

**PRZEWODNIK
DO PATRIOTYCZNEJ GRY
KOMUNIKACYJNEJ**

HISTORIA ARMII KRAJOWEJ

PRZEWODNIK DO PATRIOTYCZNEJ GRY KOMUNIKACYJNEJ



HISTORIA ARMII KRAJOWEJ

Praca zbiorowa
pod redakcją

Marka Cieciry

Warszawa, maj 2017 r.

Copyright © Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

Przygotowanie gry i książki było finansowane przez: Narodowy Bank Polski, Polską Grupę Zbrojeniową, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Zarząd Transportu Miejskiego w Warszawie.

Nieautoryzowane rozpowszechnianie niniejszej publikacji w jakiegokolwiek formie jest zabronione.

Książka adresowana jest do wszystkich osób zainteresowanych historią Armii Krajowej. Może być wykorzystana przez nauczycieli jako podstawa zaplanowania i przeprowadzenia lekcji dotyczących historii Armii Krajowej oraz wycieczek do Miejsc Pamięci Armii Krajowej.

Autorzy dołożyli wszelkich starań, by zawarte w niniejszej książce informacje były możliwie wyczerpujące i wiarygodne. Nie biorą jednak odpowiedzialności za ich wykorzystywanie.

Pod adresem: <http://armiakrajowa.org.pl/ksiazka1gra> dostępna jest wersja elektroniczna książki z okładką, recenzje oraz errata i uzupełnienia, w tym także opisy kolejnych Miejsc Pamięci.

Recenzenci

prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki
prof. dr hab. Leszek Żukowski

Redakcja

Alicja Berman

Korekta

Alicja Berman, Marta Kozłowska

Skład

Izabela Szczepanik

Projekt okładki

Alicja Miziołek

ISBN: 978-83-6285-568-1

Wydawnictwo: Vizja Press & IT
ul. Pawia 55, 01-030 Warszawa

Druk: Fabryka Druku
ul. Zgrupowania AK „Kampinos” 6, 05-075 Warszawa

SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIA.....	29
WPROWADZENIE	31
WYKAZ MIEJSC PAMIĘCI	33
KOLEJNE MIEJSCA PAMIĘCI W WARSZAWIE	37
KOLEJNE MIEJSCA PAMIĘCI W OKOLICACH WARSZAWY	39
OPISY MIEJSC PAMIĘCI ARMII KRAJOWEJ	41
I. BEMOWO	41
1. POMNIK: OBWÓD AK „ŻYWICIEL”	41
Wprowadzenie.....	41
Skład obwodu	42
Walki oddziałów obwodu	43
Zdjęcia	45
Piśmiennictwo	46
2. TABLICA: ŁAGIERNICY – ŻOŁNIERZE AK.....	47
Łagry	47
Osadzanie w łagrach aresztowanej kadry dowódczej i żołnierzy AK.....	47
Wywożenie do łagrów żołnierzy AK z obozów i więzień	49
Życiorysy i wspomnienia łagierników	50
Zdjęcia i filmy.....	52
Piśmiennictwo	53
3. POMNIK: ŻOŁNIERZE WYKLĘCI.....	54
Żołnierze Wyklęci.....	54
Organizacje Żołnierzy Wyklętych	55
Walki zbrojne Żołnierzy Wyklętych.....	55
Najważniejsze bitwy i akcje Żołnierzy Wyklętych	56
21 sierpnia 1944. Bitwa o Surkonty	56
8 marca 1945. Uwolnienie więźniów w Łowiczu	56
24 kwietnia 1945. Odbicie więźniów w Puławach	56
6–8 maja 1945. Bitwa pod Kuryłówką koło Leżajska	57
20–21 maja 1945. Rozbicie obozu NKWD w Rembertowie	57
24 maja 1945. Bitwa w Lesie Stockim	58
28 maja 2 czerwca 1945. Bitwa pod Kotkami	58
4-5 sierpnia 1945. Rozbicie więzienia w Kielcach	59
18 sierpnia 1945. Bitwa w Miodusach Pokrzywnych	59
9 września 1945. Rozbicie więzienia w Radomiu	59

16 lutego 1946. Bitwa we wsi Gajrowskie koło Wydmin	60
8 maja 1946. Akcja w więzieniu w Zamościu	60
27–28 maja 1946. Zajęcie Hrubieszowa	60
15 czerwca 1946. Partyzancka zasadzka pod Zwoleniem	61
Najwyższe odznaczenia państwowe dla Żołnierzy Wyklętych	61
Filmy i zdjęcia	62
Krzyżówki	64
NAUKA	64
SPRAWDZANIE	64
II. BIAŁOŁĘKA	65
4. POMNIK: I REJON VII OBWODU AK „OBROŻA”	65
Oddziały I Rejonu Legionowo	65
BATALION II – por. Dymitr Ślizień ps. „Dębiec”	66
BATALION III – por. rez. Bronisław Tokaj ps. „Bogdan”	66
Walki oddziałów I Rejonu Legionowo	67
Akcja pod Polesiem Górnym	69
Jan Raczkowski	71
Zdjęcia	73
Piśmiennictwo	75
5. POMNIK: MALI POWSTAŃCY	76
Udział dzieci w Powstaniu Warszawskim	76
Przykłady dzieci biorących udział w Powstaniu Warszawskim	77
Najmłodszy żołnierz 7. Dywizji Piechoty Armii Krajowej	77
Najmłodszy żołnierz Powstania Warszawskiego w niewoli niemieckiej	78
Zdjęcia	79
Piosenki	81
Piśmiennictwo	82
III. BIELANY	83
6. POMNIK: GRUPY AK „KAMPINOS”	83
Przed natarciem	83
Pierwsze natarcie	84
Drugie natarcie	84
Upamiętnienie	85
Zdjęcia i filmy	86
Piśmiennictwo	87
7. POMNIK: AKCJA ODDZIAŁU AK „OSJAN”	88
Lotnisko bielańskie	88
Oddział „Osjan”	89
Przebieg akcji	89
Zdjęcia	91
Piśmiennictwo	93

8. TABLICA: WALKA PLUT. PCHOR. JERZEGO STRZELCZYKA.....	94
Jerzy Strzelczyk	94
Walka w obronie magazynu broni	95
Piśmiennictwo	95
IV. MOKOTÓW.....	97
9. POMNIK: GRUPA ARTYLERYJSKA AK „GRANAT”	97
Powstanie i formowanie oddziału	97
Ordre de Bataille.....	98
31 lipca 1944 roku	98
Po 3 sierpnia 1944 roku	98
4 września 1944 roku.....	99
Powstanie Warszawskie.....	99
Życiorysy wybranych żołnierzy.....	100
Podsumowanie	102
Zdjęcia	103
Piśmiennictwo	105
10. POMNIK: BATALION AK „KARPATY”	105
Wprowadzenie.....	105
Batalion „Karpaty”	106
Ordre de Bataille.....	106
Walki o Tory Wyścigów Konnych	106
Zdjęcia	107
Piśmiennictwo	108
11. TABLICA: REDUTA „ALKAZAR”	108
Początki walk na Mokotowie	108
Obrona reduty „Alkazar”	109
Zdjęcia	111
Piśmiennictwo	112
12. TABLICA: ZDOBYCIE BUDYNKÓW SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO	113
Piśmiennictwo	114
13. TABLICA: OBRONA BUDYNKU SZKOLNEGO PRZEZ ŻOŁNIERZY PUŁKU AK „BASZTA”	114
Pułk AK „Baszta”	115
Przesłanki do natarcia na budynek szkoły	115
Natarcie na budynek szkoły	116
Obrona budynku szkoły	116
Plany i zdjęcia	117
Piśmiennictwo	117
14. TABLICA: WALKI BATALIONU AK „OAZA” W FORCIE CZERNIAKOWSKIM	118
Fort Czerniakowski.....	118
V Rejon „Oaza” i batalion „Oaza”	118
Melchior Czesław Szczubefek	119

Odnaczenia.....	120
Fort Czerniakowski podczas Powstania Warszawskiego	120
Plany i zdjęcia	122
Piśmiennictwo	124
15. TABLICA: DOC. ZBIGNIEW LEWANDOWSKI	124
Okres przed wojną.....	124
Okres podczas wojny	124
Okres po wojnie.....	125
Odnaczenia.....	125
Zdjęcia	126
16. TABLICA: JAN BYTNAR.....	127
Młodość.....	127
Konspiracja	127
Aresztowanie i śmierć.....	128
Odwet.....	129
Zdjęcia	130
Piśmiennictwo	130
17. TABLICA „ARESZT ŚLED CZY WARSZAWA-MOKOTÓW”	131
Powstanie i charakterystyka więzienia	131
Więzienie podczas II wojny światowej.....	131
Więzienie podczas Powstania Warszawskiego	132
Próba zdobycia więzienia.....	132
Masakra więźniów	132
Bunt więźniów	133
Źródła	133
Więzienie w latach 1945–1956.....	134
Pawilon ogólny.....	134
Pawilon X	134
Więzieni księża.....	136
Osoby zamordowane w więzieniu mokotowskim, których szczątki zostały odnalezione przez IPN w Kwaterze na „Łączce”	137
Wspomnienia więźniów z lat 1946–1956	142
Filmy i zdjęcia	147
Tablice pamiątkowe na murze więziennym – Areszt Śledczy w Warszawie- Mokotowie – ul. Rakowiecka 37	149
Piśmiennictwo	151
V. OCHOTA.....	153
18. TABLICA: REDUTA „KALISKA”	153
Obrona reduty	153
Ewakuacja żołnierzy.....	154
Zbrodnie na ludności cywilnej	154
Dalsze walki	154

19. TABLICA: PODPISANIE ROZKAZU ROZPOCZĘCIA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO	154
Historia budynku	155
Wypracowywanie decyzji	155
Podjęcie decyzji	156
Wydanie rozkazu	156
20. TABLICA: ARESZTOWANIE DOWÓDCY AK GEN. STEFANA ROWECKIEGO	157
Okres poprzedzający aresztowanie	157
Przebieg aresztowania	157
Dalsze losy generała	158
Zdrajca generała	158
21. TABLICA: REDUTA „WAWELSKA”	159
Obrona reduty	159
Ewakuacja żołnierzy	159
Wymordowanie mieszkańców	159
Zdjęcia	160
22. TABLICA: ZIELENIAK	161
Opis obozu	161
Popełnione zbrodnie	161
Podsumowanie	162
Zdjęcia	162
Wspomnienia	163
23. TABLICA: WALKI O DOM AKADEMICKI	164
Historia budynku	164
Próba zdobycia budynku	165
Budynek podczas powstania	165
Przerwane negocjacje	165
Zdjęcia	166
24. TABLICA: INSTYTUT RADOWY	166
Likwidacja Instytutu	166
Zdjęcia	167
25. TABLICA: WALKI O ANTONIN	167
Historia budynku	167
Zdobycie budynku	168
Powtórne zajęcie budynku przez Niemców	168
Zdjęcie	168
26. TABLICA: BATALION SZTURMOWY ARMII KRAJOWEJ „ODWET”	169
Powstanie batalionu i okres powstania	169
Ordre de Bataille	170
1 sierpnia 1944 roku	170
3 sierpnia 1944 roku	171
Informacje o wybranych żołnierzach	171
Piosenki	174
Zdjęcia	176

27. TABLICA: DR ANDRZEJ ZAORSKI	178
Okres II wojny światowej i konspiracji	178
Okres po II wojnie światowej.....	178
Zdjęcia	179
28. TABLICA: WOJSKOWY SĄD REJONOWY	180
Wojskowe Sądy Rejonowe	180
Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie i jego niektóre wyroki	181
Wyrok wydany 1 grudnia 1952 roku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie	184
Zdjęcie	185
29. TABLICA: SIEDZIBA I ARESZT ŚLED CZY GZI WP.....	186
Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego	186
Funkcjonowanie aresztu śledczego GZI WP.....	186
Apel Pamięci podczas odsłonięcia tablic pamiątkowych	187
Zwiedzanie muzeum.....	188
Zdjęcia	189
Piśmiennictwo	189
30. OBELISK: 16. WARSZAWSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. ZAWISZY CZARNEGO ...	190
Okres wojny	190
Ostatnie tygodnie lipca	192
Okres powstania	192
Pierwszy dzień powstania	192
Bój pod Pęcicami	193
Z meldunkami na Ochotę.....	193
Na ul. Noakowskiego	193
Kanałami do Lasów Chojnowskich	194
W Harcerskiej Poczcie Polowej	194
W obronie Gimnazjum im. Stanisława Staszica	194
Zniszczona kwatery	195
„Stanica Koszykowa” w oddziale „Kuropaty”	195
Łączność to nasza specjalność	195
Nieś chętnie pomoc bliźnim.....	196
Zakończenie działalności.....	196
Niektórzy członkowie 16. WDH	196
Zdjęcia i film	197
Piśmiennictwo	198
VI. PRAGA POŁUDNIE	199
31. TABLICA: VI OBWÓD PRASKI AK.....	199
Okres konspiracji	199
Okres walk powstańczych.....	200
Zdjęcia	201

32. TABLICA: PRZEPRAWY PRZEZ WISŁĘ ŻOŁNIERZY AK.....	202
Upamiętnienie przepraw	202
Przepawy z VI Obwodu Praga	203
Piśmiennictwo	204
Przepawy z rejonów z VII Obwodu „Obroża”	204
Piśmiennictwo	206
Zdjęcia	206
Piśmiennictwo	207
33. POMNIK: GEN. AUGUST EMIL FIELDORF.....	208
Działalność niepodległościowa i służba w Wojsku Polskim	208
Działalność konspiracyjna 1940–1945	209
Ordery i odznaczenia	210
Upamiętnienie gen. Fieldorfa	211
Pomniki	211
Tablice pamiątkowe	211
Nadanie imienia	211
Zdjęcia	211
Piśmiennictwo	214
VII. PRAGA PÓŁNOC	215
34. TABLICA: MAŁA PAST-A	215
Zgrupowanie 1662	215
Szturm na budynek „Małej PAST-y”	215
Zdjęcia i film	216
Piśmiennictwo	217
35. TABLICA: ŚMIERĆ UCZESTNIKÓW ZAMACHU NA FRANZA KUTSCHERĘ	218
Życiorysy żołnierzy AK wymienionych na tablicy	218
Kazimierz Sott	218
Zbigniew Gęsicki	219
Odwrót po przeprowadzeniu zamachu	219
Piśmiennictwo	221
Zdjęcia	221
36. TABLICA: PLUTON 1681. ORGANIZACJI „ORLĘTA”	222
Orlęta	222
V Rejon VI Obwodu Armii Krajowej Praga	223
Zdarzenia przy ul. Białostockiej	224
Inni żołnierze Zgrupowania 1679 – powstańcze biogramy	225
Piśmiennictwo	225
37. TABLICA: PPŁK ANTONI ŻUROWSKI.....	226
Okres przedwojenny	226
Okres wojny	226
Okres powojenny	227
Odznaczenia	228

Zdjęcia	228
Piśmiennictwo	229
38. TABLICA: SOWIECKI TRYBUNAŁ WOJENNY	230
Historia obiektu	230
Działalność w budynku	230
Piśmiennictwo	231
Uzupełnienia.....	231
Raport Siatki Wywiadowczej Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych o stacjonujących na Pradze wojskach NKWD z 30 czerwca 1945 roku	231
Tadeusz Kostewicz, <i>Kordegarda</i> , „Najwyższy Czas” 2004, nr 44-45.....	231
Relacja Huberta Kossowskiego – wrzesień 2008 roku	232
Film i zdjęcia	232
39. TABLICA: KWATERA GŁÓWNA NKWD. ARESZT NKWD I UB	235
Historia budynku	235
Wykorzystywanie budynku przez komunistyczne organy bezpieczeństwa.....	236
Meldunki i relacje	237
Fragment meldunku wywiadu Oddziału Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych.....	237
Meldunek jednej z siatek wywiadowczych Delegatury Sił Zbrojnych o kryptonimie „Pralnia II”	237
Jerzy Skorupiński „Bem”	237
Witalis Skorupka	237
Zygmunt Domański	238
Filmy i zdjęcia	238
Piśmiennictwo	240
40. TABLICA: WIĘZIENIE KARNO-ŚLEDZCZE NR III W WARSZAWIE.....	241
Historia budynku	241
Tortury i egzekucje.....	242
Funkcjonariusze	243
Więźniowie	243
Wspomnienia więźniów.....	243
Film i zdjęcia	246
Piśmiennictwo	248
41. TABLICA: MIEJSKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO	248
Historia budynku	248
Zdjęcia	250
Piśmiennictwo	251
42. TABLICA: WOJEWÓDZKI URZĘD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO	251
Historia budynku	251
Placówka NKWD. Areszt	252
Wspomnienia więzionych.....	252
Danuta Myrta-Osińska „Mała Danka”, Warszawa, 17 kwietnia 2009 roku	252
Andrzej Kownacki	253

Zdjęcia	254
Piśmiennictwo	256
43. TABLICA: RTM. WITOLD PILECKI	257
Narodziny i młodość	258
Wojna polsko-bolszewicka i kampania wrześniowa	258
Udział w konspiracji	258
Pobyty w Auschwitz	259
Ucieczka z Auschwitz	259
Udział w Powstaniu Warszawskim	260
Służba w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie	260
Działalność konspiracyjna po wojnie	260
Śledztwo i proces przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie	260
Rehabilitacja	261
Zdjęcia i filmy	262
Piśmiennictwo	263
VIII. REMBERTÓW	265
44. TABLICA: OBROŃCY RADIOSTACJI KOMENDY GŁÓWNEJ AK	265
Radiostacje w Obwodzie „Obroża”	265
Walka w obronie radiostacji	265
Oddział Dywersji Bojowej „Dęby”	266
Eugeniusz Bocheński	266
Zdjęcia i film	267
45. POMNIK: 10 POWIESZONYCH ZA AKCJĘ AK „WIENIEC”	268
Akcja „Wieniec”	268
Odwet za akcję „Wieniec”	269
Źródła	271
Akcja „Odwet kolejowy”	271
Rysunki, zdjęcia i filmy	271
Piśmiennictwo	273
46. TABLICA: OFIARY OBOZU NKWD W REMBERTOWIE	274
Obóz NKWD w Rembertowie	274
Transport z obozu NKWD w Rembertowie	275
Oddział, który dokonał rozbicia obozu	276
Rozbicie obozu NKWD w Rembertowie	277
Rysunki, zdjęcia i filmy	279
Piśmiennictwo	280
IX. ŚRÓDMIEŚCIE	281
47. TABLICA: CENTRALNY POWSTAŃCZY SZPITAL CHIRURGICZNY NR 1	281
Organizacja szpitala, personel lekarski i pielęgniarz	281
Funkcjonowanie szpitala	283
Pałac Raczyńskich siedzibą Komendy Głównej AK	284

Ewakuacja kanałami	286
Zbrodnie w szpitalu	287
Filie szpitala	289
Piśmiennictwo	289
Uzupełnienia.....	290
Zdjęcia	290
48. TABLICA: REDUTA „BANK POLSKI”	293
Historia budynku	293
Toczone walki	293
Zabezpieczenie medyczne	294
Zdjęcia	294
Uzupełnienia.....	295
49. TABLICA: SIEDZIBA GESTAPO.....	295
Okres przed II wojną światową.....	295
1925.....	295
1927–1930.....	295
1930–1939.....	296
Okres II wojny światowej.....	296
Okres po II wojnie światowej.....	297
1945.....	297
1973.....	297
Obecnie.....	297
Zdjęcia	298
Uzupełnienia.....	299
Filmy	299
Piśmiennictwo	300
50. TABLICZKA: WALKI O BUDYNEK PAST-Y	300
Historia PAST-y.....	301
Etap I – walki zbrojne żołnierzy AK o gmach PAST-y	301
1-3 sierpnia.....	301
4-5 sierpnia.....	302
9-13 sierpnia.....	302
Ostateczny szturm 17-20 sierpnia.....	302
Podsumowanie walk o gmach PAST-y.....	304
Informacje uzupełniające	304
Zdjęcia	305
Etap II – przejęcie gmachu PAST-y przez żołnierzy AK.....	305
Wprowadzenie.....	305
Początkowe działania.....	305
Uchwała Sejmu i przekazanie budynku.....	306
51. TABLICA: ŻOŁNIERZE AK Z INSTYTUTU GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH	307
Powstanie oddziału.....	308
Wybuch powstania	308
Żołnierze plutonu	308

Szlak bojowy	310
Okres po upadku Powstania Warszawskiego	310
Zdjęcia i filmy	312
Piśmiennictwo	316
52. TABLICA: WALKI NA RYGLU	317
Akcja 14 sierpnia	317
Działania 31 sierpnia	317
Inne tablice pamiątkowe	318
53. TABLICA: BARYKADA „ŻYRARDÓW”	319
Nazwa barykady	319
Powstanie i organizacja barykady	319
Toczone walki	319
Zdjęcia	320
Uzupełnienia	320
54. TABLICA: ZGRUPOWANIE ARMII KRAJOWEJ „LEŚNIK”	321
Historia zgrupowania	321
Struktura zgrupowania i kadra dowódcza	321
Walki zgrupowania w Powstaniu Warszawskim	322
Zdjęcia	322
55. TABLICA: DZIAŁALNOŚĆ OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH PODCZAS OKUPACJI	323
Istota konspiracyjnej działalności Ochotniczych Straży Pożarnych	323
Piśmiennictwo	324
Informacje o konspiracyjnej działalności wybranych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych	324
OSP Kampinos	324
OSP Kąclowa	324
OSP Kańczuga	325
OSP Lipce Reymontowskie	325
OSP Łąck	325
OSP Majdan Królewski	326
OSP Marki	326
OSP Opoczno	326
OSP Ożarów	327
OSP Odrzykoń	327
Piotrkowska Straż Pożarna	328
OSP Potok	329
OSP Radość	329
OSP Rzymask	329
OSP Wesoła	330
OSP Wysoka	331
Zdjęcia	331

56. TABLICA: ZDOBYCIE I OBRONA POLSKIEJ WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH	332
Życiorysy osób wymienionych na tablicy	332
Odnaczenia	333
Podziemna Wytwórnia Banknotów	334
Zdobycie PWPW	334
Obrona PWPW.....	335
Zdjęcia i filmy.....	337
Piśmiennictwo	339
57. OBELISK: ROZPRACOWANIE POCISKÓW RAKIETOWYCH V-1 I V-2 PRZEZ PROFESORÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.....	340
Trochę szczegółów	340
Grupa wywiadowcza „Lombard”	341
Peenemünde	346
Blizna	346
Sarnaki	346
Wał-Ruda.....	347
Zdjęcia	348
Filmy	349
58. TABLICA: WALKI BATALIONU AK „GOLSKI” NA TERENIE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.....	350
Walki w okresie 1 sierpnia – 18 sierpnia	350
Walki w okresie 19 sierpnia – 2 października	352
Szpital batalionu	353
Podsumowanie	354
Zdjęcia	354
Piśmiennictwo	357
59. TABLICA: WALKI ZGRUPOWANIA AK „KRYBAR” O UNIWERSYTET WARSZAWSKI	358
Siły niemieckie na Uniwersytecie	358
Pierwsze natarcie na Uniwersytet	358
Drugie natarcie na Uniwersytet.....	359
Trzecie natarcie na Uniwersytet	360
Uzupełnienia.....	361
Trzecie natarcie.....	361
Podstawowe źródła	363
Zdjęcia i film	363
Okres po wojnie.....	365
60. TABLICA: WŁĄZ DO KANAŁU NA STARYM MIEŚCIE.....	367
Kanały ściekowe jako drogi komunikacyjne podczas Powstania Warszawskiego.....	367
Próba przebicia do Śródmieścia z wykorzystaniem włazu na Starym Mieście: ul. Długa przy pl. Krasińskich	369
Evakuacja ze Starego Miasta przez wąż na Starym Mieście: ul. Długa przy pl. Krasińskich	370

Wspomnienia z ewakuacji kanałami Lidii Markiewicz-Ziental, sanitariuszki 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”	371
Zdjęcia i film	373
61. POMNIK: CICHOCIEMNI SPADOCHRONIARZE AK	375
Zakres szkolenia.....	376
Zrzuty cichociemnych	376
Niektórzy z cichociemnych	377
Zdjęcia i filmy.....	378
Piśmiennictwo	380
62. TABLICA: ZAMACH NA FRANZA KUTSCHERĘ	380
Przygotowanie do zamachu.....	381
Przeprowadzenie zamachu	381
Odwrot po przeprowadzeniu zamachu.....	383
Ewakuacja rannych ze Szpitala Przemienienia Pańskiego	383
Odwet Niemców za zamach	383
Zdjęcia i film	384
Piśmiennictwo	387
63. TABLICA: WALKI NA STADIONIE KLUBU SPORTOWEGO „POLONIA”	388
Plan 2. natarcia od strony Starego Miasta	388
Przebieg 2. natarcia od strony Starego Miasta	389
Zdjęcia i film	390
Piśmiennictwo	390
64. TABLICA: ZDOBYCIE KOMENDY POLICJI PRZEZ GRUPĘ AK „HARNAŚ”	391
Atakujące oddziały.....	391
Pierwsza faza ataku.....	392
Druga faza ataku	393
Trzecia faza ataku.....	393
Podsumowanie	394
Zdjęcia	394
65. TABLICA: ZDOBYCIE I OBRONA ELEKTROWNI NA POWIŚLU	396
Opanowanie elektrowni	396
Dowódcy obrony elektrowni	397
Obrona i funkcjonowanie elektrowni	398
Samochód pancerny „Kubuś”	400
Zdjęcia i piosenka	401
Piśmiennictwo	404
66. TABLICA: SANITARIUSZKI Z WARSZAWSKIEJ SZKOŁY PIELĘGNIARSTWA	405
Budynek i szpital Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa	406
Źródła	407
Poniższy tekst to fragment książki Bożeny Urbanek, <i>Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.</i> , Warszawa 1988.....	407
Walki wokół Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa podczas Powstania Warszawskiego ..	407
Źródła.....	408

Szpital Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa podczas Powstania Warszawskiego.....	408
Źródła.....	410
Zdjęcia	410
67. TABLICA: WYBUCH TRANSPORTERA ŁADUNKÓW	415
Zdobycie „czołgu”	416
Eksplozja	417
Zdobyty pojazd	418
Uzupełnienia.....	419
Zdjęcia	420
68. TABLICA: MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.....	422
Historia budynku	423
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego	423
Wykorzystanie budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1945–1954.....	423
Więźniowie w budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego	424
Wykorzystanie budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego po 1954 roku	428
Zdjęcia	428
Piśmiennictwo	430
69. TABLICA: WIĘZIENIE PAWIAK	430
Charakterystyka więzienia Pawiak	431
Więzienie Pawiak podczas II wojny światowej	431
Konspiracja na Pawiaku	432
Nadwywiad Rządu Londyńskiego	433
Źródła.....	434
Wyroki na personelu Pawiaka	434
Oswobodzenia więźniów Pawiaka	435
Planowane zdobycie więzienia Pawiak.....	436
Zaopatrzenie.....	437
Powojenna historia Pawiaka.....	437
Film i zdjęcia	437
70. TABLICA: KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI	440
Dzieciństwo i edukacja	440
Konspiracja	440
Śmierć.....	441
Poezja	441
Zdjęcia	442
71. TABLICA: DOM PROFESORÓW	443
Dom Profesorów.....	443
Anna Smoleńska	443
Tadeusz Leon Józef Zawadzki.....	444
Zdjęcia	446
Piśmiennictwo	447

72. POMNIK: GEN. STEFAN ROWECKI „GROT”	448
Dzieciństwo i młodość	448
I wojna światowa	448
Dwudziestolecie międzywojenne	449
II wojna światowa	449
Okres powojenny	451
Ordery i odznaczenia	451
Zdjęcia	452
73. TABLICA: AKCJA „GÓRAL”	453
Geneza i przygotowanie akcji	454
Przebieg akcji	455
Uczestnicy akcji	456
Po akcji	457
Zdjęcia	458
Piśmiennictwo	461
X. TARGÓWEK	463
74. TABLICA: AKCJE POWSTAŃCZE ŻOŁNIERZY 632. I 641. ZGRUPOWANIA OBWODU AK PRAGA	463
I Rejon Obwodu VI AK Praga	463
Walki I Rejonu VI Obwodu AK Praga	463
Obrona reduty „Bródnowska”	464
Zdjęcia i filmy	465
Piśmiennictwo	466
75. PŁYTA NAGROBKOWA: WIESŁAW PERLIKOWSKI	467
Członkostwo w Szarych Szeregach	467
Śmierć	468
Patron w batalionie „Zośka”	468
Zdjęcie	468
Organizacja Szare Szeregi	468
Zawisza – 12-14 lat	469
Bojowe Szkoły (BS) – 15-17 lat	469
Grupy Szturmowe (GS) – powyżej 18 lat	469
76. TABLICA: DOWÓDCY SZTURMU NA KOSZARY PRZY UL. 11 LISTOPADA	470
IV Rejon Michałów	470
Koszary przy ul. 11 listopada	470
Szturm na koszary	471
Zdjęcia	472
Piśmiennictwo	472
77. TABLICA: ZBRODNIA PO ODPARCIU ATAKU NA SZKOŁĘ PRZY UL. KSIĘCIA ZIEMOWITA	473
II Rejon Bródno, Targówek, Targówek Fabryczny	473
Szturm na budynek przy ul. Mieszka I	473
Pacyfikacja osiedla	474

Zdjęcia	474
Piśmiennictwo	474
XI. URSUS	475
78. TABLICZKA: SZPITAL POWSTAŃCZY PLACÓWKI „KORDIAN” VI REJONU AK	475
Powstanie placówki „Kordian”	475
Medyczna opieka placówki „Kordian”	477
Informacje o wybranych żołnierzach 10. kompanii	478
Zdjęcia	478
Piśmiennictwo	479
79. POMNIK: SZARE SZEREGI.....	479
Szare Szeregi	479
Harcerze z Ursusa podczas wojny	481
Źródła	481
Upamiętnienie Szarych Szeregów.....	482
Krzyżówki o Szarych Szeregach	487
XII. URSYNÓW.....	489
80. GŁAZ: KOMPANIA AK POR. „GRYFA”	489
V Rejon Armii Krajowej „Gątyń” – Piaseczno.....	489
Działania kompanii por. „Gryfa”	490
Piśmiennictwo:	491
Stanisław Milczyński ps. „Gryf”	491
Awanse	493
Odznaczenia	493
Piśmiennictwo	493
Zdjęcia i filmy.....	493
Pozostałe piśmiennictwo	496
81. OBELISK: JAN RODOWICZ „ANODA”	496
Okres przed wojną	496
Okres wojny.....	497
Udział w Powstaniu Warszawskim.....	498
Okres powojenny.....	499
Odznaczenia	500
Zdjęcia i filmy	500
82. TABLICA: PROF. WŁADYSŁAW HERMAN	503
Okres przedwojenny.....	504
Okres wojny.....	504
Okres powojenny	505
Odznaczenia	505
Piśmiennictwo	505
Akcja „Burza” w Okręgu Stanisławów AK	506

83. TABLICA: PROF. MARIA JOANNA RADOMSKA	507
Okres wojny.....	507
Okres powojenny.....	508
Odznaczenia i nagrody.....	508
Zdjęcia	509
Podokręg Białobrzegi AK.....	510
XIII. WAWER.....	513
84. TABLICA: ODDZIAŁ BOJOWY „SKRYTY” KOMENDY DYWERSJI OKRĘGU WARSZAWA AK	513
Skład i organizacja oddziału	513
Dowódca oddziału	514
Działania oddziału	514
Szczegóły niektórych akcji.....	515
Inne pomniki i tablice	516
Zdjęcia	516
Piśmiennictwo	517
85. POMNIK: GÓRA LOTNIKA	518
Pomoc lotnicza dla Powstania Warszawskiego	518
Opis upamiętnianych wydarzeń	519
Historia pomnika	521
Piśmiennictwo	522
Autor pomnika.....	523
Inne zdjęcia	524
Pozostałe piśmiennictwo	526
86. TABLICA: ZBRODNIA W ODWECIE ZA AKCJĘ PRZECIWKO POLICJANTOM NIEMIECKIM.....	527
Wydarzenia poprzedzające rozstrzelanie.....	527
Rozstrzelanie w Aninie.....	528
Zdjęcia	528
XIV. WESOŁA	531
87. GŁAZ: KOMPANIA AK „DĘBY”	531
Rejon III „Dęby”	531
5. kompania III Rejonu	532
Działalność 5. kompanii III Rejonu	532
Inne pomniki Armii Krajowej w Wesołej.....	533
Zdjęcia	533
Piśmiennictwo	533
88. TABLICA: POR. MANSWET ŚMIGIELSKI	534
Okres przedwojenny.....	534
Okres wojny.....	535
Odznaczenia	535

Uzupełnienia.....	535
Zdjęcia	537
Piśmiennictwo	537
XV. WILANÓW	539
89. GŁAZ: PRZEBIJANIE SIĘ ODDZIAŁÓW AK Z LASÓW CHOJNOWSKICH.....	539
Wycofanie się do Lasów Chojnowskich	540
Walki podczas przebijania	540
Inne Miejsca Pamięci	541
Piśmiennictwo	541
90. PŁYTA NAGROBKOWA: MIECZYŚLAW KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI	542
Okres przedwojenny	542
Okres wojny i konspiracji	542
Zdjęcia	543
91. TABLICA: AKCJA ODWETOWA „WILANÓW” KEDYWU KG AK.....	544
Wpadka na Kępie Zawadowskiej	544
Źródło i szczegóły.....	545
Kolejne ćwiczenia w rejonie Kępy Latoszkowej	545
Źródło i szczegóły.....	546
Charakterystyka akcji „Wilanów”	546
Działania w Wilanowie	546
Przebieg akcji w Wilanowie	547
Odwrót z Wilanowa	548
Podsumowanie akcji w Wilanowie	549
Zdjęcia	550
Piśmiennictwo	552
XVI. WŁOCHY	553
92. POMNIK-KAPLICZKA: BAZA LOTNICZA „ŁUŻYCE”.....	553
Organizacja Bazy Lotniczej „Łużyce”	553
Atak na lotnisko na Okęciu	554
Bracia Jakubowscy.....	554
Zdjęcia	555
Piśmiennictwo	557
93. PŁYTA NAGROBKOWA: 6 PODCHORAŻYCH ARMII KRAJOWEJ	557
Rejon „Jaworzyn” VII Obwodu „Obroża” AK.....	557
Ćwiczenia polowe 3. kompanii Rejonu „Jaworzyn”	557
Akcja odwetowa	558
Źródła	558
Pomnik w Opaczy-Kolonii	559
Źródło	560
Piśmiennictwo	560

94. TABLICA: ŚMIERĆ 5 OFICERÓW ZWZ 7. PUŁKU PIECHOTY „MADAGASKAR”	560
7. Pułk Piechoty Legionów ZWZ-AK	561
Odprawa kadry 7. Pułku Piechoty Legionów ZWZ „Madagaskar”	561
Dalsze losy zatrzymanych	562
Zdjęcia	563
Piśmiennictwo	564
Zgrupowanie Armii Krajowej „Garłuch”	564
95. POMNIK: POLEGLI ŻOŁNIERZE 7. PUŁKU PIECHOTY AK „GARŁUCH”	564
Wprowadzenie	565
Szturm na lotnisko na Okęciu	565
Ekshumacja i pochowanie poległych	566
Zdjęcia	566
96. TABLICA: ZAMORDOWANI ŻOŁNIERZE 3. KOMPANII 7. PUŁKU PIECHOTY „GARŁUCH”	567
Ulokowanie się żołnierzy w budynku przy al. Krakowskiej 175	567
Wydarzenia 2 sierpnia 1944 roku	568
Relacje świadków	569
Ekshumacja i pochowanie ofiar	569
Zdjęcia	570
97. POMNIK: ROZSTRZELANI ŻOŁNIERZE 7. PUŁKU PIECHOTY AK „GARŁUCH”	571
Wprowadzenie	571
Zatrzymanie i zamordowanie żołnierzy „Garłucha”	571
Ekshumacje i upamiętnienie zamordowanych	572
Zdjęcia	572
98. TABLICA: SIEDZIBA KONTRWYWIADU WOJSKOWEGO ZSRR I GZI WP	573
Historia domu	573
Smiersz i GZP WP	574
Źródła	575
Funkcjonowanie więzienia	575
Więźniowie	576
Funkcjonariusze	577
Filmy i zdjęcia	578
Piśmiennictwo	581
99. TABLICA: WIĘZIENIE NKWD PRZY UL. CIENISTEJ 16	582
Zorganizowanie więzienia	582
Funkcjonowanie więzienia	583
Wspomnienia więźniów	584
Zdjęcia	584
Piśmiennictwo	586
XVII. WOLA.....	587
100. GŁAZ Z TABLICĄ: ZGRUPOWANIE AK „CHROBRY II”	587
Organizacja oddziału	587
Schemat organizacyjny zgrupowania AK „Chrobry II”	588

Dowódca	588
Zastępca dowódcy	588
I batalion	588
II batalion	589
Inne oddziały	590
Stanowiska bojowe	590
Biogramy dowódców	591
Piśmiennictwo	595
Zdjęcia	596
101. PŁYTA NAGROBKOWA: KS. JAN SALAMUCHA	598
Okres przed wojną	599
Okres wojny	599
Badania księdza Salamuchy	599
Zdjęcia	600
102. TABLICA: WALKI NA TOWAROWEJ	600
Zgrupowanie „Chrobry II”	601
Walki na Towarowej	601
Dworzec towarowy	602
Placówki powstańcze przy Towarowej	602
Piśmiennictwo	603
Zdjęcia	603
103. TABLICA: WALKI O CMENTARZ EWANGELICKO-AUGSBURSKI	604
Historia cmentarza ewangelicko-augsburskiego	605
Walki o cmentarz podczas Powstania Warszawskiego	605
Wspomnienie kpr. pchor. Witolda Sikorskiego „Boruty” z batalionu „Zośka”	606
Źródło	606
Biogramy żołnierzy poległych w czasie walk o cmentarz	607
Piśmiennictwo	610
Zdjęcia	610
104. PŁYTA NAGROBKOWA: WITOLD KAROL DAAB	612
Okres wojny	612
Zdjęcia	613
105. TABLICA: WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO	613
Obrona fabryki Kamlera	614
Atak na Monopol Tytoniowy	615
Walki w dniach 2-11 sierpnia	618
Piśmiennictwo	619
Zdjęcia i film	620
106. TABLICA: ZDOBYCIE POSTERUNKU ŻANDARMERII NIEMIECKIEJ NORDWACHE	624
Historia budynku	624
Zdobycie budynku Nordwache	624
Wspomnienie kpr. pchor. Henryka Przybylskiego „Kruka” z batalionu „Chrobry”	625

Zdjęcia i film	626
Piśmiennictwo	627
107. TABLICA: FILMOWCY ARMII KRAJOWEJ	627
Działalność filmowców	627
Filmowcy i ich podległość organizacyjna	627
Sprzęt	628
Miejsca	628
W pojedynkę lub w grupach	628
Zezwolenia	629
Montaż	629
Kroniki powstańcze	629
Biogramy filmowców	629
Zdjęcia i filmy	633
Piśmiennictwo	635
108. TABLICA: ZDOBYCIE GĘSIÓWKI	636
Gęsiówka – historia	636
Zdobycie obozu 5 sierpnia 1944 roku	637
Skład osobowy plutonu pancernego „Wacek”	638
Wspomnienia	638
Zdjęcia	641
Piśmiennictwo	643
109. TABLICA: III OBWÓD AK WOLA	643
Przed powstaniem	644
Ordre de Bataille III Obwodu Wola Okręgu Warszawa AK (stan na 31 lipca 1944 roku)	644
Walki powstańcze	645
Rzeź Woli	646
Biogramy	647
Zdjęcia	649
Piśmiennictwo	649
110. OBELISK: OBRONA PAŁACYKU MICHLA	650
Historia Pałacyku Michła	650
Obrona Pałacyku Michła	650
Piosenka „Pałacyk Michła”	652
Janusz Brochwicz-Lewiński	652
Ordery i odznaczenia	654
Zdjęcia i filmy	654
Piśmiennictwo	655
XVIII. ŻOLIBORZ	657
111. POMNIK: ŻOŁNIERZE AK POLEGLI W ATAKU NA DWORZEC GDAŃSKI	657
Rola Dworca Gdańskiego	657
Natarcie 1 sierpnia	657
Natarcie w nocy z 20 na 21 sierpnia	658

Natarcie w nocy z 21 na 22 sierpnia	658
Podsumowanie natarć	659
Zdjęcia	660
Inne tablice pamiątkowe	660
Piśmiennictwo	661
112. KWATERA: PUŁK ARMII KRAJOWEJ „BASZTA”	661
Historia pułku	661
Struktura pułku i kadra dowódcza	662
Walki pułku w Powstaniu Warszawskim	662
Zdjęcia	663
Uzupełnienia.....	664
Piosenki	665
113. KWATERA: ZGRUPOWANIE AK „GURT”	666
Historia zgrupowania.....	666
Struktura zgrupowania i kadra dowódcza	666
Walki zgrupowania w Powstaniu Warszawskim	667
Zdjęcia	668
114. KWATERA: BATALION ARMII KRAJOWEJ „MIOTŁA”	669
Historia batalionu	669
Struktura batalionu i kadra dowódcza.....	670
Walki batalionu w Powstaniu Warszawskim.....	670
Okres po upadku powstania	671
Zdjęcia	671
Uzupełnienia.....	672
115. POMNIK: 27. WOŁYŃSKA DYWIZJA PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ	673
Historia powstania dywizji.....	673
Mobilizacja	674
Struktura dywizji.....	674
Walki na Wołyniu.....	675
Walki na Lubelszczyźnie.....	677
Rozbrojenie dywizji.....	677
Dalsze losy żołnierzy 27. WDP AK	677
Dowódcy dywizji.....	677
Zdjęcia i filmy.....	678
116. PŁYTA NAGROBKOWA: PROF. ALEKSANDER MÜLLER	679
Okres II wojny światowej i konspiracji	680
Okres po II wojnie światowej.....	680
Odznaczenia	681
Podstawowe źródła	681
Zdjęcia	682

117. TABLICA: WALKI BATALIONU AK „ŻUBR”	684
III Rejon Bielany	684
Dowódca batalionu mjr Władysław Nowakowski ps. „Jeleń”, „Serb”, „Żubr”	685
Źródła	686
Szlak bojowy batalionu podczas Powstania Warszawskiego	686
Zdjęcia i film	688
Piśmiennictwo	690
118. TABLICA: TAJNA RADIOSTACJA ZWZ-AK „ŁÓDŹ PODWODNA”	690
Stanisław Rodowicz i jego rodzina	690
Uruchomienie radiostacji	691
Działanie radiostacji	692
Zdjęcia i film	693
Piśmiennictwo	695
119. TABLICA: TWIERDZA ZMARTWYCHWSTANEK	696
Siostry Zmartwychwstanki	696
Okres konspiracji	696
Zgrupowanie „Żyrafa”	697
Okres Powstania Warszawskiego	697
Okres powojenny	699
Zdjęcia i filmy	699
Piśmiennictwo	700
120. KWATERA „BRZOSZOWYCH KRZYŻY”	701
Okres wojny	701
Okres po wojnie	702
Zdjęcia	703
Piśmiennictwo:	705
121. POMNIK „GLORIA VICTIS”	705
Historia pomnika	706
Renowacja pomnika	706
Zdjęcia i film	707
122. POMNIK-GROBOWIEC: DOWÓDCY AK	708
gen. broni Michał Tadeusz Tokarzewski-Karaszewicz ps. „Doktor”	708
gen. dyw. Stefan Paweł Rowecki ps. „Grot”	709
gen. dyw. Tadeusz Marian Komorowski ps. „Bór”	710
gen. bryg. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”	711
123. TABLICA: KWATERA NA „ŁĄCZCE”	713
Wprowadzenie	713
Uczczenie pamięci, dochodzenia	713
Lista zidentyfikowanych ofiar	714
Zdjęcia	718
Uzupelnienia	720

**DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNA PRACOWNIKÓW
PRZEDSIĘBIORSTWA „TRAMWAJE I AUTOBUSY M.ST. WARSZAWY”
PODCZAŚ II WOJNY ŚWIATOWEJ..... 721**

KALENDARIUM	721
Działalność konspiracyjna i sabotażowa	722
Udział w Powstaniu Warszawskim na Woli.....	723
Wydarzenia w innych zajezdniach	726
Zajezdnia Muranów	726
Zajezdnia na Mokotowie.....	726
Zajezdnia w Rakowcu.....	727
Zajezdnia na Pradze	727
Atak na CWSM	727
Informacje o wybranych pracownikach.....	728
Zdjęcia	730
Piśmiennictwo	732

INDEKS **733**

PODZIĘKOWANIA

Uruchomienie „Patriotycznej gry komunikacyjnej” zachęciło mnie do podjęcia kolejnego wyzwania, jakim było zebranie w formie pisemnej wyszukanej wiedzy dotyczącej działalności Armii Krajowej w Warszawie i uporządkowanie jej w jednej spójnej publikacji.

Goście podziękowania kieruję do osób, które na moje zaproszenie wzięły udział w opracowywaniu opisów upamiętnianych wydarzeń: Rafała Brodackiego, Witolda Gutkowskiego, Anny Lewak, Kazimierza Moździonka, Tadeusza Treli, Katarzyny Utrackiej i Michała Wójciuka.

Dziękuję Włodzimierzowi Winkowi za możliwość wykorzystania własnego opracowania, dotyczącego działalności konspiracyjnej pracowników przedsiębiorstwa „Tramwaje i autobusy m.st. Warszawy”.

W książce zamieszczone zostało także opracowanie ś.p. Antoniego Bieniaszewskiego, opisujące zdobycie budynku PAST-y, zgodnie ze wcześniej udzieloną zgodą i przekazanym podziękowaniem jest ono dostępne z tabliczki umieszczonej na budynku PAST-y od 17 kwietnia 2015 roku.

Po raz kolejny bardzo dziękuję Juliuszowi Kuleszy – żołnierzowi Armii Krajowej, autorowi kilkunastu książek o Armii Krajowej, za szczegółowe uwagi i uzupełnienia.

Składam podziękowania członkom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej: Mirosławowi Chadzie, Kazimierzowi Czagowcowi i Zbigniewowi Puśłowskiemu – za sugestie przekazywane podczas opracowywania książki.

Serdecznie dziękuję Maciejowi Janaszki-Seydlitzowi – wieloletniemu prezesowi Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, z którym na początku 2015 roku przystąpiliśmy do opracowywania biogramów dowódców Armii Krajowej i opisów działań oddziałów Armii Krajowej walczących w Powstaniu Warszawskim. Informacje te zostały udostępnione z tabliczek z kodami QR umocowanych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Maciej Janaszek-Seydlitz jest autorem jednego z opisów zamieszczonych w niniejszej książce, przekazał mi także szereg uwag i sugestii podczas jej opracowywania.

Bardzo ważnym elementem książki jest 2350 elementowy indeks nazwisk i pseudonimów osób wymienionych w książce. Jest to poza nielicznymi wyjątkami unikalny wykaz żołnierzy Armii Krajowej z odesłaniem do wydarzeń w których brali udział – bardzo dziękuję za opracowanie na moją prośbę: Alicji Berman, Zygmunta Bermanowi i Izabeli Szczepanik.

Szczególnie dziękuję recenzentom książki: prof. dr. hab. Wiesławowi Janowi Wysocikiem i prof. dr. hab. Leszkowi Żukowskiemu za dokonanie oceny książki oraz przekazane wcześniej uwagi i sugestie, które wykorzystałem przy ostatecznej redakcji.

Książka nie powstałaby w ostatecznej postaci bez Alicji Miziołek – zaprojektowanie okładki, Alicji Berman - redakcja i korekta, Marty Kozłowskiej – korekta oraz Izabeli Szczepanik – dokonanie składu. Bardzo dziękuję za zaangażowanie i dokładność.

Wiele zawdzięczam również prezesowi wydawnictwa Vizja Press&IT, Wojciechowi Żyłce, którego rady i znakomita znajomość problemów wydawniczych znacznie podniosły jakość publikacji.

Redakcja tak osobistej książki oraz opracowanie większości jej zawartości było bardzo pracochłonne. Podjąłem się tego zadania, ponieważ bliska jest mi tradycja rodzinna. Z Armią Krajową łączą się losy moich bliskich:

- ojca – kpr. pchor. Włodzimierza Wagińskiego ps. „Konrad” (ur. 5.05.1922, zm. 2.09.1944), żołnierza Armii Krajowej, walczącego w Powstaniu Warszawskim w batalionie Armii Krajowej „Łukasiński” – biogram <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/37.html>;
- babci – Karoliny Buchalczyk (ur. 2.19.1895, zm. 19.12.1990), sekcja kobieca 4. kompanii „Polesie” VI Rejonu VII Obwodu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, prowadziła szkolenie sanitarne i zajmowała się sprawami gospodarczymi, w czasie Powstania Warszawskiego prowadziła punkt żywieniowy we wsi Łazy – biogram <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/46.html>;
- dziadka – ppor. Zenobiusza Buchalczyka ps. „Suchy” (ur. 29.10.1893, zm. 15.08.1954), ułana 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, biorącego udział w walkach o Wilno pod Mejszagołą w Grupie Operacyjnej gen. Edwarda Rydza-Śmigłego; podczas wojny dowódca 1727. plutonu w VI Rejonie „Helenów” (Pruszków) VII Obwodu „Obroża” (powiat warszawski) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – biogram <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/47.html>;
- wujków:
 - ppor. Stefana Grudzińskiego ps. „Bogdan” (ur. 28.01.1924, zm. 6.11.2001), szefa służby „Moto” w kompanii „Agat” Armii Krajowej i adiutanta dowódcy batalionu „Parasol” Armii Krajowej, aresztowanego w lutym 1944 roku, osadzonego na Pawiaku i zesłanego do obozu koncentracyjnego Stutthof – biogram <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/312.html>;
 - kpr. pchor. Janusza Markuszewskiego ps. „Janusz Kwiatkowski” (ur. 4.01.1926, zm. 17.11.1943), żołnierza kompanii „Aniela” batalionu „Anatol” Armii Krajowej – biogram <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/49.html>;
 - plut. pchor. Władysława Podleńskiego ps. „Bogoria” (ur. 3.03.1922, zm. 15.09.1944), żołnierza batalionu pancernego „Golski” Armii Krajowej, walczącego w Powstaniu Warszawskim w 2. kompanii batalionu „Belt” Armii Krajowej – biogram <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/50.html>.

Każda z tych osób ma na swoim grobie tabliczkę ze znakiem Polski Walczącej i kodem QR, udostępniającą po zeskanowaniu kodu biogram zamieszczony pod wyżej wymienionym adresem.

Mam nadzieję, że opracowana książka i udostępniona gra umożliwią szerokiemu kręgowi odbiorców zapoznanie się z często nieznanymi fragmentami historii Armii Krajowej i życiorysami wybranych jej żołnierzy.

Marek Cieciora
Wiceprezes Zarządu Głównego
Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

WPROWADZENIE

Opracował: Marek Cieciora

Książka zawiera opisy wydarzeń oraz biogramy związane ze 123 Miejscami Pamięci Armii Krajowej w Warszawie uwzględnionymi w kolejnej edycji „Patriotycznej gry komunikacyjnej”.

W zakończeniu niniejszego tomu zamieszczono także opis działalności konspiracyjnej pracowników przedsiębiorstwa „Tramwaje i autobusy m.st. Warszawy” podczas II wojny światowej.

Miejsca Pamięci znajdują się we wszystkich dzielnicach Warszawy, a ich liczby pokazuje poniższy rysunek.

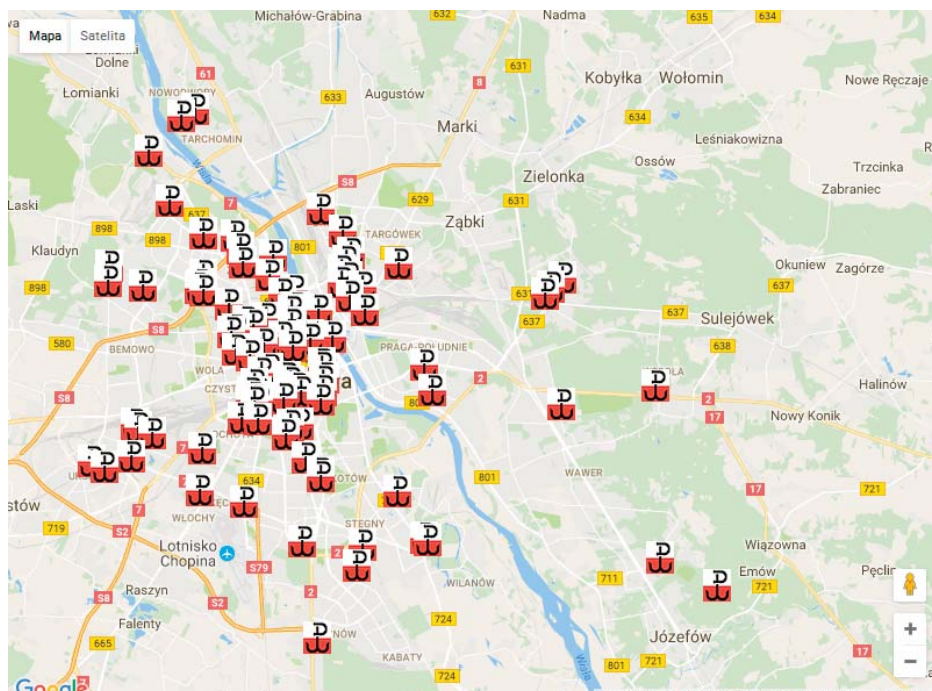


Jak widać, największe liczby Miejsc Pamięci znajdują się w 5 dzielnicach centralnych: Mokotów, Ochota, Śródmieście, Wola i Żoliborz – w sumie jest ich 73. We wszystkich 13 dzielnicach je otaczających są co najmniej po 2 Miejsca Pamięci – w sumie jest ich 47. W dzielnicach po lewej stronie Wisły znajduje się 96 Miejsc Pamięci, a w prawobrzeżnych 27.

Przy wyborze Miejsc Pamięci brano pod uwagę następujące kryteria:

- upamiętnienie wydarzeń dotyczących Armii Krajowej, które miały miejsce w stolicy nie tylko podczas Powstania Warszawskiego, ale także przed jego rozpoczęciem i po jego kapitulacji, a także po zakończeniu wojny;
- zlokalizowanie w nich tablic pamiątkowych, pomników, obelisków itp.;
- powszechną dostępność;
- wzbudzenie zainteresowania;
- uwzględnienie wszystkich dzielnic Warszawy;
- dostępność materiałów źródłowych;
- możliwość uzyskania zezwoleń na umieszczenie tabliczek.

Na stronie gry zamieszczona została mapa z położeniem Miejsc Pamięci.



Informacje dotyczące Miejsc Pamięci mają różnorodną strukturę i różną objętość, co wynika z ich specyfiki oraz z dostępności źródeł. Uwzględniono przy tym kilkaset zdjęć i zamieszczono 615 pytań testowych.

Dla każdego Miejsca Pamięci przygotowana została strona internetowa zawierająca:

- zdjęcie Miejsca Pamięci,
- odtwarzacz z nagraniem komentarzem lektora w języku polskim,
- odtwarzacz z nagraniem komentarzem lektora w języku angielskim,
- komentarz w języku angielskim,
- opis upamiętnianych wydarzeń lub życiorys,
- zdjęcia,
- wykorzystane piśmiennictwo,
- 5 pytań testowych.

Odtwarzacze i komentarz w języku angielskim są dostępne dla Miejsc Pamięci z 1. edycji gry, a dla pozostałych są one sukcesywnie wprowadzane.

Każda strona internetowa dostępna jest na dwa sposoby:

- poprzez zeskanowanie tabliczki z kodem QR umieszczonej w Miejscu Pamięci,
- poprzez wykorzystanie wykazu Miejsc Pamięci przedstawionego na stronie gry.

Odpowiedzi na pytania testowe można znaleźć w udostępnianych opisach. Niektóre z opisów zawierają informacje o mało znanych wydarzeniach i bez zapoznania się z nimi jest możliwe udzielenie prawidłowych odpowiedzi.

Informacje o grze, zawierające w szczególności wykaz Miejsc Pamięci z odsyłaczami do opisów upamiętnianych wydarzeń oraz z dotyczącymi ich pytaniami testowymi, dostępne są pod adresem: <https://armiakrajowa.org.pl/ztm> (jak widać po adresie, strona ma certyfikat SSL, jego uzyskanie było konieczne w celu wykorzystywania przeglądarki Chrome).

Tabliczki w Miejscach Pamięci zostały umieszczone za zgodą Wojewody Mazowieckiego, Stołecznego Konserwatora Zabytków, burmistrzów wszystkich dzielnic i proboszczów kilku parafii.

Udział w grze warunkuje posiadanie smartfону czy tabletu z dostępem do Internetu i zainstalowaną aplikacją do skanowania kodów QR.

W poniższej tabeli podano wykaz Miejsc Pamięci.

Wykaz Miejsc Pamięci

Dzielnica	Lp.	Oznaczenie i adres Miejsca Pamięci
Bemowo	1.	Pomnik: Obwód AK „Żywiciel”, przy skrzyżowaniu ul. Grotowskiej z Westerplatte
	2.	Tablica: Łagiernicy – żołnierze AK, parafia Matki Boskiej Ostrobramskiej, ul. Kaliskiego 49 w Warszawie
	3.	Pomnik: Żołnierze Wyklęci, u zbiegu ulic Żołnierzy Wyklętych i Pirenejskiej
Białoleśka	4.	Pomnik: I Rejon VII Obwodu AK „Obroża”, kwatery AK na cmentarzu w Tarchominie, ul. Józefa Mehoffera 4
	5.	Pomnik: Mali Powstańcy, przy Szkole Podstawowej nr 344, ul. Erazma z Zakroczyimia 15
Bielany	6.	Pomnik: Grupa AK „Kampinos”, ul. Michaliny 10
	7.	Pomnik: Akcja oddziału AK „Osjan”, na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Kasprowicza i Sokratesa
	8.	Tablica: Walka plut. pchor. Jerzego Strzelczyka, ul. Podczaszyńskiego 5
	9.	Pomnik: Grupa Artyleryjska AK „Granat”, skwer Grupy AK „Granat”
Mokotów	10.	Pomnik: Batalion AK „Karpaty”, ul. Puławska 266, przed głównym wejściem na teren Torów Wyścigów Konnych
	11.	Tablica: Reduta „Alkazar”, ul. Odyńca 55
	12.	Tablica: Zdobycie budynków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Rakowiecka 26/30
	13.	Tablica: Obrona budynku szkolnego przez żołnierzy pułku AK „Baszta”, ul. Woronicza 8
	14.	Tablica: Walki batalionu AK „Oaza” w forcie Czerniakowskim, ul. Powsińska – fort Czerniakowski
	15.	Tablica: Doc. Zbigniew Lewandowski, Wydział Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej, ul. Narbutta 84, 3. piętro
	16.	Tablica: Jan Bytnar, al. Niepodległości 159
	17.	Tablica: Areszt Śledczy Warszawa-Mokotów, ul. Rakowiecka 37

Dzielnica	Lp.	Oznaczenie i adres Miejsca Pamięci
Ochota	18.	Tablica: Reduta „Kaliska”, skwer położony u zbiegu ul. Grójeckiej i Kaliskiej
	19.	Tablica: Podpisanie rozkazu rozpoczęcia Powstania Warszawskiego, ul. Filtrowa 68
	20.	Tablica: Aresztowanie dowódcy AK gen. Stefana Roweckiego, ul. Spiska 14
	21.	Tablica: Reduta „Wawelska”, ul. Wawelska 60
	22.	Tablica: Zieleniak, ul. Grójecka obok Hali Banacha oraz tabliczki z kodem QR w Domu Handlowym „Zieleniak”
	23.	Tablica: Walki o Dom Akademicki, plac Narutowicza, ul. Akademicka 5
	24.	Tablica: Instytut Radowy, ul. Wawelska 15
	25.	Tablica: Walki o Antonin, ul. Barska 4
	26.	Tablica: Batalion Szturmowy AK „Odwet”, ul. Wawelska 28
	27.	Tablica: Dr Andrzej Zaorski, Samodzielny Publiczny Centralny Szpital Kliniczny, ul. Banacha 1
Praga-Południe	28.	Tablica: Wojskowy Sąd Rejonowy, ul. Koszykowa 82
	29.	Tablica: Siedziba i areszt śledczy GZI WP, ul. Oczeni 1
	30.	Obelisk: 16. Warszawska Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego, plac Narutowicza
	31.	Tablica: VI Obwód Praski AK, ul. Skaryszewska 12. kościół pw. św. Wincentego Pallottiego
	32.	Pomnik: Przepawy przez Wisłę żołnierzy AK, ul. Kapelanów Armii Krajowej 2
	33.	Pomnik: Gen. Emil Fieldorf, u zbiegu ul. Wał Miedzeszyński i ul. gen. Fieldorfa
	34.	Tablica: Mała PAST-a, ul. Brzeska 24
	35.	Tablica: Śmierć uczestników zamachu na Franza Kutschere, Most Śląsko-Dąbrowski
	36.	Tablica: Pluton 1681. organizacji „Orlęta”, ul. Białostocka 9
	37.	Tablica: Ppłk Antoni Żurowski, pośrodku skweru jego imienia, usytuowanego pomiędzy ul. 11 Listopada, Inżynierską i Ratuszową
Rembertów	38.	Tablica: Sowiecki Trybunał Wojenny, ul. 11 Listopada 68 róg ul. Szwedzkiej („rogatka”)
	39.	Tablica: Kwaterna główna NKWD. Areszt NKWD i UB, ul. Strzelecka róg ul. Środkowej
	40.	Tablica: Więzienie karno-śledcze nr III w Warszawie, ul. Namysłowska 6
	41.	Tablica: Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, ul. Cyryla i Metodego 4
	42.	Tablica: Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, ul. Sierakowskiego 7
	43.	Tablica: Rtm. Witold Pilecki, ul. Sierakowskiego 9
	44.	Pomnik: Obrońcy Radiostacji Komendy Głównej AK, zbieg ul. Haubicy i Gawędziarzy
	45.	Pomnik: 10 powieszonych za akcję AK „Wieniec”, u zbiegu ul. Cyrulików i al. gen. A. Chruściela
	46.	Tablica: Ofiary obozu NKWD w Rembertowie, ul. Marsa róg Płatnerskiej
	47.	Tablica: Centralny Powstańczy Szpital Chirurgiczny nr 1, ul. Długa 7
Śródmieście	48.	Tablica: Reduta „Bank Polski”, ul. Bielańska 10
	49.	Tablica: Siedziba Gestapo, Gmach Ministerstwa Edukacji Narodowej, al. Szucha 25
	50.	Tabliczka: Walki o budynek PAST-y, budynek PAST-y, ul. Zielna 39
	51.	Tablica: Żołnierze AK z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, plac Trzech Krzyży 4/6
	52.	Tablica: Walki na Ryglu, ul. Bielańska 3
	53.	Tablica: Barykada „Żyrardów”, ul. Daniłowiczowska 11

Dzielnica	Lp.	Oznaczenie i adres Miejsca Pamięci	
Śródmieście	54.	Tablica: Zgrupowanie AK „Leśnik”, ul. Książęca 21	
	55.	Tablica: Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych podczas okupacji, budynek Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Oboźna 1	
	56.	Tablica: Zdobycie i obrona Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, ul. Sanguszki 1	
	57.	Obelisk: Rozpracowanie pocisków V-1 i V-2 przez profesorów Politechniki Warszawskiej, przed Gmachem Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej, ul. Nowowiejska 15/19	
	58.	Tablica: Walki batalionu AK „Golski” na terenie Politechniki Warszawskiej, dziedziniec wewnętrzny Politechniki Warszawskiej (za Gmachem Głównym), Plac Politechniki 1	
	59.	Tablica: Walki Zgrupowania AK „Krybar” o Uniwersytet Warszawski, dziedziniec wewnętrzny Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28	
	60.	Tablica: Właz do kanału na Starym Mieście, pl. Krasińskich 1	
	61.	Pomnik: Cichociemni Spadochroniarze AK, ul. Matejki 5 – przed Sejmem	
	62.	Tablica: Zamach na Franza Kutschere, Aleje Ujazdowskie 23	
	63.	Tablica: Walki na stadionie Klubu Sportowego „Polonia”, ul. Konwiktorska 6	
	64.	Tablica: Zdobycie Komendy Policji przez grupę AK „Harnaś”, ul. Krakowskie Przedmieście 1 – na budynku obok kościoła Świętego Krzyża.	
	65.	Tablica: Zdobycie i obrona elektrowni na Powiślu, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 43	
	66.	Tablica: Sanitariuszki z Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, ul. Koszykowa 78	
	67.	Tablica: Wybuch transportera ładunków, ul. Jana Kilińskiego 3	
	68.	Tablica: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Aleje Ujazdowskie 11	
	69.	Tablica: Więzienie Pawiak, ul. Dzielna 24/26	
	70.	Tablica: Krzysztof Kamil Baczyński, ul. Senatorska 14 – Pałac Blanka	
	71.	Tablica: Dom Profesorów, ul. Koszykowa 75	
	72.	Pomnik: Gen. Stefan Rowecki „Grot”, róg Alei Ujazdowskich i ul. Chopina	
	73.	Tablica: Akcja „Góral”, ul. Senatorska 3	
	Targówek	74.	Tablica: Akcje powstańcze żołnierzy 632. i 641. Zgrupowań Obwodu AK Praga, Zespół Szkół Nr 41, ul. Bartnicza 2
		75.	Płyta nagrobkowa: Wiesław Perlikowski, Cmentarz Bródnowski, ul. św. Wincentego 83
		76.	Tablica: Dowódcy szturm na koszary przy ul. 11 Listopada, róg ul. Oszmiańskiej i św. Wincentego.
Ursus	77.	Tablica: Zbrodnia po odparciu ataku na szkołę przy ul. Księcia Ziemowita, ul. Księcia Ziemowita 42	
	78.	Tabliczka: Szpital powstańczy placówki „Kordian” VI Rejonu AK, ul. Bohaterów Warszawy 31	
Ursynów	79.	Pomnik: Szare Szeregi, teren Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Walerego Sławka 9	
	80.	Głaz: Kompania AK por. „Gryfa”, teren Gimnazjum nr 91, ul. Kajakowa 10	
	81.	Obelisk: Jan Rodowicz „Anoda”, pas zieleni przy skrzyżowaniu ul. Rodowicza i Ciszewskiego	
	82.	Tablica: Prof. Władysław Herman, Aula Kryształowa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Nowoursynowska 166	
	83.	Tablica: Prof. Joanna Radomska, Aula Kryształowa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ul. Nowoursynowska 166	

Dzielnica	Lp.	Oznaczenie i adres Miejsca Pamięci
Wawer	84.	Tablica: Oddział Bojowy „Skrzypy” Komendy Dywersji Okręgu Warszawa AK, kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy, ul. Narcyzowa 18
	85.	Pomnik: Góra Lotnika, osiedle Aleksandrów – południowo-wschodni kraniec dzielnicy
	86.	Tablica: Zbrodnia w odwecie za akcję przeciwko policjantom niemieckim, ul. Kajki 39
Wesoła	87.	Głaz: Kompania AK „Dęby”, dziedziniec kościoła parafialnego przy ul. Borkowej 1 (Stara Miłosna)
	88.	Tablica: Por. Manswet Śmigieński, frontowa ściana budynku Zespołu Szkół nr 94, ul. Krótka 1 (osiedle Zielona)
Wilanów	89.	Głaz: Przebijanie się oddziałów AK z Lasów Chojnowskich, placyk przy bramie Cmentarza Wilanowskiego, al. Wilanowska róg Wiertniczej
	90.	Płyta nagrobkowa: Mieczysław Kazimierz Sokołowski, Cmentarz Wilanowski, al. Wilanowska róg Wiertniczej
	91.	Tablica: Akcja odwetowa „Wilanów” Kedywu Komendy Głównej AK, ul. Kostki Potockiego 27
Włochy	92.	Pomnik-kapliczka: Baza Lotnicza „Łużyce”, róg ul. 17 Stycznia i Żwirki i Wigury
	93.	Płyta nagrobkowa: 6 podchorążych AK, cmentarz przy ul. Fasolowej 13/15
	94.	Tablica: Śmierć 5 oficerów ZWZ 7. Pułku Piechoty „Madagaskar”, ul. Techników 4
	95.	Pomnik: Polegli żołnierze 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”, skrzyżowanie ul. 17 Stycznia z ul. Żwirki i Wigury
	96.	Tablica: Zamordowani żołnierze 3. kompanii 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”, al. Krakowska 175
	97.	Pomnik: Rozstrzelani żołnierze 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”, ul. Instalatorów 7
	98.	Tablica: Siedziba kontrwywiadu wojskowego ZSRR i GZI WP, ul. Świerzyczna 2
	99.	Tablica: Więzienie NKWD przy ul. Cienistej 16, ul. Cienista 16
	Wola	100.
101.		Płyta nagrobkowa: Ks. Jan Salamucha, Cmentarz Powązkowski, ul. Powązkowska 14
102.		Tablica: Walki na Towarowej, róg ul. Towarowej i Srebrnej
103.		Tablica: Walki o Cmentarz Ewangelicko-Augsburski, Cmentarz Ewangelicko-Augsburski, ul. Młynarska 54/56/58
104.		Płyta nagrobkowa: Witold Karol Daab, ul. Młynarska 54/56/58
105.		Tablica: Walki w rejonie fabryki Kamlera i Polskiego Monopolu Tytoniowego, kompleks biurowy, ul. Dzielna 60, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania oraz Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych, ul. Pawia 55
106.		Tablica: Zdobycie posterunku żandarmerii niemieckiej „Nordwache”, ul. Żelazna 75A, róg ul. Chłodnej
107.		Tablica: Filmowcy Armii Krajowej, Park Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego, ul. Grzybowska 79
108.		Tablica: Zdobycie Gęsiówki, ul. Anielewicza 34
109.		Tablica: III Obwód AK Wola, ul. Wolska róg ul. Młynarskiej
Żoliborz	110.	Obelisk: Obrona Pałacyku Michła, ul. Wolska 40
	111.	Pomnik: Żołnierze AK polegli w ataku na Dworzec Gdański, ul. Mickiewicza róg ul. gen. Zajęczka
	112.	Kwaterna: Pułk AK „Baszta”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45
	113.	Kwaterna: Zgrupowanie AK „Gurt”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45
	114.	Kwaterna: Batalion AK „Miotła”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45

Dzielnica	Lp.	Oznaczenie i adres Miejsca Pamięci
Żoliborz	115.	Pomnik: 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK, skwer Wołyński przy al. Armii Krajowej
	116.	Płyta nagrobkowa: Prof. Aleksander Müller, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45
	117.	Tablica: Walki batalionu AK „Żubr”, ul. Słowackiego 52/54, przy wejściu do Szkoły Głównej Służby Pożarnej
	118.	Tablica: Tajna radiostacja ZWZ-AK „Łódź Podwodna”, ul. Forteczna 4
	119.	Tablica: Obrona Twierdzy Zmartwychwstanek, ul. Krasińskiego róg Popiełuszki
	120.	Kwatera Brzozowych Krzyży, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45
	121.	Pomnik: „Gloria Victis”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45
	122.	Pomnik-grobowiec: Dowódcy AK, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45
	123.	Tablica: Kwatera na „Łączce”, Cmentarz Wojskowy na Powązkach, ul. Powązkowska 43/45

Kolejne Miejsca Pamięci w Warszawie

Podane poniżej Miejsca Pamięci będą wykorzystane w kolejnych edycjach gry.

Lp.	Dzielnica	Opis Miejsca Pamięci
1.	Bielany	Tablica pamiątkowa pamięci Ewarysta Backiego, ul. Farysa 26 (Młociny)
2.	Mokotów	Pomnik upamiętniający obronę reduity „Magnet” przez kompanię O-2 pułku „Baszta”, skraj parku Morskie Oko – Promenada
3.	Mokotów	Tablica poświęcona twórcom utworu „Marsz Mokotowa”: Jan Markowski „Krzysztof” – melodia i Mirosław Jezierski „Karnisz” – słowa, ul. Puławska 57 – Baszta Zegarowa „Gołębnik”
4.	Mokotów	Tablica upamiętniająca poległych w wyniku zbombardowania 300 chorych i rannych, lekarzy i pielęgniarek oraz cywilów chroniących się w przeniesionym tu Szpitalu Ujazdowskim, ul. Chełmska 19/21
5.	Mokotów	Tablica upamiętniająca zacięte walki toczące przez żołnierzy Pułku AK „Baszta” w obronie zespołu klasztorowego Sióstr Nazaretanek, ul. Czerniakowska 137
6.	Mokotów	Płyta nagrobkowa Krystyny Krahelskiej, cmentarz na Służewcu, ul. Renety
7.	Mokotów	Pomnik Mokotów Walczący, park Dreszera
8.	Mokotów	Pomnik upamiętniający masakrę powstańców, którzy wyszli z kanałów, skarpa przy ul. Dworkowej
9.	Mokotów	Pomnik poświęcony Słowakom – żołnierzom 535. plutonu Armii Krajowej, walczącym w Powstaniu Warszawskim, na skwerze Mirosława Iringha – u zbiegu ulicy Czerniakowskiej z aleją Wilanowską
10.	Ochota	Pomnik poświęcony załodze Liberatora EW 264 ze 178 dywizjonu bombowego RAF, u zbiegu al. Bohaterów Września i ul. Na Bateryjce
11.	Praga - Północ	Obelisk upamiętniający m.in. Waczesława i Oresta Fedorońków, na rogu ul. Jagiellońskiej i al. Solidarności
12.	Rembertów	Pomnik upamiętniający 10 rozstrzelanych żołnierzy Armii Krajowej i członków Szarych Szeregów, skraj lasu u zbiegu ulic Zesłańców Syberyjskich i Magenta
13.	Śródmieście	Tablica ku czci Jana Krysta, ul. Moniuszki 10
14.	Śródmieście	Tablice na frontonie kościoła pw. św. Jana Bożego, poświęcone żołnierzom batalionów Zgrupowania AK „Radosław”: „Zośka”, „Miotła”, „Pieść”, „Dysk”, „Czata 49” i „Broda 53” oraz tablica upamiętniająca rozstrzelanie 30 sierpnia 1944 roku około 300 osób ze Szpitala oo. Bonifratrów, ul. Bonifraterska 12
15.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca żołnierzy zgrupowań AK „Kryśka” i „Radosław”, którzy wraz z żołnierzami 9. Pułku Piechoty 1 Armii WP bronili ostatniej reduity Czerniakowa w Powstaniu Warszawskim, ul. Solec 57
16.	Śródmieście	Tablica pamiątkowa w miejscu, gdzie znajdowało się wyjście z kanałów, którymi 1 i 2 września 1944 roku przedostali się obrońcy Starego Miasta do Śródmieścia, ul. Nowy Świat 53
17.	Śródmieście	Grupa głazów z wykutymi napisami, poświęconymi księdzu Józefowi Stankowi – powstańcemu kapelanowi oraz żołnierzom AK, walczącym w tym rejonie, ul. Wilanowska róg Solec

Lp.	Dzielnica	Opis Miejsca Pamięci
18.	Śródmieście	Pomnik Małego Powstańca, ul. Podwale u zbiegu z ulicą Wąski Dunaj, przy zewnętrznym murze obronnym Starego Miasta
19.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca działalność szpitala polowego batalion AK „Gustaw”, ul. Kopernika 43, na ścianie budynku Szpitala Dziecięcego
20.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca zamordowanych przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego ciężko rannych ze szpitala polowego III Zgrupowania AK „Konrad”, ul. Tamka 3
21.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca pacjentów szpitala polowego Korpusu Bezpieczeństwa, którzy zginęli w wyniku bombardowania, ul. Boduena 4/6
22.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca rozstrzelanych 30 sierpnia 1944 roku w ruinach Szpitala Jana Bożego ok. 300 chorych i rannych oraz lekarzy i pielęgniarzy ze Szpitala oo. Bonifratrów, przy ulicy Bonifraterskiej, róg ulicy Konwiktorskiej
23.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca pacjentów i personel powstańczego szpitala, wymordowanych przez Niemców po upadku Powiśla, ul. Drewniana 8
24.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca rozstrzelanych oficerów AK ze Składnicy Meldunkowej K-2 Obwodu AK „Obroża”, jednego żołnierza osłony oraz 5 przypadkowych mężczyzn, ul. Emilii Plater 15
25.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca pacjentów powstańczego szpitala „Pod Krzywą Latarnią”, wymordowanych przez Niemców 2 września 1944 roku po upadku Starówki, ul. Podwale 25
26.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca żołnierzy oddziału „Pegaz” poległych w Akcji „Stamm”, na ścianie kamienicy przy al. Szucha 16
27.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca major Wandę Gertz i Oddział „Dysk” – na ścianie kościoła Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej 12
28.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca placówkę informacyjno-radiową „Radiostacja Anna”, ul. Marszałkowska 62
29.	Śródmieście	Tablica poświęcona płk. dr. inż. Kazimierzowi Leskiemu „Bradłowi”, ul. Nowy Świat 2
30.	Śródmieście	Tablica poświęcona członkom załogi wytwórni Materiałów Wybuchowych AK „Kinga”, ul. Solec 103
31.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca Rona Jeffery’ego, ul. Nowy Świat 30
32.	Śródmieście	Tablica upamiętniająca Południowoafrykańską załogę Liberatora KG-836 z 31. dywizjonu SAAF, ul. Miodowa 22/24
33.	Ursus	Mogiła-pomnik kpt. Mariana Krawczyka ps. „Janos”, dowódcy 10. kompanii „Kordian” AK, cmentarz parafii św. Józefa w Ursusie, ul. Ryżowa
34.	Wawer	Płyta nagrobkowa Franciszka Koprowskiego, cmentarz w Zerzniu – część Anina, ul. Cylichowska
35.	Wawer	Zbiorowa mogiła 5 żołnierzy Armii Krajowej poległych w walce z hitlerowcami 8 listopada 1943 roku w Miedzeszynie, cmentarz rzymskokatolicki, ul. Izbicka
36.	Wawer	Tablica poświęcona żołnierzom Armii Krajowej Oddziału Dywersji Bojowej „Radość” w IV Rejonie Koralewo-Fromczyn, kościół parafialny Matki Boskiej Anielskiej, ul. Wilgi 14 (Radość)
37.	Wola	Płyta nagrobkowa Jerzego Ślaskiego, Cmentarz Powązkowski, ul. Powązkowska 14
38.	Wola	Płyta nagrobkowa żołnierza Armii Krajowej płk. Veli bek Jedigara, Cmentarz Muzułmański, ul. Tatarska 8
39.	Wola	Napis na Murze Pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego upamiętniający por. Wiktora Baszmałowa
40.	Żoliborz	Tablica upamiętniająca szpital nr 100 XXII Obwodu Armii Krajowej „Żywiciel”, ul. Cieszkowskiego 1/3
41.	Żoliborz	Płyta nagrobkowa Ireny Schirtlądze, Cmentarz Wojskowy na Powązkach
42.	Żoliborz	Płyta nagrobkowa płk. Waleriana Tumanowicza, Cmentarz Wojskowy na Powązkach
43.	Żoliborz	Pomnik upamiętniający m.in. Dawida Goldmana i Henryka Ledermana, Cmentarz Wojskowy na Powązkach – kwatery nr 20
44.	Żoliborz	Pomnik upamiętniający m.in. Rogera Barleta, Cmentarz Wojskowy na Powązkach

Kolejne Miejsca Pamięci w okolicach Warszawy

Zamiar umieszczenia w grze Miejsc Pamięci AK położonych poza granicami Warszawy powstał po stworzeniu możliwości rejestracji przejazdów w takich miejscowościach.

Podane poniżej Miejsca Pamięci zostaną wykorzystane w kolejnych edycjach gry.

Lp.	Miejscowość	Opis Miejsca Pamięci
1.	Dzieskanów Leśny	Pomnik poświęcony załodze Boeinga B-17 G USA AF, ul. Akinsa 6
2.	Glinianka	Pomnik poświęcony żołnierzom AK z IV Rejonu „Fromczyn” Placówki „Mewa-Kamień”
3.	Góra Kalwaria	Pomnik por. Jana Białka
4.	Izabelin	Tablica dokumentująca represje podczas próby aresztowania chor. Franciszka Sznajdera „Dąb II”, przez żandarmerię niemiecką, stacjonującą w pobliskim Zaborowie, ul. Leśna 12
5.	Jabłonna	Skwer Mieczysława Stępnowskiego „Alfy” i Stanisława Felickiego „Skiby” – żołnierzy AK poległych 17 czerwca 1943 roku w czasie eskorty transportu broni
6.	Józefów	Tablica poświęcona żołnierzom AK IV Rejonu „Koralewo Fromczyn”, kościół pw. Maksymiliana Kolbego, ul. Ks. W. Malinowskiego 34
7.	Józefów	Tablica poświęcona Józefowi Stemlerowi, jednemu z przywódców polskiego państwa podziemnego w okresie II wojny światowej, uczestnika procesu 16 w Moskwie, mieszkańcowi Józefowa, teren kościelny i kościół parafialny pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, ul. 3 Maja (ul. Piotra Skargi 24)
8.	Konstancin-Jeziorna	Pomnik żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych
9.	Laski	Grób płk. Józefa Krzyczkowskiego, organizatora i dowódcy pułku ZWZ-AK Palmiry-Młociny oraz grupy Kampinos AK w Powstaniu Warszawskim, miejscowy cmentarz
10.	Legionowo	Tablica pamięci Andrzeja Paszkowskiego, kpt. Armii Krajowej ps. „Dzik”, „Kord”, przy rondzie u zbiegu ulic Tadeusza Kościuszki, Jana Matejki i Zygmunta Krasińskiego
11.	Legionowo	Obelisk upamiętniający podchorążych: Jerzego Dąbrowskiego ps. Lato i Stefana Majewskiego ps. „Warta” w miejscu, gdzie zostali pojmani przez Niemców 20 czerwca 1943 roku. Pięć dni później, 25 czerwca 1943 roku zostali rozstrzelani za <i>transport broni ze zrzutów alianckich</i>
12.	Legionowo	Tablica pamięci Wandy Tomczyńskiej, por. Armii Krajowej ps. „Ala” Wanda Tomczyńska praktycznie już od pierwszych tygodni okupacji niemieckiej w 1939 roku podjęła działalność konspiracyjną w szeregach ZWZ-AK w Legionowie. Tablicę odsłonięto w drugą rocznicę śmierci por. Wandy Tomczyńskiej, 17 września 2000 roku
13.	Łomianki	Pomnik poświęcony pamięci poległych w Powstaniu Warszawskim żołnierzy powstałej w Dąbrowie Leśnej Kompanii Młodzieżowej VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej oraz żołnierzom 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich poległym w szarży na pozycje niemieckie w Dąbrowie Leśnej w dniu 19 września 1939 roku (tzw. szarży pod Wólką Węglową), ul. Partyzantów
14.	Nadarzyn	Grób ppor. Karola Łoniewskiego ps. „Lew”, cmentarz
15.	Nieporęt	Groby poległych żołnierzy Armii Krajowej III Batalionu I Rejonu „Marianowo-Brzozów” i ich dowódcy Bronisława Tokaja, cmentarz
16.	Otwock	Tablica poświęcona komendantom IV Rejonu „Fromczyn” AK z okresu II wojny światowej, ul. Kopernika 1, teren i kościół p.w. Św. Wincentego a Paulo, tablica w kruchcie
17.	Otwock	Pomnik poświęcony poległym w tym miejscu 3 kwietnia 1944 roku żołnierzom AK: pchor. Apolinaremu Akajewiczowi ps. „San” i pchor. Ryszardowi Barańskiemu ps. „Okrzeja”, ul. Armii Krajowej
18.	Ożarów Mazowiecki	Tablica upamiętniająca podpisanie 2 października 1944 roku umowy kapitulacyjnej Powstania Warszawskiego, Dworek Reicherów
19.	Piaseczno	Obelisk w miejscu rozstrzelania w 1944 roku 40 powstańców, skrzyżowanie ul. Chyliczkowskiej, Julianowskiej i Armii Krajowej
20.	Piastów	Tablica poświęcona pamięci Zbigniewa Gęsickiego – ps. „Juno” - żołnierza Armii Krajowej Batalionu „Parasol”, członka Kedywu, harcerza wywodzącego się z 21. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej w Piastowie, ul. Gęsickiego 3
21.	Pęcclin	Tablica pamiątkowa poświęcona żołnierzom AK
22.	Pruszków	Pomnik upamiętniający 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, ul. Armii Krajowej 11

Lp.	Miejscowość	Opis Miejsca Pamięci
23.	Radzymin	Pomnik upamiętniający Żołnierzy AK Radzyńskiego Obwodu „Rajski Ptak” ul. Grzybowa w Radzyminie – Rejentówce
24.	Raszyn	Grób w Raszynie Józefa Vonyika oraz 6 węgierskich żołnierzy, którzy polegli w Powstaniu Warszawskim po stronie polskiej
25.	Sieraków	Pomnik upamiętniający mieszkańców wsi poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej
26.	Stanisławów Pierwszy	Pomnik-tablica poświęcona pamięci dwóch podchorążych Armii Krajowej – Mieczysławowi Stępnowskiemu ps. „Alfa” i Stanisławowi Felickiemu ps. „Skiba”, ul. Strużańska
27.	Sulejówek	Pomnik poświęcony żołnierzom AK, mieszkańcom Miłosny, skwer Powstańców Warszawy
28.	Truskaw	Pomnik upamiętniający m.in. zwycięski wypad oddziału „Doliny” w nocy z 2 na 3 września 1944 roku
29.	Zalesie Górne	Tablica z piaskowca, wolno stojąca, poświęcona pamięci rozstrzelanych w 1943 roku 12 członków Szarych Szeregów z terenu V Rejonu „Gątyń”
30.	Ząbki	Tablica upamiętniająca ząbkowski Oddział Armii Krajowej oraz małżonków Tulińskich (Halina ps. „Halka” łączniczka AK, zastępca Komendanta Wojskowej Służby Kobiet także została aresztowana przez Gestapo i rozstrzelana w dniu 18 sierpnia 1944 roku), kościół pw. Świętej Trójcy
31.	Zielonka	Pomnik poświęcony żołnierzom AK z II Rejonu „Obroży” o kryptonimie „Celków”

OPISY MIEJSC PAMIĘCI ARMII KRAJOWEJ

*Autorzy opisów: Antoni Bieniaszewski: 50
Rafał Brodacki: 103, 106
Witold Gutkowski: 75
Maciej Janaszek-Seydlitz: 113
Anna Lewak: 115
Kazimierz Możdżonek: 26
Tadusz Trela: 52
Katarzyna Utracka: 100, 102, 109
Michał Wójciuk: 107, 108
Marek Cieciura: pozostałe*

I. BEMOWO

1. POMNIK: OBWÓD AK „ŻYWICIEL”



Pomnik Powstańców Obwodu AK „Żywiciel” przy skrzyżowaniu ul. Grotowskiej z Westerplatte

<http://warszawa.wikia.com/wiki/Boernerowo>

Wprowadzenie

II Obwód AK „Żywiciel” wchodził w skład Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej. Obejmował Żoliborz, Bielany, Marymont, a później także Powązki. Jego rodowód sięga pierwszych dni okupacji. Jak w innych dzielnicach Warszawy, tak i tutaj powstawały małe grupy

konspiracyjne wywodzące się z różnych środowisk społecznych i politycznych, jak Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Rezerwistów, Polska Partia Socjalistyczna.

Najstarszy na Żoliborzu związek konspiracyjnej organizacji utworzyła grupa oficerów, podoficerów i szeregowców 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”, który przed wojną stacjonował w Cytadeli. Grupą początkowo kierował oficer 21. P.P mjr Stefan Obrębski, a po wywiezieniu go do obozu jenieckiego – chor. Stefan Szuba. W lutym 1940 roku dowódcą, już wówczas zgrupowania, został kpt. „Jur” – Marian Kamiński, również oficer 21. P.P., który pełnił tę funkcję aż do kapitulacji Powstania Warszawskiego.

Pierwszym komendantem II Obwodu Żoliborz był mjr „Nawrot” – Stanisław de Thun. Po nim obwód objął mjr „Sadownik”, „Wojciechowski”, „Żywiciel” – Mieczysław Niedzielski.

Skład obwodu

Obwód II składał się z czterech rejonów:

- Rejon I – Żoliborz, dowódca kpt. „Jur”, „Ster”, „Żagłowiec” – Marian Kamiński. W skład rejonu wchodziła również Wojskowa Służba Ochrony Powstania „Niagara”, dowódca kpt. „Sokół” – Nikita Szleńczak-Jurczenko.
- Rejon II – Marymont, dowódca rtm. „Junosza”, „Sum”, „Żmija” – Adam Rzeszotarski.
- Rejon III – Bielany, dowódca (do 1943 roku) kpt. „Zwoliński” – Marian Masternak, potem mjr „Serb”, „Żubr” – Władysław Nowakowski.
- Rejon IV – Powązki, dowódca kpt. „Szkodnik” – Kazimierz Nowacki, podczas powstania znany jako „Żyrafa”.

W skład rejonu wchodziły również 4 plutony OW PPS (Gwardia Ludowa WRN).

Pododdziały przydzielone do obwodu:

- 9. kompania dywersji bojowej, dowódca por. „Szeliga” – Mieczysław Morawski, z powstania znany jako „Żniwiarz”;
- 227. pluton – Batalion Szturmowy Szarych Szeregów, dowódca por. „Szatan”;
- 566. pluton artylerii przeciwlotniczej, dowódca ppor. „Następ” – Andrzej Rudnicki, przewidziany do uderzenia na baterię dział przeciwlotniczych na Burakowie;
- pluton łączności, dowódca ppor. „Aleksander” – Aleksander Dakowski, później ppor. „Słuchawka” – Józef Krzeski.

Ponadto:

1. służba sanitarna,
2. kwatermistrzostwo,
3. oddział ochrony sztabu,
4. saperzy,
5. Wojskowa Służba Kobiet.

Stan osobowy II Obwodu na początku 1944 roku oceniano na około 2 000–2 200 żołnierzy.

Zadania obwodu na wypadek powstania były bardzo rozległe i szczególnie trudne. Żoliborz, Bielany, Marymont i Powązki były luźno zabudowane, a punkty niemieckiego oporu położone na obrzeżach obwodu. W tych warunkach nieprzyjacieli przy użyciu broni maszynowej mógł się doskonale bronić. Od południa miały być zaatakowane i obsadzone następujące punkty oporu: Cytadela, Fort Traugutta, Fort Legionów i Dworzec Gdański. Od zachodu Instytut Chemiczny, Fort Bema, Boernerowo i bateria artylerii na Burakowie. Od północy: Centralny Instytut Wychowania Fizycznego (nazwa CIWF obowiązywała prawie do wybuchu wojny, tuż przed wojną pojawiła się nazwa Akademia Wychowania Fizycznego), lotnisko białeńskie, „Waldlager” (obóz leśny) i na Marymoncie Szkoła Gazowa.

Walki oddziałów obwodu

Żoliborz był tą dzielnicą, w której 1 sierpnia otwarte działania zbrojne zaczęły się najwcześniej, bo już ok. drugiej po południu. Powstańcy nie zdołali opanować strategicznych obiektów.

1 sierpnia 1944 roku przed godziną „W” na punktach koncentracji stało się około 60% żołnierzy II Obwodu. Stan uzbrojenia obwodu był słaby. Zawiódł również najważniejszy element uderzenia – zaskoczenie, albowiem na kilka godzin przed planowanym atakiem (około godz. 13.30) na ul. Krasieńskiego w okolicy pl. Wilsona doszło do starcia patrolu 9. kompanii dywersyjnej z patroliem niemieckich lotników.

Z obu stron wywiązała się gwałtowna strzelanina, co przyniosło fatalne skutki. Zjawiły się zaalarmowane oddziały niemieckie, które ok. godz. 14.30 zaatakowały uzbrajające się w kotłowni WSM przy ul. Suzina plutony OW PPS i AK 218, 219, 220 i 221. Wywiązała się walka, w której zginęło 20 żołnierzy, a 11 odniosło rany. Niemcy zostali zaalarmowani na wszystkich punktach oporu. Pojawiły się również czołgi. Dlatego o godz. 17.00, w momencie uderzenia, ataki powstańców zostały krwawo odparte.

Wieczorem 1 sierpnia dowódca II Obwodu podjął decyzję wycofania oddziałów do Puszczy Kampinoskiej, oceniając, że nie ma żadnej szansy na dalsze prowadzenie walki. Około północy oddziały obwodu w sile około 1 000 żołnierzy wymaszerowały z Żoliborza, wycofując się po osi Laski – Sieraków. Przed odejściem ppłk „Żywiciel” sporządził meldunek do komendanta Okręgu Warszawskiego o podjętej decyzji z prośbą o dalsze rozkazy. Meldunek miała doręczyć łączniczka sztabu „Irena” – Ludmiła Bassalik-Chabiel-ska. Udało się jej dotrzeć do płk. „Montera” w godzinach rannych 2 sierpnia. Komendant okręgu polecił łączniczce wrócić na Żoliborz oraz dalej do Puszczy Kampinoskiej i przekazać ppłk. „Żywicielowi” rozkaz natychmiastowego powrotu na opuszczone pozycje. Dzielna łączniczka dotarła w godzinach wieczornych do ppłk. „Żywiciela” w Sierakowie i przekazała rozkaz.

Powrotna droga nie była jednak łatwa. Na Kolonii „Zdobycz Robotnicza” 3 sierpnia zgrupowanie „Żywiciela” musiało stoczyć ciężką kilkugodzinną walkę z Niemcami, aby wywalczyć sobie drogę do centrum Żoliborza. Kontynuowanie marszu rozpoczęło dopiero następnego dnia, kiedy Niemcy wycofali się ze swoich pozycji.

W godzinach rannych 4 sierpnia oddziały dotarły do centrum Żoliborza.

Następnego dnia dowódca przeprowadził reorganizację całości dotychczasowego II Obwodu i zarządził przegrupowanie oddziałów. Utworzył sześć zgrupowań liniowych o kryptonimach na literę „Ż”, sam zachowując pseudonim „Żywiciel”. Zgrupowania te z pewnymi zmianami w obsadzie dowódców, wskutek poniesionych strat, dotrwały do kapitulacji, tzn. do 30 września 1944 roku.

Organizacja i obsada personalna poszczególnych zgrupowań oraz ich szlak bojowy przedstawiały się następująco:

1. ZGRUPOWANIE „ŻAGŁOWIEC”

- dowódca zgrupowania: kpt. „Żagłowiec” – Marian Kamiński,
- szlak bojowy zgrupowania: Cytadela, Forty Traugutta i Legionów (nie doszło do boju), ul. gen. Zajączka, „Poniatówka”, ul. Felińskiego, pl. Inwalidów i cały tzw. Żoliborz Oficerski. Do historii tego rejonu przeszły dwa nocne natarcia na Dworzec Gdański, podczas próby przedarcia się oddziałów z Puszczy Kampinoskiej z odsieczą dla dogorywającej Starówki. Ogólne straty zgrupowania wyniosły 24% poległych i 21% rannych, razem straty krwawe 45% średniego stanu osobowego.

2. ZGRUPOWANIE „ŻBIK”

- dowódca zgrupowania: kpt. „Sławomir” – Witold Piechowski,
- szlak bojowy zgrupowania – Powązki, Klasztor Zmartwychwstaniek, Dolny Żoliborz. Szczególnie ciężkie walki stoczono w ostatnich dniach powstania w rejonie tzw. Szklanych Domów i ul. Bohomolca.

3. ZGRUPOWANIE „ŻMIJA”

- dowódca zgrupowania: rtm. „Żmija” – Adam Rzeszotarski,
- początek historii zgrupowania sięga 1940 roku, kiedy to z 3. WDH powstał pluton 225 przywiązany terenowo do Rejonu Marymontu. W ramach szkolenia przeprowadzono wiele akcji bojowych, m.in. przy murach getta i na Bielanych. Gdy wybuchło powstanie, oddziały zgrupowania walczyły na Marymoncie, lecz nie zdołały dotrzeć na pozycje wyjściowe do ataku. Dalszy szlak bojowy to walki na „Zdobyczy Robotniczej”, w Puszczy Kampinoskiej pod Zaborówkiem i w Truskawce, w ramach oddziałów leśnych, udział w obu natarciach na Dworzec Gdański, obrona Marymontu i udział w obronie „Fortów”, warsztatów Opla i Straży Ogniowej w ostatnich dniach powstania. Około 60% stanu osobowego zgrupowania poległo.

4. ZGRUPOWANIE „ŻNIWIARZ”

- dowódca zgrupowania: por. „Szeliga” – Mieczysław Morawski,
- Zgrupowanie „Żniwiarz” datuje swoje początki od 1942 roku. Była to mała grupka uczniów z Gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego i ich kolegów z Marymontu. Na początku 1943 roku, po utworzeniu Kedywu Okręgu Warszawskiego AK, została zorganizowana 9. kompania dywersji bojowej „Żniwiarz” jako oddział dyspozycyjny komendanta II Obwodu. Większość żołnierzy tej kompanii przez ponad półtora roku, do dnia wybuchu powstania, nabrała dobrej zaprawy bojowej. Szlak bojowy zgrupowania wiódł od ul. Suzina przez walki na „Zdobyczy Robotniczej” i udział w natarciu na Dworzec Gdański, do długiej i upartej obrony warsztatów Opla oraz ciężkich walk w ostatnich dniach powstania w rejonie ul. Słowackiego i pl. Wilsona. W zgrupowaniu poległo 92, nie licząc rannych.

5. ZGRUPOWANIE „ŻUBR”

- dowódca zgrupowania: mjr „Żubr” – Władysław Nowakowski,
- szlak bojowy zgrupowania wiódł przez Bielany, Puszcę Kampinoską (bój pod Babicami 2 sierpnia), Marymont – walki na Kolektorskiej i w Olejarni.

6. ZGRUPOWANIE „ŻYRAFA”

- dowódca zgrupowania: kpt. Kazimierz Nowacki „Żyrafa”. Z Puszczy Kampinoskiej wrócił dopiero 16 sierpnia (w międzyczasie został ranny). Okresowo siłami zgrupowania dowodził ppor. „Tatar” – Ryszard Wołczyński („Żyrafa II”). Następnie zgrupowaniem dowodził znowu kpt. Kazimierz Nowacki,
- szlak bojowy zgrupowania – al. Wojska Polskiego, ul. Stołeczna, pl. Henkla, klasztor Sióstr Zmartwychwstaniek przy ul. Krasińskiego, gdzie zgrupowanie toczyło ciężkie walki. Na skrzyżowaniu ul. Krasińskiego i Stołecznej był włączony do kanału, którym zorganizowana była komunikacja ze Starówką.

Po 20 września zgrupowania zostały przekształcone w 8. Dywizję Piechoty AK im. Romualda Traugutta, której pełniącym obowiązki dowódcy został płk Niedzielski „Żywiciel”.

Prowadząc ciężkie walki i ponosząc duże straty, oddziały obwodu dotrwały do momentu kapitulacji dzielnicy 30 września.

Zdjęcia



Zbiórka plutonu 227. Zgrupowania „Żywiciel” na ul. Krasieńskiego



Pomnik Powstańców Obwodu AK „Żywiciel” z naklejoną tabliczką z kodem QR



Pomnik Żołnierzy AK Obwód „Żywiciel” w parku im. Żołnierzy „Żywiciela” w Warszawie



Tablica pamiątkowa szpitala nr 100 Obwodu AK „Żywiciel”, ul. Cieszkowskiego 1/3



Uroczystości pod pomnikiem przy skrzyżowaniu ul. Grotowskiej z Westerplatte

<http://archiwum.wojsko-polskie.pl/pl/g/2824.html>

Piśmiennictwo:

http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/zgr_zywiciel.htm

https://pl.wikipedia.org/wiki/Obw%C3%B3d_%C5%BBoliborz_AK

<http://www.bielany.waw.pl/page/index.php?str=43&id=3625>

<http://www.warszawa.bloklog.pl/ulice/bielany,michaliny/>

http://www.sppw1944.org/index.html?/mapapowstania11/z_28.html

<http://wpg.alleycat.pl/waypoint.php?wp=1708>

2. TABLICA: ŁAGIERNICY – ŻOŁNIERZE AK



Napis na tablicy:

*Pamięci Łagierników
Żołnierzy Armii Krajowej, którzy walczyli
i umierali za Polskę w szeregach AK,
w więzieniach i obozach sowieckich
w latach 1939–1956 a także tych, którzy
odeszli już na wieczną wartę Łagiernicy
którzy jeszcze trwają Błogosław Boże!
XXI Zjazd Stowarzyszenia Łagierników
Żołnierzy AK
Warszawa 2006 roku*

Tablica pamięci Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej, parafia Matki Boskiej Ostrobramskiej, ul. Kaliskiego 49 w Warszawie

Łagry

Łagier to obóz przymusowej pracy więźniów w Związku Radzieckim, zazwyczaj w najodleglejszych zakątkach dawnego ZSRR. Słowo łagier pochodzi od rosyjskiego słowa oznaczającego obóz.

Charakterystyczna dla łagrów była mordercza wyniszczająca organizm praca i zaostrowany rygor.

W łagrach panowały skrajnie złe warunki bytowe, zbliżone do panujących w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Sieć łagrów składała się w szczytowym okresie z kilku tysięcy obozów pracy przymusowej rozlokowanych na terenie całego ZSRR.

Ideologicznym celem łagrów była „reedukacja przez pracę”, a więźniowie nie byli przeznaczani do zagłady. W rzeczywistości niektóre obozy stanowiły miejsca faktycznej eksterminacji „wrogów ustroju”, wyjątkowo trudno było przeżyć w nich nawet jeden rok.

Łagiernicy to więźniowie łagru.

Synonimem nazwy „łagry” jest gułag – system obozów pracy przymusowej w ZSRR (słowo jest akronimem rosyjskiej nazwy instytucji zarządzającej tym systemem *Głównoje uprawlenieje isprawitelno-trudowych łagieriej i kolonij* – Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy).

Do łagrów trafiło poprzez więzienia i różnorodne obozy wielu zatrzymanych przez NKWD żołnierzy Armii Krajowej.

Liczbę zamordowanych i zamęczonych w więzieniach i łagrach w latach 1944–1956 historycy oceniają na ponad pół miliona, w tym 80 000 żołnierzy Armii Krajowej i 31 500 żołnierzy oddziałów leśnych (poakowskich, narodowych i innych).

Osadzanie w łagrach aresztowanej kadry dowódczej i żołnierzy AK

Zwycięski pochód Armii Sowieckiej w 1944 roku w pogoni za Niemcami spowodował, że Armia Krajowa, najliczniejsze zbrojne ramię Polskiego Państwa Podziemnego, licząca ponad 380 000 żołnierzy, znalazła się w obliczu konfrontacji z wrogiem – Rosją Sowiecką, „sojusznikiem naszych sojuszników”.

29 marca 1944 roku, w trakcie marszu na koncentrację 27. Dywizji Piechoty AK została aresztowana przez NKWD w Nowym Mosurze koło Hołob cała grupa inspektorska, na czele z kpt. Leopoldem Świkłą ps. „Adam”. 18 października 1944 roku w Kijowie,

w procesie dowództwa Inspektoratu i Obwodu Łuck (razem 32 żołnierzy AK) zapadły dwa wyroki śmierci (Kopisto i Świkła, niewykonane) i wieloletnie kary łagrów. Do Polski komunistycznej wszyscy powrócili dopiero pod koniec 1955 roku i nie uniknęli nowych represji i prześladowań, które trwały z przerwami do 1989 roku. Wacław Kopisto (rozpracowywany w ramach tzw. Kwestionariusza Ewidencyjnego o kryptonimie „Jawor”) i Tadeusz Seemann (Wiktor Popławski) odmówili współpracy zarówno z NKWD w łagrach, jak i z SB na terenie kraju w charakterze konfidentów.

17 lipca został aresztowany komendant połączonych Okręgów Wilno-Nowogródek ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” i został przewieziony do więzienia w Wilnie, gdzie umieszczono go wraz z pozostałymi oficerami AK. Przeszedł więzienie moskiewskie Butyrki, następnie łagry w Diagilewie koło Riazania i Griazowcu (od lipca 1947), gdzie również więzieni byli inni żołnierze i oficerowie AK z Kresów i Polski centralnej (od sierpnia 1944). Po ucieczce dotarł do Wilna. 13 września ponownie aresztowali go Sowieci i trafił do więzienia w Butyrkach, a 4 października 1947 roku odstawiono go do kraju. 3 lipca 1948 roku został aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu na warszawskim Mokotowie, gdzie zmarł 29 września 1951 roku.

Tego samego dnia został aresztowany szef Sztabu Dowództwa Oddziałów AK Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego CC mjr Teodor Cetys ps. „Sław”. Również trafił do więzień wileńskich (ul. Ofiarna, Łukiszki), a następnie do łagrów (Ostaszków, Kalinin, Morszańsk).

W sumie w ciągu kilku dni po 17 lipca 1944 roku Sowieci aresztowali ponad 10 000 żołnierzy i oficerów AK, z których większość została rozmieszczona w ruinach zamku w Miednikach, a następnie znalazła się w łagrach w Kałudze. Od lipca 1944 do lipca 1945 roku NKWD i NKGB aresztowało ok. 40 000 Polaków z terenów na wschód od Bugu, w tym w większości związanych z konspiracją akowską, którzy zostali wywiezieni do łagrów.

Aresztowania objęły również akowców z Obszaru Lwów, zwłaszcza po zwycięskiej „Burzy” lwowskiej. Wieczorem 31 lipca 1944 roku przybyli na naradę do Lwowa oficerowie sztabowi i z dowództw oddziałów AK do kwatery przy ul. Kochanowskiego 27 zostali osaczeni przez NKWD i aresztowani. W trwającym dwa dni „kotle” pojmano w sumie 48 akowców. Wśród nich był m.in. słynny Jugosłowianin mjr Dragan Sotirovič, dowódca 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich AK. Po wielu perypetiach udało mu się zbiec na teren województwa rzeszowskiego, gdzie w ramach zgrupowania oddziałów „Warta” dowodził kompanią i w sierpniu 1945 roku jako Francuz opuścił Polskę i udał się na emigrację. 31 lipca wyjechał do Żytomierza na rozmowy z Michałem Rolą-Żymierskim, naczelnym dowódcą komunistycznego Wojska Polskiego.

W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku został aresztowany przez NKWD komendant Obszaru Lwów płk Władysław Filipkowski ps. „Janka”, wraz z towarzyszącymi mu oficerami. Płk Filipkowski przeszedł więzienia i łagry w Rosji i Polsce (Kijów, Rawa Ruska, Trzebuska, Charków, Rianzań-Diagilewo, Griazowiec, Brześć), w listopadzie 1947 roku odstawiono go do kraju.

Okręgu Stanisławów (od 30 czerwca 1944 roku podokręgu) również nie ominęły aresztowania i wywózki do łagrów w głąb Rosji Sowieckiej.

Akcja „Burza” na Lubelszczyźnie zakończyła się równie dramatycznie jak na Kresach. Podstępne rozbrojenia 3., 9. i 27. Dywizji Piechoty AK, a następnie masowe aresztowania prowadzone przez NKWD i UB trwały nieustannie dzień i noc. 27 lipca 1944 roku został aresztowany w Lublinie komendant Okręgu Lublin AK, płk Kazimierz Tumidajski ps. „Marcin” (1897–1947). Przewieziony do Moskwy (Lefortowo), więziony był w Charkowie i obozie w Diagilewie. W marcu 1945 miał być świadkiem w procesie gen. Leopolda

Okulickiego. W łagrze przeprowadził strajkowi głodowemu, 4 lipca 1947 roku został udużony w szpitalu NKWD koło Riazania, podczas przymusowego karmienia. W sierpniu 1944 roku został aresztowany dowódca 9. Dywizji Piechoty AK gen. bryg. Ludwik Bittner (1892–1960). Był przetrzymywany w obozach NKWD na Majdanku i w Rembertowie, następnie w Charkowie i w Diagilewie. Powrócił do kraju w 1947 roku.

Ogółem od sierpnia 1944 do wiosny 1945 roku do obozów NKWD w Rosji (m.in. Borowicze, Donbas, Ostaszków, Diagilewo koło Riazania, Morszańsk, Kaługa, Griazowiec pod Wołogdą, Dubrowsk, Saratów, Stalino w Donbasie, Mintąg, Stalinogorsk, łagry Workuty, Ural), z terenów na zachód od Bugu trafiło ok. 52 000 aresztowanych Polaków, w tym ponad 24 000 żołnierzy i oficerów AK, w kraju pozostawało ich w więzieniach blisko 10 000.

Wywożenie do łagrów żołnierzy AK z obozów i więzień

Aresztowanych żołnierzy Armii Krajowej umieszczano w obozach filtracyjnych i przejściowych w:

- Białymstoku,
- Lublinie,
- Skrobowie koło Lubartowa (niekiedy podawanego jako Skrobowo),
- Przemyślu,
- Sokołowie Podlaskim,
- Miednikach Królewskich koło Wilna.

Część uwięzionych siłą lub dobrowolnie wcielano do Armii Berlinga i do Armii Czerwonej, a większość wywożono do obozów w głębi Rosji. Szeregowców i podoficerów umieszczano w łagrach w Borowiczach i Ostaszkowie, a kadrę dowódczą i pracowników Delegatury Rządu wywożono do łagru w Riazaniu.

Oprócz wymienionych powyżej obozów żołnierze AK i innych zbrojnych organizacji niepodległościowych byli skazywani i kierowani do łagrów w Workucie, Archangielsku, Murmańsku.

Do łagrów byli też wywożeni żołnierze AK przetrzymywani w obozach i więzieniach NKWD:

- Krzesimów koło Łęcznej (lipiec 1944 – sierpień 1948) – pierwszy obóz NKWD na terenie Polski. Zamordowano kilkaset osób.
- Majdanek – Lublin (lipiec 1944 – grudzień 1945) – obóz NKWD.
- Przemyśl – założony w jesieni 1944 roku Obóz Przejściowy NKWD nr 49 dla AK i przeciwników okupacji sowieckiej, więźniowie byli wywożeni do obozów na Syberii i najczęściej do miasta Borowicze.
- Więzienie Montelupich w Krakowie. Od wkroczenia Sowieców w 1945 roku w budynku znajdowało się ciężkie więzienie Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD, przez które przeszło kilka tysięcy polskich żołnierzy, głównie z Armii Krajowej oraz WiN. Część z nich wywieziono w głąb ZSRR.
- Rembertów – specjalny obóz NKWD nr 10 na terenie Zakładów Amunicyjnych „Pocisk” Spółka Akcyjna dla łącznie 8 000 Polaków, żołnierzy i działaczy Polskiego Państwa Podziemnego. Od września 1944 do lipca 1945 roku NKWD więziło tu, m.in. gen. Emila Fieldorfa „Nila”. Z obozu odszedł jeden transport do łagrów. 21 maja 1945 roku oddział AK rozbił więzienie i uwolnił część więźniów, przeznaczonych do wywiezienia do Rosji.
- Obozy NKWD w Ciechanowie, Działdowie, Świebodzinie i Grudziądzu, z których w głąb Rosji przemieszczono do obozów około 25 000 osób.

- Działdowo – obóz przejściowy wykorzystywany przy wysiedleniach Polaków z terenu Pomorza do łagrów Związku Sowieckiego od 18 stycznia 1945 do października 1945 roku.

Życiorysy i wspomnienia łagierników

Życiorysy pochodzą z publikacji: http://ipn.gov.pl/ftp/wystawy/polacy_na_syberii/html/wystawa.html

Żołnierz Armii Krajowej – łagiernik Wiesław Krawczyński

Wiesław Krawczyński, urodzony 19 maja 1919 roku w Łańcucie, syn Wiesława i Jadwigi z d. Kowalskiej. Maturę zdał w 1940 roku we Lwowie, gdzie pracował w Instytucie prof. Rudolfa Weigla. W październiku 1942 roku został zaprzysiężony w AK. Od 1944 roku studiował inżynierię leśną na Politechnice Lwowskiej. 27 czerwca 1945 roku został aresztowany, a w czerwcu 1946 roku skazany przez Trybunał Wojenny ZSRR na 10 lat poprawczego obozu pracy. Skierowano go do Peczorłagu, następnie do łagru Siwaja Maska, później do Abieź w Komi ASSR. W czerwcu 1950 roku został przeniesiony do Igarki i oznaczony numerem JA-6. W czerwcu 1951 roku przeniesiono go do Czuny w obłasti Irkuckiej, a w sierpniu 1952 roku do Tajszetu. We wrześniu 1952 roku osadzono go na dwa miesiące w tamtejszym więzieniu pod zarzutem współpracy z zachodnim wywiadem. W lutym 1954 roku po przewiezieniu do więzienia w Krasnojarsku został zwolniony z nakazem dożywotniego osiedlenia w Perspektywnoje w Krasnojarskim Kraju. Wiosną 1955 roku ożenił się, a 29 grudnia 1955 roku, wraz z żoną i synem, wrócił do Polski. Pracował w zakładach przemysłu terenowego. W stanie wojennym działał w podziemnej „Solidarności”. W 1989 roku należał do grupy założycieli Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej, dwukrotnie Medalem Wojska, Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Odznaką Honorową Związku Sybiraków.

Żołnierz Armii Krajowej – łagiernik Józef Halski

Józef Halski, urodzony w Łękawicy koło Tarnowa, syn Władysława (urzędnika DOK VI we Lwowie). Od dzieciństwa mieszkał we Lwowie. Był uczniem tamtejszego gimnazjum, należał do 25. Lwowskiej Drużyny Harcerzy. Zagrożony wywiezieniem w głąb ZSRR ze względu na swoje „nieodpowiednie” pochodzenie od października 1939 roku do końca czerwca 1941 roku ukrywał się we Lwowie. W październiku 1941 roku został zaprzysiężony w ZWZ. Od lipca 1944 roku działał w grupie likwidacyjnej lwowskiego Kedywu. Dwukrotnie uciekał przy próbach aresztowania go przez NKWD. 20 września 1945 roku został rozpoznany na ulicy przez konfidenta NKWD i natychmiast aresztowany. 1 marca 1946 roku Trybunał Wojskowy skazał go na 20 lat więzienia. Karę odbywał za kołem polarnym, w Norylsku. Po śmierci Stalina brał udział w dwumiesięcznym buncie w łagrze nr 3 w Norylsku, stłumionym krwawo przez wojska NKWD. W marcu 1959 roku przeniesiono go z łagru do więzienia w Krasnojarsku, następnie na Łubiankę do Moskwy. 1 kwietnia 1959 roku w Brześciu nad Bugiem, skuty, został przekazany władzom polskim. Osadzono go w więzieniu w Inowrocławiu, skąd został wkrótce zwolniony. Jest członkiem-założycielem Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków, którego był wiceprezesem (1989–1992) i prezesem (1992–1995). Odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, trzykrotnie Medalem

Wojska, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Więźnia Politycznego, Krzyżem Drugiej Obrony Lwowa, Odznaką Pamiątkową Akcji „Burza”.

Byłem uczestnikiem buntu więźniów, który miał miejsce w 1953 roku w obozie nr 3 należącym do Gorlagu w Norylsku. Obóz ten potocznie nazywano „dwudziestym piątym” ze względu na bliskość fabryki nr 25 i numer skrzynki pocztowej 288/25. W obozie było około 6 000 więźniów zakwaterowanych w kilkunastu barakach. Straszliwe warunki bytowania i pracy katorżników oraz okrucieństwo często pijanej straży powodowały ciągłą chęć buntu. Ta chęć wzmożła się, gdy ogłoszona po śmierci Stalina amnestia nie objęła więźniów politycznych, którym nie złagodzono warunków odbywania kary. Czuło się, że coś wisi w powietrzu, że szykuje się bunt, bo obóz został otoczony okopanym wojskiem, a więźniów od dwóch dni nie wyprowadzano do pracy. W tym czasie do karceru przywieziono z któregoś obozu przywódców podobnego, jak później u nas, buntu i umieszczono z najgorszymi kryminalistami, którzy mieli się z nimi rozprawić, a nadzorca więzienni mogliby w raporcie napisać, że więźniowie zginęli w bójce między sobą. Ci przywódcy, wiedząc co ich czeka, zaczęli wzywać pomocy przez okienka karceru. To była iskra zapalna buntu w pierwszych dniach lipca 1953 roku. Na wołanie o pomoc tłum więźniów rzucił się na karcer, niszcząc otaczające go ogrodzenie z drutów kolczastych. Na alarm straży, dowódca konwoju dał komendę: ognia! I żołnierze zaczęli strzelać seriami w tłum więźniów. Pod osłoną tego ognia straż karceru wraz z kryminalistami wydostała się na zewnątrz. Ostrzał spowodował śmierć ośmiu i poranienie ok. 150 więźniów. Więźniowie wyrzucili z obozu obsługę i wszystkich znanych „stukaczy” – donosicieli. Powstał 30 osobowy komitet obozowy, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich narodowości będących w obozie. Był to jakby zarząd obozu, któremu podporządkowali się wszyscy. Nowopowstały komitet doprowadził do pertraktacji z różnymi naczelnikami z Krasnojarska i z Moskwy. Było kilka nieudanych prób stłumienia buntu siłą, albo przez ograniczenie racji żywnościowych. Bunt trwał do pierwszych dni września 1953 roku, czyli równie dwa miesiące. Stłumiono go w ten sposób, że po rozcięciu drutów i wyłamaniu bramy, do obozu wjechało 10 ciężarówek (amerykańskich Studebackerów) ze specjalnie opancerzonymi burtami. W ciężarówkach było po 20 żołnierzy i oficer. Kolumna ta przepołowiła zonę. Już wjeżdżając do obozu żołnierze strzelali. Ostrzał prowadzono w ten sposób, że jedna dziesiątka na ciężarówce prowadziła ogień, a druga wymieniała magazynki. I tak na przemian. Wtedy zginął mój kolega ze Lwowa Marian Rybak. Za samochodami wbiegli żołnierze. Najpierw spacyfikowali część obozu na lewo od kolumny aut, gdzie był jeden barak mieszkalny i budynki gospodarcze. Do żołnierzy rzucono kamieniami, cegłami z rozebranych pieców i wszystkim co było pod ręką. Dalej na prawo od żołnierzy rozciągał się właściwy obóz z barakami mieszkalnymi. Tu zaciekłość i desperacja więźniów była szczególnie silna, tak że żołnierze musieli zdobywać każdy barak z osobna. Dodatkowo ustawili ciężkie karabiny maszynowe i w kratkę przestrzeliwali teren, aby baraki nie mogły sobie pomagać. Ostrzeliwano również ściany baraków na wysokości prycz. Jednak więźniowie zalegli na podłodze. Pacyfikacja zaczęła się o godz. 20, skończyła o 4 nad ranem. Po zdobyciu każdego baraku wojsko robiło szpaler, przez który ocalałych więźniów przepędzano na czworakach, bijąc ich gdzie popadło, a zabitych i rannych wywożono. Po segregacji więźniów, gdy prowadzono naszą grupę, to pod łaznią leżało 60 zabitych, których zaraz nie wywieziono z obozu, bo mieli zdjęte z ubrań numery osobiste, a nas prowadzono wzdłuż tego szeregu, abyśmy ich rozpoznawali. Wśród tych zabitych był też Marian Rybak. Po buntach warunki odbywania kary stopniowo zaczęły się poprawiać.

Według relacji ustnej Józefa Halskiego (nr obozowy K-677, Ju-613, a po buncie 250464) oraz opracowania jego autorstwa *Ludobójstwo w majestacie sowieckiego prawa w zbiorze Komisji Historycznej Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków*.

Żołnierz Armii Krajowej – łagiernik Jan Grodzicki

Jan Grodzicki, urodzony w 1926 roku w Kosym Dworze, województwo Nowogródzkie, syn Kazimierza. Okres okupacji niemieckiej spędził w Wilnie, w tajnym nauczaniu ukończył gimnazjum. Został skierowany do pracy przymusowej, skąd zbiegł. Zmienił w swoich dokumentach rok i miejsce urodzenia oraz imię ojca. Walczył w szeregach Armii Krajowej Okręgu Wilno. Po wkroczeniu Sowietów zaczął się ukrywać, w grudniu 1944 roku został aresztowany i skazany na 8 lat poprawczego obozu pracy. Po wyroku osadzono go w łagrze przy kopalni węgla w rejonie Norylska. Od 1948 roku był to łagier katorżniczy, więc był tylko numerem M-405. W grudniu 1952 roku został zwolniony z łagru i skierowany na dożywotnie zesłanie do Norylska. Pracował jako ratownik górniczy. W grudniu 1955 roku powrócił do Polski. Ukończył studia na dwóch wydziałach Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W 1989 roku zapisał się do Związku Sybiraków, w którym aktywnie działa. Od 1995 roku jest prezesem Oddziału Krakowskiego Związku Sybiraków.

Żołnierz Armii Krajowej – łagiernik Tadeusz Wilczyński

Tadeusz Wilczyński, urodzony 22 grudnia 1915 roku w Tuskowie, województwo lwowskie. W 1939 roku ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy. Był absolwentem konspiracyjnego Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W sierpniu 1941 roku został zaprzysiężony w ZWZ. W czasie powstania we Lwowie był żołnierzem III szwadronu 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich AK. 26 lipca 1944 roku został aresztowany przez NKWD. W marcu 1946 roku Trybunał Wojskowy ZSRR skazał go na 10 lat poprawczego obozu pracy. Karę odbywał w łagrach Peczory od czerwca 1946 do kwietnia 1947 roku, remontując tory kolejowe, od kwietnia 1947 do listopada 1948 roku w Wielsku w oblasti archangielskiej przy wyrębie tajgi i od listopada 1948 do kwietnia 1955 roku w kopalni węgla kamiennego w Incie. 4 kwietnia 1955 roku został zwolniony z łagru z nakazem dożywotniego osiedlenia się w Incie. W grudniu 1955 roku wrócił do Polski. Przed odejściem na emeryturę był wicedyrektorem Przedsiębiorstwa Rewaloryzacji Zabytków Miasta Krakowa. W 1989 roku należał do grupy założycieli Krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków. Zmarł 5 października 1993 roku, został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

Zdjęcia i filmy



Ziemianka w obozie Borowicze, internowano tu szeregowców i podoficerów Armii Krajowej. Było to jedno z najliczniejszych skupisk żołnierzy AK w obwodzie nowogrodzkim.



Prycze w obozie w Warkucie



Kołyma – jeden z obozów więził się w miejscowości Magadan, położonej nad Morzem Ochockim



Budynek obozu Ostaszków, w którym internowano szeregowców i podoficerów Armii Krajowej



Ważne słowa o patriotyzmie – wzruszające świadectwa łagienników AK



Mały Katyń – obóz NKWD w Trzebusce



Marsz Łagienników

Piśmiennictwo:

1. <https://forumemjot.wordpress.com/2014/04/11/talmudyczne-obozy-koncentracyjne-dla-polakow-nkwd-ub/>
2. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Gu%C5%82ag>
3. <https://wzzw.wordpress.com/2013/02/13/w-powojennych-lagrach-1/>
4. <http://klub-generalagrota.pl/kg/baza-wiedzy/referaty/623,Internowani-zolnierze-Armii-Krajowej-w-obozech-NKWD-MWD-ZSRR-19441947-zarys-wybr.html>
5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Obozy_NKWD_dla_je%C5%84c%C3%B3w_polskich
6. <http://www.polishresistance-ak.org/33%20Artykul.htm>
7. <http://ciechanowicz.republika.pl/internowanie.htm>
8. <http://www.polishresistance-ak.org/33%20Artykul.htm>
9. Stowarzyszenie Łagienników Żołnierzy Armii Krajowej, <http://armiakrajowa-lagiennicy.pl/>

Krzyżówka o łagernikach – NAUKA, http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/lagry2.html

Krzyżówka o łagernikach – SPRAWDZANIE

3. POMNIK: ŻOŁNIERZE WYKLĘCI



*Pomnik Żołnierzy Wyklętych, Warszawa
– u zbiegu ul. Żołnierzy Wyklętych
i Pirenejskiej*

Żołnierze Wyklęci

Określenie „Żołnierze Wyklęci” pochodzi od nazwy wystawy poświęconej powojennym oddziałom partyzanckim, którą w roku 1993 na Uniwersytecie Warszawskim przygotowała Liga Republikańska, a spopularyzował je w roku 1996 Jerzy Ślaski w książce pod takim tytułem.

Nazwa ta obejmuje antykomunistyczny, niepodległościowy ruch partyzancki, stawiający opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR, toczący walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w Polsce. Inne nazwy to „Żołnierze niezłomni” i „Polskie powojenne podziemie niepodległościowe i antykomunistyczne”.

Liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się na 120 000–180 000 osób. W ostatnich dniach wojny na terenie Polski działało 80 000 partyzantów antykomunistycznych.

Ostatni członek ruchu oporu – Józef Franczak ps. „Lalek” z oddziału kpt. Zdzisława Brońskiego „Uskoka” – zginął w obławie w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami (województwo lubelskie) 18 lat po wojnie – 21 października 1963 roku.

Większość organizacji zbrojnych upadła na skutek braku reakcji mocarstw zachodnich na sfałszowanie przez PPR wyborów do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 i wyborczej amnestii, po której podziemie liczyło nie więcej niż 2 000 osób.

W walkach podziemia z władzą komunistyczną zginęło około 15 000 ludzi, w tym około 7 000 członków podziemia. Część Żołnierzy Wyklętych została uwięziona przez NKWD i UB, a następnie skazana na śmierć lub wieloletni pobyt w więzieniach czy łagrach.

W 2011 roku Sejm ustanowił Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w dniu 1 marca.

Tego dnia w 1951 roku w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”:

- Łukaszu Cieplińskim,
- Mieczysławie Kawalcu,
- Józefie Batorym,
- Adamie Lazarowiczu,
- Franciszku Błażeju,
- Karolu Chmielu,
- Józefie Rzepce,

będących ostatnimi ogólnopolskimi koordynatorami „Walki o Wolność i Niezawisłość Polski z nową sowiecką okupacją”.

Organizacje Żołnierzy Wyklętych

Żołnierze Wyklęci działali w ramach następujących organizacji:

- Armia Krajowa Obywatelska,
- Armia Polska w Kraju,
- Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj,
- Konspiracyjne Wojsko Polskie,
- Narodowe Siły Zbrojne,
- Narodowe Zjednoczenie Wojskowe,
- NIE,
- Ruch Oporu Armii Krajowej,
- Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza Warta,
- Wolność i Niezawisłość,
- Wolność i Sprawiedliwość.

Większość Żołnierzy Wyklętych była wcześniej żołnierzami Armii Krajowej i nie zaprzestała walki po jej rozwiązaniu 19 stycznia 1945 roku przez dowódcę Armii Krajowej gen. Leopolda Okulickiego.

Walki zbrojne Żołnierzy Wyklętych

Akcje podziemia antykomunistycznego były wymierzone w oddziały zbrojne Urzędu Bezpieczeństwa – UB, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego – KBW, Milicji Obywatelskiej – MO. Podziemie prowadziło również akcje ekspropriacyjne. Największą zorganizowaną jednostką prowadzącą na terenie powojennej Polski regularne walki z siłami bezpieczeństwa była 6. Wileńska Brygada AK (WiN).

Do walki z polskim podziemiem Państwowy Komitet Bezpieczeństwa skierował: 47 pułków piechoty, 2 brygady artylerii ciężkiej, 18 pułków artylerii lekkiej, 5 samodzielnych dywizjonów artylerii ciężkiej, 5 pułków czołgów, 3 pułki kawalerii i 1 pułk saperów Wojska Polskiego, 2 pułki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 14 batalionów operacyjnych, 18 batalionów ochrony i 13 kompanii konwojowych, z Milicji Obywatelskiej skierowano łącznie 52 808 funkcjonariuszy.

Ogółem do walk z podziemiem zbrojnym przeznaczono ok. 150 000–180 000 żołnierzy i milicjantów. Razem z Ochotniczą Rezerwą Milicji Obywatelskiej ORMÓ zaangażowano ponad 250 000 żołnierzy, milicjantów i ormowców.

Najważniejsze bitwy i akcje Żołnierzy Wyklętych

21 sierpnia 1944. Bitwa o Surkonty

Pierwsza regularna bitwa między niedawnymi sojusznikami razem zdobywającymi Wilno, czyli Armią Krajową i Armią Czerwoną. Ppłk Maciej Kalenkiewicz „Kotwicz” wraz z oddziałem został zaatakowany – najprawdopodobniej na skutek denuncjacji – w zaścianku Surkonty. Początkowo akowcom udało się skutecznie odeprzeć atak Sowietów. Enkawudziści dostali się pod skuteczny ogień polskich żołnierzy i z dotkliwymi startami wycofali się. Na pomoc wezwali cały batalion oraz oddział milicji (przybyły na miejsce 30 ciężarówkami), ale też samoloty, które przed atakiem piechoty ostrzelały Polaków, powodując pożar zabudowań. Pomimo dziesięciokrotnie potężniejszych sił wroga, otoczeni akowcy bronili się dzielnie, a części z nich udało się wyrwać z okrążenia. Oślaniający ich odwrót oddział liczący 36 osób położył trupem 132 Sowietów. Wściekli czerwonoarmiści bagnietami dobijali Polaków, którzy przeżyli bitwę. Nie oszczędzono nikogo. Zginął także dowódca wraz ze swym sztabem. Bitwa pod Surokontami miała znaczenie jako symbol sowieckich intencji wobec Polski, a zarazem dowód ich represywnych działań.

8 marca 1945. Uwolnienie więźniów w Łowiczu

Brawurowa, wręcz filmowa akcja akowskiej Grupy Szturmowej Szarych Szeregów, która – bez choćby jednego wystrzału i ofiar – odbiła z ubeckiego więzienia blisko 80 członków antykomunistycznego podziemia. Impulsem do przeprowadzenia karkołomnego, wydawałoby się, ataku na – pilnie strzeżone przez ubeków i milicjantów – więzienie był gryps od aresztowanego akowca Zbigniewa Fereta „Cyfry”. Niepodległościowiec ostrzegał przed zbliżającą się deportacją uwięzionych na Sybir, co zmobilizowało jego kolegów do odbicia więźniów. Akcję przeprowadziło zaledwie 11 akowców. Część z nich, udając milicjantów eskortujących zatrzymanych „bandytów” do więzienia, opanowała areszt i uwolniła więźniów. Zaskoczeni esbecy nie zdążyli zareagować. Dopiero na drugi dzień rozpoczęto intensywne działania, w wyniku których zatrzymano część uczestników i uwolnionych. Trzech z nich (mający po 18 lat Wojciech Tomczyk, Bohdan Józewicz oraz Kazimierz Chmielewski), po typowo ubeckim barbarzyńskim śledztwie, przyznało się do winy i zostało skazanych na karę śmierci, którą zamieniono im na karę więzienia. Akcja w Łowiczu ukazuje faktyczną ciągłość między tym, co nazywa się często pierwszą i drugą konspiracją. Przeprowadzona została już po rozwiązaniu AK, ale siłami drużyn Szarych Szeregów, którym udało się uwolnić kilkudziesięciu więźniów – głównie żołnierzy AK.

24 kwietnia 1945. Odbicie więźniów w Puławach

W tym dniu zgrupowanie dowodzone przez mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” przeprowadziło jedną ze swych najbardziej brawurowych akcji na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach. W areszcie przebywało wówczas około stu kilkudziesięciu więźniów, a ich odbicie było jej głównym celem. Na akcję wyruszone spod Sachalina dwoma ciężarówkami „studebackerami”, zarekwirowanymi wcześniej czerwonoarmistom. Postanowiono upozorować partyzantów na żołnierzy Armii Czerwonej wiozących aresztantów do puławskiego UB. W południe samochody zajechały pod bramę, a partyzanci przebrani za Sowietów zaczęli wyprowadzać więźniów. Rozpętała się walka, w której zginęło 2 żołnierzy i było też kilku rannych, po stronie przeciwnika zginęło 5 ubeków i 2 milicjantów, 5 zostało rannych. Uwolniono 107 więźniów.

Udane rozbitcie aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach i uwolnienie ponad 100 osadzonych tam przez komunistów ludzi, było jedną z akcji budujących legendę mjr. „Orlika” – jednego z najsprawniejszych dowódców partyzanckich na Lubelszczyźnie.

6–8 maja 1945. Bitwa pod Kuryłówką koło Leżajska

Jedna z największych bitew Żołnierzy Wyklętych, stoczona przez członków Narodowej Organizacji Wojskowej z enkawudzistami pod Kuryłówką, trwała kilka godzin. Bezpośrednią przyczyną starcia była dezercja całego Trzeciego Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych. Żołnierze, poznawszy się na komunistycznych metodach, postanowili uciec z ludowego Wojska Polskiego i przyłączyć się do antykomunistycznego podziemia. Za batalionem ruszył enkawudowski pościg, który 7 maja 1945 roku dotarł pod Kuryłówkę. Tam stacjonowały – jak na ówczesne realia – wyjątkowo liczne oddziały Narodowej Organizacji Wojskowej. Po burzliwej naradzie mjr Franciszek Przysiężniak ps. „Ojciec Jan” postanowił podjąć walkę z Sowietami. Enkawudziści atakowali aż czterokrotnie, za każdym razem z innej pozycji. Bezsukutecznie. Dochodziło nawet do boju na bagnety, gdzie niepodległościowcy w bezpośrednim natarciu potrafili pokonać sowieckich weteranów tzw. wojny ojczyźnianej. Ostatecznie „Ojciec Jan” nakazał wycofanie się w lasy, zostawiając za sobą 57 martwych Sowietów. Polacy stracili 5 żołnierzy.

Bitwa pod Kuryłówką była jednym z największych starć żołnierzy NOW z sowieckim NKWD. Niewątpliwie budowała zaufanie do otoczonego później zasłużoną sławą mjr. Franciszka Przysiężniaka ps. „Ojciec Jan”.

20–21 maja 1945. Rozbitcie obozu NKWD w Rembertowie

W wyniku akcji oddziału AK ppor. Edwarda Wasilewskiego „Wichury” uwolniono kilkaset polskich partyzantów i żołnierzy niepodległościowych. Więźniami obozu NKWD w Rembertowie byli przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych. Panujące tam warunki były dramatyczne: codziennie z powodu brutalności Sowietów i głodowych racji żywności umierało kilkunastu więźniów. Gdy potwierdzono informację o obecności w obozie gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, oddział „Wichury” otrzymał rozkaz zaatakowania obozu i odbicia więźniów. Akcję przeprowadziło 44 żołnierzy. *Po wyważeniu furtki przy bramie weszliśmy do środka, likwidując stojących tam wartowników. Kilku z nas wpadło do domku. Miał dwie izby. W pierwszej siedział na krześle sowiecki oficer. Nogi miał w misce z wodą. Przed nim klęczał jakiś człowiek. Wyglądało, jakby mył enkawudziście nogi. Oficer sięgnął po broń. Nie zdążył. Zwalił się z krzesła martwy. Cywil zawołał do nas, że jest więźniem, żeby go nie zabijać. (...) Po 25 minutach od rozpoczęcia akcji nasi byli już poza obozem – relacjonował uczestnik akcji Albin Wichrowski ps. „Góral”. W jej wyniku uwolniono kilkaset osób, zabijając kilkudziesięciu enkawudzistów. Niestety, część uciekinierów została zatrzymana przez Sowietów w trakcie obławy, podczas której zbiegów szukano za pomocą samolotów rozpoznawczych. Wszyscy zostali rozstrzelani.*

Rozbitcie sowieckiego obozu w Rembertowie było jedną z najbardziej spektakularnych akcji powojennego podziemia. Tym trudniej pogodzić się z tym, że dowodzący akcją ppor. Edward Wasilewski „Wichura” w 1950 roku podjął współpracę z komunistyczną bezpieką i skutecznie zwalczał ostatnich leśnych.

24 maja 1945. Bitwa w Lesie Stockim

Około 170 żołnierzy podziemia niepodległościowego pobiło blisko 700 enkawudzistów i ubeków wspieranych 3 samochodami pancernymi, 2 transporterami opancerzonymi i tankietką. Po brawurowym rozbiciu więzienia w Puławach, mjr Marian Bernaciak ps. „Orlik” stał się numerem jeden na komunistycznej liście poszukiwanych. Na skutek denuncjacji niepodległościowcy zostali zaskoczeni z dwóch stron przez przeważające siły ubeków i enkawudzistów, którzy dla identyfikacji mieli podwinięte lewe rękawy mundurów, a czapki owinięte bandażami. Od całkowitego rozbicia antykomunistów uratowało kontrnatarcie na skrzydło Sowietów por. Zygmunta Kęskiego „Świta”. Niepodległościowcom udało się również zniszczyć lub unieruchomić trzy pojazdy pancerne. Tymczasem o wyniku bitwy zdecydował przypadek. Żołnierze prowadzeni przez „Orlika” natknęli się bowiem na oddział, którym okazało się dowództwo ubeków i enkawudzistów. Ci, odpowiadając na hasło słowem „Leningrad”, zostali ostrzelani przez żołnierzy mjr. Bernaciaka. Pozbawieni dowództwa komuniści i Sowietci stracili głowę, dali się okrążyć, a nawet – pomimo znaków identyfikacyjnych – ostrzeliwali siebie nawzajem. Do wieczora żołnierze „Orlika” likwidowali ukryte w wąwozie Zadole oddziały. Dopiero informacja o potężnej odsieczy zmusiła niepodległościowców do wycofania się. Straty ubeków i enkawudzistów były dotkliwe (nawet 72 ludzi), przy 11 zabitych żołnierzach antykomunistycznych.

Bitwa w Lesie Stockim była jedną największych stoczonych przez podziemie po wojnie. Szacuje się, że walczyło w niej około 180 podwładnych mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” przeciw blisko 700 funkcjonariuszom polskiego i sowieckiego aparatu represji. Choć partyzanci odnieśli zwycięstwo głównie dzięki szczęściu, pokonanie przeciwnika dysponującego tak wielką przewagą było niebywałym dokonaniem.

28 maja–2 czerwca 1945. Bitwa pod Kotkami

Seria potyczek w okolicach wsi Kotki i Palonki w województwie świętokrzyskim była jedną z największych bitew podziemia antykomunistycznego w 1945 roku. Do pierwszego starcia komunistów z oddziałem Narodowych Sił Zbrojnych por. Stanisława Sikorskiego „Jaremy” doszło 28 maja w Palonkach, gdzie odparto atak grupy operacyjnej Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Buska Zdroju. Po zwycięskiej potyczce „Jarema” zarządził odwrót w stronę Lasów Koteckich. Informacja o rozbiciu grupy operacyjnej bezpieki dotarła do Kielc, gdzie poza kolejnym oddziałem ubeków do walki z eneszetowcami zmobilizowano również oddział Armii Czerwonej. Do starcia doszło w nocy z 29 na 30 maja. Obecność Sowietów uniemożliwiła oskrzydlenie ubeków przez antykomunistów, którzy – tracąc „Jareme” – wycofali się w głąb lasu. Dowodzony już wówczas przez por. Mieczysława Kowalskiego ps. „Grom” oddział został otoczony pod Chruścicami, gdzie stracił co najmniej 10 żołnierzy oraz tabor z dokumentacją. Ostatecznie eneszetowcom udało się wyrwać z okrążenia, a w czasie serii potyczek śmierć poniosło kilkunastu polskich komunistów i co najmniej jeden czerwonoarmista.

W bitwie pod Kotkami żołnierze NSZ walczyli z bezpieką i żołnierzami armii sowieckiej. Była to kolejna z bitew, w których udział krasnoarmiejców dobitnie świadczył o roli Armii Czerwonej w podboju Polski i zabezpieczeniu komunistycznej władzy instalowanej w Polsce z moskiewskiego nadania.

4–5 sierpnia 1945. Rozbicie więzienia w Kielcach

Dowodzeni przez legendarnego kpt. Antoniego Hedę „Szarego” akowcy fortem wy prowadzili z Kielc poważne siły komunistyczne, zajęli miasto i odbili z więzienia kilkuset osadzonych przez bezpiekę niepodległościowców. „Szary”, którego dwaj braci zostali zakatowani na śmierć w kieleckim więzieniu, miał świadomość, że dysponuje niewystarczającymi siłami. Mimo pomocy ze strony radomskiej AK i por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” niepodległościowcy wciąż nie mogli planować ataku w biały dzień na tak duży garnizon, jakim były Kielce. Postanowiono postużyć się fortem i wywabiono z miasta liczne siły, pozorując atak na niedaleki Szydłowiec. Tym samym, gdy akowcy w skonfiskowanych samochodach wjeżdżali do Kielc, ludowe wojsko i enkawudziści bezskutecznie przeszukiwali lasy pod Szydłowcem. Tymczasem niepodległościowcy nie tylko opanowali więzienie, ale też taktycznie unieruchomili pozostałe w Kielcach komunistyczne oddziały i milicję. Rozbicie więzienia przez „Szarego” i jego ludzi było majstersztykiem. Nie tylko uwolniono ok. 700 więźniów (dane AK) lub 350 więźniów (dane MO) z pilnie strzeżonego aresztu dużego wojewódzkiego miasta, ale też ograniczono rozlew krwi do minimum. W całej akcji zginął 1 niepodległościowiec, a straty komunistów wyniosły zaledwie 2 osoby.

Akcja oddziału kpt. Antoniego Hedy „Szarego” została wzorcowo przeprowadzona. Partyzanci opanowali Kielce, a rozbijając więzienie, uwolnili ok. 350 więźniów.

18 sierpnia 1945. Bitwa w Miodusach Pokrzywnych

Była ona, obok bitwy zgrupowania mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” w Lesie Stocim i bitwy pod Kuryłówką, jedną z trzech największych bitew oddziałów podziemia antykomunistycznego, stoczonych w powojennej Polsce. Uznawana jest za jedną z największych porażek NKWD na ziemiach polskich. Stoczył ją 1. szwadron 5. Brygady Wileńskiej, pod dowództwem por. Zygmunta Błażejewicza „Zygmunta” i oddział ppor. Władysława Łukasiuka „Młota” z oddziałami NKWD, UB i LWP pacyfikującymi tereny Podlasia. Walka zakończyła się całkowitym zniszczeniem grupy operacyjnej, siejącej do tej pory postrach wśród okolicznej ludności, i śmiercią jej dowódcy. Bilans to 8 poległych partyzantów i ok. 50 Sowietów i polskich komunistów.

9 września 1945. Rozbicie więzienia w Radomiu

W wyniku trwającej niecałe pół godziny akcji 150 żołnierzy por. Stefana Bembińskiego „Harnasia” z radomskiej katowni bezpieki uwolniono około 300 więźniów. Akcja w Radomiu była bliźniaczo podobna do tej z Kielc. Biorący w niej udział „Harnaś” tym razem dowodził i przed akcją zapowiedział żołnierzom, by strzelali do komunistów i Sowietów tylko w ostateczności. Niepodległościowcy dotarli do miasta skonfiskowanymi ciężarówkami. Część żołnierzy miała zaatakować więzienie, pozostali zablokować siedziby bezpieki i enkawudzystów. Tym razem nie poszło tak płynnie jak w Kielcach. Niepodległościowcy zostali ostrzelani już pod bramą więzienia. Do wymiany ognia doszło również przy posterunku KBW i siedzibie NKWD. Na szczęście antykomunistom udało się związać wrogie siły. Po wysadzeniu bramy więzienia wydarzenia potoczyły się błyskawicznie. Jeden ze współpracujących z niepodległościowym podziemiem strażników otwierał cele, a część więźniów sama wyważała drzwi. Odpalone flary dały sygnał do odwrotu. Akcja była niezwykle udana, bo 150 żołnierzom udało się rozbić pilnowane przez około 3 000 funkcjonariuszy MO, KBW i UB oraz Sowietów więzienie i oswobodzić 300 osób. W akcji śmierć poniosło 2 akowców.

Więzienie w Radomiu zostało rozbite przez oddziały poakowskie i NOW dowodzone przez por. Stefana Bembińskiego „Harnasia”. Podobnie jak wiele innych ataków na więzienia i areszty, akcja w Radomiu miała ogromne znaczenie, gdyż podniosła morale walczących partyzantów.

16 lutego 1946. Bitwa we wsi Gajrowskie koło Wydmín

Licząca ok. 160 żołnierzy 3. Brygada Wileńska NZW została zaatakowana przez liczący 1 500 żołnierzy oddział NKWD, KBW, UB, LWP. Była to największa bitwa Żołnierzy Wyklętych na Mazurach. W kilka dni po bitwie ciała 9 poległych odnaleźli i pochowali w zamarznętej ziemi mieszkańcy wsi – Stefania Gazda i jej brat Stanisław Augustynowicz oraz Mazur o nazwisku Klimek. Przez wiele lat miejscowi nosili tam kwiaty i stawiali znicze. W 1994 roku wzniesiono w tym miejscu pomnik, ufundowany przez środowisko kombatantów podziemia narodowego.

8 maja 1946. Akcja w więzieniu w Zamościu

Wieczorem tego dnia Roman Szczur ps. „Urszula” przeprowadził swoją najgroźniejszą akcję zbrojną. Na czele 12 żołnierzy WiN rozbił więzienie w Zamościu, uwalniając 301, a według niektórych źródeł 346 więźniów, w tym 4 swoich podkomendnych skazanych na karę śmierci. Podczas akcji zginęło 4 strażników więziennych. *Po zakończeniu walki ustawionych w czwórki więźniów wyprowadzono w kierunku północno-zachodnim. Po przejściu jakiegoś kilometra kolumna rozsypała się, a uwolnieni więźniowie uciekli do pobliskich lasów* – czytamy we wspomnieniach. W odwecie za rozbitcie zamojskiego więzienia 15 maja 1946 roku funkcjonariusze lubelskiego UB aresztowali matkę „Urszuli”, siostrę Emilię i Antoniego Smyła, męża młodszej siostry Karoliny (przez trzy miesiące byli więzieni w Lublinie). Jego dom znalazł się pod stałą obserwacją wywiadowców z WUBP.

27–28 maja 1946. Zajęcie Hrubieszowa

Wspólna akcja akowców i ukraińskich nacjonalistów przeciwko Sowiecom i polskim komunistom w Hrubieszowie była rzadkim przykładem współpracy polskiego podziemia z Ukraińską Powstańczą Armią po rzezi wołyńskiej. AK-WiN i UPA połączył wspólny wróg – Armia Czerwona. Pomimo oporu części polskich niepodległościowców, na wspólnej naradzie postanowiono zaatakować Hrubieszów. Głównymi celami operacji były uwolnienie więźniów oraz rozbitcie posterunków UB i NKWD. Przy okazji planowano zlikwidować zebrane przez komunistów dokumenty. W ataku na Hrubieszów wzięło udział ok. 150 winowców dowodzonych przez Wacława Dąbrowskiego „Azję” i ok. 300 upowców Jewhena Sztendery „Prirwa”. Jednocześnie wielu Polaków ubezpieczało drogi dojazdowe do miasta. Atak Polaków na siedzibę UB powiódł się. Partyzanci całkowicie zaskoczyli ubeków, którzy prawie bez walki poddali się. Winowcom udało się uwolnić więźniów, a na „asach”, czyli cieszących się złą sławą okrutnych funkcjonariuszach partyjnych i ubeckich, wykonano wyroki śmierci. Po akcji winowcy sprawnie wycofali się z miasta. Natomiast Ukraińcy nie zdołali zdobyć siedziby NKWD i Komisji Przesiedleńczej. Źle wystrzelony ładunek nie rozbił ściany posterunku, a silny oddział enkawudzystów odparł atak upowców.

Hrubieszów został zajęty przez wspólnie działające oddziały WiN i UPA, co było konsekwencją taktycznego zawieszenia broni między niepodległościowym podziemiem a ukraińskimi nacjonalistami – wymuszonym skalą sowieckich i komunistycznych re-

presji. Wspólna akcja polskiego podziemia i ukraińskich nacjonalistów wpędziła komunistów w przerażenie, ale potem stała się dogodnym pretekstem do propagandowego atakowania niepodległościowej konspiracji.

15 czerwca 1946. Partyzancka zasadzka pod Zwoleniem

Żołnierze Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka” świetnie wykorzystali w tej akcji element zaskoczenia. Ok. 30 samochodów sowieckich jechało szosą i wpadło w partyzanczką zasadzkę. Podczas strzelaniny Polacy całkowicie opanowali sytuację. Pojazdy zostały zniszczone i zarekwirowane. Po tej akcji grupa „Zagończyka” pojechała do miasta i rozbiła miejscowy posterunek MO, potem w drodze na Kozienice, natknęli się na wrogie posiłki. Sowietci w zemście za akcję podziemia spalili część Zwolenia i kilka okolicznych wsi.

Podane powyżej informacje pochodzą z opracowań:

- <http://www.tvp.info/24246176/najwazniejsze-akcje-zolnierzy-wykletych-bitwy-zasadzki-i-odbicia-wiezniow>
- <http://nowahistoria.interia.pl/aktualnosci/news-najslynniejsze-akcje-zolnierzy-wykletych,nld,2154322>

Najwyższe odznaczenia państwowe dla Żołnierzy Wyklętych

Order Orła Białego:

- Łukasz Ciepliński,
- August Emil Fieldorf,
- Wincenty Kwieciński,
- Franciszek Niepokólczycki,
- Witold Pilecki,
- Jan Rzepecki.

Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski:

- Marian Bernaciak,
- Hieronim Dekutowski,
- Kazimierz Kamieński,
- Stanisław Kasznica,
- Władysław Łukasiuk,
- Stanisław Marchewka,
- Jan Rodowicz,
- Józef Rybicki,
- Zygmunt Szendzielarz,
- Jan Tabortowski,
- Edward Taraszkiewicz,
- Leon Taraszkiewicz.

Filmy i zdjęcia



Żołnierze Wyklęci – film dokumentalny z 2006 roku



Żołnierze Wyklęci



Żołnierze Wyklęci – Prawdziwa Historia – wykład – Leszek Żebrowski, cz. 1/2



Żołnierze Wyklęci – Prawdziwa Historia – wykład – Leszek Żebrowski, cz. 2/2



Panteon – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Augustowie



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Doylestown w Pensylanii



Pomnik Żołnierzy Wyklętych z oddziału NOW w Kiczycach



*Pomnik Żołnierzy Wyklętych
w Kwidzynie*



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Lesznie



*Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Ostrowi
Mazowieckiej*



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Radomiu



*Pomnik Żołnierzy Wyklętych
w Rzeszowie*



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Sieradzu



*Pomnik Żołnierzy Wyklętych
we Włocławku*



*Pomnik Żołnierzy Wyklętych
w Wolsztynie*



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Zielonej Górze



Pomnik Żołnierzy Wyklętych w Żorach

Krzyżówki:

NAUKA:

- Żołnierze Wyklęci, http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/wykleci_mp3_bis.html
- Żołnierze AK w polskich więzieniach karno-śledczych oraz sędziowie i prokuratorzy aparatu represji w latach 1944–1956, http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/wiezienia2.html
- Żołnierze AK – skazani i zamordowani w Polsce Ludowej, http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/skazani2.html
- Żołnierze AK – zamordowani i pochowani na „Łączce”, http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/laczka2.html

SPRAWDZANIE:

- Żołnierze Wyklęci, http://cieciura.net/konkurs_ak/wykleci1.html
- Żołnierze AK w polskich więzieniach karno-śledczych oraz sędziowie i prokuratorzy aparatu represji w latach 1944–1956, http://cieciura.net/konkurs_ak/wiezienia1.html
- Żołnierze AK – skazani i zamordowani w Polsce Ludowej
- Żołnierze Armii Krajowej – zamordowani i pochowani na „Łączce”.

II. BIAŁOŁĘKA

4. POMNIK: I REJON VII OBWODU AK „OBROŻA”



Pomnik-obelisk pamięci poległych w Kampinosie 11 żołnierzy II batalionu I Rejonu VII Obwodu „Obroża” AK znajdujący się w kwaterze Armii Krajowej na cmentarzu w Tarchominie

Obelisk jest również grobem symbolicznym kpt. Jana Raczkowskiego „Matora”. Pomnik został odstonięty i poświęcony przez proboszcza ks. Zbigniewa Drzewieckiego 17 września 1997 roku, w 58. rocznicę najazdu sowieckiego na Polskę i w 53. rocznicę walk Powstania Warszawskiego

<https://www.google.pl/search?q=pomnik+cmentarz+tarchomin&biw=1920&bih=1024&tbm=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ved=0ahUKEwi2wZ3TmOvNAhWmC5oKHY6yDZEQsAQIMg&dpr=1#imgsrc=uuvOmOGGJZWxYM%3A>

Oddziały I Rejonu Legionowo

Żołnierze I Rejonu Legionowo kryptonim „Brzoźów” AK prowadzili działania partyzanckie na swoim terenie oraz oślaniali ćwiczenia innych oddziałów w Lasach Legionowskich.

Komendant: mjr Roman Kłoczkowski „Grosz”.

BATALION I – por. rez. Bolesław Szymkiewicz „Znicz”

- kompania 1. – st. sierż. Ludwik Majchrzak „Komar”
 - pluton 700 – kpr. pchor. Jerzy Winczakiewicz „Andrzej”
 - pluton 701 – sierż. Józef Malicki
 - pluton 702 – sierż. Stanisław Kukulak „Mors”
 - pluton 703 – sierż. Stefan Napiętek „Obuch”
- kompania 2. – ppor. rez. Zenon Janikowski „Ryś”
 - pluton 704 – kpr. pchor. Tadeusz Gołębiowski „Sosna”
 - pluton 705 – kpr. pchor. Ludwik Szmidt „Rabczyk”
 - pluton 706 – ppor. Jan Kalisiak „Mister”

- kompania 3. – ppor. rez. Stefan Krasiński „Kacper”
 - pluton 707 – ppor. Antoni Patrzykąt „Prus”
 - pluton 708 – ppor. Zygmunt Dąbrowski „Błyskawica”
 - pluton 709 – st. bosm. Aleksander Gierymski „Fala”
- kompania 4. – ppor. rez. Teofil Kowalewski „Zygmunt”
 - pluton 710 – sierż. Antoni Dyczewski „Michał”
 - pluton 711 – ppor. rez. Waldemar Wyszowski „Korwin”, „Bem”
 - pluton 712 – sierż. Edward Janik „Wędką”

BATALION II – por. Dymitr Ślizień ps. „Dębiec”

- kompania 5. – por. Jan Sawicki „Józef”
 - pluton 713 – ppor. rez. Tadeusz Szprynger „Nurt”
 - pluton 714 – ppor. NN „Rola”
 - pluton 715 – plut. pchor. Tadeusz Pastwa „Adolf”
- kompania 6. – ppor. Jan Raczkowski „Motor”
 - pluton 716 – kpr. pchor. Marian Rogoziński „Dąbala”
 - pluton 717 – st. sierż. Aleksander Lasecki „Kostek”
 - pluton 718 – st. sierż. Józef Pentek „Piorun”
- kompania 7. – por. Jan Janota-Brzozowski „Jota”
 - pluton 719 – st. wachm. Wacław Czyżewski „K 7”
 - pluton 720 – sierż. NN „Zagłoba”
 - pluton 721 – wachm. Tomasz Kraszewski „Kruk”

BATALION III – por. rez. Bronisław Tokaj ps. „Bogdan”

- kompania 8. – ppor. rez. Władysław Danielewicz „Oko”
 - pluton 722 – kpr. pchor. rez. Stanisław Piotrowski „Mars”
 - pluton 723 – por. Stefan Regulski „Niedźwiedź”
 - pluton 724 – ppor. rez. Jan Głuszczyk „Dąb”
 - pluton 725 – ppor. NN „Prymus”
 - kompania 9. – ppor. rez. Eugeniusz Służewski „War”
 - pluton 726 – ppor. rez. NN „Likurg”
 - pluton 727 – sierż. Antoni Szyperek „Żubr”
 - pluton 728 – sierż. rez. Stanisław Zając „Czarny”
 - pluton 729 – sierż. pchor. NN „Burza”
 - kompania 10. – ppor. Stanisław Krupiński „Dabóg”
 - pluton 730 – plut. pchor. Stefan Stefańczyk „Czajka”
 - pluton 731 – ppor. Bolesław Baczewski „Bolesław”
 - pluton 732 – ppor. Stanisław Janicki „Rafał”
 - pluton 733 – kpr. pchor. Mieczysław Łabęda „Sęp”
- Plutony bezpośrednio podległe komendantowi I Rejonu
- pluton saperów 734 – chor. Kościelak „Zagłoba”
 - pluton łączności 735 – st. sierż. Stanisław Szpunar „Robak”

Walki oddziałów I Rejonu Legionowo

Zgodnie z rozkazem operacyjnym dla Okręgu Warszawskiego z 26 lipca 1944 roku głównym zadaniem pułku było zamknięcie linii kolejowej i dróg dojazdowych do Warszawy, opanowanie ognisk walki Jabłonna, Legionowo i Zegrze, izolowanie Beniaminowa i opanowanie przepraw na rzekach.

We wtorek 1 sierpnia 1944 roku o godz. 16.00 dowódca I Rejonu ppłk Roman Kłoczowski „Grosz” otrzymał z dowództwa obwodu rozkaz o wyznaczeniu wybuchu powstania na godz. 17.00. Ponieważ oddziały I Rejonu od 28 lipca były w stanie pogotowia większość oddziałów udało się zmobilizować.

Jednakże sytuacja strategiczna na obszarze I Rejonu w tym czasie była całkowicie odmienna, od zakładanej w planach operacyjnych.

28 lipca Niemcy opuścili koszary w Legionowie i podpalili magazyny żywności.

31 lipca o godz. 14.00 w Jabłonie skoncentrowane zostały oddziały dywizji pancernych SS „Wiking” i dywizji pancerno-desantowej „Hermann Göring”.

1 sierpnia między godz. 10.00 a 11.00 kolumna ok. 400 wozów pancernych, czołgów i wozów amunicyjnych odjechała z Jabłony szosą strużańską.

Około godz. 15.00 słychać było walki artyleryjskie od strony Rembertowa.

Niedługo potem odbyła się mobilizacja pułku. Wieczorem i w nocy Legionowo znalazło się w rękach powstańców. Każda kompania i pluton miały konkretnie wyznaczone zadania.

1 sierpnia o godz. 16.45 dowództwo pułku postanowiło, że jego kwatera będzie zlokalizowana w lokalu Spółdzielni przy rynku. W trakcie jego obsadzania doszło do starcia z patrolem nieprzyjaciela wspartym przez 3 samochody pancerne. Poległo 2 żołnierzy niemieckich.

O godz. 18.00 w Chotomowie został wykolejony jadący od Modlina wojskowy pociąg techniczno-sanitarny. Pluton 708 zaatakował załogę niemieckiego pociągu, zadając nieprzyjacielowi straty w poległych i rannych.

Wieczorem 1 sierpnia pluton 709 (3. kompanii) obsadził 6 dołów przeciwczołgowych przy szosie Jabłonna–Zegrze na wysokości Bukowca. Nad ranem udało się zaatakować kolumnę czołgów i zniszczyć 3 jednostki.

Kompania 9. (III batalionu) opanowała koszary w Beniaminowie i obóz jeńców radzieckich.

Kompania 10. zdołała zniszczyć część zbiorników benzyny w Zegrzu, ponosząc znaczne straty.

Kompanii 7. (II batalionu) udało się zmobilizować w 80% żołnierzy, bez dostępu do magazynu broni, który znajdował się na terenie majątku Jabłonna, zajęтым przez dywizję pancerno-desantową „Hermann Göring”, ściągniętą w ostatniej chwili z Włoch. Z kompanii 6. udało się skoncentrować 60 żołnierzy wokół Oddziału Dywersji Bojowej ppor. Stefana Ziemińskiego „Soplicy”.

W dniu 2 sierpnia zgrupowanie nieprzyjaciela, dysponujące potężną siłą oddziałów pancernych, napierało na lasy nieporęckie, gdzie znajdowało się 150 żołnierzy z 8. i 9. kompanii.

Pod naporem nieprzyjaciela oddziały I i II batalionu tymczasowo wycofały się do lasu na Bukowcu. Wieczorem oddziały te wychodziły z lasu i ponownie opanowywały szosę, nękając przejeżdżające nią pojazdy bojowe.

3 sierpnia nieprzyjaciel postanowił przywrócić ruch kolejowy w Chotomowie, przewany w godzinie „W”. Skierowany został pociąg pancerny i pociąg techniczny. Pod osłoną dwóch kompanii podjęto naprawy torów. Plutony 708 i 709 (3 kompanii) podjęły walkę z osłoną. Dowództwo batalionu skierowało od strony Legionowo–Przy-

stanku wsparcie plutonem 705 (z 2. kompanii). Po południu nieprzyjaciel wycofał się. O godz. 18.00 pociąg pancerny powrócił na miejsce walki, żeby zabrać swych poległych i rannych. Z naszej strony dużą stratą była śmierć dowódcy 3. kompanii por. Stefana Krasieńskiego „Kacpra”.

4 sierpnia zapadła decyzja o przeorganizowaniu oddziałów – zwolniono żołnierzy nieuzbrojonych. Ppłk Roman Kłoczowski „Grosz” podjął decyzję o demobilizacji, w wyniku której powstał 300-osobowy batalion pod dowództwem por. B. Szymkiewicza „Znicza”. Dowódcami trzech 100-osobowych kompanii zostali: por. J. Raczkowski „Motor”, por. Teofil Kowalewski „Zygmunt” i ppor. Zenon Janikowski „Ryś”. Oddział ten 5 sierpnia rozlokował się w Grabinie. Ponieważ do Grabiny zaczął zbliżać się front niemiecko-sowiecki dowództwo w dniach 10–12 sierpnia postanowiło stopniowo demobilizować kolejne oddziały.

Po wezwaniu gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” o skierowanie pomocy dla walczącej Warszawy dowództwo I Rejonu przeprowadziło zwiad na terenach Pragi Północnej. Na Pradze walk powstańczych nie było, ale były ważne elementy zaplecza frontu i niemieckich oddziałów walczących w Warszawie. W dniu 22 sierpnia 1944 roku 3 oddziały dowodzone przez por. Jan Raczkowskiego „Matora”, ppor. Teofila Kowalewskiego „Zygmunta” i ppor. Stefana Ziemińskiego „Soplicy” zaatakowały stanowiska nieprzyjaciela na Pradze.

6 września zmobilizowano żołnierzy I i II batalionu i utworzono 220-osobowy oddział pomocy dla Warszawy – batalion por. Bolesława Szymkiewicza „Znicza”.

Planowano przeprawę przez Wisłę do Puszczy Kampinoskiej. Organizował ją dowódca ODB ppor. „Soplica”. Mimo poważnych trudności (nocowanie na kępie wiślanej) oddział bez strat dotarł do puszczy. Jako III batalion „Znicza” został włączony do struktur Grupy „Kampinos” i zajął pozycje we wsi Brzozówka, luzując oddział „Jerzyków”.

W czasie pobytu w puszczy batalion „Znicza” uczestniczył w dwóch operacjach na Piaski (zniszczenie ważnego strategicznie tartaku) i na Leoncin (przerwanie łączności na trasie Berlin–Kętrzyn–Front). W drugiej akcji oddział poniósł straty.

Żołnierze z rejonu we wrześniu 1944 roku, w sile dwóch kompanii, po przeprawieniu się przez Wisłę walczyli w Puszczy Kampinoskiej.

21 września w potyczce pod Polesiem Nowym poległo 9 żołnierzy z kompanii 5. i 6. rejonu. Pochowano ich na cmentarzu we wsi. Po zakończeniu wojny rodziny i żyjący żołnierze AK z terenu Tarchomina, Choszczówki i Płud zaczęli czynić starania o ekshumację i przeniesienie na Cmentarz Tarchomiński. Udało się to we wrześniu 1946 roku. Ciała poległych żołnierzy spoczęły w wydzielonej kwaterze na Tarchominie. W pogrzebie obok rodzin i mieszkańców uczestniczyli żołnierze Wojska Polskiego z garnizonu w Legionowie.

26 września 1944 roku nieprzyjaciel podjął dużymi siłami (ok. 6 000 żołnierzy oraz broń pancerna i lotnictwo) akcją zniszczenia zgrupowania partyzanckiego w Puszczy Kampinoskiej. Po zmasowanych nalotach dowództwo Grupy „Kampinos” podjęło decyzję o przemarszu do Gór Świętokrzyskich.

29 września oddziały partyzanckie stoczyły wielogodziną bitwę z wszystkimi rodzajami broni armii niemieckiej pod Jaktorowem. Z oblężenia wydostało się ponad 200 żołnierzy, którzy przedarli się w Lasy Kieleckie, gdzie dołączyli do 25. Pułku Piechoty. Od listopada do stycznia 1945 roku zgrupowanie to walczyło samodzielnie pod dowództwem por. Adolfa Pilcha „Doliny”.

Straty własne Grupy „Kampinos” pod Jaktorowem wyniosły 150 zabitych i 30 ran-

nych. Straty nieprzyjaciela to 50 zabitych, 60 rannych oraz 1 zestrzelony samolot i zniszczonych kilkanaście czołgów i samochodów pancernych. W I Rejonie w czasie działań dywersyjnych poległo 9 żołnierzy, a na skutek terroru okupanta 20. Po powstaniu liczba poległych zwiększyła się o 60 żołnierzy: w Warszawie – 8, w Kampinosie – 29, a w oddziałach powstańczych w I Rejonie – 22.

W wyniku represji władz sowieckich 48 żołnierzy i mieszkańców rejonu zostało zesłanych do łagrów.

Akcja pod Polesiem Górnym

Akcję przeprowadził 21 września 1944 roku oddział wydzielony z batalionu „Znicza”. Początkowo miała być skierowana na stacjonujące w Leoncinie zgrupowanie niemieckich oddziałów wycofanych z frontu. Informacje o możliwościach przeprowadzenia tego zadania zbierały patrole 3. batalionu legionowskiego. Według relacji miejscowej ludności, Leoncin był fortecą otoczoną zasiekami.

Dokładne dane o zgrupowaniu niemieckim zebrał 17 września ppor. Mieczysław Smerek „Czcibor”. W Leoncinie stacjonowało około 150 frontowych żołnierzy, zaprawionych w bojach na Wschodzie. Zajmowali zabudowaną część wsi, położoną na wzgórzu, otoczoną umocnieniami polowymi, zabezpieczoną dwiema liniami drutów kolczastych i polami minowymi. Zadaniem tego oddziału było patrolowanie terenu wzdłuż linii telefonicznej, kabla rozpiętego na wysokich słupach bądź drzewach, a prowadzącej przez puszcę do Sochaczewa. Tam mieściły się wszystkie, ewakuowane z Warszawy, niemieckie władze cywilne i wojskowe.

Atak na umocnienia niemieckie bez artylerii był niemożliwy. Niemcy wystawiali liczne silne straże i mieli otwarte pole ostrzału w kierunku puszczy. Dysponowali siłą ogniową, o jakiej powstańcy mogli tylko marzyć. Można było natomiast zaatakować Niemców, wywabiając ich do lasu na trasę linii telefonicznej. Zapadła decyzja, że tak właśnie należy zadanie to wykonać. Sformowano oddział bojowy z sił 3. batalionu w następującym składzie: dowódca – por. Jan Raczkowski „Motor”, zastępcy – ppor. Stefan Ziemiński „Soplica”, ppor. Józef Szprynger „Nurt”, łączniczka i sanitariuszka Krystyna Laskowska „Magdalena”, 1. i 2. drużyna 1. plutonu 5. kompanii – drużynowi: kpr. pchor. Bogdan Pogodziński „Wawrzyniec” i st. sierżant Ignacy Kutra „Gajowy”. Straż przednią stanowiły grupa 1. i 5. z 2. plutonu 5. kompanii pod dowództwem ppor. Józefa Pliszkiwicza „Antka II”. Uczestniczyły także dwa plutony 6. kompanii dowodzone przez kpr. pchor. Stanisława Stamirowskiego „Czarnego”.

Na miejsce przewidzianej zasadzki stawiono się 20 września około godz. 20.00. O godz. 2.00 następnego dnia wysłano dwa patrole dalekiego ubezpieczenia odpoczywającego oddziału. Kpr. pchor. Stanisław Górny „Dół” penetrował tereny na wschód od Leoncina, a kpr. pchor. Stanisław Trawiński „Dąbek” – na zachód. Patrole powróciły około godz. 9.00, nie natknąwszy się na nieprzyjaciela. O godz. 11.00 zajęto stanowiska bojowe. Pchor. „Orzeł” poprzecinał kable telefoniczne na odcinku kilkuset metrów w głąb puszczy od miejsca zasadzki.

Od godz. 11.00 oddział pozostawał na stanowiskach, wystawivszy tylko obserwatorów. Grupa ppor. „Antka” to: plut. Izidor Śmigieński „Jastrząb” ze stenem, kpr. Stanisław Sosnowski „Wyga” ze stenem, kpr. Józwiak „Setka” uzbrojony w lkm bren, strzelcy „Sęp” i „Wydra” o nieznanych nazwiskach – obaj z kbk. Ppor. „Antek”, także z pistoletem maszynowym, ukrył grupę na zachodnim skraju polany, około 300–400 m od stanowisk pchor. „Wawrzyńca” przecinających polanę o kilkaset metrów od linii telefonicznej.

Teren, porośnięty gęsto młodziakiem sosnowym, dawał możliwość ukrycia się, nie dawał natomiast żadnego zabezpieczenia przed ewentualnym ogniem nieprzyjaciela. Ppor. „Antek” z obsługą brena (kpr. „Setka” – celowniczy, strz. „Wydra” – amunicyjny) zajęli stanowiska, prawie na skraj zagajnika, w miejscu, skąd była doskonała widoczność całej polany i linii telefonicznej. Pozostała część grupy miała zadanie obserwowania otoczenia we wszystkich kierunkach.

Niemcy nadeszli około godz. 14.20. W ich straży przedniej szło 3 żołnierzy, a prawie tuż za nimi oddział kilkunastu (około 15) idących szykiem luźnym, ale w grupie. Wszystkich przepuszczono. Zniknęli za zakrętem koło spalonej leśniczówki, zagłębiając się w las. I prawie natychmiast zaczęła się strzelanina. Zabrzmiał lkm pchor. „Grzmota”, włączył się zaraz niemiecki karabin maszynowy. Dołączyła się krótka, gwałtowna palba pistoletów maszynowych i pojedyncze strzały broni ręcznej. Ppor. „Antek” nie zdążył wydać rozkazu, by odrzucić grupę żołnierzy na tyły Niemców, gdyż trasą wzdłuż linii telefonicznej wkroczył na polanę drugi oddział Niemców, równie liczny jak poprzedni. Ci, słysząc strzelaninę, rozszepali się na polanie, zajmując stanowiska bojowe wzdłuż jakiegoś leśnego przekopu, frontem do zakrętu dróżki, a bokiem do stanowiska brena.

Ppor. „Antek” wydał rozkaz: „Ognia!” – ale bren nie wystrzelił. Zaciął się. Magazynek był zapiaszczony. Dopiero seria z drugiego magazynka położyła kilku Niemców. Kilku innych zerwało się do ucieczki, zabierając ze sobą rannych, co utrudniało im odwrót, wystawiając na ciągły ostrzał brena i broni ręcznej. Kilku z nich poległo na trasie ucieczki. Kilku jednak zbiegło, znikając za drzewami. Ogień z tej strony ustał.

Z miejsca zasadzki dochodziły pojedyncze strzały. Lkm-y ucichły. Spoza zgliszcz leśniczówki, w kierunku polany zaczęli przebiegać pojedynczo Niemcy z pierwszego oddziału, ostrzeliwując się w ucieczce z pola walki. Ppor. „Antek” przerzucił wówczas brena na skraj dróżki, w rejon zgliszcz leśniczówki, skąd „Setka” nękał ogniem uciekających przez polanę. I w tej właśnie chwili grupa „Antka” została ostrzelana z niewiadomego kierunku. Mogli strzelać ci, którzy już przebiegli przez polanę, mogli ci, którzy wyszli cało spod ognia brena i próbowali wesprzeć uciekających Niemców, strzelając od strony wsi Polesie Nowe. Ranni zostali: plut. „Jastrząb” w ramię, kpr. „Wyga” w udo (zmarł po kilku dniach w szpitalu) i strz. „Wydra” w nogę. Strzelanina ucichła. Ppor. „Antek” zebrał oddziałek razem z rannymi („Wygę” niesiono na kocu) i wycofał się w kierunku nakazanego miejsca zbiórki.

Pierwsza, 15-osobowa grupa Niemców, przepuszczona przez ppor. „Antka”, po wyjściu z lasu nieoczekiwanie zatrzymała się naprzeciw stanowiska 1. drużyny i obserwowała teren. Po chwili rozproszyła się i padła na ziemię. Pchor. „Wawrzyniec” zdał sobie sprawę, że Niemcy nie będą kontynuować marszu do miejsca przecięcia linii telefonicznej wzdłuż stanowisk 2. drużyny. „Ognia!” – wykrzyknął.

Pchor. „Grzmot” nacisnął spust lkm-u. W walce polegli obaj bracia Pogodzińscy. St. strzelec Marian Gawrych „Lipa”, ranny w głowę, przypadł do lkm-u, strzelał do Niemców. Ogień nieprzyjaciela osłabł. Niemcy także ponieśli straty. Zamilkł ich lkm. Jakiś Niemiec przeskoczył przez drogę i zaatakował z bliska, strzelając z pistoletu maszynowego. Po chwili padł. Pchor. „Dół” położył go serią ze stena. Sanitariuszka „Magdalena” przybiegła pod ogień, ratować rannych. Niemcy rozpoczęły odwrót, kierując się pojedynczo w głąb polany poza ruinami leśniczówki. I tam wpadli pod ostrzał grupy ppor. „Antka”.

Oprócz „Wawrzyńca” i „Grzmota” polegli: st. sierż. „Gajowy” – wybiegł ze stanowiska 2. drużyny na odsiecz 1. drużynie; otrzymał postrzał w serce; pchor. „Sławek” zmarł wskutek krwotoku z płuc na rękach opatrującej go „Magdaleny”. Cięż-

ko ranni zostali: st. strz. „Harpagon” (zmarł na wozie w drodze powrotnej) i st. strz. „Puchar”, który mimo ciężkiej rany nie chciał opuścić stanowiska – zmarł nazajutrz w szpitalu.

Ciężar walki spoczął chwilowo na pchor. „Dole”. Wystrzelał on wprawdzie wszystkie swoje magazynki, ale dostał dwa od nadbiegającego na pomoc „Orła” i od reszty drugiej drużyny, która nie zdążyła wziąć udziału w walce. Niemcy, słysząc strzelaninę na tyłach ich grupy, głównie serie z brzoza, porzucili karabin maszynowy, zostawili zabitych i uciekli przez polanę – zdołali wycofać część oddziału.

Po wojnie zwłoki poległych żołnierzy grupy por. „Znicza” (3. batalion Zgrupowania „Kampinos”) zostały ekshumowane i spoczęły na cmentarzu w Tarchominie. W miejscu potyczki, gdzie polegli „Wawrzyniec”, „Grzmot”, „Gajowy”, a ciężko ranni zostali „Harpagon”, „Puchar” i „Wyga” postawiono początkowo krzyż brzozowy, a w latach późniejszych głaz z metalową tablicą, na której podano nazwiska uczestników walki, upamiętniając w ten sposób poległych i zmarłych w wyniku odniesionych ran.

Jan Raczkowski



Jan Raczkowski (1912–1944) – Inżynier budownictwa, por./kpt. rez. saperów, uczestnik wojny obronnej 1939 roku, bohaterski żołnierz Polskiej Walczącej, brał udział w konspiracji i w Powstaniu Warszawskim. W bitwie powstańczej Grupy „Kampinos” pod Jaktorowem, w dniu 29 września 1944 roku, oddał życie, aby ocalić swych żołnierzy. Jego mogiła znajduje się na cmentarzu powstańczym Grupy „Kampinos” w Budach Zosinych koło Jaktorowa, a grób symboliczny na cmentarzu w Tarchominie, w kwaterze poległych powstańców Armii Krajowej.

W wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku uczestniczył jako żołnierz 1. Batalionu Saperów w Twierdzy Modlin, w randze porucznika rezerwy. Od 1941 roku był żołnierzem konspiracji w Związku Walki Zbrojnej w Tarchominie, terenowo przynależnym do ośrodka Legionowo. Od 1942 roku, po reorganizacji i scaleniu wszystkich wojskowych organizacji konspiracyjnych w Armię Krajową, znalazł się w strukturach pułku z okolic Legionowa, posiadającego kryptonimy: „I Rejon Marianowo-Brzozów” i wchodzącego w skład dywizji około warszawskiej o kryptonimie „VII Obwód” o kolejnych nazwach: „Wrona”, „Obroża”, „Koleba”, „XXVII” Okręgu Warszawskiego AK.

W I Rejonie por. rez. saperów Jan Raczkowski ps. „Motor” był dowódcą 6. kompanii w II batalionie „Jabłonna”. Kompania, którą dowodził, obejmowała tereny Tarchomina, Białołęki i Płud, w których działały zgrupowania konspiracyjne plutonów, o numeracji: 716, 717 i 718. W okresie konspiracji por. Jan Raczkowski, w ramach dowodzonej jednostki, organizował m.in. kolportaż tajnej prasy konspiracyjnej.

Także wspólnie z dowódcami 5. i 7. kompanii II jabłonowskiego batalionu organizował szkolenie wojskowe różnych stopni dla żołnierzy podległych jednostek. Były to: Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty, Szkoła Młodszych Dowódców oraz Kursy Szkoły Partyzanta. Poza szkoleniem liniowego wojska „por. Motor” współdziałał

w organizowaniu szkolenia dla Oddziału Wojskowej Służby Kobiet przy batalionie, a także dla drużyny harcerzek Chorągwi Warszawskiej i drużyn harcerzy hufca Roju „Tom” Szarych Szeregów, działających na terenie Wiśniewa.

Uczestniczył także w prowadzonej z okupantem „walce bieżącej”. Żołnierze dowodzonej przezeń 6. kompanii, współdziałając z Oddziałem Dywersji Bojowej ppor. Stefana Ziemiańskiego „Soplicy” przy dowództwie II batalionu kpt. Dymitra Ślizienia ps. „Dębiec”, przeprowadzili szereg udanych akcji zbrojnych o charakterze sabotażowo-dywersyjnym i odwetowym. Należały do nich m.in.: zniszczenie archiwum gminy Jabłonna w 1944 roku, zniszczenie warsztatów naprawczych dla jednostek pancernych i samochodowych „Strallo” na terenie Buchnika, likwidacje zdrajców narodu polskiego i agentów Gestapo.

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego por. „Motor” ze swą 6. kompanią został decyzją dowódcy pułku ppłk. Romana Kłoczковского „Grosza” przydzielony do I batalionu legionowskiego por. Bolesława Szymkiewicza „Znicza”. Wraz z tym batalionem brał udział w walkach o utrzymanie Legionowa.

Po kilkudniowych ciężkich walkach z czołgami i pojazdami opancerzonymi z dywizji pancernej SS „Hermann Göring”, w których por. „Motor” wykazał wiele męstwa, na rozkaz ppłk. „Grosza” przeszedł do okolicznych lasów, gdzie metodą partyzancką zadawał dalsze ciosy nieprzyjacielowi.

22 sierpnia 1944 roku, wykonując rozkaz gen. „Bora” dotyczący odciążenia walczącej Warszawy, dowództwo pułku wysłało w rejon Warszawy-Pragi skadrowany batalion por. „Znicza” w sile 3 kompanii. W akcji brała udział 40-osobowa grupa 6. kompanii pod dowództwem por. „Motora”, który celu ściągnął zapasy amunicji i broni z lasów nadbużańskich w rejon Białołęki Dworskiej.

Trasa jego grupy wiodła od Białołęki, poprzez Płudy i przez Kanał Żerański do parowozowni i dworca Warszawa-Praga. W tym rejonie stoczono walkę z niemiecką strażą kolejową oraz z oddziałem wojska przydzielonego do ochrony obiektów stacyjnych. W ramach tej akcji ostrzelano również wjeżdżający na stację wojskowy transport, załadowany bronią artyleryjską, wraz z jej obsługą, zdążający z Modlina do Warszawy. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w zabitych i rannych.

Wobec zbliżania się frontu sowiecko-niemieckiego, powodującego coraz większe nasycenie okolicznych terenów wojskami niemieckimi, w tym dywizjami broni pancernej, dalsze walki powstańcze okazały się niemożliwe. W związku z tym dowódca pułku legionowskiego ppłk Roman Kłoczowski „Grosz” nakazał przejście batalionowi por. Bolesława Szymkiewicza „Znicza” przez Wisłę do Puszczy Kampinoskiej.

Por. „Motor” został mianowany zastępcą dowódcy batalionu. W dniach 6 i 7 września batalion przeprawił się przez Wisłę i dotarł do Grupy „Kampinos”. Dowodził bitwą pod Polesiem Nowym, gdzie, mimo własnych strat, osiągnął zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Kolejne walki oddziałów legionowskich, którymi dowodził por. „Motor” przeciwko atakom niemieckiej broni pancernej i piechoty, wielokrotnie miały miejsce na terenie Sowiej Woli i Brzozówki.

Oddziały te osłaniały od północy Grupę „Kampinos”. Szczególnie trudne walki nastąpiły w prowadzonej przez Niemców akcji pod nazwą: „Sternschnuppe” (Spadająca Gwiazda), mającej na celu likwidację Grupy „Kampinos”. W czasie tych walk, po wyjściu

zgrupowania z Puszczy Kampinoskiej w kierunku Gór Świętokrzyskich, „Motor” ze swym oddziałem wielokrotnie osłaniał tyły kolumny marszowej, odpierając ataki broni pancernej, czy też rozbijając kolumny samochodowe zagradzające drogę.

29 września 1944 roku maszerującej na południe Grupie „Kampinos” zagroziły drogę wojska niemieckiej piechoty i broni pancernej, wspierane przez samoloty. Por. „Motor” ze swym oddziałem brał udział w natarciu na tory kolejowe pod Jaktorowem, ale pociąg pancerny przerwał tę walkę.

Po całodziennych, ciężkich walkach otoczonego ze wszystkich stron zgrupowania, „Motor”, odcięty od jego głównych sił, szukał wyjścia z matni dla swego oddziału. Trafił do oddziałów węgierskich, towarzyszących wojskom niemieckim, licząc, że zapewni swym żołnierzom wydostanie się z opresji.

Ale Niemcy zauważyli ten manewr i uwarunkowali pozostawienie jeńców polskich Węgrom wydaniem im dowódcy polskiego oddziału. Według naocznych świadków por. „Motor” w celu ratowania swych żołnierzy oddał się dobrowolnie Niemcom do niewoli, w której został, z pogwałceniem prawa, rozstrzelany.

Spełnił do końca swój obowiązek dowódcy wobec żołnierzy, którym przewodził. Ginąc, ratował ich aby po walkach mogli powrócić do swych rodzin i domów. Jego mogiła znajduje się na cmentarzu powstańczym Zgrupowania „Kampinos” w Budach Zosinych koło Jaktorowa. Jako żołnierz i człowiek por. „Motor” w tych trudnych czasach walki o wolność i o przetrwanie wykazywał wiele pięknych cech ludzkich i tyleż talentów. Należały do nich zdolności organizacyjne, odwaga i roztropność, dzielność i odpowiedzialność. Zaufanie do drugiego człowieka i uczciwość. Także zdolności dydaktyczne i wychowawcze wobec swych podwładnych, których zawsze traktował z wyrozumiałością i serdecznością. Cieszył się zaufaniem u przełożonych i u podwładnych, dla których był zawsze autorytetem. Na zawsze pozostanie bohaterem Polski Walczącej.

Doceniając walory jego odwagi i dzielności, Dowództwo I Rejonu „Obroży” wystąpiło z wnioskiem o nadanie pośmiertnie por. Janowi Raczkowskiemu „Motorowi” Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari i awansowania go do stopnia kapitana rezerwy.

Zdjęcia



Tablica w kruchcie kościoła św. Jakuba Apostoła w Tarchominie

Napis na tablicy:

*Armia Krajowa VII Obwodu Obroża
„Wołam Cię obcy człowieku,
co kości odkopiesz białe:
kiedy wystygną już boje,
szkielet mój będzie miał w ręku
Sztandar Ojczyzny mojej”
Kamil Baczyński*

*Śp. Dowódca kompanii kpt. Jan Raczkowski „Motor” lat 33
Śp. St. Sierż. Edward Janik „Wędką” lat 40
Śp. Pchor. Zbigniew Kielkiewicz „Stawek” lat 18
Śp. St. Strz. Ryszard Kosek „Puchar” lat 18
Śp. Strz. Wojciech Kowalski „Wąsik” lat 21
Śp. Strz. Stanisław Malesa „Fajka” lat 31
Śp. Pchor. Bohdan Pogodziński „Wawrzyniec” lat 29
Śp. Pchor. Jan Pogodziński „Grzmot” lat 27
Sp. Kpr. Stanisław Sosnowski „Wyga” lat 35
Śp. Strz. Jan Świątek „Piątek” lat 34*

*Żołnierzom 5. i 6. kompanii II batalionu I Rejonu „Brzozów” poległym w Powstaniu
Warszawskim pod wsią Polesie Nowe, oraz zaginionym, pomordowanym i zmarłym
w latach 1939–1945. 20.9.1986 roku
Rodziny i Koledzy*



*Pomnik-obelisk pamięci poległych
w Kampinosie 11 żołnierzy II batalionu
I Rejonu VII Obwodu „Obroża” AK
z tabliczką z kodem QR*



*Grób por. Jana Raczkowskiego na
cmentarzu powstańczym Grupy „Kampinos”
w Budach Zosinych koło Jaktorowa*

<http://nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=88>



Napis na tablicy:

W tym miejscu dnia 21 września 1944 roku stoczył walkę z Niemcami oddział Rejonu Legionowo Obwodu VII-go AK Obroza. Wypadu dokonano ze wsi Brzozówka pod dowództwem porucznika Jana Raczkowskiego pseud. «Matora». W walce tej polegli: kpr. pchor. Bogdan Pogodziński lat 26, kpr. pchor. Jan Pogodziński lat 21, kpr. pchor. Zbigniew Kiełkiewicz lat 19, st. sierż. Ignacy Kutra lat 33, strz. Henryk Kalinowski lat 21. Zmarli z odniesionych ran kpr. Stanisław Sosnowski lat 35, st. strz. Ryszard Kosek lat 19. Cześć ich pamięci koledzy i rodziny. Straty po stronie npla 22 zabitych i rannych.

<http://memento.bikestats.pl/118783,Wycieczka-do-KPN.html>

Tablica w miejscowości Polesie Nowe upamiętniająca walkę oddziału „Matora” z batalionu por. „Znicza” z patrolem żołnierzy niemieckich. W walce tej poległo 5 żołnierzy, 2 zostało śmiertelnie rannych.

Piśmiennictwo:

1. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/313.html
2. <http://arch.bialoleka.waw.pl/page/index.php?str=182>
3. http://www.bialoleka.waw.pl/strona-338-jan_raczkowski_1912_1944.html
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Jaktorowem
5. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/388.html
6. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/411.html
7. http://www.bialoleka.waw.pl/strona-325-batalion_znicza.html

5. POMNIK: MALI POWSTAŃCY



Napis na tablicy:

NAJMŁODSZYM
ŻOŁNIERZOM
POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO
1944

*Pomnik Małych Powstańców,
ul. Erazma z Zakroczymia 15 – przy
Szkołe Podstawowej nr 344*

Pomnik został odsłonięty 1 października 1999 roku. Jest to replika pomnika „Małych Powstańców” autorstwa Jadwigi Zboińskiej-Załuskiej ps. „Jadźka”, która w czasie powstania była jedną z sanitariuszek. Oryginał stoi przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

<https://sp344.edupage.org/about/?subpage=1><https://pl.wikipedia.org/wiki/Tarcho-min>

Udział dzieci w Powstaniu Warszawskim

Zasady wprowadzone w Polskim Państwie Podziemnym zabraniały walki harcerzom, którzy nie ukończyli jeszcze 14 lat. Najmłodszy członek ruchu oporu mogli szkolić się do pełnienia służby pomocniczej, jednak nie dopuszczano ich do akcji dywersyjnych. Realia Powstania Warszawskiego pokazały jednak, że zdarzały się wyjątki od ustalonego regulaminu.

Po wybuchu powstania chłopcy w wieku 11–18 lat zgłaszali się do dowódców oddziałów powstańczych, żądając wręcz, aby pozwolono im podjąć walkę ze zniechędzonym najeźdźcą. Część z nich była odpowiednio przeszkolona w harcerskich Szarych Szeregach lub konspiracyjnych podchorążówkach. Zdarzało się, że młodszy chłopcy podawali inną datę urodzenia.

Dowódcy poszczególnych oddziałów unikali jak ognia przyjmowania dzieci, bądź nawet „młodszej” młodzieży, z kilku przyczyn: osoby takie nie miały żadnego doświadczenia bojowego, nie chciano przelewać dziecięcej krwi, nie chciano, żeby śmierć zbierała żniwo u tych, do której było im jeszcze daleko, osoby takie wykazywały się nadmierną

odwagą i zbyt dużym fanatyzmem, co tylko zwiększałyby u nich straty.

Ale były przypadki, że dowódcy ulegali presji ochotników, przyjmując od nich przysięgę żołnierza AK i włączając ich do powstańczych szeregów. Kilkunastoletni chłopcy pełnili służbę jako łącznicy, przewodnicy w kanałach, niszczyli butelkami z benzyną niemieckie czołgi, z bronią w ręku pełnili służbę liniową na barykadach. Większość zdobywała doświadczenie w ulicznych walkach.

Młodzi ochotnicy zasłynęli z szalonej odwagi i determinacji przewyższającej wielokrotnie postawę dorosłych żołnierzy. Wielu z nich w uznaniu zasług bojowych zostało awansowanych na wyższe stopnie wojskowe: st. strzelca, kaprała, plutonowego, sierżanta, a nawet podporucznika. Kilku z nich zostało kawalerami Krzyża Virtuti Militari, a kilkudziesięciu było odznaczonych Krzyżami Walecznych i Krzyżami Zasługi z Mieczami. Wielu z nich zostało rannych lub zapłaciło najwyższą cenę – poległ na polu chwały.

Przykłady dzieci biorących udział w Powstaniu Warszawskim

Przypadki dzieci walczących w powstaniu – choć głośne – nie były częste. Armia Krajowa nie wydawała pozwoleń na walkę najmłodszym ochotnikom. Podane przykłady są wyjątkami od regulaminu, który w czasie powstania brutalnie zderzył się z rzeczywistością.

- 14-letni Jerzy Bartnik „Magik”, najmłodszy żołnierz, który został odznaczony orderem Virtuti Militari. Udało mu się przeżyć powstanie, po jego upadku dostał się do niewoli.
- 12-letni Witold Modelski „Warszawiak”, zginął we wrześniu 1944 roku. Jego rodzice zginęli w pierwszym dniu walki, zaś on sam zgłosił się do miejscowego oddziału Armii Krajowej z samodzielnie zdobytą bronią. W krótkim czasie awansował na kaprała czasu wojny, został również odznaczony Krzyżem Walecznych.
- 8-letnia sanitariuszka Róża Goździewska, pomagała w szpitalu polowym kompanii „Koszta” przy ul. Moniuszki 11.
- 11-letni Wojciech Zalewski „Orzeł Biały”, zginął podczas służby. 15 sierpnia, sobie tylko znanymi przejściami, wyprowadził z okrążenia pluton st. sierż. „Grzesia”. Za tę akcję miał zostać podany przez dowódcę batalionu kpt. „Lecha Grzybowskięgo” do odznaczenia Krzyżem Walecznych, którym prawdopodobnie nie został wyróżniony.
- 11-letni Andrzej Sz wajkert, zwany Jędrusiem. Od pierwszego dnia Powstania Warszawskiego był sanitariuszem w szpitalu dla powstańców na Żoliborzu. 29 września 1944 roku, w czasie oblężenia szpitala, został śmiertelnie ranny na skutek eksplozji pocisku wystrzelonego przez niemiecki czołg.

Najmłodsi żołnierze 7. Dywizji Piechoty Armii Krajowej

Poniższy tekst stanowią fragmenty artykułu: Zbigniew Zieliński, *Najmłodsi żołnierze 7. Dywizji Piechoty Armii Krajowej*.

Zgodnie z zarządzeniem Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Stefana Roweckiego „Grota” do pracy w konspiracji zbrojnej mogli być przyjmowani i zaprzysiężeni żołnierze powyżej 15 roku życia. Przepis przestano stosować dopiero od połowy 1943 roku, kiedy konspiracja w szybkim tempie się rozszerzała i powstawały pierwsze oddziały partyzanckie. Z Komendy Głównej AK wyszły nowe zalecenia. W warunkach terenowych, w wyjątkowych wypadkach, o zaprzysiężeniu młodszych żołnierzy AK mogli decydować komendanci obwodów lub samodzielnych oddziałów partyzanckich.

Na terenie działania batalionu „Las” w obwodach: Częstochowa, Radomsko i Włoszczowa,

częściowo Jędrzejów i Piotrków – sprawnie działały Szare Szeregi. W połowie 1944 roku wielu druhów zasililo oddziały partyzanckie w 27. i 74. Pułku Piechoty AK, które wchodziły w skład 7. Dywizji Piechoty AK. Na prowincji młodzi ludzie zostali zaprzysiężeni już dużo wcześniej i doskonale wypełniali rozkazy dowódców. Okazało się, że najlepiej wtajemniczone w działalność konspiracyjną były dzieci leśników.

Młodzi chłopcy – łącznicy z batalionu AK „Las”, m.in. Zbigniew Zieliński „Sęk” i Henryk Skolimowski „Mądry”, byli pierwsi również na miejscu eksplozji próbnego pocisku V2, który spadł koło wsi Soborzyce. Marysia Tarchalska, 11-letnia córka kpt. „Marcina” – dowódcy batalionu „Las” 74. Pułku Piechoty AK, ukrywała się po różnych leśniczówkach, m.in. Brzozówkach i majątkach ziemskich, m.in. w Ulesiu, gdyż po aresztowaniu jej matki, Jadwigi „Damy”, Gestapo za wszelką cenę chciało uwięzić córkę partyzanta, aby go ukarać, zabierając najbliższe mu osoby. Marysia późną jesienią znalazła się koło Włoszczowy i często przebywała w obozie partyzanckim swego ojca. Doskonale jeździła konno, była najmłodszą łączniczką i partyzantką na tym terenie. Za złapanie, względnie wskazanie miejsca pobytu dziewczynki, Niemcy oferowali 10 000 marek.

14-letni Waldemar Gałuszko „Szatan” był żołnierzem z krwi i kości, nie łącznikiem, jak niektórzy jego rówieśnicy, lecz żołnierzem liniowym w batalionie „Las”. Za swoje bohaterstwo otrzymał Krzyż Walecznych.

Najmłodsi żołnierze Powstania Warszawskiego w niewoli niemieckiej

Poniższy tekst stanowią fragmenty opracowania: Maciej Janaszek-Seydlitz, *Najmłodsi żołnierze Powstania Warszawskiego*.

Po upadku powstania do niewoli niemieckiej dostało się około 15 000 powstańców, wśród nich było 1100 chłopców w wieku 11–18 lat. Powstańców Warszawskich osadzono m.in. w pięciu obozach jenieckich. Największą grupę skierowano do Stalagu 344 O/S Lamsdorf (obecne Łambinowice). W grupie około 5 800 mężczyzn znalazło się tu ok. 600 nieletnich powstańców.

Podczas rejestracji część jeńców - nieletnich chłopców, nie wiedząc jaki ich spotka los, podała niemieckim władzom obozowym częściowo fałszywe dane personalne, zaniżając lub zawyżając wiek, podając nieprawdziwe nazwiska i miejsca urodzenia. Wynikało to m.in. stąd, że rozeszły się pogłoski, że chłopcy do lat 16 mieli być odwiezieni do Częstochowy i oddani pod opiekę RGO (Rada Główna Opiekuńcza), organizacji pomocy społecznej dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa, która powstała w 1940 roku za zgodą władz niemieckich. Niektórzy z niepełnoletnich jeńców podali fałszywe nazwiska w obawie o los najbliższej rodziny, w stosunku do której mogły być zastosowane represje za ich udział w powstaniu.

18 października 1944 roku przeprowadzono w Stalagu 344 Lamsdorf niecodzienny i niespodziewany apel, podczas którego niemieckie władze obozowe chciały wyselekcjonować młodocianych żołnierzy przemieszanych z dorosłymi kolegami.

Podczas tego apelu Niemcy zamierzali nakręcić propagandowy film wykorzystujący motyw dzieci-żołnierzy do propagowania idei Volkssturmu (ludowego pospolitego ruszenia) wśród młodocianych Niemców. Filmowanie przebiegu apelu dzieci i młodzieży z AK w obozie jeńców wojennych w Lamsdorf miało według zamysłu Niemców, poprzez oddziaływanie psychologiczne, służyć jako zachęta do wstępowania młodzieży niemieckiej w szeregi Volkssturmu.

Przed długie szeregi stojących jeńców, na komendy polskich oficerów, zaczęli występować kolejno 11-letni, 12-letni, 13-letni, 14-letni, 15-letni, 16-letni, 17-letni żołnierze AK, bohaterowie powstańczych walk, kawalerowie Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Walecznych. W miarę powiększania się grupy występujących przed szereg chłopców Niemców opanowała wściekłość i przerwali filmowanie. Zrozumieli, że nakręcony przez nich materiał ma zupełnie inny wydźwięk, rozślawia bohaterstwo i męstwo najmłodszych żołnierzy Powstania Warszawskiego. Przekonali się naocznie, że w Polsce wszyscy stawali do walki zbrojnej ze znenawidzonym okupantem oraz, że takich chłopców-żołnierzy nie miała żadna inna

armia. Na placu apelowym obozu Lamsdorf stanęło bowiem 550 najmłodszych żołnierzy świata. Rozkład ich wieku był następujący:

- 2 – 11-latków
- 6 – 12-latków
- 9 – 13-latków
- 48 – 14-latków
- 115 – 15-latków
- 175 – 16-latków

Na podstawie dostępnych źródeł można stwierdzić, że:

- 3 z nich było kawalerami Krzyża Virtuti Militari,
- 18 z nich było kawalerami Krzyża Walecznych.

Wśród uwięzionych chłopców 206 z nich, a więc 37%, zostało w trakcie Powstania Warszawskiego, w uznaniu szczególnego męstwa, awansowanych na wyższe stopnie wojskowe, do podporucznika włącznie.

Należy podkreślić, że w Lamsdorf znalazła się tylko znikoma część nieletnich Powstańców – większość nieletnich opuściła ruiny miasta wraz z rodzicami i ludnością cywilną. Wielu małych żołnierzy-powstańców osadzono ponadto w innych obozach jenieckich. W szeregach dorosłych pozostało kilkudziesięciu chłopców, którzy nie ufali intencjom władz obozowych i nie wystąpili na wezwanie.

Zdjęcia



Różyczka Goździewska – sanitariuszka szpitala przy ul. Moniuszki 11.
fot. Eugeniusz Lokajski © Muzeum Powstania Warszawskiego



Harcerska Poczta Polowa. „Zawiszczy” jako listonosze obchodzą swój rejon

<http://www.szpitale1944.pl/i/836,roza-maria-gozdziewska>



Najmłodszy powstańcy podczas nauki strzelania (autor nieznan, domena publiczna)

<http://repliki-broni-blog.pl/?p=697>



Powstańcy na stanowisku przy Domu Hersego – ul. Marszałkowska 150 róg Kredytowej. W środku z granatem Jerzy Bartnik ps. „Magik” (fot. Muzeum Powstania Warszawskiego)

<http://www.tvp.info/5905607/ludzie/zmarl-najmlodszy-kawaler-virtuti-militari/>



Witold Modelski ps. „Warszawiak”



Jerzy Bartnik



St. strzelec Zbigniew Zieliński ps. „Sęka”, łącznik z batalionu AK „Las”, składa raport por. „Almowi”



Patrol 74. Pułku Piechoty AK w lasach między Włoszczową a Jędrzejowem. Po prawej stronie Waldemar Gałuszko ps. „Szatan”



Pomnik Małego Powstańca

<http://www.zsspbartnicza.waw.pl/gallery/wydarzenia/Powstanie%201944/49>
https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Ma%C5%82ego_Powsta%C5%84ca_w_Warszawie



*Pomnik Małych Powstańców przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.
Tłem dla pomnika jest ściana pamięci narodowej z wieloma tablicami upamiętniającymi
martyrologię Polaków*

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/32064,warszawa-pomnik-najmlodszy-zolnierzo-powstania-warszawskiego-1944.html>

Piosenki



Warszawskie dzieci

słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski, muzyka: Andrzej Panufnik

Jest to jedna z popularnych piosenek Powstania Warszawskiego. Piosenka została skomponowana 4 lipca, nagrana 1 sierpnia i po raz pierwszy wyemitowana 8 sierpnia 1944 roku przez radiostację Błyskawica. Fragment tekstu piosenki umieszczono na tablicy pamiątkowej przy pomniku Małego Powstańca w Warszawie.



Orzeł Biały

słowa i muzyka: Roman Kołakowski, wykonanie: Natalia Sikora

Wojtuś Zalewski „Orzeł Biały” to postać autentyczna. Walczył od pierwszych chwil Powstania Warszawskiego, miał 11 lat i był najmłodszym żołnierzem grupy szturmowej st. sierż. „Grzesia” Zgrupowania „Chrobry II”. Pełnił funkcję łącznika. 2 sierpnia 1944 roku przedarł się przez linie niemieckie na teren silnie obsadzonego Dworca Głównego. Po 3 godzinach obserwacji powrócił z meldunkiem o siłach, rodzaju uzbrojenia i ugrupowaniu wrogich oddziałów. 15 sierpnia, sobie tylko znanymi przejściami, wyprowadził z okrążenia pluton st. sierż. „Grzesia”. Za tę akcję miał zostać podany przez dowódcę batalionu kpt. „Lecha Grzybowskiego” do odznaczenia Krzyżem Walecznych, którym prawdopodobnie nie został wyróżniony.

Poległ w rejonie koszar policji na ul. Ciepłej, gdy biegł z meldunkiem od st. sierż. „Grzesia”. Pod ogniem niemieckim jego ciało zostało wyciągnięte przez towarzyszy broni – scena ta została uwieczniona przez filmowców z ekipy BIP KG AK. Powstańczy pogrzeb „Orła Białego” odbył się na podwórzu domu przy ul. Ceglanej 3.

Piśmiennictwo:

1. http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/mlodzi_powstancy.html
2. <http://repliki-broni-blog.pl/?p=697>
3. <http://niezlomni.com/najmlodsi-bohaterowie-powstania-warszawskiego-przyklady-bezprzykladnego-mestwa-obroncow-stolicy/>
4. <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,20482004,powstanie-warszawskie-dzieciom-nikt-nie-dawal-karabinow-felieton.html>
5. <http://wypaplani.pl/2014/08/dzieci-z-powstania-warszawskiego.html#>

III. BIELANY

6. POMNIK: GRUPY AK „KAMPINOS”



*Pomnik upamiętniający
żołnierzy Grupy „Kampinos”
poległych w natarciach
na lotnisko bielańskie, ustawiony
na płycie betonowej na skraju
lasu, ul. Michaliny 10, odsłonięty
29 września 2015 roku*

Za pomnikiem, kilkanaście metrów w głąb lasu, znajduje się symboliczna mogiła dowódcy 1. batalionu por. Janusza Langnera ps. „Janusz”, który poległ w tym miejscu.

Podczas okupacji, wieś Wawrzyszew oraz Młociny, Gać (Radiowo), Placówka i Wólka Węglowa wraz z Puszcą Kampinoską była terenem działań VIII Rejonu „Łęgów” VII Obwodu „Obroza” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, którego zadaniem powstańczym było uderzenie na lotnisko bielańskie (teren obecnych osiedli Wrzeciono i Wawrzyszew) oraz zamknięcie szosy Warszawa–Modlin w celu ochrony stolicy od strony Modlina.

Przed natarciem

Rozkaz określający godzinę „W” dowódca rejonu kpt. Józef Krzyczkowski ps. „Szymon” otrzymał 1 sierpnia 1944 roku ok. godz. 15.00. Do rozpoczęcia działań pozostały więc zaledwie 2 godziny.

Pełna mobilizacja sił rejonu w ciągu 2 godzin była niemożliwa. W pobliżu lotniska miał do dyspozycji 3 niepełne kompanie, 2 plutony por. Józefa Snarskiego „Czarnego”, 2 plutony z 1. kompanii por. Zygmunta Sokołowskiego „Zetesa” i 2 plutony z 5. kompanii por. Henryka Dobaka „Olszy”. Razem około 190 żołnierzy uzbrojonych w karabiny i granaty oraz 2 ręczne i 2 ciężkie karabiny maszynowe. Siły zbyt małe do zdobycia lotniska bronionego przez około 700 Niemców. Oddziały „Nalibockie” były głęboko w puszczy, w odległości około 15 kilometrów. Czas dotarcia łączników i przemarszu oddziałów do

miejsca ataku wynosił kilka godzin.

Kpt. „Szymon” wiedział jednak, że podstawowym warunkiem powodzenia powstania będzie jednoczesne uderzenie, wobec czego podjął decyzję o ataku w wyznaczonej godzinie zmobilizowanymi do tej pory oddziałami.

Rozpoczęcie natarcia o godz. 17.00 mogło odciążyć Żoliborz i Bielany od ataków Niemców z północy, ale przeprowadzenie ataku zbyt małymi siłami wykluczało skuteczność uderzenia na lotnisko. Dowódca wiedział, że cokolwiek zrobi, będzie to „połowiczne lub błędne”. Kierując się zasadą zaskoczenia i lojalności wobec sąsiadów, wybrał atak. Nie wiedział, że zaskoczenia już być nie może, bo po potyczkach na Żoliborzu, na ul. Suzina, przed godz. 16.00 Niemcy obsadzili wojskiem wszystkie ważniejsze punkty dzielnicy.

Kpt. „Szymon” wysłał do dowódcy stacjonujących w głębi Puszczy Kampinoskiej oddziałów Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego por. Adolfa Pilcha ps. „Góra” rozkaz nakazujący bezzwłoczny marsz w rejon wzgórza 103 na Łęczach. Jednocześnie rozkazał, aby szwadron kawalerii zamknął szosę Warszawa–Modlin na wysokości Pieńkowa.

Pierwsze natarcie

Dokładnie o godz. 17.00 na bronione przez 700 żołnierzy niemieckich gniazda karabinów maszynowych i artylerię lotnisko uderzył I batalion por. Janusza Langnera ps. „Janusz”, składający się z trzech niepełnych kompanii – por. Zygmunta Sokołowskiego „Zetesa”, ppor. Henryka Dobaka „Olszy” i por. Józefa Snarskiego „Czarnego” – łącznie 190 żołnierzy. Nie były to siły wystarczające do zdobycia silnie umocnionego lotniska. Por. „Janusz” otrzymał więc rozkaz wiązania nieprzyjaciela ogniem, w celu odciążenia wykonujących swoje zadania oddziałów Żoliborza i Bielany.

Początkowo zaskoczeni Niemcy cofali się przed nacierającymi, ponosząc straty. Wkrótce jednak dała się odczuć ich przewaga ogniowa. Naszym oddziałom wyczerpywały się skąpe zapasy amunicji. Po 2 godzinach walki por. „Janusz”, uznając, że wyznaczone mu zadanie wykonał, wycofał oddziały w rejon wzgórza 103. W walce poległo 5 żołnierzy, a 12 zostało rannych. Straty Niemców szacowano na 6 zabitych i 10 rannych.

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku do miejsca koncentracji dotarły oddziały por. „Góry” – dwa bataliony piechoty, dywizjon kawalerii oraz szwadron CKM, łącznie 984 żołnierzy.

Drugie natarcie

O godz. 3.30 2 sierpnia 1944 roku, w strugach ulewnego deszczu, 980 żołnierzy z VIII Rejonu i oddziałów nalibockich w składzie – batalion por. „Janusza”, batalion por. Witolda Pelczyńskiego ps. „Dźwig” i szwadron CKM por. Jarosława Gąsiowskiego ps. „Jar” ruszyło do natarcia z zadaniem zdobycia lotniska (żołnierze szli do ataku, mając w ręce jedynie 5-strzałowe pistolety). Natarcie prowadził dowódca rejonu kpt. „Szymon”. Odbyta dzień wcześniej walka wykluczyła możliwość zaskoczenia, w związku z czym Niemcy byli dobrze przygotowani do obrony. Pomimo brawurowego nacierania polskich oddziałów, siła ognia nieprzyjaciela przytłoczyła atakujących, padli zabici i ranni. Zginął dowódca I batalionu por. „Janusz” oraz dowódca kompanii – kpt. Ignacy Jezierski ps. „Karaś” i por. Jerzy Piestrzyński ps. „Helski”. Ranny został kpt. „Szymon”, który dalsze dowodzenie przekazał por. „Górze”. Dowódcę Regionu przewieziono natomiast do szpitala w Laskach, gdzie kapelanem był wtedy ksiądz Stefan Wyszyński, przyszedł prymas. Walka trwała, ale oddziały powstańcze natrafiały na coraz silniejszy opór, a ponadto Niemcy wprowadzili broń pancerną i samoloty. Nie widząc możliwości przełamania obro-

ny – siła ognia nieprzyjaciela wzrastała, a naszym oddziałom wyczerpywała się amunicja – atak około godz. 9.00 został przerwany i por. „Góra” wycofał oddziały w rejon Łuży. W bitwie poległo 31 żołnierzy, w tym 3 oficerów: por. „Janusz”, por. „Helski”, kpt. „Karaś” i kilku podoficerów. 45 żołnierzy AK odniosło rany. Straty Niemców oszacowano na 20 zabitych i 30 rannych.

Pomimo iż nie udało się zdobyć lotniska, straty zadane przez powstańców uniemożliwiły jego wykorzystanie przeciw miastu. Był to pozytywny, choć nieprzewidywany, efekt walki. Cenniejsze okazało się nawiązanie zaufania między żołnierzami miejscowej konspiracji a żołnierzami Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK. Zauważono, że w boju z Niemcami nie oszczędzają się. Wykazali się wolą walki i doświadczeniem bojowym.

Tu warto dodać, że 2. szwadron kawalerii Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK dowodzony przez wachm. Józefa Niedźwieckiego „Lawinę”, skierowany do Pierškowa w celu zablokowania drogi z Modlina, około godz. 5.00 zatrzymał kolumnę samochodów z Niemcami. Stoczono walkę, w wyniku której zniszczono kilkanaście samochodów ciężarowych, zabito 26 Niemców, zdobyto 16 karabinów i 2 pistolety maszynowe przy stratach własnych – 1 zabity i 2 rannych.

Upamiętnienie

W pierwszych latach Polski Ludowej działania mające na celu upamiętnienie czynu zbrojnego Grupy „Kampinos” napotykały na liczne przeszkody ze strony władz komunistycznych. Niemniej jednak stosunkowo szybko energiczną działalność rozwinęło środowisko kombatanckie skupione wokół kpt. Józefa Krzyczkowskiego ps. „Szymon”. Jedną z jego pierwszych inicjatyw było zapewnienie godnego pochówku żołnierzom poległym w natarciach na lotnisko bielańskie. W pierwszym rządzie zabezpieczono prowizoryczne mogiły, a następnie przeniesiono szczątki poległych na cmentarz wojenny w Laskach.

W latach 70. na skraju rezerwatu „Dęby Młocińskie”, naprzeciw posesji nr 10 przy stołecznej ul. Michaliny, zainstalowano betonową płytę upamiętniającą żołnierzy AK poległych w natarciach na lotnisko bielańskie. W 1994 roku miejsce pamięci zostało uzupełnione o pamiątkowy głaz, na którym wykuto napis o treści:

*Miejsce uświęcone krwią żołnierzy A.K. grupy „Kampinos”
poległych w boju o lotnisko bielańskie z niemieckim najeźdźcą
w dniach 1–2 sierpnia 1944*

Na płycie umieszczono dodatkowo Znak Polski Walczącej oraz napis: „Chwała bohaterom”.

Za pomnikiem, kilkanaście metrów w głębi lasu, znajduje się także symboliczna mogiła żołnierzy AK poległych 2 sierpnia 1944 roku.

Zdjęcia i filmy



POWSTANIE WARSZAWSKIE I NATARCIE NA LOTNISKO BIELAŃSKIE (1 sierpnia 1944)

➡ kierunki natarć oddziałów powstańczych
📍 położenie oddziałów niemieckich



POWSTANIE WARSZAWSKIE II NATARCIE NA LOTNISKO BIELAŃSKIE (2 sierpnia 1944)

➡ kierunki natarć oddziałów powstańczych
📍 położenie oddziałów niemieckich ➡ kierunek ataku czołgów niemieckich



Głaz upamiętniający żołnierzy Grupy „Kampinos” poległych w natarciach na lotnisko bielańskie, ustawiony na płycie betonowej na skraju lasu, ul. Michaliny 10 – został zastąpiony nowym pomnikiem odstoneżonym 29 września 2015 roku



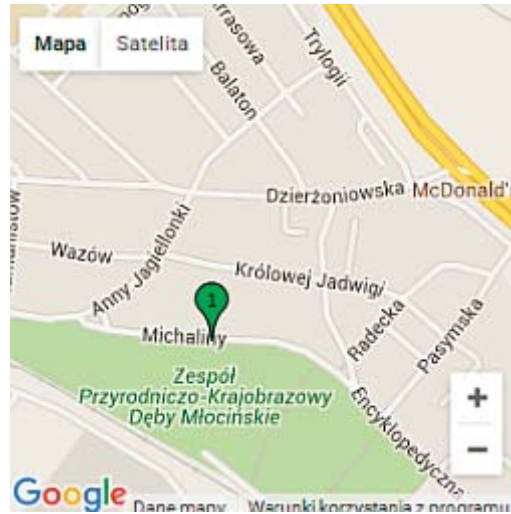
Cmentarz wojenny w Laskach, gdzie obok żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku spoczywają szczątki żołnierzy AK poległych w natarciach na lotnisko bielańskie



Pomnik upamiętniający żołnierzy Grupy „Kampinos” z tabliczką z kodem QR umocowaną przez Wydział Kultury i Promocji dla Dzielnicy Bielany



Podczas uroczystości pod nowym pomnikiem



Usytuowanie pomnika



Walka o lotnisko bielańskie podczas Powstania Warszawskiego



Funky Tank „Warszawa Walcząca” utwór został zadedykowany Grupie „Kampinos”

<http://www.akkampinos.pl/3.viii-lotnisko-biela-skie.html>



Rekonstrukcja ataku na lotnisko bielańskie

Piśmiennictwo:

1. <http://wawrzyszew.waw.pl/posty/tagi/bitwa-o-lotnisko>
2. <http://www.bielany.waw.pl/page/index.php?str=43&id=2454>
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Powsta%C5%84cze_natarcia_na_lotnisko_biela%C5%84skie
4. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/42.html

7. POMNIK: AKCJA ODDZIAŁU AK „OSJAN”



Napis na tablicy:

Z TEGO MIEJSCA NOCĄ 3
MAJA 1944 ROKU ODDZIAŁ
ARMII KRAJOWEJ „OSJAN”
ZAATAKOWAŁ NIEMIECKIE
LOTNISKO WOJSKOWE
I ZNISZCZYŁ 5 CIĘŻKICH
SAMOLOTÓW WROGA

*Pomnik upamiętniający akcję
oddziału „Osjan” na lotnisku
bielańskim, na skwerze przy
skrzyżowaniu ul. Kasprowicza
i Sokratesa (przy bloku
Szekspira 4)*

<https://www.facebook.com/bielany.miejsca-pamieci/photos/a.733278370102784.1073741830.732984976798790/733278403436114/?type=3&theater>

Pomnik ustawiony jest w niewłaściwym miejscu – plan ataku wyraźnie lokalizuje bowiem niemieckie maszyny w rejonie zajezdni tramwajowo-autobusowej Młociny, dokąd grupa „Osjan” przedarła się od strony cmentarza wawrzyszewskiego. Tam umiejscowiony był obóz dla personelu robotniczego lotniska, tzw. „Bautruppen Lager Wawrzyszew”.

Lotnisko bielańskie

W 1934 roku zapadła decyzja o likwidacji lotniska mokotowskiego, w jego miejsce miały powstać trzy inne: lotnisko sportowe na Bielanych, wojskowe na Okęciu i komunikacyjne na Goławiu. Do budowy lotniska bielańskiego przystąpiono w roku 1938. W 1939 roku wytyczone było już pole wzlotów, jednak bez budynków.

W czasie II wojny światowej lotnisko zostało zajęte i znacznie rozbudowane przez Niemców. W roku 1944 stacjonowały tu cztery eskadry rozpoznawcze Luftwaffe.

Znajdowała się tutaj także tymczasowa baza dla tranzytowych lotów transportowych, służących do uzupełnienia stanów i sprzętu z frontu wschodniego. Pod lotnisko zajęto ogromny teren pomiędzy Wawrzyszewem, Gacią (Radiowo), Placówką, Młocinami i Bielanami. Od strony obecnych starych Biel an granica szła od Wawrzyszewa ul. Wolumen, którą prostoliniowo przedłużono aż do Marymonckiej (dziś przedłużenie to nie istnieje). Od tej ostatniej ulicy przeprowadzono wzdłuż nowej drogi boczną koleją łomiankowskiej, w nowej roli zaopatrującej lotnisko. Jednocześnie zlikwidowano stację na Młocinach, ale wykorzystywano stację przy AWF-ie, gdzie wyładowywano zaopatrzenie i opał dla niemieckiego garnizonu. Wzdłuż ul. Wolumen i jej przedłużenia, od strony obecnej ul. Lindego i lasku, Niemcy wystawili rząd baraków oraz jeden znacznie większy, dwuskrzydłowy budynek, który stał na terenie obecnego lasku, w pobliżu ul. Kasprowicza (zachowały się betonowe piwnice). Samoloty wykorzystywały nie tylko stary pas, ale też trawiaste lądowiska.

Oddział „Osjan”

Oddział „Osjan” to konspiracyjne jednostki wojskowe podległe dowództwu Armii Krajowej.

Nazwa (kryptonim „Osjan”) pochodzi od pełnej nazwy: Oddziały Specjalne Jan (Jan to pseudonim dowódcy Jana Kajusa Andrzejewskiego).

Żołnierze oddziału działali podczas okupacji niemieckiej, uczestniczyli m.in. w akcji „Wilanów” i akcji „Pawiak”. W lipcu 1943 roku na stacji kolejowej w Józefowie wykonali wyrok na volksdeutschu Erneście Sommerze, sprawcy aresztowania podczas akcji pod Arsenalem jednego z jej uczestników, Huberta Lenka „Huberta”. Oddział wchodził wtedy w skład Związku Odwetu.

Żołnierze oddziału walczyli w Powstaniu Warszawskim w Brygadzie Dywersji „Broda 53”.

Przebieg akcji

Akcję przeprowadził zespół z dyspozycyjnego oddziału Kedywu KG AK OS „Jana” („Osjan”), dowodzony wówczas przez por. Juliana Barkasa „Sawicza” i dlatego określany jako OS „Sawicz”. Akcja polegała na spaleniu niemieckich samolotów wojskowych na lotnisku polowym położonym pomiędzy Bielanami, a Wawrzyszewem. Bezpośrednim impulsem do wykonania akcji, od dawna już projektowanej, była wiadomość, że na lotnisku bielańskim znajdują się trzysilnikowe samoloty transportowe Junkers Ju-52, załadowane sprzętem wojskowym przeznaczonym na front wschodni.

Dowodzący „Osjanem” kpt. „Jan” rozpoznanie terenu i opracowanie planu akcji zlecił dwóm podchorążym z OS „Sawicz”: sierż. pchor. Aleksandrowi Wąsowiczowi „Spadowi”, przedwojnemu absolwentowi Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Radomiu, oraz sierż. pchor. Jerzemu Zaufallowi „Oliwie”, a ostateczny plan akcji był syntezą obu projektów.

W planie ostatecznym sprawy dowozu broni oraz jej zdania i zamelinowania oparto na wniosku „Oliwy”, miejsce koncentracji zatwierdzono zgodnie z ustnymi uwagami „Sawicza”, a technikę przeprowadzenia właściwej akcji na lotnisku oraz odwrotu z Bielania zaczerpnięto z podstawowego projektu „Spada”.

Dowodzenie całością akcji otrzymał jako zadanie na stopień oficerski pchor. „Spad”, jego zastępcą został „Oliwa”, a obserwatorem z ramienia Kedywu KG AK kpt. „Jan”.

Ostateczny termin akcji ustalili kpt. „Jan” po otrzymaniu informacji, że na lotnisku parkują niemieckie samoloty transportowe Ju-52, załadowane materiałami i sprzętem wojennym przeznaczonym na front wschodni.

Broń dla wszystkich uczestników akcji przetransportowali na Bielany w ciągu dnia plut. pchor. Hieronim Lubomirski „Mały”, najmłodszy uczestnik akcji, i „Oliwa”, składając ją u „Sawicza” przy ul. Fontany 34. Zbiórkę oddziału wyznaczono na godz. 21.00. W piwnicach niewykończonego domu u zbiegu ul. Kasprowicza i al. Zjednoczenia stało się o tej porze punktualnie 18 ludzi. Około godz. 22.00 z 3 na 4 maja 1944 roku, żołnierze uzbrojeni w peemy, pistolety, granaty i materiał wybuchowy ruszyli w kierunku leżącej na północ od wsi Wawrzyszew Stary szosy, od której planowano zaatakować otoczone drutem lotnisko. Z tej bowiem strony nie było stałych posterunków ani koszar lotników niemieckich. Dywersantom zagrażały jedynie krążące w kilkunastominutowych odstępach patrole oraz wartownik w budce z telefonem. Po przejściu nadchodzącego zawsze z tej samej strony patrolu oddział „Spada” podkraść się do drutów kolczastych i po ich przecięciu, około godz. 23.35 podzielił się na 2 ubezpieczenia i 5 dwuosobowych patroli.

„Spad” skierował na ubezpieczenie prawego, bardziej zagrożonego skrzydła, sierż. pchor. Mieczysława Horocha „Jodłę”, sierż. pchor. Zbigniewa Horodyńskiego „Fredrę” oraz por. Jerzego Jesiołowskiego „Traktora”, uzbrojonych w broń krótką, granaty i w dwa pistolety maszynowe. Na lewym skrzydle te same role spełniali, podobnie uzbrojeni: „Mały”, por. Witold Matuszewski „Witold” i kpr. pchor. Zygmunt Kurnatowski „Todzia”.

Każdy patrol podbiegł do przeznaczonego sobie samolotu, jeden z członków patrolu podsadzał drugiego, który wdrapywał się na lewe skrzydło maszyny i błyskawicznie umieszczał na nim, tuż przy kadłubie, ładunek plastyku wraz z lontem prochowym. Po wykonaniu tego zadania drugi członek patrolu biegł do stojącego pośrodku pchor. „Spada” i składał mu meldunek. Gdy od wszystkich dwójek przyszyły meldunki o założeniu ładunków, „Spad” głośnym gwizdnięciem na palcach dał sygnał do ich odpalenia, po czym wszyscy wydostali się z terenu lotniska. W tej chwili z prawej strony rozległy się serie z peemu. Strzelał nadchodzący patrol niemiecki. Odpowiedziano mu kilkoma seriami, ale już w tym momencie wybuchać zaczęły pierwsze samoloty. Założone na skrzydłach ładunki rozrywały baki z benzyną i maszyny ogarniał pożar połączony z eksplozjami znajdującej się w nich amunicji.

Na lotnisku wybuchła panika, w pobliskim AWF-ie zawyły syreny, wystrzelono rakiety sygnałowe, w mieście ogłoszono alarm lotniczy. Po zatrzymaniu nadchodzącego patrolu oddział „rozpłynął się” w ciemnościach nocy. Polnymi ścieżkami, omijając większe miejscowości, wycofano się do Starych Babic, przemaszerowano wieś Latoszew i przeskoczono szosę Warszawa–Błonie, docierając do Gołębek i Włoch. Stąd już można było powrócić do miasta.

Wzniesiony na lotnisku pożar, pomimo akcji ratowniczej, trwał kilka godzin. Oprócz pięciu zaatakowanych przez oddział maszyn, które zostały kompletnie zniszczone, spowodowane pożarem eksplozje poważnie uszkodziły jeszcze 3 samoloty.

Niemcy byli kompletnie zaskoczeni atakiem i początkowo sądzili, że lotnisko zostało zbombardowane przez aliantów.

W odwecie za akcję Niemcy spalili 4 domy w Wawrzyszewie i aresztowali wszystkich mieszkających tam mężczyzn, których jednak już 4 maja wieczorem zwolnili – z wyjątkiem 8 rolników zamordowanych w lesie koło Łomianek. Innych akcji represyjnych nie stwierdzono.

Za wzorowe wykonania ataku dywersyjnego na lotnisko Bielany Aleksander Wąsowicz został odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia podporucznika.

Zdjęcia



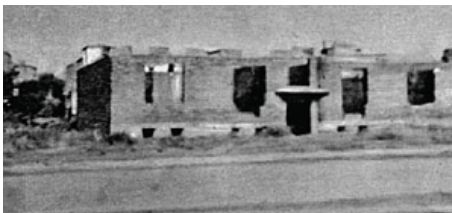
Fragment mapy z roku 1939 z naniesioną lokalizacją lotniska i pasu startowego



Samolot transportowy Ju-52



*Wykonawcy tuż przed akcją, od lewej:
Jerzy Zaufall „Oliwa”, Mieczysław
Horoch „Jodła”
i Zbigniew Horodyński „Fredro”*



*Miejsce zbiórki – nieukończony dom przy
ul. Kasprowicza 46*

<http://vantomas.salon24.pl/155643,odwet-horodyskich-zbydniow-ii-wojna-swiatowa-cz-i>



*kpt. Jan Kajus
Andrzejewski ps. „Jan”*



*sierż. pchor. Aleksander
Wąsowicz ps. „Spad”*



*sierż. pchor. Jerzy Zaufall
ps. „Oliwa”*



*plut. pchor. Hieronim Lubomirski
ps. „Mały”*



por. Jerzy Jesiołowski ps. „Traktor”



Pożar lotniska w Bielana tuż po akcji

8. TABLICA: WALKA PLUT. PCHOR. JERZEGO STRZELCZYKA



*Tablica pamiątkowa,
ul. Podczaszyńskiego 5*

Wbrew temu, co sugeruje napis na tablicy, w tym miejscu nie została przeprowadzona egzekucja polskich zakładników. W nocy z 26 na 27 maja 1944 roku plut. pchor. Jerzy Strzelczyk ps. „Spad” stoczył tutaj samotną walkę z ekipą niemieckiej policji Kriminalpolizei, usiłującą przejąć konspiracyjny magazyn broni.

http://www.udyomedia.pl/def-Tablice_pami%C4%85tkowe_Tchorka_w_Warszawie.html

Jerzy Strzelczyk



Plut. pchor. Jerzy Strzelczyk ps. „Spad”, przybrane nazwisko Jerzy Berger (1919–1944), był dowódcą 2. plutonu kompanii B-1 w Pułku AK „Baszta”.

Przed wojną skończył Państwowe Gimnazjum im. Tadeusza Czackiego i Państwowe Liceum Kolejowe Technik Drogowo-Budowlanych oraz Szkołę Podchorążych Rezerwy. Prowadził zajęcia w Szkole Podchorążych Rezerwy „Baszty”.

W drugiej połowie grudnia 1942 roku jedna z klas Szkoły Podchorążych Rezerwy „Baszty”: Stanisław Falkowski „Cygany”, Tadeusz Chwałbogowski „Jim”, Wiesław Cer-

gowski „Rawicz”, Stanisław Wojciechowski „Roman” i Jerzy Strzelczyk „Spad”, dokonała akcji rozbrojeniowej w Pałacu Ursynowskim, w którym mieszkało 2 SS-manów. Ogłuszony uderzeniem butelki jednego z nich, AK-owcy zabrali im broń, hełm, mundur i wywieźli to wszystko rikszą towarową na ul. Nowogrodzką, do mieszkania „Jima”.

Walka w obronie magazynu broni

Gdy wieczorem zaczęli dobijać się do jego drzwi, on zaczął palić papiery. Chcieli dostać się do mieszkania przez okna. On zaczął się ostrzeliwać. Wezwali posiłki, rzucali granaty, posyłał salwy w drzwi i okna.

On też posyłał salwy z automatu w okna. Mieszkanie zaczęło się palić, przyjechała straż pożarna, strażacy polewali wodą tylko pierwsze piętro. Raptem drzwi od jego mieszkania otworzyły się i wyszła z nich wśród dymu kobieta w białej do ziemi koszuli, ciężarna. Stała przed drzwiami i czekała, Padło kilka niemieckich rozkazów i nastąpiła cisza. Ona stała nieruchoma jak zjawą. Zapytali ją, ilu ich tam jeszcze jest. Ona odpowiedziała, że jeden, od samego początku tylko jeden, teraz cały po raniony. To niech wyniesie jego automat powiedzieli. Ona cofnęła się do mieszkania i wysunęła się z niego znowu z automatem w rękach. Za nią rozległ się strzał, jeden, jedyny, ostatni, najostatniejszy.

Powyższy opis pochodzi z książki: Ewa Pagani, *Ojciec Wirgiliusz*

Po blisko pięciogodzinnym oblężeniu, w którym postrzelił kilku policjantów, kilkunastokrotnie ranny „Spad” popełnił samobójstwo.

Pośmiertnie odznaczono go krzyżem *Virtuti Militari* V klasy.

27 listopada 1945 roku o godz. 9.00 rano w kościele Karmelitów przy Krakowskim Przedmieściu zostało odprawione w jego intencji nabożeństwo żałobne, o czym zawiadomili rodzice, babcia, siostra i szwagier.

Piśmiennictwo:

1. Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy 1944*, Warszawa 1990.
2. Jarosław Zieliński, *Przewodnik historyczny*, Warszawa 2015. http://www.bielany.waw.pl/data/other/bielany_przewodnik_historyczny_ix_2016.pdf
3. Ewa Pagani, *Ojciec Wirgiliusz* – <http://allegro.pl/ojciec-wirgiliusz-ewa-pagani-ksiazka-24h-fv-i5078925395.html>
4. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_baszy.htm
5. <http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/mieczyslaw-rajmund-chorazy,3205.html>
6. Aneta Czarnecka, *Analiza językowo-kulturowa nekrologów z „Życia Warszawy” 1945 r.* http://www.anetaczarnecka.pl/images/pdf/analiza_nekrologow_z_r_1945.pdf

IV. MOKOTÓW

9. POMNIK: GRUPA ARTYLERYJSKA AK „GRANAT”



Napis na tablicy:

*SKWER GRUPY
ARTYLERYJSKIEJ
GRANAT
ARMII KRAJOWEJ
1939–1944
WALCZĄCEJ
W POWSTANIU
WARSZAWSKIM NA MOKOTOWIE
1 VIII – 27 IX 1944 roku*

*Pomnik na skwerze im. Grupy
Artyleryjskiej AK „Granat”*

Powstanie i formowanie oddziału

Historia oddziału rozpoczęła się w noc sylwestrową 31 grudnia 1939 roku. Zorganizowano wówczas ucieczkę ze Szpitala Maltańskiego przy ul. Senatorskiej w Warszawie mjr. art. Kazimierza Antoniego Falewicza, zastępcy dowódcy 4. dywizjonu artylerii konnej Suwalskiej Brygady Kawalerii, wchodzącej we wrześniu 1939 roku w skład Grupy Operacyjnej „Narew”. Został wielokrotnie ranny w toku walk pod Kockiem.

Kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej nawiązali: mjr Falewicz i ppor. art. Adam Jastrzębski. Z początkiem marca 1940 roku konspiracyjna jednostka artyleryjska otrzymała nazwę Grupa Artyleryjska „Granat”. Struktura organizacyjna Grupy Artyleryjskiej „Granat” składała się z siedmiu baterii. Zorganizowane zostały magazyny uzbrojenia, warsztat rusznikarski oraz lokale kontaktowe. Zajęcia szkoleniowe ze sprzętem artyleryjskim prowadzone były w warsztatach i mieszkaniach prywatnych. Zorganizowano przeszkolenie w zakresie taktyki piechoty wraz z ćwiczeniami praktycznymi w lasach położonych na wschód od otwockiej linii kolejowej.

W lutym 1942 roku, w momencie powołania Armii Krajowej w miejsce ZWZ, Komenda Główna AK, doceniając znaczenie jednostki artyleryjskiej, nadała jej rangę 10. Kadrowego Pułku Artylerii Armii Krajowej kryptonim „548”.

Zorganizowano dwa turnusy szkół podchorążych w okresie od września 1940 do maja 1943 roku. Nominacje na stopień bombardierów otrzymało 52 podchorążych. W okresie od maja do lipca 1943 roku kadra Grupy Artyleryjskiej „Granat” została zdekompletowana w wyniku aresztowań, co spowodowało opuszczenie Warszawy przez wiele osób. Niektóre z nich podjęły działalność na innych terenach, włączając się do ruchu partyzanckiego. W końcu 1943 roku przeorganizowano pułk, przystosowując jego strukturę do działań powstańczych. Stan osobowy wynosił około 400 ludzi – było to 7 plutonów szturmowych.

Na początku 1944 roku Grupa Artyleryjska „Granat” osiągnęła stan 432 ludzi, w tym 38 oficerów. W drugiej połowie lipca 1944 nastąpiła zmiana miejsca postoju Komendy Głównej AK – z terenu Mokotowa na Wolę, co spowodowało zmiany w rozmieszczeniu poszczególnych plutonów. Do dnia wybuchu Powstania Warszawskiego nie zdołano usytuować punktów koncentracji zaplecza sanitarnego i kwatermistrzowskiego oraz transportu broni i amunicji.

Ordre de Bataille

31 lipca 1944 roku

- dowódca – kpt. art. Józef Szyszko „Bachmat”
- zastępca – kpt. art. Stefan Aleksander Arnoldt „Janusz”
- I Grupa Szturmowa
 - zastępca – por. rez. art. inż. Adam Jastrzębski „Rożan”
 - 4. pluton – ppor. rez. art. Włodzimierz Połulich „Włodek”
 - 5. pluton – ppor. rez. art. Stanisław Eugeniusz Kietliński „Hel”
 - pluton spec. – ppor. rez. art. Zbigniew Roguski „Tłomacki”
- II Grupa Szturmowa
 - dowódca – kpt. art. Stefan Aleksander Arnoldt „Janusz”
 - zastępca – por. art. Jan Wierusz-Kowalski „Rok”
 - 1. pluton – por. rez. art. Waldemar Olszewski „Waldemar”
 - 2. pluton – por. rez. art. Andrzej Pietraszkiewicz „Adolf”
 - 3. pluton – por. sł. st. art. Jan Wierusz-Kowalski „Rok”
 - 7. pluton Techn. – ppor. rez. art. Jan Herbich „Godzimierz”

Po 3 sierpnia 1944 roku

- dowódca – kpt. art. Józef Szyszko „Bachmat”
- zastępca – kpt. art. Stefan Aleksander Arnoldt „Janusz”
- dowódcy plutonów:
 - 1. pluton – por. rez. art. inż. Adam Jastrzębski „Rożan”, ppor. art. Jerzy Roman „Jerzy” (ranny 19 sierpnia na ul. Grottgera, 4 września został zastępcą dowódcy ODB), ppor. rez. art. Jerzy Fabianowski „Tolek”
 - 2. pluton – por. rez. art. Andrzej Pietraszkiewicz „Adolf” (14 sierpnia opuścił Mokotów), ppor. rez. Stanisław Wolski „Szrapnel” (odkomenderowany 2 września do lasu), plut. pchor. Zbigniew Wroński „Kret”, ppor. rez. art. Zbigniew Roguski „Tłomacki” (zginął 26 września przy ul. Puławskiej 99)

- 3. pluton – por. sł. st. art. Jan Wierusz-Kowalski „Rok” (został p.o. dowódcy „Granatu”)
- 4. pluton – ppor. rez. art. Włodzimierz Połulich „Włodek” (kontuzjowany 28 sierpnia w czasie walk na Sielcach)
- 5. pluton – ppor. rez. art. Władysław Nowiński „Waldemar II” (zginął 25 września w Parku Dreszera)
- 6. pluton – ppor. rez. art. Stanisław Eugeniusz Kietliński „Hel” (został we wrześniu adiutantem batalionu „Oaza”, poległ 15 września w rejonie ul. Chełmskiej)
- pluton techniczny – por. rez. art. Aleksander Rummel „Alik”

4 września 1944 roku

- Z żołnierzy grupy artyleryjskiej „Granat” utworzono Oddział Dywersji Bojowej pod dowództwem por. Waldemara Olszewskiego „Waldemara”, składający się z 2 plutonów.
- dowódcy – por. rez. art. Waldemar Olszewski „Waldemar”, ppor. art. Jerzy Roman „Jerzy”
- I Oddział Dywersji Bojowej – plut. pchor. Zbigniew Wroński „Kret”
- II Oddział Dywersji Bojowej – kpr. pchor. Jan Krok-Paszkowski „Gozdawa”
- sanitariat – dr med. Alfred Piotrowski „Lulek”

Powstanie Warszawskie

1 sierpnia 1944 roku stanęło do walki około 320 żołnierzy i oficerów Grupy Artyleryjskiej „Granat”, czyli blisko 80% stanu. Z tej grupy tylko około 130 żołnierzy było uzbrojonych w broń i granaty.

Pierwszymi zadaniami grupy był atak na niemiecką baterię przeciwlotniczą (4 działa ciężkie i 2 działa szybkostrzelne) na Polu Mokotowskim (cały teren Pola Mokotowskiego był otoczony drutem kolczastym i broniony 6 gniazdami ckm-ów) i – wspólnie z II Batalionem Szturmowym „Odwet” – na koszary niemieckie przy ul. Rakowieckiej. Koszary Stauferkaserne były wyjątkowo dobrze uzbrojone. Stacjonowały tam 2 niemieckie bataliony: batalion ochrony SS pod dowództwem obersturmfürera Martina Patza i 3. batalion grenadierów pancernych SS, w sumie 600 dobrze uzbrojonych żołnierzy wzmocnionych wydzieloną z 5. Dywizji Pancerniej SS „Viking” kompanią czołgów, wyposażoną w 4 czołgi tygrys, panterę, 4 PzKpfw IV i działko samobieżne.

Po odpartym przez Niemców ataku grupa wycofała się na teren południowego Mokotowa. 3 sierpnia jej 6 plutonów weszło w skład Zgrupowania Pułku „Baszta”. 4 września z żołnierzy Grupy Artyleryjskiej „Granat” utworzono 2 Oddziały Dywersji Bojowej (ODB) pod dowództwem por. Waldemara Olszewskiego „Waldemara”. Oddziały te zostały przydzielone do batalionu „Ryś” (stanowiły jego trzon) i walczyły w obronie Sielc pod dowództwem cichociemnego Andrzeja Czaykowskiego „Gardy”. Z resztek batalionu po upadku Sielc 16 września utworzono batalion „Oaza” – „Ryś” pod dowództwem Jacka Wyszogrodzkiego „Janusza” (wszedł w skład Pułku „Waligóra” dowodzonego przez ppłk. Adama Remigiusza Grocholskiego „Waligórze”).

Ostatecznie oddziały „Granatu” weszły 21 września w skład 10. Dywizji Piechoty AK im. Macieja Rataja, 27 września Mokotów skapitulował.

Od 17 sierpnia Grupa Artyleryjska „Granat” zaczęła wydawać gazetę polową „Granat”, początkowo dwa razy dziennie. Ukazało się jednak tylko kilka numerów.

Życiorysy wybranych żołnierzy



Józef Szyszko ps. „Bachmat”
(ur. 7 października 1898 w Radomiu, zm. 1944)

Żołnierz Wojska Polskiego od 1918 roku. Od roku 1922 oficer 3. Dywizjonu Artylerii Konnej. Awansowany na kapitana w 1932 roku. W roku 1937 ukończył kurs dowódców Centrum Wyszkożenia Artylerii w Toruniu. Zastępca dowódcy 3. DAK. W kampanii wrześniowej zastępca, a później dowódca Ośrodka Zapasowego Artylerii we Włodawie. Po ucieczce z niewoli od 1940 roku w Warszawie był współorganizatorem i zastępcą samodzielnej Grupy Artyleryjskiej „Granat”, a od 1943 roku był jej dowódcą. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Poległ w nocy z 13 na 14 sierpnia na ul. Kazimierzowskiej, w natarciu na dom Wedla przy ul. Puławskiej róg Madalińskiego oraz na budynek Szkoły Rękodzielniczej przy ul. Narbutta róg Kazimierzowskiej. Pochowany na Wojskowych Powązkach (kwatery A 26-13-14).

https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Szyszko

<http://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/65966>

<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jozef-szyszko,44985.html>



Jan Krok-Paszkowski
(ur. 20 sierpnia 1925 w Siedlcach,
zm. 23 października 2007 w Londynie)

Polski pisarz, publicysta, działacz polityczny na emigracji, wieloletni szef Polskiej Sekcji BBC, pracownik Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, członek Związku Pisarzy Polskich, współpracownik tygodnika „The Economist” i *Encyklopedii Brytyjskiej*.

Był synem bliskiego współpracownika marszałka Piłsudskiego, gen. Henryka Kroka-Pasz-kowskiego, dowódcy 2. plutonu I Kompanii Kadrowej, a następnie dowódcy samej kompanii. W czasie II wojny światowej uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. W randze kpr. pchor. był dowódcą oddziału dywersji bojowej Grupy Artyleryjskiej „Granat”. 11 września 1944 roku został ranny. Po zakończeniu działań wojennych więziony przez UB, przebywał następnie we Włoszech, gdzie wstąpił do II Korpusu Wojska Polskiego, z którym ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Studiował nauki polityczne w Londynie. W latach 1952–1965 był pracownikiem Roz-głośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium, gdzie specjalizował się w tematyce gospo-darczej i politycznej integracji europejskiej. Przyczyną odejścia Kroka-Pasz-kowskiego z RWE był konflikt poglądów z Janem Nowakiem-Jeziarańskim na temat kredytu zaufania dla Wła-dysława Gomułki, stanowczo krytykowanego przez Kroka. Do konfrontacji zdań doszło w 1965 roku, podczas konferencji programowej w Feldafingu pod Monachium.

W latach 1966–1985 był kierownikiem sekcji polskiej BBC w Londynie, a następnie kierował regionalnym działem Europy Południowo-Wschodniej. W latach 1987–1988 nawiązał na nowo współpracę z RWE, gdzie pełnił funkcję doradcy dyrekcji amerykań-skiej. Był działaczem organizacji „Niepodległość i Demokracja” w Londynie. Po przemia-nach demokratycznych w Polsce w 1989 roku prowadził kursy dla dziennikarzy telewi-zyjnych z ramienia Fundacji Konrada Adenauera.

Odnaczenia:

- Krzyż Walecznych (dwukrotnie)
- Krzyż Zasługi z Mieczami (dwukrotnie)
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1993)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Krok-Paszowski



Stanisław Schoen-Wolski ps. „Imek”
(ur. 20 stycznia 1930, zm. 21 marca 2005)

Polski dziennikarz, publicysta i prezenter telewizyjny, wieloletni redaktor Dziennika Telewizyjnego, w czasie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej i Polskich Sił Zbroj-nych, uczestnik Powstania Warszawskiego, jeden z najmłodszych kawalerów Orderu Virtuti Militari.

Od dzieciństwa zaangażowany w działalność harcerską. W czasie okupacji niemieckiej zaangażował się w działalność konspiracyjną. Od 1943 roku służył w Armii Krajowej.

W 1944 roku w stopniu bombardiera brał udział w Powstaniu Warszawskim. Walczył w sierpniu jako żołnierz V Obwodu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, a następnie od września w 10. Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Był strzelcem wyborowym w Grupie Artyleryjskiej „Granat” na Mokotowie. Wstąpił się brawurową akcją, gdy samodzielnie zniszczył granatem ręcznym kluczowe niemieckie stanowisko karabinu maszynowego

na rogu ul. Dolnej i Konduktorskiej. Za swój czyn został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Miał wtedy 14 lat.

Po upadku Warszawy znalazł się w niewoli na terenie Niemiec. Nosił numer jeniecki 221542. Uciekł z obozu w 1945 roku. Po przedostaniu się na teren wyzwolonej przez aliantów Holandii został żołnierzem 1. Dywizji Pancерnej. Brał udział w zdobywaniu bazy Kriegsmarine w Wilhelmshaven. W Polskich Siłach Zbrojnych dosłużył się stopnia kaprała. Został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po demobilizacji dywizji powrócił do Polski. W latach 1947–1950 za przynależność do Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych był prześladowany przez władze komunistyczne i przebywał w obozie pracy. Przez większą część życia pracował jako dziennikarz. Był m.in. spikerem w Telewizji Polskiej i redaktorem Dziennika Telewizyjnego.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Schoen-Wolski



***Jan Wierusz-Kowalski ps. „Rok”
(ur. 16 czerwca 1909, zm. 1951)***

Porucznik służby stałej artylerii. W konspiracji od stycznia 1940 roku, w V Obwodzie Mokotów Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej – IV Rejon, Grupa Artyleryjska „Granat” (poprzedni kryptonim „548”).

Dowódca 2. plutonu II Grupy Szturmowej. Dowódca grupy w dniach 4–12 września 1944 roku.

Po powstaniu wyszedł z miasta, ale uciekł z transportu. Stracony w 1951 roku.

<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jan-wierusz-kowalski,48334.html>

Podsumowanie

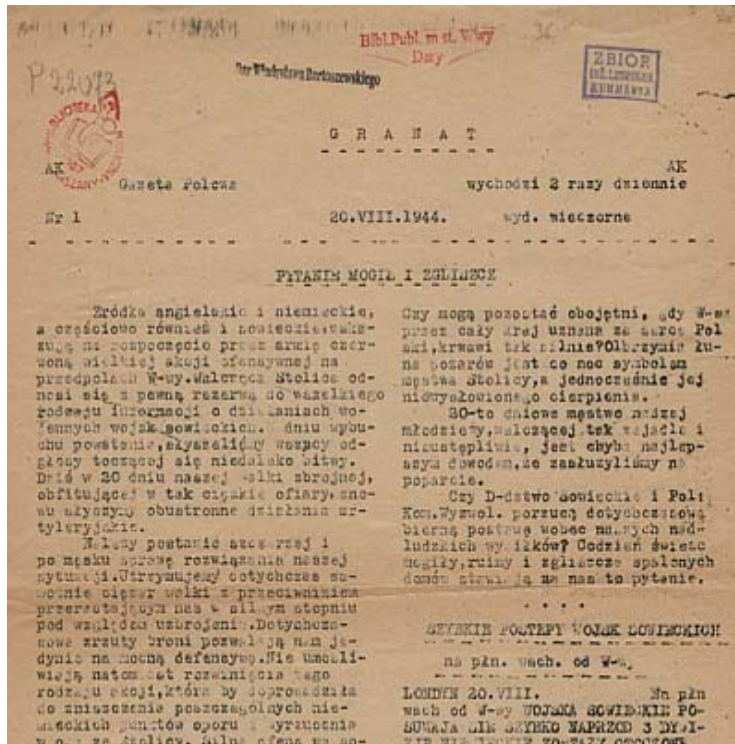
Stan osobowy żołnierzy podczas powstania wyniósł ogółem 520 ludzi, z których 230 poległo. Do obozów jenieckich dostało się 90 żołnierzy spośród 160, którzy przeżyli powstanie. W uznaniu zasług Komenda Główna AK odznaczyła żołnierzy Grupy Artyleryjskiej „Granat”:

- 10 Krzyżami Srebrnymi Orderu Wojennego Virtuti Militari,
- 43 Krzyżami Zasługi z Mieczami (złote, srebrne i brązowe),
- 69 Krzyżami Walecznych, w tym 6 dwukrotnie.

Zdjęcia



Po pogrzebie poległego dowódcy Grupy Artyleryjskiej „Granat” kpt. „Bachmata”.
Od prawej: ppor. Stanisław Eugeniusz Kietliński „Hel”, częściowo widoczny por. Waldemar
Olszewski „Waldemar”, por. Adam Jastrzębski „Różan”, ppor. Stanisław Wolski „Szrapnel”



Gazeta wydawana przez Grupę Artyleryjską „Granat”, 1944 nr 4, wyd. wieczorne
z 20 sierpnia 1944 roku

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/publication/2941>



Płyta upamiętniająca walki na Mokotowie Grupy Artyleryjskiej „Granat” w parku Małachowskich



Płyta Grupy Artyleryjskiej „Granat” w dolnym kościele św. Michała



Pomnik z umocowaną tabliczką z kodem QR



Skwer Grupy AK „Granat”



Płyta memoriałowa na skwerze im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Warszawie ku czci żołnierzy 10. Kadrowego Pułku Artylerii Armii Krajowej Zgrupowania „Granat” poległych w konspiracji i w Powstaniu Warszawskim w latach 1939-1944

Piśmiennictwo:

1. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/gr_art_granat.htm
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Grupa_artyleryjska_%E2%80%9EGranat%E2%80%9D
3. http://www.wiadomosci24.katowice.pl/d/Grupa_artyleryjska_%E2%80%9EGranat%E2%80%9D
4. <http://www.dws-xip.pl/PW/formacje/pw2084.html>

10. POMNIK: BATALION AK „KARPATY”

Napis na tablicy:

WYŚCIGI KONNE
KOSZARY NIEMIECKIEGO PUŁKU
KAWALERII SS
1 SIERPNIĄ 1944 ROKU GODZ. „W”
MIEJSCE PIERWSZEGO BOJU
BATALIONU „KARPATY”
PUŁKU ARMII KRAJOWEJ
„BASZTA”
W WALCE ZGINĘŁO
68 POWSTAŃCÓW
ŻOŁNIERZY KOMPANII K-1 K-2 I K-3
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!
TOWARZYSZE BRONI
WŁADZE I SPOŁECZEŃSTWO
URSYNOWA

Głaz upamiętniający uczestników pierwszego boju batalionu „Karpaty” Pułku Armii Krajowej „Baszta”, ul. Puławska 266, przed głównym wejściem na teren Torów Wyścigów Konnych

<http://ursynow.pl/ursynow/o-ursynowie/miejsca-pamieci/batalion-karpaty-pulku-armii-krajowej-baszta/>

Wprowadzenie

Tory Wyścigów Konnych były jednym ze strategicznych terenów dla powstańców. Jeszcze przed jego wybuchem dowództwo myślało o przejęciu i wykorzystaniu Toru do celów pomocy powietrznej dla powstańców.

- *Szukano dużej przestrzeni, gdzie mogłyby perspektywicznie lądować maszyny alianckie, zrzucający spadochroniarze gen. Stanisława Sosabowskiego. W grę wchodziło oczywiście lotnisko Okęcie oraz teren wyścigów na Służewcu – mówi Paweł Brudek, przewodnik Muzeum Powstania Warszawskiego.*

Batalion „Karpaty”

Batalion „Karpaty” był jednym z trzech oddziałów wchodzących w skład Pułku Armii Krajowej „Baszta”.

Ordre de Bataille

- dowódca batalionu – mjr Józef Hoffman „Majster”,
- kompania K-1 – dowódca por. Marian Ślifierz „Wirski”, zastępca dowódcy ppor. rez. „Stanisław”,
 - pluton 1. – dowódca sierż. pchor. „Fred” (poległ 1 sierpnia), zastępca dowódcy plut. pchor. Jan Piotrowski „Tur”,
 - pluton 2. – dowódca sierż. pchor. „Ran” (ranny 1 września), zastępca dowódcy plut. pchor. Bohdan Jaklicz „Michał” (poległ 1 sierpnia),
 - pluton 3. – dowódca sierż. pchor. „Kant” (ranny w połowie września), zastępca dowódcy plut. pchor. Tadeusz Krassowski „Start”,
 - pluton 4. – dowódca plut. pchor. Wiesław Fiedler „Grot” (ranny 1 sierpnia i 24 września), zastępca dowódcy plut. Bernard Obuchowicz (ranny 15 września).
- kompania K-2 – dowódca por. Piotr Słowikowski „Pawłowicz”, zastępca dowódcy komp. por. Henryk Mittak „Witold”,
 - pluton 1. – dowódca plut. pchor. Tadeusz Chwalbogowski „Jim”,
 - pluton 2. – dowódca kpr. pchor. Eugeniusz Guzek „Grabowski”,
 - pluton 3. – dowódca plut. pchor. Stanisław Gepner „Janusz”,
 - pluton 4. – dowódca sierż. pchor. Władysław Jagiełło „Wyrwa”,
- kompania K-3 – dowódca por. Antoni Woszczyk „Tosiek”,
- kompania łączności – dowódca ppor. Jerzy Stefan Stawiński „Lucjan”.

Batalion „Karpaty” 1 sierpnia przystąpił do akcji w celu opanowania południowej części górnego Mokotowa. Natarcie zostało podjęte przez kompanie: K-1 por. Mariana Ślifierza ps. „Wirski”, K-2 Piotra Słowikowskiego ps. „Pawłowicz” i K-3 por. Antoniego Woszczyka ps. „Tosiek”. Natarcie poszło na tory Wyścigów Konnych na Służewcu, obsadzonych przez oddział kawalerii SS, żołnierzy brygady RONA i stacjonujących tam lotników – razem ok. 600–800 dobrze uzbrojonych i wyszkolonych ludzi.

Kompania K-1 należała na Mokotowie do oddziałów stosunkowo nieźle uzbrojonych. Według stanu na 1 sierpnia posiadała m.in.: 12 kb, 1 rkm, 9 pistoletów maszynowych, 20 pistoletów i rewolwerów, 1 piat, 600 granatów „sidolówek”, 70 granatów obronnych. Natomiast 18 sierpnia miała już 180 kb, 1 rkm, 4 lkm, 1 karabin przeciwlotniczy, 20 pistoletów maszynowych, 40 pistoletów i rewolwerów, 1 piat. Uzbrojenie kompanii K-2 przed wybuchem powstania: 1 lkm, 7 pm, 4 kb, 25–30 pistoletów różnego typu, około 20 granatów obronnych i kilkadziesiąt „sidolówek”.

Walki o Tory Wyścigów Konnych

1 sierpnia kompania K-1, w sile około 320 żołnierzy, zdobywała teren Wyścigów Konnych na Służewcu, nacierając od strony wsi Zagościniec. Zdobyto kompleks koszar, stajni i zajęto tor treningowy. Walka trwała od godz. 17.00 do około 20.00, po czym, w wyniku niemieckiego kontrnatarcia, kompania wycofała się w rejon skrzyżowania ul. Puławskiej i al. Lotników.

W walce zdobyto 6 karabinów maszynowych typu MG-34 i MG-42, 17 karabinów, około 300 granatów oraz sporą ilość amunicji karabinowej. Straty wyniosły około 50 poległych i 10 ciężko rannych. Natarcie niemieckie 2 sierpnia związało kompanię walką, a następnie zmusiło do wycofania się w kierunku Lasów Kabackich i Chojnowskich, gdzie kompania zajęła stanowiska. 4 sierpnia dokonano przeorganizowania kompanii w 3 plutony. Kompania K-2, w sile 80 żołnierzy, wdarła się na teren Wyścigów Konnych tuż za kompanią K-1, zajmując wspólnie z nią stajnie i budynki zamienione na koszary.

Niemiecka załoga była bardzo zaskoczona – wycofała wszystkie swoje siły do jednego punktu – na wysokie trybuny Wyścigów.

Kampania K-3 skutecznie ostrzeliwała te trybuny, ale brakowało amunicji i sprzętu. Polacy mieli szansę na zdobycie toru, ale pod warunkiem, że niemieckiej załodze skończy się amunicja. Niemcy jednak nie poddali się – na odsiecz przysły im jednostki z Okęcia.

W wyniku nieudanej akcji opanowania lotniska przez inne oddziały żołnierze Luftwaffe z Okęcia zaatakowali Wyścigi od strony zachodniej z zamiarem odciążenia batalionu „Karpaty”. W porę przeprowadzona akcja plutonu 2. pchor. „Grabowskiego” wstrzymała niemieckie natarcie.

O zmierzchu kompanie wycofały się z Wyścigów, obsadzając, na rozkaz dowódcy batalionu, rejon Służewca – ul. Puławską na wysokości ul. Niedźwiedziej.

Zdjęcia



*Dowódca batalionu
mjr Józef Hoffmann ps.
„Majster”*

[http://www.info-pc.home.pl/
whatfor/baza/baszta.htm](http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/baszta.htm)



*Teren Wyścigów na zdjęciu
lotniczym RAF z sierpnia
1944 roku*

<http://www.haloursynow.pl/artuku-ly/71-lat-temu-wyscigi-i-las-kabacki-w-powstaniu-wars,4223.htm>



*Głaz pamiątkowa z umocowaną
tabliczką z kodem QR*



Warta honorowa przy pomniku po złożeniu wieńców

Piśmiennictwo:

1. Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy*, Warszawa 1990.
2. <http://www.haloursynow.pl/artykuly/71-lat-temu-wyscigi-i-las-kabacki-w-powstaniu-wars,4223.htm>

11. TABLICA: REDUTA „ALKAZAR”



Tablica pamiątkowa, ul. Odyńca 55
– tu była reduta „Alkazar”

Początki walk na Mokotowie

Mokotów był jedną z dzielnic Warszawy, w której toczyły się najcięższe walki w trakcie Powstania Warszawskiego.

Luźna zabudowa Mokotowa, znaczne odległości pomiędzy ulicami, duża ilość ogródków i przestrzeni niezabudowanych – stwarzały tu odmienne warunki walki niż w Śródmieściu czy na Starym Mieście, utrudniając znacznie, a niekiedy w ogóle uniemożliwia-

jąc, podejście oddziałów powstańczych na odległość szturmową do pozycji niemieckich. Oprócz żołnierzy V Obwodu walczył tu oddział KG AK Pułku „Baszta”, dowodzony przez ppłk. Stanisława Kamińskiego ps. „Daniel”, liczący około 2 200 żołnierzy.

1 sierpnia oddziały batalionu „Olza” Pułku AK „Baszta” przeprowadziły nieudane natarcie na dom Wedla przy ul. Puławskiej i na koszary przy ul. Dworkowej. Kompania O-1 z tego batalionu, licząca ponad 200 żołnierzy, została zniszczona w 66% w czasie ataku na fort mokotowski i radiostację prowadzony przez ogrody od wylotu ul. Szustra i przez pole od Rakowa; ocalał tylko pluton pchor. Dariusza Dąbrowskiego ps. „Bożydar”, który pozostał w odwodzie i został przydzielony do kompanii O-3.

Wczesnym rankiem 2 sierpnia ppłk „Daniel”, nie mając łączności z wyższymi dowódcami, ściągnął większość sił do mocnych bloków między Odyńca a Goszczyńskiego, Puławską i al. Niepodległości, utrzymując styczność z nieprzyjacielem na Narbutta, Dworkowej, Puławskiej i Woronicza za pomocą słabych placówek i ciągłych patroli.

Obrona reduty „Alkazar”

Po załamaniu się 4 sierpnia wśród ciężkich strat natarcia batalionu „Bałtyk” na wzmocniony ośrodek żandarmerii niemieckiej przy ul. Dworkowej ppłk „Daniel” wycofał swoje oddziały do twierdzy, jaką stanowił prostokąt ograniczony ulicami: Odyńca, Puławską, Woronicza i al. Niepodległości.

Skraj przedni stanowiły mocne, nowoczesne bloki przy Puławskiej i Odyńca, a przedpolem był Park Dreszera. Przy al. Niepodległości gniazda oporu tworzył szereg oddzielnie stojących 6-piętrowych, żelazobetonowych gmachów („Alkazar” – kamienica przy ul. Odyńca 55 wraz z pobliskim budynkiem przy al. Niepodległości 74a oraz „Westerplatte – na rogu ul. Ursynowskiej i al. Niepodległości”), zaś na Woronicza – gmach szkoły powszechnej, zdobyty w dniu 2 sierpnia. Twierdzę tę umocniono siłami oddziałów i ludności oraz kompanii saperów por. „Krzysztofa”, wszelkimi możliwymi środkami budując barykady i rowy przeciwczołgowe u wylotów ulic przy przednim skraju pozycji, a nawet zaminowując je.

W drugiej połowie sierpnia, tocząc potyczki z Niemcami, przybyła poprzez Sadybę na Mokotów z Lasów Chojnowskich kompania O-2 pod dowództwem por. Juliusza Opani ps. „Zych”, któremu przydzielono pluton „Bożydara”. Nowa kompania otrzymała kryptonim O-1. Porucznik „Zych” objął teren w rejonie ulic: Czeczota, Wejnerta, Goszczyńskiego, Pilickiej, Tynieckiej. W rejonie tym znajdowały się reduty „Alkazar” i „Westerplatte”. Kompania O-1 miała w składzie trzy plutony:

- pluton 1. – dowódca ppor. Dariusz Dąbrowski, zastępca plut. pchor. Jan Krajewski „Kukiel”,
- pluton 2. – dowódca sierż. pchor. Waław Zawadzki, zastępca plut. pchor. Zenon Grigo „Jacek”,
- pluton 3. – dowódca ppor. Leonard Jastrzębski „Krzysztof”, zastępca sierż. pchor. „Mietek”.

Pod koniec sierpnia dowódca plutonu 2. został przeniesiony do kompanii O-3 na dowódcę plutonu karabinów maszynowych. Dowództwo plutonu 2. przejął plut. pchor. „Jacek”.

Kompania O-1 prowadziła działania obronne i wypadki nocne na nieprzyjaciela. Szczególnie ciężkie straty poniosła w dniach 14, 15 i 16 września na skutek ciężkiego bombardowania lotniczego i zmasowanego ognia artyleryjskiego. W tych dniach uległy częściowemu zburzeniu redut „Alkazar” I i II. Zginęło ok. 12 żołnierzy z plutonu 1. i 3. Było ok. 20 rannych, „Bożydar” został kontuzjowany. Ciężko ranni to: dowódca plutonu 3. „Krzysztof” i jego zastępca „Mietek”, który zmarł w czasie amputacji drugiej nogi.

Zginęło wielu cywilów, a kilkanaście osób zostało zasypanych. Por. „Zych” wydał „Jackowi” rozkaz, aby z połową plutonu 2. przejął stanowisko plutonu 1.

Akcja wydobywania z gruzów zasypanych i rannych odbywała się w niezwykle trudnych warunkach (w każdej chwili groziło zasypanie ratujących i ratowanych), a na dodatek pod ostrzałem granatników i moździerzy z fortu. Zniszczenia stanowisk w obu „Alkazarach” i w 3 willach po zachodniej stronie al. Niepodległości – pod ciężkim ogniem artyleryjskim – zostały powtórzone w ciągu następnej nocy. Po likwidacji powstania na Starówce i Powiślu, Mokotów spodziewał się ataku nieprzyjaciela. Pluton saperów szykował w nocy nowe stanowisko ogniowe dla kompanii O-1. Por. „Zych” powierzył „Jackowi” stanowisko obronne, najbardziej wysunięte w stronę nieprzyjaciela, tj. przed ul. Wejnerta. Z prawej strony zapewnić miał osłonę przeciwczołgową pluton 1., który posiadał piata. Plutonem 2. miał dowodzić plut. pchor. „Czarny”.

23 września wzmógł się znacznie niemiecki ostrzał artylerii i ciężkich moździerzy na Górny Mokotów. Nastąpiło także kilka nalotów nurkowców, które zrzuciły wiele bomb. Kilka z nich spadło na blok na rogu Odyńca i al. Niepodległości, gdzie poniósł poważne straty oddział batalionu „Olza”.

Natarcie Niemców na Mokotów zaczęło się w niedzielę 24 września uderzeniem od południa. O godz. 8.15 cały Górny Mokotów ogarnięty został huraganowym ogniem artylerii i moździerzy. Zaczęły się także naloty, w których uczestniczyło 30 samolotów. Pozycje kompanii O-1 pozostawały pod zmasowanym ogniem artylerii, moździerzy i samolotów. Natarcie od zachodu zostało odparte przez batalion „Olza”, głównie przez załogi bastionów „Alkazar” i „Westerplatte”. W poniedziałek 25 września od godz. 7.00 rano Niemcy wznowili natarcie na Mokotów z poprzednim natężeniem. Uderzenia piechoty i czołgów zostały poprzedzone potężnym ogniem dział i moździerzy oraz nalotami nurkowców.

O godz. 13.00, po bardzo silnym przygotowaniu ogniowym, ruszyło od fortu mokotowskiego natarcie znacznych sił nieprzyjaciela z działami szturmowymi i czołgami. Były to oddziały odwodowe gen. von dem Bacha. Niemieckie działa szturmowe i kompania czołgów zbliżyły się do al. Niepodległości, kładąc nawały pocisków na reduty powstańcze, na które zaczęto kierować także goliaty. Stanowiska przy al. Niepodległości stały się wnet rumowiskiem i grobem powstańców. Padły niezdobyte dotąd „Alkazar” i „Westerplatte”. Kompanie O-1 i O-3 batalionu „Olza” mjr. „Redy” straciły wielu żołnierzy i odrzucone zostały w głąb ul. Odyńca i Goszczyńskiego. „Bożydar” zostaje ciężko ranny. Dowódca plutonu karabinów maszynowych z O-3 „Wacek”, widząc trudną sytuację „Jacka”, przykrył ogniem ckm-ów Niemców, umożliwiając mu wycofanie się w głąb ul. Czeczota. Zginął plut. pchor. „Czarny”.

Por. „Zych” polecił „Jackowi” odbić zajęte przez nieprzyjaciela dowództwo kompanii O-1. „Jacek” dwukrotnie atakował Niemców na czele plutonu 2. w willi przy ul. Czeczota 8. W czasie drugiego ataku został ciężko ranny. Spod ognia nieprzyjaciela pomagał mu wydostać się dowodzący plutonem 1. plut. pchor. „Owca”. Resztkami plutonu 3. dowodzi kpr. pchor. „Alik”. Bój trwał o każdy dom wzdłuż ul. Czeczota i Goszczyńskiego. Zginął por. „Zych”. Wielu powstańców zostało zabitych i rannych. W domu przy ul. Czeczota 17 Niemcy wymordowali 11 rannych – łączniczek i żołnierzy kompanii O-1.

Resztki kompanii w sile niepełnego plutonu objął dowództwem plut. pchor. „Owca”. Po przeprowadzeniu pod dowództwem por. „Ludwika” (dowódca kompanii O-3) pomyślnego przeciwnatarcia na ul. Goszczyńskiego reszta kompanii O-1 przeszła do odwodu, a w dniu 27 września – po kapitulacji – dostała się do niewoli, do Stalagu Sandbostel.

Zdjęcia



Dom o wysokim standardzie postawiony przez właściciela fabryki słodyczy Jana Wedla w latach 1935–1936, ul. Puławska róg Madalińskiego

Podczas okupacji kamienica została zajęta przez niemieckich oficerów oraz agentów Gestapo, dlatego też budynki stały się ważnym celem już na początku Powstania Warszawskiego. Jeszcze przed powstaniem stacjonowała tu jednostka SS. Na dachu kamienicy Niemcy ustawili ciężki karabin maszynowy, skąd mogli prowadzić ostrzał aż po ul. Belwederską i Grottgera (pod skarpą). Budynek bezskutecznie próbowali zdobyć żołnierze z kompanii O-3 batalionu „Olza” Pułku „Baszta”. Ostrzał prowadzony był m.in. z kamienicy Chowańczaka (wysoki budynek widoczny przy ul. Puławskiej za Domkiem Gotyckim). Do roku 2009 na elewacji widoczne były liczne ślady tamtego ostrzału. Obecnie elewacja jest odnowiona i brak na niej zachowanych zniszczeń z okresu powstania.

http://www.sp.spr.edu.pl/phocadownload/ALEJA_NIEPODLEGLOSCI/11_listopada_aleja_niepodlegoci.pdf



Budynek przy ul. Odyńca 55 – zbudowany od nowa



Budynek przy ul. Odyńca 55 – zbudowany od nowa



Reduta „Pudełko”, al. Niepodległości 52

W filmie została zaprezentowana pieśń *Żądamy Amunicji* do słów wiersza Zbigniewa Jasińskiego „Rudego” – wiersz powstał w 1944 roku, podczas toczących się walk w Warszawie – muzyka i wykonanie Edward Snopek.

<http://sowka.salon24.pl/537677,pudelko-ginie-powstancza-reduta>

<http://warsawid.blogspot.com/2014/04/bombardowanie-w-kolorze.htm>



Piśmiennictwo:

1. Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy 1944*, Warszawa 1990.
2. Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964.
3. <http://lekarzpowstania.pl/osoba/ewa-matuszewska/>
4. <https://www.polskaniezwykla.pl/web/place/2821,warszawa-pomnik-pulku-ak-basztka-kompanii-o-2.html>
5. http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Artur_Nowakowski
6. http://warszawa.wikia.com/wiki/Ulica_Ody%C5%84ca

12. TABLICA: ZDOBYCIE BUDYNKÓW SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO



*Tablica pamiątkowa
na gmachu głównym SGGW
przy ul. Rakowieckiej 26/30*

W czasie Powstania Warszawskiego I batalion IV Rejonu V Obwodu Mokotów Armii Krajowej miał m.in. zająć budynki SGGW znajdujące się przy ul. Rakowieckiej 26/30.

Żołnierze jednostki czynili dokładne, wielokrotne rozpoznania topografii i sił nieprzyjaciela stacjonujących w tych budynkach. Stwierdzono, że kwaterowali tam żołnierze oddziałów artylerii przeciwlotniczej, których sprzęt znajdował się na Polu Mokotowskim. Atak został przeprowadzony 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00 przez 148 żołnierzy z 3. kompanii szturmowej „Felka” z I Zgrupowania pod dowództwem ppor. art. Feliksa Dąbrowskiego ps. „Felek”, „Bohusz”.

Wartownik został zlikwidowany granatem, za pomocą dwóch granatów została wy-sadzona brama.

W pierwszym natarciu poległ dowódca kompanii oraz kilku żołnierzy i 2 sanitariuszki.

Kolejne natarcie, którym dowodził plut. pchor. Eugeniusz Ajewski „Kotwa”, przy wykorzystaniu głównie granatów, uwieńczone zostało całkowitym powodzeniem. Okazało się, że gmach główny nie był zajęty na koszary, które mieściły się w kompleksie nie-otynkowanych jeszcze budynków ustawionych w kształcie litery „E”. Dwa z nich, poza jednym segmentem, zostały zdobyte po zaciętych walkach o każde piętro. W zdobytych koszarach na pryzkach znaleziono mundury, hełmy, granaty, plecaki, amunicję itp.

W pobliżu terenu walk inni żołnierze kompanii zdobyli samochód DKW, likwidując załogę 3 SS-manów, w tym 2 oficerów (strz. Kazimierz Kowalewski „Ząbek” pięścią uderzył oficera, wyrwał mu z kabury „czeską zbrojówkę” i dalej poszło już bez kłopotów.) oraz zabijając kilku zaskoczonych Niemców ze stena (sierż. Stanisław Wiśniewski „Wiesław”), jeszcze inni, również na sąsiednich ulicach, rozbroili i zlikwidowali lotników, zdobywając broń i hełmy.

Tymczasem sanitariuszki oddziału miały pełne ręce roboty, nie tylko z rannymi. Wielką tragedię przeżyły: Maria Garszyńska-Jarosz „Elżbieta”, Halina Komarnicka „Sas” i „Kryśtynki” – Seweryn i Okońska, które znalazły się w rejonie klasztoru oo. Jezuitów na końcu ul. Rakowieckiej. Kiedy Niemcy tam się wdarli, urządzili prawdziwą masakrę nie tylko wśród księży, ale i okolicznej ludności. Sanitariuszki wykazały się dużą odwagą i z największym narażeniem życia niosły pomoc rannym z klasztoru, nie tylko kolegom z kompanii, ale i innym osobom, na przykład księżom, przenosząc ich do punktu sanitarnego przy ul. Łowickiej. Dołączyły następnie do kompanii z dużą grupą żołnierzy rozproszonych po blokach.

Mimo słabego uzbrojenia, osłaniając się i blokując okna i bunkry ogniem jednego pistoletu maszynowego, atakując głównie granatami, żołnierze AK zdołali wyprzeć uzbrojonych po zęby lotników z ich koszar.

Po załamaniu się natarcia na innych odcinkach pchor. „Kotwa”, na wyraźny rozkaz dowódcy rejonu kpt. Zygmunta Karola Peitlera ps. „Zygmunt”, zgromadził sienniki z łóżek i po oblaniu ich naftą – podpalił koszary.

Rozproszona kompania wycofała się, pod silnym ostrzałem, na południe, tracąc kolejnych kilku żołnierzy.

W nocy 2 sierpnia ppor. Witold Janiszewski ps. „Withal”, dowódca 1. plutonu 3. kompanii „Felek”, wraz z grupą podwładnych podporządkował się dowódcy Pułku „Baszta”. W rezultacie pluton wszedł w skład batalionu „Olza”.



Gmach główny SGGW przy ul Rakowieckiej 26/30 (rok 1939)

<http://www.biblioteka.warszawa1939.pl/opowiesci.php?rok=2006&numer=4>

Piśmiennictwo:

1. Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy 1944*, Warszawa 1990.
2. Eugeniusz Ajewski, *Reduta Magnet*, Warszawa 2001.

13. **TABLICA: OBRONA BUDYNKU SZKOLNEGO PRZEZ ŻOŁNIERZY PUŁKU AK „BASZTA”**



Tablica pamięci żołnierzy Pułku Armii Krajowej „Baszta”, Liceum im. Królowej Jadwigi, ul. Woronicza 8 (dawna szkoła powszechna nr 36, kryptonim „Koło”)

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejscapamieci/ul-woronicza>

Pułk AK „Baszta”

Pułk Armii Krajowej „Baszta” liczył około 2 300 żołnierzy i stanowił połowę sił w największym w Warszawie V Obwodzie, jakim był Mokotów.

„Baszta” powstała w Warszawie, na Żoliborzu, w 1939 roku. Harcerze Żoliborskiej 14. WDH pod kierownictwem harcmistrza Ludwika Bergera oraz hufcowego Żoliborza, oficera rezerwy Henryka Mittaka, zorganizowali podziemną grupę wojskową, początkowo w sile plutonu piechoty, funkcjonującą w ramach tajnej organizacji wojskowej pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski (SZP), później zmienionej na Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). W późniejszym okresie – w sile batalionu Armii Krajowej – grupa przemianowana została na batalion sztabowy (stąd skrót nazwy). W 1943 roku decyzją Komendy Głównej AK batalion ochrony sztabu „Baszta” przekształcono w pułk piechoty o obowiązujących stanach, składający się z trzech pełnych batalionów i oddziałów pomocniczych.

Pułk „Baszta”, jako jedyny z pułków piechoty w podziemiu, powstał bez oparcia o tradycję jakiegokolwiek jednostki sprzed 1939 roku i jako jeden z nielicznych odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari przez kapitułę krzyża VM, której przewodniczył gen. Maczek w roku 1945. Dowódcą pułku był ppłk Stanisław Kamiński „Daniel”, a szefem sztabu i zastępcą dowódcy mjr Kazimierz Sztrenal „Zryw” (cichociemny).

W skład Pułku „Baszta” wchodziły trzy bataliony:

- „Bałtyk” – pod dowództwem mjr. Eugeniusza Ladenbergera „Burzy”,
- „Olza” – pod dowództwem mjr. Anatola Witolda Białynowicza-Obarskiego „Redy”,
- „Karpaty” – pod dowództwem mjr. Józefa Hoffmana „Majstra”.

Kompanie w ramach batalionów były oznaczane nazwami składającymi się z pierwszej litery nazwy batalionu i numeru porządkowego.

W pierwszym dniu powstania nie udało się „Baszcie” zdobyć wyznaczonych celów. Inne oddziały, takie jak Dywizjon Szwoleżerów, dywizjon 7. Pułku Ułanów „Jeleń”, Grupa Artyleryjska „Granat”, dywizjon artylerii konnej, po nieudanych atakach, niezmobilizowane w pełnych składach, dołączyły do „Baszty”.

Na odcinku środkowym Pułkowi „Baszta” podstawiono zadanie zajęcia dwóch podstawowych obiektów niemieckich:

- fortu mokotowskiego, obsadzonego przez około 450 żołnierzy Luftwaffe,
- Szkoły Powszechnej nr 36 przy ul. Woronicza 8, zajmowanej przez kompanię kolarzy SS w sile około 100 ludzi.

Przesłanki do natarcia na budynek szkoły

Po niepowodzeniu pierwszego dnia, dowódca Pułku „Baszta” ppłk Kamiński „Daniel” miał nie lada problem. Był naciskany przez swoich podkomendnych, dowódców batalionów, a także innych oficerów, aby wobec zaistniałej sytuacji wyjść z Mokotowa. „Daniel” oparł się żądaniom, żeby wyjść do Lasów Kabackich i Chojnowskich, dozbroić się i wrócić. Uważał, że najważniejszą rzeczą jest obrona powstania od południa i zarządził obronę okrężną (Mokotów, broniony przez 57 dni, stworzył dodatkowe możliwości dla całego powstania). Dzięki tej decyzji można było pomyśleć o próbie zdobycia większego terenu i rozszerzeniu powstania na Mokotowie.

Natarcie na budynek szkoły

Opanowania budynku szkoły 1 sierpnia miała dokonać kompania O-2 dowodzona przez por. Juliusza Opanię ps. „Zych”, ale ze względu na spóźnioną koncentrację nie podjęła ona ataku. Do wykonania zadania skierowano pierwszy pluton kompanii B-1, który po odniesieniu ciężkich strat musiał się wycofać.

2 sierpnia atak na szkołę przeprowadziły kompanie O-2 i B-3, szturmem dowodził bezpośrednio dowódca pułku, ppłk Stanisław Kamiński „Daniel”. Natarcie prowadzono z dwóch kierunków – od ul. Krasickiego i Tynieckiej. Po krótkiej walce powstańcy zdobyli budynek, a jego załoga została ewakuowana ciężarówkami.

Zdobyto granatnik, amunicję i 3 samochody. W budynku była też kuchnia i żywność: chleb w woskowym opakowaniu, suchary, woda mineralna. Została wyznaczona warta do pilnowania zdobytego obiektu.

Zdobyty budynek, stał się jednym z kluczowych polskich bastionów w tej dzielnicy i miał kluczowe znaczenie dla utrzymania całego obszaru, od al. Niepodległości aż po Sadybę, nazwanego później Rzeczpospolitą Mokotowską.

Obrona budynku szkoły

Natarcie Niemców na Mokotów rozpoczęło się w niedzielę 24 września uderzeniem od południa. Bardzo silne i energiczne natarcie niemieckiego batalionu na Królikarnię, wsparte skutecznym ostrzałem i nalotem bombowym, wywołało zamieszanie wśród załogi. Szturm nieprzyjaciela zepchnął oddział por. Michała Byliny „Michała” ku szkole. Por. „Michał” został ciężko ranny i oddział objął por. Tadeusz Jaegermann „Klimek”. Kompania B-3 utrzymała swe stanowiska, choć poległ por. Bolesław Trąmpczyński „Bolek” broniący stanowisk przy ul. Idzkowskiego, ciężko ranny został por. Witold Złotnicki „Witold”. Dowództwo kompanii objął por. Marian Wichrzycki „Szwarc”. Powstańcy na tym odcinku bronili się na Woronicza do ul. Pilickiej, od której skrzydło obrony zepchnięte zostało na ul. Naruszewicza, gdzie położenie stawało się coraz cięższe. Rzucone tam przez ppłk. „Daniela”, prócz kompanii B-3, posiłki z północnego odcinka nie zdołały wyprzeć Niemców po godzinnej walce.

Wieczorem nieprzyjaciel rzucił się do szturm na szkołę przy ul. Woronicza i mimo zaciętej obrony wtargnął w stanowiska obronne powstańców i do gmachu. Natychmiastowe „żywiolowe” przeciwnatarcie oddziałów zgromadzonych w okolicy i odwodowych oddziałów powstańczych po walce wręcz odrzuciło Niemców aż do ul. Ksawerów. Odznaczył się tu kpr. pchor. Stadnicki, zabijając 6 Niemców. Obie strony poniosły na tym odcinku bardzo ciężkie straty. Próba przeciwnatarcia na Królikarnię załamała się w ogniu karabinów maszynowych wroga. W nocy walka ucichła.

W poniedziałek 25 września od godz. 7.00 rano Niemcy wznowili natarcie na Mokotów z poprzednim natężeniem. Uderzenia piechoty i czołgów poprzedzone zostały potężnym ogniem działowym i moździerzy oraz nalotami nurkowców. Przez cały dzień kompania K-2 broniła szkoły przy Woronicza i budynku przy Puławskiej 142. Powstrzymano natarcie piechoty i czołgów niemieckich od południa, choć dotarły one pod gmach szkoły. Wśród poległych był dowódca kompanii B-3 por. Marian Wichrzycki „Szwarc”.

Szkoła oraz sąsiednie budynki były systematycznie niszczone pociskami artylerii i czołgów. Wieczorem kompania K-2 została wyparta ze zburzonego gmachu szkoły przy ul. Woronicza.

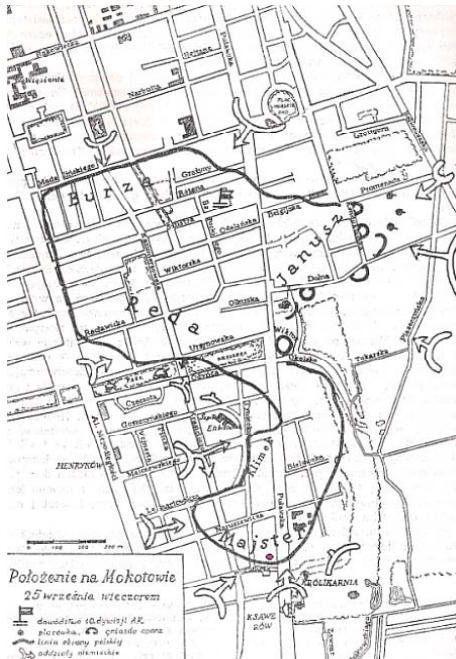
Decyzją mjr. Józefa Hoffmana „Majstra” osłabiona liczebnie kompania wyparta Niem-

ców, odzyskując szkołę. Umożliwiło to osłonę ewakuacji oddziałów z tego rejonu, które zostały odcięte przez natarcie niemieckie wzdłuż ul. Malczewskiego i parku Dreszera. Resztki kompanii zostały wycofane późną nocą przez dowódcę batalionu Skarpą Mokotowską w rejon ul. Ursynowskiej — do ul. Kazimierzowskiej. 25 września został ranny ppor. Maciej Rembowski „Madej”. Kompanią K-2 dowodzili kolejno podchorążowie: Leszek Czajkowski „Jastrzębiec” i Andrzej Bazieli „Konrad” z Eugeniuszem Guzkiem „Grabowskim”.

26 września Niemcy odcięli i oblegli gmach szkoły, który w końcu został zdobyty. Resztki kompanii w sile około 30 ludzi broniły rejonu ul. Ursynowskiej — od Bałuckiego do ul. Kazimierzowskiej — odpierając ataki wroga. W nocy z 26 na 27 września grupa K-2 obsadziła rejon ul. Raławickiej od strony zachodniej, stanowiącej część osłony ewakuowanych oddziałów Mokotowa kanałami do Śródmieścia.

Ranek 27 września, na rozkaz dowództwa Mokotowa, przerwano ogień, a około godz. 11.00 resztki wyczerpanych walką ludzi zostały ściągnięte ze stanowisk w rejon ul. Bałuckiego i Szustra. Tam powstańcy zniszczyli część broni (szczególnie km i pm) i już jako jeńcy opuścili Mokotów.

Plany i zdjęcia



Położenie na Mokotowie, wieczorem 25 września 1944 roku (szkołę oznaczono na dole rysunku fioletową elipsą)



Budynek szkoły w 1944 roku

http://warszawa.fotopolska.eu/Warszawa/b2823,1944_-_powstanie_warszawskie,260,40.html?f=16284-foto



Budynek szkoły – stan aktualny, widoczna tablica pamiątkowa

Piśmiennictwo:

1. Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy 1944*, Warszawa 1990.
2. Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964.
3. <http://niedziela.pl/artykul/113202/nd/%E2%80%9EMarkus%E2%80%9D-w%C2%A0Powstaniu>

4. <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/relacje/relacja20.html>
5. http://www.meczennicy.waw.pl/main.php?p=12&p1=4&zobacz_obiekty_natarcia=1&zobacz_sklad_dywizji=1&content=meczennicy/baszt.html
6. http://www.sp.spr.edu.pl/phocadownload/ALEJA_NIEPODLEGLOSCI/11_listopada_aleja_niepodlegosci.pdf

14. TABLICA: WALKI BATALIONU AK „OAZA” W FORCIE CZERNIAKOWSKIM



Tablice pamiątkowe w Forcie Czerniakowskim, ul. Powsińska 13

<https://wonder175.blogspot.com/2014/03/warszawa-fort-sadyba.html>

Fort Czerniakowski

Fort Czerniakowski (Fort im. Jana Henryka Dąbrowskiego, Fort Dąbrowskiego) to jeden z fortów pierścienia zewnętrznego Twierdzy Warszawa. Został wybudowany ok. 1883 roku. We wrześniu 1939 roku był broniony przez polskich żołnierzy, w walkach brał udział m.in. olimpijczyk Janusz Kusociński.

W 1944 roku fort odegrał doniosłą rolę podczas Powstania Warszawskiego. Po opuszczeniu go przez niemiecką załogę kpt. Czesław Szczubetek ps. „Jaszczur” obsadził go żołnierzami V Rejonu. Fort stał się ośrodkiem dowódczym V Rejonu „Oaza” V Obwodu AK.

Obecnie na terenie Fortu Czerniakowskiego znajduje się Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej i Muzeum Katyńskie.

Fort został wpisany do rejestru zabytków w 1973 roku.

V Rejon „Oaza” i batalion „Oaza”

W pierwszym okresie okupacji niemieckiej na Sadybie została utworzona przez Czesława Szczubetkę „Jaszczura” tajna organizacja wojskowa o kryptonimie „Warszawianka” działająca w strukturach Służby Zwycięstwu Polski. Obejmowała ona swym zasięgiem teren od Wilanowa do ul. Chełmskiej i od ul. Sobieskiego do Wisły.

15 czerwca 1943 roku „Warszawianka” została podporządkowana Armii Krajowej jako V Rejon V Obwodu Mokotów. Rejon przyjął kryptonim „Oaza”, a komendantem został kpt. „Jaszczur”.

W kwietniu 1944 roku komendantowi V Rejonu została podporządkowana 8. kompania WSOP pod dowództwem ppor. rez. Wenancjusza Kuklińskiego „Romana” oraz 3. batalion WSOP por. Aleksandra Dąbskiego „Wilka”. W ramach tego Rejonu utworzono batalion szkieletowy „Oaza” (dowódcą został rtm. Emil Alfons Vacqueret „Gryf”), który w godzinie „W” składał się z trzech kompanii strzeleckich, kompanii km, plutonu saperów, plutonu łączności i sanitariatu. Kompanie liczyły po kilkadziesiąt żołnierzy.

Kompaniami strzeleckimi dowodzili: ppor. Stanisław Kazubski „Stasio”, ppor. Ryszard Kitala „Huragan” i Józef Goszyk „Grot”. Czwartą kompanią km dowodził st. sierż. Stanisław Ratajczak „Wojtek”, plutonem saperów ppor. Stanisław Słowakiewicz „Korab”, plutonem łączności ppor. „Wirnot”, szefem sanitariatu został dr Mieczysław Sosnowski „Datura”.

W ciągu nocy z 1 na 2 sierpnia większość rozbitych oddziałów V Obwodu przez dolny Mokotów wycofała się do Lasu Kabackiego.

Reszta oddziałów z kpt. „Jaszczurem” zakonspirowała się na Sadybie, utrzymując kontakt z ppłk. „Danielem”, dowódcą Pułku „Baszta”.

26 sierpnia 1944 roku odtworzono batalion „Oaza”, pod dowództwem kpt. Jacka Wyszogrodzkiego „Janusza”, w składzie:

- 1. kompania (Legun) – dowódca por. Czesław Zawadzki „Legun”,
- 2. kompania – dowódca por. Florian Kołodziejczak „Maks”,
- 3. kompania (Sadyba) – dowódca por. Janusz Spiechowicz „Barnaba”,
- pluton PAL – dowódca por. Stanisław Ziemiński „Genek”,
- pluton 687 „Grochów” – dowódca ppor. Witold Prusko,
- 2. kompania WSOP – dowódca por. Juliusz Nehrebecki „Hip”,
- grupa por. Zbigniewa Drzewicy-Wasilewskiego „Macieja”.

2 września zdziesiątkowany batalion „Oaza” wycofał się na Dolny Mokotów. Od 3 do 27 września walczył w rejonach ulic: Piaseczyńska, Konduktorska, na Sielcach, Dolnej i Puławskiej.

W czasie powstania poległo 180 żołnierzy spośród ponad 500 walczących żołnierzy jednostki. Na Cmentarzu Czerniakowskim znajdują się groby 60 z nich.

Melchior Czesław Szczubetek

Melchior Czesław Szczubetek vel Eugeniusz Lenorski ps. „Jaszczur”, „Muzyk” (ur. 7 stycznia 1905 w Uszpiunach na Litwie, zm. 1 września 1944 w Warszawie) – polski lekarz internista, doktor medycyny, porucznik Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, oficer Armii Krajowej, powstaniec warszawski.

Po ukończeniu studiów medycznych otrzymał dyplom lekarza medycyny w 1933 roku. W czasie nauki przeszedł obowiązkowe szkolenie wojskowe. W 1932 roku otrzymał stopień podporucznika rezerwy. Przed II wojną światową uzyskał stopień doktora nauk medycznych.

We wrześniu 1939 roku z Batalionem Sanitarnym wycofał się pod Brześć, gdzie jednostka została rozbita przez Niemców. Ppor. Szczubetek wraz z częścią żołnierzy wyrwał się z okrążenia, ale dostał się do niewoli sowieckiej. W czasie wywózki w głąb Związku Sowieckiego uciekł z transportu. W październiku 1939 roku wrócił do Warszawy.

Walczył w Powstaniu Warszawskim. Był dowódcą Fortu Czerniakowskiego.

Zginął 1 września 1944 roku od pocisku, który uderzył w narożne kazamaty fortu.

Pochowany na Cmentarzu Czerniakowskim, następnie przeniesiony na Cmentarz w Wilanowie – kwatera batalionu „Oaza”.

Odnaczenia:

- Krzyż Walecznych,
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami,
- Order Wojenny Virtuti Militari V klasy.

Imieniem Czesława Szczubełka nazwano po wojnie park wokół ul. Morszyńskiej i fosy Fortu Czerniakowskiego, znajduje się tam głaz z wrytym napisem upamiętniającym żołnierzy batalionu AK „Oaza” o treści: „Pamięci żołnierzy AK batalionu «Oaza» 1939–1944”.

Fort Czerniakowski podczas Powstania Warszawskiego

W momencie wybuchu powstania niemiecka załoga Fortu Czerniakowskiego liczyła około 50 żołnierzy. Część oficerów rejonu proponowała, aby w pierwszej kolejności uderzyć na fort. Por „Jaszczur” sprzeciwił się temu, twierdząc, że nie otrzymał takiego rozkazu z Komendy V Obwodu.

Fort Czerniakowski został 7 sierpnia opuszczony przez Niemców i obsadzony przez żołnierzy „Jaszczura”. Kpt. „Jaszczur” został mianowany dowódcą fortu, który stał się centrum dowodzenia walczącej Sadyby. Jego obrona miała wtedy znaczenie strategiczne: blokowała ruch wojsk niemieckich jadących ul. Powsińską w kierunku Warszawy.

Sadyba broniła od południa dostępu do Dolnego Mokotowa, zamykając al. Sobieskiego, będącą przedłużeniem ul. Belwederskiej, oraz szosę Powsińską, łączącą się na pl. Bernardyńskim, na północ od Sadyby, z ul. Czerniakowską. Osiedle to, położone na równinie i utworzone przeważnie z pojedynczych willi i domów, rozrzuconych wśród sadów i ogrodów, nie posiadało większej wartości dla obrony. Jednak zbudowane zostało dookoła starego fortu im. Dąbrowskiego, który, pomimo zniszczenia, dawał jeszcze poważne oparcie w walce naziemnej. Fortów stał się ośrodkiem oporu powstańców, którzy zorganizowali dokoła niego, wzdłuż ul. Morszyńskiej, stanowiska ogniowe, wysuwając placówki na zachodni i południowy skraj osiedla i stawiając barykady na najważniejszych arteriach. Sadybę otaczały zewsząd – w promieniu od 1 do 2 kilometrów – pola uprawne, zapewniające obserwację i daleki ostrzał obu stronom walczącym. Tylko północno-wschodnią krawędzią Sadyba łączyła się z osiedlem przy wsi Czerniaków, którą od wschodu, od Augustówki, osłaniało długie Jezioro Czerniakowskie.

Odkrytą przestrzeń na zapleczu przecinała na wysokości fortu Legionów fosa napęczniona wodą, przed wałem dawnych umocnień na brzegu północnym. Fosa ta mogła być oparciem dla II rzutu obrony.

29 sierpnia o godz. 8.30 nieprzyjaciel skoncentrował ogień dział i moździerzy na Sadybę i fort. Zaskoczone napadem ogniowym kompanie batalionu „Oaza” musiały pod ostrzałem i wśród wybuchów pocisków działowych zajmować swe pozycje pod fortem, wzdłuż łuku ul. Morszyńskiej.

Niemieckie działa szturmowe niszczyły barykadę przy Morszyńskiej, zamykając dostęp do fortu. Prawe skrzydło nieprzyjaciela wraz z czołgami pozostało bardziej w tyle.

Nastąpiło wówczas gwałtowne uderzenie Niemców od południowego zachodu na fort. Po zaciętej walce atak Niemców został odparty. Niemcy, tracąc zabitych i rannych, zaczęli pośpiesznie uchodzić, ścigani zawzięcie przez powstańców, których nie powstrzymały serie ciężkich karabinów maszynowych, bijących znów z boku.

Odwrót ten osłoniła artyleria niemiecka, bijąc salwami na wysuwające się z Sadyby tyraliery polskie, fort zaś ostrzeliwał ciężki moździerz od strony Służewca.

Po południu nieprzyjaciel znowu skoncentrował ogień artylerii na Górny Mokotów. Po silnym przygotowaniu od fortu mokotowskiego zaatakowała odcinek zachodni kompania niemiecka; odparty ją oddziały batalionu „Olza” z linii al. Niepodległości.

Ogień artylerii niemieckiej trwał do zmierzchu. Dopiero wieczorem przystąpiono do odkopywania wielu zasypanych, do napraw zerwanych linii telefonicznych, przesuwania dowództw i oddziałów ze zrujnowanych domów na inne kwatery. Nieprzyjaciel poczynił znaczne spustoszenie; największe straty poniosła ludność oraz oddziały odwodowe, sanitariuszki i łączniczki.

29 sierpnia późnym wieczorem i następnego dnia rano w okolicy Siekierok Niemcy przeprowadzili z Pragi przez Wisłę oddziały pancerne pod osłoną patroli na motorówkach. Czołgi, po osiągnięciu lewego brzegu, udały się w ul. Szwoleżerów. Gen. Rohr uzyskał nadto współdziałanie eskadry lotniczej z Okęcia (4 nurkowce sztukas i kilka myśliwców).

30 sierpnia Górny Mokotów znalazł się znowu pod silnym ostrzałem kilku baterii artylerii oraz moździerzy salwowych. Ogień artylerii nieprzyjaciela objął także Sadybę. O godz. 9.00 nadleciało tam kilka myśliwców i, krążąc nad fortem, ostrzeliwały Sadybę z broni pokładowej, rozpoznając położenie powstańców. Po nalocie nieprzyjaciel wysłał silne patrole rozpoznawcze od wsi Wilanów w kierunku na fort. Zostały one spędzone z przedpoła ogniem powstańców.

Gen. Günther Rohr, dowodzący wojskami niemieckimi w południowych dzielnicach Warszawy, przygotowywał się do rozstrzygającego natarcia na Sadybę. W tym czasie zwrócił się do przebywającego na plebanii w Służewie biskupa polskiego, zawiadamiając go, że chce przeprowadzić ostateczne uderzenie na Fort Czerniakowski, gdzie, według jego słów, znajdowało się bardzo dużo młodzieży polskiej i polecił biskupowi oraz proboszczowi, ks. Wyrębowskiemu, skłonić młodzież do poddania się, „by uniknąć wielkiego rozlewu krwi”. Polecenia tego księcia nie spełnili.

31 sierpnia od rana Sadybę ogarnął ogień działowy z kilku stron: wstrzeliwały się baterie artylerii polowej i ciężkiej od Siekierok, Wilanowa, Ursynowa i Służewca. Koło południa rozwinęło się natarcie nieprzyjaciela od strony Wilanowa. Zostało ono odparte przez oddziały batalionu „Oaza”, oddział „Jeleń” oraz część kompanii por. „Michała”. Niemcy ponieśli straty w zabitych i rannych. Załoga powstańcza była jednak już przemęczona nerwowo, niektóre oddziały zaczęły załamywać się pod ciężkim ostrzałem i bombardowaniem przy braku schronów.

Bombardowanie Sadyby nie ustało także w nocy z 1 na 2 września, nękając załogę i ludność.

W sobotę 2 września Sadyba, ogarnięta od świtu nawałami ognia artylerii, czołgów i ciężkich moździerzy, dymiła pożarami i kurzawą pyłu. Od godz. 7.00 przytoczyły ją bombami naloty lotnictwa. 2 godziny później działowy ogień zaczął się przenosić stopniowo na Górny Mokotów – na Sadybę zaś rozwinęło się natarcie od Augustówki i Wilanowa, a następnie, o godz. 10.00, ruszyło silne uderzenie od Służewa, wsparte ciężkimi karabinami maszynowymi i ogniem czołgów. Osaczone oddziały batalionu „Oaza” zaczęły ustępować ku północy przez otwartą płaszczyznę w stronę ul. Chełmskiej pod skutecznym ogniem karabinów maszynowych.

Wielu żołnierzy zostało odciętych, w tym większość z kompanii por. Zbigniewa Drzewicy-Wasilewskiego „Maciejka”. Część odciętych schroniła się do fortu, gdzie opór trwał do godz. 14.00, po czym broniące go oddziały wycofały się. Resztki batalionu „Oaza” zebrano na Dolnej i Konduktorskiej.

1 września 1944 roku w godz. 10.30-11.00 pocisk z najcięższego moździerza kolejowego spod Leonówka przebił sklepienie starych kazamat fortu mieszczących załogę i sanitariat.



Czesław Szczubelka



Widok z Parku Czesława Szczubelka przez ul. Powsińską na Fort Czerniakowski, w którym Czesław Szczubelka zginął 1 września 1944 roku



Fragment fortu

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-powsinska-fort-czerniakowski>



Park Czesława Szczubelka, w którym stoi głaz pamiątkowy poświęcony batalionowi „Oaza”



Fragment fortu

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-powsinska-fort-czerniakowski>



Fragment fortu

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-powsinska-fort-czerniakowski>

<https://www.facebook.com/ZabytkiMokotowa/photos/a.493409597382841.1073741827.368484179875384/493409630716171/?type=3&theater>

Piśmiennictwo:

1. Eugeniusz Ajewski, *Mokotów walczy 1944*, Warszawa 1990.
2. Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964.
3. <http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-powsinska-fort-czerniakowski>
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Batalion_%E2%80%9EOaza%E2%80%9D
5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Czes%C5%82aw_Szczube%C5%82ek
6. https://pl.wikipedia.org/wiki/Obw%C3%B3d_Mokot%C3%B3w_AK
7. <http://www.niedziela.pl/artykul/8770/nd/Fort-Czernia>
8. <http://sadyba24.pl/jcontentxmipsum-potenti-leo-malesuada-amet-sociis-nascetur-variusxm/item/387-8-po-2-tygodniach-spokoju-zab%C3%B3jczy-atak-sadyba-upada>

15. TABLICA: DOC. ZBIGNIEW LEWANDOWSKI



*Zbigniew Lewandowski ps. „Szyna”, „Zbyszek”, „Iza”
(ur. 23 stycznia 1909, zm. 29 lipca 1990), inżynier,
nauczyciel, kpt./mjr, oficer AK.*

Okres przed wojną

Ukończył Korpus Kadetów nr 3 w Rawiczu w 1934 roku. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda oraz Sekcji Ogólnokonstruktcyjnej Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, Instytutu Elektrycznego Uniwersytetu w Tuluzie oraz Szkoły Podchorążych Inżynierii w Warszawie. We wszystkich tych uczelniach zajmował czołowe lokaty, a jako prymus Szkoły Podchorążych Inżynierii otrzymał w roku 1936 złotą szablę z rąk gen. Kutrzeby, późniejszego dowódcy Armii „Poznań”.

Okres podczas wojny

W kampanii wrześniowej był dowódcą kompanii mostów kolejowych.

W Armii Krajowej był zastępcą dowódcy saperów Okręgu Warszawskiego, dowodził saperскими oddziałami kolejowymi okręgu oraz był organizatorem i szefem Biura Badań Technicznych przy Wydziale Saperów w Komendzie Głównej AK. Był także wykładowcą w zakresie sabotażu i dywersji podchorążych z Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Skonstruował specjalną minę w postaci nadającej się do przesłania pocztą.

Kpt. Lewandowski był również organizatorem i dowódcą dywersyjno-bojowych akcji kolejowych:

- „Wieniec”,
- „Odwet Kolejowy”,
- „Odwet za Zamojszczyznę”.

Był także organizatorem zbrojnej pomocy i instruktorem wojskowym dla Żydowskiej Organizacji Bojowej działającej w getcie warszawskim. 23 kwietnia 1943 roku wziął udział w akcji „Mur”, idąc na odsiecz walczącemu gettu, wraz z oficerami Armii Krajowej Kedywu Okręgu Warszawskiego. Akcja polegała na zaatakowaniu i wysadzeniu zamkniętej bramy w murze getta. Nie powiodła się, zlikwidowano jedynie posterunki niemieckie na ul. Okopowej i unieszkodliwiono załogę niemieckiego samochodu jadącego do getta.

W latach 1940–1944 był wykładowcą geometrii wykreślnej i kreśleń technicznych na Wydziale Elektrycznym w Szkole Wawelberga. Jego uczniami byli m.in.: Janek Bytnar „Rudy”, Alek Dawidowski „Glizda”, Jurek Masiukiewicz „Mały”, Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Jan Wuttke „Czarny Jaś”. Podczas Powstania Warszawskiego został ciężko ranny w czasie ataku na budynek PAST-y. Po powstaniu znalazł się w niewoli niemieckiej – Oflag II-C Woldenberg.

Okres po wojnie

W latach 1945–1951 był profesorem kontraktowym Szkoły Inżynierskiej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda, a po przyłączeniu tej szkoły do Politechniki Warszawskiej był zastępcą profesora, a następnie docentem na Wydziale Samochodów i Ciągników.

Był również jednym z inicjatorów i organizatorów Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Warszawie, jej długoletnim wykładowcą (począwszy od wykładu inauguracyjnego do końca istnienia tej szkoły).

Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Samochodów i Ciągników, a następnie Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Warszawskiej.

Był organizatorem i długoletnim kierownikiem Zakładu Geometrii Wykreślnej, opiekunem Katedry Matematyki B.

Autor licznych skryptów i podręczników akademickich, trzykrotny laureat indywidualnej nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego.

28 stycznia 2009 roku Senat Politechniki Warszawskiej postanowił umieścić na fasadzie budynku Wydziału Transportu – Nowej Kreślarni przy ul. Koszykowej 74 tablicę pamiątkową poświęconą doc. Zbigniewowi Lewandowskiemu.

Odnaczenia

- Order Virtuti Militari V klasy,
- Order Krzyża Grunwaldu III klasy,
- Krzyż Walecznych,
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami,
- Krzyż Armii Krajowej,
- Warszawski Krzyż Powstańczy,
- Krzyż Partyzancki,

- Medal za Warszawę,
- Medal Zwycięstwa i Wolności.

Zdjęcia

Ćwiczenia z rysunku technicznego w szkole Wawelberga i Rotwanda podczas okupacji. Na zdjęciach inż. Zbigniew Lewandowski – mjr „Szyna” – ze studentami. Fotografie ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego.

http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Zbigniew_Lewandowski_8



Na pierwszym planie z prawej inż. Zbigniew Lewandowski ze studentami roku, którego był opiekunem, w Gmachu Fizyki Politechniki Warszawskiej



Drugi z prawej Jan Bytnar „Rudy”, pierwszy z lewej Leopold Kummant

16. TABLICA: JAN BYTNAR



Tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał i został aresztowany Jan Bytnar, al. Niepodległości 159. Tablica odsłonięta 26 marca 1980 roku

Jan Roman Bytnar ps. „Rudy”, „Czarny”, „Janek”, „Krokodyl”, „Jan Rudy” (ur. 6 maja 1921 w Kolbuszowej, zm. 30 marca 1943 w Warszawie) – podharcistrz, członek Szarych Szeregów, dowódca hufca „Południe” Grup Szturmowych, jeden z bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*.

Młodość

Był synem nauczycieli – byłego żołnierza Legionów Polskich Stanisława Bytnara i Zdzisławy Bytnarowej z domu Rechul.

Od 1931 roku był uczniem Państwowego Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie.

W kwietniu 1934 roku złożył przyrzeczenie harcerskie, będąc członkiem 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego. Od roku 1936 pełnił w niej funkcję przybocznego. W roku 1938 uzyskał najwyższy stopień starszoharcerski – Harcerza Rzeczypospolitej.

W tej samej szkole w 1937 roku rozpoczął naukę w nowo utworzonym dwuletnim liceum ogólnokształcącym. Siedział w jednej ławce z Aleksym Dawidowskim. W tej samej klasie uczyli się m.in. Tadeusz Zawadzki, Jan Wuttke i Andrzej Zawadowski. W maju 1939 roku zdał w „Batorym” maturę i otrzymał świadectwo dojrzałości.

Konspiracja

W październiku 1939 roku Bytnar wraz z grupą przyjaciół (m.in. Tadeuszem Zawadzkim i Aleksym Dawidowskim) przystąpił do lewicowej Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN), w której działał do końca grudnia tego samego roku. Po rozbiciu PLAN-u przez Gestapo w styczniu 1940 roku wyjechał na kilka tygodni do dziadków do Kolbuszowej, gdzie współpracował z założycielami organizacji konspiracyjnej „Odwet”.

Do czerwca 1940 roku pełnił funkcję łącznika w komórce więziennej Związku Walki Zbrojnej kierowanej przez Kazimierza Gorkowskiego.

Od marca 1941 roku był członkiem Szarych Szeregów. Od lata do listopada tego roku dowodził hufcem „Ochota” w Okręgu „Południe” Szarych Szeregów, angażując się jednocześnie w akcje małego sabotażu „Wawra”, do którego wraz z całym Okręgiem „Południe” Chorągwi Warszawskiej wszedł jego hufiec.

W „Wawrze” przeprowadził kilka akcji małosabotażowych, w prasie konspiracyjnej określanych jako brawurowe, m.in.: zerwał wielką hitlerowską flagę z gmachu warszawskiej Zachęty (1 października 1942 roku w gmachu Dom Kultury Niemieckiej) oraz namalował symbol Polski Walczącej (tzw. kotwicę) na pomniku Lotnika na pl. Unii Lubelskiej.

Łącznie wziął udział w ok. 70 akcjach „wawerskich”. Wśród nich były m.in.: „gazowanie” kin, dekorowanie miasta biało-czerwonymi flagami w dniach świąt narodowych, a także działania wymierzone w niemieckie sklepy. W jednej z takich akcji, w czasie największego ruchu klientów, wrzucił (razem z Tadeuszem Zawadzkiem) probówkę z gazem do sklepu wędliniarskiego Wohlfartha na Nowym Świecie, zamykając następnie lokal od zewnątrz na kłódkę.

Wiosną 1942 roku, po odbyciu pierwszego w Szarych Szeregach tajnego kursu instruktorskiego (tzw. Szkoły za lasem), otrzymał stopień podharcmistra. Po ukończeniu w styczniu 1943 roku Szkoły Podchorążych Piechoty Rezerwy „Agricola” został mianowany kapralem podchorążym.

W listopadzie 1942 roku, po utworzeniu w strukturach Kedywu Komendy Głównej AK Grup Szturmowych Szarych Szeregów, objął dowództwo hufca „Południe” (pluton „Sad” – od słów „sabotaż” i „dywersja” – w Oddziale Specjalnym „Jerzy”). W nocy z 31 grudnia 1942 na 1 stycznia 1943 roku był odpowiedzialny za ubezpieczenie w czasie akcji „Wieniec II” pod Kraśnikiem, podczas której wysadzono tory kolejowe na trasie wykorzystywanej do zaopatrywania wojsk niemieckich na froncie wschodnim. Była to pierwsza akcja warszawskich Grup Szturmowych, która, oprócz celu militarnego, miała także sprawdzić przygotowanie bojowe harcerzy.

18 stycznia 1943 roku Bytnar zastrzelił niemieckiego urzędnika Ernsta Marona podczas akcji rozbrojeniowej na ul. Emilii Plater. 2 lutego 1943 roku był dowódcą ubezpieczenia podczas ewakuacji materiałów z opieczętowanego przez Gestapo mieszkania rodziny Błóńskich przy ul. Brackiej 23 i został ranny w udo w czasie starcia z przybyłym na miejsce patroliem policji granatowej. Przez kilka dni leżał w mieszkaniu rodziców Danuty Rudnickiej przy ul. Zwrotniczej, a następnie w mieszkaniu rodziny Zawadzki we wchodzącym w skład zespołu budynków Politechniki tzw. Domu Profesorów przy ul. Koszykowej 75, gdzie opiekował się nim Tadeusz Zawadzki.

Aresztowanie i śmierć

Został aresztowany razem z ojcem przez funkcjonariuszy Gestapo o godz. 4.30 rano we wtorek 23 marca 1943 roku w mieszkaniu Bytnarów przy al. Niepodległości 159. Zatrzymanie było prawdopodobnie spowodowane znalezieniem u aresztowanego 19 marca dowódcy Hufca „Praga” warszawskich Grup Szturmowych Henryka Ostrowskiego notatki zawierającej adres Bytnara. W chwili aresztowania poza domem przebywały jego matka oraz młodsza siostra Danuta.

Wraz z ojcem trafił na Pawiak, gdzie bezzwłocznie – w celu jak najszybszego wydobycia informacji – rozpoczęło się jego przesłuchanie. Jeszcze tego samego dnia został przewieziony do warszawskiej siedziby Gestapo w al. Szucha 25. Równoległe trwała rewizja w mieszkaniu Bytnarów. W należącej do rodziny piwnicy znaleziono m.in. zerwane niemieckie flagi, konspiracyjną prasę, afisze i ulotki, a także stempel do malowania na murach znaku Polski Walczącej.

Podczas śledztwa był bity do utraty przytomności. Zemdlonego cucono kopaniem w brzuch, między nogi oraz deptaniem rąk. Twarz i głowę ostemplowano znalezionym w czasie rewizji stemplem z „kotwicą”. Jednak dzięki celowemu nadstawianiu uda pod

uderzenia kijem i pejczem Bytnarowi udało się ukryć świeżą bliznę po ranie postrzałowej z akcji na Brackiej.

W wyniku okrutnych metod stosowanych przez Niemców podczas śledztwa drugiego dnia po aresztowaniu z ciężkimi obrażeniami ciała i pierwszymi objawami mocznicy trafił do szpitala więziennego na Pawiaku. Ponieważ nie był już w stanie poruszać się o własnych siłach, na kolejne przesłuchanie na Szucha został zabrany na noszach. Po raz kolejny był tam przesłuchiwany we czwartek 25 marca.

Został odbity przez Grupy Szturmowe w akcji pod Arsenalem w piątek 26 marca 1943 roku, podczas przewożenia po przesłuchaniu z siedziby Gestapo na Pawiak.

„Rudy” został przewieziony samochodem do punktu sanitarnego, zorganizowanego przy ul. Ursynowskiej 46 na Mokotowie, skąd jeszcze tego samego dnia koledzy przenieśli go do znajdującego się na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 15 mieszkania Gustawa Wuttke. Stąd w niedzielę 28 marca został przeniesiony po raz kolejny – do mieszkania przy ul. Karłowicza 18.

We wtorek 30 marca po południu udało się zorganizować przewiezienie znajdującego się w stanie krytycznym „Rudego” autem Miejskich Zakładów Sanitarnych do Szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej 26 (obecnie w budynku mieści się Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc). Zmarł krótko po przewiezieniu do szpitala, ok. godz. 16.30, w jednej z sal na pierwszym piętrze.

Został pochowany 2 kwietnia 1943 roku pod przybranym nazwiskiem Jana Domańskiego (nazwisko jego drużynowego z „Pomarańczarni” Lechosława Domańskiego) na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w miejscu wybranym przez ojca „Zośki” Józefa Zawadzkiego. Jego pochówek zapoczątkował kwaterę harcerskiego batalionu Armii Krajowej „Zośka”.

15 sierpnia 1943 roku pośmiertnie mianowany harcmistrzem, a następnie podporucznikiem i odznaczony Krzyżem Walecznych. Pseudonimem Bytnara – „Rudy” – nazwano 2. kompanię harcerskiego batalionu „Zośka” utworzonego we wrześniu 1943 roku.

Aresztowany wraz z nim ojciec zginął w styczniu 1945 roku podczas ewakuacji obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Po wojnie, 4 kwietnia 1946 roku, we wspólnym grobie z „Rudym” spoczął Aleksy Dawidowski, którego w 1943 roku pochowano na Cmentarzu Powązkowskim pod przybranym nazwiskiem Aleksego Czerwińskiego.

Odwet

Po uwolnieniu Jan Bytnar i Henryk Ostrowski przekazali dowodzącemu akcją pod Arsenalem Stanisławowi Broniewskiemu i naczelnikowi Szarych Szeregów Florianowi Marciniakowi informacje na temat przebiegu śledztwa. Wskazywały one, że najlepiej zorientowanymi w działalności Szarych Szeregów byli prowadzący przesłuchania „Rudego” SS-Oberscharführer Herbert Schulz i SS-Rottenführer Ewald Lange. Decyzja o ich likwidacji była nie tylko aktem pomśzczenia zakatowanego kolegi, ale również eliminowała dwóch funkcjonariuszy Gestapo posiadających najwięcej informacji o harcerskiej konspiracji.

6 maja 1943 roku Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka” i Sławomir Bittner ps. „Maciek” zastrzelili na ul. Polnej przy Mokotowskiej Herberta Schulza. 22 maja na rogu ul. Wiejskiej i pl. Trzech Krzyży ppor. Andrzej Góral ps. „Tomasz” (według innego źródła byli to Jerzy Zapadko „Mirski” i Kazimierz Kardaś „Orkan”) wykonał wyrok śmierci na Ewaldzie Lange.

Zdjęcia



Wspólny grób Jana Bytnara i Macieja Aleksego Dawidowskiego w kwaterze batalionu „Zośka” na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach



Zdjęcie z kenkarty – jedna z ostatnich fotografii Bytnara



„Kotwica” – znak Polski Walczącej namalowany przez Jana Bytnara na pomniku Lotnika na pl. Unii Lubelskiej



Kamienica przy al. Niepodległości 159, w której 23 marca 1943 roku zostali aresztowani „Rudy” i jego ojciec Stanisław Bytnar. Po lewej stronie głównego wejścia widoczna tablica upamiętniająca „Rudego”, wmurowana w 1980 roku

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Bytnar

17. TABLICA „ARESZT ŚLEDczy WARSZAWA-MOKOTÓW”



Tablica upamiętniająca torturowanych i zamęczonych przez NKWD i UB, ściana więzienia przy ul. Rakowieckiej 37

Powstanie i charakterystyka więzienia

Wieżenie Karne wybudowane przez władze rosyjskie w latach 1902–1904 według projektu m.in. Henryka Juliana Gaya z przeznaczeniem dla 800 więźniów. Na terenie około 6 ha, prócz pawilonów z celami i karceru, pomieszczono kilka kaplic – katolicką, prawosławną i dla wyznawców judaizmu, szpital, budynek mieszkalny dla personelu, zaplecze kuchenne i szereg warsztatów. W 1918 roku zostało rozbudowane. Pierwszym naczelnikiem więzienia w II Rzeczypospolitej został Zygmunt Bugajski. W roku 1928 na jego terenie funkcjonowały szkoła, biblioteka, sala gimnastyczna oraz ogrodnictwo. Było aresztem śledczym i miejscem egzekucji. Zostało podzielone na 12 oddziałów, wliczając szpital i tzw. klatki. Oddziały mieszkalne składały się z 63 cel wspólnych, w tym 9 cel szpitalnych, 157 cel pojedynczych, do których wliczone były 72 klatki oraz 12 karcerów.

Więzenie podczas II wojny światowej

Wybuch II wojny światowej diametralnie zmienił sytuację w więzieniu.

Dekretem Prezydenta RP o amnestii od 2 do 8 września zwolniono znaczną część więźniów skazanych za wykroczenia zwykłe i skarbowe – z wyjątkiem tych, którzy siedzieli za uchylanie się od służby wojskowej. Administracja więzienia nie zniszczyła jednak kartotek, więc Niemcy po zajęciu Warszawy wielu zwolnionych zamknęli ponownie.

28 września 1939 roku do Warszawy wkroczyły wojska niemieckie, które od razu przejęły zarządzanie więzieniem. Więzienie mokotowskie jako jedyne z warszawskich więzień zachowało przedwojenną specjalizację – więzienia dla przestępców kryminalnych. Jako jedyne podlegało niemieckiej policji kryminalnej „Kripo”.

Więźniowie polityczni trafiali na Pawiak. Były jednak wyjątki. Na Rakowieckiej znaleźli się np. polscy oficerowie internowani w oflagu VII-A Murnau po kampanii wrześniowej. Od listopada do grudnia 1939 roku Niemcy trzymali tu prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, a od marca 1940 roku olimpijczyka Janusza Kusocińskiego, aresztowanego za działalność konspiracyjną w Organizacji Wojskowej „Wilki”.

Polski personel mokotowskiego więzienia tworzył konspiracyjną Służbę Zwycięstwu Polski. Zajmował się głównie pozyskiwaniem informacji o więźniach politycznych i przenoszeniem grypsów. W 1943 roku wpadła podkomisarz Michalina Wojciechowska. Podczas rewizji w jej domu Niemcy znaleźli ulotki konspiracyjne. Wojciechowska została osadzona na Pawiaku. Tego samego dnia Niemcy aresztowali także jej kolegę z konspiracji. Obydwoje po kilkunastu dniach zostali rozstrzelani na terenie getta. Działalność konspiracyjna strażników więziennych pozwoliła wydostać się na wolność wielu ludziom działającym w podziemiu, którzy wpadli w przypadkowych aresztowaniach. Władysława Prohaskę, majora lotnictwa zatrzymanego za kradzież wagonu kawy na dworcu Warszawa Wschodnia, Komendzie Głównej AK udało się wykupić – wraz z jeszcze jednym osadzonym, Andrzejem Soroko – za 300 000 zł.

W placówce przystosowanej do przetrzymywania 800 więźniów przebywało 2 500 skazanych. Władze okupacyjne kierowały stąd osadzonych do innych więzień i obozów koncentracyjnych.

Pod koniec lipca 1944 roku Niemcy wypuścili z Rakowieckiej głównie Niemców i folksdojczów. Za kratami pozostało 808 osób, w tym 9 z wyrokami śmierci.

Więzienie podczas Powstania Warszawskiego

W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego w zakładzie było 808 więźniów.

Próba zdobycia więzienia

Zadanie zdobycia więzienia mokotowskiego i sąsiednich kamienic powierzono I kompanii szturmowej, dowodzonej przez porucznika Antoniego Figurę „Kota” z Pułku „Baszta”. Oddział ten liczył około 80 żołnierzy (wliczając sanitariuszki), a jego uzbrojenie prezentowało się bardzo skromnie – 3 pistolety maszynowe, 20 karabinów, 15 pistoletów, 130 granatów i 30 butelek z „koktajlami Mołotowa”.

Żołnierze AK zdołali wdrzeć się do więzienia i zająć budynek administracyjny, lecz dotarcie do budynków penitencjarnych okazało się niemożliwe. W trakcie walki ciężką ranę odniósł porucznik „Kot”. Niemiecka załoga, wzmocniona posiłkami z pobliskich koszar SS, powstrzymała atak oraz rozbroiła i internowała polskich strażników.

Zgodnie z raportem zastępcy naczelnika więzienia, inspektora sądowego Kirchnera, atak kosztował Niemców 9 zabitych i 17 rannych. Pomimo ostrzału z dział czołgowych powstańcy utrzymali zdobyty budynek administracyjny aż do świtu 2 sierpnia. W ciągu dnia zostali jednak zmuszeni do odwrotu. Niemcy zamordowali rannych i wziętych do niewoli żołnierzy AK.

Masakra więźniów

2 sierpnia inspektor sądowy Kirchner został mianowany p.o. naczelnika więzienia mokotowskiego. O godz. 11.00 wezwano go do pobliskich koszar SS. Tam SS-Obersturmführer Martin Patz, dowódca 3. zapasowego batalionu grenadierów pancernych SS, oświadczył mu, że dowodzący garnizonem warszawskim generał Reiner Stahel zarządził zlikwidowanie więźniów. Ową decyzję potwierdził również dowódca SS i Policji na dystrykt warszawski, SS-Oberführer Paul Otto Geibel, który nakazał dodatkowo rozstrzelanie polskich strażników. Kirchner sporządził protokół przejęcia, na mocy którego przekazał do dyspozycji Patza wszystkich znajdujących się w zakładzie więźniów.

Po południu SS-mani wkroczyli na teren więzienia. Spisali dokładnie stan wszystkich cel, a następnie z dwóch oddziałów śledczych na parterze wyprowadzili około 60 męż-

czyzn, którym rozkazali wykopać trzy rowy o długości ok. 25–30 metrów, o szerokości i głębokości około 2 metrów. Pierwszy z rowów wykopano wzdłuż ścian pawilonu X – po stronie pralni, drugi na placu spacerowym od strony al. Niepodległości, a trzeci – na placu spacerowym od strony ul. Kazimierzowskiej. Niemieccy żołnierze raczyli się w tym czasie wódką. Po zakończeniu pracy wszyscy kopacze zostali rozstrzelani.

Niemcy przystąpili następnie do likwidacji pozostałych więźniów. Wyciągano ich z cel, prowadzono nad wykopane doły i mordowano strzałem w tył głowy. Jako pierwszych rozstrzelano więźniów z oddziałów nr 1 i 2 (tzw. oddziały śledcze), wśród których znalazło się kilku chłopców w wieku od 12 do 14 lat. Następnie wymordowano pacjentów izby chorych. Później SS-mani zaczęli kolejno opróżniać oddziały nr: 8 (recydywiści), 10 (więźniowie z wysokimi wyrokami), 11, 3 i 5. Masowe groby szybko się zapełniły, więc SS-mani byli zmuszeni rozstrzelać część więźniów poza terenem więzienia (po drugiej stronie ul. Rakowieckiej). W trakcie kilkugodzinnej masakry zamordowano ponad 600 więźniów mokotowskiego więzienia.

Widziałem, jak w czasie kopania dołu przez więźniów grupa ok. dwunastu esesmanów piła wódkę z pełnych butelek litrowych wyjmowanych ze skrzyni. Po wykopaniu dołów widziałem, jak esesmani kazali stanąć twarzą do dołu grupie ok. 60 więźniów i strzelali do nich z ręcznych karabinów maszynowych od tyłu – zeznawał w 1948 roku Antoni Porzygowski, więzień Mokotowa. Ocalał cudem – ominęła go kula, a potem wykorzystał nieuwagę pilnujących i wygrzebał się spod dołu trupów.

Bunt więźniów

Rzeź, która odbywała się na więziennym dziedzińcu, była doskonale widoczna z okien cel, a obserwujący ją Polacy zrozumieli, że są skazani na śmierć i nie mają nic do stracenia. Więźniowie ze znajdujących się na drugim piętrze oddziałów nr 6 i 7 zdecydowali się więc na desperacki krok i zaatakowali oprawców. Na oddziale nr 6 więźniowie wybili drzwi cel lub dziury w ścianach za pomocą ław, a następnie wydostawszy się na korytarz podpalili sienniki i słomę – płosząc w ten sposób Niemców. Na oddziale nr 7 więźniom udało się zabić kilku SS-manów i odebrać im broń. Zabarykadowano następnie całe drugie piętro i uwolniono więźniów znajdujących się w celach oddziału nr 9 (małoletni). Zaskoczeni Niemcy wycofali się.

Nocą, pod osłoną ciemności i ulewnego deszczu, ocaleni więźniowie zaczęli przechodzić na strych, a następnie na stromy dach gmachu. Stamtąd zeszli na mur okalający więzienie, gdzie z pomocą przyszła im ludność cywilna, przynosząc drabiny. W ten sposób od 200 do 300 więźniów zdołało się wymknąć i przedostać na teren zajęty przez powstańców. Niemcy nie próbowali im przeszkodzić, gdyż błędnie założyli, że więźniowie będą uciekać główną bramą.

Nieznane są losy internowanych polskich strażników. Niektórzy świadkowie zeznawali, że strażnicy nie zostali wymordowani wraz z więźniami i wielu z nich zdołało przeżyć wojnę. Inni świadkowie podawali jednak odmienne informacje.

Budynki więzienia przez cały okres Powstania Warszawskiego pozostawały w rękach okupanta, przeprowadzano tu masowe egzekucje ludności z Mokotowa. Po wojnie zwłoki zamordowanych przeniesiono na Powązki do zbiorowych anonimowych mogił.

Źródła:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Masakra_w_wi%C4%99zieniu_mokotowskim
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Pacyfikacja_Mokotowa
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Areszt_%C5%9Aledczy_Warszawa-Mokot%C3%B3w

4. https://pl.wikisource.org/wiki/Zeznanie_Antoniego_J%C3%B3zefa_Porzygowskiego_o_zbrodniach_pope%C5%82nionych_przez_Niemc%C3%B3w_w_wi%C4%99zieniu_mokotowskim_przy_ul._Rakowieckiej_w_Warszawie

Więzienie w latach 1945–1956

W styczniu 1945 roku prawie nieuszkodzone więzienie przejęła Armia Czerwona i do marca 1945 roku wykorzystywali je Sowieci.

Następnie więzienie znalazło się w gestii Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Formalnie podlegało Departamentowi Więzień i Obozów, faktycznie jednak większą częścią więzienia zarządzał, od 29 czerwca 1947 roku (tj. od momentu utworzenia), Dyrektor Departamentu Śledczego MBP Józef Różański. Sprawował nadzór nad pawilonami X, XI oraz tzw. pałacem cudów, wybudowanym jesienią 1949 roku jako pawilon przesłuchań (obecnie znajduje się w nim hydrofornia).

Placówka była klasycznym przykładem więzienia śledczego, w którym poza przetrzymywaniem osób podejrzanych odbywało się śledztwo. Prowadzono przesłuchania, przygotowywano akty oskarżenia, odbywały się rozprawy sądowe.

Pierwsi więźniowie z antykomunistycznego podziemia zaczęli się pojawiać w kwietniu i maju 1945 roku.

Pawilon ogólny

Więźniowie skazani na karę śmierci przetrzymywani byli na ogół w kilkudziesięciu osobowych celach pawilonu ogólnego.

Wyroki śmierci wykonywano w więzieniu przy ul. Rakowieckiej 37 w co najmniej czterech miejscach. Więźniów politycznych mordowano strzałem w tył głowy w nieistniejącym dziś bunkrze za budynkiem magazynu odzieżowego (obecnie stoi w tym miejscu budynek hotelowy Służby Więziennej). Drugim miejscem była niewielka cela w przejściu podziemnym łączącym pawilon X z tzw. pałacem cudów, trzecim zaś piwnica małego pawilonu (obecnie znajdują się w nim więzienne oddziały szpitalne) stojącego obok pawilonu XII. Wyroki śmierci na więźniach kryminalnych oraz zbrodniarzach niemieckich wykonywano przez powieszenie. Szubienica stała na parterze pawilonu ogólnego. Obecnie znajdują się tam szatnie pracowników więzienia.

Poza celami skazanych na karę śmierci w pawilonie ogólnym mieściły się także cele przeznaczone dla więźniów po wyrokach, którzy szykowani byli do przewiezienia do więzień karnych. W celach panowały niezwykle trudne warunki. Przed wojną przeznaczone dla 30–40 osób, po wojnie mieściły 100–180 więźniów. Było tak ciasno, że osadzeni w nocy przekręcali się na drugi bok na komendę.

Pawilon X

Najbardziej ponurą sławę miał pawilon X. Podlegał on Departamentowi Śledczemu MBP. Znajdujące się w nim cele (26–27 na każdym piętrze) miały wymiary ok. 2 na 3,5 m. W okresie międzywojennym przeznaczone były dla jednej osoby. W okresie stalinowskim siedziało w nich 6–8 osób. W każdej celi, w rogu przy drzwiach, stał niczym nie osłonięty sedes z bieżącą wodą. Małe, chronione grubymi kratami okna znajdowały się pod sufitem, od zewnętrznej strony osłonięte grubą blachą, zwaną blindą. Łóżek w celach nie było, więźniowie spali na siennikach rozkładanych na betonowej podłodze. Osadzonych w pawilonie X nie wyprowadzano na spacer, nie prowadzano do łaźni, pierwszą kąpiel mogli odbyć dopiero po przeniesieniu do pawilonu ogólnego.

Do jesieni 1949 roku przesłuchania odbywały się na ostatnim piętrze pawilonu X, następnie w specjalnie do tego celu wybudowanym pawilonie połączonym z pawilonem X podziemnym przejściem, przez więźniów nazwanym pałacem cudów. Znajdujące się w nim pokoje przesłuchań miały specjalną izolację akustyczną i wygłuszone drzwi, aby nie było słychać krzyków torturowanych. Na początku 1950 roku do pawilonu X dobudowano pawilon XI. Podobnie jak pawilony X, XI i pałac cudów formalnie podlegał Departamentowi Więziennictwa i Obozów MBP, faktycznie jednak zarządzało nim Biuro Specjalne MBP, a od 31 listopada 1951 roku Departament X MBP. Warunki panujące w pawilonie XI były o wiele lepsze niż w pozostałych pawilonach. W większych celach przetrzymywano mniejszą liczbę więźniów. Miejscem wzbudzającym największą groźbę był karcer pawilonu XII.

Rakowiecka szybko stała się katownią UB. Przywożono tu aresztowanych, od których bezpieka miała nadzieję wydobyć obciążające zeznania. Metody śledcze opisali ci, którym udało się ująć z życiem. Pracowali tu na złą sławę Adam Humer, Józef Różański i wielu ich kolegów. Doskonalili zestaw tortur – od karceru, przez wrywanie paznokci, po przytraskiwanie szufladą jąder czy bicie nahajką zakończoną stalową kulką oraz drutem kolczastym w piersi i krocze. Na Rakowieckiej oficjalnie w latach 1945–1956 wykonano 380 wyroków śmierci. Według IPN mogło być ich nawet 500. Skazani ginęli w celi śmierci – wyciszonym pomieszczeniu w podziemiach – od strzału w tył głowy. Wyjątek zrobiono dla gen. Emila Fieldorfa „Nila”, którego powieszono, by go bardziej upokorzyć. Wielu więźniów umierało wskutek zakatowania.

Ryszard Mońko, zastępca naczelnika więzienia na Mokotowie, widział rtm. Witolda Pileckiego prowadzonego na egzekucję. Strażnicy prowadzili go pod rękę. Rotmistrz chciał iść sam, więc poprosił, aby go puścili. Mały budynek, do którego zbiegali, stał za X Pawilonem. Weszli do środka, Mońko usłyszał jeden strzał.

Potem zobaczył lekarza w wojskowym mundurze, który wszedł do budynku, aby stwierdzić zgon. Wyrok wykonał 25 maja 1948 roku „kat Mokotowa” Piotr Śmiateński, który do 1950 roku pracował jako oficer do zleceń specjalnych w wydziale ogólnym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Wieczorem 7 marca 1949 roku został rozstrzelany mjr Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”, cichociemny, dowódca oddziałów Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na Lubelszczyźnie. Później, w odstępach 5-minutowych ginęli jego towarzysze broni: kpt. Stanisław Łukasik „Ryś”, ppor. Roman Groński „Żbik”, por. Jerzy Miatkowski „Zawada”, por. Tadeusz Pelak „Junak”, por. Edmund Tudrzej „Mundek” oraz por. Arkadiusz Wasilewski „Biały”. Przed rozstrzelaniem wszyscy musieli się przebrać w mundury Wehrmachtu. W egzekucji uczestniczyli: wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr Stanisław Cyprowski, naczelnik więzienia kpt. Alojzy Grabicki, lekarz ppłk Marek Charbic, ks. Michał Zawadzki, a dowódcą plutonu egzekucyjnego był Piotr Śmiateński (strzelał w tył głowy tylko on sam).

Wśród zamordowanych był także Karol Rakoczy z NSZ ps. „Bystry”. Miał 18 lat, kiedy go ujęli. Dostał postrzał w walce. Gdy go aresztowano, był sparaliżowany, nie chodził. Przewieźli go tu i tutaj go torturowali. W końcu, gdy wydali wyrok, nie zadali sobie nawet trudu, by zanieść go do celi śmierci. Zabili go strzałem w głowę na korytarzu. Trudno policzyć tych, którzy stracili życie bez wyroku, w trakcie okrutnego śledztwa lub w więziennym szpitalu. Ich ciała czasem zwracano rodzinie.

W więzieniu na Mokotowie zmarł gen. Aleksander Krzyżanowski „Wilki”. W 1949 roku na Rakowiecką – do wspólnej celi ze zbrodniarzem wojennym Jurgenem Stroopem, likwidatorem warszawskiego getta – trafił Kazimierz Moczarski. *Rozmowy z katem* to zapis ich rozmów w celi.

Straconych na mocy wyroku chowano potajemnie m.in. na Służewiu i przy murze Cmentarza Komunalnego na Powązkach, w tzw. kwaterze „na Łączce”. Historycy nie wiedzą, kto mógł zostać pochowany na terenie więzienia. W planach jest zbadanie terenu – zachowały się relacje byłych strażników, z których wynika, że w latach 70., w czasie prac budowlanych, znaleziono jakieś szczątki.

Oprócz wymienionych powyżej w więzieniu w latach 1945–1956 przebywali m.in.:

1. Stanisław Abramowski
2. Władysław Bartoszewski
3. Józef Boguszewski
4. Karol Chmiel
5. Łukasz Ciepliński
6. Adam Doboszyński
7. Wacław Kostek-Biernacki
8. Adam Lazarowicz
9. Kazimierz Moczarski
10. Józef Padewski
11. Władysław Siła-Nowicki
12. Zygmunt Szendzielarz
13. Irena Tomalak

Opublikowana lista więźniów:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Wi%C4%99%C5%BAniowie_wi%C4%99zienia_mokotowskiego_%28Polska_Ludowa%29

Więźni księży

W więzieniu osadzono wielu księży, byli wśród nich:

1. biskup Antoni Baraniak – w nocy z 25 na 26 września 1953 roku został aresztowany, równoległe z prymasem Wyszyńskim. Osadzono go w Areszcie Śledczym na Mokotowie. Tam przez 3 lata poddawany był brutalnemu śledztwu przez oprawców z Urzędu Bezpieczeństwa. Był m.in. 145 razy przesłuchiwany, niekiedy po kilkanaście godzin, zrywano mu paznokcie, przetrzymywano przez wiele dni bez ubrania w lodowatej, pełnej fekaliiów celi. Mimo okrutnych tortur nie dał się złamać i nie obciążał prymasa, na czym zależało komunistycznym służbom;
2. biskup Czesław Kaczmarek – 20 stycznia 1951 roku został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych oraz Stolicy Apostolskiej, faszystacji życia społecznego, nielegalnego handlu walutami oraz kolaboracji. Był torturowany w areszcie śledczym MBP;
3. ks. Zygmunt Kaczyński – 31 sierpnia 1948 roku aresztowany przez UB, ale już po tygodniu zwolniony, kiedy podpisał zobowiązanie do zachowania tajemnicy i regularnego meldowania się w UB. Powtórnie aresztowany 26 kwietnia 1951 roku. 29 sierpnia 1951 roku został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na 10 lat więzienia. Według oficjalnej wersji odszedł w wyniku ataku serca, a w rzeczywistości zmarł wskutek tortur 13 maja 1953 roku;
4. ks. Kazimierz Łuszczynski ps. „Mateusz” – karmelita z Krakowa, żołnierz NZW i NSZ. Stracony wraz ze współskazanymi 24 maja 1946 roku;

5. ks. Rudolf Marszałek ps. „Opoka” – kapelan oraz żołnierz podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej, oficer AK i NSZ. Aresztowany w grudniu 1946 roku przez funkcjonariuszy UB, a następnie, po rocznym śledztwie i osadzeniu w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów, skazany na śmierć i stracony 10 marca 1948 roku. Jego ciało pochowano prawdopodobnie na terenie warszawskiej Dolinki Służewieckiej;
6. ks. Mieczysław Połoska – aresztowany 5 sierpnia 1947 roku przez funkcjonariuszy UB. W więzieniu mokotowskim przetrzymywany był przez pół roku. Ponownie aresztowany 23 stycznia 1951 roku i osadzony w więzieniu warszawskim na Mokotowie. 28 stycznia 1952 roku skazany został na 4 lata więzienia;
7. o. Tomasz Rostworowski – podczas powstania był oficjalnym kapłanem KG AK, batalionów „Wigry” i „Gustaw”. Aresztowany przez UB 21 stycznia 1950 roku, a następnie skazany na 12 lat więzienia za rzekomą działalność antypaństwową. Z więzienia został zwolniony w 1956 roku;
8. ks. Józef Rybczyk – zaprzysiężony w 1941 roku jako kapelan w stopniu kapitała w Inspektoracie AK „Maria”, później w 106. Dywizji Piechoty Armii Krajowej. 25 lutego 1952 roku aresztowany w Lublinie i osadzony w więzieniu mokotowskim. Wyszedł na wolność w lutym 1955 roku;
9. ks. Jan Piotr Stępień – w czasie Powstania Warszawskiego stał na czele Biura Informacji i Propagandy AK na Mokotowie, w stopniu podpułkownika. Aresztowany został 5 lipca 1947 roku, a 29 listopada 1947 roku skazany na karę śmierci za udział w organizacji mającej na celu obalenie przemocą ustroju RP oraz działalność wywiadowczą na rzecz obcego mocarstwa. Ułaskawiony przez Bolesława Bieruta, który 19 stycznia 1948 roku zamienił mu karę śmierci na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Dodatkowe informacje o więzionych księżach:

<https://ekai.pl/wydarzenia/x106774/niezlomni-ksieza-z-wiezienia-na-rakowieckiej/>

W 2016 roku Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło, że areszt zostanie zamknięty, a w kompleksie budynków powstanie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Ma ono zostać otwarte 1 marca 2019 roku.

Osoby zamordowane w więzieniu mokotowskim, których szczątki zostały odnalezione przez IPN w Kwaterze na „Łączce”

Osoby zamordowane w więzieniu mokotowskim, których szczątki zostały odnalezione przez IPN w Kwaterze na „Łączce” i następnie zidentyfikowane przez Polską Bazę Genetyczną Ofiar Totalitaryzmów:

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
1.		Stanisław Abramowski ps. „Bury”	25.02.1922, Kałuszyn	30.07.1948	żołnierz AK, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, NSZ
2.		Władysław Borowiec ps. „Żbik”	29.03.1916, Chicago	25.09.1948	żołnierz Armii Krajowej, po wojnie księgowy w Delegaturze Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
3.	por.	Henryk Borowski ps. „Trzmiel”	13.09.1913, Wilno	08.02.1951	oficer Komendy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
4.		Bolesław Budelewski ps. „Pług”	07.11.1910, Gibałka	15.07.1948	żołnierz Armii Krajowej, po wojnie, od 1946 roku, walczył w oddz. Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
5.	por.	Edmund Bukowski ps. „Edmund”	1918, majątek Pustoszka w powiecie Nowa Wilejka	13.04.1950	oficer Armii Krajowej
6.	płk	Bronisław Chajęcki ps. „Boryna”, „Maciej Boryna”	15.12.1902, Warszawa	28.12.1948	kapitan Wojska Polskiego, pułkownik Armii Krajowej, komendant Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa na obszar Warszawy
7.	mjr	Jan Czeredys	15.10.1912, Turów	28.12.1948	major Wojska Polskiego
8.	ppor.	Julian Czerwiakowski ps. „Jerzy Tarnowski”	12.02.1911, Żuromin	05.01.1953	oficer Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), szef komórki obserwacyjno-wywiadowczej I Okręgu Warszawa NSZ pod pseudonimem „J-13”
9.		Bolesław Częścik ps. „Orlik”	01.06.1924, Wola- Józefowo	10.07.1951	żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
10.	mjr	Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”	24.09.1918, Dzików	07.03.1949	cichociemny, oficer Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
11.	podof.	Adam Gajdek ps. „Agata”, „Antek”, „Olek”	1915, Turów	14.01.1949	podoficer Wojska Polskiego, żołnierz Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
12.	por.	Stefan Głowacki ps. „Smuga”	31.03.1903, Lublin	13.06.1949	oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
13.	por.	Roman Groński ps. „Żbik”	28.02.1926, Kraśnik	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
14.	por.	Zygmunt Jezierski ps. „Jastrząb”, „Orzeł”	27.07.1925, Mrozy	27.08.1949	dowódca oddziału NSZ działającego w ramach samodzielnego Rejonu NSZ-Mrozy
15.		Marian Kaczmarek ps. „Paweł”	07.10.1904, Koronowo	07.04.1953	maszynista kolejowy, kurier emigracyjnego ośrodka wywiadowczego w Barkhausen
16.	ppor.	Jan Kaim ps. „Filip”, „Wiktor”	19.09.1912, Starosiedlice	18.07.1948	organizator siatki kontaktowej konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego
17.	ppor.	Czesław Kania ps. „Nałęcz”, „Witold”, „Wyrwa”, „Waldemar”	19.03.1909, Lipniki	12.08.1949	członek Komendy XVI Warszawskiego Okręgu NZW
18.	ppłk.	Stanisław Kasznica ps. „Maszkowski”	25.07.1908, Lwów	12.05.1948	ostatni Komendant Główny Narodowych Sił Zbrojnych
19.	płk.	Aleksander Kita	12.12.1912, Annapol	03.12.1952	pułkownik Wojska Polskiego
20.	mjr	Bolesław Kontrym ps. „Żmudzin”, „Biały”, „Bielski”, „Cichocki”	27.08.1898, Zaturce	02.01.1953	oficer Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej, major Wojska Polskiego, cichociemny, oficer Armii Krajowej

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
21.		Stanisław Konczyński ps. „Kunda”, „Stary”	06.01.1914, Księżte	29.03.1950	żołnierz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
22.	por.	Józef Kozłowski ps. „Las”, „Vis”, „J. Kawecki”	19.03.1910, Demen lub Samen (obecnie Łotwa)	12.08.1949	komendant Okręgu XVI NZW
23.		Zygfryd Kuliński ps. „Albin”	03.01.1924, Gralewo	29.03.1950	żołnierz Ruchu Oporu Armii Krajowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
24.		Stanisław Kutryb ps. „Ryś”, „Rekin	07.05.1925, Oborczyńska	19.05.1949	żołnierz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
25.	kpt.	Stanisław Łukasik ps. „Ryś”	1918, Lublin	07.03.1949	oficer Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
26.		Józef Łukaszewicz ps. „Walek”, „Kruk”	19.03.1929, Klukowo	28.01.1949	żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych
27.	por.	Jerzy Miatkowski ps. „Zawada”	08.06.1923, Jabłonna	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego, członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w okresie powojennym, adiutant Hieronima Dekutowskiego „Zapory”
28.	kmdr	Stanisław Mieszkowski	17.06.1903, Piotrków Trybunalski	16.12.1952	komandor Marynarki Wojennej i dowódca Floty
29.	ppłk	Antoni Olechnowicz ps. „Meteor”, „Kurkowski”, „Pohorecki”, „Lawicz”, „Krzysztof”, „Roman Wrzeski”, „Kurcewicz”	13.06.1905, Marguciszki, powiat święciański	08.02.1951	podpułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego
30.	płk	Marian Orlik	09.05.1916, Szamotuły	03.02.1953	pułkownik Wojska Polskiego

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
31.		Henryk Pawłowski ps. „Henryk Orłowski”, „Długi”	1925, Bydgoszcz	03.02.1949	żołnierz Armii Krajowej, kurier Rządu RP na uchodźstwie
32.	por.	Tadeusz Pelak ps. „Junak”	01.10.1922, Wilkołaz	07.03.1949	oficer Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
33.	kmdr por.	Zbigniew Przybyszewski	22.09.1907, Giżewo	16.12.1952	komandor porucznik Marynarki Wojennej
34.	ppor.	Edward Pytko	14.09.1929, Wiewiórka	29.08.1952	pilot instruktor w Oficerskiej Szkole Lotniczej nr 5 w Radomiu
35.		Karol Rakoczy ps. „Bystry”	05.06.1928, Raczyny	29.03.1950	żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych
36.		Stefan Skrzyszowski ps. „Bolek”	27.12.1911, Złoczów	15.05.1953	członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
37.		Eugeniusz Smoliński ps. „Kazimierz Staniszewski”	1905, Warszawa	09.04.1949	żołnierz Armii Krajowej
38.	kpr. pchor.	Dionizy Sosnowski ps. „Józef”	1929, Goniądz	15.05.1953	absolwent kursu radiotelegrafistów Delegatury Zagranicznej Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
39.	kmdr	Jerzy Staniewicz	06.08.1903, Kuźnieck	12.12.1952	
40.	mjr	Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszka”	12.03.1910, Stryj	08.02.1951	oficer WP, dowódca: V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, oddziałów partyzanckich eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK, Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK
41.	por.	Zygmunt Szymanowski ps. „Jezierza”, „Lis”, „Bez”, „Cis”, „61”	15.08.1910, Motule	31.05.1950	oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
42.	mjr	Ludwik Jan Świder ps. „Johann Puk”	1893	19.12.1952	oficer zawodowy Wojska Polskiego

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
43.	por.	Aleksander Tomaszewski ps. „Al”, „Bończa”	12.12.1904, Wilno	13.06.1949	oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
44.	por.	Edmund Tudruij ps. „Mundek”	22.10.1923, Stasin	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
45.	por.	Wacław Walicki ps. „111”, „Druh Michał”, „Pan Michał”, „Tesarro”	11.10.1903, Mińsk Mazowiecki	28.01.1949	oficer Komendy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
46.	por.	Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały”	04.01.1925, Sterdyń	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej, członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”
47.	por.	Ryszard Widelski ps. „Irydion”, „Wiara”, „Wiesia”, „Władystaw”, „Żbik”	19.08.1913, Warszawa	28.01.1949	oficer Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”

Źródło:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kwatera_na_%C5%81%C4%85czce

Wspomnienia więźniów z lat 1946–1956**Danuta Socha-Jakubczyk**

7 lutego 1948 roku wraz z panem Zbigniewem Bernatowiczem zostałam aresztowana przez UB na stacji kolejowej w Zakopanem. Przewieziono nas do Krakowa, a potem do Warszawy. Materiały otrzymane z Londynu od kuriera Rządu Polskiego na uchodźstwie, pana Adama Boryczki, częściowo zjadłam, resztę zniszczyłam w ubikacji w Zakopanem.

Na Koszykowej siedziałam sama w celi, potem przewieźli mnie na Rakowiecką. 17 lutego 1948 roku zostałam po raz pierwszy zbита w potworny, nieludzki sposób i od tego dnia bito mnie codziennie przez 3 miesiące. Moim oprawcą był Roman Łaskiewicz (vel Laszkiewicz), sadysta – śmiał się, zadając ból fizyczny czy moralny. Wysoki blondyn, lekko wyłupiaste jasne oczy, duże, wystające zęby. Mówił po polsku z akcentem rosyjskim. Zadawał pytania, na wiele z nich znałam odpowiedź, ale twierdziłam, że nic nie wiem na ten temat. Chciał mnie złamać karcerem. Byłam tam chyba 24 godz.: temperatura minus 24°C, lód, mocz i kał na cementie, otwarte okno, nago, jedynie na czworakach można się było poruszać. To też nie odniosło skutku.

Nadal mnie bito, żądając nazwisk członków AK i WiN, adresów i faktów. (...) Gdy wracałam do celi, na mój widok, gdy rozebrałam się do mycia, łęczniczka, Ukrainka z UPA, zemdłała. Wobec mnie stosowano też przysiady pod ścianą do upadłego. Rezultat: potworny ból mięśni, specjalnie ud, trwający długo. Raz Łaskiewicz po przysiadach powiedział: „Wygładasz jak Chrystus zdjęty z krzyża”. W odpowiedzi chwyciłam kałamarz z atramentem, chcąc rzucić w niego, ze słowami: „Ze mnie może pan kpić, bo mnie na tym nie zależy, ale od Boga i wiary wara!” Opanowałam się i usiadłam na krześle. Podeszedł blisko i obydwojma buciarami skoczył na moje stopy. Palce u nóg były niemal zmiażdżone, sinoczarne, paznokcie poschodziły, przez długi czas nie odrastały. Często okręcał moje włosy na swój palec i szarpnięciem wrywał małymi pasmami. (...) Przez cały miesiąc, codziennie, na dzień dobry słyszałam: „Kiedy zwariujesz albo powiesz się?”.



Mieczysław Chojnacki

Po dwóch dniach od rozprawy, to jest 22 grudnia 1950 roku rano, w konwoju poprowadzono mnie na dworzec PKP w Sierpcu. Podróż do Warszawy nie trwała dłużej niż 4 godz. W Warszawie przewieziono mnie do gmachu więzienia na Mokotowie. Z magazynu przez dziedziniec wróciliśmy do budynku, w którym rejestrowano mnie i zaprowadzono na pierwsze piętro. Wszędzie po drodze otwierano i zamykano kraty przede mną i za mną, aż wreszcie na piętrze weszliśmy do dosyć długiego korytarza. Po lewej jego stronie widniało pięć czy sześć metalowych drzwi, zatrzymano mnie przy drugich od wejścia. Wszedłem do środka i stanąłem oszołomiony ilością znajdujących się w tym pomieszczeniu ludzi, a było ich ponad osiemdziesięciu.

Cela ta, a raczej sala, miała wymiary 10 x 6 m i ok. 3 m wysokości, o dwóch dużych zakratowanych oknach wychodzących na dziedziniec więzienny. Z prawej strony od drzwi

stały wzdłuż dłuższej ściany cztery stoły drewniane i przy każdym po dwie duże ławy. Po lewej stronie od wejścia widniała ułożona w rogu sterta sienników, przykryta kocami, w drugim kącie przy oknie ubikacja. Zamiast podłogi położono beton, po którym więźniowie chodzący w drewniakach wydawali charakterystyczny stukot.

Zaraz po wejściu otoczyło mnie kilku więźniów, wypyując, za co zostałem skazany i jaki otrzymałem wyrok. Gdy udzieliłem odpowiedzi, jeden z nich „pocieszył” mnie, abym się nie przejmował swoim wyrokiem, bo tu przebywają i tacy z przeszło dwudziestoma wyrokami śmierci. (...)

Spośród osiemdziesięciu kilku więźniów aż ok. czterdziestu otrzymało wyroki śmierci. Do grup trzymających się razem można było zaliczyć grupę oficerów Wileńskiego Okręgu AK i IV Komendę Zrzeszenia WiN. W tym czasie przebywali ze mną z grupy wileńskiej: komendant pierwszego zgrupowania AK na Wileńszczyźnie ppłk dypl. Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, dowódca V Brygady, zwanej Brygadą Śmierci, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszką”, kpt. Henryk Borowski, ppor. Lucjan Minkiewicz „Wiktor”, wszyscy wymienieni z wyrokami śmierci. (...)

Nadszedł dzień 8 lutego 1951 roku, mogła minąć 16.00, gdy zgrzytnął zamek otwieranych drzwi-kraty. Oddziałowy odczytał z karteczki nazwisko i imię ppłk. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego” i wezwał do wyjścia. Pułkownik Olechnowicz chodził właśnie z kimś w „kieracie”, przerwał spacer i spokojnie wyszedł. W celi powiało grozą śmierci, z niepokojem czekaliśmy na powrót współwięźnia, ale daremnie. Po kilku minutach znowu otworzono drzwi i padło nazwisko majora „Łupaszkę”. Właśnie na wezwanie wyszedł z kaplicy, gdzie się modlił. Wysoki i szczupły, podszedł spokojnie do drzwi, następnie zatrzymał się przez chwilę, odwracając bokiem do pozostających w celi, i pożegnał słowami: „Z Bogiem, panowie”. Odpowiedział mu chór „Z Bogiem”. Wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że wieczór dzisiejszy stanie się czasem rozprawy zbrodniarzy bolszewickich z oficerami polskimi Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej. Nieraz przyszło nam w żołnierskim życiu otrzeć się o śmierć, tylko wówczas każdy miał broń i szansę zniszczenia wroga. Tu było inaczej, beznadziejnie jak w rzeźni. (...)

Na tragiczny pochód nie czekaliśmy już długo, wnet ruszył. Wydaje mi się, że poprowadzono ofiary na śmierć w kolejności takiej, w jakiej odchodziły z celi. A więc najpierw trzech strażników eskortowało ppłk. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”, po kilkunastu sekundach padł straż i za chwilę widziano tę asystę śmierci wracającą po następnego. Tak w odstępach pięciominutowych pozbawiono życia majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”, kpt. Henryka Borowskiego i ppor. Lucjana Minkiewicza. Dano sygnał zakończenia apelu i w tym momencie, zanim zdążyliśmy się rozejść, wystąpił przed pięcioszereg Maciej Jeleń, zwracając się do nas, abymy chwilą ciszy uczcili śmierć kolegów – żołnierzy. Padła komenda „Baczność”, zamarliśmy w bezruchu i milczeniu, a po minucie „Spocznij”, po czym Maciej powiedział jeszcze „Dziękuję panom”.



Maria Hattowska ps. „Baba”

Aresztowano mnie w Białymstoku 29 czerwca 1946 roku. Po kilku dniach zostałam przewieziona do Warszawy, do MBP przy ul. Koszykowej. Początkowo śledztwo prowadzili bez bicia, zawsze w nocy, tylko straszili biciem. Co dzień przebywałam w mokrej, ciemnej piwnicy ze szczurami, gdzie nie dawali mi spać, stukając kluczami w żelazne drzwi. Bić zaczęli 19 lipca.

Po więziennej kolacji, gdzieś może koło 19.00, zabrali mnie na śledztwo [prowadzone w więzieniu przy ul. Rakowieckiej]. Zostałam wprowadzona do gabinetu płk. Józefa Róžańskiego, dyrektora Departamentu Śledczego w MBP. Zobaczyłam tam ośmiu mężczyzn w mundurach oficerskich i dwóch, których nie znałam, siedzących z boku w cywilnych ubraniach. W mundurach byli: Józef Róžański, kpt. Adam Humer, por. Edward Zajac, por. Artur Zieliński (nie bił) i jeszcze dwóch, których nazwisk nie pamiętam. Róžański zaczął rozmowę bardzo grzecznie, „na pani”, i zaproponował, abym ujawniła. Ja odpowiedziałam, że zdradzać nikogo nie będę, a mówić mogę wyłącznie o sobie. Wówczas Róžański zapytał się, kto to jest „Bron” (mój komendant), więc ja znów odpowiedziałam, że już powiedziałam, że nikogo zdradzać nie będę.

Wtedy Róžański zerwał się i kopnął mnie tak silnie, że się przewróciłam razem z krzesłem. Gdy się podniosłam, Róžański kopnął mnie w brzuch. Przy drugim kopnięciu zemdlałam i osłabłam, więc dwóch trzymało mnie pod ręce, a Róžański kopnął w brzuch i bił w głowę. Wtedy już po każdym kopnięciu mdlałam, ale prędko cucili, lejąc wodę na twarz. Kiedy Róžański zmęczył się, a ja już leżałam na podłodze, wtedy Humer i inni zaczęli mnie bić nahajkami po całym ciele. Trwało to bardzo długo, ale ja przed aresztowaniem byłam bardzo zdrowa i silna, więc dużo mogłam wytrzymać. Co jakiś czas podnosili mnie z podłogi, bo o własnych siłach już nie mogłam, i sadzali na fotelu. Humer podnosił mi głowę za włosy, a Róžański pytał się: „Będziesz mówić, ty stara k...o, czy nie?”. Odpowiedziałam, że nie, wówczas wyrzucili mnie z fotela na podłogę i dalej bili. Przy dalszych pytaniach, czy będę gadać, już nie mogłam mówić, więc tylko kręciłam głową, że nie. Gdzieś po godzinie bicia usłyszałam, jak Humer powiedział: „Teraz w nerki, więcej bić”. Bił i liczył, a po 150 uderzeniach znowu powiedział: „Jeszcze 150, ale zmieńcie mnie, bo się zmęczyłem”. Więc stał nade mną i liczył. Następnie dwóch z nich rozciągnęło mi nogi, a Humer bił nahajką między nogi.

Rano, kiedy słońce już było wysoko, ci dwaj w cywilnych ubraniach, którzy nic nie mówili i nie bili, wyszli z gabinetu i wywołali Róžańskiego. Po chwili Róžański wrócił i kazał przestać bić, z czego wniosłem, że to na ich polecenie. Ja nie traciłam przytomności, więc wszystko dokładnie widziałam i słyszałam, chociaż leżałam już zupełnie bezwładna. Później okazało się, że ci dwaj to byli ruscy pułkownicy instruktorzy. Mieli dobre oko, więc widzieli, że ja już kończę życie. Kiedy przestali bić, wzięli mnie pod ręce, wyciągnęli

do jakiegoś innego gabinetu, gdzie rzucili na kozetkę i wezwali lekarza. Wyglądałam potwornie. Ciało czarne, zakrwawione i tylko gdzieniegdzie jasne plamy. Miałam szalone bóle głowy, nerek i brzucha. Właściwie wszystko mnie bolało. Lekarz po zbadaniu powiedział, że nie ma dla mnie ratunku, bo to już agonია. Wówczas błagali go, aby robił wszystko, co można, bo ja muszę żyć, naturalnie nie po to, aby ratować człowieka, ale obawiali się, że moja śmierć bardzo utrudni im śledztwo. Po dwóch dniach bardzo intensywnego leczenia, w czym ja im resztką sił przeszkadzałam, bo bardzo chciałam umrzeć, lekarz powiedział, że będę żyć, więc przestali leczyć, a ja byłam bardzo ciężko chora.



Wacław Gluth-Nowowiejski

Podczas Powstania Warszawskiego dowodził drużyną zgrupowania „Żmija” na Żoliborzu. 14 września został ranny podczas walk na Marymoncie. Jako jeden z dwóch rannych ocalał z masakry urządzonej przez Niemców w powstańczym punkcie sanitarnym przy ul. Rajszewskiej 12. Ukrył się wtedy w piwnicy jednego z okolicznych domów, gdzie pozostawał do połowy listopada 1944 roku. Miał trzech starszych braci, wszyscy zginęli podczas okupacji niemieckiej lub w powstaniu. Aresztowany w przez UB w listopadzie 1948 roku. W pokazowym procesie w 1949 roku został skazany na 8 lat, zwolniony po 5 (bez 2 miesięcy) podczas małej „odwilży” po śmierci Stalina.

Po wyroku znalazłem się na „ogólniaku” na Mokotowie. Na dwóch kondygnacjach więzienia znajdowało się około 20 dużych pomieszczeń cel. Trafilem do największej celi nr 51. Stłoczono tu 120 osób. W większości byli to skazani na karę śmierci, dożywocie i 15 lat. Polityczni, a także groźni przestępcy pospolici. Bandyci, porywacze, oszuści. (...)

W kolejnej mojej celi – 34 – siedziało nas prawie 80. Ścisk więc panował niesamowity, zwłaszcza w nocy, kiedy „sienniki”, w których poniewierały się resztki słomianej sieczki, zajmowały całą podłogę. Warunki sanitarne były nad wyraz prymitywne. Żywnienie składało się z czarnego chleba i jakiejś lury, nazywanej kawą zbożową, na śniadanie i kolację, oraz z wodnistej zupy, warzonej na kaszy z robakami, na obiad. Jeśli chciało się przeżyć, to trzeba było jeść, co dają. Sytuację ratowały paczki od rodzin. Kilogram cebuli, smalec, chleb, kilogram cukru. Raz na miesiąc. Tylko że nie wszyscy otrzymywali zgodę na taką pomoc i więcej głodnych było do obdzielenia. (...)

Więzienie dało mi wyjątkowego przyjaciela – Tadeusza Nowickiego. Poznałem go na procesie jako głównego oskarżonego we wspólnej sprawie. Żarliwy patriota. Wzór żołnierza. obrońca Warszawy w 1939 roku, oficer Armii Krajowej w latach okupacji, dowódca słynnego oddziału „Orlików” (nazwa od jego pseudonimu) w Puszczy Kampinoskiej. Aresztowany w listopadzie 1948 roku z całą grupą swoich żołnierzy, skazany na 15 lat więzienia.

Kiedyś tam, w połowie 1949 roku, pomyślałem, że warto do naszej trzydziestki czwórki wprowadzić trochę muzy. Nauka nauką, ale przydałoby się trochę innych wrażeń.

Trochę uśmiechu. Pogadałem z tym i z owym, idea nabrała rozpędu. Andrzej Wolski z „Zośki”, Antek Olszewski z „Miotły” i ja z „Żywiciela” przystąpiliśmy do zorganizowania... kabaretu. Nazwa? Radio Kibelek. (...)

Opowiadał mi Władysław Minkiewicz, że u nich w celi starali się godnie uczcić święta Bożego Narodzenia 1949 roku. Wcześniej trwały przygotowania. Pilnie ćwiczył chór pod kierunkiem Tadeusza Macińskiego. W Wigilię było dzielenie się opłatkiem i powszechne życzenie – PRZETRWAJMY! Ze wzruszającym, patriotycznym przemówieniem wystąpił Kazimierz Pużak, przewodniczący podziemnego parlamentu (Rady Jedności Narodowej). Ksiądz Edward Grzechnik odprawił mszę świętą. To niezwykła postać mokotowskiego więzienia. W każdą niedzielę odprawiał mszę. I w każdy poniedziałek pakowano go za to do karca. Podobnych księży było więcej. Wiesław Chrzanowski opisał ks. Zygmunta Trósznińskiego, skazanego na 8 lat za... budowę domu dla sierot po poległych powstańcach. Kapelan Zgrupowania „Żywiciel” w czasie powstania zasłynął z heroicznej postawy w skrajnie niebezpiecznych warunkach. W więzieniu nie odstępował więźniów skazanych na śmierć. Uważano go wręcz za świętego. Zaopiekował się mną jak podkomendnym, pomagając mi wielokrotnie w trudnych sytuacjach. Po wyjściu na wolność (po 6 latach) stał się najbliższym przyjacielem moim i mojej rodziny. Aż do śmierci równo rok temu, 1 grudnia 2012 roku. W mojej celi nr 34 nie było księży. Mimo to przed świętami Bożego Narodzenia więźniowie będący bliżej Pana Boga czynili przygotowania do uroczystej wieczerzy. I tego dnia na widok pierwszej gwiazdki dali sygnał. „Hej, kolęda, kolęda, Mokotów kolęda...”. Stanęli ci w „kieracie” i podnieśli się polegający. Umilkł gwar. Ktoś bardzo bliski Pana Boga powiedział kilka wzruszających słów. Tłum ruszył do „stołu” wzniesionego z sienników, nakrytego cudem zdobytym prześcieradłem. Leżało na nim kilkadziesiąt okruchów chleba – nasze opłatki. Niejedna popłynęła łza. Czy muszę mówić więcej?

Filmy i zdjęcia



*Więzienie Rakowiecka Mokotów
Warszawa*



Rakowiecka

Publikowane zdjęcia pochodzą ze strony:

<http://niezalezna.pl/76974-nieznane-zdjecia-z-wiezienia-na-rakowieckiej-takze-z-czasow-gdy-mordowano-bohaterow>



Brama wjazdowa (lata 30.)



Pojedyncza cela (lata 30.)



Dawny gmach mokotowskiego więzienia



Obserwowanie więźniów przez judasz



Brama wjazdowa



Więzienne korytarze w latach stalinowskich



Lista 283 więźniów politycznych zamordowanych w więzieniu w okresie PRL



Tablica dotycząca Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, zastępcy komendanta głównego Armii Krajowej, zamordowanego 24 lutego 1953 roku



Tablica poświęcona wydarzeniu z 2 sierpnia 1944 roku. Zamordowano w tym dniu 600 więźniów, część stawiała czynny opór i dzięki pomocy ludności Mokotowa oswobodziła się i dołączyła do Powstania Warszawskiego

Piśmiennictwo:

1. *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Areszt_%C5%9Aledczy_Warszawa-Mokot%C3%B3w
3. <http://www.rp.pl/artykul/856184-Historia-zza-krat.html#ap-8>
4. <http://wiadomosci.dziennik.pl/historia/ciekawostki/zdjecia/482343,1,areszt-sledczy-i-wiezienie-rakowiecka-na-mokotowie-zdjecia-fotoreportaz-dziennik-pl.html>
5. <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1297081,Wiezienie-przy-Rakowieckiej-stalinowskie-wrota-piekiel>
6. <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/51567,gineli-co-piec-minut.html>
7. <http://www.rp.pl/Historia/160719285-Bezimienny-cmentarz-na-terenie-wiezienia-przy-ul-Rakowieckiej-w-Warszawie.html#ap-1>
8. http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/2014/Charczuk_5.pdf
9. <http://pamiec.pl/pa/tylko-u-nas/14617,SIEDMIU-Z-LACZKIquot-artykul-dr-Slawomira-Poleszaka.print>
10. <https://ekai.pl/wydarzenia/x106774/niezlomni-ksieza-z-wiezienia-na-rakowieckiej/>

V. OCHOTA

18. TABLICA: REDUTA „KALISKA”



*Tablica upamiętniająca redutę „Kaliska”
– skwer u zbiegu ul. Grójeckiej i Kaliskiej*

W nocy z 1 na 2 sierpnia, gdy gros sił obwodu na rozkaz komendanta ppłk. „Grzymały” opuściło dzielnicę, por. Andrzej Chyczewski ps. „Gustaw”, oficer broni IV Obwodu – komendant III Rejonu, zorganizował w pobliżu ul. Kaliskiej oddział, który przez kolejne dni z powodzeniem odpierał liczne ataki jednostek niemieckich oraz ściągniętej alarmowo 3 sierpnia do Warszawy Brygady SS-RONA.

Obrona reduty

Reduta obejmowała teren pomiędzy ul. Kaliską, Kopińską, Białobrzeską i Joteyki.

Załogę stanowiło 160–180 żołnierzy, w tym oddział dowodzony przez ppor. Janusza Jastrzębskiego ps. „Pobóg”. Uzupełnieniem była służba kobiet i służba przeciwpożarowa. Znaczną część uzbrojenia oraz żywności powstańcy uzyskali po zdobyciu Antonina oraz zabudowań Monopoli Tytoniowego przy ul. Kaliskiej 1.

Od 3 sierpnia Niemcy zaczęli ostrzeliwanie reduty. 5 sierpnia atakowali ją żołdacy kolaboracyjnej RONA (złożonej ze słowiańskich jeńców radzieckich) pod dowództwem mjr. Jurija Frołowa. Frołow błagał o pomoc Niemców i ją otrzymał. Na okoliczne ulice zaczęły spadać pociski z pociągu pancernego stojącego w rejonie Dworca Zachodniego.

W trakcie walk z kolumną pancerną przebijającą się na zachód, powstańcy zniszczyli na Kaliskiej niemiecki czołg.

9 sierpnia Niemcy zdobyli zabudowania Monopoli, co przesądziło o losie reduty. Po tym wydarzeniu zwołano naradę, na której podjęto decyzję o jej opuszczeniu, wobec wyczerpania wszelkich możliwości prowadzenia walki.

Ewakuacja żołnierzy

Dowódca pozostawił swoim żołnierzom swobodę wyboru; kilkunastu zdało broń i mundury, około 150 postanowiło wyjść z por. „Gustawem”. W nocy z 9 na 10 sierpnia kolumna „Gustawa” opuściła rejon ul. Kaliskiej i nad ranem dotarła do Pęcic, gdzie doszło do wymiany ognia z placówkami niemieckimi.

Oddział szybkim marszem oderwał się od nieprzyjaciela i znalazł się we wsi Michałowice w pobliżu Szosy Krakowskiej, gdzie w ukryciu i pogotowiu bojowym spędzono cały dzień. Tam por. „Gustaw” zwolnił część żołnierzy.

Po blisko 18 godzinach marszu 90-osobowa kolumna przybyła do Lasów Chojnowskich. 11 sierpnia por. „Gustaw” zameldował się w sztabie płk. „Grzymały”, który w tym czasie formował grupę odsieczy, mającą przebić się do stolicy od południa.

Zbrodnie na ludności cywilnej

10 sierpnia Niemcy rozpoczęli pacyfikację opuszczonych terenów. Zaczęły się grabieże i strzelanie do podejrzanych o udział w powstaniu.

Dokonano zbrodni na rannych ze szpitala przy ul. Joteyki – budynek podpalamo i wrzuciono do niego granaty, wskutek czego zginęło kilkadziesiąt osób. Pozostałych mieszkańców odprowadzono na Zieleniak.

Dalsze walki

Po przedarciu się na Sadybę oddział „Gustawa” został wzmocniony przez ochotników – liczył teraz ok. 140 ludzi – i włączony jako kompania „Gustaw” do batalionu „Ryś”. Kompania walczyła na Sadybie na Dolnym Mokotowie. 26 września część powstańców przeszła kanałami do Śródmieścia.

Dowódca, na czele 12 żołnierzy, bronił się jeszcze na ul. Belgijskiej. Po nieudanej próbie ewakuacji kanałem do Śródmieścia dostał się do niewoli.

19. TABLICA: PODPISANIE ROZKAZU ROZPOCZĘCIA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Filtrowa 68. Budynek, w którym około godz. 19.00 31 lipca 1944 roku płk dypl. Antoni Chruściel ps. „Monter”, dowódca Okręgu Warszawskiego AK, podpisał rozkaz rozpoczęcia Powstania Warszawskiego

Historia budynku

Budynek przy ul. Filtrowej 68 został wybudowany w stylu modernistycznym w roku 1923 jako Dom Dochodowy Pocztovej Kasy Oszczędnościowej, według projektu znanego architekta Mariana Lalewicza. Na fasadzie można zobaczyć ciekawe rzeźby puttów (amorków), przepasanych szarfami i obejmujących baranki. Nad bramą umieszczono figurę orła, a po bokach baranie głowy. W bramie znajduje się kapliczka Jezusa Króla. W 1944 roku dom częściowo spłonął, po wojnie zaś został odbudowany, ale bez mansardy.



Wypracowywanie decyzji

O podjęciu walk w stolicy zdecydowano 21 lipca 1944 roku na spotkaniu gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” i Tadeusza Pełczyńskiego „Grzegorza”.

Przez kilka następných dni trwały konsultacje wewnątrz Komendy Głównej AK, której stanowisko przedstawił następnie Janowi Stanisławowi Jankowskiemu, Delegatowi Rządu na Kraj, w celu uzyskania jego akceptacji.

25 lipca 1944 roku gen. Komorowski wysłał do Londynu depezę skierowaną do Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego, w której stwierdzał: *Jesteśmy gotowi w każdej chwili do walki o Warszawę. Przybycie do tej walki Brygady Spadochronowej będzie miało olbrzymie znaczenie polityczne i taktyczne. Przygotujcie możliwość bombardowania na nasze żądanie lotnisk pod Warszawą. Moment rozpoczęcia walki zamelduj.*

Tego samego dnia Rada Ministrów wydała uchwałę, w której upoważniła Delegata Rządu do *powzięcia wszystkich decyzji wymaganych tempem ofensywy radzieckiej, w razie konieczności bez uprzedniego porozumienia się z Rządem*. Dzień później premier Mikołajczyk polecił ministrowi spraw wewnętrznych przesać do kraju informację: *Na posiedzeniu Rządu RP zgodnie zapadła uchwała upoważniająca Was do ogłoszenia powstania w momencie przez was wybranym*.

Premier Stanisław Mikołajczyk, udający się pod koniec lipca na rozmowy ze Stalinem, liczył, iż ewentualny wybuch powstania w stolicy wzmocni jego pozycję negocjacyjną wobec Sowietów.

Opinii premiera nie podzielał Naczelný Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski, który uważał, że w zaistniałej sytuacji zbrojne powstanie pozbawione jest politycznego sensu i w najlepszym

przypadku zmieni jedną okupację na drugą. W depeszy do gen. Komorowskiego z 25 lipca pisał: *W obliczu szybkich postępów okupacji sowieckiej na terytorium kraju trzeba dążyć do zaoszczędzenia substancji biologicznej narodu w obliczu podwójnej groźby eksterminacji. Należy jednak zaznaczyć, że nie podjął jednoznacznej decyzji zabraniającej rozpoczęcia powstania.*

Podjęcie decyzji

Decyzję o rozpoczęciu Powstania Warszawskiego podjęto około godziny 18.00 na odprawie dowódców Armii Krajowej przy u. Pańskiej 67 – Komendant Główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski „Bór” wydał rozkaz rozpoczęcia powstania o godzinie 17.00 dnia następnego, to jest 1 sierpnia 1944 roku. Uzyskał on akceptację Delegata Rządu Jana Stanisława Jankowskiego. Bezpośrednim powodem podjęcia tej decyzji była informacja przekazana przez dowódcę Okręgu Warszawskiego AK płk. Antoniego Chruściela „Montera”, że Radość, Okuniew i inne miejscowości są w rękach sowieckich, że czołgi sowieckie przełamały obronę przyczółka, zdeorganizowały jego obsadę, podchodzą pod samą Pragę i ostrzeliwiają jej skrajne ulice.

Po wydaniu tej decyzji i rozesłaniu rozkazów na zakończoną już naradę przybył szef Wydziału II KG AK płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Makary”, zajmujący się wywiadem i kontrwywiadem, i zdezawuował informacje „Montera”. Komendant Główny AK uznał jednak, iż nie ma już możliwości cofnięcia decyzji i nie odwołał akcji.

Wydanie rozkazu

Dowódca Okręgu Warszawskiego po naradzie udał się do kwatery sztabu Okręgu Warszawskiego AK, mieszczącej się przy ul. Filtrowej 68, i podpisał rozkaz rozpoczęcia powstania w dniu 1 sierpnia. Rozkaz niezwłocznie został przekazany do podległych oddziałów Armii Krajowej.

Jego treść była następująca:

ALARM – do rąk własnych! Dnia 31.7. g. 19. Nakazuję dnia 1.8. g. 17.00. Adres m. p. Okręgu: Jasna 22 m.20, czynny od godziny „W”. Otrzymanie rozkazu natychmiast kwitować. (-) „X”.



Biurowisko, przy którym „Monter” podpisał rozkaz rozpoczęcia Powstania Warszawskiego

20. TABLICA: ARESZTOWANIE DOWÓDCY AK GEN. STEFANA ROWECKIEGO



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Spiska 14. Budynek, w którym 30 czerwca 1943 roku został zaaresztowany przez Gestapo dowódca AK gen. Stefan Rowecki ps. „Grot”

Okres poprzedzający aresztowanie

Rowecki przez cały okres swej konspiracyjnej służby ochronę osobistą starał się ograniczać do minimum. W ten sposób było mu znacznie łatwiej nie zwracać na siebie uwagi otoczenia. Szef AK posiadał w Warszawie co najmniej kilka kwater, z których, w razie potrzeby, mógł korzystać. Przez długi czas strategia ta była skuteczna – aż do ostatniego dnia czerwca 1943 roku.

Wszystko zaczęło się na Powiślu. To właśnie tu, przy ul. Topiel, gdzie gen. Rowecki spędził noc, chwilę po wyjściu z domu spostrzegł go i rozpoznał Eugeniusz Świerczewski ps. „Gens”, renegat AK pozyskany do współpracy przez Gestapo.

Nie działał jednak sam. Wraz z Ludwikiem Kalksteinem oraz Blanką Kaczorowską próbował rozpracować struktury Armii Krajowej od środka. Świerczewski w tym planie był dla Niemców cennym nabytkiem, ponieważ znał gen. Roweckiego osobiście – w 1920 roku razem służyli na wschodzie, w armii gen. Szeptyckiego. Dlatego, gdy tylko Świerczewski rozpoznał przywódcę podziemia, ruszył jego tropem.

W ten sposób trafił za nim aż na Spiską 14. Gdy spostrzegł, do którego budynku wchodzi generał, udał się na pobliski pl. Narutowicza, by tam, korzystając z telefonu, powiadomić swych zwierzchników.

Przebieg aresztowania

Był 30 czerwca 1943 roku, kilka minut po 9.00 rano, gdy 17 wojskowych ciężarówek z piskiem opon wjechało na Ochotę. Niemcy natychmiast obstawili niemal cały kwartał miasta, od pl. Zawiszy po pl. Narutowicza.

Żołnierze Wehrmachtu rozbiegli się między zabudowaniami, a na dachach kamienicy w kilka minut zainstalowane zostały gniazda ciężkich karabinów maszynowych. Błyskawicznie przeprowadzona akcja skończyła się ustanowieniem szczelnego kordonu, w którego środku znalazł się dom przy Spiskiej 14.

Niemcy wydawali się nie mniej zdenerwowani od zdeorientowanych i przerażonych mieszkańców kamienicy, wypędzanych właśnie brutalnie na dwór. Rozpoczęła się selekcja, wszyscy mężczyźni zostali oddzieleni od kobiet i dzieci. Do tak powstałej grupki podszedł niemiecki oficer. W rękę trzymał zdjęcie, któremu przez chwilę bacznie się przyglądał, by następnie przenieść wzrok na stłoczonych mężczyzn. Przenikliwie przebiegł wzrokiem po ich twarzach, wskazując wreszcie jednego z nich.

Był to Jerzy Malinowski, mieszkający na Spiskiej 14, jak wynika z dokumentów. Towarzyszący Niemcom tajemniczy cywil skinieniem głowy potwierdził ich wybór – ten gest wywołał u nich prawdziwą euforię.

Generał, po zidentyfikowaniu, został przewieziony do siedziby Gestapo w al. Szucha.

Dalsze losy generała

Następnie został przewieziony samolotem do Niemiec, gdzie był przesłuchiwany. Ostatecznie trafił do obozu w Sachsenhausen.

Niemcy próbowali namówić go do współpracy pod pozorem wspólnego zagrożenia w postaci Armii Czerwonej, ale wszystkie ich zabiegi w tej materii skończyły się fiaskiem.

Generał został rozstrzelany na osobisty rozkaz Heinricha Himmlera, na początku sierpnia 1944 roku, czyli w pierwszym tygodniu trwającego w Warszawie powstania.

Zdrajca generała

Eugeniusz Świerczewski ps. „Gens” (ur. 18 września 1894, zm. 20 czerwca 1944 w Warszawie) – dziennikarz, krytyk teatralny, żołnierz konspiracji, agent Gestapo w Armii Krajowej.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej służył jako oficer kulturalno-oświatowy i dowódca pociągu propagandowego. Na wniosek mjr. Stefana Roweckiego został awansowany do stopnia porucznika. W okresie międzywojennym mieszkał w Warszawie, gdzie był dziennikarzem i krytykiem teatralnym. Należał do Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej.

W czasie okupacji pracował w wywiadzie ZWZ-AK pod pseudonimem „Gens”. Jego żoną była siostra Ludwika Kalksteina. Po jej aresztowaniu, namówiony przez szwagra (w zamian za zapewnienie o wcześniejszym zwolnieniu małżonki), podjął pracę dla Niemców jako agent nr „100”. Wziął udział w rozpracowywaniu Oddziału II Komendy Głównej AK oraz łączności i zadenuncjowaniu generała Stefana Grota-Roweckiego.

Z wyroku Polskiego Państwa Podziemnego za zradę został zabity przez oddział „993/W” pod dowództwem Stefana Matuszczyka „Porawy”. W akcji uczestniczył Stefan Ryś ps. „Józef”, zastępca szefa kontrwywiadu KG AK, który osobiście przesłuchał Świerczewskiego. „Porawa” spotkał się ze Świerczewskim w umówionym miejscu i doprowadził go do stolarni przy ul. Krochmalnej 36. Wyrok przez powieszenie wykonano w suterenie pod tym adresem.

<http://stolicawobiektywie.blogspot.com/2012/10/zdradziecki-spisek-czyli-spiska-14-i.html>

21. Tablica: Reduta „Wawelska”



Tablica upamiętniająca redutę „Wawelska” z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Wawelska 60

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku zaczął tworzyć się zwarty ośrodek powstańczy w kamienicach między ul. Wawelską, Pługa, Mianowskiego i Uniwersytecką, nazywany później redutą „Wawelska”. Dowódcą oddziału IV Obwodu AK Warszawa-Ochota i komendantem ośrodka był ppor. Jerzy Gołębiowski ps. „Stach”.

Obrona reduty

Ośrodek liczył ok. 500–600 mieszkańców (głównie inteligencji) oraz ok. 150 powstańców. Niedostateczne uzbrojenie żołnierzy rekompensowały grube mury zamkniętych w pierścień bloków. Od 4 sierpnia oddziały RONA pod dowództwem SS-Brigadeführera Bronisława Kamińskiego, wspierane przez dwie kompanie SS w sile ok. 300 żołnierzy, zaczęły atakować redutę. Od 7 sierpnia trwały całonocne ostrzeliwania artylerii niemieckiej stacjonującej na Polu Mokotowskim.

Powstańcy dzielnie się bronili, zadając nieprzyjacielowi szkody w ludziach i sprzęcie – spalono nawet niemiecki czołg. Jednak ze względu na kończące się środki do walki i straty własne postanowiono opuścić stanowisko. Tak długa obrona było możliwa m.in. dzięki temu, że podczas okupacji na podwórku budynku wybudowano studnię, która pozwalała na zaopatrzenie w wodę i przeżycie powstańcom i mieszkańcom domów. Reduta „Wawelska” była ostatnim punktem oporu na Ochocie.

Ewakuacja żołnierzy

Jedyną drogą ewakuacji były kanały, gdyż cały teren był już okrążony. Po dwóch dniach kopania przejście do kanałów było gotowe. 11 sierpnia o godz. 17.00 rozpoczęła się ewakuacja – było to pierwsze w historii Powstania Warszawskiego udane przejście kanałami zwartej grupy powstańczej – 83 osoby przedostały się z budynku przy ul. Wawelskiej 60 do wjazdu przy ul. Prokuratorskiej (wydarzenie to upamiętnia tablica znajdująca się na ścianie budynku od strony ul. Wawelskiej).

Odchodzący oddział pogubił się w kanałach – grupka powstańców wróciła na gruzy reduty, większość jednak dotarła do Śródmieścia i walczyła w oddziałach powstańczych. Dowódca reduty został podczas przeprawy ciężko ranny i utonął w kanale.

Wymordowanie mieszkańców

Po upadku reduty „Wawelska” 11 sierpnia 1944 roku Niemcy wymordowali kilkadziesiąt osób, w tym wszystkich rannych i wielu cywilnych mieszkańców domów. Jednym z zamordowanych był kapelan oddziału ks. prof. Jan Salamucha, który został z rannymi,

żartując, że jest za wysoki do przejścia kanałami. 11 sierpnia 1944 roku został zastrzelony przez oddział SS, osłaniając własnym ciałem rannych powstańców.

Niemcy podpalili też, wraz z pacjentami, szpital znajdujący się w piwnicy. Resztę ludności wyprowadzono na Zieleniak.

Zdjęcia

Autorem fotografii wykonanych w 1945 roku jest Jerzy Kodelski.

<http://www.uniwersytecka1.pl/index.php/sbm/historia-spoldzielni>



Widok od strony narożnika ul. Wawelskiej i Pługa



Widok domu od strony ul. Wawelskiej



Widok od strony Pomnika Lotnika w kierunku ul. Uniwersyteckiej, w perspektywie widoczna wieża kościoła św. Jakuba przy pl. Narutowicza

22. TABLICA: ZIELENIAK



Tablica upamiętniająca zamordowanych i więzionych mieszkańców Ochoty, ul. Grójecka, z lewej strony Hali Banacha

Zieleniak to nazwa miejsca na kilkuhektarowym terenie targowiska przy ul. Grójeckiej (dzisiejszy obszar Hal Banacha), gdzie od 4 sierpnia żołnierze RONA spędzali wyrzuczonych z domów mieszkańców stolicy. Był to obóz przejściowy, będący etapem na drodze do kolejnego obozu przejściowego w Pruszkowie.

Opis obozu

Miejsce było otoczone ceglany murem, co uniemożliwiało ucieczkę zgromadzonej ludności. Przy bramie Zieleniaka wszystkie osoby były rewidowane w poszukiwaniu kosztowności lub pieniędzy, następnie rozlokowywane na brukowanym placu targowiska.

Brak urządzeń sanitarnych, pomocy lekarskiej, dostępu do wody (była tylko jedna studnia, która wyczerpała się po kilku dniach), potęgowany upał w ciągu dnia i zimą w nocy, sprawiał że ludzie umierali z wyczerpania, głodu i pragnienia. Ciało zmarłych kładziono pod murem.

Na placu warszawiaczy byli przetrzymywani bez wody i jedzenia. Warunki były bardzo trudne – wszyscy spali pod gołym niebem. Dopiero później pozwolono więzionym ludziom chodzić na pole, które znajdowało się na tyłach targowiska, skąd przynosili sobie marchew i ziemniaki. Potem, gdy Niemcy przejęli kontrolę nad Zieleniakiem od Ukraińców, można było chodzić do szkoły pielęgniarek po wodę, której wszyscy byli tak bardzo spragnieni.

W dawnym budynku administracji targowiska urządziła swoją siedzibę załoga obozu, a budki dozorców przy bramach wjazdowych zostały zamienione na wartownie.

Popętnione zbrodnie

Do wieczora 5 sierpnia 1944 roku zgromadzono na Zieleniakku kilkanaście tysięcy osób, a w kulminacyjnym momencie przebywało tam kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Ochoty i najbliższych okolic.

Od początku swojego istnienia Zieleniak stał się miejscem masowych zbrodni, ludzie najpierw byli ograbiani, wyciągani siłą z podpalanych domów na Ochocie i pędzeni w stronę obozu. Po drodze byli bici bądź zabijani, a najczęściej pijani żołnierze RONA wyciągali kobiety z kolumn ludności cywilnej i gwałcili je w okolicznych domach, po czym zwykle mordowali.

Wizytujący teren obozu dowódca sił niemieckich zwalczających powstanie warszawskie, Erich von dem Bach, stwierdził jednak, że nie dostrzegł nic zdrożnego, wszystko było w porządku.

7 sierpnia obóz był całkowicie zapełniony ludnością cywilną; rosła liczba ofiar śmiertelnych. Ciała zmarłych układano w stertach przy murze obozowym lub próbowano pośpiesznie grzebać.

Zwłoki zamordowanych i zmarłych więźniów palono w sali gimnastycznej Liceum im. Hugona Kołłątaja. W ten sposób 10 sierpnia spalono 80 chorych i rannych osób rozstrzelanych tego samego dnia pod murem Zieleniaka; zwłoki zostały przetransportowane przez przymuszoną do tego ludność cywilną, ułożone na stosach, oblane przez żołnierzy RONA spirytusem i podpalone.

13 sierpnia rozpoczęła się końcowa ewakuacja ludności do obozu przejściowego w Pruszkowie. Przybywające w tym czasie grupy mieszkańców Ochoty przetrzymywano na terenie obozu krótko i zaraz potem były wywożone. Wybranych mężczyzn wcielano siłą do oddziałów zajmujących się paleniem zwłok pomordowanych warszawiaków (Verbrennungskommando).

Podsumowanie

Obóz działał do 19 sierpnia, kiedy to dokonano masowego mordu na 50 pacjentach z Instytutu Radowego. Jednostki SS RONA wycofały się z Ochoty w dniach 22–25 sierpnia 1944 roku.

Łącznie w okresie Powstania Warszawskiego przez Zieleniak przeszło blisko 60 000 mieszkańców stolicy. W ten sposób stał się on się najbardziej znanym – obok kościoła św. Wojciecha na Woli – punktem zbornym dla wypędzanej ludności Warszawy. W czasie kilkunastodniowego okresu funkcjonowania obozu setki więźniów umarły z głodu, pragnienia, skrajnego wyczerpania lub zostały zastrzelone przez żołnierzy RONA. Ogółem na terenie obozu przejściowego Zieleniak śmierć poniosło ok. 1 000 mieszkańców miasta, z czego blisko 300 zostało zamordowanych przez ronowców.

Zbrodnie RONA na Zieleniak to przykład bestialskich metod i skrajnego spodenia morderców, zarówno tych rosyjskich, jaki i niemieckich.

Zdjęcia



Grójecka przy Zieleniak, w tle nadpalony gmach Publicznej Szkoły Powszechny nr 188 i 189 (rok 1939)

<http://warszawa.fotopolska.eu/386675,foto.html>



Wyjście ludności cywilnej ul. Grójecką po kapitulacji Ochoty

<http://www.urzadochota.waw.pl/page/index.php?str=842>



28 czerwca 2016 roku, podczas comiesięcznego zebrania Środowiska IV Obwodu AK Ochota, została odsłonięta tabliczka z kodem QR na oddanym niedawno do użytku, po przebudowie, targowisku – dawnym Zieleniaku przy ul. Grójeckiej. Tabliczka udostępnia opis wydarzeń mających miejsce na Zieleniaku oraz materiały dotyczące historii Armii Krajowej.

Od lewej żołnierze z Ochoty: Witold Gutkowski, Teresa Kodelska-Łaszek, Czesław Łukasik, Westyna Gójska, Władysława Marcinkiewicz – przewodnicząca środowiska, Grzegorz Wysocki – wiceburmistrz Ochoty, Jerzy Róża, Grzegorz Dobaczewski – członek środowiska, Janusz Ginalski.

Wspomnienia

Bronisława Mazurkiewicz

https://pl.wikisource.org/wiki/Zeznanie_Bronis%C5%82awy_Mazurkiewicz_o_zbrodniach_pope%C5%82nionych_przez_%C5%BCo%C5%82nierzy_RONA_na_terenie_Institutu_Radowego_w_Warszawie

Ryszard Sitarek

http://www.ujazdowski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=729%3Azagada-ochoty-wspomnienie&catid=19%3Apojecam&Itemid=9&lang=pl

Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz

<http://studioopinii.pl/elzbieta-skotnicka-illasiewicz-zieleniak-zstapienie-do-piekla/>

23. TABLICA: WALKI O DOM AKADEMICKI



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR – pl. Narutowicza

Dom Akademicki przy pl. Narutowicza był jednym z trzech obiektów wyznaczonych do opanowania przez Oddziały Obwodu Ochota Armii Krajowej. Dzięki temu miało nastąpić zamknięcie prowadzących przez dzielnicę dróg przelotowych i w konsekwencji osłonięcie Warszawy od południowego zachodu.

Historia budynku

Kompleks Domu Akademickiego powstał w latach 1923–1930 według projektu Kazimierza Tołłoczki. Na początku wybudowano boczne pawilony (DS Bratniak i DS Pinezka), a następnie monumentalny, dziesięciokondygnacyjny gmach główny (DS Akademik), górujący nad pl. Narutowicza. Był jednym z największych gmachów w Warszawie.

Budynek miał rozległy, wewnętrzny dziedziniec, a w środku basen, ogromną kuchnię, pralnię mechaniczną oraz zieloną salę kolumnową.

W latach 1939–1944 koszarował tu batalion niemieckiej Policji Porządkowej (Schutzpolizei) w składzie 350 żołnierzy. Budynek osłaniały bunkry z karabinami maszynowymi. Był otoczony drutami kolczastymi, a wszystkie otaczające drzewa zostały wycięte.

W piwnicach znajdowało się przejściowe więzienie dla Polaków aresztowanych bądź schwytanych w łapankach ulicznych. Dokonano w nim wielu potajemnych mordów, zarówno przed wybuchem powstania, jak i podczas jego trwania. Na dziedzińcu i na klatce schodowej rozstrzeliwane były duże grupy mężczyzn.

Po upadku powstania budynek stał się siedzibą dowództwa obrony Twierdzy Warszawa przed wojskami radzieckimi.

Próba zdobycia budynku

Krótko po godz. 17.00 1 sierpnia oddział IV Obwodu AK pod dowództwem por. Tadeusza Koteckiego ps. „Kalina” zaatakował Dom Akademicki. Uzbrojenie oddziału to 1 karabin z 10 pociskami, pistolet z magazynkiem oraz 3 granaty. W szturmie planowano wykorzystać działko, które miało znajdować się w tzw. Antoninie, ale niestety takiej broni tam nie znaleziono.

Żołnierze nie dotarli nawet do połowy odległości, jaka dzieliła ich od budynku koszar. Zostali zmasakrowani tak, że w ciągu 2–3 minut pl. Narutowicza, wraz z ulicami do niego dochodzącymi, pokrył się ciałami ponad 300 osób, żołnierzy, ochotników z WSOP i ludności cywilnej.

Z oddziału liczącego 60 osób, szumnie nazywanego kompanią, zostały 4 osoby. Reszta w ogromnej większości zginęła. Ciała, które usiłowano ściągnąć, nie przypominały nawet sit. Były to – według relacji jednego z uczestników szturmów – krwawe kawałki mięsa, przemieszane z odzieżą, bez rąk, nóg, głów. Niepodobne do tego, że były kiedyś istotami ludzkimi.

Budynek podczas powstania

Do budynku przyprowadzono Polaków wysiedlanych z okolicznych domów i lokowano ich na dziedzińcu. Niemcy, celując do nich pistoletami przygotowanym do strzału, kazali im klęczeć na ziemi. Selekcjonowano ranne osoby, które gdzieś odprowadzano. Część trzymano w sali balowej w pozycji leżącej, bez wody i jedzenia. Raz na dobę wyprowadzano zatrzymanych do ubikacji. Nie podawano ani jedzenia, ani wody do picia. W sali tej zatrzymani przebywali aż do 9 sierpnia. Stamtąd zabierano niektórych ludzi, mówiąc, że mają iść do pracy. W rzeczywistości popędzono ich przed czołgami na pozycje powstańców jako żywe tarcze.

Przerwane negocjacje

9 września w zabudowaniach Domu Akademickiego delegacja dowództwa powstania w składzie ppłk Franciszek Herman „Bogusławski” i por. Alfred Korczyński „Sas” spotkała się z gen. Güntherem Rohrem, dowódcą jednej z dwóch grup bojowych utworzonych w celu stłumienia powstania. Obaj oficerowie przekazali mu pełnomocnictwo podpisane osobiście przez gen. Tadeusza Komorowskiego, dowódcę Armii Krajowej. Ppłk „Bogusławski” i por. „Sas” mieli wysłuchać propozycji generała, a następnie omówić z nim kwestię ewakuacji cywilów w kierunku zachodnim. Podobnie miała wyglądać kwestia ewakuacji rannych wziętych do niewoli przez polskich żołnierzy. Planowano także omówić sprawę ewakuacji rannych powstańców. Do innych propozycji gen. Rohra delegacji nie mogli się odnieść bez zgody dowództwa powstania.

Gen. Rohr potwierdził prawa kombatanckie dla żołnierzy AK, bez względu na ich wcześniejszą działalność konspiracyjną. 11 września KG AK zrezygnowała z prowadzenia dalszych rokowań.

Zdjęcia



Dom Akademicki (rok 1939)



*Dom Akademicki po wojnie.
Na środkowej osi fasady widoczny ślad
wokół okna po orle w owalnym wieńcu
– godle Schützpolizei, której siedzibą
gmach był w czasie okupacji*

24. TABLICA: INSTYTUT RADOWY



*Tablica pamiątkowa
z umocowaną tabliczką z kodem
QR, ul. Wawelska 15*

Otwarcie Instytutu w maju 1932 roku było wielkim wydarzeniem. Swoją obecnością uświetnił je prezydent Ignacy Mościcki. Obecna była także inicjatorka budowy, Maria Skłodowska-Curie, dla której była to ostatnia wizyta w ojczyźnie przed śmiercią. Podarowała wtedy Instytutowi cenny gram radu, służący do leczenia chorych na raka.

Likwidacja Instytutu

5 sierpnia 1944 roku oddziały SS z Brygady RONA wtargnęły do Instytutu, dokonując rabunku mienia szpitalnego i należącego do personelu placówki oraz przebywających tam chorych, a następnie demolując obiekt (podpalono bibliotekę, zniszczono zapasy żywności, zdemolowano aptekę i zniszczono wyposażenie szpitala). W szpitalu przebywało 90 chorych oraz 80 osób personelu wraz z rodzinami.

Kilka osób zostało rozstrzelanych, w budynku pozostawiono około 90 chorych i 8 osób personelu, a resztę odprawiono do obozu przejściowego na Zieleniaku.

W nocy 5 sierpnia rozpoczęto gwałty na pozostawionym w placówce personelu szpitala. 6 sierpnia rozpoczęto podpalanie budynku i mordowanie pacjentów (podpalając materace łóżek, na których leżeli). 60 pozostałych osób schroniło się w piwnicy budynku oraz kominach i dzięki temu uniknęło śmierci.

19 sierpnia żołnierze RONA wyciągnęli z budynku wszystkich pozostałych przy życiu pacjentów i personel, zabijając na miejscu kilku najciężiej chorych. 50 pozostałych przy życiu pacjentów Instytutu wysłano do obozu przejściowego na Zieleniaku i rozstrzelano (według relacji naocznych świadków, strzałem w tył głowy), a ich ciała spalono na stosie w sali gimnastycznej Liceum im. Hugona Kołłątaja.

Łącznie w Instytucie śmierć poniosło ok. 90 osób – pacjentów oraz kilku pracowników szpitala.

Zdjęcia



Zdjęcia pochodzą ze strony: <http://warszawa.fotopolska.eu/113772,foto.html?o=b30896&p=1>

25. TABLICA: WALKI O ANTONIN



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Barska 4

Antonin to nazwa budynku księży Orionistów znajdującego się na tyłach kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP. W czasie okupacji był obsadzony przez oddziały SS. Budynek ten, zgodnie z planem, został zdobyty przez III Zgrupowanie I Rejonu IV Obwodu Armii Krajowej. 1 sierpnia żadnego innego celu nie udało się osiągnąć. Na ścianach gmachu do dziś można zauważyć ślady pocisków z tamtego okresu.

Historia budynku

Antonin wzniesiono w latach 1912–1913 jako Dom Izb Rzemieślniczych św. Antoniego Padewskiego.

W roku 1939 Antonin został przejęty przez księży Orionistów, zakon założony we Włoszech. Zorganizowano w nim Zakład Wychowawczy.

Pod murem grodzącym posesję od strony ul. Barskiej 10 lutego 1944 roku Niemcy

rozstrzelali 140 osób w jednym z aktów odwetu za udany zamach, w którym zginął Franz Kutschera – dowódca SS i policji na Dystrykt Warszawski.

1 sierpnia 1944 roku w zakładzie przebywało ponad 100 chłopców – sierot, wychowanków księży Orionistów, sprowadzonych przez założyciela Domu Dziecka ks. Franciszka Toporskiego.

Kilka dni przed powstaniem w budynku zakwaterował się oddział wojsk niemieckich z dywizji „Hermann Göring”, składający się z kilkudziesięciu żołnierzy sprowadzanych z Włoch w celu udzielenia pomocy na froncie wschodnim.

Po upadku Ochoty budynek spłonął, wraz z setkami innych budynków, ale mocna konstrukcja pozwoliła wkrótce po wojnie na jego prowizoryczną odbudowę.

Zdobycie budynku

Atakiem dowodził dowódca III Zgrupowania ppor. Tadeusz Kotecki „Kalina” (plutony 404, 405, 406 i pluton bez numeru). W zdobytym budynku znajdowała się broń maszynowa, a w zaparkowanych obok samochodach znaleziono umundurowanie, amunicję i żywność. Było też sporo broni, w tym ciężkiej – nawet pancerfausty, które się potem bardzo przydały. Zdobytymi karabinami wyposażono pluton ckm-ów pod dowództwem ppor. „Kreta”.

W ataku zginęli: sanitariuszka Krystyna Kropska „Kropka”, Ryszard Bołędź „Jerzy”, Eugeniusz Chrzęszcz „Orkan”, Jerzy Guziewicz „Pinkus”, Bogdan Jackiewicz „Jawicz”, Maciej Kozicki „Kuba”, Wiesław Kucicki „Mały”, Andrzej Mirosławski „Sowa”, Jerzy Zambrowski „Jurek”. Po zdobyciu zakładu powstańcy odeszli na punkt zborny przy ul. Niemcewicza i stamtąd następnego dnia opuścili Ochotę, idąc w kierunku Lasów Kabackich.

Powtórne zajęcie budynku przez Niemców

Po trzech dniach Niemcy zaatakowali Antonin czołgami, jednakże zastali w schronie głównie mieszkańców tego domu, a więc księży, siostry i wychowanków, ale także rannych niemieckich żołnierzy. Atakujący Niemcy, usłyszawszy krzyk niemieckich rannych, odrzucili na bok uzbrojone już granaty w drugą stronę i dzięki temu nie doszło do masowej masakry.

Mieszkańcy domu zostali wyprowadzeni ze schronu na podwórkę z podniesionymi rękoma. Ponieważ ranni Niemcy twierdzili, że mieli dobrą opiekę lekarską, Polakom darowano życie. Zostali wzięci do niewoli i przebywali w Domu Akademickim przy pl. Narutowicza jako zakładnicy, razem z mieszkańcami sąsiednich domów z ul. Grójeckiej (w sumie kilkaset osób).

Po wycofaniu się Niemców budynek bez walki ponownie obsadził mały oddział AK i kontrolował teren Antonina do końca trwania reduty „Kaliska”.

Zdjęcie



26. TABLICA: BATALION SZTURMOWY ARMII KRAJOWEJ „ODWET”



*Głaz z tablicą pamiątkową
i z tabliczką z kodem QR, ustawiony
w miejscu koncentracji batalionu przed
wybuchem powstania, ul. Wawelska 28*

Napis na tablicy: „W tym miejscu 1 sierpnia 1944 roku żołnierze Armii Krajowej Batal. Szturmowego «Odwet» i 1. Szwadronu Strzelców Motorowych rozpoczęli walkę o niepodległą i wolną Polskę – sierpień 1994”.

Wśród jednostek Armii Krajowej walczących w Powstaniu Warszawskim, takich jak „Parasol”, „Zośka”, „Gustaw-Harnaś”, „Zaremba-Piorun” czy „Chrobry I”, znalazł się II Batalion Szturmowy „Odwet”.

Różnica w ich położeniu polegała na tym, że jedne walczyły na terenie zabudowanym blokami lub budynkami ze sobą połączonymi, a inne na terenie zabudowanym pojedynczymi willami (do tej drugiej kategorii należała Kolonia Staszica – tam właśnie walczył batalion „Odwet”).

Nie bez znaczenia dla wyników walki było wyposażenie jednostek w ilość broni maszynowej, ale również to, jaki obiekt miał być opanowany w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego. Pod tym względem II Batalion Szturmowy „Odwet” z góry stał na straconej pozycji. W związku z tym nie należy się dziwić, że w „Expresie Wieczornym” z 1947 roku ukazywały się artykuły o dramatycznych tytułach: *Zaginął bez śladu II Batalion grupy „Odwet”* czy *Zagłada batalionu „Odwet”*.

Pomimo niezbyt szczęśliwego rozpoczęcia Powstania Warszawskiego, choć mocno okaleczony, II Batalion Szturmowy „Odwet” nie zaginął. Wiele lat po zakończeniu wojny, w 1996 roku, Środowisko „Odwetu” sporządziło spis żyjących żołnierzy, którego ostatnia liczba wynosiła 356 członków.

Powstanie batalionu i okres powstania

Początki „Odwetu” i 1. Szwadronu Strzelców Motorowych sięgają 1940 roku. Dowódcą „Odwetu”, początkowo kompanii, a od 1943 roku batalionu, był ówczesny ppor.

sap. Juliusz Sobolewski ps. „Roman”, oficer zawodowy. W czasie kampanii wrześniowej do 5 października 1939 roku walczył w oddziałach Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Dowódcą 1. Szwadronu Strzelców Motorowych był jego organizator ppor. Henryk Boguszewski ps. „Henryk”, „Kocur”. Aresztowany w lipcu 1944 roku i w tym samym miesiącu rozstrzelany na terenie warszawskiego getta. Nowym dowódcą został jego zastępca ppor. Stanisław Śliwiński ps. „Safo”.

Tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego miejscem koncentracji „Odwetu” i 1. Szwadronu Strzelców Motorowych była Kolonia Staszica, osiedle na warszawskiej Ochocie. Zadaniem bojowym obu oddziałów miało być uderzenie na koszary SS Stauferkasserne przy ul. Rakowieckiej. Okazało się ono jednak nieaktualne, ponieważ nie dostarczono obiecanego uzbrojenia. Wspólne miejsce koncentracji i to samo zadanie bojowe nie były dziełem przypadku – obaj dowódcy (ppor. Juliusz Sobolewski i ppor. Henryk Boguszewski) spotykali się wcześniej, m.in. w lokalach konspiracyjnych przy ul. Miedzianej. Stan osobowy „Odwetu” w momencie koncentracji wynosił około 650 osób, zaś 1. Szwadronu 80 osób.

Ordre de Bataille

1 sierpnia 1944 roku

- dowódca – ppor. st. st. sap. Juliusz Sobolewski „Roman”,
- adiutant – kpr. pchor. Jerzy Burski „Aniołek”,
- oficer broni – NN,
- lekarz – dr med. Tadeusz Orłowski „Justyn”,
- 1. kompania – ppor. Juliusz Sobolewski „Roman” (pierwotnie mianowany oficer nie stawiał się na koncentrację),
 - pluton – ppor. rez. Jerzy Dylion „Sęp”,
 - pluton – kpr. pchor. Jan Jakubowski „Żeliga” (młodszy brat „Żegoty”),
- 2. kompania – ppor. rez. Zbigniew Skrzywanek „Zbyszek”,
 - pluton – NN,
 - pluton – kpr. pchor. Leonard Peszyński „Leon”,
- 3. kompania – ppor. NN „Zygmunt”,
- 4. kompania – ppor. Romuald Jakubowski „Żegota” (zastępca dowódcy batalionu),
 - zastępca dowódcy kompanii – ppor. Bolesław Rutkowski-Kaźmierski „Iran”,
 - szef kompanii – st. wachmistrz „Jarema”,
 - pluton – kpr. z cenz. Stefan Lebedowski „Wróbel”,
 - pluton – plut. pchor. Marian Szafryn „Kasztan”,
 - pluton – st. sierż. Jan Markuszewski „Makolągwa”, „Makówka”.

1 sierpnia o godz. 17.00 dowódca batalionu zdecydował się zaatakować kwatery oficerów Luftwaffe przy ul. Sędziowskiej 3 i 5. Dysponował słabym uzbrojeniem: kilkadziesiąt sztuk broni krótkiej, 3 karabiny, erkaem i granaty. Walka skończyła się niepowodzeniem. Atakujący ponieśli znaczne straty. Kilkunastu powstańców zginęło lub zmarło na skutek odniesionych ran. W sytuacji braku szans na dalszą walkę wieczorem 1 sierpnia ppor. „Roman” polecił żołnierzom nieposiadającym broni przedzieranie się na własną rękę z otoczonej Kolonii Staszica w kierunku Mokotowa, Śródmieścia, Ocho-

ty lub Okęcia. Podobne polecenie wydał por. „Safo”, dowódca 1. Szwadronu Strzelców Motorowych.

3 sierpnia 1944 roku

- dowódca – por. Juliusz Sobolewski „Roman”,
- 1. kompania – por. Juliusz Sobolewski „Roman”,
- 2. kompania – ppor. Zbigniew Skrzywanek „Zbyszek”,
- 3. kompania – NN „Zygmunt”,
- 4. kompania – por. Romuald Jakubowski „Żegota”,
 - szef kompanii – st. wachmistrz „Jarema”,
 - 1. pluton – kpr. z cenz. Stefan Lebieadowski „Wróbel”,
 - 2. pluton – plut. Marian Szafryn „Kasztan”,
 - 3. pluton – st. sierż. Jan Markuszewski „Makolągwa”,
 - Patrol instruktorski – Zofia Romanowicz „Maria”,
 - I drużyna sanitarna: sanitariuszka „Barbara”,
- 1. Szwadron Strzelców Motorowych – por. Stanisław Śliwiński „Safo”,
 - szef kompanii – plut. Jan Nowicki „Mały”,
 - 1. pluton – por. Stanisław Śliwiński „Safo”,
 - 2. pluton – por. NN „War”,
 - 3. pluton – kpr. pchor. Jan Szulczyński „Mazur”,
 - drużyna dywersyjna – plut. Tadeusz Majewski „Olczak”,
 - drużyna łączności – kpr. Zdzisław Iwaniuk „Żbik”.

Od 4 sierpnia rozpoczęła się pacyfikacja Kolonii Staszica przez brygadę RONA (oddział SS składający się z sowieckich kolaborantów, dowodzony przez Bronisława Kamińskiego). Płonęły wille, ginęli mieszkańcy i ukrywający się powstańcy.

W tym czasie przybyli łącznicy z zajętego przez powstańców Śródmieścia i stopniowo przeprowadzali tam nocą pozostałych na terenie kolonii żołnierzy przez Pole Mokotowskie. W ten sposób udało się przeprowadzić ok. 200 żołnierzy „Odwet” i ok. 20 z 1. Szwadronu Strzelców Motorowych. Zostali zakwaterowani w gmachu architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Lwowskiej 12 i włączeni w skład III Batalionu Pancernego „Golski” jako 3. i 4. kompania z zachowaniem nazwy „Odwet”.

Część z nich uczestniczyła w obronie Politechniki, a później, aż do upadku powstania, obsadzali stanowiska wzdłuż parzystej strony ul. Noakowskiego, która była wtedy linią frontu.

W powstaniu zginęło ok. 90 żołnierzy „Odwet”, 154 – zaginęło. Po wojnie odnalazło się 356.

Informacje o wybranych żołnierzach

Juliusz Sobolewski ps. „Roman”

Urodził się 7 lipca 1917, zmarł 4 kwietnia 1956. Dowódca batalionu. W latach 30. ukończył Szkołę Podchorążych Saperów. Jako plutonowy podchorąży dowodził plutonem w 2. kompanii saperów. We wrześniu 1939 roku zastępca dowódcy 2. kompanii strzeleckiej, awansowany do stopnia podporucznika służby stałej, brał udział w bitwie pod Kockiem. W konspiracji od jesieni 1939 roku Oficer Służby Zwycięstwu Polski, następnie Zwią-

ku Walki Zbrojnej—Armii Krajowej. W 1940 roku zastępca dowódcy plutonu, następnie zastępca dowódcy 2. kompanii IV Rejonu V Obwodu Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ Mokotów. Od września 1940 roku dowódca 2. Kompanii Szturmowej Mokotów, późniejszej 2. Kompanii Szturmowej „Odwet”. Po rozbudowie kompanii, od jesieni 1943 roku, dowódca II Batalionu Szturmowego „Odwet”. Po powstaniu znalazł się w niewoli niemieckiej jako jeniec Stalagu X B Sandbostel, następnie Oflagu X-C Lübeck. Po wyzwoleniu był oficerem łącznikowym w 8. Brygadzie Brytyjskiej. Awansowany do stopnia kapitana. Organizował opiekę nad Polakami uwolnionymi z obozów na terenie Niemiec. W roku 1947 powrócił do kraju. Pracował w Zarządzie Zbytu Materiałów Budowlanych. W 1952 roku ukończył studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej, po czym pracował na stanowisku szefa działu inwestycji w Centralnym Zarządzie Sprzętu Samochodowego. Aresztowany przez UB 27 grudnia 1952 roku. Oskarżony został o szpiegostwo na rzecz anglo-amerykańskiego wywiadu. W więzieniu mokotowskim przeszedł ciężkie śledztwo. Skazany na karę śmierci, zamienioną w trakcie rewizji procesu na 40 miesięcy więzienia. W czasie pobytu w więzieniu był często naświetlany lampą rentgenowską (niewątpliwie z premedytacją, bo bez istotnej przyczyny) i zachorował na białaczkę. W sierpniu 1954 roku warunkowo zwolniony z więzienia – już jako chory. Przez półtora roku pracował w Biurze Przemysłu Gumowego. Zmarł w roku 1956, w wieku 39 lat. Pochowany został na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim – kwatera A-25. Pośmiertnie zrehabilitowany 20 maja 1957 roku.



Janusz Chechliński

Urodził się 9 grudnia 1926 w Warszawie. Jego ojcem był sędzia Sądu Najwyższego—Adam Chechliński. Brał czynny udział w II wojnie światowej, w szeregach II Batalionu Szturmowego „Odwet” Armii Krajowej. Profesor zwyczajny doktor habilitowany Wybitny specjalista w dziedzinie finansów, w tym publicznych i gospodarki budżetowej, systemu podatkowego i finansowania sfery niematerialnej, kierownik Katedry Finansów i Bankowości Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Patron Wyższej Szkoły Finansów i Informatyki w Łodzi.

Henryk Gostyński ps. „Grey”

Urodził się 9 stycznia 1924, zm. 26 kwietnia 1944. Autor odznaki batalionu. Uczeń gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie. Został aresztowany przez Gestapo 4 kwietnia 1944 roku. Więziony na Pawiaku, przesłuchiwany w al. Suchocka. Na ob-

wieszczeniu z 24 kwietnia 1944 roku figuruje jego nazwisko jako skazanego na śmierć. Rozstrzelany na terenie getta 26 kwietnia 1944 roku.



Mieczysław Fogg

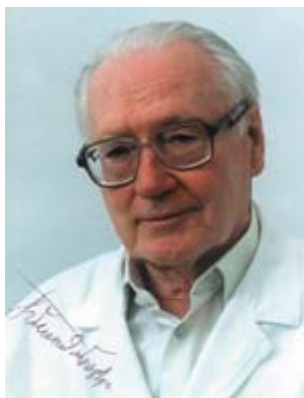
Urodził się 30 maja 1901 w Warszawie, zmarł 3 września 1990. Polski piosenkarz śpiewający barytonem lirycznym. Jego kariera artystyczna rozpoczęła się w okresie międzywojennym i trwała przez kilka dziesięcioleci po zakończeniu II wojny światowej. Był żołnierzem Armii Krajowej, brał udział w Powstaniu Warszawskim jako starszy strzelec Batalionu Szturmowego „Odwet”, dał ponad 100 koncertów dla żołnierzy, zyskując tytuł barda Powstania Warszawskiego. Śpiewał w schronach, szpitalach polowych i na barykadach (*Marsz Mokotowa*, muzyka Jan Markowski „Krzysztof”, słowa Mirosław Jezierski „Karnisz”; *Bluzeczka zamszowa*, muzyka Jan Markowski, słowa Zbigniew Lipczyński; *Czerwone maki na Monte Cassino*, muzyka Alfred Longin Schutz „Al Suito”, słowa Feliks Konarski „Ref-Ren”). Trzykrotnie ranny, został odznaczony Krzyżem Walecznych i, jako 4 w kolejności Polak, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami nadanym przez Rząd Londyński. Powstańcza opaska Fogga znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego.



Barbara Marta Nazdrowicz ps. „Wiewiórka”

Urodziła się 28 lipca 1929. Rozpoczęła naukę w szkole Heleny Miklaszewskiej w Łodzi. W roku 1944 rodzina, prześladowana przez władze niemieckie, zdołała się przenieść do Warszawy. Tu Barbara uczyła się w szkole im. Cecylii Plater-Zyberkówny. W latach 1939–1944 wstąpiła do Szarych Szeregów – była członkinią 6. Warszawskiej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej. Działała w „Patronacie”, brała udział w akcjach małego sabotażu. W Powstaniu Warszawskim w batalionie „Odwet II”. Poległa od odłamka w drugiej po-

łowie września przy zbiegu ul. Lwowskiej i Koszykowej. Została pochowana na Polu Mokotowskim. Po wojnie jej rodzice wrócili do Łodzi i szczątki córki pochowali na Starym Cmentarzu. Wystawili jej wspaniały grób-pomnik, który stał się symbolem dla Łodzian. W czasach PRL był to jedyny grób w Łodzi, jedyne publiczne miejsce, w którym umieszczono napis „Powstanie Warszawskie”.



Tadeusz Orłowski

Polski wspinacz, pionier polskiej transplantologii, internista, nefrolog, członek rzeczywisty PAN. W okresie II wojny światowej brał udział w tajnym nauczaniu studentów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Od końca 1939 roku był członkiem tajnych organizacji niepodległościowych, takich jak: Grunwald, Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa. W latach 1944–1945 uczestniczył w pracach Zespołu Informacji Politycznej Delegatury Rządu, a w Powstaniu Warszawskim walczył w batalionie szturmowym „Odwet”. Był doktorem honoris causa Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Medycznej w Warszawie. Otrzymał wiele odznaczeń, m.in. Krzyże Orderu Odrodzenia Polski (Kawalerski, Oficerski, Komandorski i Komandorski z Gwiazdą), Wielki Warszawski Krzyż Powstańczy, Odznakę Batalionu AK „Odwet”, Medal Gloria Medicinae.

Wspomnienia Zofii Szamowskiej-Borowskiej, łączniczki i sanitariuszki z batalionu „Odwet”: http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=30&newsy_id=360

Piosenki

Marsz Batalionu „Odwet II”

Marsz Batalionu „Odwet II” powstał wiosną 1943 roku, jeszcze jako piosenka 2. kompanii do słów Stanisława Kiewlicza „Staśka” i Janusza Kozłowskiego, śpiewana na melodię *Marsz Lwowskiej Podchorążówki*. *Marsz* wykonany został po raz pierwszy przez organistę w kościele Św. Trójcy na Solcu w Warszawie, na zakończenie mszy, w której uczestniczyła prawie cała kompania. Jak pisze Janusz Kozłowski, *cuda, że nie było wówczas wsypy*. Od tej pory obaj twórcy marszu jeździli na wszystkie zbiórki konspiracyjne 2. kompanii, odbywające się w różnych punktach, i uczyli pieśni wszystkich żołnierzy należących do „Odvetu”. Podczas powstania śpiewano piosenkę nie tylko na kwaterach batalionu, ale i w innych zgrupowaniach powstańczych. Słowa pieśni były następujące:

*Z wiarą idziemy w słoneczną dal,
Choć przeciw nam śmiertelny wróg,
Z nami męstwo silne jest jako stal,
Nad nami wszechmocy Bóg.
Bo nasz batalion drugi szturmowy
Humor, fantazję i odwagę ma,
Walczyć za wolność zawsze gotowy,
Na posterunku obowiązku trwa.*

*Każdy z żołnierzy w swym sercu chowa
Miłość ojczyzny drogiej swej,
Drugi batalion, drugi szturmowy
Gotów jest Niemców prać, że hej!
I choć wrogów mamy cały rój,
Zniszczymy ich, bo siła w nas,
Pójdziemy ochotnie na każdy bój,
Nadszedł już odwetu czas.
Bo nasz batalion drugi szturmowy.*

Zasmuciła się piosenka

Słowa Janusz Kozłowski ps. „Janusz”, muzyka NN. Piosenka powstała, kiedy część batalionu „Odwet”, po ciężkich walkach i po zbombardowaniu przez Niemców gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, zajęła pozycje obronne przy ul. Noakowskiego i dalej walczyła w szeregach batalionu „Golski”. Wtedy to właśnie kpr. pchor. Janusz Kozłowski, żołnierz batalionu „Odwet”, napisał słowa do melodii *Serce w plecaku*, utrzymanej w tonacji minorowej. Kolegom zaśpiewał piosenkę na kwaterze mieszczącej się w bloku przy ul. Noakowskiego 18. Po upadku powstania śpiewano ją wielokrotnie podczas różnych imprez w obozie jeńców w Sandbostel.

Okres po powstaniu

Po kapitulacji powstania większość żołnierzy „Odwetu” wraz z dowódcą dostała się do niewoli niemieckiej.

Po odzyskaniu niepodległości w 1989 roku powstał Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. W jego ramach utworzono Środowisko II Batalionu Szturmowego „Odwet” i 1. Szwadronu Strzelców Motorowych liczące 166 członków. Pierwszym przewodniczącym został Romuald Jakubowski ps. „Żegota”, zastępca dowódcy batalionu „Odwet”. Na początku 2016 roku środowisko liczyło 47 osób. Przewodniczącym był Stanisław Pawłowski ps. „Stary”.

Symbolami środowiska są: odznaka batalionowa (wykonana jeszcze w 1943 roku według projektu Henryka Gostyńskiego ps. „Grey”) oraz ufundowany w 1992 roku sztandar batalionu według projektu Zbigniewa Wolaka ps. „Szczupak”.



W czasie okupacji, przed powstaniem, odznaka została nadana kilkunastu osobom za wybitne zasługi. Sztandar wystawiono w poczcie sztandarowym 129 razy przy okazji różnych uroczystości, przeważnie pogrzebów

Zdjęcia



Tablica z nazwiskami poległych żołnierzy „Odwetu” umieszczona w kwaterze A-25 Cmentarza Wojskowego na Powązkach, przy grobie dowódcy batalionu „Romana”



Poświęcenie sztandaru II Batalionu Szturmowego „Odwet” przez biskupa Zbigniewa Józefa Kraszewskiego



Poczty sztandarowe biorące udział w uroczystości poświęcenia sztandaru II Batalionu Szturmowego „Odwet”



Żołnierze III Batalionu Pancernego „Golski”, II Batalionu Szturmowego „Odwet” i 1.Szwadronu Strzelców Motorowych przed kościołem na pl. Grzybowskiem – podczas corocznego spotkania w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (1 sierpnia 1971 roku)



Żołnierze II Batalionu Szturmowego „Odwet” i 1. Szwadronu Strzelców Motorowych podczas corocznego spotkania w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (1 sierpnia 1998 roku)



Cmentarz Wojskowy. Od lewej: Kazimierz Możdżonek, NN, Tadeusz Owczarski, Jan Szulczyński, Tadeusz Banaszczak, Romuald Jakubowski, Tadeusz Brodowski, Józef Karkuciński, Stanisław Właźnik, Krystyna Heindrich, Wojciech Walosiński, pozostali NN (1 sierpnia 1998 roku)



Pamiętkowy głaz przy ul. Prezydenckiej róg Wawelskiej. Od lewej: Kazimierz Możdżonek, Anna Łoń, Stanisław Właźnik, Stanisław Pawłowski, Tadeusz Owczarski, Wojciech Walosiński, Krystyna Heindrich, Danuta Jeżewska, Halina Wiśniewska (1 sierpnia 2011 roku)

27. TABLICA: DR ANDRZEJ ZAORSKI



Andrzej Zaorski ps. „Andrzej” (ur. 22 marca 1923, zm. 2 czerwca 2014), syn Jana Zaorskiego i Marii z domu Jaczewskiej. Żołnierz Armii Krajowej w randze plut. pchor., lekarz, dyrektor Samodzielnego Publicznego Centralnego Szpitala Klinicznego przy ul. Banacha 1a w latach 1975–1983.

Okres II wojny światowej i konspiracji

Od października 1939 roku zaczął działać w harcerskich Hufcach Polskich. Był komendantem hufca żoliborskiego. Dużą maturę zdał na kompletach w 1941 roku. W roku 1942 rozpoczął naukę w Prywatnej Szkole Zawodowej dla Pomocniczego Personelu Sanitarnego, założonej przez ojca.

4 października 1943 roku został aresztowany razem z ojcem, docentem Janem Zaorskim. Ojca oskarżono o złamanie umowy z władzami niemieckimi dotyczącej zakresu nauki w Szkole Sanitarnej, czyli utrzymywanie zbyt wysokiego poziomu nauki i przeprowadzanie trudnych egzaminów. Po kilku dniach Niemcy przewieźli ich w al. Szucha, gdzie zaliczyli tzw. tramwaj – wielogodzinne oczekiwanie na przesłuchanie w zbiorowej celi, w której więźniowie musieli siedzieć nieruchomo na drewnianych ławkach ustawionych w dwóch rzędach wzdłuż ścian. Następnie przeszło dwa miesiące byli więzieni na Pawiaku. 2 grudnia 1943 roku obaj zostali zwolnieni dzięki usilnym staraniom żony i matki.

Po zwolnieniu Andrzej kontynuował studia medyczne. Od stycznia 1943 roku był zatrudniony na etacie sanitariusza w szpitalu przy ul. Kopernika 43. Ukończył podchorążówkę Narodowych Sił Zbrojnych w 1944 roku.

Podczas powstania pracował w szpitalu Zgrupowania „Krybar” przy ul. Kopernika 43, a potem w Zgrupowaniu Narodowych Sił Zbrojnych „Chrobry II”, w kompanii „Warszawianka”. Opatrywał rannych i przeprowadzał małe operacje.

Okres po II wojnie światowej

Po upadku powstania otrzymał rozkaz udania się do Krakowa, gdzie prowadził działalność polityczno-informacyjną do momentu wejścia wojsk sowieckich.

Wtedy zgłosił się do PCK i po zorganizowaniu pod kierownictwem dr. Jana Perzyńskiego ekipy lekarskiej pojechał do Oświęcimia. Była to pierwsza ekipa PCK, zorganizowano szpitalik i udzielano pomocy medycznej ponad 3 000 więźniów, którzy pozostali w obozie po jego wyzwoleniu.

Po powrocie do Warszawy kontynuował studia medyczne. 16 listopada 1945 roku został zatrzymany na ulicy i przewieziony do więzienia przy ul. Rakowieckiej. Był jednym z 13 studentów, członków NSZ, posądzonych w słynnym procesie o szkodliwą działalność przeciw Polsce Ludowej i Związkowi Radzieckiemu. Skazany został na 3 lata więzienia i przeniesiony do Wronek, gdzie warunki były bardzo ciężkie. Na mocy amnestii wyszedł na wolność w czerwcu 1947 roku.

W roku 1949 uzyskał dyplom lekarski. W 1961 roku otrzymał od Światowej Organizacji Zdrowia propozycję wyjazdu do Konga Belgijskiego. W bardzo prymitywnych warunkach prowadził tam dwuosobowy szpital dla miejscowej ludności. Po 2 latach powrócił do Warszawy i zaczął pracę na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Oczuki u prof. Jana Nielubowicza.

W 1965 roku uzyskał stopień doktora nauk medycznych, po przygotowaniu rozprawy na temat leczenia chirurgicznego stopy cukrzycowej.

W latach 1975–1986 pełnił funkcję dyrektora Centralnego Szpitala Klinicznego przy ul. Banacha. Był wspaniałym organizatorem pracy, pod jego kierunkiem szpital prosperował perfekcyjnie.

Szpital rozpoczął działalność leczniczą 14 lipca 1975 roku. Przyjęto wówczas pierwszych chorych i wykonano pierwszy zabieg operacyjny – cholecystectomię. Operował dr Andrzej Zaorski, ówczesny dyrektor szpitala, w asyście dr. Stanisława Świtki.

Przez wiele lat miał stały kontakt ze słuchaczami okupacyjnej Szkoły Sanitarnej. Został prezesem Koła Słuchaczy Szkoły Sanitarnej docenta Jana Zaorskiego oraz Lekarzy i Medyków Powstania Warszawskiego przy Towarzystwie Lekarskim Warszawskim.

W 1991 roku, na 50-lecie założenia Szkoły Sanitarnej, zorganizował zjazd słuchaczy, na który przyjechali także rozsiani po świecie koledzy. Zjazd odbył się bardzo uroczysto na Zamku Królewskim w Warszawie.

W uznaniu zasług i działalności dr. Andrzeja Zaorskiego Towarzystwo Lekarskie Warszawskie przyznało mu 7 grudnia 2007 roku swoje najwyższe odznaczenie – medal A.F. Wolffa. 20 października 2012 roku otrzymał dyplom oraz medal Ludziom i Ojczyźnie.

Pod koniec lutego 2014 roku, jako pacjent, trafił na Oddział Chirurgii Naczyniowej Szpitala przy ul. Banacha. Zmarł 2 czerwca 2014 roku. Został pochowany w grobie rodzinnym na Starych Powązkach.

Zdjęcia



Dr Andrzej Zaorski wygłasza referat „Lekarze wokół Naczelnika” w Towarzystwie Lekarskim Warszawskim podczas uroczystej sesji historycznej dla uczczenia 90. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę (20 listopada 2008 roku)

http://mdw.wum.edu.pl/sites/mdw.wum.edu.pl/files/2008/11_2008.pdf



Dr Andrzej Zaorski podczas udzielania wywiadu dla Archiwum Historii Mówionej

http://ahm.1944.pl/Andrzej_Zaorski

28. TABLICA: WOJSKOWY SĄD REJONOWY



Tablica pamiątkowa na budynku, w którym w latach 1946–1955 mieścił się Wojskowy Sąd Rejonowy, ul. Koszykowa 82

<http://iochota.pl/artykul/koszykowa-82--wojskowy-sad-rejonowy/13553>

Wojskowe Sądy Rejonowe

Wojskowe Sądy Rejonowe (WSR) zostały utworzone na podstawie dekretu PKWN z 23 września 1944 roku oraz rozkazu organizacyjnego nr 023/org Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego i Ministra Obrony Narodowej marsz. Michała Żymierskiego z 20 stycznia 1946 roku (podpisali go też: zastępca naczelnego dowódcy gen. Marian Spychalski oraz szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Władysław Korczyk).

Powołano 14 rejonowych prokuratur i sądów wojskowych w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach (początkowo z siedzibą w Radomiu), Krakowie, Koszalinie (z siedzibą w Szczecinie; przekształcony w maju 1946 roku w WSR w Szczecinie, w Koszalinie utworzono zaś wydział zamiejscowy tego sądu), Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu. W roku 1950, ze względu na zmiany w administracyjnym podziale kraju, utworzono trzy dodatkowe WSR: w Opolu, Zielonej Górze i ponownie Koszalinie. Część historyków prawa uważa, że Wojskowe Sądy Rejonowe powołane zostały de facto w sposób bezprawny, gdyż dekret *Prawo o ustroju sądów wojskowych* z 29 września 1936 roku, na które powołano się, tworząc WSR, przewidywał co prawda istnienie organów sądowniczych o takiej nazwie, lecz miały one zupełnie inny charakter i inne kompetencje.

WSR upoważnione zostały do rozpatrywania spraw karnych nie tylko przeciwko żołnierzom i funkcjonariuszom Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojsk Ochrony Pogranicza (od 1949 roku) i funkcjonariuszom Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego czy Milicji Obywatelskiej, ale także osobom cywilnym oskarżonym o tzw. „zbrodnie stanu”. Najczęściej byli to prawdziwi lub wymyślni przeciwnicy systemu komunistycznego, żołnierze różnych formacji polskiego podziemia niepodległościowego i partyzanci Ukraińskiej Powstańczej Armii. WSR uważane są z jeden z najbardziej represyjnych organów sądowniczych w stalinowskiej Polsce. Oskarżonym wymierzano niejednokrotnie kary wieloletniego więzienia lub karę śmierci. Z dotychczasowych badań wynika, że WSR wydały ok. 3 500 wyroków śmierci (ponad 1 300 wykonano). Większość z nich zapadła z powodów politycznych.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie i jego niektóre wyroki

Pierwszym szefem WSR w Warszawie był ppłk Beniamin Karpiński. Sąd ten skazał najwięcej osób w Polsce, wydał m.in. 878 wyroków śmierci, z których zostało wykonanych 328 (37,36%).

Niektóre wyroki:

1. **Zygmunt Edward Szendzielarz ps. „Łupaszka”** (ur. 12 marca 1910 w Stryju, zm. 8 lutego 1951 w Warszawie) – major Wojska Polskiego i Armii Krajowej. Pośmiertnie awansowany do stopnia podpułkownika 29 lutego 2016 roku, a 24 kwietnia 2016 roku, w dzień pogrzebu, do stopnia pułkownika. Jeden z najwybitniejszych dowódców oporu przeciwko niemieckiej, sowieckiej i komunistycznej okupacji, kawaler orderu wojennego *Virtuti Militari*. Aresztowany 30 czerwca 1948 roku w Osielcu pod Jordanowem. Natychmiast po aresztowaniu został przewieziony do Warszawy i osadzony w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej. Przebywał tam 2,5 roku, do 8 lutego 1951 roku, był torturowany.

23 października 1950 roku rozpoczął się proces byłych członków Okręgu Wileńskiego AK, w którym oskarżonymi byli:

- ppłk Antoni Olechnowicz,
- kpt. Henryk Borowski „Trzmiel”,
- mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”,
- ppor. Lucjan Minkiewicz „Wiktor”,
- Lidia Lwow „Lala”,
- Wanda Minkiewicz „Danka”.

Wszyscy, oprócz kobiet, zostali skazani 2 listopada 1950 roku przez sędziego Mieczysława Widaję na wielokrotną karę śmierci. Szendzielarz osiemnastokrotnie.

Wyrok wykonano 8 lutego 1951 roku w więzieniu na Mokotowie. Ciało zostało pochowane w tajemnicy w nieznanym przez lata miejscu. Szczątki Zygmunta Szendzielarza odnaleziono wiosną 2013 roku w pobliżu kwatery „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Szendzielarz

2. **Hieronim Kazimierz Dekutowski ps. „Zapora”, „Odra”, „Reżu”, „Stary”, „Henryk Zagon”, „Mieczysław Piątek”** (ur. 24 września 1918 w Dzikowie, zm. 7 marca 1949 w Warszawie) – major, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, cichociemny, dowódca oddziałów partyzanckich AK, DSZ i Zrzeszenia WiN, harcerz. Pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika przez Rząd RP na uchodźstwie w 1988 roku.

Podczas niejawnej rozprawy, 3 listopada 1948 roku, przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, oprócz mjr. Dekutowskiego, na ławie oskarżonych zasiedli jego podkomendni: kpt. Stanisław Łukasik „Rys”, por. Jerzy Miatkowski „Zawada” – adiutant, por. Roman Groński „Żbik”, por. Edmund Tudruj „Mundek”, por. Tadeusz Pelak „Junak”, por. Arkadiusz Wasilewski „Biały” i ich polityczny przełożony Władysław Siła-Nowicki. Oskarżeni, z powodu obawy przed odbiciem, przebrani byli w mundury Wehrmachtu. W ostatnim słowie mjr. Dekutowski nie prosił o najniższy wymiar kary, ale oświadczył, że decyzję pozostawia sądowni. 15 listopada skład orzekający, pod przewodnictwem sędziego Józefa Badeckiego, który wcześniej skazał na śmierć m.in. rtm. Witolda Pileckiego, skazał go na siedmiokrotną karę śmierci. Pozostali otrzymali podobne wyroki.

Prośby o łaskę, napisane do prezydenta Bolesława Bieruta przez Hieronima Dekutowskiego, jego matkę Marię Dekutowską i adwokata Stanisława Sobczyńskiego, zostały jednak odrzucone. „Zapora”, wraz z podwładnymi, trafił do celi dla „kaesowców”, gdzie przebywało wówczas ponad 100 osób.

Na przełomie stycznia i lutego 1949 roku podjęli oni próbę ucieczki – postanowili wywiercić dziurę w suficie i przez strych dostać się na dach jednopiętrowych zabudowań gospodarczych, a stamtąd zjechać na powiązanych prześcieradłach i zeskoczyć na chodnik przy ul. Rakowieckiej. Kiedy do zrealizowania planu zostało ledwie kilkanaście dni, jeden z więźniów kryminalnych uznał, że akcja jest zbyt ryzykowna i wyspał uciekinierów, licząc na złagodzenie wyroku. Hieronim Dekutowski i Władysław Siła-Nowicki trafili na kilka dni do karceru, gdzie siedzieli nago, zakuci w kajdany. 7 marca 1949 roku wykonano na Dkutowskim karę śmierci; stracono też 6 jego byłych podkomendnych.

Za przeprowadzenie egzekucji odpowiedzialni byli: wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej major Stanisław Cypryszewski, naczelnik więzienia na Mokotowie kpt. Alojzy Grabicki, lekarz ppłk Marek Charbicz, ks. płk Michał Zawadzki oraz dowódca plutonu egzekucyjnego st. sierż. Piotr Śmietański. W chwili śmierci, pomimo tego, że miał tylko 30 lat, wyglądał jak starzec z siwymi włosami, wybitymi zębami, połamanymi rękami, nosem i żebrami oraz zerwanymi paznokciami. Jego ostatnie słowa brzmiały: *Przyjdzie zwycięstwo! Jeszcze Polska nie zginęła!*. Został pochowany w tajemnicy, w nieznanym przez lata miejscu.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Hieronim_Dekutowski

3. **Witold Pilecki herbu Leliwa ps. „Witold”, „Druh”**; nazwiska konspiracyjne „Roman Jezierski”, „Tomasz Serafiński”, „Leon Bryjak”, „Jan Uznański”, „Witold Smoliński”; kryptonim T-IV (ur. 13 maja 1901 w Ołońcu, zm. 25 maja 1948 w Warszawie) – rotmistrz Wojska Polskiego, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, żołnierz Armii Krajowej, więzień i organizator ruchu oporu w KL Auschwitz. Autor raportów o Holokauście, tzw. Raportów Pileckiego. Oskarżony i skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948 roku. Unieważnienie wyroku nastąpiło w roku 1990. Pośmiertnie, w 2006 roku, otrzymał Order Orła Białego, a w 2013 roku został awansowany do stopnia pułkownika.

Został aresztowany 8 maja 1947 roku, prawdopodobnie w mieszkaniu Heleny i Makarego Sieradzkich przy ul. Pańskiej, do którego przyszedł, nie wiedząc o aresztowaniu jego właścicieli dzień wcześniej i utworzonym tam „kotle”. W aresztowie był torturowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, m.in. przez jednego z najokrutniejszych śledczych Eugeniusza Chimczaka. 15 marca 1948 roku został skazany na karę śmierci. W drugiej instancji, 3 maja 1948 roku, Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok ten utrzymał w mocy.

Wraz z rotmistrzem Pileckim zostali skazani:

- Maria Szelągowska – kara śmierci (zamieniona na dożywocie);
- Tadeusz Płużański – kara śmierci (zamieniona na dożywocie);
- Makary Sieradzki – dożywotnie więzienie;
- Ryszard Jamontt-Krzywicki – 8 lat więzienia;
- Maksymilian Kaucy – 12 lat więzienia;
- Witold Różycki – 15 lat więzienia;
- Jerzy Nowakowski – 5 lat więzienia.

Oprócz procesu głównego grupy „Witolda”, który był publiczny (pokazowy) i miał dostarczyć materiału propagandowego na potwierdzenie tezy o szpiegowskiej działalności grupy i współpracy oskarżonych z okupantem niemieckim oraz miał

stać się środkiem do sterroryzowania społeczeństwa, odbyło się szereg zamkniętych procesów odpryskowych. Osoby powiązane z siatką Pileckiego, skazane podczas zamkniętych rozpraw:

- Tadeusz Czesław Bejt (Beyt) – kara śmierci (wykonano);
- Stanisław Kuczyński – kara śmierci (zamieniona na dożywocie);
- Stanisław Jaworski – kara śmierci (zamieniona na dożywocie);
- Leon Knyrewicz (Knyrowicz) – kara śmierci (wykonano);
- Władysław Kielim – kara śmierci (ułaskawiony);
- Wacław Alchimowicz – kara śmierci (wykonano);
- Stanisław Furmańczyk – 6 lat więzienia (złagodzone do 3 lat);
- Helena Sieradzka – 7 lat więzienia (złagodzone do 3,5 roku);
- Stanisława Skłodowska – 8 lat więzienia;
- Wacława Wolańska – 6 lat więzienia;
- Maria Kolarczyk-Sznewel – 6 lat więzienia;
- Tadeusz Szturm de Sztrem – 10 lat więzienia;
- Barbara Otwinowska – 3 lata więzienia;
- Michał Glinka – 6 lat więzienia.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Pilecki

4. **Rudolf Marszałek ps. „Opoka”** (ur. 29 sierpnia 1911 w Komorowicach Krakowskich, zm. 10 marca 1948 w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów) – polski duchowny rzymskokatolicki, ksiądz, kapelan oraz żołnierz podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej, oficer Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych.

W momencie wybuchu II wojny światowej służył jako kapelan poznańskiego 58. Pułku Piechoty wchodzącego w skład Armii „Poznań”. Brał udział w obronie Warszawy jako kapelan szpitala maltańskiego. W pierwszym okresie okupacji niemieckiej był więźniem warszawskiego Pawiaka. Po zwolnieniu z więzienia brał udział w organizowaniu struktur Organizacji Orła Białego. Ponownie aresztowany, był więziony w Wiedniu i prawdopodobnie w obozie koncentracyjnym. Zwolniony staraniem rodziny podjął pracę duszpasterską w parafii św. Mikołaja w Bielsku, a następnie jako rektor w kościele w Dziedzicach, a od 1942 roku do zakończenia wojny w Bystrej Krakowskiej. Jednocześnie był kapelanem oddziałów leśnych AK. Współpracował z oddziałem kpt. Henryka Flamego ps. „Bartek”.

Ks. Rudolf Marszałek został aresztowany w grudniu 1946 roku przez funkcjonariuszy UB, a następnie, po rocznym śledztwie i osadzeniu w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów, skazany na śmierć i stracony 10 marca 1948 roku. Ciało ks. Rudolfa Marszałka prawdopodobnie pochowano na terenie warszawskiej Dolinki Służewieckiej.

5. **Józef Stemler ps. „Doliński”, „Jan Dąbski”**, (ur. 1888, zm. 1966) – zastępca dyrektora Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj od listopada 1944 roku, pedagog, członek PCK, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej. Był sekretarzem delegacji, która w marcu 1945 roku rozpoczęła negocjacje z przedstawicielem NKWD Iwanem Sierowem. Aresztowany przez Rosjan, w procesie szesnastu został uniewinniony. Od kwietnia 1951 roku był kierownikiem biura Rady Polonii Amerykańskiej na Polskę w Warszawie. Aresztowany przez władze stalinowskie, oskarżony o udział w siatce szpiegowskiej USA związanej z osobą biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarskiego. 9 lutego 1955 skazany został przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę 6 lat więzienia, obniżoną na mocy amnestii do 3 lat. Po wyjściu z więzienia długo wolnością się nie nacieszył – zmarł w 1966 roku.

Wyrok wydany 1 grudnia 1952 roku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie

Z całością wydanego wyroku można zapoznać się pod adresem:

<http://www.szczerebressyn.pl/publikacje/Publikacja%2013%20Tadeusz%20wyrok.pdf>

Sprawa dotyczyła 3 osób:

1. Klukowskiego Tadeusza
2. Kurzępy Jerzego
3. Grobickiego Antoniego

Klukowskiemu Tadeuszowi postawiono następujące zarzuty:

- a. *Że na przełomie 1947 i 1948, w Zamościu, brał udział w związku pod nazwą Konspiracyjne Oddziały Skautowe (KOS) mającego za zadanie kontynuowanie tradycji i form tzw. Starego Harcerstwa, itd. itd. czym dopuścił się przestępstwa z art. 36 Dekr. z dn. 13.06.1946 r.*
- b. *Że od marca 1952 r. do 2.07.1952 w Warszawie usiłował przemocą zmienić ludowo-demokratyczny ustrój Państwa Polskiego w ten sposób, że wstąpił do bandy zorganizowanej przez „Jana” p.n. „Kraj”, mającej na celu poprzez szpiegostwo, dywersję, gwałtowne zamachy, rabunki i wrogą propagandę obalenie przemocą ustroju państwa, werbował do niej nowych członków i wypełniał inne polecenia, czym dopuścił się przestępstwa z art. 86 & 2 KKWP*
- c. *Że w dn. 26.05.1952 r. jako urzędnik państwowy wraz z innymi posiadającymi broń palną dopuścił się w Warszawie gwałtownego zamachu na funkcjonariusza M.O. kpr. Zapaśnika Wacława, któremu odebrano pistolet służbowy po uprzednim steroryzowaniu w/w, czym dopuścił się przestępstwa z art. 13 & w pw. z art. 1 & 2 i 3 Dekretu z dn. 13.06.1946 r.*
- d. *Że na początku czerwca 1952 r. jako urzędnik państwowy wraz z innymi przy użyciu broni palnej dokonał w Warszawie w pobliżu Dworca Wschodniego gwałtownego zamachu terroryzując oficera W.P. w celu odebrania broni służbowej jednak okazało się, że broni tej przy sobie nie miał, czym dopuścił się przestępstwa z art. 13 & 2 w zw. z art. 1 & 2 i 3 Dekretu z dn. 13.06.1946 r.*
- e. *Że w drugiej połowie maja 1952 r. w Warszawie z zamiarem dopuszczenia się przy użyciu broni gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy M.O. na punkcie kontrolnym itd., czym dopuścił się przestępstwa z art. 24 KKWP w zw. z art. 1 & 2 i 3 Dekretu z dn. 13.06.1946 r.*
- f. *Że w dn. 11.04.1952 r. jako urzędnik państwowy pod Płochocinem koło Warszawy dopuścił się aktu sabotażu w ten sposób, że wspólnie z „Janem” i innymi członkami bandy, uszkodził tory kolejowe i spowodował katastrofę pociągu towarowego, czym dopuścił się przestępstwa z art. 15 & 2 w zw. z art. 3 & 1 Dekr. z dn. 13.06.1946 r.*
- g. *Że w pierwszej połowie kwietnia 1952 r. będąc urzędnikiem państwowym w celu dopuszczenia się aktu sabotażu, a mianowicie zniszczenia urządzeń radiostacji w Raszynie, wchodził w porozumienie z innymi osobnikami itd., czym dopuścił się przestępstwa z art. 15 & 1 w zw. art. 13 & 1 i w zw. z art. 3 pkt. 1 Dekretu z dn. 13.06.1946 r.*
- h. *Że przechowywał bez prawnego zezwolenia władz broń palną, a to: 1/ od chwili wyzwolenia tj. od lipca 1944 r. do dnia zatrzymania tj. do 2.07.1952 r. na strychu kościoła w Szczerebieszynie pistolet maszynowy typu „Sten” 2/ pod koniec maja 1952 r. w Warszawie w związku z planowanymi napadami rabunkowymi przez kilka dni pistolety „Walter” i „Steyer” itd., czym dopuścił się przestępstwa z art. 4 & 1 Dekretu z dn. 13.06.1946 r.*
- i. *Że dn. 9.05.1952 r. w Warszawie wraz z innymi uzbrojonymi w broń palną, grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu, zabrał celem przywłaszczenia na szkodę adw. Branickiego sumę 10 000 zł i teczkę skórzaną, czym dopuścił się przestępstwa z art. 259 KK.*

j. Że w dn. 25.05.1952 r. w Warszawie, wraz z innymi uzbrojonymi w broń palną, w zamiarze dokonania zaboru celem przywłaszczenia przy użyciu gwałtu akt sprawy członka nielegalnego związku Brauna Jerzego, udał się do mieszkania adw. Buszkowskiego Lecha przy ul. Brackiej 23, gdzie po sterroryzowaniu domowników, rozpoczął poszukiwania akt w/w sprawy jednak celu nie osiągnął, ponieważ nie mógł akt wspomnianej sprawy znaleźć, czym dopuścił się przestępstwa z art. 24 KKWP w zw. z art. 259 KK.

k. Że w dniu 11.06.1952 r. wraz z innymi uzbrojonymi w broń palną, w Warszawie, w zamiarze dokonania przy użyciu gwałtu zaboru celem przywłaszczenia większej sumy pieniężnej na szkodę adw. Grafa, udał się do mieszkania tego ostatniego przy ul. Francuskiej nr 33 m. 5, gdzie sterroryzował domowników. Jednak na skutek wszczętego przez nich alarmu zamierzonego czynu nie dokonał i zbiegł, czym dopuścił się przestępstwa z art. 24 KKWP w zw. z art. 1259 KK (...)

Na mocy art. 32 & 3 i 33 & 1 i 3 KKWP wymierza się skazanemu jako karę łącną - karę śmierci, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przypadkiem całego mienia skazanego na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Kurzępę i Grobickiego Jerzego skazano na karę śmierci. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie decyzją z dnia 19 lutego 1953 r. Nr S. 2615/52 wyrok zatwierdził. (...)

Rada Państwa decyzją z dnia 3 czerwca 1953 r. nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do Klukowskiego Tadeusza s. Zygmunta skazanego wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 1 grudnia 1952 r. sprawie Nr Sr. 895/52 na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa. Jednocześnie Rada Państwa skorzystała z prawa łaski w stosunku do Kurzępy Jerzego s. Ignacego, oraz Grobickiego Antoniego Zenona s. Bronisława, skazanych cytowanym wyrokiem na karę śmierci i utratę praw na zawsze, oraz przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa, zmieniając orzeczonej w stosunku do nich kary śmierci na kary więzienia dożywotniego, oraz łagodząc karę dodatkową utraty praw na zawsze do kary utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 10 / dziesięciu/ lat, z utrzymaniem w mocy kary dodatkowej przypadku mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Na tej samej zasadzie Rada Państwa skorzystała z prawa łaski w stosunku do Jadwigi Janiszowskiej, Krystyny Metzger i Anny Przyczynek skazanych też na karę śmierci.

Zdjęcie



Budynek Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, ul. Koszykowa 82

29. TABLICA: SIEDZIBA I ARESZT ŚLED CZY GZI WP



*Tablice na byłej siedzibie
Głównego Zarządu Informacji Wojska
Polskiego, ul. Oczki 1*

Tablice odsłonięto 14 sierpnia 2006 roku, po wieloletnich staraniach rodzin oficerów Wojska Polskiego zamordowanych w gmachu byłej siedziby GZI WP. Aktualnie budynek jest siedzibą Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Od 2006 roku w budynku znajduje się muzeum.

Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego

Główny Zarząd Informacji stanowił policję polityczną w Ludowym Wojsku Polskim, najbardziej zsovietyzowaną ze wszystkich służb specjalnych PRL i najbardziej znienawidzoną przez żołnierzy.

Informacja wojskowa szczególnie interesowała się oficerami przedwojennego Wojska Polskiego, Armii Krajowej oraz byłymi żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Przedstawiano ich jako „wrogów ludu” i szpiegów zagranicznych wywiadów, działających na szkodę państwa.

Do 1956 roku GZI WP aresztował ponad 15 000 wojskowych; większość z nich poddał brutalnym przesłuchaniom. Stosowano zarówno tortury fizyczne, jak i psychiczne. Wykonano łącznie 20 wyroków śmierci. Po odwilży październikowej 1956 roku skazani w procesach politycznych zostali zrehabilitowani.

Funkcjonowanie aresztu śledczego GZI WP

Przed II wojną światową w budynku mieściła się siedziba Korpusu Ochrony Pogranicza.

Ponury gmach przy ul. Oczki 1 jest jednym z niewielu budynków w Śródmieściu Warszawy, które przetrwały wojnę. W 1945 roku budynek zajął Główny Zarząd Informacji.

GZI WP był tajną policją polityczną działającą głównie w Wojsku Polskim i wyszukującą w jego szeregach żołnierzy wrogich socjalizmowi i nie rokujących nadziei na poprawność polityczną. Zarząd powstał pod dowództwem sowieckiego GRU.

Siedzibę GZI zorganizowano na wzór radzieckiego wojskowego kontrwywiadu, który w latach 1944–1956 splamił się dziesiątkami zabójstw członków polskiego podziemia i całkiem przypadkowych ludzi.

W podziemiach budynku przy ul. Oczki mieściły się areszt i katownia. Na trzech kondygnacjach budynku znajdowało się 70 cel więziennych. Nie pozostawiono śladu po ciałach polskich oficerów, część z nich prawdopodobnie leży na powązkowskiej „Łączce”. Z małych cel, w których dzisiaj stoją oryginalne łóżka (barłogi), okienka wychodzą na ul. Oczki. Jednak nie było szans na ostatnie spojrzenie na skrawek nieba, okna były zastonięte, a ulica zamknięta dla ruchu.

Więźniowie przebywali tutaj w trudnych warunkach, w przepelnionych celach, z których jedynie raz dziennie zabierano wiadro z nieczystościami.

Przez więzienie przez 11 lat jego istnienia przewinęło się 17 000 osób. Niektórzy siedzieli tam tylko kilka dni, inni przez wiele miesięcy. Brutalne przesłuchania, dręczenie, brak snu i nieustające zagrożenie życia towarzyszyło przebywającym tam wrogom władzy ludowej – tym prawdziwym i tym wymagowanym. W podziemiach torturowano i zabijano polskich patriotów, wymuszano fałszywe zeznania obciążające siebie lub kolegów, a także po prostu zmyślano zarzuty, najczęściej o szpiegostwo.

Na Oczki torturowano i przetrzymywano gen. Sławomira Tatara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego, oskarżonych w pokazowym procesie o defraudację Funduszu Obrony Narodowej (tzw. proces TUN).

GZI odpowiada także za pokazowy proces siedmiu oficerów Marynarki Wojennej z 1952 roku. Byli oni przez kilka miesięcy przetrzymywani i torturowani w podziemiach budynku GZI WP. Postawiono im zarzut organizacji spisku w wojsku. Sąd Najwyższy skazał na karę śmierci 5 marynarzy. Ostatecznie wyrok wykonano na 3 oficerach: kmdr. Stanisławie Mieszkowskim, kmdr. por. Zbigniewie Przybyszewskim, kmdr. Jerzym Staniewiczem. Kmdr. por. Wacław Krzywiec, na skutek tortur i wycieńczenia w trakcie przesłuchań, zmarł w miesiąc po skazaniu, w trakcie zwolnienia warunkowego.

Na wielu więźniach wykonano wyroki śmierci przez rozstrzelanie. W kazamatach zginęły m.in. dwie młode sekretarki Ministerstwa Obrony i dezerterski z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Po 1990 roku ofiary zostały uznane za niewinne, jednak tylko dwóch prokuratorów i sędziów wojskowych zostało skazanych na 2–3 lata więzienia, inni nigdy nie zostali rozliczeni za przestępstwa sądowe, w tym prokurator Helena Wolińska czy Stefan Michnik.

Chociaż więzienie formalnie zlikwidowano w czasie październikowej odwilży 1956 roku i przerobiono na archiwum, to jeszcze w latach 80. byli tam przetrzymywani więźniowie. Ostatnim z nich był w 1985 roku Józef Szaniawski, współpracownik płk. Ryszarda Kuklińskiego.

Apel Pamięci podczas odsłonięcia tablic pamiątkowych

14 sierpnia 2006 roku, po wieloletnich staraniach rodzin oficerów WP zamordowanych w gmachu byłej siedziby GZI WP, odsłonięto tablice upamiętniające ofiary. Podczas uroczystości odczytano Apel Pamięci:

RODACY!

ŻOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO! SŁUCHAJCIE WSZYSCY!

Stajemy dziś do Apelu Pamięci, aby oddać hołd ofiarom terroru komunistycznego – żołnierzom Wojska Polskiego i osobom cywilnym, dla których wolność i suwerenność Rzeczypospolitej były cenniejsze niż własne życie.

Spotykamy się w budynku, gdzie miał siedzibę Główny Zarząd Informacji, który przez dwadzieścia powojennych lat wywoływał wśród Rodaków strach i rozpacz. To właśnie tu, w tych murach byli więzieni, przesłuchiwani, torturowani i mordowani polscy patrioci, których jedyną winą było to, że nie godzili się z systemem i władzą narzuconą siłą Polsce, że byli wierni swoim ideałom, że pragnęli Ojczyzny wolnej i niepodległej.

Dziś Ojczyzna oddaje im należną cześć. Odsłonięte tablice pamiątkowe świadczą o wiecznej pamięci o Nich.

Wzywam do apelu żołnierzy nieugiętych, którzy nie chcieli pogodzić się z narzuconym reżimem i zapłacili za to najwyższą cenę – własne życie. Wzywam:

- pułkownika pilota Bernarda Adameckiego
- pułkownika dyplomowanego Józefa Jungrawa

- pułkownika pilota Augusta Menczaka
- pułkownika Feliksa Michałkowskiego
- komandora Stanisława Mieszkowskiego
- pułkownika dyplomowanego Mieczysława Oborskiego
- pułkownika Aleksandra Rodego
- komandora Jerzego Staniewicza
- pułkownika pilota Szczepana Ścibiora
- podpułkownika Zdzisława Barbasiewicza
- podpułkownika Aleksandra Kitę
- podpułkownika dyplomowanego Stanisława Michowskiego
- podpułkownika nawigatora Władysława Minakowskiego
- podpułkownika Mariana Orlika
- komandora porucznika Zbigniewa Przybyszewskiego
- podpułkownika pilota Romana Rypsona
- podpułkownika nawigatora Zygmunta Sokołowskiego
- majora dyplomowanego Zefiryna Machallę
- majora Benno Zerbsta
- porucznika marynarki Zdzisława Ficka

Wzywam Was, wszyscy – znani i bezimienni – patrioci zamordowani przez reżim komunistyczny w śledztwie, zmarli w więzieniach, pochowani w bezimiennych mogiłach.

STAŃCIE DO APELU! CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Do Was wołam, żołnierze podziemia niepodległościowego, których po wojnie spotkały represje, prześladowania, upokorzenia i szykany. Wzywam Tych, co nigdy nie zwątpili, że Polska odrodzi się wolna i suwerenna, że znajdzie się ponownie wśród demokratycznych państw świata. Dziś Ojczyzna czci Waszą pamięć i oddaje należny hołd.

CHWAŁA BOHATEROM! CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Zwiedzanie muzeum

12 grudnia 2006 roku zostało otwarte muzeum – Izba Pamięci Ofiar Terroru Komunistycznego – i udostępniona multimedialna ekspozycja odsłaniająca kulisy komunistycznych zbrodni.

Otwarcia muzeum dokonał minister Antoni Macierewicz, ówczesny szef SKW.

Muzeum można zwiedzać bezpłatnie od poniedziałku do piątku, w godz. 14.00–15.00.

Na dużych planszach przedstawiono historię formacji, jej działalność, kontekst historyczny, zbrodnie i historie najsympliczniejszych spraw, znaczenie w systemie władzy PRL i wojska. Znajdziemy tutaj zdjęcia katów i ofiar, prokuratorów, dowódców i ich podwładnych. Ekspozowane są zdjęcia i dokumenty. Prezentowany jest też film dokumentalny – zapis wspomnień jednego z aresztowanych.

Aby wejść do podziemi gmachu SKW należy przestać na adres mailowy skw@skw.gov.pl swoje dane osobowe (imię i nazwisko, adres zameldowania oraz numer PESEL). W przypadku pozytywnej odpowiedzi – która powinna nadejść nie później niż 30 dni od wysłania zgłoszenia – można umówić się na wizytę.

Preferowane jest zwiedzanie wystawy przez zorganizowane grupy. Zorganizowane grupy osób chętnych do zwiedzenia muzeum proszone są o zgłaszanie się telefonicznie do Koordynatora do spraw Muzeum – Grzegorza Kubaszewskiego – tel. 605-95-19-59.

Uproszczona procedura zwiedzania obowiązuje tylko 1 marca – tego dnia obchodzony jest Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych. Każdy, kto wówczas przyjdzie do siedziby SKW, po spisaniu personaliów, może w towarzystwie przewodnika obejrzeć ekspozycję.

Zdjęcia



Jedna z tablic na byłej siedzibie Głównego Zarządu Informacji WP, ul. Ocзки 1



Tablice na byłej siedzibie Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, ul. Oczuki 1



Uroczystość pod tablicami, 1 marca 2014, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Pokój przesłuchań



Wieńce złożone pod tablicami 1 marca 2014, Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Piśmiennictwo:

1. <http://natemat.pl/125745,muzeum-o-ktorym-nikt-nic-nie-wie-99-zwiedzajacych-w-dwa-lata>
2. <http://solidarni2010.pl/27265-przechodniu-powiedz-o-tym-potomnym-ku-przestrodze8230-katownia-na-oczki-cz-1.html>

3. <http://solidarni2010.pl/27270-katownia-na-oczki-cz2-wyklete-muzeum.html>
4. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/oczki-1-niezwykle-muzeum-w-ubeckich-kazamatach,40883.html>
5. <http://sztab.org/muzeum-tajne-przez-poufne-1-marca-narodowy-dzien-pamieci-zolnierzy-wykletych/>
6. <http://iochota.pl/arttykul/u-zbiegu-ulic-oczki-i-niepodleglosci/13552>

30. OBELISK: 16. WARSZAWSKA DRUŻYNA HARCERSKA IM. ZAWISZY CZARNEGO



Głaz upamiętniający stulecie drużyny, skwer między ul. Akademicką a pl. Narutowicza w Warszawie

16. Warszawska Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego to jedna z najstarszych drużyn harcerskich w Polsce. Od 1911 do 1918 roku w organizacjach będących korzeniami ZHP. Od 1918 do 1990 oraz od 1993 do 2001 roku w ZHP. Od 1990 do 1993, oraz od 2001 roku należy do ZHR.

Okres wojny

Pod koniec sierpnia większość najstarszych harcerzy i instruktorów Szesnastki oraz ogromna liczba Zawiszaków została powołana do wojska. Brali oni udział w kampanii wrześniowej, broniąc Polski przed kolejnym rozbiorem. Drużyna pełniła służbę w obronie cywilnej w ramach Wojennego Pogotowia Harcerzy. Chłopcy patrolowali dworce, utrzymywali punkty obserwacyjne i posterunki sanitarne. 6 września, na rozkaz dowództwa wojskowego, mężczyźni zdolni do noszenia broni mieli opuścić Warszawę, by zasilić oddziały przegrupowującego się wojska. Prawie wszyscy starsi chłopcy na rowerach dostali się do Lublina. Tam zdali sobie sprawę z bezsensu tej podróży i dowiedziawszy się, że Warszawa będzie się jednak bronić, postanowili wracać. Niestety, drogi były już zamknięte. W ten sposób ominął chłopców zaszczyt obrony Warszawy.

W konspiracyjnych zastępach Szesnastki prowadzone były normalne ćwiczenia harcerskie. Drużyna uczestniczyła w akcjach wywiadowczych zlecanych jej przez instruktorów będących żołnierzami AK. Poziom i intensywność tych prac były bardzo wysokie jak na warunki konspiracji.

Między innymi udało się zorganizować dwa obozy letnie, które odbywały się dla ostrożności zastępami. Organizowano kolejne kursy zastępowych i powoływano kolej-

ne zastępy. Chłopcy uczyli się na tajnych kompletach szkolnych. Już samo to wymagało odwagi, było manifestacją patriotyzmu i pogardy dla okupanta. A co dopiero tajna służba w harcerstwie – ćwiczenia strzeleckie, przekradanie się, inscenizowane ucieczki, zrywanie hitlerowskich flag, wywiadowcze obserwacje niemieckich koszar, z których trzeba było złożyć wojskowy raport, biegi harcerskie i obozy. To było prawdziwe, męskie życie. Chłopców to imponowało, a przy okazji zdobywali niezbędne umiejętności, hartowali swój charakter oraz najlepiej jak mogli kształtowali patriotyczną, obywatelską i żołnierską postawę. Nic dziwnego, że drużyna się rozrastała. Mimo dość dużej skali działania przez całą okupację nie zanotowała ani jednej wpadki. Oczywiście zdarzały się sytuacje tragiczne, ale nie miały one związku ze służbą w Szesnastce i nie powodowały jej dekonspiracji. Dobrze to świadczy o poziomie i jakości pracy.

Z biegiem lat zastępowi i starsi harcerze Szesnastki osiągnęli wiek, w którym przestawały im wystarczać zajęcia czysto harcerskie. Drużyna, działając samodzielnie, znajdowała się jednak na uboczu wielkiej harcerskiej służby. Wszyscy czuli, że sytuacja wymaga, aby Szesnastka przyłączyła się do większej struktury harcerskiej i wzięła udział w głównym nurcie konspiracyjnej pracy. Znowu powrócił problem wyboru organizacji. Kadra instruktorska drużyny, na czele z drużynowym, powiązana była z Hufcami Polskimi i ze względów ideowych tam właśnie widziała miejsce dla Szesnastki. Jednocześnie przedwojenni instruktorzy z Wigier, na czele z Zygiem Wierzbowskim, którzy przystąpili właśnie do Szarych Szeregów, argumentowali, że ze względu na program i odpowiednią strukturę organizacyjną jest to organizacja najwłaściwsza dla Szesnastki. Ktoś musiał ustąpić. Z wielką klasą ustąpił drużynowy, podporządkowując się woli zawisackich autorytetów. Wybór padł na Szare Szeregi – nie z powodów ideowych, lecz praktycznych. Była to organizacja bardziej aktywna, posiadająca dobrze przemyślany, skuteczny program i sprawną strukturę.

Jesienią 1943 roku 16. WDH zdecydowała się na przyłączenie do Szarych Szeregów. Oznaczało to, że musi dostosować swoją strukturę do ich wymagań. Zastępy stały się patrolami, a plutony drużynami o numerach 100, 200 i 300. Szesnastka stała się Rojem „Z” (od Zawiszy) o kryptonimie „Sulima” i oficjalnym rozkazem, z lipca 1944 roku, została włączona do Bloku „Prochownia”. W tym momencie Rój „Sulima” liczył 8 patroli w 3 drużynach oraz posiadał własną grupę Bojowych Strzelców w sile jednego zastępu. Charakterystyczne, że była to raczej drużyna młodsza. Powód był prosty. W celu zachowania większego bezpieczeństwa odtworzono ją w oparciu o chłopców niezwiązanych wcześniej z harcerstwem, wykorzystując do tego tylko kilku harcerzy Szesnastki przedwojennej, którzy byli na tyle młodzi, że nie zdążyli być wtedy w drużynie nawet zastępowymi. Po przeszkoleniu ich na zastępowych pierwszy konspiracyjny nabór objął chłopców jeszcze młodszych od nich. Tak to się zaczęło i skutek był taki, że w Szesnastce, tuż przed powstaniem, nie było najstarszego członka Szarych Szeregów, czyli Grup Szturmowych. Nie było, bo w drużynie, poza ścisłą kadrą, nie było innych starszych chłopców. Kadra natomiast, czyli drużynowy i przybocznicy, mieli już od dawna swoje przydziały wojskowe poza Szarymi Szeregami – konkretnie w oddziałach harcerskich Narodowej Organizacji Wojskowej.

Sumując konspiracyjne zaangażowanie Szesnastki, nie można pominąć byłych jej harcerzy, którzy w związku z przyjętym na początku założeniem nie zostali włączeni do tajnej pracy w drużynie.

Ogromna większość z nich, podobnie jak starsi Zawiszacy, znalazła sobie indywidualne przydziały bezpośrednio do konspiracji wojskowej. Wszyscy oni, służąc w swoich oddziałach na różnych, nieraz bardzo odpowiedzialnych funkcjach, wzięli czynny udział w konspiracyjnej walce, jaką naród polski prowadził przeciwko okupantom.

Ostatnie tygodnie lipca

W połowie lipca 1944 roku, decyzją dotychczasowego drużynowego, komendanta Roju „Sulima” Michała Woynicza-Sianożęckiego, 16-letni Józef Przewłocki „Placek” został mianowany p.o. drużynowego 16. WDH. Drużyna weszła w skład bloku „Prochownia”, organizacji Szarych Szeregów na terenie Ochoty. Po odejściu starszych chłopców do „BS” (Bojowych Szkół) i oddziałów wojskowych, w Drużynie pozostali chłopcy od 11 do 16 lat.

Tajne harcerstwo, działające pod kryptonimem Szare Szeregi, dzieliło się na 3 szczeble organizacyjne. Najstarsi harcerze, powyżej lat 18, należeli do „GS”, czyli Grup Szturmowych; w wieku od 16 do 18 lat wchodził w skład „BS”, czyli Bojowych Szkół, a najmłodsi należeli do „Zawiszy”. Tym najmłodszym z 16. WDH poświęcone jest to wspomnienie.

Po powrocie chłopców z obozów letnich w drużynie nastąpiło przegrupowanie. „Placek” zameldował się u komendanta „Prochowni”, hm. Stefana Mirowskiego „Rokity”, „Berka” (jednocześnie komendanta Chorągwi Warszawskiej, czyli Uła „Wisła”, występującego pod pseudonimem „Prawdź”). Drużynie powierzano zadania związane z przygotowaniem do powstania. Nastąpił okres pełnej mobilizacji i wyęźnionej pracy. Podjęta została akcja zwiadowcza, sporządzono system alarmowy oraz system przekazywania meldunków.

Jeden z zastępów, w składzie 8 chłopców, szkolił się pod kierunkiem Michała Dowbora w zakresie ratownictwa, a więc w umiejętności nakładania opatrunków, bandażowania, przenoszenia rannych i zachowywania się w warunkach bojowych.

Akcja zwiadowcza obejmowała obserwacje transportu kolejowego i drogowego oraz obiektów niemieckich na terenie Warszawy. Obserwacji podlegały transporty kolejowe na szlakach wylotowych, m.in. w okolicach dzisiejszego Dworca Warszawa Zachodnia. Należało zapamiętać liczbę transportów wojskowych w ciągu dnia, ich oznaczenia i to, w jakim udają się kierunku oraz określić ładunki. To samo dotyczyło transportu drogowego; punkty obserwacyjne znajdowały się przy mostach na Wiśle. Do obserwowanych obiektów należała przede wszystkim niemiecka Komenda Miasta mieszcząca się w tzw. „domu bez kantów” przy pl. Piłsudskiego. Notowano rodzaj ochrony, nasilenie ruchu, zmiany warty itp. Chłopcy zachowywali wszelkie środki ostrożności, aby nie zwrócić na siebie uwagi; w zależności od miejsca i okoliczności pozorowali obojętnego przechodnia, zabawę, bądź przyłączali się do babci pasącej kozy przy torach kolejowych. Co kilka godzin następowały zmiany obserwatorów, a meldunki składali zastępowym lub bezpośrednio „Plackowi”. W razie potrzeby chłopcy byli delegowani jako łącznicy do dyspozycji Michała Woynicza-Sianożęckiego.

W poszczególnych zastępach odbywały się próbne zbiórki alarmowe, gromadzono sprzęt sanitarny i żywność.

Okres powstania

Pierwszy dzień powstania

Szczebel „Zawiszy” nie był objęty godziną „W”, co uniemożliwiło koncentrację drużyny zgodnie z jej założeniami. Zawiadomienie o godzinie „W” dotarło do „Placka” około godz. 13.00.

„Placek” otrzymał wiadomość:

1. Zawiadomić o wybuchu powstania i koncentracji oddział znajdujący się na Mokotowie,
2. Przeprowadzić koncentrację 16. WDH w lokalu przy ul. Noakowskiego 16.

Zadanie pierwsze wykonał „Placek” osobiście. Z Mokotowa wrócił między 16.00 a

17.00 i przystąpił do gromadzenia chłopców z 16. WDH. Do końca dnia na Noakowskiego udało się zebrać tylko niewielką ich liczbę. Brakowało dalszych rozkazów i kontaktów. Chłopcy spontanicznie przystąpili do budowy barykad na ul. Lwowskiej i przy placu przed Politechniką.

Zastęp sanitarny zaczął koncentrować się o 16.00 przy ul. Niemcewicza róg Asnyka. Patrol był uzbrojony w dwa granaty ręczne (tzw. sidolki) i dysponował apteczką sanitarną. Został włączony do oddziałów ppłk. „Grzymały” (komendanta obwodu) i otrzymał zadanie zbierania informacji o ruchach nieprzyjaciela na ul. Niemcewicza i wzdłuż trasy kolejki EKD.

W tym dniu wielu chłopców z Szesnastki nie dotarło do punktów zgrupowania. Jednakże w różnych okolicznościach włączyli się do akcji powstańczych.

Bój pod Pęciami

Patrol Dowbora w nocy z 1 na 2 sierpnia około godz. 2.00 został poderwany rozkazem wymarszu z Warszawy. Wraz z kilkusetosobowym zgrupowaniem ppłk. „Grzymały” wyruszył ul. Niemcewicza wzdłuż torów kolejki EKD. Około godz. 6.00 oddziały ruszyły polną drogą w odkrytym terenie do Pęcic. W walce z Niemcami zginęli także harcerze z 16. WDH: Michał Dowbor „Zbyszek”, Wiesław Radke „Wiesiek” i Kazimierz Graba-Łącki „Kazik”.

Z meldunkami na Ochotę

Wieczorem 2 sierpnia „Placek” nawiązał łączność z „Pasieką” (Główną Kwaterą Szarych Szeregów) przy ul. Wilczej 44. Pierwszym otrzymanym zadaniem było przeniesienie meldunku na Ochotę na ul. Barską do hm. Stefana Mirowskiego „Rokity”. Wykonania tego niebezpiecznego zadania podjął się osobiście drużynowy Szesnastki, „Placek”.

Na ul. Noakowskiego

Pierwsza kwatera powstańcza 16. WDH znajdowała się w mieszkaniu państwa Przewołkich, rodziców „Placka” i „Jacka” przy ul. Noakowskiego 16 m. 18. Zastępcą „Placka” był jego brat bliźniak, „Jacek”. W tym okresie „Jacek” i „Placek” występowali w pełnym umundurowaniu Szesnastki, z krawką i kostkami przy czapce harcerskiej. Po krótkim czasie przeniesiono kwaterę drużyny na ul. Noakowskiego 6, do Liceum i Gimnazjum im. Stanisława Staszica, gdzie 16. WDH od chwili założenia była drużyną szkolną i gdzie mieściła się jej Izba Harcerska.

Drużynie przekazywano rozkazy bezpośrednio z ekspozytury „Pasieki”. Zadania, jakie otrzymywała, były różne: przenoszenie rozkazów i meldunków, kolportaż prasy, rozlepianie plakatów, roznoszenie poczty, pomoc rannym i chorym, zabezpieczanie zbiorów bibliotecznych, kopanie przejść podziemnych, instalowanie świetlnych punktów informujących samoloty alianckie o miejscach zrzutu broni, wykonywała też wiele innych poleceń wynikających z coraz to nowych okoliczności.

Szesnastka otrzymała również zadanie oddziaływania na poprawę nastrojów ludności ukrywającej się w piwnicach przed bombardowaniami. Chłopcy odwiedzali ludzi, roznosząc prasę powstańczą i informującą o tym, co aktualnie dzieje się w Warszawie.

Drużyna brała udział w ogniskach (kominkach) harcerskich organizowanych w lokalu „Pasieki” lub w stancy Roju „Ziem Zachodnich” przy ul. Hożej 13.

W połowie sierpnia nastąpiła reorganizacja drużyny. Wszyscy nowi chłopcy oraz Marek Strassburger, łącznie w liczbie około 10, przeszli do dyspozycji Harcerskiej Poczty Polowej z siedzibą przy ul. Wilczej 41.

Kanałami do Lasów Chojnowskich

Walcząca Warszawa potrzebowała pomocy. W pierwszym rządzie chodziło o ściągnięcie posiłków, a mianowicie oddziałów partyzanckich, znajdujących się w najbliższym otoczeniu stolicy. Przeniesienie meldunków (rozkazów) z otoczonego przez oddziały niemieckie miasta było zadaniem niezwykle niebezpiecznym. Zadania tego podjęli się m.in. harcerze 16. WDH: „Jacek” i „Placek”.

Tym, który wysyłał chłopców jako łączników do oddziałów partyzanckich, był ppłk Kazimierz Krzyżak „Bronisław”, „Kalwin”, dowódca VII Obwodu AK, powiat warszawski, kryptonim „Koleba” lub „Obroża”.

Z wszystkich dwójek chłopców-ochotników, które wyruszyły, udało się dotrzeć do zamierzonego celu tylko „Victorowi” (Zygmunt Głuszek – komendant hufca „Ziem Zachodnich”) za Wisłę i „Plackowi” z „Jackiem” do Lasów Chojnowskich. Pozostali zaginęli bez wieści.

Za wzorowe wykonanie powierzonych zadań „Victor”, „Jacek” i „Placek” zostali odznaczeni Krzyżami Walecznych.

W Harcerskiej Poczcie Polowej

Inicjatorem Harcerskiej Poczty Polowej był hm. Kazimierz Grenda „Granica”. 16. WDH uczestniczyła również aktywnie od początku powstania w Harcerskiej Poczcie Polowej Śródmieście-Południe, a następnie przekazała do jej dyspozycji około 10 chłopców.

Wielu harcerzy konspiracyjnej Szesnastki, niemających kontaktu z drużyną, wstąpiło do Poczty Polowej w swoich dzielnicach zaraz po ukazaniu się komunikatu w „Biuletynie Informacyjnym”.

Praca łączników-listonoszy była niezwykle trudna i niebezpieczna. Codziennie, obciążeni torbami pełnymi listów, przemykali się wśród ruin i barykad, przez piwnice i dziury w ścianach, często pod ostrzałem wroga. Sobie tylko znanymi drogami docierali na pierwszą linię, aby zanieść walczącym wiadomość od ich rodzin.

W obronie Gimnazjum im. Stanisława Staszica

Po latach wypędzenia z budynku szkolnego, zajmowanego przez Niemców, wróciła tu znów 16. WDH. Przy wejściu do szkoły znajdował się bunkier ponemiecki, tym razem z polską załogą. Od 17 sierpnia Niemcy szykowali szturm na tereny Politechniki pozostające w rękach powstańców. Przez dwa dni trwał nękający ostrzał polskich pozycji. Nadszedł dzień 19 sierpnia – krwawa sobota dla drużyny.

O świcie 19 sierpnia cztery czołgi z Pola Mokotowskiego rozpoczęły ostrzał z dział na stanowiska polskie przy ul. Polnej i Noakowskiego. Dwa czołgi strzelały z Koszykowej, granatniki z gmachu Ministerstwa Komunikacji. Około godz. 4.00 rano zaczęła bić artyleria niemiecka z fortu mokotowskiego. Ruszyło niemieckie natarcie z Pola Mokotowskiego i z ul. 6 Sierpnia (dziś Nowowiejska). Wywiązała się walka o poszczególne budynki na terenie Politechniki. Niemcy atakowali również z al. Niepodległości budynek Elektroniki. Padła kreslarnia i gmach Technologii Chemicznej. Gmach Mechaniki przechodził z rąk do rąk.

Chłopcy z Szesnastki z butelkami z benzyną oczekiwali na czołgi, donosili amunicję, pomagali rannym.

Bunkier przed budynkiem szkolnym został trafiony pociskiem; załoga zginęła.

Tymczasem od ognia dział zapaliły się sąsiednie budynki, w tym strych budynku przy

ul. Noakowskiego 10. „Placek” poderwał chłopców do gaszenia pożaru. Harcerze podzielili się na dwie grupy pod kierunkiem „Jacka” i „Placka”. Gaszenie pożaru musieli zauważyć Niemcy, bo nagle wśród gaszących pożar rozerwały się pociski, jeden, a za chwilę drugi. Zginęli na miejscu „Jacek” i „Dziadek”, ciężko ranny w brzuch został „Ludwik”.

W walkach o Politechnikę zginął w tym dniu Zawiszak, drugi z braci Wojno, Andrzej, przedwojenny zastępowy (starszy brat, Jerzy, zginął w 1939 roku jako podchorąży broni pancernej w obronie Warszawy).

Pisma powstańcze odnotowały to wydarzenie, w tym „Biuletyn Informacyjny” nr 60-268 z dnia 23 sierpnia 1944 roku czy „Dziennik Obwieszczeń” nr 4 z tego samego dnia.

Zniszczona kwatera

Po odniesionych stratach 16. WDH zmieniła kwaterę na ul. Mokotowską 39. Tu, w małym podwórzowym ogródku, zostali pochowani polegli harcerze 16. WDH. W pogrzebie uczestniczyła najbliższa rodzina, wielu harcerzy i przyjaciół. Był ppłk „Kalwin” – Kazimierz Krzyżak, komendant VII Obwodu AK, był również por. hm. Zygmunt Wierzbowski „Zyg”, dawny drużynowy 16. WDH, instruktor konspiracyjnej Drużyny, wówczas oficer w sztabie płk. „Montera”.

Zygmunt Przewłocki „Jacek” otrzymał pośmiertnie stopień Harcerza Rzeczypospolitej i Krzyż Virtuti Militari, Aleksander Plater „Dziadek”, „Niedźwiedź” – stopień ćwika i Krzyż Walecznych.

Po otrzymaniu broni harcerze włączyli się do walki na barykadach; jak zwykle przewodził „Placek”. Na kwaterze zostali najmłodszy i ranni.

„Stanica Koszykowa” w oddziale „Kuropatwy”

Po zniszczeniu zajmowanej kwatery 16. WDH przeniosła się do domu przy ul. Koszykowej 22 róg Mokotowskiej. Przy kamienicy w poprzek Koszykowej przebiegała ostatnia powstańcza barykada.

Na podwórku odbywały się raporty drużyn, szkolenie w zakresie postępowania się różnymi rodzajami broni i materiałami wybuchowymi. Harcerze pełnili stałą służbę wartowniczą w przejściu z ul. Mokotowskiej do wnętrza zabudowań, uzbrojeni w granaty i zabytkowy karabin francuski systemu Lebela.

W kolejnych dniach drużyna dozbroiła się.

Łączność to nasza specjalność

Rola łączników w Drużynie dominowała od pierwszego dnia powstania.

W ostatnich dniach sierpnia harcerze chodzili z meldunkami do Elektrowni na Powiśle, na Czerniaków, do Śródmieścia-Północ. Bardzo często wysyłani byli jako łącznicy z polecenia sztabu ppłk. Jana Szczurka-Cerowskiego „Sławbora”, dowódcy oddziałów Śródmieście-Południe.

Brali także udział w przygotowywaniu informacyjnych punktów dla lotnictwa alianckiego, dokonującego nocnych zrzutów broni. W dzień pod ostrzałem chłopcy ustawiali krzyż z baniek napełnionych naftą lub benzyną na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Wspólnej.

Harcerzom z 16. WDH powierzono przeprowadzenie linii telefonicznej do tzw. „Bocianiego gniazda” – punktu obserwacyjnego na strychu 6-piętrowej kamienicy przy ul. Koszykowej 35 – od centrali w „Stanicy Koszykowa”.

Zakładane też były linie telefoniczne, również wzdłuż ul. Wilczej, lecz najczęściej harcerze szukali uszkodzeń po licznych nalotach bombowych lub ostrzale z najrozmaitszych rodzajów broni.

Nieść chętną pomoc bliźnim

Harcerze ratowali także ludzi zasypanych w zburzonych budynkach w wyniku nalotów bombowych, ostrzału artylerii ciężkiej, „grubych Bert”, czy wreszcie moździerzy salwowych zwanych popularnie „krowami”, a w innych dzielnicach „szafami”.

Część chłopców została skierowana do budowy studzien, gdyż brakowało wody do celów sanitarnych i przeciwpożarowych. Była to praca bardzo odpowiedzialna, niebezpieczna i ciężka.

26 września kilku chłopców pobiegło do wjazdu na ul. Mokotowskiej, pomagać powstańcom wychodzącym z kanałów po opuszczeniu Mokotowa. Wśród przybyłych było wielu harcerzy, którzy znaleźli gościnę w Stolicy. Zmęczeni, głodni, umazani błotem – mieli wreszcie chwilę odpoczynku po piekle walki i koszmarze wędrówki kanałami.

Zakończenie działalności

Drużyna otrzymała rozkaz przygotowania się do opuszczenia miasta wraz z ludnością cywilną.

Ostatnia zbiórka 16. Warszawskiej Drużyny Harcerzy. Drużynowy „Placek” odczytał rozkaz przyznający wyższe stopnie harcerskie, dziękował za wytrwanie, za odwagę, poświęcenie i... zawiesił działalność powstańczej drużyny.

Po raz ostatni w obecności hm. Zygmunta Wierzbowskiego, swego zawiszackiego instruktora i opiekuna, chłopcy salutowali swój już historyczny sztandar, który towarzyszył im aż do ostatnich dni walk powstańczych.

„Placek” z „Zygiem” starannie złożyli sztandar, zabezpieczając go przed zniszczeniem, umieścili w metalowym pojemniku, a następnie zeszli do piwnicy, gdzie zakopali go w głębi korytarza.

Nigdy już ten sztandar nie wrócił do drużyny, tak jak nie powrócą te dni tak tragiczne, a jednak wspaniałe.

Niektórzy członkowie 16. WDH

Poniżej podano wykaz kilkunastu członków 16. WDH:

- Jerzy Wądołkowski – założyciel i drużynowy 16. WDH, komendant okręgu ZHP, major WP;
- Janusz Rudnicki – założyciel i drużynowy 16. WDH, przewodniczący okręgu ZHP, inżynier, poległ jako kurier rządu RP;
- Piotr Olewiński – założyciel drużyny, członek naczelnictwa ZHP, Harcmistrz Rzeczypospolitej, inżynier, senator II RP;
- Ignacy Wądołkowski – komendant Okręgu Stołecznego POW, Komendant Chorągwi Warszawskiej ZHP, inżynier, podpułkownik WP;
- Stanisław Zdziarski – plutonowy 16. WDH, inżynier, oficer AK;
- Zbigniew Zdziarski – plutonowy 16. WDH, inżynier;
- Jerzy Boguski – honorowy drużynowy 16. WDH;
- Bohdan Pniewski – drużynowy 16. WDH, warszawski architekt;
- Zygmunt Wierzbowski ps. „Zyg” – drużynowy 16. WDH, inżynier, oficer WP i AK;

- Tadeusz Jan Rubach – uczestnik ruchu oporu we Francji podczas II wojny światowej;
- Stefan Jedliński – drużynowy 16. WDH, prawnik, oficer AK;
- Leszek Dulęba – konstruktor lotniczy;
- Kazimierz Koźniewski – historyk harcerstwa, prozaik, publicysta, eseista, reportażysta, scenarzysta;
- Jan Włodarkiewicz – komendant Tajnej Armii Polskiej, współtwórca i pierwszy dowódca „Wachlarza”;
- Janusz Meissner – lotnik, autor książek i scenariuszy filmowych;
- Michał Woynicz-Sianożęcki – konspiracyjny drużynowy 16. WDH, zginął od wybuchu czołgu-pułapki w czasie Powstania Warszawskiego;
- Zygmunt Przewłocki – w czasie Powstania Warszawskiego pokonał z rozkazami i meldunkami trasę ze Śródmieścia do Lasów Chojnowskich i z powrotem, częściowo kanałami; zginął w trakcie obrony gmachu szkoły im. Stanisława Staszica;
- Felicjan Loth – pediatra, lekarz-więzień Pawiaka;
- Jan Józef Lipski – literat, dziennikarz, publicysta, działacz polityczny i społeczny;
- Zygmunt Hübner – aktor i reżyser;
- Włodzimierz Dusiewicz – dokumentalista i filmowiec;
- Stanisław Korwin-Szymanowski – członek WiN, więzień polityczny, współtwórca Ruchu Kamykowego;
- Stanisław Bugajski – autor melodii i słów do *Modlitwy Harcerskiej* oraz hymnu Szesnastki.

<http://krakowianie1939-56.mhk.pl/pl/archiwum,1,bugajski,4606.chtm>

Zdjęcia i film



Archiwum zdjęć 16. WDH 1939–1945

<http://www.16wdh.pl/a617,Archiwum-zdj%C4%99%C4%87-16-WDH>

BĄDŹ GOTOŹ

Pismo Harcerskich Oddziałów Pomocniczych
Armii Krajowej

Nr.6Warszawa Walcząca dn.26 sierpnia 1944Rok III

Apel poległych Harcerzy

**PADLI NA POLU CHWAŁY
W WALCE O WOLNOŚĆ WARSZAWY**

ś.p.hm.	Piotr	-Zastępca Naczelnika Harcerzy
ś.p.pier.	Jacek Gniwosz	-Szef Głównej Kwatery Harcerzy
ś.p.phm.	Jur	-Komendant Środowiska Śródmieście
ś.p.hr.	Jacek	-drużynowy 16 WDH
ś.p.św.	Gopek Ghandi	-drużynowy d-ny z Bielan
ś.p.wyw.	Banan	-zastępny Stacji Powiśla
ś.p.św.	Niedźwiedź	-szeregowy 16 WDH

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

W Służbie Bogu

ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ

Dzisiaj rano w czasie Harcerskiej Mszy Polowej przystąpiliśmy wszyscy do Komunii Św. Staaliśmy w pierwszym szeregu Młodzieży Walczącej Warszawy, zmobilizowanej do walki o wewnętrzne przemienienie Narodu w ducha Bożej i braterskiej miłości.

Modlitwy nasze płyną dzisiaj do tronu Pańskiego we wspólnej wszystkim Polakom intencji - o ZWYCIĘSTWO.

Ale jutro nie zapominajmy, że wprowadzamy Pannę Jasnogórską do swych serc na zawsze, że obiecujemy całe życie pełnić służbę pod Jej zwycięskim sztandarem.

x

x

Dziennik Obwieszczeń Delegata Rządu
Warszawa Płd, pisze:
BOHATERSKA DRUŻYNA HARCERSKA

Dnia 19 b.m. wybuchł na strychu domu przy ul. Noskowskiego 10 pożar, wniecony przez pocisk niemiecki. Znajdująca się w sąsiednim gimnazjum im. Staszica drużyna harcerska natychmiast podjęła z ratunkiem.

W czasie akcji gaszenia pożaru wzięli udział harcerze w wieku od 11-16 lat: Jacek, Niedźwiedź, Ludwik, Flacek, Kajtek, Stefan, Borek, Feliks i Wiesiek. Przyczynili się oni w wysokim stopniu do opanowania sytuacji.

W jedną grupę ratujących harcerzy ugodziły dwa pociski z dział ustawionych na polu Mokotowskim i rozstrzelały 16-letniego Jacka i 14-letniego Niedźwiedzia, a jego brata 11-letniego Ludwika ciężko zranily.

Jacek strzymał przed kilku dniami stopień Harcerza Rplitaj za brawurowo przeprowadzony wywiad wojskowy, przedzierając się do miejscowości o 20 km. od Warszawy odległej.

Archiwum zdjęć 16. WDH 1939-1945

<http://www.16wdh.pl/a617,Archiwum-zdj%C4%99%C4%87-16-WDH>

<https://www.youtube.com/watch?v=nQajOhKUGYA>

Piśmiennictwo:

1. http://wdh16.w.stazic.waw.pl/historia90/h1939_1945.htm
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/16_Warszawska_Dru%C5%BCyna_Harcerzy
3. <http://www.16wdh.pl/a27,16WDH-w-Powstaniu-Warszawskim>
4. <http://wdh16.w.stazic.waw.pl/spiewnik//s002.htm>

VI. PRAGA POŁUDNIE

31. TABLICA: VI OBWÓD PRASKI AK



Tablica upamiętniająca żołnierzy VI Obwodu Praskiego AK na fasadzie kościoła św. Wincentego Pallottiego, ul. Skaryszewska 12

Obwód VI Praga – kryptonimy: „Szóstka”, „6” (w ramach SZP), „46” (w ramach ZWZ/AK), „XXVI” (od 15 czerwca 1944 roku), „VI” (od 9 sierpnia 1944 roku), jednostka terytorialna Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej działająca w okresie okupacji niemieckiej w Polsce.

Okres konspiracji

W listopadzie 1939 roku powstał VI Obwód Praga ZWZ, którego komendantem został ppłk Konrad Szramka-Gliszczyński ps. „Zawisza”.

W roku 1941 obwód został podzielony na rejonów szkoleniowych, taktycznych i organizacyjnych.

Utworzono 5 rejonów, a w każdym z nich sztaba i służby:

- I Rejon: Nowe Bródno – Pelcowizna – dowódca kpt. Zygmunt Pawlik „Antoni”,
- II Rejon: Bródno – Targówek – Targówek Fabryczny – dowódca kpt. Kazimierz Lichodziejowski „Tara”,
- III Rejon: Grochów – Saska Kępa – dowódca rtm. Tadeusz Schollenderger „Rakowski”,
- IV Rejon: Michałów – dowódca mjr Henryk Bełdycki „Stefan”,
- V Rejon: Praga Centralna – dowódca kpt. Zygmunt Bobrowski „Ludwik”.

Obwód VI Praga był jedynym prawobrzeżnym obwodem Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej. Był też obszarem, do którego zbliżały się wycofywane oddziały AK ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej, idące na Warszawę.

Do zadań VI Obwodu należało – poza opanowaniem dzielnicy i jej najważniejszych tras przelotowych – nawiązanie kontaktu z Armią Czerwoną.

Od 24 lipca 1944 roku na Pragę zaczęły napływać liczne jednostki zmotoryzowane piechoty niemieckiej, artylerii i czołgów. 1 sierpnia o godz. 7.30 komendant obwodu otrzymał rozkaz rozpoczęcia działań zbrojnych o godz. 17.00. Szczególny nacisk położono w nim na „zakorkowanie mostów”. W związku ze spóźnionym otrzymaniem rozkazu, który zgodnie z założeniami miał być przekazany dowódcy obwodu 24 godziny przed rozpoczęciem walk, szwankowała mobilizacja sił i środków obwodu. Z powodu znacznej koncentracji regularnych sił niemieckich na Pradze oraz ujawnionego w czasie poprzedniego pogotowia fatalnego stanu uzbrojenia konspiratorów część oficerów i żołnierzy obwodu kwestionowała sens podjęcia walki na Pradze.

Okres walk powstańczych

Na godzinę „W” z nominalnego stanu liczebnego obwodu zmobilizowano około 40% żołnierzy. Uzbrojenie obwodu przed powstaniem było dalece niewystarczające i składało się z:

- 272 karabinów różnych wzorów i 4 800 sztuk amunicji;
- 6 ciężkich karabinów maszynowych i 2 600 sztuk amunicji;
- 7 ręcznych karabinów maszynowych;
- 1 działka przeciwpancernego z 80 pociskami;
- 10 pistoletów maszynowych i 900 sztuk amunicji;
- 35 pistoletów maszynowych sten;
- 1 000 granatów ręcznych (w tym ok. 500 własnej produkcji);
- ok. 600 butelek zapalających.

Z powodu braku broni (której często nie zdołano dostarczyć na miejsca zbiórek) oraz niepełnej mobilizacji wiele oddziałów obwodu nie osiągnęło gotowości bojowej. O godz. 17.00 1 sierpnia rozpoczęto walki. W I Rejonie zaatakowano warsztaty kolejowe przy ul. Oliwskiej bronione przez ok. 200 żołnierzy niemieckich. Wobec silnego oporu nieprzyjaciela wycofano się do budynku szkoły przy ul. Bartniczej. Niepowodzeniem zakończył się zarówno atak na most na kanale Wisła-Bug, jak i na koszary w Gołędzinowie. Po wprowadzeniu przez Niemców do walki czołgów, powstańcy zmuszeni byli wycofać się na Targówek.

W II Rejonie natarcie na baterię dział przeciwlotniczych załamało się pod silnym ogniem dział i karabinów maszynowych. Nie zdobyto też budynku zarządu cmentarza na Bródnie. Opanowano budynek szkoły przy ul. Oszmiańskiej i XXIV Komisariat Policji, gdzie zdobyto kilkanaście karabinów i pistoletów.

W III Rejonie, z powodu obecności silnych niemieckich oddziałów pancernych oraz bardzo słabego uzbrojenia, powstańcy nie zdecydowali się na rozpoczęcie ataku. W IV Rejonie natarcie na koszary 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej przy ul. 11 Listopada załamało się pod silnym ogniem nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, działek przeciwpancernych i 16 czołgów. Niepowodzeniem zakończyło się natarcie na wartownię kolejową przy ul. św. Wincentego, bronioną przez pociąg pancerny. W V Rejonie zdobyto Dworzec Wileński, budynki dyrekcji PKP, pocztę i stację telefoniczną przy ul. Wileńskiej, zabudowania rzeźni przy ul. Sierakowskiego i budynek szkoły przy ul. Kawęczyńskiej. Niepowodzeniem zakończyło się natarcie na silnie broniony most Kierbedzia i posterunek

żandarmerii przy ul. Targowej. Grupa 12 niemieckich czołgów, poruszających się wzdłuż ul. Grochowskiej – Targowej – 11 Listopada – św. Wincentego, uniemożliwiła powstańcom zbudowanie barykad. Nie zdołano też, wobec przygniatającej przewagi ogniowej nieprzyjaciela, zdobyć mostu Poniatowskiego. Drugiego dnia powstania walkę kontynuowało kilkuset powstańców w kilku punktach dzielnicy. Zdecydowana przewaga Niemców, niepełna mobilizacja sił obwodu oraz słabe uzbrojenie powstańców spowodowały, że walki na Pradze wygasły po 3 dniach.

4 sierpnia dowódca obwodu pptk Antoni Żurowski „Bober”, „Papierz”, za zgodą komendanta okręgu, wydał rozkaz powrotu do konspiracji.

Część oddziałów w ciągu następnych tygodni przedostawała się do lewobrzeżnej Warszawy, a około 150 żołnierzy dotarło do Kampinosu. Pozostali, na rozkaz komendanta obwodu, wstąpili w szeregi 1. Armii Wojska Polskiego.

Zdjęcia



Kościół św. Wincentego Pallottiego
Fot. Kazimierz Czagowicz



Tablice umieszczone na fasadzie kościoła
św. Wincentego Pallottiego
Fot. Kazimierz Czagowicz



Składanie wieńców pod tablicą
umieszczoną na fasadzie kościoła
św. Wincentego Pallottiego



Tablica upamiętniająca 6-XXVI Obwód
Armii Krajowej, centralna część parku
im. Obwodu Praga Armii Krajowej na
Grochowie

<http://www.twoja-praga.pl/praga/pomniki/3963.html>



Tablica VI Obwodu Praskiego Armii Krajowej z tabliczką z kodem QR

Fot. Kazimierz Czagowiec

32. TABLICA: PRZEPRAWY PRZEZ WISŁĘ ŻOŁNIERZY AK



Emblemat Polskiej Walczącej oraz tablice upamiętniające przeprawy przez Wisłę podczas Powstania Warszawskiego
Fot. Kazimierz Czagowiec

Tablice umocowane są na południowej ścianie kościoła świętych Apostołów Jana i Pawła przy ul. Kapelanów Armii Krajowej 2 na osiedlu Goław.

<http://skmponz.pl/w-holdzie-powstancom-warszawskim/>

Upamiętnienie przepraw

Tablice wmurowano i odsłonięto w 1994 roku, w 50. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Inicjatorem przedsięwzięcia był ppłk Roman Sitkowski ps. „Wiktor”, a projektantem architekt Zbigniew Pawelski ps. „Jastrząb”, żołnierz batalionu „Ryś” wchodzącego w skład Pułku „Waligóra” w Obwodzie VII „Obroża” Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego na Mokotowie, uczestnik przepraw przez Wisłę.

Napis na środkowej tablicy:

ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ
W 50. ROCZNICĘ OCHOTNICZYCH PRZEPAW
Z PRAGI PRZEZ WISŁĘ
NA POMOC WALCZĄCEJ WARSZAWIE
W SIERPNIU 1944 ROKU

Na tablicach bocznych umieszczono nazwiska i pseudonimy 55 żołnierzy Armii Krajowej, którzy po przeprawie przez Wisłę zginęli w walce.

Na terenie kościelnym od strony południowej umieszczona jest Symboliczna Wstęga Wisły z opisem informującym, skąd wyruszały przepływające się oddziały i gdzie uczestniczyły w walkach.

Ostatnim elementem upamiętnienia przepraw jest Kapliczka Matki Bożej Akowskiej, położona na terenie kościelnym od strony południowej. Kapliczkę zbudowano w ramach realizacji zamysłu uczczenia pamięci praskich powstańców. Odświeżono ją we wrześniu 1996 roku. Wizerunek Matki Bożej Akowskiej wykonała w metalu Irena Stankiewicz.

Podczas uroczystości odświeżenia kapliczki biskup Kazimierz Romaniuk powiedział m.in.: *W czasie powstania, kiedy już dogorywało, szczególnej czci doznawała w Warszawie Matka Boża Akowska. Starsze pokolenie pamięta podwórka warszawskie z czasów okupacji, a zwłaszcza z krwawych miesięcy powstania. Na owych podwórkach na akcjach wisiły Jej ryngrafy. Gromadzili się pod nimi ludzie, aby odprawiać nabożeństwa majowe albo recytować różaniec.*

Z okazji poświęcenia tablic i kapliczki powstały dwie litanie do Patronki Armii Krajowej. Jedną wyszła spod pióra łączniczki Pułku „Baszta” Teresy Sułowskiej-Bojarskiej „Dzidzia”, autorki znanych powieści historycznych i powstańczych. Drugą litanię ułożył ppor. AK Roman Sitkowski „Wiktor”, organizator produkcji broni, dowódca plutonu 686 na Grochowie, po przeprawie z batalionem „Ryś” na Dolny Mokotów.

Źródła:

1. <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/armia-krajowa-i-jej-patronka-matka-boska-akowska/>
2. http://www.swzygmunt.knc.pl/OTHERMARYS/POLISH/HTMS/0070MPL_MBPOWSTAN-CZA_01.htm

Przeprawy z VI Obwodu Praga

W pierwszych dniach powstania Komendant VI Obwodu Praga ppłk Antoni Żurowski rozkazał, aby od 4 sierpnia wszystkie oddziały przeszły w stan zakonspirowanego pogotowia bojowego i tylko w koniecznych sytuacjach miały odpowiadać ogniem na ataki Niemców. W pkt. 5 wymienionego rozkazu było ukierunkowanie przepraw przez Wisłę, w celu kontynuowania walki, z zachowaniem jednego warunku – posiadania indywidualnego uzbrojenia.

Nasilające się niemieckie represje wobec ludności cywilnej przyspieszyły powstańcze plany przedostania się na lewy brzeg Wisły. Dowództwo III Rejonu Grochów przygotowało plan przeprawy żołnierzy przez rzekę. Akcja, ze względu na niebezpieczny charakter, prowadzona miała być na zasadzie dobrowolności, a więc ochotniczo – ale z uzbrojeniem.

Z różnych rejonów praskiego brzegu przemycano broń i amunicję na Saską Kępę, przybrzeżną dzielnicę, skąd organizowane były przeprawy. Żołnierze i mieszkańcy dalszych dzielnic, przemykali bocznymi ulicami z bronią ukrytą pod płaszczem lub marynarką. Ulice były patrolowane przez wroga, a za posiadanie broni groziła śmierć. Wielu jednak ryzykowało i szczęśliwie udało im się dotrzeć nad brzeg rzeki. Wielu jednak straciło życie w podwórkach i na ulicach Pragi.

Tak wspomina sierpniowe przeprawy Janina Sobiechowska-Skiwska: Dojście do Wisły wymagało ogromnej ostrożności. Marsz był prawie bezszelestny, nakazano pod groźbą wyeliminowania z grupy absolutne milczenie. Na polach Goctawskich i w okolicach jeziora konieczne było częste „krycie” i nasłuchiwanie, gdyż każdy krzew, słupek, jakkolwiek odgłos natury, budziły w ciemnościach nocy czujność. Szczególną uwagę należało

zachować w pobliżu Wału Miedzeszyńskiego i podczas przeskoku na drugą jego stronę. Trasa ta bez przerwy patrolowana była przez niemieckie pancerne samochody i czołgi, odbywała się tu również ciągła komunikacja wojskowych wozów dostawczych w kierunku frontu i z powrotem. Zetknięcie z rzeką nocą nie było miłe. Czarna toń i plusk wody na szerokiej, zdawało się bezkresnej przestrzeni, budziły grozę i lęk.

Pokonanie rzeki niosło nowe niebezpieczeństwa. Wisłę patrolowały nieustannie niemieckie wojskowe motorówki, które wspomagano regularnym rozjaśnieniem świetlnymi rakietami, tzw. flarami czy racami, o dużej sile światła. Podczas rozpogodzeń dodatkowo pogarszała sytuację jasno świecący księżyc. Po opadnięciu flary i oddaleniu się motorówki, powstańcy ukryci w gęstych zaroślach Krowiej Wyspy szybko zajmowali miejsca w łodzi i odbijali od brzegu, by zanim pojawi się następna „świeca” lub niemiecki patrol, szybko przepłynąć na drugi brzeg. Środków transportu było również mało. Ze względu na bezpieczeństwo nie mogło być więcej łodzi, dlatego liczniejsze grupy musiały przepływać Wisłę w kilku rzutach.

Przerzucanie żołnierzy w tak trudnych warunkach wymagało doskonałej organizacji i dyscypliny, a przede wszystkim zbiorowej odpowiedzialności za powodzenie akcji. Sierpniowa noc trwała około 7 godzin, dlatego przeprawy musiały być przeprowadzone sprawnie i szybko, często kilkakrotnie. Na brzegach czekało jednej nocy często kilkadziesiąt ochotników gotowych do przeprawy.

Wielu powstańców zabrały niemieckie pociski, a ich ciała zniknęły gdzieś w nurtach rzeki. Zdarzało się, że żołnierzy śmierć dopadała niespodziewanie. Gdy wydawało się, że po przepłynięciu rzeki tylko krok dzieli ich od walczącej Warszawy, ginęli od min ukrytych na brzegu.

23 sierpnia przeprawy przez Wisłę z Pragi na Wilanów i Sadybę zostały całkowicie odcięte przez Niemców. Barbara Kolińska wraz z 7-osobowym oddziałem, udając wieśniaków wracających z targu, przedostała się ponownie do Warszawy ze wsi oddalonej o 20 km od stolicy. Pistolet miała ukryty w wydrążonym bochenku chleba trzymanym pod pachą, w koszyku zaś pod warzywami leżały 3 granaty. Udało się przejść całą siódemce. Wzięli jeszcze udział w walkach na skraju Puszczy Kampinoskiej, na Marymoncie i Bielanych.

Według danych zebranych przez Janinę Sobiechowską-Skiwską i podanych w publikacji AK-owskie przeprawy przez Wisłę z Grochowa na Czerniaków i Mokotów - sierpień 1944 r. wynosiły 206 osób. Do tej liczby należy dodać dwóch harcerzy Wawra. Stanowili oni zwiad Hufca Szarych Szeregów „Wierna Rzeka”. Kpr. pchor. Feliks Waśkiewicz i kpr. pchor. Zygmunt Jabłoński przebyli Wisłę wprawdzie dnia 8 i 9 sierpnia 1944 roku.

W sumie z Pragi przepравиło się, by walczyć dalej, około 550 powstańców.

Piśmiennictwo:

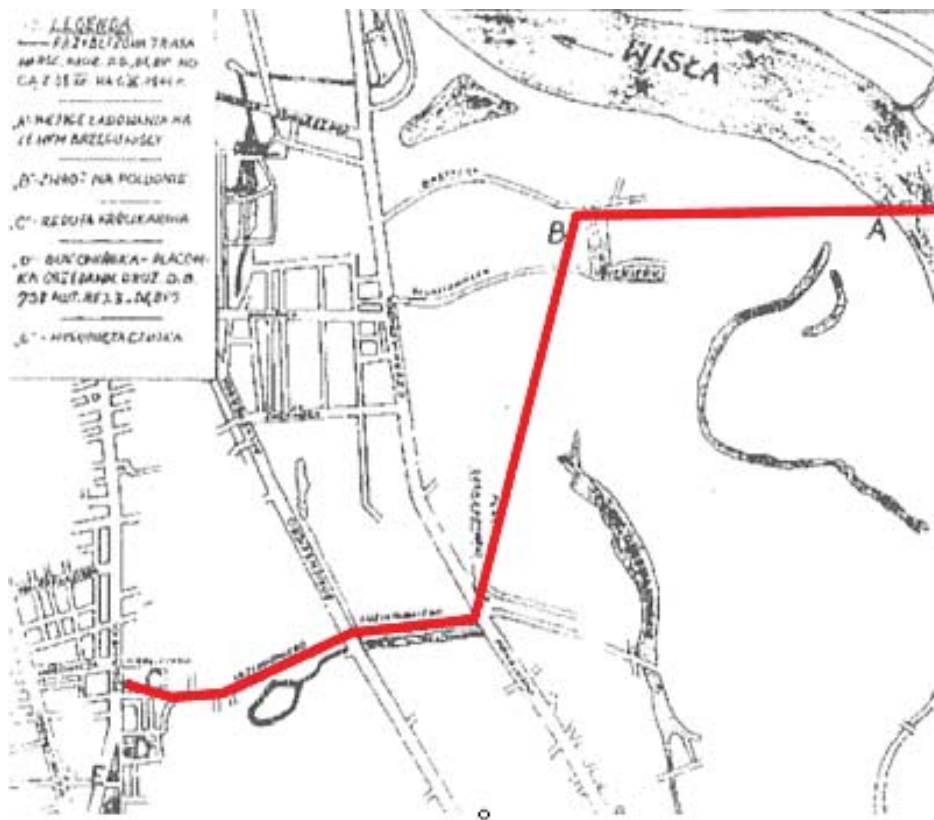
1. *Warszawska Praga w czasie II wojny światowej. Powstanie warszawskie na Pradze*
2. *Powstańcze przeprawy z Pragi na lewy brzeg Wisły*
3. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IH/niedziela201531-powstanie.html>
4. Feliks Waśkiewicz, *Okruchy historii. Miejsca pamięci Pragi Południe*, Warszawa 2008.

Przeprawy z rejonów z VII Obwodu „Obroża”

Rozdzielenie jednostek „Obroża” przez front, który zatrzymał się i ustabilizował w połowie terenu III Rejonu, skutkowało po okupowanej przez Niemców stronie niedosytem walki. Żołnierze z rejonu szukali kontaktu z kolegami z Grochowa oraz Saskiej

Kępy i razem z nimi przepawali się przez Wisłę na Sadybę i Mokotów. Takich dużych transportów ludzi i sprzętu w okresie od 19 do 29 sierpnia było 7. W nocy z 22 na 23 sierpnia rozpoczęła się seria regularnych transportów ludzi oraz broni, amunicji i benzyny z Grochowa i magazynów Saskiej Kępy przez Wisłę, Siekierki, Sadybę na Mokotów. Akcja ta była prowadzona przez tydzień – przez 2 przewodników: plut. pchor. Jana Manieckiego „Janka” i pchor. „Tomka”. Z 6 kolejnych transportów, w których przepawiono około 180 ludzi, 2 poprowadzili wspólnie i po 2 samotnie. Podczas ostatniej z przepraw pchor. „Janek” zginął na skutek wybuchu miny.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września przepawiła się przez Wisłę na Sadybę i dalej na Mokotów grupa żołnierzy z Rembertowa. Był to Oddział Dywersji Bojowej pod dowództwem sierż. pchor. Janusza Kustowskiego „Dżemsa”, który, omijając Jeziorko Czerniakowskie, dotarł do pl. Bernardyńskiego, a stamtąd ul. Idzikowskiego do Królikarni, gdzie, wcielony do oddziału Specjalnego V Pułku „Baszta” jako 4. pluton, walczył do końca powstania.



Droga Oddziału Dywersji Bojowej od Wisły na Sadybę

W pierwszych dniach września przepawiło się przez Wisłę do Kampinosu 220 żołnierzy następujących oddziałów:

- oddział por. „Znicza” z I batalionu z Legionowa,
- Oddział Dywersji Bojowej ppor. „Soplicy”,

- pluton 7. kompanii II batalionu z Jabłonny pod dowództwem pchor. Stanisława Sękowskiego „Michała”,
- pluton powstańców z Pragi.

W pierwszej kolejności zdecydowano się na przejście do odległej o 3 km wysepki na środku koryta Wisły i przeczekanie tam do następnej nocy. Była to Kępa Burakowska, do której znano bród. Jeszcze przed świtem oddział przepłynął się na wyspę i ukrył w bardzo gęstych zaroślach.

Następnego wieczoru około północy z lewego brzegu Wisły nadpłynęły dwie łodzie. Do każdej mogło wsiąść od 10 do 12 żołnierzy. W pierwszym rzucie przepłynął się pluton pchor. „Michała” z zadaniem ubezpieczenia miejsca lądowania dalszych grup.

Podchorążowie „Dół” i „Orzeł” oraz łączniczka „Magdalena” przeprowadzili rozpoznanie sytuacji w miejscu lądowania i zorganizowali jego ubezpieczenie. Oddział „Michała” zajął stanowiska obserwacyjne i ogniowe. W ciągu 3 godzin całe ugrupowanie znalazło się na lewym brzegu.

Marszem ubezpieczonym oddział, prowadzony przez łączniczki z Kampinosu Apolonię Tuszyńską-Szerzysko „Ziutę”, Jadwigę Guzowską-Szczerbowską „Skowronka” i Benytyn-Szymańską „Wisłę”, skierował się do puszczy.

Około południa 8 września oddział zameldował się w Wierszach, w miejscu postoju dowódcy Grupy „Kampinos”.

Piśmiennictwo:

1. www.sppw1944.org/pamiec/obroza_3.doc
2. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/314.html

Zdjęcia



*Kościół św. Apostołów Jana i Pawła,
ul. Kapelanów Armii Krajowej 2
Fot. Kazimierz Czagowiec*



*Kapliczka Matki Bożej Akowskiej
położona na terenie kościelnym od strony
południowej
Fot. Kazimierz Czagowiec*



*Symboliczna Wstęga Wisły –
umieszczona na terenie kościelnym od
strony południowej.*

Treść inskrypcji:

Od strony kościoła:

*ODDZIAŁY Z TERENÓW: CHOSZCZÓWKA,
REMBERTÓW, WAWER, TARGÓWEK,
BRÓDNO, GROCHÓW*

Od strony kapliczki:

*TERENY WALKI: MOKOTÓW,
CZERNIAKÓW, SADYBA, SIEKIERKI*

Piśmiennictwo:

1. <https://przegladpraski.pl/powstancze-przeprawy-z-pragi-na-lewy-brzeg-wisly/>
2. Feliks Waśkiewicz, *Okruchy historii. Miejsca pamięci Pragi Południe*, Warszawa 2008.



*Uroczystości pod tablicami
pamiątkowymi (29 lipca 2015 roku)*

<http://skmponz.pl/w-holdzie-powstancom-warszawskim/>



*Tablica upamiętniająca przeprawy przez
Wisłę, Wał Miedzeszyński 295, budynek
przystani PTTK*

Treść napisu:

*W TYM REJONIE W SIERPNIU
1944 ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ
PRZEPRAWIALI SIĘ PRZEZ WISŁĘ NA
POMOC WALCZĄCEJ WARSZAWIE*

33. POMNIK: GEN. AUGUST EMIL FIELDORF



*Pomnik gen. Augusta Emila Fieldorfa
„Nila”, zbieg ul. Wał Miedzeszyński
i ul. gen. Fieldorfa*

http://warszawa.wikia.com/wiki/Pomnik_gen._Emila_Fieldorfa

Uroczystość odsłonięcia pomnika generała miała miejsce 26 września 2010 roku. Autorem projektu pomnika jest Jacek Kocuba.

Działalność niepodległościowa i służba w Wojsku Polskim

6 sierpnia 1914 roku zgłosił się na ochotnika do Legionów Polskich i wyruszył na front rosyjski, gdzie służył w randze zastępcy dowódcy plutonu piechoty. W roku 1916 został awansowany do stopnia sierżanta, a w 1917 skierowany do szkoły oficerskiej. Po kryzysie przysięgowym wcielony do Cesarskiej i Królewskiej Armii i przeniesiony na front włoski. Zdezerterował i w sierpniu 1918 roku zgłosił się do Polskiej Organizacji Wojskowej w rodzinnym Krakowie.

Od listopada 1918 roku w szeregach Wojska Polskiego, początkowo jako dowódca plutonu, a od marca 1919 roku dowódca kompanii ckm w 1. Pułku Piechoty Legionów. W latach 1919–1920 uczestniczył w kampanii wileńskiej. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w randze dowódcy kompanii brał udział m.in. w wyzwaniu Dyneburga, Żytomierza, w wyprawie kijowskiej i bitwie białostockiej.

Po I wojnie światowej pozostał w służbie czynnej. Został awansowany do stopnia majora ze starszeństwem z 1 stycznia 1928 roku. Przeniesiony do służby w 1. Pułku Piechoty Legionów na stanowisko dowódcy batalionu, a w roku 1931 był w tym samym pułku zastępcą dowódcy. 20 kwietnia 1931 roku został zwolniony ze stanowiska w 1. Pułku Piechoty Legionów, z równoczesnym oddaniem do dyspozycji dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego. Rok później został awansowany do stopnia podpułkownika. W 1935 roku został przeniesiony na stanowisko dowódcy samodzielnego Batalionu KOP „Troki” w Pułku KOP „Wilno”. W 1936 roku był okresowo komendantem Okręgu Polskiego Związku Strzeleckiego we Francji.

W marcu 1938 roku, niedługo przed wybuchem II wojny światowej, mianowany dowódcą 51. Pułku Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego w Brzeżanach. W kampanii wrześniowej przeszedł cały szlak bojowy pułku. Po jej rozbiciu w nocy z 8 na 9 września w bitwie pod Iłżą przebił się w cywilnym ubraniu do rodzinnego Krakowa. Stamtąd spróbował przedostać się do Francji, jednak został zatrzymany na granicy słowackiej i internowany w październiku 1939 roku. W kilka tygodni później zbiegł z obozu internowania i przez Węgry przedostał się na zachód, gdzie zgłosił się do tworzącej się polskiej armii.

We Francji ukończył kursy sztabowe i 3 maja 1940 roku został awansowany na stopień pułkownika. Po kapitulacji Francji przybył do Anglii. Niebawem został wyznaczony przez władze polskie pierwszym emisariuszem Rządu i Naczelnego Wodza do kraju. 17 lipca 1940 roku wyruszył z Londynu przez Afrykę, Stambuł, Belgrad, Budapeszt do Warszawy, gdzie zameldował się 6 września.

Działalność konspiracyjna 1940–1945

Początkowo działał w Związku Walki Zbrojnej w Warszawie, a od 1941 roku w Wilnie i Białymstoku.

W sierpniu 1942 roku został mianowany dowódcą Kedywu KG AK, stworzonego w celu:

- prowadzenia sabotażu, dywersji i organizowania zawiązków oddziałów partyzanckich,
- stosowania aktów terroru i odwetu wobec Niemców oraz likwidowania własnych zdrajców, skazanych wyrokami sądów podziemnych,
- prowadzenia najszerzej pojętej samoobrony społeczeństwa.

Kedywowi podporządkowano wszystkie oddziały prowadzące dotąd tę walkę, m.in. pozostałość dowództwa „Wachlarza”, który został rozwiązany.

Jako szef Kedywu kierował akcjami dywersyjnymi. Wydał rozkaz likwidacji gen. SS w Warszawie Franza Kutschery.

W kwietniu 1944 roku odwołano Fieldorfa z kierowania Kedywem i powierzono mu zadanie stworzenia i kierowania głęboko zakonspirowaną organizacją „Niepodległość” o kryptonimie „NIE”, kadrowego odłamu Armii Krajowej przygotowanego do działań w warunkach okupacji sowieckiej. Bezpośrednie działania organizacja „NIE” miała podjąć po rozwiązaniu Armii Krajowej 19 stycznia 1945 roku.

Na krótko przed upadkiem Powstania Warszawskiego, rozkazem Naczelnego Wodza Kazimierza Sosnkowskiego z 28 września 1944 roku płk Fieldorf został awansowany na stopień generała brygady.

W październiku 1944 roku został zastępcą dowódcy Armii Krajowej, gen. Leopolda Okulickiego, i zajmował to stanowisko do 19 stycznia 1945 roku.

Represje i proces 1945–1953

Po upadku powstania Fieldorf przystąpił do organizowania sieci „NIE”. Szczęście go jednak opuściło. 7 marca 1945 roku został zatrzymany w konspiracyjnym mieszkaniu w Milanówku, ale nie rozpoznany, gdyż miał papiery na nazwisko Walenty Gdanicki, pracownik kolejowy.

Miał też przy sobie dolary, dlatego oskarżono go o handel walutą. Razem z innymi zatrzymanymi przewieziony został do Rembertowa, a stamtąd transportem kolejowym, w wagonach bydłowych, o głodzie i w straszliwych warunkach, wywieziony do Swierdłowska, do kopalni węgla. Przebył kolejno trzy łagry na Uralu.

Po odbyciu kary, w październiku 1947 roku, ciężko chory na dystrofię, powrócił do Polski i osiedlił się pod fałszywym nazwiskiem w Białej Podlaskiej. Nie powrócił już do pracy konspiracyjnej. Przebywał następnie w Warszawie i Krakowie, a w końcu osiadł w Łodzi, przy dzisiejszej ul. Adama Próchnika.

W odpowiedzi na obietnicę amnestii w lutym 1948 roku zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Łodzi i ujawnił, podając prawdziwe imię i nazwisko oraz stopień generała brygady. Mimo to do ewidencji RKU został wciągnięty jako Walenty Gdanicki. W czerwcu tego samego roku zwrócił się na piśmie do ministra obrony narodowej z prośbą o uregulowanie stosunku do służby wojskowej. Pismo podpisał własnym imieniem i na-

zwiskiem. W październiku 1950 roku spotkał się z gen. Gustawem Paszkiewiczem, wówczas dyrektorem Biura Wojskowego Ministerstwa Leśnictwa, a przed wojną i w czasie kampanii wrześniowej dowódcą 12. Dywizji Piechoty. Od byłego przełożonego uzyskał pisemne potwierdzenie przebiegu służby wojskowej w czasie wojny. Z tym dokumentem 10 listopada 1950 roku stawił się w Rejonowej Komendzie Uzuppełnień w Łodzi. Po wyjściu z siedziby RKU został aresztowany przez funkcjonariuszy UB, przewieziony do Warszawy i osadzony w areszcie śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej. Później przewieziony do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej 37 i oskarżony o wydawanie rozkazów likwidowania przez AK partyzantów radzieckich. Pomimo tortur Fieldorf odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa.

W próbie ratowania generała uczestniczyła dwukrotnie – na prośbę jego żony, raz po zatrzymaniu, drugi po wyroku – siostra Feliksa Dzierżyńskiego – Aldona, zamieszkała wówczas w Łodzi, ponieważ drugim mężem córki Fieldorfów, Krystyny, był jej siostrzeniec.

Po sfingowanym procesie, w którym przedstawiono wymuszone w śledztwie przez UB zeznania podwładnych gen. Fieldorfa – mjr. Tadeusza Grzmielewskiego „Igora” i płk. Władysława Liniarskiego „Mścistawa”, których torturowano, gen. Fieldorf został 16 kwietnia 1952 roku skazany w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy na karę śmierci przez powieszenie. 20 października Sąd Najwyższy na posiedzeniu odbywającym się w trybie tajnym, pod nieobecność oskarżonego i jedynie na podstawie nadesłanych dokumentów, zatwierdził wyrok. Prośba rodziny o ułaskawienie została odrzucona. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski.

Wyrok przez powieszenie wykonano 24 lutego 1953 roku o godz. 15.00 w więzieniu Warszawa-Mokotów przy ul. Rakowieckiej.

Miejsce pochówku generała przez wiele lat pozostawało nieznanne. W kwietniu 2009 roku pojawiły się informacje, że pracownikom IPN udało się ustalić lokalizację grobu. Ciało spoczywa prawdopodobnie na Powązkach, blisko symbolicznego grobu wystawionego dla uczczenia jego pamięci.

W lipcu 1958 roku Generalna Prokuratura postanowiła umorzyć śledztwo z powodu braku dowodów winy. W marcu generał 1989 został zrehabilitowany, zmieniono postanowienie – zarzucanej mu zbrodni nie popełnił.

Ordery i odznaczenia

- Order Orła Białego (pośmiertnie, 27 lipca 2006)
- Krzyż Złoty Orderu Wojennego Virtuti Militari (28 września 1944)
- Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari (4 stycznia 1923)
- Krzyż Niepodległości (9 stycznia 1932)
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (11 listopada 1937)
- Krzyż Walecznych – czterokrotnie (po raz pierwszy w 1921)
- Złoty Krzyż Zasługi (24 maja 1929)
- Krzyż Zasługi Wojsk Litwy Środkowej
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 (1928)
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928)
- Odznaka „Za wierną służbę”
- Krzyż „Wilno-Wielkanoc”
- Medal 10. Rocznicy Wojny Niepodległościowej (Łotwa, 1929)

Upamiętnienie gen. Fieldorfa

Pomniki

- w Warszawie:
 - u zbiegu ul. Fieldorfa i Wał Miedzeszyński, odsłonięty 26 września 2010 roku
 - przed bramą Akademii Obrony Narodowej
- <http://skmponz.pl/w-holdzie-powstancom-warszawskim/>

Tablice pamiątkowe

- w kościele w Milanówku, odsłonięta 24 lutego 1978 roku
- w Klasztorze Jasnogórskim, odsłonięta w 1987 roku
- na obelisku w Skarżysku-Bzinie, odsłonięta w 1987 roku
- w krakowskim kościele Ojców Kapucynów, odsłonięta w 1988 roku
- na domu, w którym urodził się generał, w Krakowie przy ul. Lubicz 32, odsłonięta w 1989 roku
- na Kościele Garnizonowym w Gliwicach, odsłonięta w 2009 roku
- w kościele bł. Franciszki Siedliskiej w Olsztynie–Jarotach, odsłonięta 23 lutego 2014 roku

Nadanie imienia

- W rozkazie nr 2 Komendanta Hufca ZHP w Lubinie z 1 lutego 1989 roku nadano imię gen. bryg. A.E. Fieldorfa ps. „Nil” Młodzieżowemu Kręgowi Instruktorskiemu „Siódemka” z Lubina.
- W roku 2000 powstało w Krakowie Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”.
- W roku 2004 Zespół Szkół Mechanicznych nr 4 w Krakowie otrzymał imię gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”.
- 31 lipca 2009 roku Minister Obrony Narodowej nadał Jednostce Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych imię gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”.
- 7 czerwca 2013 roku w Szkole Podstawowej w Rakowcu (gm. Kwidzyn) odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Generała Augusta Emila Fieldorfa ps. „Nil”.

Zdjęcia



August Emil Fieldorf, rok 1914



kpt. August Emil Fieldorf, rok 1922



ppłk August Emil Fieldorf, rok 1932



płk August Emil Fieldorf, rok 1940



gen. August Emil Fieldorf, ostatnie zdjęcie przed aresztowaniem, Łódź 1950



Emil Fieldorf po aresztowaniu, rok 1950



Powiesili bohatera (1/2) – gen. August Emil Fieldorf „Nil”



Powiesili bohatera (2/2) – gen. August Emil Fieldorf „Nil”



Symboliczny nagrobek Augusta Emila Fieldorfa na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie



Pomnik Augusta Emila Fieldorfa na osiedlu Armii Krajowej w Opolu



Pamiątkowa tablica na domu w Krakowie przy ul. Lubicz 32, w którym urodził się August Emil Fieldorf



Tablica upamiętniająca gen. Augusta Emila Fieldorfa przy wejściu do Akademii Obrony Narodowej



Tablica przy pomniku, zbieg ul. Wał Miedzeszyński i ul. gen. Fieldorfa

*Napis na tablicy:
GENERAŁ BRYGADY
EMIL AUGUST FIEDLORF
„NIL”
DOWÓDCA „KEDYWU”
ARMII KRAJOWEJ
ZASTĘPCA KOMENDANTA
GŁÓWNEGO AK
DOWÓDCA ORGANIZACJI
„NIEPODLEGŁOŚĆ”
OFIARA KOMUNISTYCZNEGO
MORDU SĄDOWEGO 1953 R.
ŻYŁ W LATACH 20.03.1895 –
24.02.1953.*

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/August_Emil_Fieldorf
2. <https://wzzw.wordpress.com/2013/02/28/mordercy-gen-fieldorfa-nila/>

VII. PRAGA PÓŁNOC

34. TABLICA: MAŁA PAST-A



Tablica upamiętniająca zdobycie Centrali Telefonicznej „Mała PAST-a”, ul. Brzeska 24 (w 1944 roku Żąbkowska 15). Obok tabliczka z kodem QR na ogrodzeniu budynku – z tyłu widoczna tablica

<http://www.twoja-praga.pl/praga/pomniki/3291.html>

Na początku lat 90. XX wieku na elewacji budynku umieszczono duży znak Polski Walczącej i napis: W dniu 1 sierpnia 1944 r. żołnierze Armii Krajowej Obwodu 6-XXVI Rejonu V, plutonu 1664, zgrupowania 1662 po walce z okupantem niemieckim zajęli budynek Centrali Telefonicznej – filia P.A.S.T. Około 2011 roku dodano element graficzny widoczny po lewej stronie.

Miejsce pamięci znajduje się pod patronatem zarządu i seniorów Telekomunikacji Polskiej.

Zgrupowanie 1662

Zgrupowanie 1182 wchodziło w skład V Rejonu VI Obwodu Praga Armii Krajowej, który składał się z 9 zgrupowań (kompanii) oraz 6 plutonów WSOP. V Rejon był najważniejszym na Pradze ze względu na centralne położenie, siedzibę komendy obwodu i sztabu oraz szeroki dostęp do Wisły, od Mostu Poniatowskiego do mostu pod Cytadelą.

V Rejon w godzinie „W” miał zrealizować główne zadania obwodu – uchwycić wschodnie krańce mostów na Wiśle, zająć dworce kolejowe Wschodni i Wileński, budynek centrali telefonicznej przy Brzeskiej, gmach Dyrekcji Kolei przy Targowej i wiele mniejszych punktów oporu wroga.

Oddziały powstańcze pod dowództwem mjr. Zygmunta Bobrowskiego „Ludwika II”, w sile około 1 800 ludzi, podzielono na 3 grupy taktyczne. Zgrupowanie 1162 składało się z 3 plutonów: 1663, 1664 i 1677 – pluton kobiecy.

Szturm na budynek „Małej PAST-y”

W budynku przy ul. Żąbkowskiej 15 mieściła się praska filia centrali telefonicznej PAST, znajdującej się w centrum Warszawy przy ul. Zielnej. Zadanie zdobycia „Małej PAST-y” i bloku Targowa 15 postawiono 1 sierpnia 1944 roku Zgrupowaniu 1662 dowodzonemu przez por. Pawła Jurczaka ps. „Pawelski”.

Budynek centrali telefonicznej przy ul. Żąbkowskiej 15 był otoczony dwumetrowym murem, prowadziła do niego żelazna brama, ubezpieczona od wewnątrz bunkrem. Obsadziła ją załoga niemiecka, wzmocniona przed godziną „W” dodatkowymi siłami.

Wśród obsługi znajdowali się również Polacy.

Chor. Meloch ps. „Lot” (imię nieznane) wydzielił grupę szturmową kpr. „Karpia” (NN) liczącą 11 żołnierzy i sanitariuszkę. Rozpoczęli akcję, wychodząc z ul. Brzeskiej 6 m. 13. Niektórzy powstańcy otrzymali po 2 granaty, dla wszystkich nie starczyło. Uderzyli frontalnie, bramy nie można było sforsować.

Natarcie ponowiono od strony ul. Brzeskiej, grupa uderzeniowa wdarła się do budynku i opanowała go po krótkiej walce. W czasie walk poległ dowódca zgrupowania por. Paweł Jurczak ps. „Pawelski”. Dowodzenie przejął, na rozkaz „Lota”, kpr. Romuald Kamocki ps. „Jurek”.

Oddział zdobył karabiny, ładownice z amunicją i jeden pistolet, powstańcy dobroili się i zajęli stanowiska strzeleckie przy oknach.

Nie udało się uruchomić połączenia z centralą na Zielnej, chociaż wśród polskich pracowników na Żąbkowskiej znajdował się majster plut. Zygmunt Nowakowski ps. „Dziki” z kompanii „Gromicza”. W nocy z 1 na 2 sierpnia powstańcy postanowili się wycofać. Jedna grupa dowodzona przez kpr. „Jurka” wydostała się na sąsiednią posesję przy ul. Białostockiej i pod osłoną nocy przeszła na Żąbkowską 17.

Mieszkańcy sąsiednich domów pomogli ukryć zdobyczną broń na terenie składu drewna. Druga grupa wraz z sanitariuszką Zofią Szubiakiewicz ps. „Nieznana” zdołała dotrzeć do kamienicy na Targowej róg Kępczej. Nawiązała kontakt z dowódcą zgrupowania – został nim ppor. Tadeusz Nałaskowski ps. „Czarny”, dowódca 1636. plutonu, który ze swymi ludźmi nacierał na budynek Targowa 15. Sieć telefoniczna automatyczna przestała działać na Pradze 2 sierpnia w godzinach rannych, po wycofaniu się oddziałów powstańczych z centrali.

Zdjęcia i film



Obchody 71. rocznicy zrywu powstańczego na Pradze pod „Małą PAST-q” przy ul. Brzeskiej 24



Miejsce walk żołnierzy VI Obwodu AK – centrala telefoniczna przy ul. Brzeskiej, warta honorowa harcerzy praskich podczas corocznych uroczystości rocznicowych w ostatnim dniu lipca (rok 2006)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Obw%C3%B3d_Praga_AK#/media/File:Harcerze_17_WDH_rocznica_Powstania_Warszawskiego_Brzeska.JPG



Drewniany słup, znajdujący się pod tablicą, przed 1939 rokiem przywiązywano do niego konie – o takim przeznaczeniu słupa informuje przymocowana na nim tabliczka

http://www.twoja-praga.pl/info/ciekawe_miejsca/3292.html

Piśmiennictwo:

1. http://www.1944.pl/historia/encyklopedia/zgrupowania_powstancze/
2. http://www.archive-pl-2014.com/pl/t/2014-10-10_4719277_44/Zdobycie-Ma%C5%82ej-PAST-y-1-sierpnia-1944-r-Historia-Pragi-Twoja-Praga/
3. <http://www.twoja-praga.pl/praga/historia/3293.html>
4. http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Pawel_Jurczak
5. <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/pasta.html>

35. TABLICA: ŚMIERĆ UCZESTNIKÓW ZAMACHU NA FRANZA KUTSCHERĘ



Tablica upamiętniająca śmierć żołnierzy kompanii „Pegaz” po akcji Kutschera na północnej balustradzie Mostu Śląsko-Dąbrowskiego

<http://batalionparasol.pl/tablica-po-akcji-kutschera/>

Napis na tablicy: *W dniu 1.II.1944 r. skoczyli z mostu i zginęli bohaterską śmiercią w nurtach Wisły uczestnicy akcji na kata Warszawy Kutschere żołnierze AK batalionu „Parasol” Zbigniew Gęsicki ps. „Juno”, Kazimierz Sott ps. „Sokół”. Cześć ich pamięci.*

Przed zapoznaniem się z poniższymi informacjami proszę przeczytać opis „Zamach na Kutschere”. Poniższe informacje są uszczegółowieniem jednej z części tego opisu.

Życiorysy żołnierzy AK wymienionych na tablicy



Kazimierz Sott

ps. „Sokół” (ur. 19 grudnia 1923 w Warszawie, zm. 1 lutego 1944 tamże) – członek Grup Szturmowych, żołnierz oddziału dywersji bojowej „Agat” Armii Krajowej, uczestnik akcji Kutschera.

Od sierpnia 1943 roku członek 1. plutonu „Agat” (późniejszy „Pegaz”). Uczestnik udanego zamachu na Franza Kutschere – dowódcę SS i policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa, przeprowadzonego 1 lutego 1944 roku. W czasie akcji „Sokół” był kierowcą samochodu Mercedes 170 V, był uzbrojony w 2 pistolety parabellum i granaty. W czasie odskoku po wykonanej akcji poszukiwał przez wiele godzin szpitali, które zgodziłyby się przyjąć i zoperować ciężko rannych w brzuch wykonawców wyroku sądu AK: dowódcę akcji „Lota” i ubezpieczającego „Cichego”. Karetki kilkakrotnie woziły ciężko rannych do różnych szpitali (Klinika Webera, Szpital Maltański, Szpital przy Szkole Pielęgniarek, Szpital Ujazdowski), ostatecznie zostali dowiezieni do praskiego Szpita-

la Przemienienia Pańskiego. Wraz z ubezpieczającym „Juno”, po odwiezieniu „Lota” i „Cichego”, postanowili wbrew rozkazom odprowadzić postrzelony samochód do garażu w lewobrzeżnej części miasta. Na moście Kierbedzia natknęli się na blokadę niemieckiej policji; ostrzeliwując się, skoczyli do Wisły i ponieśli śmierć w jej nurtach. Za udział w akcji odznaczony pośmiertnie Krzyżem Walecznych.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Sott



Zbigniew Gęsicki

ps. „Juno” (ur. 21 listopada 1919 w Dęblinie, zm. 1 lutego 1944 w Warszawie) – żołnierz oddziału dywersji bojowej „Agat” Armii Krajowej, uczestnik akcji Kutschera.

Urodził się w Dęblinie, gdzie w Twierdzy pracowali jego rodzice. W 1928 rodzina Gęsickich przeniosła się do Piastowa pod Warszawą. Był bardzo wysportowany, m.in. świetnie pływał. W czasie wakacji 1939 roku z inicjatywy ojca, który marzył o umieszczeniu syna w szkole morskiej, ukończył 2-tygodniowy kurs żeglarski w Gdyni. W 1941 roku, wraz ze swoim przyjacielem Bronisławem Hellwigiem ps. „Bruno”, ukończył Liceum Telekomunikacyjne i podjął pracę na kolei. Tutaj m.in. dostarczał żywność żydowskiemu koledze ze szkoły, który trafił do warszawskiego getta i jako pracownik przymusowy pracował przy robotach kolejowych. Od roku 1942 był członkiem grupy żoliborskiej organizacji samokształceniowej „Pet” (choć sam mieszkał na Starym Mieście), która w tym samym roku weszła w skład drużyny „CR 500” Grup Szturmowych Szarych Szeregów. W sierpniu 1943 roku starsi członkowie „CR 500”, wśród nich „Juno”, weszli w skład 1. plutonu oddziału „Agat” (późniejszy „Pegaz”). 1 lutego 1944 roku wziął udział w zamachu na dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa Franza Kutschere. Po umieszczeniu w Szpitalu Przemienienia Pańskiego rannych kolegów, Bronisława Pietraszewicza „Lota” i Mariana Sengera „Cichego”, wraz z Kazimierzem Sottem ps. „Sokół”, wracając przez most Kierbedzia, natknęli się na blokadę niemieckiej żandarmerii. Po nierównej walce obydwaj skoczyli do Wisły, gdzie zostali zastrzeleni. Ich ciała nie odnaleziono. Za udział w akcji rozkazem nr 267/BP Komendanta Głównego Armii Krajowej z dnia 25 marca 1944 roku został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych, a w roku 1947 Krzyżem Grunwaldu III klasy. Jego grób symboliczny znajduje się na Wojskowych Powązkach w Warszawie.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_G%C4%99sicki

Odwrót po przeprowadzeniu zamachu

„Sokół” drugim samochodem zabrał rannych: „Lota”, „Olbrzyma”, „Misia” i „Cichego” oraz, jako ich ubezpieczenie, „Juna”. Ulicami: Chopina, Mokotowską, Kruczą, Bracką,

Zielną i Graniczną przejechali na pl. Bankowy, stamtąd zabrali czekającego lekarza – Zbigniewa Dworaka „Dr. Maksa”.

„Dr Maks” wspominał później: *Auto podjechało około godziny dziewiętej czterdzieści. Karoseria mocno postrzelana, szyby wybite. Przy prowadzącym auto „Sokole” w pozycji wpołężonej, blady, bez czapki „Lot”. W tyle siedzą „Olbrzym” i „Miś”, o „Misia” oparty, zsunięty na podłogę Marian – „Cichy”. Ubezpieczający rannych, skulony za szoferem. Gdy spytałem, kto i w co ranny, otrzymałem odpowiedź: „Lot” i „Cichy” ranni w brzuch, „Olbrzym” w piersi, „Miś” w głowę. Usadawiłem się przy „Cichym” i poleciłem jechać do Szpitala Maltańskiego [w gmachu dawnej Resursy Kupieckiej przy ul. Senatorskiej]. Poleciłem broń ukryć, gdyż w szpitalu stał SS-man.*

W szpitalu nikt nas nie oczekiwał, zwróciłem się do lekarza dyżurnego z prośbą o przyjęcie rannych, lecz odmówił mi, tłumacząc się tym, że nie ma chirurgów i czystej bielizny do operacji. Ponieważ pozostawienie rannych w brzuch bez operacji nie miało sensu, zdecydowałem, zostawić tylko „Misia” i „Olbrzyma”, jako nie wymagających operacji. (...) Pozostałych rannych postanowiłem odwieźć do Szpitala Ujazdowskiego, lecz „Lot” z wielkim wysiłkiem uprzedził mnie, że w pobliżu szpitala była akcja.

Zdecydowałem jechać do Szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie pracowałem. Jechaliśmy przez plac Teatralny, Senatorską i Miodową. W czasie jazdy zrobiłem opatrunek „Cichemu”. Miał ranę brzucha, przez którą wydostawały się pętle jelit. (...) Przed szpitalem auto zatrzymałem od strony ulicy Brukowej i poleciłem zjechać im po dwóch – trzech minutach, które potrzebne mi były na uprzedzenie lekarza dyżurnego, żeby nie meldował telefonicznie policji o przypadku postrzelenia. Uprzednio pouczyłem rannych, by udawali nieprzytomnych, a „Sokołowi” poleciłem, by zeznał, że rannych zabrali z Dworca Wschodniego, gdzie byli postrzeleni przez straż kolejową w czasie przechodzenia przez tory.

Oficjalnym powodem przyjęcia do szpitala było postrzelenie obydwu mężczyzn przez policję kolejową (Bahnschutzpolizei) podczas przechodzenia przez tory przy dworcu Warszawa Wschodnia. Operacje rannych żołnierzy „Pegaza”, najpierw „Cichego”, następnie „Lota”, trwały kilka godzin. Ich stan był bardzo ciężki. Obydwaj mieli uszkodzone jelita, a „Lot” także wątrobę. Co gorsza, przywiezieniem „Lota” i „Cichego” zainteresował się obecny w szpitalu granatowy policjant. Dyżurny lekarz (według innego źródła – policjant) musiał zawiadomić o wypadku postrzelenia komisariat policji. Praski komisariat złożył o tym meldunek do Kripo, które z kolei miało obowiązek powiadamiać o takich podejrzanych przypadkach Gestapo. Już w czasie trwania operacji w szpitalu pojawiło się dwóch granatowych policjantów w celu pilnowania rannych.

Po odwiezieniu „Lota” i „Cichego” do Szpitala Przemienienia Pańskiego „Sokół” i „Juno”, pomimo że mieli nakazane porzucenie wozu w najbliższym dogodnym miejscu po zabezpieczeniu rannych, postanowili wrócić samochodem na lewy brzeg Wisły. Nie wiadomo czemu zdecydowali się jechać dalej postrzelanym samochodem – możliwe, że szkoda im było pozbywać się cennego auta. Możliwe też, że uznali, iż zostawiając auto zbyt blisko, narażą rannych.

Most Kierbedzia był już jednak zablokowany przez niemiecką policję. Podobno „Sokół” próbował zawrócić, jednak samochód uderzył w kratownicę mostu.

„Sokół” i „Juno” wyskoczyli z wozu, ostrzeliwując się zza filarów mostu. „Sokół” rzucił jeszcze pod nogi nabiegających Niemców granat filipinkę. W starciu ogniowym pięciu Niemców zostało rannych, a jeden zginął. Następnie obydwaj akowcy zrzucili płaszcze i skoczyli do Wisły. Pomimo pory roku rzeka nie była w tym czasie skuta lodem. Zaczęli

płynąć z prądem, jednak Niemcy strzelali do nich z mostu i z jadących brzegiem rzeki motocykli. Obydwaj żołnierze „Pegaza” zginęli w wodach Wisły.

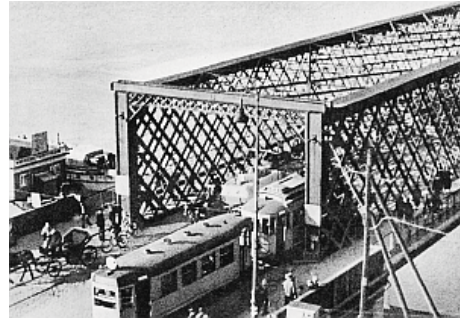
Niemcom udało się także zidentyfikować „Sokoła”. Stało się to na podstawie prawdziwych dokumentów, które – wbrew zasadom konspiracji – posiadał przy sobie w czasie akcji.

Zdjęcia



Gmach Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Sierakowskiego 7, w okresie okupacji tymczasowa siedziba Szpitala Przemienienia Pańskiego. Tutaj 1 lutego 1944 roku operowano „Lota” i „Cichego”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Zydowski_Dom_Akademicki_w_Warszawie.jpg



Wjazd na most Kierbedzia od strony Starego Miasta. Niemiecka blokada w tym miejscu odcięła żołnierzom „Pegaza” drogę powrotną do Śródmieścia, zmuszając „Juna” i „Sokoła” do zawrócenia na Pragę

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Wjazd_na_most_Kierbedzia.jpg



Most Kierbedzia widziany od strony Pragi. Stąd skoczyli do Wisły „Juno” i „Sokół”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Bundesarchiv_Bild_1011-695-0412-01,_Warschauer_Aufstand,_Weichselbr%C3%BCcke.jpg



Tablica na balustradzie mostu Śląsko-Dąbrowskiego upamiętniająca „Juna” i „Sokoła”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Tablica_Juno_Sok%C3%B3%C5%82_Akcja_Kustchera_1_lutego_2014.JPG

Piśmiennictwo:

1. Wojciech Parzyński, *Zabić Franza Kutschere*, Oficyna Wydawnicza FINNA, Gdańsk 2015.
2. <http://www.hufiec.pragapolnoc.zhp.pl/poznaj-prage/item/181-operacja-kutschera-gdzie-zgineli-sokol-i-juno>
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera

36. TABLICA: PLUTON 1681 ORGANIZACJI „ORLĘTA”



*Głaz pamięci przed blokiem
mieszkalnym przy ul. Białostockiej 9,
u wylotu ul. Tarchomińskiej*

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/22977,warszawa-glaz-pamieci-przy-ulicy-bialostockiej-.html>
<http://www.twoja-praga.pl/praga/pomniki/1732.html>

Głaz został umieszczony w miejscu śmierci żołnierzy AK, w nieistniejącym już młynie przy ul. Białostockiej, 6 sierpnia 1944 roku.

Odświeżenie pomnika dokonali 10 listopada 2002 roku żołnierze oddziału „Orląt”.

Pomnik poświęcił kapelan kombatanatów ks. biskup Zbigniew Kraszewski. W uroczystości brali udział byli żołnierze z 6-XXVI Obwodu AK Praga oraz żołnierze z Organizacji „Orląta”, żołnierze Wojska Polskiego oraz władze dzielnicy i osiedla.

Na głazie umieszczona jest tablica, na której wryto napis: *W tym miejscu 6 sierpnia 1944 r. w powstaniu warszawskim zginęli w walce z Niemcami żołnierze plutonu 1681 6-XXVI obwodu AK Praga wywodzący się z młodzieżowej organizacji Orląta. Mieczysław Swierdza „Orkan”, Tadeusz Naparty „Adam”, Adam Sowiński „Juno”, Stanisław Tomasiak „Tom”, D. Wołowicz „Dyzio”, NN „Kmicic”, NN „Marynarz”. Cześć ich pamięci.*

Orląta

„Orląta” to organizacja paramilitarna, której członkowie szkoleni byli przed wrześniem 1939 roku „dla obrony zagrożonej Ojczyzny”. Organizacja zrzeszała młodzież różnych środowisk i warstw społecznych, działając w miastach i miasteczkach II Rzeczypospolitej. Podtrzymywała tradycje niepodległościowe i demokratyczne, o czym świadczyło jej motto: „Dobro Rzeczypospolitej – najwyższym obowiązkiem Orląt”.

Do 1 września 1939 roku bazą wychowawczą i materialną był Związek Strzelecki wspomagany przez jednostki wojskowe oraz Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. „Orląta” powstawały także na terenie wielu zakładów państwowych. Związek Strzelecki tworzył Hufce „Orląt” we Lwowie, Toruniu, Poznaniu, Lublinie, Bydgoszczy, Krakowie, Warszawie, Łodzi, Kielcach, Grodnie, Wilnie, na Wołyniu i w Prusach Wschodnich (tajne). W Warszawie powstało 18 hufców „Orląt” oraz ośrodek szkolenia – „Orlący Kurs Instruktorski” przy Komendzie Głównej Związku Strzeleckiego.

Dowódcą trzech plutonów „Orląt” na Pradze był ppor. Czesław M. Rodkiewicz. W czasie akcji scaleniowej konspiracyjne hufce orlące z Pragi zostały włączone do Zgrupowania 1679 V Rejonu VI Obwodu Okręgu Warszawskiego AK, zastępcą dowódcy zgrupowania został ppor. Rodkiewicz. Plutony złożone z członków konspiracji „Orląt” oznaczono numerami 1680 i 1681. Oprócz nich powstał również oddział motorowy pod dowództwem komendanta Orląt Stanisława Srzednickiego „Stacha”, który walczył w powstaniu na lewym brzegu Wisły.

V Rejon VI Obwodu Armii Krajowej Praga

Struktura organizacyjna AK w Warszawie i powiecie warszawskim w końcu lipca 1944 roku obejmowała 7 obwodów. Jednym z nich był Obwód VI Praga, który był podzielony na pięć rejonów:

- I Rejon: Nowe Bródno-Pelcowizna – 6 zgrupowań (kompanii)
- II Rejon: Bródno, Targówek, Targówek Fabryczny – 6 zgrupowań
- III Rejon: Grochów, Saska Kępa – 5 zgrupowań
- IV Rejon: Michałów, Nowa Praga – 7 zgrupowań
- V Rejon: Stara i Centralna, Szmulowizna i Skaryszew – 9 zgrupowań, w tym 1679 (plutony 1640, 1680-1683)

Dowódcą Obwodu VI Praga był ppłk Antoni Żurowski, a dowódcą V Rejonu ppłk Zygmunt Bobrowski

V Rejon był najważniejszym na Pradze ze względu na centralne położenie, siedzibę komendy obwodu i sztabu oraz szeroki dostęp do Wisły, od Mostu Poniatowskiego do mostu pod Cytadelą.

W tym rejonie koncentrowały się licznie najważniejsze obiekty strategiczne z reguły obsadzone przez Niemców, dwa dworce kolejowe, przyczółki czterech mostów, krzyżowały się trasy komunikacyjne oraz znajdowało wiele zakładów przemysłowych i składów towarowych. Zdobycie większości z nich stanowiło zadania bojowe postawione przed powstańcami rejonu.

W godzinie „W” żołnierze V Rejonu mieli za zadanie uchwycić wschodnie krańce mostów na Wiśle, zająć dworce kolejowe Wschodni i Wileński, budynek centrali telefonicznej przy Brzeskiej, gmach Dyrekcji Kolei przy Targowej i wiele mniejszych punktów oporu wroga.

Oddziały V Rejonu liczyły w sumie około 1 800 żołnierzy i były podzielone na 3 grupy taktyczne (bataliony):

- batalion I – dowódca Henryk Małowidzki „Ran”: zgrupowania 1643, 1648 i 1666;
- batalion II – dowódca por. Bronisław Gontarczyk „Bolek”: zgrupowania 1653, 1670 i 1662;
- batalion III – dowódca por. Bronisław Ratyński „Olszyna”: zgrupowania 1673, 1665 i 1679.

Dowódcą zgrupowania 1679 był por. Fijałkowski „Młot”, plutonami dowodzili:

- pluton 1640 – pchor. „Płoczkowski” ,
- pluton 1680 – ppor. Tadeusz Świąćki „Maluga”,
- pluton 1681 – ppor. Jerzy Block „Warta”,
- pluton 1682 – ppor. „Gustaw”,
- pluton 1683 – ppor. Władysław Głuchowski „Boruta”.

Zadania operacyjno-bojowe opracowane 25 sierpnia okazały się nierealne. Pomimo pewnych lokalnych sukcesów – zdobycie DOKP, „Małej PAST-y”, rzeźni i kilku szkół – większość głównych obiektów okazała się nie do zdobycia.

Jednym z celów był Most Poniatowskiego. Nieprzyjaciel miał tu do swojej dyspozycji 4 działka przeciwlotnicze, 10 ciężkich karabinów maszynowych, baterię dział przeciwlotniczych (8 dział) kal. 88 mm rozłokowaną w Parku Paderewskiego i około 110 żołnierzy do ich obsługi i obrony przeprawy. Na przyczółek mostu Poniatowskiego, z oddalonej o 200 m pozycji wyjściowej przy ul. Czeskiej, nacierał niepełny pluton

z Batalionu Saperów Praskich „Chwacki” pod dowództwem ppor. Ochockiego „Czesława” oraz kombinowane grupy z innych oddziałów, łącznie około 300 żołnierzy, z których jednak tylko 50 – głównie saperzy – było uzbrojonych. Słabe wyposażenie atakujących powstańców, spotęgowane przez nie dotarcie na miejsce akcji przewidzianego wsparcia w postaci 1681 plutonu „Orląt”, zaowocowało pełnym niepowodzeniem. Kilkunastu rannych w walkach, pozostałych na polu bitwy, zostało po akcji zamordowanych przez Niemców. Ci, którym udało się opuścić miejsce walki, zostali przetransportowani do punktów sanitarnych, przede wszystkim do szpitala polowego przy ul. Obrońców 23. Ataków na ten strategiczny punkt już nie ponowiono.

W trzecim dniu trwania akcji ppłk Żurowski zorientował się ostatecznie, że Sowieci definitywnie wstrzymali ofensywę.

W zaistniałej sytuacji – oczywistego zaprzestania przez Sowieców działań bojowych i napływających informacji o aktach rozbijania, aresztowań i prześladowań przez NKWD i UB stosowanych do idących na pomoc powstańcom oddziałów AK zmobilizowanych rozkazem akcji „Burza” – komendant ppłk Żurowski zdecydował 4 sierpnia powstrzymać akcje zbrojne w VI Obwodzie. Ostatnie walki powstańcze na Pradze wygasły 8 sierpnia na Bródnie, lecz ze strony Pragi trwało nieprzerwanie wsparcie walczących w Warszawie. Nocami przez patrolowane brzegi i pola minowe przeproważyły się tam setki ochotników z bronią. Znamienne jest, że ostatnia łódź z ochotnikami na lewy brzeg Wisły, pomimo, że losy powstania były przesądzone, odbiła nocą, w przeddzień zajęcia Pragi przez Armię Czerwoną.

6 sierpnia 1944 roku grupa 16 żołnierzy „Orląt” przepłynęła Wisłę i brała udział w walkach na Czerniakowie i Mokotowie – w „Bazście” i dywizjonie „Jeleń”.

Część żołnierzy 1680. plutonu po zakończeniu powstania na Pradze przeproważyła się 24 sierpnia przez Wisłę na Siekierki i Sadybę, gdzie dołączyła do 7. Pułku Ułanów „Jeleń” rtm. Lecha Głuchowskiego „Jeżyckiego”. Powstańcy z Pragi wzięli udział w zaciętych walkach z Niemcami w tej części Mokotowa, podczas których kilku z nich poległo lub zostało ciężko rannych, m.in. 2 września 1944 roku zginął najmłodszy spośród żołnierzy z tej grupy, 15-letni Roman Kitlas „Żmudzin”.

Inni przepłynęli Wisłę pod Jabłonną i włączyli się w Kampinosie do oddziałów por. „Doliny” i mjr. „Okonia”.

14 września 1944 roku grupa „Orląt” pomagała w walkach 1. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, w trakcie zdobywania Pragi. Na wschodnim brzegu Wisły żołnierze 1. DP wykorzystywali członków „Orląt” jako przewodników.

Zdarzenia przy ul. Białostockiej

Przy ul. Białostockiej 13/15 w czasie okupacji znajdował się duży młyn zbożowy, wykorzystywany przez Niemców do zaopatrzenia wojsk frontu wschodniego. Młyn został opanowany 1 sierpnia przez żołnierzy plutonu 1681, pochodzącego z organizacji „Orląta”, dowodzonych przez kpr. pchor. Ryszarda Wiencha ps. „Athos”. Powstańcy korzystali z dwóch pomieszczeń: dyrekcyjnego i drugiego, mniejszego.

6 sierpnia do młyna wpadli nagle głównym wejściem Niemcy. Strz. „Finek”, który stał na warcie został zastrzelony. Jego los podzielili strz. Dionizy Wołowicz „Dyzio” i kpr. Mieczysław Swierdza „Orkan”. Pięciu innych powstańców z 1681. plutonu „Orląt” Niemcy zabrali ze sobą i zgładzili w innym miejscu. Byli wśród nich kpr. Tadeusz Naparty „Adam” – zastępca dowódcy drużyny – i kpr. Marian Sawicki „Juno” – dowódca sekcji w III drużynie.

Inni żołnierze Zgrupowania 1679 – powstańcze biogramy

1. Zdzisław Babańczyk „Apasz” – pluton 1681
<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zdzislaw-babanczyk,39.html>
2. Jerzy Block – dowódca plutonu 1681
<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jerzy-block,3386.html>
3. Zbigniew Gregorowicz – pluton 1681
<https://gliwickie-harcerstwo.wikispaces.com/Zbigniew+Gregorowicz>
4. Zdzisław Kalski „Szczerba” – pluton 1680
<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/zdzislaw-kalski,19636.html>
5. Jerzy Rebryk „Gryf” – pluton 1680
<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jerzy-rebryk,37234.html>
6. Wojciech Smółka „Burłaj” – pluton 1681
<http://zalewzegrzynski.blogspot.com/>
7. Bohdan Zawolski „Kruk” – pluton 1680
<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/bohdan-zawolski,51645.html>
<https://przegladpraski.pl/strzelec-z-grochowskiej/>

Piśmiennictwo:

1. <http://www.polska1918-89.pl/pdf/na-wzor-orlat-lwowskich,5189.pdf>
2. https://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:UbzI0Y_upiQJ:https://issuu.com/hereditas/docs/najazd+&cd=11&hl=pl&ct=clnk&gl=pl
3. <http://www.twoja-praga.pl/praga/historia/3296.html>
4. http://szczep17wdh.republika.pl/tropiciel/Tropiciel_2004-3.pdf
5. <http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/orleta.htm>
6. <http://www.twoja-praga.pl/praga/historia/3304.html>
7. <http://warszawa.ngo.pl/wiadomosc/1970317.html>
8. <http://pragapn.republika.pl/powstanie/ppn.htm>

37. TABLICA: PPŁK ANTONI ŻUROWSKI



Głaz-pomnik upamiętniający ppłk. Antoniego Żurowskiego umiejscowiony na środku skweru jego imienia, między ul. 11 Listopada, Inżynierską i Ratuszową.

Pomnik powstał z inicjatywy Światowego Związku Żołnierzy AK, a zaprojektował go Zdzisław Bogajewicz.

Antoni Żurowski ps. „Papierz”, „Andrzej”, „Bober”, „Blacharski” (ur. 13 czerwca 1898 w Iłży, zm. 29 lipca 1988 w Pruszkowie) – podpułkownik piechoty Wojska Polskiego, podczas Powstania Warszawskiego komendant VI Obwodu Praga Armii Krajowej.

Okres przedwojenny

Od czerwca 1917 do marca 1918 roku był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej w Smoleńsku. W maju 1918 został żołnierzem 11. Pułku Strzelców Polskich 3. Dywizji Strzelców Polskich I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Po rozbrojeniu korpusu przez Niemców w maju 1918 roku wyjechał do Warszawy.

W listopadzie uczestniczył w rozbrajaniu Niemców w Warszawie i Austriaków w Radomiu. Walczył w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, ranny w obronie Warszawy w sierpniu 1918 roku.

W okresie II RP brał udział w wielu kursach specjalistycznych (kurs topograficznoopi-sowy, kurs obsługi CKM i broni pancernej, kurs unifikacyjny dla oficerów sztabowych). W 1932 roku awansowany został na kapitana. Rok przed wybuchem wojny skierowany do Korpusu Ochrony Pogranicza, awansowany na majora, objął dowództwo nad Batalionem KOP „Bereźne”, stacjonującym w Ludwipolu (obecnie Sosnowe na terenie zachodniej Ukrainy).

Okres wojny

We wrześniu 1939 roku dowodził odtworzonym batalionem KOP „Bereźne”, gdzie od agresji ZSRR na Polskę stawiał opór sowieckiemu najeźdźcy. Żołnierze mjr. Żurowskiego nie dali się zaskoczyć i stawili silny opór Armii Czerwonej, odpierając skutecznie jej ataki. Następnie walczył w składzie Grupy KOP gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna. Brał udział w wielu potyczkach i bitwach, m.in. pod Bereźnem, Stepaniem, Rafałówką i Maniewiczami, pod Ratnem, pod Wytycznem i w bitwie pod Kockiem w składzie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”.

Po zakończeniu działań wojennych na przełomie września i października nie poszedł do niewoli i nie złożył broni – przedarł się do Warszawy i nawiązał kontakt z komendantem Obwodu Praga Służby Zwycięstwu Polski (SZP) ppłk. Konradem Szramką-Gliszczyńskim ps. „Zawisza”. Na jego prośbę objął funkcję jego zastępcy do spraw organiza-

cyjno-taktycznych, przyjmując pseudonim „Blacharski”. Brał udział w przekształceniu SZP w Związek Walki Zbrojnej i działał w nim na różnych stanowiskach. Od 1942 roku zajmował się organizowaniem przyjmowania zrzutów z Zachodu – w tym samym czasie ZWZ został zamieniony na Armię Krajową rozkazem gen. Władysława Sikorskiego. Rok później, 11 listopada 1943 roku, został awansowany do stopnia podpułkownika.

Po aresztowaniu 2 lutego 1944 roku Zygmunta Ścibora-Rylskiego ps. „Hańcza”, komendanta VI Obwodu Praga, objął jego funkcję. Podczas Powstania Warszawskiego był dowódcą walk na terenie Pragi. Pod swoją komendą miał 6 000–7 000 ludzi – bardzo słabo uzbrojonych: dysponowali oni 300 sztukami broni długiej, 13 karabinami maszynowymi (co dwudziesty mógł podjąć walkę z bronią). Reszta dysponowała butelkami z benzyną i kamieniami. Mimo tak niewielkiej liczby uzbrojenia walki odbywały się w całym rejonie. Zaczęły się od zaatakowania gmachu Dyrekcji Kolei, placówek policji, szkół na Bródnie i w Gołędzinowie. Powstańcom udało się uderzyć na niemieckie koszary znajdujące się przy ul. 11 Listopada. Podczas walk zginęło ok. 500 powstańców. Było to spowodowane tym, że Żurowski miał do czynienia z frontowymi oddziałami wojskowymi, a nie – jak w lewobrzeżnej części Warszawy – z oddziałami policyjnymi. Dowództwo powstania przewidywało, że Praga zostanie wyzwolona przez wojska radzieckie w ciągu 3 dni. Tak się jednak nie stało.

Po 5 dniach walk, obawiając się dużych strat w ludności cywilnej, w porozumieniu z dowódcą powstania gen. Antonim Chruścielem „Monterem” Żurowski postanowił przerwać powstanie. W dniu 6 sierpnia 1944 roku walki ustały – na szczęście Niemcy nie odpowiedzieli represjami. Nie wiadomo do końca, dlaczego tak się stało – istnieją relacje mówiące o tajnych rokowaniach między powstańcami i Niemcami, w których brali udział księża z kościoła pod wezwaniem Najczystszego Serca Marii przy pl. Szembeka. Żurowski nakazał swoim oddziałom przejście na powrót do konspiracji i przedostanie się na lewy brzeg Wisły w celu wspomoczenia oddziałów walczących na terenie Mokotowa, Czerniakowa, Sadyby i Puszczy Kampinoskiej.

Po wyzwoleniu Pragi spotkał się z zastępcą gen. Berlinga – gen. Kieniewiczem. W rezultacie rozmów wydał odezwę do swoich żołnierzy, w której wzywał do ujawnienia się i wstępowania w szeregi regularnego wojska. Odezwę rozplakatowano na Pradze i opublikowano w organie PKWN „Rzeczypospolita”. Gen. Berling zaproponował płk. Żurowskiemu stanowisko zastępcy dowódcy 4. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego. Berling podjął również inicjatywę sformowania z podległych Żurowskiemu żołnierzy samodzielnego 36. Pułku Piechoty. Po odejściu Berlinga z funkcji dowódcy 1. Armii WP i akcji aresztowań podjętej wobec byłych żołnierzy Żurowskiego zerwał on rozmowy i ponownie zszedł do podziemia (ukrywał się w Józefowie).

Niedługo później (27 listopada 1944 roku) został aresztowany przez funkcjonariuszy Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Po odmowie współpracy przekazany do katowni w Otwocku. Przesłuchiwany przez Józefa Światłę z grupą specjalną UB, następnie przetransportowany do katowni w Lublinie.

Okres powojenny

W 1945 roku został dwukrotnie skazany na karę śmierci – w czerwcu 1945 roku prawem łaski gen. Mariana Spychalskiego, Naczelnego Dowódcy WP, wyrok ten zamieniony został na 10 lat więzienia. 26 lipca 1945 roku został odbity w czasie transportu wraz z dużą grupą przewożonych oficerów i żołnierzy AK. Akcję przeprowadził oddział „Świta” – grupa Mariana Bernaciaka „Orlika” z WiN. Po ciężkiej chorobie płk Żurowski powrócił do Warszawy.

Przez 11 lat musiał się ukrywać pod fałszywymi nazwiskami. Sąd Najwyższy na skutek rewizji nadzwyczajnej uchylił wyrok i zrehabilitował Żurowskiego 1 grudnia 1958 roku.

Okres PRL to dla ppłk. Antoniego Żurowskiego działalność w Kole Żołnierzy AK-Praga, wykłady historyczne, pisanie wspomnień i weryfikacja odznaczeń. Od 28 listopada 1983 roku pełnił funkcję przewodniczącego Środowiska Żołnierzy Armii Krajowej VI Obwodu Praga.

Zmarł w Pruszkowie 29 lipca 1988 roku, pochowano go na cmentarzu w Brwinowie, w grobie rodzinnym jego żony, Marii Ireny Żurowskiej z domu Bielawskiej.

Odnaczenia

- Srebrny Krzyż Orderu Virtuti Militari
- Krzyż Walecznych – pięciokrotnie
- Krzyż Niepodległości
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami
- Medal Wojska Polskiego – czterokrotnie
- Krzyż Armii Krajowej
- Warszawski Krzyż Powstańczy
- Krzyż Partyzancki
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1 grudnia 1984 roku (w 26. rocznicę rehabilitacji)

Zdjęcia



*Antoni Żurowski
w stopniu kapitana –
zdjęcie przedwojenne*



*Antoni Żurowski po
zakończeniu wojny*



*Maria Irena Żurowska
z domu Bielawska,
żona pułkownika,
łęczniczka AK ps. „Słucz”*



Tablica na głazie-pomniku



Tablica poświęcona pamięci ppłk. Antoniego Żurowskiego.
Budynek Ratusza dzielnicy Praga Południe, ul. Grochowska 274

Tablica została umieszczona w 1998 roku. Jest na niej błąd: Antoni Władysław Żurowski objął komendę VI. Obwodu w dniu 2 lutego 1944 roku po aresztowaniu w mieszkaniu na Brzeskiej 19 Zygmunta Ścibora-Rylskiego „Hańczy”, który był Komendantem od sierpnia 1942 roku do 2 lutego 1944 roku. Natomiast Antoni Żurowski był zastępcą Komendanta od listopada 1942 roku do dnia aresztowania „Hańczy”.

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_%C5%BBurowski
2. <http://www.harcownik24.pl/2014/03/nasz-bohater-zurowski/>
3. <http://www.twoja-praga.pl/praga/ludzie/1597.html>
4. <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/search,1,-1,-1,-1,-1,-1,Antoni%20%C5%BBurowski.html>

38. TABLICA: SOWIECKI TRYBUNAŁ WOJENNY



Tablica pamiątkowa na budynku Sowieckiego Trybunału Wojennego, prokuratury i NKWD, ul. 11 Listopada 68 róg ul. Szwedzkiej („Rogatka bródnowska”, „Rogatka wileńska” lub „Kordegarda”)

Tablica odsłonięta została w dniu Żołnierzy Wyklętych, 1 marca 2013 roku, a wykonana z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. Wryto na niej bardzo ogólną inskrypcję: *W hołdzie bezimiennym żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego zamordowanym przez NKWD w latach 1944–45*. Brak jakiegokolwiek odniesienia do historii tego miejsca – ani słowa o rogatce, ani słowa o trybunale.

Historia obiektu

Budynek usytuowany na rogu ul. 11 Listopada i Szwedzkiej został zbudowany w XIX w. dla wojsk carskich, prawdopodobnie na podstawie projektu Wiktora Junosza-Piotrowskiego. Ulokowany u zbiegu traktów prowadzących z Bródna i Targówka pełnił rolę kordegardy – roгатki do tej dzielnicy Warszawy. Budynek ma powierzchnię użytkową ok. 140 m².

Ok. 1915 roku na posesji działła miejski skład kamienia brukowego.

Podczas okupacji niemieckiej zajęły go okupacyjne władze na cele mieszkalne (nie był wykorzystywany wówczas do celów wojskowych bądź policyjnych).

Działalność w budynku

Strategiczne usytuowanie budynku docenili funkcjonariusze sowieckiego aparatu bezpieczeństwa.

Między 14 września 1944 roku a 17 stycznia 1945 roku Praga stała się bezpośrednim zapleczem frontu, a zadania sowieckich służb specjalnych były o wiele szersze. Na Pragę napływały osoby, które były członkami organizacji niepodległościowych i uniknęły wcześniejszego rozbrojenia oraz aresztowania. Na Pradze ukrywali się powstańcy warszawscy (zarówno z prawego, jak i lewego brzegu Wisły), uczestnicy akcji „Burza”, żołnierze AK z 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty czy z Wileńszczyzny. Dlatego też jednym z pierwszych zadań NKWD było uszczelnienie granic Pragi.

W zabudowaniach, wznoszących się nad torami tzw. górką rozrządowej, stacjonowały

kompanie wartownicze NKWD. Ich patrole zatrzymywały tych, którzy usiłowali uniknąć ścisłej kontroli na dworcu i wyskakiwali z pociągów, zwalnających bieg lub oczekujących pod semaforem. Do usiłujących zbiec strzelano skutecznie. Zatrzymanych, nawet rannych, doprowadzano do pofortecznego budynku przy ul. 11 Listopada 68.

Rezydowały tu prokuratura i trybunał wojskowy ferujący wyroki w trybie doraźnym, złożony z trzech funkcjonariuszy NKWD. Położona obok kamienica nr 66 pełniła funkcję obiektu śledczego, w którym funkcjonariusze NKWD lub Smiersza prowadzili przesłuchania. W piwnicach zaś powstał areszt.

Zatrzymanych, w zależności od wagi spraw kierowano stąd do głównej siedziby NKWD na Pradze – zlokalizowanej przy ul. Strzeleckiej bądź do zamienionych przez Sowieców na więzienie koszar 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej przy ul. 11 Listopada.

Ofiary działalności NKWD w tym budynku były grzebane u podnóża pobliskiego nasypu kolejowego i na terenie dawnego cmentarza cholerycznego. Nie są znane liczby ofiar zbrodni NKWD, dokonanych w Kordegardzie, ślady zostały zatarte.

Dom od kilku lat stoi pusty i jest przeznaczony do rozbioru, w kordegardzie zaś znajdują się warsztaty rzemieślnicze.

W sąsiednim budynku przy ul. 11 Listopada 62, tzw. Willi, mieszkali kierujący tym kombinatem zbrodni wysocy funkcjonariusze NKWD.

Piśmiennictwo:

1. *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.
2. http://warszawa.wikia.com/wiki/Rogatka_br%C3%B3dnowska
3. <http://www.kolekcjonerzyczasu.pl/praskie-zakamarki-3/11-listopada-68-2/>
4. <http://wpolityce.pl/polityka/140139-w-cieniu-czterech-spiacych-na-pradze-roi-sie-od-miejsc-w-ktorych-mordowano-zolnierzy-podziemna-niepodleglosciowego>
5. <http://www.ngp.pl/str/tekst646.html>
6. <http://www.praskiekatownie.pl/punkty/9>
Strona z portalu „W samym środku miasta – praskie katownie”:
<http://www.praskiekatownie.pl/punkty/9>

Uzupełnienia

Poniższe informacje pochodzą z książki: *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013

Raport Siatki Wywiadowczej Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych o stacjonujących na Pradze wojskach NKWD z 30 czerwca 1945 roku

Na Pragę przybył 1 dyw. czołgów typu T-34. Obsługa NKWD. Oddz. ten wzmocnił jednostki specjalne przeznaczone do akcji wypadowej. Dobre umundurowanie i uzbrojenie. Stan ogólny 3 tys. ludzi, w kompaniach po 250. Dwie najsilniejsze komp. stacjonują na Pradze, Szwedzka 2. Do gmachów na Pradze przydzielono ok. 100 żołnierzy.

Tadeusz Kostewicz, Kordegarda, „Najwyższy Czas” 2004, nr 44–45

W pobliżu Posterunku Rozrzędu [mieszczącego się obok dzisiejszego ronda Żaba] zarówno dniem, jak i nocą zasadzali się enkawudziści. Z czasem nawet przebrani po cywil-

nemu bądź w kolejarskich mundurach. Ujęcie pasażerów opuszczających w tym miejscu pociągi nie zawsze przebiegało spokojnie.

Niejednokrotnie pogonie i strzelaniny trwały dość długo. Zwłaszcza gdy zatrzymywani odpowiadali ogniem. Od tego czasu mieszkańcy pobliskich domów zrozumieli, co mogli oznaczać nieludzkie krzyki i jęki budzące ich w nocy. Od tego też czasu mogli ukradkiem dostrzec sprowadzanych z torów zakrwawionych mężczyzn prowadzonych przez ubliżających im żołnierzy rosyjskich. W tym też czasie po obu stronach wysokich nasypów kolei poczęły pojawiać się krzyże. Małe, prymitywne, zbijane z dwóch deseczek. Tak jak „ktoś” je ustawiał, tak też „ktoś” je usuwał.

Relacja Huberta Kossowskiego – wrzesień 2008 roku

(...) Po drugiej stronie ul. 11 Listopada chodziły gęsto patrole NKWD i stały warty przed niektórymi budynkami. Ich było bardzo łatwo rozpoznać, bo ich zewnętrzny morderunek: umundurowanie od butów po czapkę były w lepszym gatunku. Oficerowie w zimę chodzili w długich kozuchach. Z matką, chcąc przejść na Targówek, musieliśmy przechodzić przez jedyne przejście, którym był wiadukt kolejowy i przepust. I tam po obu stronach stały wzmocnione posterunki NKWD i kontrolowały przechodzących. Zwłaszcza mężczyźni byli zatrzymywani. Dopiero później (to była zima z 1944 na 1945 r.) przysłała wiedza, szeptana, że na terenie przykolejowym dzieją się makabryczne rzeczy, że Sowieci likwidują akowców. Pamiętam z końca lat sześćdziesiątych, że na terenie przyległym do linii kolejowej, blisko wiaduktu, często były składane kwiaty, był jeden duży krzyż (po drugiej stronie nasypu kolejowego, patrząc od ul. Szwedzkiej), palono znicze. Ludzie pamiętali o tym miejscu, że NKWD grzebało na nasypie kolejowym ludzi.

Film i zdjęcia



11 Listopada 68

<https://www.youtube.com/watch?v=jUrVJ3CvdQM>



11 Listopada 68

<https://www.youtube.com/watch?v=jUrVJ3CvdQM>



Uroczystość 1 marca 2016 roku

<https://przegladpraski.pl/miejsca-pamieci-zolnierzy-wykletych-na-pradze-polnoc-zdjecia-kim-byli-wykleci/>



Wejście z prowizoryczną informacją o historii budynku (rok 2011)

http://warszawa.wikia.com/wiki/Rogatka_br%C3%B3dnowska



Prowizoryczna tablica pamiątkowa (rok 2011)

http://warszawa.wikia.com/wiki/Rogatka_br%C3%B3dnowska

Kolejne zdjęcia pochodzą z książki: *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.



Dom przy ul. 11 Listopada 66, widok od frontu



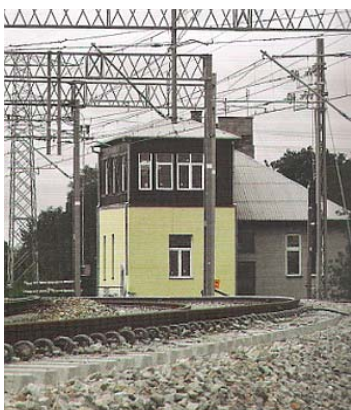
Napis na tynku w piwnicy zamienionej na areszt w domu przy ul. 11 Listopada 66



Korytarz piwniczny domu przy ul. 11 Listopada 66



Dawny Cmentarz Choleryczny. Jedno z domniemanych miejsc tajnych pochówków NKWD na Pradze



Budynki PKP, z których wychodziły patrole NKWD

39. TABLICA: KWATERA GŁÓWNA NKWD. ARESZT NKWD I UB



Tablica upamiętniająca ofiary przesłuchiwane w siedzibie NKWD, a następnie WUBP przy ul. Strzeleckiej 8 w Warszawie w latach 1944–1948

Tablica upamiętniająca ofiary przesłuchiwane w siedzibie NKWD, a następnie WUBP przy ul. Strzeleckiej 8 w Warszawie w latach 1944–1948.

Tablica została odsłonięta 8 kwietnia 2014 roku w asyście wojskowej, a ufundowała ją Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

W uroczystości – obok prezesa IPN i sekretarza ROPWiM – udział wzięli m.in. biskup połowy Wojska Polskiego ks. Józef Guzdek, warszawsko-praski biskup pomocniczy ks. Marek Solarczyk, kombatancki Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, harcerze, młodzież i mieszkańcy Warszawy.

W piwnicach budynku przy ul. Strzeleckiej 8 w okresie stalinowskim więziono, brutalnie przesłuchiowano i mordowano żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego. W latach 1944–1945 mieściła się tam Kwatera Główna NKWD w Polsce, a w okresie 1945–1948 Areszt Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Historycy oceniają, że to miejsce grozy jest porównywalne tylko z siedzibą Gestapo przy al. Szucha.

Historia budynku

Kamienica powstała na początku XX w. na zlecenie właściciela ziemskiego hrabiego Zygmunta Jórskiego.

Po wybuchu wojny zasiedlili ją tzw. dzicy lokatorzy, usunięci przez Rosjan w 1944 roku. po wkroczeniu na Pragę oddziałów Armii Czerwonej. Kamienica została przekształcona w siedzibę NKWD. Była jedną z dwóch siedzib generała Iwana Sierowa – głównego doradcy NKWD przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, toteż uznawano ją za główną kwaterę NKWD w Polsce. Na Strzeleckiej miała swoją bazę grupa operacyjna płk. Pawła Michajłowa, w której skład wchodziłi rodzimi funkcjonariusze bezpieki.

W kolejnych latach w kamienicy znajdował się areszt Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, działający do 1948 roku. Pokoje przesłuchań urządzone zostały w mieszkaniach, natomiast cele ulokowano w piwnicach budynku.

Jest to jeden z najlepiej zachowanych aresztów z lat 1948–1956.

Po likwidacji aresztu do budynku wprowadzili się mieszkańcy, którym oddano piwnice w użytkowanie. Mieszkali tu m.in. dawni pracownicy MSW. Piwnice wykorzystywane były przez mieszkańców do przechowywania zapasów i zostały zachowane w nienaruszonym stanie – ściany były zastąpione piwnicznymi regałami. Pokryte są inskrypcjami

żłobionymi w czerwonej cegle, na futrynach i drewnianych, oryginalnie zachowanych drzwiach ówczesnego aresztu zaopatrzonych w prowizoryczne judasze. Inskrypcje mają najczęściej postać imion oraz nazwisk osadzonych, dat i haseł patriotycznych, np. „ku pokrzepieniu serc”, „My z Bogiem, Bóg z nami”, rzadziej rysunków. Z reguły w tego rodzaju obiektach zacierano ślady, skuwając lub tynkując ściany.

W 2014 roku Fundacja „Strzelecka 8” planowała utworzenie na terenie kamienicy Muzeum Żołnierzy Wyklętych. W czerwcu tego roku podpisała z władzami województwa mazowieckiego umowę na dofinansowanie inwestycji z funduszy Unii Europejskiej, jednak do jej realizacji nie doszło.

Kamienicę odzyskali dawni właściciele i sprzedali ją deweloperowi. Ten zdecydował się na przekształcenie budynku w apartamentowiec. Od razu zadeklarował jednak współpracę w związku z wyjątkową historią tego miejsca. Po interwencji Stowarzyszenia „Kolekcjonerzy Czasu” oraz Instytutu Pamięci Narodowej, Stołeczny Konserwator Zabytków, Piotr Brabander, wydał decyzję o wstrzymaniu prac budowlanych w piwnicach.

Stowarzyszenie w listopadzie 2014 roku rozpoczęło działania mające na celu objęcie całej kamienicy, lub chociaż wszystkich piwnic (łącznie 41 pomieszczeń), ochroną konserwatorską jako miejsca przetrzymywania i torturowania Polaków.

W roku 2015 piwnice kamienicy zostały wpisane do rejestru zabytków.

Docelowo ma powstać w tym miejscu muzeum związane z krwawymi wydarzeniami, które miały miejsce po zajęciu Pragi przez Sowieców w 1944 roku.

W ostatnich latach został przebadany grunt na podwórku w poszukiwaniu śladów ewentualnych pochówków, znaleziono jednak tylko liczne artefakty.

Wykorzystywanie budynku przez komunistyczne organy bezpieczeństwa

Dom w latach 1944–1948 został ogrodzony drutem kolczastym.

Trafiali tu schwytni w trakcie działań operacyjnych tzw. grupy warszawskiej płk. Pawła Michajłowa najważniejsi żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego, m.in. Armii Krajowej i tzw. Polski Lubelskiej.

Uwięzieni byli przesłuchiwanymi, selekcyjonowanymi i wysyłani m.in. do obozu koncentracyjnego NKWD w Rembertowie.

W piwnicach budynku znajdowały się katownie, gdzie torturowano i mordowano więźniów.

Przez areszt przy Strzeleckiej 8 przeszli m.in.:

- Wincenty Witos,
- większość z aresztowanych przed odesłaniem do Moskwy na proces szesnastu,
- ppłk Antoni Żurowski, żołnierz AK, dowódca Powstania Warszawskiego na Pradze (komendant VI Obwodu Praga),
- August Michałowski „Roman”, jeden z głównych organizatorów Narodowego Zjednoczenia Wojskowego,
- ppłk Zygmunt Marszewski „Kazimierz”, ostatni komendant Obszaru Warszawskiego AK,
- ppłk Lucjan A. Szymański „Janczar”, ostatni dowódca Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego AK,
- mjr Jerzy Sasin „Rosa”, szef Kedywu Obwodu Siedlce i komendant Obwodu Sokół Podlaski,
- ppłk Jan Szulc vel Janusz Szlaski „Prawdzic”, „Borsuk”, komendant Nowogródzkiego Okręgu AK,

- Jan W. Hoppe, poseł na Sejm RP i komendant organizacji konspiracyjnej „Warszawianka”,
- st. sierż. Witalis Skorupka „Orzeł” zastępca dowódcy plutonu w akcji „Burza”, skazany w tym budynku na karę śmierci.

Ocenia się, że była tu więziona co najmniej setka innych Żołnierzy Wyklętych, z których większość sądziła po śledztwie tzw. „Trojka” czyli trzech oficerów NKWD uprawnionych do wydania wyroku śmierci i jego wykonania.

Okoliczni mieszkańcy słyszeli dochodzące z budynku jęki więźniów, a nawet odgłosy salw, podczas wykonywanych tam wyroków śmierci. W piwnicach umierali ludzie na skutek tortur, stosowanych podczas przesłuchań prowadzonych przez służby bezpieczeństwa.

Meldunki i relacje

Fragment meldunku wywiadu Oddziału Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych

W Warszawie na Strzeleckiej codziennie od trzech tygodni dokonywane są egzekucje na członkach AK. O godzinie 3.00, 4.00 rano wieszają się siedmiu, ośmiu skazańców. Niezależnie od tego tyluż więźniów rozstrzeliwuje się w piwnicach. Przed śmiercią stosowane są najpotworniejsze tortury. Wyrok wykonuje osobiście (...) Falkenstein – cywilny funkcjonariusz NKWD.

Meldunek jednej z siatek wywiadowczych Delegatury Sił Zbrojnych o kryptonimie „Pralnia II”

Dom jest na zewnątrz ogrodzony drutem kolczastym (...). Wieczorem budynek oświetlają cztery silne reflektory oraz strzegą wzmocnione straże zewnętrzne. Mieszkańcy sąsiednich domów opowiadają, że z budynku władz Bezpieczeństwa dochodzą stale jęki, a nawet podobno odgłosy salw, związanych z wykonywaniem wyroków śmierci. Jest w każdym razie faktem, że w piwnicach budynku umierają ludzie na skutek bicia, podczas badania przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Jerzy Skorupiński „Bem”

Przesłuchania odbywały się na Strzeleckiej nocą, nastawiano wtedy kilka radioodbiorników radiowych na głośną muzykę, żeby nie słyszać było jęków, krzyków ludzi nieludzko katowanych. Po kilku godzinach, po przesłuchaniu został [Miński] wpędzony z powrotem do piwnicy, straszliwie obity, całe uda, pośladki, plecy miał sine. Pułkownik Marszewski – oficer Komendy Głównej AK, najstarszy w celi z nim rozmawiał. (...) Otóż NKWD chciało się dowiedzieć, kim naprawdę jest pan Miński. Katowali go w nieludzki sposób, aby się przyznał, do jakiej należy organizacji i po co przyjechał ze Śląska do Warszawy. Powiedziano mu, że dostanie 200 batów.

Witalis Skorupka

To był istny kombinat. W piwnicach areszt, na parterze pokoje przesłuchań. Na piętrach stołówka i kwatery śledczych, strażników, oficerów NKWD i polskiej Informacji. Bardzo możliwe, że w jednym z tych pokoi urzędował generał Sierow, ilekroć przyjeżdżał do Warszawy. Wtedy zwiększała się liczba wartowników, częściej wjeżdżały samochody ciężarowe przywożące więźniów. Byliśmy bici metalowymi prętami, bito nas po twarzy, przypalano papierosami, wybijano zęby, polewano lodowatą wodą. Wielu więź-

niów straciło życie podczas tortur. W piwnicach, nocą, wykonywano wyroki śmierci. Zazwyczaj strzałem z pistoletu w tył głowy. Ciała zabitych chowano na dziedzińcu przed budynkiem, tam, gdzie dziś stoją garaże. Podczas ich budowy w latach 70. robotnicy odkopali ludzkie kości.

Zygmunt Domański

Rozlokowano nas w małych piwniczkach na węgiel. Ja znalazłem się z jednym kolegą z Włoch, drugiego nie znam. Kłitka tak mała, że z trudem mogliśmy się koło siebie położyć, głowy dotykają jednej ściany, a od nóg do przeciwległej nie było nawet kroku. Słowem rozmiar grobu. Podłoga gliniana, pokryta grubą warstwą miálu węglowego i cieniutką proszku z czegoś, co dawniej nazywało się zapewne słomą. Żadnego okienka. W kompletnej ciemności przesiedzieliśmy kilka dni, zatraciwszy zupełnie pojęcie czasu. Potem zainstalowano żarówkę, palącą się czerwonym nikłym światłem. Współwięzień, który używał nazwiska lub pseudonimu Borowicz, był okrutnie torturowany. W śledztwie żądano, by wydał innych, mężczyzna jednak milczał. Przez kilka dni, może nawet tydzień, bito go prawie bez przerwy, dzień i noc; na krótkie pauzy powracał do naszej piwnicy. Krew mu szła nie tylko z nosa, ust, uszu, ale po prostu ze wszystkich otworów ciała.

Po jakimś czasie Borowicz zmarł w nocy w piwnicy. Ciała nawet nie wyniesiono, zakopano je w głębi piwnicy.

Strona z portalu „W samym środku miasta – praskie katownie”:

<http://www.praskiekatownie.pl/punkty/5>

Filmy i zdjęcia



Katownia UB – Warszawa, ul. Strzelecka 8



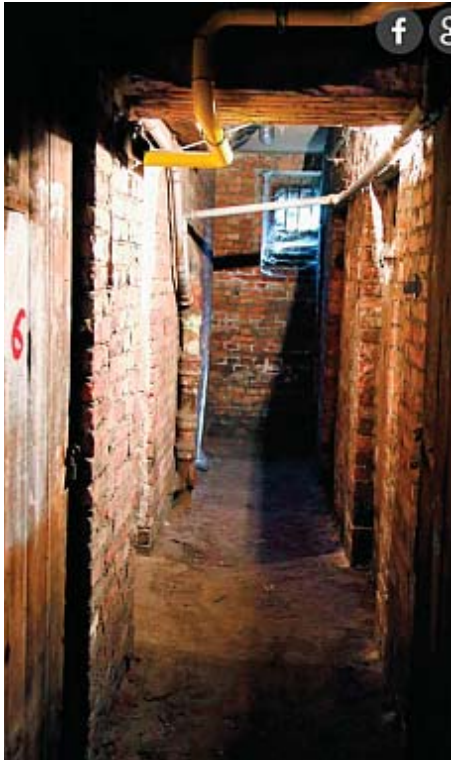
Przywracanie pamięci: Siedziba NKWD i UB przy ulicy Strzeleckiej 8 w Warszawie



Strzelecka 8A – film dostępny w portalu „W samym środku miasta – praskie katownie”



Budynek przy ul. Strzeleckiej 8



Widok piwnic



Zachowane w piwnicy nienaruszone
drzwi do celi, opatrzone napisem

<http://wiadomosci.dziennik.pl/historia/wydarzenia/artykuly/455714,dom-terroru-i-tajne-wiezienie-nkwd-przysrzeleckiej-upamietnione-w-warszawie.html>



Zachowane w piwnicy nienaruszone
drzwi do celi, opatrzone napisem



Napisy pozostawione przez więźniów



Napisy pozostawione przez więźniów

<http://www.warszawa.pl/miasto/muzeum-zolnierzy-wykletych-w-warszawie/>



Po odsłonięciu tablicy

Piśmiennictwo:

1. Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.
2. <http://www.bibula.com/?p=60802>
3. <http://dzieje.pl/aktualnosci/warszawa-ipn-wykupi-piwnice-w-dawnej-siedzibie-nkwd-na-pradze>
4. <http://www.praskiekatownie.pl/punkty/5>
5. <http://warszawa.gosc.pl/doc/1952085.Pamieci-ofiar-NKWD>
6. <http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/9794,czerwona-mapa-pragi.html>
7. <http://www.newsweek.pl/plus/historia/wojny-polsko-polskie/ministerstwo-bezpieczenstwa-publicznego-panstwo-w-panstwie,artykuly,400452,1,1,2,z.html>
8. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/anna-bialoszewska-warszawa3/>
9. http://www.bppn.waw.pl/data/newsFiles/zolnierze_wykleci_notka_historyczna..pdf
10. <http://www.cenaprawdy.net/index.php/historia/6607-smierc-naszym-wybawieniem>
11. <http://www.praskiekatownie.pl/punkty/5>
12. http://www.fundacja-hereditas.pl/files/cow_fragment3.pdf

40. TABLICA: WIĘZIENIE KARNO-ŚLEDTCZE NR III W WARSZAWIE



Pomnik „Ku Czci Pomordowanych w Praskich Więzieniach 1944–1956”, znajdujący się w miejscu więzienia karno-śledczego nr III w Warszawie, ul. Namysłowska 6

Pomnik odsłoniли byli więźniowie, żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych: płk Stanisław Borodicz, mec. Tadeusz Tomaszkiwicz i Maria Kobierzycka.

Więzienie karno-śledcze nr III w Warszawie, tzw. Toledo, to więzienie Urzędu Bezpieczeństwa i NKWD przeznaczone dla żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych oraz innych organizacji podziemnych, działające w latach 1944–1956 na warszawskiej Nowej Pradze, z siedzibą w nieistniejącym już budynku znajdującym się na terenie koszar przy ul. 11 Listopada (obecnie Namysłowska 6).

Po tym, jak 14 września 1944 roku Pragę zajęły wojska radzieckie, w ślad za nimi pojawiły się oddziały NKWD. Rozpoczęło się wyłapywanie uczestników zbrojnego podziemia niepodległościowego, żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, a także członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych.

Historia budynku

Więzienie powstało w 1944 roku na terenach koszar 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej, wybudowanych jeszcze za czasów carskiej Rosji.

W końcu 1944 roku budynek zaadaptowany został przez NKWD na więzienie karno-śledcze. Podwyższono skrzydła boczne, zmieniono dach nad korpusem głównym oraz rozebrano parterowy budynek pomiędzy skrzydłami bocznymi.

Początkowo, po II wojnie światowej, było to więzienie NKWD, a później dopiero UB. Toledo odgrodzone było murem wysokim na trzy metry, z drutem kolczastym i odłatkami szkła wmurowanymi ostrymi krawędziami w górę. W narożnikach znajdowały się wieże strażnicze z reflektorami. Od 1951 roku cele śmierci mieściły się na pierwszym piętrze.

Po 1956 roku Toledo zamieniono na zakład karny dla kobiet. W 1975 roku przeniesiono go na ul. Chłopskiego na Grochowie, zabudowania rozebrano. W 2001 roku na oryginalnych fundamentach dawnego więzienia przy ul. Namysłowskiej stanął Pomnik ku Czci Pomordowanych w Praskich Więzieniach z więźniem rozrywającym kraty, dokładnie w miejscu, gdzie w latach 50. znajdowało się Więzienie Karno-Śledcze nr III.

W czasach PRL na części działki powstały dwa bloki, reszta terenu pozostawała pusta, dziko zarosnięta i przez nikogo nie pielęgnowana. Z początkiem roku 2011 na teren byłego więzienia wpuszczono żurawie, zaczęto stawiać 7-piętrowe bloki mieszkalne oraz szkołę muzyczną. Podczas budowy znajdowano szczątki ludzkie.

Tortury i egzekucje

Od początku swego istnienia Toledo było miejscem kaźni żołnierzy zbrojnego podziemia oraz członków tajnych organizacji. Uważane było za jedno z najcięższych więzień tego typu, słynęło z tortur i licznych egzekucji.

Mieściło się z dala od centrum i dużych skupisk ludzkich. Ubecy mieli tam idealne warunki do mordowania ludzi.

Przybywający do więzienia, po przejściu przez furtkę w dużej żelaznej bramie, wchodził do wartowni, gdzie spisywano personalia, następnie do magazynu, gdzie rozbierał się do naga, oddawał wszystkie rzeczy osobiste i otrzymywał ubranie więziennicze. Po tych czynnościach prowadzony był przez podwórko do dużego piętrowego budynku. Tam, na pierwszym piętrze, był oddział śledczy, czyli osobne cele dla mężczyzn i kobiet po jednej stronie szerokiego korytarza, a po drugiej niewielkie pokoje, gdzie urzędowali oficerowie śledczy. Po zakończeniu śledztwa, skierowaniu sprawy do sądu i po ogłoszeniu wyroku więzień (jeśli nie został wywieziony do innego więzienia) był przenoszony do celi na parterze, czyli na oddział karny, i tam odsiadywał wyrok.

Niezwykle ciężkie warunki przebywania w więzieniu spowodowane były przepętnieniem, ale też niedożywieniem, karmieniem żywnością nadpsutą, brakiem właściwej opieki lekarskiej. Wyjątkowo ciężkie przesłuchania stały się przyczyną coraz liczniejszych zgonów. Pośród tzw. zmarłych znajduje się nieokreślona liczba osób zamordowanych na skutek śledztwa, także poza pomieszczeniami przesłuchań.

Więźniowie byli całkowicie odizolowani, nie otrzymywali żadnych gazet, książek, bez przerwy mieli rewizje. Toledo było nie tylko miejscem odosobnienia, ale przede wszystkim męczeństwa i wyrafinowanych tortur. Do ulubionych metod należało bicie gumowymi pałami po całym ciele, kopniaki wymierzone w serce, nerki, krocze i twarz, miażdżenie palców. Jeden z oprawców, Tadeusz Poddębski, stosował wyjątkowo bestialską torturę: siedzenie na nodze od stołka z uniesionymi nogami.

Z upodobaniem bił więźniów prokurator Landzberg, który jeszcze w 2000 roku pobierał swoją emeryturę w Izraelu. To w więzieniu Toledo doświadczenia ubeckiego nabierała Julia „Luna” Brystygierowa, stosująca wobec więźniów tzw. szufladę, a następnie bijąca ich batem po twarzy. Więźniowie na apelach musieli stać nago, często przez wiele godzin, wprost na betonie.

Grozę budziła też „trumna” – kanał w murze o wymiarach 180 cm długości, 60 cm szerokości i 40 cm wysokości. Wciskano do niego więźnia nago, jeśli tylko nie spełniał oczekiwań śledczych. Kolejnym traumatycznym miejscem był karcer – cela bez okna, łóżka i urządzeń sanitarnych.

Więzienie to było prawdziwym kombinatem zbrodni. Od przesłuchań, poprzez sąd, do egzekucji włącznie.

Cela skazanych na śmierć znajdowała się na pierwszym piętrze, egzekucje odbywały się w co najmniej dwóch miejscach: w specjalnym bunkrze śmierci (dwie piwnice na dziedzińcu więzienia, strzelano w tył głowy z rewolweru nagan) oraz poza budynkiem więziennym, w załomie muru. Wmurowano tam szynę, na której wieszano skazańców. Następnie zwłoki chowano na terenie więziennym, w rowie, bez ubrania. Składane były na zmianę ze śmieciami i zasypywane wapnem. Dla zatarcia zbrodni na jednej ze zbiorowych mogił posadzono drzewa, na innej zaś postawiono bloki mieszkalne. Ciało chowano też potajemnie na cmentarzu na Bródnie lub pod murem cmentarza. Dotychczas zdołano ustalić ok. 100 nazwisk osób straconych na 11 Listopada.

Ocenia się, że Toledo pochłonęło ok. 1 000 ofiar.

Funkcjonariusze

Pierwszym naczelnikiem więzienia Toledo był od lutego do lipca 1945 roku por. Kazimierz Szymonowicz „Krwawy Kazio”. Naprawdę nazywał się Kopel Klejman. Pochodził z Chęcín i był zdeklarowanym komunistą. Jako komendant więzienia lubił własnoręcznie wykonywać wyroki śmierci. Jeśli nie miał na to ochoty, posługiwał się niepełnosprawnym umysłowo młodym chłopakiem, któremu kazał zabijać ludzi. To właśnie Szymonowicz razem z niepełnosprawnym umysłowo pomocnikiem powiesił rtm. Lucjana Szymańskiego „Janczara”. Wieszła go kilkakrotnie, bo za pierwszym razem złamała się gałąź. Po wykonaniu wyroku na „Janczarze”, „Krwawy Kazio” razem z więźniami folksdojczami zbudował na podwórzu z cegieł bunkier do wykonywania wyroków śmierci, z hakami do wieszania przy suficie. Po nieudanej próbie zamachu na jego życie, podjętej przez działaczy WiN, został naczelnikiem centralnego więzienia w Rawiczu (1945–1949). Szymonowicz nigdy nie odpowiedział karnie za popełnione zbrodnie.

Więźniowie zapamiętali nazwiska śledczych na 11 Listopada. Byli wśród nich: Zygmunt Knyziak, Tadeusz Jakubowski, Tadeusz Poddębski, Józef Frydman, Kazimierz Chudy, Bronisław Szczerbakowski, Jerzy Łobanowski, Paweł Szymański, Henryk Świerczyński, Marcei Kamiński.

Do najbardziej brutalnych należeli: Tadeusz Gózik, Zygmunt Knyziak, Tadeusz Poddębski, Józef Frydman i prokurator Landzberg.

Kolejnymi naczelnikami więzienia byli:

- od 27 sierpnia 1946 do 30 lipca 1947 roku Czesław Zdunek,
- od 15 grudnia 1947 do 1 grudnia 1949 roku por. Alojzy Stolarz,
- od 1950 do 1 czerwca 1951 roku por. Marcei Kamiński,
- od 1 czerwca 1951 do 1 grudnia 1954 roku kpt. Saul Wajntraub.

Więźniowie

W więzieniu zostali zamordowani m.in.:

- Józef Czerniawski,
- Edward Grabarz,
- Zygmunt Kęska,
- Stefan Nowaczek,
- Edward Nowicki,
- Lucjan Szymański.

Więźni żołnierze batalionu „Zośka”:

- Anna Borkiewicz-Celińska,
- Henryk Kończykowski „Halicz”.

Wspomnienia więźniów

1. **por. pilot Witold Teske** – oficer wywiadu i kontrwywiadu NSZ, który do 1948 roku przekazywał na Zachód raporty o sytuacji w kraju.

Przez całą noc pastwili się nade mną, bijąc kablem, pałką oraz kopiąc po całym ciele. Biciem zmuszali mnie do wykonywania przysiadów, aby w ten sposób osłabić moje siły. Aby wzmóc katowanie, chcieli mnie przekonać, że jeśli nawet kiedyś wyjdę z więzienia, będę kaleką, w tym celu uderzali moją głową o mur ściany, kopali w krocze, serce, nerki,

żebra. Tak skatowanego przywlekli mnie rano „śmieciuchy” do celi, z której za kilkanaście minut ponownie wezwany zostałem do śledczego. I znów to samo, te same metody, tylko nieco urozmaicone, a mianowicie odwracano stołek do góry nogami, a jedną z tych nóg wciskano do odbytnicy (specem w tej dziedzinie tortury był Tadeusz Poddębski, wprowadzając swoim palcem nogę stołka do odbytu).

Po takim zabiegu zmuszano mnie do podniesienia nóg do poziomu, a kiedy te opadały, kopano buciorami po piszczelach. A kiedy i tego było im za mało, zdejmowano mi obuwie i rozdeptywano mi buciorami palce, lub obwiązywano mi głowę i twarz zasłonami okiennymi, całą ich długością i wtedy T. Poddębski brał między nogi głowę, a rękami uciskał usta i nos, powodując w ten sposób utratę przytomności. Szczególnym okrucieństwem odznaczał się kpt. Tadeusz Gózik – naczelnik oddziału IV, stanowisko to objął po Tadeuszu Jakubowskim.

2. Jerzy Skorupiński, oficer NSZ Samodzielnego Batalionu im. brygadiera Czesława Mączyńskiego (siedział na 11 Listopada „tylko” dwa tygodnie, między 1 a 14 listopada 1945 roku).

Byłem tu przelotem. Zostałem aresztowany 6 kwietnia 1945 roku, dwa dni później mój ojciec, który był w zapleczu politycznym NSZ. Chociaż siedziałem tam tylko dwa tygodnie, zdążyłem poznać to miejsce. Dowiedziałem się wielu strasznych rzeczy. Wstrząsające wrażenie wywarły na mnie – miałem 21 lat – napisy na ścianach. To było straszne więzienie (...). Gdy mnie zwalniali, jeszcze za bramą oglądałem się ukradkiem, czy nie strzelą mi w głowę.

3. Mecenas Tadeusz Tomasziewicz

Koło mnie prowadzili do bunkra śmierci 13-letniego chłopca. Prosił o księdza. „Ja ci będę księdzem, ty sk...synu!” – wrzasnął oprawca i strzelił chłopcu w głowę. (...) 30 czerwca 1945 roku prowadzili nas do pociągu do Wronek. Założyli nam niemieckie czapki. Więc z całych sił śpiewaliśmy partyzanckie piosenki, żeby ludzie wiedzieli kim jesteśmy.

4. Krystyna Miszczak-Opałło



Po lewej zdjęcie z 1946 roku, po prawej z 1948 lub 1949 roku
– po wyjściu z więzienia

Przed świętami Wielkanocnymi, tj. w kwietniu 1946 roku, przewieziono nas grupami do więzienia śledczego na Pradze przy ul. 11 Listopada. Po odbytej kwarantannie w zapluskwionej straszliwie celi bez prycz (spało się z głowami na miskach odwróconych do góry dnem, bo nic innego nie było, a pluskwy kapaly z sufitu), przenoszono aresztowane do poszczególnych cel w oddziale usytuowanym w bocznym skrzydle na pierwszym piętrze z oknami od strony dziedzińca więziennego. W mojej celi oprócz mnie były cztery kobiety. O jednej z nich zachowałam szczególne wspomnienia. Była to starsza kobieta, lat ok. 60, o nazwisku Bernaciakowa, która została aresztowana razem z mężem (był na oddziale męskim więźniów politycznych). Byli oni rodzicami słynnego partyzanta Armii Krajowej o ps. „Orlik”. Mieszkali w Rykach. Teren ten był w tym okresie miejscem szczególnych represji. Osoby, które się ujawniły w 1945 roku, zostały częściowo wywiezione na Syberię, według relacji jednej z więźniarek z naszego oddziału, Haliny Michalskiej z okolic Żelechowa, której męża spotkał taki los. Ponadto było dużo kobiet, z którymi stykałyśmy się w więzieniu, zatrzymanych za pomoc partyzantom: gotowanie bądź dostarczanie żywności, za noclegi lub łączność. Pani Bernaciakowa była to kobieta godna podziwu i szacunku. Gdy w czerwcu 1946 roku zawiadomiono ją o śmierci syna, wróciła do celi z zaciśniętymi ustami i nie płakała. Cały czas się modliła. Ponieważ byłam z nią w jednej celi ok. dwóch miesięcy, poznałam ją bliżej: imponowała nam swoim spokojem i opanowaniem, nie narzekała, dawała nam znać, że sprawa, za którą cierpi, jest słuszna. Nas, młodych podtrzymywała na duchu, miała w wielkiej pogardzie funkcjonariuszy, którzy przez cały czas nękali ją wzywaniem na rozmowy, straszaniem, wyzywaniem syna od „bandytów” itp. Była to prosta kobieta o wielkiej kulturze ducha.

Na spacerów prowadzono nas na dziedzińiec parami albo pojedynczo. (...) chodząc w kółko przechodziłyśmy pod oknami cel śmierci – dwa okna na pierwszym piętrze. Dopóki na oknach nie było blaszanych koszy, tj. do sierpnia 1946 roku, ukazywały się w tych oknach głowy skazańców. Zawsze było ich tam kilku. Patrzyłyśmy w tamtą stronę i czasami coś usłyszałyśmy bądź zobaczyłyśmy, jak gestami rąk chcieli nam przekazać, jak długo tam siedzą bądź że dzisiaj ma być egzekucja. Byli to ludzie już po sprawach i oczekujący na wykonanie wyroku lub akt łaski.

Podczas jednego ze spacerów jeden z więźniów o bardzo bladej, wymizerowanej, pociągłej twarzy, rzucił gryps przeznaczony dla mnie. Był to pierwszy i jedyny gryps, jaki wyniosłam pod obcasem buta wraz z ryngrafem, jaki otrzymałam w ten sam sposób kilka dni później. Skazany, jak wynika z grypsu, nazywał się Bohdan Olszewski. Student III roku weterynarii Uniwersytetu J. Piłsudskiego. Pozostałe grypsy, a było ich kilka, zniszczyłam ze względu na powtarzające się rewizje w celi. Wszystkie były pisane ujmująco i z wielkim żalem za straconym i nie przeżyтым życiem. Kochał matkę, gorąco miłował Polskę. Nie chciał odejść teraz, po latach konspiracji, jaką udało mu się przeżyć w latach wojny. Podałam mu swoje imię, przechodząc pod oknem, stąd dedykacja na odwrocie ryngrafu. Olszewski został stracony 18 maja 1946 roku rano przez powieszenie, jak nam powiedzieli jego współtowarzysze z celi. Twarze w celach śmierci ciągle się zmieniały. Z wiadomości przekazywanych nam najczęściej przez więźniów kryminalnych, którzy zamiatali podwórze, wiemy, że w czasie naszego pobytu na 11 Listopada od wiosny do jesieni 1946 roku wykonano ok. trzydziestu kilku wyroków śmierci. Zwłoki wywożono w drewnianych zbitych z desek skrzyniach. Widziałyśmy takie skrzynie wywożone na wozie konnym i na samochodach, na terenie więzienia między murem więzienia i murem koszar. Mówili nam o tym również więźniowie kryminalni tam zatrudnieni. Dwóch z nich znałam z widzenia z aresztu przy ul. Sierakowskiego.

W lipcu bądź sierpniu miało miejsce następujące zdarzenie: oddział kobiecy znajdował się wówczas w poprzecznej części bocznego skrzydła, od strony koszar. Wieczorem, było już ciemno, usłyszałyśmy tupot nóg pod oknami i przeraźliwy krzyk mężczyzny, słyszałyśmy słowa „bandyci”. Potem strzały, krzyk ustał. Była jeszcze jakaś szamotanina. Wyrzecz nie mogłyśmy, bo w celi paliło się światło, a reflektory wież wartowniczych, obracając się, kontrolowały teren. Następnego dnia dowiedziałyśmy się, że tego wieczoru straceni zostali dwaj więźniowie z Pułtuszka: [Konstanty] Kociszewski i drugi [Edmund] Zakrzewski. Sprawa aresztowanych z Pułtuszka była nam bliżej znana, ponieważ z tej grupy na naszym oddziale była młoda dziewczyna Maria Kalinowska (lat 18), aresztowana wraz z ojcem i bratem, uczniem.

Egzekucje odbywały się na dziedzińcu, poza budynkiem więziennym w załomie muru (...). Mur w tym miejscu pokryty był smołą, u góry muru wmurowana szyna do wieszania skażników. Urządzenia te widziałam, kiedy zimą popsuła się w więzieniu kanalizacja i kazano nam wynosić nieczystości na dziedziniec. Były tam budynki gospodarcze (piekarnia, pralnia, szwalnia). Pracowali tam więźniowie kryminalni, którzy informowali nas o egzekucjach, przechodząc obok, lub gestami, pokazując strzał w głowę bądź powieszenie. Egzekucje wykonywano również w karcerze. Były to dwie piwnice na dziedzińcu więzienia. W jednej z nich jedna ze ścian była pokryta smołą. Pomieszczenia te widziałyśmy ponieważ byłyśmy tam zamknięte przez 24 godziny za odmowę jedzenia obiadu, tj. surowego grochu zalanego gorącą wodą.

Więźniem Toledo był hm. Ryszard Jakubowski „Kot” – założyciel podziemnej organizacji harcerskiej „Orłęta” działającej w latach 50., m.in. na Targówku i Bródnie. Po wyjściu z więzienia i reaktywowaniu ZHP w 1956 roku organizował na Targówku 26. i 205. Warszawską Drużynę Harcerską. Potem został członkiem Komisji Historycznej Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

Druh Jakubowski na stronie internetowej: <http://konspharcerska-1944-1956.republika.pl/>, zamieścił notki biograficzne o harcerkach i harcerzach straconych w więzieniach Urzędu Bezpieczeństwa, w tym właśnie w Toledo.

Film i zdjęcia



Więżenie Toledo



Toledo (rok 1957)

http://www.warszawa1939.pl/i.php?o=11listopada_15_36pp_28

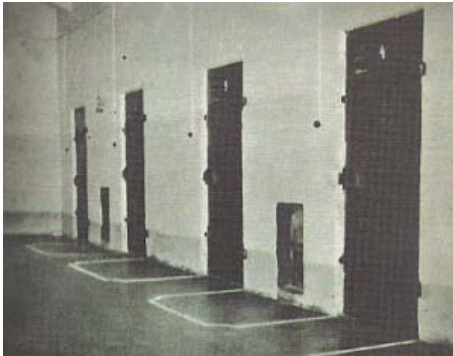
Kolejne trzy zdjęcia pochodzą z książki: *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.



Widok na dziedziniec więzienny przez zakratowane okno



Wejście do więzienia przez furtkę w dużej żelaznej bramie



Korytarz więzienny, na zakreślone kredą miejsca więźniowi nie wolno było wejść nawet w momencie, gdy opuszczał celę



Toledo dzisiaj

<http://duchywarszawy.blogspot.com/2012/06/oblicza-pragi-toledo-dzisiaj.html>

Piśmiennictwo:

1. *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Wi%C4%99zienie_karno-%C5%9Bledcze_nr_III_w_Warszawie
3. http://www.twoja-praga.pl/praga/dawna_praga/1704.html
4. <http://www.radionet.pl/publikacje/komunistyczne-praskie-wiezienie-karno-sledcze-nr-iii-w-warszawie-tzw-toledo-to-bylo-straszne-wiezienie>
5. <http://www.stowarzyszenie.edu.pl/en/projekty-2012/cieki-pamici/odcinek-wiezienie-qtledoq>

41. TABLICA: MIEJSKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO



Tablica na budynku byłego Oddziału Miejskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ul. Cyryla i Metodego 4. Odświeżona 7 marca 1997 roku, ufundował ją Komitet Budowy Pomnika przy ul. Namysłowskiej

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/31054,warszawa-tablica-pamieci-wiezniow-mbp.html>

Historia budynku

Budynek został wybudowany w latach 1927–1928 przez znajdującą się obok cerkiew św. Marii Magdaleny jako internat dla studentów teologii prawosławnej.

1 sierpnia 1944 roku, w pierwszym dniu Powstania Warszawskiego, schroniło się w budynku oraz podziemiach cerkwi wielu cywilnych mieszkańców Pragi oraz kilkunastu studentów Prawosławnego Seminarium Duchownego i pracowników internatu. Wieczorem z ujętych przez Niemców zostało rozstrzelanych na placu przed cerkwią 17 osób. Temu tragicznemu wydarzeniu poświęcona jest tablica pamiątkowa umieszczona od strony ul. Cyryla i Metodego.

We wrześniu 1944 roku budynek zajął oddział Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

9 lutego 1945 roku, decyzją Urzędu Kwaterunkowego, budynek został zajęty przez jednostki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, które wcześniej były rozproszone w różnych częściach Pragi (m.in. w budynku Dyrekcji Kolei Państwowych przy Wileńskiej 2/4 – Targowa 74; 1 sierpnia 1944 roku na kilka godzin został on opanowany przez powstańców, a po zajęciu Pragi przez Armię Radziecką stacjonował w nim 2. Batalion Strzelecki 2. Pułku Pogranicznego 64. Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD. Pod ochroną NKWD znajdował się przywieziony do tego budynku z Lublina komunistyczny Rząd Tymczasowy

wy oraz Krajowa Rada Narodowa pod Przewodnictwem Bolesława Bieruta – mosiężna tablica upamiętniająca obecność Bieruta w tym budynku została zdjęta dopiero kilka lat temu).

Budynek składał się z 43 pokoi biurowych, 3 lokali mieszkalnych, sali świetlicowej, stołówki i suterenu, którą przerobiono na areszt. Więziono w nim i torturowano więźniów politycznych. To właśnie wówczas mieszkańcy Pragi ukuli powiedzenie: „Cyryl jak Cyryl, ale te jego metody”.

We wrześniu 1950 roku siedzibę stołecznej bezpieki przeprowadzono do budynku Pałacu Mostowskich.

Po 1956 roku w budynku mieścił się Komisariat MO. Od 1970 roku cerkiew wielokrotnie zwracała się do władz o jego zwrot. Pozytywna decyzja o zwrocie użytkowanego wówczas przez Rejonową Komendę Policji gmachu zapadła dopiero pod koniec 2004 roku.

W 2005 roku zawarta została ugoda między policją a kościołem prawosławnym, mówiąca, że budynek komendy ma zostać przekazany sąsiadującej cerkwi św. Marii Magdaleny, a budowę nowej siedziby podjęto na Gołędzinowie.

W roku 2008 przeprowadzono remont, a komenda przeniosła się do nowej siedziby przy ul. Jagiellońskiej 51 21 stycznia 2010 roku. W budynku przy Cyryla i Metodego 4 urządzono natomiast Centrum Kultury Prawosławnej.

7 marca 1997 roku osłonięto tablicę pamiątkową.

13 maja 2015 roku, w rocznicę urodzin rtm. Witolda Pileckiego, na budynku odsłonięta została niewielka tablica upamiętniająca Żołnierzy Wyklętych z napisem: *Polskim Żołnierzom Niezłomnym w hołdzie mieszkańcy Pragi*. Nad napisem znajduje się białoczerwona flaga. Jest też data: 4 listopada 2014 – jest to rocznica rzezi Pragi, a pojęcie żołnierzy niezłomnych może dotyczyć także tych, którzy ginęli wcześniej niż w XX wieku (uzasadnienie podane przez uczestniczącą w uroczystości Grażynę Borkowską – przedstawicielkę mieszkańców). W odsłonięciu tablicy brali udział miejscy urzędnicy, mieszkańcy Pragi Północ, a także lokalni społecznicy.



Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

<http://www.praskiekatownie.pl/punkty/3>

Zdjęcia



Budynek przy ul. Cyryla i Metodego 4 – stan przed remontem

<http://www.blues.pl/Praga/cerkiew.htm>



Budynek przy ul. Cyryla i Metodego 4 – stan obecny



Zaproszenie na uroczyste odsłonięcie tabliczki pamiątkowej

<http://wazne-sprawy.pl/event/polskim-zolnierzom-niezlomnym-w-holdzie-mieszkanicy-pragi/>



W dniu 9 października 2016 roku w kaplicy akademickiej świętych Cyryla i Metodego przy ul. św. Cyryla i Metodego 4 studenci warszawskich uczelni mieli okazję uczestniczyć w duchowym przygotowaniu przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego

<http://www.ckp.warszawa.pl/>



Tablica na dawnym Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa-Praga, ul. Cyryla i Metodego 4

<https://przegladpraski.pl/miejsca-pamieci-zolnierzy-wykletych-na-pradze-polnoc-zdjecia-kim-byli-wykleci/>

Piśmiennictwo:

1. <http://www.twoja-praga.pl/praga/ulice/2572.html>
2. <http://tvnwarszawa.tvn24.pl/informacje,news,niewielka-tabliczka-na-dawnej-katowni-zolnierzo-niezlomnym-mieszkancy,168435.html>
3. <http://wpolityce.pl/polityka/140139-w-cieniu-czterech-spiacych-na-pradze-roi-sie-od-miejsc-w-ktorych-mordowano-zolnierzy-podziemia-niepodleglosciowego>

42. TABLICA: WOJEWÓDZKI URZĘD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Tablica na budynku byłej siedziby NKWD i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, ul. Sierakowskiego 7

Historia budynku

Budynek ten to bursa żydowska, którą zbudowano w 1926 roku z inicjatywy inżyniera Mojżesza Koenera i z funduszy Stowarzyszenia Pomocy Studentom Żydowskim „Auxilium Academicum Judaicum” (które miało swą siedzibę w tym budynku) i innych organizacji społecznych.

Budynek zaprojektował Henryk Stifeman. Dekoracja gmachu nawiązywała do stylu polskiego renesansu. Jego charakterystycznymi zewnętrznymi cechami są m.in.: dwa ryzality zwieńczone attykami, liczne płaskorzeźby przedstawiające sceny alegoryczne, a szczególną uwagę zwraca rozbudowana środkowa część fasady, na której zachował się kartusz z literami „AAJ”.

W budynku mieszkali studiujący w Warszawie studenci pochodzenia żydowskiego.

Do dyspozycji było ok. 300 miejsc, z czego większość stanowiły pokoje dwuosobowe. Oprócz pokoi mieszkalnych znajdowały się tu także: sala gimnastyczna, klub studencki, czytelnia, aula odczytowa im. Alberta Einsteina oraz izba chorych.

Od 1928 roku dyrektorem akademika był znany historyk Ignacy Schiper.

Wśród mieszkających studentów był m.in. Menachem Begin, urodzony w Brześciu Litewskim student prawa na Uniwersytecie Warszawskim – przyszły premier Izraela oraz laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

Podczas II wojny światowej w murach akademika znajdował się Szpital Praski, ponieważ właściwe budynki szpitalne zostały zajęte przez wojsko niemieckie.

Po wkroczeniu 14 września 1944 roku na Pragę wojsk radzieckich w dawnym domu akademickim ulokowało się NKWD, a następnie przekazało go Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego, który funkcjonował tam w latach 1946–1954.

W budynku przetrzymywano, torturowano i mordowano zatrzymanych. Jednym ze sposobów torturowania było wciskanie przestłuchiwanego nago w tzw. trumnę – wąski

kanał w murze. Zdarzało się, że osoby zakatowane w trakcie przesłuchań dla uporozenia samobójstwa wyrzucano przez okna.

Po 1956 roku w gmachu zainstalowała się Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Warszawie.

Obecnie budynek jest użytkowany przez policję, która urządziła w nim hotel policyjny.

Placówka NKWD. Areszt



<http://www.praskiekatownie.pl/punkty/1>

Wspomnienia więzionych



**Danuta Myrta-Osińska „Mała Danką”, Warszawa,
17 kwietnia 2009 roku**

<http://archiwum.rp.pl/artukul/1044943-UB-Siedlce--miedzy-%E2%80%9EKorwinem%E2%80%9D--i-%E2%80%9EMlotem%E2%80%9D.html>

Przewozili mnie, mojego ojca, Kamińskiego i „China” (Henryk Pilarczyk) na róg ul. Sierakowskiego i Brukowej. Wsadzili mnie do piwnicy aresztu od strony Sierakowskiego, gdzie już siedzieli: Lotka Chruścicka, Wanda Gryglas i Piotrowska. Tej samej nocy przyszedł Szczerbakowski, tak spojrział na nas i mówi do mnie: „Wychodźcie”. Idę na górę, na pierwsze piętro. Wchodzę do pokoju, a tam okna mapą zasłonięte, drzwi zamknął na klucz. Zastanawiałam się, co będzie ze mną robił, chyba mnie nie zamorduje. A on mówi tak: „Wy, chcecie wyjść na wolność?”. A ja mówię: „I tak wyjdę, jasne,

że wyjdę”. „Nie, chyba, że mi się oddacie”. (...) On się porozpinał i ganiał mnie po pokoju. Jak mnie złapał, to kopnął go w przyrodzenie. Pobiegłam w kąt i pomyślałam, że mnie teraz zabije. A on wcale mnie nie uderzył, usiadł za biurkiem, posiedział i nic. Poszedł, otworzył drzwi, wezwał strażnika i wydał polecenie: „Odprowadzić Osińską, przyprowadzić Chruścicką”.

Danuta Myrta-Osińska, „Mała Danką” za pomoc udzielaną oddziałowi WiN Henryka Hebdy „Korwina” zapłaciła wysoką cenę – okrutne śledztwo i wyrok: 10 lat więzienia, z których odsiedziała 5.

Andrzej Kownacki

7 października 1950 roku wyruszyłem na Sierakowskiego, tak aby zdążyć na wyznaczoną godz. 12.00. Warszawski Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa mieścił się na ul. Sierakowskiego, w gmachu byłego Żydowskiego Domu Akademickiego. Zaraz przy wejściu skierowano mnie do małego budynekczku naprzeciwko, żebym otrzymał przepustkę. Wydali mi przepustkę na piśmie i powiedzieli, żebym szedł na drugą stronę ulicy, gdzie powiedziano mi, że pokój jest na czwartym piętrze. Zapukałem, wszedłem do pokoju. Przy biurku siedział jakiś młody jegomość, który powiedział, żebym zaczekał na korytarzu. Była dziesiąta wieczorem, gdy w końcu zostałem wezwany do tego pokoju. Dał mi kartkę papieru i kazał pisać życiorys, potem nazwiska wszystkich znajomych z wojska. (...)

Była chyba dziesiąta wieczór, gdy oficer śledczy powiedział mi, że jestem zatrzymany. Zaprowadza mnie na dół do suterenu. Weszliśmy do obszernego pomieszczenia, w którym jedna ściana była wklęsła, jakby półokrągła. Śledczy przekazał mnie umundurowanemu oddziałowemu, a ten zaprowadził mnie do drzwi, otworzył je i kazał wejść. Oczywiście, była to cela, ale wchodząc, zatrzymałem się na progu i wprost zdębiałem. Było to malusieńkie pomieszczenie, zupełnie wąskie, na szerokość drzwi, rozszerzające się i kończące półokrągłą niszą, gdzie było nieco szerzej. No i zobaczyłem tutaj leżących ludzi. Dwóch leżało w stronę drzwi a trzech w stronę niszy – głowami. W ten sposób zapelniali sobą całą celę tak, że nie miałem gdzie się podziać. Tak zaczęła się moja pierwsza noc w celi w warszawskim UB na ul. Sierakowskiego.

Idąc do umywalni, zauważyłem uchylone drzwi, zajrzałem i zobaczyłem, że jest to pomieszczenie zupełnie puste. Dowiedziałem się wówczas od swoich współtowarzyszy, że był to przedtem tzw. karc. Zobaczyłem, że jest to pomieszczenie wielkości metra kwadratowego z cementową podłogą, trochę wgłębioną, podobnie jak część ścian. Jak się później dowiedziałem, było to po to, by nalać wody na podłogę i wsadzony tam człowiek musiał w niej stać.

Andrzej Kownacki jest autorem książki: *W celach praskiej katowni*.

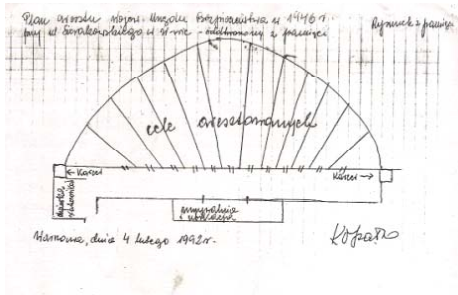
Zdjęcia



*Żydowski Dom Akademicki w latach 30. XX w.
Fotografia z „Głosu Gminy Żydowskiej”
1938, nr 10-11*



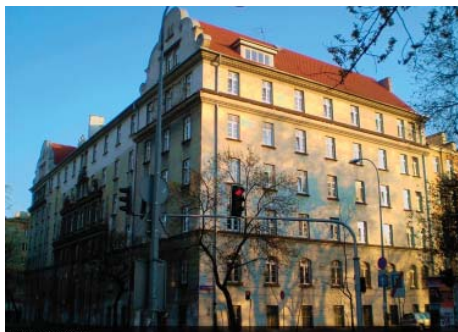
*Dziedziniec gmachu przy
ul. Sierakowskiego 7*



*Schemat aresztu przy ul. Sierakowskiego
7 wykonany przez Krystynę Mischak-
Opalło*



Dawny areszt WUBP w Warszawie



<http://polskaniemiejska.pl/web/place/22264,warszawadom-akademicki-studentow-zydow.html>



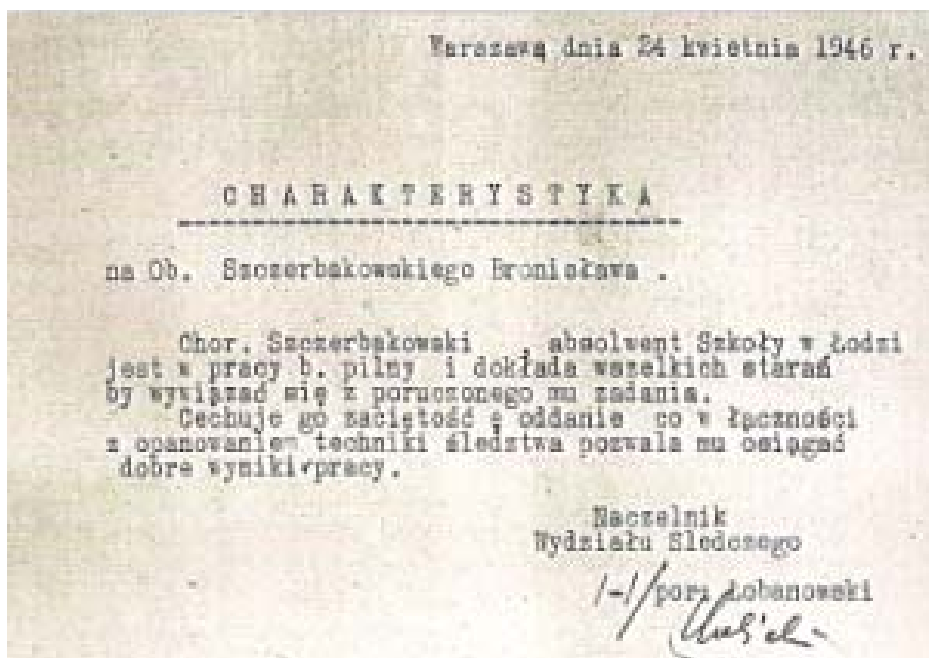
*Front budynku dawnego Żydowskiego
Domu Akademickiego – wygląd
od ul. Sierakowskiego*



*Zejscie do piwnic gmachu dawnego
WUBP w Warszawie*



*Fronton dawnej siedziby Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie*



Charakterystyka służbowa Bronisława Szczerbakowskiego z 1946 roku



<http://www.naszdziennik.pl/polska-kraj/9794,czerwona-mapa-pragi.html>



*Budynek przy ul. Sierakowskiego 7
(siedziba NKWD w latach 1944–1946,
a w latach 1946–1954 Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*

<https://przegladpraski.pl/miejsca-pamieci-zolnierzy-wykletych-na-pradze-polnoc-zdjecia-kim-byli-wykleci/>



*Ten sam budynek widziany
od ul. Kłopotowskiego*

Piśmiennictwo:

1. *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, red. nauk. Tomasz Łabuszewski, Warszawa 2013.
2. <http://polskaniezwykla.pl/web/place/22264,warszawa-dom-akademicki-studentow-zydow.html>
3. <http://wpolityce.pl/polityka/140139-w-cieniu-czterech-spiacych-na-pradze-roi-sie-od-miejsc-w-ktorych-mordowano-zolnierzy-podziemia-niepodleglosciowego>
4. <http://polskaniezwykla.pl/web/gallery/photo,213659.html>

43. TABLICA: RTM. WITOLD PILECKI



Popiersie rtm. Witolda Pileckiego umieszczone na ścianie gmachu gimnazjum przy ul. Józefa Sierakowskiego 9 na Pradze Północ.

Popiersie dłuta Marka Moderau oraz tablicę pamiątkową odsłonięto 8 listopada 2006 roku.

W uroczystościach, w czasie których praskie gimnazjum nr 31 przy ul. Józefa Sierakowskiego otrzymało imię Witolda Pileckiego, wzięli udział m.in.: syn rtm. Witolda Pileckiego Andrzej Pilecki i córka Zofia Pilecka-Optułowicz.

Oprawę uroczystości stanowiły poczty sztandarowe szkół praskich oraz Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Gośćmi uroczystości byli kombatancki, władze dzielnicy – burmistrz Artur Marczewski, zastępca burmistrza Piotr Janicki i przedstawiciel Prezydenta m.st. Warszawy – Paweł Wypych, a także liczne grono praskich pedagogów.

Uroczystości zakończyły złożenie kwiatów pod tablicą oraz poświęcenie sztandaru szkoły, którego projekt plastyczny wykonała Anna Zielińska – nauczycielka sztuki w gimnazjum.

Treść inskrypcji:

Rtm. WITOLD PILECKI 1901–1948
UCZESTNIK WOJNY 1920 I 1939 ROKU JAKO ŻOŁNIERZ KONSPIRACJI DOBROWOLNY
WIĘZIEŃ AUSCHWITZ W LATACH 1940–43 WSPÓŁTWÓRCA OBOZOWEJ ORGANIZACJI
OPORU W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944 ROKU D-CA KOMPANII W BAONIE
„CHROBRY II” OBROŃCA REDUTY W AL. JEROZOLIMSKICH ŻOŁNIERZ 2. KORPUSU
GEN. ANDERSA ARESZTOWANY W 1947 PRZEZ MBP STRACONY W WIĘZIENIU
MOKOTOWSKIM NAJODWAŻNIEJSZY Z ODWAŻNYCH UHONOROWANY ZOSTAŁ W 2006
ROKU ORDEREM ORLA BIAŁEGO

Witold Pilecki herbu Leliwa ps. „Witold”, „Druh”; nazwiska konspiracyjne „Roman Jezierski”, „Tomasz Serafiński”, „Leon Bryjak”, „Jan Uznański”, „Witold Smoliński”; kryptonim T-IV (ur. 13 maja 1901 w Ołońcu, zm. 25 maja 1948 w Warszawie) – rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej, żołnierz Armii Krajowej, więzień i organizator ruchu oporu w KL Auschwitz. Autor raportów o Holokauście, tzw. „Raportów Pileckiego”. Oskarżony i skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948 roku. Unieważnienie wyroku nastąpiło

w roku 1990. Pośmiertnie, w roku 2006, otrzymał Order Orła Białego, a w roku 2013 został awansowany do stopnia pułkownika.

Narodziny i młodość

Urodził się w Ołońcu – mieście w północno-zachodniej Rosji, na terenie wchodzącej w skład tego państwa Karelii. Pochodził z rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Leliwa.

Od 1914 roku należał do zakazanego przez władze rosyjskie harcerstwa (w 1916 roku założył własną drużynę). Był drużynowym VIII drużyny im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Po przeprowadzce do Orła w 1915 roku był zastępowym zastępy „Puchaczy” Pierwszej Orłowskiej Drużyny Harcerskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego, a następnie przybocznym. Maturę zdał w 1921 roku.

Wojna polsko-bolszewicka i kampania wrześniowa

W latach 1918–1921 służył w Wojsku Polskim, walczył podczas wojny z bolszewikami. Jako kawalerzysta brał udział w obronie Grodna. 5 sierpnia 1920 roku wstąpił do 211. Pułku Ułanów i w jego szeregach walczył w Bitwie Warszawskiej, bitwie w Puszczy Rudnickiej i brał udział w buncie Żeligowskiego. Dwukrotnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Po wojnie zdemobilizowany.

W roku 1922 rozpoczął studia na Wydziale Rolnym na Uniwersytecie Poznańskim. W tym samym roku podjął studia na Uniwersytecie im. Stefana Batorego jako nadzwyczajny słuchacz Wydziału Sztuk Pięknych; po krótkim czasie naukę przerwał.

W 1934 roku Witold Pilecki był podporucznikiem rezerwy ze starszeństwem z 1 lipca 1925 roku i 300. lokatą. Pozostawał w ewidencji Powiatowej Komendy Uzupełnień w Lidzie z przydziałem mobilizacyjnym do 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich w Baranowiczach.

Sąsiadem Pileckich był marszałek Edward Śmigły-Rydz. Tuż przed wojną z jego inicjatywy Witold Pilecki podjął współpracę z polskim kontrwywiadem, tzw. „dwójką”.

W sierpniu 1939 roku został ponownie zmobilizowany. Walczył w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19. Dywizji Piechoty Armii „Prusy”, a następnie w 41. Dywizji Piechoty na przedmościu rumuńskim. Pod jego dowództwem, w trakcie prowadzonych walk, ułani zniszczyli 7 niemieckich czołgów oraz 2 nieuzbrojone samoloty. Ostatnie walki jego oddział prowadził jako jednostka partyzancka. Pilecki rozwiązał swój pluton 17 października 1939 i przeszedł do konspiracji.

Udział w konspiracji

Po zakończeniu kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy, został jednym z organizatorów powołanej 9 listopada 1939 konspiracyjnej Tajnej Armii Polskiej pod dowództwem mjr. Jana Włodarkiewicza. Był kolejno inspektorem organizacyjnym, szefem sztabu i inspektorem głównym. Po skrytalizowaniu się struktury organizacyjnej Pilecki jednocześnie pełnił w tej organizacji dwie funkcje – szefa Oddziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego oraz wydziału uzbrojenia w Oddziale Uzbrojenia i Służb Specjalnych. Nadzorował i zakładał sieć tajnych skrytek na dokumenty, podziemną bibułę oraz broń palną. Zwerbował do organizacji szereg nowych członków. Był zwolennikiem wcielenia TAP do ZWZ, co nastąpiło na przełomie 1941 i 1942 roku.

Pod koniec sierpnia 1940 roku kierownictwo TAP zwołało naradę, podczas której

poruszono również sprawę obozów koncentracyjnych masowo wówczas zakładanych przez Niemców w okupowanej Polsce. Na zebraniu tym przedstawiono propozycję, aby ktoś ze ścisłego kierownictwa przedostał się do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz w celu skontaktowania się z uwięzionymi członkami organizacji, zebrania informacji wywiadowczych na temat jego funkcjonowania oraz zorganizowania wewnątrz ruchu oporu. Deklarowanym celem tej akcji było uwolnienie więźniów przez ucieczkę, względnie ich odbicie. W tym czasie niewiele było wiadomo o warunkach panujących w obozie. Według różnych źródeł Pilecki był inicjatorem, pomysłodawcą tego planu, a według innych plan pojawił się w trakcie dyskusji, a rotmistrz jedynie zgłosił się do wykonania tego zadania na ochotnika.

Pobył w Auschwitz

Do obozu Pilecki trafił w nocy z 21 na 22 września 1940 roku, po umożliwieniu aresztowania 19 września, wraz z tzw. drugim transportem warszawskim. Jako więzień nr 4859 był głównym organizatorem konspiracji w obozie, nazwanej ZOW (Związek Organizacji Wojskowej). Wyzaczył jej następujące cele:

- podtrzymywanie na duchu kolegów,
- przekazywanie współwięźniom wiadomości z zewnątrz obozu,
- potajemne zdobywanie żywności i odzieży oraz jej rozdzielanie,
- przekazywanie wiadomości poza druty KL Auschwitz,
- przygotowanie własnych oddziałów do opanowania obozu podczas ewentualnego zaatakowania go z zewnątrz przez oddziały partyzanckie, z równoczesnym zrzutem broni i siły żywej (desant).

ZOW został zorganizowany w systemie tzw. „piątek”. Każda z nich nie wiedziała nic o pozostałych. W ostatnich miesiącach 1942 roku odrzucono system „piątkowy”, organizując ZOW na wzór wojskowy, z podziałem na bataliony, kompanie i plutony posiadające wyznaczone rejony działania – zastosowanie modelu struktury wojskowej miało na celu przygotowanie się do podjęcia bezpośrednich działań zbrojnych przeciwko niemieckiej załodze obozu w Auschwitz rekrutującej się z SS.

Opracowywał pierwsze sprawozdania o ludobójstwie w Auschwitz („Raporty Pileckiego”) przesyłane przez pralnicze komando do dowództwa w Warszawie i przez komórkę „Anna” w Szwecji dalej na Zachód. Meldunki o sytuacji w obozie przekazywane były także do głównej kwatery AK przy pomocy uciekinierów z obozu. Jedną z takich ucieczek na polecenie Pileckiego odbyła się 16 maja 1942 roku, a dokonali jej por. Wincenty Gawron oraz Stefan Bielecki. Kolejną ucieczkę z meldunkami ZOW 20 czerwca 1942 roku zorganizowali Eugeniusz Bendera, Kazimierz Piechowski oraz por. Stanisław Jaster.

Za swoją działalność konspiracyjną Pilecki jeszcze jako więzień obozu, w listopadzie 1941 roku, został awansowany przez gen. Stefana Grota-Roweckiego do stopnia porucznika.

Ucieczka z Auschwitz

W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 roku Pilecki wraz z dwoma współwięźniami zdołał uciec z obozu. Działającym w okolicy oddziałom AK przedstawił plan ataku na obóz Auschwitz-Birkenau. Plan nie uzyskał aprobaty, ponieważ został uznany za niemożliwy do wykonania lokalnymi siłami podziemia.

11 listopada 1943 roku został awansowany do stopnia rotmistrza.

Udział w Powstaniu Warszawskim

W latach 1943–1944 służył w oddziale III Kedywu KG AK (m.in. jako zastępca dowódcy Brygady Informacyjno-Wywiadowczej „Kameleon”-„Jeź”), brał udział w Powstaniu Warszawskim. Początkowo walczył jako zwykły strzelec w kompanii „Warszawianka”, później dowodził jednym z oddziałów Zgrupowania „Chrobry II”, w tzw. Reducie Witolda (dawna siedziba redakcji „Rzeczpospolitej”).

W latach 1944–1945 przebywał w niewoli niemieckiej – w Stalagu 344 Lamsdorf (pol. Łambinowice), oflagu VII A w Murnau.

Służba w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie

Po wyzwoleniu obozu otrzymał przydział do 2. Korpusu Polskiego. Został oficerem II Oddziału tej jednostki, której celem było stworzenie sieci wywiadowczej w Polsce Ludowej. 8 grudnia 1945 roku Witold Pilecki i Maria Szelałęgowska dotarli do Warszawy.

Działalność konspiracyjna po wojnie

Brał udział w zbieraniu informacji o powojennej sytuacji politycznej w Polsce, kontaktował się z partyzanckimi oddziałami leśnymi. Prowadził wywiad w MBP, MON i MSZ. W czerwcu 1946 roku Pilecki dowiedział się, że otrzymał rozkaz opuszczenia kraju. Nie wyjechał jednak, bo nie miał zastępcy, któremu mógłby przekazać swoje obowiązki, a żona Maria Pilecka zdecydowanie odmówiła wyjazdu z kraju razem z dziećmi. Rozważał skorzystanie z tak zwanej amnestii w 1947 roku, ostatecznie postanowił jednak nie ujawniać się.

Został aresztowany 8 maja 1947 roku, prawdopodobnie w mieszkaniu Heleny i Makarego Sieradzkich przy ul. Pańskiej, do którego przyszedł, nie wiedząc o aresztowaniu jego właścicieli dzień wcześniej i utworzonym tam „kotle”.

Śledztwo i proces przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie

W areszcie był torturowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, m.in. przez jednego z najokrutniejszych śledczych, Eugeniusza Chimczaka. W trakcie ostatniego, jak się później okazało, widzenia z żoną, wyznał jej w tym kontekście: „Oświęcim to była igraszka”.

3 marca 1948 roku przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces tzw. „grupy Witolda”. Rotmistrz Pilecki został oskarżony o:

- zorganizowanie na terenie Polski sieci wywiadowczej na rzecz gen. Andersa;
- przygotowywanie zbrojnego zamachu na grupę dygnitarzy MBP (tzw. likwidacja „mózgów MBP” – Raport Brzeszczota);
- przyjęcie korzyści majątkowej od osób działających w interesie obcego rządu;
- zorganizowanie trzech składów broni oraz nielegalne posiadanie broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych;
- brak rejestracji w Rejonowej Komendzie Uzuppełnień;
- posługiwanie się fałszywymi dokumentami na nazwisko Jezierski Roman i Pilecki Witold.

Zarzut o przygotowywanie zamachu na procesie stanowczo odrzucił, a co do działalności wywiadowczej, to uważał ją za działalność informacyjną na rzecz 2. Korpusu, za którego oficera nadal się uważał. Do pozostałych zarzutów na procesie przyznał się.

15 marca 1948 roku rotmistrz został skazany na karę śmierci. W drugiej instancji, 3 maja 1948 roku, Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok ten utrzymał w mocy. W składzie sędziowskim NSW zasiadali płk Kazimierz Drohomirecki, ppłk Roman Kryże, mjr Leo Hochberg, por. Jerzy Kwiatkowski i mjr Rubin Sz wajg.

Wyrok wykonano dnia 25 maja w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej poprzez strzał w tył głowy. Wykonawcą wyroku był Piotr Śmietański zwany „Katem z Mokotowa”.

Witold Pilecki pozostawił żonę, córkę i syna. Po przeprowadzonych w 2012 roku eks-humacjach i badaniach jednoznacznie ustalono, że został pochowany w Kwaterze na „Łączce”, gdzie potajemnie chowano ofiary UB, by pamięć w Polsce po nich zginęła. Oprócz zbiorowej mogiły w Kwaterze na „Łączce” istnieje rodzinny grób symboliczny.

Wraz z rotmistrzem Pileckim zostali skazani:

- Maria Szelałowska – kara śmierci (zamieniona na dożywotnie pozbawienie wolności);
- Tadeusz Płużański – kara śmierci (zamieniona na dożywotnie pozbawienie wolności);
- Makary Sieradzki – dożywotnie więzienie;
- Ryszard Jamontt-Krzywicki – 8 lat więzienia;
- Maksymilian Kaucki – 12 lat więzienia;
- Witold Różycki – 15 lat więzienia;
- Jerzy Nowakowski – 5 lat więzienia.

Rehabilitacja

Unieważnienie wyroku w sprawie Witolda Pileckiego oraz pozostałych zasądzonych wraz z nim w 1948 roku oskarżonych nastąpiło 1 października 1990 roku. Wojskowy Sąd Najwyższy uwolnił skazanych od stawianych im ongiś zarzutów, podkreślając niesprawiedliwy charakter wydanych wyroków, które zapadły z naruszeniem prawa. Sąd Najwyższy podkreślił patriotyczną postawę niesłusznie skazanych.

Witold Pilecki odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1995).

30 lipca 2006 roku, przy okazji obchodów 62. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, prezydent Polski Lech Kaczyński przyznał Witoldowi Pileckiemu pośmiertnie Order Orła Białego.

5 września 2013 roku Minister Obrony Narodowej Tomasz Siemoniak awansował pośmiertnie rotmistrza Witolda Pileckiego na stopień pułkownika.

Ordery i odznaczenia

- Order Orła Białego – 2006, pośmiertnie
- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – 1995, pośmiertnie
- Krzyż Walecznych – dwukrotnie
- Srebrny Krzyż Zasługi
- Krzyż Oświęcimski – pośmiertnie
- Warszawski Krzyż Powstańczy – pośmiertnie
- Krzyż Zasługi Wojsk Litwy Środkowej
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości – 1928
- Odznaka 26. Pułku Ułanów
- Gwiazda Wytrwałości – 1984, pośmiertnie

Zdjęcia i filmy



Rtm. Witold Pilecki



Zdjęcia zrobione po aresztowaniu w warszawskim więzieniu mokotowskim (rok 1947)



Witold Pilecki w trakcie procesu



Ława oskarżonych w procesie Witolda Pileckiego (marzec 1948 roku)



Symboliczny grób Witolda Pileckiego



Tablica upamiętniająca Witolda Pileckiego na pl. Starynkiewicza 7/9 w Warszawie, w miejscu, gdzie podczas Powstania Warszawskiego mieściła się dowodzona przez niego Reduta Wolnej Rzeczypospolitej



Piśmiennictwo:

1. <http://pilecki.ipn.gov.pl/rp/biogram/7081,dok.html?poz=5>
2. <http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/kochaj-wszystkich-wszystkim-sluz-przeslanie-rotmistrza-pileckiego,41,960>

VIII. REMBERTÓW

44. TABLICA: OBROŃCY RADIOSTACJI KOMENDY GŁÓWNEJ AK



*Pomnik Obrońców Radiostacji Komendy Głównej AK w Warszawie z umocowaną tabliczką z kodem QR, zbieg ul. Haubicy i Gawędziarzy
Fot. Kazimierz Czagowiec*

Radiostacje w Obwodzie „Obroża”

W czasie okupacji Rembertów należał do III Rejonu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej „Dęby”, wchodzącego w skład VII Obwodu „Obroża”.

Zadania dywersyjno-bojowe określone dla Kedywu Okręgu Warszawskiego wykonywane w VII Obwodzie „Obroża” obejmowały m.in. osłonę radiostacji i magazynów broni.

Na terenie „Obroży” pracowało stale ok. 5 stacji nadawczo-odbiorczych Komendy Głównej AK, a także delegata rządu. Były one nieustannie narażone na wykrycie przez niemieckie urzędnictwo namierzające. Na terenie „Obroży” Niemcom udało się czterokrotnie wykryć pracującą radiostację.

W lutym 1944 roku dowództwo VII Obwodu Okręgu Warszawskiego AK „Obroża” zdecydowało o ulokowaniu na terenie III Rejonu „Dęby” radiostacji nadawczo-odbiorczej. Radiostację do Rembertowa dostarczyła kurierka sztabu rejonu Alicja Stankis. Tajny nadajnik ulokowano przy ul. Okuniewskiej 24 (obecnie Gawędziarzy). Jej osłonę powierzono kpr. pchor. Eugeniuszowi Bocheńskiemu ps. „Dubaniec”.

Walka w obronie radiostacji

We wczesnych godzinach rannych 4 marca 1944 roku w radiostacji pracował radiotelegrafista z KG AK, a w jej osłonie pełnili służbę 4 żołnierze Armii Krajowej z plutonu Dywersji Bojowej AK „Dęby”:

- kpr. pchor. Eugeniusz Bocheński „Dubaniec” – dowódca Osłony Radiostacji,
- kpr. pchor. Jan Świdziński ps. „Soplica”,
- szer. Stefan Łyszkiewicz ps. „Pechowiec”,
- szer. Artur Łyszkiewicz ps. „Sowa”.

Konspiracyjna radiostacja Komendy Głównej AK została namierzona przez Gestapo. Pod budynek zajęły samochody z kilkudziesięcioma żołnierzami niemieckimi.

Żołnierze AK zdążyli zniszczyć szyfry i stację nadawczą. Gdy patrol niemieckich żołnie-

rzy usiłował wejść do budynku, został ostrzelany z pistoletu maszynowego i obrzucony granatami.

Podczas ucieczki zostali zabici: kpr. pchor. Eugeniusz Bocheński „Dubaniec” i szer. Stefan Łyszkiewicz „Pechowiec”. Przez pierścień obławy przedarli się: kpr. pchor. Jan Świdziński „Soplica” oraz szer. Artur Łyszkiewicz „Sowa”. Dane i dalszy los radiotelegrafisty nie jest znany.

Gestapo pochowało ciała poległych na miejscu. Potajemną ekshumację partyzanci przeprowadzili już dwa tygodnie później. Ciała obrońców radiostacji spoczęły na cmentarzu parafialnym przy ul. Grzybowej.

Oddział Dywersji Bojowej „Dęby”

Oddział Dywersji Bojowej „Dęby”, podlegający bezpośrednio Kedywowi jako oddział dyspozycyjny, swoje zadania realizował w rejonie tzw. „linii otwockiej” i w konspiracji odegrał znaczącą rolę.

Na dzień 1 lipca 1943 roku liczył 36 żołnierzy. Może się poszczycić wysoką liczbą 64 wykonanych akcji dywersyjno-bojowych wykazanych w sprawozdaniach Kedywu Okręgu Warszawskiego i sprawozdaniu dowódcy rejonu. Szczególnym osiągnięciem ODB „Dęby” było wysadzenie w powietrze stacji goniometrycznej SS na Grochowie 6 stycznia 1943 roku.

Dowódca oddziału działał na zasadzie podwójnego podporządkowania – dowódcy III Rejonu oraz Kedywu Okręgu Warszawskiego.

Po śmierci kpr. pchor. Eugeniusza Bocheńskiego dowództwo ODB „Dęby” przejął jego zastępca plut. Henryk Lubiejewski „Śmiały”.

Eugeniusz Bocheński

Kpr. pchor. Eugeniusz Bocheński (ur. w 1921, zm. 4 marca 1944 w Rembertowie), syn Wacława i Elizawie, ps. „Dubaniec” – absolwent podchorążówki AK – klasa z roku 1942, podharc mistrz. referentem dywersji w strukturze dowództwa III Rejonu „Dęby” oraz dowódca Oddziału Dywersji Bojowej „Dęby” III Rejonu Rembertów VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego AK i zastępca komendanta Roju Szarych Szeregów „Romb-Osa” w Rembertowie, w Chorągwi Mazowieckiej.

Poległ 4 marca 1944 roku w Rembertowie przy ul. Gawędziarzy 24, w walce w obronie tajnej radiostacji KG AK. Miał wówczas 23 lata. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Walecznych.

W miejscu walki, tj. przy ul. Gawędziarzy róg ul. Haubicy (dawniej Okuniewskiej) w Warszawie, wzniesiono w II połowie lat 80. pomnik, a imieniem Eugeniusza Bocheńskiego „Dubańca” nazwano jedną z ulic Rembertowa.

Zdjęcia i film



Pomnik Obrońców Radiostacji Komendy Głównej AK w Warszawie, zbieg ul. Haubicy i Gawędziarzy. Pomnik został odsłonięty 26 września 1982 roku



Kpr. pchor. Eugeniusz Bocheński, dowódca osłony radiostacji

http://warszawa.wikia.com/wiki/Eugeniusz_Boche%C5%84ski



Rocznica obrony radiostacji Komendy Głównej AK (4 marca 2016 roku)

45. POMNIK: 10 POWIESZONYCH ZA AKCJĘ AK „WIENIEC”



Pomnik Dziesięciu Powieszonych za Akcję „Wieniec”, zbieg ul. Cyrulików i al. gen. Antoniego Chruściela

Pomnik powstał w 1945 roku. Widnieje na nim napis: *W tym miejscu 16 października 1942 r. zostało straconych przez hitlerowskich siepaczy 10 bojowników o niepodległość i demokrację. Cześć ich pamięci.*

Wokół pomnika posadzono dziesięć topoli symbolizujących poległych.

http://warszawa.wikia.com/wiki/Pomnik_Dziesi%C4%99ciu_Powieszonych

Akcja „Wieniec”

5 sierpnia 1942 roku w odpowiedzi na depeszę dowódcy Armii Krajowej gen. bryg. Stefana Roweckiego „Grota” naczelny wódz gen. broni Władysław Sikorski wyraził zgodę na rozwinięcie działań dywersyjnych w Polsce.

Dowódca AK zlecił przeprowadzenie jednoczesnego wysadzenia torów kolejowych w warszawskim węźle kolejowym. Dowódca Okręgu Warszawskiego AK płk Antoni Chruściel „Monter” zlecił przeprowadzenie tej akcji oddziałom saperskim okręgu, należącym również do warszawskiego Związku Odwetu dowodzonego przez kpt. Jerzego Lewińskiego ps. „Chuchro”.

Na dowódcę akcji oznaczonej kryptonimem „Wieniec” wyznaczono por. Zbigniewa Lewandowskiego „Zbyszka”, który wspólnie z por. Józefem Pszennym „Chwackim”, por. Leonem Tarajkiewiczem „Leonem” i Zofią Franio „Doktor” przeprowadził rozpoznanie i przygotował całą akcję, która według założeń miała sparaliżować ruch kolejowy w węźle warszawskim – przez zniszczenie torów kolejowych na wszystkich trasach prowadzących do Warszawy.

Według założeń akcja miała zostać wykonana przez 8 patroli obejmujących łącznie ok. 40 ludzi i przeprowadzona w czasie bombardowania Warszawy lub jej okolic przez lotnictwo radzieckie, aby zasugerować, że wykonali ją spadochroniarze radzieccy. Plan akcji był gotowy na początku września 1942 roku.

Nad pracami tymi czuwał z ramienia KG AK szef Związku Odwetu ppłk sap. Franciszek Niepokólczycki „Teodor”, a z ramienia Okręgu Warszawskiego AK jego komendant płk dypl. Antoni Chruściel „Monter”.

Ponieważ lotnictwo radzieckie zaprzestało nalotów na Warszawę, na rozkaz gen. Roweckiego dowódca warszawskiego Związku Odwetu – kpt. Jerzy Lewiński „Chuchro” – zdecydował, aby akcję „Wieniec” przeprowadzić w nocy z 7 na 8 października 1942 roku.

Patrole podzielono na dwie części – pierwsza, dowodzona przez por. Józefa Pszennego „Chwackiego”, działała na prawym brzegu Wisły, druga zaś na lewym, dowodzona przez por. Zbigniewa Lewandowskiego „Zbyszka”.

Grupa por. Pszennego składała się z 4 patroli, które jako pierwsze przystąpiły do działania, wykonując następujące akcje:

1. patrol sierż. Wacława Kłosiewicza „Wacka” o godz. 0.25 wysadził pod pociągiem tory kolejowe na trasie Warszawa – Małkinia na odcinku Marki – Zielonka, powodując wykolejenie parowozu i czterech wagonów;
2. patrol ppor. Mieczysława Zborowicza „Gajowego” o godz. 0.27 wysadził pod pociągiem służbowym tory na betonowym wiadukcie na trasie kolejowej Warszawa – Dęblin, między stacjami Wawer i Anin, powodując wykolejenie parowozu i zniszczenie obu torów;
3. patrol por. Józefa Pszennego „Chwackiego” o godz. 1.10 wysadził tory pod pociągiem sanitarnym na trasie kolejowej Warszawa – Siedlce niedaleko Rembertowa, powodując uszkodzenie lokomotywy i torów;
4. patrol ppor. Władysława Babczyńskiego „Pastora” o godz. 1.10 wysadził tory pod pociągiem towarowym na linii kolejowej Warszawa – Działdowo, między stacjami Warszawa – Praga – Płudy. Zniszczono tory kolejowe.

Grupa por. Zbigniewa Lewandowskiego „Zbyszka” składająca się z 4 patroli, działająca na lewym brzegu Wisły, zgodnie z założeniami przystąpiła do akcji później i wykonała następujące akcje:

1. patrol por. Zbigniewa Lewandowskiego „Zbyszka” o godz. 2.10 wysadził dwa tory na linii kolejowej między stacjami Warszawa Zachodnia a Włochami, grupa ta zniszczyła także tor łączący Włochy ze stacją Warszawa Towarowa. W tym samym miejscu działał drugi patrol dowodzony przez por. Leona Tarajkiewicza „Leona”, który w tym samym czasie wysadził tor w odgałęzieniu trasy w kierunku Radomia. W miejsce to wjechał pociąg towarowy;
2. patrol kobiety dowodzony przez Antoninę Mijał „Tosię” wysadził tor pod przejeżdżającą lokomotywą na trasie Okęcie – Piaseczno w pobliżu stacji Pyry;
3. patrol por. Stanisława Gąsiorowskiego „Mieczysława” o godz. 2.45 usiłował wysadzić tory za stacją Włochy w rozgałęzieniu w kierunku Skierniewic i Błonia. Akcja ta nie udała się.

W wyniku akcji „Wieniec” 8 października 1942 roku od północy do godz. 11.30 był zablokowany warszawski węzeł kolejowy, a ruch na poszczególnych trasach został przywrócony dopiero pomiędzy 7.00 a 11.30. Wykolejono: 2 parowozy, 2 wagony towarowe i 1 osobowy.

Patrole biorące udział w akcji nie poniosły żadnych strat. Była to pierwsza tak duża akcja Armii Krajowej na terenie okupowanej Polski skierowana przeciwko transportowi niemieckiemu.

Odwet za akcję „Wieniec”

Obawiając się, że okupant może zemścić się na ludności cywilnej, Armia Krajowa nie przyznała się do zorganizowania dywersji. Podjęto także działania maskujące, które mia-

ty przekonać Niemców, że atak na warszawski węzeł kolejowy był dziełem sowieckiej grupy dywersyjnej (przerzuconej do Polski drogą lotniczą). Powyższe starania zakończyły się jednak niepowodzeniem, gdyż władze okupacyjne postanowiły wykorzystać akty dywersji jako pretekst do wzmożenia terronu wobec ludności Warszawy.

15 października 1942 roku, w odwecie za przeprowadzoną akcję, Niemcy rozstrzelali na Wydmach Łuże w Puszczy Kampinoskiej 39 więźniów Pawiaka: 36 mężczyzn i 3 kobiety. Po rozstrzelaniu zwłoki pogrzebano we wspólnej mogile. Wyniki przeprowadzonej w 1947 roku ekshumacji wskazują, że większość ofiar otrzymała postrzał od tyłu, choć niektóre zwłoki nosiły również ślady strzału w brzuch lub nogi. Ofiary odziane były w ciepłe ubrania, u jednej znaleziono także opaskę na oczach. Niektóre ciała nosiły oznaki tortur (powybijane zęby).

Wśród rozstrzelanych znaleźli się m.in.:

- Adam Łada-Bieńkowski (przedwojenny dyrektor Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, przewodniczący okręgu warszawskiego ZHP);
- Wincenty Boy ps. „Inspektor” (szef oddziału kwatermistrzowskiego i zaopatrzeniowego w organizacji dywersyjnej AK „Wachlarz”);
- Wilhelm Baranowski (oficer „Wachlarza”);
- Jakub Jaskulski, Władysław Jasiński i Feliks Sudar – pracownicy Urzędu Telekomunikacyjnego (aresztowani po zabójstwie oficera Gestapo w Zielonce);
- Izydor Koszykowski (komunista, autor powieści autobiograficznej *Dziecko ulicy*);
- Ignacy Wiśniewski (oficer AK).

Po upływie kilku miesięcy niektóre rodziny zamordowanych otrzymały z niemieckiej policji urzędowe zawiadomienia o śmierci swoich bliskich. Jako datę zgonu podawano w nich 15 października 1942 roku, zatajono jednakże jego przyczynę.

W nocy z 15 na 16 października 1942 roku w pięciu miejscach na peryferiach Warszawy, sąsiadujących z miejscami wysadzenia torów, Niemcy na ustawionych drewnianych szubienicach publicznie powiesili po dziesięciu więźniów z Pawiaka.

Szubienice zostały rozstawione w następujących miejscach:

- obok przejazdu kolejowego przy ul. Mszczonowskiej na Woli;
- nieopodal wagonowni na Szczęśliwcach;
- przy ul. Toruńskiej (róg Wysockiego) na Pelcowiznie;
- obok dworca kolejowego w Rembertowie;
- nieopodal torów kolejki dojazdowej w Markach.

16 października wieczorem odcięto ciała z szubienic, wrzucono do samochodu ciężarowego i zawieziono w kierunku Powązek. Ostatecznie samochody niemieckie przywoziły zwłoki powieszonych na cmentarz żydowski. Część pochowano na boisku „Skry”, a część na cmentarzu. Zamordowani mieli ręce związane z tyłu i kawałki sznura wokół szyi.

Miejsce egzekucji położone na Odolanach przy ul. Mszczonowskiej niedaleko ul. Gniewkowskiej upamiętnia autentyczna szubienica z 1942 roku, tablica pamiątkowa Tchorka z informacją o wydarzeniu oraz drewniany krzyż. Całość, otoczona niewysokim murkiem i prowizorycznym ogrodzeniem, znajduje się w głębi posesji. W tym miejscu znalazły się najprawdopodobniej dwie szubienice.

Jest to jedyne miejsce spośród pięciu, w którym szubienica nie została zdemontowana. Można ją dostrzec na zdjęciach lotniczych z 1945 roku. Miejsce to, ze względu na swoje peryferyjne położenie i trudną dostępność, jest praktycznie zapomniane i bardzo często pomijane w mapach i opracowaniach.

Źródła:

http://warszawa.wikia.com/wiki/Miejsce_pami%C4%99ci_na_Mszczonowskiej

http://warszawa.wikia.com/wiki/Kamienie_pami%C4%85tkowe_Tchorka

http://www.mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=mapa_historyczna

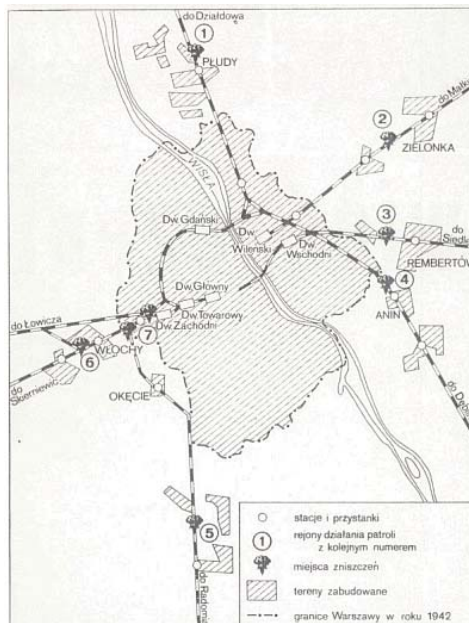
Akcja „Odwet kolejowy”

Odpowiedzią ze strony Armii Krajowej na przeprowadzone egzekucje była akcja, której nadano kryptonim „Odwet kolejowy”. Celem jej było zablokowanie linii kolejowych biegnących na wschód od Wisły. Akcję wykonano miesiąc po egzekucjach, w nocy z 16 na 17 listopada 1942 roku.

Inicjatorem akcji był ppłk „Teodor”, natomiast dowódcą mjr Jan Wojciech Kiwerski „Rudzki”, któremu podlegały 4 patrole uderzeniowe. Patrole te samochodami i motocyklami z przyczepami udały się w nocy z 16 na 17 listopada na wyznaczone im odcinki:

- pod Łukowem działał patrol dowodzony przez kpt. Zbigniewa Lewandowskiego „Zbyszka” – był on równocześnie zastępcą dowódcy akcji – oraz kobiety patrol minerski pod dowództwem Kazimiery Olszewskiej „Miry”;
- pod Dęblinem patrol kpt. Jana Kajusa Andrzejewskiego „Jana”;
- pod Białą Podlaską patrol kpt. Mieczysława Kurkowskiego „Mietka”.

Efektom tej akcji było wykolejenie 5 pociągów, zniszczenie mostu kolejowego i uszkodzenie drugiego, przerwanie w 2 miejscach torów kolejowych oraz wykolejenie 3 pociągów ratowniczych na minach-pułapkach.

Rysunki, zdjęcia i filmy

Mapa akcji „Wieniec”

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_okupacja.html



Wykolejony pociąg

<http://ponury-nurt.blogspot.com/2016/10/74-rocznica-akcji-wieniec.html>



Niemcy oglądają wynik akcji dywersyjnej „Wieniec”

<http://ponury-nurt.blogspot.com/2016/10/74-rocznica-akcji-wieniec.html>



Wykolejony pociąg

<http://ponury-nurt.blogspot.com/2016/10/74-rocznica-akcji-wieniec.html>



Powieszoni w Rembertowie

[http://europa.niflheim.pl/?title=Publiczna_egzekucja_wi-%C4%99%C5%BAni%C3%B3w_Pawiaka_w_Warszawie_\(1942\)](http://europa.niflheim.pl/?title=Publiczna_egzekucja_wi-%C4%99%C5%BAni%C3%B3w_Pawiaka_w_Warszawie_(1942))



Miejsce egzekucji położone na Odolanach przy ul. Mszczonowskiej



Uroczystości pod Pomnikiem Dziesięciu Powieszonych (rok 2010)



Uroczystości pod Pomnikiem Dziesięciu Powieszonych (rok 2011)



Uroczystości pod Pomnikiem Dziesięciu Powieszonych (rok 2013)



Uroczystości pod Pomnikiem Dziesięciu Powieszonych (17 października 2016 roku)
<http://rembertow.republika.pl/aktual/aktual.htm>

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Wieniec
2. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_wieniec.htm
3. [http://europa.niflheim.pl/?title=Publiczna_egzekucja_wi%C4%99%C5%BAni%C3%B3w_Pawiaka_w_Warszawie_\(1942\)](http://europa.niflheim.pl/?title=Publiczna_egzekucja_wi%C4%99%C5%BAni%C3%B3w_Pawiaka_w_Warszawie_(1942))
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Egzekucje_na_Wydmach_%C5%81u%C5%BCe

46. TABLICA: OFIARY OBOZU NKWD W REMBERTOWIE



Pomnik ofiar NKWD w Rembertowie, przy skrzyżowaniu ul. Marsa i ul. Płatnerskiej. Odświeżony został 21 maja 1995 roku

Na pomniku umieszczono tablice o treści:

Więźniom obozu NKWD nr 10 w Rembertowie żołnierzom i działaczom Polskiego Państwa Podziemnego represjonowanym i mordowanym, których szczątki spoczywają na terenie dawnej fabryki amunicji „Pocisk” i na obszarach sowieckiego imperium.

Żołnierzom oddziału partyzanckiego Armii Krajowej Obwodu „Mewa Kamień” Mińsk Mazowiecki, który pod dowództwem ppor. Edwarda Wasilewskiego „Wichury” nocą z 20 na 21 maja 1945 roku rozbił obóz specjalny NKWD nr 10 w Rembertowie. Z obozu uwolniono ponad 500 więźniów. Akcja ta przerwała zsyłkę więźniów na Wschód.

W okresie PRL akcja odbicia więźniów w Rembertowie była tematem tabu. Na terenie dawnego obozu przy ul. Marsa 110 stacjonuje obecnie 2. Regionalna Baza Logistyczna. Na jej terenie znajduje się jeden grób z krzyżem metalowym nieznanego osoby. Jednostka posiada niewielką izbę pamięci wraz z odtworzonym planem obozu w latach 1944–1945.

Pomnik upamiętniający istnienie obozu znajduje się po zewnętrznej stronie ogrodzenia przy ul. Marsa róg Płatnerskiej.

Obóz NKWD w Rembertowie

Obóz został założony przez NKWD w drugiej połowie września 1944 roku tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej do Rembertowa (12 września 1944 roku) na terenie przedwojennej fabryki amunicji „Pocisk”. Pełnił rolę punktu zbiorczego przed wysyłką w głąb ZSRR. Jego oficjalna nazwa to specjalny obóz NKWD nr 10.

Teren obozu otoczony był dwiema liniami drutów kolczastych, z wieżami wartowniczymi. Więźniowie rozmieszczeni byli w głównej hali fabryki i kilku mniejszych barakach. W budynku zwanym pałacem mieściła się komenda NKWD. Więźniowie byli podzieleni na plutony po 50 ludzi każdy. Kompania składała się z 5 plutonów. Dowódcami drużyn (w plutonie były 3 drużyny), plutonów i kompanii byli wyznaczeni więźniowie.

W 1945 roku codzienne wyżywienie więźnia wynosiło 100 gramów gliniastego chleba, dwa razy dziennie wodnista zupa ze śladami kukurydzy i bez ograniczenia ciepła woda. Więźniowie mogli dostawać paczki – władze sowieckie zezwalały bowiem na ich dostarczanie. W paczkach najczęściej znajdowały się: odzież, bielizna, koce i żywność.

Wielu więźniów umierało, głównie z głodu, kto nie miał pomocy z zewnątrz, długo nie pociągnął. Zmarłych (kilkunastu co noc) zakopywano w rowie w pobliżu bramy zewnętrznej, który później zasypano, a teren wyrównano.

Więźniami byli głównie żołnierze Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, NSZ i innych formacji niepodległościowych, jak również aresztowani, najczęściej na podstawie donosów, oraz Niemcy, folksdojczcy, własowcy i inne osoby. Przed umieszczeniem w obozie wielu więźniów, w tym szczególnie oficerowie AK, przechodziło (nieraz bardzo ciężkie) przesłuchania przez oficerów NKWD w więzieniach UB w Warszawie i innych miastach. Do obozu kierowani byli wyrokami na piśmie. W marcu 1945 roku w obozie znajdowało się ok. 2 500 więźniów.

W obozie w Rembertowie więźniemi byli m.in.:

- gen. August Emil Fieldorf, w aktach NKWD jako kolejarz Walenty Gdanicki, za którego się podał,
- Witold Bieńkowski – pracownik Delegatury Rządu,
- ppłk Kazimierz Marszewski – ostatni p.o. Komendanta Obszaru Warszawskiego AK,
- mjr Henryk Odyniec-Dobrowolski „Doliwa” – szef sztabu podokręgu Warszawa – Zachód „Hallerowo” AK, aresztowany 23 lutego 1945 roku przez Józefa Świątlę,
- Zygmunt Domański – działacz Stronnictwa Narodowego,
- gen. bryg. Korpusu Sądowego Edward Gruber – były prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego,
- Jan Hoppe – były poseł, wiceprezes konspiracyjnego Stronnictwa Pracy,
- Józef Hajdukiewicz – reprezentant Stronnictwa Narodowego w Komisji Głównej Rady Jedności Narodowej,
- ppłk dypl. Stefan Górniewicz – szef Oddziału IV (kwaterymistrzowskiego) Komendy Głównej AK,
- Alfred Lewandowski z Czerwonego Krzyża, pełnomocnik Zarządu Głównego PCK w okręgu warszawskim,
- por. Witold Borowski „Witek” z Narodowego Związku Wojskowego,
- Maria Wiewiórska – łączniczka dowódcy Polskiej Armii Ludowej Henryka Boruckiego „Czarnego”,
- ppor. Stanisław Maciejewski „Kozuszek” – żołnierz Szarych Szeregów,
- por. Władysław Klimaszewski „Boruta” – komendant Ośrodka I Obwodu „Mewa-Jamnik-Kamień”, zorganizował udaną ucieczkę,
- por. Stanisław Cichocki – komendant Ośrodka V Obwodu AK „Sęp-Proso”.

W momencie rozbicia obozu zastępcą komendanta był mjr Kriuczkin.

Komendantem garnizonu do spraw ochrony obozu był por. Samochin, zastępcą komendanta batalionu 332 specjalnych wojsk konwojowych NKWD – kpt. Drankin.

Transport z obozu NKWD w Rembertowie

Jedyny transport odszedł z Rembertowa 26 marca 1945 roku, znajdowało się w nim 1 967 więźniów.

Wiedziano o nim już wcześniej od pracujących na miejscowej stacji kolejarzy, ponadto prac nad przygotowaniem składu kolejowego do przewozu więźniów wykonywane przez NKWD nie dało się ukryć.

W rezultacie, kiedy kolumna więźniów opuszczała obóz i przemierzała ok. 300 metrów dzielących ją od miejsca załadowania, towarzyszyła jej grupa bliskich i znajomych, głównie kobiet.

Transport liczył 48 wagonów. Jego przeznaczeniem był obóz jeniecki nr 231 na Uralu.

Podlegał on jednocześnie GZJWI i GUŁAG-owi, a ściśle biorąc – Siewurallagowi. Miał on liczne podobozy i tzw. wydzielone łagpunkty (Wierchoturie, Pierwyj Post, Stupino, Bieriezowka, Czornaja Rieczka, Borowlanka i Koszaj).

Jechano w ogromnym stłoczeniu, a warunki w wagonach, w których wywożeni musieli wytrzymać blisko miesiąc, urągały ludzkiej godności.

Jeden z więźniów wspominał: *W wagonach panowała duża ciasnota (...), straszny brud i smród, nie myśliśmy się właściwie całą drogę, albo nie było wody do mycia. (...) Nocą w wagonach było okropnie zimno, zwłaszcza na terenach Związku Radzieckiego, gdzie panowała jeszcze zima.*

Jedyny postój zrobiono na przedmieściach Moskwy, gdzie więźniowie mogli się wreszcie umyć. W transporcie panowała duża śmiertelność: z danych sowieckich wynika, że transport przybył z ubytkiem 148 więźniów. Dodatkowo „ubyło” 23 więźniów, którzy podjęli próbę ucieczki. 15 uciekinierów zastrzelił konwój, ale – jak wynika z polskich źródeł – więźniów nie zastrzelono w trakcie ucieczki, ale z zimną krwią rozstrzelano już po złapaniu; 8 więźniom udało się zbiec. Zmarłych w transporcie częściowo wyładowywano na pośrednich stacjach, częściowo wieziono w ostatnim wagonie, ponieważ na stacji końcowej konwój musiał „rozliczyć się” z więźniów – liczba załadowanych i dowiezionych musiała się zgadzać, niezależnie od tego, czy dowiezieni byli martwi, czy żywi.

19 kwietnia 1945 roku transport dotarł do miejscowości Sośwa na Uralu, gdzie sięcił się zarząd Siewurallagu. Tu wyładowano pierwszych 1 000 więźniów i 57 zwłok zmarłych. Tych, którym udało się przeżyć, skierowano do jednego z podobozów (łagpunktów) obozu 231 – w Koszaju. Transport ruszył w dalszą drogę i po 3 dniach przybył do miejscowości Wierchoturie, gdzie zlokalizowany był inny podobóz łagru 231. Wyładowano tu pozostałych 799 żywych jeńców i 28 zwłok zmarłych w czasie transportu.

Oddział, który dokonał rozbicia obozu

Oddział działał na terenie Obwodu „Kamień” (za okupacji niemieckiej „Mewa”) tj. miasta i powiatu Mińsk Mazowiecki. Żołnierze oddziału oraz drużyny dywersyjnej z IV Ośrodka Obwodu „Kamień”, która uczestniczyła w akcji, pochodzili głównie z wiosek z powiatu mińskiego. Wszyscy w okresie okupacji niemieckiej byli w AK i brali udział w walce z Niemcami. Niektórzy z nich byli w oddziale partyzanckim por. „Poraja”, działającym na terenie powiatu w 1943 roku. Następnie walczyli w oddziale dowodzonym przez kpr. pchor. Kazimierza Aniszewskiego ps. „Dęboróg”. Gdy 3 maja 1944 roku „Dęboróg” wpadł w ręce Niemców, dowódcą został plut. pchor. Jerzy Migdalski „Vis”. Jego zastępcą był wówczas Edward Wasilewski „Wichura” (dowódca plutonu GS Szarych Szeregów z Mińska Mazowieckiego). Po wkroczeniu Armii Czerwonej gdy rozpoczęły się masowe aresztowania żołnierzy AK, ppor. „Wichura” odtworzył oddział (złożony głównie z GS z Mińska Mazowieckiego) i podjął zorganizowaną samoobronę. Jego zastępcą został późniejszy ppor. Marian Arszakiewicz „Wyrwa”. Dowódcą drużyny dywersyjnej IV Ośrodka został ppor. Edward Świdarski „Wicher”. W obozie w Rembertowie więzieni byli koledzy żołnierzy oddziału, m.in. aktywny żołnierz Szarych Szeregów ppor. Stanisław Maciejewski „Kozuszek”.

Oddział wyszedł z okolic Mińska Mazowieckiego w nocy z 17 na 18 maja. Szybkim marszem, korzystając częściowo z podwód, dotarł do okolic wsi Długa Kościelna. Tam zajęł kwatery. W dniach 18 i 19 maja prowadzono rozpoznania obozu. Ppor. „Wichura” kilkakrotnie wyjeżdżał motocyklem do Rembertowa w celu zapoznania się z miejscem akcji. Wykorzystano informacje uzyskane przez wywiad. Poza tym obóz był obserwo-

wany przez wybranych partyzantów. Rozpoznano ilość i rozmieszczenie posterunków, sposób zabezpieczenia bram, rozmieszczenie budynków wartowni, baraków z więźniami i budynek komendy NKWD znajdujący się na zewnątrz obozu. Niektórzy z uczestników akcji twierdzą, że „Wichura” z „Grotem” wjechali motocyklem na teren obozu i zapoznali się z jego rozkładem. W nocy z 19 na 20 maja dołączyła do oddziału grupa 11 żołnierzy z drużyny dywersyjnej IV Ośrodka Obwodu „Kamień”, dowodzona przez ppor. „Wichra”. 20 maja zakończono rozpoznanie i ustalono plan działania.

Oddział przeprowadzający akcję liczył łącznie z dowódcami 44 ludzi.

Po przeprowadzeniu akcji oddział „Wichury” jeszcze kilka miesięcy był ścigany, osaczany i atakowany przez wojsko i milicję. Wraz z partyzantami ginęli ludzie, którzy dawali im schronienie, żywność, opiekę nad rannymi. Oddział wyszedł z lasu 25 września 1945 roku, ujawniając się w ramach ujawnionego przez płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” Obszaru Centralnego AK. Niejeden żołnierz stracił życie po ujawnieniu.

Rozbicie obozu NKWD w Rembertowie

Decyzję o rozbiciu obozu podjął kpt. Walenty Suda ps. „Młot” – dowódca Obwodu Mińskiego Mazowieckiego AK („Mewa-Kamień”).

Akcją dowodził ppor. „Wichura”. Oddział był podzielony na 3 grupy, które miały następujące zadania:

- Grupa I – szturmowa 1 plus 12 – dowodził osobiście „Wichura” – opanowanie bramy głównej obozu, wejście do środka, otwieranie baraków i uwalnianie więźniów, likwidacja napotkanego oporu, jednak bez wdawania się w walkę;
- Grupa II – wsparcia 1 plus 11 – dowodził „Wicher” – pomoc grupie szturmowej, o ile zajdzie taka potrzeba, zajęcie stanowisk naprzeciw budynku wartowni – magazynu i wyeliminowanie z walki załogi tej wartowni, zmuszenie jej do pozostania wewnątrz budynku, likwidacja ewentualnej odsieczy zdążającej na pomoc wartowni;
- Grupa III – ubezpieczenia – dowodził „Wyrwa”:
 - podgrupa 1 plus 6 – dowodził osobiście „Wyrwa” – opanowanie pierwszej bramy, wejście do obozu, opanowanie małego domku przy bramie (domek ten zwany był przez niektórych wartownią: jeden z więźniów twierdzi, że było to miejsce pracy komendanta obozu i jego zastępcy), podejście do ogrodzenia wewnętrznego i otwarcie bramy lub wykonania przejścia w ogrodzeniu w celu umożliwienia więźniom ucieczki pierwszą bramą, następnie przejście do bramy głównej i ubezpieczenie akcji od strony budynku komendy NKWD;
 - podgrupa 2 plus 11 – dowodził „Grot” – wejście na teren obozu za grupą „Wyrwy” i danie jej wsparcia, o ile zajdzie taka potrzeba, zajęcie stanowiska naprzeciw budynku wartowni głównej i wyeliminowanie jej z walki, zmuszenie ogniem dwóch erkaemów i dziesięciu peemów załogi wartowni do pozostania wewnątrz budynku, wreszcie likwidacja enkawudzystów, którzy usiłowałiby iść na pomoc załodze wartowni głównej (miało to umożliwić „Wyrwie” otwarcie bramy lub zrobienie przejścia oraz danie osłony tym więźniom, którzy będą uciekać bramą pierwszą), po zakończeniu akcji osłona odwrotu oddziału (pozwoliło to sprawnie przeprowadzić akcję, mimo, że po stronie przeciwnika była kilkakrotna przewaga w ludziach i sile ognia).

21 maja o 3.00 nad ranem nastąpiło uderzenie. Atakującym udało się sforsować bramę i po zlikwidowaniu 4 wartowników opanować teren obozu. Opanowano mały domek, w którym urzędował komendant obozu. W domu były dwie izby. W pierwszej na

krześle siedział sowiecki oficer. Nogi trzymał w misce z wodą. Przed nim klęczał jakiś człowiek. Wyglądało to tak, jakby mył nogi enkawudziście. Oficer sięgnął po broń, nie zdążył. Cywil wołał, by go zostawiono, gdyż jest więźniem. Na ścianie tego budynku wisiały pęki kluczy. Nie było jednak czasu na ich dobieranie. Zdecydowano się na wyważenie wszystkich bram.

Przy bramie głównej akcja rozpoczęła się od likwidacji 4 wartowników stojących na zewnątrz. Następnie grupa szturmowa wyważyła bramę zewnętrzną, zlikwidowała posterunki wewnętrzne oraz na wieżyczkach i wdarła się do środka obozu. Grupa dostała się pod silny ogień karabinów maszynowych i pepesz. Zostali też obrzuceni granatami. Znakiem dla wszystkich grup, że odbijanie zakończone, miała być zielona rakieta. Dano rozkaz do wystrzelenia. Niestety, wystrzelono czerwoną, a ta oznaczała, że grupa szturmowa prosi o wsparcie. Nie miało to jednak zbyt dużego wpływu na przebieg akcji, choć opóźniło odejście grupy.

Zaczęto nawoływać więźniów obozu do ucieczki, jednak przez pierwszych kilka chwil nie reagowali oni na wezwania. Część zdecydowała się na pozostanie z różnych względów: chorzy, osłabieni torturami oraz z obawy przed losem rodzin. Grupę więźniów zabrano do samochodów, inni przeprawili się łodziami na drugi brzeg Wisły, pozostali poszli w swoją stronę.

Łącznie teren obozu opuściło ponad 500 osób, byli wśród nich gen. Edward Gruber, Józef Hajdukiewicz, Witold Bieńkowski, Lewandowski.

W czasie 20 minutowej akcji zabito ponad 60 żołnierzy sowieckich, przy stratach własnych wynoszących zaledwie 3 ludzi.

Jeden z żołnierzy AK tak wspomina odwrót oddziału: *Z lasu zobaczyliśmy, że droga jest obstawiona przez żołnierzy w polskich mundurach. Obława. Dowódca zaryzykował i ustawił nas w sześć dwójek. Przeszliśmy, a za nami tłum uwolnionych. Berlingowcy musieli wiedzieć, kim jesteśmy, a jednak przepuścili nas bez walki. Niektórzy salutowali naszemu dowódcy.*

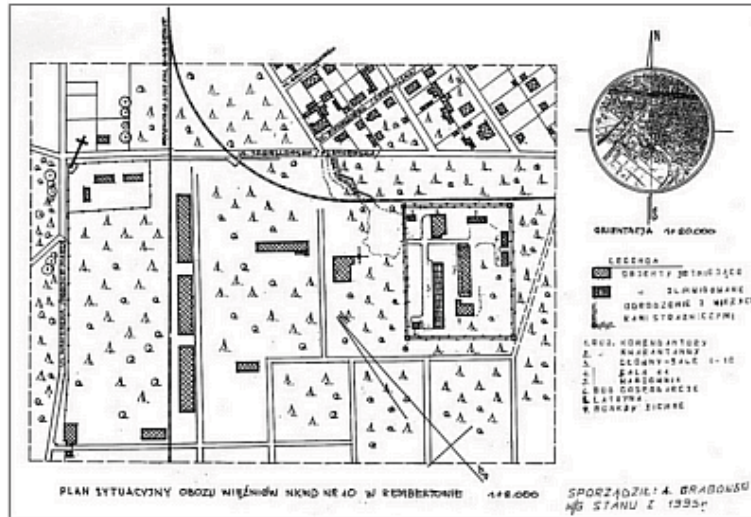
Niemal natychmiast za uciekinierami ruszyły oddziały sowieckie i polskie. 200 spośród uwolnionych NKWD złapało ponownie na podstawie listów gończych. Przywożeni do obozu jeńcy zostali zidentyfikowani, ok. 20 odprowadzono do pobliskiego lasu i rozstrzelano.

Rozbicie obozu było kompromitacją NKWD, zapoczątkowało też proces stopniowej likwidacji obozu.

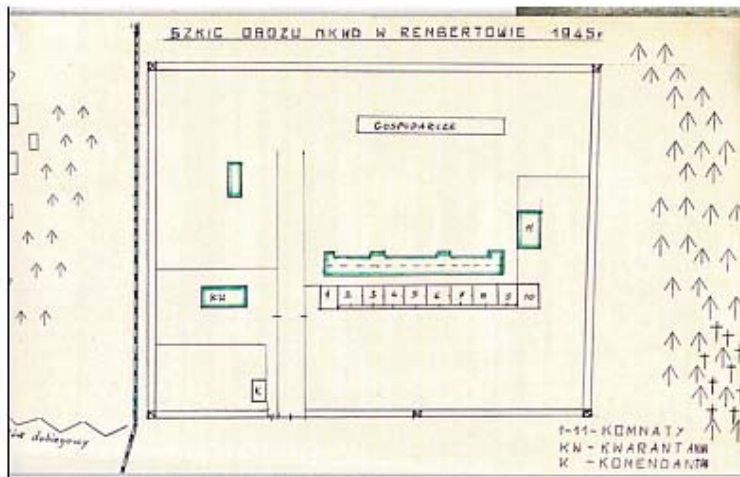
Pozostałych więźniów w liczbie 1 100 wywieziono 4 lipca 1945 roku do więzienia w Rawiczu. Ok. 130 więźniów transportowanych przez Poznań do Rawicza zostało odbitych 26 lipca 1945 roku na stacji kolejowej w Bąkowcu przez oddział „Orlika”, w tym mjr Antoni Żurowski „Andrzej”, „Bober” – dowódca VI Obwodu Warszawa-Praga Armii Krajowej i ppłk Henryk Krajewski „Trzaska” – dowódca 30. Poleskiej Dywizji Piechoty w akcji „Burza”.

Wkrótce po tych wydarzeniach obóz został zlikwidowany. Przez wiele lat jego istnienie było otoczone tajemnicą, a do dzisiaj brakuje wielu dokumentów archiwalnych i trwają poszukiwania grobów zamordowanych więźniów.

Rysunki, zdjęcia i filmy



Plan sytuacyjny obozu



Szkiec obozu



Baraki, w których przetrzymywano więźniów



Ogrodzenie obozu z wieżą strażniczą



Obóz NKWD w Rembertowie



Obóz NKWD w Rembertowie



Obóz NKWD w Rembertowie (Promo)



Akcja rozbicia obozu – prof. Andrzej Paczkowski i prof. Bogusław Kopka



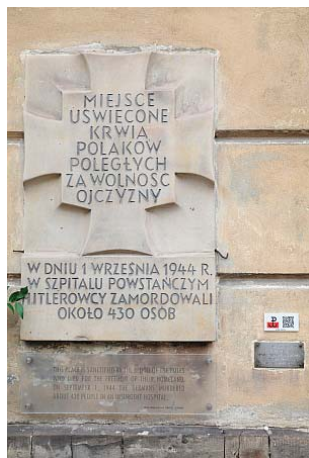
Uroczystości 65. rocznicy pierwszego transportu Polaków z obozu NKWD w Rembertowie na Sybir (25 marca 2010 roku)

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_ofiar_NKWD_w_Rembertowie
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Ob%C3%B3z_NKWD_w_Rembertowie
3. <http://www.polskieradio.pl/39/246/Artykul/1129552,Rozbicie-obozu-NKWD-w-Rembertowie>
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/B%C4%85kowiec_%28wojew%C3%B3dztwo_mazowieckie%29
5. <http://www.dawnyrembertow.pl/index.php/opracowania/564-oboz-nkwd-nr-10-w-rembertowie.html>
6. <http://www.stowarzyszenie.edu.pl/en/projekty-2012/cieki-pamici/odcinek-oboz-nkwd-w-rembertowie>
7. <http://dzieje.pl/aktualnosci/71-rocznica-rozbicia-obozu-nkwd-w-rembertowie>

IX. SRÓDMIEŚCIE

47. TABLICA: CENTRALNY POWSTAŃCZY SZPITAL CHIRURGICZNY NR 1



*Tablica na frontowej ścianie pałacu Raczyńskich z umocowaną tabliczką z kodem QR
Fot. Karol Zgliński*

W pierwszych dniach Powstania Warszawskiego w gmachu pałacu Raczyńskich przy ul. Długiej 7 uformował się batalion „Wigry II”.

Początkowo działał tam szpital batalionu „Wigry” kierowany przez dr Izabelę Niedźwiecką ps. „Bela”.

Od 4 sierpnia 1944 zaczęto tworzyć Centralny Powstańczy Szpital Chirurgiczny nr 1. Rozpoczął on swą działalność 12 sierpnia 1944 roku w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości. Placówka dysponowała wyłącznie oddziałami chirurgicznymi rozmieszczonymi na piętrach, parterze i w piwnicach. Planowano możliwość przyjęcia i leczenia 600 rannych.

W budynku tym od 7 do 26 (27) sierpnia miała także siedzibę Komenda Główna Armii Krajowej.

Organizacja szpitala, personel lekarski i pielęgniarzki

Kadrę szpitala stanowili lekarze i personel ze zbombardowanego Szpitala Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej róg Konwiktorskiej, który należał dawniej do Kliniki Psychiatrycznej Uniwersytetu Warszawskiego. To właśnie tam zaczęto dowozić rannych z Woli i z rejonu getta.

Do szpitala św. Jana Bożego został m.in. przywieziony sanitarką dowódca batalionu „Parasol” – Adam Borys, ciężko ranny w ramię 6 sierpnia przy ul. Żytniej. W szpitalu został dwukrotnie zoperowany, nie pozwolił sobie amputować strzaskanej ręki, lecz nie przywrócono mu w niej sprawności. Jego łączniczką, Halina Olszewska-Kalinowska „Marysia”, zajmowała się nim w kolejnych szpitalikach, do których był przenoszony.

Po 10 sierpnia szpital św. Jana Bożego znalazł się blisko pierwszej linii walki i był coraz bardziej ostrzeliwany. Zdecydowano się przenieść go w głąb Starego Miasta. Jednak jeszcze 12 sierpnia, gdy rozgrywała się bitwa o Stawki, przynoszono tam rannych. Na parterze, w sąsiedztwie sal opatrunkowych i operacyjnych, leżeli na noszach ciężko ranni, czekając na swoją kolejkę. Walczyły o nich liniowe sanitariuszki, próbując przyspieszyć dla nich ratunek.

Szpital św. Jana Bożego posiadał bardzo dobrze wyszkoloną i ofiarną załogę oraz grupę wybitnych chirurgów, którzy przybyli tam w czasie powstania: płk dr Bronisław Stroński, dr Wincenty Tomaszewicz, dr Halina Jankowska, dr Leon Uszkiewicz, lekarze – Kazimierz Sroczyński i Franciszek Szumigaj. Jeszcze przed powstaniem szpital był dobrze zaopatrzony w leki i żywność.

300 rannych ze szpitala św. Jana Bożego wraz z personelem, ewakuowano w dwóch etapach, do 15 sierpnia i częściowo do 20 sierpnia, do nowo zorganizowanego szpitala w gmachu dawnego Ministerstwa Sprawiedliwości przy ul. Długiej 7. Ewakuowano tu także rannych ze Szpitala Maltańskiego. Przyjmowano żołnierzy wszystkich oddziałów powstańczych (AK, AL, PAL, KB). Kierowano tu rannych na wykonanie poważniejszych zabiegów, m.in. żołnierzy Armii Ludowej ze szpitala przy ul. Świętojerskiej 4/6.

Ze szpitala św. Jana Bożego ewakuowano nie tylko personel i rannych, ale również jego stałych pensjonariuszy – chorych psychicznie. Choć przeprowadzono to w sposób zorganizowany, część chorych rozpierchła się po Starówce, co skutkowało niesamowitymi sytuacjami opisanymi m.in. przez Stanisława Podlewskiego w książce *Przemarszem przez piekło*, np. jeden z chorych twierdził, że nie obawia się bomb lotniczych, bo denko czapki ma wyłożone kawałkiem tektury.

Komendantem nowego szpitala przy Długiej został 13 sierpnia mjr rez. dr Adolf Falkowski, dotychczasowy szef szpitala św. Jana Bożego. Z tego szpitala pochodził też zespół chirurgów. Skompletowano również zespół doświadczonych pielęgniarek i sanitariuszek z różnych oddziałów bojowych. Ranni czuli się lepiej, gdy zajmowały się nimi znane im dziewczyny.

W suterenie od strony ul. Kilińskiego zorganizowano blok operacyjny szpitala. Głównym pomieszczeniem bloku były dwie sale operacyjne. Jedna – większa – usytuowana od podwórka, druga – mniejsza – od ul. Kilińskiego. Przeprowadzano tam większość operacji, m.in. tzw. laparotomie, resekcje jelit, trepanacje czaszki, amputacje kończyn, a także operacje w obrębie klatki piersiowej.

Mniejsza sala wyposażona była w umywalkę z bieżącą wodą (dostarczaną najpierw z sieci wodociągowej, a następnie ze studni artezyjskiej), stół operacyjny i stolik zabiegowy.

Część sprzętu medycznego i leków ewakuowano ze szpitala św. Jana Bożego, resztę pozyskiwano drogą rekwizycji z okolicznych aptek i drogerii, większość ze składnicy przy ul. Miodowej 23. Żywność pochodziła z magazynów na Stawkach. Pościel i łóżka ofiarowała ludność cywilna. Po 20 sierpnia zaopatrzenie sanitarne dostarczano kanałami ze Śródmieścia. Szpital na Długiej 7 stał się źródłem leków i materiałów sanitarnych dla innych szpitali i punktów opatrunkowych oddziałów liniowych.

Należy dodać, iż blok posiadał własne źródło światła – dynamo. Korzystano jednak i z oświetlenia świecami – obowiązek zapalania ich spoczywał na sanitariuszkach. Przez cały okres istnienia szpitala w bloku operacyjnym z dużą skrupulatnością prowadzona była ewidencja rannych i przeprowadzonych zabiegów. Za zgodą dowództwa dokonywano rozszyfrowania pseudonimów, podając w niej pełne dane operowanego.

Operacje prowadził zespół chirurgów w składzie: Bronisław Stroński, Wincenty Tomaszewicz (kierownik), dr Tomaszewiczowa, Artur Krauze, Halina Jankowska, Leon Uszkiewicz, dr Cyryl Jan Mockańo. Operowali też lekarze: Kończkowski, Kalinowski, Władysław Jakimowicz, Cyryl Gubalewski, Zygmunt Kujawski, Kazimierz Krajewski, Sroczyński i Franciszek Szumigaj, a także przez kilka dni ppłk dr Stefan Tarnawski ps. „Tarlo” oraz dr Niedźwiecka.

Służbą pielęgniarską i sanitarną kierowała siostra przełożona Halina Wiśniewska, która w niedługim czasie stała się przełożoną sanitarną całej Starówki. Inne pielęgniarki to Wanda Wadowska, Irena Pieško, Maria Kurowska – kierowała personelem pielęgniarskim i pomocniczym szpitala, Wanda Ogińska, Maria i Wanda Moszczyńskie, Krystyna Janowska, Stanisława Matusiewicz, Jadwiga Paszkowska i inne.

Funkcjonowanie szpitala

Do szpitala transportowano rannych przez cały czas, najczęściej w godzinach wieczornych i w nocy.

Ranni kierowani byli do szpitala przez izbę przyjęć, która mieściła się również w piwnicy. W izbie przyjęć odbywała się selekcja rannych, stawiano pierwsze diagnozy, podejmowano decyzje co do dalszego leczenia. Pacjenci trafiali bezpośrednio do bloku operacyjnego bądź na oddział. Prócz rannych kierowanych na hospitalizację przychodzili tu ranni na wykonanie drobnych ambulatoryjnych zabiegów, zmiany opatrunku – przy szpitalu działało także ambulatorium. Liczba osób czekających na Starówce na przyjęcie do szpitali i na zabiegi była stale ogromna. Krystyna Grabowska tak opisuje ten stan na ul. Długiej 7: *U wejścia na noszach, albo wprost na betonie, leżeli bądź siedzieli ranni. Reszta czekała na swoją kolejkę w piwnicy sąsiadującej z pomieszczeniami, gdzie się operuje. W zasadzie pierwszeństwo mieli ci, którym tylko natychmiastowy zabieg mógł uratować życie. „Beznadziejnych”, względnie lżejsze przypadki, odkładało się ciągle na później.*

Ranni w szpitalu leżeli wszędzie, na łóżkach, obok łóżek i w korytarzach na materacach, noszach lub kocach.

W obliczu ogromnej ilości rannych utworzono dwa zespoły operacyjne, które przy kanonadzie bomb i pocisków, bez światła i wody operowały dniem i nocą. Asystujący przy operacjach sanitariusz Edward Kowalski ps. „Edek”, po wojnie profesor medycyny, który później znalazł się na Woli, tak to opisał: *Każda z dwu „sal” do dużych i mniejszych zabiegów, posiadała swój zespół operacyjny, który pracował dzień i noc bez wytchnienia. „Sale” operacyjne mieściły się w dwóch malutkich piwnicach, które trzęsły się od wybuchów bomb i obstrzału artylerii. Tynk z sufitu spadał nieraz na pole operacyjne. Światło, jakim rozporządzaliśmy, były to świece, częstokroć jedna świeczka trzymana nad raną. Wodę, z narażeniem życia (wszystko zresztą było tu z narażeniem życia), czerpano z jakichś niezasypanych studni i przynoszono w otwartych kubłach. Siostra Marta (szarytka) czyniła nadludzkie wysiłki, aby wysterylizować narzędzia chirurgiczne i bieliznę operacyjną (...) Pamiętam, że liczba operacji na obu salach wynosiła około 1000 przez ten miesiąc.*

Przy operacjach oprócz siostry Marty asystowały: instrumentariuszka „Wanda”, sanitariuszki Stefania Magdzińska-Dembińska „Stenia”, Aleksandra Lendzionowa obecnie Białyńska „Ola”. Do ich obowiązków należało przygotowanie rannego do zabiegu, tj.: umycie go, w zależności od miejsca – ogolenie pola operacyjnego i odkażenie jodyną. Po wykonaniu tych czynności informowały chirurga: „Ranny do zabiegu gotów”. Po-

nadto jedna z nich asystowała przy szykowaniu się chirurgów i instrumentariuszek do zabiegu, m.in. chirurgicznym myciu rąk, odkażeniu ich stosowanym wtedy środkiem dezynfekcyjnym – walwanolem. Służyły swą pomocą podczas zabiegu bądź to chirurgom, np. przy amputacjach, podtrzymując kończyne, czy też instrumentariuszkom, także w transfuzjach krwi lub płynów krwiozastępczych. Operacje odbywały się w narkozie eterowej.

Po zakończeniu zabiegu zakładały jałowy opatrunek, który umocowywały za pomocą mastizolu. Następnie, po zabraniu rannego przez tzw. noszowych, porządkowały i dezynfekowały pomieszczenie, usuwały pozostałości po zabiegu. Pielęgniarki odpowiedzialne były za sterylność zestawu narzędzi chirurgicznych, materiału opatrunkowego i bielizny oraz instrumentowanie w czasie trwania zabiegu. Zarówno pielęgniarki, jak i sanitariuszki, w szczególnych przypadkach także, gdy zabrano rannego poza obręb szpitala, kontrolowały sposób gojenia się rany, zmieniały opatrunki. Środki anestetyczne, opatrunkowe dostarczał w każdej ilości sanitariusz „Edek”. Źródło tych zapasów nie było personelowi bloku znane, podobno był nim bunkier żydowski w okolicy ul. Miodowej i Senatorskiej.

Z czasem do szpitala dostarczano coraz więcej rannych, zwłaszcza po 13 sierpnia, kiedy wybuch niemieckiego transportera ładunków wybuchowych na ul. Kilińskiego spowodował masakrę.

Wówczas szef służby sanitarnej Grupy „Północ”, ppłk dr Tarnawski, polecił zająć na potrzeby szpitala wszystkie piwnice i mieszkania na parterze i pierwszym piętrze wzdłuż Podwała aż do Freta. Były to miejsca przeznaczone dla łżej rannych i dla rekonwalescentów.

Eksplzja poważnie uszkodziła prawą oficynę pałacu. Na skwerze przed budynkiem, od strony Kilińskiego, wykopano ok. 10 grobów, do których złożono ponad 150 ciał zabitych (zostali oni ekshumowani w kwietniu 1945 roku). Śmiertelność podczas zabiegów i po zabiegach była dość niska. Zdarzali się jednak ranni, którym niestety nie można było już pomóc. Pielęgniarki i sanitariuszki stawały się dla tych rannych osobami najbliższymi – często matką, córką, siostrą, powiernicą ostatnich życzeń, pomagały znieść ból i cierpienia śmierci.

W pewnym momencie zaczęło brakować łóżek i bielizny pościelowej, coraz trudniej było o wodę. Szpital był systematycznie ostrzeliwany ogniem artyleryjskim i bombardowany.

Około 14 sierpnia do szpitala przy ul. Długiej 7 skierowano rannych ze spalonego szpitalika przy ul. Barokowej 5. Około 19 sierpnia, po uderzeniu bomby w gmach przy ul. Długiej 7 zniszczone zostały pomieszczenia na drugim piętrze. Część rannych zginęła, a ocalałych przeniesiono do piwnic. Około 33 rannych z pierwszego piętra oraz sanitariuszki Marię Przyborowską i „Kowalską” przeniesiono do utworzonego w trzech salach szpitalika „Czarny Łabędź” w budynku przy ul. Podwała 46. Pozostałych skierowano do szpitalika w gmachu PWPW przy ul. Sanguszkii. Pisząc o szpitalu na Długiej, nie można zapomnieć o jego dobrym duchu, który wszystkim dodawał otuchy i krzepił słowem Bożym. Był nim ojciec Tomasz – jezuita. Pogodny, uśmiechnięty, niezwykle ruchliwy, uwijał się wśród chorych, gotowy na każde ich skinienie.

Pałac Raczyńskich siedzibą Komendy Głównej AK

Poniższy tekst to fragment książki Roberta Bieleckiego: *Długa 7 w Powstaniu Warszawskim*.

W budynku przy ul. Długiej 7 od 7 do 26 (27) sierpnia miała siedzibę Komenda Główna Armii Krajowej.

Komenda Główna 6 sierpnia przeniosła się z fabryki Kamlera przy ul. Dzielnej 72 na Woli na Stare Miasto, do szkoły na ul. Barokowej. Ze względu na intensyfikację ostrzału i bombardowań dzielnicy staromiejskiej uznano, że bezpieczniej będzie pomieścić Komendę Główną w solidnych murach pałacu Raczyńskich.

W Pałacu Raczyńskich zostali ulokowani:

- dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór” z adiutantem, kpt. Ryszardem Krzywickim „Szymonem”,
- szef sztabu KG i zastępca dowódcy AK gen. Tadeusz Pełczyński „Grzegorz”,
- sekretarka dowódcy AK, Janina Karasiówna „Bronka”, z zespołem łączniczek komendanta,
- oddział obsługi wewnętrznej i służby łącznikowej (kancelistki, szyfrantki, łączniczki) w liczbie ok. 50 kobiet i kilku mężczyzn z batalionu kuriersko-pocztowego,
- szef Oddziału II płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Heller”,
- szef Oddziału III płk Józef Szostak „Filip”,
- szef Oddziału V płk Kazimierz Pluta-Czachowski „Kuczaba”,
- zespół pracowników Oddziałów II, III i V w liczbie kilkunastu osób,
- szef Biura Informacji i Propagandy mjr Tadeusz Wardejn-Zagórski „Gromski” z zespołem 5 pracowników,
- 3-osobowy zespół radiotelegrafistów z dwiema radiostacjami,
- dowódca ochrony posterunku dowodzenia płk Stanisław Klepacz „Jesion”.

W miejscu postoju KG znajdował się także delegat Rządu na Kraj, inż. Jan Stanisław Jankowski „Soból”, wraz z kilku współpracownikami.

Zadania osłony Komendy Głównej pełnił od 1 sierpnia pluton 1112 z dywizjonu „Jeleń”, dowodzony przez por. „Stolarza” (Jerzego Kamlera), właściciela wspomnianej fabryki mebli przy ul. Dzielnej 72 (...).

Komenda Główna AK zajęła początkowo pomieszczenia parterowe w prawej oficynie pałacu Raczyńskich, z oknami wychodzącymi na ul. Kilińskiego. Wieczorem 13 sierpnia, w wyniku eksplozji czołgu-pułapki, poważnie kontuzjowany został gen. „Bór”, który z okien swojego pokoju oglądał ten pojazd. Pomieszczenia tego skrzydła pałacu Raczyńskich zostały bardzo zniszczone i nie nadawały się do użytku. Komendę Główną przeniesiono więc do lewej oficyny, z oknami wychodzącymi już tylko na dziedziniec pałacu. Gen. „Bór” – z racji swej kontuzji – zajął niewielki, stale zaciemniony pokój, który opuszczał rzadko, przede wszystkim wówczas, gdy brał udział w naradach.

Na drugim piętrze kamienicy przy Długiej 7 zainstalowała się obsługa radiostacji. Próbowano wprawdzie parokrotnie – już wcześniej – pomieścić ją w piwnicach, ale wówczas odbiór był bardzo słaby. Radiostacja ta pracowała tu do 19 sierpnia, kiedy to seria pocisków zapalających z „szafy” trafiła w dach pałacu Raczyńskich, poważnie go uszkadzając. Ranny został obsługujący radiostację radiotelegrafista Józef Miłosz „Biały”, a kpr. Wacław Tarnowski „Koral” i sierż. Józef Kowalski „Malec” kontuzjowani. Radiostację przeniesiono wtedy na ul. Freta 11.

Dzięki tej radiostacji utrzymywano łączność z Londynem, informując Rząd Rzeczypospolitej o sytuacji powstania. Drogą radiową – via Londyn – porozumiewano się także z dowódcą powstania, płk. „Monterem”. Istniała zresztą także łączność kanałowa, a nawet telefoniczna, kiedy to w kanale między Starówką a Śródmieściem rozciągnięto kabel.

Tu trzeba stwierdzić, że Niemcy bardzo szybko zorientowali się, że Komenda Główna znajduje się na Długiej 7. Znalazło to nawet wyraz w meldunkach niemieckiego dowództwa z walk o Stare Miasto. Być może Niemcy wiedzieli o miejscu postoju KG AK dzięki swoim agentom albo też z zeznań wziętej do niewoli ludności cywilnej. Jest wielce prawdopodobne, że miejsce postoju „jakiegoś ważnego sztabu” wykryli lotnicy, przelatujący nad Starym Miastem na bardzo małej wysokości i widzący wielokrotnie większe grupy uzbrojonych powstańców na dziedzińcu Długiej 7 i w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Nic więc dziwnego, że po 13 sierpnia nasiliły się bombardowania i artyleryjski ostrzał tego budynku.

Właśnie 13 sierpnia dowódca plutonu osłaniającego Komendę Główną, por. „Stolarz”, został zabity na ul. Miodowej odłamkami pocisku moździerzowego. Pochowano go na dziedzińcu Długiej 7 na jednym ze skwerów. Dowództwo plutonu przejął st. wachm. Wincenty Jagnierza „Żubr”.

26 sierpnia Sztab Komendy Głównej AK ewakuował się kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia. Komenda Główna została rozmieszczona w gmachu PKO przy zbiegu Jasnej i Świętokrzyskiej i mieściła się tam do 4 września, kiedy to Niemcy zbombardowali gmach PKO. 5 września Sztab Komendy Głównej AK opuścił budynek i ulokował się w gmachu Małej PAST-y (potoczna nazwa posesji Urzędu Telefonów Miejscowych Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PAST) przy ul. Piusa XI 19, obecnie ul. Piękna 19 w Śródmieściu Południowym). W tej lokalizacji Komenda Główna mieściła się do końca Powstania Warszawskiego.

Radiostacja Biura Informacji i Propagandy KG AK „Błyskawica” została zainstalowana w oficynie przy ul. Poznańskiej 13 i podłączona do elektrowni na ul. Hożej 51. Do Śródmieścia-Południe została również przeniesiona radiostacja Komendy Okręgu dowodzona przez por. Ottona Wiszniewskiego „Topole” – cichociemnego. Umieszczono ją w domu przy ul. Wilczej 54 i podłączono do tej samej elektrowni kpt. „Mechanika”.

Od 5 października 1944 roku siedziba Komendy Głównej Armii Krajowej przeniesiona została do Częstochowy. Mieściła się przy ul. 7 Kamienic 21 i pełniła tę funkcję do 19 stycznia 1945 roku.

Ewakuacja kanałami

W końcu sierpnia, po nieudanej próbie przebicia się do Śródmieścia, dowództwo Grupy „Północ” podjęło decyzję o wyprowadzeniu kanałami: zdolnych do walki z oddziałów bojowych, chorych, lżej, a nawet ciężko rannych pod opieką kolegów i lekarzy wojskowych. Pozostać mieli na Starówce tylko ciężko ranni i chorzy z lekarzami cywilnej służby zdrowia.

Sprawny przebieg ewakuacji zakłóciły nieuzbrojone oddziały żołnierzy, które miały wycofać się kanałami dopiero po wyjściu rannych i chorych, a także ludności cywilnej. „Długie kolumny rannych, ludności (...), całe uzbrojone oddziały” skupiały się przy włączu na ul. Długiej, gdzie działy się, jak pisze Piotr Stachiewicz, dantejskie sceny. Spierano się z żołnierzami ochrony wjazdu o pierwszeństwo przejścia, o bagaż, w tym i o broń. Dochodziło do wymiany strzałów. Wszystko to wpłynęło na zahamowanie ewakuacji i powiększanie się oczekującego tłumu.

Ewakuację utrudniał również ostrzał niemiecki od strony ul. Nalewki i Wałowej oraz naloty lotnictwa niemieckiego.

Ewakuacji kanałami z placu Krasińskich towarzyszyła niemiecka próba opanowania szturmem Starówki. Atakowano ze wszystkich stron – wszystkie stanowiska polskie. Szturm wsparty był wyjątkowo ciężkimi bombardowaniami lotniczymi.

Trafiony został kilkakrotnie kościół św. Jacka.

O godz. 20.00 przerwano ewakuację rannych do Śródmieścia. Godzinę później, według ustalonej kolejności, zaczęło przeprawiać się wojsko. Razem z żołnierzami do Śródmieścia wycofywały się sanitariuszki oddziałów bojowych.

Ostatni żołnierz wszedł do kanałów w nocy z 1 na 2 września. 2 września o godz. 3 rano, przedostał się kanałami do Śródmieścia dr „Tarlo”, towarzysząc dowództwu Grupy „Północ”. Upřednio przekazał poszczególnym placówkom leczniczym znajdujące się w szpitalu zapasy leków, żywności i wydał ostatnie polecenia sanitarne.

Ciężko rannych znoszono ze wszystkich małych szpitalików i piwnic na Długą 7. Wraz z rannymi przychodziły sanitariuszki. Na Starówce została przełożona sanitariuszek – Halina Wiśniewska „Miła”, lekarz Edward Kowalski, Tomaszewiczowie, kilka zawodowych pielęgniarek, m.in.: Janina Kwiatkowska-Gawrońska „Łukasz”, Danuta Siemiaszko i Helena Kłosowicz „Monika”. Pozostawionych na Starówce ciężko rannych i chorych, w myśl zarządzenia władz powstańczych, miano zgromadzić w kilku szpitalikach, które spełniać miały rolę miejsc zbiorczych rannych. Zorganizowano je w piwnicach: przy ul. Długiej 7, przy ul. Długiej 23 – Miodowej 23 oraz Miodowej 24. Ponadto zarządzono, by rozmieścić rannych i chorych w prywatnych domach.

Po wybuchu pożaru w szpitaliku przy ul. Długiej 16 znajdujące się tam sanitariuszki Halina Wiśniewska „Miła”, Helena Kłosowicz „Monika” i przełożona Kwiatkowska-Gawrońska z pomocą ludności cywilnej przetransportowały około 30 rannych na ul. Długą. Około 10 rannych przeniesiono najpierw na Długą 10, a potem na Długą 7. Na Długą 7 przetransportowano też około 43 rannych ze szpitalika przy ul. Długiej 6.

Do szpitala przy ul. Długiej 7, zniesiono również rannych i chorych zgromadzonych w pobliskich piwnicach i schronach.

Po tych działaniach cały trzypiętrowy budynek przy ul. Długiej 7 zapełniono rannymi, do piwnic włącznie. Wszystkie korytarze i przejścia zostały zajęte. Chorzy leżeli często wprost na podłodze, na podłożonym papierze, gdyż — jak pisze pielęgniarka szpitala „Klima” — „ani o noszach, ani tym bardziej o siennikach, słomie czy bieliźnie nie mogło być mowy”. W szpitalu przy ul. Długiej 7 zgromadzono około 400 rannych i 50 osób personelu. W ciągu 2 września stan rannych zwiększył się jeszcze do około 500 osób.

Zbrodnie w szpitalu

Po opuszczeniu Starówki przez powstańców w ruinach Starego Miasta pozostało kilkadziesiąt tysięcy osób z ludności cywilnej i wielu ciężko rannych powstańców i cywilów, których nie sposób było przenieść kanałami.

W placówkach na Starym Mieście pozostała większość pielęgniarek i sanitariuszek. Pod ich opieką było około 7 500 ciężko rannych, w tym 2 500 powstańców oraz 5 000 cywilów. Liczbę tę powiększali z pewnością ciężko chorzy.

Po wycofaniu się powstańców ze Starówki pierwszy raz Niemcy weszli do szpitala przy ul. Długiej 7 w godzinach przedpołudniowych 2 września. Dokonali wstępnej lustracji, przesłuchań personelu i niektórych rannych. Każde przesłuchanie zaczynało się od pytania: „Czy to jest szpital bandycki”, a przesłuchiwani musieli odpowiadać na kłęczkach. Po otrzymaniu zgodnych oświadczeń, iż „Szpital jest szpitalem dla ludności cywilnej”, pozwolono pozostać tam rannym i personelowi. Co więcej, obiecano nawet pomoc. Jednak już po godz. 12.00 tego dnia przybyła do szpitala grupa żołnierzy SS. Otoczyła cały obiekt, nakazując pod groźbą użycia broni opuścić szpital. Ciężko ranni musieli pozostać. Pod pretekstem znalezienia części powstańczego umundurowania SS-manii zastrzelili 2 sanitariuszki.

Rozkazano wychodzić na zewnątrz personelowi oraz chorym i rannym mogącym chodzić. Jednego z ciężko rannych, dowódcę kompanii Tadeusza Majcherczyka, ps. „Zdan” z batalionu „Łukasiński”, uratowała sanitariuszka „Monika”. Ciężko ranni mieli zostać na miejscu. Utworzoną kolumnę popędzono Podwalem w stronę pl. Zamkowego i Krakowskiego Przedmieścia. Przez cały czas mordowano tych, których Niemcy uznali za powstańców-bandytów, zginęły m.in. 4 sanitariuszki. Tylko niewielka grupka rannych i sanitariuszek doszła do szpitalika w Seminarium Duchownym na Krakowskim Przedmieściu 52.

W międzyczasie dokonano masakry ciężko rannych pozostawionych w szpitalu. Do leżących strzelano z broni automatycznej, wrzucano do pomieszczeń granaty. Razem z rannymi zginęła siostra zakonna Anna. Zwłoki zamordowanych polano następnie benzyną i podpalono. Szczątki pozostały na miejscu aż do stycznia 1945 roku. Według późniejszych ustaleń w szpitalu na Długiej 7 zamordowano około 200 osób.

Jedna z sanitariuszek, Wanda Puget ze 104. kompanii Syndykalistów, spisała w 1945 roku swoje wspomnienia z ostatnich dni szpitala:

Dnia 1 września Niemcy, zajmwszy uprzednio ul. Franciszkańską, podeszli do nas tak blisko, że trzeba było natychmiast przenosić rannych. Kilku z nich, mieszkańców Starego Miasta, powróciło do swych domów, a raczej do swych gruzów. Wszyscy inni zostali przeniesieni przy pomocy jeńców niemieckich do szpitala w Ministerstwie Sprawiedliwości lub pod „Krzywą Latarnię”. (...) Szpital był przepełniony. Ranni leżeli na wszystkich możliwych kondygnacjach, na salach i korytarzach, a nawet i klatkach schodowych. Najlepsze warunki mieli ci, którzy przebywali w nim już od dłuższego czasu. Byli oni umieszczeni w piwnicach, często na łózkach, a nawet pościeli. Nowych składało się w bocznych skrzydłach gmachu na parterze i piętrach, gdzie nie tylko szyby, ale i ramy okienne wylaływały na skutek wstrząsów. (...) Tego dnia wieczorem zaczęła się na terenie naszego szpitala akcja ucywilniania go. Pośpiesznie niszczyło się wszelkie legitymacje, opaski, mundury, a zdobywało się na ich miejsce ubrania cywilne. Najwięcej trudności sprawiało nam usunięcie broni, którą niejedyn z chłopców, mimo wielokrotnych napomnień i przeszukiwań ukrywał, nie mogąc się z nią rozstać. Wielu zresztą z nich, półprzytomnych, czyniło to nieświadomie. Z braku łóżek i materaców, leżeli na tłumoku zwiniętych ubrań, z których co chwilę wytrząsało się jakiś granat lub garść naboju. (...) Noc wydawała się koszmarna, ale niczym była wobec następującego po niej dnia. Był to 2 września. O świcie dostaliśmy wiadomość, że wojska już nie ma i Niemcy przeszli barykady. Dnia poprzedniego ogłaszali oni podobno przez megafony, że cała ludność naszej dzielnicy ma pod groźbą utraty życia wyjść o godzinie 6 rano z białymi chustkami do placówek niemieckich. Szpital postanowił nie ruszać się, bo zresztą technicznie byłoby to nie do wykonania. Wiadomość o poddaniu się dzielnicy (nie wojska) była dla nas okropna, niemniej zapowiadała moment, któregośmy wszyscy oczekiwali – koniec bombardowania. Tymczasem o godzinie 6.30 nadleciały znów sztukaszy.

Bombardowanie powtórzyło się jeszcze po raz drugi i wreszcie przy trzecim nalocie rakiet sygnalizacyjne rzucane przez Niemców dały temu kres (...) Pierwsi z nich zjawili się u nas około godziny 7.30. Byli to esesmani i wehrmachtowcy. Jeden z nich, wskoczywszy oknem, przeszedł się po salach i w pewnej chwili, znalazłszy u jednego z chłopców wciśnięte pod głowę niemieckie spodnie, odezwał się, ku naszemu zdziwieniu, po polsku „Schować to! Nie ważcie się tego pokazywać!”.

Okazało się, że był Ślązakiem. Następnym jednak, który wszedł – a był to już SS-man – „uratował honor” niemieckiego żołnierza. Spojrzawszy po leżących wycedził: „Die jun-

gen polnischen Banditen” i przeszedł dalej, gdzie bez słowa pytania wymierzył kolejno z pistoletu do trzech młodych chłopców.

Ważną rolę po zajęciu szpitala odegrała Halina Wiśniewska, która jako siostra przełożona odpowiadała za rannych i załogę szpitala Długa 7. Nie знаła języka niemieckiego, próbowała rozmawiać z dowódcami niemieckimi po francusku, którym władała biegle. Zdarzało się, że wyżsi oficerowie Wehrmachtu reagowali na jej prośby pozytywnie, ratując pielęgniarki i rannych przed egzekucjami, gwałtami czy rabunkami dokonywanymi przez pijanych pospolitych żołdaków. Grupę rannych udało jej się doprowadzić do Dworca Zachodniego, skąd pociągi zawoziły wypędzonych do obozu w Pruszkowie.

Filie szpitala

Największy pododdział, ale działający samodzielnie, utworzono na ul. Freta 10 w kościele św. Jacka i przylegających do niego pomieszczeniach Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

19 sierpnia, po częściowym spaleniu i zbombardowaniu trzeciego i drugiego piętra na Długiej 7, dr Tarnawski przerzucił tam około 200 rannych. Leżeli w bocznych korytarzach i podziemiach pod opieką lekarzy ze szpitala św. Jana Bożego, wspomnianych już: dr. Franciszka Szumigaję, który został komendantem tej filii, dr. Cyryla Gubalewskiego, dr. Kazimierza Sroczyńskiego i dr. Leona Uszkiewicza. 30 sierpnia przebywało tam przeszło 300 rannych. Nie wszystkich udało się przenieść na ul. Długą 7, została z nimi m.in. siostra Teodozja Kamińska. Gdy 2 września Niemcy podpalili zabudowania, w których leżeli ciężko ranni, korzystając z pomocy ludności cywilnej, wyniosła ich na ul. Starą. Tu 5 września doczekali się ekipy sanitarniej, która pod flagą Czerwonego Krzyża działała z gmachu Seminarium Duchownego na Krakowskim Przedmieściu i tam też przeniesiono około 40 uratowanych pacjentów.

Filią Długiej 7 był też szpital zorganizowany na Podwalu 25, w restauracji „Pod Krzywą Łatarnią” z miejscami na około 100 osób. Jego obsadę stanowili lekarze wojskowi – chirurdzy, m.in. Jerzy Kaczyński „Bogdan”, Włodzimierz Nakwaski „Wodołaz”.

Na Podwalu 46, w restauracji „Pod Czarnym Łabędziem” zorganizowano szpitalik z miejscami na około 30 osób, w trzech izbach na parterze. Pełnił tam obowiązki lekarza Janusz Anyżewski. Wszyscy ci lekarze z grupą łżej rannych przeszli kanałami do Śródmieścia lub na Żoliborz.

Ciężko rannych z obu tych punktów starano się przenieść na Długą 7, kilkunastu spośród nich musiano jednak pozostawić. Z „Czarnego Łabędzia” ocalała tylko sanitariuszka Maria Przyborowska, zabrana przez Niemców do opatrywania ich rannych.

Piśmiennictwo:

1. Maria Wiśniewska, Małgorzata Sikorska, *Szpital powstańczej Warszawy*, Warszawa 1991.
2. Bożena Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.*, Warszawa 1988.
3. *Centralny Powstańczy Szpital Chirurgiczny nr 1*
<http://www.szpital1944.pl/i/43,centralny-powstanczy-szpital-chirurgiczny-nr-1>
4. *Szpital powstańczej Warszawy*
<http://www.oil.org.pl/xml/oil/oil72/gazeta/numery/n2007/n200705/n20070510>
5. *Służba sanitarna w Powstaniu Warszawskim*
http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/sanitariat_06.html
6. *Powstanie Warszawskie*
http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/zbrodnie_wh_ss_dluga_7.htm
7. „Zaremba” – „Piorun”
http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/zgr_zaremba_piorun.htm

Uzupełnienia

1. Robert Bielecki, *Długa 7 w Powstaniu Warszawskim* – książka w postaci elektronicznej
2. Wywiad z Barbarą Gancarczyk
3. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/www/81?t=Bestialski-mord-na-bezbronnych>
4. Film – *Szpital powstańcze na Starym Mieście*
5. <http://www.stowarzyszenie.edu.pl/en/projekty-2012/cieki-pamici/szpital-powstacze-na-starym-miescie>
6. Wspomnienia sanitariuszki Heleny Kłosowicz
7. Życiorys księdza Rozwadowskiego

Zdjęcia



*Pałac Raczyńskich przy ul. Długiej 7, w którym mieścił się Centralny Powstańczy Szpital Chirurgiczny nr 1 (sierpień 1944 roku)
Fot. Jerzy Chojnacki © Muzeum Powstania Warszawskiego*



*Transport materaców, którymi zastępowano brakujące łóżka szpitalne w organizowanych szpitalach polowych w rejonie ul. Długiej. W głębi kościół Św. Ducha.
Stanisław Kopf, Dni Powstania, Warszawa 1984*



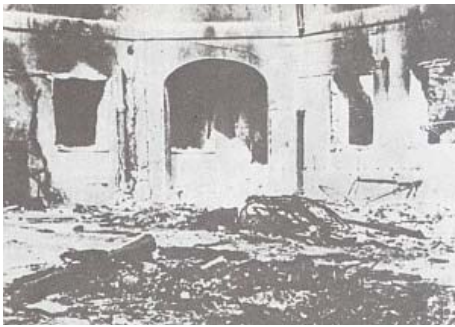
Ranni w szpitalu

<http://warszawa.naszemiasto.pl/artykul/zdjecia/centralny-powstanczy-szpital-chirurgiczny-ul-dluga,3464593,galop,16580443,t,id,tm,zid.html>



Zwłoki powstańców rozstrzelanych przez Niemców w dniu 2 września 1944 roku

<http://fakty.interia.pl/raporty/raport-powstanie-warszawskie/galerie/warszawa-podczas-powstania-zdjecie,ild,998333,iAId,71130#998333>



Spalone szczątki zamordowanych rannych powstańców w pomieszczeniach i na dziedzińcu szpitala Długa 7

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/sanitariat_06.html



Ruiny szpitala Długa 7 po wojnie

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/sanitariat_06.html



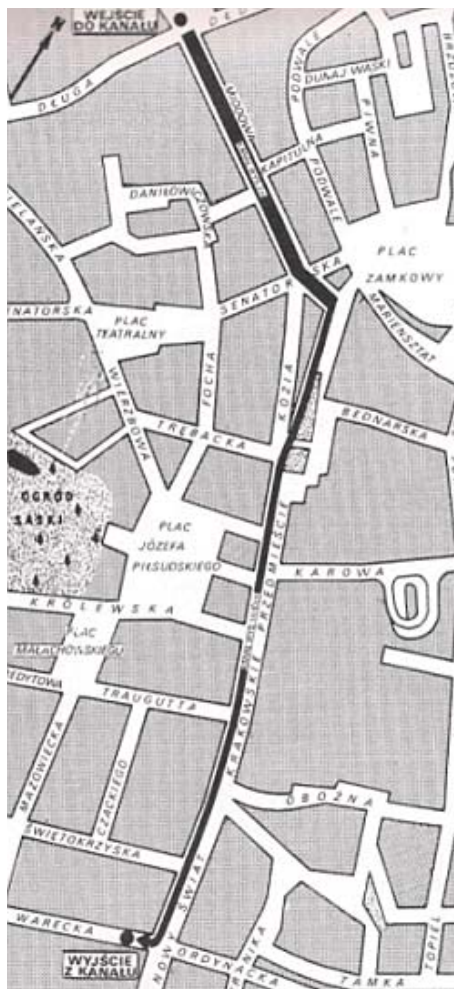
W drodze do kanałowego wjazdu. Stanisław Kopf, Dni Powstania, Warszawa 1984



Tablica na frontowej ścianie pałacu Raczzyńskich



Ogłoszenie na budynku Archiwum Głównego Akt Dawnych o planowanym umocowaniu tabliczki z kodem QR
Fot. Karol Zgliński



Trasa odwrotu kanałami oddziałów powstańczych ze Starego Miasta.
Stanisław Kopf, Dni Powstania, Warszawa 1984

W książce Roberta Bieleckiego *Długa 7 w Powstaniu Warszawskim* podano, że liczba ofiar była mniejsza: ...w szpitalu na Długiej 7 znajdowało się 2 września około 450 rannych, to przecież większość z nich Niemcy zmusili do opuszczenia budynku. Niemala część rannych

i chorych uratowała się, dołączając do ludności cywilnej. Kilkudziesięciu zostało zastrzelonych na Podwalu, międzymurzu, pl. Zamkowym, Mariensztacie, a nawet jeszcze później. Wreszcie spora grupa tych, co przebywali w piwnicach, została uratowana 4 września przez ekipę PCK z klasztoru karmelitów.

Liczba ludzkich szczątków – w celu uniknięcia epidemii ciała pomordowanych zostały później przez Niemców oblane benzyną i spalone – została w kwietniu 1945 roku oszacowana przez PCK na ok. 200.

Podana na tablicy data jest błędna, gdyż masakra powstańczych szpitali na Starówce nastąpiła 2 września 1944 roku.

48. TABLICA: REDUTA „BANK POLSKI”



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Bielańska 10

Budynek Banku Polskiego był świadkiem wydarzeń wojennych – dostownie po drugiej stronie ulicy biegła granica getta, a w czasie Powstania Warszawskiego znajdowała się tu reduta „Bank Polski”, z której żołnierze AK ze Zgrupowania „Sosna” bronili dostępu do Starego Miasta. W skład zgrupowania wchodził m.in. batalion „Łukasiński”.

Jako miejsce stanowiące symbol obrony Starego Miasta był gmachem, w którym początkowo planowano organizację Muzeum Powstania Warszawskiego.

Historia budynku

Reduta „Bank Polski” to budynek mieszczący się przy ul. Bielańskiej 10 w Warszawie. Powstał w latach 1907–1911 według projektu Leontija Benois. Od roku 1926 mieścił się w nim Bank Polski. W czasie okupacji znajdował się w nim Bank Emisyjny.

Toczone walki

Obroną reduty dowodził por. Tadeusz Majcherczyk „Zdan”. Obsadę stanowiła 1. kompania szturmowa „Troki” batalionu „Łukasiński” oraz pluton 4. kompanii „Niemen” pod dowództwem ppor. „Chwasta”. Por. „Zdan”, aby lepiej bronić powierzonej mu reduty „Bank Polski”, wysunął część swoich oddziałów na przedpole. Zajęto położony w głębi ul. Senatorskiej Pałacyk Mniszchów, zwany Resursą Kupiecką, zamieniony na Szpital

Maltański, oraz gruzowisko przed frontem banku, które nazwano „Ryglem”. 15 sierpnia od wczesnych godzin rannych Niemcy rozpoczęli bombardowanie Starówki ogniem artyleryjskim i bombami z samolotów. Ponowili ataki na Bank Polski, wdzierając się do niego głównym wejściem. Kontratakował I pluton kompanii „Zdana” pod dowództwem ppor. Józefa Zgardy „Wodzyńskiego” i po ciężkiej walce wyparł nieprzyjaciela z budynku. Wróg został obrzucony granatami i w popłochu uciekł, pozostawiając zabitych i rannych.

18 sierpnia poległ por. „Edward”, dowódca batalionu „Chrobry I”, na jego miejsce został mianowany, awansowany już wówczas do stopnia kapitana, „Zdan”. Dowództwo nad reductą objął por. Bronisław Kalinowski „Piotr”, równocześnie mianowany dowódcą 1. kompanii „Troki”. Lotnictwo bez przerwy atakowało Starówkę. Około 10 bomb spadło na Bank Polski. 21 sierpnia nieprzyjaciel nękał Stare Miasto ogniem artylerii i bomb lotniczych przez cały dzień. Wielkie pożary ogarnęły okolice ul. Bielańskiej, Hipotecznej i części Długiej. Niemcy opanowali Tłomackie, Pałac Radziwiłłów i północną część gmachu Banku Polskiego, gdzie dostali się na pierwsze piętro. Trwała zażarta walka obrońców banku pod dowództwem por. „Piotra” o utrzymanie reducty. Przybyły posiłki i saperzy wysłani przez kpt. Lucjana Giżyńskiego „Gozdawę” podłożyli ładunki dynamitu pod część gmachu zajętą przez Niemców. Obrońcy Banku Polskiego, podzieleni na trzy oddziały, czekali na moment natarcia. Nastąpił potężny wybuch, który zwałił strop i ściany; zginął niemiecki oddział. Powstańcy w tumanach pyłu zaatakowali. O godz. 10.00 Bank Polski był znowu wolny.

Pod koniec sierpnia 1944 roku bank został zbombardowany przez Luftwaffe. 1 września w godzinach popołudniowych rozpoczęła się ewakuacja oddziałów z bronią, trwająca aż do późnej nocy z 1 na 2 września, niektórych oddziałów Starówki do rana 2 września. Akcją kierował por. „Piotr”. Ustalono kolejność oddziałów wchodzących do kanału na pl. Krasieńskich: żołnierze reducty „Bank Polski”, żołnierze reducty „Ratusz”, żołnierze barykady „Miodowa”, żołnierze „Reduty Matki Boskiej”, żołnierze klasztoru ss. Kanoniczek, poczet dowódcy „Gozdawę” i jego oddziały.

Zabezpieczenie medyczne

Redutę „Bank Polski” od 9 sierpnia zabezpieczał 4-osobowy patrol sanitarny pod dowództwem patrolowej Marii Korupskiej ps. „Skiba”. Trzy dni później sanitariuszki te przedarły się przez linię walk, przenosząc z Banku Polskiego część rannych do Szpitala Maltańskiego. Wracając, zabrały lekarstwa i materiały opatrunkowe.

Zdjęcia

Źródło: <http://dawnawarszawa.blogspot.com/2010/11/bank-polski.html>



Budynek Banku Polskiego przed wojną



Budynek Banku Polskiego (rok 1945)

Uzupełnienia

Zniszczona w czasie walk powstańczych reduta „Bank Polski” stała w prawie nienaruszonym stanie przy ul. Bielańskiej w Warszawie ponad 60 lat. Film przedstawia piętro budynku.



Budynek Banku Polskiego przed wojną



Budynek Banku Polskiego (rok 1945)

W odbudowanym budynku Banku Polskiego 27 września 2009 roku, z okazji 70. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, został zorganizowany okolicznościowy koncert:

*Gdzie są chłopcy... gdzie dziewczęta z tamtych lat...
dedykowany bohaterom Armii Krajowej*

49. TABLICA: SIEDZIBA GESTAPO



Okres przed II wojną światową

1925

W pracowni profesora architektury, a zarazem naczelnika Wydziału Budownictwa Szkolnego w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Zdzisława Mączyńskiego powstają szkieletowe projekty gmachu, siedziby dzisiejszego Ministerstwa Edukacji Narodowej.

1927–1930

Trwa budowa głównego budynku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jest to pierwsza nowo budowana siedziba ministerialna w II Rzeczypospolitej, przeznaczona dla resortu obejmującego swym działaniem najszerzy zakres kultury polskiej, wyznania, nauki i wychowania. Architektura powstałego w niespełna trzy lata

gmachu odznacza się wysokim materialnym standardem i surową klasyczną formułą, zaliczaną do tzw. klasycyzmu redukcyjnego. W roku 1928 konkurs na zaprojektowanie wnętrza gmachu wygrywa praca Wojciecha Jastrzębowski, profesora warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, a także dyrektora Departamentu Sztuki w ministerstwie. Najlepsi młodzi artyści pod kierunkiem mistrza tworzą piękne i niepowtarzalne przestrzenie w stylu Art Déco. 19 grudnia 1930 roku kardynał Aleksander Kakowski, w obecności premiera Walerego Sławka oraz ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sławomira Czerwińskiego, dokonuje uroczystego poświęcenia budynku.

1930–1939

Funkcja gmachu i rozmieszczenie biur w budynku nie zmienia się w zasadzie do czasów II wojny światowej. Parter zajmują: Departament Wyznań, Wydział Budżetowo-Rachunkowy, Kancelaria Główna oraz część Wydziału Organizacyjno-Programowego Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego. Na pierwszym piętrze umiejscowiono gabinety ministra, podsekretarza stanu, ich sekretariaty i salę posiedzeń, a także wydziały: Prezydialny, Budownictwa Szkolnego, Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej, Prawny i Sprawozdawczy Departamentu Ogólnego oraz biuro przepisywania pism. Na drugim piętrze znalazł się cały Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego. Trzecie piętro zajęły: Departament Szkolnictwa Zawodowego, Departament Nauki i Szkół Wyższych, Departament Sztuki oraz biblioteka ministerstwa z czytelnią pedagogiczną. W suterenach rozmieszczono Pracownię Oświaty Pozaszkolnej, magazyn materiałów pisarskich, składnicę akt, magazyn Wydziału Sprawozdawczego, stołówkę dla pracowników oraz kotłownię i skład opału.

Okres II wojny światowej

1 października 1939 roku o godz. 6.30 rano gmach ministerstwa zajmuje IV Grupa Operacyjna Policji Bezpieczeństwa, działająca na tyłach niemieckiej 3. i 8. Armii. W końcu października grupa ta zostaje przekształcona w Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego, zwany potocznie Gestapo. Przystosowując gmach do swoich potrzeb, funkcjonariusze niemieckiej policji opróżniają szafy i biurka z akt, wyrzucając je na korytarze, strych i podwórza. Na przełomie 1939 i 1940 roku wraz z częścią akt ministerialnych wywożą także księgozbiór biblioteki. Po ulokowaniu się w budynku Niemcy dokonują zmian w części parterowej i przyziemiu, zamieniając je na więzienie – „Hausgefängnis”. Al. Szucha zostaje przemianowana na Strasse der Polizei, a okoliczne budynki zajęte przez policję i SS z przeznaczeniem na biura i mieszkania dla funkcjonariuszy niemieckich. Wydziały Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa zajmują cały gmach.

W urzędzie zatrudnionych zostaje około 300 funkcjonariuszy. Dziennie przesłuchują nawet do 100 osób przywożonych z Pawiaka lub aresztowanych przez Gestapo w czasie akcji przeciwko polskiemu podziemiu czy w ulicznych łapaniach. W areszcie „na Szucha” w przyziemiu więźniowie czekają na swoją kolej w 4 celach zbiorowych, pozbawionych okien, zwanych „tramwajami” (nazwa powstała od krzesel, ustawionych dwoma rzędami wzdłuż ścian – tak jak w tramwaju), oraz w 10 celach pojedynczych – izolatkach. Stąd prowadzi się ich na przesłuchania do poszczególnych referatów. Śledztwo, w które wpisuje się wymyślne tortury odbywa się w gabinetach Gestapo na górnych piętrach gmachu lub w kancelarii dyżurującego gestapowca obok cel w podziemiach budynku. O bezmiarze zadawanych cierpień podczas „badań” w katowni na Szucha

świadczą licznie zachowane na ścianach i podłogach cele napisy – teksty modlitw, rozważań o śmierci, myśli o Polsce, prośb o zawiadomienie rodziny, będące świadectwem męstwa i patriotyzmu przetrzymywanych tu Polaków, z których wielu zamęczono w czasie przesłuchań.

W 1943 roku budynek i otaczające go ulice zostają umocnione. Na dziedzińcu wejściowym powstają ceglane murki zasłaniające okna. W czasie Powstania Warszawskiego budynek na Szucha pełni rolę punktu rozdzielczego dla ludności z południowych, zajętych przez Niemców, dzielnic Warszawy. Przywożonych tu ludzi stłacza się w celach, przyległych korytarzach, na podwórzach. Spośród nich kilka tysięcy zostaje zamordowanych w ruinach gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (obecny budynek Kancelarii Premiera), na okolicznych skwerach i podwórkach.

Z początkiem września 1944 roku znaczna część funkcjonariuszy Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, na czele z komendantem, ewakuuje się do Sochaczewa. Opuszczając w ostatnich dniach powstania gmach, Niemcy niszczą swoje archiwa, paląc je w jednym z pomieszczeń. Zniszczenia wojenne szczęśliwie omijają bryłę gmachu ministerstwa.

Okres po II wojnie światowej

1945

Po wojennej tragedii personel Ministerstwa Oświaty wraca do swej siedziby w al. Szucha 25. Część budynku przydziela się Biuru Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej. W wyniku potrzeby zwiększenia liczby pomieszczeń w 1947 roku przebudowuje się na biura część magazynów, poczekalnie na drugim i trzecim piętrze oraz tylny korytarz parterowy. Osobne prace zabezpieczające prowadzi się także w tej części gmachu, w której znajdowały się cele męczeństwa i śmierci. 25 lipca 1946 roku Rada Ministrów podejmuje uchwałę o zachowaniu miejsca martyrologii polskiej przy al. Szucha. Pomieszczenia więzienne przejmuje Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej w Ministerstwie Kultury i Sztuki, który udostępnia je zwiedzającym 1 września 1947 roku. Od roku 1949 trwają prace nad zabezpieczaniem, rekonstrukcją i aranżacją pomieszczeń. 18 kwietnia 1952 roku następuje oficjalne otwarcie Mauzoleum Walki i Męczeństwa 1939–1945 – miejsca pamięci narodowej o tysiącach przetrzymywanych, torturowanych i zakatowanych w obronie ojczyzny Polakach. Najcenniejszą częścią ekspozycji są zachowane w prawie nienaruszonym stanie korytarze, 4 cele zbiorowe zwane tramwajami, 10 cel izolatek i pokój dyżurnego gestapowca, w którym odbywały się przesłuchania.

1973

Gmach ministerstwa przy al. Szucha 25 zostaje wpisany do rejestru zabytków. Od tego czasu w budynku nie dokonuje się, prócz okresowych remontów i aranżacji wyposażenia związanych z łączeniem lub rozdzielaniem resortów, żadnych zasadniczych zmian.

Obecnie

Reprezentacyjny gmach przy alei J.Ch. Szucha 25 nie zmienia swej funkcji i nadal pozostaje siedzibą resortu edukacji narodowej. Podkreślanie jego unikatowości artystycznej przejawia się w dążeniu do zachowania oryginalnego wystroju i wyposażenia. Prowadzone są prace rekonstrukcyjne, przywracające wyjątkowość jednego z najbardziej

„warszawskich” budynków w stolicy. O jego wyjątkowości świadczy nie tylko tragiczna okupacyjna historia, ale także fakt, iż jego powstanie było wynikiem pracy ludzi i firm, nierozzerwalnie związanych swymi losami z Warszawą.

Zdjęcia



Al. Szucha 25 (Strasse der Polizei) – komenda KdS Warschau. Piętra I i II zajmował Wydział IV – Gestapo

http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_arsenal.htm



Pokój przestuchań

http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_arsenal.htm



Zbrodniarz wojenny gen. policji Kurt Daluge, (m.in. odpowiedzialny za pacyfikację Lidic), szef Głównego Urzędu Policji Porządkowej (OrPo), przybył do Warszawy do Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego (9 lipca 1941 roku)

http://warszawa.fotopolska.eu/Ministerstwo_Edukacji_Narodowej_Warszawa?f=232724-foto



Tablica na murze kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie, upamiętniająca 37 000 więźniów Pawiaka i al. Szucha zamordowanych w latach 1939–1944



Tabliczka z kodem QR na budynku Ministerstwa Edukacji Narodowej, al. Szucha 25

Uzupełnienia

1. Więźniowie aresztu śledczego Gestapo w alei Szucha w Warszawie
https://pl.wikipedia.org/wiki/Kategoria:Wi%C4%99%C5%BAniowie_aresztu_%C5%9Bledczego_Gestapo_w_alei_Szucha_w_Warszawie
2. Historia gmachu przy al. J.Ch. Szucha 25
<https://men.gov.pl/ministerstwo/historia-gmachu/historia-gmachu-przy-al-j-ch-szucha-25.html>
3. Zdjęcia
<http://www.sztetl.org.pl/pl/article/warszawa/13,mijsca-martyrologii/9635,areszt-sledczy-gestapo-al-szucha-25-/>
4. Aleja Szucha 25 – funkcjonowanie, pracownicy..
<http://forum.history.org.pl/topic/15487-aleja-szucha-25-funkcjonowanie-pracownicy/>

Filmy



Wspomnienia – Jerzy Kowalewski



Wspomnienia – Teresa Stępińska



Mauzoleum Walki i Męczeństwa – al. Szucha

Piśmiennictwo:

1. Hubert Bilewicz, *Dzieje gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie*, „Rocznik Warszawski”, t. 24 (1994), s. 293–314.
2. Hubert Bilewicz, *Sztuka w służbie państwa*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 18/12 (94) (1994), s. 14–17.
3. Stanisław Woźnicki, *Gmach Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo : miesięcznik ilustrowany”, nr 7 /8-9 (1931), s. 281–294.
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleja_Jana_Chrystiana_Szucha_w_Warszawie
5. *Mauzoleum Walki i Męczeństwa, Filia Muzeum Więzienia Pawiak* www.muzeumniepodleglosci.art.pl

50. TABLICZKA: WALKI O BUDYNEK PAST-Y



Wejście do budynku PAST-y z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Zielna 39

Poniższy fragment został opracowany na podstawie przemówienia, jakie wygłosił pptk Antoni Bieniaszewski 20 sierpnia 2004 roku podczas uroczystości z okazji 60 rocznicy zdobycia PAST-y.

Zdobycie gmachu PAST-y nastąpiło w dwóch etapach. Pierwszy etap obejmował pierwszych 20 dni Powstania Warszawskiego, kiedy żołnierze Armii Krajowej własną krwią wywalczyli prawo do tego budynku, drugi trwał znacznie dłużej, do 9 listopada 2000 roku, kiedy to premier Jerzy Buzek przekazał budynek w wieczyste władanie żołnierzom Armii Krajowej.

Historia PAST-y

Budynek Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przy ul. Zielnej 39, znany wszystkim Warszawiakom jako budynek PAST-y, w okresie międzywojennym był drugim, po budynku dzisiejszego hotelu Warszawa, pod względem wysokości budynkiem w Warszawie. Wybudowany z przeznaczeniem na pomieszczenie centrali telefonicznej o znaczeniu nie tylko miejscowym, lecz również ogólnokrajowym i międzynarodowym, posiadał specjalnie silną konstrukcję i odpowiednio wysokie pomieszczenia przystosowane do zamieszczenia w nich urządzeń centrali telefonicznej obsługującej połączenia abonentów warszawskich, połączenia międzymiastowe i międzynarodowe. Wysokością górował nad całą północno-zachodnią dzielnicą Warszawy.

Podczas wojny, jeszcze przed wybuchem Powstania Warszawskiego, Niemcy w sposób szczególny zabezpieczyli ten obiekt. Miał on znaczenie strategiczne, gdyż przez centralę przechodziły wszystkie połączenia telefoniczne Berlina zarówno z okupacyjnymi władzami Generalnego Gubernatorstwa, jak i z całym frontem wschodnim. Wejścia do budynku chronił specjalnie wybudowany betonowy bunkier, a wewnątrz przebywała stale dobrze uzbrojona, choć nieliczna załoga, wzmocniona po wybuchu powstania do blisko 160 żołnierzy dowodzonych przez doświadczonych oficerów SS.

Żołnierzom batalionu „Kiliński” przypadło w udziale zdobywanie tego budynku podczas Powstania Warszawskiego.

Etap I – walki zbrojne żołnierzy AK o gmach PAST-y

1–3 sierpnia

W dniu wybuchu powstania budynek PAST-y znalazł się w rejonie działania batalionu „Kiliński”. W dniach od 1 do 3 sierpnia prowadzone były sporadyczne akcje, ostrzeliwanie i obserwacja załogi PAST-y. Właśnie 1 sierpnia nastąpiło pierwsze jej wzmocnienie plutonem Schutzpolizei i innymi mniejszymi jednostkami niemieckimi z Ogrodu Saskiego.

3 sierpnia na ul. Marszałkowskiej, między Złotą a Sienkiewicza, rozbita została kolumna samochodów opancerzonych i czołgów z ponad 100-osobową załogą, jadących na pomoc załodze PAST-y. Użyto wobec niej dużej ilości butelek zapalających i granatów, w wyniku czego poparzone załogi, niezdolne do walki, wycofały się. Uczestnikami tej akcji byli żołnierze 8. kompanii stacjonujący na parzystej stronie ul. Marszałkowskiej, przy współdziałaniu innych jednostek z drugiej strony ulicy.

W nocy z 3 na 4 sierpnia z inicjatywy dowódcy I Obwodu ppłk. „Radwana” przeprowadzony został pierwszy zorganizowany atak wykonany przez oddziały dyspozycyjne Obwodu i około 50 żołnierzy batalionu „Kiliński” dowodzonych przez por. Stanisława Silkiewicza „Szarego”, zastępcę dowódcy batalionu. Dowódcą całej akcji został kpt. cc. Bolesław Kontrym „Żmudzin” – dowódca kompanii ze Zgrupowania „Bartkiewicz”. Atakujący wdarli się do budynku do wysokości pierwszego piętra, ale ze znacznymi stratami musieli się wycofać. Straty wówczas poniesione wyniosły:

- z oddziału ODB-3 (1147) i „Koszty”: 3 poległych, w tym 2 oficerów, 7 rannych, w tym 2 oficerów;
- z batalionu „Kiliński”: 5 poległych, 11 rannych, w tym 1 oficer;
- łącznie 8 poległych i 18 rannych.

Już ta pierwsza próba wykazała dużą różnicę stanu uzbrojenia między atakującymi powstańcami a niemiecką załogą tego gmachu – na korzyść Niemców. Szturm ten prze-

konał dowództwo 1. Obwodu o sile obrony budynku, a codzienne smutne doświadczenia o dokuczliwości tego ciernia w żywym organizmie wolnego już Śródmieścia. Niemcy z budynku górującego nad otoczeniem mieli wgląd w znaczny obszar miasta. Ich strzelcy wyborowi polowali wręcz na miejscową ludność, żołnierzy, kobiety, dzieci, a nawet rannych przenoszonych przez sanitariuszki.

Strzelali do wszystkiego, co poruszało się w zasięgu ich broni.

Już od pierwszego ataku na ten gmach żołnierze batalionu zacieśniali pierścień wokół niego. Duży niemiecki garnizon w Ogrodzie Saskim systematycznie zaopatrywał, za pomocą czołgów i samochodów pancernych, niemiecką załogę PAST-y. Pojazdy te były zwalczane dostępną Polakom bronią, łącznie z butelkami zapalającymi, co w wielu przypadkach odnosiło skutek. Równoległe prowadzone były kolejne ataki na budynek.

4–5 sierpnia

4 sierpnia po południu, z inicjatywy dowódcy IV Rejonu majora Stanisława Steczkowskiego „Zagończyka” przeprowadzone zostało natarcie oddziału ze Zgrupowania mjr. „Bartkiewicza” dowodzonego przez ppor. Władysława Damrosza ps. „Kutno”. Udział w tej akcji brały również plutony z batalionu „Kiliński”. Akcja nie dała rezultatu. Równocześnie odcięty został dopływ wody i elektryczności do budynku PAST-y. 5 sierpnia ppłk „Radwan” zorganizował i osobiście dowodził natarciem z próbą użycia motopompy strażackiej jako miotacza ognia. I ta próba była nieudaną, gdyż strumień ropy nie dosięgnął nawet pierwszego piętra, a wylanej ropy nie udało się zapalić.

9–13 sierpnia

9 sierpnia przeprowadzona za pomocą piąta próba rozbicia barykady w bramie budynku nie dała rezultatu.

10 sierpnia odcięto kable telefoniczne w studziencie na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej, w rejonie ostrzeliwanym przez Niemców z Ogrodu Saskiego, przerywając w ten sposób łączność telefoniczną niemieckiej załogi PAST-y z garnizonem w Ogrodzie Saskim.

13 sierpnia dozbrojone ze zrzutów alianckich oddziały batalionu „Kiliński” opanowały budynek przy ul. Królewskiej 16 wchodzący w obręb Ogrodu Saskiego, zamykając w ten sposób drogę pojazdom kierowanym z zaopatrzeniem dla załogi budynku PAST-y z Ogrodu Saskiego. Tego dnia przed zmierzchem w alejce Ogrodu Saskiego u wylotu na ul. Królewską uformowała się pod osłoną dwóch czołgów kolumna około 200 żołnierzy niemieckich objuczonych bronią i zapasami żywności. Była to nowa załoga mająca zluźnić dotychczasową załogę PAST-y. Powstańcy zaatakowali tę kolumnę z odległości 50–60 metrów. W pierwszej fazie walki zlikwidowano prowadzącego kolumnę oficera. Pociskiem piąta unieruchomiono prowadzący czołg, a drugi, zamykający kolumnę wycofał się. Kolumna rozproszyła się, pozostawiając wielu zabitych. Działania tego dnia doprowadziły do pełnego odcięcia załogi PAST-y od garnizonu niemieckiego w Ogrodzie Saskim. Dzień ten stał się przełomowy w walkach o ten budynek.

Ostateczny szturm 17–20 sierpnia

17 sierpnia dowódca I Obwodu ppłk Edward Pfeiffer „Radwan” wyraził zgodę na użycie zaimprovizowanych miotaczy ognia do podpalenia budynku i wykurzenia w ten sposób niemieckiej obsady PAST-y. Dotychczasowy brak zgody wynikał z chęci oszczędzenia kosztownych urządzeń przed zniszczeniem. Pierwsza próba z użyciem motopompy strażackiej, dowodzona przez zastępcę dowódcy batalionu ppor. Stanisława

Silkiewicza „Szarego”, nie dała rezultatu, gdyż silny strumień mieszanki palnej wyrwał końcówkę węża z rąk żołnierza, a niewielka ilość ropy spłynęła z niższych kondygnacji budynku przed jej zapaleniem.

Po doświadczeniach z 17 sierpnia ponowiono przygotowania do szturmowania końca, ale na znacznie szerszą skalę. Przygotowano wydajniejszą motopompę i około 3 ton łatwopalnej mieszanki ropy z benzyną. Plan przewidywał koncentryczny atak przez wybite ładunkami wybuchowymi otwory w ścianach budynku. Przygotowano liczne grupy szturmowe i równie liczne grupy osłonowe, by uniemożliwić ucieczkę załodze i udzielenie jej pomocy z zewnątrz, z garnizonu w Ogrodzie Saskim. W celu osłony przed ewentualnym atakiem czołgów zaminowano drogi dojazdowe.

W szturmie końcowym 20 sierpnia brali udział:

- około 250 żołnierzy batalionu z 1., 2., 3., 6., 8. i 9. kompanii – po dwie grupy szturmowe z każdej, oraz grupy osłonowe z 1., 4., 7. i 9. kompanii;
- oddział przeciwpożarowy por. Władysława Janellego „Jarząbka” z batalionu „Kiliński”;
- pluton z 3. kompanii Sztabowej Obszaru „Koszta” pod dowództwem kpt. Stefana Micha „Kmity” i por. Romana Rozmiłowskiego „Zawady”;
- II drużyna Szturmowa Saperów Okręgu pod dowództwem kpt. Jerzego Skupińskiego „Jonesa” i kpt. Józefa Parońskiego „Chevroleta”, w tym patrol minerek z Kobięcych Patroli Minerskich dr Zofii Franio;
- oddział miotaczy płomieni kpt. „Janusza”.

Łącznie więc w akcji, w sposób zorganizowany, brało udział ponad 300 ludzi oraz nie- możliwa do ustalenia liczba przypadkowych ochotników, którzy samorzutnie włączyli się do walki. Całością operacji dowodził rtm. Henryk Leliwa-Roycewicz „Leliwa”, dowódca batalionu „Kiliński”, mając do pomocy ppor. Stanisława Silkiewicza „Szarego” i ppor. Edwarda Gartę „Kuleszę”. Późnym wieczorem 19 sierpnia rozpoczęto ostateczny szturm na budynek. Założono ładunki wybuchowe w ścianach na wysokości trzeciego piętra od strony północnej (20 kg plastiku) i na wysokości pierwszego piętra od strony południowej przy niższej części budynku (14 kg plastiku). Odpalono je około godz. 3.00 rano 20 sierpnia. Okazało się, że ładunek od strony północnej był zbyt silny i w rezultacie obsunęła się ściana trzeciego i czwartego piętra. Spowodowało to opóźnienie w szturmie, gdyż trzeba było przynieść drabiny. Do wnętrza wdarła się grupa szturmowa około 20 ludzi, ale Niemcy zdążyli już zorganizować obronę. Również od strony południowej przez wyłom w ścianie wdarli się powstańcy. Niemcy zablokowali obie grupy szturmowe. Grupa od strony północnej, zablokowana z dwu stron ogniem karabinu maszynowego, za pomocą dodatkowego ładunku 1 kg plastiku przebiła się do grupy południowej i po wzniesieniu pożaru wewnątrz wycofała się. Równolegle uruchomiono motopompę i wlano około 1 000 litrów mieszanki palnej, która po podpaleniu jej spowodowała pożar w niektórych partiach niższej części PAST-y. Zaatakowano również główny budynek przez bramę. Po zrobieniu wyłomu w wewnętrznej barykadzie atakujący zostali zatrzymani silnym ogniem karabinu maszynowego i musieli się cofnąć. Około godz. 9.00 rtm. „Leliwa” polecił wpompować mieszkankę palną na trzecie i drugie piętro. Gmach zaczął się palić jak pochodnia. Zaczęto podpalać następne piętra. Z dachu PAST-y żołnierz niemiecki nadawał żółtą flagą jakieś sygnały w kierunku Ogrodu Saskiego. Nadleciał samolot niemiecki i kilka razy okrążył PAST-ę.

W miarę jak ogień posuwał się wyżej, postępowały grupy szturmowe, nie napotyka- jąc większego oporu, aż doszły do samego dachu, gdzie wzięto do niewoli 3 Niemców.

Zerwano 2 flagi – jedną czerwoną z hakenkreuzem i żółtą – sygnalizacyjną. W tym czasie kilka małych grup Niemców usiłowało uciec w kierunku Ogrodu Saskiego i ul. Bagno. Zlikwidowano ich, w tym 2 oficerów SS. Obrona ustała, a Niemców nie było. Od jednego z jeńców dowiedziano się, że z górnych pięter uciekli szybem kablowym do podziemi. Padły nowe rozkazy: rozbić bunkier od ulicy i atakować podziemie. Wkrótce oczyszczono z Niemców poszczególne piwnice, a przy końcu korytarza, pod głównym gmachem, już powyżej piwnic natrafiono na dużą grupę około 40 Niemców, w tym oficerów SS i Gestapo. Jeszcze się bronili (1 poległ i 1 ranny). Wszczęto pertraktacje. Żądano od nich poddania się, oni zaś żądali przepuszczenia ich z bronią do Ogrodu Saskiego. Po krótkim ataku z góry wzięto ich do niewoli. Podobnie zlikwidowano grupę pod niższą częścią PAST-y.

Podsumowanie walk o gmach PAST-y

Z piwnic wyprowadzono 115 jeńców, w tym 7 oficerów oraz 6 rannych żołnierzy. Poległo lub zmarło 36. Straty po stronie polskiej poniesione przez cały okres walk o PAST-ę wynosiły:

- z batalionu „Kiliński”: 32 poległych, 49 rannych,
- z pozostałych jednostek: 6 poległych, 14 rannych.

Łącznie poległo 38 osób, a 63 zostały ranne.

Powyższe dane nie obejmują osób cywilnych i strat innych placówek zlokalizowanych wokół PAST-y, np. placówki na Królewskiej 16 i żołnierzy innych oddziałów, którzy ochotniczo włączyli się do walki.

Na szczycie budynku powiewała polska flaga, którą wywiesił podchorąży Zbigniew Dębski „Zbych – Prawdzic”. Flagę silnie ostrzeliwali Niemcy stacjonujący w Ogrodzie Saskim. 21 sierpnia cała prasa powstańcza zamieściła obszernie relacje poświęcone temu zwycięstwu. Ukazało się również po raz pierwszy specjalne wydanie Biuletynu Informacyjnego.

22 sierpnia ppłk „Radwan” wydał Rozkaz Specjalny, którym wyróżnił 53 żołnierzy batalionu „Kiliński”, 6 żołnierzy z Drużyny Saperów Okręgu i 5 żołnierzy z Kompanii Szturmowej Obszaru. Za przeprowadzenie tej akcji jej bezpośredni dowódca, dowódca batalionu „Kiliński” rtm. „Leliwa”, został awansowany do stopnia majora i odznaczony Orderem Virtuti Militari. Krwawe walki o PAST-ę trwały 20 dni.

Informacje uzupełniające

<http://www.warszawa.pl/miasto/20-dzien-powstania-warszawskiego/>

Zdjęcia



Etap II – przejście gmachu PAST-y przez żołnierzy AK

Wprowadzenie

20 sierpnia 1978 roku, w 34. rocznicę zdobycia, odsłonięto tablicę pamiątkową na gmachu PAST-y. Od tego momentu w każdą rocznicę, 20 sierpnia każdego roku, żołnierze batalionu „Kiliński” składają w tym miejscu kwiaty, uznając ten dzień za Święto Batalionowe.



Odbudowany po wojnie budynek PAST-y był od roku 1960 eksploatowany na podstawie decyzji Ministerstwa Przemysłu i Handlu przez Warszawskie Zakłady Chemii Nieorganicznej „Stochem”. Eksploatacja polegała na wynajmowaniu wszystkich pomieszczeń różnym użytkownikom, w tym Fundacji Nissenbaumów, dzięki czemu, przy znikomych wydatkach na jego administrowanie i drobne remonty, zakłady te czerpały duże zyski.

Początkowe działania

O ile krwawe walki o budynek PAST-y trwały 20 dni, o tyle pokojowe starania o przekazanie tego gmachu w ręce jego zdobywców z okresu Powstania Warszawskiego, tj. żołnierzom Armii Krajowej, trwały ponad 7 lat.

Ppłk Antoni Bieniaszewski w swym przemówieniu stwierdził: 20 sierpnia 1992 roku, po złożeniu kwiatów przed Tablicą Pamiątkową, podczas wywiadu telewizyjnego przeprowadzonego ze mną na tarasie budynku, po raz pierwszy wyraziłem publicznie wolę żołnierzy Armii Krajowej, aby ten budynek został przekazany jego zdobywcom z okresu Powstania Warszawskiego. Podkreśliłem wówczas wyraźnie, że nie myślę o jego przejęciu przez żołnierzy batalionu „Kiliński”, lecz że winien on służyć wszystkim żołnierzom Armii Krajowej. Winien więc być przekazany instytucji powołanej dla dbałości o tych żołnierzy i ich rodziny. Miałem wówczas na myśli ustanowioną niedawno Fundację Pomocy na Rzecz Żołnierzy Armii Krajowej im. gen. Okulickiego „Niedźwiadka”, w posiedzeniach komitetu założycielskiego której, brałem udział już w roku 1989. Wobec rozmaitych targów o prawo do tego budynku w imieniu Środowiska Batalionu „Kiliński” dnia 15 czerwca 1994 roku wystosowałem list otwarty do ówczesnego Premiera Rządu Pana Waldemara Pawłaka o spowodowanie przyznania praw własności tego budynku Fundacji Pomocy na Rzecz Żołnierzy Armii Krajowej im. gen. Okulickiego. List ten nie spotkał się z żadną reakcją. Prawdopodobnie w wyniku mojego wystąpienia kilka organizacji kombatanckich również zgłosiło swoje, mniej lub więcej uzasadnione pretensje do tego budynku. Jedną z nich, zorganizowaną przez płk. „Szarego” (Antoni Heda) bojówka uzbrojona w pałki, 20 sierpnia 1994 roku zamierzała siłą opanować ten budynek. Do tego, rzecz jasna, nie dopuściliśmy.

Na przełomie lat 1994–1995 Zakłady „Stochem” złożyły wniosek do Urzędu Wojewódzkiego o przyznanie prawa własności tego budynku, a Fundacja Pomocy na Rzecz Żołnierzy Armii Krajowej i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej o dopuszczenie ich jako strony w tej sprawie. Wniosek „Stochemu” decyzją Urzędu Wojewódzkiego z dnia 10 lipca 1995 roku został oddalony. Dnia 21 lipca 1995 roku, w imieniu Środowiska, napisałem do aktualnie urzędującego Premiera Pana Aleksandra Oleksego, prosząc o definitywne zamknięcie targów o ten budynek, przez spowodowanie przyznania praw do niego Fundacji im. gen. Okulickiego „Niedźwiadka”, jako pracującej dla dobra wszystkich żołnierzy Armii Krajowej. I ta prośba nie odniosła skutku.

Uchwała Sejmu i przekazanie budynku

29 sierpnia 1997 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie podjął Rezolucję następującej treści:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Rządu o podjęcie działań prawnych, mających na celu przekazanie budynku „PAST-y” Fundacji Pomocy na Rzecz Żołnierzy Armii Krajowej im. gen. bryg. Leopolda Okulickiego, pseudonim „Niedźwiadek”. Budynek „PAST-y”, który przeszedł do historii Powstania Warszawskiego jako symbol bohaterstwa i waleczności żołnierzy Armii Krajowej, niech służy obecnie działalności na rzecz kombatanatów i ich środowisk, a w szczególności w celu poprawy opieki zdrowotnej. Realizacja tego postulatu, popieranego przez środowiska kombatanckie Armii Krajowej w Polsce i za granicą, będzie symbolicznym oddaniem przez Państwo Polskie hołdu bohaterom Powstania Warszawskiego.

W ślad za tą rezolucją 29 lipca 1998 roku Wojewoda Warszawski, Maciej Giełcki, oficjalnie zapowiedział oddanie budynku PAST-y kombatanatom do dnia 1 sierpnia 1999 roku. Niestety, i to zobowiązanie nie zostało dotrzymane. Wszystko to, co działo się do tego dnia, było wynikiem starań Środowiska żołnierzy batalionu „Kiliński”. Od tego momentu inicjatywę przejął Zarząd Główny Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Wynikiem było następne zobowiązanie w tej sprawie, jakie podjął premier Jerzy Buzek, oświadczając, iż PAST-a zostanie przekazana Kombatantom Armii Krajowej do dnia Święta Niepodległości, tj. do 11 listopada 2000 roku. Tym razem nie były to słowa rzucone na wiatr. 9 listopada 2000 roku Jerzy Buzek przekazał symboliczne klucze do gmachu PAST-y specjalnie powołanej Fundacji Polskiego Państwa Podziemnego. *Stało się to dokładnie – jak mówił ppłk Antoni Bieniaszewski – po 7 latach, 3 miesiącach i 19 dniach od wypowiedzenia przeze mnie po raz pierwszy na antenie Telewizji Warszawskiej słów, iż gospodarzami tego budynku winni być żołnierze Armii Krajowej.*

51. TABLICA: ŻOŁNIERZE AK Z INSTYTUTU GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH



Pomnik Plutonu Głuchoniemych AK z umocowaną tabliczką z kodem QR, pl. Trzech Krzyży 4/6, na terenie Instytutu

Udział głuchoniemych w konspiracji i Powstaniu Warszawskim był ewenementem na skalę światową.

Głuchoniemi po złożeniu przysięgi w języku migowym przechodzili szkolenie wojskowe, w tym także z posługiwania się bronią.

Po okupowanym mieście łatwiej było im poruszać się niż osobom słyszącym. Nosili bowiem na ramieniu opaskę z napisem „Taubstumm” (głuchoniemy), mieli też dokumenty z niemiecką pieczętką poświadczające niepełnosprawność, dzięki czemu Niemcy ich nie kontrolowali.

Dla głuchych to, że nie słyszeli, okazało się w czasie walk pewną zaletą. Nie byli wrażliwi na odgłosy, które wprawiały w przerażenie słyszących. Nie ogłuszały ich i nie dezorientowały wybuchy pocisków artyleryjskich czy świst kul.

Często zgłaszali się na ochotnika do najbardziej karkołomnych zadań. Mieli doskonały wzrok, dzięki któremu błyskawicznie namierzali „gołębiarzy” – niemieckich snajperów strzelających z dachów.

Posiadali też niesamowity szósty zmysł, który ratował im życie w ekstremalnych sytuacjach – w trakcie jednego z nalotów żołnierze słyszący uciekali w jedną stronę, a głusi, bez wyraźnego powodu biegli w przeciwnym kierunku. I tylko oni przeżyli bombardowanie.

Powstanie oddziału

Pierwsza próba zorganizowania komórki konspiracyjnej głuchych skończyła się niepowodzeniem. Organizator, głuchy Witold Wroczyński, na Mariensztacie wpadł w obławę Niemców, znaleziono przy nim tajne ulotki. Po licznych przesłuchaniach i torturach w Gestapo nie wydał nikogo ze swej grupy. Został wywieziony do obozu Auschwitz-Birkenau w maju 1942 roku, a następnie do Buchenwaldu, gdzie przebywał aż do wyzwolenia obozu. W 1945 roku wrócił do Warszawy, gdzie, po kilku latach pracy społecznej w Warszawskim Klubie Sportowym Głuchych, zmarł w 1953 roku.

W 1941 roku instruktor wychowania fizycznego, ppor. Wiesław Jabłoński „Łuszczyc” (słyszący) założył komórkę konspiracyjną w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie. Wśród wychowanków Instytutu wyszukiwał przyszłych członków swojej organizacji, ci zaś kolejnych, zaufanych kolegów. Jego zastępcą był drużynowy Kazimierz Włostowski „Igo” (niesłyszący). Współzałożycielem i instruktorem był też wychowawca Instytutu, st. sierż. Edmund Malinowski „Mundek” (słyszący), który prowadził teoretyczne szkolenia wojskowe, m.in. w posługiwaniu się bronią.

Odbываły się one w domku ogrodnika, na terenie instytutu. Ochotnicy wstępujący do organizacji w obecności ppor. „Łuszczycy” i drużynowego „Igo” składali przysięgę wojskową oraz otrzymywali pseudonimy. Na szkolenia przychodzili we trójkę, w różnych dniach tygodnia, stwarzając pozory spotkań towarzyskich, aby nie budzić podejrzeń Niemców. W czasie wolnym od szkoleń przewozili prasę konspiracyjną, ulotki, dokumenty i broń do wyznaczonych punktów.

Grupa 20 ochotników najpierw należała do Związku Walki Zbrojnej, a później do Armii Krajowej, powstałej w 1942 roku. Utworzono wówczas pluton Armii Krajowej (1107) wchodzący w skład 4. kompanii ppor. Zygmunta Sapuły „Zygmunta”, V Zgrupowania „Siekiera” por. Romana Rożałowskiego.

Wybuch powstania

1 sierpnia 1944 roku o godz. 17.00 prawie wszyscy żołnierze plutonu stawili się w instytucie. Posiadali zaledwie kilka granatów.

Po kilku dniach ppor. „Łuszczyc” odszedł do oddziałów walczących na Czerniakowie, a pluton głuchoniemych został włączony do plutonu st. sierż. Edmunda Malinowskiego ps. „Mundek”, awansowanego później na podporucznika. Pluton wchodził w skład 3. kompanii kpt. Witolda Białynowicza-Obarskiego „Redy” z batalionu mjr. Stefana Jastrzębskiego „Miłosza”, zgrupowania ppłk. Jana Szczurka-Cerowskiego „Sławbora” w Śródmieściu-Południe. Odtąd w skład plutonu wchodziłi zarówno głusi, jak i słyszący, pluton liczył on ok. 50 żołnierzy, wśród których w różnym okresie było od 26 do 33 głuchoniemych, w tym 3 kobiety.

Opiekunem i kapelanem plutonu był ks. prałat mjr AK Jan Kuczyński, pełniący także obowiązki kapelana kompanii „Reda”.

Żołnierze plutonu

Głusi żołnierze przed powstaniem:

1. Kazimierz Włostowski „Igo” – dowódca,
2. Włodzimierz Anders „Tezet”,
3. Władysław Bednarzewski „Orzeł”,
4. Janusz Bedyński „Sekund”,

5. Stanisław Cepek „Intro”,
6. Bolesław Chruściel „Kot”,
7. Stefan Czarniecki „Omega”,
8. Tadeusz Grzegorzewski „Krak”,
9. Jan Klimczewski „Tajemniczy”,
10. Henryk Konrad „Graf”,
11. Mieczysław Lubomski „Dzik” (najstarszy – 56 lat),
12. Jan Maciejczyk „Jastrząb”,
13. Józef Migalski „Bilara”,
14. Jerzy Obrycki „Bim”,
15. Henryk Ostachiewicz „Zoryś”,
16. Henryk Sadowski „Radło”,
17. Jan Sopyło „Igła”,
18. Kazimierz Sułowski „Czuwaj”,
19. Wacław Szyszkowski „Us”,
20. Henryk Wasilowski „Czerwony”,
21. Wacław Witkowski.

Żołnierze wcieleni podczas powstania:

22. Wacław Bałdecki „Żubr”,
23. Alojzy Bednarski „Karabin”,
24. Marian Falencki „Helmar”,
25. Stanisław Gajda „Gaj”,
26. Mikołaj Kozyriew „Bohun” (Rosjanin – głuchoniemy czerwonoarmista),
27. Zygmunt Lechman „Miarka”,
28. Zofia Purska (później Goszczyńska) „Zośka” – sanitariuszka,
29. Witold Sawicki „Kamień” (najmłodszy – 15 lat),
30. Tadeusz Słojkowski „Tygrys”,
31. Jadwiga Stec (później Smoczkiwicz) „Jaskółka” – sanitariuszka,
32. Franciszek Zonenberg „Olza”,
33. Zdzisław Zwierzchoniewski „As”.

Słyszący instruktorzy w konspiracji i Powstaniu Warszawskim:

34. Franciszka Burska– lekarz Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych – IGiO, która prowadziła Harcerski Punkt Sanitarny,
35. ppor. Wiesław Jabłoński „Łuszczyc” – instruktor wychowania fizycznego w IGiO, założyciel komórki konspiracyjnej,
36. Helena Klíngenbergn– pielęgniarka dyplomowana IGiO,
37. Ks. prałat Jan Kuczyński– opiekun i kapelan plutonu, pełnił też obowiązki kompanii „Reda”,
38. Edmund Malinowski ps. „Mundek” – nauczyciel w IGiO, dowódca Plutonu Głuchoniemych.

Szlak bojowy

Pierwszym zadaniem plutonu była budowa barykady na ul. Książęcej. Chrztem bojowym był udział przy zdobywaniu „Soldatenheim” – Domu Żołnierza Niemieckiego mieszczącego się w Gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy pl. Trzech Krzyży (obecnie w tym miejscu stoi pomnik Wincentego Witosa). Głusi razem ze słyszącymi robili wypad na ul. Frascati oraz na willę prof. architektury Bohdana Pniewskiego przy al. Na Skarpie 27. Po godzinnej bitwie zajęto gmach gimnazjum, który Niemcy podpalili (skrzydło budynku od strony placu zostało całkowicie zniszczone), a sami uciekli do gmachu YMCA i na teren Sejmu. Podczas gaszenia pożaru jeden głuchy został poparzony.

8 sierpnia dwóch głuchoniemych żołnierzy – strz. Stanisław Gajda „Gaj” oraz Henryk Nasiłowski „Czerwony” – zauważyło kilku obwieszonych bronią Niemców wyskakujących przez okno z gmachu YMCA. Dopadli ich od tyłu i zabili gołymi rękami, zdobywając kilka pistoletów maszynowych.

9 sierpnia 1944 roku pluton podzielono na grupę liniową i grupę pomocniczą. Grupę liniową przydzielono odtąd do pełnienia warty w zdobytym gimnazjum, w kinie Napoleon, na ul. Frascati na posterunkach wokół instytutu, w przyległych ogrodach i na ul. Wiejskiej, której część wraz z kompleksem gmachów sejmowych znajdowała się w rękach Niemców. Głusi powstańcy byli uzbrojeni w kilka granatów i butelki z benzyną, a broń wydawano im na czas pełnienia warty. Służbę wartowniczą głusi pełnili najczęściej z powstańcami słyszącymi. Budowali także barykady, przejścia w piwnicach oraz wykonywali inne prace pomocnicze.

2 września 1944 roku, podczas silnego ataku niemieckich sztukasów na pl. Trzech Krzyży, został zburzony kościół św. Aleksandra, Gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Dom Włoski z kinem „Apollo” (dawne kino „Napoleon”). Został również uszkodzony zajęty przez Niemców fronton budynku YMCA. Niemcy wpadli w popłoch, co wykorzystali powstańcy, ruszając do natarcia, i zdobyli budynek YMCA. W ataku tym uczestniczył pluton głuchoniemych. W tym dniu ranny został w głowę Jerzy Obrycki „Bim”. W kolejnych dniach pluton nadal pełnił funkcje wartownicze, brał udział w wielu starciach z Niemcami. Żaden z członków plutonu nie zginął. Ocalał również budynek instytutu, który Niemcy spalili po kapitulacji 26 października 1944 roku.

W dowód uznania dla dzielności głuchych powstańców dowództwo Armii Krajowej mianowało dowódcę drużyny Kazimierza Włostowskiego kapralem i odznaczyło go Krzyżem Walecznych. Włodzimierz Anders, Jan Klimczewski, Jerzy Obrycki i Henryk Ostachiewicz zostali awansowani na starszych strzelców.

Okres po upadku Powstania Warszawskiego

Większość głuchych żołnierzy wyszła z Warszawy z ludnością cywilną, a reszta trafiła do niewoli. Niemcy długo nie mogli uwierzyć, że walczyli z nimi głuchoniemi żołnierze.

Do niewoli niemieckiej dostało się 9 głuchych z plutonu: Kazimierz Włostowski, Jerzy Obrycki, Kazimierz Sulowski, Jan Sopyło, Stefan Czarnecki, Henryk Wasiłowski, Marian Falencki, Witold Sawicki i Franciszek Zonenberg. Zostali oni przewiezieni do obozu jeńckiego – Stalagu X B Sandbostel. Dwóch młodocianych: Witolda Sawickiego i Franciszka Zonenberga odesłano, po miesiącu głodowania, do innego obozu, natomiast pozostałych 7, wraz ze słyszącymi powstańcami, na Komando Grossbostel (w Hanowerze). Jako jeńców zmuszano ich do pracy w fabryce i zakładach przemysłu kolejowego, gdzie pracowali po 12 lub więcej godzin na dobę. W lutym 1945 roku Jerzy Obrycki z powodu wysokiej gorączki nie stawiał się na apelu w obozie jeńckim. Sierżant niemiecki ukarał

go za to 3-godzinny stan na 20-stopniowym mrozie w samej bieliźnie, butach bez skarpet i niedbale narzuconym płaszczu.

W kwietniu 1945 roku, na skutek zbliżania się wojsk alianckich, obóz ewakuowano do Husum (Schleswig-Holstein). Po wyzwoleniu obozu przez wojska alianckie i kapitulacji Niemiec wszyscy wrócili do Polski.

W rocznicę zakończenia Powstania Warszawskiego 2 października 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński nadał orderę głuchoniemym uczestnikom powstania. Odznaczeni zostali:

- Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – Janusz Jerzy Bedyński,
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – Edward Gora, Jan Goruch, Jadwiga Smoczkiewicz i Karol Stefaniak.

23 października 2011 roku niesłyszący uczestnicy Powstania Warszawskiego: Janusz Bedyński „Sekund”, Edward Gora „Cichy”, „Mały”, Jadwiga Smoczkiewicz-Stec „Jaskółka” i Karol Stefaniak „Kajtek” przekazali Instytutowi Głuchoniemych proporzec – w dowód wdzięczności za wykształcenie i wychowanie, jakie tu otrzymali. W czasie uroczystości powiedzieli: „Wierzmy, że jest to najlepsze miejsce, w którym zostanie zachowana pamięć o tych wydarzeniach dla przyszłych pokoleń. My, żyjący uczestnicy Powstania Warszawskiego, chcemy więc, aby Instytut Głuchoniemych był jedynym, pełnoprawnym właścicielem naszego sztandaru”.

22 maja 2013 roku odbyła się uroczystość nadania Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu nr 2 w Kaliszu imienia plutonu Głuchoniemych AK. Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej zorganizowało okolicznościową wystawę dotyczącą plutonu Głuchoniemych we współpracy z Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym. Zarząd Główny PZG wspomógł finansowo uroczystość, przygotował tablice o bohaterach plutonu Głuchoniemych i innych niesłyszących walczących w II wojnie światowej. Obecnie tablice można zobaczyć w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej.

22 października 2015 roku został odsłonięty pomnik na dziedzińcu Instytutu Głuchoniemych przy pl. Trzech Krzyży, upamiętniający wychowanków instytutu, którzy jako żołnierze AK brali udział w Powstaniu Warszawskim. Odsłonięcia pomnika dokonali wspólnie ostatni żyjący niesłyszący żołnierz Karol Stefaniak i prawnuk jednego z żołnierzy plutonu.

Uroczystość prowadził dyrektor Instytutu Głuchoniemych, dr Tadeusz Adamiec. Na początku odczytał on list gen. Zbigniewa Ścibora-Ryńskiego „Motyla”, prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich.

Zdjęcia i filmy



*Nauczyciel wychowania fizycznego
Wiesław Jabłoński ze swoimi uczniami
(lata 20. XX w.)*

http://www.institut-gluchoniemych.waw.pl/pliki/historia/wf_ig.html



*Pluton Głuchoniemych AK przed
budynkiem Instytutu Głuchoniemych
i Ociemniałych przy pl. Trzech Krzyży
(sierpień 1944 roku)*

<http://www.pzg.warszawa.pl/historia/855-glusi-w-powstaniu-warszawskim>



Witold Wroczyński



st. sierż. Edmund Malinowski



ppor. Wiesław Jabłoński



Odnazka Plutonu Głuchoniemych AK



ppor. Wiesław Jabłoński



*Budynki Instytutu Głuchoniemych
zniszczone przez Niemców w 1944 roku*

http://www.instytut-gluchoniemych.waw.pl/pliki/historia/podpalenie_ig.html



*Żołnierze plutonu więźni w obozie
Husum (Schleswig-Holstein), po
wyzwoleniu obozu przez wojska
alianckie i po kapitulacji Niemiec.
Od lewej: siedzą Henryk Wasiłowski,
Kazimierz Włostowski, Jerzy Obrycki.
Stoją: Kazimierz Sułowski, Jan Sopyło,
Marian Falencki, Stefan Czarniecki.
Wszyscy ubrani są w mundury otrzymane
od wojsk alianckich*



Spotkanie uczestników Powstania Warszawskiego w Zarządzie Głównym PZG.

Stoją od lewej: sekretarz ZG PZG – Józef Hendzel, Stefan Czarniecki, Jan Klimczewski, wiceprezes ZG PZG – Kazimierz Diehl, Jan Maciejczyk, Kazimierz Włostowski, Wiesław Kawiński (ZG PZG), Janusz Bedyński, Jerzy Obrycki, Henryk Wasiłowski, Władysław Bednarzewski. Siedzą od lewej: Marianna Bedyńska, Maria Włostowska, Barbara Obrycka, Zofia Purska-Goszczyńska, Jadwiga Stec-Smoczkiwicz, od prawej: Kazimierz Sułowski, p. Sułowska. Klęczą od lewej: Jan Sopyło, Stanisław Gajda, Marian Burakowski, K. Zwierzyniecki, Franciszek Zonenberg



Nadanie Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu nr 2 w Kaliszu imienia Plutonu Głuchoniemych AK



Sztandar plutonu



Pomnik na dziedzińcu Instytutu Głuchoniemych przy pl. Trzech Krzyży.

<http://kolociebie.com/pomnik-nieslyszacych-zolnierzy-walczych-w-powstaniu-warszawskim-odsloniety/>



Eksplzja ciszy – Czerniaków 44



Odnaczeni przez Prezydenta RP żołnierze plutonu, od lewej: Janusz Bedyński, Edward Gora, Karol Stefaniak, Jadwiga Stec-Smoczkiwicz, Krystyna Witt – tłumacz języka migowego, pracownik PZG



*Wywiad z Panem Edwardem Gorą –
Pluton Głuchoniemych Armii Krajowej*



*Wywiad z głuchymi kombatantami AK E.
Gorą i K. Stefaniakiem*



Pjus – Głośniej od bomb – Life after deaf



Występ Adiego TTW z okazji odsłonięcia pomnika głuchych powstańców Armii Krajowej

Piśmiennictwo:

1. Barbara Jędryszczak, *Pluton głuchoniemych żołnierzy AK*
<https://pt.slideshare.net/pzgomaz/pluton-guchoniemych-onierzy-24817267>
2. *Głusi w Powstaniu Warszawskim*
<http://www.pzg.warszawa.pl/historia/855-glusi-w-powstaniu-warszawskim>
3. *Głuchoniemi żołnierze – walczyli dzięki szóstemu zmysłowi*
<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Gluchoniemi-zolnierze-walczyli-dzieki-szostemu-zmyslowi,wid,13190082,wiadomosc.html>
4. *Głusi w Powstaniu Warszawskim*
<http://www.pzg.warszawa.pl/historia/855-glusi-w-powstaniu-warszawskim>
5. <http://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/rok-2007/art,1066,pluton-gluchoniemych-w-powstaniu-warszawskim.html>
6. *Pluton Głuchoniemych w Powstaniu Warszawskim* <http://www.ipon.pl/forum/topic/11918-pluton-g%C5%82uchoniemych-w-powstaniu-warszawskim/>
7. <http://www.ipon.pl/forum/topic/11918-pluton-g%C5%82uchoniemych-w-powstaniu-warszawskim/>
8. *Pluton Głuchoniemych* https://pl.wikipedia.org/wiki/Pluton_G%C5%82uchoniemych
9. <http://beret-w-akcji2.salon24.pl/334349,wspomnienia-z-powstania-warszawskiego-czesc-43>

52. TABLICA: WALKI NA RYGLU



*Tablica pamiątkowa
z umocowaną tabliczką z kodem
QR, ul. Bielańska 3*

Ryglem nazwano najbardziej zagrożony obszar naprzeciwko reduity „Bank Polski”, znajdujący się w trójkącie wypalonych domów i ruin po zachodniej stronie ul. Bielańskiej i Senatorskiej. Obszar ten był pod ciągłym ostrzałem Niemców i atakowany przez ich piechotę z ul. Senatorskiej, Wierzbowej i pl. Teatralnego.

Akcja 14 sierpnia

Tego dnia oddział wydzielony z 1. i 3. kompanii batalionu „Łukasiński” pod dowództwem ppor. „Żelskiego” zajęł stanowiska na Ryglu. Miał przeciwdziałać atakom niemieckim na Bank Polski. Tego dnia o godz. 17.00 Niemcy zaatakowali i w nierównej walce oddział poniósł duże straty.

Polegli: ppor. Ryszard Ziółkowski „Żelski”, sierż. Białkowski „Biały”, kpr. pchor. Zygmunt Kowalski „Chwalibóg”, kpr. Zygmunt Tomaszewicz „Paluch”, strz. „Pocziarz” oraz łącznik „Grześ”. Było wielu rannych, m.in. plut. pchor. Zbigniew Witczyk. Ciężko ranny por. Eugeniusz Górski „Żarski” zmarł w szpitalu 16 sierpnia. Sanitariuszka Maria Skorupka, ratująca śmiertelnie rannego ppor. „Żelskiego”, została postrzelona w szyję przez strzelca wyborowego, tzw. gołębiarza, i odniesiona przez swoje koleżanki do szpitala.

Pod osłoną nocy oddział wraz z rannymi wycofał się do reduity „Bank Polski”.

Działania 31 sierpnia

W tym dniu podjęto próbę przebicia się oddziałów Starego Miasta do Śródmieścia. Powodem podjęcia tej decyzji przez dowództwo Grupy „Północ” była druzgocąca przewaga środków ogniowych nieprzyjaciela, która była przyczyną wysokich strat, zamknięcie obrońców Starego Miasta na małej przestrzeni terenowej, bezgraniczne wyczerpanie powstańców na skutek braku żywności i wody oraz braku snu, występujących chorób, a przede wszystkim niedostatku broni i amunicji. Wszystko to razem stwarzało beznadziejną sytuację przetrwania.

Wyznaczono szturm nocny w kierunku Śródmieścia na godz. 0.30 z 30 na 31 sierpnia. Utworzono dwie kolumny szturmowe uderzenia: pierwszą, dowodzoną przez ppłk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” i drugą, dowodzoną przez mjr. Gustawa Billewicza „Sosnę”. Obie zajęły pozycje wyjściowe w Banku Polskim. Kierunek natarcia kolumny „Radosława” przebiegał z ul. Bielańskiej przez Senatorską na pl. Bankowy w kierunku pl. Mirowskiego, natomiast kolumna „Sosny” otrzymała zadanie zaatakowania oddziałów niemieckich z północnego skrzydła banku, ul. Bielańską przez Rygiel, w kierunku ul. Tłomackie, Długiej, Leszno-Przejazd, pl. Bankowy, w celu osłony, a potem wsparcia kolumny „Radosława” w połączeniu się z oddziałami w Śródmieściu, które miały zadanie jednoczesnego natarcia w kierunku przebijających się oddziałów ze Starego Miasta.

Niemieckie dowództwo przewidziało ten zamiar i silnym natarciem zmusiło powstańców do odwrotu na poprzednio zajmowane pozycje.

Oddziały powstańcze poniosły duże straty, byli zabici i ranni, wśród nich również żołnierze batalionu „Łukasiński”, część z nich poległa lub odniosła rany na Ryglu, zginął m.in. kpr. pchor. Jerzy Świątkowski „Leonidas” i 6 innych żołnierzy. Po nieudanej próbie przebicia dowództwo Grupy „Północ” podjęło decyzję ewakuacji oddziałów kanałami do Śródmieścia.

Inne tablice pamiątkowe

W 1967 roku została wmurowana tablica upamiętniająca poległych i rannych żołnierzy dwu akcji bojowych na Ryglu oraz w okolicy ul. Bielańskiej i Senatorskiej podczas Powstania Warszawskiego.



Tablica pamiątkowa



Składanie kwiatów



Poczet sztandarowy

53. TABLICA BARYKADA „ŻYRARDÓW”



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR, ul. Daniłowiczowska 11

Podczas Powstania Warszawskiego u wylotu ul. Daniłowiczowskiej na Bielańską została wybudowana barykada „Żyrardów”, zwana też redutą „Św. Trójcy”. Barykada była broniona przez cały sierpień 1944 roku przez żołnierzy kompani szturmowej P-20 batalionu „Nałęcz” oraz batalionu im. Waleriana Łukasińskiego.

Nazwa barykady

Pierwsza nazwa pochodził od nazwy sklepu firmowego fabryki tekstyliów „Żyrardów” przy ul. Bielańskiej 8 – wejście widoczne na zdjęciu, a druga od posągu znajdującego się w bramie jednego z pobliskich domów, wyobrażającego Trójcę Świętą.

Powstanie i organizacja barykady

Wieczorem 3 sierpnia 1944 roku kompania szturmowa P-20 pod dowództwem por. Tadeusza Garlińskiego „Tadeusza” obsadziła styk ul. Bielańskiej i Daniłowiczowskiej i zaczęła wznosić tam barykadę. Barykada „Żyrardów” przegradzała ul. Bielańską i jednym końcem stykała się z trzypiętrowym budynkiem, w którym na parterze znajdował się sklep tekstylny fabryki Żyrardów (Bielańska 8). Sklep ten był ściśle powiązany z barykadą. Przebywała w nim część załogi broniącej barykady, w środku znajdował się skład amunicji, a na balkonie umiejscowiono stanowisko miotacza płomieni.

Toczone walki

Na Starym Mieście w tym rejonie mieścił się czworobok redut powstańczych: „Bank Polski”, „Kanonicki” „Ratusz – Pałac Blanka”. Barykada znajdowała się około 10 metrów od Banku Polskiego i stanowiła niezwykle ważny punkt oporu. Opanowanie jej i wdarcie się Niemców na Daniłowiczowską groziło okrążeniem tych redut.

Załoga barykady toczyła niezwykle krwawe i zacięte walki. Ataki niemieckie szły z pl. Teatralnego z użyciem czołgów, przed którymi prowadzono ludność cywilną, co utrudniało obronę.

Od 9 sierpnia załogę barykady wzmocnił dobrze uzbrojony III pluton kompanii „Wkra” batalionu „Łukasiński” pod dowództwem ppor. Zygmunta Morawskiego „Zawadzkiego”. 16 sierpnia I pluton kompanii „Wkra” wypadem z barykady na ul. Daniłowiczowskiej na pl. Teatralny zdobył działko niemieckie. W akcji tej wyróżnił się strz. Jan Piwko „Czarny”. 23 sierpnia, po bombardowaniu ratusza i pałacu Blanka, powstał groźny pożar. Por. Daniel Kędzierski „Kalinowski” z załogą pałacu obsadzili barykadę u wylotu ul. Daniłowiczowskiej na ul. Senatorską.

1 września, po wykonaniu zadań ubezpieczających, 3. kompania „Wkra” późno w nocy weszła do małego (o wymiarach 60 x 90 cm) kanału przy ul. Daniłowiczowskiej,

aby po przeszło 11 godzinach wyjść z niego na pl. Napoleona róg ul. Mazowieckiej. Był to ostatni oddział, który przeszedł tym kanałem ze Starego Miasta.

Zdjęcia



Uzupełnienia

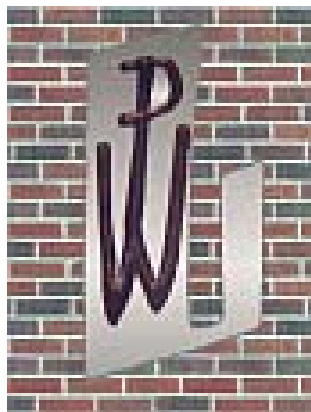


Rekonstrukcja historyczna Mszczonów 2013



Teledysk Kompania szturmowa P-20

54. TABLICA: ZGRUPOWANIE ARMII KRAJOWEJ „LEŚNIK”



Historia zgrupowania

Zgrupowanie „Leśnik” zostało sformowane 3 sierpnia 1944 przez ppłk. Jana Szypowskiego ps. „Leśnik” na podstawie rozkazu kwatermistrza KG AK płk. dypl. Zygmunta Miłkowskiego „Denhofa” w gmachu sądów na Lesznie. Oddział grupował żołnierzy Służby Uzbrojenia Komendy Głównej AK „Leśnictwo” oraz ochotników w dwóch kompaniach strzeleckich oraz kompanii miotaczy ognia i oddziału produkcji granatów.

Zadaniem „Leśnictwa” było gromadzenie oraz produkcja broni, m.in. pistoletów maszynowych „Błyskawica” i sten oraz materiałów wybuchowych.

Dowódcą zgrupowania został mianowany szef „Leśnictwa” ppłk Jan Szypowski „Leśnik”.

Struktura zgrupowania i kadra dowódcza

Na dzień 5 sierpnia 1944 roku Ordre de Bataille Zgrupowania „Leśnik” był następujący:

- dowódca zgrupowania – ppłk Jan Szypowski „Leśnik”,
- 1. kompania, dowódca ppor. Jerzy Szypowski „Bolek”,
 - I pluton, dowódca pchor. Zdzisław Garbicz „Wilnianin II” ,
 - II pluton, dowódca ppor. Tadeusz Stopczyk „Lord”,
 - III pluton, dowódca pchor. Zdzisław Krzykowski „Sowa”,
- 2. kompania, dowódca ppor. Leon Sztajer „Ludwik”,
 - I pluton, dowódca ppor. Stefan Kowalski „Jaroń”,
 - II pluton, dowódca pchor. Bartłomiej Jahn „Michał”,
 - III pluton, dowódca pchor. „Robak”,
- kompania miotaczy ognia, dowódca por. Władysław Miładowski „Haliński”,
 - I pluton, dowódca por. Franciszek Byskiniewicz „Jur”,
 - II pluton, dowódca sierż. Roman Kot „Polak”,
 - III pluton, dowódca sierż. Leszek Niklewicz „Roberto”,
- oddział zwiadowczy, dowódca ppor. Marian Gorzkowski „Szary”,
- oddział specjalny, dowódca kpt. Franciszek Jan Pogonowski „Marek”.

Walki zgrupowania w Powstaniu Warszawskim

Po sformowaniu żołnierze zgrupowania dokonywali zbrojnych wypadów z Sądów na Lesznie w rejon getta, Hali Mirowskiej i ul. Chłodnej. Podjęli z innymi oddziałami walkę na Woli, uczestnicząc m.in. w zdobyciu Nordwache na ul. Chłodnej róg Żelaznej. 6 sierpnia wieczorem zgrupowanie liczące ok. 400 ludzi dostało rozkaz wycofania się na Stare Miasto, co nastąpiło nazajutrz.

11 sierpnia, w wypadzie na Stawki, żołnierze „Leśnika” zdobyli lekkie działo PaK 38 50 mm z zapasem 80 naboju. Działo było przyczepione do ciągnika artyleryjskiego. Po naprawie uszkodzonej iglicy działo przekazano żołnierzom batalionu „Chrobry I”, którzy wykorzystali je bojowo na północno-zachodnim odcinku obrony. Ustawiono je na Nalewkach, pomiędzy Pasażem Simonsa i Arsenalem.

12 sierpnia z oddziałów Zgrupowania „Radosław” i Zgrupowania „Leśnik” utworzono odcinek północny Grupy „Północ”. Pierwszą akcją bojową zgrupowania na Muranowie był nieudany atak na Fort Traugutta. Ciężkie walki toczono w hali autobusowej przy ul. Inflanckiej i zajezdni tramwajowej przy ul. Sierakowskiej. Oddziały zgrupowania walczyły na terenie szpitala św. Jana Bożego, na Stawkach, w Ratuszu, klasztorze Kanoniczek i w Pałacu Blanka. Oprócz zadań bojowych „Leśnik” inicjował i organizował, przy oddziałach bojowych i w terenie, produkcję butelek zapalających i granatów oraz reperację broni.

21 sierpnia nad ranem zgrupowanie zostało skierowane do obrony budynku Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, gdzie w trakcie zażartych walk poniosło duże straty. 28 sierpnia oddziały „Leśnika” zostały wycofane z PWPW. Liczebność kompanii wynosiła 20% pierwotnego stanu. Na Starówce poległo około 160 powstańców i prawie tyłu zostało ciężko rannych. Resztki zgrupowania zostały wcielone do Zgrupowania „Radosław”. Wraz z nim otrzymały rozkaz przejścia kanałami do Śródmieścia.

2. kompania po przegrupowaniu i uzupełnieniu stanu zajęła pozycje przy ul. Książęcej, gdzie walczyła do końca powstania. 1. kompania wraz z kompanią miotaczy ognia została skierowana wraz z „Radosławem” na ul. Wilanowską na Czerniakowie. Oddziały walczące tu poniosły ogromne straty. Ostatnią redutą na przyczółku był dom na rogu ul. Solec i Wilanowskiej, który padł 23 września. Tu żołnierze „Leśnika” zakończyli swój szlak bojowy.

Zdjęcia



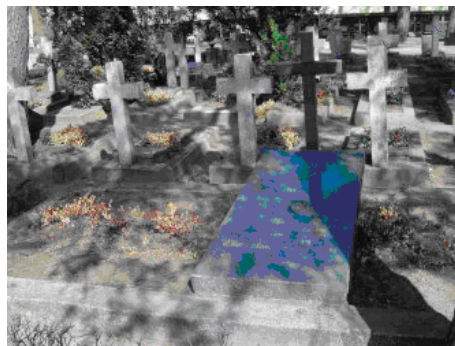
Prezentacja w Ogrodzie Krasińskich zdobycznego działka korespondentom prasy powstańczej



Żołnierz z Miotaczem Ognia wz. K szykuje się do szturm na tzw. „Małą PAST-ę” – cztery takie miotacze obsługiwali żołnierze ze Zgrupowania „Leśnik”



Sztandar został przekazany środowisku w 1990 roku dzięki fundacji T. Z. Knobłów. Poświęcony został 6 czerwca 1990 roku w kościele Dominikanów św. Jacka przy ul. Freta w Warszawie. Kombatanci Zgrupowania „Leśnik” przekazali go pod opiekę syna „Leśnika”, Mirosława Szypowskiego



Żołnierze zgrupowania pochowani są w kwaterze D2 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

55. TABLICA: DZIAŁALNOŚĆ OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH PODCZAS OKUPACJI



Tabliczki z kodami QR umieszczone na budynku Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Oboźna 1, tzw. „Dom Strażaka”

Istota konspiracyjnej działalności Ochotniczych Straży Pożarnych

OSP w 1938 roku liczyły 12 835 jednostek, w tym 859 oficerów, 18 866 podoficerów, 11 179 członków drużyn młodzieżowych i harcerskich. W sierpniu 1939 roku straż liczyła ponad 300 000 strażaków.

W obliczu niemieckiego zagrożenia strażacy zostali włączeni w terenowy system obrony państwa, tzw. obrony cywilnej, kontynuując wychowanie patriotyczne, szkolenia przeciwpożarowe, bojowe i taktyczne.

Z chwilą zakończenia działań wojennych w 1939 roku i powołania przez okupanta Generalnego Gubernatorstwa zawodowe straże pożarne kontynuowały na tym terenie swoją działalność jako komunalne służby miejskie.

Władze okupacyjne zlikwidowały wszystkie ogniwa korporacyjne straże ochotniczego, tj. Związku Straży Pożarnych RP, a także zarządy ochotniczych straży pożarnych. Straże ochotnicze pozbawiono charakteru stowarzyszeń. Nie były jednak w stanie zapewnić ochrony przeciwpożarowej na terenach okupowanej Polski, więc z konieczności zezwoliły nie tylko na funkcjonowanie zawodowych straży pożarnych, ale i na działanie

ochotniczych straży pożarnych. Każdy strażak otrzymał specjalną legitymację – Feuerman Ausweis, która była jednocześnie świadectwem zatrudnienia i chroniła przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec. Dokumenty te znakomicie chroniły też w razie ulicznej łapanki i umożliwiały poruszanie się po godzinie policyjnej.

Nie trzeba tu chyba dodawać, że zostało to natychmiast wykorzystane przez organizujący się właśnie ruch oporu.

Straże ochotnicze były podporządkowane niemieckiej policji porządkowej, działały jako drużyny bojowe pod dowództwem naczelnika straży i podlegały fachowemu nadzorowi policji ogniowej, w której służbę pełnili wyłącznie Niemcy.

Taktyka działań straży sprowadzała się w tym okresie do ofiarnej pracy na rzecz obywateli miasta i wsi, natomiast podczas pożarów obiektów zajętych przez okupanta starano się opóźnić akcję pod różnymi pozorami. Dążąc do podniesienia sprawności straży, Niemcy wprowadzali różne rodzaje stałych dyżurów w mniejszych miejscowościach. Jednak i tam strażacy potrafili, mimo ciągłej kontroli żandarmerii, właściwie kierować akcjami, nie dopuszczając do zbytnej gorliwości w działaniach przy ratowaniu mienia okupantów.

Piśmiennictwo:

1. http://www.straz.gov.pl/panstwowa_straz_pozarna/ochrona_przeciwpozarowa_w_czasie_okupacji_hitlerowskiej
2. <http://strazminsk.pl/kp-psp-w-minsku-mazowieckim/historia/>
3. http://www.zosprp.pl/files/historia/jednodniowka_Nasz_Rodowod.pdf

Informacje o konspiracyjnej działalności wybranych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych

Poniżej zamieszczono w kolejności alfabetycznej znalezione w Internecie informacje o działalności konspiracyjnej 15 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych podczas okupacji.

OSP Kampinos

Podczas II wojny światowej działalność straży zamarła. Strażacy walczyli w szeregach AK.
<http://www.kampinos.pl/kat/id/76>

OSP Kąclowa

W czasie II wojny światowej drухowie przystąpili do konspiracji. Biskup Józef Gucwa napisał w swojej książce o Kąclowej: *Wszyscy z ZWZ w Kąclowej należeli do OSP. Mieli legitymacje, a to do pewnego stopnia chroniło przed wywózką na roboty do Niemiec i było doskonale zakamuflowaną okazją do spotkań z komendantem i do ćwiczeń sprawnościowych.*

Zastępcą komendanta ZWZ w Kąclowej został Roman Kamiński, komendant OSP od 1926 roku. Jego podwładnym, zarówno w straży, jak i konspiracji, był późniejszy podporucznik AK, a następnie ksiądz i biskup Józef Gucwa, tuż przed wojną uczeń I Gimnazjum i Liceum im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie, który przyjął pseudonim „Wilk”, a potem „Michał” i „Szumny”.

13 sierpnia 1942 roku Kamińskiego aresztowało Gestapo. Biskup Gucwa napisał: *Roman Kamiński przeżył 3 lata w więzieniach i obozie koncentracyjnym. Wrócił do rodziny w Kąclowej, nadal prowadził sklep i zaginął zastrzelony w nocy przez żołnierzy KBW, gdy wyskoczył z domu na zewnątrz, chcąc się ratować przed więzieniem. Dostał serię z pistoletu maszynowego.*

<http://saczopedia.wmediach.pl/glossary/kaclowa-ochotnicza-straz-pozarna/>

OSP Kańczuga

Wszyscy członkowie straży otrzymali legitymacje osobiste, które pozwalały im bezpiecznie poruszać się po swoim terenie w dzień i w nocy, z tego powodu często byli werbowani do struktur konspiracyjnych Armii Krajowej. Straż Pożarna miała możliwość jawnego ćwiczenia na Błoniu, w gruncie rzeczy jednak były to ćwiczenia wojskowe, takie jak zapoznanie się z bronią długą i krótką oraz regulaminem piechoty.

Nocne służby wartownicze były wtedy bardzo przydatne, dzięki nim strażacy wiedzieli, kiedy do Kańczugi przyjedzie Gestapo, żandarmeria czy inni funkcjonariusze komórek wywiadowczych. Przykładem ich udziału w wywiadzie partyzanckim jest akcja z 1942 roku, kiedy to oddział AK zabrał Niemcom kilka furmanek broni z magazynu w Nienadowej. Droga transportowa wiodła przez Kańczugę. Pełniący nocną służbę strażacy świetnie wywiązali się ze swojego zadania, a późniejsze śledztwo prowadzone przez Gestapo nie dało żadnych rezultatów.

W 1943 roku, podczas pacyfikacji Kańczugi przez Gestapo, żandarmerię i wojsko, dzięki strażakom, którzy na czas powiadomili wszystkich członków AK o obławie, nikt nie został aresztowany.

Straż Pożarna podczas okupacji spełniała bardzo ważną rolę. Jej członkowie pełnili dyżury przeciwpożarowe, śpieszyli z pomocą organizacjom konspiracyjnym i zagrożonym rodakom.

<http://okmigkanczuga.pl/Czytaj/47/Historia-Ochotniczej-Stra%C5%BCy-Po%C5%B-Carnej-w-Ka%C5%84czudze>

OSP Lipce Reymontowskie

Jednostka nie zawiesiła swej działalności i podczas okupacji, zwłaszcza, że Niemcy nie zabraniali takiej formy zabezpieczenia pożarowego, a wręcz przeciwnie, członkowie OSP nie byli powoływani na przymusowe roboty do Rzeszy. Dlatego też młodzież licznie napływała do straży. Wielu jej członków należało do organizacji podziemnych lub brało udział w tajnym nauczaniu, zdobywając średnie wykształcenie.

<http://www.dzienniklodzki.pl/plebiscyt/karta/ochotnicza-straz-pozarna-w-pabianicach,27099,1389290,t,id,kid.html>

OSP Łąck

W czasie okupacji wielu łąckich strażaków zapłaciło życiem za działalność konspiracyjną, m.in. członkowie Batalionów Chłopskich – grupa „Zyndram”. Z rąk Niemców zginęli: Franciszek Duda, Jan Kałuziński i Jan Hilgier. OSP utrzymywała kontakt z podziemiem, m.in. z por. póź. Stanisławem Mazanem, który był współautorem projektu dalszej rozbudowy remizy w Łącku, czyniąc w tym zakresie starania, ale w 1943 roku został aresztowany i powieszony w Męcinie koło Nowego Sącza. W 1944 roku doszło do rozbrojenia posterunku policji w Łącku przez grupę partyzancką „Zyndram”. W akcji brali udział strażacy: Jan Więclawek, Józef Marek, Antoni Dybiec, Władysław Dybiec i Władysław Plechta oraz były zastępca naczelnika OSP – Jan Linder, dowódca plutonu BCh. W czasie okupacji druhowie brali udział w gaszeniu wielkiego pożaru fabryki mebli giętych i tartaku w Jazowsku.

<http://www.osp.lacko.pl/historia.html>

OSP Majdan Królewski

Majdańscy strażacy dzielnie zachowywali się w czasie okupacji niemieckiej, co przejawiało się w chronieniu miejscowych organizacji konspiracyjnych poprzez wcześniejsze ich ostrzeganie o zamiarze dokonywania rewizji domowych oraz pełnienie wart nocnych. Często były przypadki informowania ludności o planowanych przez okupanta łapanekach, których celem było wywożenie na roboty przymusowe do Niemiec. Wielu strażaków działało także w szeregach podziemnych organizacji zbrojnych, narażając się na konsekwencje ze strony okupanta.

http://www.ospmk.info/viewpage.php?page_id=5

OSP Marki

Komendant Ochotniczej Straży Ogniowej w Markach mjr Henryk Okińczyc był równocześnie komendantem II Rejonu „Celków” VII obwodu Armii Krajowej „Obroża”, a strażacy z tego oddziału pożarowego brali udział w Powstaniu Warszawskim.

<http://www.marki.net.pl/1944-walki-powstancze-w-markach-66301>

OSP Opoczno

W okresie okupacji niemieckiej obowiązywała godzina policyjna, lecz strażacy posiadali specjalne przepustki zezwalające na poruszanie się nocą po mieście. W czasie godziny policyjnej patrole wojskowe i policyjne miały prawo otwierać ogień bez żadnego ostrzeżenia. W związku z tym organizacje zbrojne, takie jak: Służba Zwycięstwu Polski, Związek Walki Zbrojnej, Narodowa Organizacja Wojskowa, Armia Krajowa, Narodowe Siły Zbrojne, umieszczały swoich żołnierzy w OSP w Opocznie, która była swego rodzaju azylem dla żołnierzy podziemia zbrojnego.

Działalność OSP w Opocznie nadzorował Niemiec, żandarm Ryszard Kunce. Urodził się w Częstochowskiem i po wkroczeniu Niemców do Polski został zmobilizowany do służby w żandarmerii. Nie ukrywał swoich sympatii do Polaków. Przez Edmunda Zakrzewskiego ostrzegał o łapanekach, likwidacji getta w Opocznie i innych zagrożeniach. Dzięki niemu uratowano wielu opocznian. Strażacy mogli również wchodzić do getta, które sąsiadowało z remizą. Miała tam prawo wkraczać jedynie policja i żandarmeria. Fakt ten wykorzystywano do ratowania Żydów. Wszystkich nie można było ocalić, ale jednostki udawało się wyprowadzić na zewnątrz. Umundurowani Niemcy i uzbrojeni cywile urządzali na ulicach miasta oraz we wsiach łapanki. Pojmanych Polaków (mężczyzn, kobiety i młodzież od lat 14) umieszczano w świetlicy straży na pierwszym piętrze, gdzie byli przetrzymywani do czasu zorganizowania transportu. Wywożono ich do obozu zbiorczego w Częstochowie, a stamtąd rozsyłano do III Rzeszy. Parter remizy wyposażony był w kilka stanowisk samochodowych. Drzwi wjazdowe były wysokie i dwuskrzydłowe. Ich wieższe swoją wysokością sięgały do okien świetlicy. Strażacy pełniący wówczas służbę otwierali wrota i w tym czasie starali się odwrócić uwagę wartowników. Najskuteczniejszą metodą było rozpoczynanie meczu piłki ręcznej lub nożnej. Wykorzystywali to zatrzymani w świetlicy i dzięki konstrukcji wieższe schodzili na dół i ukrywali się w dolnych pomieszczeniach przeznaczonych na garaże. W ten sposób wielu rodaków uratowało się przed wywózką. Niemcy przeprowadzali na terenie Opoczna aresztowania osób należących do organizacji podziemnych. Do czasu przetransportowania ich do Radomia byli umieszczani w świetlicy OSP, gdzie starano się zorganizować im ucieczkę. Duszą takich poczynań był zawsze druż Edmund Zakrzewski. Sprowadzał niektórych areszto-

wanych na dół, do stanowiska bojowego „Ryś” i tym wozem bojowym wywożono ich na teren Zakładów Dziewulski i Bracia Lange przy ul. Staromiejskiej nr 2. W tym celu zgłaszano żandarmerii pilną potrzebę wyjazdu na teren wspomnianej fabryki, aby tam, na specjalnym kanale dokonać napraw wozu bojowego.

Bardzo chętny do pomocy w ratowaniu rodaków był kierowca wozu bojowego Józef Konaszewski. Często wyjeżdżał, uwożąc uratowanych, choć zdawał sobie sprawę, czym to grozi jemu i jego rodzinie. Było to poświęcenie oraz ciche bohaterstwo. Po wybuchu Powstania Warszawskiego Niemcy deportowali ludność cywilną stolicy do obozów koncentracyjnych oraz do różnych miast w Generalnym Gubernatorstwie. Takie transporty trafiały również do Opoczna. Na prośbę Rady Głównej Opiekuńczej (powołanej w miejsce zlikwidowanego PCK, powstałej z polecenia administracji niemieckiej) strażacy z OSP w Opocznie włączyli się do niesienia pomocy wysiedlonym. Inwalidom pomagali zajmować miejsca z bagażami na wozach konnych, chorych przewożono do szpitala św. Władysława w Opocznie (ul. Szpitalna nr 1), do zamku, gdzie umieszczono oddział zakaźny, do Sokolni (róg ul. Szewskiej i Rzecznej), tj. budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie znajdował się prowizoryczny szpital. W sierpniu 1944 roku przybył do Opoczna długi skład wagonów towarowych, tzw. krytych. Wagony z pomocą strażaków zostały opuszczone. Kierujący akcją Edmund Zakrzewski polecił podległym sobie druhom sprawdzić każdy wagon. Sam też włączył się do poszukiwań. W ostatnim wagonie towarowym pod Gorzałkowem znalazł leżącego chorego mężczyznę, jego żonę i córkę. Zdrowsi opuścili wagon, ale kobiety nie mogły sobie poradzić. Szybko zorganizowano transport konny. Chorego z rodziną dostarczono do „Świetlicy” w remizie OSP. Edmund Zakrzewski odstąpił tam swoje łóżko choremu. Potem okazało się, że tym chorym mężczyzną był słynny kompozytor, organista warszawski Korneliusz Brzozowski. Edmund Zakrzewski zaraz powiadomił organistę od św. Bartłomieja Bartuziego, a ten zabrał go do swojej kamienicy (róg ul. Piwnej i Kościelnej), gdzie Brzozowski wkrótce zmarł. Pochowany został na terenie cmentarza św. Marii Magdaleny przy ul. Moniuszki. Mogiła zachowała się.

<http://opoczno.republika.pl/osp.html>

OSP Ożarów

Ochotnicza Straż Pożarna w Ożarowie była organizacją, w której już w listopadzie 1939 roku powstała pierwsza konspiracyjna grupa stawiająca sobie zadanie walki z okupantem. Na skrzyżowaniu ul. Strażackiej i Szosy Poznańskiej znajduje się wysoki krzyż drewniany, u podstawy którego położona jest tablica pamiątkowa, postawiony dla uczczenia pamięci żołnierzy AK i WP – członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Ożarowie, poległych i zamordowanych w latach 1939–1945.

http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/377.html

OSP Odrzykoń

Wybuch II wojny światowej powoduje wstąpienie członków OSP Odrzykoń do oddziałów Armii Krajowej. Kolportażem prasy konspiracyjnej zajmował się m.in. Jan Urbanek, a w domu Urbaneków funkcjonowała powielarnia, którą prowadził Stanisław Ferus-Dziukowski ps. „Orlik”.

8 sierpnia 1944 roku strażacy wzięli udział w gaszeniu płonącej wieży kościelnej, która zapłonęła od ostrzału artyleryjskiego dokonanego przez oddziały niemieckie.

http://www.odrzykon.przemysl.opoka.org.pl/menu.php?action=organizacje&operation=show&id_o=7

Piotrkowska Straż Pożarna

We wrześniu 1939 roku Piotrków został zajęty przez Niemców. Ochotnicza Straż Ogniowa miasta Piotrkowa skończyła swoją działalność. Niemcy powołali z dniem 1 czerwca 1941 roku pogotowie przeciwlotnicze, tzw. „LHD”, oraz grupy pożarnicze, które następnie w sierpniu 1942 roku zostały przekształcone w Zawodową Straż Pożarną liczącą wraz ze stanem obrony przeciwlotniczej 300 osób.



Tabor piotrkowskiej straży podczas okupacji



Po ćwiczeniach terenowych w 1941 roku

DER KRI. DER STADT IN PIOTRKÓW
AMT FÜR STADTVERWALTUNG
LIEBENWESSEN
L. P. Nr. 2409

Polizeiliche Erlaubnis
Zerwolenie policyjne

Name: Jękski
Vorname: Ludwik
Beruf: Feuerwehrmann
Beschäftigt bei: Berufsfirewehr, Piotrków
Wohnort (Ort, Straße, Hausnummer): Piotrków, 20300
Zuständige Behörde (Ort, Str.):

ist berechtigt, die Deutsche Bahn - Kraftfahrzeuge
auf der Strecke: Piotrków
zu fahren (einspurig)

ausgegeben am: 29.9.43
bis: 5.10.43 - einmal

Personalnummer: Kennkarte Nr. 20300
Beauftragter: Kreisauptmann Piotrków
Datum: 28. Sept. 1943

Niemieckie pozwolenie na przejazd koleją wydane strażakowi

Strażacy byli skoszarowani i pełnili służbę w systemie 24 godziny pracy – 24 godziny wolne. Komendantem straży pożarnej został por. Ignacy Tuszyński, a od 1944 roku jego obowiązki przejął kpt. Łobodzki. Siedzibą jednostki był przedwojenny obiekt przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego 37. Strażacy piotrkowscy należeli w czasie II wojny światowej do ofiarnych żołnierzy oraz członków konspiracji antyniemieckiej. Straż pożarna podczas okupacji była ostoją polskośći. Organizowano wspólnie obchody świąt, grupowe asysty w kościołach, przy straży działał zespół muzyczny i chór. Straż była jedyną formacją, której Niemcy zezwolili na noszenie polskich tradycyjnych emblematów i dysfunkcji.

<http://www.strazpiotrkow.pl/index.php/historia>

OSP Potok

Wybuch wojny nie przerwał działalności strażaków. W latach 1943–1944 musztrę prowadzono wspólnie z partyzantami Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej. Podczas wojny funkcję naczelnika pełnił Józef Wąś, ponieważ Niemcy wywieźli dotychczasowego naczelnika Stanisława Mikuśkiewicza do obozu Auschwitz, gdzie zginął.

<http://www.szydlow.pl/ochotnicza-straz-pozarna-w-potoku>

OSP Radość

Mimo zakazu zgromadzeń i konieczności uzgadniania z okupantem terminarzu wszystkich zbiórek i ćwiczeń władze OSP w Radości organizowały bez wiedzy i zgody okupanta spotkania, na których omawiane były nie tylko sprawy związane z działalnością pożarniczą, ale też i działalnością konspiracyjną.

Od 1941 roku przy straży działał amatorski teatr konspiracyjny. Zespół, pomimo cenzury i niemieckiej kontroli, wystawiał sztuki będące na niemieckim indeksie, takie jak: *Ich czworo* i *Skiz Zapolskiej*, *Gobelin*, *Papa się żeni*, *Królowa przedmieścia*, *Uśmiech losu*, *Sublokatorka*, *Radcy pana radcy*, *Wicek* i *Wacek*. Wśród dozwolonego repertuaru wystawiano operetki i wodewile, w które wplatane były satyryczne numery ośmieszające okupanta. Położenie Osiedla Radość wśród lasów sosnowych stało się naturalnym sojusznikiem w przeprowadzaniu zadań konspiracyjnych i znacznie ułatwiało kontakty pomiędzy członkami organizacji niepodległościowych. Na terenie Radości działała Armia Krajowa. OSP utrzymywała łączność telefoniczną z innymi oddziałami straży pożarnej, a także z osobami mającymi kontakt z organizacjami niepodległościowymi. OSP Radość była w tym czasie wielokrotnie miejscem spotkań i kontaktów pomiędzy wieloma osobami działającymi w tym czasie w podziemiu.

<http://radosc.osp.org.pl/index.php?pid=2>

OSP Rzymsk

Wraz z wybuchem II wojny światowej i zajęciem ziem polskich przez okupanta niemieckiego działalność jednostek straży uległa zmianie. Nowe władze znacznie ograniczyły funkcjonowanie jednostki, sprawując nad nią nadzór. Doszło także do wielu zmian personalnych. Jednak druhowie nadal pełnili swoje funkcje, a niektórzy prowadzili nawet działalność konspiracyjną. W czasie okupacji to właśnie strażacy dysponowali ukrytym radioodbiornikiem, dzięki któremu cała lokalna społeczność mogła śledzić wydarzenia na frontach II wojny światowej.

<http://dobra24.pl/ochotnicza-straz-pozarna-w-rzymsku,45.html>

OSP Wesola

Naczelnik Stefan Berent włączył Ochotniczą Straż Pożarną jako kamuflaż do działań o zupełnie innym charakterze. Został bowiem dowódcą 5. kompanii (Wesoła) 3. Pułku „Dęby” (Rembertów) Rejonu „Obroza” (Warszawa-Teren) Armii Krajowej. Zbiórki i ćwiczenia strażaków były często ćwiczeniami podchorążówki. Ćwiczenia te odbywały się całkowicie jawnie, często w bezpośredniej bliskości niemieckich żołnierzy.

W dwóch sekcjach bojowych zgrupowanych było około 30 strażaków, mogących wyjeżdżać do pożarów. Ilu natomiast było „strażaków” działających inaczej, w grupach istotnie bojowych – obecnie jest to nie do odtworzenia. Naczelnik Berent dbał o zachowanie zasad konspiracji, a listy osobowe zostały zniszczone.

Z tego okresu zachowała się relacja jednego z najaktywniejszych członków podziemnej organizacji, ściśle współpracującego z Berentem Wiktora Rybackiego. W roku 1943, w czasie znacznego nasilenia łapanek ulicznych w Warszawie, Niemcy przestali honorować jakiegokolwiek dokumenty i zabierali z ulicy wszystkich. W wyniku jednej z takich akcji Rybacki wraz z innymi został przewieziony na Pawiak. Po kilku dniach wyprowadzono ich na dziedziniec, ustawiono w szereg i oficer niemiecki zapytał, czy nie ma wśród nich strażaków. Rybacki przypomniał sobie, że w jego dokumentach, odebranych mu przy przyjmowaniu do więzienia, znajduje się także jego Feuerman Ausweis strażaka-ochotnika z Wesołej. Wystąpił więc i powiedział, że jest strażakiem. To zapewne uratowało mu życie. Okazało się, że szeroko zakrojone uliczne łapanki spowodowały dezorganizację warszawskich służb miejskich z powodu aresztowania wielu ich pracowników. Dotyczyło to również straży pożarnej. A Niemcy pożarów się bali, więc gubernator warszawski Fischer zarządził zwolnienie przypadkowo aresztowanych strażaków. W ten sposób legitymacja strażaka Ochotniczej Straży Pożarnej ocaliła życie żołnierzowi VI Oddziału Sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej, który wykonywał m.in. wyroki śmierci, wydawane przez podziemne sądy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W straży starano się w miarę możliwości pomagać potrzebującym. Wydawano na przykład legitymacje strażackie osobom ukrywającym się, co w zestawieniu z fałszywymi ausweisami stanowiło w miarę pewny komplet dokumentów. Okupacja niemiecka miała jednak także i swoją szarą codzienność. Na terenie OSP przy ul. Chodkiewicza Polski Czerwony Krzyż, w porozumieniu z Radą Główną Opiekuńczą, prowadził półkolonie dla starszych dzieci, których rodzice musieli pracować i sami nie byli w stanie zapewnić im właściwej opieki.

Dzięki niesamowitej wręcz energii i talentowi Berenta w czasie całego okresu okupacji niemieckiej nie zdarzyło się (o ile wiadomo), by czynny członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Wesołej był przez Niemców represjonowany lub by były jakiegokolwiek „przebiegi” o prowadzonej konspiracyjnej działalności.

Po zakończeniu wojny niektórzy strażacy musieli jak najmniej rzucać się w oczy, gdyż, ze względu na swoją niedawną działalność konspiracyjną, ścigani byli bezwzględnie przez nową władzę. Stefan Berent miał szczególne powody do ostrożności. Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako dowódca oddziału zajmującego się ochroną powstańców drukarni – serca powstańczej informacji. Z tego powodu po wojnie nie mógł w pełni rozwinąć swej strażackiej działalności i wkrótce zmarł.

<http://www.ospwesola.pl/index.php?akcja=historia2>



OSP Wysoka

W czasie okupacji OSP Wysoka liczyła 40 członków. Młodzi mężczyźni zapisywali się do OSP, gdyż strażacy nie byli wywożeni na roboty przymusowe do Niemiec. Okupant zezwolił na działanie straży. Strażacy pełnili wartę nocną według ustalonych dyżurów. Funkcję wartowni spełniała świetlica wiejska przy domu ludowym. Wykorzystując możliwość poruszania się nocą, strażacy aktywnie działali w Armii Krajowej. Nocą przeprowadzali ćwiczenia i szkolenia, zapoznawali się z obsługą broni, brali udział w akcjach zbrojnych.

http://www.gminalancut.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&menu=122&strona=1

Zdjęcia



Głaz z tablicą pamiątkową poświęconą Ochotniczej Straży Pożarnej we Włochach. Pomnik ustawiono przed siedzibą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 przy ul. ks. J. Chrościckiego 76

Pierwotnie tablica była wmurowana w ścianę budynku włochowskiej Straży Pożarnej przy ul. Popularnej 26, a odsłonięto ją 22 września 1946 roku. Po przeniesieniu jednostki w 2004 roku do nowej siedziby zabrano też tablicę, by nadal przypominała o postawie strażaków w czasie wojny.

http://www.ud-wlochy.waw.pl/data/dataPublicator/tablice_final_net_08_02.pdf

56. TABLICA: ZDOBYCIE I OBRONA POLSKIEJ WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH



Tablica upamiętniająca dr. Hannę Petrynowską „Ranę” oraz por. Czesława Lecha „Białego” – ostatniego dowódcę grupy PWB/17/S, który poległ w ostatnim dniu walk 28 sierpnia 1944 roku

Tablica umieszczona została na budynku Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy Sanguszki 1, po lewej stronie od wejścia.

Na terenie PWPW znajdują się jeszcze trzy inne tablice, jedna z nich po prawej stronie od wejścia, a dwie przy wejściu do budynku – za ogrodzeniem.

Życiorysy osób wymienionych na tablicy



Hanna Petrynowska

*z domu Żabińska ps. „Rana”, „Maria Rana”
(ur. 23 lutego 1901 w Warszawie, zm. 28 sierpnia 1944 tamże).*

Doktor medycyny, pediatra, od 1940 roku lekarz fabryczny Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszki 1. Równocześnie szef sanitariatu grupy specjalnej PWB/17/S mjr. „Pełki”. Od chwili zdobycia przez oddziały powstańcze kompleksu PWPW (2 sierpnia 1944 roku) zorganizowała w podziemnym schronie szpital polowy, którym kierowała do 28 sierpnia. Po wycofaniu oddziałów AK nie opuściła swoich podopiecznych – dobrowolnie pozostała z najciężej rannymi. Rano 28 sierpnia powstańcy stracili gmach i wtargnęli do niego żołnierze niemieccy. Wyniesienie ciężko rannych

ze szpitala okazało się w tej sytuacji niemożliwe. Dr Petrynowska pozostała z rannymi i została zamordowana przez wkraczających Niemców razem z sanitariuszkami i 30 ciężko rannymi powstańcami. Nie ustalono miejsca jej pochówku, istnieje jedynie grób symboliczny. Jej mąż, dr Marian Petrynowski, przedwojenny lekarz zakładowy Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen w 1940 roku. Jej brat Jan Żabiński był zoologiem i dyrektorem ZOO w Warszawie, a podczas powstania dowódcą plutonu w batalionie „Kiliński”.

Odnaczenia

- Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari (pośmiertnie)
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami (1942)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Hanna_Petrynowska

<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/hanna-petrynowska,34125.html>



Czesław Lech

ps. „Biały” (ur. 24 kwietnia 1904 w Turzy Małej na Mazowszu, zm. 28 sierpnia 1944 w Warszawie), syn Stanisława.

Porucznik, w Powstaniu Warszawskim zastępca dowódcy samodzielnej Grupy Armii Krajowej PWB/17/S (od 26 sierpnia dowódca). Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej oraz Szkołę Podchorążych Artylerii w Toruniu. Przed wojną zaczął pracę w PWPW. Razem z żoną Heleną mieszkał w bloku PWPW na terenie zakładu. Kiedy zaczęła się okupacja, pracował tam dalej pod zarządkiem niemieckim, drukował pieniądze dla podziemnego rządu i dokumenty dla AK. W 1941 roku urodziła mu się córka Krystyna (wcześniej syn Stanisław). W 1943 roku Lechowie zatrudnili jako opiekunkę do niej Helenę Majewską (właściwie Tal), Żydówkę, która szukała kryjówki. Zatrudnili ją i dbali o jej bezpieczeństwo aż do wybuchu powstania (przeżyła wojnę i wyemigrowała do Izraela), za co zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. 2 sierpnia 1944 roku uczestniczył w zdobywaniu gmachu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przy ul. Sanguszki 1. Przez 27 dni walczył w jego obronie. Zginął 28. dnia powstania warszawskiego podczas osłony ewakuacji oddziałów powstańczych z budynku PWPW. Miał 40 lat. Odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wojnie ekshumowany i pochowany na Cmentarzu Komunalnym (Wojskowym) w Warszawie: kwatery A 25, rząd 8, grób 6/7. Wraz z nim pochowana jest żona, uczestniczka Powstania Warszawskiego, Helena Lech z domu Krzeszowska ps. „Halina” oraz szwagier Wacław Józef Krzeszowski ps. „Gryf”.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Czesław_Lech

<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/czeslaw-lech,26734.html>

Podziemna Wytwórnia Banknotów

W PWPW, w czasie wojny przechrzczonej przez Niemców na „Staatsdruckerei und Münze”, drukowano m.in. banknoty okupanta, tak zwane „mfynarki”. W PWPW pozostała polska załoga.

Wiosną 1940 roku na osobiste polecenie gen. Roweckiego „Grota” mjr Mieczysław Chyżyński „Pełka” powołał grupę pracowników PWPW pod dowództwem ppor. Czesława Lecha „Białego”, o konspiracyjnej nazwie PWB/17/S, która produkowała banknoty i inne dokumenty na potrzeby Armii Krajowej oraz sabotowała działalność niemieckiego zarządu wytwórni.

Grupa działała w ramach VII Oddziału Komendy Głównej AK pod dowództwem mjr. Mieczysława Chyżyńskiego „Pełki” i liczyła łącznie 120 osób. Wiele z nich walczyło później w powstaniu, broniąc budynku.

Przystępujący do tej grupy pracownicy wytwórni składali przysięgę na krzyż, który, wyniesiony z Powstania Warszawskiego przez żonę Czesława Lecha, był pieczętowiec przechowywany w rodzinie por. „Białego”. Pod koniec 1942 roku, z powodu wzrastającego niebezpieczeństwa dekonspiracji, działalność grupy została wstrzymana, jednakże w ciągu 2 lat dostarczono na potrzeby Armii Krajowej kilkanaście milionów złotych.

Rozkazem Komendanta Głównego AK z dnia 30 grudnia 1942 roku 11 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi z Mieczami, a 17 osób Srebrne Krzyże Zasługi z Mieczami.

1 sierpnia 1944 roku na bazie samodzielnej grupy specjalnej PWB/17/S została utworzona w składzie I Rejonu „Róg” Załoga Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. W godzinie „W” oddział liczył ok. 100 ludzi i składał się z sekcji: bojowej, sanitarnej, technicznej, gospodarczej oraz szturmowej pod dowództwem kpr. Romana Marchla ps. „Rom”.

2 sierpnia w składzie Zgrupowania „Róg”, atakiem od wewnątrz, załoga brała udział w oparowaniu PWPW i przeszła do obrony obiektu. 10 sierpnia została wzmocniona kompanią „Osa” z batalionu „Kiliński”. Od 16 sierpnia oddział walczył w ramach północnego odcinka ppłk. Franciszka Rataja „Pawła”, a następnie wszedł w skład zgrupowania „Leśnik”, któremu powierzono obronę PWPW. Wspólnie z nim załoga odpierała niemieckie ataki na wytwórnię. Od 26 sierpnia załogą dowodził (poległy 28 sierpnia) por. Czesław Lech ps. „Biały”.

Zdobycie PWPW

W momencie wybuchu powstania w gmachu PWPW stacjonowało kilkudziesięciu niemieckich żandarmów, wzmocnionych w ostatniej chwili dodatkowymi siłami. Pierwsza próba wzięcia gmachu szturmem przez jednostki kpt. Lucjana Giżyńskiego „Gozdawy” nastąpiła w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku, dopiero ok. godz. 2.00, wróg jednak nie pozwolił się zaskoczyć; ostrzelany w niższych oknach przez powstańców, przeszedł na wyższe piętra, skąd raził gęstym ogniem otoczenie gmachu.

W godzinach rannych 2 sierpnia mjr Mieczysław Chyżyński „Pełka” ponowił rozkaz uderzenia.

Atak postanowiono przeprowadzić trzema grupami uderzeniowymi:

- z boku PWPW, od ul. Zakroczymskiej – oddziałem dowodzonym osobiście przez kpt. Lucjana Fajera „Ognistego”, zastępcę kpt. „Gozdawy”,
- na tyły PWPW, od ul. Wójtowskiej – grupą pod dowództwem por. Józefa Jasińskiego „Wyrwy”, dowódcy 4. kompanii batalionu „Czarnecki” kpt. „Gozdawy”,
- od środka – metodą „konja trojańskiego” – grupą PWB/17/S por. Czesława Lecha „Białego”.

Ubezpieczenie szturmowi stanowić miał I pluton kompanii harcercskiej „Orlęta”, nadal zajmujący pozycje w budynku przy Zakroczymskiej 17, na rogu Konwiktorskiej.

Całą akcją kierował kpt. „Gozdawa”, który przydzielił najwięcej żołnierzy, a któremu w okresie tym (i na szereg dalszych dni) podporządkowało się kilka mniejszych pododdziałów.

Po zaciętych walkach około godz. 14.00 Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych została całkowicie opanowana przez powstańców. Załogę policyjną wybito, wzięto do niewoli, bądź zmuszono do ucieczki.

Podczas szturmowi poległo 4 lub 5 powstańców, ciężko rannych było 15. Oczywiście, lekko rannych i kontuzjowanych musiało być proporcjonalnie więcej. Straty wroga: 11 zabitych i 18 jeńców.

Zdobyto 2 ckm, kilkadziesiąt sztuk kb. oraz lżejszej broni maszynowej. Za odwagę i aktywność w boju do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari V klasy przedstawiony został st. sierż. Władysław Ciemiński „Rusik I”, zaś 12 żołnierzy do odznaczenia Krzyżem Walecznych.

Opanowanie PWPW, niezależnie od korzyści militarnych, otworzyło Staremu Miastu jeden z największych (jeśli nie największy!) magazynów żywnościowych powstańczej Warszawy. Ocenia się, że udany szturm na gmach doszedł do skutku dzięki atakowi kilkunastu członków grupy PWB/17/S. *Udało się nam zaskoczyć Niemców – wspomina Juliusz Kulesza, jeden z uczestników obrony PWPW. – Ci Niemcy nie spodziewali się ataku wewnątrz, że ktoś ich na tych korytarzach, w tych salach obrzucać zacznie granatami. Oni byli nastawieni wyłącznie na obronę przed powstańcami, którzy od ulicy atakowali. I nagłe uderzenie tej grupy, która była wewnątrz, spowodowało po prostu popłoch. Oni się załamali mimo ogromnej przewagi liczebnej i w uzbrojeniu – dodaje Juliusz Kulesza.*

Obrona PWPW

Od 2 sierpnia PWPW była północno-wschodnią redutą obrony Starego Miasta, chroniła przed atakiem Niemców z Żoliborza.

Początkowo stacjonowali tu głównie powstańcy z grupy PWB/17/S (tak przemianowano dawny oddział) w liczbie około 100 osób. *Byliśmy dość mizernie uzbrojeni – wspomina Juliusz Kulesza.*

Od 2 do 28 sierpnia 1944 roku walczyło na terenie PWPW ponad 600 powstańców z kilku ugrupowań, m.in. PWB/17/S, kompania „Osa” z batalionu im. Jana Kilińskiego, batalion im. Czarnieckiego, batalion „Wigry”, pluton oddziału P-20, oddział kompanii „Wkra”, drużyny NSZ oraz żołnierze kompanii „Orlęta” i 104. kompanii Związku Syndykalistów Polskich. Od 21 sierpnia główny ciężar obrony przejęło zgrupowanie AK „Leśnik”, zaś na ostatnią dobę obrony dołączył pluton „Sarmak”.

3 sierpnia nastąpiła zmasowana próba odbicia PWPW przez Niemców. Niemiecka piechota, wspierana przez czołgi, ruszyła od Cytadeli. Kolejny atak Niemcy przeprowadzili w tydzień później.

Niemcy stopniowo nasilali ataki na PWPW. Po kilku próbach zdobycia wytwórni za pomocą ataków piechoty i czołgów Niemcy zaczęli atakować z użyciem bombowców i ciężkiej artylerii. *Niemcy naprzeciw nas, za Wisłą, ustawili baterię. I to był kaliber 105, to były duże pociski. I oni regularnie bili w nas. Zaczęliśmy ponosić duże straty – wspomina Juliusz Kulesza.*

Kolejny zmasowany atak nastąpił 16 sierpnia. Był to jeden z najbardziej krytycznych

momentów w dziejach powstańczych walk o PWPW. Niemcy przyparli największy, jak dotychczas, atak na barykadę znajdującą się tuż przy ogrodzeniu wytwórni. Barykadę obsadzała kompania porucznika „Osy”.

20 sierpnia Niemcy uderzyli w sutereny, rozbili rury wodociągowe i lejąca się bez przerwy woda utrudniała poruszanie się. Jednak budynek został obroniony przez powstańców.

Walki nasiliły się po 20 sierpnia. Od 23 sierpnia silny ostrzał tzw. szaf, bombardowania i ataki za pomocą dział szturmowych sprawiły, że powstańcy musieli walczyć o każdy budynek kompleksu PWPW. Silnie broniony budynek mieszkalny przy ul. Rybaki był miejscem szczególnie zaciętych walk. *Walczyliśmy w paskudnych warunkach, bo pękły rury wodociągowe, a my broniliśmy się już w najniższych kondygnacjach. Stanowiska strzeleckie mieliśmy w suterenach i my zamiast szybko przebiegać przez piwnice, brodziłiśmy jak czaple. Woda była do połowy tydek* – opowiada Juliusz Kulesza.

Kolejny szturm Niemców nastąpił 23 i 24 sierpnia. Niemcy nacierali na PWPW z trzech stron. Największą siłą na kamienicę mieszkalną. Strzelali z dział usytuowanych w ogródkach działkowych między Wisłą a PWPW. Atakowali z przerwami. Mimo że niemiecki atak wspomagany był bombardowaniem, ponosili duże straty. Jak 1 do 5.

Ataki niemieckie były dobrze skoordynowane. Po ostrzale artylerii i bombardowaniach do ataku ruszała piechota. *To był wyścig. My z głębi, z tych korytarzy do tych frontowych stanowisk, a oni do tego parkanu. Był taki moment, że w ostatniej chwili zdążono. Już było widać gęby dwóch. Już szarpali się z tymi drzwiami, jak wpadliśmy z tego korytarzyka. Nas dowódca od razu pociągnął z tego schmeissera po nich* – wspomina Juliusz Kulesza.

Obrona załamała się 28 sierpnia. Wtedy Niemcom udało się opanować już cały kompleks. W gmachu, w podziemiach tzw. schronu prezydenckiego (zbudowanego dla prezydenta Ignacego Mościckiego), pozostał tylko szpital kierowany przez bohaterską doktor Hannę Petrynowską. *Dzielną doktor „Rana” do ostatniej chwili pozostała z rannymi, nawet w czasie ostatniego szturmów nazistów na podziemia* – wspomina Juliusz Kulesza. – *Niemcy, wchodząc do podziemi, obrzucali sale granatami. A doktor Petrynowska, która dobrze znała język niemiecki, jak zaczęły te granaty z góry wpadać, to ona stanęła u podnóża tych schodków i zaczęła po niemiecku wołać „nie strzelać, tu lazaret”. Granaty się nadal sypały. I wreszcie się któryś tak rozerwał, że jej rozerwał jamę brzuszną. Ona się osunęła, siadła na krześle i się prawdopodobnie wykrwawiła. Za chwilę Niemcy wtargnęli i wymordowali wszystkich rannych.*

Wzięci do niewoli powstańcy zostali rozstrzelani. Od początku walk w obronie PWPW zginęło od 80 do 100 żołnierzy AK.

Grupy powstańcze, którym udało się wycofać z PWPW, wzmocniły pozycje przy ul. Zakroczymskiej i Przyrynek.

W podziemiach wytwórni przez kilkanaście dni chroniło się blisko tysiąc mieszkańców Warszawy – pracownicy PWPW i ich rodziny oraz mieszkańcy okolic. Ludność cywilną z budynku PWPW Niemcy skierowali do garbarni Pfeiffera przy ul. Okopowej. Tam nastąpiła selekcja: osoby starsze, niedołażne lub chore rozstrzelano.

Gmach wytwórni został zniszczony w 60% a maszyny w 80%. Niemcy uznali walki o wytwórnię za najbardziej zacięte od czasu Stalingradu.

Zdjęcia i filmy



Gmach PWPW powstał w latach 1927–1929 według projektu inż. Antoniego Dygata (lata 1935–1936)



Wejście do PWPW z tablicą pamiątkową za ogrodzeniem

https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/82/2007-07-20_Polska_Wytw%C3%B3rnia_Papier%C3%B3w_Warto%C5%9Bciowych_w_Warszawie-%2C_wej%C5%9Bcie.jpg



Ruiny budynku mieszkalnego pracowników od ul. Rybaki

<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1660280,Warszawa-rekonstrukcja-walk-o-redute-powstancza-PWPW-i-rodzinny-piknik>



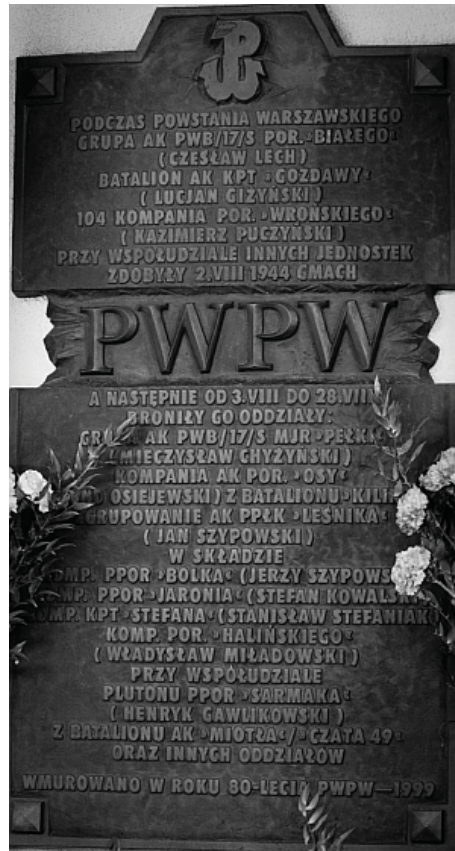
kpr. Roman Marchel „Rom” z grupy szturmowej PWB/17/S z MP-40 (przywiózł go przed godziną „W” z konspiracyjnego magazynu przy ul. Królewskiej)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Za%C5%82oga_Polskiej_Wytw%C3%B3rni_Papier%C3%B3w_Warto%C5%9Bciowych#/media/File:Warsaw_Uprising_-_Roman_Marchel.jpg



Dwie tablice pamiątkowe na budynku PWPW, przy wejściu do budynku – za ogrodzeniem. Górna tablica (z krzyżem) została odsłonięta w 1947 roku jako jedna z pierwszych tablic w Warszawie poświęconych powstaniu

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tablica_pami%C4%85tkowa_powstanie_warszawskie_PWPW.JPG



Tablica pamiątkowa na budynku PWPW, przy wejściu do budynku – za ogrodzeniem

<http://www.digart.pl/praca/4114258/i.html>



Tablica pamiątkowa poświęcona dr Hannie Petrynowskiej i por. Czesławowi Lechowi

<http://api.miplo.pl/point.php?p=5zQocmQ7>



Obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w PWPW (1 sierpnia 2014 roku)

<http://www.rp.pl/artukul/1131394-Polske-mamy-w-sercu.html>



Reduta PWPW, Alicja Madziar-Kostarska „Ala”, łączniczka kompanii „Osa”



Uroczystości z okazji 72. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w Reducie PWPW, pośrodku (w okularach) prezes Zarządu PWPW S.A. Piotr Woyciechowski (2 sierpnia 2016 roku)



Rekonstrukcja Reduta PWPW, cz. 1



Rekonstrukcja Reduta PWPW, cz. 2



Rekonstrukcja Reduta PWPW, cz. 3

Piśmiennictwo:

1. <http://www.rmfm24.pl/raporty/raport-rocznica-powstania-warszawskiego/fakty/news-pw-pw-reduta-powstania-warszawskiego,nld,1861916>
2. https://www.pwpw.pl/Reduta/Podziemna_wytownia_bankn.html
3. <http://www.rp.pl/artykul/1131394-Polske-mamy-w-sercu.html>
4. <http://www.niedziela.pl/artykul/82857/nd/Epizod-z-Powstania-Warszawskiego>
5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Za%C5%82oga_Polskiej_Wytw%C3%B3rni_Papier%C3%B3w_Warto%C5%9Bciowych
6. <http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/pwpw.htm>
7. <http://www.tygodnikprzeglad.pl/twierdza-powstania-warszawskiego/>
8. https://www.pwpw.pl/Aktualnosci/2015/07/Powstanie_warszawskie_w_p.html

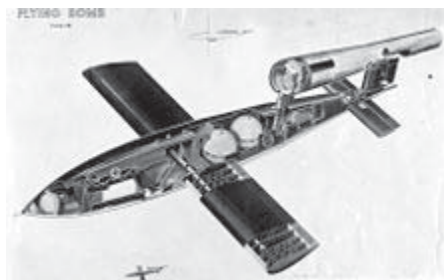
57. OBELISK: ROZPRACOWANIE POCISKÓW RAKIETOWYCH V-1 I V-2 PRZEZ PROFESORÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Polski wywiad miał swój udział w rozpracowaniu tajnego projektu III Rzeszy dotyczącego broni raketowej V-1 i V-2.

W ramach operacji „Most III” przeprowadzonej na przełomie 25 i 26 lipca 1944 roku Armia Krajowa dostarczyła aliantom elementy zdobytego nad Bugiem pocisku V-2, łącznie ze szczegółowymi analizami dokonanyimi przez polskich naukowców. Dzięki informacjom zbieranym przez sekcję „Lombard” wywiadu AK wśród Polaków, pracowników przymusowych zatrudnionych w zakładach w Peenemünde, lotnictwo alianckie dokonało nalotów, niszcząc linie produkcyjne rakiet V-1 i V-2.

Kolejna operacja wywiadu, pod kryptonimem „Synteza”, pozwoliła na rozpracowanie fabryki benzyny w Policach (niem. Hydrierwerke Pölitz) produkującej benzynę syntetyczną, m.in. do rakiet V-1 i V-2, a także magazynów, gdzie ją przechowywano. Zostały one zbombardowane później przez alianckie bombowce. W efekcie przeprowadzonych działań Niemcy utracili jedną ze swych bardziej chronionych tajemnic. Rakieta V-2, jak pisze brytyjskie Muzeum Nauki, należy do 10 przedmiotów mających największy wpływ na losy świata.

O żołnierzach AK, którzy zdobyli w Sarnakach nad Bugiem niewybuch rakiety V-2, oraz o tych, którzy opracowali jego dokumentację, jak również o tych, którzy przeprowadzili operację „Most III” na łąkach między Jadownikami Mokrymi i Wał-Rudą pod Tarnowem, napisano po wojnie, że to „oni ocalili Londyn”. Taki też napis znajduje się na pomniku odsłoniętym w Sarnakach w maju 1995 roku, jak również na odsłoniętym i poświęconym podczas uroczystości w roku 2009 pomniku na łądowisku Motyl.



Bomba latająca V-1



Rakieta balistyczna V-2

Trochę szczegółów

V – to skrót od niemieckiego słowa Vergeltungswaffe, czyli broń odwetowa. Była produkowana przez III Rzeszę podczas II wojny światowej. Jej zadaniem było zadawanie największych strat – najmniejszym kosztem. Obejmowała ona bomby latające V-1 i rakiety balistyczne V-2. Pierwsze pociski V-1 spadły na Londyn 12 czerwca 1944 roku. Wystrzelono ich na Anglię 10 000, a zabiły 6 000 osób, raniły 25 000, zburzyły 23 000 domów i uszkodziły 750 000 budynków. Podobna liczba spadła na Antwerpię, czyniąc porównywalne szkody. Pierwsze rakiety V-2 spadły na Londyn 9 września 1944 roku. Wystrzelono ich na Anglię 3 170 sztuk. Zabiły 2 700 osób i raniły 6 500. 1 664 rakiety V-2 wystrzelono na Belgię. Spowodowały one dwukrotnie większe straty. Gdyby bronią nowej generacji Adolf Hitler dysponował wcześniej, straty byłyby ogromne.

Pociskami V-1 i V-2 zajmowało się Biuro Studiów Przemysłowych Oddziału II Komendy Głównej AK i działający w jego ramach Referat Lotniczo-Pancerny. Jego szefem był znany przed wojną konstruktor szybowców inż. Antoni Kocjan. Jednym z jego najbliższych współpracowników był inż. Stefan Waciórski. 20 maja 1944 roku niewypał rakiety V-2 spadł koło Sarnak nad Bugiem i został zdobyty przez AK.

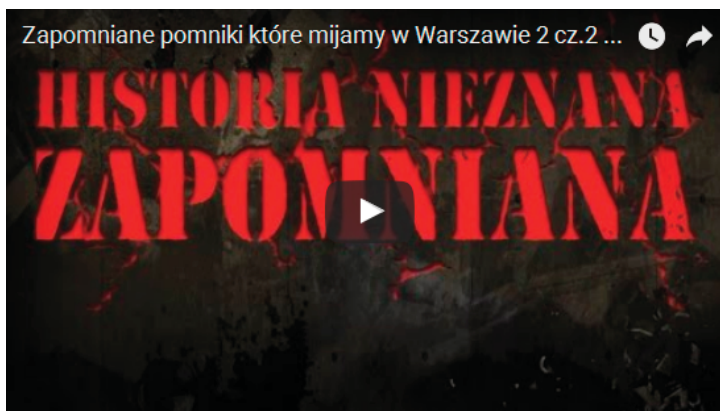
Najważniejsze jego elementy zostały pomierzone i sfotografowane, a część z nich przewieziono do Warszawy. Po przewiezieniu do Warszawy zajęli się nim profesorowie Politechniki Warszawskiej, rozpracowując poszczególne kwestie związane z tym nowym rodzajem broni. Janusz Groszkowski opracował zagadnienia radiotechniczne, czyli kwestie związane z kierowaniem pociskiem, zaś Bohdan Stefanowski termodynamiczne związane z samym jego lotem, z kolei Marceli Struszyński i Józef Zawadzki przeanalizowali skład chemiczny pocisku.

Ostateczny raport, zamiast aresztowanego wcześniej Kocjana, przygotował Stefan Waciórski. Było to precyzyjne, profesjonalne studium broni, o której, oprócz jej konstruktorów, nie wiedział jeszcze nikt na świecie. Anglicy byli tak zainteresowani wynikami polskiego wywiadu, że po części rakiety V-2 i opracowany raport wysłali z Włoch samolot, który w nocy 26 lipca 1944 roku wylądował w okupowanej Polsce koło wsi Wał-Ruda pod Tarnowem.

Źródła:

<http://www.muzeum-ak.pl/wystawyc/formatka.php?idwyb=22>

<http://patrzacwjednastrone.blogspot.com/2013/10/tym-ktorzy-rozpracowali-v1-i-v2.html>



Zapomniane pomniki, które mijamy w Warszawie

Poniżej zamieszczono biogramy osób biorących udział w rozpracowaniu rakiet oraz informacje o miejscowościach, w których prowadzone były te działania.

Grupa wywiadowcza „Lombard”

Jedną z sekcji pionu wywiadowczego Armii Krajowej była sekcja „Zachód” („Lombard”).

Działała ona nie tylko na terenie zachodniej Polski, ale także na obszarze Niemiec i Austrii. Ścisłe zakonspirowanym „Lombardem” kierował kpt. Edward Jetter ps. „Edward”.

Szefem jednego z oddziałów wywiadowczych był wywodzący się z Wielkopolski Stefan Ignaszak ps. „Nordyk”.



kpt. Edward Jetter ps. „Edward”.



Stefan Ignaszak ps. „Nordyk”

To właśnie on kierował najbardziej dziś znaną akcją „Lombardu” – rozpracowaniem tajnego ośrodka badawczego i fabryk w Penenmünde (na wyspie Uznam). Niemcy konstruowali i budowali tam swoją „Wunderwaffe” (cudowną broń) – rakiety V-1 i V-2 mające otworzyć im drogę do inwazji na Wielką Brytanię i przeważać szalę w wojnie na stronę Hitlera. „Lombard” nie tylko przekazał Brytyjczykom dane, które posłużyły do przeprowadzenia zmasowanych nalotów bombowych, ale nawet przejął w 1944 roku jedną z rakiet i dostarczył jej najistotniejsze części do Londynu. Wojenne sukcesy polskiego wywiadu oraz związki z Secret Intelligence Service spowodowały, że władze komunistyczne traktowały członków „Lombardu” jako potencjalnych wrogów.

Szczegółowe informacje: <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/120525,historia-maly-lombard-nieznan-ywywiad-armii-krajowej-w-wielkopolsce,1,id,t,sa.html>



Antoni Kocjan

Antoni Kocjan (ur. 12 sierpnia 1902, zm. 13 sierpnia 1944). W 1932 roku został głównym konstruktorem Warsztatów Szybowcowych na Polu Mokotowskim w Warszawie.

Podczas wojny należał do głęboko zakonspirowanej organizacji wywiadowczej „Muszkietery”, powstałej na przełomie października i listopada 1939 roku. Wniósł duży wkład w rozpoznanie niemieckiego ośrodka badań rakietowych w Penenmünde oraz w rozpracowanie wywiadowcze pocisków rakietowych V-2. Części

V-2 i własne analizy miał dostarczyć do Londynu w ramach operacji „Most III”. Jednak w dniu 2 czerwca 1944 roku został wraz z żoną przypadkowo aresztowany i uwięziony na Pawiaku. Był torturowany przez Gestapo w al. Szucha 25. Został zamordowany 13 sierpnia 1944 roku wraz z grupą 40 ostatnich więźniów Pawiaka.

W 1944 roku odznaczony został przez gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Szczegółowe informacje: https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Kocjan



Stefan Waciórski

Stefan Waciórski (ur. 1916, zm. 26 września 1944) – podporucznik w Zgrupowaniu AK „Kryśka” – Służba Uzbrojenia. W czasie okupacji pracował w konspiracyjnym Instytucie Lotnictwa. Był jednym z filarów wywiadu lotniczego Armii Krajowej. Wchodził również w skład komisji specjalistów, która odtworzyła konstrukcję pocisku V-1. W sierpniu 1944 roku, po wybuchu Powstania Warszawskiego, wraz z grupą inżynierów rozpoczął produkcję broni, tak potrzebnej na barykadach. 26 września 1944 roku, podczas próby przedostania się do Śródmieścia na ul. Bałuckiego, został śmiertelnie trafiony nieprzyjacielskim pociskiem.

Szczegółowe informacje: <http://www.samolotypolskie.pl/samoloty/14449/126/Waciorski-Stefan>



Janusz Groszkowski

Janusz Groszkowski (ur. 21 marca 1898 w Warszawie, zm. 3 sierpnia 1984 tamże) – naukowiec zajmujący się elektroniką i radiotechniką, kandydat do nagrody Nobla,

inżynier, prezes Polskiej Akademii Nauk, polityk, poseł na Sejm, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Od 1929 roku był (najmłodszym) profesorem Politechniki Warszawskiej, uczonym o światowej sławie, o wszechstronnych zainteresowaniach, zarówno ogólnotechnicznych, jak i humanistycznych oraz przyrodniczych (fizyka, chemia). Przede wszystkim był znakomitym radioelektrykiem i elektronikiem. Wydał drukiem około 300 prac naukowych i popularyzatorskich.

Jako żołnierz AK w latach 1941–1944 był doradcą naukowo-technicznym do spraw łączności Delegatury Rządu na Kraj. Podczas II wojny światowej opracował dla łączności Armii Krajowej proste nadajniki stabilizowane kwarcem oraz podjął uwieńczone sukcesem prace nad rozszyfrowaniem systemu sterowania latających pocisków V-1 i rakiet V-2 przechwyconych przez AK, co umożliwiło prowadzenie skutecznej obrony przed atakami V-1 na Londyn.

Szczegółowe informacje: https://pl.wikipedia.org/wiki/Janusz_Groszkowski



Bohdan Stefanowski

Bohdan Stefanowski (ur. 17 czerwca 1883 w Lublinie, zm. 3 stycznia 1976 w Warszawie) – polski termodynamik, jeden z głównych twórców warszawskiej szkoły termodynamiki, pierwszy rektor Politechniki Łódzkiej.

W roku 1918 przeniósł się do Warszawy, gdzie na Politechnice Warszawskiej objął kierownictwo Katedry Termodynamiki Technicznej i Laboratorium Maszyn. W czasach powojennych zbudował i wyposażył laboratorium na dobrym poziomie europejskim. Katedra i laboratorium stały się ośrodkiem ożywionej działalności naukowej.

W czasie okupacji kontynuował działalność dydaktyczną na tajnych kompletach oraz na Staatliche Technische Fachkurse. Opracował zagadnienia termodynamiczne dotyczące lotu rakiety V-2. Podczas Powstania Warszawskiego został ranny.

Szczegółowe informacje: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bohdan_Stefanowski



Marcei Struszyński

Marcei Struszyński (ur. 16 stycznia 1880 w Winnicy, zm. 1 września 1959 w Warszawie) – chemik analityk, twórca polskiej szkoły chemii analitycznej. Profesor Politechniki Warszawskiej w latach 1938–1939 i 1945–1959.

W czasie II wojny światowej uczestniczył w tajnym nauczaniu. Ponadto współpracował z Armią Krajową, prowadząc badania nad materiałami pirotechnicznymi i uczestnicząc w produkcji tych materiałów. W ramach tej działalności dokonał też spektakularnej analizy paliwa znalezionego w przejętej w 1944 roku rakiecie V-2. Struszyński ustalił, że stosowany był w niej nadtlenuk wodoru o niespotykanym wówczas w świecie stężeniu 80%. Części V-2 oraz wyniki analiz zostały dostarczone do Wielkiej Brytanii 26 lipca 1944 roku w ramach akcji „Most III”.

Po zakończeniu wojny wrócił na Politechnikę Warszawską, gdzie kontynuował prace dotyczące metod analitycznych. W roku 1948 uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Szczegółowe informacje: https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcei_Struszy%C5%84ski



Józef Zawadzki

Józef Zawadzki (ur. 14 lipca 1886 w Warszawie, zm. 22 lutego 1951 w Zalesiu Dolnym) – polski fizykochemik i technolog, rektor Politechniki Warszawskiej, ojciec Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” i Anny Zawadzkiej.

W latach 1926–1927 i 1929–1930 był dziekanem Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej, a w latach 1936–1937 i 1938–1939 piastował godność rektora Politechniki Warszawskiej.

W czasie II wojny światowej współpracował z Delegaturą Rządu na Kraj jako członek Komisji Szkół Wyższych oraz z Komendą Główną AK. Był przewodniczącym Rady Wychowawczej Szarych Szeregów.

Wraz z Marcelim Struszyńskim przeprowadził analizę paliwa niemieckich rakiet V-2, dowodząc na podstawie kilku prostych eksperymentów wykonanych w warunkach domowych, że jest to stężony nadtlenuk wodoru.

Szczegółowe informacje:

https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Zawadzki_%281886-1951%29

Peenemünde

Miejscowość leżąca w północno-zachodniej części wyspy Uznam, nad cieśniną Piana i Bałtykiem. W czasie II wojny światowej mieścił się tu niemiecki ośrodek badań nad nową bronią III Rzeszy, m.in. nad pociskami V-1 i raketami V-2.

W połowie lata 1943 roku zakończone zostało testowanie pocisków raketowych V-2 i uruchomiona została linia montażowa tych rakiet.

Przy okazji badań nad bronią raketową opracowano w Peenemünde pod kierownictwem Johanna Plendla systemy radarowe do nawigacji nocnej oraz wdrożono pierwszy w świecie system telewizyjny przemysłowej.

Informacje o pracach prowadzonych przez Niemców w Peenemünde docierały na Zachód głównie dzięki wywiadowi Armii Krajowej, który zbierał informacje wśród Polaków-pracowników przymusowych zatrudnionych w tych zakładach. Podczas wojny Peenemünde było kilkakrotnie bombardowane przez lotnictwo brytyjskie (RAF) i amerykańskie (USAAF). Pierwszy nalot przeprowadzony został przez brytyjskie lotnictwo bombowe w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 roku, podczas tzw. „Operacji Hydra”. W naloce udział wzięło 596 samolotów bombowych RAF, które rzuciły 1795 ton bomb. W wyniku ataku zginęło, według oficjalnych danych niemieckich, 815 osób, głównie jeńców wojennych, oraz Walter Thiel, szef prac nad silnikami.

Po tym nalocie zdecydowano o rozdzieleniu prac na kilka ośrodków:

- główne zakłady produkcyjne miały być ulokowane w potężnym kompleksie wydrążonych jaskiń w górach Harz;
- Ebensee nad jeziorem Traunsee w Austrii to miejsce prowadzenia prac rozwojowych (projekt „Cement”);
- testy i szkolenia załóg ulokowano w wydzielonej strefie wokół miejscowości Bliżna, na terenie istniejącego już poligonu SS „Heidelager” Pustków koło Dębicy.

Szczegóły: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Peenem%C3%BCnde>

Bliżna

Wokół tej miejscowości, po nalotach na Peenemünde w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 roku, zorganizowano strefę, w której prowadzono testy rakiet V-2 i szkolenie załóg. Strefa położona była na terenie istniejącego już poligonu SS „Heidelager” Pustków koło Dębicy.

W centralnej części strefy wzniesiona została wielka hala montażowa. Na poligonie zakwaterowano około 400 osób personelu Wehrmachtu.

Pierwszy start rakiety V-2 w Bliźnie miał miejsce 5 listopada 1943 roku. Próby przeprowadzono na dwóch zalesionych obszarach – na północ i na południe, w odległości około 1 km od centralnej części poligonu. Najwięcej pocisków spadało między Kózkami a Drażniewem.

Sarnaki

Miejscowość, w pobliżu której rakieta V-2 spadła w nadrzeczne szuwały i nie eksplodowała (dokładniej określone miejsce upadku to okolice wsi Kózki nad Bugiem koło Mierzewic).

Jako pierwsi w to miejsce dotarli żołnierze z 8. kompanii AK Obwodu Armii Krajowej „Siedlce” i dokładnie zamaskowali znalezisko. Specjalnej grupie Niemców, stacjonującej w budynku sarnackiej szkoły, mającej za zadanie badać i nadzorować miejsca wybuchu, nie udało się zlokalizować pocisku.

Po tygodniu wydobyto raketę i przetransportowano w 8 koni do stojącej samotnie stodoły do wsi Kolonia Hołowczyce. Następnie przybyli z Warszawy specjaliści dokonali demontażu motoru i innych ważnych części, które, ukryte pod workami kartofli, przewieziono ciężarówkami do Warszawy.

W zbrojnej ochronie nadbużańskich terenów w czasie całej tej akcji uczestniczyli żołnierze 22. Pułku Piechoty AK oraz Oddział Partyzancki 34. Pułku Piechoty AK dowodzony przez por. Stefana Wyrzykowskiego „Zenona”. Aby odwrócić uwagę Niemców od miejsca, skąd wydobywana i transportowana była rakietka, przyjął on walkę z Niemcami w oddalonych 15 km od tych miejsc Hołowczycach. Każdego dnia wyruszały w teren patrole rozpoznawczo-zaczepekne organizujące zasadzki na polnych i leśnych drogach. Czyniły one wśród Niemców spore zamieszanie. Ogółem oddział zabił 8 Niemców, 2 ranił. Sam stracił 2 partyzantów.

Wał-Ruda

Części rakiety V-2, przebadane w tajnych laboratoriach AK w Warszawie, wraz z opracowaną dokumentacją zostały przetransportowane w dwóch butlach tlenowych samochodem ciężarowym z Warszawy do Tarnowa, a następnie pod Żabno, z przeznaczeniem dostarczenia ich do Anglii.

Niedaleko miejscowości Wał-Ruda, na trawiastym, zaimprovizowanym lotnisku Motyl, pod osłoną nocy miał w ramach operacji „Most III” wylądować aliancki samolot Douglas C-47 „Dakota”, zabrać na pokład części rakiety V-2 i odlecieć z powrotem na lotnisko Brindisi we Włoszech.

Przylocie maszyny pierwotnie spodziewano się na początku lipca 1944 roku, ostatecznie długo oczekiwany moment nadszedł w nocy z 25 na 26 lipca. Samolot wylądował, pierwszym pilotem był Nowozelandczyk Stanley George Culliford, drugim Polak Kazimierz Szrajter z 1586. Eskadry Specjalnego Przeznaczenia. W ciągu 10 minut po wylądowaniu dokonano rozładunku i załadunku: samolot zabrał na pokład worki z ważniejszymi częściami rakiety V-2, mikrofilmy i opracowania polskich naukowców na temat pocisku oraz kilku emisariuszy polskiego rządu na emigracji.

Sytuacja była wyjątkowo trudna, ponieważ w odległości około kilometra, w pobliskiej szkole, zatrzymał się dobrze uzbrojony oddział niemiecki i istniało poważne ryzyko, że zorientują się oni o przeprowadzanej akcji, a był to tylko jeden z problemów.

Były także poważne trudności ze startem, gdyż trwające od jakiegoś czasu ulewne deszcze zamieniły łąkę z prowizorycznym lotniskiem w grzęzawisko, w którym zagłębiały się koła podwozia, uniemożliwiając start. Dwukrotne próby poderwania samolotu nie powiodły się. Pojawił się pomysł, aby spalić samolot – zadanie dość ryzykowne z uwagi na spory zapas paliwa na pokładzie. Zdążono już nawet wylądować cenną przesyłkę. W końcu jednak, dzięki inicjatywie Zdzisława Baszaka – zastępcy dowódcy oddziału ochraniającego lądowisko – i wielkiej determinacji żołnierzy AK, którzy podłożyli pod koła deski z wozu drabiniastego, udało się wydobyć samolot i umożliwić jego start.

Źródło: <http://www.niedziela.pl/wydruk/57133?ra=nd>

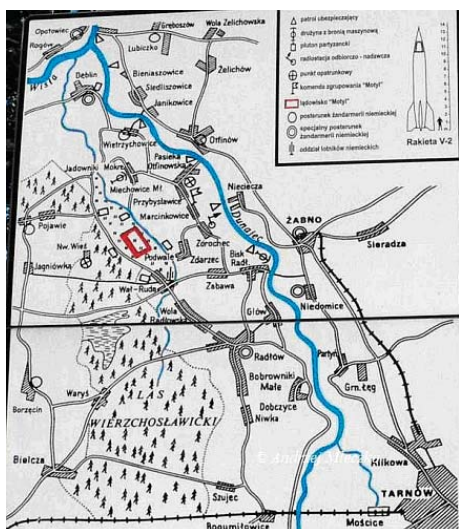
Zdjęcia



Mapa dotycząca zdobycia rakiety V-2 z zaznaczonymi miejscowościami



Pomnik w miejscowości Stare Mierzwice



Plan ubezpieczenia akcji „Most III”

<http://www.miejscapamiecinarodowej.pl/index.php/malopolskie/621-wal-ruda-pomnik-akcji-trzeci-most>



Stare Mierzwice – głaz i tablica kamienna z napisem: 26.V.1944 pod dowództwem por. cc. Stanisława Kujawińskiego ps. „Żonkil” patrol 34 pp AK osłaniając zdobycie rakiety V-2 stoczył zwycięską bitwę z niemieckimi formacjami „Afrika Korps”. Przemawia uczestnik bitwy mjr Tadeusz Sobieszczak



Pomnik upamiętniający operację „Most III” znajdujący się na lądowisku Motyl w okolicach miejscowości Wał-Ruda

<http://www.heidelager.republika.pl/>



Pomnik upamiętniający operację „Most III”, znajdujący się przy drodze w okolicach miejscowości Wał-Ruda

<http://www.heidelager.republika.pl/>

Filmy



Blizna – poligon broni V-1 i V-2



Peenemünde – Muzeum Historyczno-Techniczne i okolice



Rakieta V1 – cudowna broń Hitlera

58. TABLICA: WALKI BATALIONU AK „GOLSKI” NA TERENIE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ



Teren Politechniki Warszawskiej i Kolonii Staszica był zaplanowany do zdobycia po rozpoczęciu Powstania Warszawskiego przez 3. Batalion Pancerny Armii Krajowej „Golski” z VI Zgrupowania Armii Krajowej „Śródmieście”, liczący w sumie 1200 żołnierzy.

Walki w okresie 1 sierpnia – 18 sierpnia

1 sierpnia żołnierze „Golskiego” opanowali ul. Mokotowską, Polną, Emilii Plater, Lwowską, Śniadeckich oraz budynki Politechniki, które nie były zajęte przez Niemców.

Nie udało się zdobyć wojskowego szpitala okręgowego przy ul. 6 Sierpnia (Nowowiejskiej), gmachu Ministerstwa Komunikacji przy Chałubińskiego i Centrali Telekomunikacyjnej przy ul. Poznańskiej.

O świcie 2 sierpnia żołnierze 1., 2. i 4. kompanii „Golskiego”, a także z rozproszonych oddziałów, zajęli gmach Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej przy ul. Koszykowej 55. Ulokowany został tam sztab batalionu AK „Golski”. Dowódca kpt. Stefan Gołędzinowski „Golski”, wraz z zastępcą, rtm. Edmundem Herą „Pawłowskim”, zajęli gabinet dziekana. Komendantem placu został dowódca 2. kompanii ppor. Stanisław Czarniecki „Staniszewski”.

W budynku działał szpital na 70 łóżek, którym kierowała dr Alina Piotrowska „Krystyna”, zaopatrzony w sprzęt i materiały zdobyte w niemieckim szpitalu w gimnazjum Staszica przy Noakowskiego 6, w tym w aparat do transfuzji krwi. Rannych operował tam

m.in. dr Marian Stefanowski. Była także kuchnia prowadzona przez peżetki (od nazwy organizacji kobiecej Pomoc Żołnierzowi), które wydawały żołnierzom obiady w stołówce Wydziału Architektury, studnia oraz miejsce kwaterowania 200 żołnierzy. Na podwórzu „Architektury”, na jej trawnikach, mieścił się cmentarz powstańcy.

W piwnicy gmachu, w siatkowych boksach szatni studenckich, przetrzymywano jeńców niemieckich. Niektórzy z nich pomagali w szpitalu polowym. Byli dobrze traktowani, dlatego po kapitulacji, dzięki ich wstawiennictwu, udało się zorganizować ewakuację ciężko rannych.

Od 2 sierpnia Niemcy prowadzili zmasowany ogień od strony Pola Mokotowskiego i szpitala przy ul. 6 Sierpnia w kierunku barykad na Polnej, 6 Sierpnia, Śniadeckich, Lwowskiej oraz na teren Politechniki.

2 sierpnia od strony Pola Mokotowskiego przerwały się przez barykadę 2 czołgi niemieckie i wdarły się w ulicę. Cała ul. Lwowska udekorowana była wówczas chorągwiemi narodowymi. Z balkonów, bagatelizując niebezpieczeństwo, wychylali się także ludzie, bijąc brawo i dopingując żołnierzy – jak na meczu sportowym. Czołgi zaatakowane butelkami samozapalającymi wkrótce zawróciły i wycofały się na Pole Mokotowskie.

W pierwszych dniach powstania wybudowano barykady na ulicach wychodzących na pl. Politechniki i wykopano przejścia na ul. Noakowskiego. Obrońcy Politechniki dysponowali angielskim moździerzem kaliber 88 mm, który obsługiwał pracownik Politechniki Stefan Chudzyński „Kowalski”.

Na początku sierpnia do batalionu „Golski” dołączyła część 1108. plutonu dywizjonu AK „Jeleń” pod dowództwem ppor. „Wrony”, która dotarła z rejonu pl. Unii Lubelskiej.

5 i 6 sierpnia oraz 13 i 14 sierpnia nieprzyjaciel atakował, bez powodzenia, budynki Politechniki.

Po drugiej stronie al. Niepodległości, na Kolonii Staszica, odcięta została część żołnierzy „Golskiego”. Przedzierali się oni przez Pole Mokotowskie, 8 i 9 sierpnia podejmowano próby ich ewakuacji. Duża część została zamordowana przez Ukraińców z RONA, nie uratowano też rannych.

9 sierpnia obroniona została barykada na ul. Chopina i placówki batalionu kpt. „Golskiego” u zbiegu ul. Polnej, 6 Sierpnia, Śniadeckich i Lwowskiej. Do celów komunikacyjnych trzeba było zbudować barykady i przekopy – powstały one przy Lwowskiej 1, przy Śniadeckich 5–4, 9, 10–11, 17, 16–19 i przy Pięknej (Piusa XI). Barykada na Koszykowej przy Lwowskiej pozwalała – choć nie zawsze – uniknąć ostrzału prowadzonego przez snajperów z domów na rogu. al. Niepodległości.

Kolejne wzmocnienie batalionu „Golski” stanowili żołnierze II Batalionu Szturmowego „Odwet” AK, którzy przeszli z Kolonii Staszica. W ostatniej grupie przeszedł w nocy z 9 na 10 sierpnia dowódca batalionu ppor. Juliusz Sobolewski „Roman”. Oddział zajął kwatery w budynku Wydziału Architektury przy ul. Lwowskiej 12. Tam z resztek swoich żołnierzy (około 160 strzelców i około 60 sanitariuszek i łączniczek) Sobolewski zorganizował dwie kompanie, stanowiące odtąd odwód batalionu „Golski”, obejmując dowodzenie 4. kompanią odwodową „Odwet”. Jego żołnierze walczyli w obronie Politechniki oraz utrzymywali posterunki przy ul. Noakowskiego.

Wobec nasilających się ataków nieprzyjaciela załoga odcinka „Politechnika” była stale wzmocniana, a ogólne dowództwo koordynacyjne nad nią objął 14 sierpnia ppłk Kazimierz Falewicz „Antoni”, były dowódca 4. Dywizjonu Artylerii Konnej z Suwalskiej Brygady Kawalerii, ciężko ranny w bitwie nad Bzurą w 1939 roku.

Elektryczność wyłączono już na początku sierpnia, nie działały też wodociągi wyłą-

czony po 10 sierpnia, wykopano więc studnie przy Lwowskiej 8, 9 i 12. Zorganizowano rezerwowe połączenia energetyczne, doprowadzono też wodę napowietrzonym wodociągiem, m.in. do szpitala przy Lwowskiej 13. Wśród opanowanych pozycji był szpital przy Noakowskiego 12 i szpital przy ul. Śniadeckich 17.

15 sierpnia Niemcom udało się wedrzeć pomiędzy stanowiska powstańcze. Tego dnia na Politechnice Warszawskiej odbył się koncert Mieczysława Fogga i Miry Zimińskiej.

17 sierpnia odparto dwukrotny atak z kierunku Pola Mokotowskiego. Zabudowania Politechniki stały się środkiem odcinka wrzynającego się w oddziały nieprzyjaciela.

Walki w okresie 19 sierpnia – 2 października

Decydujące o losach Politechniki walki rozpoczęły się w nocy z 18 na 19 sierpnia. Około godz. 3.00 nieprzyjacielskie 2 ciężkie czołgi i 2 średnie wjechały na Pole Mokotowskie, biorąc pod ogień stanowiska batalionu przy ul. Polnej i barykady u zbiegu 6 Sierpnia, Śniadeckich, Lwowskiej i Noakowskiego. Wkrótce z drugiej strony, od skrzyżowania Koszykowej z al. Niepodległości, odezwały się 2 inne czołgi, bijące gwałtownym ogniem na Politechnikę, wspierane pociskami granatników z Ministerstwa Komunikacji.

O godz. 4.00 do ostrzeliwania rejonu przyłączyła się artyleria od strony Fortu Mokotowskiego, ześrodkowując ogień na ul. Noakowskiego, Lwowską i Koszykową.

Pod osłoną tej kanonady ruszyło o brzasku natarcie piechoty nieprzyjacielskiej na Politechnikę od Pola Mokotowskiego i szpitala okręgowego przy ul. 6 Sierpnia. Pod naporem huraganowego ognia rozpoczęło się wycofywanie ze stanowisk w gmachu Wydziału Aerodynamiki oraz ze stanowisk w budynku Wydziału Mechaniki od strony 6 Sierpnia i z Kotłowni. Doszło do walki wręcz. Pod nad naporem silnego ognia broni maszynowej wycofano się do Gmachu Głównego. Nieprzyjaciel wtargnął także na teren Politechniki od strony al. Niepodległości do gmachu Wydziału Elektrotechniki. Nieprzyjaciel wtargnął do gmachu Nowej Kreślarni, wypierając placówki 1. kompanii por. „Karskiego”. Żołnierze placówki ppor. Jerzego Koprowskiego „Halamy”, obsadzający gmach Wydziału Technologii Chemicznej, zaatakowani z trzech stron, musieli się wycofać.

Wycofała się także placówka z gmachu Wydziału Fizyki do gmachu Starej Chemii. Do godz. 5.00 Niemcy zajęli budynki Aerodynamiki, Mechaniki i Elektrotechniki. Do godz. 6.00 zajęli dalsze budynki: Kotłownię, budynek Mechaniki, Obróbki Wytrzymałościowej, Fizyki, Technologii Chemicznej, Dom Profesorski i Kreślarnię. Oddziały batalionu po opuszczeniu 10 budynków i skoncentrowaniu żołnierzy i broni w 2 pozostałych budynkach: Gmach Główny i Gmach Chemii, mogły zorganizować w miarę skuteczną obronę aż do wyczerpania amunicji.

Od godz. 6.00 do około godz. 14.00 Niemcy atakowali wypalony gmach Wydziału Chemii. Potem zajęli się Gmachem Głównym, gdzie mogli atakować czołgami, artylerią, goliatami i mieli dostęp do budynku z trzech stron. O godz. 14.00 odparto drugie natarcie na Gmach Główny i gmach Starej Chemii.

Przeciwnatarcie na gmach Nowej Kreślarni załamało się w silnym ogniu nieprzyjaciela.

Około godz. 15.30 na teren Politechniki wjechały przez niezamkniętą bramę od ul. Koszykowej 2 ciężkie czołgi; w walce z nimi zginęło kilku powstańców, lecz oba czołgi podpalono butelkami z benzyną.

O godz. 16.30 Niemcy wznowili ostrzał, wypuszczając na Gmach Główny kilka goliatów. Wybuchy uczyniły duży wyłom, przez który jeden goliat wpełzł do pomieszczeń biblioteki, rozrywając się wewnątrz gmachu. Powstał wielki groźny pożar, którego niepodobna było ugasić przy skutecznym ostrzale wroga.

O godz. 18.30 pod gmachem wybuchły dalsze 4 goliaty, rozszerzając pożar na cały parter Gmachu Głównego.

Dowódca odcinka Politechnika, mjr Kazimierz Falewicz „Antoni”, zarządził ewakuację wszystkich plutonów. Około godz. 20.00 rozpoczęła się ewakuacja przez tunel pod jezdnią na drugą stronę ul. Noakowskiego, do sąsiednich domów przygotowanych do obrony. O godz. 22.00 ostatni powstańcy opuścili gmach Wydziału Chemii. Od tej pory aż do końca powstania linię frontu stanowiła ul. Noakowskiego. Nękanie niemieckimi atakami „Golski” utrzymał wywalczone pozycje aż do kapitulacji.

22 sierpnia 1944 roku „Golski” wziął udział w udanym ataku na stację telefonów przy ul. Piusa XI (obecnie ul. Piękna).

15 września o godz. 17.30 gmach Wydziału Architektury został zbombardowany. Poległo 5 osób, a dowództwo „Golskiego” przeniosło się do kamienicy przy Noakowskiego 10.

5 października „Golski” jako 1. batalion 72. Pułku Piechoty AK dostał się do niewoli, a wraz z nim część oficerów Komendy Głównej AK, m.in. gen. Tadeusz Komorowski „Bór”.

Straty batalionu „Golski” wyniosły około 120 poległych i 400 rannych.

Szpital batalionu

Poniższy tekst to rozdział *Szpital w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej* z książki Marii Wiśniewskiej i Małgorzaty Sikorskiej, kuracja (1991).

Typowy szpital „przyfrontowy” zorganizowany dla III Batalionu „Golski” broniącego tego odcinka. Organizatorem szpitala, komendantką, a zarazem głównym chirurgiem była dr Alicja Piotrowska „Krystyna”, st. asystent I Kliniki Chirurgii szpitala Dzieciątka Jezus. Współpracował z nią medyk (?) Badowski i dr Szemic, ordynator oddziału ginekologicznego ze szpitala na Czystem, który musiał się ukrywać ze względu na swoje żydowskie pochodzenie i bardzo ofiarnie ratował rannych w czasie Powstania. We wrześniu pomagał dr Piotrowskiej medyk Henryk Czarnecki, którego przyniesiono do szpitala po przysypaniu w punkcie przy ul. Pięknej. Po wyzdrowieniu włączył się do pracy, szczególnie w ostatnim okresie, gdy szpital ewakuowano pod Warszawę. Poza pielęgniarkami, które w większości były sanitariuszkami z Batalionu „Golski”, była też obsługa niemiecka, złożona z jeńców przebywających na tym terenie. Z pracy przy obsłudze rannych byli na tyle zadowoleni, że po kapitulacji przysłali do punktu ewakuacyjnego 4 sanitariuszy, aby pomagali dr Piotrowskiej w transporcie ciężko rannych. Szpital dysponował około 70 łóżkami i był dobrze wyposażony, m.in. w aparat do transfuzji krwi, który pożyczył od niego sąsiedni specjalistyczny szpital dla ciężko rannych „Sano”. Dr Piotrowska zachowała pamiętkę z Powstania – receptę dr. Zbigniewa Lewickiego z „Sano”, na której prosi dr Piotrowską o wypożyczenie aparatu.

Jan Zachwatowicz zaniósł tam ciężko rannego Zygmunta Miechowskiego. Ranił go pocisk z granatnika, gdy stał po wodę przy studni. Było to we wrześniu, szpital zajmował całe podziemie, ranni leżeli ciasno na siennikach, przeważnie bez łóżek. Ponieważ stan Z. Miechowskiego był bardzo ciężki, przeniesiono go do pobliskiego szpitala „Sano”, gdzie w kilka dni później, 25 września zmarł.

Na dziedzińcu „Architektury” pochowano poległą 3 VIII dyplomowaną pielęgniarkę Wandę Gromulską „Teresę”, która otrzymała przydział do Batalionu „Golski” i niosła pomoc rannym w czasie ataku Niemców na Politechnikę.



Zbiórka oddziału ze zgrupowania „Golski”.
Stanisław Kopf, Dni Powstania,
Warszawa 1984



Żołnierze ze zgrupowania „Golski”
ostrzeliwują z granatnika niemieckie
pozycje.
Stanisław Kopf, Dni Powstania,
Warszawa 1984



Budowa barykady na tyłach ul. 6
Sierpnia (obecnie Nowowiejska) i Polnej
52, nieopodal pl. Politechniki. W środku
siedzi Andrzej Bargielowski „Stańczyk”
z 2. kompanii batalionu „Golski”
(pierwsza dekada sierpnia 1944 roku)



Żołnierze batalionu „Golski” pozujący do
zdjęcia przy stanowisku ogniowym przy
ul. Lwowskiej 11 (8 sierpnia 1944 roku)



Żołnierze batalionu „Golski” przy
umywalni na dziedzińcu Wydziału
Architektury



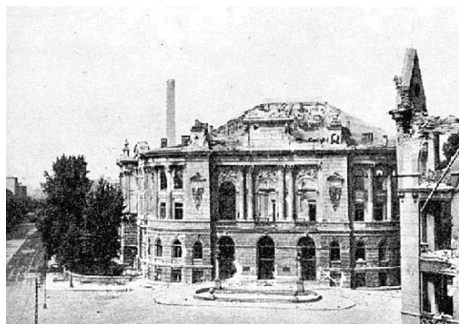
Pogrzeb powstańczy na dziedzińcu
Wydziału Architektury.
Na drugim planie stoją kpt. „Golski”
z żoną Alicją



Widok na Gmach Główny Politechniki Warszawskiej ze stanowiska ogniowego przy Noakowskiego 10



Tablica poświęcona pamięci żołnierzy AK batalionu „Golski”, ul. Noakowskiego 4



Gmach Główny PW (18 sierpnia 1944 roku)



Pierwsze kadry kolorowego filmu z Romano-Archive, składającego się ze zmontowanych materiałów niemieckich, polskich i rosyjskich, pokazują niemieckie pociski wystrzeliwane z Pola Mokotowskiego i burzące właśnie kamienicę nr 42 na Polnej. Operator kręcił mniej więcej z uliczki Podosińskich, widać ogródki działkowe na Polu Mokotowskim

https://www.youtube.com/v/GK05MBfbKgI?version=3&hl=pl_PL



Tablica poświęcona pamięci żołnierzy AK batalionu „Golski”, dziedziniec wewnętrzny Politechniki Warszawskiej, za Gmachem Głównym

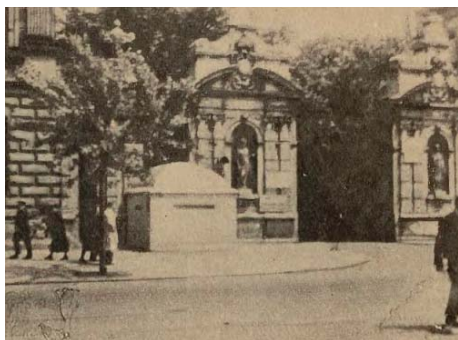


Tablica poświęcona pamięci żołnierzy AK batalionu „Golski”, dziedziniec Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, ul. Koszykowa 55

Piśmiennictwo:

1. <http://nepomuki.pl/lwowska/historia41.htm>
2. <http://nepomuki.pl/lwowska/Powstanie%20na%20PW.htm>
3. Zofia Grodecka, Trzeci Batalion Pancerny AK „Golski” w walkach o Politechnikę, „Biuletyn informacyjny Światowego Związku Żołnierzy AK Okręgu Wielkopolska” 1997, nr 3 (30), http://akwielkopolska.pl/dw.php?file=1997_3m.pdf&d=szzak_nr%20Zofia%20Grodecka
4. Eligiusz Bruliński, 3. Batalion Pancerny AK „Golski”, Warszawa 1996. <http://www.hosting0886189.az.pl/pw44.pl/oddzialy.php?OD=40>
5. <https://www.biuletyn.pw.edu.pl/Kultura-i-Tradycja/Powstanie-Warszawskie-w-murach-Politechniki>
6. <http://www.muzeumpw.com.pl/galeria.htm>

59. TABLICA: WALKI ZGRUPOWANIA AK „KRYBAR” O UNIwersYTET WARSZAWSKI



Brama Uniwersytetu Warszawskiego. Widać bunkier, który bronił podejścia (w lipcu 1944 roku)

O opanowanie Uniwersytetu Warszawskiego walczyło Zgrupowanie „Krybar”, a następnie utworzona z jego udziałem Grupa Bojowa „Krybar”.

Dowódcą Grupy Bojowej został mianowany Cyprian Odorkiewicz ps. „Krybar”, wcześniej dowódcą VIII Zgrupowania. Pseudonim pochodził od imion córek dowódcy: Krystyny i Barbary.

Informacje o Zgrupowaniu i Grupie Bojowej „Krybar” są dostępne z tabliczki z kodem QR umieszczonej w kwaterze Zgrupowania na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Siły niemieckie na Uniwersytecie

Powstańcy nie doszaczowali siły niemieckiej załogi Uniwersytetu. Przed powstaniem obserwatorzy dopatrzili się jedynie ok. 21 żołnierzy i maksymalnie kilkudziesięciu rekonwalescentów. Kompleksu bronił jednak oddział, którym dowodził kpt. Uhrlig. Pod jego komendę oddano dwie kompanie z 944. batalionu zabezpieczenia. Oprócz tego kwatery na Uniwersytecie zajmowali rekonwalescenci z 7. kompanii ozdrowieńców, 73 żołnierzy było na tyle sprawnych, żeby zająć pozycje na stanowiskach.

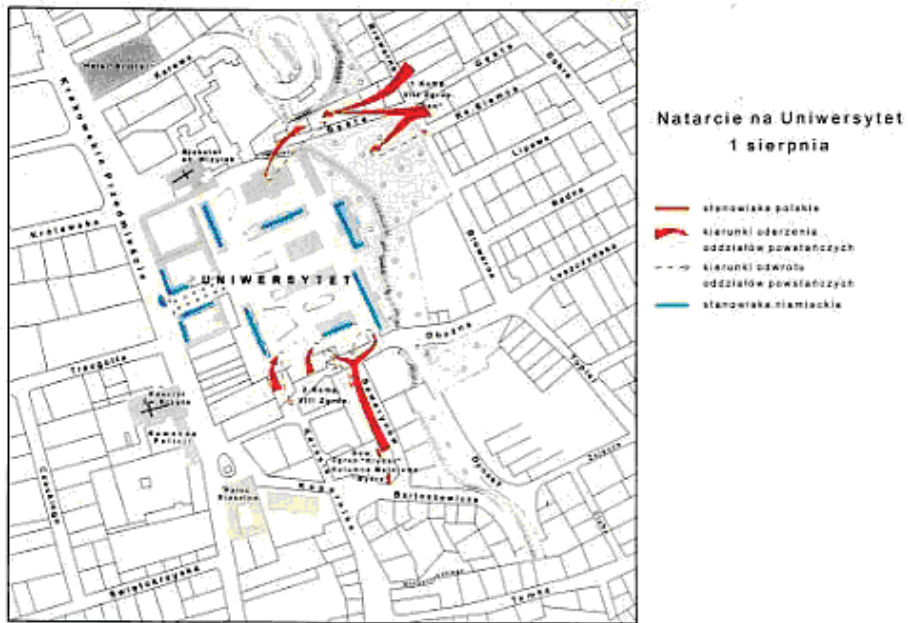
Niemcy obsadzający Uniwersytet czuli się pewnie. Obsadzony przez nich teren był ufortyfikowany. Wejścia od Krakowskiego Przedmieścia strzegł bunkier. Wejść od strony ul. Oboźnej i od strony kościoła Wizytek (też zajętego przez nieprzyjacielski pododdział) broniły posterunki wyposażone w broń maszynową. Od strony ul. Browarnej była skarpa i rowy strzeleckie, co również utrudniało podejście.

Za dnia nieprzyjaciel ostrzeliwał okoliczny teren i urządzał wypadki.

Pierwsze natarcie na Uniwersytet

Pierwsze natarcie na Uniwersytet wyszło od razu po godzinie „W”. 1 sierpnia o godz. 17.00 dwie kompanie VIII Zgrupowania „Krybar” zaatakowały teren Uniwersytetu, zarówno od strony ul. Oboźnej, jak i ul. Gęstej. Udało się opanować niektóre budynki uniwersyteckie, m.in. zrujnowany jeszcze we wrześniu 1939 roku gmach Auditorium Maximum. Niedostatecznie uzbrojeni polscy żołnierze nie mogli przedrzeć się przez wyjątkowo dobrze zabezpieczone stanowiska Niemców. Od strony skarpy chroniły je linie podwójnych zasieków z drutu kolczastego oraz rowy strzeleckie.

Po kilku godzinach, w ciągu nocy, wobec całkowitego wyczerpania amunicji, musieli opuścić ten teren.



Drugie natarcie na Uniwersytet

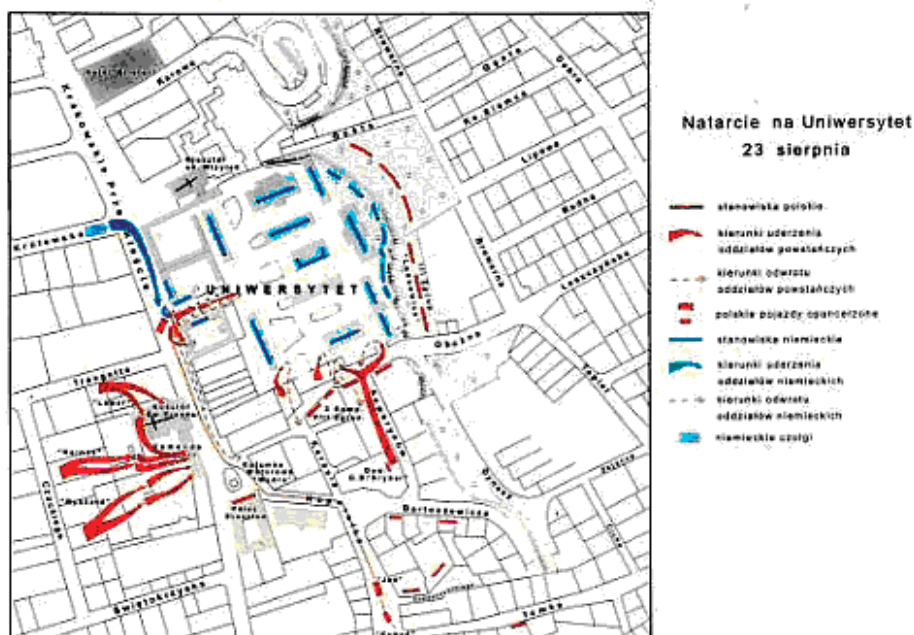
O świcie 23 sierpnia wyruszyło natarcie wspomagane przez dwa polskie pojazdy opancerzone: „Jaś”, zdobyty kilka dni wcześniej na ul. Kopernika, i „Kubuś”, zbudowany na Powiślu. Pojazdami dowodził plut. pchor. Adam Dewicz „Szary Wilk”.

Oddziały VIII Zgrupowania „Krybar” wtargnęły na teren Uniwersytetu przez główną bramę od Krakowskiego Przedmieścia, unieszkodliwiły betonowy bunkier, który Niemcy krótko przed wybuchem powstania tam wybudowali. Niemiecka obsada bunkra uciekła. Oddziały powstańcze dotarły aż do placu przed Biblioteką Uniwersytecką.

Jednakże bardzo silny ogień niemiecki ze wszystkich stron zmusił Polaków do odwrotu.

Ważnym powodem nieudanego natarcia był brak wsparcia przez oba transportery opancerzone. Nie wjechały one na teren Uniwersytetu, ponieważ nie udało się ani wysadzić bramy, ani jej sforsować uderzeniem „Jasia”. W trakcie natarcia poległ dowódca „Jasiem” pchor. „Szary Wilk”. Na jego cześć ten zdobyczny pojazd niemiecki został przemianowany na „Szarego Wilka”.

Planowane było także jednoczesne zaatakowanie Uniwersytetu od dołu przez oddziały III Zgrupowania „Konrad”. Plan ten na szczęście nie został wykonany, ponieważ Niemcy mieli tam wstrzelane stanowiska cekaemów, granatników, moździerzy. Mogli też atakujących razić rzucanymi z góry granatami.

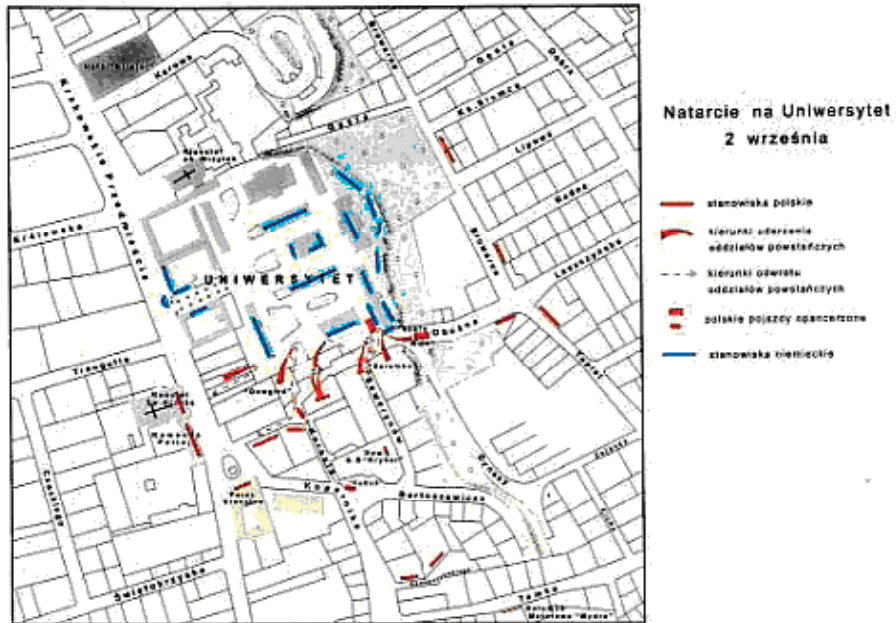


Trzecie natarcie na Uniwersytet

Trzecie natarcie na Uniwersytet odbyło się 2 września, już po upadku Starego Miasta, kiedy dowództwo Armii Krajowej liczyło się z tym, że następną dzielnicą, którą Niemcy zaatakują, będzie Powiśle. Niemcom zależało wówczas na jak najszybszym odsunięciu powstańców od brzegu rzeki.

W oczekiwaniu na generalny szturm niemiecki na Powiśle starano się przygotować i zarządzono ostatnią próbę zdobycia terenu Uniwersytetu. Ta próba też się nie powiodła. Uderzenie wyszło od strony ul. Obożnej. Wprawdzie niektóre oddziały przeskoczyły ul. Obożną i wdarły się na teren od strony Teatru Polskiego, ale musiały zalegnąć pod bardzo silnym ogniem niemieckim, prowadzonym szczególnie z gmachu Wydziału Chemii, po prawej stronie, patrząc od Obożnej.

Powód nieudanego ataku był podobny jak 23 sierpnia, tzn. brak wsparcia przez transportery opancerzone. „Kubuś” poprzebijał opony i uszkodził zawieszenie, co spowodowało zatrzymanie natarcia. Z kolei „Szary Wilk” dotarł z opóźnieniem na miejsce walki, co prawda staranował broniące podejścia koźły hiszpańskie i przeszkody z drutu kolczastego, a następnie wjechał przez bramę na dziedziniec Uniwersytetu. Niestety, stało się to w momencie, gdy powstańcy wystrzelali już ostatnie naboje. Dlatego też dowodzący szturmem por. „Zaremba” wydał rozkaz wycofania się. Podczas odwrotu transporter został trafiony pociskiem przeciwpancernym, który jednak nie wyrządził większych szkód. Podczas szturmego zginęło 5 powstańców, a kolejnych 30 odniosło rany.



Uzupełnienia

Poniższy tekst to fragment książki Adama Borkiewicza, *Powstanie Warszawskie 1944. Zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1964, s. 366–368.

Trzecie natarcie

W myśl przedstawionych wytycznych płk. Montera, ppłk Radwan zarządził 1 września jeszcze jedno „silniejsze natarcie dla opanowania Uniwersytetu”, aby poprawić położenie wysuniętych na Powiślu północnym oddziałów kpt. Krybara. Wykonanie powierzono kpt. Krybarowi, który miał otrzymać jako wsparcie 12 ręcznych karabinów maszynowych (w rzeczywistości dostał 3 rkm, 8 pm) oraz współdziałanie batalionu por. Harnasia z ulicy Traugutta.

Działanie to było przygotowane już od kilku dni pod względem technicznym. Wykonano zapas min; zdobywczy samochód pancerny, zwany obecnie „Szarym Wilkiem” od pseudonimu pierwszego jego dowódcy, otrzymał wierzch pancerny, na którym zbudowano ruchomą wieżyczkę do karabinu maszynowego. Z oddziałów podległych kpt. Krybarowi miało wziąć udział w natarciu około 250 powstańców wspartych oddziałem karabinów maszynowych (2 ckm i 2 rkm) oraz wspomnianym samochodem pancernym. Zadanie ubezpieczenia wysiłku głównego otrzymali por. Harnaś i por. Lewar. Polegało ono na obsadzeniu wylotu ulicy Traugutta na Krakowskie Przedmieście i opanowanie parku Raczyńskich i Pałacu Kronenberga w celu natarcia w kierunku placu Piłsudskiego.

Tym razem uplanowano przeprowadzić uderzenie od ulicy Obożnej z głównym wysiłkiem na wejście na wprost gmachu Chemii (drużyna saperów, 2 oddziały i samochód pancerny), połączonym z uderzeniem przez wyłomy w zabudowaniach na rogu Obożnej i Krakowskiego Przedmieścia (dom Karasia i tył domu Krakowskie Przedmieście nr 18).

Początek natarcia wyznaczono na godzinę 16 dnia 2 września.

W dniu tym od rana Powiśle północne znajdowało się pod wzmożonym ogniem artylerii ciężkiej i moździerzy salwowych oraz granatników z terenu Uniwersytetu. Te ostatnie ostrzeliwały silnie ulicę Lipową, Ks. Siemca, Gęstą i Dobrą.

Przed południem placówki powstańcze na Lipowej odparły silny wypad nieprzyjaciela od Karowej ulicą Dobrą i Wybrzeżem.

Po południu kpt. Krybar pobrał uzupełnienie broni – 3 rkm, 8 pm z niedużą ilością amunicji i wybrane oddziały VIII i III zgrupowania – między innymi oddział „Rafałków” zaczęły ściągać na stanowiska wyjściowe. Niegotowy był tylko samochód pancerny, którego wieżyczkę dopiero spawano. W domu narożnym przy ulicy Sewerynow nr 10/12 zebrała się drużyna saperów i oddział szturmowy w sile 50 żołnierzy z rkm, 2 pm; reszta żołnierzy posiadała karabiny lub pistolety i granaty ręczne; oddział ten miał wykonać szturm wspólnie z samochodem pancernym. W tym celu miał przygotowanym pałem wywalić zabity bramę wychodzącą z podwórka ku Obożnej. Na lewo przy Obożnej zgrupował się oddział przeznaczony do szturmowania przez wyłomy w zabudowaniach; na prawo w spalonych domach Obożna nr 6 i 8 – pozostałe oddziały. Oddział karabinów maszynowych rozmieszczony został na górnych piętrach.

Punktualnie o godzinie 16 drużyna saperów w sile 20 żołnierzy wyskoczyła przez parterowe otwory okienne domu Sewerynow nr 10/12 na ulicę Obożną i podbiegła do bocznej bramy Uniwersytetu, by założyć miny i rozciąć przeszkody z drutu kolczastego. Posterunki niemieckie nie zwróciły na to uwagi – nie padł ani jeden strzał. Na odgłos wybuchu powstańcy oddziału szturmowego, oczekującego na Sewerynowie, w domu nr 10/12, uderzyli w bramę pałem, lecz wyważyli ją dopiero po 6 uderzeniach, gdy zaalarmowani Niemcy rozpoczęli strzelaninę. Wybiegający z bramy oddział od razu dostał się pod ogień broni maszynowej, tracąc dwóch rannych. Wyskoczył na ulicę. Tam okazało się, że miny nie zniszczyły przeszkód, a próbujących przecinać je nożycami saperów spędził ze stratami krzyżowy ogień karabinów maszynowych. Powstańcy rozsypali się po ulicy, chroniąc się za załomami domów i starali się odpowiedzieć ogniem. Samochód pancerny jednak nie nadjeżdżał, a przybywało rannych i poległych. Druga próba uderzenia na bramę, podjęta w czasie, gdy sąsiednie oddziały wybiegały na Obożną, również nie powiodła się. Dobiegający do wejścia powstańcy padali, ugodzeni na ulicy bądź na drutach. Niemcy rzucali także na Obożną granaty; do strat przyczynił się też przedwczesny wybuch własnego granatu. Oddział, mając 6 poległych i około 20 rannych, zmalował do kilkunastu żołnierzy, gdyż część zdrowych odnosiła rannych. Gorący początkowo ogień powstańców zaczął ucichać. W tym czasie, około godziny 16.20, nadjechał dopiero od ulicy Kopernika samochód pancerny dowodzony przez pdch. Krzysztofa.

Samochód po ostrzeleniu okien gmachu Chemii sforsował swym ciężarem wejście i wjechał na dziedziniec Uniwersytetu, wprost pod ten gmach wśród wzmożonego ognia ze strony niemieckiej. Powstańcy, którzy początkowo podjęli przeciwuderzenie, nie pobiegli dalej za samochodem. Wystrzelali bowiem już swój szczupły zapas amunicji do pistoletów maszynowych, nie mieli już ani jednego magazynku; pozostał im tylko jeden granat ręczny. Samochód pdch. Krzysztofa ostrzeliwał Niemców około 10 minut. Stwierdziwszy, że nikt za nim nie podążył, a natomiast nieprzyjaciel wytoczył działko przeciwpancerne, pdch. Krzysztof dał hasło odwrotu. Wycofujący się pośpiesznie tyłem samochód zawadził o bramę, szofer od uderzenia stracił przytomność, tak że pdch. Krzysztof musiał przestać strzelać i wziąć się do kierownicy; na szczęście pierwsze pociski działka niemieckiego chybiły. Tymczasem i lewe skrzydło ściągało na podstawie wyjściową, gdyż nie udało się dokonać wyłomu w ścianach domów przylegających do

Uniwersytetu. Powstała jednak strzelanina na Krakowskim Przedmieściu. Wzięły w niej udział czołgi nieprzyjaciela, ostrzeliwując powstańców w Pałacu Staszica. Jeden z czołgów kilkoma pociskami zniszczył pomnik Kopernika.

Trzecie natarcie na Uniwersytet przyniosło jedynie stratę 6 poległych i 30 rannych i przegnębienie oddziałów. Całkowicie bowiem zawiodło współdziałanie wszystkich oddziałów biorących udział w natarciu. Związane z powyższym działaniem natarcie na plac Piłsudskiego „mniej starannie przygotowane skończyło się niepowodzeniem”. Batalion „Harnaś” nie zdołał opanować wylotu ulicy Traugutta na Krakowskie Przedmieście, wskutek czego oddział por. Lewara w sile 80 powstańców w ogrodzie Pałacu Raczyńskich wplątał się w ciężkie walki i poniósł straty sięgające 30%.

Ostatecznie Niemcy utrzymali bastion Uniwersytetu, panujący nad Powiślem północnym i zagrażający także stanowiskom oddziałów kpt. Krybara w okolicy ulic: Sewerynowa, Bartoszewicza i Kopernika.

Podstawowe źródła

1. <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/relacje/relacja45d.html>
2. <http://muzeauczelniane.pl/2014/07/22/wystawa-plenerowa-krybar-w-powstaniu-warszawskim-uniwersytet-warszawski-25-07-05-09-2014/>
3. <http://powstanie44.blog.pl/tag/szary-wilk/>

Zdjęcia i film



Na Powiślu w oddziałach VIII Zgrupowania kpt. Cypriana Odorkiewicza ps. „Krybar”, powstańcy zakładają opaski biało-czerwone. Stanisław Kopf, Dni Powstania, Warszawa 1984



Sanitariuszki z patrolu sanitarnego 107. plutonu 3. kompanii VIII Zgrupowania kpt. „Krybara” na Powiślu wraz z kolegami z plutonu. Od lewej: sanitariuszka Jadwiga Zdunek-Kozłowska „Wrońska”, sanitariuszka Barbara Zawada „Basia”, dowódca plutonu kpr. pchor. Bogdan Schodowski „Barbnicki”, patrolowa Barbara Kleck-Rostoniec „Zagórowska”, zastępca dowódcy plut. kpr. pchor. Stefan Kaczkowski „Wichajster”, sanitariuszka Janina Linkowska-Bańaban „Tomaska”, nie należąca do patrolu Irena Jedlińska-Popławska „Irys”, sanitariuszka Anna Siemińska-Raczyńska „Ania” i oficer 2. kompanii ppor. Władysław Szela „Dowgird”. Bożena Urbanek, Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim 1944 r., Warszawa 1988



Barbara Pieczyrak-Rygiel ps. „Bojanowska”, patrolowa 109. plutonu 3. kompanii VIII Zgrupowania kpt. „Krybara”, uczestniczka walk o Uniwersytet Warszawski. Bożena Urbanek, Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim 1944 r., Warszawa 1988



Zniszczone niemieckie działo pancerne przy Uniwersytecie



Zdobyczny pojazd opancerzony „Jaś” na Tamce

Barbara Pieczyrak-Rygiel urodziła się 6 czerwca 1923 roku w Zgierzu. Była harcerką i uczennicą Szkoły Handlowej w Zgierzu. W 1940 roku, po wysiedleniu, została wykupiona z obozu. Uciekła do Generalnego Gubernatorstwa. Ukończyła podziemny kurs sanitarny. Walczyła w 109. plutonie 2. kompanii Zgrupowania „Krybar” na Powiślu i Czerniakowie. Ciężko ranna 10 września. Po wojnie była kierownikiem w biurze projektów. Zmarła w 2003 roku. Została odznaczona Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

<http://rnzgierz.blogspot.com/2013/07/powstancy-warszawscy-ze-zgierza-cz-1.html>



Powstanie Warszawskie na UW



Korzystając z pierwszych godzin zawieszenia broni, żołnierze z 1. kompanii por. Zbigniewa Goliana, ps. „Zbyszek-Solny” z VIII Zgrupowania kpt. „Krybara” wyszli przed tzw. bunkier na gruzach domów między Warecką i Górskiego. Od lewej: Zdzisław Bitkowski „Korybut”, Stanisław Kopf „Malarz”, Janusz Kredyk „Władek” oraz nierozpoznany powstaniec. Stanisław Kopf, Dni Powstania, Warszawa 1984



Widok Uniwersytetu od strony skarpy

Okres po wojnie

Bohaterstwo żołnierzy „Krybara” wielokrotnie doceniano na Uniwersytecie Warszawskim.

W 50. rocznicę wybuchu powstania, 1 sierpnia 1994 roku, przy bramie głównej UW rektor prof. Włodzimierz Siwiński uroczystie odsłonił tablicę upamiętniającą szturmy powstańcze na Uniwersytet.



Tablica na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego, upamiętniająca żołnierzy AK Zgrupowania „Krybar”

Siedem lat później uczelnia ufundowała kopię sztandaru „Krybara”. Powstańcy zapraszani są też zawsze na inaugurację roku akademickiego oraz na uroczystości rocznicowe odbywające się 1 sierpnia na Uniwersytecie. Ich wejściu zawsze towarzyszą gromkie brawa i głębokie ukłony. O patriotyzmie i niezwykłej odwadze „bojowników uniwersyteckich” pamięta również od wielu lat sąsiadujące z uczelnią Gimnazjum nr 40 przy ul. Dobrej, noszące imię Żołnierzy Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”.

25 czerwca 2014 roku rektor UW prof. Marcin Pałys w Sali Złotej Pałacu Kazimierzowskiego odznaczył Medalami za zasługi dla UW Środowisko „Krybar” oraz 32 osoby z tego Środowiska.



Podczas wręczania prof. Marcin Pałys, rektor UW, powiedział do powstańców: „Jeden medal jest dla całego zgromadzenia, natomiast każdy z Państwa otrzyma swój własny, z numerem 9. Medal nr 1 otrzymał Ojciec Święty Jan Paweł II, a Państwo jesteście dziewiątym laureatem”.



Film z wręczania medalu za zasługi dla UW Środowisku „Krybar”



*Tablica pamiątkowa poświęcona żołnierzom oddziału, ul. Tamka 38
Fot. Przemysław Miller*

Z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego ukazała się książka autorstwa Roberta Gawkowskiego „Krybar” w Powstaniu Warszawskim.



60. TABLICA: WŁAZ DO KANAŁU NA STARYM MIEŚCIE



Napis na tablicy:

*Tym kanałem
po bohaterskiej obronie
Starego Miasta – Starówki
przeszło do Śródmieścia
i na Żoliborz 5300 powstańców
Grupy Północ
1944 – 2 września – 1974*

*Tablica pamiątkowa w miejscu wjazdu
do kanału przy pl. Krasińskich*

http://vignette4.wikia.nocookie.net/warszawa/image-s/0/0d/Plac_Krasi%C5%84skich_%28kana%C5%82y%2C_tablica%29.JPG/revision/latest?cb=20090902202843

Niniejszy opis stanowią przede wszystkim fragmenty opracowania *Kanały warszawskie* – <http://www.sppw1944.org/powstanie/kanały.html>

Dodatkowe źródła podano w tekście.

Kanały ściekowe jako drogi komunikacyjne podczas Powstania Warszawskiego

W momencie wybuchu powstania, które w założeniu miało trwać 3–4 dni, nie zastanawiano się nad przydatnością kanałów do komunikacji i łączności. W czasie przedłużających się walk i w związku z tworzeniem się szeregu odizolowanych od siebie powstańczych punktów oporu, pojawił się problem połączenia ich ze sobą. Sieć kanałów

została wykorzystana do łączności, transportu broni i amunicji, a następnie ewakuacji znacznych sił powstańczych z upadających dzielnic.

Przy współudziale pracowników kanałowych podjęto próby wytyczenia połączeń kanałowych pomiędzy Powiślem i Starym Miastem, Starym Miastem i Śródmieściem. Na polecenie Zespołu Łączności Komendy Głównej AK z będących pod ostrzałem biur Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Lipowej wydobyto monografię wodociągów i kanalizacji zawierającą plan sieci kanalizacyjnej Warszawy i opisy jej średnic. Na tej podstawie przeanalizowano możliwość wykorzystania kanałów jako dróg komunikacyjnych dla potrzeb łączności. Zostały utworzone specjalne patrole kanałowe, w skład których wchodziły przeważnie kobiety, a później również młodzi chłopcy, głównie harcerze. Istotne było, aby członek patrolu miał drobną budowę ciała i był niewielkiego wzrostu. Wymogi te narzucały gabaryty kanałów, których wysokość w skrajnych przypadkach wynosiła zaledwie 110 cm. Należy pamiętać, że kanał nie był suchy, płynęła nim woda lub nieczystości, które często sięgały do kolan, a nawet powyżej pasa. Biorąc ponadto pod uwagę fakt poruszania się w całkowitych ciemnościach, trzeba było mieć wyjątkowe predyspozycje, aby sprostać temu zadaniu.

Do obsługi tras kanałowych zostały powołane Plutony Łączności Specjalnej (kanałowej) podległe Komendzie Głównej Armii Krajowej.

Wytyczono szereg głównych tras kanałowych:

- Stare Miasto – Żoliborz: długość ok. 3 060 m, właz na Żoliborzu przy ul. Stołecznej (obecnie ks. Jerzego Popiełuszki) róg Krasińskiego, właz na Starym Mieście ul. Długa przy pl. Krasińskich
- Żoliborz – Śródmieście: długość ok. 4 830 m, właz na Żoliborzu przy ul. Stołecznej (obecnie ks. Jerzego Popiełuszki) róg Krasińskiego, właz w Śródmieściu ul. Zgoda
- Stare Miasto – Śródmieście: długość ok. 1 600 m, właz na Starym Mieście ul. Długa przy pl. Krasińskich, właz w Śródmieściu ul. Nowy Świat przy ul. Wareckiej
- Stare Miasto – Śródmieście: długość ok. 1 370 m, właz na Starym Mieście ul. Daniłowiczowska (dziś Nowy Przejazd), właz w Śródmieściu ul. Mazowiecka przy Świętokrzyskiej
- Stare Miasto – pl. Bankowy: długość ok. 1 430 m, właz na Starym Mieście ul. Długa przy pl. Krasińskich, właz na pl. Bankowym koło budynku przy ul. Senatorskiej 40
- Śródmieście Północne – Mokotów: długość ok. 2 080 m, właz w Śródmieściu Aleje Ujazdowskie 43 przy ul. Wilczej, właz Mokotów ul. Wiktorska przy ul. Puławskiej
- Śródmieście Północne – Mokotów przez Łazienki: długość ok. 3 700 m, właz w Śródmieściu Aleje Ujazdowskie 43 przy ul. Wilczej, właz Mokotów ul. Wiktorska przy ul. Puławskiej
- Czerniaków – Mokotów: długość ok. 3 790 m, właz Czerniaków ul. Zagórna, właz Mokotów ul. Wiktorska przy ul. Puławskiej
- Ochota – Śródmieście: długość ok. 1 000 m, kanał bardzo niski i wąski, tunel z Reduty Wawelskiej do włazu ul. Wawelska 60, właz Śródmieście ul. Prokuratorska na Kolonii Staszica

W pierwszej fazie powstania kanały były wykorzystywane do łączności oraz transportu broni, amunicji i środków opatrunkowych. Za ich pośrednictwem docierała również do poszczególnych walczących dzielnic poczta powstańcza. Śródmieście połączono ze Starówką specjalną linią telefoniczną za pomocą wodoszczelnego kabla zainstalowanego w kanale. Nawiązana 15 sierpnia łączność telefoniczna działała do chwili opuszczenia Starego Miasta przez oddziały powstańcze.

Niemcy początkowo nie doceniali znaczenia kanałów w Powstaniu Warszawskim. Gen. von dem Bach lekceważył napływające meldunki o wykorzystywaniu kanałów przez powstańców. Dopiero zniknięcie obrońców Starówki uświadomiło dowództwu niemieckiemu, że powstańcy mogą w każdej chwili zjawić się na ich tyłach. Znalaziono również kanałową sieć telefoniczną.

Od tej chwili Niemcy podjęli starania mające na celu uniemożliwienie korzystania przez Polaków z kanałów. Izolowali odcinki kanałowe, obsadzali włazy, wieszali w studzienkach kanałowych mikrofony podsłuchowe. Po usłyszeniu odgłosów idących kanałem ludzie wrzucali do studzienek granaty, puszki z gazem trującym i łzawiącym, strzelali w głąb z karabinów maszynowych. Budowali zapory z belek stalowych, drewnianych bali i worków z piaskiem mających na celu spiętrzenie wody i uniemożliwienie przejścia.

Generał von dem Bach przyznał później, że również zaczął wykorzystywać kanały do przetrzucania szpiegów na tereny powstańcze. Byli to przeważnie folksdojczycy lub Ukraińcy. Po wykonaniu zadania, w celu przekazania zdobytych informacji, na ogół wychodzili oni z miasta z ludnością cywilną.

Mimo utrudnień wprowadzonych przez Niemców służba w kanałach działała do końca powstania. Drobne dziewczyny i chłopcy (często mający po kilkanaście lat) przynosili meldunki sytuacyjne, lekarstwa i środki opatrunkowe, amunicję. O stopniu wysiłku świadczy fakt, że jednorazowy ładunek amunicji przenoszony w specjalnym woreczku na piersiach miał maksymalną wagę 3–5 kg – więcej nie było się w stanie przenieść w warunkach kanałowych.

Po raz pierwszy do ewakuacji użyto kanału na Ochocie. 7 sierpnia 1944 roku grupa powstańców broniąca reduty „Wawelską” (zabudowany teren pomiędzy ul. Wawelską, Pługa, Mianowskiego i Uniwersytecką), otoczona i atakowana przez przeważające siły nieprzyjaciela, postanowiła wycofać się z oblężonej reduty.

W tym miejscu należy wspomnieć o działaniach tzw. „szczurów kanałowych”, jak nazywano harcerzy z żoliborskiego 227. plutonu, którego spora część trudniła się stałą wędrówką kanałami na trasach Żoliborz – Stare Miasto i Żoliborz – Śródmieście. Opisano to w książce Tymoteusza Duchowskiego i Juliusza Powełkiewicza *Warszawskie Termopile 1944 – Kanały*, wydanej w 2003 roku.

Próba przebicia do Śródmieścia z wykorzystaniem włazu na Starym Mieście: ul. Długa przy pl. Krasieńskich

Wobec zaciskającego się niemieckiego pierścienia wokół Starego Miasta dowództwo powstańcze podjęło próbę przebicia się do Śródmieścia. Atak przy współdziałaniu oddziałów śródmiejskich miał być przeprowadzony w kierunku ul. Królewskiej i Hal Mirowskich. Miał on być wsparty desantem kanałowym na pl. Bankowy. Do desantu użyto żołnierzy batalionu „Czata 49” i „Gustaw” w łącznej sile 150 ludzi. Dowodził nimi kpt. Zbigniew Ścibor-Rylski „Motyl” z batalionu „Czata 49”.

30 sierpnia 1944 roku po zmroku desant wszedł do kanału włazem na pl. Krasieńskich i ruszył w kierunku pl. Bankowego. Po przejściu prawie 1,5 km kanału, którego wysokość maksymalna wynosiła 170 cm, a minimalna 90 cm, około godz. 1.00 w nocy został osiągnięty pl. Bankowy. Pierwsza grupa żołnierzy wyszła na powierzchnię obok znajdującej się tam fontanny i ukryła w krzakach koło figury św. Jana Nepomucena.

Okazało się, że w pobliżu znajduje się wielu Niemców śpiących pod ścianami okolicznych domów, a odkryty teren uniemożliwia zajęcie dogodnych pozycji strzeleckich przez wychodzących z kanału powstańców. Jeden z niemieckich żołnierzy zauważył

desant i podniósł alarm. Rozpoczęła się strzelanina. Obudzeni Niemcy otworzyli ogień z karabinów maszynowych i granatników.

Przysuszeni ogniem na otwartej przestrzeni powstańcy ponieśli straty i po ok. 45 minutach walki zostali zmuszeni do odwrotu. Po powrocie resztek oddziału do kanału część żołnierzy wróciła na Stare Miasto, reszta dotarła kanałami do wjazdu na Nowym Świecie przy ul. Wareckiej. Załamał się również atak prowadzony na powierzchni. Próba przebicia się zakończyła się niepowodzeniem.

Ewakuacja ze Starego Miasta przez wjazd na Starym Mieście: ul. Długa przy pl. Krasieńskich

Po nieudanych próbach przebicia się do Śródmieścia dowództwo Starego Miasta podjęło decyzję o przeprowadzeniu kanałami akcji ewakuacyjnej, która miała rozpocząć się 1 września. Jako pierwsi mieli być ewakuowani lekko ranni i żołnierze bez broni. Potem miał się rozpocząć odwrót oddziałów z bronią w ręku, amunicją i sprzętem. Dowódcy odcinków mieli co 2 godziny wysyłać grupy 50 ludzi z liną.

Ewakuację 1 500 żołnierzy planowano zakończyć 2 września o godz. 9.00 rano. W nocy z 31 sierpnia na 1 września saperzy wykonali w miarę możliwości najlepiej kryte dojście do głównego wjazdu na pl. Krasieńskich z piwnic gmachu Sądu Apelacyjnego i wykop do wjazdu, zabezpieczając go ściankami z płyt chodnikowych. Cały czas trwał silny napór Niemców na Stare Miasto, połączony z ostrzałem artyleryjskim i bombardowaniami. Cały dzień 1 września trwała ewakuacja rannych i nieuzbrojonych żołnierzy okupiona ciężkimi stratami. 1 września w godzinach wieczornych walki przeniosły się w bezpośrednie sąsiedztwo pl. Krasieńskich.

Wydano rozkaz ewakuacji oddziałów liniowych. Kolejność wyjścia miała być następująca:

1. Zgrupowanie „Róg”,
2. szpitale,
3. Zgrupowanie „Sosna”,
4. sztab grupy i oddziały dowództwa,
5. Zgrupowanie „Radosław”,
6. straż tylna.

Żołnierze byli podzieleni na grupy 50-osobowe – każda z przewodnikiem. Grupa za grupą powstańcy posuwali się w kierunku Nowego Świata. Warunki przejścia były makabryczne. Żołnierze przesuwali się krok za krokiem do przodu, brnąc w śliskich fekaljach sięgających do kostek, kolan, a na niskich odcinkach kanału czasami prawie do twarzy.

Pod nogami czuło się porzuconą broń, a czasami ciała tych, którzy nie wytrzymali trudów wędrówki. Na kocach niesiono ciała ciężko rannych, których udało się wnieść do kanału. Po pokonaniu w ciągu około 4 godzin trasy kanałowej przy drugim wjeździe na Nowym Świecie przy ul. Wareckiej czekał na wychodzących inny świat. Świeciło słońce, po ulicach spacerowały elegancko ubrane kobiety, w oknach domów były szyby.

W czasie ewakuacji ogrom pracy spoczywał na sanitariuszkach i łączniczkach, które niosły rannych przez kanały, prowadziły do Śródmieścia i wracały po następnych, aby wyprowadzić ich jak najszybciej i jak najwięcej. Olbrzymie zasługi położyli wytrawni przewodnicy kanałowi, wśród których wyróżniła się grupa Żydów uwolnionych przez żołnierzy „Zośki” z obozu na Gęsiówce. Kontynuowali oni potem walkę ze Zgrupowaniem „Radosław” na Czerniakowie, gdzie część z nich poległa śmiercią żołnierza.

Rano 2 września zeszyły do kanału oddziały osłowne, jeńcy i ranni. Kiedy do kanału chciała się dostać ludność cywilna, nastąpił nalot, w wyniku którego zawalił się budynek Sądu Apelacyjnego. Jego gruz zasypał właz, grzebiąc wchodzących do kanału.

Ostatecznie z załogi Starego Miasta do Śródmieścia przeszło ok. 3 000 lekko rannych i członków oddziałów gospodarczych i grupa bojowa ok. 1 500 żołnierzy. Na Żoliborz przeszło około 800 powstańców (wraz z oddziałami Armii Ludowej). Przejście kanału Stare Miasto – Śródmieście (od włazu na pl. Krasińskich do włazu na ul. Wareckiej lub na Świętokrzyskiej róg Mazowieckiej) trwało początkowo około 7 godzin, a to w linii prostej zaledwie około półtora kilometra... Potem, po utworzeniu tzw. służby kanałowej, pracy setek „kanalarzy i kanalarek”, czas przejścia skrócono do około 4 godzin. Dzięki ich ciężkiej pracy stworzono w podziemiach cały system informacyjny: na ważniejszych odcinkach i połączeniach były malowane wapnem, węglem lub fosforem nie tylko strzałki kierunkowe, ale także nazwy ulic, skrzyżowań, a przede wszystkim ostrzeżenia o bezwzględnym nakazie zachowania ciszy, gdy kanał wiódł pod stanowiskami niemieckimi.

Ostatni fragment: <http://portalwiedzy.onet.pl/4870,12800,1570937,1,czasopisma.html>

Wspomnienia z ewakuacji kanałami Lidii Markiewicz-Ziental, sanitariuszki 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”

31 sierpnia, po nieudanej próbie poprzedniej nocy przebicia się ze Starego Miasta do Śródmieścia, wieczorem do szpitala przy ul. Długiej przychodzi rozkaz, ażeby lżej ranni udali się do włazu kanału przy ul. Hipotecznej. W szpitalu zostają ciężko ranni, w tym grupa rannych Niemców. Kanałami mamy przedostać się do Śródmieścia. (...)

Nastroje wśród nas są tragiczne. Nie ma kompanii, ciężko ranni zostają w szpitalach, los ich jest chyba przesądzony, a my idziemy do kanałów. Nim doszliśmy do ulicy Hipotecznej, kierują nas w stronę Banku Polskiego. (...)

Po kilkunastu godzinach dochodzimy do włazu kanałowego na plac Krasińskich. Ustawiono nas w długi, niekończący się szereg. (...)

Trzymamy się blisko siebie, drżący z wyczerpania i głodu. Zewsząd cisną się cywile, chcąc także z nami przejść do Śródmieścia. Ludzie krzyczą, niektórzy spokojnie modlą się, błagając Boga o litość. Dostajemy rozkaz, ażeby transportować tylko lżej rannych, tj. tych, którzy mogą poruszać się sami. Ciężko ranni nasi towarzysze walk pozostają na Starym Mieście, do rzadkości należą przypadki kiedy przenosi się ciężko rannych. W naszym szpitalu, na Długiej, pozostało wielu rannych, którzy mają pójść w następnej partii, lub nie pójść wcale z powodu obrażeń. (...) Tuż nad samym włazem znowu ostrzelują nas samoloty niemieckie.

Kpt. „Barry” z żandarmerii pilnuje porządku i rewiduje w sposób wyjątkowo brutalny i obcesowy kieszenie wchodzących do kanału, przynaglając przekleństwami do szybszego wchodzenia. Jego zachowanie spotyka się z ogromnym oburzeniem ze strony schodzących do kanału. Boję się schodzić, przeraża mnie czarna, mroczna otchłań. Do włazu wpycha mnie siłą „Kajtuś”, ratując mi tym życie. Do kanału wchodzimy tak, aby ciężej ranni szli między zdrowszymi. Posuwamy się do tego, że zdejmujemy rannym temblaki i zmuszamy ich do udawania zdrowych. Grupę „Zośki” prowadzi „Orsza”, a zamyka ją i ubezpiecza „Andrzej Pol”. W drodze wyjątku, z racji powierzonej mu funkcji, pozwolono mu przenieść jeden granat. (...) Przejmuje nas chłód, mrok i cisza panujące w kanale. Mamy wrażenie, że znaleźliśmy się w jakimś grobowcu. Umilkły strzały, nie słychać war-

kotu samolotów, dochodzą nas tylko przytłumione odgłosy silniejszych detonacji. Ustawiamy się w szeregu i, trzymając poprzednika za pas, ruszamy w zupełnym milczeniu. Staramy się iść jak najciszej, ale jest to niemożliwe. Słychać miarowy plusk cieczy. Woda podnosi się coraz wyżej. Po drodze mijamy barykadę ustawioną z jakichś rupieci i belek, z trudem przechodzimy przez nią, gubiąc się nawzajem...

Co chwilę potykamy się o porzucone plecaki, koce, manierki. Ludzie pozbywają się najpotrzebniejszych rzeczy, żeby tylko jak najszybciej stąd się wydostać. Droga wydaje się bez końca, zupełnie nie orientujemy się, gdzie jesteśmy i jak długo jeszcze będziemy szli.

Musimy odpoczywać coraz częściej. „Świst” zarządza krótkie chwile odpoczynku i znowu idziemy dalej. Pomagamy sobie nawzajem, jak tylko możemy. „Kajtuś” wyciąga kostki cukru, staramy się jeść je jak najdłużej. Nie mamy nic innego do jedzenia, jesteśmy bardzo głodni i spragnieni. Przed nami światło otwartego wjazdu. Podawane kolejno hasło nakazuje nam zatrzymać się i zachować absolutne milczenie. Za moment przychodzi ostrzeżenie: „w górze są Niemcy”. Pod wjazdem mamy przechodzić pojedynczo. Skokami, każdy jak może najszybciej, przebywamy tę niebezpieczną przestrzeń. (...)

Dochodzimy do kanału, który jest tak niski, że z trudem przechodzimy, mocno schyleni. Ciężko jest zwłaszcza rannym, są oni u kresu wytrzymałości. Przed nami krótka już wprawdzie droga, ale przebywamy ją bardzo powoli. Kolumna zatrzymuje się i mimo wszystko siadamy w kanale, kładziemy się w ściekach, wyciągamy zmęczone nogi. Nie wiemy, dlaczego tak długo musimy czekać. Zaczynamy tracić nadzieję na wyjście z kanału. Przystajemy myśleć, niektórzy zasypiają.

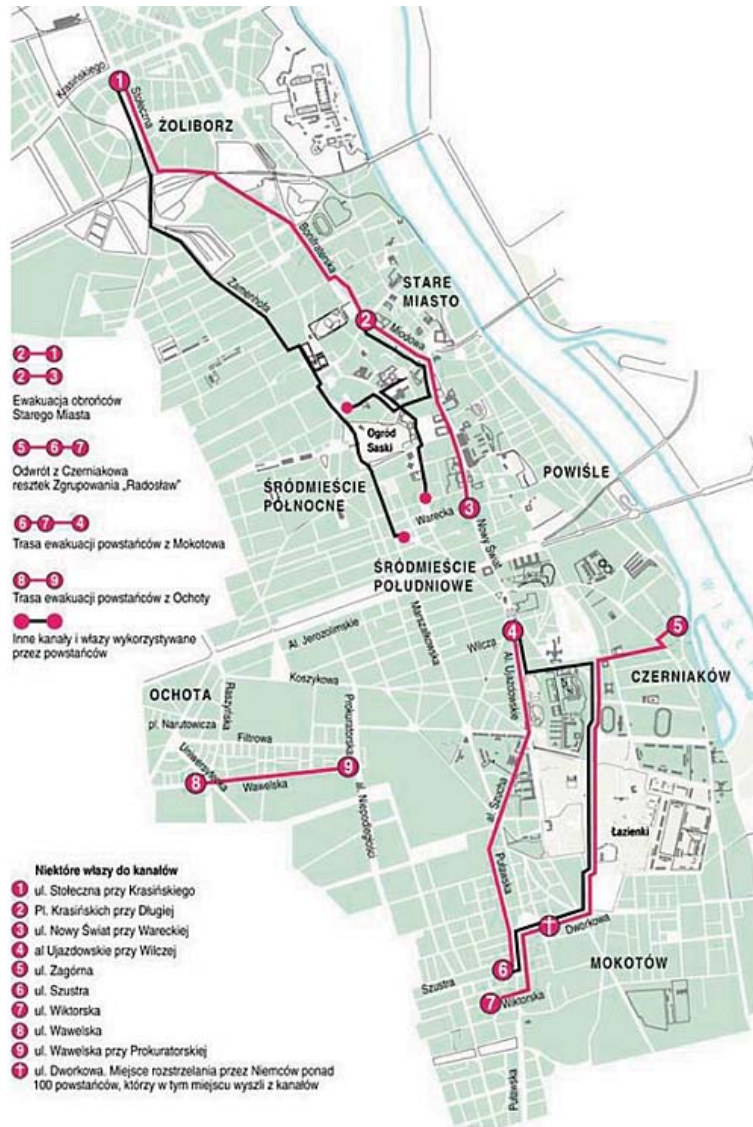
Odpoczywamy tak przez chyba około półtorej godziny. Ktoś, na zmianę, czuwa. Wreszcie, bardzo powoli ruszamy, noga za nogą, zatrzymując się i znowu ruszając. Dochodzimy wreszcie do celu. Oślepia nas blask dziennego światła. Po ponad pięciu godzinach wychodzimy z kanału w górę, pomagając wydostać się rannym. Okazuje się, że nasze wyjście opóźnione było silnym ostrzałem wjazdu wyjściowego przy ul. Wareckiej, a także trudnościami przy wydostawaniu rannych, którzy nie mogli już wychodzić z kanału o własnych siłach.

Oszłamia nas cisza i spokój Śródmieścia, dziwne wydają nam się szyby w oknach i ludzie spokojnie przemierzający ulice, czyści, schludnie ubrani. Ludzie ci przyglądają się nam ze zdziwieniem i natarczywie. My, po ciężkich walkach na Woli i Starym Mieście, odwykliśmy od takiej ciszy i spokoju. Śmieszą nas napisy umieszczone na barykadach: „Ostrożnie – strzelają – pochylić się”. Świat, w którym znaleźliśmy się, jest tak inny, że wydaje nam się nierealny.

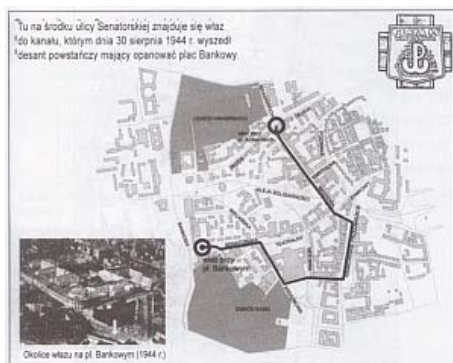
Straszliwie zmęczeni, wyczerpani i mokrzy, kulimy się z zimna i głodu. Okazuje się, że w szpitalu na Wspólnej 27 nie ma miejsc dla naszych rannych. Wreszcie przychodzi przemiła sanitariuszka i prowadzi nas na Hożą 13. W nieograniczonej ilości dostajemy wodę i jeszcze jedno przeżycie... światło elektryczne. Dostajemy też czystą bieliznę. Po wypiciu gorącej prawdziwej kawy zapadam w długi sen.

<http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/kanaly.htm>

Zdjęcia i film

*Trasy kanałowe w Powstaniu Warszawskim*

<http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/kanały.htm>



Trasa kanałowa ze Starego Miasta na pl. Bankowy



Trasy przejścia kanałami z pl. Krasieńskich do ul. Wareckiej i do ul. Krasieńskiego



Wejście do kanału, pl. Krasieńskich róg Długiej (31 sierpnia 1944 roku)

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/56,34862,16393442,wejście-do-kanału-pl-krasieńskich-rog-długiej,,3.html>



Grupa tzw. „kanalarzy” na ul. Malczewskiego 6. Od lewej: strz. Henryk Ziółkowski „Góral”, Barbara Filipowicz-Tomaszewska „Barska”, sierż. pchor. Jerzy Krzysztofowicz „Selim”, ppor. Janina Zaborowska „Rena” (koniec sierpnia – początek września 1944 roku)

<http://www.wykop.pl/wpis/14240555/grupa-tzw-kanalarzy-na-ul-malczewskiego-6-od-lewej/>



Kanały Powstanie Warszawskie – 63 dni chwały – Urbex History



Muzeum Powstania Warszawskiego – Kanały



Wyjście z kanału na ul. Wareckiej po przejściu ze Starówki



Wyjście z kanału na ul. Wareckiej po przejściu ze Starówki

61. POMNIK: CICHOCIEMNI SPADOCHRONIARZE AK



*Pomnik Cichociemnych
Spadochroniarzy AK w Warszawie,
ul. Matejki 5*

Początki

Twórcami idei przetrwania spadochronowego do okupowanej Polski świetnie wyszkolonych konspiratorów byli kapitanowie Jan Górski oraz Maciej Kalenkiewicz, także późniejsi cichociemni. Swoje starania rozpoczęli już we Francji pod koniec 1939 roku, jednak dopiero na Wyspach Brytyjskich, gdzie po kampanii francuskiej ewakuował się polski rząd oraz większość wojska, udało się ideę wcielić w życie. Kluczem do powodzenia całego przedsięwzięcia było przekonanie Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Sikorskiego do konieczności zaopatrywania polskiego podziemia drogą lotniczą.

Szkolenie cichociemnych było prowadzone w ośrodkach SOE (Special Operations Executive – Zarząd Operacji Specjalnych, powołany w brytyjskim Ministerstwie Wojny Ekonomicznej) w Brighton, Little Chalfon, Latimer, Inchmery, a po roku 1942 w Audley End koło Cambridge.

Najstłynniejszy ośrodek szkolenia cichociemnych powstał w czerwcu 1941 roku w Largo House pod Leven w Szkocji. Polscy żołnierze zaadaptowali na swoje potrzeby zaniedbany pałacowy park i w ciągu kilku tygodni przekształcili go w prawdziwą szkołę przetrwania. Między starymi rozłożystymi drzewami rozwieszono liny, trapezy zwykłe i opuszczane, huśtawki. Te wszystkie przyrządy miały przyzwyczaić do przebywania w powietrzu.

Pion operacyjny SOE składał się m.in. z poszczególnych sekcji krajowych, łączonych niekiedy w bloki. W skład bloku wschodnioeuropejskiego wchodziła sekcja polska (do spraw AK). Jej odpowiednikiem w strukturze polskich władz na uchodźstwie był Oddział VI Naczelnego Wodza.

Polska sekcja SOE kierowała przetrzudem cichociemnych.

Do służby w okupowanej Polsce zgłosiło się ochotniczo 2613 kandydatów. Szkolenie prowadzone według standardów SOE i oddziałów brytyjskich komandosów ukończyło z pozytywnym wynikiem 606 osób, a do skoku skierowano 579.

Zakres szkolenia

Cichociemni nie byli szkoleni jednolicie. Inaczej wyglądało szkolenie kontrwywiadu, dywersji, radiotelegrafistów, fałszerzy dokumentów. Wspólnie odbywali kursy spadochronowy i odprawowy. Cały program obejmował cztery grupy kursów: zasadnicze, specjalnościowe, uzupełniające oraz praktyki.

Kursy zasadnicze:

- kurs zaprawy dywersyjno-minerskiej, strzeleckiej i fizycznej (podstawowe szkolenie militarne),
- kurs badań psychotechnicznych, prowadzony przez Anglików,
- kurs spadochronowy,
- kurs walki konspiracyjnej,
- kurs odprawowy (skoczek uczył się na pamięć fałszywej tożsamości, tak zwanej legendy: nazwiska, daty urodzenia, zawodu, życiorysu).

Kursy specjalnościowe:

- polski kurs wywiadu,
- lotniczy kurs specjalny (w Londynie) – budowa i typy niemieckich samolotów,
- polskie kursy pancerne, przeciwpancerne, kierowców,
- angielski kurs pancerny na sprzęcie niemieckim,
- polski kurs motorowy,
- angielski kurs – środki łączności typu lotnik-ziemia.

Zrzuty cichociemnych

Pierwszy skok do Polski odbył się w nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku w Dębowcu w powiecie cieszyńskim, operacja lotnicza nosiła kryptonim „Adolphus”. Ostatniego zrzutu dokonano 27 grudnia 1944 roku.

Przeprowadzono także dwie operacje „Most”, podczas których samoloty alianckie lądowały w okupowanej Polsce. Przerzucono w ten sposób 28 cywilnych kurierów (niektórzy z nich skakali z cichociemnymi), 4-osobową brytyjską misję wojskową i jednego węgierskiego radiotelegrafistę.

316 zrzuconych cichociemnych różniło się rodzajem wykształcenia i specjalizacją poszczególnych służb. Było to 37 osób służących w wywiadzie, 50 z łączności, 24 oficerów sztabowych, 22 żołnierzy służb lotniczych, 11 instruktorów i żołnierzy pancernych, 3 osoby zajmujące się legalizacją i podrabianiem dokumentów, 169 z dywersji i partyzantki, a także 28 kurierów politycznych. Z chwilą skoku każdego żołnierza awansowano o jeden stopień.

Po przerzucie do kraju cichociemni otrzymywali przydział w Komendzie Głównej AK, kierowano ich do wszystkich okręgów, gdzie działali w dywersji i sabotażu bądź wywiadzie. Dzięki swym dużym umiejętnościom prowadzili również kursy i szkolenia z wszelkich dziedzin przydatnych w funkcjonowaniu Polskiego Państwa Podziemnego. Zajmowali miejsca wszędzie tam, gdzie potrzeba było najwyższej klasy specjalistów.

Oprócz cichociemnych i kurierów zrzucono 630 ton sprzętu bojowego: broni, amunicji, materiałów wybuchowych, lekarstw, radiostacji itp. Sprzęt bojowy był zrzucony w specjalnych zasobnikach, natomiast pieniądze okupacyjne, które były produkowane w Anglii, w ilości 40 869 800, zostały zrzucone w paczkach ze spadochronem. Walutę i dewizy przewozili cichociemni w specjalnych pasach na sobie. Ogółem przywieziono 26 299 375 dolarów USA w papierach i w złocie, 1 755 funtów brytyjskich w złocie, 3 578 000 marek niemieckich.

Odpowiedzialna i niezwykle niebezpieczna służba powodowała olbrzymie straty w szeregach. Spośród 316 cichociemnych zginęło 112, 9 podczas lotu lub skoku, 94 straciło życie w walce lub zostało zamordowanych przez Gestapo, w tym 10 osób zażyło truciznę. 9 cichociemnych zostało skazanych przez sądy PRL na kary śmierci, a wyroki wykonano. Zostali następnie zrehabilitowani po odzyskaniu niepodległości. 91 cichociemnych brało udział w Powstaniu Warszawskim, 18 poległo w walce.

Niektórzy z cichociemnych

- Stefan Bałuk „Starba”, generał brygady, fotograf i fotoreporter wojenny, oficer w plutonie „Agaton” batalionu „Pięść” zgrupowania „Radosław”;
- Adam Borys „Pług”, „Dyrektor”, podpułkownik, organizator i dowódca oddziału „Agat” – „Pegaz” – „Parasol”, w Powstaniu Warszawskim dowódca batalionu „Parasol”;
- Andrzej Rudolf Czaykowski „Garda”, rotmistrz;
- Hieronim Dekutowski „Zapora”, „Odra”, „Reżu”, „Stary”, „Henryk Zagon”, major – stracony w 1949 roku;
- Kazimierz Iranek-Osmecki „Makary”, „Pstrąg”, szef Oddziału II Komendy Głównej AK, pułkownik dyplomowany;
- Bolesław Kontrym „Żmudzin”, „Biały”, „Bielski”, „Cichocki”, major, dowódca III odcinka „Wachlarza”, szef służby śledczej w Głównym Inspektoracie PKB, uczestnik Powstania Warszawskiego, skazany na karę śmierci i stracony w styczniu 1953 roku;
- Tadeusz Kossakowski, generał dywizji, przerzucony podczas operacji „Most II”;
- Henryk Krajewski „Trzaska”, „Leśny”, podpułkownik, kierownik Oddziału IV w Kedywie KG AK;
- Ezechiel Łoś „Ikwa”, „Wiśnia”, porucznik;
- Leopold Okulicki „Kobra”, „Niedźwiadek”, generał brygady;
- Alfred Paczkowski „Wania” – dowódca III odcinka „Wachlarza”, szef Kedywu Obszaru Białystok;
- Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”;
- Jan Piwnik „Ponury”, major, dowódca II odcinka „Wachlarza”, następnie komendant Zgrupowań Partyzanckich Kedywu Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK „Ponury” stacjonujących na Wykusie, a w końcu VII batalionu 77. Pułku Piechoty AK;
- Bolesław Polończyk „Kryształ”;

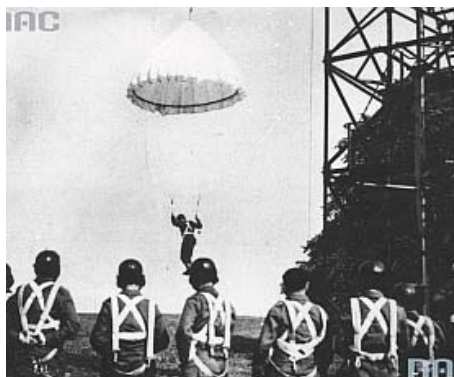
- Bronisław Rachwał „Glin”, „Róża” vel Bronisław Janczarek, kapitan, dowódca kompanii motorowej 1. Pułku Specjalnego, zginął w walce 2 września 1944 roku od pocisku artyleryjskiego;
- Leonard Szczęsny Zub-Zdanowicz „Ząb”, „Dor”, „Szprung”, major Wojska Polskiego, podpułkownik NSZ;
- Elżbieta Zawacka „Zo”, generał brygady, profesor, jedyna kobieta wśród cichociemnych.

Zdjęcia i filmy



Jan Górski (po lewej) i Maciej Kalenkiewicz – inicjatorzy założenia jednostki cichociemnych (rok 1941)

<http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/312640,Cichociemni-byli-elita-Polski-Walczej>



Skoki ćwiczebne z wieży spadochronowej

http://www.nowastrategia.org.pl/wp-content/uploads/2013/09/cichociemni_1.jpg



Cichociemni, kurs przetrwania

http://historia.wp.pl/title,Cichociemni-316-elitarnych-partyzantow,wid,16183812,wiadomosc.html?ticaid=118222&_tictsn=5



Pomnik na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie – w bratniej mogile spoczywa trzech cichociemnych: Jerzy Mara-Meyer „Vis”, Wiktor Czyżewski „Cap” i Norbert Horenstein „Andrzej”. Zginęli razem 27 maja 1943 roku w akcji przeciwko Niemcom w Warszawie, na rogu ul. Miodowej i Długiej

<http://www.gazetagazeta.com/2016/05/pomnik-cichociemnych-na-cmentarzu-brodnowskim/#prettyPhoto/0/>



Pomnik w Dębowcu upamiętniający pierwszy zrzut cichociemnych na terenie okupowanej Polski

https://pl.wikipedia.org/wiki/Cichociemni#/media/File:POL_D%C4%99bowiec_Pomnik_Cichociemnych.JPG



Pomnik w Grabowie nad Pilicą upamiętniający zrzut cichociemnych

https://pl.wikipedia.org/wiki/Cichociemni#/media/File:Pomnik_w_Grabowie_nad_Pilicą_-_Cichociemni.JPG



Tablica w kościele św. Jacka w Warszawie upamiętniająca poległych cichociemnych

https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Rudolf_Czaykowski#/media/File:PL_Warsaw_st_Hyacinth_church_cichociemni_commemorative_plaque.JPG



Pomnik Cichociemnych w Gliwicach

<http://slask.onet.pl/gliwice-odslonieto-pomnik-cichociemnych/grv4e2>



Cichociemni. Historia Bez Cenzury



Polscy bohaterowie wojenni S01E02 Cichociemni Lektor



Cichociemni. Wywalcz wolność lub zgiń



Odśloniecie Pomnika Cichociemnych Spadochroniarzy AK (7 października 2013 roku)

Piśmiennictwo:

- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Cichociemni>
- <http://www.bliskopolski.pl/historia-polski/armia-krajowa/cichociemni/>
- http://historia.wp.pl/title,Cichociemni-316-elitarnych-partyzantow,wid,16183812,wiadomosc.html?ticaid=118221&_tictsn=5
- <http://ciekawostkihistoryczne.pl/2013/10/20/jak-trenowali-cichociemni/>
- http://www.kazior5.com/wojsko_7.htm

62. TABLICA: ZAMACH NA FRANZA KUTSCHERĘ



Kamień pamiątkowy ustawiony w miejscu akcji, Aleje Ujazdowskie 23 – ustawiony w 1956 roku

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Kamie%C5%84_pami%C4%85tkowy_akcja_Kutschera_pierwsza_tablica.jpg

Przygotowanie do zamachu

Zamach na kata Warszawy Franza Kutschere w dniu 1 lutego 1944 roku był jedną z bardziej spektakularnych akcji bojowych.

Kutschera podczas okupacji Warszawy był dowódcą SS i Policji na Dystrykt Warszawski. Nazywany katem Warszawy, od razu po objęciu stanowiska traktował warszawiaków niezwykle brutalnie. Wydał zarządzenie, że za każdy zamach na Niemca będzie publicznie rozstrzeliwał Polaków. Egzekucje miały miejsce na ulicach i rozstrzeliwano w nich przypadkowych ludzi, ujętych w ulicznych łapankach.

Kutschera, znając metody pracy polskiego wywiadu, konspirował się i nikt z Polaków nie znał jego nazwiska. Malinowe plakaty z listami rozstrzelanych Polaków podpisane były jedynie nazwą jego stanowiska: „Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski”.

W listopadzie 1943 roku Kierownictwo Walki Podziemnej, w porozumieniu z Rządem Polskim na uchodźstwie, wydało na niemieckiego dygnitarza wyrok śmierci, umieszczając go jednocześnie na jednym z pierwszych miejsc celów akcji „Główki”. Wykonanie wyroku powierzono dowódcy Kedywu Augustowi Emilowi Fieldorfowi „Nilowi”. „Nil” wyznaczył na wykonawcę zamachu kompanię „Agat”. Był to Oddział do Zadań Specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, noszący kolejno kryptonimy: „Agat” (skrót od Anty-Gestapo), „Pegaz” (skrót słów „Przeciw Gestapo”, wprowadzony od stycznia 1944 roku), „Parasol” (od skojarzenia z czaszą spadochronu, wprowadzony po przekształceniu kompanii w batalion szturmowy w czerwcu 1944 roku), zorganizowany został latem 1943 roku i działał do końca Powstania Warszawskiego. Utworzenie oddziału było wynikiem decyzji podjętej przez Dowództwo AK, spowodowanej natężeniem się terroru niemieckiego na okupowanych terenach kraju.

Organizatorem oddziału oraz jego dowódcą został cichociemny, kapitan rezerwy artylerii Adam Borys „Pług”, który w październiku 1942 roku przerzucony został do kraju drogą powietrzną z Wielkiej Brytanii, na terenie której zdobył bogaty zasób teoretycznej i praktycznej wiedzy wojskowej z zakresu dywersji, niezbędnej do realizacji zadań bojowych na zapleczu wroga.

Na trop Kutschery wpadł chor. Aleksander Kunicki „Rayski” – szef komórki wywiadu „Agatu”, który rozpracowywał innych wysokich rangą funkcjonariuszy SS. Zauważył on, że do pałacyku przy Alejach Ujazdowskich 23, w którym Niemcy urządzili siedzibę Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski, codziennie reprezentacyjną limuzyną Opel-Admiral nr SS-20795 podjeżdża niemiecki generał. Jeden z Polaków pracujących w policji kryminalnej ustalił, że generał mieszka w pobliskim domu przy alei Róż 2, i że jest nim Franz Kutschera.

Przeprowadzenie akcji kpt. Adam Borys „Pług” powierzył 1. plutonowi kompanii „Agat” (w trakcie przygotowań do operacji oddział musiał zmienić kryptonim na „Pegaz 81”, a już po akcji przekształcił się w batalion „Parasol”). Akcją dowodził dowódca plutonu – Bronisław Pietraszewicz „Lot”. Łącznie zespół przewidziany do przeprowadzenia akcji liczył 12 ludzi, których wspierać miały łączniczki donoszące broń i fałszywe dokumenty oraz lekarz czekający na ewentualnych rannych od godz. 9.10 na pl. Bankowym.

Przeprowadzenie zamachu

Pierwsza próba przeprowadzenia akcji miała miejsce w piątek 29 stycznia 1944 roku około godz. 9.00. Jednak oddział rozstawiony na stanowiskach w Alejach Ujazdowskich,

na ul. Piusa XI (dzisiejszej ul. Pięknej) i Chopina nie doczekał się przejazdu Kutschery. Po półgodzinnym oczekiwaniu „Lot” zarządził zwinięcie akcji.

Druga próba nastąpiła we wtorek, 1 lutego 1944 roku. O godz. 9.09 Maria Stypułkowska „Kama” przełożeniem białej pelerynki na ramię zasygnalizowała wyjście Kutschery z domu przy al. Róż 2. Rozpoczęła się akcja. „Kama” przeszła Aleje przed maską jadącego wozu i skierowała się na północ, w kierunku ul. Chopina. Jej sygnał podjęła Elżbieta Dziębowska „Dewajtis”, która również przeszła na nieparzystą stronę Alei Ujazdowskich i weszła w ul. Chopina. Był to znak dla Anny Szarzyńskiej-Rewskiej „Hanki”, która, stojąc obok „Lota”, ustnie przekazała mu rozpoznanie samochodu Kutschery. „Lot”, stojący na rogu Alei i Piusa XI – w miejscu widocznym przez wszystkich uczestników, zdjął kapelusz, co było znakiem dla reszty oddziału, aby udali się z miejsc koncentracji na swoje pozycje bojowe. Michał Issajewicz „Miś” wolno ruszył adlerem – przez cały czas oczekiwania trzymał silnik pracujący na niskich obrotach. Z ul. Piusa skręcił w lewo, kierując się Alejami w stronę Belwederu. Z daleka dostrzegł limuzynę Kutschery. Kutschera miał do przejechania około 140 metrów, które dzieliły jego dom od Dowództwa SS. Kiedy dojeżdżał do bramy pałacu, drogę zajechał mu Adler Triumph-Junior kierowany przez „Misia”. Kierowca Kutschery zwolnił, chcąc przepuścić intruza, a ponieważ „Miś” także zwolnił, włączył żółty, środkowy reflektor, używany przez niemieckich dygnitarzy – był to znak żądania natychmiastowego ustąpienia z drogi. „Miś” zatrzymał wóz na nieprawidłowym pasie i w chwili, gdy auto szefa SS usiłowało go wyminąć, ruszył ponownie, blokując je. Do zatrzymanego wozu podbiegł „Lot” i z odległości jednego metra otworzył ogień do Kutschery siedzącego obok kierowcy.

W tym samym momencie do wozu podbiegł Zdzisław Poradzki „Kruszynka”, strzelając do wyskakującego z kabiny szofera, a następnie oddał serię do Kutschery. Adiutant Dowódcy SS, poprzednio zawsze towarzyszący swojemu szefowi, tego dnia z nim nie jechał. Po pierwszych strzałach generał osunął się ranny na siedzenie. Wówczas z adlera wyskoczył „Miś” i razem z „Kruszynką” wyciągnęli z wozu dającego jeszcze oznaki życia Kutschere, do którego „Miś” strzelił jeszcze z parabellum. Razem zaczęli szukać w jego kieszeniach dokumentów, których jednak nie znaleźli (wykonanie zadania było obwarowane uzyskaniem dokumentu tożsamości zabitego). Ostatecznie zabrali tylko pistolet, pięknie inkrustowany złotem, z orłem hitlerowskim na rękojeści Walther PPK kaliber 7,56 mm – obecnie znajdujący się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego – i teczkę Kutschery.

Jeszcze wtedy, gdy „Miś” zajeżdżał drogę Niemcowi, na stanowiska wbiegł cały zespół ubezpieczający, a stojące na ul. Chopina samochody prowadzone przez Kazimierza Sotkę „Sokoła” i Bronisława Hellwiga „Bruna”, ostro cofnęły się do rogu Alei Ujazdowskich. Zbigniew Gęsicki „Juno”, Henryk Humięcki „Olbrzym” i Marian Senger „Cichy” związali ogniem posterunek przed pałacem Dowództwa SS. Ulice wypełniał huk granatów i serie z pistoletów maszynowych.

W akcji ranni zostali: „Lot” i „Cichy” – w brzuch, a „Olbrzym” w pierś. Niegroźny postrzał w głowę, zaraz po tym jak wraz z „Kruszynką” wyciągnął na jezdnię ciało Kutschery, otrzymał „Miś”. Oddział pod silnym ostrzałem, unosząc rannych, wycofał się do samochodów czekających przy rogu ul. Chopina. Zaraz odjechali z miejsca akcji wcześniej wyznaczonymi trasami, przez moment samochody były ostrzeliwane przez Niemców. Na tym jednak operacja „Kutschera” nie skończyła się.

Odwrót po przeprowadzeniu zamachu

„Bruno” do samochodu zabrał zdrowych, „Kruszynkę” i Stanisława Huskowskiego „Alego”. Ulicami Chopina, Mokotowską i Żelazną dojechali do ul. Krochmalnej, gdzie oddali broń łącznicze i zamienili dokumenty. Potem przejechali do Nowego Zjazdu, gdzie „Ali” i „Kruszynka” wysiedli, „Bruno” zaś odstawił auto do garażu przy ul. Ogrodowej 68, po czym wszyscy spotkali się w mieszkaniu rodziców „Sokoła” na Nowym Mieście.

Drugim samochodem „Sokół” zabrał rannych: „Lota”, „Olbrzyma”, „Misia” i „Cichego” oraz jako ich ubezpieczenie „Juna”.

„Lot” i „Cichy” zostali zoperowani w Szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. Ich przywiezieniem zainteresował się obecny w szpitalu granatowy policjant. Dyżurny lekarz (według innego źródła – policjant) zawiadomił o wypadku postrzelenia praski komisariat policji. Komisariat złożył o tym meldunek do Kripo i już w czasie trwania operacji w szpitalu pojawiło się dwóch granatowych policjantów w celu pilnowania rannych.

Ewakuacja rannych ze Szpitala Przemienienia Pańskiego

Informacja o tym, że Niemcy wiedzą o przywiezieniu dwóch rannych do Szpitala Przemienienia Pańskiego, dotarła do Adama Borysa „Pługa”, który wydał rozkaz o bezwzględnym zabranii lub odbiciu „Lota” i „Cichego”, a następnie przewiezieniu ich do innej placówki na terenie miasta. Rozkaz przeprowadzenia tej akcji otrzymał Jerzy Zborowski „Jeremi”.

1 lutego ok. godz. 17.40 grupa pod dowództwem „Jeremiego” weszła do szpitala i po rozbrojeniu dwóch granatowych policjantów zniosła rannych kolegów do karetki pozyskanej z Miejskich Zakładów Sanitarnych.

Ranni trafili tymczasowo do kliniki ginekologiczno-położniczej dra Henryka Webera przy ul. Chmielnej 34, gdzie spędzili noc. Weber, który był folksdojczem, domyślił się, kim są ranni, jednak ich nie wydał.

Następnego dnia, 2 lutego, „Lota” przyjął Szpital Wolski przy ul. Płockiej 26, a „Cichy” trafił ostatecznie do Szpitala Maltańskiego, gdzie w tym czasie wciąż znajdował się „Olbrzym”, który miał przestrzelone płuco („Miś”, po założeniu opatrunku, został zwolniony do domu).

Ciężko rannych żołnierzy „Pegaza” nie udało się już jednak uratować. 4 lutego w Szpitalu Wolskim zmarł „Lot”, a 6 lutego w Szpitalu Maltańskim – „Cichy”. Obydwu pochowano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Odwet Niemców za zamach

1 lutego na Pawiak przywieziono ok. 200 mężczyzn (przeważnie poniżej 20 lat) oraz kilkanaście kobiet aresztowanych w związku z zamachem na Kutscherę. W nocy z 1 na 2 lutego Niemcy aresztowali kolejnych 385 osób w kasynie gry w al. Szucha 29. Część z nich przewieziono na Pawiak, a część do obozu na ul. Skaryszewską (kilkanaście później zwolniono). Prawdopodobnie część z nich została rozstrzelana następnego dnia podczas egzekucji represyjnych.

Na drugi dzień po zamachu, 2 lutego 1944 roku, w pobliżu miejsca akcji, pod zniszczonym we wrześniu 1939 roku pałacem Ryszczewskich (Aleje Ujazdowskie 21) na rogu Alej i ul. Chopina, ok. godz. 11.00 Niemcy rozstrzelali 100 mężczyzn przywiezionych z Pawiaka. Kolejnych 200 Polaków zamordowano tego samego dnia w ruinach getta.

10 lutego 1944 roku miały miejsce dwie kolejne odwetowe egzekucje uliczne – pod murem ogrodu księży Orionistów przy ul. Barskiej na Ochocie oraz przy ul. Wolskiej 79/81 na Woli. W rozplakatowanym dwa dni później niemieckim obwieszczeniu znalazła się informacja, iż tego dnia straconych zostało 140 zakładników. Konspiracyjne meldunki z Pawiaka wskazywały jednak, że w dniach 10–11 lutego rozstrzelanych zostało ok. 470 osób (większość z nich zamordowano w ruinach getta). Ponadto 11 lutego Niemcy powiesili 27 więźniów Pawiaka na balkonach spalonego domu przy ul. Leszno (naprzeciwko gmachu Sądów). 15 lutego przy ul. Senatorskiej 6 rozstrzelano jeszcze ok. 40 zakładników.

Były to ostatnie uliczne egzekucje w Warszawie, przeprowadzone przez Niemców przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Po śmierci Kutschery niemiecki terror w Warszawie odczuwalnie zelżał.

Zdjęcia i film



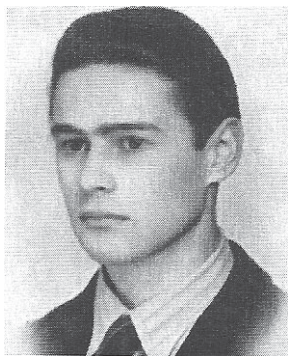
Zachodni odcinek alei Róż. Jedno z miejsc, gdzie od 27 grudnia 1943 do 20 stycznia 1944 roku prowadzili rozpoznanie Aleksander Kunicki „Rayski”, Anna Szarzyńska-Rewska „Hanka”, Maria Stypułkowska-Chojecka „Kama” i Elżbieta Dzieńbowska „Dewajtis”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Aleja_R%C3%B3%C5%BC_przy_Koszykowej_przed_1939.jpg



Willa Gawrońskich – w okresie okupacji siedziba Dowództwa SS i Policji na dystrykt warszawski, Aleje Ujazdowskie 23, miejsce pracy Franza Kutschery

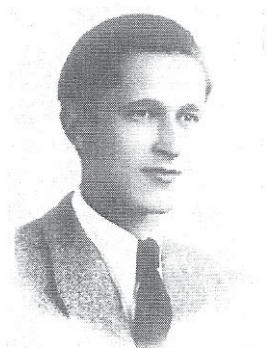
https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Willa_Gawro%C5%84skich_Aleje_Ujazdowskie_23_przez_II_wojn%C4%85_%C5%9Bwiatow%C4%85.jpg



*Bronisław Pietraszewicz „Ryś”,
„Bronek”, „Lot”, dowódca akcji, pierwszy
wykonawca*



*Stanisław Huskowski „Ali”, zastępca
dowódcy akcji*



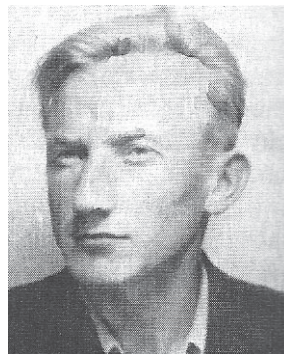
*Zdzisław Poradzki „Kruszynka”, drugi
wykonawca*



*Michał Issajewicz „Miś”, trzeci
wykonawca i kierowca*



*Marian Senger „Cichy”, ubezpieczający
akcję*



*Henryk Humięcki „Olbrzym”,
ubezpieczający akcję*

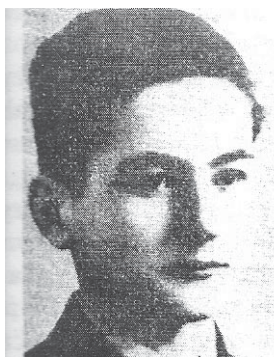
Zespół realizujący zamach
Wojciech Parzyński: *Zabić Franza Kutschere*, Oficyna Wydawnicza FINNA, Gdańsk
2015.



Zbigniew Gęsicki „Juno”, ubezpieczający akcję



Bronisław Hellwig „Bruno”, kierowca



Kazimierz Sott „Sokół”, kierowca



Maria Stypułkowska-Chojecka „Kama”, łączniczka



Elżbieta Dziębowska „Dewajtis”, łączniczka



Anna Szarzyńska-Rewska „Hanka”, „Albertynka”, „Renata”, łączniczka

Zespół realizujący zamach
Wojciech Parzyński: *Zabić Franza Kutschere*, Oficyna Wydawnicza FINNA, Gdańsk
2015.



Miejsce akcji – Aleje Ujazdowskie przy skrzyżowaniu z ul. Chopina, widok w kierunku pl. Na Rozdrożu. Po prawej za drzewami widoczny pałacyk Rzyszczewskich i kamienica Maurycyego Spokornego

https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera#/media/File:Aleje_Ujazdowskie_w_Warszawie_09.jpg



Fragment wywiadu z Marią Stypułkowską-Chojecką „Kamq”



Zamach (1958) – film



Ostatnie 100 sekund życia Kata Warszawy



Akcja Kutschera – rekonstrukcja

Piśmiennictwo:

1. Wojciech Parzyński: *Zabić Franza Kutschere*, Oficyna Wydawnicza FINNA, Gdańsk 2015.
2. Witek Pietrusiewicz, *Operacja „Kutschera” – gdzie zginęli „Sokół” i „Juno”*:
<http://www.hufiec.pragapolnoc.zhp.pl/poznaj-prage/item/181-operacja-kutschera-gdzie-zgineli-sokol-i-juno>
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Kutschera

63. TABLICA: WALKI NA STADIONIE KLUBU SPORTOWEGO „POLONIA”



Tablica upamiętniająca poległych żołnierzy batalionów AK „Zośka” i „Czata 49”, ul. Konwiktorska 6 – stadion KS „Polonia”

Tablica powstała w okresie, gdy nie było jeszcze pełnej wiedzy o przebiegu wydarzeń, zawiera więc nieścisłość polegającą na pominięciu w tekście żołnierzy batalionu „Pięść”. Wymieniony na tablicy batalion „Czata 49” atakował nie przez boisko, a przez sąsiedni Park Traugutta.

Przed zapoznaniem się z poniższymi informacjami proszę przeczytać opis Powstańcze natarcia na Dworzec Gdański. Poniższe informacje stanowią uszczegółowienie tego opisu.

Plan 2. natarcia od strony Starego Miasta

W uderzeniu od strony Starego Miasta miało wziąć udział od 330 do 350 żołnierzy. Natarciem dowodzić miał szef sztabu Zgrupowania „Radosław” mjr Wacław Janaszek „Bolek”, któremu towarzyszył kpt. Tadeusz Perzyński „Tomir” ze sztabu gen. „Grzegorza”. Uderzenie oddziałów staromiejskich miało się rozpocząć o godz. 2:15, tj. kwadrans po rozpoczęciu natarcia przez oddziały kampinosko-żoliborskie. Poszczególnym oddziałom mjr. „Bolka” przydzielono następujące zadania:

- prawe skrzydło tworzyły dwie kompanie z batalionów „Czata 49” i „Pięść” pod ogólnym dowództwem kpt. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego „Motyla”. Miały one wyruszyć z podstaw wyjściowych przy ul. Konwiktorskiej („Pięść”) i w zakładach Fiata na ul. Sapieżyńskiej („Czata 49”), po czym, uderzając przez stadion KS „Polonia” oraz park im. Traugutta, opanować Fort Traugutta;
- w centrum znalazła się 3. kompania batalionu „Zośka”, dowodzona przez ppor. Władysława Cieplaka „Giewonta”. Miała ona wyruszyć z podstaw wyjściowych w zabudowaniach szpitala św. Jana Bożego przylegających do ul. Konwiktorskiej i przez boisko KS „Polonia” uderzyć na Fort Traugutta;
- lewe skrzydło tworzyły 1. kompania batalionu „Zośka” pod dowództwem pchor. Henryka Kozłowskiego „Kmity” oraz kombinowany oddział Armii Ludowej pod dowództwem kpt. Henryka Woźniaka „Hiszpana”. Miały one wyruszyć z podstaw wyjściowych w zabudowaniach szpitala św. Jana Bożego przylegających do ul. Bonifraterskiej i przez ruiny getta uderzyć w kierunku ul. Pokornej i Stawek, gdzie zamierzano nawiązać kontakt z oddziałami kampinosko-żoliborskimi.

Przebieg 2. natarcia od strony Starego Miasta

Około godz. 3.10 powstańcze czujki na północnym odcinku obrony Starego Miasta zameldowały, że z rejonu Dworca Gdańskiego dochodzą odgłosy walki, a nieprzyjaciel rakietami i reflektorami oświetla przedpole i okolice dworca. 10 minut później oddziały mjr. „Bolka” były już gotowe do walki. Sygnał do rozpoczęcia ataku miały stanowić 3 czerwone rakiety wystrzelone od strony Żoliborza.

Ppłk Mieczysław Niedzielski „Żywiciel” zrezygnował jednak z ich użycia, o czym oddziały staromiejskie nie zostały poinformowane. W rezultacie, gdy kompanie puszczańskie wykrwawiały się przed torami kolei obwodowej, żołnierze „Bolka” daremnie oczekiwali na umówiony sygnał. Ostatecznie natarcie od strony Starego Miasta rozpoczęło się dopiero około godz. 4.45 – tuż przed świtem, gdy atak oddziałów kampinosko-żoliborskich był już odparty (część publikacji podaje, iż atak rozpoczął się nieco wcześniej, tj. między 3.00 a 4.00).

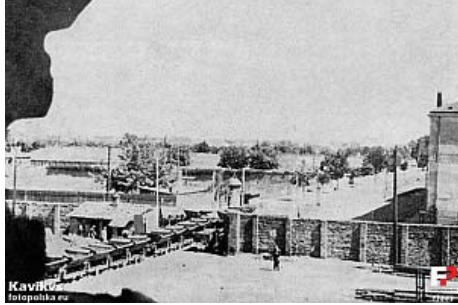
Na prawym skrzydle żołnierze batalionu „Czata 49” nacierający przez park im. Traugutta zdołali dotrzeć do zasieków osłaniających Fort Traugutta, lecz rażeni ogniem bocznym z Fortu Legionów musieli się wkrótce wycofać. Dwa plutony z 3. kompanii batalionu „Zośka” wraz z dwoma plutonami z batalionu „Pięść” wdarły się na murawę i trybuny stadionu KS „Polonia”, gdzie jednak zaległy pod silnym ogniem niemieckiej broni maszynowej z Fortu Traugutta i stanowisk przy linii kolei obwodowej oraz artylerii z Cytadeli. Poległ wówczas dowódca jednego z plutonów „Zośki”, Stanisław Kozicki „Howerla”, a dowódca drugiego plutonu, pchor. Stanisław Kujawski „Brzoza”, został ciężko ranny. Na stadionie poległo jeszcze 4 innych „zośkowców”. Kompania z batalionu „Pięść” poniosła natomiast tak duże straty, iż najbardziej wykrwawiony 2. pluton musiał później zostać rozwiązany. Kontynuowanie natarcia było niemożliwe, dlatego po pewnym czasie polscy żołnierze wycofali się na pozycje wyjściowe. Pozostawieni na stadionie ciężko ranni powstańcy zostali dobiti przez Niemców. Część z nich została zmiażdżona gąsienicami czołgów, które wjechały na murawę boiska.

Masakrę przeżył ciężko ranny strz. Eugeniusz Boguszewski „Malarz” z batalionu „Zośka”. Postanowił drogo sprzedać swoje życie. Znalazł u zabitych kolegów 3 granaty, w tym jeden przeciwczołgowy, odbezpieczył go i zamierzał zdetonować w chwili, gdy niemiecki Panzer zacznie na niego najeżdżać. Czołg przejechał obok niego kilkakrotnie, ale jakimś dziwnym trafem wybierał inne cele. A ranny nie miał sił się przemieszczać...

Po zmiażdżeniu wszystkich – jak im się zdawało – rannych, Niemcy opuścili boisko, a „Malarz” do zmroku leżał w palącym słońcu z 8 ranami. Największym jego problemem był teraz odbezpieczony granat, który trzeba było odpowiednio trzymać, aby nie wybuchł! Nadludzkim wysiłkiem doczołgał się w nocy do kolegów razem z granatem, który go uratował. Przyniósł też opowieść o tragicznym końcu rannych powstańców na stadionie „Polonii”.

W starej, na wpół zawałonej studni cały dzień spędzili Hieronim Szpalerski „Karaś” i Zbigniew Siarkiewicz „Grzmot” z batalionu „Pięść”, którym niemiecki ostrzał uniemożliwił odwrót ze stadionu.

Zdjęcia i film



*Mur getta warszawskiego przy ul. Konwiktorskiej róg Bonifraterskiej. Po prawej narożnik zabudowań szpitala św. Jana Bożego, po lewej teren KS „Polonia” (sierpień 1944 roku)
Fot. Józef Jerzy Karpiński*



Rafał Roskowiński na tle swojego powstańczego muralu, który powstał na murze okalającym stadion warszawskiej „Polonii”

<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/5,114873,6888302.html?i=8>



Oprawa kibiców Polonii Warszawa podczas meczu z Lechem Poznań (sierpień 2012 roku)

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Powsta%C5%84cze_natarcia_na_Dworzec_Gda%C5%84ski
2. <http://witas1972.salon24.pl/121848,siedziec-cicho-i-nie-pouczac-przelozonych-szturm-na-dworzec-gda>
3. <http://www.rmfm24.pl/raporty/raport-rocznica-powstania-warszawskiego/multimedia/zdjecie,ild,1537533,iAId,123095>
4. <https://opencaching.pl/viewcache.php?wp=OP86LU>

64. TABLICA: ZDOBYCIE KOMENDY POLICJI PRZEZ GRUPĘ AK „HARNAS”



Tablica poświęcona dowódcy grupy AK „Harnas” i jego żołnierzom uczestniczącym w zdobyciu 23 sierpnia 1944 roku Komendy Policji, Krakowskie Przedmieście 1

Napis na tablicy:

PAMIĘCI
KPT. MARIANA EUSTACHEGO KRAWCZYKA
„HARNASIA”
DOWÓDCY GRUPY AK „HARNAS”
I JEGO PODKOMENDNYCH, ŻOŁNIERZY Z KOMPANII „GENOWEFA”,
„GRAŻYNA”, „JANUSZ” I ODDZIAŁU SPECJALNEGO, KTÓRZY
23 SIERPNIA 1944 R. UCZESTNICZYLI W ZDOBYCIU
TEGO BUDYNKU, MIESZCZĄCEGO WÓWCZAS KOMENDĘ POLICJI
ORAZ ZABUDOWAŃ PARAFII I KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA.
CAŁOŚCIĄ TEJ ZWYCIĘSKIEJ AKCJI DOWODZIŁ
MJR BERNARD ROMANOWSKI „WOLA”, SZEF SZTABU
KOMENDY ŚRÓDMIEŚCIE PÓŁNOC ARMII KRAJOWEJ.
W POWSTANIU WARSZAWSKIM 1944 R. POLEGŁO
83 ŻOŁNIERZY GRUPY „HARNAS”.
WRZESIEŃ 2002. TOWARZYSZE BRONI

Po spektakularnym zdobyciu PAST-y polskie dowództwo starało się utrzymać inicjatywę i zdecydowano się wyprzeć przeciwnika z kolejnych budynków w Śródmieściu. Na celownik wzięto niemieckie placówki w kościele św. Krzyża i Komendzie Policji, obsadzonych przez ok. 160 żołnierzy, którzy byli wyposażeni w broń maszynową.

Poniższy opis opracowano na podstawie książki: Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie 1944*, Warszawa 1964.

Atakujące oddziały

Szturmem dowodzić miał mjr Bernard Romanowski „Wola”, szef sztabu ppłk. Edwarda Pfeiffera „Radwana”, mając do dyspozycji:

- zespoły szturmowe kompanii por. Jana Piotrowskiego „Lewara”, kompanii „Genowefa” i plutonu OS „Juliusz”,
- zespoły szturmowe kompanii „Grażyna” i „Janusz” pod dowództwem por. „Harnasia”,

- pluton „Rygiel” pod dowództwem kpt. „Andrzeja” i oddział szturmowy mjr. „Dowoiny”,
- zespoły piatów, miotaczy płomieni, saperów ze świdrami do wiercenia ścian, kobiety-minerów i 25 kg plastiku.

Razem atakowało około 330 powstańców uzbrojonych w broń maszynową, granaty i butelki zapalające. Po sprawdzeniu się w akcji na PAST-ę broni specjalnej, w odwodzie czekała motopompa oraz przygotowana mieszanka zapalająca.

Mjr Bernard Romanowski „Wola” przyjął plan działania przedstawiony uprzednio ppłk. „Radwanowi” przez por. „Lewara”. Plan przewidywał: zająć przez zaskoczenie od strony starej plebanii, tzw. księżówki przy ul. Traugutta, kościół św. Krzyża i stąd wykonać główne uderzenie na przyległe budynki policji m.st. Warszawy, jednocześnie atakowane od ul. Czackiego przez oddział kpt. „Andrzeja”. W tym też momencie miał nastąpić szturm na gmach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od ul. Świętokrzyskiej.

W pierwszym rzucie miało nacierać 6 drużyn strzeleckich z minerami i saperami, reszta stanowiła odwód na ul. Czackiego przy stanowisku mjr. „Woli”.

Pierwsza faza ataku

Działania rozpoczęto 23 sierpnia 1944 o godz. 3.30 Por. „Lewar” ruszył na czele 4 drużyn wraz z zespołem minerów od gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Traugutta nr 5, przez placówkę por. „Zawieruchy” na barykadzie zamykającej tę ulicę. Strzałem z piąta obezwładniono stanowisko niemieckie w bramie na Krakowskim Przedmieściu i oddział por. „Lewara” podszedł do muru okalającego starą plebanię – księżówkę. Furtka w murze nie ustąpiła przy wybuchu wiązki granatów, musiała ją wysadzić dziewczyna z zespołu minerów ładunkiem plastiku.

Przez wyłom oddział por. „Lewara” przebiegł obok księżówki – gdzie na piętrze przycaiła się niezauważona placówka niemiecka – do drzwi zakrytych kościoła św. Krzyża. Wspomniana dziewczyna wysadziła drzwi o godz. 4.00 silną miną. Drużyny por. „Lewara” wtargnęły do kościoła przez zakrytą, wbiegając wśród strzelaniny na chór i na górny ganek z balustradą, zbudowany na występie muru dookoła wnętrza kościoła. Opór zaskoczonego w kościele plutonu niemieckiego trwał kilka minut. Gdy padło 7 Niemców od wybuchów granatów ręcznych i ognia pistoletów, 3 poddało się, reszta zaś zbiegła na wieżę kościelną, na której nieprzyjaciel urządził trapiące okolicę gniazdo ciężkich karabinów maszynowych.

Natychmiast zabarykadowano ławkami i wyrwanymi z posadzki płytami główne wejście do kościoła; jedna z drużyn obsadziła na ganku górne okna, wychodzące na zabudowania Komendy Policji, by dać wsparcie ogniowe drużynom atakującym te zabudowania przez okna kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Jednak Niemcy posiadali tam 2 stanowiska umocnione, z których skierowali ogień broni maszynowej na okna kaplicy.

Por. „Lewar” zarządził wybicie otworów w murze przy księżówce, lecz przeszkodziła w wykonaniu tego zadania pozostawiona na tyłach placówka niemiecka. Jeden z uwolnionych w podziemiach kościoła księży wskazał podziemny kanał centralnego ogrzewania prowadzący z kościoła do księżówki, co pozwoliło wystrzelać całą placówkę wroga, która musiała wycofać się pojedynczo około wylotu tego kanału.

Druga faza ataku

Przez otwory wykute w murze księżówki por. „Lewar” przystąpił do szturmu na Komendę Policji przy Krakowskim Przedmieściu 1. O godz. 5.15 celnym strzałem z piąta zniszczono umocnione stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego, zabijając 3 Niemców z jego obsługi i szturmem opanowano 2-piętrowy budynek od strony ul. Czackiego. Niemcy obsadzili jednak następną budynek, stawiając silny opór.

Jednocześnie z oddziałem por. „Lewara” przystąpiły do szturmu oddziały powstańcze od ul. Czackiego i Świętokrzyskiej. Oddział kpt. „Andrzeja” wykonujący działanie wiążące od ul. Czackiego, przy robieniu wyłomu użył zbyt silnego ładunku, wskutek czego padła cała ściana, zasypując kilku powstańców i odsłaniając oddział, który został tam zatrzymany gwałtownym ogniem wroga, tracąc 1 zabitego i kilku rannych. Wyróżniły się tu sanitariuszki. Dopiero po wykonaniu drugiego otworu oddział ruszył do szturmu, zdobywając karabiny, pistolety maszynowe i amunicję w pałacyku na tyłach posesji przy ul. Krakowskie Przedmieście 1. Walkę na głównym dziedzińcu przeprowadzono wraz z oddziałem por. „Harnasia”.

Natarcie por. „Harnasia” od ul. Świętokrzyskiej opóźniła konieczność uporania się z bardzo grubym murem. Wreszcie koło godz. 5.30 drużyny kompanii „Grażyna” wdarły się na dziedziniec gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i szturmem wzięły gmach Komendy Głównej Policji przy ul. Nowy Świat 67, gdzie pojmały 16 jeńców.

Część Niemców zbiegła do zabudowań przy Krakowskim Przedmieściu 1, atakowanych przez powstańców od ul. Czackiego i od kościoła św. Krzyża. Morderczy ogień nieprzyjaciela uniemożliwiał powstańcom szturm na ten ostatni, lecz mocny punkt oporu wroga. Wobec tego mjr „Wola” zażądał sprowadzenia pompy strażackiej z ropą naftową, by uniknąć dalszych strat.

Już po opanowaniu przez por. „Lewara” kościoła św. Krzyża osaczeni Niemcy wzywali pomocy żółtą chorągwią. Odsiecz jednak nie mogła nadejść, gdyż w tym czasie oddziały grupy kpt. Cypriana Odorkiewicza „Krybara” atakowały Uniwersytet. Dopiero po godz. 5.00 niemieckie działa szturmowe zaczęły bić z Krakowskiego Przedmieścia na front kościoła św. Krzyża, jeden z pocisków przebił ścianę i rozerwał się we wnętrzu nawy, zabijając 7 powstańców.

O godz. 9.00 nastąpił atak czołgów od strony Uniwersytetu, 2 z nich wjechały w ul. Traugutta, towarzyszył im oddział piechoty. Czołgi ostrzelały barykadę, podziurawiły gmach Komunalnej Kasy Oszczędności, obsadzony przez oddział mjr „Dowoyny”. Zanim piechota niemiecka wyzyskała ten ogień, czołgi zostały zaatakowane przez powstańców: pierwszy zniszczył por. „Zawierucha” pociskiem z piąta, drugi – obrzucony butelkami – umknął, płonąc. Wycofała się też piechota. Ul. Traugutta, Czackiego i Mazowiecką ogarnął gwałtowny ostrzał granatników. Bank Handlowy i gmach KKO przy ul. Traugutta stanęły w płomieniach.

Trzecia faza ataku

Sprowadzoną pompą strażacką podpalono piętrowy budynek, zmuszając Niemców do wycofania się do głównego gmachu Komendy Policji. Gmach ten był pod ostrzałem powstańców z kilku stron, z opanowanych poprzednio budynków. O godz. 12.30 niemiecka załoga poddała się. Walka trwała 9 godzin. Zginęło 32 Niemców, 80 wzięto do niewoli, 48 spłonęło żywcem lub uciekło. Polacy stracili 9 poległych. Zdobyto wiele broni. Uwolniono przetrzymywanych tutaj 60 granatowych policjantów oraz 250 cywi-

łów schowanych w podziemiach kościoła św. Krzyża. Z samego oddziału por. „Lewara” poległo 9 powstańców, w tym szef kompanii sierż. Kazimierz Mianowski, 8 żołnierzy odniosło rany.

O godz. 14.00 kościół św. Krzyża i okolice ostrzelały moździerze salwowe i granatniki wroga. Pożar objął wieżę, gdzie spalili się policjanci niemieccy, którzy tam szukali schronienia. W pół godziny później płonął już dach kościoła, gdyż bezustanne wybuchy granatów rozszerzały pożar i udaremniały jego gaszenie. O godz. 16.00 zapalił się gmach Komendy Policji. Zdobyte tego ośrodka oporu zabezpieczyło Nowy Świat od tej strony, pozwoliło grupie por. „Harnasia” obsadzić spalony Pałac Staszica zamykający Krakowskie Przedmieście. Poprawiło się także położenie skrzydła odcinka mjr. Włodzimierza Zawadzkiego „Bartkiewicza”.

Podsumowanie

Zdobyte Komendy Policji i kościoła św. Krzyża było poważnym sukcesem taktycznym, jednym z największych w skali całego Powstania. Podniosło to morale oddziałów Śródmieścia, tym bardziej że walki o kościół i Komendę były szeroko relacjonowane przez powstańczą prasę, a wiadomość o tym sukcesie obiegła szybko całe miasto – ocenia Robert Bielecki.

Zdjęcia

Fotografie pochodzą z opracowania: *Zdobyte kościoła św. Krzyża i Komendy Policji* – http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/kom_polic.htm



Młody powstaniec niesie flagę niemiecką zdartą z frontu budynku Komendy Policji



Niemiec wyprowadzony z Komendy Policji



Na chodniku przed Komendą Policji widoczna niemiecka barykada – stanowisko ckm



Powstańcy w zdobytym kościele



Widok z Pałacu Staszica: Komenda Policji zdobyta! Powstańcy wyglądają z okien



Zdobywcy Komendy Policji obławowani bronią na ul. Czackiego przy Sienkiewicza. Od prawej: rozebrana w czasie okupacji zniszczona kamienica Czackiego nr 2 (róg Świętokrzyska), dalej budynki nr: 4, 6, 8 i 10



Żołnierze oddziałów AK po spenetrowaniu gmachu Komendy Policji, niektórzy wcześniej nie brali udziału w walce. Zdobyto wiele broni, amunicji i ekwipunku wojskowego



Kościół i Komenda Policji – dzień po zwycięskiej bitwie – 24 sierpnia. Wieże kościoła w wyniku ostrzału zapaliły się i spadły na Krakowskie Przedmieście

65. TABLICA: ZDOBYCIE I OBRONA ELEKTROWNI NA POWIŚLU



Tablica upamiętniająca zdobycie elektrowni przez pracowników, dowodzonych przez dyrektora kpt. Stanisława Skibniewskiego „Cubrynę”, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 43 (od strony Tamki)

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-wybrzeze-kosciuszkowskie>

Poniższy opis to nieznacznie uzupełnione i zmienione opracowanie: Tomasz Urzykowski, *Walka o prąd. Epopeja elektrowni na Powiślu* – http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,16382922,Walka_o_prad__Epopeja_elektroni_na_Powislu.html?disableRedirects=true

Opanowanie elektrowni

Niemcy zbudowali w elektrowni bunkry, umocnili portiernię, teren poprzedzielali zasiekami z drutu kolczastego. Polskiej dyrekcji i polskiej załogi elektrowni pilnowali żołnierze Wehrmachtu, żandarmi i ukraińscy wartownicy – w sumie blisko 200 ludzi skoszarowanych w jednym z budynków od strony Wisły, uzbrojonych w ckm, rkm, pm, miotacze ognia i granaty.

1 sierpnia powstańcy niemal całkowicie opanowali elektrownię – Niemców zaatakowało ok. 120 akowców, z których większość była pracownikami zakładu. Z załogi elektrowni podczas okupacji został utworzony Oddział Wojskowej Służby Ochrony Powstania – WSOP – dowodzony przez kpt. Stanisława Skibniewskiego ps. „Cubryna”, dyrektora elektrowni, zastępcą był por. Tadeusz Kahl „Kowalski”. W skład zgrupowania wchodziło 6 plutonów.

Sygnal do szturmów dały wybuch podłożonego przez nich ładunku i wypuszczenie pary z kotłów. Zaskoczeni Niemcy w popłochu wyskakiwali przez okna na Wybrzeże Kościuszkowskie – wspomina Wiesław Żochowski postrzelony w czasie ataku w twarz przez niemieckiego dowódcę.

Spodziewali się uderzenia z zewnątrz, a zostali zaatakowani od środka elektrowni. Do walki szliśmy uzbrojeni tylko w cztery pistolety maszynowe Błyskawica, ok. 20 pistoletów i granaty. Zdobyliśmy trzy cekaemy, dwa elkaemy, pięć erkaemów, 120 karabinów i pistoletów, amunicję oraz granaty. Wzięliśmy do niewoli 90 jeńców. W ataku straciliśmy 20 kolegów, co najmniej 30 było rannych – mówi uczestnik szturmów Edward Jabłoński, przed powstaniem monter w warsztacie elektrowni. Następnego dnia rano, po pokonaniu kryjących się w hałdach węgla ostatnich Niemców, cała elektrownia należała do Polaków.

Zdobycie elektrowni było jednym z najważniejszych sukcesów militarnych powstańców w pierwszym dniu walki. Był to jedyny zdobyty obiekt najwyższej rangi spośród wielu innych znajdujących się w rękach niemieckich – pisze Włodzimierz Rosłonec w książce Grupa „Krybar”. Powiśle 1944. 1 i 2 sierpnia na terenie Elektrowni dostało się do niewoli sporo jeńców. Wśród nich byli ponoć SS-mani, żandarmi i zwykli żołnierze

Wehrmachtu, a także tzw. Werkschutze, czyli straż przemysłowa rekrutująca się głównie z Ukraińców. Byli trzymany w podziemiach w budynku ubezpieczalni na ul. Smulikowskiego. Używano ich do różnych robót, m.in. do budowy barykad.

Dowódcy obrony elektrowni

- **Stanisław Skibniewski, ps. „Cubryna”, „Nelson”** (ur. 5 sierpnia 1901 we Lwowie, zm. 3 maja 1958 w Warszawie) – inżynier elektryk, absolwent Politechniki Gdańskiej, kapitan artylerii Wojska Polskiego, dowódca oddziału szturmowego w Powstaniu Warszawskim w Zgrupowaniu „Krybar”, który w pierwszych dniach powstania zdobył elektrownię na Powiślu i bronił jej przed Niemcami aż do czasu przejścia kanałami oddziałów AK do Śródmieścia. Mąż znanej tłumaczki literatury angielskiej Marii ze Skibińskich.

Był synem Jakuba Wacława Skibniewskiego herbu Ślępowron (1864–1951), właściciela dóbr Andrejkowce w powiecie płoskirowskim, i Anny z Załęskich (1859–1937). Uczęszczał do gimnazjów kolejno w Kijowie, Płoskirowie i w Warszawie, gdzie w 1920 roku zdał maturę.

W tym samym roku zgłosił się ochotniczo do wojska. Ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Poznaniu. 1 maja 1922 roku został zweryfikowany w stopniu podporucznika ze starszeństwem z 1 marca 1921 roku i 1. lokatą w korpusie oficerów rezerwowych artylerii. W roku 1922, jako oficer rezerwy, posiadał przydział do 3. Dywizjonu Artylerii Konnej w Wilnie. W następnym roku zmieniono mu przydział do 10. Dywizjonu Artylerii Konnej w Jarosławiu. W 1934 roku pozostawał w ewidencji Powiatowej Komendy Uzupełnień Warszawa Miasto III. Posiadał przydział w rezerwie Kadry 1. Oddziału Służby Uzbrojenia. Był wówczas podporucznikiem rezerwy uzbrojenia.

W latach 1922–1928 studiował na Politechnice Gdańskiej. Ukończył ją z tytułem inżyniera elektryka. Od 1937 roku był dyrektorem technicznym, a następnie zastępcą dyrektora naczelnego Elektrowni Warszawskiej na Powiślu. W kampanii wrześniowej 1939 roku, w stopniu porucznika, był oficerem ogniowym 6. baterii 28. Pułku Artylerii Lekkiej. Następnie wrócił na swe stanowisko w Elektrowni Warszawskiej. Od 1942 roku aż do Powstania Warszawskiego był jej dyrektorem. Zatrudniał wielu ludzi wyłącznie w celu zabezpieczenia ich przed łapankami. Od 1942 roku w porozumieniu z władzami Armii Krajowej współorganizował na terenie elektrowni oddział Wojskowej Służby Ochrony Powstania.

W chwili wybuchu powstania 1 sierpnia 1944 roku dowodził podległym Okręgowi Warszawskiemu Zgrupowaniem Użyteczności Publicznej WSOP „Elektrownia”, działającym na terenie I Rejonu Obwodu Śródmieście. Kierowany przez niego atak na niemiecką załogę zakończył się sukcesem. Była to jedna z nielicznych udanych akcji zdobycia ważnego strategicznie obiektu w pierwszym dniu powstania.

Po kapitulacji powstania trafił do jenieckiego obozu dla oficerów. Od maja 1945 roku przebywał w Brukseli. W styczniu 1946 roku powrócił do kraju. W 1948 roku był krótko więziony, zapewne w związku z aresztowaniem żony. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Medalem za Warszawę.

Zmarł 3 maja 1958 roku w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach obok kwatery żołnierzy swego zgrupowania.

- **Tadeusz Kahl ps. „Kowalski”** (ur. 22 maja 1907, zm. 1 września 1982) – inżynier elektryk, porucznik. Po studiach na Politechnice Warszawskiej pracował w Szefostwie Budownictwa Wojskowego, Inspekcji Elektrycznej m.st. Warszawy oraz w Elektrowni Warszawskiej.

W latach 1942–1944 brał udział w opracowaniu Programu Elektryfikacji Polski, obejmującego również tereny aż do Odry i Nysy Łużyckiej oraz Ziemię Północną – opracowanie zostało opublikowane w konspiracji, a zaraz po wojnie wykorzystano je władze energetyki w pierwszych planach elektryfikacji i odbudowy energetyki. Po II wojnie światowej pracował w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy oraz jako doradca Zjednoczenia Energetyki. Profesor Politechniki Warszawskiej, dziekan Wydziału Elektrycznego. Członek towarzystw naukowych. Autor i kierownik prac nad optymalizacją i niezawodnością sieci elektrycznych miast i zakładów przemysłowych. Współtwórca nowoczesnego układu sieci elektrycznej oraz oświetlenia Warszawy.

Obrona i funkcjonowanie elektrowni

Elektrownia miała spore zapasy prowiantu, własną studnię, kuchnię, szpital, a nawet zakład fryzjerski, wytwarzano tu również broń i amunicję. Powstańczą załogę stanowiło 6 plutonów, bojowa grupa wypadowa oraz pluton techniczny. Ten ostatni, kierowany przez inż. Witolda Szewela „Siecińskiego”, obsługiwał sieć elektryczną na terenie miasta i nieraz pod gradem kul naprawiał awarie, doprowadzał prowizoryczne linie do szpitali i zakładów zbrojeniowych, budował też łączność telefoniczną między walczącymi jednostkami, wykorzystując do tego kable wysokiego napięcia. Na początku sierpnia Polacy odcięli od zasilania rejon Warszawy zajęte przez Niemców.

Poza 130-osobową załogą na terenie elektrowni przebywało dużo cywilów, przeważnie z rodzin pracowników – Bolesław Hac, były naczelny inżynier zakładu, pisał, że do żywienia było 600 osób. Podczas ostrzału cywile kryli się w schronie gmachu administracyjnego. W schronie panowało przepełnienie, zachodziła więc obawa, że może wybuchnąć epidemia. Wydano zarządzenie o zachowaniu czystości, usuwaniu śmieci z korytarza i wszystkich pomieszczeń, myciu wszystkich podłóg itp. Do zarządzeń tych wszyscy zastosowali się. Najgorzej było z pracą. Z wielkim trudem zorganizowano szyć i napełnianie sienników, naprawę bielizny dla żołnierzy itp. – relacjonował inż. Hac (*Ludność cywilna w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 1974).

Ponieważ część załogi została skierowana do akcji zbrojnych, w elektrowni zabrakło rąk do pracy i 14 sierpnia dziennik „Barykada Powiśla” zamieścił ogłoszenie: *Brakuje codziennie 20 pracowników. Dlatego wzywamy tych wszystkich, którzy mogą poświęcić kilka godzin pracy, aby zgłaszali się niezwłocznie do administracji Elektrowni Miejskiej przy ul. Elektrycznej (...). Praca jest płatna, pracujący dla elektrowni otrzymają ponadto deputaty.*

Po zdobyciu elektrowni Niemcy nie dawali za wygraną i regularnie ją ostrzeliwali, używając granatników, artylerii, pociągu pancernego, a nawet pływającej po Wiśle kanonierki wyposażonej w działko pokładowe. Ostrzał prowadzony był m.in. z terenów położonego na skarpie nad Powiślem Uniwersytetu Warszawskiego i ul. Karowej, z dział przeciwlotniczych stojących w pobliżu mostów na Wiśle, artylerii ustawionej w ogródku jordanowskim na Wybrzeżu Kościuszkowskim i na przeciwległym brzegu rzeki. W obawie przed desantem wroga, który na teren zakładu mógł wjechać pociągiem, obrońcy zatarasowali tory wagonem wypełnionym popiołem i żużlem.

Elektrownia miała trzy kotłownie węglowe wytwarzające parę i napędzające turbiny w maszynowni. W czasie powstania nie brakowało węgla, bo niedługo przed 1 sierpnia dyrekcja zrobiła duży zapas. Największym problemem był ostrzał – opowiada Edward Jabłoński.

W tych warunkach praca bieżąca polegająca na utrzymaniu wytwórni w ruchu stawała się coraz bardziej ciężka i niebezpieczna – pisze Włodzimierz Rostonec. – W kotłowniach I, II i III znajdowało się 20 kotłów, w hali maszyn osiem turbogeneratorów. Istniało zawsze niebezpieczeństwo uderzenia pocisku lub jego odłamka w walczak kotła pozostającego pod parą. Wówczas wybuch kotła spowodowałby o wiele większe zniszczenia niż kilkusetkilogramowa bomba. (...) Tym niemniej uszkodzeń spowodowanych ostrzeliwaniem było wiele. Wystarczyło, że pocisk rozrywał się w kotłowni, nawet nie trafiając w kocioł czy kolektor parowy, ale odłamki jego przebijały przewody parowe i wodne w kilku miejscach jednocześnie. Wówczas para pod ciśnieniem trzynastu atmosfer lub woda – piętnastu do siedemnastu – wytryskiwała przez najmniejsze otwory. Oczywiście miały miejsce i większe uszkodzenia bądź zniszczenia. Kotłownia zamieniała się wówczas w istne piekło. Syczenie pary, ciemności, bardzo wysoka temperatura powietrza występowały jednocześnie. Temperatura pary dochodziła do 350 stopni Celsjusza, a wody do 120 stopni. W tych warunkach po omacku trzeba było wyłączyć uszkodzony przewód, przełączyć parę czy wodę do linii rezerwowej, a uszkodzony przewód odciąć od kotła czy pompy.

W trakcie powstania załoga elektrowni reperowała nie tylko podziurawione przewody i zerwane kable. Gdy na Powiślu w uszkodzonej sieci wodociągowej przestała płynąć woda, monterzy podziemnym przewodem doprowadzili wodę chłodniczą z elektrowni do szpitala i schronu w budynku administracyjnym zakładu. Kiedy Niemcy wysadzili przepompownię ścieków przy ul. Karowej i fekalia wlały się do piwnic domów, pracownicy fabryki prądu przebili kanał, którym odprowadzili nieczystości do Wisły razem ze użytą wodą z elektrowni.

Sytuacja pogorszyła się, kiedy 17 sierpnia niemieckie pociski uszkodziły suwnicę transportującą węgiel z hałd do kotłowni. Jej naprawa zajęła około 3 dni, a w tym czasie węgiel do pieców dostarczano pchanymi ręcznie wagonikami. Ludzie, którzy to robili, narażeni byli na ostrzał z Uniwersytetu, dlatego dowództwo elektrowni do pracy przy napełnianiu i pchaniu wagoników skierowało jeńców i folksdojczów, którzy krzykiem i machaniem rękami powstrzymali niemieckich snajperów.

Trudności elektrowni wymusiły oszczędzanie prądu. 20 sierpnia Rejonowy Delegat Rządu Warszawa-Południe Edward Quirini „Inż. Kulesza” wydał zarządzenie o ograniczeniu zużycia energii elektrycznej drogą zakazu używania wszelkich aparatów grzejnych oraz silników elektrycznych: (...) nakazuję zdeponowanie wszelkich grzejników użytku domowego, jak płytki, żelazka, grzałki, wentylatory, kuchnie, piekarniki, bojlery, imbryki, kawiarki, opiekacze, poduszki elektryczne itp. u komendantów domów. Zarządzenie nie dotyczyło urządzeń używanych do celów leczniczych, przygotowania pokarmów dla dzieci do półtora roku, silników napędzających pompy wodne lub warsztaty zbrojeniowe.

Pod koniec sierpnia niemieckie bomby przerwały kabel doprowadzający prąd na Mokotów, którego nie udało się już naprawić. Natomiast inne dzielnice, w tym Powiśle i Śródmieście, miały energię do 4 września – tego dnia Niemcy przypuścili generalne natarcie na Powiśle. Natarcie poprzedziło wielogodzinne przygotowanie artyleryjskie.

3 września od wczesnych godzin porannych Powiśle było intensywnie ostrzeliwane i bombardowane przez niemiecką artylerię i lotnictwo. Ofiarą silnych nalotów lotniczych padło także Śródmieście. Tego dnia niemiecka piechota przeprowadziła pierwsze natarcia na polskie pozycje, chwilowo niezbyt silne. 4 września oddziały SS-Gruppenführera Heinza Reinefartha i SS-Obersturmbannführera Oskara Dirlewangera, które dokonały wcześniej rzezi Woli i pacyfikacji Starówki, wspierane ogniem czołgów, artylerii i samolotów, rozpoczęły generalny szturm na Powiśle.

Bomby lotnicze unieruchomiły elektrownię i pozbawiły miasto prądu.

Bombardowali nas dwa dni. Używali bomb zapalających, bo paliły się nawet metalowe schody. Zaczęły wybuchać kotły. Omal się nie udusiłem, kiedy w trzeciej kotłowni wybuchł osadnik sadzy i otoczyła mnie czarna chmura – opowiada Edward Jabłoński. Oddział kpt. „Cubryny” został wyparty z ruin elektrowni 5 września. Po przejściu do Śródmieścia pracownicy elektrowni montowali jeszcze prowizoryczne siłownię spalynowe. Jedna z nich, przy ul. Kruczej 9, zasilala powstańczą radiostację „Błyskawica” i kilka szpitali, inna działała w zakładach mleczarskich przy ul. Hożej 51.

Samochód pancerny „Kubuś”

8 sierpnia 1944 roku kpt. Cyprian Odorkiewicz „Krybar”, dowódca grupy bojowej walczącej na Powiślu, w skład której wchodził oddział broniący elektrowni, powierzył zbudowanie lekkiego samochodu opancerzonego Walerianowi Bieleckiemu „Inż. Janowi”.

Wcześniej w sprawę wykonania wozu zaangażowany był inż. Edmund Frydrych ppor. „Kaczka” – kwatermistrz zgrupowania „Krybar”, który w garażach elektrowni znalazł ciężarówkę Chevrolet model 157 o ładowności 3 ton. Samochód pochodził z przedwojennej Koncesjonowanej Wytwórni Samochodów „Lilpop, Rau i Loewenstein” S.A. w Warszawie.

Tego samego dnia „Inż. Jan” zgłosił się do kpt. „Cubryny”, dowódcy obrony elektrowni, od którego otrzymał pomoc. Elektrownia dała: samochód, sprzęt spawalniczy i materiały – stalowe blachy i kątowniki. Kpt. „Cubryna” przydzielił też swoich fachowców: spawaczy, mechaników, ślusarzy, którzy na wykonanie wozu mieli zaledwie 10 dni.

Strz. Stanisław Kwiatkowski „Stach” oddał do dyspozycji swój warsztat przy rogu ul. Tamka i Topiel, przy czym sam ochotniczo stanął do pracy.

Szefem budowy samochodu został plut. Józef Fernik „Globus”, przed wojną majster Wydziału Mechanicznego PZL Okęcie-Paluch. Przybył na początku sierpnia na Powiśle z Mariensztatu, gdzie w czasie ucieczki z płonącego domu zginęła jego żona, lekarka Małgorzata Fernik „Kubuś”. To właśnie jej pseudonim stał się nazwą jedynego w historii II wojny światowej samochodu pancernego wykonanego przez żołnierzy podziemia.

Prace trwały do wczesnych godzin rannych 23 sierpnia 1944 roku, kiedy to „Kubuś” wraz z „Jasiem” – niemieckim półgąsienicowym transporterem opancerzony zdobytym przez Powstańców 14 sierpnia – ruszył do ataku na Uniwersytet Warszawski. W czasie tej akcji uzbrojeniem „Kubusia” były: sowiecki rkm DP wz. 28 kaliber 7,62 mm, miotacz ognia, granaty oraz broń osobista członków desantu. 2 września 1944 roku „Kubuś” uczestniczył w kolejnym ataku na Uniwersytet. Tym razem pojazd miał wesprzeć oddziały kpt. „Krybara” atakujące boczną bramę od ul. Oboźnej przy ul. Słowackiego.

6 września 1944 roku, kiedy zgrupowanie „Krybar” pod naciskiem Niemców opuściło Powiśle, „Kubuś” pozostał w swojej „bazie wypadowej” na Okólniku. Plut. Franciszek Kowalewski „Franc”, żołnierz Kolumny Motorowej „Wydra”, otrzymał rozkaz zniszczenia samochodu. Wymontował jedynie aparat zapłonowy z przewodem wysokiego napięcia. Usunięte części wyrzucił do kanału. W roku 1945, po tzw. „wyzwoleniu Warszawy”, „Kubuś” nadal stał w cieniu drzew na Okólniku.

Pojazd można oglądać w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Został doprowadzony do pierwotnego stanu w roku 1967 przez konstruktora Józefa Fernika „Globusa” oraz Stanisława Kopfa „Malarza”.

Replika „Kubusia”, wykonana w pracowni Juliusza Siudzińskiego, jest od lipca 2004 roku eksponowana w Muzeum Powstania Warszawskiego.

http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/pojazdy_w_powstaniu_kubus.htm

Zdjęcia i piosenka

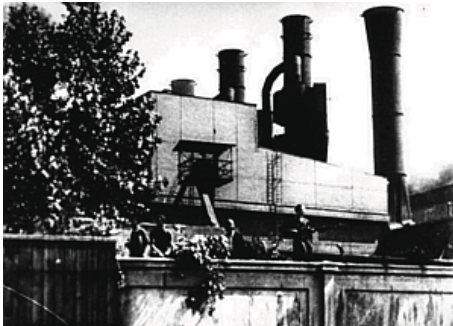


*Kpt. inż. Stanisław Skibniewski ps.
„Cubryna”*

<http://marie-www.ee.pw.edu.pl/sep-ow/PLI/hist-ow/1919-45.htm>



Prof. Tadeusz Kahl



*Elektrownia w 1944 roku
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe*

http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,16382922,Walka_o_prad__Epopeja_elekrowni_na_Powislu.html



*Bunkier przy Elektrowni Powiśle od
strony Wybrzeża Kościuszkowskiego*

<http://forum.legionisci.com/showthread.php?t=12891&page=48>



*W Elektrowni Warszawskiej, od lewej: kpt. inż. Stanisław Skibniewski, inż. Jan Piasecki,
por. inż. Tadeusz Kahl (sierpień 1944 roku)*

<http://www.potemski.com/elektryczny/zarys/powstanie.htm>



Oddział Stanisława Skibniewskiego „Cubryny” na terenach elektrowni na Wybrzeżu Kościuszkowskim

<http://wiekdwudziesty.pl/powstanie-warszawskie-w-81-fotografiach/>



Oddział Stanisława Skibniewskiego „Cubryny” na terenach elektrowni na Wybrzeżu Kościuszkowskim

<http://wiekdwudziesty.pl/powstanie-warszawskie-w-81-fotografiach/>



Samochód pancerny „Kubuś”



Skwer kpt. Stanisława Skibniewskiego „Cubryny”

Skwer znajduje się nad Wisłą, po prawej stronie ul. Wybrzeże Kościuszkowskie, pomiędzy ul. Lipową a dojazdem do Mostu Świętokrzyskiego. Jest to teren spacerowy przylegający do budynku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Skwer usytuowano nieopodal elektrowni Powiśle, w której walczył w czasie Powstania Warszawskiego Stanisław Skibniewski.

<http://www.srodmiescie.warszawa.pl/ulica-293.html>



*Marsz robotników Elektrowni
autor słów nieznanym, melodia „Maszerują strzelcy, maszerują”*



Dwie tablice poświęcone pamięci pracowników elektrowni, zawierają nazwiska poległych i opis walk, ul. Tamka 1. Jest to przedwojenny budynek administracji warszawskiej elektrowni miejskiej



Głaz z tablicą poświęconą pamięci dowódców obrony elektrowni w Powstaniu Warszawskim na skwerze im. Tadeusza Kahla – położonym na Powiślu, po wschodniej stronie Wybrzeża Kościuszkowskiego, od ul. Tamka do mostu kolejowego

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-wybrzeze-kosciuszkowskie-skwer-kahla>

<http://www.srodmiescie.warszawa.pl/ulica-139.html>

Główna tablica, na której widnieje napis: *Ku uczczeniu pamięci pracowników elektrowni poległym przy pełnieniu obowiązków w walce z barbarzyńskim najeźdźcą, poświęcona jest czterem osobom poległym we wrześniu 1939 roku oraz 25 ofiarom walk Powstania Warszawskiego. Poniżej upamiętniono 280 pracowników, którzy zginęli w niemieckich obozach oraz publicznych egzekucjach w okresie 1939-1945. Druga z tablic wspomina zdobycie elektrowni przez 107 powstańców w dniu 1 sierpnia 1944 roku. W czasie jej obrony, trwającej do 7 września, zginęło 25 powstańców. Tę tablicę ufundowało Środowisko Kombatantkie Energetyków Warszawy.*

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-tamka-2>

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/31866,warszawa-pamieci-pracownikow-warszawskiej-elektrowni.html>



*Nagrobek Marii i Stanisława
Skibniewskich na Powązkach
Wojskowych*



*Nagrobek Tadeusza Kahla, Cmentarz
Ewangelicko-Augsburski*

<http://mojecmentarze.blogspot.com/2015/06/tadeusz-i-janusz-kahl.html>

Piśmiennictwo:

1. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnie_niemieckie_na_warszawskim_Powiac5%9Blu_\(1944\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnie_niemieckie_na_warszawskim_Powiac5%9Blu_(1944))
2. <http://kkionz.om.pttk.pl/mat/powstaniec-kanon.pdf>
3. <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/relacje/relacja45d.html>
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgrupowanie_Krybar
5. <http://www.potemski.com/elektryczny/zarys/lata1951-.htm>
6. <http://www.potemski.com/elektryczny/zarys/walka.htm>

66. TABLICA: SANITARIUSZKI Z WARSZAWSKIEJ SZKOŁY PIELĘGNIARSTWA



*Siedziba Warszawskiej Szkoły
Pielęgniarstwa, ul. Koszykowa 78*

http://www.warszawa1939.pl/index.php?r1=chalubinskiego_2&r3=0

Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa powstała w 1921 roku, była pierwszą tego rodzaju placówką zorganizowaną po odzyskaniu niepodległości Polski. Stanowisko pierwszej dyrektorki szkoły powierzono Helen Bridge, mającej duże doświadczenie pielęgniarskie oraz w zakresie szkolnictwa i administracji. Kolejnymi dyrektorkami były:

- Zofia Szlenkier – od 1 grudnia 1928 roku,
- Jadwiga Romanowska – od 1 grudnia 1936 roku.

W czasie oblężenia Warszawy w 1939 roku część pomieszczeń szkoły przeznaczono na szpital dla rannych żołnierzy polskich. Okres okupacji szkoła przetrwała w bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach. Jadwiga Romanowska, dzięki swojej mądrości i patriotyzmowi, wybroniła ją przed kierownictwem niemieckim i zamknięciem.

Szkoła do końca pozostała polska i niezależna, mimo że w czasie Powstania Warszawskiego gmach został zajęty przez Niemców i ich rannych, co niejednokrotnie stawiało dyrektorkę w bardzo trudnych sytuacjach. Za jej wiedzą i zgodą szkoła włączała się w konspirację i działania podziemne, a także była miejscem opieki dla wielu żołnierzy AK, którzy otrzymywali tu pomoc, schronienie i przebywali jako chorzy na fałszywych papierach.

W końcu października 1944 roku nowe władze kraju nie zezwoliły na dalszą działalność szkoły. Dyrektora zgłosiła wówczas Ministrowi Zdrowia propozycję otwarcia szkoły przy Akademii Medycznej w Gdańsku, nie tracąc nadziei na powrót do Warszawy. Szkoła w Gdańsku powstała we wrześniu 1945 roku. Kończące ją słuchaczki otrzymują ciągle dyplomy Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. Po wojnie obiekt został przejęty przez Ministerstwo Obrony Narodowej, utworzono w nim szpital z polikliniką. Dziś jest placówką służby zdrowia pod egidą Sił Zbrojnych III RP i nosi nazwę Centralna Wojskowa Przychodnia Lekarska.

Poniższa lista zawiera nazwiska i imiona 21 wykładowców i absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, które były żołnierzami Armii Krajowej. Szereg kolejnych biografów zamieszczono w książce: *Pochylone nad człowiekiem*, t. 2., Warszawa 1993.

1. Halina Antonowicz
2. Maria Babicka-Zachertowa
3. Halina Bohuszewicz
4. Danuta Chrzanowska
5. Jadwiga Dąbrowska-Belońska
6. Aleksandra Dąmbska

7. Anna Dyrłacz
8. Zofia Eichel-Wolańska
9. Leokadia Wanda Gajewska-Tarnawska
10. Wanda Haft-Szatyńska-Maciejewska-Woźniak
11. Zofia Jarkowska-Krauze
12. Maria Jezierska
13. Wanda Lankajtes
14. Izabela Zofia Łuszczkiewicz
15. Ewa Matuszewska
16. Janina Eufrozyna Kazimiera Misiewicz
17. Ewa Nowosielecka-Derus
18. Hanna Radwańska-Cybulska
19. Maryla Strzembosz
20. Wanda Tolińska-Kwiatkowska
21. Hanna Zawistowska-Nowińska



Tablica upamiętniająca Warszawską Szkołę Pielęgniarstwa

http://www.warszawa1939.pl/index.php?r1=chalubinskiego_2&r3=0

Budynek i szpital Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa

Budynek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarek wybudowany został według projektu i pod osobistym kierownictwem architekta Romualda Gutta w latach 1927–1928. Budowa subsydiowana była przez fundację Rockefellera w sumie 100 000 dolarów. Resztę kosztów pokrył Skarb Państwa.

Gmach, usytuowany przy zbiegu ul. Chałubińskiego i Koszykowej, składał się z dwóch części. Szkolna, przewidziana na 150 uczennic, a obejmująca także sale recepcyjne, mieściła się w skrzydle od ul. Chałubińskiego. W części mieszkalnej znajdowały się pokoje dla 100 uczennic, nauczycielek i mieszkania służby. Część ta była usytuowana przy ul. Koszykowej, przewidywano dalszą rozbudowę internatu do pełnej ilości 150 uczennic. Centralnie umieszczona klatka schodowa obsługiwała jednocześnie oba skrzydła, mimo różnicy wysokości poszczególnych pomieszczeń.

Źródło:

http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1331/06arbud30_nr_8.pdf

W pierwszych dniach września 1939 roku Szkoła Pielęgniarek zamieniła się w szpital, ratując rannych z ulic, z domów palących się i niosąc pomoc samotnym pozostałym w domach.

W tym czasie władze Warszawy nakazały opuszczenie budynku szkoły, ranni i chorzy zostali najpierw przeniesieni do bram okolicznych domów, a ostatnim schronieniem było gimnazjum przy ul. Piękiej 22.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy szkoła wróciła do swego budynku, dyrektorem szpitala została dr Jadwiga Titz-Kosko.

Źródło:

Jadwiga Titz-Kosko, *Wspomnienia lekarza szkolnego [w:] Pochylone nad człowiekiem*, t. 2., Warszawa 1993.

Poniższy tekst to fragment książki Bożeny Urbanek, *Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim w 1944 r.*, Warszawa 1988.

W listopadzie 1939 roku na zlecenie Wydziału Szpitalnictwa miasta Warszawy w budynku Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa utworzono filię Szpitala Dzieciątka Jezus po uprzednim dokonaniu napraw uszkodzeń budynku z wrześniowych działań wojennych. Przeniesiono tam łącznie 200 łóżek kliniki chirurgicznej i wewnętrznej z całkowicie zniszczonej części Szpitala im. Dzieciątka Jezus. Klinikę wewnętrzną ulokowano na I piętrze, a Klinikę Chirurgiczną na II piętrze.

Dla uczennic i personelu szkoły pozostawiono III, IV i V piętro. We wrześniu 1942 r. w następstwie ograniczania działalności PCK władze okupacyjne zarządziły przyłączenie Szkoły Pielęgniarstwa PCK mieszczącej się przy ul. Smolnej 6 do Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. Zarządzenie to jednak było przestrzegane tylko formalnie. Zachowano odrębność tradycji Szkoły PCK, oddzielne formy kształcenia oraz utrzymano dotychczasową jej siedzibę.

Walki wokół Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa podczas Powstania Warszawskiego

1 sierpnia około godz. 17.30 w szpitalu znalazła się grupa 8 żołnierzy III kompanii 3. batalionu „Golski”. W jej skład wchodził: pchor. Andrzej Miedziankowski „Jasieńczyk”, pchor. Andrzej Różycki „Góralski”, pchor. Stefan Szeffel „Szymański”, pchor. Maciej Kędzierski „Kapiszon”, pchor. Tadeusz Bezuwły „Bykowski” oraz pchor. Stefan Sękowski „Stefaniak”.

Uzbrojenie grupy stanowił polski rkm wzór 28 z 20 magazynkami, 6 pistoletów maszynowych typu schmeisser, poza tym każdy z żołnierzy miał pistolet kaliber 9 mm, kilka granatów oraz znaczny zapas amunicji. Zadaniem grupy było opanowanie gmachu Kra-

ftfahrparku (obecny gmach MON przy ul. Chałubińskiego pomiędzy Koszykową i Nowowiejską). Do wykonania go był przewidywany samochód ciężarowy, którym grupa miała podjechać pod bramę Krafftfahrparku i z zaskoczenia opanować wartownię. Samochód nie przejechał i grupa pieszo ruszyła w kierunku celu ataku. Podczas marszu żołnierze przy zbiegu ul. Pięknej i Wilczej stoczyli zwycięską walkę z kilkunastoosobowym oddziałem żandarmerii i kałmuków (jak się później okazało, oddział ten dokonał wcześniej egzekucji akowskiego personelu składnicy meldunkowej K-2 przy ul. Emilii Plater). Następnie dostali się pod silny ogień z okien i bunkrów, co zmusiło ich do powrotu do holu szpitala. Tam spotkali prawie nieuzbrojony 6-8-osobowy oddział AK z dowódcą w stopniu porucznika. Zaproponował on wspólne natarcie na sąsiadujący ze szkołą gmach zajmowany przez prezydium Bachnschutzpolizei (obecnie Ministerstwo Komunikacji). Stan załogi niemieckiej w tym gmachu był oceniany na 30 ludzi, co okazało się potem mocno zaniżone.

Próba natarcia z planowanym działaniem 5-osobowej grupy z dachu budynku szkoły nie powiodła się. Udało się opanować tylko barak i garaże.

Z 8-osobowego oddziału „Golskiego” rany odniosło 5 żołnierzy. Z drugiego oddziału zginęło 3 żołnierzy, a 4 zostało rannych.

Sanitariuszka Zofia Iruska „Zosia” w sposób brawurowy udzielała pierwszej pomocy i ściągnęła rannych żołnierzy, m.in. „Jasieńczyka”, „Góralskiego”, „Szymańskiego” i „Kapiszona”.

Po przerwaniu natarcia atakujący wycofali się do budynku szkoły. Została podjęta decyzja przejścia na teren Politechniki z całą posiadaną bronią, co wymagało przedostania się na drugą stronę Koszykowej pod ostrym ogniem. Podczas tego przejścia poległ ze strzaskanymi oboma kostkami „Kapiszon”, została także ranna odłamkami granatów ściągnięta go z bramy instruktorka WSP Lusja Dziemian.

Źródła:

1. Stefan Sękowski, *Wspomnienia powstańca w szpitalu Szkoły Pielęgniarek przy ul. Koszykowej [w:] Pochylone nad człowiekiem, t. 2., Warszawa 1993.*
2. Jadwiga Titz-Kosko, *Wspomnienia lekarza szkolnego [w:] Pochylone nad człowiekiem, t. 2., Warszawa 1993.*

Szpital Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa podczas Powstania Warszawskiego

W szpitalu leczonych było 9 żołnierzy AK, rannych 1 sierpnia, w tym 5 z batalionu „Golski”. Personel szpitala wystawiał żołnierzom AK antydatowane fałszywe historie choroby, zakładając gips dla ukrycia charakteru ran.

3 sierpnia otworem przebitym w ścianie z budynku Bachnschutzpolizei na teren szpitala wkroczyła grupa 30–40 Niemców. W jej skład wchodził żandarmi i Bahnschutz.

W pierwszej kolejności rzucili się do schronu w piwnicy, gdzie ukryła się część pacjentów i pracowników. Zaczęli przerzucać węgiel, szukając broni, oglądali ręce, czy nie są powalane prochem.

Od personelu szpitala zażądali wydania ukrywających się „bandytów”, broni oraz przekazania apteki szpitalnej. Jednocześnie zagrozili rozstrzelaniem personelu, jeśli znajdą broń lub „bandytów”. Następnie w asyście polskich lekarzy, z bronią gotową do strzału, przeprowadzili przegląd szpitala. Niemcy po wkroczeniu na teren szpitala przeznaczili wszystkie pomieszczenia niebędące pod ostrzałem dla swoich rannych i chorych. Wydali także zarządzenie, że polskim chorym wolno zmieniać opatrunki nie częściej niż co 3 dni, przy czym mogły być do tego używane tylko bandaże papierowe. Zarządzenie to

nie było przestrzegane, ranni żołnierze AK mieli zmieniane opatrunki codziennie w nocy. Szpital miał duże kłopoty z wyżywieniem, pod koniec pierwszego tygodnia powstania w magazynach nie było już żywności, wszystkich karmiono kaszą „plujką”. Sytuacja żywnościowa poprawiła się po 15 sierpnia, gdy umieszczono w szpitalu około 20 żołnierzy niemieckich, ciężko poparzonych miotaczem płomieni. Otrzymali oni pełne racje żywnościowe, gdy tymczasem ich stan zdrowia pozwalał zaledwie na picie wody.

Mniej więcej w drugim tygodniu powstania w szpitalu wybuchła epidemia czerwonki. Przy ówczesnym stanie wycieńczenia, spowodowanego wykrwawieniem i niedożywieniem, jak też przy całkowitym braku lekarstw, czerwotka oznaczała śmierć. Toteż zbierała ona obfite żniwo, a prowizoryczny cmentarzyk na podwórzu szpitalnym powiększał się.

Z braku jakichkolwiek już innych środków, profilaktycznie każdy z rannych żołnierzy dostawał codziennie porcję 50 g spirytusu. O dziwo, lekarstwo to okazało się skuteczne, gdyż nikt z żołnierzy stosujących tę kurację nie zapadł na czerwongę. Okazało się później, że podawana rano porcja spirytusu pochodzi ze słoików, w których przechowywane były preparaty, jak serce czy nerki, czyli pomoce do nauki anatomii. Wiadomość ta nie zrobiła jednak na rannych większego wrażenia. Od tej chwili ze śmiechem wypijali codziennie porcję nerkówki, sercówki czy wątrobowki, i co najważniejsze, nie zachorowali na czerwongę.

Pomimo powstania, walk i silnego ostrzału, regulamin szpitalny był bardzo ściśle przestrzegany, np. codzienne obchody ordynatora w asyście pełnej świty lekarzy i pielęgniarek był celebrowany bardzo uroczysto.

Na terenie szpitala było radio, a nawet docierały egzemplarze prasy powstańczej.

Szpital był pilnowany przez Niemców przez cały okres powstania.

W okresie 15–20 sierpnia Niemcy zbudowali na terenie szpitala (piwnice, strychy, klatki schodowe, podwórza) kilkanaście stanowisk ogniowych, w tym także wykończyli i obsadzili bunkier na rogu ulicy. Znacznie zmniejszyło to możliwość ucieczki ze szpitala, ale udało się ona 12 września pchor. „Jasieńczykowi” oraz 18 września pchor. „Góralskiemu” i pchor. „Stefaniakowi”. Żołnierze ci dotarli do swojego oddziału, II kompanii 3. batalionu „Golski”.

Wspomniany powyżej bunkier był ostrzeliwany przez strzelca wyborowego z oddziału AK ulokowanego na terenie Politechniki. Z odległości co najmniej 30–40 metrów, przez parocentymetrową szczelinę-wizjer w przeciagu tygodnia, zabił lub ciężko ranił kilkunastu Niemców z obsługi bunkra. Rany były beznadziejne, bo przecież zawsze w głowę.

Po upadku powstania chorzy zostali przewiezieni do Piastowa samochodami dostarczonymi przez Niemców. Po paru dniach pobytu część personelu została wywieziona 3 wagonami towarowymi do Czarnego Dunajca. Chorzy pozostali w Piastowie pod opieką miejscowych władz.

Na podkreślenie zasługuje ówczesna solidarność społeczeństwa. Z chwilą wybuchu powstania na terenie szpitala, oprócz chorych i personelu, znalazło się sporo ludzi, którzy przyszli w odwiedziny, bądź też schronili się tu wprost z ulicy. W sumie w gmachu przy ul. Koszykowej znajdowało się około 300–400 osób.

Obecność na terenie szpitala rannych żołnierzy AK była publiczną tajemnicą. A jednak, pomimo gróźb, szantażu i najróżniejszych obietnic, nikt ich nie wydał. Szpital nie podzielił losu szpitala na Woli, gdzie Niemcy rozstrzelali personel i chorych. Ranni 1 sierpnia żołnierze AK przeżyli swoje zawdzięczają:

- zajęciu szpitala w gmachu szkoły przez grupę strażników kolejowych –Bahnschutz, a nie przez oddział wojska,
- narażającemu swoje życie personelowi szpitala,

- solidarnej i patriotycznej postawie chorych,
- ludzkiemu odruchowi (chyba) lekarza, austriackiego majora, który kierował komisją lekarską przeglądającą hospitalizowanych pacjentów szpitala. Podawane w historiach choroby powody leczenia były łatwe do zakwestionowania. Na przykład chory z przestrzeloną lewą dłońią i ranami po odłamkach w nogach uchodził za ofiarę wypadku w tartaku, przestrzelone płuca były podane jako wynik plastyki, zgruchotane kostki nóg jako otwarte złamanie, a postrzał brzucha uchodził za resekcję jelita. Większość ran maskował najczęściej gips, ale wiek żołnierzy AK aż prosił o zdjęcie tych „dekoracji”.

Źródła:

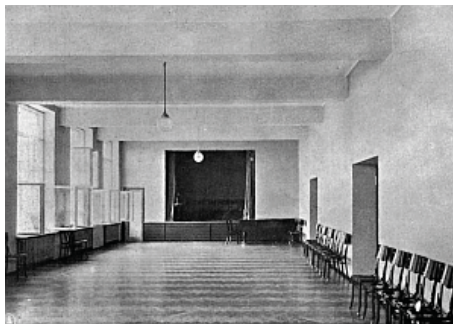
1. Stefan Sękowski, *Wspomnienia powstańca w szpitalu Szkoły Pielęgniarek przy ul. Koszykowej [w:] Pochylone nad człowiekiem, t. 2., Warszawa 1993.*
2. Jadwiga Titz-Kosko, *Wspomnienia lekarza szkolnego [w:] Pochylone nad człowiekiem, t. 2., Warszawa 1993.*
3. Maria Wiśniewska, Małgorzata Sikorska, *Szpital powstańczej Warszawy, Warszawa 1991.*

Zdjęcia

Pierwsze zdjęcia pochodzą z opracowania *Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa* – http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1331/06arbud30_nr_8.pdf



Jadalnia na parterze



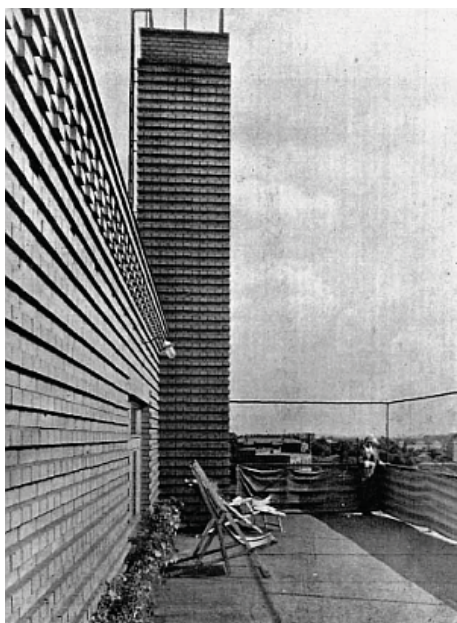
Sala gimnastyczna na I piętrze



Salon na I piętrze



Pokój 2-lóżkowy



Taras na IV piętrze



Uczennice i instruktorka pielęgniarstwa operacyjnego Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa przy ul. Koszykowej 78 przygotowują materiał operacyjny i opatrunkowy na początku 1944 roku. Bożena Urbanek, Pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim 1944 r., Warszawa 1988

Dalsze zdjęcia pochodzą z Wirtualnego Muzeum Pielęgniarstwa Polskiego <http://www.wmpp.org.pl/pl/szkoly-pielęgniarskie/szko%C5%82a-warszawska.html>



*Zdjęcie uczestniczek kursu IV i V WSP (rok 1926).
Ze zbiorów Centralnego Archiwum Pielęgniarstwa Polskiego przy PTP*



*Rozdanie dyplomów uczennicom X i XI kursu WSP, pożegnanie Helen Bridge. Na zdjęciu: Helen Bridge – dyrektorka, instruktorki: Małgorzata Żmudzka, Władysława Dziemidowicz-Szczepkowska, Helena Nagórska-Janczewska (rok 1928).
Z Archiwum Koła Absolwentek WSP przy PTP, Warszawa, ul. Koszykowa 8*



Praktyki uczennic WSP na oddziale noworodków kliniki ginekologiczno-położniczej prof. Adama Czyżewicza. Ze zbiorów Archiwum Koła Absolwentek WSP przy PTP, Warszawa, ul. Koszykowa 8



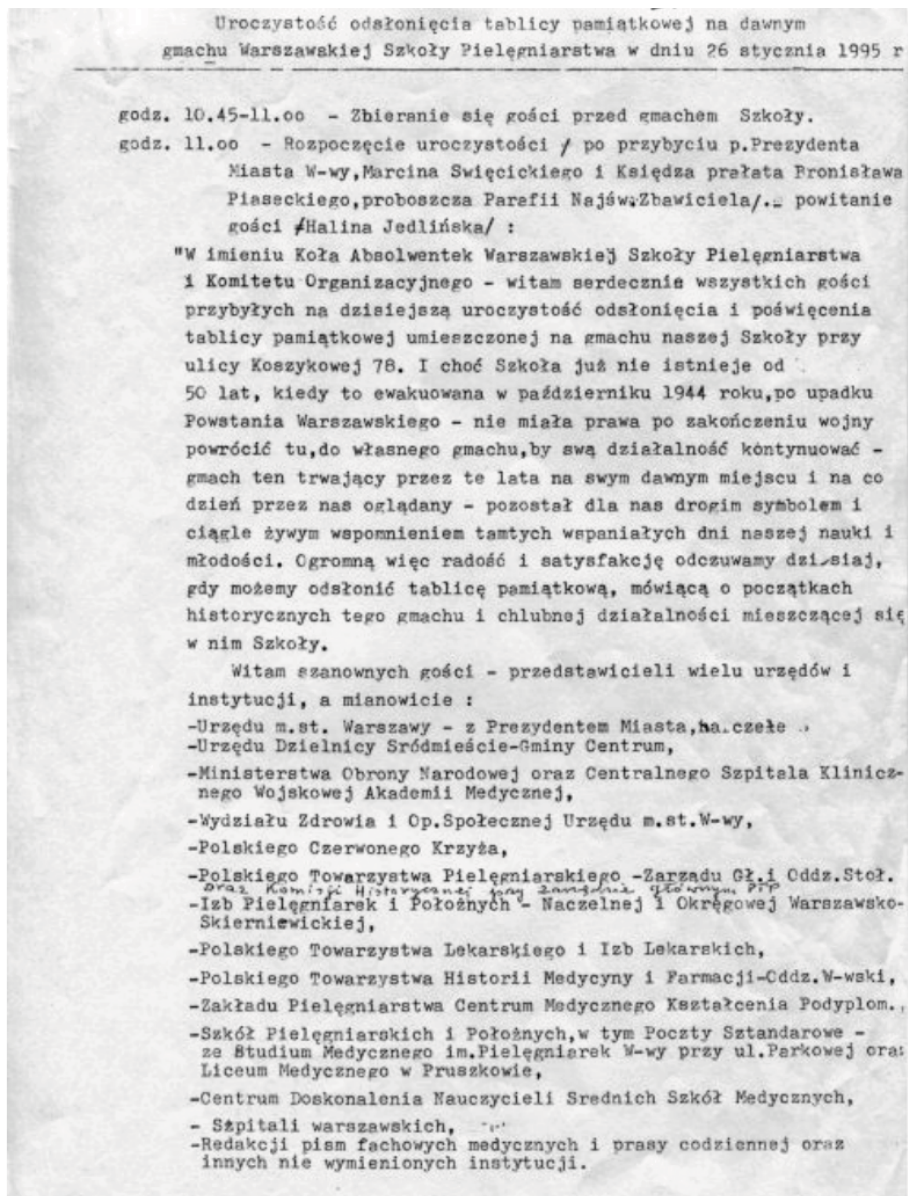
Egzamin dyplomowy w WSP (kurs 38), Przewodnicząca Komisji Jadwiga Romanowska (dyrektorka szkoły), wicedyrektorka Wanda Lankajtes (pierwsza z lewej) i Władysława Szczepkowska – kierownik szkolenia teoretycznego (rok 1942). Ze zbiorów Archiwum Koła Absolwentek WSP przy PTP, Warszawa, ul. Koszykowa 8



Zdjęcie uczestniczek kursu VIII i IX WSP, w środku w ciemnym mundurze Helen Bridge (rok 1927). Z Archiwum Koła Absolwentek WSP przy PTP, Warszawa, ul. Koszykowa 8



Tablica poświęcona inicjatorom powstania WSP, nauczycielom i wychowankom w kościele oo. Dominikanów przy ul. Freta w Warszawie, odsłonięta 7 maja 1983 roku



Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na dawnym gmachu Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa w dniu 26 stycznia 1995 roku - cz. 1

<http://www.wmpp.org.pl/szkoly-pielegniarskie/szko%C5%82a-warszawska.html>

Witam liczne grono zaproszonych gości, głównie ze świata lekarskiego - życzliwych i wypróbowanych przyjaciół naszego zawodu, Szkoły i jej absolwentek. Witam wreszcie Koleżanki - absolventki Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, centralne osoby dzisiejszej uroczystości, szczególnie serdecznie te, które przybyły z odległych miejscowości. Witam także i gorąco pozdrawiam te absolwentki, które nie mogąc przybyć na tę uroczystość - uczestniczą w niej duchem i myślami swymi dzieląc z nami radość. Za chwilę nastąpi odsłonięcie tablicy-wykonanej przez artystę plastyka, p. Marka Modreau. Odsłonięcia dokona absolwentka Szkoły z 1935 r./kurs 24/, pełniąca przez wiele lat funkcję instruktorki szkolnej, Kol. Wanda Moenke. Tablicę poświęci towarzyszący nam dziś od rana Ksiądz prałat Bronisław Piasecki, Proboszcz Parafii Sw. Zbawiciela. Następnie odczytam treść tablicy a zaraz potem koleżanka Aniela Jabłkowska-Sochańska przekaze "Słowo od absolwentek"

Będziemy także prosić o zabranie głosu Pana Prezydenta W-wy Marcina Święcickiego i Pana Profesora Tadeusza Koszarowskiego
.....A więc Koleżanko Wando proszę odsłonić tablicę."

godz. 11.15 - 11.40 - odsłonięcie tablicy /kol. Wanda Moenke/,

- poświęcenie tablicy/ks. prałat b. Piasecki/
- odczytanie na głos treści tablicy/H. Jedlińska/

- odczytanie "Słowa od absolwentek"/kol. A. Jabłkowska-Sochańska/

- wygłaszają przemówienia : Prezydent M. Święcicki i
Profesor T. Koszarowski

- Zabierają głos także : Krystyna Wolska-Lipiec -

Przewodnicząca Zarządu Głównego PTP i Hanna Gutowska-Przewodnicząca Warsz.-Skiern. Okr. Izby Piel. i Położnych

Złożenie kwiatów

godz. 11.40-11.45 - zakończenie części oficjalnej. Kol. Jedlińska H.

dziękuję za wygłoszone przemówienia Panu Prezydentowi Panu Profesorowi i Koleżankom Przewodniczącym i zamyka uroczystość słowami :

"Kończąc część oficjalną uroczystości - składam w imieniu organizatorów serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które przybyły /mimo ulewnego deszczu/ tak bardzo licznie na tę uroczystość i uświetniły ją swoją obecnością, dzieląc z nami uczucia radości i satysfakcji. Dziękujemy serdecznie Księdzu Prałatowi za odprawienie mszy św., wygłoszenie pięknej homilii i poświęcenie tablicy a także tym osobom z pośród władz wojskowych i miejskich, które wyraziły zgodę i wydały zezwolenie na wmurowanie tablicy, dzięki czemu spotkaliśmy się dzisiaj w tym miejscu. Kierujemy też słowa podziękowania do naszej Koleżanki, absolwentki Szkoły, mieszkającej w Niemczech, Janiny Kopruckiej-Haubenstock, która wspomagając systematycznie finansowo nasze Koło, w dużej mierze przyczyniła się do ufundowania tej tablicy i zorganizowania tej uroczystości. Napewno jest w tej chwili myślami i sercem z nami. Pozdrawiamy ją z tego miejsca gorąco."

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na dawnym gmachu Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa w dniu 26 stycznia 1995 roku - cz. 2

<http://www.wmpp.org.pl/szkoly-pielęgniarskie/szko%C5%82a-warszawska.html>



Tablica pamiątkowa na budynku WSP, ul. Koszykowa 78

67. TABLICA: WYBUCH TRANSPORTERA ŁADUNKÓW



Miejsce pamięci poległych 13 sierpnia 1944 roku od wybuchu transportera ładunków, ul. Kilińskiego 3

https://pl.wikipedia.org/wiki/Eksplozja_%E2%80%99Eczoczo-%C5%82gu_pu%C5%82apki%E2%80%9D_na_ulicy_Kili%C5%84skiego_w_Warszawie

Kamień został umieszczony w latach 50., napis na tablicy: *Miejsce uświęcone krwią 500 powstańców i mieszkańców Starówki poległych 13.08.1944 od eksplozji czołgu z podstępnie założonym przez wroga materiałem wybuchowym.*

Podana liczba ofiar jest zawyżona, a podany powód wybuchu błędny.

W pierwszej połowie lat 70. ustawiono obok drugi, mniejszy kamień z tablicą z brązu z napisem: *Pamięci żołnierzy powstania warszawskiego i osób cywilnych poległych w tym miejscu 13 sierpnia 1944 r. od wybuchu czołgu niemieckiego.*

Poniższy opis powstał na podstawie informacji z Wikipedii oraz opracowania: Szymon Nowak, *Czarna niedziela 13 sierpnia 1944 r., czyli wybuch „czołgu-pułapki”* –

https://pl.wikipedia.org/wiki/Eksplozja_%E2%80%99Eczoczo-%C5%82gu_pu%C5%82apki%E2%80%9D_na_ulicy_Kili%C5%84skiego_w_Warszawie

<http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/niedziela.html>

Zdobycie „czołgu”

13 sierpnia 1944 roku, około godz. 8.00 2 niemieckie czołgi typu PzKpfw IV ostrzelały z pl. Zamkowego polskie pozycje na ul. Świętojańskiej i Podwalu. Zaraz potem zza czołgów wyłonił się niewielki pojazd, który ruszył wprost na przegradzającą Podwale barykadę, bronioną przez żołnierzy batalionu „Gustaw”. Na szarżującą maszynę poleciały butelki z benzyną. Celnie trafiony pojazd stanął w płomieniach i utknął na barykadzie. Kierowca pojazdu uciekł, nim zaskoczeni obrotem sytuacji powstańcy zdążyli chwycić za broń. Akowcy szybko ugasili płomień piaskiem.

Dwaj powstańcy, pchor. Lech Tadeusz Pecho „Ogrodziński” i pchor. Ludwik Wyporek „Miętus” wyskoczyli zza osłony barykady i, mimo niemieckiego ognia z wieży zegarowej Zamku Królewskiego, znaleźli się przy tankietce. Pchor. „Miętus” wszedł do pojazdu. Po jakimś czasie wyskoczył ze zdobyczą – dwoma granatami trzonkowymi. Dwaj żołnierze wrócili do swoich. Pierwsze, jakże pobieżne oględziny „czołgu” przyniosły tylko konkluzję, że pojazd nie posiada żadnego uzbrojenia i służy najprawdopodobniej do przewożenia amunicji.

Na pierwszej linii nie było wówczas żadnego z oficerów. Dopiero po dłuższym czasie przybył powiadomiony ppor. Wojciech Pszczółkowski „Kostka”, dowódca kompanii „Harcerskiej”. Ppor. „Kostka” polecił jeszcze jedno rozpoznanie „czołgu”, do czego wyznaczył kpr. Kazimierza Kościa „Zaskrońca” z kompanii „Aniela”. Po wyjściu z pojazdu powstańców do posiadanej wiedzy dodał jedynie to, że w pojeździe znajduje się coś podobnego do radiostacji. Będąc w środku, kpr. „Zaskrońca” próbował także uruchomić silnik „czołgu”, jednak bezskutecznie.

Zaraz też przy barykadzie pojawił się dowódca kompanii „Aniela” kpt. Włodzimierz Stetkiewicz „Włodek”. Obaj dowódcy kompanii przeprowadzili krótką naradę i zgodnie z „drogą służbową” kpt. „Włodek” powiadomił przełożonego – kpt. Ludwika Gawrycha „Gustawa” (dowódcę batalionu „Gustaw”) – o „zdobyciu czołgu na barykadzie”. Do kpt. „Gustawa”, który akurat odbywał naradę z oficerami w swojej kwaterze, wiadomość ta dotarła około godz. 12.00. Kpt. Ludwik Gawrych w swoich późniejszych wspomnieniach napisał, że sprawa z „czołgiem” wydała mu się „mocno podejrzana”, w związku z czym był przeciwny wprowadzaniu zdobyczy poza linię polskich umocnień. Postanowiono poczekać do wieczora, dopiero wówczas batalionowy pirotechnik Witold Piasecki „Wiktor” miał dokonać jeszcze jednego rozpoznania pojazdu, pod kątem ukrycia materiałów wybuchowych i ewentualnej pułapki

Przez szereg lat Witold Piasecki wielokrotnie zabierał głos w tej sprawie przy różnych okazjach, jako ten, który badał wnętrze owego pojazdu. Mogło tak rzeczywiście być, ale do dzisiaj budzi wątpliwość, czy pirotechnikiem batalionowym, co wymagało zarówno wiedzy, jak doświadczenia, mógł być 16 letni chłopiec (ur. 29 września 1927 roku), służący w plutonie łączników batalionu „Gustaw”.

W danej chwili dowództwo batalionu „Gustaw” postanowiło ze względów bezpieczeństwa nie czynić nic i pozostawić pojazd w tym samym miejscu oraz w takim stanie, w jakim porzucił go niemiecki kierowca. Przypuszczano, że jeśli jest czymś na kształt goliata uruchamianego radiem, do wieczora Niemcy spowodują wybuch. Natomiast, jeśli do tego czasu nic się nie wydarzy, należy sądzić, że pojazd jest niegroźny. Sam dowódca kpt. „Gustaw” powiadomił pisemnie swego przełożonego mjr. Stanisława Błaszczaka „Roga” o zdobyciu czołgu. W tym czasie na barykadzie przy Podwalu, na polecenie kpt. „Gustawa”, zastosowano pewne środki ostrożności – wycofano załogę o kilkadziesiąt metrów dalej. Jednak przez kilka godzin nic podejrzanego nie działo się z pojazdem,

Niemcy nie przejawiali aktywności i powstańcy uznali tę ostrożność za przesadzoną i wręcz zbyteczną.

Po otrzymaniu meldunku mjr „Róg” uznał, że powstańcy jego zgrupowania naprawdę odnieśli sukces, zdobywając czołg. O godz. 14.00 wysłał meldunek do dowódcy Grupy „Północ” płk. Karola Ziemskiego „Wachnowskiego”: *Godz. 13.45 butelkami spalono lekki czołg przy barykadzie Podwale. Na 2 tygrysy w rejonie placu Zamkowego poszedł Piat. O godz. 15.30 mjr „Róg” przekazał kolejny, już bardziej szczegółowy meldunek do płk. „Wachnowskiego”: W godzinach popołudniowych mały czołg rozpoznawczy w rejonie barykady Podwale zatrzymałem. Szofer uciekł. Licząc się z możliwością przystania czołgu dla odprowadzenia małego, nastawiłem piata. Wieczorem częściowo rozbiórę barykadę i wprowadzę czołg. Czołg jest na chodzie.*

Z powyższego meldunku dowódcy zgrupowania wynika, iż mjr „Róg” widział poważny sukces swych podkomendnych, którzy zdobyli mały czołg, na dodatek sprawny. Akceptował lub sam był pomysłodawcą akcji wprowadzenia pojazdu za barykadę w głąb Starego Miasta, jednak dopiero wieczorem.

Eksplozja

Około godz. 16.00-17.00 pojazd został przejęty przez grupę powstańców, powołujących się na polecenie dowództwa obrony Starego Miasta (najprawdopodobniej mjr „Roga”). Byli to prawdopodobnie żołnierze któregoś z powstańczych oddziałów zmotywowanych: dywizjonu motorowego „Młot” lub kompanii motorowej „Orleńca”. Uruchoмили pojazd i po częściowym rozebraniu barykady, za zgodą dowódcy kompanii „Harcerskiej”, wjechali nim w uliczki Starówki, budząc ogromny entuzjazm ludności cywilnej, która, słysząc okrzyki „Czołg zdobyty!”, zbiegła się tłumnie, aby podziwiać zdobycę.

Zdobyta tankietka odjechała w głąb ul. Podwale. Już wtedy na jej panczeru siedziało kilka osób, a powstańcy i cywile zbierali się, radując się ze zdobyczy. Droga zdobytego pojazdu wiodła Podwalem do ul. Kapitulnej, następnie ul. Piekarską, Zapieckiem, aż do kwatery mjr. „Roga” na Rynku Starego Miasta. Dowódca zgrupowania z oficerami swego sztabu wyszedł pogratulować powstańcom zdobytego „czołgu”.

W tym czasie któryś z powstańców wyniósł z kwatery mjr. „Roga” biało-czerwoną flagę na drzewcu i odtąd poprzedzał trasę objazdu tankietki. Przejazd ten stał się wielkim świętem tej części Starówki, manifestacją radości ze zdobyczy i zwycięską defiladą. Dalsza trasa przejazdu to ul. Nowomiejska, ul. Freta, aż do budynku przy ul. Podwale 29, gdzie około godz. 17.45 zdobytą tankietkę zatrzymała barykada, którą należało rozebrać.

Po skręceniu w ul. Kilińskiego, transporterowi znowu przejazd zatarasowała niewielka tym razem, około metrowej wysokości barykada, zbudowana z płyt chodnikowych i ziemi.

W tym momencie pojazd był dosłownie oblepiony ludźmi. Na samym panczeru stali harcerze, żołnierze, wokół zebrał się tłum powstańców i cywilów. Ktoś powiewał entuzjastycznie biało-czerwoną flagą, a z okien niedalekiego Ministerstwa Sprawiedliwości słychać było jakąś marszową, radosną muzykę puszczaną z płyt. Jednocześnie powstańcy z „Gustawa” i „Wigier”, kwaterujący w pobliskich budynkach, wyglądali przez okna, stali na balkonach, przyglądając się radosnej manifestacji. Także w tym miejscu od strony pl. Zamkowego pojawił się kondukt pogrzebowy idący za trumną. Orszak żałobny zatrzymał się przy wylocie ul. Kilińskiego na Podwale, mimowolnie powiększając zgromadzenie, gdyż dalszy marsz blokował tłum zebrany przy tankietce.

Gdy trochę rozebrano barykadę, zmniejszając jej wysokość, kierowca „czołgu” postanowił spróbować pokonać przeszkodę. Kiedy pojazd znajdował się na szczycie obniżonej barykady z jego przodu odpadła wielka skrzynia w kształcie trapezu i zsunęła się przed nim. Osoby towarzyszące pojazdowi, sądząc, że skrzynia stanowi integralną część tankietki, próbowały podnieść ją i z powrotem zamontować na przedzie pojazdu.

Wydaje się, że był to kluczowy moment całego zdarzenia i tragedii, jaka za chwilę nastąpiła. Najprawdopodobniej kierowca sterujący pojazdem, pokonując barykadę i manewrując tankietką, zmieniając biegi, czy nawet próbując wykrzesać z jej silnika całą moc – nieopatrznie pociągnął za dźwignię zwalniającą skrzynię z ładunkiem wybuchowym. W spuszczonej skrzyni uruchomiony został jednocześnie zapalnik czasowy, ustawiony na okres czasu pozwalający na wycofanie się maszyny. Można przypuszczać, że było to kilka minut. Skrzynia z ładunkiem wybuchowym ważyła 500 kg, co nastęrczało poważnych trudności osobom, które próbowały ją podnieść i umieścić na panczeru. Sekundy mijały... Była równo godz. 18.00 lub kilka minut po niej, bardzo prawdopodobne, że zegary pokazywały 18.05.

Nastąpił potężny wybuch, który spowodował masakrę.

Siła wybuchu była tak wielka, że fragmenty ludzkich ciał i rozbryzgi krwi pokryły frontony kamienic na wysokości nawet do trzeciego piętra, w odległości kilkudziesięciu metrów od centrum eksplozji. Ponadto, zniszczeniu uległy górne piętra ministerstwa i część domów po przeciwnej stronie ulicy. Na domiar złego w bramie przy ul. Kilińskiego 3 wybuchł pożar zmagazynowanych tam butelek z benzyną. Wypalony kadłub tankietki został odrzucony wybuchem na odległość kilkudziesięciu metrów, a szczątki ludzkie znajdowano nawet kilkaset metrów od miejsca eksplozji.

Zginęło ponad 300 osób, a kolejnych kilkaset odniosło rany. Jedną ze śmiertelnych ofiar był aktor Józef Orwid. Spośród jednostek powstańczych największe straty poniosła kompania „Orląt”, tracąc 80 ludzi, oraz wszystkie kompanie batalionu „Gustaw” (26 zabitych). Batalion „Wigry” miał 14 zabitych i 59 rannych. Przy wybuchu kontuzjowany został także dowódca Armii Krajowej, gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, który przyglądał się pochodowi z okna pałacu Raczyńskich (przed wojną siedziba Ministerstwa Sprawiedliwości).

Tragedia przy ul. Kilińskiego wywarła bardzo przygnębiające wrażenie tak na powstańcach, jak i na ludności cywilnej. Kpt. „Gustaw” zażądał przeprowadzenia śledztwa i osądzenia osób, których nieostrożność spowodowała masakrę, jednakże w obliczu coraz silniejszych niemieckich ataków na Starówkę sprawa ta zeszła wkrótce na dalszy plan.

Wokół wybuchu na ul. Kilińskiego narosło przez lata wiele mitów. Polscy historycy i pamiętnikarze (m.in. Adam Borkiewicz, Władysław Bartoszewski, Antoni Przygoński czy Stanisław Podlewski) długo twierdzili, iż masakra była efektem podstępny Niemców, którzy celowo podrzucili powstańcom „czołg” napęczniony materiałem wybuchowym z zapalnikiem czasowym lub zdetonowanym przez Niemców zdalnie.

Zdobyty pojazd

Jak się później okazało, zdobyty pojazd nie był czołgiem, lecz ciężkim transporterem ładunków typu Sd.Kfz. 301 Ausf. C Schwerer Ladungsträger B-IV, należącym do specjalnego 302. batalionu pancernego. Pojazd był wykorzystywany m.in. jako samobieżny stawiacz min, służący do niszczenia umocnień.

Borgward B IV mógł przewozić 500 kg materiału wybuchowego umieszczonego w pojemniku zamocowanym na przednim panczeru. Prowadzony przez kierowcę lub zdalnie

sterowany przez operatora za pomocą fal radiowych podjeżdżał do przeszkody. Po zwolnieniu zaczepów ładunek wybuchowy zsuwał się z pojazdu. W tym momencie uruchamiał się wcześniej nastawiony zapalnik czasowy. Transporter cofał się na bezpieczną odległość, a wybuch miny niszczył cel.

Dane techniczne tego pojazdu (wersja C) to: ciężar pojazdu bez ładunku – 4,58 t; ciężar ładunku wybuchowego – 0,5 t; prędkość maksymalna – 40 km/h; zasięg na szosie – około 212 km; zasięg w terenie – około 125 km; grubość pancerza – do 20 mm; wymiary pojazdu: długość – 4,1 m, szerokość – 1,83 m, wysokość – 1,25 m. Borgward IV został przyjęty do uzbrojenia armii niemieckiej w 1943 roku jako SdKfz 301 (pojazd specjalny 301), był opracowany i produkowany w firmie Borgward w Bremie. Początkowo montowano wersję A, później zmodyfikowaną wersję B. W Powstaniu Warszawskim Niemcy używali ostatniej wersji C. W ten typ pojazdów wyposażony był 302. batalion pancerny (Panzer Abteilung 302 Flk), sprowadzony do Warszawy 9 lub 10 sierpnia. 1 sierpnia 1944 roku batalion posiadał 24 działa szturmowe StuG 40 Ausf. G, 10 transporterów opancerzonych SdKfz 251 oraz 108 nosicieli ładunków Borgward B IV Ausf. C. Dowódcą batalionu był mjr Reinel, kompaniami (1., 2. i 3.) dowodzili: por. Dettman, ppor. Weichard i por. Faßbeck. Na początku sierpnia stan batalionu został uzupełniony o 6 dział szturmowych oraz 2 wozy dowodzenia PzBfWg IV mit 7,5 cm. Już na terenie Polski do oddziału dołączyła 4. kompania dowodzona przez por. Bachmanna. W Warszawie do 302. batalionu została włączona w sensie operacyjnym Sturmpanzer Kompanie zum besonderer Verwendung 218, w której składzie znajdowały się pojazdy Sturmpanzer IV SdKfz 166 Brummbär.

Najprawdopodobniej pierwsze użycie ciężkich nosicieli ładunków w Warszawie miało miejsce w rejonie ul. Chłodnej i Krochmalnej w dniu 11 sierpnia 1944 roku. Niemcy używali tego typu pojazdów w czasie powstania wiele razy, m.in. 26 sierpnia, w celu wykonania wyrwy w metalowym ogrodzeniu otaczającym PWPW.

Uzupełnienia

Od 1992 roku rocznica wybuchu jest obchodzona jako Dzień Pamięci Starówki. Jedynym zachowanym śladem tamtych wydarzeń jest natomiast fragment gąsienicy, pochodzący być może z tego samego pojazdu, którego wybuch spowodował masakrę na ul. Kilińskiego. Został on umieszczony na ścianie katedry św. Jana Chrzciciela od strony ul. Dziekaniej i opatrzony błędnym podpisem: *Gąsienica niemieckiego czołgu-miny „Goliat”, który podczas Powstania Warszawskiego w 1944 r. zburzył część murów Katedry.*

Tuż po tragedii Tadeusz Gajcy poświęcił jej fraszkę, w której znalazły się nawiązujące do niej wersy:

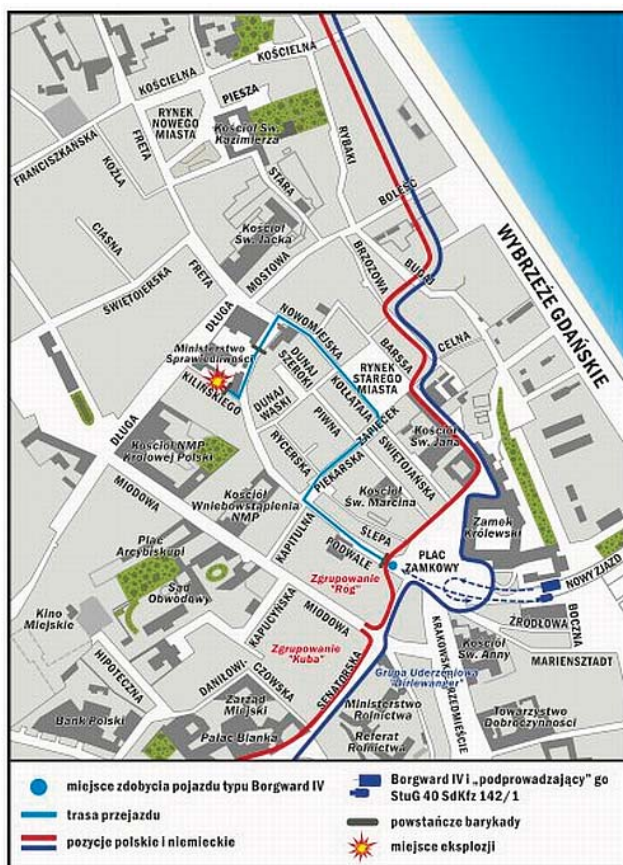
*- Święty kucharz od Hipciego,
Wszyscy święci, hej do stołu!
W niebie uczta: polskie flaczki
Wprost z ryszotków Kilińskiego!
Salcesonów misa pełna.
Świeże, chrupkie. Pachną trupkiem:
To z Przedmurza!
Do godów. Święci do godów,
Przegryźcie Chrystusem Narodów!*

O wybuchu na ul. Kilińskiego wspominał Roman Bratny w drugim tomie swej powieści *Kolumbowie. Rocznik 20*. W książce narrator opisuje, że ludzie, którzy zbiegli się podziwiać zdobyczną maszynę, siadali na jej wieżyczce – Borgward B IV jej tymczasem nie posiadał. W serialu nakręconym na podstawie powieści wątek ten został pominięty.

Wybuch na ul. Kilińskiego stanowi także punkt kulminacyjny książki Jarosława Marka Rymkiewicza *Kinderszenen*.

13 sierpnia 2010 roku odbyła się na pl. Zamkowym w Warszawie premiera fabularyzowanego krótkometrażowego filmu dokumentalnego *13 sierpnia '44* (scenariusz i reżyseria Małgorzata Brama) poświęconego tej tragedii. Eksplozję na ul. Kilińskiego opisała również amerykańska dziennikarka Rita Cosby w książce *Quiet Hero: Secrets From My Father's Past (Cichy bohater: tajemnice przeszłości mojego ojca)* o przeżyciach ojca, Ryszarda Kossobudzkiego, w roku 1944 żołnierza AK, który przeżył wybuch. Scena wybuchu pojazdu Borgward znalazła się także w filmie *Miasto 44* (2014) w reżyserii Jana Komasy.

Zdjęcia



Miejsce zdobycia oraz trasa przejazdu zdobycznego Borgwarda IV
(rys. Piotr Wawrzekiewicz)



Zniszczone kamienice przy Podwale (nr 32, 34 i 36), ujęcie od ul. Kilińskiego, po wybuchu niemieckiego nosiciela ładunków wybuchowych 13 sierpnia 1944 roku. Po lewej stronie powstańcy z kompanii „Anna” batalionu „Gustaw” w drodze na stanowiska obronne przy ul. Ślepej
Fot. Wiesław Chrzanowski, sierpień 1944 roku



Przeszukiwanie gruzów i ratowanie przysypanych w budynku przy ul. Kilińskiego 3, zniszczonym w wyniku eksplozji niemieckiego nosiciela ładunków wybuchowych
Fot. Wiesław Chrzanowski, sierpień 1944 roku



Wypalony i zniszczony kadłub niemieckiego Borgwarda B IV, który wybuchł 13 sierpnia 1944 roku
Fot. Leonard Sempoliński, sierpień 1944 roku



Ciężki transporter ładunków (Schwerer Ladungsträger Borgward) Borgward B IV. Muzeum Broni Panczernej w Munster - Deutsches Panzermuseum



13 sierpnia '44



Pokaz Borgwarda B IV – Sd.Kfz.301



*Szczałtki i krew na białej – straszna relacja z Powstania.
Barbara Piotrowska-Garncarczyk „Pająk”
– sanitariuszka batalionu „Wigry”*



Rekonstrukcja wydarzeń z 13 sierpnia 1944 roku

68. TABLICA: MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO



Tablica na budynku dawnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Aleje Ujazdowskie 11 (od strony pl. Na Rozdrożu), umocowana w 2000 roku

Napis na tablicy:

W TYM BUDYNKU
W LATACH 1945 – 1954 MIEŚCIŁO SIĘ
MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO,
W KATOWNIACH BEZPIEKI
WIĘZIONO, TORTUROWANO, ZAMĘCZONO
SKRYTOBÓJCZO ZAMORDOWANO
TYSIĄCE POLAKÓW
OFICERÓW I ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO II RP,
PRACOWNIKÓW CYWILNYCH
POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO LAT 1939 – 1945,
OFICERÓW I ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
ZRZESZENIA „WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ”,
NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH,
POWOJENNEGO PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO
I WIELU INNYCH ORGANIZACJI,
KTÓRE PODJĘŁY WALKĘ
Z NARZUCONYM SIŁĄ SYSTEMEM KOMUNISTYCZNYM
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI
ROPWiM
2000

Historia budynku

Kamienica w Alejach Ujazdowskich 11 powstała w latach 1929–1930 w ramach zespołu budynków, w skład którego wchodziły także kamienice Koszykowa 6 i 6a oraz zabudowania przy ul. św. Teresy. Wnętrza modernistycznego gmachu zajmowały luksusowe apartamenty, które wynajmowano, m.in. poselstwu Stanów Zjednoczonych.

Budynek został lekko uszkodzony w 1939 roku. Po zajęciu Warszawy przez Niemców mieszkańców wysiedlono i zakwaterowała się w nim policja kryminalna. Piwnice zostały już w tym czasie zamienione na cele więzienne. Został wyremontowany na potrzeby administracji niemieckiej i w takim stanie przetrwał wojnę.

W okresie Powstania Warszawskiego w budynku stacjonowali Łotysze kolaborujący z Niemcami. Po roku 1945 w budynku mieściło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Po zajęciu gmachu w 1954 roku przez Ministerstwo Sprawiedliwości został on rozbudowany w stronę ul. Koszykowej.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

Resort bezpieczeństwa publicznego powstał 21 lipca 1944 roku, wraz z powołaniem PKWN. Po przekształceniu PKWN w grudniu 1944 roku w Rząd Tymczasowy powstało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Przyszła kadra aparatu bezpieczeństwa przechodziła szkolenia w Związku Sowieckim. Najważniejsze odbyło się wiosną 1944 roku w Kujbyszewie i zostało przeprowadzone przez NKWD. 200 osób, które je przeszły, stanowiło potem załóżkę bezpieki w Polsce. Zostały zatrudnione zarówno w centrali, jak i w terenie.

Na czele MBP stanął Stanisław Radkiewicz – polski komunista, który w czasie rewolucji przystąpił do bolszewików. Radkiewicz urodził się w rodzinie chłopskiej na Polesiu, ukończył trzy klasy szkoły podstawowej. Przyjął obywatelstwo sowieckie i został członkiem WKP(b) – Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Cieszył się olbrzymim zaufaniem Stalina. Awansował do stopnia generała dywizji, a po utworzeniu resortu bezpieczeństwa publicznego został jego szefem. Stanowiska swoich zastępców powierzył obywatelom sowieckim pochodzenia żydowskiego: gen. Mieczysławowi Mietkowskiemu (czyli Mojżeszowi Bobrowickiemu) i gen. Romanowi Romkowskiemu (vel Natan Grünsapau-Kikiel). Odgrywali oni w ministerstwie kluczowe role.

Ministerstwo bardzo szybko się rozrastało. W początkowym okresie zatrudniało 11 000 osób, a pod koniec 1948 roku już ponad 26 000. W szczytowym okresie, w roku 1953, w UB pracowało ponad 33 000 osób, a współpracowało z nim 85 000. Ministerstwo liczyło 22 departamenty, miało swoje oddziały w każdym województwie i powiecie. Nadzorowało też inne służby mundurowe, zatrudniające ponad 320 000 osób.

Wykorzystanie budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1945–1954

Po wojnie obiekt przejęty został przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

Na wyższych kondygnacjach urzędował min. Stanisław Radkiewicz, minister bezpieczeństwa publicznego w latach 1945–1956.

Cele pojedyncze w większości nie posiadały oświetlenia, drzwi nie miały numerów, tylko litery. Cele były z reguły pozbawione okien i nieogrzewane, na betonowym podłożu rozłożona była tylko stara słoma.

Porę dnia wyznaczały posiłki, które, podobnie jak w każdym więzieniu komunistycznym, nawet w minimalnym stopniu nie były w stanie zaspokoić głodu.

Za toaletę musiało wystarczyć jedno wiadro.

Często w celu „zmiękczenia” przetrzymywanych zapalano mocną żarówkę, która świeciła nieustannie, uszkadzając im wzrok. Dalej w korytarzu znajdują się większe cele, które zajmowane były nie przez jedną, ale przez kilka, kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt osób jednocześnie.

Strażnikami byli m.in. komuniści z Francji, którym powiedziano, że trzyma się tu niemieckich zbrodniarzy. Potem strażników tych musiano wymienić, gdyż zaczęli się jednak komunikować z więźniami, a wprowadzono strażników niemówiących w ogóle po polsku.

Podobnie jak w innych miejscach kaźni, przetrzymywani poddawani byli „badaniom”, przechodzili w związku z tym nieludzkie katusze i tortury, począwszy od pobytu w karcerze i wszelkie upodlenia, przez bicie, wyrywanie paznokci i inne bardziej lub mniej wyrefinowane metody „zmiękczenia”. Śledczy wzywali aresztantów z reguły po to, by bić. Często ubecy dzielili się rolami – jeden występował jako rzekomo dobry, przedstawiając drugiego jako tego złego, który będzie bił, jeśli więzień nie będzie składał oczekiwanych zeznań temu dobremu.

Przesłuchania prowadził m.in. Józef Różański, wsławił się on jako okrutny kat Polaków, będąc dyrektorem departamentu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Była łączniczka AK Maria Katowska, którą przesłuchiowano w MBP na Koszykowej w 1946 roku w gabinecie Różańskiego, padła ofiarą sadystycznych metod przesłuchań. Gdy odmówiła ujawnienia swych znajomych z AK, Różański kopnął ją tak silnie, że przewróciła się z krzesłem. Kiedy się podniosła, kopnął ją w brzuch.

W budynku urzędował mjr Wiktor Herer, absolwent ekonomii w Tbilisi, który pracę w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego rozpoczął dzięki rekomendacji Julii Brytygierowej. Prowadził on często śledztwa osobiście. Jesienią 1945 roku prawie wszyscy aresztowani w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego przechodzili przez jego ręce. W maju 1946 roku został p.o. naczelnika, a następnie naczelnikiem wydziału. W roku 1948 wydał nakaz aresztowania Jana Rodowicza „Anody”. W swojej dalszej karierze doczekał się awansu do stopnia podpułkownika. W późniejszym okresie został profesorem i wicedyrektorem Instytutu Planowania przy Radzie Ministrów. W latach 80. był doradcą „Solidarności”.

Więźniowie w budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

W celach MBP przebywali m.in.: Wiesław Chrzanowski, Jan Rodowicz „Anoda”, pilot Stanisław Skalski, Władysław Bartoszewski, prawdopodobnie również Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, jak również żołnierze WiN, podkomendni Hieronima Dekutowskiego „Zapory” oraz gen. August Emil Fieldorf „Nil”. W więzieniu nie wykonywano wyroków śmierci. Na Koszykowej mordowano w inny, wyszukany sposób. Przykłady dotyczące Jana Rodowicza „Anody” i Mariana Grzybowskiego podano poniżej.

- W celach UB na Koszykowej był więziony por. Jan Rodowicz „Anoda”, uczestnik akcji pod Arsenalem, żołnierz Szarych Szeregów. „Anoda” miał rzekomo popełnić samobójstwo, wyskakując z okna. Rzekomo, gdyż oględziny jego zwłok wskazywały na to, że go torturowano. Jego matka do końca życia walczyła o prawdę. Prof. Wiesław Chrzanowski, współwięzień „Anody”, jako minister sprawiedliwości wszczął w 1991 roku postępowanie mające wyjaśnić rzeczywiste powody jego śmierci. Niestety, prawdy nie udało się ustalić.
- Światowej sławy dermatolog prof. Marian Grzybowski został aresztowany

26 listopada 1949 roku przez UB i był więziony w areszcie przy ul. Koszykowej w Warszawie. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo po 16 dniach. Można znaleźć informację, że prof. Grzybowski nie zamierzano zabić, ale po prostu uderzono go zbyt mocno w „zapale” śledczym.

W latach 1944–1956 przez komunistyczne więzienia przeszło około 2 mln ludzi, dodatkowo 6 mln obywateli było represjonowanych i inwigilowanych. Orzeczono w tym okresie blisko 8 500 wyroków śmierci, z czego wykonano aż połowę.

Niektórzy więźniowie osadzeni w areszcie śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej

Uwaga: Poniższe zestawienie zostało opracowane przez Rafała Brodackiego. Nie obejmuje pełnej listy nazwisk osób więzionych w areszcie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Koszykowej. Stopnie przy nazwiskach aresztowanych są takie, jak w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

- ppor. Władysław Bartoszewski „Teofil”, „Władek”, „Ludwik” (1922–2016) – w okresie Powstania Warszawskiego z ramienia Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej pełnił funkcję adiutanta dowódcy Placówki Informacyjno-Radiowej „Anna” (radiostacja „Anna”) przy ul. Marszałkowskiej 62 oraz był redaktorem naczelnym pisma „Wiadomości z Miasta i Wiadomości Radiowe”;
- strz. Konrad Bednarek „Stasio” (ur. 1927) – podczas Powstania Warszawskiego był żołnierzem Szarych Szeregów;
- plut. pchor. Anna Zofia Borkiewicz-Celińska „Iza” (ur. 1921) – podczas Powstania Warszawskiego była łączniczką w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”;
- Monika Buchner (ur. 1931) – osoba cywilna;
- strz. Jędrzej Wacław Bukowski „Kmicic” (ur. 1927) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem Zgrupowania AK „Chrobry II” (ochotnik), a następnie służył w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej jako żołnierz oddział osłonowego Wojskowych Zakładów Wydawniczych;
- kpr. pchor. Bogdan Celiński „Wiktor” (1921–2016) – w okresie Powstania walczył w szeregach kompanii „Rudy” Batalionu „Zośka”;
- kpr. pchor. Wiesław Chrzanowski „Poraj” (1923–2012) – w okresie Powstania Warszawskiego żołnierz Zgrupowania „Harnaś”;
- Bogdan Czajka „Jagódka” (ur. 1935) – w okresie Powstania Warszawskiego służył w kompanii „Orląt”;
- sierż. pchor. Juliusz Bogdan Deczkowski „Laudański” (1924–1998) – uczestnik Powstania Warszawskiego; zastępca dowódcy 3. drużyny II plutonu kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”;
- st. strz. Jacek Domaradzki „Alfa” (1923–2011) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem II plutonu 6. kompanii Zgrupowania „Kryśka”;
- kpr. pchor. Jerzy Hubert Drapella „Zawilec” (1925–2008) – w okresie Powstania Warszawskiego walczył m.in. w szeregach 2. kompanii batalionu „Parasol”;
- gen. bryg. August Emil Fieldorf „Nil” (1895–1953) – w okresie okupacji dowódca Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, w okresie Powstania Warszawskiego oficer KG AK, po zakończeniu walk w Warszawie szef sztabu organizacji „NIE”;
- Kpr. pchor. Wacław Gluth-Nowowiejski (ur. 1926) – w okresie Powstania Warszawskiego był dowódcą drużyny w plutonach 225 i 254 Zgrupowania „Żmija” walczącego na terenie Obwód II Okręgu Warszawa AK;

- łącz. Henryka Łucja Głowacka-Kossakowska „Iga” (ur. 1928) – w okresie Powstania Warszawskiego służyła w oddziale „Barry” i Harcerskiej Poczcie Polowej;
- Jarosław Grabiński „Wojtek” (ur. 1925);
- strz. Maria Jagowd-Wolska „Marysia” (ur. 1926) – w okresie Powstania Warszawskiego walczyła w ramach 4. kompanii VI batalionu Wojskowej Służby Ochrony Powstania wchodzącego w skład Pułku AK „Baszta”;
- strz. Halina Junak „Iwona” (1924–2015) – w okresie Powstania Warszawskiego służyła w Pomocniczej Składnicy Meldunkowej przy ul. Zgoda 8;
- kpt. Kazimierz Kalandyk „Sławomir” (1927–2007) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem 2. drużyny II plutonu 3. kompanii batalion „Zośka”;
- strz. Wiesław Klempisz „Brzeziński” (1925–2010) – w okresie Powstania Warszawskiego służył w 230. plutonie Zgrupowania „Żniwiarz”;
- plut. Henryk Kończykowski „Halicz” (1924–2016) – w okresie Powstania Warszawskiego dowodził 4. drużyną III plutonu kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”;
- ppor. Henryk Paweł Kozłowski „Kmita” (1921–2007) – w okresie Powstania Warszawskiego służył w batalionie „Zośka”, gdzie pełnił m.in. funkcję dowódcy 1. kompanii „Maciek”, a potem był oficerem sztabu Brygady Dywersyjnej „Broda 53”;
- kpr. pchor. Bronisław Krajewski „Kowalski” (1924–2015) – w okresie Powstania Warszawskiego walczył w Zgrupowaniu „Kryśka”, a potem w Pułku „Baszta”;
- strz. Włodzimierz Krauze „Smuga” (ur. 1928) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem II plutonu 11. kompanii I batalionu WSOP „Dzik” Zgrupowania „Róg”;
- sierż. pchor. Stanisław Krupa „Nita” (1922–2015) – w okresie Powstania Warszawskiego walczył w szeregach batalionu „Zośka”;
- strz. Hanna Kumuniecka-Chełmińska „Hanka”, „Maryla” (ur. 1927) – w okresie Powstania Warszawskiego była sanitariuszką w Pułku AK „Baszta”, służyła w Szpitalu Elżbietanek przy ul. Goszczyńskiego;
- Henryk Łukaszewicz „Edward” (ur. 1925) – w okresie Powstania Warszawskiego służył w Wytwórni Stenów w Fabryce Jarnuszkiewicza (ul. Grzybowska 25);
- st. strz. Piotr Andrzej Maliszewski „Andrzej” (1929–2010) – w okresie Powstania Warszawskiego żołnierz plutonu 113 III Zgrupowania AK „Konrad” Grupy Bojowej „Krybar”;
- kpr. pchor. Henryk Marciszewski „Hieronim” (ur. 1926) – żołnierz AK;
- strz. Janina Meisser „Danka” (ur. 1923) – podczas Powstania Warszawskiego służył w Szpitalu Polowym nr 2 przy ul. Zagórnej 9;
- plut. pchor. Jerzy Henryk Nachtman „Kazimierz Olecki” (1922–2017) – dowódca oddziału wypadowego z 1. kompanii „Warszawianka” I batalionu Zgrupowania AK „Chrobry II”;
- Andrzej Niemiec „Skoczek”;
- strz. Krystyna Opałło „Elżbieta” (ur. 1921) – powstaniec warszawski;
- st. strz. Barbara Otwinowska „Witek Błękitny”, „Baśka” (ur. 1924) – w okresie Powstania Warszawskiego służyła jako łączniczka 100. kompanii sztabowej Wojskowej Służby Ochrony Powstania;
- strz. Waldemar Zygmunt Pański „Rączka” (1927–2016) – podczas Powstania Warszawskiego łącznik w II Rejonie III Obwodu Okręgu Warszawa AK, następnie służył w Grupie „Północ”;

- kpr. pchor. Jan Marek Pawłowski „Marek” „Zieliński” „Warta” (ur. 1923) – powstaniec warszawski; żołnierz batalionu „Zośka”;
- strz. Mieczysław Poniński „Maryś” (ur. 1927) – w okresie Powstania Warszawskiego żołnierz 3. kompanii batalionu „Parasol” oraz 2. kompanii batalionu „Łukasiński”;
- strz. Danuta Przystasz „Skiba” (ur. 1920) – podczas Powstania Warszawskiego służyła w 299. plutonie Wojskowej Służby Ochrony Powstania;
- Radlicki Ignacy (1892–1967) – adwokat, legionista, poseł na Sejm RP, w czasie II wojny światowej działacz konspiracji piłsudczykowskiej;
- por. Jan Rodowicz „Anoda” (1923–1949) – podczas Powstania Warszawskiego zastępca dowódcy III plutonu kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”;
- strz. Leon Rogoziński „Babinicz” (1928–2009) – podczas Powstania Warszawskiego żołnierz Kierownictwa Produkcji Uzbrojenia Komendy Głównej Armii Krajowej, służył w wytwórni granatów przy ul. Kruczej 11;
- sierż. pchor. Jan Antoni Romańczyk „Łata” (1924–2010) – w okresie Powstania Warszawskiego służył w plutonie „Torpedy” batalionu „Miotła”, a następnie w batalionie „Czata 49”;
- mjr WP/ Wing Commander RAF Stanisław Skalski (1915–2004) – podczas wojny dowódca 133. Polskiego Skrzydła Myśliwskiego;
- sierż. pchor. Stanisław Sieradzki „Świst” (1921–2009) – w okresie Powstania Warszawskiego był dowódcą sekcji ckm wchodzącej w skład 3. drużyny III plutonu 2. kompanii batalionu „Zośka”;
- Wacław Sikorski „Bocian” (ur. 1925) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem służby sanitarnej;
- Jerzy Siwiński „Kajtek” (ur. 1931) – w okresie Powstania Warszawskiego był łącznikiem;
- Danuta Socha (ur. 1927) – łączniczka;
- plut. pchor. Andrzej Sowiński „Zagłoba” (1922–1996) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem III plutonu 1. kompanii batalionu „Zośka”;
- sierż. pchor. Włodzimierz Steyer „Grom” (ur. 1923) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem III plutonu 1. kompanii batalionu „Zośka”;
- Anna Świerczewska-Jakubowska „Paulinka” (ur. 1927) – w okresie Powstania Warszawskiego była sanitariuszką i łączniczką batalionu „Zośka”;
- mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” (1910–1951) – podczas okupacji nie-mieckiej dowodził 5. Wileńską Brygadą AK, po zakończeniu wojny, jako Żołnierz Niezłomny, zebrał swoich dawnych podkomendnych i na ich czele walczył przeciwko Sowiecom;
- strz. Szymanowski Wojciech „Synon” (1924–1983) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem II plutonu 1. kompanii batalionu „Zośka”;
- ppor. Jerzy Śmiechowski „Tur” (1922–2008) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem Pułku im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego Narodowych Sił Zbrojnych;
- strz. Jerzy Tomasz Świdorski „Lubicz” (1929–2017) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem plutonu łączności 4. kompanii batalionu „Gustaw”;
- Marian Traczyk „Dawińczyk” (ur. 1924) – podczas Powstania Warszawskiego służył w 1681. plutonie Zgrupowania 1679 walczącego na terenie V Rejonu Obwodu VI (Praga) Okręgu Warszawa AK;
- Elżbieta Amelia Walicka (ur. 1949) – osoba cywilna;

- strz. Jan Wąsik „Rokita” (ur. 1926) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem I plutonu 5. kompanii II batalionu Zgrupowania „Chrobry II”;
- strz. Werner Marek „Ryś” (1931–2007) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem batalionu „Sokół”;
- kpr. pchor. Andrzej Wolski „Jur” (ur. 1924–2011) – w okresie Powstania Warszawskiego był dowódcą 4. drużyny z III plutonu z 2. Kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”;
- Jerzy Stanisław Woźniak „Jacek” „Żmija” (ur. 1923) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem batalionu „Zośka”;
- plut. pchor. Andrzej Zaorski „Andrzej” (ur. 1923) – w okresie Powstania Warszawskiego był żołnierzem IV plutonu 1. kompanii „Warszawianka” I batalionu Zgrupowania AK „Chrobry II”.

Wykorzystanie budynku Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego po 1954 roku

Po wybudowaniu dla MSW kompleksu przy Rakowieckiej resort w 1954 roku przeniół się tam z Koszykowej, gdzie od tego czasu mieści się Ministerstwo Sprawiedliwości i centrala prokuratury.

W celach przez wiele lat znajdowały się ministerialne magazyny i archiwa. W karcerze trzymano miotły. W większości drzwi zachowały się jeszcze „judasze”, przez które jednak nie można już patrzeć, ponieważ od wielu lat drzwi od zewnątrz mają nowe okładziny. Na sporej części piwnicznego korytarza i w niektórych pomieszczeniach są jeszcze oryginalne posadzki. Pod farbą odkryto też gdzieśgdzie wyskrobane przez więźniów w ścianach inskrypcje – wrytą datę czy rodzaj kalendarza. Takie napisy nie były bardzo częste. Zostawiali je po sobie przede wszystkim więźniowie skazani na śmierć.

Muzeum Powstania Warszawskiego w 2009 roku przejęło cele безпеki przy ul. Koszykowej 4 w Warszawie, w planach jest zbudowanie ekspozycji upamiętniającej Polskie Podziemie Niepodległościowe, a tym samym ofiary безпеki.

Zdjęcia

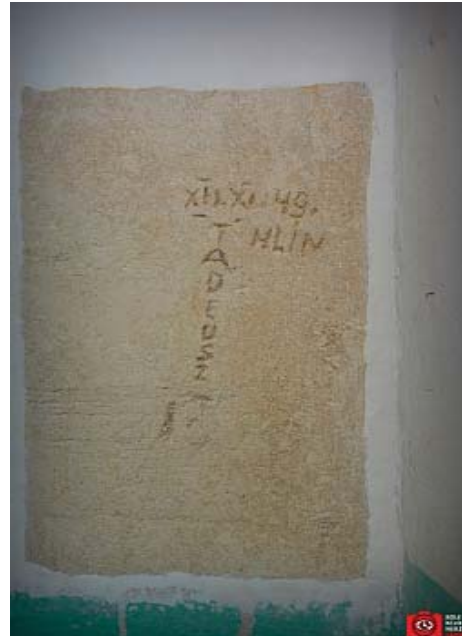


Budynek Aleje Ujazdowskie 11, lata 30. XX w.

Zamieszczone poniżej zdjęcia podziemia budynku pochodzą z portalu:
<http://www.kolekcjonerzyczasu.pl/fotografia/cele-bezpieki-koszykowa-4/>



Cela (grzejnik zamontowany w późniejszym okresie)



Napis na ścianie celi



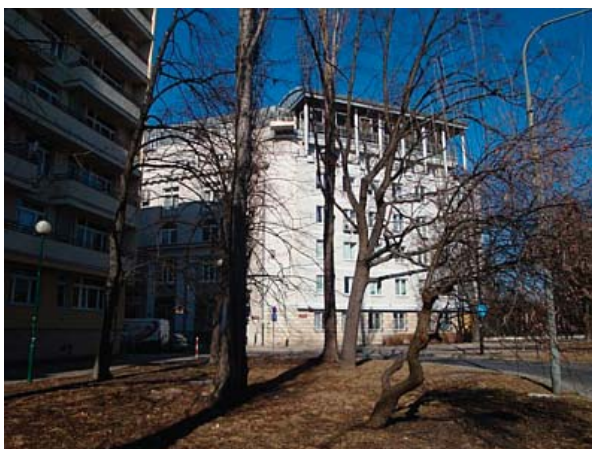
Korytarz z celami



Judasz w drzwiach celi



Tablica poświęcona Janowi Rodowiczowi znajdująca się przed Ministerstwem Sprawiedliwości w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 11



Budynek Ministerstwa Sprawiedliwości (stan obecny)

Piśmiennictwo:

1. <http://www.kolekcjonerzyczasu.pl/fotografia/cele-bezpieki-koszykowa-4/>
2. <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Piwnice-tortur-UB-zobaczmy-juz-w-przyszlym-roku,wid,9540687,wiadomosc.html?ticaid=11874c>
3. <http://mojarodzina.org/historia-najnowsza/875-ministerstwo-terroru>
4. <http://tvnwarszawa.tvn24.pl/informacje,news,ponad-400-osob-zwiedzilo-dawny-areszt-mbp-w-piwnicach-gmachu-ms,194835.html>
5. <http://pamiec.pl/pa/tylko-u-nas/14617,SIEDMIU-Z-LACZKIquot-arttykul-dr-Slawomira-Poleszaka.print>
6. <http://solidarni2010.pl/2631-przed-gmachem-bylego-mbp.html>
7. <https://gloria.tv/article/aVbGkZLePY186Uv3FCapY81hL>

69. TABLICA: WIĘZIENIE PAWIAK



Tablica pamiątkowa w Muzeum na Pawiaku, ul. Dzielna 24/26

W latach 1939–1944 Pawiak był największym niemieckim więzieniem politycznym na terytorium okupowanej Polski. Według szacunków historyków od 2 października 1939 do 21 sierpnia 1944 roku przez Pawiak przeszło ok. 100 000 osób, z czego ok. 37 000 zostało zamordowanych, a ok. 60 000 wywieziono w 95 transportach do obozów koncentracyjnych oraz innych miejsc odosobnienia.

Charakterystyka więzienia Pawiak

Kompleks więzienny wzniesiono w latach 1830–1835 według projektu Henryka Marconiego pomiędzy ul. Dzielną, Pawią i nieistniejącą dziś Więzienną. Od nazwy ul. Pawiej pochodzi zwyczajowa nazwa więzienia.

Prostokątny plac pod więzieniem zajmował obszar o powierzchni 1,5 ha. Otoczony był murem z dwiema zwyżkami strażniczymi od strony ul. Dzielnej i jedną od ul. Pawiej. Gmach główny, mieszczący więzienie męskie, o długości ok. 150 m i szerokości 12 m, składał się z 4 kondygnacji (suterena, parter, pierwsze i drugie piętro). Budynek oddziału kobiecego, nazywanego Serbią, mieścił się w 2-piętrowym budynku dawnego szpitala wojskowego w zachodniej części kompleksu.

Pojemność Pawiaka, wraz z oddziałem kobiecym, wynosiła ok. 1000 więźniów. Oprócz budynków z celami dla więźniów znajdowały się tam także powstałe w różnym czasie zabudowania pomocnicze, mieszczące m.in.: magazyny, warsztaty więzienne, garaże, kuchnię, łaźnię, pralnię i kartoflarnię.

Więzienie Pawiak podczas II wojny światowej

Pierwszych Polaków osadzano w Pawiaku już 2 października 1939 roku. Byli to więźniowie aresztowani na podstawie niemieckich list proskrypcyjnych.

resztowania te przeprowadzano w ramach akcji represji na polskiej inteligencji. Już 2 maja 1940 roku ponad 800 więźniów po raz pierwszy wysłano do niemieckiego obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. W listopadzie 1940 roku więzienie znalazło się w obrębie warszawskiego getta. Pawiak objął wówczas personel Gestapo. Pierwszym komendantem był Otto Gottschalk, pod którego rozkazami pozostawało 50 wachmistrzów. Egzekucje więźniów politycznych z Warszawy Niemcy przeprowadzali zazwyczaj w tajemnicy, w okolicach niedostępnych dla osób postronnych. Miejskami kaźni stały się m.in.: ogrody sejmowe przy ul. Wiejskiej, Las Kabacki, Szwedzkie Góry na terenie Bemowa, Las Sękociński koło Magdalenki, Lasy Chojnowskie koło Stefanowa, Laski, Wydmny Łuże i Wólka Węglowa na obrzeżach Kampinosu, a przede wszystkim – Palmiry.

W roku 1942 załoga Pawiaka uczestniczyła w wielkiej akcji deportacyjnej mieszkańców getta do obozu zagłady w Treblince.

Podczas powstania w getcie Pawiak był stale ochraniały przez straż ogniową z uwagi na pożary kamienic otaczających kompleks więzienia. Po stłumieniu powstania w getcie w maju 1943 rok więźniów zaczęto rozstrzeliwać w ruinach dawnej „żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej”.

Masowe zbrodnie na Pawiaku w maju 1943 roku wstrząsnęły Warszawą. Na murach domów, tablicach ogłoszeniowych oraz chodnikach pojawiły się napisy „Pawiak pomści-my”. Było to kontynuowane aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Od października 1943 roku w Warszawie odbywały się natomiast jawne egzekucje na ulicach miasta, mające na celu zastraszenie mieszkańców stolicy. Na Pawiak przywożono wówczas masę ludzi złapanych w ulicznych łapankach i obławach. Egzekucje więźniów od 16 października 1943 do 15 lutego 1944 roku odbywały się codziennie, a nawet kilka razy

w ciągu dnia. Nazwiska rozstrzelanych umieszczano na obwieszczeniach lub ogłaszano przez megafony uliczne („szczekaczki”). Na Pawiaku przebywało stale ok. 3 000 więźniów, z czego 2 200 na oddziale męskim i 800 na oddziale kobiecym (Serbii).

Około 60 000 więźniów wywieziono do obozów koncentracyjnych, najwięcej do Auschwitz-Birkenau, a także do Ravensbrück, Gross-Rosen, Majdanka, Stutthofu, Sachsenhausen, obozu pracy w Treblince i do Buchenwaldu.

Okupanci z niechęcią tolerowali działalność personelu medycznego na Pawiaku. Niemcom zależało przede wszystkim na utrzymaniu przy życiu więźniów katowanych w siedzibie Gestapo przy al. Szucha. Chcąc wydobyć zeznania, decydowali się na wprowadzenie namiastki służby medycznej, jakby na ironię – by dalej tych nieszczęśników męczyć. Obawiali się panicznie chorób zakaźnych, przede wszystkim tyfusu, instrumentalnie traktowali lekarzy, felczerów i pielęgniarki. Nieświadomie dawali polskiemu podziemiu oręż niezbędny do ratowania życia więźniów.

Na Pawiaku szczególną rolę odgrywała konspiracja. Wynikiem współdziałania komórki więziennej na Pawiaku z osobami pozostającymi na wolności były słynne akcje oswobodzenia więźniów.

W następstwie współpracy komórki więziennej z Armią Krajową Kierownictwo Walki Podziemnej wydawało wyroki śmierci na gestapowców i katów z Pawiaka i Szucha. Wobec zbliżającego się frontu, 23 lipca 1944 roku Niemcy rozpoczęli przygotowania do likwidacji więzienia. 30 lipca wysłano 2 ostatnie transporty więźniów z Pawiaka: do Gross-Rosen ok. 1 400 mężczyzn, a do Ravensbrück ok. 400 kobiet. 31 lipca zwolniono niewielką grupę więźniarek z małymi dziećmi, jak również lekarki i lekarzy. Już podczas Powstania Warszawskiego, w dniach 13 i 18 sierpnia, w ruinach getta odbyły się ostatnie egzekucje więźniów Pawiaka. 20 sierpnia nastąpiła ewakuacja niemieckiej załogi więzienia, zaś 21 sierpnia Pawiak oraz sąsiadujące z więzieniem budynki zostały wysadzane w powietrze.

Konspiracja na Pawiaku

Już w 1939 roku rozpoczęła działalność komórka więzienna SZP (Służba Zwycięstwu Polski), a następnie ZWZ-AK. Na początku 1942 roku znalazła się ona w strukturze organizacyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrywywiadu II Oddziału KG AK i tak już pozostało do końca okupacji.

Kierownikiem tej ważnej komórki od początku jej istnienia był por. Kazimierz Gorkowski „As”, „Andrzej”, „Wolf”, „Andrzej Sokolnicki”, „Godziemba”, „18”. Łączność działała w oparciu o 2 siatki – zewnętrzną i wewnętrzną. Kontakty zewnętrzne utrzymywane były przez polskich funkcjonariuszy więziennych, lekarzy z miasta oraz delegatkę i pracownice Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”.

Z siatką wewnętrzną współpracowali więźniowie funkcyjni – lekarze, pracownicy administracji więziennej i kolumny sanitarnej oraz więźniowie, którzy pracowali w warsztatach.

Od więźniów za pomocą grypsów przekazywano ważne wiadomości. W jakich okolicznościach nastąpiło aresztowanie? O co Gestapo pyta? Co już wie? Do czego aresztowany przyznał się, a do czego nie, jak trzyma się śledztwo? Kto sypie? Kto na wolności może czuć się zagrożony? Które skrytki z informacjami należy bezwzględnie zabezpieczyć?

Zwrotnie przekazywane były także wskazówki dla aresztowanych. Jak się mają zachować? Co mają mówić, kogo się bać? Oraz informacje o przygotowaniach do ucieczek. Poprzez członków komórki docierał też do aresztowanych środek ostateczny – trucizna.

Na przełomie 1941 i 1942 roku w misternie zorganizowanej na Pawiaku konspiracji-

nej robocie zaczęło się wszystko psuć. Grypsy jak dawniej trafiały do adresatów w podziemiu, ale Gestapo znało treść większości wiadomości i docierało do adresatów na długo przed ich doręczeniem i bezbłędnie trafiało do zagrożonych punktów.

Oprócz tego na samym Pawiaku zaczęły się „czystki”. 10 marca 1942 roku na odprawie o godz. 14.00 aresztowano według uprzednio przygotowanej listy 23 strażników i 2 dni później wysłano ich do Oświęcimia. Na ich miejsce sprowadzono grupę strażników ukraińskich, przeszkolonych w Trawnikach. 14 marca 1942 roku aresztowano 4 polskie strażniczki na Pawiaku, powiązane z konspiracją, a kilka dni później kolejną. 30 kwietnia 1942 roku aresztowano polskiego podkomisarza i 8 strażników, około 30 przeniesiono do innych więzień lub odsunięto od bezpośrednich kontaktów z uwięzionymi. Bezwzględnie rewidowano strażników i strażniczki. Polaków odsunięto od ewidencji więźniów. Wozy Towarzystwa Opieki nad Więźniami przywożące żywność były dokładnie kontrolowane. Nie było złudzeń. Niemcy znali już tajemnicę dróg przerzutu grypsów i meldunków. Nie było to dziełem przypadku.

Na wiosnę 1942 roku siatka AK na Pawiaku, jedno z najważniejszych źródeł wiedzy wywiadu AK o działalności i stanie wiedzy warszawskiego Gestapo, została w znacznym stopniu unieszkodliwiona. W tej sytuacji kontrwywiad AK wszczął drobiazgowo śledztwo, w wyniku którego stwierdzono, że przyczyną jest „Nadwywiad Rządu Londyńskiego”.

Nadwywiad Rządu Londyńskiego

Niemcy dość szybko zorientowali się, że istnieją przecieki z Pawiaka, ale prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawy z zakresu i metod działalności prowadzonej przez Gorzkowskiego i jego ludzi.

W obrębie Pawiaka grypsy przechodziły przez wiele rąk, zanim wydostały się na zewnątrz i dotarły pod właściwy adres. Zaczęto tę skomplikowaną drogę dokładnie śledzić. Po nitce do kłębka. Zanim grypsy opuszczały Pawiak, były przepisywane na wypadek, gdyby oryginał trzeba było zniszczyć. Grypsy do przepisywania przejmowała Jadwiga Król „Łazęga”. Z „Asem” zaczęła współpracować w 1942 roku, zupełnie bezinteresownie.

Kontrwywiad AK szybko ustalił, że Gestapo zawsze podążało tropem właśnie tych grypsów, które „Łazęga” oddawała komuś do przepisywania. Nie było wątpliwości: Gestapo zdołało umieścić w siatce więziennej wtyczkę i to nietuzinkową. W następnej kolejności stwierdzono, że przyczyną przecieków jest działalność organizacji utworzonej przez niemieckiego agenta Józefa Hammera „Baczewskiego”, posługującego się stopniem pułkownika oraz pseudonimami „Wujek” i „Lech”.

Organizacja ta miała rzekomo powstać na osobiste polecenie gen. Władysława Sikorskiego. Przyjęła ona nazwę „Nadwywiadu Rządu Londyńskiego”. Zwerbowano do niej, według pierwszej szacunkowej oceny kontrwywiadu AK, około 100 osób, przy czym bardzo liczna była siatka pracowników struktury konspiracyjnej na Pawiaku. Byli wśród nich: podkomisarz Irena Jaszczyńska, starszy strażnik Ludwika Uzarówna, przodownik Władysław Ryszkowski, starszy strażnik Ludwika Radkiewicz, Jadwiga Król, Jadwiga Bobińska, Janina Chlebowska. Najbardziej zaangażowana w pracę dla „Baczewskiego” była Jadwiga Król „Łazęga”.

Dopiero po żmudnych dociekaniach skojarzono ten fakt z innymi informacjami. Od pewnego czasu Komenda Główna AK była nękana poważnymi sygnałami o podjęciu na szeroką skalę prowokacyjnej akcji pod szyldem tajemniczej organizacji podziemnej, kierowanej przez ściśle zakonspirowaną osobę. Londyn nie potwierdzał misji takiego oficera.

„Baczewski” trzymał swoich ludzi w ostrej dyscyplinie wojskowej, dawał im pożyczki, pomagał rodzinom. Dysponował sporą gotówką i nie krył tego. Wspomagał również czynnie więźniów Pawiaka. Wydawał około 20 000 zł na paczki miesięcznie. Dysponował licznymi lokalami, własnym punktem do podrabiania dokumentów, a przy ul. Tamka 52 zainstalował podsłuch telefoniczny. „Baczewski” dotarł bezpośrednio do Gorzkowskiego oraz do Wandy Gawryłow, ówczesnej komendantki Serbii – oddziału kobiecego więzienia na Pawiaku – i przekonał ich o konieczności kontrolowania przez niego osobiście całej korespondencji pomiędzy uwięzionymi a Komendą Główną ZWZ, a później AK.

Po tych działaniach Wojskowy Sąd Specjalny wydał wyrok śmierci na „Baczewskiego”, a w likwidacji miał pomóc Władysław Ryszkowski. Zaprzysiężono go i nadano symboliczny pseudonim „Babinicz”.

30 czerwca 1942 roku „Baczewskiego” postrzeliła grupa bojowa ppor. Leszka Kowalewskiego „Twardego” z oddziału „993/W” kontrwywiadu AK, ale śmierć nastąpiła dopiero po przewiezieniu do szpitala.

Śmierć „Baczewskiego” nie zakończyła działalności rzekomego „Nadwywiadu”. Trudnym zadaniem było skłonienie dawnych współpracowników zabitego prowokatora do podjęcia współpracy z polskim podziemiem, nie zaś z organizacją będącą niemiecką prowokacją.

Po likwidacji „Baczewskiego” jego rolę przejął Edward Zajączkowski, którego także później zlikwidowano. Zajączkowskiemu w dalszym ciągu wysługiwała się „Łazęga”. Zlikwidowano ją 13 listopada 1942 roku w jej mieszkaniu na Żoliborzu, przy ul. Suzina 3. Wyrok musiał być wykonany, nie chciała bowiem zaprzestać swojej prywatnej grypsomanii. Dopuszczała się licznych niedyskrecji. Utyskiwała z powodu likwidacji Hammera. W każdej chwili mogła się okazać niebezpieczna. Po likwidacji znaleziono w jej mieszkaniu brulion-pamiętnik, w którym notowała wszystkie znane sobie osoby zaangażowane w działania konspiracyjne na Pawiaku, a nawet z szerszego otoczenia.

Źródła:

1. <http://historia.org.pl/2015/03/13/nadwywiad-rzadu-londyńskiego-a-infiltracja-podziemnej-komorki-wiezionej/>
2. http://niniwa22.cba.pl/afery_polski_podziemnej_1939_1945.htm
3. <http://www.dws-xip.pl/PW/formacje/pw97.html>

Wyroki na personelu Pawiaka

Wykonane wyroki:

- 7 września 1943 roku u zbiegu ul. Marszałkowskiej i Litewskiej na znanym oprawcy więźniów Pawiaka SS-Oberscharführerze Franzu Bürklu.
Szczegóły – <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/926604,Zamach-na-Franza-B%C3%BCrkla-jednego-z-najbardziej-bestiańskich-oprawcow-z-Pawiaka>
- 1 października 1943 roku na Erneście Weffelsie, wachmajstrze na Serbii.
Szczegóły – https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Weffels
- 15 czerwca 1944 roku w na SS-Obersturmführer Herbercie Junku, komendancie więzienia Pawiak od marca 1942 do marca 1943 roku.
Szczegóły – http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_pol.htm

Oswobodzenia więźniów Pawiaka

Stanisław Miedza-Tomaszewski

Podczas okupacji niemieckiej pracował w Departamencie Informacji, dokumentował zbrodnie Niemców na ziemiach polskich. Podobnie jak jego brat oprócz fotografowania robił odbitki ze zdjęć przyniesionych przez Niemców do wywołania w zakładzie, w którym pracował. Dokumentacja ta wkrótce została przerwana do Londynu i stanowiła dowód w procesach norymberskich.

We wrześniu 1941 roku, po aresztowaniu przez Gestapo, został osadzony w więzieniu na Pawiaku. Tam poddano go brutalnym torturom. Obawiając się, że nie wytrzyma dalszego śledztwa, poprosił o przesłanie trucizny. Władze konspiracyjne nie zgodziły się. Zapadła natomiast decyzja o jego odbiciu. Pewnego dnia został wezwany do więziennego ambulatorium dentystycznego, gdzie więźniowie z konspiracyjnej komórki celowo zarazili go tyfusem. Pozwoliło to na przeniesienie go do szpitala zakaźnego, gdzie udał nagły atak wyrostka robaczkowego. W związku z tym został przetransportowany do szpitala na Woli, gdzie również działała komórka konspiracyjna. Prof. dr Józef Grzybowski i dr Leon Manteuffel-Szoega przeprowadzili pozorowaną operację, w trakcie której pacjent został zamieniony na przygotowane zwłoki niedawno zmarłego mężczyzny.

Lekarze oznajmili dyżurnemu agentowi Gestapo, że pomimo udanego zabiegu operowany zmarł. W mieście ukazały się klepsydry Stanisława Miedzy-Tomaszewskiego i odbył się jego pogrzeb – on sam ukrywał się przez resztę okupacji. Ta niezwykła ucieczka stała się podstawą scenariusza filmu *Umarłem, aby żyć*.

Dalsze informacje – <http://ciekawostkihistoryczne.pl/2014/04/30/tyfus-i-ucieczka-na-golasa-jak-armia-krajowa-odbijala-wiezniow-z-rak-gestapo/>

Jan Bytnar

W nocy z 22 na 23 marca 1943 roku niespodziewanie został aresztowany Janek Bytnar „Rudy”, dowódca Hufca „Południe” Szarych Szeregów. W grupie kolegów z Szarych Szeregów niemal natychmiast zrodziła się idea odbicia uwięzionego harcmistrza.

Wywiad Szarych Szeregów szybko ustalił, że „Rudy” będzie przewożony z gmachu Gestapo na Pawiak 23 marca. Niemcy zmienili jednak decyzję. Przejazd więźniów został opóźniony o 3 dni.

26 marca 1943 roku specjalny Oddział Grup Szturmowych Szarych Szeregów w akcji pod Arsenalem u zbiegu ul. Bielańskiej i Długiej odbił Jana Bytnara „Rudego” oraz 20 innych więźniów przewożonych z siedziby Gestapo w al. Szucha 25 na Pawiak.

Po stronie polskiej zaangażowanych było 28 osób. 2 akowców zostało ciężko rannych i wkrótce zmarli. Jeden z uczestników został schwytany i później rozstrzelany. Straty nieprzyjaciela wyniosły: 6 zabitych i 4 osoby ranne. Janek Bytnar, bestialsko skatowany przez Niemców, mimo uwolnienia i udzielonej pomocy medycznej, nie przeżył. Zmarł 30 marca. Jego grób znajduje się na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

W odwecie za akcję pod Arsenalem 27 marca 1943 roku na dziedzińcu Pawiaka rozstrzelano 140 więźniów.

W kwietniu 1943 roku wywiad Armii Krajowej zidentyfikował głównych sprawców śmierci Jana Bytnara – byli to SS-Oberscharführer Herbert Schulz i SS-Rottenführer Ewald Lange. To oni przesłuchiwali i torturowali 22-letniego „Rudego”. Wystawił ich

Zygmunt Kaczyński „Wesoły”. 6 maja 1943 ppor. Tadeusz Zawadzki „Zośka” zlikwidował Herberta Schulza z wyroku sądu podziemnego, w dwa tygodnie później ppor. Andrzej Góral „Tomasz” wykonał wyrok śmierci na Ewaldzie Langem.

Szczegóły – <http://ciekawostkihistoryczne.pl/2014/04/30/tyfus-i-ucieczka-na-golasa-jak-armia-krajowa-odbijala-wiezniow-z-rak-gestapo/>

Planowane zdobycie więzienia Pawiak

W połowie kwietnia 1944 roku, na wypadek wybuchu powstania, batalion Armii Krajowej „Łukasiński”, dowodzony przez mjr. Olgierda Ostkiewicza-Rudnickiego ps. „Sienkiewicz”, otrzymał zadanie opracowania planu operacyjnego zdobycia Pawiaka oraz opanowania Starego Miasta.

W związku z tym przeprowadzono rozeznanie terenowe i wywiadowcze obu celów. W międzyczasie zwerbowano do współpracy 2 polskich strażników więzienia, którzy dostarczyli szczegółowych informacji na temat rozkładu wszystkich pomieszczeń więziennych, sporządzając jednocześnie szkic o rozlokowaniu w nim oddziału SS i jego uzbrojeniu. Po otrzymaniu tych materiałów zastępca dowódcy kpt. Stanisław Markowski „Tomek” opracował szczegółowy plan operacyjny, który w końcu maja 1944 roku został przedstawiony gen. Leopoldowi Okulickiemu z Komendy Głównej Armii Krajowej. Plan został zaakceptowany i przystąpiono do przygotowań bojowych. Sporządzono odpowiednie rozkazy, zestawienia potrzebnej broni ręcznej i maszynowej, amunicji, granatów, środków transportu. Na dowódcę oddziałów, które miały brać udział w akcji, został wyznaczony por. „Zdan”, dowódca 1. kompanii. Wszystkie prace przygotowawcze były prowadzone pod bezpośrednim kierownictwem kpt. „Tomka”. Do przeprowadzenia akcji zdobycia więzienia wyznaczone zostały 1., 2., i 3. kompania z podziałem wykonania zadań.

Rozkaz zdobycia Pawiaka wyglądał następująco:

1. komp. „Troki” por. Tadeusza Majcherczyka „Zdana”

Zdobyc Pawiak – oddział „A” męski

- a. zniszczyć budki wartownicze, zwyżki – plan poz. 6.,
- b. zniszczyć budki wartownicze przy bramie – plan poz. 8.,
- c. zniszczyć i podpalić budynki straży więziennej – plan poz. 1.,
- d. zniszczyć i podpalić wartownię niemiecką – plan poz. 2.,
- e. zniszczyć i podpalić wartownię ukraińską – plan poz. 3.,
- f. opanować magazyn broni i klucze – plan poz. 4.,
- g. opanować pokoje obermajstrów – plan poz. 5.,
- h. opanować kancelarię komendanta – plan poz. 9.,
- i. uwolnić więźniów i skierować ich do samochodów – plan poz. 7.

2. komp. „Supraśl” por. Daniela Kędzierskiego „Kalinowskiego”

Zdobyc oddział „B” żeński

- a. zniszczyć bramę wejściową – plan poz. 23.,
- b. opanować wartownię – plan poz. 22.,
- c. uwolnić więźniów – plan poz. 20.

3. komp. „Wkra” por. Stanisława Poteralskiego „Szczepańskiego”

- a. zorganizować odpływ więźniów do samochodów,
- b. ubezpieczyć oddziały zdobywające więzienne oddziały żeński i męski,

- c. wystawić posterunki obserwacyjne przy ul. Dzielnej, Więziennej, Lubeckiego i Pawiej,
- d. w wypadku zagrożenia stoczyć walkę celem umożliwienia oderwania się npla samochodom przewożącym więźniów.

Zaopatrzenie

Broń i materiały wybuchowe, amunicję oraz 4 samochody ciężarowe i 1 samochód sanitarny z personelem sanitarnym w dniu zdobycia Pawiaka, dostarczy dowódca IV Rejonu mjr Stanisław Steczkowski „Zagończyk”.

Jednak ze względu na to, że dowództwo AK na krótko przed powstaniem wysłało w teren duże ilości broni na potrzeby akcji „Burza” (działania bojowe od stycznia 1944 roku prowadzone przez oddziały AK na tyłach frontu niemieckiego), batalion nie otrzymał przyzręczonego, specjalnego przydziału uzbrojenia. Jak się później okazało, wykonanie zadania okazało się w związku z tym niemożliwe.

31 lipca 1944 roku na odprawie w adiutanturze batalionu, aleje Jerozolimskie 77 w mieszkaniu por. Tadeusza Majcherczyka „Zdana”, dowódca batalionu mjr „Sienkiewicz” wydał rozkaz, w którym wyznaczył zadania batalionu obejmujące zdobycie Pawiaka i uwolnienie więźniów politycznych.

3 sierpnia wieczorem o godz. 20.30 oddziały batalionu pod dowództwem „Zdana” przystąpiły do akcji na Pawiak i obóz przy ul. Gęsiej. Niestety, atak załamał się pod silnym ogniem karabinów maszynowych nieprzyjaciela. Oddziały „Zdana” musiały wycofać się, ponosząc ciężkie straty.

Powojenna historia Pawiaka

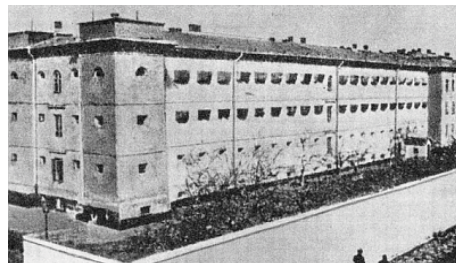
Po wojnie więzienie nie zostało odbudowane, a w latach 50. przez jego teren przeprowadzono al. Juliana Marchlewskiego (obecnie al. Jana Pawła II). Ocalał prawy słup bramy i więz szypułkowy, który rósł tuż obok niej po wewnętrznej stronie muru więziennego. Do drzewa tego rodziny pomordowanych przez Niemców więźniów mocowały tabliczki z ich nazwiskami. Wiąz jednak usechł w 2004 roku, dlatego pracownicy Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych (GZUT) wycięli go, zdjęli z niego formę i wykonali odlew brązowy, ustawiony na tym samym miejscu w 2005 roku.

Obecnie na terenie Pawiaka znajduje się Muzeum Więzienia Pawiak, działające jako oddział Muzeum Niepodległości. Placówka została otwarta 28 listopada 1965 roku.

Film i zdjęcia

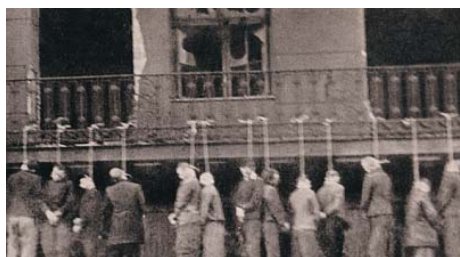


Muzeum Więzienia Pawiak



Gmach oddziału męskiego Pawiaka na początku XX wieku, widok od ul. Dzielnej

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawiak>



Egzekucja więźniów Pawiaka na ul. Leszno w Warszawie (11 lutego 1944 roku)

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawiak>



Napis wykonany przez harcerzy z organizacji „Wawer” na tablicy ogłoszeniowej umieszczonej na ogrodzeniu ogrodu BGK przy ul. Brackiej

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawiak>



Ruiny Pawiaka w 1945 roku. Na zdjęciu widoczna brama wjazdowa

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Pawiak>

70. TABLICA: KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI



Tablica upamiętniająca Krzysztofa Kamila Baczyńskiego na frontowej ścianie Pałacu Blanka, ul. Senatorska 14

https://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82ac_Blanka#/media/File:Tablica_Krzysztof_Kamil_Baczy%C5%84ski_pa%C5%82ac_Blanka_01.JPG

Krzysztof Kamil Baczyński herbu Sas ps. „Jan Bugaj”, „Emil”, „Jan Krzyski”, „Krzysztof”, „Piotr Smugosz”, „Krzysztof Zieliński”, „Krzyś” (ur. 22 stycznia 1921 w Warszawie, zm. 4 sierpnia 1944 tamże) – polski poeta czasu wojny, podchorąży, żołnierz Armii Krajowej, podharc mistrz Szarych Szeregów, jeden z przedstawicieli *pokolenia Kolumbów*, w czasie okupacji związany z pismem „Płomienie” oraz miesięcznikiem „Droga”. Zginął w czasie Powstania Warszawskiego jako żołnierz batalionu „Parasol” Armii Krajowej.

Dzieciństwo i edukacja

Był synem Stanisława Baczyńskiego, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej, żołnierza Legionów Polskich, oficera wywiadu, tzw. „dwójki”, Wojska Polskiego, pisarza i krytyka literackiego oraz Stefanii z domu Zieleńczyk, nauczycielki i autorki podręczników szkolnych.

Od 1931 roku uczył się w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Batorego, a następnie w tej samej szkole w roku 1937 rozpoczął naukę w nowo utworzonym dwuletnim liceum ogólnokształcącym, w klasie o profilu humanistycznym. W maju 1939 roku otrzymał świadectwo dojrzałości.

Już w czasie gimnazjalnym Baczyński odznaczał się wielkim znanstwem, także współczesnej mu literatury. W jego klasie uczyli się późniejsi żołnierze warszawskich Grup Szturmowych Szarych Szeregów: Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Jan Bytnar „Rudy” i Maciej Aleksy Dawidowski „Alek”. Był harcerzem działającej przy szkole 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczarnia”.

Konspiracja

Od lipca 1943 roku sekcyjny w II plutonie „Alek” 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka” AK w stopniu starszego strzelca pod pseudonimami „Krzysztof”, „Zieliński”. W mieszkaniu miał skrytkę na broń, w której trzymał thompsona, dwa steny, MP 40, granaty, materiały minerskie, a także podręczniki, mapy i prasę konspiracyjną.

Uczestniczył w akcji wykolejenia pociągu niemieckiego (jadącego z frontu wschodniego do Berlina) na odcinku Tłuszcz – Urle (kryptonim „TU”) 27 kwietnia 1944 roku. Akcja ta spowodowała 26-godzinną przerwę w ruchu. Po ukończeniu turnusu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola” rozkazem jej komendanta por. Eugeniusza Konopackiego „Gustawa” z 25 maja 1944 roku otrzymał stopień starszego strzelca podchorążego rezerwy piechoty.

Jednocześnie był kierownikiem działu poezji miesięcznika społeczno-literackiego „Droga”, wydawanego od grudnia 1943 do kwietnia 1944 roku.

Na początku lipca 1944 roku przeszedł do harcerskiego batalionu „Parasol” na stanowisko zastępcy dowódcy III plutonu 3. kompanii. W „Parasolu” przyjął pseudonim „Krzyś”.

Wybuch Powstania Warszawskiego zaskoczył go w rejonie pl. Teatralnego. Nie mogąc przedostać się na miejsce koncentracji macierzystej jednostki (Wola – Dom Starców przy Karolkowej), przyłączył się do oddziału złożonego z ochotników, którymi dowodził ppor. „Leszek” (Lesław Kossowski, dowódca reduty „Ratusz-Pałac Blanka” na odcinku kpt. Lucjana Giżyńskiego „Gozdawy”).

Śmierć

Krzysztof Kamil Baczyński poległ na posterunku w pałacu Blanka 4 sierpnia 1944 roku w godzinach popołudniowych (ok. 16.00), śmiertelnie raniony przez strzelca wyborowego ulokowanego prawdopodobnie w gmachu Teatru Wielkiego. Pochowany pierwotnie na tyłach pałacu. Po wojnie ciało przeniesiono na Cmentarz Wojskowy na Powązkach (kwatery A22–5–25).

W Powstaniu Warszawskim, 1 września 1944 roku, zginęła także żona Baczyńskiego – Barbara Drapczyńska.

Poezja

W okresie okupacji niemieckiej ogłosił 4 tomiki poezji: *Zamknięty echem* (lato 1940), *Dwie miłości* (jesień 1940), *Wiersze wybrane* (maj 1942), *Arkusze poetycki Nr 1* (1944) i *Śpiew z pożogi* (1944) oraz wiele utworów w prasie konspiracyjnej.

Uznany powszechnie za jednego z najwybitniejszych poetów czasów okupacji. Poezja Baczyńskiego najpełniej wyraża cechy *pokolenia Kolumbów*. Dla nich konsekwencją wybuchu wojny była konieczność poradzenia sobie z tym wstrząsem i odnalezienie własnej postawy wobec tych wydarzeń. Pisał wiersze katastroficzne, ze środka „spełniającej się apokalipsy”, pragnąc zmierzyć się ze swoją epoką i czasem historycznym.

Zachowały się wszystkie jego dzieła: ponad 500 wierszy, kilkanaście poematów i około 20 opowiadań.

Zachowało się również kilkaset rysunków i grafik Baczyńskiego, jak na przykład ilustracje do poszczególnych wierszy poety, projekty okładek własnych tomików, kolekcja rysunków z psem Baczyńskiego, studium kocich łebków czy rysunki o tematyce orientalnej.

Życie i twórczość Baczyńskiego stały się tematem kilku filmów, m.in. *Dzień czwarty*, w którym poetę zagrał Krzysztof Pieczyński, i *Baczyński* w reżyserii Kordiana Piwowarskiego (z tytułową rolą Mateusza Kościukiewicza).

Zdjęcia



Jako maturzysta (rok 1939)



Tablica pamiątkowa na kamieniu, w której urodził się Krzysztof Kamil Baczyński, ul. Bagatela 10 w Warszawie



Tablica pamiątkowa na budynku, w którym w okresie okupacji niemieckiej mieszkał Krzysztof Kamil Baczyński, ul. Hołównki 3



Grób Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i jego żony Barbary Drapczyńskiej-Baczyńskiej na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

71. TABLICA: DOM PROFESORÓW



Tablica na tzw. Domu Profesorów, w którym mieszkali Anna Smoleńska i Tadeusz Zawadzki, harcerze Szarych Szeregów – żołnierze Armii Krajowej, ul. Koszykowa 75 (zaraz za bramą wejściową na Politechnikę Warszawską od strony ul. Koszykowej)

http://www.art.srodmiescie.warszawa.pl/files/1649262104/koszykowa_75_2.pdf

Dom Profesorów wchodził w skład zespołu budynków Politechniki. Mieszkali w nim profesorowie Politechniki Warszawskiej.

Dom Profesorów

Budynek ten należy do kompleksu gmachów Politechniki, wybudowanych w latach 1899–1901 na terenach dawnego cmentarza Ujazdowskiego (później plantacji zieleni miejskiej), między ul. Koszykową, Polną, Nowowiejską i Topolową. Zaprojektowany został jako dom mieszkalny dla profesorów uczelni przez Bronisława Brochwicza-Rogowskiego. Był to otoczony zielenią wolnostojący budynek trzypiętrowy, którego fasada przedzielona trzema ryzalitami ozdobiona została neobarokowymi detalami (po II wojnie światowej budynek odbudowano w zmienionej formie). Brochwicz-Rogowski zaprojektował m.in. budynek centrali Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej z lat 1904–1908 – pierwszy w Warszawie budynek zasługujący na miano wieżowca.

Anna Smoleńska

Anna Smoleńska ps. „Hania” (ur. 28 lutego 1920, zm. 19 marca 1943) – studentka historii sztuki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, harcerka Szarych Szeregów.

Była córką profesora chemii Politechniki Warszawskiej Kazimierza Smoleńskiego. Uczestniczka akcji małego sabotażu „Wawra”. Opiekowała się rodzinami aresztowanych i dostarczała im grypsy z Pawiaka. Należała do „Kuźnicy Harcerskiej”.

W 1942 roku wygrała konkurs Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK na znak Polski Podziemnej projektem kotwicy – Znak Polski Walczącej. Kotwica została wybrana w ciągu ok. 2 miesięcy z 27 propozycji zgłoszonych na konspiracyjny konkurs. Jednym z inicjatorów tego konkursu był Czesław Michalski. W konkursie wybrano także znak „Skrzyżowanych mieczy grunwaldzkich”. Przy wyborze brano pod uwagę m.in. łatwość wykonania oraz wymowę patriotyczną.

Anna Smoleńska była łączniczką sekretarza redakcji „Biuletynu Informacyjnego” Marii Straszewskiej. Po nieudanej próbie aresztowania redaktora naczelnego „Biuletynu Informacyjnego” Aleksandra Kamińskiego i sekretarza redakcji Gestapo 3 listopada 1942 roku aresztowało Annę Smoleńską wraz z rodzicami, siostrą, bratem i bratową w ramach serii aresztowań, które przeprowadzono w różnych lokalach kontaktowych na terenie Warszawy. Po osadzeniu na Pawiaku wszyscy poza ojcem zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie Anna Smoleńska, podobnie jak troje członków rodziny, zginęła. Ojciec Anny przez kilka miesięcy był więziony na Pawiaku, 13 maja 1943 roku został rozstrzelany przez Niemców w Lesie Kabackim, miał 57 lat. Brat Stanisław przeżył jako jedyny z całej rodziny. Po wojnie powrócił do stolicy, gdzie rozpoczął pracę w Polskim Radiu. Zmarł w Warszawie 24 stycznia 1986 roku.

Znak Polski Walczącej w postaci kotwicy był malowany w miejscach dobrze widocznych dla Polaków i okupantów: na murach, tablicach ogłoszeniowych, słupach elektrycznych i na przystankach tramwajowych. Znak malowano zwykle trudno usuwalną farbą smołową, różnymi malarskimi pędzlami do malowania mieszkań. Akcję zapoczątkowano w Warszawie na przełomie marca i kwietnia 1942 roku.

Tadeusz Leon Józef Zawadzki

Tadeusz Leon Józef Zawadzki, przybrane nazwisko: Tadeusz Zieliński, ps. „Kajman”, „Kotwicki”, „Lech Pomarańczowy”, „Tadeusz”, „Zośka” (ur. 24 stycznia 1921 w Warszawie, zm. 20 sierpnia 1943 w Sieczychach) – instruktor harcerski, harcmistrz, podporucznik AK, komendant Grup Szturmowych na terenie Warszawy, jeden z bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*.

Syn profesora, dziekana Wydziału Chemicznego i rektora Politechniki Warszawskiej, a następnie prorektora tajnej Politechniki Warszawskiej.

W konspiracji czynny już od października 1939 roku, kiedy skupieni wokół niego harcerze z 23. WDH utworzyli w 1941 roku tzw. „Wojenną Pomarańczarnię”, stanął na jej czele pod pseudonimem „Lech Pomarańczowy”.

W grudniu 1939 i w styczniu 1940 roku uczestniczył w akcjach małego sabotażu tajnej organizacji lewicowej Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej. Od stycznia do lipca 1940 roku łącznik w komórce więziennej ZWZ (zorganizowanej przez kpt. Zygmunta Hempla i Halinę Starzewską-Chorążynę, a kierowanej później przez Kazimierza Gorkowskiego).

W marcu 1941 roku wszedł wraz z kierowaną przez siebie drużyną do Szarych Szeregów i objął tu komendę nad Hufcem Mokotów Górny w Okręgu Południe Chorągwi Warszawskiej. Hufiec ten natychmiast włączył się do Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, w której „Zośka” był komendantem Obwodu Mokotów Górny w Okręgu Południe. W tym czasie był jednym z najwybitniejszych wykonawców głośnych akcji małego sabotażu. Za największą liczbę „kotwic” wymalowanych na terenie swojej dzielnicy otrzymał od Komendanta Głównego „Wawra” Aleksandra Kamińskiego honorowy pseudonim „Kotwicki”. Wraz ze swoim hufcem uczestniczył także w akcji „N” (prowadzonej przez BiP KG AK dywersyjnej propagandzie w języku niemieckim).

Po ukończeniu kursu podharcmistrzowskiego („Szkola za Lasem”) wiosną 1942 roku otrzymał z dniem 15 sierpnia 1942 roku stopień podharcmistrza i pseudonim instruktorski „Kajman”. 13 września 1942 roku urządził dla swojego hufca całodzienne ćwiczenia polowe w Lasach Chojnowskich pod Warszawą.

W wyniku reorganizacji Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów w listopadzie 1942 roku pod pseudonimem „Tadeusz” został hufcowym Roju „Centrum”, dowódcą Grup Szturmowych Chorągwi Warszawskiej (składających się z 4 hufców) i jednocześnie zastępcą por. Ryszarda Białousa „Jerzego” – wojskowego dowódcy Grup Szturmowych, czyli Oddziału Specjalnego „Jerzy”, jednego z Oddziałów Dyspozycyjnych utworzonego w tym samym czasie Kedywu KG AK.

Po ukończeniu Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty mianowany w styczniu 1943 roku kapralem podchorążym.

Od 1940 roku uczył się w Państwowej Szkole Budowy Maszyn, a od 1942 roku studiował na Wydziale Chemii Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej – czyli tajnej Politechniki Warszawskiej.

Aresztowany przypadkowo w końcu czerwca lub na początku lipca 1943 roku, przez tydzień lub dwa więziony był w poprawczym obozie pracy przy ul. Gęsiej.

Po ukończeniu pierwszego wojennego kursu harcmistrzowskiego (maj–czerwiec) 15 sierpnia 1943 roku otrzymał stopień harcmistrza. W tym czasie mianowany został podporucznikiem rezerwy piechoty.

Uczestniczył w akcjach dywersyjnych:

- w nocy z 31 grudnia 1942 na 1 stycznia 1943 roku uczestniczył w akcji „Wieniec II” – dowodził patrolem, który wysadził w powietrze przepust kolejowy pod Kraśnikiem;
- 16 stycznia 1943 roku dowodził wykonaniem wyroku śmierci przy ul. Walecznych 26 na Ludwiku Herbercie (winnym wydania w ręce Gestapo i śmierci Andrzeja Honowskiego, prowadzącego przy ul. Asfaltowej 12 konspiracyjną wytwórnię materiałów wybuchowych dla Kedywu KG AK);
- 2 lutego 1943 roku uczestniczył w akcji ewakuacyjnej materiałów konspiracyjnych z mieszkania Jana Błońskiego przy ul. Brackiej 23. Od tego miesiąca, kiedy „Jerzy” zagrożony aresztowaniem na kilka miesięcy wyjechał z Warszawy, „Zośka” obok pełnienia funkcji dowódcy warszawskich GS był także p.o. dowódcy OS „Jerzy”;
- 26 marca 1943 roku dowodził grupą „Atak” w akcji pod Arsenalem („Meksyk II”), podczas której odbito z rąk Gestapo 21 więźniów, wśród nich jego przyjaciela, Jana Bytnara „Rudego”. Za udział w tej akcji otrzymał w maju 1943 roku Krzyż Walecznych;
- 6 maja 1943 roku uczestniczył (jako obserwator) w próbie porwania SS-Oberscharführera Herberta Schulza (prowadzącego w Gestapo śledztwo w sprawie Grup Szturmowych) zakończonej jego likwidacją;
- w tym samym czasie uczestniczył również w przygotowaniach do odbicia z rąk niemieckich Naczelnika Szarych Szeregów Floriana Marciniaka (nieudane akcje: „Meksyk IV”, „Chicago” i „Biała Róża”).

Dowodził akcjami dywersyjnymi:

- odbicie więźniów pod Celestynowem w nocy z 19 na 20 maja 1943 roku (w obecności kpt. Mieczysława Kurkowskiego „Mietka”, ówczesnego bezpośredniego zwierzchnika OS „Jerzy” w Kedywie KG AK, który czuwał nad przebiegiem akcji, stanowiącej dla „Zośki” egzamin oficerski);
- wysadzenie mostu kolejowego pod Czarnocinem na Wolbórcie w nocy z 5 na 6 czerwca 1943 roku.

Poległ w ataku na strażnicę Grenzschutzpolizei w Sieczychach koło Wyszkowa w nocy z 20 na 21 sierpnia 1943 roku, uczestnicząc w akcji „Taśma” jako obserwator.

Jego imię nosił batalion Armii Krajowej Szarych Szeregów – batalion „Zośka”.

Zdjęcia



Koszykowa 75, budynek mieszkalny profesorów Politechniki Warszawskiej, lata 30. i stan obecny

http://www.warszawa1939.pl/index_arch_main.php?r1=politechnika_mieszkalny&r3=0



Anna Smoleńska



Anna Smoleńska w Auschwitz



Grób Anny Smoleńskiej i jej rodziców na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie



Tablica upamiętniająca Tadeusza Zawadzkiego w Auli Głównej w Gmachu Głównym Politechniki Warszawskiej



Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”



Grób Tadeusza Zawadzkiego w kwaterze batalionu „Zośka” na warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Piśmiennictwo:

1. http://mazowsze.hist.pl/37/Almanach_Muzealny/799/2003/27352/
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Anna_Smole%C5%84ska
3. http://harcbook.info/index.php/historia/articles/Szare_Szeregi_cz.2.html
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Znak_Polski_Walcz%C4%85cej
5. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Zawadzki_\(harcmistrz\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Zawadzki_(harcmistrz))
6. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/biog_zoska_zawadzki.htm
7. <http://www.polska1918-89.pl/pdf/sladami-alka,-rudego-i-zoski,1441.pdf>

72. POMNIK: GEN. STEFAN ROWECKI „GROT”



*Pomnik Stefana Roweckiego „Grot”
u zbiegu ul. Fryderyka Chopina i Alei
Ujazdowskich w Warszawie. Odświeżony
11 czerwca 2005 roku*

Stefan Paweł Rowecki ps. „Grot”, „Rakoń”, „Grabica”, „Inżynier”, „Jan”, „Kalina”, „Tur” (ur. 25 grudnia 1895 w Piotrkowie Trybunalskim, zm. pomiędzy 2 a 7 sierpnia 1944 w Sachsenhausen) – generał dywizji Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, Dowódca Armii Krajowej (dowódca Sił Zbrojnych w Kraju) od 14 lutego 1942 do 30 czerwca 1943 roku, Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej od czerwca 1940 roku do lutego 1942 roku, zastępca Komendanta Głównego ZWZ w czerwcu 1940 roku, teoretyk wojskowości.

Dzieciństwo i młodość

Był synem Stefana Augusta Leona i Zofii z Chrzanowskich. Edukację rozpoczął w 1906 roku w gimnazjum polskim w Piotrkowie Trybunalskim. Był współorganizatorem, a następnie stał na czele pierwszego tajnego zastępu skautowego w Piotrkowie Trybunalskim. Od jesieni 1912 roku rozpoczął studia techniczne w Warszawie, w Szkole Mechaniczno-Technicznej H. Wawelberga i S. Rotwanda. W roku 1913 wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich w Warszawie. Wówczas oraz w późniejszym okresie w Legionach Polskich używał pseudonimu „Stefan Radecki”. W styczniu 1914 roku, po ukończeniu kursu podoficerskiego w Rabce, wrócił do Warszawy, gdzie dowodził IV plutonem kompanii warszawskich Polskich Drużyn Strzeleckich. W lipcu wyjechał potajemnie na kurs oficerski w Nowym Sączu (wówczas w zaborze austriackim), a pod koniec roku wstąpił do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego.

I wojna światowa

W czasie I wojny światowej walczył w I Brygadzie Legionów Polskich. Po kryzysie przysięgowym (w lipcu 1917 roku) od 11 sierpnia przebywał w obozie dla internowanych

oficerów Legionów w Beniaminowie. W lutym 1918 roku wstąpił do Polskiej Siły Zbrojnej (tzw. Polnische Wehrmacht). 27 marca 1918 roku został mianowany porucznikiem, następnie został wykładowcą przedmiotu „umocnienia połowe” w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Na przełomie lat 1918 i 1919 ukończył dodatkowo kurs fortyfikacyjny i minerski w Modlinie.

Dwudziestolecie międzywojenne

W listopadzie 1918 roku, gdy utworzono niepodległe Państwo Polskie, uczestniczył w rozbrajaniu okupantów niemieckich. Od 16 czerwca do 30 listopada 1919 roku był słuchaczem I Kursu Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego w Warszawie. W 1920 roku walczył na wojnie z bolszewikami, m.in. jako szef Oddziału II Sztabu Frontu Południowo-Wschodniego i Grupy Uderzeniowej generała porucznika Edwarda Rydza-Śmigłego.

W latach 1921–1922 był słuchaczem I Kursu Doszkolenia w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Po ukończeniu kursu i uzyskaniu tytułu oficera Sztabu Generalnego został przydzielony do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego na stanowisko szefa Wydziału I Naukowego, sprawując tę funkcję w latach 1923–1926. W latach 1921–1926 był również oficerem Biura Ścisłej Rady Wojennej. 1 grudnia 1924 roku został awansowany na podpułkownika ze starszeństwem z 15 sierpnia 1924 roku i 98. lokatą w korpusie oficerów piechoty. Podczas zamachu majowego w 1926 roku, mimo iż był piłsudczykiem, opowiedział się po stronie legalnych władz. We wrześniu 1926 roku obowiązki szefa wydziału przekazał mjr. Marianowi Porwitowi, po czym objął stanowisko I oficera sztabu w Inspektoracie Armii gen. dyw. Józefa Rybaka, na którym pozostawał do 1930 roku. W 1928 roku został przydzielony do 41. Pułku Piechoty.

Był założycielem i redaktorem „Przeglądu Wojskowego”. W latach 1930–1935 pełnił funkcję dowódcy 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. W listopadzie 1935 roku powierzono mu dowodzenie Brygadą KOP „Podole”. W lipcu 1938 roku został dowódcą piechoty dywizyjnej 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach.

II wojna światowa

10 czerwca 1939 roku minister spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, zaproponował mu objęcie dowództwa nad drugą w Wojsku Polskim brygadą pancerno-motorową. 20 czerwca wyznaczony został na stanowisko dowódcy Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Ostatnie dwa miesiące pokoju poświęcił na organizację powierzonej mu wielkiej jednostki motorowej. Zbyt późna decyzja naczelnych władz wojskowych o utworzeniu brygady uniemożliwiła mu jej wyszkolenie i zgranie. 4 września podporządkowany został gen. dyw. Tadeuszowi Piskorowi, dowódcy improwizowanej Armii „Lublin”. W czasie kampanii wrześniowej dowodził brygadą w obronie środkowej Wisły, a później w pierwszej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim. Po kapitulacji armii uniknął niewoli i powrócił do Warszawy. Tam 5 października 1939 roku został zastępcą komendanta Służby Zwycięstwu Polski gen. bryg. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. 3 maja 1940 roku został mianowany generałem brygady. W tym samym roku został komendantem Obszaru Warszawskiego ZWZ, a następnie całego obszaru Polski pod okupacją niemiecką – 30 czerwca 1940 roku został komendantem głównym ZWZ i dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju. Był wówczas inicjatorem powołania stanowiska Delegata Rządu na Kraj, co zaproponował gen. Władysławowi Sikorskiemu w roku 1940. W grudniu 1940 roku z polecenia Roweckiego w Biurze Informacji i Propagandy utworzono specjalną komórkę „N” (jej powołanie zaproponował na wiosnę 1940 roku

płk Jan Rzepecki). Komórka w październiku 1941 roku została przekształcona w Samodzielny Podwyział N, zwany potocznie akcją „N”. Akcja „N” obejmowała dywersję, wojnę psychologiczną i propagandę wymierzoną przeciwko okupantowi niemieckiemu. Rowecki cyklicznie informował Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie o rezultatach akcji „N”.

Pod koniec 1941 roku utworzył organizację „Wachlarz”. Doprowadził do połączenia najważniejszych organizacji konspiracyjnych w kraju w jednolite wojsko podziemne, od 1942 roku występujące jako Armia Krajowa. 14 lutego 1942 roku został komendantem głównym Armii Krajowej, następnie dokonał jej restrukturyzacji, usprawniając system dowodzenia. Był przeciwny współpracy z komunistami polskimi z PPR, m.in. nie zgadzając się na mediację z jej nieoficjalnym przedstawicielem Michałem Żymierskim (wówczas agentem NKWD) w roku 1940. Od roku 1942, gdy uzyskał zgodę na prowadzenie ograniczonej walki zbrojnej, nadzorował przygotowanie planu powstania powszechnego, jakie Polskie Państwo Podziemne zamierzało wywołać pod koniec wojny. Od 7 grudnia 1942 roku pełnił dodatkowo funkcję delegata ministra obrony narodowej w kraju.

W czasie okupacji niemieckiej stał się obiektem szczególnego zainteresowania niemieckich władz bezpieczeństwa, głównie z uwagi na znaczenie stanowisk, jakie zajmował w polskim ruchu oporu. Został uznany za „wroga numer jeden” III Rzeszy w okupowanej Polsce i umieszczony na pierwszym miejscu niemieckiej listy poszukiwanych Polaków, która obejmowała 165 nazwisk najaktywniejszych dowódców polskiej konspiracji. Gestapo przywiązywało szczególną wagę do zdekonspirowania i pochwylenia Roweckiego – utworzono w tym celu specjalną komórkę zajmującą się wyłącznie polowaniem na przywódców podziemia, która dysponowała rysopisem Roweckiego i jego personaliami. W centrali niemieckich władz bezpieczeństwa w al. Szucha wisiał jego ogromny podświetlany portret, z którym każdy funkcjonariusz lub agent niemiecki działający na terenie Warszawy musiał się dokładnie zapoznać.

Wczesną wiosną 1943 roku odnalazł Roweckiego członek siatki NKWD w Warszawie Bogusław Hrynkiewicz i zaproponował zwierzchnikom jego likwidację. Jednak jej kierownik Czesław Skoniecki, po konsultacjach z Moskwą i kierownictwem PPR, nie wyraził zgody.

Sam Rowecki nie był zwolennikiem ścisłej konspiracji i mimo iż zgodził się na ochronę osobistą wywiadu AK, ograniczył ją do spotkań służbowych – w terenie poruszając się bez obstawy. Zakładał, iż przed aresztowaniem i rozpoznaniem na terenie Warszawy uchroni go wtopienie się w tłum, dobra orientacja w mieście, zmiana wyglądu zewnętrznego oraz doskonale podrobione dokumenty poświadczające, iż pracuje w instytucjach niemieckich.

Informację o miejscu pobytu „Grota” podrzucili Niemcom polscy agenci wywiadu radzieckiego. Został wydany Niemcom przez agentów Gestapo ulokowanych w wywiadzie AK (Blanka Kaczorowska, Ludwik Kalkstein, Eugeniusz Świerczewski; w 1944 roku kontrwywiad AK zlikwidował Świerczewskiego za zdradę). Został zdekonspirowany i aresztowany 30 czerwca 1943 roku ok. godz. 9.30 w znajdującym się na pierwszym piętrze mieszkaniu przy ul. Spiskiej 14 (wynajmowanym na fikcyjne nazwisko przez jego brata Stanisława Roweckiego i wykorzystywanym w celach konspiracyjnych), na krótko przed zaplanowaną na godz. 10.00 przy ul. Barskiej 5 całodniową odprawą Komendy Głównej Armii Krajowej. Aresztowania dokonała ekipa Gestapo dowodzona przez SS-Untersturmführera Ericha Mertena. Został przewieziony do siedziby Gestapo przy al. Szucha 25, a później przetransportowany samolotem do Berlina. Tam stanowczo odrzucił niemiecką propozycję współdziałania (m.in. wzięcia udziału w planowanej akcji antybolszewickiej). Został osadzony w połowie lipca 1943 w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen jako więzień honorowy.

1 sierpnia 1944 roku Heinrich Himmler, na wieść o wybuchu Powstania Warszawskiego, nakazał niezwłoczne zgładzenie Stefana Roweckiego. Według powojennych ustaleń historyków został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen kilka minut po godz. 3.00 w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku. Natomiast IPN w toku śledztwa zakończonego w roku 2007 ustalił datę śmierci na dni 2–7 sierpnia 1944 roku.

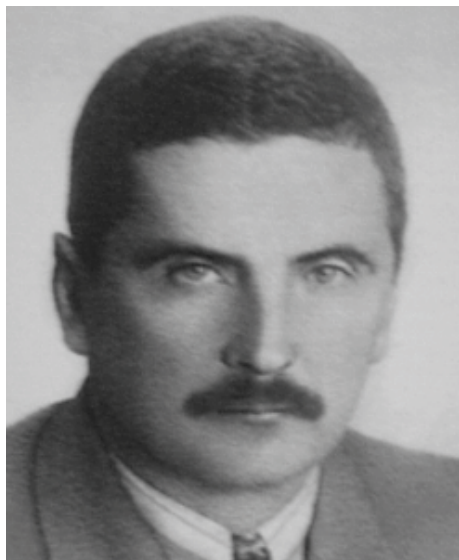
Okres powojenny

W latach stalinizmu w Polsce (1945–1956) oficjalna ocena działalności Roweckiego była skrajnie i jednostronnie negatywna. Ówczesna historiografia, posługując się oskarżeniami nieopartymi na faktach, twierdziła, iż dowództwo Armii Krajowej współpracowało z Niemcami. Rowecki również był prezentowany w tym kontekście, dominowało jednak przedstawianie go w opozycji do sanacyjnych oficerów z Komendy Głównej Armii Krajowej (w szczególności Tadeusza Komorowskiego i Tadeusza Pełczyńskiego), a w konsekwencji jako ich ofiarę – działania te wpisywały się w politykę prześladowania członków Armii Krajowej, która oficjalnie zakończyła się wraz ze śmiercią Bieruta w 1956 roku. Dopiero w następnych latach, kiedy rozpoczął się etap rehabilitacji bezpodstawnie skazanych żołnierzy AK, podjęto próby obiektywnej oceny jego dokonaniań – pierwszy biogram Roweckiego opublikowano dopiero w Encyklopedii Współczesnej z 1959 roku. W późniejszym okresie publikowano również wspomnienia osób, z którymi współpracował (Jana Rzepeckiego, Józefa Szyrmera, Antoniego Sikorskiego i Stanisława Kozickiego).

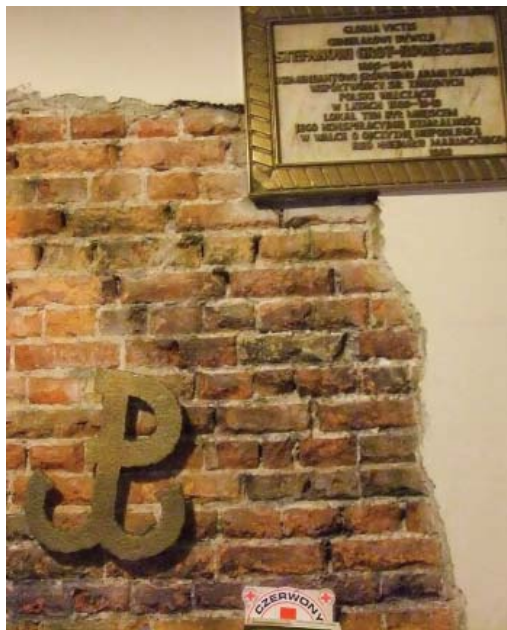
Ordery i odznaczenia

- Order Orła Białego – pośmiertnie (1995)
- Krzyż Złoty Orderu Wojennego Virtuti Militari (1942)
- Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari (1923)
- Krzyż Niepodległości z Mieczami
- Krzyż Niepodległości (1931)
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1925)
- Krzyż Walecznych – ośmiokrotnie (1921–1943)
- Złoty Krzyż Zasługi – dwukrotnie (po raz pierwszy w 1928)
- Krzyż Armii Krajowej – pośmiertnie (1967)
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921
- Odznaka za Rany i Kontuzje – trzykrotnie ranny
- Odznaka Pamiątkowa Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych – 12 maja 1936
- Gwiazda Wytrwałości
- Oficer Legii Honorowej (Francja, 1937)
- Komandorska Legia Zasługi – pośmiertnie (9 sierpnia 1984 roku przez prezydenta USA Ronalda Reagana)

Zdjęcia



Tablica pamiątkowa na budynku, gdzie znajdowało się jedno z warszawskich mieszkań generała, ul. Chocimska 22, odsłonięta w lutym 1997 roku



Tablica pamiątkowa w budynku przy ul. Marszałkowskiej 4 w Warszawie, gdzie mieścił się lokal konspiracyjny „Grot”, odsłonięta w marcu 1983 roku

<http://warszawa-ja-i-ty.blogspot.com/2015/03/marszakowska-4.html>

Było to mieszkanie Aleksandra Bauera, Marii z domu Ostyk-Narbutt oraz ich córki Janiny (Gellert-Bauer), która będąc młodą dziewczyną, w chwili wybuchu wojny szybko włączyła się w ruch konspiracyjny. *I tak nasze mieszkanie w Warszawie przy Marszałkowskiej 4 m. 2 zostało lokalem Komendy Głównej PSZ, ZWZ, AK, lokalem dziennego pobytu gen. Tokarzewskiego i gen. Grota-Roweckiego, popularnie zwanym Kawiarenka – wspomina pani Janina.*



Tablica pamiątkowa przy ul. Spiskiej 14 w Warszawie, gdzie został aresztowany Rowecki, odsłonięta 1 sierpnia 1980 roku



Tablica pamiątkowa pod mostem im. generała Stefana Grota-Roweckiego (na nasypie, przy ścieżce rowerowej, po prawej stronie odcinka Wistostrady w kierunku Łomianek). Jest to tablica dotycząca daty, rozmiarów i wykonawców mostu

73. TABLICA: AKCJA „GÓRAL”



Tablica pamiątkowa odsłonięta w latach 50. XX w., ul. Senatorska 3

Akcja „Góral” (nazywana także akcją na 100 milionów) to jedna z najważniejszych akcji zbrojnych polskiego podziemia w czasie okupacji niemieckiej. Została przeprowa-

dzona 12 sierpnia 1943 roku w centrum Warszawy, przy ul. Senatorskiej, przez oddział dyspozycyjny Kedywu KG AK „Motor”, który uprowadził samochód bankowy z pieniędzmi o wartości około 106 milionów okupacyjnych złotych.

Uchodzi za jedną z najlepiej przeprowadzonych akcji podziemia w okupowanej Polsce. Historyk Tomasz Strzembosz uznał ją nawet za jedną z najlepiej przeprowadzonych akcji zbrojnych ruchu oporu w całej okupowanej Europie. Przygotowania do niej trwały 14 miesięcy, a samo jej wykonanie jedynie 2,5 minuty. Jej kryptonim wywodzi się od potocznego określenia banknotów o nominale 500 zł, emitowanych podczas okupacji w Generalnym Gubernatorstwie – tzw. „górali”. Nazwa ta została użyta w popularnej podczas wojny piosence *Siekiera, motyka*:

Siekiera, motyka, piłka, gwóźdź

Masz górala i mnie puść

Geneza i przygotowanie akcji

Polskiemu ruchowi oporu brakowało pieniędzy na bieżącą działalność konspiracyjną oraz broń. Odłożone na ten cel przedwojenne środki finansowe wyczerpywały się, a dostawy pieniędzy (głównie dolarów), przekazywane przez emisariuszy rządu londyńskiego, trafiały do Polski nieregularnie. Ponadto, zawsze istniało duże ryzyko przechwycenia ich przez Niemców. Dlatego też wiosną 1942 roku, podczas rozmów kpt. Emila Kumora „Krzysia” z gen. „Grotem”, narodził się plan zdobycia w walce dużej sumy pieniędzy w celu zasilenia nimi kasy KG AK. Zakładał on przechwycenie ciężarówki transportującej pieniądze z Banku Emisyjnego mieszczącego się przy ul. Bielańskiej na Dworzec Wschodni lub Zachodni.

Realizacja zadania została powierzona niedawno utworzonemu Oddziałowi Specjalnemu KG AK „Osa”, przemianowanemu wkrótce na „Kosa”. Jednak w czerwcu 1943 roku, w wyniku aresztowania przez Gestapo kilkunastu żołnierzy podczas ślubu ppor. Mieczysława Uniejewskiego „Marynarza”, oddział praktycznie przestał istnieć.

Z dotychczasowych 55 członków „Kosy”, którzy przez blisko rok prowadzili przygotowania do akcji „Góral”, na wolności pozostało jedynie 13. Wśród aresztowanych nie było dowódcy warszawskiego zespołu „Kosy”, ppor. Jerzego Kleczkowskiego „Jurka”, co pozwalało kontynuować przygotowania. Wkrótce aresztowany został także komendant główny AK gen. „Grot”. Wypadki te nie przekreśliły jednak dalszych losów akcji. Nowy komendant AK, gen. „Bór”, utrzymał bowiem dotychczasowy rozkaz w mocy, nie dokonując żadnych zmian w planie akcji. Dowódca Kedywu, płk „Nil”, wyznaczył do wykonania zadania resztki „Kosy” wzmocnionej żołnierzami oddziału „Pola” (ze składu oddziału wydzielonego Kedywu „Motor”), dowodzonego przez por. Romana Kiźnego „Polę”. Akcją dowodzić miał ppor. Jerzy Kleczkowski „Jurek”.

Do wykonania zadania niezbędne było zdobycie dokładnych informacji o dacie wyjazdu ciężarówki. W tym celu wciągnięto do współpracy urzędników banku Ferdynanda Żyłę „Michała I” i Jana Wołoszyna „Michała II”. Trudnością było ustalenie trasy przejazdu z Bielańskiej na Dworzec Wschodni, ponieważ Niemcy, wobec nasilającej się walki zbrojnej w stolicy, bardzo dbali o tajemnicę. Nie obejmowała ona jednak „Michała II”, który dowiadywał się o terminie co najmniej dzień wcześniej. W związku z tym, że Niemcy uznali Dworzec Zachodni za zbyt odległy od banku i niebezpieczny, liczba wariantów trasy zmalała do dwóch: Senatorską i Miodową do Krakowskiego Przedmieścia i pl. Zamkowego, a dalej przez Nowy Zjazd na most Kierbedzia albo Senatorską wprost na pl. Zamkowy i dalej jak w wariantcie pierwszym. Należało więc urządzić zasadzkę

w dwóch miejscach albo wyeliminować jedno z nich. Poradzono sobie z tym, fingując roboty drogowe na Miodowej.

Przebieg akcji

Do akcji „Motor” przystąpił w sile 43 żołnierzy i 2 łączniczek.

Pierwsza próba ataku na konwój miała miejsce 5 sierpnia 1943 roku. Plan przewidywał, że na odcinku ul. Senatorskiej między skrzyżowaniem z Miodową a pl. Zamkowym stanie ciężarówka Forda zwana w przedwojennym slangu „kitajcem” (nie mająca nic wspólnego z prawdą plotka głosiła bowiem, że ten model ciężarówki montowany jest w Chinach), która zawęzi i tak wąską ulicę, a w momencie, gdy ją będzie mijał samochód z pieniędzmi, drogę zatarasuje wózek z pudłami. Wtedy dwaj konspiratorzy ukryci na pace „kitajca” rozwalą ogniem stenów ochronę ciężarówki z pieniędzmi, drugi odziesiątlikwiduje samochód ochrony, a zespół zabezpieczenia zastrzeli Niemców, którzy chcieliby przeszkodzić w przeprowadzeniu akcji.

Dwa dni wcześniej, 3 sierpnia, dowódca akcji ppor. „Jurek” otrzymał telefon od Jana Wołoszyna „Michała II” z informacją o planowanym transporcie ponad 50 milionów złotych.

5 sierpnia do akcji jednak nie doszło. Wskutek niedociągnięć organizacyjnych nie zostali o niej poinformowani dwaj kluczowi jej uczestnicy – podchorążowie AK Stanisław Zołociński „Doman” oraz Andrzej Żupański „Andrzej”. To właśnie oni mieli ogniem stenów zlikwidować ochronę ciężarówki z pieniędzmi.

Zgodnie z ustaleniami obaj konspiratorzy czekali na sygnał w katedrze św. Jana Chrzciciela na ul. Świętojańskiej. Niestety, kurier od ppor. „Jurka” dotarł do nich za późno. Konspiratorzy mogli tylko patrzeć bezradnie, jak wyładowana pieniędzmi ciężarówka toczy się spokojnie w kierunku Dworca Wschodniego.

Na domiar złego konspiratorzy, zgodnie z ustalonym planem, przecięli kable telefoniczne łączące oddział banku z posterunkiem policji. Wywołało to alarm i wkrótce na ulicy Bielańskiej zaroilo się od Niemców.

Koordynator akcji mjr Jan Kiwerski „Lipiński” usunął ppor. Jerzego Kleczkowskiego „Jurek” ze stanowiska dowódcy, a jego miejsce zajął por. Roman Kiżny „Pola”. „Jurek” został jego zastępcą.

11 sierpnia „Michał II” powiadomił, że następnego dnia ma odejść do Krakowa następnym dużym transportem pieniędzy. Cały oddział „Poli” postawiono w stan gotowości, a on sam 12 sierpnia o godz. 8.00 objechał samochodem miejsce akcji i trasy odskoku. O godz. 9.00 telefon z banku zapowiedział, że transport odejdzie po godz. 10.00. Pozyccje obsadzono o 9.45, po ponownej zakonspirowanej informacji.

Główny element akcji, czyli atak na transport i zdobycie pieniędzy, miał nastąpić przy Senatorskiej, między Miodową a pl. Zamkowym. Na wąskiej, brukowanej „kocimi łbami” jezdni, stał zaparkowany duży, odkryty samochód ciężarowy, tzw. „kitajec”. Na przednich błotnikach siedzieli dowodzący, „Pola” i „Jurek”, a na skrzyni uzbrojeni w steny „Jawor”, „Doman” i „Andrzej”. Naprzeciw (Senatorska 3), na schodkach sklepu elektrotechnicznego, siedzieli „Strażak”, „Andrzejek” i „Sacharyniarz”, a nieco dalej, w sklepie warzywnym, „Lotnik”, „Balon” i „Nowicjusz” (wszystkich 6 z „Kosy”, ich zadaniem było opanowanie ciężarówki z pieniędzmi). W korytarzu domu Senatorska 7 znajdowała się grupa, która miała zaatakować eskortę w samochodzie osobowym. Byli to pchor. „Biały”, „Podkowa”, „Zajac” i „Jim”. Druga część tej grupy („Tadeusz”, „Szyb” i „Czarny”) siedziała w kawiarence kilka domów dalej. Cały teren był obstawiony pa-

trolami osłony. Jej dowódca, pchor. Sławomir Bittner „Maciek”, zajął stanowisko pod Kolumną Zygmunta.

Oczekiwane samochody przybyły na miejsce akcji o godzinie 10.17. Miały zapewne jechać Miodową do Krakowskiego Przedmieścia, gdyż zatrzymały się na skrzyżowaniu, lecz – widząc barierki oznaczające roboty drogowe – skręciły w Senatorską. Jadący jako pierwszy samochód ciężarowy ZOM (Niemcy do przewożenia pieniędzy wykorzystywali samochody warszawskiego Zakładu Oczyszczania Miasta – ZOM) zwolnił, by minąć tarasującego przejazd „kitajca”, a wówczas na jezdnię wytoczył się dwukołowy wózek z pustymi skrzynkami, uniemożliwiając przejazd (wózkiem kierował pchor. Zbigniew Skworotko „Jarko”). Samochód ZOM gwałtownie zahamował i znalazł się na równi ze skrzynią „kitajca”. W tym momencie por. „Pola” dał strzałem w dach szoferki sygnał do ataku, a „stenciści” dosłownie rozstrzelali znajdujących się w ciężarówce niemieckich policjantów. W chwilę później wskoczyli tam bojowcy z grupy rewindykacyjnej i wyrzucili na bruk zabitych i rannych Niemców (tylko jeden z nich zdołał oddać niecelną serię z peemu). W ten sam sposób wybito załogę osłony w samochodzie osobowym. W czasie ataku ranny w pachwinę został „Balon”. Niespodziewanie pojawił się, przejeżdżający samochodem przez pl. Zamkowy, oficer Wehrmachtu, który zdołał oddać jedną serię, nim został zabity przez polskich żołnierzy osłony. Zginęło także dwóch policjantów niemieckich nadbiegających od strony pałacu Brühla.

Cała akcja trwała – od strzału „Poli” do odjazdu samochodu ZOM z pieniędzmi – 2,5 minuty. Straty po stronie polskiej to ranny (oprócz „Balona”) w udo „Doman”, poległo też 3 pracowników Banku Emisyjnego, zaś 4 innych odniosło rany. Straty strony niemieckiej to 6 ludzi eskorty, 2 policjantów zastrzelonych na Senatorskiej i oficer Wehrmachtu (według policji zginęło 6 Niemców i tyłu samo zostało rannych).

Uprowadzono samochód z łączną sumą ponad 106 mln złotych, co w przeliczeniu, według ówczesnego czarnorynkowego kursu, wynosiło ponad milion USD.

Samochód z pieniędzmi, w eskorcie 2 własnych ciężarówek, żołnierze „Kosy” uprowadzili do zakonspirowanego punktu w małym domku ogrodnika przy ul. Sowińskiego 47 na Woli, gdzie czekał „Bratek”. Tam worki z pieniędzmi ukryto w specjalnie wykopanym rowie w szklarni i zasypano ziemią. 14 sierpnia przewieziono je do meliny na Śliskiej.

Około 80 kilogramów niemieckich monet 10, 20 i 50-fenigowych, które padły łupem oddziału AK, zostało zakopanych w ogrodzie jednego z uczestników akcji. Monety te przetrwały okupację i po wojnie zostały przekazane do Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.

W akcji zdobyto: 106 milionów złotych, pewną ilość ostmarek i reichsmarek, 2 pistolety maszynowe bergmann, 2 karabiny Mauser 98k, 2 pistolety P-08 Parabellum.

Uczestnicy akcji

W akcji wzięło udział około 50 osób, m.in.:

1. Roman Kiżny „Pola” – dowódca akcji
2. Jerzy Kleczkowski „Jurek” – zastępca dowódcy akcji
3. Sławomir Bittner „Maciek” – dowódca grupy osłonowej
4. Tadeusz Szajnoch „Cielak”
5. Mieczysław Żabicki „Pokrzywa”
6. Józef Szajewski „Philips”
7. Zbigniew Wyszyński „Wyżeł”

8. Witold Siwodłowski „Krótki”
9. Włodzimierz Szczepański „Steyer”
10. Edward Madej „Felka”
11. Władysław Wajnert „Tramwajarz”
12. Klaudiusz Stysło „Biały”
13. Jerzy Leszczyński „Lotnik”
14. Jerzy Trzaska-Durski „Jurek”
15. Kazimierz Skrobik „Strażak”
16. Tadeusz Battek „Góral”
17. Stanisław Matych „Mila” – szofer
18. Andrzej Suchanek „Andrzejek”
19. Andrzej Żupański „Andrzej”
20. Tadeusz Żupański „Tadeusz”
21. Stefan Smarzyński „Balon”

Po akcji

Niemcy zareagowali błyskawicznie. W kilka minut po akcji cały teren został zamknięty kordonem policji, zaczęto też przesłuchiwać pracowników banku.

Okupanci opublikowali w codziennej prasie ogłoszenia, w których zachęcali do przekazywania wszelkich informacji mogących się przyczynić do złapania uczestników napadu. Zaoferowali nagrody w wysokości 5 mln zł za wskazanie miejsca przechowywania pieniędzy oraz 1 mln za wskazanie uczestników akcji. 26 sierpnia na murach Warszawy pojawiły się także wielkie czerwone plakaty, podpisane przez komendanta SD, o oferowanych nagrodach.

W odpowiedzi polski ruch oporu zarządził akcję wysyłania setek anonimów od rzekomych świadków podających mylne informacje. Jeden z zabawniejszych donosów, jakie wtedy wpłynęły do Gestapo, pochodził od naocznego rzekomo świadka obiecującego zdać szczegółową relację z wydarzenia. Kiedy agencji udali się pod wskazany przez świadka adres „Warszawa, plac Zamkowy 1”, ujrzeli króla Zygmunta III spoglądającego na nich ze swojej kolumny. Wkrótce potem na niemieckich obwieszczeniach pojawiły się także dolezione paski papieru, które przebijały niemiecką ofertę: „Dajemy 10 milionów złotych za wskazanie następnego, podobnego transportu”.

„Góral” był jednak jedyną akcją tego typu. Niemcy, wyciągnąwszy wnioski z porażki, obstawiali trasy kolejnych transportów bankowych pieniędzy patrolami żandarmerii. Wszystkie konwoje były ponadto osłaniane przez wozy pancerne, a nawet czołgi.

Puszczenie w obieg zdobytych na Senatorskiej pieniędzy nie było trudne, bo komórka konspiracyjna w banku od dawna prowadziła w skarbcu akcję podmiany pieniędzy, dzięki czemu w zdobytym transporcie znajdowały się banknoty z różnych emisji, a więc nie można było wskazać serii tych, które w całości znalazły się w rękach AK.

Sukces Armii Krajowej oraz nieudolność Niemców stała się obiektem żartów warszawiaków. Akcji „Góral” oraz dezinformacji funkcjonariuszy Gestapo satyryczny wiersz pt. „Świadek naoczny” poświęcił Aleksander Maliszewski. Ukazał się on w wydawanym podczas okupacji dzienniku „Demokrata” w 1943 roku.

Świadek naoczny

*Siedzi ptaszek na drzewie,
policji się dziwuje,
że też żaden z nich nie wie,
gdzie się świadek znajduje.
Gdy huknęły wystrzały,
świadek mrugnął „To oni”,
mieczem drogę pokazał,
krzyżem pogoń zastonił.
Któż to zabrał miliony?
Ot, dopiero zagadka.
Świadek mrugnął: „To oni”,
Zapytajcie się świadka.*

Zdjęcia



*Uczestnicy akcji zdobycia pieniędzy
z konwoju Banku Emisyjnego*

<http://nowahistoria.interia.pl/ksiazka-do-historii/news-akcja-goral-w-trzy-minuty-armia-krajowa-zdobyła-106-mln-zlot,nld,1946216>



*Spotkanie członków zarządu Banku
Emisyjnego z niemieckim gubernatorem
Hansem Frankiem na Wawelu (rok 1940).
Widoczni m.in.: Feliks Młynarski i Rudolf
Jędrzejowski*

<https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/4129/eac438b96f4e-856f0276582636bbcaa9/>



*Roman Kiżny „Kalina”, „Roman”, „Pola”,
„Smuga” – dowódca akcji „Góral”*

<http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/roman-kizny,21079.html>



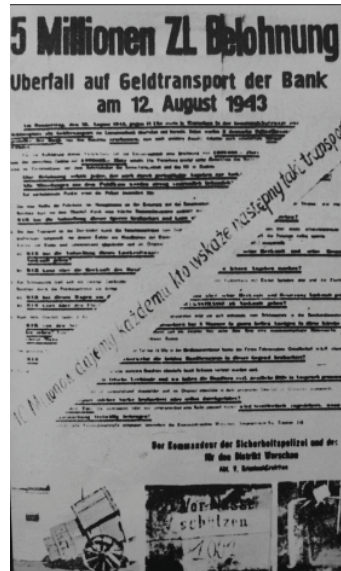
*Jerzy Kleczkowski „Jurek” – zastępca
dowódcy akcji*



Gmach warszawskiego oddziału Banku Emisyjnego przy ul. Bielańskiej



Banknot okupacyjny o nominale 500 zł, czyli tzw. „góral”



Niemiecki plakat oferujący nagrodę w wysokości 5 mln zł za wskazanie miejsca przechowywania pieniędzy z paskiem dolepionym przez AK z treścią „10 milionów złotych każdemu, kto wskaże następną taki transport”



Dwaj ostatni żyjący uczestnicy akcji „Góral”
Tadeusz (z lewej) i Andrzej Żupański pod tablicą pamiątkową w miejscu akcji (lipiec 2013)

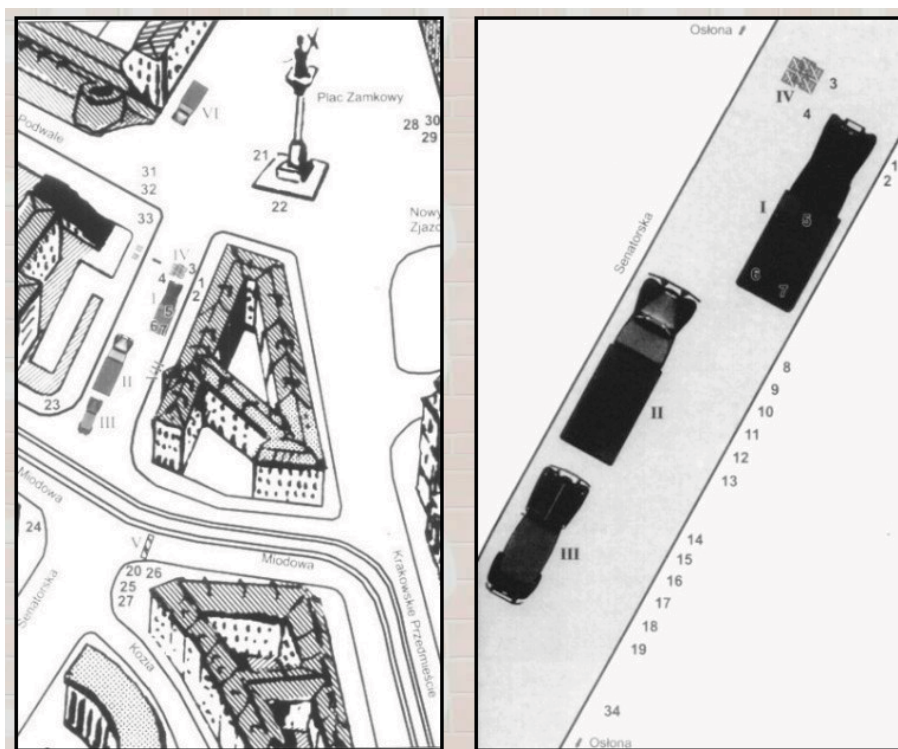
<http://www.nekrologi.net/nekrologi/tadeusz-zupanski/42961645>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_%C5%BBupa%C5%84ski



Film Czas honoru, seria II, odcinek 26.: REICHSBANK – od 31:45 do 46:40

<http://vod.tvp.pl/1090386/ii-seria-odc-26>



Plan sytuacyjny akcji „Góral”

I) Samochód ciężarowy tzw. „kitajec”, II) Samochód ciężarowy z pieniędzmi, III) Samochód osobowy niemieckiej obstawy, IV) Wózek blokujący drogę, V) Bariereki zagradzające wjazd na ul. Miodową, VI) Samochód ciężarowy ubezpieczenia tzw. „leoś”, VII) Dwie grupy ataku. 1) por. Roman Kiżny „Pola”, 2) ppor. Jerzy Kleczkowski „Jurek”, 3) Zbigniew Skoworotko „Jarko”, 4) Stanisław Martych „Mila”, 5) Arnold Kubański „Jawor”, 6) Stanisław Zołociński „Doman”, 7) Andrzej Żupański „Andrzej”, 8) Kazimierz Skrobik „Strażak”, 9) Mieczysław Skrobik „Sacharyniarz”, 10) Antoni Suchanek „Andrzejek”, 11) Jerzy Leszczyński „Lotnik”, 12) Stefan Smarzyński „Balon”, 13) Tadeusz Cackowski „Nowicjusz”, 14) Klaudiusz Stysło „Biały”, 15) Marek Szymański „Czarny”, 16) Zygmunt Górka-Grabowski „Zajac”, 17) Jerzy Wolszczan „Jim”, 18) Tadeusz Żupański „Tadeusz”, 19) Jan Popowski „Podkowa”, 20) Bogdan Gawroński „Davy”, 21) Sławomir Bittner „Maciek”, 22) Wiesław Krajewski „Sem”, 23) Kazimierz Łodziński „Markiz”, 24) Konrad Okolski „Kuba”, 25) Marian Kołkowski „Marian”, 26) Jan Kurkiewicz „Jasiek”, 27) Tadeusz Szajnoch „Cielak”, 28) Witold Podymski „Witek”, 29) Stanisław Węgrzyn „Staszek”, „Strzelec”, 30) Mieczysław Słobodzianek „Kubuś”, 31) Wiesław Chlebowski „Wiesiek”, 32) Zbigniew Podymski „Zbyszek”, 33) Władysław Wajnert „Władek”, 34) Bronisław Grun „Szyb”

<http://www.dws-xip.pl/PW/bitwy/pw2061.html>

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_G%C3%B3ral
2. <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1487462,Akcja-Goral-jak-uprowadzic-100-milionow>
3. <http://blogbiszopa.pl/2013/12/akcja-goral-czyli-skok-na-sto-baniek/> http://warszawa.wikia.com/wiki/Akcja_G%C3%B3ral
4. <http://nowahistoria.interia.pl/ksiazka-do-historii/news-akcja-goral-w-trzy-minuty-armia-krajowa-zdobyla-106-mln-zlot,nld,1946216>
5. <http://www.dws-xip.pl/PW/bitwy/pw2061.html>
6. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_goral.htm

X. TARGÓWEK

74. TABLICA: AKCJE POWSTAŃCZE ŻOŁNIERZY 632. I 641. ZGRUPOWAŃ OBWODU AK PRAGA



Tablica upamiętniająca akcje powstańcze żołnierzy 632. i 641. Zgrupowań Obwodu AK „Praga” z umocowaną tabliczką z kodem QR, Zespół Szkół nr 41, ul. Bartnicza 2 (róg ul. Piotra Wysockiego)

I Rejon Obwodu VI AK Praga

I Rejon Obwodu AK Praga rozciągał się od Pelcowizny po ul. św. Wincentego i obejmował kilka osiedli: Żerań, Gołędzinów, Śliwice, Nowe Bródno. Dowódcą był kpt. Zygmunt Pawlik ps. „Antoni”.

W skład I Rejonu wchodziło 6 Zgrupowań:

- Zgrupowanie 624 (plutony 625–627),
- Zgrupowanie 628 (plutony 629–631),
- Zgrupowanie 632 (plutony 633–635),
- Zgrupowanie 636 (plutony 637–640),
- Zgrupowanie 641 (plutony 642–645),
- Zgrupowanie 646 (plutony 647–649).

Na terenie I Rejonu (Nowe Bródno-Pelcowizna) przez 2 dni trwały ciężkie walki o warsztaty kolejowe na ul. Oliwskiej, żołnierze Zgrupowania 641. por. Zygmunta Skowrona „Rafał” zdobyli szkołę przy ul. Białołęckiej 36 (obecnie Wysockiego) róg Bartniczej. Siły z tego rejonu zostały poważnie osłabione w wyniku skierowania przez komendanta okręgu ze zgrupowania ppor. Feliksa Robakiewicza ps. „Kujawiak” 2 plutonów do Pułku „Baszta” na Mokotów.

Walki I Rejonu VI Obwodu AK Praga

Głównym zadaniem rejonu była osłona Pragi od strony twierdzy Modlin i Legionowa. W celu zrealizowania tego zadania żołnierze mieli:

- zdobyć i utrzymać tereny kolejowe Warszawa-Praga, blokując w ten sposób komunikację kolejową w kierunku Modlina;
- opanować wszystkie obiekty zajęte przez Niemców, m.in. budynek Szkoły Powszechniej przy ul. Białołęckiej 36 (obecnie Bartnicza 2) oraz rozległe, zabezpieczone

zione zaporami z drutu kolczastego i bunkrami dawne koszary rezerwy policji na Gołędzinowie;

- zdobyć stanowiska artylerii przeciwlotniczej na Żeraniu;
- zniszczyć wiadukt na ul. Modlińskiej;
- wysadzić most na Kanale Żerańskim.

Cały teren nasycony był oddziałami piechoty, artylerii przeciwlotniczej oraz straży kolejowej. Dodatkowo w koszarach przy ul. 11 Listopada stacjonowały czołgi.

Na godzinę „W” udało się zmobilizować około 530 żołnierzy.

W pierwszych potyczkach powstańcy zdobyli pewną ilość broni.

Po zaciętych walkach opanowano parowozownię przy ul. Kiejstuta oraz budynki stacji kolejowej Warszawa-Praga, jednak nie udało się ich utrzymać. Niepowodzeniem zakończył się atak na most na kanale Wisła – Bug oraz koszary w Gołędzinowie. Wprowadzili do walki czołgi, co spowodowało konieczność wycofania się oddziałów AK na Targówek.

53. pluton saperów mający wysadzić most na Kanale Żerańskim dostał się w ogień działek szybkostrzelnych i cekaemów od strony Różopola oraz czołgów, które najechały od Białołęki. Pluton poniósł ciężkie straty.

Nie powiódł się również atak na bunkry broniące wejścia do koszar na Gołędzinowie. Wycofujący się powstańcy dostali się w ogień niemieckiego pociągu pancernego.

Wobec druzgocącej przewagi nieprzyjaciela i dużych strat, które wyniosły około 20%, 2 sierpnia oddziały I Rejonu wycofały się w kierunku Śliwic, Pelcowizny, Cmentarza Bródnowskiego i Targówka. Tam, zgodnie z rozkazem dowódcy, przeszły do konspiracji, pozostając w pogotowiu bojowym.

Obrona reduty „Bródnowska”

1 sierpnia Zgrupowania 632 i 641, składające się głównie z żołnierzy wywodzących się z podporządkowanej AK, ale odrębnej organizacji Polska Niepodległa (założonej przez inżyniera Józefa Sulińskiego ps. „Sulima”), dowodzone przez por. Zygmunta Skowrona „Rafała” i por. „Wilkosza” zdobyły obiekt przy ul. Bartnicznej 3, wyrzucając załogę nieprzyjaciela (ok. 25 ludzi), biorąc do niewoli 5 żołnierzy i zdobywając kilka KB i granatów.

Budynek szkoły przygotowywano do obrony, przystąpiono do budowy barykady hamującej przejazd jednostek wroga.

Redutę stanowiły dwa budynki szkolne i duży budynek, zamieszkały przez personel szkoły przy ul. Wysockiego, całość ogrodzona była wysokim betonowym murem, a od ul. Białoostockiej solidną bramą z zaporą przeciwczołgową. Wysoki mur otaczający szkołę stanowił dostateczną osłonę przed ostrzałem artylerii.

W Domu Nauczycielskim na facjacie został umieszczony ckm i 2 rkm-y. Wzdłuż muru odgradzającego boisko szkolne od ul. Białołęckiej rozmieszczeni zostali strzelcy pełniący służbę.

Wypadami grup szturmowych udało się zlikwidować posterunki niemieckie na pobliskim przejeździe kolejowym.

Szkoła przy ul. Bartnicznej była punktem dowodzenia dowódcy I Rejonu AK.

Samochody nieprzyjaciela zdążające w kierunku północnym w ilości 8 zostały ostrzelane. 5 samochodów zdobyto i wzięto do niewoli kilku żołnierzy.

Ok. 19.00 stanowiska zgrupowań zostały ostrzelane przez 2 samochody pancerne, lecz wycofały się one w kierunku Białołęki. W nocy zgrupowania zbudowały barykady i przekopały rowy przeciwczołgowe.

2 sierpnia około południa szkoła została zaatakowana przez 3 czołgi, budynek został uszkodzony, czołgi wycofały się. W godz. 14.00–16.00 piechota nieprzyjaciela przy wsparciu 2 czołgów zaatakowała obiekt, lecz została odparta ze stratami. Zdobyto trochę broni.

Po ataku czołgów (tego dnia po południu Niemcy przypuścili jeszcze jeden atak czołgowy), m.in. harcerze z sekcji Szarych Szeregów udali się na teren warsztatów kolejowych, które zostały przez Niemców zaminowane. Zadanie jakie otrzymali, polegało na dostarczeniu ładunków i lontów w celu założenia ich na przedpolu szkoły przy ul. Bartnicznej. Rozbrajając ładunki i lonty na terenie warsztatów kolejowych i parowozowni, powstańcy wykonujący to zadanie przyczynili się uratowania tych obiektów przed wysadzeniem w powietrze przez wycofujących się Niemców.

Przyniesione z terenu warsztatów ładunki zostały zakopane wzdłuż ul. Wysockiego oraz Białołęckiej po uprzednim ich uzbrojeniu i założeniu odpowiedniej długości lontów. Zadanie zdobycia ładunków wybuchowych na terenie warsztatów kolejowych powstańcy wykonywali pod ostrzałem.

Do końca dnia zgrupowania powstańcze ostrzeliwały się patrolom nieprzyjaciela i oprócz rozpoznania nie prowadziły natarcia na piechotę nieprzyjaciela w obawie przed jego czołgami. Zgrupowania zamknęły ulice, prowadzące z północy na teren rejonu.

3 sierpnia o godz. 11.00 obiekt został zaatakowany przez silny oddział piechoty wsparty 5 czołgami. Po ciężkiej walce ok. godz. 15.00 zgrupowania powstańcze wycofały się ul. Ogińskiego, niszcząc po drodze 2 samochody ciężarowe nieprzyjaciela i zabijając 5 Niemców.

Podczas walk straty własne wyniosły: 4 zabitych, 7 rannych. Strona wroga – 9 zabitych, 15 rannych, 12 wziętych do niewoli.

Budynek i jego okolice prawie przez 3 dni stanowiły bodaj jedyną w prawobrzeżnej Warszawie zwartą enklawę wolnej Polski.

Zdjęcia i filmy



Reduta „Bródno”



Pomnik Reduta „Bródnowska” na rogu ul. Wysockiego i Bartniczej. Upamiętnia walki powstańcze prowadzone na Bródnie w sierpniu 1944 roku. Odsłonięty został w 1994 roku, w 50. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, zaprojektował go Tadeusz Szurek. Pomnik powstał z inicjatywy Koła Miłośników Bródna. Co roku, 1 sierpnia, przed pomnikiem odbywają się uroczystości organizowane przez Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy



Inscenizacja historyczna „Powstanie Warszawskie na Targówku” Impreza została zorganizowana przez Harcerską Grupę Historyczną „Wigry” na terenie szkoły – powstańczej placówki w okresie walk w 1944 roku, przy skrzyżowaniu ul. Bartniczej i Wysockiego na warszawskiej Pradze

<https://www.youtube.com/watch?v=vuy6sD5n0Y4>



Uroczystość składania kwiatów przy Reducie „Bródnowskiej” przez mieszkańców Bródna z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

<https://www.youtube.com/watch?v=ASOP025lyK8>

Piśmiennictwo:

1. http://spolecznosc.targowek.waw.pl/page/data/newsFiles/kamienie_mowia.pdf
2. <http://www.dkswit.com.pl/brodnowska%20reduta.pdf>
3. <http://www.ngp.westsidegroup.pl/str/tekst4010.html>
4. <http://opencaching.pl/viewcache.php?cacheid=36786>
5. http://www.zacisze.waw.pl/upload/Prezentacje/Moj_Bonaparte/Moj_lokalny_Bonaparte_2.pdf
6. <http://jaron.salon24.pl/118140,targowek-brodno-praga-1944-inscenizacja-powstania-warszawskiego,2>

75. PŁYTA NAGROBKOWA: WIESŁAW PERLIKOWSKI



Grób Wiesława Perlikowskiego z tabliczką z kodem QR, cmentarz na Bródnie

Wiesław Perlikowski (ur. 26 lutego 1927 w Warszawie, zm. 18 maja 1944 tamże) ps. „Orlik”. Przed wojną rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie, został harcerzem 3. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, dowódca drużyny hufca Bojowych Szkół Szarych Szeregów na Ochocie.

Członkostwo w Szarych Szeregach

Do Szarych Szeregów wstąpił w 1941 roku. Przez pewien czas służył w drużynie „Leny”, Danuty Boleszczyk-Rudnickiej Kaczyńskiej. Do jesieni 1943 roku był w drużynie OC-300. Następnie został awansowany na dowódcę drużyny OC-100 („OC” to kryptonim hufca Bojowych Szkół na Ochocie).

„Orlik” wśród harcerzy Ochoty był postacią wyjątkową. Jego bezprzykładna odwaga, opanowanie, pomysłowość i niewiarygodne szczęście składały się na jego sławę wśród harcerzy hufca. Cały swój czas i siły poświęcił na szkolenie i doskonalenie swej drużyny. Interesował się każdym żołnierzem. Stawiał wysokie wymagania. Chłopców, którzy się nie sprawdzili w Wawrze, lub podczas innych ćwiczeń, przenośli do innych drużyn. Cieszył się wielkim autorytetem. Precyzyjne wykonywanie poleceń i punktualność były w drużynie „Orlika” czymś oczywistym. „Orlik” był urodzonym dowódcą, przykład drużynowego mobilizował harcerzy do wykonywania najtrudniejszych zadań.

„Orlik” był wyróżniającym się wykonawcą prac wawerskich. Między innymi wykonał wielki napis lakierem asfaltowym „Polska żyje” na nieistniejącym dziś budynku poczty dworcowej w alejach Jerozolimskich.

Dowodził akcjami przeciw kinom. Zdobył wśród przyjaciół i podwładnych sławę i szacunek. Umożliwiło mu to uzyskanie w maju 1944 roku, mimo młodego wieku, upragnionego przydziału do plutonu Grup Szturmowych.

Śmierć

W dniu 18 maja 1944 roku na rogu alej Jerozolimskich i Nowego Świata został zatrzymany przez pojedynczego Werkschutzta. Miał przy sobie 3 pistolety (2 Pb 9 mm i 1 FN 7,65, 10 strzałowy), oddał z nich 6 strzałów, zabijając Werkschutzta i odstrzeliwując się uciekł alejami Jerozolimskimi, Bracką, Nowogrodzką i schował się w ruinach domu Krucza – Nowogrodzka, skąd przeszedł na podwórze domu Krucza 46. W domu tym ukrył się na trzecim piętrze i stamtąd bronił się do godz. 19.30, wiążąc w walce kilkudziesięciu żandarmów i żołnierzy uzbrojonych w broń krótką i maszynową oraz granaty. Po wyczerpaniu własnych środków obrony skoczył z trzeciego piętra, zabijając się na miejscu. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Stwierdzono postrzał w głowę, w piersi i urwaną stopę.

Ciało zostało wykupione z prosektorium na Chałubińskiego i pochowane na Bródnie. „Orlik” za swą bohaterską postawę został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Patron w batalionie „Zośka”

„Orlik” został po śmierci patronem 2. plutonu 3. kompanii batalionu „Zośka”, dowodzonego przez Iwona Rygla. Jego pseudonim wybrał więc pluton, który wykazał się niezwykłym bohaterstwem w boju pod Pęcicami drugiego dnia Powstania Warszawskiego. Ponad połowa plutonu straciła tam życie, lecz swoją ofiarą uratowała 500 żołnierzy, umożliwiając im wyjście spod niemieckiego ognia.

Zdjęcie



Wiesław Perlikowski

Organizacja Szare Szeregi

Szare Szeregi – kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP oraz potocznie, szerzej – całego Związku Harcerstwa Polskiego w okresie okupacji niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej 1939–1945.

Z punktu widzenia programowego i metodycznego młodzież była podzielona na 3 grupy:

Zawisza – 12–14 lat

Drużyny „Zawiszy” nie brały w zasadzie udziału w walce bieżącej. Przygotowywały się do pełnienia służby pomocniczej, najbardziej znana jest zorganizowana w czasie Powstania Warszawskiego Harcerska Poczta Polowa.

Bojowe Szkoły (BS) – 15–17 lat

Drużyny BS pełniły służbę w małym sabotażu, będącym akcją propagandową skierowaną do ludności polskiej (w Warszawie w ramach organizacji „Wawer-Palmiry”). Akcja obejmowała pisanie na murach, rozlepianie afiszy i nalepek, rozdawanie ulotek, kolportaż fikcyjnych dodatków nadzwyczajnych do gazet, podłączanie się do niemieckich megafonów, zrywanie niemieckich flag, usuwanie z wystaw i gablot niemieckich fotografii, gazowanie kin.

Wykonywana przez drużyny BS akcja „N” była destrukcyjną akcją propagandową skierowaną do Niemców, polegającą głównie na podrzucaniu dywersyjnych ulotek i gazetek. Drużyny BS uczestniczyły w akcji „WISS” (Wywiad – Informacja Szarych Szeregów), polegającej na obserwacji niemieckich wojsk i ich ruchów. W ramach przygotowań do „przełomu” drużyny BS przechodziły przeszkolenie wojskowe, otrzymywały przydziały do jednostek AK (np. jako poczty dowódców, oddziały łączności i oddziały rozpoznawcze).

W Powstaniu Warszawskim walczyli w Śródmieściu jako kompania, a w innych dzielnicach jako plutony piechoty.

Grupy Szturmowe (GS) – powyżej 18 lat

Drużyny GS, podporządkowane Kedywowi AK, pełniły służbę w „wielkiej dywersji”. W Warszawie w sierpniu 1943 roku utworzono z nich batalion „Zośka”, którego 3. kompanię wydzielono do zadań specjalnych („Agat”, później „Pegaz”). Wiosną 1944 roku powstał z niej batalion „Parasol”. Oddziały GS wykonały wiele akcji bojowych, w tym wysadzanie mostów kolejowych, pociągów, odbijanie więźniów (akcja pod Arsenalem, akcja w Celestynowie), zamachy na funkcjonariuszy aparatu terroru, m.in. Kutschera, oraz odpowiedzialnych za katowanie Jana Bytnara „Rudego”: Schulza i Langego. Inne oddziały GS walczyły w oddziałach partyzanckich oraz prowadziły sabotaż kolejowy. Wiele oddziałów GS brało udział w walkach oddziałów AK, w tym w marszu na pomoc Warszawie.

W Powstaniu Warszawskim bataliony „Zośka” i „Parasol” walczyły na Woli, Starówce i Czerniakowie. Batalion „Wigry” walczył na Woli i Starówce.

76. TABLICA: DOWÓDCY SZTURMU NA KOSZARY PRZY UL. 11 LISTOPADA



Pomnik upamiętniający szturmujących koszary 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej przy ul. 11 Listopada, w tym dowódców: por. Apoloniusza Dobrzyńskiego „Kruka” oraz por. Czesława Miazka „Rokitę”, róg ul. Oszmiańskiej i św. Wincentego.

IV Rejon Michałów

Jednym z rejonów Obwodu VI Praga Armii Krajowej był IV Rejon Michałów, dowodzony przez mjr. Henryka Bedyckiego ps. „Stefan”.

W składzie rejonu znalazło się 7 zgrupowań (kompanii):

- Zgrupowanie 1604 (plutony 1605-1607),
- Zgrupowanie 1608 (plutony 1609-1611),
- Zgrupowanie 1612 (plutony 1613-1615),
- Zgrupowanie 1616 (plutony 1617-1619),
- Zgrupowanie 1620 (plutony 1621-1625),
- Zgrupowanie 1626 (plutony 1627-1629),
- Zgrupowanie 1630 (plutony 1631-1633),
- Zgrupowanie 1634 (plutony 1635-1637).

Głównym zadaniem rejonu podczas Powstania Warszawskiego było zdobycie koszar 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej przy ul. 11 Listopada.

<http://historia.org.pl/2009/09/21/struktura-organizacyjna-ak-w-warszawie-i-powiecie-warszawskim-w-koncu-lipca-1944-r/>

Koszary przy ul. 11 listopada

Koszary 2. Orenburskiego Pułku Kozaków (po odzyskaniu niepodległości 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej) przy ul. 11 Listopada w czasie Powstania Warszawskiego koszary stanowiły główny bastion nieprzyjaciela w prawobrzeżnej Warszawie. Były zlokalizowane przy centralnej arterii Nowej Pragi. Bez ich zdobycia nie można było marzyć o powodzeniu powstania na Pradze. Obiekt był dodatkowo ważny dla Niemców, gdyż na jego terenie znajdowała się baza materiałowa dla pobliskiego frontu i warsztaty naprawcze.

Teren koszar był bardzo trudny do zdobycia, zabudowany murowanymi budynkami, otoczony solidną żelazną siatką. Od frontu dostępu broniły 4 bramy wejściowe, ubezpieczone betonowymi schronami, których załoga dysponowała karabinami maszynowymi MG-42, oddającymi 1 200–1 500 strzałów na minutę, otoczone zasiekami z drutu kolczastego. Ponadto, obiekt był dobrze oświetlony reflektorami i stale patrolowany przez Niemców.

Załogę koszar stanowiło co najmniej 1 200 doskonale uzbrojonych żołnierzy, stacjonowała tu bateria artylerii polowej i przeciwpancernej oraz około 20 czołgów, przybyłych drogą kolejową 1 sierpnia, prawdopodobnie ze słynnej Dywizji Pancerno-Spadochronowej „Hermann Göring”.

Budynek koszar wraz z ponad półhektarowym terenem wokół został sprzedany w 2011 roku przez Agencję Mienia Wojskowego.

Szturm na koszary

Plan szturm na koszary był nierozzerwalnie połączony z atakami na – oddzielający Targówek i Bródno od Nowej Pragi – nasyp kolejowy i wiadukty, które, niestety, nie zakończyły się sukcesem. Z pozycji wyjściowych na terenie cmentarza żydowskiego przy ul. Odrowąża oraz z ul. Praskiej, o godz. 17.00 ruszyło do natarcia przez nasypy kolejowe kilkuset (podawane w źródłach liczby wahają się między 450 a 1 000) powstańców.

Aby dotrzeć do koszarowego ogrodzenia, powstańcy stoczyć musieli w otwartej przestrzeni bój z załogą pociągu pancernego, a następnie – pokonując ogrodzenie i zasieki – odierać ostrzał broni maszynowej z bunkrów.

Szałę zwycięstwa przewały ostatecznie czołgi, których kontrnatarcie zmusiło powstańców do wycofania się na Targówek i Michałów.

Zginęło ponad 20 atakujących, wielu zostało rannych. Ujętych Niemcy rozstrzelali na miejscu.

Podczas szturm na koszary zostało rannych 2 dowodzących, por. Apoloniusz Dobrzyński „Kruk” ze Zgrupowania 1608 oraz por. Czesław Miazek „Rokita”, dowódca Zgrupowania 1626. Zostali ranni podczas osłaniania odwrotu swoich żołnierzy na Targówek i trafili do punktu sanitarnego przy ul. św. Wincentego 18, skąd zostali wywiezieni przy Niemcóm i zamordowani jeszcze tego samego dnia. Obaj zostali pośmiertnie odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy. Na cześć poległych dowódców zgrupowaniom nadano ich pseudonimy.

W tym samym czasie trwało równoległe natarcie od południa, zakończone jednak podobnie jak to z Targówka.

O godz. 22.30 ppłk Antoni Żurowski, dowódca całego VI Obwodu, dotarł na róg ul. Szwedzkiej i Stalowej, zarządził koncentrację sił na terenie Michałowa i nakazał jeszcze jedno natarcie na koszary od strony ul. 11 Listopada. Była to ostatnia próba zmiany przebiegu powstania na Pradze.

Natarcie ruszyło 40 minut po północy. Powstańcy sforsowali pierwszą linię obrony, zdobywając nieznaną ilość broni i biorąc jeńców. Brak broni maszynowej i przeciwpancernej zmusił ich jednak do wycofania się na pozycje wyjściowe.

2 sierpnia Niemcy nie kontratakowali, nie wiedząc, że powstańcom zabrakło amunicji. Ograniczano się jedynie do sporadycznej wymiany ognia z linią barykad i rowów, obsadzoną przez oddziały powstańcze.

Zdjęcia



Tablica pamiątkowa



Budynek znajdujący się naprzeciw koszar, dziś pod nr 62. Widnieją na nim ślady ostrzału – najprawdopodobniej powstałe podczas walk o koszary 1 sierpnia 1944 roku. Obiekt ten zastąpił później, po zajęciu Pragi we wrześniu 1944 roku przez Armię Czerwoną, jako tzw. Willa, gdzie mieszkali kierujący pobliskimi katowniami wysocy funkcjonariusze NKWD



Widok budynków dawnych koszar



Kamień upamiętniający polskie jednostki wojskowe stacjonujące w koszarach i na Pradze

Piśmiennictwo:

1. <http://warszawa.ngo.pl/wiadomosc/1928299.html>
2. <http://warszawa-tour.blogspot.com/2015/10/koszary-na-ul-11-listopada.html>

77. TABLICA: ZBRODNIA PO ODPARCIU ATAKU NA SZKOŁĘ PRZY UL. KSIĘCIA ZIEMOWITA



Monolit z piaskowca w miejscu rozstrzelania w dniu 1 sierpnia 1944 roku 31 osób, aleja Ziemowita 42

II Rejon Bródno, Targówek, Targówek Fabryczny

Jednym z rejonów VI Obwodu Praga Armii Krajowej był II Rejon Bródno, Targówek, Targówek Fabryczny, dowodzony przez kpt. Kazimierza Lichodziejewskiego ps. „Tara”. W składzie rejonu znalazło się 6 zgrupowań (kompanii):

- Zgrupowanie 654 (plutony 655–657),
- Zgrupowanie 658 (plutony 659–661),
- Zgrupowanie 662 (plutony 663–665),
- Zgrupowanie 666 (plutony 667–669),
- Zgrupowanie 670 (plutony 671–672),
- Zgrupowanie 1683 (plutony 1684–1686).

Ul. Księcia Ziemowita miała być osią natarcia dla oddziałów powstańczych, których zadaniem było zajęcie budynku szkoły powszechnej przy ul. Mieszka I, oczyszczenie Targówka Fabrycznego i Utратy z oddziałów wroga oraz utrzymanie łączności bojowej z III Rejonem Grochów.

1 sierpnia 1944 roku natarcie na baterię dział przeciwlotniczych załamało się pod silnym ogniem dział i karabinów maszynowych. Nie zdobyto też budynku zarządu cmentarza na Bródnie. Opanowano budynek szkoły przy ul. Oszmiańskiej i XXIV Komisariat Policji, gdzie zdobyto kilkanaście karabinów i pistoletów.

Szturm na budynek przy ul. Mieszka I

Budynek szkoły, zbudowany w 1935 roku, został częściowo uszkodzony przez pociski we wrześniu 1939. Po powierzchniowym remoncie rozpoczęto w nim naukę. Został później zajęty przez Wehrmacht i przekształcony w koszary.

Atak przeprowadziło 670. Zgrupowanie AK por. Stanisława Gęsickiego „Józefa”.

Akcja wyglądała na niezbyt ryzykowną, ponieważ gmach szkolny został opuszczony przez Niemców – skończyła się jednak tragicznie. Szturmują obiekt, powstańcy nie zdawali sobie sprawy z obecności pociągu pancernego patrolującego linię kolejową w kierunku Wołomina i Żąbek. W momencie gdy atakujący pojawili się na odkrytym polu, załoga pociągu otworzyła do nich ogień. Następnie do akcji włączyła się piechota nieprzyjaciela, wsparta samochodami pancernymi. Odezwała się również artyleria,

ostrzeliwująca osiedle znad Kanału Bródnowskiego. Atak załamał się, poległo aż około 25 powstańców, a pozostali wycofali się na pobliskie ulice i ukryli między domami.

Pacyfikacja osiedla

Po odparciu ataku, przed zapadnięciem zmroku, nieprzyjaciel przystąpił do pacyfikacji osiedla. Podpalano domy, a wyciąganych z mieszkań ludzi rozstrzeliwano. Jedna z egzekucji miała miejsce przy ul. Księcia Ziemowita 42. Zwłoki pomordowanych pochowano na Cmentarzu Bródnowskim.

Ustalone nazwiska ofiar:

- Franciszek Cieślak, lat 41, cieśla
- Sylwester Karski, lat 23, ślusarz
- Zbigniew Kowalski, lat 17, furman
- Tadeusz Marciniak, lat 19, cukiernik
- Stanisław Młučko (Mućko lub Młudźko), lat 46, kolejarz

Zdjęcia



Tablica pamiątkowa umieszczona na monolicie



Budynek szkoły przy ul. Mieszka I

Piśmiennictwo:

1. http://spolecznosc.targowek.waw.pl/data/newsFiles/kamienie_mowia.pdf
2. <http://warszawa.ngo.pl/wiadomosc/1928299.html>
3. <http://historia.org.pl/2009/09/21/struktura-organizacyjna-ak-w-warszawie-i-powiecie-warszawskim-w-koncu-lipca-1944-r/>

XI. URSUS

78. TABLICZKA: SZPITAL POWSTAŃCZY PLACÓWKI „KORDIAN” VI REJONU AK



Tablica umieszczona w Ursusie na dwóch budynkach przy ul. Bohaterów Warszawy 31 – budynek komisariatu policji, oraz ul. Cierlickiej – budynek apteki. Na granitowych tablicach znajduje się napis o następującej treści: W tym budynku w okresie od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. mieścił się Szpital Powstańczy zorganizowany i prowadzony przez placówkę „Kordian” w Ursusie VI Rejonu Armii Krajowej



Tabliczka z kodem QR umieszczona na ogrodzeniu domu przy. ul. Bohaterów Warszawy 31

Powstanie placówki „Kordian”

Na terenie dzisiejszego Ursusa od XIV wieku istniały 3 wsie: Czechowice, Skorosze i Szamoty. W 1923 roku na terenie Szamot oddano do użytku fabrykę Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Sąsiedztwo zakładu przemysłowego przekształciło Czechowice w osiedle przyfabryczne.

W latach 1939–1945 Niemcy przejęli fabrykę i produkowali tam uzbrojenie. W trakcie wojny w zakładach produkowano nielegalnie zapalniczki zwane „sabotażówkami” – dochód z nich zasilał polskie podziemie.

W grudniu 1939 i w styczniu 1940 roku na terenie gminy Skorosze powstały 2 konspi-

racyjne Placówki Związku Odbudowy Rzeczypospolitej – Placówka „Kordian” w Ursusie, obejmująca cały teren gminy prócz Michałowic, z komendantem placówki ppor. Jerzym Włoczewskim „Mazurem” i Placówka „Ojców” w Michałowicach z komendantem ppor. Tadeuszem Borkowskim „Sulimą” „Juliuszem”.

Jerzy Włoczewski (ur. 3 stycznia 1910 w Skoczowie, zm. 4 października 1993), szkołę średnią ukończył w Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku, a studia lekarskie w Warszawie. W 1934 roku odbył służbę zasadniczą w podchorążówce sanitarnej w Warszawie. W latach 1935–1937 pracował jako lekarz w Szpitalu Kolejowym w Warszawie. Od 1937 roku zamieszkał w Czechowicach (Ursusie) jako pierwszy lekarz na tym terenie i pracował tu aż do śmierci. Placówki terenowe były podstawowymi ogniwami Polskiego Państwa Podziemnego, a ich działalność była związana z działalnością gminy Skorosze, według ówczesnego podziału administracyjnego.

Ppor. „Mazur” pełnił funkcję konspiracyjnego wójta gminy, a ppor. „Sulima” konspiracyjnego sołtysa osiedla i wsi Michałowice.

Placówka „Kordian” obejmowała wszystkie służby konspiracyjnej administracji i była placówką główną działającą na tym terenie, począwszy od służb cywilno-społecznych, poprzez służby pomocnicze, aż po służby wojskowe zorganizowane na terenie całej gminy. Natomiast Placówka „Ojców” działała w niepełnym zakresie służb cywilnych, a służby pomocnicze, takie jak WSK i służby wojskowe liniowe, były na stanie ewidencji w Placówce „Kordian”.

Komendę placówki „Kordian” stanowili:

Funkcja zasadnicza	Imię i nazwisko, pseudonim	Funkcja dodatkowa
komendant placówki	ppor. Jerzy Włoczewski „Mazur”, lekarz med.	lekarz placówki i batalionu, kierownik sekcji zdrowia
dowódca 10. kompanii	por. Marian Krawczyk „Janos”	członek sekcji oświaty i kultury GKSS
komendantka WSK	ppor. Jadwiga Lesnobrańska „Wiga”	służby łączności i sanitarne WSK
komendant WSOP	plut. pchor. Kazimierz Łepkowski „Sęp”	wywiad cywilny, wojskowy i gospodarczy
zastępca komendanta WSOP	Marian Mazuś, rolnik	kierownik sekcji aprowizacji
kierownik sekcji Walki Cywilnej	Aleksander Jarkowski „Bury”	wywiad gospodarczy i wojskowy w ZM „Ursus”, członek WSOP
kierownik sekcji Informacji i propagandy	Antoni Małek „Mestwin”, nauczyciel historii	sekcja oświaty i kultury, opiekun tajnego nauczania, łącznik Tajnej Organizacji Nauczycielskiej

10. kompania „Kordian” wchodziła w skład 3. batalionu VI rejonu AK „Helenów”:

- dowódca – por. w st. sp. Marian Krawczyk „Janos”,
- pluton 1744 – ppor. rez. art. Jerzy Anczykowski „Hańcza”,
- pluton 1745 – por. rez. sap. Wincenty Szymański „Nik”,
- pluton 1746 – ppor. rez. Zbysław Swierczewski „Jur”,
- pluton łączności 1747 – plut. pchor. rez. łączn. Zdzisław Jędrzejowski „Lolek”,

- pluton 1716a – st. sierż. NN „Technik”,
- pluton 1717a – sierż. NN „Narcyz”.

Zadaniem postawionym VI Rejonowi na wypadek wybuchu powstania było opanowanie terenu miast: Pruszkowa, Piastowa, Ursusa i Raszyna oraz zamknięcie od północnego zachodu dostępu do stolicy przez opanowanie stacji kolejowych i dróg kołowych. Przede wszystkim należało zdobyć radiostację we wsi Łazy przy szosie krakowskiej i zabezpieczyć ważniejsze obiekty przemysłowe.

W Ursusie 10. kompania napotkała na swej drodze czołgi rozstawione wzdłuż szosy warszawskiej i, nie podejmując beznadziejnej walki, wycofała się, po czym powstańcy grupkami przedarli się do lasu.

Medyczna opieka placówki „Kordian”

Rozpoczęta przez Niemców w sierpniu 1944 roku pacyfikacja Woli i Ochoty spowodowała pojawienie się wielu uchodźców, których stan był bardzo ciężki. Placówka zorganizowała dla nich opiekę szpitalną i ambulatoryjną. Decyzję o natychmiastowym otwarciu szpitala podjęło też dowództwo 10. kompanii „Kordian”. Ówczesny wójt gminy Władysław Godurkiewicz przeznaczył na szpital budynek mieszczący się przy ul. Piłsudskiego 16. Godurkiewicz pojawił się w Czechowicach w roku 1937. Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu Niemców został tłumaczem, a potem wójtem Gminy Skorosze. Wykorzystując swoją przeszłość (uczestnik bitwy pod Verdun), zrobił wiele dobrego dla mieszkańców. Dzięki jego staraniom nie było łapanek, nie wysyłano ludzi na roboty do Niemiec. Za służby medyczne placówki odpowiadał jej komendant – dr Jerzy Włoczewski – oraz dr Władysława Włoczevska.

Działy tam:

- Szpital w Ursusie zorganizowany 5 sierpnia przy ul. Bohaterów Warszawy dla uciekinierów z Woli i Ochoty oraz chorych z Pruszkowa. Posiadał salę operacyjną i salę chorób zakaźnych. Dysponował ok. 50 łózkami. Działając do stycznia 1945 roku, przyjął ok. 1 000 warszawiaków.
- Szpital w Ursusie przy ul. Cierlickiej – filia szpitala z ul. Bohaterów Warszawy. Dysponował ok. 30 łózkami. Pracował tam m.in. dr Balkiewicz, kierujący oddziałem ginekologiczno-położniczym. W szpitalu przebywali rekonwalescenci i chorzy po cięższych zabiegach.
- Ambulatorium dla ewakuowanych warszawiaków na terenie obozu przejściowego w Zakładach Mechanicznych Ursus. Pracowali w nim m.in. dr Zbigniew Semerau-Siemianowski, prof. Stanisław Wszelaki, dr Zbigniew Wojciechowski, dr Władysława Włoczevska. Ambulatorium działało od 3 do 25 października 1944 roku.

Załączkiem szpitali był punkt sanitarny zorganizowany przez Marię Stypułkowską. W sierpniu 1943 roku wstąpiła do Wojskowej Służby Kobiet AK. W 10. kompanii „Kordian” przeszła przeszkolenie konspiracyjne, a następnie sanitarne. Pracowała ofiarnie przy pacjentach, będąc ciągle narażona na choroby zakaźne i zawszenie. Podczas Powstania Warszawskiego pełniła dyżury na peronach PKP w Ursusie, podawała żywność mieszkańcom stolicy deportowanym do obozu przejściowego w Pruszkowie i w Ursusie. Ułatwiała ucieczki z transportów, udzielając uciekinierom schronienia we własnym mieszkaniu. W szpitalu pracowała do 30 kwietnia 1946 roku.

Informacje o wybranych żołnierzach 10. kompanii

- kpt. Marian Krawczyk „Janos”, dowódca 10. kompanii „Kordian” AK na terenie Ursusa w latach 1939–1945, aresztowany przez NKWD w styczniu 1945 roku i zesłany na Syberię;
- por. Wincenty Szymański „Nik”, dowódca plutonu 1745 w 10. kompanii „Kordian” AK w Ursusie, aresztowany przez NKWD w lutym 1945 roku i zesłany na Syberię;
- dh. Tadeusz Krassowski „Wilczek”, drużynowy tajnej 207. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej – grupy „Zawiszaków”, żołnierz 10. kompanii „Kordian” AK w Ursusie, represjonowany przez służby bezpieczeństwa PRL w latach 1967–1968.

Zdjęcia



Zapalniczki „sabotazówki”



Por. Jerzy Włoczewski, komendant Placówki „Kordian” (po lewej) i kpt. Marian Krawczyk „Janos” na spotkaniu w Ursusie (rok 1966)



Budynek przy ul. Bohaterów Warszawy 31, w którym mieścił się szpital powstańcy (dawna ul. Piłsudskiego 16)



Władysław Godurkiewicz (14 maja 1894 – 31 grudnia 1970)

Piśmiennictwo:

1. <http://www.szpital1944.pl/i/828,szpital1944-polowe-rejonu-helenow>
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Ursus_%28Warszawa%29
3. http://www.ursus.warszawa.pl/files/du/du_09-191.pdf
4. <http://rsnh.pl.pl/Tablice-i-miejsca-pami%26%23281%3Bci-Rajdu-Szlakiem-Naszej-Historii.htm>
5. http://mazowsze.hist.pl/30/Przeglad_Pruszkowski/677/1998/980/2/24137/
6. http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Maria_Stypulkowska_1
7. <http://soursus.pl/wp-content/uploads/2012/03/36.pdf>

79. POMNIK: SZARE SZEREGI

*Pomnik Szarych Szeregów,
ul. Walerego Sławka 9 w Ursusie
– na wydzielonym terenie Szkoły
Podstawowej nr 4*

Pomnik wykonano według projektu Jana Graczyka. Odświeżenie odbyło się 23 maja 1993 roku z okazji 60. rocznicy powstania Harcerstwa na terenie Ursusa. Na dole widnieje napis: *Szare Szeregi 27 IX 39 – 17 I 45.*

Szare Szeregi

Wybuch II wojny światowej postawił przed harcerstwem nowe zadania. Już w czasie kampanii wrześniowej harcerze i harcerki podjęli służbę w obronie kraju. Pokolenie wychowane w II RP, zmuszone do zdania egzaminu z patriotyzmu, uczyniło to celująco. W zupełnie nowych wojennych realiach zmieniły się zadania, jakie stały przed harcerstwem, potrzebne były nowe formy działalności. Już 27 września 1939 roku Związek Harcerstwa Polskiego przeszedł do konspiracji i przyjął nazwę Szare Szeregi.

Konspiracyjne harcerstwo dzieliło się na Organizację Harcerek i Organizację Harcerzy. Nazwa Szare Szeregi początkowo dotyczyła tylko Organizacji Harcerzy, dopiero z czasem została przyjęta przez całą organizację. Pierwszym naczelnikiem nowej organizacji został Florian Marciniak „Nowak”. Funkcję sprawował do momentu aresztowania przez Gestapo 6 maja 1943 roku. Jego następcą został Stanisław Broniewski „Orsza”. Dowodził do 3 października 1944 roku. Ostatnim naczelnikiem był Leon Marszałek, który 17 stycznia 1945 roku wydał rozkaz o rozwiązaniu Szarych Szeregów.

Schemat organizacyjny wyglądał podobnie jak przed wojną, z tą różnicą, że poszczególne jednostki przyjęły nazwy konspiracyjne. Główna Kwatera funkcjonowała pod kryptonimem „Pasieka”, chorągwie – „ule”, hufce – „roje”, drużyny – „rodziny”, a za-

stępy określano jako „pszczoły”. Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą, Rządem Polskim na Emigracji oraz Komendą Główną Armii Krajowej. Jako organizacja nigdy nie straciły swojej suwerenności.

Członków Szarych Szeregów obowiązywały zasady zawarte w przedwojennym Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. W związku z nietypową sytuacją, w jakiej przyszło działać młodym ludziom, do roty przyrzeczenia dodano następujące słowa: „Ślubuję na Twoje ręce pełnić służbę w Szarych Szeregach, tajemnic organizacyjnych dochować, do rozkazów służbowych się stosować, nie cofnąć się przed ofiarą życia”.

W zaistniałej sytuacji władze konspiracyjnego harcerstwa postanowiły, że podstawowym i głównym celem będzie wychowanie poprzez walkę. Program Szarych Szeregów zawierał się w hasła „Dziś – jutro – pojutrze”. „Dziś” – to okres okupacji i przygotowanie do powstania. „Jutro” – otwarta walka zbrojna z okupantem. „Pojutrze” – praca w wolnej Polsce.

W Szarych Szeregach działały trzy grupy wiekowe:

- Grupy Szturmowe – powyżej 18 lat. Tylko ci członkowie Szarych Szeregów byli dopuszczeni do walki z bronią w ręku. W 1943 roku z Grup Szturmowych wyodrębniono batalion „Zośka”, który nazwany został na cześć Tadeusza Zawadzkiego, dowódcy warszawskich Grup Szturmowych. W skład batalionu wchodziła jednostka specjalna „Agat”, która z czasem przekształciła się w batalion „Parasol”. Do najgłośniejszych akcji przeprowadzonych podczas okupacji przez harcerzy Szarych Szeregów należą: odbicie 25 więźniów, w tym Jana Bytnara „Rudego”, przewożonych z siedziby Gestapo na Pawiak (akcja pod Arsenalem), odbicie więźniów z transportu do Oświęcimia (akcja pod Celestynowem), udany zamach na komendanta warszawskiej policji i SS Franza Kutscherę (akcja Kutschera) oraz likwidacja strażnic granicznych (akcja „Taśma”).



- Bojowe Szkoły – od 16 do 18 lat. Do zadań Bojowych Szkół należał głównie mały sabotaż, czyli działania mające wzmocnić psychicznie Polaków. Zadania tej grupy są doskonale znane dzięki *Kamieniom na szaniec* autorstwa wychowawcy Szkół Bojowych Aleksandra Kamińskiego. Pierwsze konspiracyjne zadania „Rudego”, „Alka”, „Zośki” i tysięcy chłopców w ich wieku to m.in.: ściąganie hitlerowskich flag, malowanie na murach napisów ośmieszających Niemców, rysowanie znaku Polski Walczącej (najśłynniejszą namalował „Rudy” na Pomniku Lotnika), akcja kinowa mająca zniechęcić Polaków do chodzenia do kina, w którym Niemcy puszczały filmy propagandowe, wybijanie szyb w zakładach fotograficznych, w których pojawiły się zdjęcia niemieckich oficerów, organizowanie audycji radiowych puszcanych przez niemieckie szczekaczki, stemplowanie gazet polskimi hasłami.

- „Zawiszacy” – od 12 do 15 lat. Przechodzili szkolenie według przedwojennych programów harcerskich ze szczególnym zwróceniem uwagi na zagadnienia łączności. W trakcie Powstania Warszawskiego w stolicy „Zawiszacy” zajęli się zorganizowaniem Harcerskiej Poczty Polowej. W zawierusze działań wojennych wiele rodzin straciło ze sobą kontakt. Konieczne okazało się zorganizowanie poczty cywilnej dla mieszkańców stolicy. Na ulicach miasta zawisło 40 skrzynek pocztowych, a małoletni listonosze, często z narażeniem życia, starali się dostarczać przesyłki adresatom. Harcerze przynosili dziennie od 3 do 6 000 przesyłek. Dla warszawiaków ich praca miała wartość bezcenną. Było to jedyne źródło informacji o losie najbliższych.

Większość tych, którzy przeżyli powstanie i obozową niewolę, po powrocie do kraju próbowała ponownie wdrożyć się do harcerskiej pracy. Jednak nowa rzeczywistość polityczna utrudniała taką działalność. Ci, którzy wrócili do Warszawy, wspierali się wzajemnie, odszukiwali groby przyjaciół, pisali wspomnienia. 17 stycznia 1945 roku rozwiązano Szare Szeregi. Tego dnia do stolicy wkroczyli żołnierze Armii Czerwonej. Ówczesny naczelnik Szarych Szeregów, Leon Marszałek, wydał rozkaz, by w każdym miejscu, gdzie wchodzi Sowieci, organizacja się rozwiązała.

Opracowano na podstawie artykułu: *Szare Szeregi: wychowanie przez walkę* - <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/763481,Szare-Szeregi-wychowanie-przez-walke>

Harcerze z Ursusa podczas wojny

- Jadwiga Lindner – harcmistrz, w 1942 roku na bazie przedwojennego harcerstwa organizowała Szare Szeregi w Ursusie.
- Edmund Pokrzywa – nauczyciel Szkoły Powszechnej nr 1, podharcmistrz, był członkiem Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. W czasie okupacji współpracował z Tajną Organizacją Nauczycielską. Jego zasługą było stworzenie w Ursusie oddziałów Szarych Szeregów i „Zawiszaków”. Po wojnie kierował zorganizowanym Ośrodkiem Harcerskim Ursus.
- Jerzy Łempicki „Zygmunt” – drużynowy tajnej drużyny „Zawiszaków” w Ursusie w latach 1943–1945. Represjonowany przez służby bezpieczeństwa PRL w latach 1945–1946. Pochowany na cmentarzu w Gołąbkach przy ul. Elżbiety Rakuszanki.
- Tadeusz Krassowski „Wilczek” – drużynowy tajnej 207. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej grupy „Zawiszaków”, żołnierz 10. kompanii „Kordian” AK w Ursusie, represjonowany przez służby bezpieczeństwa PRL w 1967–1968. Pochowany na cmentarzu w Gołąbkach przy ul. Elżbiety Rakuszanki.
- Jerzy Mieczysław Brzozowski „Juras” – członek Szarych Szeregów w Ursusie
Wspomnienia – <http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jerzy-mieczyslaw-brzozowski,2233.html>
- Walerian Urbański – w czasie wojny działał w Szarych Szeregach w Ursusie. Aresztowany w 1942 roku, został rozstrzelany 3 stycznia 1943 roku.

Źródło:

http://www.ud-wlochy.waw.pl/data/dataPublicator/tablice_final_net_08_02.pdf

Polecane opracowanie: Zdzisław Dobryński, *Organizacja Szare Szeregi w Ursusie*, maszynopis 1987, w zbiorach Muzeum Harcerstwa, Archiwum Stowarzyszenia Szarych Szeregów, teczką nr 21 (Zespół Chorągwi Warszawskich).

Upamiętnienie Szarych Szeregów

- Tablica poświęcona komendantowi pruszkowskiego Hufca Szarych Szeregów „Zielony Dąb”, druhowi Stefanowi Kowalskiemu ps. „Jaroń”, uczestnikowi Powstania Warszawskiego – kościół parafialny w Pęcicach.
- Pomnik Szarych Szeregów usytuowany wśród kwater żołnierzy poległych podczas I i II wojny światowej. Projektantem pomnika jest architekt dr inż. Andrzej Otto. Na podstawie, na osi krzyża harcerskiego, osadzona jest poziomo płyta kamienna przykrywająca otwór, w którym umieszczono 14 urn z ziemią i prochami z miejsc śmierci pruszkowskich harcerzy i harcerzek. Pomnik odsłonięto w dniu 30 maja 1992 roku – cmentarz w Pruszkowie.
- Tablica pamiątkowa poświęcona ś.p. harcerkom i harcerzom Szarych Szeregów hufca Pruszków „Zielony Dąb”, kościół św. Kazimierza w Pruszkowie, ul. Józefa Ignacego Kraszewskiego.
- Kamień pamiątkowy zlokalizowany w Ursusie przy skrzyżowaniu ul. Bohaterów Warszawy i Tadeusza Kościuszki.



Kamień pamiątkowy zlokalizowany przy skrzyżowaniu ul. Bohaterów Warszawy i Tadeusza Kościuszki

Napis na tablicy:

W hołdzie uczniom i harcerzom Szkoły nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ursusie. W tym miejscu, stał budynek, w którym w latach 1933-1973 mieściła się siedmio-klasowa Szkoła Powszechna nr 1.

Od jej otwarcia w 1933 r. do końca 1963 r. kierował nią patriota i społecznik Stanisław Śliski.

Od 1933 r. w szkole tej działały drużyny Związku Harcerstwa Polskiego.

We wrześniu 1939 r. urządzono polski szpital wojenny.

W 1942 r. na bazie przedwojennego harcerstwa HM Jadwiga Lindner i PHM Edmund Pokrywa zorganizowali oddziały „Szarych Szeregów”.

W czasie okupacji odbywało się tu tajne nauczanie. W 1943 r. prowadzone były pierwsze lekcje konspiracyjnego gimnazjum.

W latach wojny i okupacji 1939-1945 oddało życie za Ojczyznę 26 uczniów i harcerzy tej szkoły.

Cześć ich pamięci.

<http://opencaching.pl/viewcache.php?cacheid=44993>

- Pomnik Szarych Szeregów w Poznaniu.



- Pomnik Szarych Szeregów we Włocławku.



- Pomnik Szarych Szeregów w Mińsku Mazowieckim.



- Pomnik Szarych Szeregów w Lasach Chojnowskich (Zalesie Górne) – upamiętnia rozstrzelanych w 1943 roku 12 członków Szarych Szeregów z terenu V Rejonu „Gątyń”.



- Pomnik w Skaryszewie – upamiętnia rozstrzelanie przez Niemców harcerzy Szarych Szeregów i żołnierzy AK.



Napis na tablicy:

*„A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei jak kamienie rzucone na szaniec”
w hołdzie żołnierzom Szarych Szeregów i Armii Krajowej chorągwi radomskiej „UL Rady”
– Radom Najmłodszym żołnierzom sabotażu i dywersji rozstrzelanym przez Gestapo
w dn. 20.VI.1944 w Skaryszewie.*

Nazwiska na płycie:

- pchor. phm Bartkiewicz Stanisław ps. „Szyszka”
- H.O Garbarczyk Mieczysław ps. „Laluś”
- H.R Kłósowski Władysław ps. „Wicher”
- H.R Maszczyk Jerzy ps. „Jurand”
- H.O Pajók Marian ps. „Czarny”
- H.R. Szczepanik Zygmunt ps. „Zasada”

Spełnili, co winni byli Bogu i Polsce.

W 60-tą rocznicę powst. Szarych Szeregów i AK.

Społeczeństwo i Rada Miasta i Gminy Skaryszew 01.09.1999 r.

- Pomnik Szarych Szeregów w Barry’s Bay w Kanadzie.



Każdy z 10 000 kamieni pokrywających kopiec symbolizuje jednego zabitego przez Niemców harcerza, a zniszczony (specjalnie) ceglany mur – warszawskie ruiny. Para harcerzy z mosiężnej płaskorzeźby wpatruje się w oryginalną płytę przyslaną z Warszawy – pokrywała jeden z ulicznych włazów, przez który wychodzili z kanałów powstańcy. Na podest pomnika prowadzą długie schody, każdy stopień to dzielnica, w której toczyły się walki.

- Pomnik Szarych Szeregów w Poznaniu.



- Pomnik Szarych Szeregów w Łukowie.



W nocy z 23 na 24 lipca 1943 roku łukowscy harcerze Szarych Szeregów rozładowali niemiecki wagon z amunicją, która przekazana została zgrupowaniu partyzanckiemu w Jacie. Aresztowani przez Gestapo i bestialsko zamordowani zostali: Tadeusz Adamiec, Jan Gaidis, Antoni Kondracki, Jerzy Konarzewski i Adam Tubielewicz.

- Pomnik Szarych Szeregów w Białej.



W lipcu 1944 roku drużyna z placówki „Monika” Szarych Szeregów z Mościc została wysłana do zabezpieczenia przesyłki (poczta, materiały wybuchowe i inne), którą przywiózł do kraju samolot, lądując na jadownickich łąkach. 29 lipca drużyna znalazła się we wsi Biała, gdzie odbywało się zebranie konspiracyjne placówki AK „Klementyna”, i zostali wezwani do ochrony zebrania. Wdali się tam w potyczkę z Niemcami, w której polegli: dowódca drużyny Stefan Kasprzyk „Dzik”, Władysław Sokół „Partenau”, Mieczysław Tenerowicz „Orzeł”. Uczestnicy zebrania ocalili. Polegli zostali pogrzebani przez Niemców we wspólnej mogile na cmentarzu w Klikowej. 25 listopada 1945 roku zostali ekshumowani i wraz z innymi żołnierzami Szarych Szeregów pochowani na cmentarzu

w Mościcach. W Białej, miejscu, gdzie zginęli, 26 września 1982 roku został odsłonięty pomnik projektu rzeźbiarza Marka Benewiata.

- Pomnik walczących w Armii Krajowej oraz w Szarych Szeregach.

Usytuowany przy drodze pomiędzy miejscowościami Wąglin i Widawka. Upamiętnia żołnierzy z I batalionu 27. Pułku Piechoty Armii Krajowej oraz członków Szarych Szeregów, którzy 24 września 1944 roku walczyli w tych okolicach z Niemcami.

- Pomnik Szarych Szeregów w Żaganiiu.



- Pomnik harcerzy i członków Szarych Szeregów w Piastowie.



- Pomnik ku czci radomskich harcerzy zamordowanych przez Niemców.



- Pomnik poświęcony harcerzom poległym w Kielcach.



- Pomnik gdyńskich harcerzy w Gdyni.



Usytuowany na Skwerze im. Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni u podnóża Kamiennej Góry. Na betonowym trzonie umieszczona została płyta z białego cementu z napisem: *Gdyńskim harcerzom poległym w walce z hitlerowskim najeźdźcą w latach 1939–1945.* W środku znajduje się krzyż harcerski. Poniżej metalowa tablica z napisem: *Za ojczyznę wolność i naród polski oddali to co najcenniejsze – krew swoją i młode życie; tak ją kochali i za nią zginęli harcerze – ochotnicy – konspiratorzy z Tajnego Hufca Harcerzy Szarych Szeregów. Twierdzą nam będzie każdy próg,* a pod napisem nazwiska. Autorem pomnika jest architekt Władysław Klikowicz, który zaprojektował i nadzorował realizację w czynnie społecznym. Odsłonięcie nastąpiło 25 września 1966 roku.

Krzyżówki o Szarych Szeregach

NAUKA

http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/szeregi2.html

SPRAWDZANIE

http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/szeregi1.html

XII. URSYNÓW

80. GŁAZ: KOMPANIA AK POR. „GRYFA”



Treść napisu:

*W HOŁDZIE PATRONOWI SZKOŁY –
ŻOŁNIERZOM KOMPANII AK POR. „GRYFA”,
KTÓRZY W LATACH 1939–1945 WALCZYLI
O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
NA POŁUDNIU POWIATU WARSZAWSKIEGO
SPOŁECZNOŚĆ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 101
MIESZKAŃCY URSYNOWA
24 CZERWCA 2004 R.*

*Głaz upamiętniający żołnierzy kompanii AK por.
„Gryfa”, ul. Kajakowa 10, na terenie Gimnazjum nr 91
na Ursynowie*

<http://ursynow.pl/ursynow/o-ursynowie/miejsca-pamieci/zołnierze-kompanii-ak-por-gryfa/>

13 listopada 1996 roku Szkole Podstawowej nr 101 nadano imię Kompanii AK porucznika „Gryfa”. Od roku 1999 budynek szkoły został przeznaczony na siedzibę lokalnego gimnazjum. Od września 2004 roku przy ul. Kajakowej 10 w Warszawie mieści się wyłączenie gimnazjum.

<http://www.gimnazjum91.edu.pl/1/2/3.html>

V Rejon Armii Krajowej „Gątyń” – Piaseczno

V Rejon AK był jedną z części VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej.

Komendant: kpt. Marian Bródka-Kęsicki „Grzegorz”.

Stan ewidencyjny batalionu według raportu z 6 lipca 1944 roku wynosił 860 żołnierzy.

W skład batalionu „Krawiec” wchodziły 4 kompanie, w tym: 4. kompania – dowódca por. Stanisław Milczyński „Gryf”:

- pluton 1712 – dowódca kpr. pchor. Marian Wielogórski „Dag”,
- pluton 1713 – dowódca kpr. pchor. Janusz Radomyski „Cichy”.

W okresie Powstania Warszawskiego w działaniach V Rejonu „Gątyń” – Piaseczno rozróżnić należy dwa okresy. Pierwszy to czas działań na własnym terenie, a drugi – w Warszawie – na rozkaz Komendanta Głównego AK gen. Komorowskiego „Bora”.

W godzinie „W” 1 sierpnia kompanie V Rejonu wystąpiły do działań powstańczych w Jeziornie, Skolimowie, Dąbrówce i Wilanowie, nie osiągając sukcesów i ponosząc straty w zabitych i rannych. Pod osłoną nocy oddziały V Rejonu zebrały się w punkcie koncentracji w Lesie Kabackim, przyjmując kryptonim „Krawiec”. Po niepowodzeniach w pierwszym dniu powstania i przejściu chrztu bojowego zaczęły odnosić sukcesy.

3 sierpnia zdobyto reflektory niemieckie w Kabatach i pod Kierszkiem oraz przeprowadzono atak na reflektor pod wsią Czarnów, przy małych stratach własnych zdobywając broń, amunicję i biorąc do niewoli 12 Niemców.

Ze względu na bezpieczeństwo oddziały przeszły do lasów Chojnowskich, spotykając tam oddziały AK z Warszawy płk. „Grzymały”, kpt. „Korwina”, por. „Gustawa”, por. „Wirskiego”, oddziały batalionu Mączyńskiego i oddział AK „Głuszc” z Grójeckiego. Po konsultacji z dowódcami zdecydowano, że dowódcą wszystkich grup będzie kpt. Marian Bródka-Kęsicki „Grzegorz”.

Oddziały powstańcze przeprowadzały szkolenia, patrolowały drogi na trasie Góra Kalwaria-Warszawa, organizowały akcje i zasadzki na jednostki wroga.

Na apel dowódcy Komendy Głównej AK przyjscia z pomocą walczącej Warszawie kpt. „Grzegorz” przeorganizował batalion, włączając oddziały warszawskie i został dowódcą wszystkich grup, a dowództwo nad batalionem „Krawiec” objął Stanisław Milczyński „Gryf”. 18 sierpnia kpt. „Grzegorz” otrzymał rozkaz uderzenia na garnizon niemiecki w Wilanowie.

Zbliżające się do Wilanowa oddziały zostały ostrzelane przez artylerię. Wywiązała się ostra walka. Tylko $\frac{2}{3}$ batalionu „Krawiec” przedarły się do Warszawy. Reszta żołnierzy, łącznie z kpt. „Grzegorzem”, pozostała pod Wilanowem. Z pozostałego oddziału dowódca wytypował grupę około 50 żołnierzy do utrzymywania łączności z Warszawą, pozostających zwolnili do domów.

W czasie działań powstańczych batalionu „Krawiec” życie straciło 174 żołnierzy, w tym łączniczki i sanitariuszki.

Działania kompanii por. „Gryfa”

Do chwili rozpoczęcia Powstania Warszawskiego kompania por. „Gryfa” przeprowadziła:

- ponad 30 akcji dywersyjnych i likwidacyjnych (min. zlikwidowanie Wilhelma Bunjesa, zastępcy komendanta żandarmerii powiatu warszawskiego),
- 6 akcji transportu broni zrzutowej,
- 8 osłon zbrojnych placówek zrzutowych i 6 osłon radiostacji nadawczych Komendy Głównej AK.

Z przybyłych do Warszawy żołnierzy V Rejonu powstała jedna kompania, utrzymując kryptonim „Krawiec”, pod dowództwem por. „Gryfa”. Kompania „Gryfa” została wcielona do batalionu „Ryś”, w którym walczyła do kapitulacji, otrzymując do obrony odcinek ul. Chełmskiej. 26 sierpnia zaczęły się walki o zdobycie koszar przy ul. Podchorążych. Przez cały sierpień i połowę września trwały walki o utrzymanie pozycji. Oddziały niemieckie nasilały ataki. 15 września dowództwo odcinka postanowiło ewakuować kompanie na ul. Dolną. Ewakuacja odbywała się pod silnym ogniem nieprzyjaciela. W tej walce ranny został por. „Gryf”, a nowym dowódcą został kpr. pchor. „Cichy”. Kompania zajęła pozycje na skarpie w rejonie Królikarni. 22 września nastąpił zmasowany atak na kompanie. Ataki czołgów powtarzały się codziennie.

Oto kilka informacji z dziennika dowódcy kompanii:

- 6 IX – *Na pozycjach kompanii „Krawiec” na ogół spokojnie. Dzień podobny do poprzednich. Nieprzyjaciel nęka normalnie, według „porządku dnia”. Kuchnia i zabezpieczenie tyłów zostały przeniesione na ul. Dolną. Łączność między Mokotowem a Sielcami odbywa się wąskim przesmykiem między ul. Chełmską a Dolną.*
- 9 IX – *Od rana nieprzyjaciel nęka pozycje kompanii „Krawiec” lotnictwem, artylerią i moździerzami. Nad Warszawą walki powietrzne samolotów sowieckich*

z niemieckimi. Rozpoczyna się systematyczne niemieckie atakowanie Sielc. Ulica Czerniakowska w rękach nieprzyjaciela. Atak niemiecki wzdłuż ulic: Zakrzewskiej, Górskiej i Stępińskiej w kierunku ul. Chełmskiej.

- 11 IX – Około godz. 11 nieprzyjaciel rusza do natarcia na całym froncie przy użyciu jednego baonu SS, 100 żandarmów oraz nielicznej grupy wojska z 16 czołgami i trzema samochodami pancernymi.
- 12 IX – Na rozkaz rtm. „Gardy” pchor. „Jastrzęb”, „Sęp I”, „Gryf” i inni zostali oddani do dyspozycji por. „Roka”, dowódcy „Granatu”.
- 15 IX – Od rana bombardowanie pozycji powstańców. O godz. 9 nieprzyjaciel atakuje czołgami i działami szturmowymi. Nie atakuje piechota! Por. „Gryf” daje rozkaz do wycofania się na od dawna przygotowane stanowiska. Najpierw wycofuje się pluton „Cichego”, a za nim „Boruty”. Koncentracja na Chełmskiej 30. Droga wycofania z bloku narożnego Chełmska-Iwicka, przez ruiny szpitala wzdłuż Chełmskiej, ogródkami do Dolnej – bardzo niebezpieczna. Silny ostrzał. Znaczne straty. Na skrzyżowaniu Belwederskiej z Chełmską ginie „Sowa” i wielu innych. Znaczna liczba rannych, w tym dwukrotnie ranny por. „Gryf” (skierowany do szpitala przy ul. Misyjnej).
- 19 IX – Żołnierze „Gryfa” wyszli na pozycje gdzieś koło Królikarni, pozostali tylko ranni. Wieczorem powrót na Dolną.
- 24 IX – Początek koncentrycznego natarcia nieprzyjaciela na Mokotów. Niezwykle ciężkie boje na całej linii obrony. Główne uderzenie ominęło nieco stanowiska kompanii „Krawiec”, ale były one w zasięgu broni maszynowej i artylerii. Po południu zaczęło się bombardowanie. Por. „Gryf” jest od 22 IX na Wiśniowej 7 na stanowisku dowodzenia kompanii „Krawiec”. Rannego por. „Gryfa” zastępuje por. „Twardy” (też ranny w rękę).

27 września oddziały otrzymały rozkaz wycofania się do Śródmieścia. Do ewakuacji nie doszło z powodu kapitulacji Mokotowa.

Piśmiennictwo:

1. <https://kjsinr5.edupage.org/about/>
2. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/355.html
3. <https://kjsinr5.edupage.org/about/>

Stanisław Milczyński ps. „Gryf”



Stanisław Milczyński ps. „Gryf”

Urodzony 4 kwietnia 1918 roku w Poznaniu. W roku 1937 zdał maturę w Liceum Handlowym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i wstąpił do Wojska Polskiego. Przez

okres roku pełnił służbę w 57. Pułku Piechoty w Poznaniu, a następnie został przyjęty na drugi rok Szkoły Podchorążych Piechoty Ostrów-Komorowo.

1 września 1939 roku otrzymał nominację na podporucznika służby stałej.

Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku. 10 września dotarł do koszar 1. Pułku Artylerii w Warszawie i objął dowództwo plutonu. Po kapitulacji Warszawy dostał się do niewoli niemieckiej, a po zwolnieniu wrócił do Poznania.

Od października 1939 roku w konspiracji, najpierw w Poznaniu, a następnie (po aresztowaniu w 1940 roku i zwolnieniu) w Kaliszu. W roku 1942 aresztowany przez Gestapo i osadzony na 3 miesiące w więzieniu policyjnym w Radogoszczy pod Łodzią. W roku 1943 przeniósł się do Warszawy i objął funkcję dowódcy plutonu nr 1708 w Pyrach i Dąbrówce (V Rejon AK „Gątyń”, VII Obwodu AK „Obroża”). Od września 1943 roku do wybuchu Powstania Warszawskiego inicjator i wykonawca ponad 30 akcji dywersyjnych i likwidacyjnych (min. zlikwidowanie Wilhelma Bunjesa, zastępcy komendanta żandarmerii powiatu warszawskiego), 6 akcji transportu broni zrzutowej, 8 osłon zbrojnych placówek zrzutowych i 6 osłon radiostacji nadawczych Komendy Głównej AK. Zlikwidował 2 stacje reflektorów niemieckich w Kabatach i w Kierszku (gdzie został ranny), biorąc jeńców i zdobywając broń. Rozbił oddziały niemieckie w walce pod Karolinowem i Piskorką. W nocy z 18 na 19 sierpnia 1944 roku przebił się ze swoim batalionem (174 żołnierzy) do Warszawy po krwawej, dwugodzinnej bitwie o Pałac Wilanowski. W Powstaniu Warszawskim, pod pseudonimem „Gryf”, dowodził Kompanią „Krawiec” (Rejon V na Mokotowie Dolnym). Brał udział w atakach na niemieckie koszary przy ul. Podchorążych, do 15 września (kiedy został ciężko ranny pociskiem ekrazytowym w lewe ramię) bronił ul. Chełmskiej i walczył w obronie Skarpy Wiślanej. W nocy z 26 na 27 września 1944 roku Kompania „Krawiec” osłaniała ewakuację i zeszała do kanału jako jedna z ostatnich.

Po upadku powstania, od 4 października 1944 roku w niewoli niemieckiej w Stalagu IV B w Mühlberg (Brandenburgia). Uwolniony przez Amerykanów 25 kwietnia 1945 roku. Przedostał się do Włoch i 11 lipca 1945 roku wstąpił do 2. Korpusu Polskiego i przydzielony został do pracy w Biurze Informacyjnym. W 1946 roku przybył do Anglii, gdzie pełnił funkcję oficera bezpieczeństwa w Polskim Korpusie Rozmieszczenia i Przysposobienia w obozie w Foxley.

We wrześniu 1949 roku wstąpił do Centralnej Szkoły Sztuki i Rzemiosła w Londynie, którą ukończył z wyróżnieniem w czerwcu 1952 roku. W roku 1953 wyemigrował z rodziną do Kanady. Pracował w przemyśle budowlanym jako cieśla, stolarz, wreszcie właściciel własnej firmy. W roku 1955 wstąpił do Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Toronto, gdzie przez dwie kadencje pełnił funkcję prezesa (w roku 1968 i 1972). W roku 1983 przeszedł na emeryturę.

27 października 2000 roku mianowany majorem Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Autor szeroko znanych, pasjonujących wspomnień *Dziennik porucznika „Gryfa” 1939–1945* (Toronto, 2005).

Był jednym z głównych fundatorów tablic pamiątkowych w kościołach w Wilanowie, Powsinie i Pyrach pod Warszawą ku czci żołnierzy Armii Krajowej. 6 czerwca 2007 w Warszawie udzielił wywiadu Robertowi Markiewiczowi do Archiwum Historii Mówionej.

<http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/stanislaw-milczynski,1294.html>

Zmarł 26 stycznia 2016 roku w Toronto. Jego prochy zostały przewiezione do Polski i w asyście honorowej Wojska Polskiego spoczęły na Cmentarzu Powstańców Warszawy w Powsinie.

Awanse

- plutonowy podchorąży rezerwy (1938)
- podchorąży (1939)
- podporucznik (1 września 1939)
- porucznik (ok. 1943)
- kapitan
- major (27 października 2000)

Odznaczenia

- Honorowa Odznaka za Rany – dwukrotnie
- Order Wojenny Virtuti Militari V Klasy (nr 12044)
- Krzyż Walecznych – trzykrotnie
- Złoty Krzyż Zasługi
- Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami
- Medal Wojska – czterokrotnie
- Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 roku
- Krzyż Armii Krajowej
- Krzyż Partyzancki
- Warszawski Krzyż Powstańczy
- Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku
- Złoty Medal Wojska Polskiego
- Medal „Pro Memoria”
- War Medal (odznaczenie brytyjskie)

Piśmiennictwo:

1. <http://spkcanada.com/index.php/pl/artykuly-pl/49-zmarl-stanislaw-milczynski-gryf>
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Milczy%C5%84ski

Zdjęcia i filmy

Odświeżenie płyty pamiątkowej poświęconej kompanii AK por. „Gryfa”

<http://gimnazjum91.w.interiowo.pl/historia.html>



Głaz pamiątkowy z umocowaną tablicą z kodem QR



Dowódca Pułku „Baszta” ppłk Stanisław Kamiński „Daniel”, dokonuje przeglądu kompanii „Krawiec” przed domem przy ul. Puławskiej 134. Kompania „Krawiec” właśnie przebiła się z Lasów Kabackich przez Wilanów na Mokotów, przynosząc broń. Od lewej stoją: „Daniel”, ppor. Henryk Maciejewski „Lech” (z ręką na temblaku), Jerzy Rossudowski „Stary” (w głębi), Kazimierz Pyrka „Andrzej” (z granatem za pasem) i pchor. Ksawery Frank „Kejstun” (w czapce z daszkiem)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgrupowanie_Pu%C5%82ku_Baszta



Kompania „Krawiec” przed domem przy ul. Puławskiej 134 na Mokotowie, podczas przeglądu 2. plutonu 20 sierpnia 1944 roku przez Stanisława Kamińskiego „Daniela”. Po lewej dowódca kompanii Stanisław Milczyński „Gryf”, w cyklistówce kpr. pchor. Tadeusz Kozłowski „Kozak”, a obok niego kpr. Władysław Zygański „Żuk”. Kadr z filmu 63 dni Romana Wionczka https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgrupowanie_Pu%C5%82ku_Baszta

<http://spkcanada.com/index.php/pl/artykuly-pl/49-zmarl-stanislaw-milczynski-gryf>



Delamere Camp koło Liverpoolu w Anglii, 11 listopada 1947 roku. Gen. bryg. Roman Władysław Odzierzyński dekoruje por. Stanisława Milczyńskiego Orderem Wojennym Virtuti Militari V Klasy

<http://spkcanada.com/index.php/pl/artykuly-pl/49-zmarl-stanislaw-milczynski-gryf>



Stanisław Milczyński podczas obchodów 63. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Warszawa (1 sierpnia 2007 roku)

<http://spkcanada.com/index.php/pl/artykuly-pl/49-zmarl-stanislaw-milczynski-gryf>



Wywiad ze Stanisławem Milczyńskim ps. „Gryf”



Kibice Legii pożegnali bohatera, Stanisława Milczyńskiego „Gryfa”



Pogrzeb mjr. Stanisława Milczyńskiego ps. „Gryf”, Cmentarz Powstańców Warszawy w Powsinie (21 maja 2016 roku)

<http://www.zorrrp.org/uroczystosci/600-pozegnanie-majora-stanislaw-milczynskiego-gryfa>

Pozostałe piśmiennictwo:

1. <https://kjsinr5.edupage.org/about/>
2. <http://www.sp5.neostrada.pl/patron.html>

81. OBELISK: JAN RODOWICZ „ANODA”



Obelisk poświęcony Janowi Rodowiczowi „Anodzie”, pas zieleni przy skrzyżowaniu ul. Rodowicza (nazwana w 2008 roku) i Ciszewskiego. Obelisk odsłonięto 7 marca 2013 roku

<http://ursynow.tv/program-obchodow-72-rocznicy-wybuchu-powstania-warszawskiego/>

Jan Rodowicz ps. „Anoda” (ur. 7 marca 1923 w Warszawie, zm. 7 stycznia 1949 tamże) – harcerz, żołnierz Szarych Szeregów i AK oraz Delegatury Sił Zbrojnych, porucznik Armii Krajowej.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Rodowicz

Okres przed wojną

Był synem Kazimierza Rodowicza, inżyniera i profesora Politechniki Warszawskiej, i Zofii z domu Bortnowskiej, siostry gen. Władysława Bortnowskiego.

Uczęszczał do prywatnej Szkoły Powszechnej Towarzystwa Ziemi Mazowieckiej, gdzie został członkiem 21. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. gen. Ignacego Prądzyńskiego. W latach 1935–1939 uczył się w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batoryego, w którym wiosną 1939 roku zdał tzw. małą maturę. W tym czasie kontynuował działalność harcerską w szeregach 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława

Chrobrego, słynnej „Pomarańczarni”, w której poznał wielu późniejszych legendarnych członków Szarych Szeregów, m.in. Tadeusza Zawadzkiego, Aleksego Dawidowskiego i Jana Bytnara.

Okres wojny

Od października 1939 roku zaangażował się w działalność konspiracyjną, zostając członkiem Szarych Szeregów. Brał udział w wielu akcjach małego sabotażu w ramach organizacji „Wawer”. Młodzi konspiratorzy wybijali szyby wystawowe fotografom, którzy zamieszczali zdjęcia niemieckich oficerów, przeprowadzali akcje gazowania kin wyświetlających niemieckie filmy propagandowe, rysowali na murach kotwicę – symbol Polski Walczącej – oraz zrywali hitlerowskie flagi. Według wspomnień kolegów „Anoda” był jednym z najzuchwalszych konspiratorów. Jednocześnie uczył się na tajnych kompletach gimnazjum im. Batorego. W 1941 roku uzyskał maturę. Podjął pracę w warsztacie elektrotechnicznym inż. Tadeusza Czarneckiego, a następnie w Zakładach Radiowych Philipsa. W 1941 roku, po ukończeniu kursu budowy maszyn i elektrotechniki, zaczął naukę w Państwowej Szkole Elektrotechnicznej II stopnia, którą ukończył w roku 1943.

W tym czasie prowadził dalej działalność podziemną. Od lipca do grudnia 1942 roku uczestniczył w II turnusie Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty ZWZ-AK „Agricola”, na którym wykładali przedwojenni oficerowie zawodowi. Po ukończeniu kursu uzyskał stopień plutonowego podchorążego.

Ukończył też kursy wyszkolenia bojowego i wielkiej dywersji. Były to specjalistyczne szkolenia prowadzone przez cichociemnych wyszkolonych w Wielkiej Brytanii. Kursanci zgłębiali wiedzę m.in. na temat materiałów wybuchowych, terenoznawstwa, taktyki. Oprócz zajęć teoretycznych harcerze odbywali również ćwiczenia w terenie.

W listopadzie 1942 roku został zastępcą dowódcy 2. drużyny, Feliksa Pendelskiego ps. „Felek”, w Hufcu Centrum Grup Szturmowych Szarych Szeregów.

Brał udział w wielu akcjach bojowych:

- 26 marca 1943 roku – akcja o kryptonimie „Meksyk II” (akcja pod Arsenalem) – odbicie z rąk Gestapo Jana Bytnara ps. „Rudy” i uwolnienie wszystkich więźniów przewożonych wraz z nim z siedziby Gestapo w al. Szucha 25 na Pawiak; „Anoda” dowodził sekcją „Butelki”, która pierwsza miała zaatakować butelkami z benzyną więźniarkę przewożącą Bytnara z siedziby Gestapo przy al. Szucha do więzienia – na Pawiak. Zadanie powierzone Rodowiczowi miało ogromne znaczenie, gdyż od jego wykonania zależał dalszy przebieg akcji – zadanie to zostało perfekcyjnie wykonane. W czasie odwrotu „Anoda” uratował Aleksego Dawidowskiego, zaatakowanego przez cywilnego Niemca – w ostatniej chwili zastrzelił Niemca mierzącego w głowę rannego Alka Dawidowskiego leżącego na ulicy. Za udział w tej akcji „Anoda” otrzymał w maju 1943 roku Krzyż Walecznych.
- W nocy z 20 na 21 maja 1943 roku – akcja o kryptonimie „Celestynów” – opanowanie wagonu przewożącego 49 więźniów z obozu koncentracyjnego na Majdanku do obozu koncentracyjnego Auschwitz.
- 27 maja 1943 roku – akcja o kryptonimie „Sól” – zajęcie magazynów fabryki chemicznej na Pradze w celu zdobycia chloranu potasu potrzebnego do produkcji materiałów wybuchowych; „Anoda” dowodził sekcją ubezpieczenia.
- 20 sierpnia 1943 roku – akcja o kryptonimie „Taśma” – „Anoda” był członkiem grupy „Atak I”, atakującej posterunek Grenzschtzu w Sieczychach.

W okresie czerwiec-lipiec 1943 roku Jan Rodowicz uczestniczył w przygotowaniach do akcji uwolnienia więźniów pod Jaktorowem. We wrześniu tego roku, po reorganiza-

cji Grup Szturmowych i utworzeniu batalionu „Zośka”, objął funkcję zastępcy dowódcy 3. plutonu, Konrada Okolskiego ps. „Kuba”, 1. kompanii „Felek”, którą dowodził Sławomir Bittner ps. „Maciek”. W listopadzie awansował do stopnia sierżanta podchorążego i został p.o. dowódcy plutonu „Ryszard” 2. kompanii „Rudy”.

Ze swoim plutonem brał udział we wszystkich jego akcjach bojowych:

- 10 września 1943 roku – przygotowanie akcji uwolnienia więźniów pod Milanówkiem.
- W nocy z 23 na 24 września 1943 roku – wykolejenie i ostrzelanie wojskowego pociągu urlopowego pod Pogorzelą na linii kolejowej Warszawa – Dęblin.
- 26 września 1943 roku – atak na posterunek żandarmerii niemieckiej, policji granatowej i „streifę” na szosie powsińskiej oraz koszary lotników (akcja „Wilanów”).
- W nocy z 4 na 5 kwietnia – wysadzenie przepustu kolejowego pod Rogóżnem koło Przeworska na linii kolejowej Rzeszów – Przeworsk; za sprawne przeprowadzenie akcji Jan Rodowicz został po raz drugi odznaczony Krzyżem Walecznych (po raz pierwszy samodzielnie dowodził działaniem dywersyjnym).
- W nocy z 22 na 23 czerwca 1944 roku – ostrzelanie i obrzucenie granatami samochodów niemieckich na szosie Warszawa – Góra Kalwaria.

Od maja do lipca 1944 roku przebywał wraz ze swoim plutonem w lasach Puszczy Białej w rejonie Wyszkowa, prowadząc intensywne szkolenie wojskowe. Pod koniec lipca powrócił do Warszawy.

Udział w Powstaniu Warszawskim

Podczas powstania walczył początkowo na Woli jako zastępca dowódcy 3. plutonu „Felek” 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”, który wchodził w skład zgrupowania Kedywu KG AK ppłk. Jana Mazurkiewicza ps. „Radość”.

2 sierpnia wraz z drużynami 2. i 4. plutonu „Felek” uczestniczył w zajęciu budynku szkoły powszechnej przy ul. Spokojnej 13 w sąsiedztwie Cmentarza Powązkowskiego. Odznaczył się szczególnie 8 sierpnia w walkach o cmentarze, podczas przeciwnatarcia plutonu „Felek”, poprowadzonego z Cmentarza Ewangelickiego w kierunku ul. Młynarskiej i Sołtyka. Pluton w walce wręcz wyparł Niemców z cmentarza, zajmując część ul. Sołtyka i Młynarskiej oraz zdobywając przy tym znaczne ilości broni i zadając duże straty nieprzyjacielowi.

9 sierpnia został ciężko ranny w lewe płuco przez snajpera podczas natarcia na gmach szkoły przy ul. Spokojnej 13. Przewieziono go do szpitala św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej 12 na Starym Mieście, a następnie do szpitala batalionowego przy ul. Miodowej 23.

11 sierpnia za odznaczenie się w walkach na terenie działań Grupy „Północ” otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari V klasy – w uzasadnieniu napisano: „za uderzenie flankowe z rejonu Sołtyka w krytycznym momencie natarcia polskiego na cmentarz ewangelicki; uderzenie to zdecydowało o utrzymaniu stanowisk w tych rejonach”. 17 sierpnia 1944 roku, rozkazem dowódcy Grupy „Północ”, został awansowany do stopnia podporucznika.

31 sierpnia podczas ewakuacji Starówki przeszedł kanałami z grupą rannych żołnierzy batalionu „Zośka” do Śródmieścia-Północ. Do 8 września leczył się w szpitalu przy ul. Hożej 36, skąd dołączył do swojego oddziału walczącego na Górnym Czerniakowie. 15 września na ostatniej redukcji obrony oddziałów „Brody 53” został ponownie ranny w lewe ramię i łopatkę z potrząśnięciem kości.

Następnego dnia, w drodze do szpitala, znowu został trafiony odłamkami w lewą rękę. W nocy z 17 na 18 września ewakuowali go nieprzytomnego pontonem przez Wisłę na Pragę żołnierze 3. Pułku Piechoty z 1. Armii Wojska Polskiego gen. Zygmunta Berlinga.

Okres powojenny

Po długim leczeniu w szpitalu w Otwocku przyjechał na początku 1945 roku do rodziny w Milanówku. Tam nawiązał kontakt z dawnymi kolegami z batalionu „Zośka”, którzy przeżyli Powstanie Warszawskie, m.in. z Henrykiem Kozłowskim ps. „Kmita”, byłym p.o. dowódcy 1. kompanii „Maciek”. Dzięki niemu został dowódcą oddziału dyspozycyjnego szefa Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych płk. Jana Mazurkiewicza.

Na podstawie rozkazu Delegata Sił Zbrojnych na Kraj z 1 czerwca 1945 roku został awansowany do stopnia porucznika.

Prowadził akcje propagandowe skierowane przeciwko rządowi komunistycznym, rozpoznawał urzędy bezpieczeństwa publicznego, więzienia, ochraniał odprawy dowództwa DSZ.

W sierpniu 1945 roku, po rozwiązaniu DSZ i swojego oddziału, ukrył część broni. Przeniósł się do Warszawy, gdzie jego rodzina otrzymała mieszkanie. Zajął się byłymi żołnierzami batalionu „Zośka”, ekshumacjami i pogrzebami na Cmentarzu Powązkowskim poległych towarzyszy broni, tworzył też kwatery powstańcze. 19 września, wskutek apelu płk. Jana Mazurkiewicza, ujawnił się przed Komisją Likwidacyjną byłego AK Okręgu Centralnego. Krótce pracował w kancelarii Komisji Likwidacyjnej. Wykorzystał ten czas do sporządzenia, przy pomocy kolegów, list ewidencji poległych i zaginionych żołnierzy batalionu „Zośka”. Był też inicjatorem utworzenia Archiwum Baonu Zośka. Zachęcał i nakłaniał kolegów do poszukania i zabezpieczenia materiałów historycznych dotyczących oddziału oraz pisania wspomnień.

Na jesieni 1945 roku podjął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej: *Z powodu bezwładu ręki nie mogę poświęcić się od razu studiom w upragnionym zawodzie architekta, toteż z chwilą uruchomienia Politechniki Warszawskiej wstępuję na Wydział Elektryczny, gdzie kończę dwa lata studiów.* W 1947 roku przeniósł się na 2. rok Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej.

24 grudnia 1948 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy MBP, których zwierzchnikiem był ppłk Wiktor Herer, naczelnik Wydziału IV w Departamencie V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Podczas brutalnego śledztwa w siedzibie MBP przy ul. Koszykowej zmarł 7 stycznia 1949 roku.

Według prokuratury i UB przyczyną jego śmierci był skok samobójczy z okna IV piętra budynku. Być może został jednak z niego wyrzucony lub został zamordowany w innych okolicznościach.

12 stycznia 1949 roku jego ciało zostało w tajemnicy przewiezione do zakładu pogrzebowego, a następnie anonimowo pogrzebane na Cmentarzu Powązkowskim. Rodzinę o jego śmierci powiadomiono dopiero 1 marca pismem urzędowym: *Zawiadamiam, że syn obywatela Jan Rodowicz, zatrzymany (...) pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 86 KKWP, w dniu 7 stycznia 1949 r. popełnił samobójstwo, wyskakując z okna podczas przeprowadzania go do aresztu.* 16 marca powiadomiona przez grabarza o miejscu pochówku rodzina przeprowadziła ekshumację i trumnę umieszczono w rodzinnym grobie na Starych Powązkach.

Grób symboliczny znajduje się także w Kwaterze na Łączce Cmentarza Wojskowego w Warszawie.

Odznaczenia

- Krzyż Walecznych (dwukrotnie: kwiecień 1943 i kwiecień 1944)
- Order Virtuti Militari V klasy (11 sierpnia 1944)
- Krzyż Armii Krajowej
- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (pośmiertnie, postanowieniem prezydenta Lecha Wałęsy z 25 lipca 1994 roku, „za wybitne zasługi w walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej”)
- Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (pośmiertnie, postanowieniem prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 7 lipca 2008 roku, „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej”, uhonorowanie nastąpiło 3 sierpnia tego roku, podczas uroczystości obchodów 64. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego)

Zdjęcia i filmy



Jan Rodowicz „Anoda” (rok 1947 lub 1948)



Jan Rodowicz „Anoda” (rok 1947 lub 1948)



Uczniowie na boisku szkolnym, Jan Rodowicz stoi pierwszy z prawej (rok 1937)



Baza Leśna, Jan Rodowicz „Anoda” stoi przy wozie konnym, poniżej siedzą: Dorota Łempicka „Dorotka”, Anna Swierczewska „Paulinka” i Maria Swierczewska „Maryna” (lato 1944 roku)



Jan Rodowicz z kolegami z batalionu „Zośka” na zimowisku w Zakopanem. „Anoda” stoi w środku (przełom lat 1945 i 1946)



Bal architektów, Jan Rodowicz z mikrofonem (rok 1947)



Jan Rodowicz po aresztowaniu przez MBP – ostatnie zdjęcie (24 grudnia 1948 roku)

http://www.udyomedia.pl/def-Jan_Rodowicz.html



*Pogrzeb Andrzeja Romockiego „Morro”,
Cmentarz Wojskowy na Powązkach.
Stoją od lewej: Witold Winnicki „Pik”,
Jadwiga Romocka, Jan Mazurkiewicz
„Radosław”, Jan Rodowicz „Anoda”,
Stanisław Sieradzki „Świst”,
Irena Niklewicz, nieznana młoda kobieta
(31 października 1945 roku)*



*Ślub Stanisława Sieradzkiego, Jan
Rodowicz stoi pierwszy z prawej
(rok 1946)*



*Grób Jana Rodowicza na warszawskich
Powązkach*

http://www.udymedia.pl/def-Plik:Anoda_-_grave_powazki_warsaw.jpg.html



*Tablica poświęcona Janowi Rodowiczowi
znajdująca się przed Ministerstwem
Sprawiedliwości w Warszawie, Aleje
Ujazdowskie 11 (w tym budynku
po 1945 roku mieściło się Ministerstwo
Bezpieczeństwa Publicznego)*



Tablica poświęcona Janowi Rodowiczowi „Anodzie”, gmach Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej ul. Koszykowa 55, odsłonięta w 1989 roku, w 40. rocznicę jego śmierci

https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jan_Rodowicz_Anoda_tablica_pami%C4%85tkowa_gmach_Wydzia%C5%82u_Architektury_PW.JPG



Wspomnienie o Janie Rodowiczu „Anodzie”

www.anoda.1944.pl



Życie i śmierć Jana Rodowicza „Anody”. Rozmowa z Mariuszem Olczakiem



Pseudonim Anoda – spektakl telewizyjny Sceny Faktu Teatru Telewizji z 2008 roku w reżyserii Mariusza Malca

82. TABLICA: PROF. WŁADYSŁAW HERMAN



Władysław Herman

Władysław Herman (ur. 8 sierpnia 1901 we Lwowie, zm. 28 grudnia 1981 w Warszawie – pochowany na cmentarzu w Brwinowie) – polski zootechnik, profesor hodowli i żywienia zwierząt we Lwowskim Instytucie Weterynaryjnym, żołnierz Wojska Polskiego II RP, od lutego 1943 do lipca 1944 roku komendant Okręgu Stanisławów Armii Krajowej, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

http://ipn.gov.pl/strony-zewnetrzne/wystawy/akcja_burza/html/plansza143g.html

Okres przedwojenny

W 1911 roku rozpoczął naukę w realnym gimnazjum we Lwowie. Po zakończeniu I wojny światowej wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Służbę odbywał w 5. Pułku Piechoty Legionów. Po zdaniu egzaminu dojrzałości 1 lutego 1919 roku rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej. Następnie uzupełniał studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza.

W 1927 roku rozpoczął studia weterynaryjne. Równocześnie, od 1925 roku, pracował jako nauczyciel w Krakowskiej Szkole Rolniczej w Bereźnicy. Od lipca 1927 roku został przeniesiony na stanowisko referenta rolniczego i lustratora szkół rolniczych w Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie. Równolegle, od 1927 roku, pełnił obowiązki asystenta przy Katedrze Zoologii i Parazytologii Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. W 1929 roku przeszedł na etat starszego asystenta w Katedrze Hodowli Szczegółowej. W roku 1931 przeniósł się na analogiczne stanowisko w Katedrze Hodowli Zwierząt Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej. Tam też uzyskał w 1931 roku stopień naukowy doktora nauk technicznych.

Habilitował się w 1937 roku. Dnia 1 stycznia 1938 roku został mianowany docentem hodowli zwierząt.

Okres wojny

W okresie kampanii wrześniowej służył w stopniu porucznika w 40. Pułku Piechoty, broniąc odcinka Łyczakowskiego we Lwowie. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną, do końca grudnia 1939 roku, pracował na dotychczasowym stanowisku. 1 stycznia 1940 roku został mianowany profesorem hodowli i żywienia zwierząt we Lwowskim Instytucie Weterynaryjnym.

W okresie okupacji niemieckiej pracował jako wykładowca hodowli zwierząt na Fachowych Kursach Lekarsko-Weterynaryjnych. Po ponownym zajęciu Lwowa przez wojska radzieckie pracował nadal w Instytucie na ostatnio zajmowanym stanowisku do momentu aresztowania przez NKWD.

W grudniu 1939 roku wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. Początkowo pełnił funkcję inspektora okręgowego, a od lipca 1942 roku został mianowany szefem Wydziału I Organizacyjnego Komendy Okręgu Lwów AK. Posługiwał się pseudonimem „Felczer”. Po masowych aresztowaniach działaczy AK w Okręgu Stanisławowskim w 1942 roku kpt. „Felczerowi” powierzono zadanie odtworzenia siatki konspiracyjnej.

Specjalna komórka pod jego dowództwem odtworzyła Inspektorat „Kąt” zrzeszający 128 ludzi – 27 plutonów oraz Inspektorat „Fabryka” zrzeszający 590 osób – 11 plutonów. W sprawozdaniu za okres od 5 lutego do 5 czerwca 1943 roku do władz zwierzchnich osobiście oceniał, iż okręg może już wykonywać pewne zadania, prowadzić szkolenia oraz zbierać dane wywiadowcze.

Jako komendant Okręgu Stanisławów Armii Krajowej starał się uchronić ludność polską przed napadami oddziałów UPA. Zorganizował bazy samoobrony „Karczunek Da-

szewski”, „Łukowiec”. Wspólnie z szefem Okręgu Południowo-Wschodniego uzgadniał z oddziałami węgierskimi warunki pomocy dla partyzantki polskiej. Organizował wydawnictwa informacyjno-propagandowe.

Oddziały partyzanckie pod jego dowództwem brały udział w akcji „Burza”, powodując wykolejenia pociągów, broniąc przed zniszczeniem urządzeń technicznych Borysławia i Drohobycza. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez wojska radzieckie kontynuował działalność konspiracyjną.

Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną powrócił do miasta i pracy w Lwowskim Instytucie Weterynaryjnym, sprawując zarazem funkcję Komendanta Okręgu AK/NIE. 13 lutego (według niektórych źródeł 9 marca) 1945 roku został aresztowany przez NKWD w konspiracyjnym mieszkaniu przy ul. Jabłonowskich 4.

25 maja, wraz z innymi więźniami wyselekcjonowanymi jako „użyteczni” w przygotowywanym procesie szesnastu przywódców Polski Podziemnej, wywieziono go do Moskwy. Przebywał tam najpierw w więzieniu na Łubiance, potem na Butyrkach. W procesie szesnastu Herman wystąpił jako świadek oskarżenia. Jego zeznania poważnie obciążły oskarżonych.

Po procesie, 12 stycznia 1946 roku, Herman został skazany z artykułu 54-1a i 54-2 kodeksu karnego USRR na 3 lata obozu, ale już w kwietniu 1946 roku powrócił do Polski.

Okres powojenny

Po wyjściu z więzienia początkowo pracował w Polskim Towarzystwie Zootechnicznym w Krakowie. Od 1946 roku podjął się organizacji Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt na Wydziale Rolnym SGGW w Warszawie. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1949 roku, profesora zwyczajnego w roku 1961.

W 1951 roku zorganizował Wydział Zootechniczny. Początkowo pełnił obowiązki dziekana. Ze względu na swoją działalność konspiracyjną w czasie wojny został zawieszony w czynnościach i pozbawiony zarówno funkcji dziekana, jak i kierownika katedry. Do pracy został przywrócony dopiero po 2 latach. Funkcję kierownika Katedry Ogólnej pełnił nieprzerwanie od 1955 do 1970 roku, kiedy przeszedł na emeryturę.

W latach 1964–1966 sprawował funkcję Dziekana Wydziału Zootechnicznego. Prof. Herman zorganizował w SGGW Stację Oceny Wełny, Zakład Hodowli Owadów Użytkowych, Zakład Hodowli Zwierząt Futerkowych oraz fermę drobiu. Był promotorem około 30 prac doktorskich, autorem licznych podręczników i prac naukowych, członkiem wielu towarzystw naukowych.

Odnaczenia

- Virtuti Militari V klasy (1965)
- Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami
- Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami
- Krzyż Walecznych
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – za działalność na polu naukowym

Piśmiennictwo:

1. <https://lustronauki.wordpress.com/2011/06/19/wladyslaw-herman/>
2. <http://www.muzeumwet.tpzp.xip.pl/index.php?numer=1&nr=2&idww=4>
3. http://ipn.gov.pl/strony-zewnetrzne/wystawy/akcja_burza/html/plansza143g.html
4. <http://www.dws-xip.pl/PW/bio/h5.html>

Akcja „Burza” w Okręgu Stanisławów AK

Akcja „Burza” w Okręgu Stanisławów AK – część akcji wojskowej zorganizowanej i podjętej przez oddziały Armii Krajowej przeciw wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej, prowadzona w granicach II Rzeczypospolitej.

10 marca 1944 roku dowódca okręgu stanisławowskiego kpt. Herman wydał rozkaz operacyjny do rozpoczęcia „Burzy”. Głównym zadaniem oddziałów partyzanckich były uderzenia na transport wroga. Linie kolejowe i drogi przebiegały w terenie górzystym, zalesionym, poprzecinanym licznymi rzekami i strumieniami. Sprzyjało to planowanym akcjom dywersyjnym.

Najwcześniej „Burza” rozpoczęła się w inspektoracie Kołomyja na Pokuciu – najdalej wysuniętym regionie kresów południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Na tych terenach walczyło ok. 900 zaprzysiężonych żołnierzy podziemia, w tym ok. 500 członków samoobrony. Miała ona jednak ograniczony wymiar bojowy. Oddziały partyzanckie wykonały szereg akcji dywersyjnych i sabotażowych, doszło do kilku potyczek z Niemcami. Szczególnie skuteczne okazały się wielokrotne akcje dywersyjne na linii kolejowe, nie-liczne w tym rejonie.

Tworzone oddziały partyzanckie przyjęły numery i nazwy pułków piechoty wchodzących w skład przedwojennej 11. Karpackiej Dywizji Piechoty. Były to: 49. Huculski Pułk Piechoty AK z Kołomyi, 53. Pułk Strzelców Kresowych AK ze Stryja oraz 48. Pułk Strzelców Kresowych AK ze Stanisławowa.

Pod koniec 1943 roku zmobilizowano 49. Pułk Piechoty AK. Działał on w rejonie Bitków-Nadwórna i liczył około 160 partyzantów. W marcu 1944 roku dołączył do koncentrujących się oddziałów partyzanckich 11. KDP AK pod wsią Majdan. Szybka ofensywa wojsk 1. Frontu Ukraińskiego uniemożliwiła rozwinięcie oddziałów dywizji.

W rejonie Sambora działało Zgrupowanie Wschodnie AK. Ochroniało ono szyby naf-towe w okolicach Drohobycza i Borysławia. W tym rejonie doszło do współdziałania III batalionu 53. Pułku Piechoty AK mjr. Niemętowskiego z jednostkami szybkimi 1. Frontu Ukraińskiego Iwana Koniewa.

Oddziały AK zmuszone były również do ochrony polskich miast i wsi przed atakami UPA.

Po zdobyciu miast Armia Czerwona rozbroiła oddziały Armii Krajowej. Część sił przeszła do konspiracji.

<http://www.ivrozbiorpolski.pl/index.php?page=akcja-burza-okreg-stanislawow>

83. TABLICA: PROF. MARIA JOANNA RADOMSKA



Maria Joanna Radomska

Maria Joanna Radomska (ur. 9 grudnia 1925 w Warszawie, zm. 23 czerwca 2012 tamże) – żołnierz Armii Krajowej, polska przedstawicielka nauk rolniczych, zootechnik, specjalizująca się w genetyce i hodowli zwierząt, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Od 1933 roku uczęszczała do gimnazjum w Szewnej, a od roku 1938 do gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu nad Bugiem.

Okres wojny

Po wybuchu wojny uczyła się w radzieckiej szkole ogólnokształcącej z polskim językiem wykładowym. W 1941 roku wyjechała do Warszawy, gdzie uczęszczała na tajne komplety licealne. Po maturze w czerwcu 1942 roku ukończyła roczną szkołę gospodarczą, a potem wyjechała do majątku dziadków – Grzmiącej nad Pilicą. Tam zaangażowała się w działalność oddziału „Grom” Armii Krajowej w ramach placówki Armii Krajowej Radzanów (przeniesionej później do Grzmiącej) razem z matką Janiną Dołęgą-Komrowską „Peowiaczką” – siostrą ostatniego właściciela wsi Jana, siostrą Hanną „Athos” oraz Stefanem Cerafickim „Idrysem”, Romanem Jasińskim „Zorro”, Władysławem Górnikiem „Dębem” i wieloma innymi, dzisiaj anonimowymi, gospodarzami z Grzmiącej.

W listopadzie 1942 roku została zaprzysiężona na żołnierza Armii Krajowej, przyjęła pseudonim „Ibis”, a następnie uczestniczyła w kursie podchorążówki. W roku 1944 została aresztowana przez gestapo.

Tak wspominała ostatnie dni niemieckiej obecności we wsi: *Zima była ostra. 13 stycznia ukończono budowę mostu na rzece. 14 stycznia zaczęła się ofensywa i most tego samego dnia zbombardowały sowieckie samoloty. Odgłosy armat były tuż-tuż – ukryliśmy się wraz z połową, chyba, wsi w rozległych piwnicach pod dawnym dworem. Po kilku godzinach pobiegłam (...) przez ogród. Było w nim pełno wojska niemieckiego, ale nikt mnie nie zatrzymywał. Na skrzyżowaniu dróg do wsi i w stronę rzeki panował niesłychany zamęt, samochody wojskowe – i ciężarowe, i osobowe – jechały w jedną i w drugą stronę, najeżdżając na siebie. Na skrzyżowaniu stał żandarm i dwóch oficerów, którzy usiłowali kierować ruchem. Obok stała wytworna limuzyna z jakimś generałem. Niezapomniany widok klęski armii hitlerowskiej. (...) Strzały były coraz bliższe, usłyszałyśmy odgłos wielkiego wybuchu (to zbombardowano most). Tumult nad naszymi*

mi głowami i naokoło w ogrodzie zrobił się ogromny, wieczorem jakby ucichło. Któraś z kobiet wyrzała – w ogrodzie byli już sowieccy żołnierze. Wraz z wojskiem sowieckim przybyły nowe władze polskie i nowy porządek społeczny.

<http://www.historiagrzmiacej.republika.pl/19451989.htm>

Okres powojenny

W roku 1950 ukończyła studia na Wydziale Rolniczym SGGW, a od 1962 roku była pracownikiem naukowym tej uczelni.

Po ukończeniu studiów rozpoczęła pracę w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Siejnik na Mazurach, a później przeniosła się do Warszawy. Pracowała wówczas w Zakładzie Hodowli Doświadczalnej Zwierząt PAN, gdzie uzyskała stopień doktora nauk rolniczych. Po reorganizacji w PAN-ie przeniesiono ją do Zakładu Hodowli Owiec SGGW, gdzie uzyskała stopień docenta nauk rolniczych. Objęła tam również stanowisko Kierownika Zakładu Genetyki Populacji w Katedrze Ogólnej Hodowli Zwierząt SGGW.

W roku 1972 została profesorem SGGW. Profesorem zwyczajnym nauk rolniczych została mianowana w 1979 roku.

Doktor honoris causa SGGW oraz doktor honoris causa Akademii Rolniczej w Lublinie.

W latach 1966–1972 pełniła funkcję prodziekana, a następnie dziekana Wydziału Zootechnicznego. Po 30 sierpnia 1980 roku, po podpisaniu Porozumień Sierpniowych, uczestniczyła w tworzeniu „Solidarności” na SGGW, była jednym z pierwszych członków założycieli nowego niezależnego i samorządnego związku zawodowego „Solidarność” SGGW.

Rektorem SGGW była w latach 1981–1987, pierwszą w Polsce kobietą-rektorem wyższej uczelni.

Była współzałożycielką i członkinią honorową Stowarzyszenia Wychowanków Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W okresie PRL zaangażowała się w działalność opozycyjną. Należała do warszawskiego KIK-u, w listopadzie 1980 roku została członkiem Towarzystwa Kursów Naukowych, a w latach 1985–1989 była członkiem Prymasowskiej Rady Społecznej.

Zmarła 23 czerwca 2012 roku, a 29 czerwca, po mszy świętej w kościele św. Katarzyny, została pochowana w grobie rodzinnym na warszawskich Powązkach.

Odnaczenia i nagrody

- Krzyż Armii Krajowej
- Krzyż Walecznych
- Odznaka Grunwaldzka
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski
- Medal Komisji Edukacji Narodowej
- Komandoria z Gwiazdą Orderu Świętego Sylwestra Papieża nadana przez Ojca Świętego Jana Pawła II
- Nagroda im. bp. Romana Andrzejewskiego przyznana przez Radę Fundacji „Solidarna Wieś” 2005
- Medal 25-lecia „Solidarności” SGGW

Źródło: „Wiadomości Solidarności” 2012, nr 50.

Zdjęcia

Pierwszych 5 zdjęć pochodzi z książki Marii Radomskiej, *Mazowieckie piaski*, Kraków 2007.



Joanna Dołęga-Komorowska – matka Marii Radomskiej (Grzmiąca, rok 1942)



Maria Radomska, Stefan Ceraficki, Hanna Radomska – siostra Marii (rok 1942)



Jadwiga Danielówna (opiekunka i nauczycielka, z którą Maria Radomska się zaprzyjaźniła), Hanna Radomska



Czworaki w Grzmiącej



Portret prof. Marii Radomskiej



*Podczas uroczystości wręczenia nagrody im. bp. Andrzejewskiego.
Na pierwszym planie od lewej: Pani Prezydentowa Maria Kaczyńska i prof. Maria Radomska*



Nagroda im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego

Nagroda im. bp. Andrzejewskiego



*Odstąpienie tablicy pamiątkowej
„Solidarności” (grudzień 2006 roku)*



*Fragment nagrobka prof. Marii
Radomskiej na Cmentarzu
Powązkowskim*

Podokręg Białobrzegi Armii Krajowej

W czasie II wojny światowej dwór w Grzmiącej był miejscem, w którym koncentrowały się organizacyjne nici ruchu oporu prowadzonego przez Związek Walki Zbrojnej-Armieję Krajową na tych terenach. W strukturach ZWZ-AK Grzmiąca umiejscowiona była w składzie placówki „Radzanów”.

Już w styczniu 1941 roku na terenie gminy Grzmiąca został zorganizowany oddział dywersyjny „Kmicic”. W 1942 roku rozpoczęła działalność w wywiadzie i kolportażu prasy Janina Komorowska ps. „Peowiaczka”. Do pomocy miała swoje dwie córki Hannę ps. „Athos” i Marię Joannę ps. „Ibis”. W wywiadzie pracowali wachm. Władysław Górnik „Dąb” i plut. pchor. Stefan Ceraficki „Idrys”.

Stefan Ceraficki był to 30-letni leśnik wysiedlony z Pomorza, zatrudniony jako leśniczy na obszarze, do którego należała Grzmiąca, z nakazem przydzielenia mu pokoju w domu Marii Radomskiej, jej matki oraz siostry. W lecie 1942 roku wstąpił do miejscowego oddziału.

Placówka „Radzanów” wchodziła w skład Pododwodu Białobrzegi Obwodu Radom Okręgu Radom-Kielce „Jodła” Armii Krajowej. Dowódcami placówki byli kolejno: Józef Suwalski „Kmicic”, plut. Józef Sałaciński „Tygrys” i Stanisław Zakrzewski „Hardy”.

Według danych z połowy 1944 roku 3 placówki Armii Krajowej w Podobwodzie Białobrzegi liczyła 12 oficerów, 2 podchorążych, 77 podoficerów i 282 szeregowych.

Żołnierze podobwodu dokonali wielu akcji dywersyjno-sabotażowych: uszkodzenie podziemnego kabla telefonicznego Radom – Warszawa (wrzesień 1942, marzec 1943 roku), zniszczenie dokumentacji białobrzesckiej mleczarni (wiosna 1942 roku), ostrzeżenie budynku koszarowego niemieckiej jednostki na lotnisku Chruściechów (listopad 1943 roku).

W nocy z 10 na 11 maja 1944 roku żołnierze AK z Grzmiącej przejęli zrzut broni koło wsi Ciepła i Soczyn, przekazując go później do Podobwodu „Wolanów”.

[http://dictionnaire.sensagent.leparisien.fr/Grzmi%C4%85ca%20\(powiat%20bia-%C5%82obrzeski\)/pl-pl/](http://dictionnaire.sensagent.leparisien.fr/Grzmi%C4%85ca%20(powiat%20bia-%C5%82obrzeski)/pl-pl/)

XIII. WAWER

84. TABLICA: ODDZIAŁ BOJOWY „SKRYTY” KOMENDY DYWERSJI OKRĘGU WARSZAWA AK



Napis na tablicy:

Żołnierzom Armii Krajowej Oddziału Bojowego „Skryty” Komendy Dywersji Okręgu Warszawa poległym w walkach z okupantem hitlerowskim 1939-1944. Towarzysze broni.

*Tablica z czarnego granitu z umocowaną tabliczką z kodem QR, umieszczona w kruchcie kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy, ul. Narcyzowa 18
Fot. Kazimierz Czagowiec*

Na tablicy jest wymienionych 15 nazwisk i pseudonimów.
http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/348.html

Skład i organizacja oddziału

Oddział „Skrytego” był oddziałem dyspozycyjnym Kierownictwa Dywersji Okręgu Warszawskiego AK. Składał się z czterech jednostek: „Radość”, „Falenica”, „Wiązowna-Świder” i „Otwock-Karczew”. Żołnierze mieszkali w rejonie: Świdra, Wiązowny, Radości i Falenicy.

Żołnierze „Skrytego” zbierali się na akcje na sygnał alarmowy, pobierali broń z magazynu uzbrojenia, na miejsce walki szli nocą, wykonywali działania tak, by jeszcze przed świtem zdążyć powrócić do bazy, ukryć broń i rozejść się do domów. Tym różnił się oddział dywersyjny od partyzanckiego, którego żołnierze nie rozstawiali się z bronią i nie mieszkali w domach, tylko w leśnym ukryciu.

Dowódca oddziału

Por. Józef Czuma ps. „Skrity” (ur. 6 lutego 1915 w Niepołomicach). Od 20 września 1935 roku uczył się w Szkole Podchorążych Piechoty w miejscowości Ostrów Komorowo. Ukończywszy szkołę, został promowany do stopnia podporucznika. Pełnił służbę na Śląsku, w Tarnowskich Górach. Był dowódcą plutonu.

W kampanii wrześniowej brał udział w walkach pod Lwowem. Odznaczony został Krzyżem Walecznych.

4 grudnia 1939 roku przekroczył granicę z Węgrami, a 9 grudnia został internowany. Trafił do obozu dla polskich oficerów, w którym przebywał do 28 lutego 1940 roku. Udało mu się przedrzeć do wojska polskiego we Francji. Został tam dowódcą w samodzielnym batalionie strzelców w Coëtquidan, a później dowódcą plutonu w III batalionie 10. Brygady Kawalerii Pancernej.

Po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. W odtwarzanym tam Wojsku Polskim otrzymał przydział do 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, w którym służył do sierpnia 1942 roku. Dniem, który zaważył na jego dalszych losach, był 21 lipca 1942 roku. Złożył wówczas na ręce oficera dyżurnego Oddziału VI deklarację, w której wyraził chęć wykonywania zadań w okupowanej Polsce.

Od 16 sierpnia 1942 do 31 stycznia 1943 roku przeszedł szkolenie konspiracyjne ze specjalnością dywersji oraz dodatkowy kurs motorowy. W listopadzie 1942 roku złożył przysięgę żołnierza Armii Krajowej, przyjął pseudonim „Skrity” i został mianowany na porucznika.

W nocy z 17 na 18 lutego 1943 roku przybył do Polski (operacja lotnicza pod kryptonimem „Floor”), został zrzucony na spadochronie na placówkę odbiorczą o kryptonimie „Puchacz”, położoną 9 km na południowy wschód od Mord, w powiecie siedleckim. Pilot bez większych problemów odnalazł placówkę.

Po wymianie sygnałów świetlnych pomiędzy maszyną a oddziałem czuwającym na ziemi samolot zrzucił zasobniki i wykonał prawidłowy nalot, żeby zrzucić skoczków, lecz zszedł zbyt nisko i nie wytracił prędkości umożliwiającej bezpieczny skok.

„Skrity” w trakcie lądowania uległ ciężkim potłuczeniom, co przyczyniło się do późniejszej operacji żołądka, a następnie długotrwałej rehabilitacji.

Miał działać w strukturach AK na Śląsku. Skierowany został jednak do Okręgu Warszawskiego AK, gdzie od września 1943 roku objął dowództwo oddziału dywersyjnego swojego imienia (oddział „Skritygo”), działającego na „linii otwockiej”.

12 lipca 1944 roku por. Józef Czuma został aresztowany przez Gestapo w pobliżu Dworca Głównego w Warszawie. Niemcy wiedzieli, że schwytali oficera AK, bili go i torturowali. Nie zdradził nikogo. Po kilku dniach został zamordowany w al. Szucha, być może w trakcie przesłuchania lub rozstrzelany na Pawiaku.

Pośmiertnie odznaczono go orderem Virtuti Militari V klasy.

Działania oddziału

Pod dowództwem „Skritygo” oddział przeprowadził 21 akcji zbrojnych, które są w pełni potwierdzone źródłowo:

- 2 akcje kolejowe związane z opanowaniem stacji i zatrzymaniem pociągów w celu zdobycia broni;
- 5 akcji kolejowych związanych z wykojeniem i ostrzelaniem wojskowych pociągów pospiesznych;

- 3 akcje zniszczenia akt w zarządach gmin;
- 2 akcje niszczenia akt w niemieckich urzędach pracy – Arbeitsamtach;
- 1 zasadzka na samochody pelengacyjne;
- 4 akcje likwidacyjne;
- 1 akcja obrony magazynu broni w Radości;
- 1 starcie zbrojne;
- wykradzenie zwłok dwóch żołnierzy zastrzelonych w Otwocku;
- ćwiczenia partyzanckie przed akcją „Burza” w Lasach Celestynowskich.

Oprócz tego oddział przeprowadzić miał 2 akcje kolejowe związane z wykolejeniem i ostrzeleniem wojskowych pociągów pospiesznych, znane z relacji żołnierzy „Skrytego”, jednak niepotwierdzone dokumentami źródłowymi.

Kalendarium wybranych akcji bojowych oddziału „Skrytego”:

- atak na niemiecki pociąg wojskowy – Pogorzel, z 6 na 7 października 1943 roku,
- atak na niemiecki pociąg urlopowy – Skruda, 4 grudnia 1943 roku,
- atak na niemiecki pociąg urlopowy – Celestynów, z 11 na 12 grudnia 1943 roku,
- atak na niemiecki pociąg urlopowy – Skruda, z 23 na 24 lutego 1944 roku,
- atak na niemiecki pociąg urlopowy – Pogorzel, z 28 na 29 1944 roku,
- akcja w obronie radiostacji – Rembertów, 14 marca 1944 roku,
- akcja na niemiecki urząd pracy (Arbeitsamt) – Otwock, 1 kwietnia 1944 roku,
- atak na niemiecki pociąg urlopowy – Pogorzel, z 26 na 27 kwietnia 1944 roku.

Szczegóły niektórych akcji

– **Atak na niemiecki pociąg urlopowy, Skruda, 4 grudnia 1943 roku**

W dniu 4 grudnia 1943 roku o godz. 20.30 oddział dyspozycyjny z grupy „Skrytego”, uzupełniony grupą bojową z plutonu „Żbika” z grupy „Andrzeja” (razem około 70 ludzi), w ramach akcji odwetowej za masowe egzekucje, wykoleił za pomocą materiału wybuchowego koło stacji kolejowej Skruda na trasie Warszawa – Mińsk Mazowiecki wojskowy urlopowy pociąg pospieszny relacji Berlin – Brześć. Wykoleił się parowóz i 6 wagonów. Jednocześnie do szturmury ruszyli grenadierzy z plutonu „Żbika”, atakując pociąg granatami, ładunkami termitowymi i ogniem pistoletów maszynowych, po czym odskoczyli na boki, by umożliwić oddziałowi por. „Skrytego” ostrzelenie pociągu ogniem karabinowym i z broni maszynowej. W drugim szturmie grupie grenadierskiej udało się podejść tylko do kilku ostatnich wagonów, gdyż silny ogień zorganizowanej w międzyczasie niemieckiej obrony uniemożliwił natarcie na całej linii. Akcja trwała około 30 minut. W godzinę później nadjechał na samoczynną minę-pułapkę wysłany z Warszawy pociąg ratowniczy z oddziałem Wehrmachtu, żandarmerią i policją kolejową. Przerwa w ruchu kolejowym na tej linii trwała 24 godziny. Straty Niemców wyniosły ok. 200 zabitych i rannych. Straty własne: 1 zabity („Zawiły”), 1 ranny („Argos”) z grupy „Żbika”. Ewakuowano ich z miejsca akcji.

– **Atak na pociąg pośpieszny z niemieckim wojskiem, tzw. Urlopbzug, Celestynów, z 11 na 12 grudnia 1943 roku**

Oddział „Skrytego” wykoleił pociąg pospieszny relacji Berlin – Kowel. Jadący nim żołnierze niemieccy zostali ostrzelani, tracąc około 120 zabitych. Przy niestrzeżonym przejeździe kolejowym między Celestynowem a Starą Wsią znajduje się ogromny głaz-pomnik upamiętniający to wydarzenie.

– **Atak na niemiecki pociąg urlopowy, Skruda, z 23 na 24 lutego 1944 roku**

W nocy z 23 na 24 lutego 1944 roku oddział dyspozycyjny „Skrytego”, przy współudziale grupy z warszawskich obwodowych „DB”, skierowanej na przeszkolenie w akcjach terenowych, wykoleił za pomocą materiału wybuchowego oraz ostrzelał z broni maszynowej i karabinów koło stacji kolejowej Skruda na trasie Siedlice – Warszawa wojskowy urlopowy pociąg pospieszny relacji Brześć – Essen. Akcja ta nie spowodowała wśród Niemców dużych strat, gdyż prawdopodobnie na skutek zbyt późno odpalanej miny pociąg przetoczył się po torze i stanął daleko od stanowisk ogniowych. Niemniej wykoleiło się 7 wagonów, a przerwa w ruchu kolejowym trwała kilkanaście godzin.

Inne pomniki i tablice

- W pobliżu stacji kolejowej Pogorzel Warszawska, naprzeciwko przejazdu kolejowego, stoi niewielki pomnik. Upamiętnia on żołnierzy konspiracji, których zadaniem były działania dywersyjne na odcinku kolejowym Otwock – Pogorzel – Pilawa. Murowany cokół zwieńczony jest kotwicą Polski Walczącej, stojącą na szynie kolejowej. Na cokole znajdują się dwie tablice. Starsza upamiętnia ogólnie żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego walczących o szyny. Nowsza, marmurowa, umieszczona tam w 2002 roku, wyszczególnia akcje Armii Krajowej, które miały miejsce w tym rejonie w latach 1943–1944. Do pomnika można dotrzeć, poruszając się wzdłuż torów linii otwockiej. Prowadzi tam również pieszy szlak czerwony.

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/30739,pogorzal-pomnik-pamieci-walczacych-o-szyny.html>

- Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach – tablica upamiętniająca por. Józefa Czumę.

<https://www.facebook.com/GimnazjumNiepolomice/posts/1000002756709062>

Zdjęcia



Por. Józef Czuma ps. „Skryty”



Kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Falenicy
Fot. Kazimierz Czagowiec



W sąsiedztwie niestrzeżonego przejazdu kolejowego pod Celestynowem znajduje się ogromny głaz-pomnik upamiętniający akcję dywersyjną, jedną z pierwszych akcji przeprowadzonych przez oddział por. Józefa Czumę ps. „Skrzyty”. W miejscu tym, w nocy z 11 na 12 grudnia 1943 roku, wysadzono i ostrzelano pociąg z niemieckim wojskiem, tzw. Urlaubzug.

Piśmiennictwo:

1. Sebastian Rakowski, *Oddział Skrytego. Historia Prawobrzeżnego Oddziału Dyspozycyjnego Komendanta Kedywu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej*, Otwock 2011.
2. <http://readgur.com/doc/1104515/historia-z-bliska---wspolny.niepolomice.eu>
3. <http://readgur.com/doc/1052154/tablica-9---skrytego--w-celestynowie>
4. http://www.halinow.pl/135-Jozef_Czuma.htm
5. <http://www.celestynow.pl/161-Historia.htm>
6. http://www.kazior5.com/wojsko_10.htm
7. <http://www.old.jozefow.pl/ARCH/JNS/FILES/jns1008.pdf>

85. POMNIK: GÓRA LOTNIKA



Pomnik upamiętnia 3 alianckich lotników, którzy zginęli 15 sierpnia 1944 roku, podczas lotu z pomocą dla powstańczej Warszawy. Znajduje się na południowo-wschodnim krańcu dzielnicy Wawer, na tzw. Górze Lotnika (nazwa pochodzi z czasów II wojny światowej).

Pomnik został zaprojektowany i zbudowany przez kapitana Armii Krajowej Bronisława Kowalskiego ps. „Bufor”. Odświeżenie nastąpiło 15 sierpnia 1977 roku, w 33. rocznicę tragicznych wydarzeń.

Miejscem opiekują się harcerze ZHP ze Szczepu Józefów. W 1993 roku szczep przyjął imię 2. pilota samolotu por. Roberta G. Hamiltona, który zginął w katastrofie.

W rocznicę katastrofy na Górze Lotnika pomnik wygląda nieco inaczej, jest on bowiem dodatkowo wyposażony w tablicę z nazwiskami poległych lotników – zdjęcia tablicy zamieszczono na końcu opisu. Po uroczystościach rocznicowych, organizowanych przez władze Józefowa (mimo że pomnik stoi w granicach administracyjnych m.st. Warszawy), tablica ta jest zdejmowana w celu ochrony przed wandalami.

<http://www.ciekawywawer.pl/listing/gora-lotnika/>

Każdego roku w sierpniu mieszkańcy Michalina i okolicznych miejscowości spotykają się na Górze Lotnika na rocznicowej uroczystości. Częstymi gośćmi są kombatanci, piloci z 1944 roku, przedstawiciele Polonii z RPA, władze Józefowa, Ambasador RPA i przedstawiciele władz wojskowych Wielkiej Brytanii.

Pomoc lotnicza dla Powstania Warszawskiego

1586. Polska Eskadra do Zadań Specjalnych, wchodząca w skład 138. Brytyjskiego Dywizjonu do Zadań Specjalnych, jako jedna z pierwszych dokonała lotów do walczącej Warszawy w nocy z 4 na 5 sierpnia 1944 roku. „Halifaxy” i „Liberatory” wystartowały z bazy w portowym Brindisi w południowych Włoszech. W okolicach pl. Krasińskich, cmentarza żydowskiego i Ogrodu Saskiego dokonały zrzutów pojemników z bronią, amunicją i lekarstwami.

Loty do Polski należały do najbardziej niebezpiecznych z uwagi na niemiecką obronę przeciwlotniczą, myśliwce i warunki atmosferyczne. Najniebezpieczniejszy był moment zrzutu, wysokość spadała wówczas do 100–120 metrów, dymy pożarów ograniczały widoczność, uniemożliwiały odnalezienie zrzutowiska. Niemieckie oddziały używały reflektorów i prowadziły ostrzał ze wszelkich rodzajów broni. Wiele maszyn zostało ze-

strzelonych. W sierpniu 1944 roku Polska Eskadra do Zadań Specjalnych wykonała 80 lotów ze zrzutami dla walczącej Warszawy, we wrześniu zaś 17. W tym czasie strącono 15 samolotów z pełnymi załogami. W celu wsparcia lotników z dywizjonów specjalnych, które ponosiły olbrzymie straty w czasie lotów nad powstańczą Warszawą, dowództwo Królewskich Sił Powietrznych przydzieliło do działań nad Polską 263. Grupę Bombową składającą się m.in. z 31. Dywizjonu Południowoafrykańskiego i 178. Dywizjonu RAF. Dywizjony RAF wykonały 116 lotów do Warszawy. Straciły aż 19 załóg. Łącznie zrzucano 40 ton ładunków.

Wyprawa z 14 sierpnia 1944 roku była jedną z większych, jakie wyszły z baz w południowych Włoszech: tego dnia wystartowało nad Warszawę 26 samolotów polskich, angielskich i południowoafrykańskich. Jedynie połowie udało się dokonać zrzutów. Co trzeci nie wrócił. Jeden z „Liberatorów” południowoafrykańskich został zestrzelony w okolicy Bochni, inny w rejonie Michalina.

18 września z pomocą walczącej Warszawie przyszło lotnictwo USA. Z baz lotniczych w Anglii wystartowało w kierunku Warszawy 107 samolotów bombowych, „latających fortec” B-17, z 1284 zasobnikami zawierającymi sprzęt wojenny. Do Warszawy dotarły 104 fortece. W ręce powstańców dostało się 380 zasobników.

Dowódca Sił Powietrznych Obszaru Morza Śródziemnego (MAAF) gen. John Slessor był zdania, że loty do Polski to misje samobójcze i dwukrotnie zawieszał działania tego typu. Ostatni polsko-brytyjski lot nad Warszawę miał miejsce 21 września 1944 roku. Po tym terminie loty nie były już kontynuowane.

Opis upamiętnianych wydarzeń

Upamiętniane wydarzenia dotyczą katastrofy samolotu „Liberator” KG 939 „A-Able” z 31. Dywizjonu Bombowego Sił Powietrznych Południowej Afryki (SAAF). Samolot brał udział w akcji niesienia pomocy Powstaniu Warszawskiemu pod kryptonimem „Warsaw Concerto”. Leciał z Włoch, żeby dostarczyć powstańcom broń, lekarstwa, amunicję i żywność.



Załoga „Liberatora”

Nad Warszawą maszyna dostała się pod silny ostrzał niemieckiej artylerii przeciwlotniczej i szybko została trafiona, tracąc jeden z silników. Została trafiona tylna część kadłuba. Kolejne pociski zamieniały go w sito. Rozbiły wieżyczkę karabinów maszynowych w ognie maszyny. Obaj siedzący tam strzelcy – sierż. Leslie Mayes i sierż. Herbert Hudson – zginęli.

Trzeci strzelec, sierż. George Peaston, celną serią km-u zgasił reflektor. Niemieccy ar-

tylerzyści stracili cel z oczu. Ogień dział umilkł. Załoga dokonała zrzutu, ale oba silniki po prawej stronie paliły się. Dowódca skierował wówczas samolot w kierunku linii sowieckich i wydał załodze rozkaz opuszczenia samolotu na spadochronach.

Palący się „Liberator” stopniowo tracił wysokość, aż rozbił się w lesie.

Zginęło 3 członków załogi: drugi pilot, por. Robert George Hamilton, lat 21 (SAAF), któremu nie zdążył otworzyć się spadochron, oraz strzelcy, sierż. Mayes, lat 24 (RAF) i sierż. Hudson, lat 21 (RAF), którzy zginęli od ognia artylerii przeciwlotniczej.

W miejscu katastrofy znaleziono ciała 3 lotników. Szczątki 2 żołnierzy spalone we wraku pochowano w jednej trumnie, w drugiej złożono ciało trzeciego, który uderzył o ziemię, zanim jego spadochron zdążył się otworzyć.

Reszta załogi, która wyskoczyła na spadochronach, uratowała się, przy czym:

- dowódca kpt. Jacobus Lodewikus van Eyssen – wylądował w lesie i nocami, przez dwie doby, przekradał się na teren zajęty przez Rosjan;
- nawigator por. Derrick Robert Fitz Holliday (SAAF) – opadł w pobliżu jakiegoś obejścia i został ukryty na poddaszu;
- radiotelegrafista por. Basil Harvey Austin (SAAF) – spadł na dziedziniec prowadzonego przez siostry zakonne sierocińca dla dziewcząt i został tam ukryty;
- bombardier st. sierż. Stuart Litchfield (RAF) – wylądował podobnie jak dowódca;
- strzelec sierż. George Peaston (RAF) – spadł na dach domu należącego do polskiego nauczyciel i został ukryty w zabudowaniach gospodarczych.

Rano informacja o rozbitym alianckim bombowcu i ocalałych lotnikach dotarła do placówki Armii Krajowej w Michalinie. Kierował nią Bronisław Kowalski „Bufor”. Natychmiast podjął działania, aby przejąć lotników i zapewnić im bezpieczeństwo.

Ale od samego rana poszukiwania załogi rozbitego „Liberatora” rozpoczęli też Niemcy. Przez cały dzień patrole żandarmerii przeczesywały okolice Michalina. Do kryjówek Hollidaya i Peastona Niemcy nie dotarli. Patrole pojawiły się natomiast w bezpośredniej bliskości zakonnego sierocińca.

Dopiero 2 dni po katastrofie ludzie „Bufora” mogli zabrać lotników z ich kryjówek. Całą trójkę patrol Armii Krajowej przeprowadził nocą na teren kontrolowany przez Rosjan.

Po serii przesłuchań całą piątkę lotników wsadzono do 2 gazików i powieszono na wschód. Kpt. van Eyssen oceniał później, że malutka wioseczka, w której się zatrzymali, leżała około 160 km na wschód od Wisły. We wsi była chata, którą zajmowali jacyś rosyjscy oficerowie. Pułkownik NKWD oficerów tych po prostu wypędził i w chacie zamieszkali Afrykanerzy. Chaty i lotników strzegło 6 żołnierzy.

Rosjanie starali się zapewnić alianckim lotnikom warunki, do jakich sami zapewne nie byli przyzwyczajeni. Żołnierze z obstawy stali im codziennie łóżka i sprząтали chatę. Dzień w dzień przychodziła do nich młodziutka, około 16-letnia dziewczyna, która goliła ich i strzygła. Mogli też bez ograniczeń korzystać z łaźni odległej od wioski o 6 km.

Internowanie – bo tylko tak można było oceniać owo przetrzymywanie lotników w peryferyjnej wiosce – trwało ponad 2 tygodnie.

Po 16 dniach 5 lotników dostarczono na polowe lotnisko i przewieziono do Moskwy. Zapewniono im tam już pełne prawa sojusznicze. Zamieszkali w budynku, gdzie mieściła się bursa Kominternu. Dostali dokumenty i kieszonkowe: 4 ruble dziennie bez pokwitowania. Raz na tydzień po butelce whisky na głowę. Po trzech tygodniach przez Stalingrad, Teheran i Kair wrócili do swojej bazy we Włoszech. Po wojnie prochy zmarłych złożone zostały na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w kwaterze żołnierzy Brytyjskiej

Wspólnoty Narodów (Commonwealth) poległych w czasie II Wojny Światowej na ziemiach polskich.



Od prawej mogiły: Herberta Hudsona (21 lat), Roberta G. Hamiltona (21 lat) i Leslie Mayesa (24 lata)

Historia pomnika

Świadkiem wydarzeń był Bronisław Kowalski, żołnierz AK i mieszkaniec Michalina. Tego samego dnia na fragmencie blachy z rozbitego samolotu wyrył przecinakiem słowa: *Ku czci poległym tragiczną śmiercią lotnikom angielskim w dniu 15 VIII 44 r. Polacy.*

Jeszcze w 1944 roku pan Kowalski zbudował z kamienia małą grotę z figurą Matki Boskiej, którą z pomocą okolicznych mieszkańców, wraz ze wspomnianym epitafium, ustawił na miejscu katastrofy.

Po kilku dniach kapliczka została jednak zniszczona przez nieznaną sprawców. Później postawiono w tym miejscu drewniany krzyż, opatrzony napisem, u stóp którego złożono nieliczne szczątki samolotu.

W 1977 roku, dzięki staraniom i siłami wspomnianego wyżej Bronisława Kowalskiego (1905–1995) oraz jego przyjaciół, na stoku Góry Lotnika został wzniesiony Pomnik Lotników, który istnieje do dziś. Bronisław Kowalski sam go zaprojektował, a jego poszczególne elementy wykonywał na terenie swojej posesji przez kilka miesięcy 1977 roku.

Dwutonowy gład stanowiący trzon pomnika został nielegalnie sprowadzony staraniem członków staromiejskiego koła PTTK z Żerania – przez Macina Pyzla.

14 sierpnia 1977 roku, w przeddzień 33. rocznicy strącenia „Liberatora”, wbrew zakazowi ówczesnych władz miasta i wbrew stanowisku ówczesnej Rady Pomników Walki i Męczeństwa, został odsłonięty pomnik, o którym mowa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ambasady Brytyjskiej, koła PTTK ze Starego Miasta i koła LOP w Michalinie.

Jego główny budowniczy, Bronisław Kowalski, miał zakaz prowadzenia uroczystości.



Kamienna kapliczka (rok 1944)



*Drewniany krzyż w miejscu katastrofy –
lata powojenne*



Przed pomnikiem (23 lutego 1978 roku)



Pomnik Lotników (rok 1979)



*Uroczystości rocznicowe
(16 sierpnia 2010 roku)*

Piśmiennictwo:

1. <http://wiazowna.info.pl/spacer-na-gore-lotnika-z-historia-w-tle/>
2. <http://www.old.jozefow.pl/ARCH/JNS/FILES/jns1008.pdf>
3. <http://www.old.jozefow.pl/ARCH/JNS/FILES/jns1009.pdf>
4. http://www.jozefow.pl/data/bulletins/jns_082014_rgb.pdf

Autor pomnika

Inicjatorem powstania pomnika był Bronisław Kowalski (ur. 21 stycznia 1905, zm. 20 marca 1995), żołnierz AK i naoczny świadek wydarzeń.



Bronisław Kowalski

Był działaczem społecznym i miłośnikiem natury oraz prezesem lokalnego koła Ligi Ochrony Przyrody, miał wielu bliskich przyjaciół w Afryce Południowej.

W 1919 roku ukończył szkołę podstawową. Uczył się ślusarstwa, a następnie podjął pracę w Polskich Kolejach Państwowych. W latach 1927–1928 służył w 45. Pułku Piechoty, w plutonie łączności, uzyskując stopień kaprała. W 1939 roku, jako kolejarz, został zmobilizowany i brał udział w kampanii wrześniowej do 14 września 1939 roku. Następnie był żołnierzem w Związku Walki Zbrojnej, a od lutego 1942 roku w Armii Krajowej pod pseudonimem „Bufor”.

Jako partyzant Armii Krajowej brał udział w odbieraniu zrzutów broni i amunicji. W jego domu znajdowała się tajna stacja nadawczo-odbiorcza „Eureka”.



Bronisław Kowalski prezentuje fragment blachy z rozbitego „Liberatora”, na którym już 15 sierpnia 1944 roku wyrył pierwsze epitafium poświęcone poległym lotnikom



Dowódca samolotu Jack van Eyssen składa gratulacje Bronisławowi Kowalskiemu tuż po odznaczeniu go Orderem Dobrej Nadziei (Góra Lotnika, 31 lipca 1992 roku)

Za walkę z okupantem niemieckim Bronisław Kowalski został uhonorowany odznaczeniami w kraju i za granicą: Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939”, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Stopień kapitana tytularnego nadany został Bronisławowi Kowalskiemu przez prezydenta RP w Londynie. Bronisław Kowalski został odznaczony Orderem Dobrej Nadziei (Order of Good Hope), wręczonym mu przez ambasadora RPA w Polsce Juriego van Zyl Gryffenberga.

Bronisław Kowalski sam zaprojektował pomnik. Poszczególne elementy wykonywał na terenie swojej posesji. Praca trwała przez kilka miesięcy 1977 roku.

<https://warsawflights.wordpress.com/2015/07/31/sp-bronislav-kowalski/>

Inne zdjęcia



Załoga „Liberatora” KG-939 „A”, baza SAAF w Brindisi. Drugi od lewej kpt. Jack van Eyssen, czwarty od lewej ppor. Basil „Bandy” Austin (lato 1944 roku)



Usytuowanie pomnika



Kancelaria prezesa Rady Ministrów RP, Jack van Eyssen (w środku), premier Waldemar Pawlak (z prawej) i Jerzy Banaś (Warszawa, rok 1994)



Ostatnie spotkanie frontowych przyjaciół w domu Bronisława Kowalskiego ps. „Bufor” (w środku) – Jack van Eyssen (z prawej) i asystujący im Jerzy Banaś (Michalin, rok 1994)



Opis wydarzeń ustawiany przy pomniku, cz. 1



Opis wydarzeń ustawiany przy pomniku, cz. 2

25 lutego 1995 roku dowódca bombowca mjr Jacobus Lodewikus van Eyssen został przyjęty w poczet harcerzy szczebu ZHP Józefów.

Pozostałe piśmiennictwo:

1. <http://wiazowna.info.pl/spacer-na-gore-lotnika-z-historia-w-tle/>
2. <http://nadswidrem.bloog.pl/id,332333734,title,Gora-Lotnikow,index.html?smyobttica-id=61805a>
3. http://www.jozefow.pl/data/bulletins/jns_082014_rgb.pdf
4. http://ww1.pwppw.pl/kwartalnik_archiwum.html?id=45&magCid=229

86. TABLICA: ZBRODZIA W ODWECIE ZA AKCJĘ PRZECIWKO POLICJANTOM NIEMIECKIM



*Miejsce rozstrzelania 12
mężczyzn w Aninie, w pobliżu
ul. Niemodlińskiej 51*

<http://www.ciekawywawer.pl/listing/miejsce-rozstrzelania-12-mezczyzn-w-aninie/>

Na pamiątkowej tablicy znajduje się napis:

*TADEUSZ SZULCZEWSKI LAT 15
TADEUSZ GÓRSKI 18
RAJMUND GÓRSKI 58
ZDZISŁAW TRUCHLEWSKI 18
JÓZEF RYBIŃSKI 18
STACH TOMERSKI 19
KAZIMIERZ KRYFKO 19
EDWARD STĘPIEŃ 20
TADEUSZ MAJEROWSKI 20
JERZY GRZYBAŁSKI 22
JÓZEF SOSZYŃSKI 23
ZYGMUNT WIELECHOWSKI 38
LESZEK KOPALIŃSKI 19
HELENA KOPALIŃSKA 42
ROZSTRZELANI PRZEZ KATÓW HITLEROWSKICH W DNIU 29.IV.1942 R. W ANINIE.
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI*

Uwaga: dwa ostatnie nazwiska nie dotyczą rozstrzelanych.

Miejsce pamięci obecnie to ogrodzony krzyż i płyta pamiątkowa w kolorze czarnym z nazwiskami zamordowanych. Miejsce to znajduje się tuż obok płynącego Kanału Wawerskiego, niedaleko ul. Niemodlińskiej. Pierwotnie znajdowała się tutaj biała płyta, która została zmieniona w latach 70. Na ogrodzeniu pomnika znajduje symbol Polski Walczącej. Ogrodzenie wykonał Jerzy Kajetan Szulczewski, brat Tadeusza Szulczewskiego, najmłodszego z zamordowanych. Niedaleko tego miejsca (przy ul. Kajki 39) znajduje się tablica pamiątkowa Tchorka, również upamiętniająca to wydarzenie.

Wydarzenia poprzedzające rozstrzelanie

26 lutego 1942 roku do 2-piętrowego domu przy ul. VIII Poprzecznej w podwarszawskim Aninie wtargnęli funkcjonariusze niemieckiej policji kryminalnej Kripo. 19-letni Le-

szek Kopaliński otworzył ogień do policjantów i w trakcie strzelaniny, która się wówczas wywiązała, został zabity na miejscu. Zastrzelona została również jego matka, 42-letnia Helena Kopalińska (siostra gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza).

W strzelaninie zginęło także 2 funkcjonariuszy Kripo (Polak i Niemiec), a kolejnych 3 zostało rannych. Żadna z liczących się organizacji konspiracyjnych nie potwierdziła swego udziału w tym wydarzeniu. Niemniej, gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer zarządził rozstrzelanie 100 zakładników, o czym powiadomił obwieszczeniem z 4 marca 1942 roku.

Inna wersja wydarzeń mówi o tym, że przy ul. VIII Poprzecznej odbywało się szkolenie polskiej podchorążówki i wtedy przybyli Niemcy. Część żołnierzy uciekała do lasu, część została aresztowana. Pojmani zostali rozstrzelani w miejscu, gdzie składali przysięgę.

Rozstrzelanie w Aninie

Epilog wydarzeń z 26 lutego 1942 roku nastąpił w dniu 29 kwietnia 1942 roku, gdy rozstrzelano 12 więźniów przywiezionych z aresztu przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Więźniów aresztowano wcześniej w Aninie i Warszawie. Po rozstrzelaniu Niemcy pozostawili ciała na miejscu. Część rozstrzelanych pochowana jest na Cmentarzu Ofiar Wojny przy ul. Kościuszkowców w Wawrze:

- Zdzisław Truchlewski, lat 18,
- Tadeusz Szulczewski, lat 15,
- Tadeusz Majerowski, lat 20.

Informacja o pochowanych na Cmentarzu Ofiar II Wojny Światowej w Aninie:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Pochowani_na_Cmentarzu_Ofiar_II_Wojny_%C5%9A-wiatowej_w_Aninie#Podchor.C4.85.C5.BCowie_Armii_Krajowej_-_harcerze_Szarych_Szeregow

Wcześniej, 2 marca lub nocą z 2 na 3 marca 1942 roku, w odwecie rozstrzelano potajemnie 100 zakładników z Pawiaka:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Potajemna_egzekucja_wi%C4%99%C5%BAni-%C3%B3w_Pawiaka_w_marcu_1942

Zdjęcia



Tablica pamiątkowa umieszczona naprzeciw ul. Kajki 39.

Napis na tablicy brzmi:

Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za wolność ojczyzny. Tu w kwietniu 1942 roku hitlerowcy rozstrzelali 12 więźniów z Pawiaka.

W rzeczywistości w lesie położonym naprzeciw skrzyżowania ul. VIII Poprzecznej i Królewskiej (obecnie ul. Michała Kajki) 29 kwietnia 1942 roku Niemcy rozstrzelali 12 więźniów przywiezionych z aresztu przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie (a nie, jak głosi napis na tablicy, więźniów, Pawiaka).

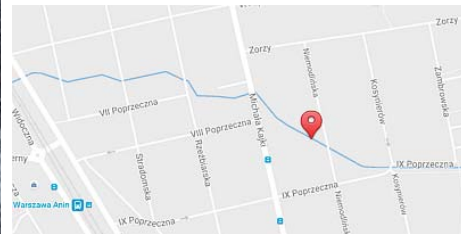
<http://www.ciekawywawer.pl/listing/tablica-pamiatkowa-tchorka-przy-kajki-39/>



*Miejsce rozstrzelania 12 mężczyzn
w Aninie
Henryk Wierzchowski, Anin – Wawer,
Warszawa 1971*



*Miejsce rozstrzelania 12 mężczyzn
w Aninie
Fot. Kazimierz Czagowiec*



Usytuowanie miejsca pamięci

XIV. WESOŁA

87. GŁAZ: KOMPANIA AK „DĘBY”



Napis:

*Pamięci żołnierzy Armii Krajowej
III plutonu V kompanii „Dęby”
i harcerzy Szarych Szeregów Rój
„Wiarna Rzeka” z terenu Starej
Miłosnej*

*Głaz narzutowy na dziedzińcu
kościółka parafialnego na osiedlu
„Stara Miłosna” w Wesołej,
ul. Borkowa 1.
Fot. Kazimierz Czagowiec*

Rejon III „Dęby”

Od 1940 roku działał w ramach Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej VII Obwód „Obroża” obejmujący swym zasięgiem teren ówczesnego powiatu warszawskiego, okalający ze wszystkich stron stolicę. Przez cały czas konspiracji obwodem dowodził mjr Kazimierz Krzyżak „Bronisław”, „Kalwin”.

Rejon III Rembertów kryptonim „Dęby” był jednym z ośmiu części VIII Obwodu „Obroża” działającego w ramach Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej.

Komendantem rejonu był kpt. śl. st. dr Franciszek Amałowicz „Tatar”.

Oddziałami rejonu były:

- BATALION I – por. Wiesław Kawiński „Jastrząb”
 - kompania 1. – ppor. Piotr Makowski „Skarbek”
 - kompania 2. – st. sierż. Franciszek Łasecki „Gniewosz”
 - kompania 3. – ppor. rez. Czesław Nalewajko „Cimurak”
- BATALION II – kpt. śl. st. Kazimierz Sokołowski „Pomian”
 - kompania 4. – por. Wiktor Leszczyński „Ostoja”
 - kompania 5. – por. Stefan Berent „Steb”
 - kompania 6. – ppor. Zdzisław Umiński „Grot”

III Rejon znalazł się w godzinie „W” w swoich miejscach koncentracji, jednak silne nasylenie terenu jednostkami nieprzyjaciela uniemożliwiło, poza kilkoma drobnymi utarczkami, rozwinięcie planowanej akcji bojowej. Prowadzona była jedynie działalność wywiadowczo-rozpoznawcza, utrzymywano też kontakt z dowództwem sąsiedniego, praskiego, VI Obwodu. Przez Pragę, a następnie wpływ przez Wisłę, przedostała się na warszawski brzeg kilkunastoosobowa grupa żołnierzy III Rejonu z Oddziału Dywersji Bojowej pod dowództwem pchor. „Cimuraka” i włączyła się do walki powstańczej w Pułku „Baszta”.

5. kompania III Rejonu

Dowódca 5. kompanii por. Stefan Berent był naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Wesolej, która stanowiła ośrodek intensywnej działalności konspiracyjnej. Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako dowódca oddziału zajmującego się ochroną powstańców drukarni.

Skład kompanii był następujący:

- pluton 764 – dowódca ppor. Mieczysław Pokłoński „Pług”, obszar działania: Wesola, Groszówka, Grzybowa, Zielona oraz wieś Szkopówka;
- pluton 765 – dowódca ppor. NN „Dąb”, obszar działania: Wola Grzybowska, Sulejówek i Żurawka;
- pluton 766 – dowódca ppor. Julian Tymiński „Wilk”, obszar działania: Stara Miłosna, Żwir (obecnie Ratajewo) i Zakręt.

W pewnym sensie z 5. kompanią był związany tzw. pluton kolejarzy, którego dowództwo powierzył dowódca 5. kompanii por. Bolesławowi Piątkowskiemu ps. „Sokrates”. Była to grupa osób zatrudnionych na kolei na odcinku od Rembertowa do stacji Miłosna Nowa. Powierzenie dowództwa nad tą grupą zbiegło się z oddelegowaniem por. Piątkowskiego (pracownika PKP wyższej rangi) do Wydziału Kolejowego organizacji wojskowej „Polska Niepodległa”. Organizacja ta w 1942 roku weszła w skład Armii Krajowej. Formalnie pluton kolejarzy nigdy nie wszedł w organizacyjne struktury 5. kompanii.

W 1944 roku 5. kompania liczyła ok. 100 żołnierzy.

Działalność 5. kompanii III Rejonu

Głównym zadaniem kompanii było opanowanie koszar niemieckich na terenie poligonu artyleryjskiego w Wesolej w ramach akcji „Burza”. Kwaterowała tam kilkusetosobowa załoga Wehrmachtu. Prowadzono więc obserwację umocnień, stanu liczebnego wojska oraz jego wyposażenia.

Żołnierze 5. kompanii transportowali i ukrywali broń pochodzącą ze zrzutów angielskich. Dwa magazyny broni znajdowały się w Woli Grzybowskiej. Przenoszono również tajną korespondencję, rozprowadzano konspiracyjną prasę. Jesienią 1941 roku zorganizowano na terenie Wesolej szkolenie sanitariuszek, pełniących również funkcję łączniczek. W latach 1942–1943 przeprowadzono kurs Szkoły Podchorążych. Działała także Szkoła Młodszych Dowódców i Szkoła Partyzantów.

Rok 1944 to przygotowywanie niemieckiej linii obrony na terenach Wesolej. W lipcu tego roku wysiedlono ludność i zaminowano teren. Wiele osób trafiło do Rembertowa, a także do obozu w Pruszkowie.

Wspomnienia Witolda Kowalskiego ps. „Ręka” – był on magazynierem broni w 5. kompanii Rejonu „Dęby” (kryptonim „Składowy”): *W ostatnich dniach lipca 1944 roku wojska sowieckie przekroczyły granice Wesolej (...). Niemcy stawiali opór dopiero na linii piaszczystych wzgórz, częściowo ufortyfikowanych (bunkier przy ulicy Niemcewicza), oddzielających Szkopówkę od Groszówki. Nikt nie przypuszczał, że tu, przez środek terytorium naszej Piątej Kompanii AK, będzie przebiegał, przez najbliższe 6 tygodni, odcinek niemiecko-sowieckiego frontu.*

W pierwszych dniach sierpnia 1944 roku żołnierze 5. kompanii AK zgromadzili się w lesie koło Grzybowej. Tam otrzymali rozkaz dowództwa, aby przyłączyć się do Powstania Warszawskiego.

Inne pomniki Armii Krajowej w Wesolej

- Warszawa-Wesoła (Osiedle Miłosna Nowa-Cechówka), ul. Kraszewskiego: pomnik poświęcony żołnierzom AK harcerskiego batalionu „Zośka”.
- Warszawa-Wesoła (Błota), ul. Ptasia 34, kościół św. Maksymiliana Kolbego: tablica poświęcona żołnierzom AK IV Rejonu „Koralewo”, „Fromczyn”.

Zdjęcia



*Stefan Berent „Steb” (z przodu po lewej) i jego żołnierze z Oddziału Ostonowego WZW na stołówce przy ul. Sienkiewicza 1 (sierpień 1944 roku)
Fot. Eugeniusz Lokajski*



*Kościół parafialny na osiedlu „Stara Miłosna” w Wesolej
Fot. Kazimierz Czagowiec*

<http://www.newsweek.pl/galerie/powstanie-warszawskie-na-zdjeciach-fotografie-newsweek-pl,galeria,94592,1,1,7.html>



*Głaz narzutowy z tabliczką z kodem QR
Fot. Kazimierz Czagowiec*

Piśmiennictwo:

1. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/335.html

2. <http://blogosulejowku.blogspot.com/2013/10/v-kompania-iii-rejonu-deby-obwodu-obroza.html>
3. <http://www.wesola.waw.pl/strona/historia>
4. <http://otwoczek.pttk.pl/krajoznawczeabc/miejscapamieci/>
5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Obw%C3%B3d_Powiat_Warszawski_AK
6. <http://kurierskruda.pl/index.php/zolnierze-armii-krajowej-z-naszyc-okolic-wstep/historia-regionu>
7. <http://www.ospwesola.pl/index.php?akcja=historia3>
8. http://www.wikiwand.com/pl/Biuro_Informacji_i_Propagandy

88. TABLICA: POR. MANSWET ŚMIGIELSKI



Tablica upamiętniająca por. Mansweta Śmigielskiego, frontowa ściana budynku Zespołu Szkół nr 94 przy ul. Krótkiej 1 w dzielnicy Wesoła (osiedle Zielona)

<http://docplayer.pl/15099263-Rok-1-nr-4-2014-16-maja-2014-r.html>

Manswet Śmigielski ps. „Szwed”, „Jan” (ur. 7 października 1900 w Szańcu k. Buska na Ziemi Kieleckiej, zm. 30 sierpnia 1944 w Warszawie).

Okres przedwojenny

W 1920 roku walczył w Legionach Piłsudskiego, brał udział w walkach o Warszawę. W roku 1922 ukończył Seminarium Nauczycielskie, a w 1929 kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Grudziądzu. Otrzymał stopień plutonowego podchorążego, później awansował na porucznika rezerwy.

W latach 1932–1936 był trzecim drużynowym 29. Mazowieckiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki powstałej w 1922 roku.

W roku 1935 ukończył studia na Wszechnicy Radiowej w Warszawie. Następnie los związał go z Zieloną na terenie dzisiejszej Wesołej. Zaangażował się w budowę szkoły, którą, dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa i dużej grupy działaczy Legionowych, 19 września 1937 roku uroczystie poświęcono. Oddano do użytku 2 budynki: Dom Pracy Społecznej im. Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Szkołę Powszechną im. Polskiej Organizacji Wojskowej. W „Polsce Zbrojnej” nr 260 z 20 września 1937 roku napisał: *Pobudowano wówczas piękny, w nowoczesnym stylu budynek szkoły.*

Manswet Śmigielski został kierownikiem szkoły w wyniku konkursu. Pracę kierownika, nauczyciela i wychowawcy pełnił do roku 1944.

Okres wojny

Po wybuchu wojny w 1939 roku Manswet Śmigieński organizował tajne nauczanie, a następnie na bazie drużyn harcerskich współtworzył Szare Szeregi w powiecie warszawskim. Pod względem wojskowym Szare Szeregi podporządkowane były Armii Krajowej, a te pod dowództwem Mansweta Śmigieńskiego wchodziły w skład Rejonu III Rembertów „Dęby”.

W 1942 roku objął funkcję komendanta Chorągwi Mazowieckiej Szarych Szeregów – ul. „Puszcza”.

Zlecił m.in. hm. sierż. pchor. Janowi Kopałce ps. „Antek” wyjazd do Łowicza w celu odtworzenia łowickiego hufca „Łoza”, koniecznego po licznych aresztowaniach przez Gestapo członków komendy, w tym komendanta Janusza Karpińskiego „Michorowskiego”, „Okrzei”.

Rok później awansował na stopień Harcmistrza Rzeczypospolitej. W porę ostrzeżony o grożącym mu aresztowaniu, ukrywał się.

Podjął pracę w Spółdzielni Społem w Warszawie. Potajemnie kontaktował się ze szkołą w Zielonej, nadal współpracował z Armią Krajową. Przygotowywał oddziały Szarych Szeregów do udziału w Powstaniu Warszawskim.

W powstaniu szef 3. kompanii „Giewont” batalionu „Zośka” (Brygada Dywersyjna „Broda 53”, Zgrupowanie „Radosław”).

Zginął 30 sierpnia 1944 roku w czasie bombardowania na Nowym Mieście przy ul. Zakroczymskiej 7, w kwaterze 3. kompanii – razem z nim został zasypany Władysław Miłośław Cieplak „Giewont” – dowódca kompanii – oraz żołnierze 1. plutonu – w sumie 32 żołnierzy.

Po wojnie ekshumowany z ul. Zakroczymskiej i pochowany w Kwaterach Wojennych batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Upamiętnienie na Murze Pamięci w Muzeum Powstania Warszawskiego: kolumna 182 miejsce 59.

Odnaczenia

- Krzyż Virtuti Militari V klasy
- Krzyż Walecznych
- „Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości” (1929)
- „Brązowy Medal za długoletnią nienaganną służbę w szkolnictwie” (1938)

Uzupelnienia

W zbiorowej mogile na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach pochowani są:

- hm. por. Władysław Cieplak „Giewont”, lat 27, dowódca kompanii,
- hm. por. Manswet Śmigieński „Jan”, „Szwed”, lat 44, szef kompanii,
- Janina Plebańska „Jola”, lat 20, łączniczka,
- st. strz. Zygfryd Kuliński „Albin”,
- st. strz. Stanisław Trzópek „Baca”,
- st. strz. Stefan Bałuk „Błysk”,
- strz. „Kubuś”,
- strz. „Lew”,

- Barbara Skwarska „Basia”, lat 19, sanitariuszka, odznaczona Krzyżem Walecznych, dołączyła do oddziału na Woli,
- kpr. Stefan Woliński „Czarny”, lat 16,
- Irena Wełna „Irena”, lat 20, sanitariuszka, odznaczona Krzyżem Walecznych,
- kpr. Jerzy Andrzejewski „Jasny”, lat 17,
- sierż. Józef Nowocięń „Konrad”,
- plut. pchor. Wojciech Lewandowski „Krak”, lat 21,
- Helena Broszkiewicz „Lena”, lat 21, łączniczka, odznaczona Krzyżem Walecznych,
- kpr. Leszek Rossowski „Leszek”, lat 18,
- strz. Paweł Danowski „Paweł”, lat 18,
- kpr. Konstanty Iwańczak „Proton”, lat 24,
- Anna Antonina Radzka „Tosia”, sanitariuszka,
- strz. Witold Borowicz „Witek”, lat 18, odznaczony Krzyżem Walecznych,
- plut. pchor. Włodzimierz Podkomorski „Włodek”, lat 19.

Podczas bombardowania została ciężko ranna Maria Kowalska „Maryna”, lat 20, młodsza siostra „Irki”. Przed wojną harcerka 14. WZDH. Z nowych GS, Hufiec Żoliborz, włączona jako sanitariuszka do 2. plutonu 3. kompanii „Giewont” batalionu „Zośka”. Poległa 31 sierpnia 1944 w szpitalu polowym na Długiej 7.



Barbara Skwarska „Basia”



Maria Kowalska „Maryna”

http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/sanitariat_gs.htm

Zdjęcia



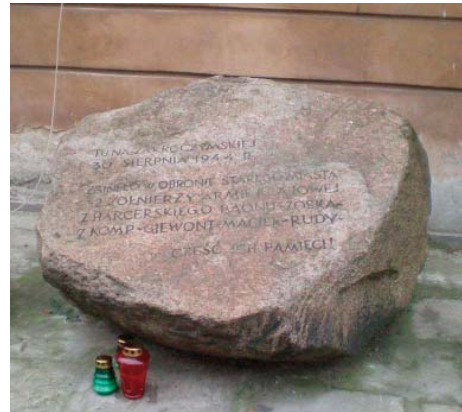
Manswet Śmigieński



Usytuowanie Ronda Mansweta Śmigieńskiego (ul. Brata Alberta róg Wspólnej).
Nazwę nadano 11 czerwca 2014 roku



Mogiła zbiorowa żołnierzy poległych 30 sierpnia 1944 roku przy ul. Zakroczymskiej 7 – Cmentarz Wojskowy na Powązkach, kwatera batalionu AK „Zośka” (20 A)



Głaz upamiętniający śmierć żołnierzy 3. kompanii batalionu „Zośka” – przed domem przy ul. Zakroczymskiej 7

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalendarium_powstania_warszawskiego_%E2%80%93_30_sierpnia#/media/File:Warszawa-obelisk_na_Zakroczymskiej.jpg

Piśmiennictwo:

1. <http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/manswet-smigieński,45227.html>
2. <http://www.wiadomosciasiedzkie.pl/news/110/n/4864>
3. <http://www.rawelin.foxnet.pl/zopa/polezo3.htm>
4. <https://pl-pl.facebook.com/kamienienaszaniec/photos/a.168173563230526.39208.139028106145072/717867761594434/>
5. <http://docplayer.pl/15099263-Rok-1-nr-4-2014-16-maja-2014-r.html>
6. <http://www.maly-arsenal.edu.pl/pl/harcerze>
7. <http://itmc.webd.pl/zs94.waw.pl/historia-szkoly/>

XV. WILANÓW

89. GLAZ: PRZEBIJANIE SIĘ ODDZIAŁÓW AK Z LASÓW CHOJNOWSKICH



Obelisk upamiętniający walki oddziałów AK, które próbowały dostać się z Lasów Chojnowskich do ogarniętej walkami Warszawy – na placyku przy bramie Cmentarza Wilanowskiego, al. Wilanowska róg Wiertniczej. Tabliczkę umieszczono za zgodą Burmistrza Dzielnicy Wilanów Ludwika Rakowskiego

Napis na tablicy

W dniach 15–21 sierpnia 1944 r. przez kordon wojsk niemieckich w Kabatach, Ursynowie i Wilanowie przebijają się z Lasów Chojnowskich oddziały powstańcze Armii Krajowej.

W nocnym boju 18/19 sierpnia 1944 r., w grupie odsieczy „Grzymała”, przedarli się na Sadybę żołnierze kompanii K-1, K-3 i O-2 pułku AK „Baszta”, gr. artylerii „Granat”, kompanii „Gustaw”, „Krawiec”, „Legun” i ckm bat. „Oaza”. Wśród poległych w walce zginęli: dowódca odsieczy ppłk Mieczysław Sokołowski „Grzymała” i cichociemny kpt. Juliusz Kozłowski „Cichy” z Sadyby.

Pomnik ufundowany został przez towarzyszy broni, władze i mieszkańców Mokotowa, a jego odsłonięcie nastąpiło 27 września 1998 roku.

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/27022,warszawa-glaz-pamieci-przy-ulicy-wiertniczej.html>

Wycofanie się do Lasów Chojnowskich

W nocy z 1 na 2 sierpnia większość oddziałów wojskowych Obwodu Ochota pod dowództwem ppłk. Mieczysława Sokołowskiego ps. „Grzymała” rozpoczęła wycofywanie się z Ochoty w kierunku Lasów Sękocińskich i Lasów Chojnowskich.

2 sierpnia stoczyły one bitwę pod Pęcicami, 31 powstańców poległo, liczba rannych była zbliżona. 67 powstańców, w większości rannych, zostało wziętych do niewoli. 7 jeńców polskich oszczędzono na skutek wstawiennictwa jednego z rannych oficerów niemieckich. Pozostałych 60 powstańców, w tym 5 kobiet, poddano torturom i rozstrzelano 2 sierpnia 1944 roku około godz. 18.00 w cegielni w Pęcicach.

Z około 500 żołnierzy IV Obwodu AK, którzy zebrali się w okolicach Pęcic, przez zapórę niemiecką przebiło się około 300. Grupa ta dotarła do Lasów Sękocińskich, a następnie do Lasów Chojnowskich.

Do Lasów Chojnowskich przeszły też przez dzisiejszy Ursynów i Kabaty 2 kompanie batalionu „Karpaty” Pułku „Baszta” atakujące teren Wyścigów Konnych.

Trafiła tam również kompania O-2 por. „Zycha” Pułku „Baszta”, która ze względu na opóźnioną koncentrację nie wykonała natarcia na wyznaczony jej obiekt „Koła” – szkołę powszechną przy ul. Woronicza 6, bronioną przez ok. 100 SS-manów.

Do Lasów Chojnowskich wycofano także część żołnierzy rozwiązanego na początku sierpnia batalionu Armii Krajowej „Oaza”, którego stan osobowy w godzinie „W” wynosił 211 żołnierzy i który był zorganizowany w 3 kompanie strzeleckie i kompanię ckm, pod dowództwem rtm. Emila Vacquereta „Gryfa”.

Kolejni żołnierze w Lasach Chojnowskich należeli do Grupy Artyleryjskiej „Granat” - 10. Kadrowego Pułku Artylerii AK, wchodzącego w skład IV Rejonu V Obwodu Mokotów. 1 sierpnia 1944 roku stanęło do walki ok. 300 żołnierzy. Nie udało się im opanować m.in. baterii artylerii przeciwlotniczej na Polu Mokotowskim, straty niektórych plutonów sięgały 50%.

10 sierpnia, wobec wyczerpania wszelkich możliwości prowadzenia walki, wycofał się na koncentrację do Lasów Chojnowskich oddział broniący reduty „Kaliska” na Ochocie.

Walki podczas przebijania

Dowódca IV Obwodu Ochota, ppłk Mieczysław Kazimierz Sokołowski ps. „Grzymała”, utworzył w Lasach Chojnowskich grupę odsieczy, złożoną ze zgromadzonych tam oddziałów z Ochoty, Mokotowa i VII Obwodu „Obroża”. W nocy z 18 na 19 sierpnia uderzył na Wilanów z zamiarem przedarcia się na Mokotów.

Pozycją wyjściową był Las Kabacki, a miejscem docelowym fort na Sadybie, z którego miało wyjść uderzenie wspomagające w kierunku Wilanowa. Akcją dowodził ppłk Mieczysław Sokołowski „Grzymała”. Uderzenie na zabudowania pałacu w Wilanowie wykonał batalion „Krawiec”, którym dowodził kpt. Marian Bródka-Kęsicki „Grzegorz”. W szeregach batalionu „Krawiec” walczył narzeczony Anny Branickiej Janusz Radomyski „Cichy”. Dotarł on do ściany pałacu, krzycząc do narzeczonej, by skakała z okna. Jednak ona pilnowana przez żołnierzy niemieckich nie mogła tego zrobić. „Cichy” wraz z oddziałem wycofał się na Sadybę, a potem na Mokotów.

Drugi z batalionów dowodzony przez kpt. Lucjana Dobaczewskiego „Korwina” uderzył na Wolicę. W walkach w Wilanowie zginął ppłk „Grzymała”, którego rannego dobili Niemcy. Zginął również kpt. Juliusz Kozłowski „Cichy”, który dowodził wypadem wspomagającym z fortu na Sadybie, i jego 7 żołnierzy. Z batalionu „Krawiec” przedostało

się przez pozycje niemieckie około połowy stanu, czyli 200 dobrze uzbrojonych w broń rzutową żołnierzy.

Z batalionu „Korwina” atakującego Wolicę do Warszawy przedostała się większa część żołnierzy. Pozostałych ogień zaporowy karabinów maszynowych zmusił do powrotu do Lasu Kabackiego.

W walkach tych życie straciło wielu żołnierzy Polski Walczącej. Na cmentarzu wilanowskim spoczywa ich ponad 170. Na tablicach nagrobnych możemy odczytać nazwy ich ugrupowań zbrojnych: „Jeleń”, „Baszta”, „Oaza”, „Warszawianka”. Po pomyślnym dotarciu na Sadybę poległ kpt. „Korwin”. Dowództwo po nim objął rtm. „Garda”, który przybyłe oddziały przeformował w batalion AK „Ryś”.

Inne Miejsca Pamięci

– Tablica w parku wilanowskim

Na północnym bastionie muru oporowego górnego tarasu ogrodowego widnieje następujący napis:

*Pamięci
26 Powstańców Warszawy
rozstrzelanych
przez hitlerowców
w parku wilanowskim
2 i 18 sierpnia 1944 r.*

– Cmentarz parafii św. Elżbiety w Powsinie

Na założonym po wojnie cmentarzu znajdują się dwie zbiorowe mogiły żołnierzy AK. Tablice podają 65 nazwisk pochowanych i nieokreśloną liczbę bezimiennych. Przed wejściem na cmentarz stoi płyta z czarnego granitu z wyrytym obustronnie napisem: „Cmentarz Powstańców Warszawy” i znakiem Polski Walczącej. Panoramę cmentarza zamyka pomnik w kształcie obelisku-krzyża obramowanego stylizowanymi skrzydłami husarskimi. Na cokole napis: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Tablice z szarego granitu ustawione po lewej i prawej stronie pomnika informują, iż do grobu zostały złożone szczątki poległych i pomordowanych żołnierzy AK walczących w Lesie Kabackim, Lasach Chojnowskich, a także w grupie odsieczy ppłk. Mieczysława Sokołowskiego „Grzymały”.

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Mieczys%C5%82aw_Soko%C5%82owski
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/B%C3%B3j_pod_P%C4%99cicami
3. <http://www.gazetawilanowska.pl/wilanow-1944/>
4. <http://pragapn.republika.pl/powstanie/>
5. http://www.wilanowpalac.pl/tablica_upamietniajaca_powstanie_warszawskie_w_parku_wilanowskim.html
6. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgrupowanie_Pu%C5%82ku_Baszta

90. PŁYTA NAGROBKOWA: MIECZYŚŁAW KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI



*Grób ppłk. Mieczysława
Kazimierza Sokołowskiego
na Cmentarzu Wilanowskim*

Mieczysław Kazimierz Sokołowski ps. „Grzymała”, „Ojciec”, „Pomian”, „Unikat” (ur. 23 września 1898 w Częstochowie, zm. 19 sierpnia 1944) – oficer Wojska Polskiego i Armii Krajowej.

Okres przed wojną

Po ukończeniu W 1919 roku Szkoły Podchorążych Piechoty Polskiej Siły Zbrojnej w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie służył w 3. Pułku Piechoty Legionów jako dowódca plutonu w kompanii Jana Rzepeckiego na froncie polsko-sowieckim.

W roku 1935 przeniesiony został do Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), w którym został dowódcą batalionu „Wolożyn”.

Okres wojny i konspiracji

We wrześniu 1939 roku jego batalion w składzie 2. Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza (I Brygada Górską) przeszedł cały szlak bojowy Armii „Kraków”.

Od grudnia 1939 roku był już w konspiracji jako komendant Obwodu IV Ochota Służby Zwycięstwu Polski (potem Związku Walki Zbrojnej) i zajął się tworzeniem szkieletowych jednostek obwodu.

19 września 1940 roku, w czasie obławy, został schwytany w swoim mieszkaniu przy ul. Filtrowej 81, 3 dni później znalazł się w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. W marcu 1941 roku zwolniono go wskutek zabiegów żony. Po powrocie do sił i organizacyjnej kwarantannie w sierpniu 1941 roku ponownie objął poprzednie stanowisko, a w listopadzie awansował do stopnia podpułkownika.

Z chwilą wybuchu Powstania Warszawskiego został dowódcą wszystkich jednostek powstańczych na obszarze Obwodu IV Ochota Armii Krajowej. Po krwawych walkach, wobec całkowitego niemal zużycia amunicji, nieosiągnięcia wyznaczonych celów i przy braku łączności z dowództwem powstania i sąsiednich obwodów, nocą z 1 na 2 sierpnia 1944 roku, na odprawie swego sztabu, podjął decyzję o opuszczeniu dzielnicy, zwolnieniu rannych, części nieuzbrojonych i kobiet oraz wymarszu do Lasów Chojnowskich.

Rankiem 2 sierpnia zgrupowanie liczące ok. 300 ludzi dotarło w okolice majątku Pęcice (na północny wschód od Pruszkowa) i stoczyło krótki, lecz gwałtowny bój ze stacjonującą tam jednostką niemiecką. Starcie to przyniosło śmierć 91 powstańców. Większość zgrupowania osiągnęła wieczorem 3 sierpnia Lasy Chojnowskie, dołączając do znajdujących się tam innych oddziałów partyzanckich.

„Grzymała”, jako najstarszy stopniem, wyznaczony został na dowódcę całości sił

w Lasach Chojnowskich. 15 sierpnia otrzymał rozkaz komendanta Okręgu Warszawskiego AK płk. Antoniego Chruściela marszu na Mokotów. Jego zgrupowanie, nazywane pułkiem „Grzymała” lub grupą odsieczy i liczące 700–800 ludzi, wyruszyło nocą z 16 na 17 sierpnia do Lasu Kabackiego, a w nocy z 18 na 19 sierpnia podjęło dalszy marsz w wyznaczonym kierunku. „Grzymała” znajdował się przy pierwszym batalionie maszerującym przez Wilanów. Gdy zbliżył się on do pałacu w Wilanowie, rozpoczął gwałtowny i chaotyczny nocny bój z jego niemiecką załogą. „Grzymała”, ciężko ranny w chwili, gdy podrywał swych żołnierzy do ataku, został rankiem 19 sierpnia dobity przez Niemców przeszukujących pobojozwisko. Jego oddział rozbito i tylko jedna jego część dotarła na Mokotów.

Po wojnie „Grzymała” staraniem żony został ekshumowany i pochowany na Cmentarzu Wilanowskim w kwaterze wojskowej żołnierzy 1939 roku i powstańców warszawskich.

Zdjęcia



płk Mieczysław Kazimierz Sokołowski

91. TABLICA: AKCJA ODWETOWA „WILANÓW” KEDYWU KG AK



*Tablica upamiętniająca akcję „Wilanów”,
ul. Stanisława Kostki Potockiego 27
(na ścianie restauracji)*

Akcja „Wilanów” to akcja bojowo-represyjna, wymierzona w niemieckich osadników, mieszkających w Kępie Latoszkowej, którzy współpracowali z niemieckim okupantem, szpiegowali i donosili na Polaków, a także przyczynili się do aresztowania w kwietniu 1943 roku 10 żołnierzy AK z Pułku „Garłuch”, wszystkich aresztowanych Niemcy wywieźli do obozów koncentracyjnych. W maju 1943 roku ci sami koloniści zastrzelili 1 i doprowadzili do rozstrzelania 3 innych żołnierzy kompanii O-1 z Pułku „Baszta”, odbywających szkolenie strzeleckie w pobliskich lasach.

Wpadka na Kępie Zawadowskiej

Na przełomie 1942 i 1943 roku struktury Polskiego Państwa Podziemnego, tak cywilne jak i wojskowe, były już dobrze zorganizowane i rozbudowane. Niemniej szeregi oddziałów cały czas się powiększały – przybywali nowi, przeważnie młodzi ludzie, przybywało sprzętu. Trzeba było zapoznać ich z obsługą broni, ale także ze sprzętem wojskowym. Takim sprzętem były chociażby różnego rodzaju radiostacje i inne urządzenia do przekazywania informacji, tak na polu walki, jak i poza nim.

Jedną z takich drużyn łączności utworzyli wybrani żołnierze z pięciu kompanii III batalionu 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”. W jej skład weszli dowódca drużyny Tadeusz Połomski „Stefan”, Wacław Banasiak „Ziuk”, Jerzy Pieńkowski „Jocker”, Jerzy Orłowski „Nagan”, Jan Koćmil „Dąb”, Wojciech Kawecki „Gladius” oraz Zygmunt Cherubin, Stefan Przychodzki i Wacław Beczek – żołnierze-łącznościowcy, których pseudonimów nie ustalono.

Po przeszkoleniu teoretycznym zorganizowano ćwiczenia praktyczne, najpierw w lasach wawerskich, a potem na terenach nadwiślańskich, położonych w okolicach Kępy Zawadowskiej w gminie Wilanów. Niestety nie rozpoznano, że okolicę tę zamieszkują Niemcy – folksdojczycy ściśle współpracujący z Gestapo.

Ćwiczący 11 kwietnia 1943 roku nieuzbrojeni żołnierze zostali całkowicie zaskoczeni, otaczał ich pierścień 20 uzbrojonych w karabiny cywilów i 1 funkcjonariusz Gestapo. Byli to Niemcy, mieszkańcy pobliskich Kęp – Zawadowskiej i Latoszkowej. Po pewnym czasie przyjechali na rowerach 4 policjanci. Również z Warszawy przybyło samochodem 9 gestapowców, powiadomionych zapewne telefonicznie.

Po przybyciu gestapowców zaczęło się ostre przesłuchanie, z biciem i kopaniem zatrzymanych. Niemców interesowało głównie to, z jakiej organizacji pochodzą i jaki był cel ich przybycia w te okolice.

Aresztowanych przewieziono do siedziby Gestapo mieszczącej się w al. Szucha, przeprowadzając indywidualne przesłuchania. Następnie, już wieczorem, przewieziono wszystkich na Pawiak. Na miejscu została im wymierzona kara w postaci 25 batów na jednego, wykonana przez Ukraińca w służbie SS. Po miesiącu brutalnego śledztwa 13 maja 1943 roku żołnierze „Garłucha” wraz z dużą grupą innych więźniów zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Części z nich udało się przeżyć wojnę.

Źródło i szczegóły:

<http://www.gazetawilanowska.pl/wpadka-na-kepie-zawadowskiej/>

Kolejne ćwiczenia w rejonie Kępy Latoszkowej

W miesiąc po wpadce na Kępie Zawadowskiej dowódcy z Armii Krajowej odpowiedzialni za szkolenie młodych żołnierzy, niepomni na te tragiczne wydarzenia, zorganizowali kolejne ćwiczenia w rejonie Kępy Latoszkowej, gdzie mieszkali osadnicy niemieccy, wrogo nastawieni do wszystkiego co polskie.

9 maja 1943 roku grupa ok. 50 żołnierzy podziemia, podzielona na kilka oddziałów, rozpoczęła ćwiczenia na południe od Wilanowa. Głównym miejscem koncentracji całej grupy był kościół św. Elżbiety w Powsinie, gdzie na jedną z mszy św. przybyli kolejką wilanowską młodzi konspiratorzy, którzy mieli odbyć kolejne szkolenie wojskowe.

Jedna z grup w składzie: dowódca kpr. pchor. Kazimierz Grott „Sęp”, pchor. Jerzy Wiczorkowski, Witold Chmielewski, bracia Stanisław i Tadeusz Kulińscy oraz dwie łączniczki Jadwiga Budna i Olena Chrzanowska, dostała od por. Zbigniewa Ziemiańskiego rozkaz zorganizowania zasadzki na drodze prowadzącej z Powsina w kierunku Wisły. Patrol, podobnie jak przed miesiącem łącznościowcy, praktycznie nie był uzbrojony – całą broń stanowiły stary pistolet i jeden granat.

Drużyna na miejsce zasadzki wybrała zarośla pomiędzy wsiami Latoszki i Kępa Latoszkowa. Już po krótkim czasie zostali zauważeni przez mieszkającego w pobliżu kolaboranta, który powiadomił o podejrzanych osobach zaczajonych w zaroślach swoich sąsiadów Niemców. Ci zaś, uzbrojony się, otoczyli ćwiczącą grupę i wezwali ją do podania się.

Na widok folksdojczów Wiczorkowski odbezpieczył granat i rzucił w stronę atakujących, jednak równocześnie dostał śmiertelny postrzał w brzuch od Augusta Borucha. Dowódca „Sęp” rozkazał wycofać się. Obie łączniczki znalazły schronienie w zabudowaniach gospodarczych Mikołaja Kazubskiego, który uratował im życie. Natomiast dowódca grupy Kazimierz Grott znalazł schronienie przed goniącymi go Niemcami i polskimi

zdrajcami w gospodarstwie Szczepana Kłosa. Gdy niebezpieczeństwo minęło, wyszedł z ukrycia i szybko pobiegł w kierunku Powsina, by powiadomić pozostałych o tym, co się stało pod Kępą Latoszkową. Niemcy go nie zauważyli, natomiast z okrzykami na ustach „trzymajcie bandytów” rzucili się w pogoń za pozostałymi 3 partyzantami, którzy przez pola uciekali w kierunku Powsinka.

Niemcy, starsi wiekiem, nie dali rady dogonić młodych konspiratorów, wyręczył ich kolaborant, który na rowerze dogonił ich półtora kilometra od miejsca potyczki. Bracia Kulińscy przekonywali go, że nie są bandytami, tylko żołnierzami Polskiego Państwa Podziemnego, ofiarowując mu za uwolnienie złoty sygnet. W. sygnet wziął, ale i tak doprowadził zatrzymanych do żandarmów, którzy powiadomieni przez kolonistów, przybyli na miejsce zajścia do Kępy Latoszkowej. Po pewnym czasie żandarmi i koloniści rozstrzelali zatrzymanych żołnierzy w miejscu, gdzie wcześniej zginął pchor. Jerzy Wieczorkowski. Przed egzekucją jeden z braci Kulińskich powiedział do kolonistów: „Pamiętajcie, że nasz komendant nas pomści”.

Źródło i szczegóły:

<http://www.gazetawilanowska.pl/70-rocznica-akcji-wilanow/>

Charakterystyka akcji „Wilanów”

Cała operacja złożona była z kilku równocześnie wykonywanych uderzeń.

Zaatakowano:

1. domy kolonistów niemieckich we wsi Latoszki i Kępa Latoszkowa – wykonanie Oddział Specjalny „Osjan”;
2. posterunki żandarmerii (mieszczące się w południowej części budynku, którego pozostałą powierzchnię zajmowało mieszkanie państwa Szkudelskich i prowadzona przez nich restauracja - budynek zajmowany dzisiaj przez restauracje „Wilanów” i „Złoty Król”, na nim umieszczona jest tablica pamiątkowa) i policji granatowej (naprzeciwko wilanowskiego kościoła) w Wilanowie – wykonanie batalion „Zośka”;
3. stały posterunek niemiecki (streifa) na szosie powsińskiej (dzisiejsza ul. Przyczółkowa pomiędzy dzisiejszą ul. Klimczaka i al. Wilanowską) – wykonanie batalion „Zośka”;
4. koszary w Kordegardzie (budynek znajdującym się po prawej stronie od głównego wejścia do pałacu Wilanowskiego), gdzie stacjonowali niemieccy żołnierze z formacji przeciwlotniczej zwani „lotnikami” – wykonanie batalion „Zośka”.

W ubezpieczeniu z kierunku Szosy Królewskiej i od strony ul. Powsińskiej wzięli udział żołnierze wydzielonej kompanii „Agat”.

Pierwsza część zadania wykonanego przez Oddział Specjalny „Osjan” przebiegła bez większych komplikacji: spalono 4 chałupy kolonistów, rozstrzelano 12 osób współpracujących z miejscową żandarmerią, w tym przywódcę wioskowej NSDAP Fryderyka Boraua.

Działania w Wilanowie

Oddział składał się z następujących grup:

- Grupa dowódcy (8 osób) – dowódca: pchor. Władysław Cieplak „Giewont”,
- Grupa „Lotnicy” (17 osób) – dowódca: pchor. Jan Kopałka „Antek z Woli”, zadanie: walka z żołnierzami Luftwaffe, stacjonującymi przy pałacu wilanowskim,
- Grupa „Posterunek I” (12 osób) – dowódca: Eugeniusz Koecher „Kołczan”, zadanie: likwidacja posterunku żandarmerii,

- Grupa „Posterunek II” (7 osób) – dowódca: pchor. Karol Kwapiński „Karol Czarny”, zadanie: ubezpieczenie od strony pałacu,
- Grupa „Streifa” (17 osób) – dowódca: Andrzej Romocki „Morro”, zadanie: atak i likwidacja posterunku,
- Grupa „Ubezpieczenie I” (6 osób) – dowódca: pchor. Stanisław Nowiński „Niesz”, zadanie: ubezpieczenie od ul. Powsińskiej,
- Grupa „Ubezpieczenie II” (5 osób) – dowódca: Krystyn Strzelecki „Zawał”, zadanie: ubezpieczenie od al. Królewskiej,
- Grupa „Przeprawa” (18 osób) – dowódca: Konrad Kucharski „Sokół”,
- Grupa „Sanitariat” (3 osoby) – dowódca: dr Zygmunt Kujawski „Brom”.

Dowódca oddziału osłonowego otrzymał rozkaz wykonania uderzenia 4 dni przed planowaną akcją. Rozpoznanie należało do pchor. Karola Kwapińskiego i Eugeniusza Koechera, a przygotowanie broni do Andrzeja Długoszowskiego. Wszyscy żołnierze byli uzbrojeni w pistolety (przeważnie parabellum kaliber 9 mm) i rewolwery (w większości colty kaliber 7,65 mm). Ponadto każda z grup otrzymała po pistolecie maszynowym (typu sten). Grupy „Streifa”, „Posterunek I” i obie ubezpieczające dostały również butelki zapalające i miny. Odwrót miał nastąpić w stronę Wisły, gdzie znajdowało się miejsce przeprawy. Po przepłynięciu Wisły żołnierze mieli udać się do swoich melin, a stamtąd do domów. Ranni mieli trafić do sanitariatu w Chylicach.

Przebieg akcji w Wilanowie

Wszyscy uczestnicy akcji przybyli oddzielnie do Wilanowa tramwajem. Okrężną drogą dotarli na godz. 20.00 na zbiórkę na cmentarz, gdzie stacjonował dowódca akcji.

Zgodnie z planem oddział skoncentrował się 26 września 1943 roku na Cmentarzu Wilanowskim w godz. 20.00–22.00. Jako pierwsi miejsce koncentracji opuścili żołnierze z grupy „Lotnicy”. W drodze zostali oświetleni przez reflektory kolejki, a w rejonie bramy pałacowej ostrzelani przez niemieckich lotników idących z przeciwnej strony. Rozpoczęła się wymiana ognia, padło rannych 3 żołnierzy (jedną z rannych była Wanda Głuchowska „Justyna”). Szturmowcy najpierw obrzucili sąsiadujący z Kordegardą rejon wejścia na pałacowy dziedziniec gospodarczy filipinkami, następnie rozpoczęli ostrzał z peemu. W końcu udało im się wedrzeć do budynku, który okazał się pusty. Szturmowcy otrzymali rozkaz zabrania rannych. Podczas wycofywania się, kiedy żołnierze Luftwaffe ostrzeliwali żołnierzy z parku, nadszedł rozkaz odwrotu. Myśląc, że koledzy zabiorą rannych, sami się ewakuowali, pozostawiając rannych towarzyszy broni samych. Następnego dnia rano ciała 2 żołnierzy odnaleziono pod Kordegardą.

Grupa „Streifa” opuściła miejsce zbiórki zaraz po „Lotnikach”. Żołnierze mieli zaskoczyć niemieckich wartowników, lecz strzały od strony Kordegardy uniemożliwiły im zaskoczenie Niemców oraz zdobycie nad nimi przewagi. Zostali ostrzelani przez wartowników posterunku. Panująca tej nocy ciemność powodowała, że nie było widać ani ostrzeliwujących, ani ostrzeliwanych. W tej sytuacji Andrzej Romocki „Morro” wysłał 2 szturmowców na tył „Streify” i kazał im rzucić w stronę nieprzyjaciela butelki zapalające. Dzięki temu dojrzeli żandarmów, a sami pozostali niewidoczni. Gdy w końcu dostali się do środka, wartowników już nie było. W momencie gdy grupa „Posterunek I” zbliżała się do drutu kolczastego otaczającego posterunek żandarmerii, padły pierwsze strzały. Wcześniejsze strzały oraz problemy z przecięciem drutu spowodowały, że im też nie udało się zaskoczyć wroga. Gdy dostali się na teren ogródka, zostali zaatakowani przez Niemców. 3 żołnierzy wdarło się do budynku i obezwładniło policjantów. Pozostali kon-

tynuowali atak z dworu. Wrzucili butelki zapalające, które się nie zapaliły, a następnie filipinkę. Wybuch ogłuszył Eugeniusz Koechera „Kończana”, padł zabity Kazimierz Chruściński „Kazik”, a ranny został Juliusz Bogdan Deczkowski „Laudański”. Wywiązała się zacięta walka, podczas której został ranny Józef Pleszczyński „Ziutek” oraz Andrzej Samsonowicz „Xiążę”. Na pomoc walczącym przybyli Andrzej Długoszowski „Długi” i Wiesław Krajewski „Sem” i dzięki ich pomocy posterunek został zdobyty.

Odwrót z Wilanowa

O godz. 22.45 „Giewont” gwizdkiem dał sygnał do odwrotu. Żołnierze zabrali rannych i poległego. W czasie odwrotu spod Kordegardy grupa „Antka z Woli” została ostrzelana na terenie parku. Ranny Tadeusz Wejrzanowski „Smukły”, którego przenosili Jan Wiśniewski „Strzeżoń” i Ryszard Zalewski „Wojdak”, został przez nich porzucony. Po chwili padł kolejny ciężko ranny – Władysław Walecki „Gruby”. Sławomir Bittner „Maciek” dał rozkaz ewakuacji rannych, lecz ze względu na ich stan i nieznaną drogę w ciemnościach terenu było to niemożliwe. Wzmógł się niemiecki ostrzał. W rozproszeniu oddział „Maćka” chaotycznie wycofał się z parku. Chłopcy pozbawieni rannej przewodniczki („Justyna”) ruszyli w kierunku Wisły, nie odnajdując jednak głównych sił oddziału. Noc spędzili wbrew planom akcji u przygodnych gospodarzy. Rano ruszyli do Warszawy.

Główny trzon sił składający się z grup: „Posterunek I”, „Posterunek II”, częściowo „Streify” i „Lotników” pod dowództwem Krystyna Strzeleckiego „Zawała” wycofywał się według planu – dotarł na miejsce przygotowanej przez „Sokoła” przeprawy przez Wisłę. Za pomocą barki i 2 łodzi rybackich żołnierze przepławili się na wschodni brzeg rzeki. Około godz. 2.00 wszyscy przepławieni udali się do Radości, gdzie przygotowano dla nich meliny. Od godz. 6.00 27 września żołnierze podzieleni na niewielkie grupy rozpoczęli powrót do Warszawy.

Ewakuacja rannych samochodem również nie odbyła się zgodnie z planem. Samochód prowadził „Sem”, obok niego siedział kierowca zapasowy NN.

Cieżarówka jechała w kierunku Chylic. Ostonę wozu stanowił „Morro” i jego ludzie. Pomocą medyczną zajmowali się lekarz „Zośki” dr „Brom” i sanitariuszka Marta Klauze „Marta”, którym pomagała por. „Lena” – jej zadaniem było umieszczenie ciężko rannych pod opieką siostr szarytek w Chylicach. Oprócz wymienionych osób w wypełnionym po brzegi samochodzie jechali ciężko ranni: „Ziutek”, „Boy” i Witold Morawski „Witold Czarny” – ci wymagali stałej opieki lekarskiej – oraz lżej ranni: „Laudański”, „Jaś”, Andrzej Makólski „Mały Jędrak”, „Xiążę” i Edward Schweitzer „Farys”. W rogu samochodu leżało ciało Kazimierza Kodyma „Kazika”. W obawie przed dostrzeżeniem odjazdu przez Niemców „Sem”, ruszając, nie włączył reflektorów. Po chwili samochód najechał na szynę, o którą oparty był szlaban. W wyniku uderzenia pękła chłodnica i dalsza jazda szosą powsińską w kierunku Piaseczna odbywała się bardzo powoli. Z chłodnicy wyciekła woda, silnik zaczął się przegrzewać. Postanowiono uzupełnić wodę w którymś z pobliskich gospodarstw. Tak też uczyniono. Gdy już ponownie chłodnica była pełna, szosą nadjechały oświetlone wozy strażackie. „Morro” usiłował zatrzymać pierwszy pojazd – jednak na próżno; strażacy pognali do płonącej już Kępy Latoszkowej. Dopiero drugi wóz zatrzymał się na wezwanie. Strażacy bardzo chętnie udzielili pomocy – później okazało się, że oni także należeli do AK. Wężami strażackimi przywiązali do swojego pojazdu uszkodzoną ciężarówkę i na tak zaimprovizowanym holu pociągnęli ją w kierunku Chylic. W tym czasie stan ciężko rannych uległ pogorszeniu – przed dojechaniem do celu stwierdzo-

no, że „Ziutek” już nie żyje. Wreszcie, po błądzeniu w nieznanym terenie, samochody dotarły do Chylic. Ciężko rannych chłopcy i sanitariuszki umieścili w pomieszczeniach u sióstr. Pochówkiem poległych zajął się dr „Brom”. Z nim w Chylicach została również sanitariuszka „Marta”. Reszta, dowodzona przez poganiającego ich „Morro”, ruszyła 2 samochodami w kierunku Góry Kalwarii. Przed świtem zarekwirowany wóz strażacki oddano właścicielom, a uszkodzoną ciężarówkę podpalono. Pieszo oddział dotarł do osiedla Olesinek we wsi Rybie, przylegającej do Góry Kalwarii. Tam zostawiono lżej rannych pod opieką zaprzyjaźnionej rodziny. Wieczorem „Morro” ze swoim zespołem powrócił do Warszawy.

Podsumowanie akcji w Wilanowie

Choć samą akcją żołnierze „Zośki” wspominali źle, to jednak spełniła ona swoje zadanie. Udało się osłonić atak Oddziału Specjalnego w Kępie Latoszkowej, zabito około 12 Niemców oraz zdobyto: pistolet maszynowy, 6 karabinów, 4 granaty, 6 hełmów, 2 magazynki oraz bagnety.

5 żołnierzy za akcję otrzymało Krzyż Walecznych: Eugeniusz Koecher „Kończan”, Józef Pleszczyński „Ziutek”, Wiesław Krajewski „Sem”, Tadeusz Wejrzanowski „Smukły” oraz Władysław Walecki „Gruby”. Andrzej Długoszowski „Długi”, Andrzej Romocki „Morro”, Karol Kwapiński „Karol Czarny”, Konrad Okolski „Kuba”, Jerzy Jagiełło „Florian” oraz „Kończan” awansowali, a pochwałę otrzymali Andrzej Makólski „Mały Jędrzek”, Juliusz Bogdan Deczkowski „Laudański”, Kazimierz Kodym „Kazik”, „Florian”, Jerzy Weil „Jerzyk”, Jerzy Grundman „Jur”, Tadeusz Witkowski „Dzik”, Jerzy Łukoski „Żereń”, Zbigniew Czechowicz „Wit”, Jerzy Zakrzewski „Wąsik” oraz łączniczki Jadwiga Prochazka „Jadzia” i Wanda Głuchowska „Justyna”.

Poniesione straty: 5 zmarłych („Smukły”, „Gruby”, „Boy”, „Kazik” i „Ziutek”) oraz 7 rannych.

Na chaotyczny przebieg akcji złożyło się kilka czynników. Pojawiły się błędy w rozpoznaniu, „Antek” oraz „Morro” osobiście nie sprawdzili obiektów, które mieli atakować. Czas pomiędzy wydaniem rozkazu a jego wykonaniem był zbyt krótki. Godzina wyznaczona na początek akcji była zbyt wczesna, kursował tramwaj oraz kolejka, której światła oświetliły grupę „Lotników”.

Po akcji Wilanów nastąpiła reorganizacja batalionu. „Giewont” został zdjęty z dowództwa 2. kompanii, a „Antek” z dowództwa II plutonu 1. kompanii. Kierownictwo po „Antku” objął Tadeusz Schiffers, a dowództwo 2. kompanii objął Andrzej Romocki.

Zdjęcia



Dowódca akcji „Wilanów”, Władysław Cieplak „Giewont”



Dowódca grupy „Streifa” – Andrzej Romocki „Morro”



Plan akcji „Wilanów”



Kordegarda, w której przebywali niemieccy lotnicy (pierwszy budynek tuż za bramą główną – dawniej był miejscem przeznaczonym dla straży pałacowej)



Kaplica cmentarna – miejsce postoju dowódcy akcji podczas koncentracji



Tablica pamiątkowa, ul. Wiechy 10

*Napis na tablicy:
Pamięci czterech członków konspiracji zbrojnej poległych w dniu 12 maja 1943 roku w walce z żandarmerią hitlerowską*

Napis niezbyt precyzyjnie opisuje upamiętnione wydarzenia i podaje błędną datę. W rzeczywistości 9 maja 1943 roku miejscowi folksdojczycy usiłowali zatrzymać żołnierzy Pułku AK „Baszta” powracających z leśnych ćwiczeń. Jeden z kursantów został zastrzelony, a 3 innych schwytano i wydano w ręce niemieckiej żandarmerii, która zamordowała ich na miejscu. W odwecie 26 września 1943 roku żołnierze AK przeprowadzili w tym rejonie akcję bojowo-represyjną o kryptonimie „Wilanów”.

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_Wilan%C3%B3w
2. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_wilan.htm
3. http://szczep462.nazwa.pl/WordPress/wp-content/uploads/2012/01/historia_cz1.pdf

XVI. WŁOCHY

92. POMNIK-KAPLICZKA: BAZA LOTNICZA „ŁUŻYCE”



Pomniki-kapliczka Bazy Lotniczej Armii Krajowej „Łużyce”, u zbiegu ul. Żwirki i Wigury i 17 Stycznia

W 1997 roku na skwerze u zbiegu ul. 17 Stycznia i Żwirki i Wigury ustawiono kapliczkę Matki Boskiej Loretańskiej będącej patronką lotników. Kapliczka ta jest jednocześnie pomnikiem. Na jej postumencie umieszczono okolicznościowe tablice oraz odznakę identyfikacyjną oddziału. Skwer, na którym znajduje się kapliczka, otrzymał imię Bazy Lotniczej „Łużyce”.

Organizacja Bazy Lotniczej „Łużyce”

W czasie niemieckiej okupacji w Warszawie różne grupy zawodowe tworzyły konspiracyjne oddziały, których zadaniem była bieżąca działalność dywersyjna oraz walka o niepodległość. W roku 1941 piloci i pracownicy związani z lotnictwem utworzyli kilka grup lotniczych działających na terenie stolicy. W 1942 roku scalono je w oddział, który nazwano Bazą Lotniczą „Łużyce”. Jego trzon stanowili żołnierze 1. Pułku Lotniczego „Warszawa”, a podporządkowany został Wydziałowi Lotnictwa Komendy Głównej Armii Krajowej.

Przed wybuchem powstania oddział, liczący ok. 500 osób, składał się z 5 kompanii lotniczych oraz oddziału portowego i dywizjonu szkoleniowego. Głównym zadaniem Bazy Lotniczej w godzinie „W” było wsparcie 7. Pułku Piechoty „Garłuch” w ataku na lotnisko Okęcie. Po opanowaniu lotniska oddziały bazy miały je przejąć, uruchamiając

i ubezpieczając. Atak na lotnisko nie powiódł się jednak, a żołnierze przedostali się m.in. do Puszczy Kampinoskiej, gdzie w bojach Zgrupowania „Kampinos” wyróżnili się jako „Kompania Lotnicza” dowodzona przez por. Tadeusza Gaworskiego ps. „Lawa” oraz na Mokotów i tam brali udział w dalszej walce. Część członków bazy walczyła do końca powstania w Śródmieściu Południe, w szeregach batalionu „Zaremba-Piorun” – grupka z Bazy Lotniczej „Łużyce” dowodzona przez por. Jana Jerzego Kudelskiego ps. „Lech” znalazła się na Starym Mieście jako grupa obserwatorów (m.in. w PWPW) Grupy „Północ”.

Atak na lotnisko na Okęciu

Na Okęciu w lipcu 1944 roku stacjonowało 1 000 niemieckich lotników oraz 2 500 żołnierzy naziemnej obsługi. Teren lotniska otoczony był zasiekami, bunkrami oraz 63 gniazdami ciężkich karabinów maszynowych. Na lotnisku znajdowało się także 56 dział przeciwlotniczych oraz kilka wozów pancernych. Dodatkowo w dniu 1 sierpnia 1944 roku przez Włochy przejeżdżały transporty Dywizji Spadochronowo-Pancernej „Hermann Göring”.

Wedle planów płk. „Montera” tak bronione lotnisko miało zostać zaatakowane i zdobyte przez ok. 2 500 żołnierzy AK, przede wszystkim z 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”, uzbrojonych w pistolety i butelki z benzyną. Dowódca pułku mjr Stanisław Babiarz ps. „Wysocki” zwrócił się do płk. Antoniego Chruściela o zmianę planów, gdyż, jak twierdził: *z gołą ręką ludzie nie uderzą na tak umocnione stanowiska.*

Dowódca okręgu jedynie nieznacznie zmodyfikował plany, wzmacniając atakujących plutonem osłonowym kpt. „Lawy”. Ostateczny rozkaz „Montera” dla Okęcia brzmiał: *Zdobyc i utrzymać lotnisko Okęcie oraz baraki Paluch. Zapewnić Obronę Przeciwlotniczą rejonu przez przydzielony oddział artylerii przeciwlotniczej oraz umożliwić lądowanie aparatów własnych. Uniemożliwić start aparatów nieprzyjaciela. Fabryki na terenie Okęcia zabezpieczyć.*

Trudno o bardziej bezsensowny rozkaz. Drobiazgiem przy tym jest fakt, iż przydzielony „oddział artylerii przeciwlotniczej”, który miał zapewnić „obronę przeciwlotniczą” nie dysponował żadnymi karabinami maszynowymi, nie wspominając o działach przeciwlotniczych.

Zgodnie z rozkazem zamierzano uderzyć na lotnisko z kilku stron – od południowego zachodu miał szturmować I batalion z Ursusa. Od północy II batalion. Z kolei III batalion miał uderzać od al. Krakowskiej, a pozostali żołnierze „Garłucha” od strony Zagościńca i Zbarża. W obliczu całkowitego braku ciężkiej broni mjr „Wysocki” odwołał w dniu 1 sierpnia 1944 roku o godz. 16.00 atak na lotnisko.

Niestety rozkaz nie dotarł do wszystkich poddziałów i o godz. 17.00 do ataku ruszyło natarcie III batalionu. Gdy powstańcy przeszli ul. Żwirki i Wigury i znaleźli się na otwartym polu, zostali wprost przygwożdżeni seriami z broni maszynowej. Niemcy strzelali z pobliskiego nasypu, z budynków lotniska, z wieży ciśnień. Ponadto przeciwko powstańcom skierowano samochody pancerne. Zaczęła się rzeź – w ciągu kilkudziesięciu minut zginęło 125 żołnierzy „Garłucha”. Aż strach pomyśleć, ilu by zginęło żołnierzy, gdyby mjr Babiarz ściśle wykonał rozkaz dowódcy powstania.

Bracia Jakubowscy

Trzej synowie Wiktora i Janiny Jakubowskich zginęli pierwszego dnia Powstania Warszawskiego podczas ataku na lotnisko na Okęciu. Bracia Jakubowscy pochodzili z Poznania.

Por. rez. art. Romuald Jakubowski ps. „Kuba”, lat 26, był szefem kontrwywiadu Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej, VIII Samodzielnego Rejonu Okęcie. W 7. Pułku Piechoty „Garłuch” dowodził baterią artylerii pod utrwaloną w historiografii potoczną nazwą „Bateria Kuby”. Poległ podczas ataku na lotnisko wojskowe Okęcie. Przed wojną uczył się w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach szkolnych był harcerzem Chorągwi Wielkopolskiej. Podczas okupacji studiował architekturę na Tajnej Politechnice Warszawskiej. Pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Razem z Romualdem Jakubowskim zginęli jego dwaj bracia – ppor. Zbigniew Jakubowski ps. „Słoń”, lat 24, i por. Wiktor Jakubowski ps. „Wiko”, lat 27 – na jego grobie mylnie pojawia się pseudonim „Harley”, który należał do jego kolegi z oddziału Tadeusza Jędrzejaka. Bracia Wiktor, Romuald i Zbigniew Jakubowscy wzięli śluby 1 sierpnia 1944 roku, a po chwili zginęli w natarciu na lotnisko na Okęciu.

Zdjęcia



Granitowa tablica przy al. Krakowskiej 175, gdzie 2 sierpnia 1944 roku zginęło 50 powstańców, w tym 8 sanitariuszek z III kompanii „Maria” 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”

https://pl.wikipedia.org/wiki/7_Pu%C5%82k_Piechoty_Le-gion%C3%B3w_AK_%E2%80%9EGar%C5%82uch%E2-%80%9D



Pomnik-kapliczka z umocowaną tabliczką z kodem QR



Głaz na skarpie wykopu kolei radomskiej pomiędzy Szczęśliwicami a Rakowem upamiętniający rozstrzelanie w dniu 2 sierpnia 1944 roku 22 żołnierzy „Garducha”

https://pl.wikipedia.org/wiki/7_Pu%C5%82k_Piechoty_Le-gion%C3%B3w_AK_%E2%80%9EGar%C5%82uch%E2-%80%9D



<http://wpolityce.pl/historia/207507-bracia-jakubowscy-wzieli-sluby-i-zgineli-w-natarciu-na-lotnisko-okecie>



Uroczystości przy pomniku (1 sierpnia 2015 roku)

http://1bltr.wp.mil.pl/pl/1_197.html



Powstańcy z jednostki lotniczej AK, tzw. Bazy Lotniczej, którzy z Ochoty dotarli do Puszczy Kampinoskiej (kompania por. „Lawy”, w głębi trzecia od lewej sanitariuszka „Juliszka”). Ich odznaka na czapkach była biało-czerwona szachownica Stanisław Kopf, Dni powstania, Warszawa 1984

Piśmiennictwo:

1. http://www.1944.pl/historia/encyklopedia/zgrupowania_powstancze/
2. <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/33352,warszawa-kapliczka---powstanczy-pomnik.html>
3. <http://wpolityce.pl/historia/207507-bracia-jakubowscy-wzieli-sluby-i-zgineli-w-natarciu-na-lotnisko-okecie>

93. PŁYTA NAGROBKOWA: 6 PODCHORĄŻYCH ARMII KRAJOWEJ

*Mogila zbiorowa zamordowanych
6 podchorążych AK, cmentarz
przy ul. Fasolowej 13/15*

Rejon „Jaworzyn” VII Obwodu „Obroża” Armii Krajowej

Od 1940 roku działał w ramach Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej VII Obwód „Obroża” obejmujący swym zasięgiem teren ówczesnego powiatu warszawskiego, okalający ze wszystkich stron stolicę. Przez cały czas konspiracji obwodem dowodził mjr Kazimierz Krzyżak „Bronisław”, „Kalwin”.

Obwód był podzielony na 8 rejonów, w tym VII Rejon Ożarów (kryptonimy „Jelsk”, „Jaworzyn”). Jego dowódcą był mjr Edmund Grunwald „Jarema”.

Oddziały liniowe – stan na 31 lipca 1944 roku – stanowiło 5 kompanii, liczących w sumie 12 plutonów oraz 2 plutony podporządkowane dowódcy rejonu.

Kompanią 3. dowodził ppor. Mieczysław Godlewski „Mieczysław”.

Ćwiczenia polowe 3. kompanii Rejonu „Jaworzyn”

6 marca 1944 roku w miejscowości Opacz, w pobliżu torów WKD, 6 podchorążych z 3. kompanii Rejonu „Jaworzyn” VII Obwodu AK „Obroża” odbywało pod komendą dowódcy kompanii ppor. Mieczysława Godlewskiego ćwiczenia wojskowe. Byli to:

- kpr. pchor. Ryszard Stanisław Kusiak „Apollo”, lat 19,

- kpr. pchor. Piotr Tadeusz Michałowski „Billi”, lat 21,
- kpr. pchor. Zbigniew Borowski „Jastrząb”, lat 19,
- kpr. pchor. Ludwik Zawadzki „Junak”, lat 21,
- kpr. pchor. Romuald Fijałkowski „Tosca”, lat 17,
- kpr. pchor. Wiesław Henryk Kalinowski „Tarski”, lat 19.

Podchorążowie, na skutek denuncjacji miejscowych folksdojczów (główny donosiciel nazywał się Schwarz), zostali ujęci przez żandarmerię, skatowani, zastrzeleni i zakopani. Podobno tej samej nocy, 6 marca 1944 roku, rodziny wykopały i zabrały ciała. Zwłoki pomordowanych pochowano w tajemnicy na cmentarzu we Włochach przy u. Ryżowej.

Z biorących udział w ćwiczeniach uratował się dowódca oddziału, „Mieczysław”, który zdołał uciec.

Sprawa ta była rozpatrywana przez podziemny sąd wojskowy AK, który dopatrywał się w wydarzeniu niefrasobliwości dowódcy.

Akcja odwetowa

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1944 roku patrol bojowy wydzielony z oddziału dywersji bojowej „DB-17” Żoliborz w sile 11 żołnierzy przeprowadził w kolonii Opacz akcję odwetową, której celem było zlikwidowanie rodzin folksdojczów, biorących udział w zatrzymaniu oraz rozstrzelaniu przez sprowadzonych żandarmów w dniu 6 marca w Opacz 6 żołnierzy AK, uczniów kursu wojskowego przeprowadzających w tym rejonie ćwiczenia. Patrol przybył na miejsce zdobyczną karetką sanitarną. Akcję rozpoczęto o godz. 23.30. W pierwszej kolejności zastrzelono Maksymiliana Firusa, a następnie Artura Firusa, jego syna Johanna i córkę Halinę – żonę nieobecnego Aleksandra Foltza, powołanego w międzyczasie do Wehrmachtu.

O godz. 0.45 otoczono dom Fryderyka Deschego, który nie tylko pomógł w wysłaniu podchorążych, ale wraz z żandarmerią wziął udział w katowaniu ich i rozstrzelaniu. Jeszcze przed sforsowaniem drzwi żołnierze Kedywu ostrzegli go, że w razie oporu zlikwidowana zostanie cała jego rodzina. Desche stawiał opór, strzelając z dubeltówki, raniąc przy tym w twarz i ramię pchor. Ludwika Łaszczka „Prawdźca”, a następnie zbiegł w pole ukrytym przejściem. Wobec takiego obrotu sprawy zastrzelono jego żonę Bertę Desche.

Ze względu na wszczęty przez kolonistów za pomocą syren i gongów alarm oraz konieczność zajęcia się rannym „Prawdźcem” akcję przerwano, rezygnując z likwidacji 2 dalszych kolonistów niemieckich, skazanych na śmierć: Schwartza – powiadomił żandarmerię – i Englerta oraz 2 Polaków: Nawrockiego i Wasilewskiego.

Po powrocie do Warszawy rannego „Prawdźca” przekazano pod opiekę lekarza oddziałowego, a karetkę pozostawiono przed Dworcem Gdańskim.

Dowódca akcji: ppor. Bogdan Kunert „Schayer” vel „Bonar”.

Dwóch kolejnych Niemców zginęło kilka tygodni później z rąk oddziału dywersyjnego rejonu ożarowskiego.

Źródła:

<http://www.dws-xip.pl/PW/formacje/pw2030c.html>

http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/akc_opacz.htm

Pomnik w Opaczy-Kolonii

22 września 1974 roku w miejscu, gdzie Niemcy popełnili zbrodnię, został odsłonięty pomnik w kształcie Krzyża Walecznych – ku czci młodych żołnierzy.



Odsłonięcie pomnika. Wartę pełniły dwie harcerki, uczennice III klasy Szkoły Podstawowej w Michałowicach – Beata Nowocień (Ruszkowska) oraz Iwona Łajszczak (Nowińska)



Kwiaty składa młodzież ze Szkoły Podstawowej w Michałowicach



Pomnik w Opaczy, przy skrzyżowaniu ul. Stanisława Bodycha i Ryzowej

<http://opencaching.pl/viewcache.php?cacheid=26313>



Tablica pamiątkowa na pomniku w Opaczy



Odremontowany pomnik w Opaczy, odsłonięty 27 września 2014 roku



Chwilę po odsłonięciu pomnika, od prawej: Beata Ruszkowska, Iwona Nowińska, Grażyna Grabka – sołtys Opaczy-Koloni, Krzysztof Grabka – wójt gminy Michałowice oraz ks. proboszcz Marek Małkiewicz

Źródło:

<http://www.michalowice.pl/dzieje-sie/aktualnosci/kulturalne/uroczystosc-odslonienia-odrestaurowanego-pomnika-zolnierzy-ak-poleglych-w-opaczy-kolonii,p90060563>

Piśmiennictwo:

1. http://www.ud-wlochy.waw.pl/data/dataPublicator/tablice_final_net_08_02.pdf
2. <http://www.ud-wlochy.waw.pl/page/55,miejsca-pamieci-narodowej.html?id=225>

94. TABLICA: ŚMIERĆ 5 OFICERÓW ZWZ 7. PUŁKU PIECHOTY „MADAGASKAR”



Tablica upamiętniająca śmierć 5 oficerów ZWZ 7. pp „Madagaskar”, ul. Techników 4

Tablicę wmurowano ok. 1960 roku. W 1999 roku tablicę wymieniono na granitową, a otoczenie uporządkowano. Miejscem opiekuje się Szkoła Podstawowa nr 94 im. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z ul. Cietrzewia 22a.

7. Pułk Piechoty Legionów ZWZ-AK

Pułk powstał w Warszawie w październiku 1939 roku z inicjatywy oficerów 7. Pułku Piechoty Legionów z 3. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego. Początkowo był jednostką kadrową działającą w ramach organizacji Orła Białego. Od roku 1940 istniał samodzielnie jako podstawowy oddział Związku Strzeleckiego. Na początku 1941 roku został podporządkowany Dowództwu Okręgu Warszawskiego ZWZ.

Dowódcy pułku

- kpt. Kazimierz Lang „Grzyb”, „Dziad” – od października 1939 do lutego 1942 roku;
- mjr Stanisław Babiarz „Wysocki” – od lutego 1942 roku.

1. batalion – dowódcy

- kpt. Michał Murmyłło „Żubr” – od października 1939 do lutego 1940 roku;
- mjr Mikołaj Sukniewicz „Odyniec” – od lutego 1940 do końca 1944 roku.

2. batalion – dowódcy

- kpt. Zenon Jabłoński „Szubert” – od lutego 1940 do lutego 1942 roku;
- mjr Aleksander Mazur „Zawisza” – od lutego 1942 do 1 sierpnia 1944 roku (poległ w walce na Rakowcu);
- kpt. Henryk Malec „Bogumił” – od 2 sierpnia 1944 do końca 1944 roku.

3. batalion – dowódcy

- mjr Stanisław Babiarz „Wysocki” – od października 1939 do lutego 1942 roku;
- kpt. Stanisław Jankowski „Korab” – od lutego 1942 do listopada 1943 roku (aresztowany i rozstrzelany);
- kpt. Wiktor Chrostowski „Raf” – od listopada 1943 do stycznia 1944 roku;
- kpt. Mieczysław Czarnecki „Biały” – od stycznia 1944 do końca 1944 roku.

W końcu lipca 1944 roku pułk liczył ok. 2 300 żołnierzy zorganizowanych w 39 plutonach.

Głównym zadaniem pułku było zajęcie lotniska na Okęciu. Dowództwu pułku podporządkowana była Baza Lotnicza „Łużyce”, przeznaczona do obsługi lotniska po jego zdobyciu.

Odprawa kadry 7. Pułku Piechoty Legionów ZWZ „Madagaskar”

1 lutego 1942 roku w mieszkaniu na drugim piętrze domu stojącego przy ul. Fabrycznej (dziś ul. Techników 4) odbywała się odprawa oficerska 2. batalionu 7. Pułku Piechoty Legionów ZWZ „Madagaskar”. Brali w niej udział:

- kpt. Kazimierz Lang „Grzyb” – dowódca pułku,
- kpt. Zenon Jabłoński „Szubert” – dowódca 2. batalionu,
- mjr Edwin Szulc „Grzmot”,
- por. Jerzy Chmielewski „Skowron”,
- por. Józef Dzimiszkiwicz „Połubiński”,
- por. Władysław Faszowicz „Chwedek”,
- por. Stefan Janiszewski „Podkowa”,

- por. dr med. Stefan Kwietniak „Żabka”,
- por. Józef Piotrowicz „Darzbór II”,
- por. Marian Zawilski „Leśny”,
- ppor. Protazy Wołłejko „Prot”,
- pchor. Wacław Krzak „Szpak”.

Oficerowie uczestniczący w odprawie zgodnie z rozkazem przysli bez broni. W celu zachowania konspiracji nie wystawiono również uzbrojonej obstawy. Budynek, o którym mowa, usytuowany był w sąsiedztwie domów, gdzie stacjonowali żołnierze Wehrmachtu.

Odprawa zaczęła się zgodnie z planem o godz. 14.00; na stołach leżały mapy i plany, a gospodarz, por. Józef Dzimiszkiwicz, częstował zebranych herbatą.

Po godzinie nagle ktoś załomotał do drzwi. *Do mieszkania wpadli z krzykiem i rewolwerami w rękach czterej gestapowcy mundurowi i jeden cywil, ubezpieczani z korytara. (...) Przystąpili do pospiesznej rewizji osobistej w poszukiwaniu broni – wspomina świadek, por. Stefan Janiszewski (jeden z dwóch, którzy przeżyli).*

W pewnym momencie por. Stefan Kwietniak rzucił się z gołymi rękami na rewidującego go gestapowca i spróbował wyrwać mu broń. To samo zrobili inni oficerowie. Wywiązała się nierówna walka, w wyniku której Niemcy zaczęli strzelać.

Na miejscu zginęli: por. dr med. Stefan Kwietniak, por. Marian Zawilski, ppor. Protazy Wołłejko. Według informacji podawanej na tablicy zginął też kpt. Zenon Jabłoński. Okazuje się jednak, że został aresztowany wraz z innymi oficerami i zamordowany pół roku później (w lipcu 1942 roku w obozie Mauthausen-Gusen). Ciężko ranny por. Józef Piotrowicz nie mógł stać z podniesionymi rękami, został więc przez cywilnego gestapowca dobity.

Ciała pomordowanych żołnierzy spoczęły w zbiorowej mogile na cmentarzu we Włochach. Groby Zenona Jabłońskiego i Stefana Kwietniaka znajdują się w kwaterze I i zostały odremontowane w 1999 roku. Opiekuje się nimi Gimnazjum nr 112 im. Króla Jana III Sobieskiego z ul. Solipskiej 17/19.

Z tragicznej odprawy zachował się zakrwawiony plan (Warszawy lub Okęcia) przechowywany po wojnie przez znaną dziennikarkę telewizyjną Halinę Miroszową (zmarła niedawno), której pierwszy mąż Antoni Michał Rościszewski był adiutantem dowódcy „Garłucha” (walczył na Okęciu, przedostał się do Włoch pod Warszawą i tam został aresztowany i zesłany do obozu Auschwitz, skąd przeniesiono go do obozu KL Natzweiler-Struthof w Alzacji, gdzie zginął 4 stycznia 1945 roku).

Dalsze losy zatrzymanych

Pozostałych 7 oficerów ZWZ żołnierze niemieccy wyprowadzili na podwórze i stąd ul. Śląską prowadzili pod strażą do budynku szkolnego przy ul. Potrzebnej, gdzie stacjonowali okupanci.

W trakcie tego konwoju jeden z aresztowanych, pchor. Wacław Krzak, prowadzony jako ostatni, silnym uderzeniem przewrócił żołnierza i rzucił się do ucieczki. Mimo natychmiastowej pogoni i strzałów za uciekającym brawurowa ucieczka się powiodła. „Szpak” schował się na strychu pobliskiej posesji, a gdy Niemcy skończyli przeszukiwania okolicy, pod osłoną ciemności wrócił kolejką EKD do Warszawy. Ratował nie tylko siebie, ale i pluton, którego pełną ewidencję miał przy sobie.

Tymczasem pozostałych aresztowanych ustawiono z podniesionymi rękami pod mu-

rem dawnej szkoły i tak trzymano przez dwie i pół godziny. Sprowadzone samochody zawiozły złapanych Polaków na Pawiak. Pomimo okrutnego śledztwa żaden z nich się nie załamał. Dowódcę pułku kpt. Kazimierza Langa, mjr. Edwina Szulca i por. Józefa Dzimiskiewicza rozstrzelano w Lasach Sękocińskich nocą z 27 na 28 maja 1942 roku.

Por. Jerzego Chmielewskiego, por. Władysława Faszowicza i por. Stefana Janiszewskiego zesłano do obozów koncentracyjnych. Wojnę przeżył tylko ostatni z wymienionych. Por. Jerzego Chmielewskiego i por. Władysława Faszowicza także rozstrzelano w Lasach Sękocińskich.

Tragiczna wpadka przy ul. Fabrycznej 4 spowodowała rozbitcie na jakiś czas konspiracyjnego II batalionu „Madagaskar”. Nowym dowódcą pułku został dotychczasowy dowódca 3. batalionu mjr Stanisław Babiarsz.

Dwa tygodnie po wpadce oficerów, rozkazem Wodza Naczelnego Polskich Sił Zbrojnych, ZWZ przemianowano na AK, a 7. Pułk Piechoty „Madagaskar” od 15 października 1943 roku zaczął nosić nowy kryptonim „Gartuch”.

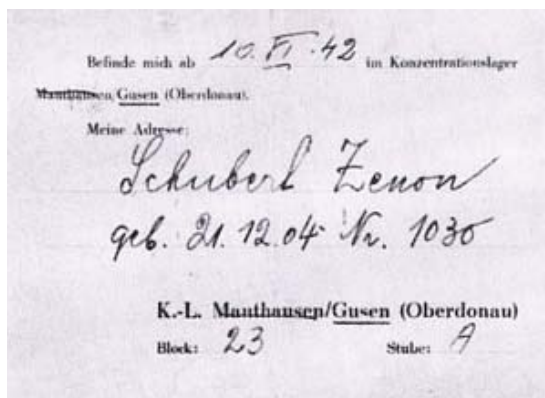
Zdjęcia



Dowódca pułku kpt. Kazimierz Lang



Dowódca 2. batalionu kpt. Zenon Jabłoński „Szubert” (lata 30.)



Zaświadczenie Zenona Jabłońskiego z obozu koncentracyjnego, wydane 10 czerwca 1942 roku, na którym występuje pod swoim konspiracyjnym pseudonimem



Część 1. tablicy pamiątkowej



Część 2. tablicy pamiątkowej

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/7_Pu%C5%82k_Piechoty_Legion%C3%B3w_AK_%E2%80%9E-Gar%C5%82uch%E2%80%9D
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Egzekucja_w_Lesie_S%C4%99koci%C5%84skim
3. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/6773/index.pdf>
4. http://www.ud-wlochy.waw.pl/data/dataPublicator/tablice_final_net_08_02.pdf

Zgrupowanie Armii Krajowej „Garłuch”

<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/78.html>

95. POMNIK: POLEGLI ŻOŁNIERZE 7. PUŁKU PIECHOTY AK „GARŁUCH”



Pomnik upamiętniający poległych żołnierzy 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”, skrzyżowanie ul. 17 Stycznia z ul. Żwirki i Wigury

Pomnik powstał z inicjatywy środowiska kombatanckiego i został poświęcony 11 listopada 1994 roku.

Uporzędkowany okoliczny plac nazwano skwerem 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”. Pomnikiem opiekuje się Szkoła Podstawowa nr 227 z ul. Astronautów 17.

Wprowadzenie

W pierwszych godzinach Powstania Warszawskiego 7. Pułk Piechoty AK „Garłuch” miał zająć lotnisko okęckie i najbliższe okolice tego obiektu. Dowództwo planowało uderzenie z kilku stron na Niemców okopanych przed lotniskiem.

Wobec stwierdzenia ogromnej przewagi okupantów dowódca pułku „Wysocki” odwołał ataki na wszystkie cele zaledwie godzinę przed wybuchem powstania.

Jedyną dużą jednostką VIII Rejonu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, która – zgodnie z założeniami – przystąpiła o wyznaczonej porze do ataku na lotnisko Okęcie, była bateria artylerii 7. Pułku Piechoty „Garłuch”, dowodzona przez Romualda Jakubowskiego ps. „Kuba”, zwana potocznie „Baterią Kuby”.

Stanowiska wyczekiwania baterii znajdowały się głównie w prywatnych mieszkaniach lewobrzeżnej Warszawy. 1 sierpnia 1944 roku znalazła się ona na podstawach wyjściowych do natarcia na lotnisko w rejonie wsi Zbarż i Zagościńiec. Stawiło się ok. 180 żołnierzy – niemal pełny stan oddziału.

Około godz. 14.00 mieszkańcy Zbarża donieśli o niemieckiej czujce, która z willi na wzgórzu lornetuje rejon powstańczej koncentracji. Przed godz. 17.00 wysłany tam dwuosobowy patrol zastrzelił obserwatora oraz stoczył krótką walkę z kilkoma żołnierzami Wehrmachtu, po czym wycofał się bez strat, lecz willa pozostała w rękach niemieckich.

Szturm na lotnisko na Okęciu

Tuż przed godz. 17.00 „Bateria Kuby” wyszła ze Zbarża i Zagościńca. Trzema kolumnami przekroczyła al. Lotników, gdzie nastąpiło pierwsze starcie: wybite parosobowej załogi niemieckiego terenowego „łazika” i zdobycie kilku sztuk długiej broni.

Po przejściu łąnów pszenicy i zagonów kartofliska plutony „Baterii Kuby” znalazły się na odkrytym terenie, lekko opadającym ku płycie lotniska. Rozwinęły się w tyralierę i gdy do pozycji nieprzyjaciela było 250–300 metrów, ruszyły biegiem do ataku, natychmiast znalazłszy się w gęstym ogniu broni maszynowej. Niemcy strzelali z pobliskiego nasypu, z fortu, z budynków lotniska, z wieży ciśnień.

Do ognia czołowego dołączył boczny ostrzał z 2 samochodów pancernych od strony al. Lotników, które wjechały w teren, otaczając powstańców oraz ogień z willi na wznieśieniu. Szczególnie morderczy był ostrzał z ciężkiej broni maszynowej z bunkra stojącego mniej więcej tam, gdzie znajduje się obecnie pomnik.

Po chwili z nadjeżdżających aleją ciężarówek wysypali się lotnicy i dołączyli do oddziałów niemieckich – ruchu pojazdów w tym miejscu nie wzięto wcześniej pod uwagę. Skoncentrowany ogień przygwoździł do ziemi powstańców, ponoszących dotkliwe straty. Padł zabity por. Romuald Jakubowski „Kuba”, zginął również jego zastępca por. Tadeusz Jędrzejak „Harley” i dowództwo przejął ppor. Zbigniew Jakubowski „Słoń”, brat „Kuby”, do którego dopiero teraz dotarł oficer z rozkazem, odwołującym natarcie.

Podczas odwrotu ocalałych żołnierzy pojawił się niemiecki samochód pancerny, który otworzył ogień do wycofujących się powstańców. Zginął też ppor. Jerzy Bałdygowski „Bałtyk”, dowódca plutonu. Podczas odwrotu poległ także ppor. „Słoń”.

Desperackie obrzucenie granatami niemieckich wozów pancernych pozwoliło na oca-

lenie garstki żołnierzy wraz z ppor. Stefanem Brodowskim „Adwokatem”.

Ogółem w ataku na lotnisko Okęcie poległo ponad 120 żołnierzy z „Baterii Kuby”, wraz z dowódcą. Część z nich stanowili ciężko ranni, nazajutrz rano masowo dobijani na pobojowisku przez nieprzyjaciela. Podczas ekshumacji w 1946 roku zidentyfikowano tylko 30 ciał, zaś stan pozostałych wskazywał na miazdzenie rannych i poległych przez czołgi po zakończonym boju.

Plut. Wincenty Wiśniewski „Adam”, ranny w nogę, przeleżał całą noc w zagonie kapusty. Słyszając zbliżające się strzały i odgłos nadchodzących Niemców, wstrzymał oddech i zmarł w bezruchu. Jeden z żołnierzy wszedł mu na plecy podkutymi butami, pokiwał się na nim chwilę i powiedział do drugiego Niemca: „Der ist kaputt”, po czym poszedł dalej. Plut. „Adam” ocalał.

Niewielka liczba ocalałych żołnierzy przedostała się na Mokotów.

Ekshumacja i pochowanie poległych

Podczas ekshumacji dokonanej w czerwcu 1946 roku odnaleziono zwłoki 79 osób, z których rozpoznano zaledwie 38. Rozpoznanie zwłok było utrudnione, ze względu na to, że przed atakiem dowódca „Kuba” polecił wszystkim zniszczyć dokumenty osobiste, aby ustrzec rodzinę żołnierza przed ewentualnymi represjami.

Odnalezieni polegli żołnierze spoczęli we wspólnej mogile na Wojskowym Cmentarzu Komunalnym Powązki (kwatery Pułku „Garłuch” A-28).

Zdjęcia



Tablica pamiątkowa

Napis na tablicy:

W DNIU 1 VIII 1944 R.
W NATARCIU NA LOTNISKO OKĘCIE
POLEGŁO 120 POWSTAŃCÓW ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ Z 7 pp „GARŁUCH”
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

96. TABLICA: ZAMORDOWANI ŻOŁNIERZE 3. KOMPANII 7. PUŁKU PIECHOTY „GARŁUCH”



Tablica upamiętniająca zamordowanych 2 sierpnia 1944 roku żołnierzy kompanii „Maria” 7. Pułku Piechoty „Garłuch”, al. Krakowska 175. Pomnik został odsłonięty 2 sierpnia 1992 roku z inicjatywy Dzielniczowego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

Napis na tablicy:

*2 SIERPNIĄ 1944 ROKU W DOMU PRZY AL. KRAKOWSKIEJ 175
ZGINĘŁO W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJEŹDZCĄ
50 POWSTAŃCÓW W TYM 8 SANITARIUSZEK
ŻOŁNIERZY KOMPANII „MARIA” III BAT. 7 p.p. ARMII KRAJOWEJ „GARŁUCH”
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!!*

W 1998 roku pomnik odrestaurowano. Miejscem opiekuje się Szkoła Podstawowa nr 88 im. Gabriela Narutowicza z ul. Radarowej 4b.

Ulokowanie się żołnierzy w budynku przy al. Krakowskiej 175

Przed wybuchem powstania w piętrowym domu przy al. Krakowskiej 175 mieściło się kilka mieszkań i cieszący się lokalną popularnością bar. Właśnie dlatego to miejsce wybrano na punkt zbiorczy żołnierzy z 3. kompanii „Maria”. Po odwołaniu akcji opanowania lotniska przez 7. Pułk Piechoty AK „Garłuch” przebywający w tym domu powstańcy mieli czekać na dalsze rozkazy.

1 sierpnia 1944 roku w godzinach popołudniowych żołnierze z 3. kompanii 7. Pułku Piechoty „Garłuch” oraz III batalionu „Pstrąg” wraz z ich dowódcami – ppor. Mieczysławem Wesołowskim „Kotem” i plut. pchor. Stanisławem Wojciechowskim „Sępem” – zajęli ten budynek na miejsce koncentracji do czasu otrzymania rozkazu natarcia na lotnisko Okęcie. W barze, w mieszkaniach i na klatce schodowej zgromadziło się ok. 70 powstańców, uzbrojonych częściowo w pistolety maszynowe, karabiny ręczne, pistolety i granaty. Nie wszyscy żołnierze posiadali broń. W jednym z mieszkań zebrały się sanitariuszki, wśród nich Halina Piłkówna „Mirka” – mieszkanie należało do jej krewnych. Mimo że w odległości ok. 200 metrów od budynku stacjonował oddział niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, a przed bramą był bunkier, patrolowany przez wojsko nieprzyjaciela, noc upłynęła spokojnie.

Żołnierze cały czas pozostawali w budynku, czekając na rozkaz do rozpoczęcia akcji. Po pewnym czasie odsunięto deskę ochronną w drzwiach wejściowych, aby wpuścić światło do lokalu i ułatwić obserwację.

Wydarzenia 2 sierpnia 1944 roku

Około godz. 7.00 al. Krakowską przechodził patrol żołnierzy z jednostki stacjonującej w budynku szkoły. Jeden z nich zauważył odsuniętą deskę, odłączył się od reszty i zajrzał do wewnątrz. Zobaczył uzbrojonych mężczyzn i wszczął alarm. Dom, w którym znajdowało się ok. 100 powstańców z 3. kompanii, został otoczony przez Niemców.

Wywiązała się nierówna walka, podczas której Niemcy użyli moździerzy, cekaemów i miotaczy ognia. Powstańcy odpowiedzieli ogniem w krótkich seriach – ze względu na mały zapas amunicji.

Dom zaczął się palić. Niektórzy powstańcy wychodzili z podniesionymi rękami, lecz natychmiast byli zabijani seriami z broni maszynowej. Niemcy nie oszczędzali nawet dziewcząt z opaskami Czerwonego Krzyża. W tej sytuacji większość żołnierzy „Garłucha” przeniosła się na strych, przygotowując odparcie ataku ze strony podwórza.

W walce, a następnie w płomieniach zginęło ok. 40 powstańców. Kilka sanitariuszek, którym udało się wydostać na zewnątrz, Niemcy schwytali, zastrzelili i wrzucili do ognia. Ciężko ranna sanitariuszka Halina Piłkówna spłonęła w budynku. Dowódca plutonu pchor. Stanisław Wojciechowski „Sęp”, którego żołnierze zajmowali stanowiska na parterze, oceniając sytuację jako beznadziejną, zdecydował o ucieczce przez ogrody w stronę Opaczy. Deszcz, który zaczął padać, ugasił pożar dachu. Na skutek tego utworzył się gęsty dym. Ponieważ zaś jednocześnie zapadał zmrok, dawało to okazję do ucieczki, z której skorzystała ocalała grupka powstańców.

Schwytanych powstańców rozstrzelano pod murem domu. Ciała rozstrzelanych wrzucano do ognia. 6 osób aresztowano i w pobliskiej szkole (gdzie stacjonowali Niemcy z oddziału artylerii przeciwlotniczej) przesłuchiowano. Potem Niemcy wyprowadzili nieszczęśników na okęćkie forty i tam zamordowali. W budynku na piętrze pozostał ppor. Mieczysław Wesołowski „Kot” wraz z częścią plutonu. Gdy płomienie dosięgły pierwszego piętra, niektórzy żołnierze popełnili samobójstwo, większość plutonu poległa. Żaden z powstańców nie oddał się do niewoli.

Z grupy, która poległa w tragicznej walce w budynku przy al. Krakowskiej 175, ustalono tożsamość następujących osób:

- 1) ppor. Mieczysław Wesołowski „Kot”,
- 2) pchor. Jerzy Laskowski „Tramp”,
- 3) pchor. Ryszard Bronowski „Kruk”,
- 4) plut. Eugeniusz Olszewski „Horpyna”,
- 5) kpr. Jerzy Szwenberger „Mors”,
- 6) Leszek Jackowski „Żbik”,
- 7) Zbigniew Jackowski „Ryś”,
- 8) Jerzy Komisarczyk „Jur”,
- 9) Roman Komisarczyk „Grom”,
- 10) Hieronim Nowak,
- 11) Wiktor Nowak,
- 12) Eugeniusz Świdziński „Żmuda”,
- 13) Mieczysław Zajdel,
- 14) Waclaw Ryczko,
- 15) Tadeusz Perchlak,

- 16) Jerzy Dymek „Junior”,
- 17) Kazimierz Kwaśniewski,
- 18) Zdzisław Olkowski „Młot”,
- 20) Zdzisław Nowosielski „Sokół”,
- 21) Zdzisław Cywiński „Iwan”
- 22) Tadeusz Grabowski „Stańko”,
- 23) Krystyna Ślepowrońska „Ismena”,
- 24) Jadwiga Barbara Zdzielnicka „Iza”,
- 25) Anna Jędrzejewska „Poła”,
- 26) Zofia Jędrzejewska „Zorika”,
- 27) Halina Piłkówna „Mirka”,
- 28) ppor. rez. piech. Jan Ponewczyński „Jur”,
- 29) Lucjan Jończyk „Lut”,
- 30) Stanisław Krawczyński „Zajda”.

Z otoczonych w budynku ocalało ok. 20 osób, z których część pod osłoną nocy wyrwała się z okrążenia, a część schroniła się do piwnicy i w ten sposób uniknęła śmierci.

Relacje świadków

Po latach te wydarzenia tak relacjonował strz. Stanisław Parcheniak „Janusz”: *Wówczas Niemcy podpalili budynek przy użyciu pocisku zapalającego, który uderzył w szczyt dachu. Nie było drogi odwrotu i ocalenia. W niewielkim pokoju na 1. piętrze masowo odbierano sobie życie. Trzech z naszej grupy, ostrzeliwując się, wybiegło na podwórze, lecz były to ich ostatnie kroki w życiu. Skoczyliśmy do piwnicy.*

Dnia 2.VIII 1944 r., podczas walki o dom przy al. Krakowskiej 175, dostało się do niewoli pięciu żołnierzy z 3 kompanii, kryptonim „Maria”, III Baonu, 7 pp AK „Garłuch” (w tym jeden ciężko ranny) oraz sanitariuszka. Nazwiska ani pseudonimów nie udało mnie się ustalić. Wszyscy zostali odprowadzeni do pobliskiego budynku szkolnego, zajętego przez jakiś oddział niemiecki, gdzie prawdopodobnie zostali poddani przesłuchaniu. Po jakimś czasie cała grupa jeńców została wyprowadzona (rannego koledzy nieśli na kocu) i rozstrzelana na terenie pobliskiego fortu. Dokładne miejsce ich pochowania nie jest znane. Nazwisk zamordowanych dotąd nie zdołałem ustalić. Relacja pochodzi z przekazów historycznych zebranych przez Bogusława Gajdzińskiego.

Ekshumacja i pochowanie ofiar

Po ekshumacji (ostatnia odbyła się w kwietniu 1960 roku) większość ofiar spoczęła w zbiorowej mogile na Wojskowym Cmentarzu Komunalnym na Powązkach (kwatery Pułku „Garłuch” A-28).

Zdjęcia



ppor. Mieczysław Wojciechowski



Krzyż upamiętniający wydarzenia z 2 sierpnia 1944 roku przy al. Krakowskiej 175 (ok. 1970 roku)



Aktualna postać pomnika

https://pl.wikipedia.org/wiki/7_Pu%C5%82k_Piechoty_Legion%C3%B3w_AK_%E2%80%9EGar%C5%82uch%E2%80%9D

97. POMNIK: ROZSTRZELANI ŻOŁNIERZE 7. PUŁKU PIECHOTY AK „GARŁUCH”



*Pomnik rozstrzelanych
2 sierpnia 1944 roku żołnierzy
7. Pułku Piechoty AK
„Garłuch”, ul. Instalatorów 7*

<http://www.dobroni.pl/rekonstrukcja-zdjecia/165251>

Monument odsłonięto, w 50. rocznicę mordu, 22 października 1994 roku, staraniem środowisk kombatanckich skupionych w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej – dawnych żołnierzy „Garłucha”.

W czasie odsłonięcia pomnika obecny był Jerzy Brzeziński „Ślepowron”, żołnierz „Garłucha”. Obecny wygląd pomnik zawdzięcza ostatniemu remontowi przeprowadzonemu w 2009 roku.

Miejscem opiekuje się Zespół Szkół im. Bohaterów Narwiku z ul. Gładkiej 16.

Wprowadzenie

Pułk „Garłuch” podlegał pod VIII Obwód AK Okęcie. W czasie Powstania Warszawskiego liczył 2 300 żołnierzy. Głównym zadaniem pułku w czasie powstania było zdobycie lotniska na Okęciu. Atak miał nastąpić o godz. 17.00 1 sierpnia 1944 roku.

W tym czasie siły niemieckie znacznie wzmocniły załogę na lotnisku, głównie w ciężkie karabiny maszynowe. Dowiedziawszy się o tym, dowódca pułku Stanisław Babiarz „Wysocki” wydał rozkaz odwołania akcji z informacją o możliwości dołączenia do innych oddziałów na własną rękę.

Część żołnierzy podjęła próbę przebicia do Warszawy, a część do Puszczy Kampinowskiej w celu dołączenia do Zgrupowania AK „Kampinos”.

Zatrzymanie i zamordowanie żołnierzy „Garłucha”

2 sierpnia 1944 roku nad ranem grupa dwudziestu kilku żołnierzy AK dotarła do ówczesnej wsi Szczeńślicze, tu jednak została zauważona i schwytała przez stacjonujący tam oddział Dywizji Spadochronowo-Pancernej „Hermann Göring”.

Pojmanych ustawiono po północnej stronie skarpy kolejowej dzisiejszej linii Warszawa – Radom i rozstrzelano. Według protokołów ekshumacyjnych wśród 22 rozstrzelanych była jedna kobieta – Danuta ze Stefańskich Majewska „Kamilla”, łączniczka Pułku „Garłuch” i mieszkanka Włoch.

Pozostałe ofiary to: Juliusz Kaliszek, Romuald Spokojski „Froncewicz”, Leszek Majewski „Mohort”, Franciszek Marnicki, Michał Bonder, Bolesław Goc, Ludwik Runach, Adam Lubecki, Jerzy Łoziński, Stanisław Pilatowski, Adam Wiecheta, Jerzy Wojciech Fijałkow-

ski, nieznan z imienia Kalinowski (zam. przy ul. Działdowskiej), dorożkarz z Warszawy o imieniu Władysław (zam. przy ul. Krochmalnej) oraz 7 innych nierozpoznanych osób. Według zbierającego informacje o walkach na Okęciu dawnego żołnierza „Garłucha”, Stefana Jaszczanina „Groma”, Niemcy chcieli rozstrzelać 24 osoby, jednak 2 z nich cudem uniknęły śmierci. Kilkanaście minut przed egzekucją, gdy nieszczęśnicy kopali sobie grób, jeden z nich rzucił się do ucieczki. Był to Henryk Har, syn gospodarza ze Szczęśliwic. Pilnujący wartownik niemiecki zareagował z opóźnieniem i seria strzałów oddana do uciekającego tylko go zraniła. Ranny doczołgał się do zabudowań i ocalał. Szczęście miał też jego brat Roman Har, który podczas rozstrzelania otrzymał postrzał w głowę, ale rana nie była śmiertelna. Gdy po wykonaniu egzekucji oprawcy poszli szukać robotników do zasypania grobu, Roman Har wygrzebał się spod stosu trupów i uciekł.

W niektórych starszych opracowaniach podawane było, że wśród rozstrzelanych był też Michał Antoni Rościszewski „Grot”. W rzeczywistości jednak „Grot” zdołał dojść do Włoch i tu dopiero 12 sierpnia został aresztowany i wywieziony do obozu Auschwitz-Birkenau. Zginął 4 stycznia 1945 roku w niemieckim obozie Natzwiler. Wszyscy rozstrzelani, jak wykazał ogląd ekshumowanych zwłok, mieli przetrzała głowy oraz klatki piersiowej, co dowodzi, że ich dobijano.

Ekshumacje i upamiętnienie zamordowanych

Pierwszej ekshumacji dokonano już pod koniec sierpnia 1944 roku. Druga miała miejsce w czerwcu 1945 roku.

Część pomordowanych ekshumowano jeszcze w 1944 roku do rodzinnych grobów. Reszta ciał pozostała we wspólnej mogile. Po wojnie wszystkie ciała prawdopodobnie przeniesiono na cmentarz na Okęciu.

W miejscu egzekucji i pierwotnej mogiły, przy nasypie kolejowym obok dzisiejszej ul. Maszynowej 8, ktoś postawił bardzo skromny krzyż, ledwie widoczny w gąszczu roślinności wykopu kolejowego.

Natomiast pomnik poświęcony tamtemu wydarzeniu usytuowano w 1994 roku po przeciwnej stronie, przy ul. Instalatorów 7.

Zdjęcia



Napis:
*PAMIĘCI 22 ŻOŁNIERZY 7 PP ARMII KRAJOWEJ
„GARŁUCH”
ROZSTRZELANYCH 2 VIII 1944 PRZEZ
HITLEROWCÓW
W POBLIKSIM WYKOPIE KOLEJOWYM
CHWAŁA POLEGŁYM*

Kamień pamiątkowy

98. TABLICA: SIEDZIBA KONTRWYWIADU WOJSKOWEGO ZSRR I GZI WP



Tablica z graficznym znakiem zakratowanej „Polski Walczącej” autorstwa Piotra Mądracha, ul. Świerszcza 2

Tablicę odsłonięto 28 marca 2006 roku z inicjatywy właścicieli budynku państwa Piekarskich i Urzędu Dzielnicy Włochy.

Historia domu

Modernistyczny budynek, tzw. „Jasny Dom”, powstał we wczesnych latach 30. XX wieku na zamówienie ówczesnego prezydenta Włoch Franciszka Kosteckiego. W roku 1936 zakupił go pabianicki notariusz Józef Kasperkiewicz, który mieszkał w nim wraz z rodziną do 29 stycznia 1945 roku.

Tego dnia Wojenny Komendant Miasta Włochy zmusił Kasperkiewiczów do opuszczenia willi. Po wyzwoleniu Warszawy przez Armię Czerwoną władze zdecydowały, aby właśnie we Włochach powstała siedziba kontrwywiadu wojskowego. Wszyscy mieszkańcy kwadratu ulic: Świerszcza (wtedy: 11 Listopada), Globusowa, Cienista i Zdobnicza, musieli się wyprowadzić.

W 1992 roku spadkobiercy przedwojennych właścicieli odzyskali budynek.

Jakież było ich zdumienie, gdy podczas porządkowania obiektu odkryli, że piwnice przerebione zostały na... więzienne cele, a ich ściany pokryte są wydrapanymi napisami. Sprawę zgłoszono do IPN.

Dzięki podjętym badaniom potwierdzono, że dom przy ul. Świerszcza 2 to powojenna siedziba i areszt NKWD. W piwnicach willi Rosjanie stworzyli zbiorowe cele więzienne, w których przetrzymywano aresztantów – żołnierzy AK i podejrzanych o niechęć do nowej władzy.

Wcześniejsze informacje potwierdzały istnienie aresztu NKWD w tej okolicy, nie potrafiono jednak precyzyjnie go zlokalizować.

Wiosną 2009 roku piwnice budynku zostały wpisane do rejestru zabytków.

W styczniu 2013 roku została założona Fundacja „Willa Jasny Dom”, która od tego czasu opiekuje się byłą katownią NKWD przy ul. Świerszcza 2. W odróżnieniu od katowni na ul. Strzeleckiej 8, tę można zwiedzić – po uprzednim ustaleniu terminu z przedstawicielami fundacji lub pisząc na adres mailowy: semperheroica@outlook.com, jeśli chce się zwiedzać z przewodnikiem.

Smiersz i GZP WP

Smiersz to nazwa (akronim), stosowana w ZSRR podczas wojny niemiecko-radzieckiej wobec komórek organizacyjnych kontrwywiadu wojskowego, działającego w latach 1943–1946.

Poza normalnymi zadaniami kontrwywiadu wojskowego komórki organizacyjne Smierszu przywiązywały ogromną wagę do wykrycia i zwalczania członków narodowych konspiracyjnych struktur wojskowych i politycznych, nie akceptujących nowego proradzieckiego powojennego porządku w swych krajach, m.in. w Polsce. Po przekroczeniu granicy RP przez Armię Czerwoną funkcjonariusze Smierszu, ze wspomagającymi go Wojskami Wewnętrzными NKWD i agenturą NKGB oraz komórkami Gwardii Ludowej (Armii Ludowej), rozpoczęły wyłapywanie i rozbrajanie oddziałów Armii Krajowej.

Grupy Operacyjne Smierszu działały według wcześniej przygotowanych list, na których znajdowały się dane osobowe i adresy aktywnych uczestników AK, zbierane i przygotowywane przez agenturę GL-AL, a następnie, za pośrednictwem funkcjonariuszy NKGB, którzy dowodzili niektórymi oddziałami partyzanckimi GL, przekazywane do Moskwy.

Wchodząc do Polski, Smiersz miał już przygotowane zaplecze agenturalne i rozpoznawcze, dzięki któremu efektywnie zwalczał oddziały niepodległościowe. Już od 1942 roku wywiad radziecki interesował się Polskim Państwem Podziemnym i za wszelką cenę, z pomocą polskich komunistów, starał się rozpoznawać jego struktury, skład osobowy i lokalizację oddziałów, liczbę i miejsca składów broni i amunicji itd.

Według różnych źródeł zaraz po przekroczeniu granicy przedwojennej Polski przez Armię Czerwoną, na terenach później włączonych do ZSRR, w pierwszych tygodniach specjalne oddziały NKWD aresztowały ok. 20 000 obywateli, którzy według aparatu bezpieczeństwa ZSRR byli wrogo nastawieni do ZSRR i nowo powstałego PKWN.

Wielu aresztowanych akowców wywożono w głąb ZSRR, gdzie ginęli w radzieckich łagrach. Od 1945 roku na terenie Polski powstawały specjalne więzienia i obozy NKWD i Smiersza, najbardziej znanym jest Specjalny obóz nr 10 w Rembertowie, do którego trafiali aresztowani akowcy i nie tylko.

Po powołaniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonariusze Smiersz doradzali polskim żołnierzom, funkcjonariuszom, jeszcze niedoświadczonym, w prowadzeniu aparatu bezpieczeństwa i przymusu, często poprzez terror, asystując przy aresztowaniach, przesłuchaniach, nauczając stosowanych od lat w ZSRR a nieznanymi w Polsce metod śledczych, polegających na torturowaniu przesłuchiwanym. Smiersz nadzorował też ważniejsze procesy sądowe.

Dużą rolę Smiersz odegrał także przy formowaniu polskiego kontrwywiadu wojskowego, tzw. informacji wojskowej. Powstały już w 1943 roku Oddział Informacji przy 1. Dywizji Piechoty był obsadzony w 90% przez funkcjonariuszy Smiersz, tak samo było przy kolejnych reorganizacjach Informacji Wojskowej. Wydział Informacji 1. Korpusu, Wydział Informacji 1 i 2 Armii Wojska Polskiego był całkowicie zdominowany przez funkcjonariuszy Smiersz w polskich mundurach.

Szefami Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego byli funkcjonariusze Smiersz. Był to organ kontrwywiadu wojskowego działający w Polsce Ludowej w latach 1944–1957, odpowiedzialny, obok Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, za masowe represje wśród żołnierzy Wojska Polskiego, Armii Krajowej, WiN-u, Narodowych Sił Zbrojnych oraz ludności cywilnej. W 1957 roku przekształcony został w Wojskową Służbę Wewnętrzną Ministerstwa Obrony Narodowej.

W latach 1943–1945 w organach informacji Wojska Polskiego służyło 750 oficerów kontrwywiadu wojskowego Smiersz (działającego również w Armii Czerwonej), do sierpnia 1944 roku stanowili 100% oficerów informacji w Wojsku Polskim. W 1944 roku oficerami informacji zostało pierwszych 17 obywateli Polski.

Pierwszym szefem GZI WP został płk Piotr Kożuszek, który wcześniej był Szefem Oddziału Informacji 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a potem kierował Zarządem i Kierownictwem Informacji WP.

Źródła:

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Smiersz>

https://pl.wikipedia.org/wiki/G%C5%82%C3%B3wny_Zarz%C4%85d_Informacji

Funkcjonowanie więzienia

Główny Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego GZI WP – (tzw. Informacja Wojskowa) działał w budynku przy ul. Świerszcza 2 od lutego 1945 roku przez ponad 6 miesięcy. Pracowali tu Rosjanie odkomenderowani z sowieckiego kontrwywiadu wojskowego Smiersz lub NKWD. Formalnie była to jednak polska instytucja.

GZI WP miał do dyspozycji 6. batalion wydzielony WP, uzbrojony w radzieckie pepesze. Żołnierze stacjonowali we Włochach i zakwaterowywani zostali w mieszkaniach prywatnych.

Podczas pobytu w areszcie więźniowie byli bardzo brutalnie przesłuchiwani i torturowani. *Odgłosy bicia dochodziły do nas niezależnie od pory dnia czy nocy* – opowiadała więziona tam Alina Kosińska ps. „Kala”.

Osadzeni w gmachu przy ul. Świerszcza 2 czekali na orzeczenia sądu wojskowego, gdy zapadał wyrok uniewinniający (bo takie też się zdarzały), aresztowanych zwalniano.

W piwnicach budynku urządzono 22 cele, w większości o wymiarach 2,5 na 2,5 m, oraz 2 karcery pod schodami – ciasne, wąskie, pozbawione dostępu światła, z opadającym sufitem, w pozycji wyprostowanej można stanąć w nich tylko przy drzwiach.

Na piętrach zaś mieściły się pokoje przesłuchań oraz biura.

W celach zamiast łóżek były drewniane nary, żadnych prześcieradeł ani koców – które nie były potrzebne, gdyż przez 24 godziny na dobę paliła się duża żarówka o dużej mocy, nagrzewając pomieszczenie i ujemnie wpływając na wzrok.

Nie było żadnych krzesel ani stołków. W rogu piwnicy stała parasza, coś w rodzaju ubikacji.

W celach umieszczano po kilkanaście osób. Kiedy więźniowie chcieli pójść spać, obracali się razem na komendę. W największej, kilkunastometrowej celi, przebywało nawet ponad 20 osób.

Jedzenie było bardzo niskokaloryczne, porcje były głodowe, więźniowie nie otrzymywali nawet wody, a w celach było gorąco.

Zimno wdzierano się do pomieszczeń przez okna z powybijanymi szybami. Widok z tych okien zastąpiono workami z ziemią, żeby uniemożliwić więźniom jakąkolwiek komunikację ze światem zewnętrznym.

W drzwiach do cel były dwa wycięcia. Przez górne podawano posiłki, dolne, czyli judasz, służyło do częstego obserwowania więźniów przez strażników. Nie było żadnych spacerów, nie wolno było grać w żadne zaimprovizowane gry. Do października 1945 roku przez areszt przeszło ponad 1 000 osób.

Do dnia dzisiejszego na ścianach piwnic zachowało się mnóstwo wrytych napisów, kalendarzy (w ten sposób więźniowie odliczali upływający czas) i rysunków. Wśród napisów można znaleźć dramatyczne słowa „Jezu wyratuj”, wiele nazwisk więzionych czy znaki krzyża. Pierwszą odkrytą inskrypcją było: „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Na drzwiach do cel pozostały napisy wykonane chemicznym ołówkiem. Niektóre z nich, pisane po rosyjsku, są dziś bardzo trudne lub niemożliwe do odczytania.

Więźniowie

Wśród osadzonych znaleźli się:

- Bolesław Piasecki – dowodził grupą wydającą pismo niepodległościowe „Alarm”. Udało mu się uniknąć kary śmierci. Po wojnie został działaczem katolickiego Stowarzyszenia Pax, był również posłem na Sejm;
- Tadeusz Maciński i Stanisław Maciński – żołnierze podziemia aresztowani we Włochach przy ul. Szopena 11;
- Władysław Szpac – ppłk, adiutant gen. Berlinga – Andrzej Petrykowski, Stanisław Szopiński – oficerowie LWP, którzy ośmielili się krytykować politykę radziecką;
- Ludwik Molik – żołnierz AK, wyrzył na murze celi na końcu korytarza swoje nazwisko;
- Alina Kosińska z domu Górską.

Tutaj prawdopodobnie był więziony również rtm. Witold Pilecki.

Zachowane na ścianach i drzwiach cel aresztu we Włochach napisy pozwoliły na ustalenie personaliów osób tam więzionych. W IPN znajduje się dokumentacja ikonograficzna na substancji zabytkowej tego aresztu. Poniżej prezentujemy treść niektórych napisów oraz informacje zgromadzone przez IPN:

<http://www.ipn.gov.pl/pl/aktualnosc/742,Uroczyste-odsłonicie-tablicy-upamietniajacej-ofiary-komunistycznego-terroru-wie.print>

Treść napisu na murze	Dane
Sabak Zy	Sabak Zygmunt, ur. 1923 w Waliskach, pow. Mińsk Mazowiecki, aresztowany 17 marca 1945 r., przybył ze Skrobowa, 30 września 1945 r. skierowany do Oddziału Karnego.
Ługowski AK	Ługowski Zygmunt, ur. 1908 r. w Wyrkach, pow. Siedlce, aresztowany 9 lipca 1945 r., 22 sierpnia 1945 r. skierowany do Więzienia Karno-Śledczego Warszawa-Praga.
L. Mikosz 1945. 12 Rzeszów	Mikosz Ludwik, ur. 1910, Rzeszów, aresztowany 6 kwietnia 1945 r., przybył z Rzeszowa, 3 października 1945 r. zwolniony przez kapitana Tichomirowa.
Z. Brygider	Brygider Zdzisław, ur. 1911, Przemyślany woj. Tarnopol, aresztowany we Lwowie 12 maja 1945 r., 4 kwietnia 1945 r. przybył z Przemyślan, 3 października 1945 r. zwolniony przez kapitana Tichomirowa.
Ja wachmistrz Witold Wójcik Teofil pow. Lublin 5 lat więzienia z art. 57 za politykę	Wójcik Teofil, ur. 1903 r. Wielczupolle pow. Lublin, aresztowany 7 kwietnia 1945 r., przybył z Piastkowa, 2 czerwca 1945 r. skazany na 5 lat więzienia, 13 czerwca 1945 r. skierowany do Garnizonowego Więzienia Warszawa-Praga.

Treść napisu na murze	Dane
Sielicka W 20 VII – 45	Sielicka Władysława, ur. 1926 r. w Łunińcu, woj. Pińsk, aresztowana 10 lipca 1945 r., 22 sierpnia 1945 r. skierowana do Więzienia Karno-Śledczego Warszawa-Praga.
Zgierski Jan od 14 –IX – 45 pod zarzutem art. 95	Zgierski Jan, ur. 1902 r. w Sochaczewie, aresztowany 13 września 1945 r., przybył z 36 batalionu [saperów ?], 23 listopada 1945 r. skazany na 10 lat więzienia, 10 grudnia 1945 r. skierowany do więzienia na Pradze.
Roźniatowki	Roźniatowski Józef, ur. 1919 r. wieś Wesoły Kut, rej. Nieczajno, obwód odeski, przybył z 2 pułku ułanów, 1 samodzielny W. D., 21 września 1945 r. skazany na 10 lat więzienia, 1 października 1945 r. skierowany do [słowo nieczytelne] wojskowej Prokuratury Garnizonowej Warszawa-Praga.
Kułak Kraków	Kułak Alojzen, ur. 1923 r. w Krakowie, aresztowany 1 kwietnia 1945 r., przybył z Krakowa, 3 października 1945 r. zwolniony przez kpt. Tichomirowa.
Dorohusk E. Wysock	Wysocki Edward, ur. 1922 r. w Dorohusku, aresztowany 31 maja 1945 r., 22 października 1945 r. skierowany do I przesyłkowego Pułku w Warszawie-Pradze.
Nauczył się żyć na wolności Kozłowski Na wyrok z kat Bog. Kozłowski Z Lublina 3.6.45	Kozłowski Bogumił, ur. 1923 w Lublinie, aresztowany 22 sierpnia 1945 r., przybył z A.Ch.O. Kwatermistrzostwa, 22 sierpnia 1945 r. skierowany do Więzienia Karno-Śledczego Warszawa-Praga.
Pisarek	Pisarek Stanisław, ur. 1926 r. w Masowie, powiat Garwolin, aresztowany 25 maja 1945 r., 18 lutego 1946 r. skierowany do więzienia na Mokotowie.
Tarapata	Tarapata Józef, ur. 1923 r. w Sąsiadowicach, woj. Drohobycz, aresztowany 16 czerwca 1945 r., przybył z 32 pułku piechoty, 17 sierpnia 1945 r. skierowany do więzienia Warszawa-Praga.
Henryk Karpiński Równe Lublin Piękna	Karpiński Henryk, ur. 1924 r. w Równem, przybył z pułku oficerów rezerwy 30 września 1945 r., zwolniony przez ppor. Spierańskiego
Twarogowski Witold aresztowany 10 lipca 45 r.	Twarogowski Witold, ur. 1921 r. w Szwidzielni, woj. pomorskie, aresztowany 10 lipca 1945 r., 22 sierpnia 1945 r. skierowany do Więzienia Karno-Śledczego Warszawa-Praga.

Funkcjonariusze

Funkcjonariuszami działającymi w budynku byli w większości odkomenderowani z sowieckiego kontrwywiadu wojskowego Smiersz lub NKWD Rosjanie, którzy nie tylko mówili w swoim rodzimym języku, ale także chodzili w rosyjskich mundurach. Dla przeciętnego mieszkańca Włoch byli nie do odróżnienia od żołnierzy NKWD. Czasami, ze względów formalnych, funkcjonariusze GZI WP narzucali na siebie płaszcze z polskimi dystynkcjami i ważniejsze przesłuchania z pomocą tłumacza odbywali w języku polskim.

Do najbardziej sadystycznych oficerów śledczych, zapamiętanych przez więźniów, zaliczali się kpt. Paweł Smolikow i por. Konstanty Spierański. Szefem aresztu był por. Józef Ćwirko. Ich przełożonymi byli: Piotr Kożuszko, Adam Gajewski, Iwan Poniedielnikow, Anatol Charchota. Niech nas nie zmylą polsko brzmiące nazwiska niektórych z wyżej wymienionych. Wszyscy byli obywatelami radzieckimi, choć mającymi najprawdopodobniej polskie pochodzenie.

Filmy i zdjęcia



*Willa Jasny Dom – Katownia NKWD i UB
– Historia Nieznana Zapomniana*



*Śladami Historii – Willa Jasny Dom
ul. Świerszcza 2*



Ciemna Strona Jasnego Domu



*Widok na stronę południową
ul. Globusowej. Na końcu ulicy widać
kamienicę przy ul. Świerszcza 2
(zima 1940 roku)*



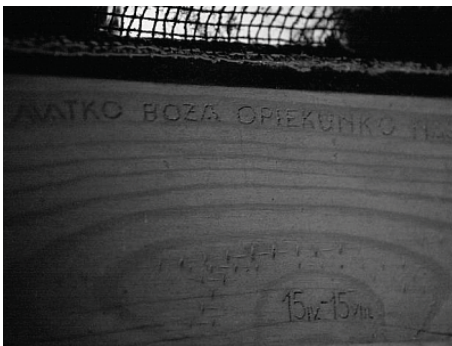
*Oficerowie odpowiedzialni za to, co się działo w areszcie przy ul. Świerszcza 2:
płk Piotr Kozuszko i płk Anatol Charchota (IPN)*



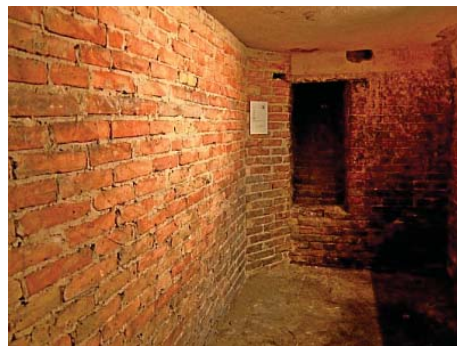
Piwnica kamienicy przy ul. Świerszcza 2, w której trzymano aresztowanych (IPN)



Drzwi do celi w piwnicy



Napis na drzwiach celi: „Matko Boża, opiekunko nasza, wyratuj. 15.IV-15.VIII”



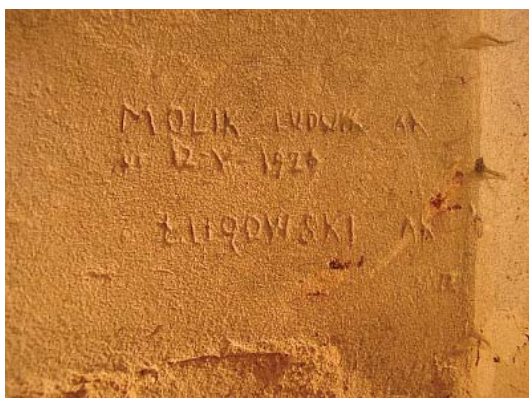
Widok piwnicy



Napisy na ścianach piwnicy



Napisy na ścianach piwnicy



Napisy na ścianach piwnicy



Napisy na ścianach piwnicy – „Jezu wyratuj”



*Dzisiejszy stan budynku przy
ul. Świerzcza 2*



Uroczystość 1 marca 2016 roku

Piśmiennictwo:

1. Robert Gawkowski, *Miejsca Pamięci Narodowej w dzielnicy Włochy* http://www.ud-wlochy.waw.pl/data/dataPublicator/tablice_final_net_08_02.pdf
2. Robert Gawkowski, *Moja Dzielnica Włochy – historia Włoch i Okęcia* <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/6770/index.pdf>
3. <http://www.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/742,Uroczyste-odsloniecie-tablicy-upamietniajacej-ofiary-komunistycznego-terroru-wie.print>
4. <http://warszawskipis.pl/warszawa-wlochy-wykletym/>
5. http://wawalove.pl/O-czym-krzyczka-mury-kamienicy-przy-Swierzcza-2-ZDJECIA-sl17402/foto_1
6. <http://warszawyhistoriaukryta.blogspot.com/2013/01/swierzcza-2-siedziba-nkwd.html>

7. <http://politykawarszawska.pl/a/951>
8. <http://niezломni.com/krzyk-rozpaczy-uwieczniony-na-wieziennym-murze-zdjecia-z-sowieckiej-katowni-gdzie-przetrzymywano-nila-i-totmistrza-pileckiego/>

99. TABLICA: WIĘZIENIE NKWD PRZY UL. CIENISTEJ 16



*Tablica na byłym więzieniu NKWD,
ul. Cienista 16*

Tablicę wykonano w styczniu 1993 roku z inicjatywy środowiska kombatanckiego AK. Uroczyste jej odsłonięcie i poświęcenie przez bp. Zbigniewa Kraszewskiego nastąpiło 8 maja 1993 roku. W roku 2001 tablicę odrestaurowano i uporządkowano jej otoczenie.

Miejscem opiekuje się Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia nr 5 im. Henryka Wieniawskiego z ul. Globusowej 24.

Zorganizowanie więzienia

18 stycznia 1945 roku Włochy zostały zajęte przez 1. Brygadę Pancerną im. Bohaterów Westerplatte. Z racji małych zniszczeń w stosunku do ruin pozostałych w Warszawie był to atrakcyjny teren do zakwaterowania wojska.

We Włochach znalazły zakwaterowanie Naczelne Dowództwo WP, przedstawicielstwo NKWD na Polskę oraz Główny Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.

19 stycznia NKWD zajęło budynki przy ul. Cienistej 14 i 16, po wykwaterowaniu mieszkających tam Włochowian.

Budynek pod numerem 14 był własnością architekta Eugeniusza Wolskiego. Mieszkał w nim m.in. ceniony i znany we Włochach dr Stefan A. Śnigurowicz, aresztowany w styczniu 1945 roku i przetrzymywany w piwnicach własnego domu.

Pod numerem 14 rezydował szef sowieckich organów bezpieczeństwa na terenie ziem polskich, gen. płk Iwan Aleksandrowicz Sierow vel Iwanow, natomiast pod numerem 16 prowadzone były przesłuchania.

W piwnicach obu budynków przetrzymywano aresztowane osoby.

Funkcjonowanie więzienia

Zapełnianiem aresztu przy ul. Cienistej zajmował się ze zbrodniczą gorliwością Józef Światło, wicedyrektor Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, wówczas w stopniu porucznika.

Aresztowanych przez wiele godzin przesłuchiowano i katowano. Wszyscy przebywali w nieoświetlonych celach, karmieni zwykle miską kaszy dziennie.

Od stycznia do kwietnia 1945 roku w piwnicach budynku przetrzymywano łącznie ok. 2 000 osób. Jednorazowo w piwnicach obu domów przebywało 60–100 osób.

Wykonywano tam także wyroki śmierci.

Wśród zatrzymanych znaleźli się byli żołnierze Armii Krajowej, przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego oraz ludność cywilna z Włoch, Ursusa, Piastowa, Pruszkowa, Ożarowa, Piaseczna i okolic.

25 stycznia 1945 roku, podczas śledztwa, został zastrzelony ppor. AK z obwodu „Obroza” Włodzimierz Merwiński.

W połowie marca 1945 roku w więziennej celi przetrzymywany był, nierozpoznany jeszcze wówczas, szef Kedywu KG AK gen. August Emil Fieldorf „Nil”, którego wkrótce wywieziono na Ural.

27 marca 1945 roku przywieziono na Cienistą 16 ostatniego dowódcę AK, gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, delegata Rządu na Kraj wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego oraz przewodniczącego Rady Jedności Narodowej Kazimierza Pużaka.

Następnego dnia – 28 marca 1945 roku – przywieziono pozostałych 13 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

27 jak i 28 marca, po kilku godzinach przesłuchań, przewożono osoby z tej grupy na lotnisko Okęcie i stamtąd transportowano do więzienia na Łubiance w Moskwie.

Pozostali więźniowie byli wysyłani do obozu w Rembertowie albo do więzienia NKWD w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 10 na Pradze. Z tych obydwu miejsc wysłano część osób do łagrów w ZSRR.

Więźniemi byli także:

- mjr Hanna Łukaszewicz z Biura Informacji i Propagandy KG AK,
- mjr Henryk Odynec-Dobrowolski „Doliwa”, szef sztabu podokręgu Warszawa-Zachód AK,
- Jan Hoppe, były poseł, wiceprezes konspiracyjnego Stronnictwa Pracy,
- sanitariuszka AK Wanda Niska, która z siedziby NKWD została zesłana w głąb ZSRR,
- dr Stefan A. Śnigurowicz – po odważnej interwencji wielu włochochów został on po 8 dniach zwolniony.

Z więzienia przy ul. Cienistej 16 została zorganizowana i przeprowadzona skuteczna ucieczka. Miała ona miejsce najprawdopodobniej 27 marca 1945 roku. Kluczową rolę w tym przedsięwzięciu odegrał pchor. Andrzej Kiełkiewicz z Milanówka, który przez wiele nocy obluźowywał kraty w jednej z cel. W czasie zadymki więźniowie – kilkunastu żołnierzy AK – wyłamali kraty i zbiegli. Wśród uciekinierów był Mieczysław Jakubowski, działacz Stronnictwa Narodowego i członek Rady Jedności Narodowej.

NKWD działało przy ul. Cienistej do kwietnia 1945 roku.

Wspomnienia więźniów

Stefan Aleksander Śnigurowicz

19 stycznia zostaliśmy w ciągu godziny brutalnie wyrzuceni z zajmowanego domu, w którym upatrzyło sobie siedzibę oślawione NKWD. Zabrawszy tylko najkonieczniejsze rzeczy osobiste i pościel, znaleźliśmy azyl u wujostwa Frońskich, którzy odstąpili nam jeden pokój. Nie zagrzałem miejsca w tej nowej naszej siedzibie, bo na drugi dzień po przenosinach zostałem podstępnie zwabiony do siedziby NKWD i aresztowany. Przeżyłem 8 ciężkich dni we własnej piwnicy razem z siedemnastoma aresztowanymi akowcami, a metody obchodzenia się funkcjonariuszy tej oślawionej instytucji z aresztowanymi Polakami nie będę opisywać, bo nawet teraz po kilku dziesiątkach lat wspomnienia te są dla mnie nader przykre. Obchodzono się ze mną jak ze zbrodniarzem, a wyzwiska takie jak „ty swołocz z AK” były jeszcze bardzo salonowe.

Tadeusz Bobrowski „Witez”

W czasie okupacji zaangażował się w działalność podziemną w ramach AK, służąc w oddziale pod dowództwem por. Tadeusza Fabiana ps. „Broda” w Pruszkowie.

Został aresztowany przez NKWD w marcu 1945 roku. Powodem zatrzymania było podejrzenie o wydawanie i kolportowanie „wrogiego pisma” o treści antysowieckiej.

Po przesłuchaniu w placówce NKWD przy ul. Klonowej w Pruszkowie został przewieziony do placówki NKWD przy ul. Cienistej we Włochach, która notabene bardzo skutecznie działała przeciwko podziemiu niepodległościowemu w okolicach Warszawy, gdzie przeniosła się duża część działaczy podziemia, po upadku Powstania Warszawskiego. Tam po raz pierwszy jego uwagę: *zwrócił szczupły ciemnowłosy Pan o bystrym spojrzeniu (...). Później to sobie uświadomiłem – to był człowiek niezniwolony przez strach – nazywał się Walenty Gdanicki [gen. August Emil Fieldorf „Nil”] (...). Może właśnie wśród innych wypłoszonych tak mnie zafascynował, a może coś innego nieokreślonego, czego wtedy nie umiałem sprecyzować.*

Cała relacja:

<http://wpolityce.pl/polityka/157882-wspomnienia-tadeusza-bobrowskiego-witez-z-wspomnienia-te-wspolnie-przezytych-trudnych-chwil-poswiecam-pamieci-general-a-emila-augusta-fieldorfa-nila>

Zdjęcia



Budynek przy ul. Cienistej 16



*Dzisiejszy stan budynku przy
ul. Świerszcza 2*



Położenie budynku przy ul. Cienistej 16

<https://www.miplo.pl/point.php?&p=WdZR8QI3&c=527>



Budynek przy ul. Cienistej 14

<http://www.warszawskie-mozaiki.pl/2014/08/ulica-cienista-wochy.html>



Napis na obelisku brzmi:

*Pamięci patriotów polskich więzionych,
torturowanych i mordowanych
w siedzibie NKWD we Włochach od
stycznia do kwietnia 1945 roku przez
funkcjonariuszy NKWD i UBP.
Tym wszystkim, którzy byli deportowani
do więzień i obozów sowieckich.*

*Obelisk poświęcony ofiarom władz
komunistycznych*

Obelisk znajduje się w Parku Kombatantów, niedaleko budynków przy ul. Cienistej 14 i 16, w których mieściła się siedziba NKWD.

Piśmiennictwo:

1. Robert Gawkowski, *Miejsca Pamięci Narodowej w dzielnicy Włochy* http://www.ud-wlochy.waw.pl/data/dataPublicator/tablice_final_net_08_02.pdf
2. Robert Gawkowski, *Moja Dzielnica Włochy – historia Włoch i Okęcia* <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/6770/index.pdf>
3. <http://www.warszawskie-mozaiki.pl/2014/08/ulica-cienista-wochy.html>
4. http://www.shinden.org/modele/gallery/m58/index_i.php?position=0.3.101.8&dlevel=2
5. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/6773/index.pdf>
6. http://www.ibprs.pl/ak_obroza_kampinos/377.html
7. <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/6773>

XVII. WOLA

100. GŁAZ Z TABLICĄ: ZGRUPOWANIE AK „CHROBRY II”



Obelisk przy ul. Chmielnej 132/134 róg Miedzianej poświęcony pamięci żołnierzy jednego z największych oddziałów Powstania Warszawskiego – Zgrupowania AK „Chrobry II”. Obiekt odsłonięto w 1996 roku. Kolejne tablice dodano w roku 2001 i 2008

Organizacja oddziału

Zgrupowanie „Chrobry II” powstało w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku na pograniczu Śródmieścia Północnego i Woli z połączenia oddziałów, grup i pojedynczych żołnierzy różnych podziemnych organizacji wojskowych.

Jednostka rozrastała się, by z czasem stać się jednym z największych oddziałów powstańczych. Jego szeregi licznie zasilili również ochotnicy, głównie mieszkańcy dzielnicy. Twórcą i pierwszym dowódcą oddziału był mjr Leon Nowakowski „Lig”, twórca i dowódca Pułku NSZ-AK im. Władysława Sikorskiego, po nim dowodził mjr Zygmunt Brejnak „Zygmunt”. Do pierwotnej nazwy Grupa „Chrobry” dodano z czasem cyfrę „II” dla odróżnienia formacji od Batalionu „Chrobry”, istniejącego już w konspiracji. Tak w literaturze przedmiotu, jak i w środowisku jego żołnierzy, upowszechniła się nazwa Zgrupowanie „Chrobry II”.

Ostatecznie w skład jednostki weszły dwa bataliony:

- I – kpt. Tadeusza Przystojeckiego „Lecha Żelaznego”,
- II – kpt. Wacława Zagórskiego „Lecha Grzybowskiego”.

„Lechowi Żelaznemu” zostały podporządkowane: 1. kompania „Warszawianka” pod dowództwem kpt. Piotra Mieczysława Konstantego Zacharewicza „Zawadzkiego”, 2. kompania por. Edwarda Mańka „Neda” (od 23 sierpnia dowodził por. Michał Kobylński „Kos”) i 3. kompania por. Zbigniewa Bryma „Zdunina”.

„Lechowi Grzybowskiemu” natomiast podlegały: 4. kompania por. Aleksandra Sałacińskiego „Skiby”, 5. kompania por. Huberta Jaskólskiego vel Janusza Domańskiego „Janusza” (we wrześniu dowodził Czesław Stulkiewicz „Wir”) i 6. kompania ppor. Leonarda Kancelarczyka „Jeremiego”, która we wrześniu została podporządkowana sąsiedniemu oddziałowi kpt. Kazimierza Bilskiego „Ruma”. Batalion „Lecha Grzybowskiego” wzmoc-

niła wówczas kompania por. „Kosa”, która otrzymała numer 6. W ramach I batalionu utworzono natomiast nową 2. kompanię pod dowództwem rtm. Witolda Pileckiego „Witolda”.

W skład Zgrupowania „Chrobry II” wchodziły również kompania rezerwowa i wartownicza, które podlegały bezpośrednio jego dowódcy. Zorganizowano także pluton przeciwpancerny (piatów), pluton żandarmerii, kompanię łączności, kwatermistrzostwo oraz służbę duszpasterską.

Zgrupowanie „Chrobry II” podlegało komendantowi IV Rejonu I Obwodu Śródmieście mjr. Stanisławowi Steczkowskiemu „Zagończykowi”. We wrześniu, po przeorganizowaniu obrony Śródmieścia, IV Rejon przekształcono w Odcinek Zachodni pod dowództwem ppłk. Franciszka Rataja „Pawła”. „Chrobry II” przeszedł wówczas pod jego rozkazy. 20 września 1944 roku, po reorganizacji oddziałów powstańczych i utworzeniu Warszawskiego Korpusu AK, oddziały Śródmieścia weszły w skład 28. Dywizji Piechoty AK im. Stefana Okrzei pod dowództwem płk. Franciszka Edwarda Pfeiffera „Radwana”. I batalion „Lecha Żelaznego” przemianowano wówczas na I batalion 15. Pułku Piechoty 28. DP, natomiast II batalion „Lecha Grzybowskiego” na II batalion 15. Pułku Piechoty 28. DP. Dowódcą pułku został ppłk „Paweł”, jego pierwszym zastępcą mjr „Zagończyk”, a drugim mjr Zygmunt Brejnak „Zygmunt”.

Przez szeregi „Chrobrego II” przeszło około 3 200 powstańców. Straty wyniosły około 400 poległych i około 1 500 rannych.

Schemat organizacyjny zgrupowania AK „Chrobry II”

Dowódca

mjr Leon Nowakowski „Lig” (1–4 sierpnia),
mjr Zygmunt Brejnak „Zygmunt” (4–27 sierpnia, 4 września–2 października),
p.o. kpt./mjr Andrzej Kownacki „Jerzewski” (27 sierpnia–4 września).

Zastępca dowódcy

kpt. Roman Bornstein „Born” (1–3 sierpnia),
mjr Zygmunt Brejnak „Zygmunt” (3–4 sierpnia),
mjr Leon Nowakowski „Lig” (4–15 sierpnia),
kpt./mjr Andrzej Kownacki „Jerzewski” (19 sierpnia–2 października).

Zastępca dowódcy

kpt. Jan Jaroszek „Proboszcz” (4–15 sierpnia),
mjr Leon Nowakowski „Lig” (17–19 sierpnia).

I batalion

dowódca kpt. Tadeusz Przystojecki „Lech”, „Lech Żelazny”,
zastępca kpt. Stanisław Michałowski „Karol”,
adiutant por. Artur Biernacki „Sak”,

- 1. kompania „Warszawianka”
 - dowódca kpt. Piotr Mieczysław Konstanty Zacharewicz „Zawadzki”,
 - I pluton – por. Tadeusz Siemiątkowski „Mazur”,
 - II pluton – ppor. Józef Cieśliński „Mścisław”,

III pluton – por. Stefan Chmielewski „Stefan”,

IV pluton – por. Jan Gołkontt „Bogusławski”.

Pluton WIG (istniał od 1 do 13 sierpnia, a następnie wszedł w skład kompanii „Warszawianka” jako III pluton) – por. Józef Ebtowski (pseudonimu brak, zginął 1 sierpnia), por. Jan Redzej „Ostrowski” (1–5 sierpnia), por. Kazimierz Biskupski „Kazik” (5–13 sierpnia).

– 2. kompania

dowódca por. Edward Mańk „Ned” (od 23 sierpnia), por. Mikołaj Kobyliński „Kos”,

I pluton – ppor. Eugeniusz Nickiewicz „Brzeziński”, ppor. Michał Jaworski „Krzysztof”,

II pluton – ppor. Józef Przybylski „Ziuk”,

III pluton – sierż./ppor. Zygmunt Poncyliusz „Rota”,

IV pluton – ppor. Bolesław Kędziński „Kłos”,

– 3. kompania

dowódca ppor./por. Zbigniew Brym „Zdunin”,

I pluton – ppor. Władysław Mizielski „Piotr”, ppor. Wiesław Dmowski „Małynicz”,

II pluton – chor. Józef Piątek „Kuliński”,

III pluton – ppor. Marek Marian Moliere „Molmar”.

II batalion

dowódca por./kpt. Wacław Zagórski „Lech”, „Lech Grzybowski”,

I zastępca kpt. Jan Laska „Zet”,

II zastępca por. Kazimierz Piotrkowski „Czarnecki”,

adiutant ppor. August Wierzchowski „Wiślański”,

– 4. kompania

dowódca por. Aleksander Sałaciński „Skiba”,

I pluton – ppor. Feliks Grzybowski „Wojtek”,

II pluton – por. Stefan Rychliński „Grzymała”,

III pluton – st. sierż. Stefan Magdziak „Szumański”,

– 5. kompania

dowódca ppor. Hubert Jaskólski vel Janusz Domański „Janusz” (do 31 sierpnia)

por. Czesław Stulkiewicz „Wir” (12 września–2 października),

I pluton – sierż. pchor./ppor. Bronisław Katyński „Puli”, plut. pchor. Gustaw Ryszard Raczyński „Olszyna” (8 sierpnia–10 września), pchor. Władysław Meyka „Szczupły” (14 września–2 października),

II pluton – ppor. Edward Jan Krutol „Dąbrowa”,

III pluton – st. sierż. Jan Kreter „Grześ” (do 31 sierpnia), kpr. pchor. Włodzimierz Roefler „Hrabia” (1 września–2 października),

– 6. kompania

dowódca ppor. Leonard Kancelarczyk „Jeremi”,

I pluton – ppor. Antoni Andrzej Otto „Goliat Andrzej”,

II pluton – por. Karol Grabski „Karol”,

III pluton – ppor. Jerzy Mieczysław Michalski „Prawdziej”.

Inne oddziały

- pluton łączności (1–13 sierpnia), kompania łączności (13 sierpnia–2 października) – dowódca por. Wacław Zienkiewicz „Topór”,
- pluton żandarmerii – dowódca por. Eugeniusz Gajewski „Gaj”,
- pluton przeciwpancerny, tzw. pluton piatów (rozwiązany 12 września) – dowódca mjr Jerzy Lewicki „Adolf” (14 sierpnia–?) por. Czesław Stulkiewicz „Wir” (?–12 września),
- kompania rezerwowa – dowódca kpt. Stanisław Majecki „Sęk”.

Stanowiska bojowe

Zgrupowanie „Chrobry II” przez 63 dni walk skutecznie osłaniało centrum stolicy przed atakami niemieckimi od strony Al. Jeruzolimskich oraz ul. Towarowej i Grzybowskiej. Jednostka z powodzeniem blokowała linię kolei średnicowej oraz jedną z najważniejszych arterii stolicy – Al. Jeruzolimskie (zwane al. Sikorskiego) od ul. Żelaznej do pl. Zawiszy.

Do 13 sierpnia oddziały podporządkowane dowódcy „Chobrego II” utrzymywały południową stronę Al. Jeruzolimskich od pl. Starynkiewicza niemal do ul. Chałubińskiego. Powstańcy obsadzali budynek Starostwa Powiatowego, gmach Wojskowego Instytutu Geograficznego, Urząd Skarbowy, gmach Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji oraz Dom Turystyczny. Pod naporem nieprzyjaciela powstańcy opuścili ten teren, wycofując się na drugą stronę Al. Jeruzolimskich do Domu Kolejowego. Oznaczało to całkowite obsadzenie przez nieprzyjaciela południowej strony Al. Jeruzolimskich na odcinku od ul. Marszałkowskiej do pl. Zawiszy i taką linię frontu utrzymano do końca powstania.

Od zachodu linię frontu wyznaczała ul. Towarowa, wzdłuż której po jej wschodniej stronie żołnierze z „Chobrego II” wystawiali placówki: Wiadukt-Towarowa, Handke, Carbochemia, Borman, „Kurza Stopka” oraz najdalej na północ wysuniętą placówkę przy ul. Towarowej – magazyny Hartwiga. Od północy stanowiska bojowe biegły wzdłuż ul. Łuckiej i Grzybowskiej, gdzie „Chobry II” współpracował z Batalionem im. gen. Sołwińskiego w utrzymaniu magazynów browaru Haberbuscha i Schielego przy ul. Ceglanej (obecnie Pereca). Magazyny te z dużymi zapasami zbóż (głównie jęczmienia) stały się życiodajnym spichlerzem powstańczej Warszawy, utrzymanym do końca powstania.

Odcinek bojowy „Chobrego II” zyskał miano tzw. twardego frontu, czyli obszaru utrzymanego w rękach polskich do końca powstania.

9 września „Biuletyn Informacyjny” (nr 77/285, 9 września 1944) – naczelny organ prasowy KG AK – pisał: *Jest w powstańczej Warszawie odcinek frontu, który wybitnie odznaczył się w czasie tych sześciu tygodni walk. (...) Jest to front o najwyższych wartościach bojowych. Twardy, zacięty front nieustępliwych żołnierskich piersi. Kiedyś historia w zadumie opowie za pomocą jak nikłych środków żołnierze ci przeciwstawiali się sześciotygodniowej nawale ognia i żelaza. (...) Żołnierze tego odcinka swą heroiczną postawą wyświadczają walczącej stolicy usługę bardzo doniosłej miary: skupiając na swoich piersiach najintensywniejsze uderzenia nieprzyjaciela, odgrywają tym samym rolę tarczy dla pozostałych dzielnic miasta, nawet najbardziej od ich pozycji odległych.*

Od pierwszych dni walk żołnierze z „Chobrego II” wspierali sąsiednie jednostki, m.in. w atakach na gmach PAST-y przy ul. Zielnej czy w zdobyciu gmachu Nordwache przy ul. Chłodnej róg Żelaznej. Wydzielone oddziały z „Chobrego II” wzięły również udział w dwóch nieudanych próbach przebicia połączenia Śródmieścia ze Starym Miastem

(13–14 sierpnia i 30–31 sierpnia). Podczas drugiej akcji duże straty w ludziach poniosła 5. kompania, m.in. śmiertelnie ranny został dowódca kompanii ppor. „Janusz”. Akcja ta była ostatnim działaniem o charakterze zaczepnym, w którym uczestniczyły oddziały ze Zgrupowania „Chrobry II”. Przez cały wrzesień zgrupowanie toczyło walki obronne wzdłuż ulic: Aleje Jerozolimskie, Towarowa, Pańska, Wronia, Łucka i Grzybowska. Poczynny charakter walk umożliwił skierowanie blisko 100 żołnierzy z „Chobrego II” na wsparcie jednostkom walczącym w rejonie ul. Brackiej i Widok.

Biogramy dowódców

1. **Mjr Leon Nowakowski „Lig”** (ur. 13 lutego 1908 w Birzule k. Odessy). We wrześniu 1939 roku był oficerem łączności w 83. Pułku Piechoty. Po ucieczce z niewoli niemieckiej osiadł w Piasecznie koło Warszawy, gdzie włączył się w działalność konspiracyjną. Był twórcą i dowódcą Pułku NSZ-AK im. Władysława Sikorskiego. W Powstaniu Warszawskim był organizatorem i pierwszym dowódcą Zgrupowania „Chrobry II”. 4 sierpnia został przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy tej jednostki. Przez krótki czas pełnił również funkcję szefa sztabu w „Chobrym II”. 19 sierpnia został przeniesiony do Zgrupowania „Bartkiewicz” na stanowisko zastępcy dowódcy oddziału. Poległ 4 września 1944 roku w czasie inspekcji placówki bojowej przy ul. Królewskiej 35.



Mjr Leon Nowakowski „Lig”

2. **Mjr Zygmunt Brejnak „Zygmunt”** (ur. 2 kwietnia 1899 w Warszawie). Walczył w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 roku nie został zmobilizowany. Od roku 1941 był członkiem Narodowej Organizacji Wojskowej, scalonej następnie z AK. Od 1943 roku dowodził batalionem NOW „Karol”. W Powstaniu Warszawskim od 4 sierpnia do jego upadku dowodził Zgrupowaniem „Chrobry II”; ciężko ranny 27 sierpnia. Po powstaniu trafił do niemieckiej niewoli. W 1946 roku wrócił do kraju. Zmarł 24 listopada 1984 roku w Drzewiczu Nowym koło Wiskitek. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Więcej informacji – <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/95.html>

3. **Kpt. Jan Jaroszek „Proboszcz”** (ur. 21 grudnia 1908 w Orszymowie k. Płocka). We wrześniu 1939 roku walczył w 18. Dywizji Piechoty. W konspiracji działał w strukturach organizacji „Miecz i Pług”. W lipcu 1944 roku został mianowany komendantem dzielnicy Warszawa-Śródmieście organizacji „Miecz i Pług”. W Powstaniu

Warszawskim był szefem sztabu i zastępcą dowódcy Zgrupowania „Chrobry II”. Brał udział w wielu akcjach bojowych. Poległ 15 sierpnia 1944 roku w rejonie ul. Grzybowskiej. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

4. **Mjr Andrzej Witold Kownacki „Jerzewski”, „Jeżewski”, „Jerzy Jeżewski”** (ur. 4 listopada 1897 w Tomsku na Syberii). Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 roku walczył w składzie tyłowego rzutu 26 pał, odnosząc ciężką ranę. W konspiracji był zastępcą inspektora WSOP I Obwodu AK Śródmieście. W Powstaniu Warszawskim początkowo w sztabie I Obwodu AK Śródmieście, następnie w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Od 19 sierpnia był zastępcą dowódcy „Chrobrego II”, a od 27 sierpnia do 4 września pełnił obowiązki dowódcy tej jednostki. 17 września 1944 roku otrzymał awans na majora. Po upadku powstania przebywał w niewoli niemieckiej. W 1945 roku powrócił do kraju. Zmarł 12 lutego 1980 roku w Warszawie. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Autor książki *Jak powstało i walczyło Zgrupowanie „Chrobry II”* (Warszawa 1993).
5. **Kpt. Tadeusz Przystojecki „Lech”, „Lech Żelazny”** (ur. 29 marca 1905 w Kijowie). We wrześniu 1939 roku zmobilizowany i skierowany do Państwowych Zakładów Inżynieryjnych w Warszawie. Od 1940 roku należał do Zbrojnego Pogotowia Narodu, które z czasem weszło w skład Armii Podziemnej Ruchu „Miecz i Pług”. W lipcu 1944 roku pełnił funkcję komendanta dzielnicy Warszawa Północ w warszawskich strukturach organizacji „Miecz i Pług”. 1 sierpnia 1944 roku nie zdołał dotrzeć na miejsce zbiórki w rejonie Koło-Powązki. 2 sierpnia wraz z jednym plutonem zajął stanowiska przy ul. Twardej 18 i nawiązał łączność z mjr. Leonem Nowakowskim „Ligiem”. Został dowódcą I batalionu Zgrupowania „Chrobry II”. Po kapitulacji powstania przebywał w niewoli niemieckiej. Po wojnie ukończył Politechnikę Śląską. Zmarł 20 marca 1978 roku w Gliwicach. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Autor książki *Pod okupacją i w Powstaniu. Wspomnienia kapitana „Lecha Żelaznego”* (Warszawa 1994).



Kpt. Tadeusz Przystojecki „Lech Żelazny” (z lewej)

6. **Kpt. Wacław Zagórski „Lech”, „Lech Grzybowski”** (ur. 28 grudnia 1909 w Kijowie). We wrześniu 1939 roku bezskutecznie próbował dotrzeć do macierzystego 24. Pułku Piechoty w Łucku. W Wilnie założył tajną organizację „Wolność”, scaloną następnie z AK. Od 1940 roku prowadził konspiracyjną działalność polityczną i wydawniczą w Warszawie. W Powstaniu Warszawskim dowodził II batalionem Zgrupowania „Chrobry II”. 31 sierpnia 1944 roku otrzymał awans na kapitana. Po upadku powstania przebywał w niewoli niemieckiej. Po wyzwoleniu pozostał na

emigracji, gdzie był m.in. redaktorem londyńskiego pisma „Tydzień Polski”. Zmarł 29 grudnia 1982 roku w Mabledon w Wielkiej Brytanii. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Autor wspomnień *Wicher wolności. Dziennik Powstańca* (Londyn 1957 i Warszawa 1990).



Ul. Grzybowska. Z prawej strony kpt. Wacław Zagórski „Lech Grzybowski” – dowódca II batalionu Zgrupowania „Chrobry II” (pierwsza połowa sierpnia 1944 roku).
Fotografia z powstańczej kroniki filmowej

7. **Kpt. Piotr Mieczysław Konstanty Zacharewicz „Zawadzki”** (ur. 25 września 1913 w Warszawie). We wrześniu 1939 roku walczył w 30. Pułku Piechoty. W konspiracji działał w Narodowych Siłach Zbrojnych w Komendzie Okręgu nr 1A. W Powstaniu Warszawskim dowodził 1. kompanią „Warszawianka” Zgrupowania „Chrobry II”. Po upadku powstania trafił do niewoli niemieckiej. Po wojnie pozostał na emigracji. Zmarł 9 kwietnia 1963 roku w Sydney.



Kpt. Piotr Mieczysław Konstanty Zacharewicz „Zawadzki” (z prawej)

8. **Por. Edward Mańk „Ned”** (ur. 26 czerwca 1914 w Łodzi). W konspiracji pełnił funkcję szefa Wydziału IV w Komendzie Okręgu nr I Armii Podziemnej Ruchu „Miecz i Pług”. W Powstaniu Warszawskim był dowódcą 2. kompanii w Zgrupowaniu „Chrobry II” do 23 sierpnia, kiedy to został ciężko ranny. Do końca powstania przebywał w szpitalu, po kapitulacji trafił do niewoli niemieckiej. Brak informacji o dalszych losach.

9. **Por. Mikołaj Kobyliński „Kos”** (ur. 12 lipca 1896 w Warszawie). Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 roku otrzymał przydział do 1. Pułku Piechoty Legionów. W konspiracji w Armii Podziemnej Ruchu „Miecz i Pług”. Od lipca 1944 roku w NSZ-AK, gdzie pełnił funkcję zastępcy szefa II Oddziału Komendy Okręgu nr 1. W Powstaniu Warszawskim od 23 sierpnia dowodził 2. kompanią, 27 września przemianowaną na 6. kompanię Zgrupowania „Chrobry II”. Po upadku powstania przebywał w niewoli niemieckiej. Zmarł 16 października 1975 roku w Warszawie. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.
10. **Rtm. Witold Pilecki „Witold”, „Druh”** (ur. 13 maja 1901 w Ołońcu nad jeziorem Ładoga). Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W kampanii wrześniowej początkowo w kawalerii dywizyjnej 19. Dywizji Piechoty, potem dowodził plutonem w improwizowanym szwadronie kawalerii dywizyjnej 41. Dywizji Piechoty Rezerwowej. Po przyjeździe w połowie października 1939 roku do Warszawy natychmiast włączył się w działalność konspiracyjną. Był współorganizatorem Tajnej Armii Polskiej, podporządkowanej następnie ZWZ-AK. We wrześniu 1940 roku dobrowolnie trafił do obozu KL Auschwitz, gdzie był inicjatorem i organizatorem ruchu oporu. W obawie przed dekonspiracją, jak również kierowany chęcią przekazania prawdy o Auschwitz, w kwietniu 1943 roku uciekł z obozu. Wrócił do Warszawy i został pracownikiem Oddziału II Informacyjnego Kedywu KG AK. W Powstaniu Warszawskim walczył w szeregach Zgrupowania „Chrobry II”, od 27 września dowodził 2. kompanią w tym zgrupowaniu. Po upadku powstania trafił do niewoli niemieckiej – najpierw do Stalagu Lamsdorf, a później do oflagu Murnau. W 1945 roku wrócił do kraju. W roku 1947 został aresztowany i 15 marca 1948 roku skazany przez władze komunistyczne na karę śmierci, a następnie stracony. Zrehabilitowany przez Wojskowy Sąd Najwyższy w Warszawie 1 października 1990 roku.
- Więcej informacji – <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/2.html>
11. **Por. Zbigniew Brym „Zdunin”** (ur. 1 lutego 1919 w Warszawie). We wrześniu 1939 roku walczył m.in. w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. W konspiracji od 1939 roku, najpierw w Tajnej Armii Polskiej, a później w ZWZ-AK. Był żołnierzem 7. Pułku Piechoty AK „Garłuch”. W Powstaniu Warszawskim dowodził 3. kompanią w Zgrupowaniu „Chrobry II”. 7 września został przedstawiony do awansu na porucznika, który otrzymał. Po upadku powstania przebywał w niewoli niemieckiej. Zmarł 1 grudnia 2006 roku w Warszawie. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Autor książki „Żelazna Reduta”. *Kompania Zdunina w Powstaniu Warszawskim Zgrupowaniu „Chrobry II”* (Pelplin 1997).



Z lewej strony dowódca 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II” – por. Zbigniew Brym „Zdunin” na ul. Miedzianej. Ujęcie od strony ul. Srebrnej w kierunku północnym (sierpień 1944 roku, ze zbiorów MPW)

12. **Por. Aleksander Sałaciński „Skiba”** (ur. 12 grudnia 1901 w Radomiu). We wrześniu 1939 roku walczył w 2. Pułku Strzelców Konnych. W konspiracji w NSZ-AK. W Powstaniu Warszawskim od 16 sierpnia dowodził 4. kompanią w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Po kapitulacji przebywał w niewoli niemieckiej. Zmarł 25 stycznia 1975 roku w Łodzi.
13. **Por. Hubert Jaskólski „Janusz”**, konspiracyjne nazwisko Janusz Domański (ur. 1913). W Powstaniu Warszawskim dowodził 5. kompanią w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Poległ 31 sierpnia 1944 roku na ul. Krochmalnej, podczas próby połączenia się oddziałów śródmiejskich ze Starym Miastem.



Por. Hubert Jaskólski „Janusz” (ze zbiorów MPW)

14. **Por. Czesław Stulkiewicz „Wir”** (ur. 7 sierpnia 1910 w Petersburgu). We wrześniu 1939 roku trafił do niewoli niemieckiej, z której udało mu się uciec. W konspiracji żołnierz Pułku NSZ-AK im. Władysława Sikorskiego. W Powstaniu Warszawskim dowodził plutonem przeciwpancernym w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Od 12 września do końca powstania był dowódcą 5. kompanii w tym oddziale. Po kapitulacji przebywał w niewoli niemieckiej. Zmarł 19 października 1984 roku w Warszawie.
15. **Ppor. Leonard Kancelarczyk „Jeremi”** (ur. 27 stycznia 1911 w Niedźwiedzicach, pow. Baranowski). We wrześniu 1939 roku walczył w 2 pal w rejonie Mławy, Gruduska i Pniewa. Po ucieczce z niewoli dotarł do Warszawy, gdzie włączył się w działalność konspiracyjną. W Powstaniu Warszawskim dowodził 6. kompanią w Zgrupowaniu „Chrobry II”. 20 września wraz ze swym oddziałem został podporządkowany kpt. Kazimierzowi Bilskiemu „Rumowi”. Po upadku powstania przebywał w niewoli niemieckiej. Zmarł 20 marca 1980 roku w Warszawie.

Wspomnienia Jolanty Kolczyńskiej „Klary”, łączniczki zgrupowania „Chrobry II” – <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/relacje/relacja35.html>

Piśmiennictwo:

1. *Archiwum Zgrupowania Armii Krajowej „Chrobry II”, red. Katarzyna Utracka, Izabela Mrzygłód, t. I-II, Warszawa 2015.*
2. *Zbigniew Brym-Zdunin, „Żelazna Reduta”. Kompania Zdunina w Powstaniu Warszawskim Zgrupowaniu „Chrobry II”, Pelplin 1997.*
3. *Andrzej Kownacki „Jerzewski”, Jak powstało i walczyło Zgrupowanie „Chrobry II”, Warszawa 1993.*

4. Tadeusz Przystojecki, *Pod okupacją i w Powstaniu. Wspomnienia kapitana „Lecha Żelaznego”*, Warszawa 1994.
5. Katarzyna Utracka, *Zgrupowanie AK „Chrobry II”*, Warszawa 2002.
6. *Wspomnienia żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II”*, oprac. Katarzyna Utracka, Warszawa 2006.
7. Wacław Zagórski, *Wicher wolności*, Warszawa 1957.

Zdjęcia



Pierwsze dni sierpnia 1944 roku. Oficerowie ze Zgrupowania „Chrobry II” przed bramą posesji Sienna 39. Ujęcie w kierunku zachodnim. Drugi od prawej (z papierosem) mjr Leon Nowakowski „Lig” (ze zbiorów MPW)



Pierwsze dni sierpnia 1944 roku. Narada w sztabie Zgrupowania „Chrobry II” przy ul. Twardej 40. W środku mjr Leon Nowakowski „Lig” (ze zbiorów MPW)



Pierwsze dni sierpnia 1944 roku. Zbiórka powstańców ze Zgrupowania „Chrobry II” na podwórzu kamienicy przy ul. Twardej 40. Od lewej w długim płaszczu szef sztabu i zastępca dowódcy Zgrupowania „Chrobry II” kpt. Jan Jaroszek „Proboszcz”. Fot. Jan Żułma „Felix” (ze zbiorów MPW)



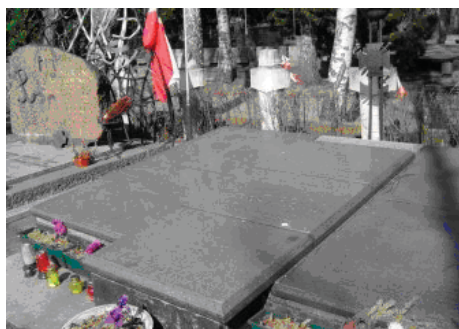
Żołnierze kpt. Wacława Zagórskiego (późniejszy II batalion „Lecha Grzybowskiego”) ze Zgrupowania „Chrobry II” przed wytwórnią zapalników Deringa w dawnym budynku Gminy Żydowskiej przy ul. Grzybowskiej 26/28



Sztandar powstał w 1987 roku ze składek środowiska byłych żołnierzy Zgrupowania „Chrobry II”, głównym fundatorem był Tadeusz Rapczyński „Wrzos”. Zaprojektowała go artystka plastyk Joanna Jaworska. Sztandar poświęcony został 4 kwietnia 1987 roku w kościele Dzieciątka Jezus przy pl. Starynkiewicza w Warszawie przez ks. biskupa Zbigniewa Józefa Kraszewskiego



Plan terenu działań Zgrupowania AK „Chrobry II”, oprac. Zygmunt Walkowski



Żołnierze zgrupowania pochowani są w kwaterze A24 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach



Obelisk z umocowaną tabliczką z kodem QR

101. PŁYTA NAGROBKOWA: KS. JAN SALAMUCHA



Tabliczka z kodem QR przy mogile zbiorowej księży emerytów, gdzie pochowany jest ks. Jan Salamucha, Cmentarz Powązkowski, lokalizacja 107-5/6-23/30

Ks. Jan Salamucha (ur. 10 czerwca 1903 w Warszawie, zm. 11 sierpnia 1944 tamże), filozof chrześcijański związany z tzw. kołem krakowskim, logik, ksiądz katolicki, członek ONR. Znana jest jego analiza i próba formalizacji dowodu „z ruchu” na istnienie Boga podanego przez Tomasza z Akwinu.

Okres przed wojną

W roku 1920 ukończył gimnazjum w Warszawie, jako sanitariusz brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Wstąpił do seminarium duchownego i w roku 1925 otrzymał święcenia kapłańskie. Kontynuował naukę na wydziale teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, studiował również logikę matematyczną (zwaną wówczas logistyką) u Jana Łukasiewicza i Stanisława Leśniewskiego. Doktorat na podstawie pracy *Zdania modalne u Arystotelesa* uzyskał w roku 1927, po czym wyjechał do Rzymu, kontynuować studia. 17 listopada 1937 roku uzyskał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w roku 1938 jako profesor objął tam katedrę filozofii chrześcijańskiej.

Okres wojny

Wybuch wojny zastał go w Krakowie. Wrócił do Warszawy i został kapelanem jej obrony. Ranny w głowę, odznaczony został za odwagę i opanowanie Krzyżem Walecznych. Z niewoli niemieckiej wydostał się dzięki pomocy lekarza obozowego i powrócił do Krakowa. Wraz ze 182 innymi wykładowcami Uniwersytetu został aresztowany, był więziony w Krakowie, Wrocławiu, Sachsenhausen. Dzięki różnym interwencjom Niemcy zwolnili polskich profesorów, ale księża Jan Salamucha i Konstanty Michalski pod pretekstem, że za młodzi, zostali przeniesieni do Dachau i zwolnieni dopiero w roku 1941. Po wyleczeniu opuchlizny głodowej w Krakowie Salamucha wrócił do Warszawy i osiadł jako wikariusz przy kościele św. Jakuba na Ochocie, która była jego ostatnią placówką.

Działał w konspiracji, pełniąc obowiązki kapelana NSZ i starając się doprowadzić do porozumienia między NSZ a Armią Krajową. W czasie Powstania Warszawskiego oficjalnie pełnił funkcję kapelana oddziałów Obwodu Ochota.

Obrona bloków na warszawskiej Ochocie, nazwanych potem Redutą „Wawelska”, zakończyła się 11 sierpnia 1944, powstańcom brakowało amunicji, a Niemcy nacierali coraz mocniej. Zapadła decyzja, żeby przejść kanałami do Śródmieścia. Pozostawieni ranni namawiali kapelana, ks. Jana Salamuchę, by też uciekał, ale odmówił. Mówił o obowiązku kapłańskim, że gdyby go nie dopełnił, nic już nie mógłby zrobić naprawdę wartościowego. Ale też żartował: „Jestem za wysoki, nie zmieszczę się w kanałach”. Od strony ul. Wawelskiej forsowali bramę pijani żołdacy. Salamucha został rozstrzelany przez żołnierzy z oddziałów RONA, próbując osłonić zgromadzonych w jednej z piwnic rannych.

Badania księdza Salamuchy

Wszystkie trzy jego prace (magisterska, doktorska i habilitacyjna) dotyczyły rekonstrukcji myśli Arystotelesa w języku logiki matematycznej.

Razem z Józefem Marią Bocheńskim i Janem Franciszkiem Drewnowskim współtworzył koło krakowskie zajmujące się logiką matematyczną.

Badania dotyczyły przede wszystkim możliwości wykorzystania logiki matematycznej do formalizacji rozumowań w filozofii średniowiecznej i nowożytnej. Pomagała mu w tym znajomość paleografii, wykorzystywanej do odczytywania dawnych tekstów. Pod wpływem Łukasiewicza, który dokonał współczesnej interpretacji pism logicznych Arystotelesa i zrekonstruował logikę stoików, Salamucha starał się wykorzystać metody logiczne w metafizyce.

Zdjęcia



Ks. Jan Salamucha

102. TABLICA: WALKI NA TOWAROWEJ



Głaz z tablicą na rogu ul. Towarowej i Srebrnej, upamiętniający żołnierzy Zgrupowania AK „Chrobry II” poległych w walkach o utrzymanie ul. Towarowej

Pomnik odsłonięto w 1994 roku. Obok znajduje się budynek Carbochemii, obsadzony w czasie powstania przez żołnierzy z „Chrobrego II”. Na pasie zieleni przy torach tramwajowych stoi żelbetonowy słup ze stalową kotwicą Polski Walczącej, będący fragmentem bramy wjazdowej na teren nieistniejącego już dziś Dworca Towarowego.

Napis na tablicy:

Tu wzdłuż murów ogrodzenia dawnego dworca towarowego, którego fragmentem jest ocalały słup bramy przy torach, Oddziały Zgrupowania Armii Krajowej „Chrobry II” przez 63 dni Powstania Warszawskiego toczyły zacięty bój z najeźdźcą o arterię ulicy Towarowej w obronie Śródmieścia Północ. W hołdzie i pamięci poległym Żołnierzom Zgrupowania 1944–1944.



Ocalały słup bramy

Zgrupowanie „Chrobry II”

Zgrupowanie „Chrobry II” powstało w pierwszych dniach Powstania w Śródmieściu Zachodnim, łącząc oddziały, grupy i pojedynczych członków różnych podziemnych organizacji wojskowych. Jego twórcą i pierwszym dowódcą był mjr Leon Nowakowski „Lig”, po nim dowodził mjr Zygmunt Brejnak „Zygmunt”. W skład zgrupowania wchodziły dwa bataliony: I – „Lecha Żelaznego” i II – „Lecha Grzybowskiego”. W ramach „Chrobrego II” walczył najstłynniejszy oddział Narodowych Sił Zbrojnych – kompania „Warszawianka”.

Zgrupowanie „Chrobry II” skutecznie osłaniało centrum stolicy przed atakami niemieckimi od strony Al. Jerozolimskich oraz ul. Towarowej i Grzybowskiej. Odcinek bojowy „Chrobrego II” był częścią tzw. twardego frontu, utrzymanego do końca powstania. Był to jeden z największych oddziałów Powstania Warszawskiego. Przez jego szeregi przeszło około 3 200 powstańców.

Według najnowszych szacunków straty zgrupowania wyniosły około 400 poległych i około 1 500 rannych.

Więcej informacji – <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/chrobry2.html>

Walki na Towarowej

Ul. Towarowa w czasie Powstania Warszawskiego stanowiła część tzw. twardego frontu. Wzdłuż jej wschodniej strony żołnierze ze Zgrupowania „Chrobry II” wystawiali placówki: Wiadukt-Towarowa, Handke, Carbochemia, Borman, „Kurza Stopka” oraz najdalej na północ wysuniętą placówkę przy ul. Towarowej – magazyny Hartwiga. Budynki te już nie istnieją, jedynym zachowanym budynkiem z tego okresu jest gmach Carbochemii (ul. Towarowa róg Srebrnej).

Powstańcy byli nieustannie ostrzeliwani przez Niemców z terenu Dworca Towarowego oraz atakowani przez piechotę nieprzyjaciela, usiłującą wedrzeć się w głąb pozycji zgrupowania.

Tymczasem cały odcinek frontu przy ulicy Towarowej znalazł się pod bardzo silnym ogniem. Najbardziej ucierpiały placówki Borman i Hartwig, gdzie pociski zniszczyły kilka naszych stanowisk. Następnie nieprzyjaciel rozpoczął atak, kierowany głównie na placówki: Borman, Kurzą Stopkę i Hartwiga. Natarcie wspierały dwa czołgi. (...) W ciężkich walkach załogi naszych placówek odrzucały atakującego nieprzyjaciela, wybijając mu sporo żołnierzy. Wróg jednak z uporem ponawiał ataki, które nasi chłopcy odpierali,

strzelając z najbliższej odległości i obrzucając granatami. Nieprzyjaciel poniósł dzisiaj znowu duże straty, ale nie zdołał wdrzeć się do żadnej naszej placówki. Po kilku godzinach uporczywych ataków zaprzestał walki i wycofał się. Walki pochłonęły znowu paru żołnierzy zabitych, wielu rannych – opisywał jeden z wielu ataków wroga por. Zbigniew Brym „Zdunin”, dowódca 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II”. Żołnierze z „Chrobrego II” utrzymali stanowiska wzdłuż Towarowej do ostatniego dnia walk w Warszawie.

Dworzec towarowy

Na zachód od ul. Towarowej rozciągał się rozległy teren bocznic, ramp i magazynów, popularnie zwany „Syberią”. Tam też znajdowały się zabudowania Dworca Towarowego, skąd nieprzyjaciel prowadził nieustanny ostrzał placówek powstańczych wzdłuż ul. Towarowej. Z terenu „Syberii” wyprowadzał również natarcia piechoty na zachodnie pozycje „Chrobrego II”. Główny budynek dworca nazywany był Kasami Kolejowymi (Towarowymi).

Placówki powstańcze przy Towarowej

1. **Wiadukt-Towarowa** – placówka powstańcza położona po wschodniej stronie ul. Towarowej, od Srebrnej do Al. Jerozolimskich, obsadzona 28 sierpnia przez żołnierzy z 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II”. Pozycja ta pozostała w rękach polskich do końca powstania.
2. **Handke** – fabryka przy ul. Srebrnej 9, obsadzona 11 sierpnia przez powstańców z III plutonu 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II”. Placówka pozostała w rękach powstańców do dnia kapitulacji.
3. **Carbochemia** – fabryka przy ul. Srebrnej 16 (ul. Towarowa, róg Srebrnej) obsadzona 11 sierpnia przez żołnierzy z III plutonu 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II”. Placówka z prawej strony sąsiadowała z zabudowaniami fabryki Bormana. Jako masywna 3-kondygnacyjna budowla dawała powstańcom ochronę i zabezpieczenie przed ostrzałem nieprzyjacielskim z terenu Dworca Towarowego. Do końca powstania załoga Carbochemii skutecznie blokowała wylot ul. Srebrnej na Towarową.
4. **Fabryka Bormana** – zabudowania fabryki, zniszczone we wrześniu 1939 roku, rozciągały się na terenie między ul. Towarową, Sienną i Wronią. Od południa fabryka sąsiadowała z Carbochemią. Wydzielone oddziały 2. kompanii Zgrupowania „Chrobry II” kontrolowały zabudowania Bormana oraz doraźnie wystawiały posterunki obserwacyjno-alarmowe. Po 14 sierpnia żołnierze z 3. kompanii por. Zbigniewa Bryma „Zdunina” obsadzili fabrykę na stałe. W celu zachowania łączności ze swoimi oddziałami, na wysokości placówki, powstańcy wykopali rów łącznikowy w poprzek ul. Wroniej. Z północnej strony natomiast została połączona z placówką Hartwig wykopem biegnącym poprzez teren „Kurzej Stopki”. Załoga Bormana, wraz z obrońcami „Kurzej Stopki”, skutecznie blokowała wylot ul. Siennej i Towarowej, uniemożliwiając nieprzyjacielowi przekroczenie ul. Miedzianej i opanowanie okolic nieistniejącego już dziś pl. Kazimierza Wielkiego.
5. **„Kurza Stopka”** – 3-kondygnacyjny murowany budynek na rogu ul. Siennej i Towarowej, obsadzony 15 sierpnia przez drużynę kpr. Mirosława Biernackiego „Generała” z 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II”. Drużyna składała się z harcerzy Szarych Szeregów w wieku od 16 do 18 lat. 30 sierpnia śmiertelnie ranny został dowódca placówki kpr. Mirosław Biernacki „Generał”, odtąd drużyną dowodził kpr. Jan Adamski „Zielony”. Placówka pozostała w rękach powstańców do dnia kapitulacji.

6. **Hartwig** – magazyny położone przy ul. Towarowej róg Pańskiej. Do 20 sierpnia były ziemią niczyją, w dzień pod ostrzałem Niemców, w nocy penetrowały je powstańcze patrole. Pod koniec trzeciego tygodnia walk rozległe i masywne budynki obsadzili żołnierze z III plutonu 3. kompanii Zgrupowania „Chrobry II”. W magazynach znaleziono duże ilości chloranu potasu przydatnego do produkcji granatów. Składy Hartwiga były najdalej na północ wysuniętą powstańczą placówką przy ul. Towarowej. Od 27 września magazyny obsadzały oddziały z nowo utworzonej 2. kompanii Zgrupowania „Chrobry II” pod dowództwem rtm. Witolda Pileckiego „Witolda” i utrzymały je do końca powstania.

Piśmiennictwo:

1. *Archiwum Zgrupowania Armii Krajowej „Chrobry II”*, red. Katarzyna Utracka, Izabela Mrzygłód, t. I-II, Warszawa 2015.
2. Zbigniew Brym-Zdunin, *„Żelazna Reduta”. Kompania Zdunina w Powstaniu Warszawskim Zgrupowaniu „Chrobry II”*, Pelplin 1997.
3. Katarzyna Utracka, *Zgrupowanie AK „Chrobry II”*, Warszawa 2002.

Zdjęcia



Pogrzeb dowódcy placówki powstańczej „Kurzej Stopki” kpr. Mirosława Biernackiego „Generała” przed pałacem Bormana przy ul. Srebrnej (31 sierpnia 1944 roku, ze zbiorów MPW)



Budynek przy ul. Siennej 86 róg Towarowej, ujęcie w kierunku południowym.

W tle widoczne ruiny zabudowań fabryki Bormana. Podczas powstania w budynku mieściła się placówka „Kurza Stopka” broniona przez drużynę harcerzy dowodzoną przez kpr. Mirosława Biernackiego „Generała” (fotografia z okresu powojennego ze zbiorów MPW)



Obelisk pamiątkowy z przyklejoną tabliczką z kodem QR

103. TABLICA: WALKI O CMENTARZ EWANGELICKO-AUGSBURSKI



Napis na tablicy:

W dniu 8 sierpnia 1944 roku podczas Powstania Warszawskiego w ciężkim boju w walce z Niemcami w obronie Woli na tym cmentarzu polegli żołnierze Armii Krajowej batalionu „Zośka” komp. „Rudy” plut. „Alek”

Eugeniusz Koecher phm. por. „Kołczan” d-ca plut. lat 23

Tadeusz Maślankowski phm. por. „Sosna” d-ca druž. lat 23

Henryk Petryka sierż. pchor. „Karol” lat 23

Tadeusz Wuttke phm. por. „Tadzio” lat 21

Tadeusz Kurkowski sierż. „Szary” lat 20

Antoni Tropaczyński plut. „Antek” lat 20

Wojciech Omyła sierż. „Wojtek” lat 20

Tablica na murze cmentarza ewangelicko-augsburskiego przy ul. Młynarskiej 54/58 upamiętniająca poległych 8 sierpnia 1944 roku 7 żołnierzy batalionu „Zośka”

(ul. Młynarska 54/58), poniżej tabliczka z kodem QR

Fot. Mirosław Chada

Historia cmentarza ewangelicko-augsburskiego

Cmentarz ewangelicko-augsburski przy ul. Młynarskiej w Warszawie powstał 2 maja 1792 roku. Pierwotnie miał on powierzchnię ok. 45 tys. m². Obecnie zaś ma 60 tys. m². Jego głównym architektem został jeden z najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu Szymon Bogumił Zug. Opracowany przez niego projekt zakładał podzielenie kwadratowej działki na kwatery oddzielone od siebie alejkami. Każda z kwater otrzymała swój numer, podobnie zresztą jak alejki i pojedyncze nagrobki.

Na cmentarzu pochowano wielu wyznawców luteranizmu. Na nagrobkach widnieją nazwiska wybitnych przedstawicieli sztuki. Przede wszystkim trzeba tu wspomnieć o Szymonie Bogumile Zugu. Swój nagrobek ma także Stanisław Lorentz, który był jednym z najbardziej zasłużonych polskich muzealników. Są także groby przemysłowców, jak Emila Wedla czy rodziny Pfeifferów. Można także przejść wśród grobów polityków, duchownych, nauczycieli, żołnierzy oraz przedstawicieli wolnych zawodów. Oprócz tego na cmentarzu pochowano m.in. dyplomatów (Iwana Iwanowicza Petrowa). Dwie kwatery przeznaczono dla osób wyznania prawosławnego.

Przez lata nekropolia była położona na peryferiach Warszawy. Często więc toczyły się na jej terenie walki, których ślady można znaleźć do dziś. Po raz pierwszy cmentarz ewangelicki ucierpiał podczas powstania listopadowego. Kolejne zniszczenia przysły w czasie kampanii wrześniowej i Powstania Warszawskiego.

Zniszczenia nagrobków i ogrodzenia podczas II wojny światowej wyniosły około 60%, a część dalszych została zniszczona przez hieny cmentarne, które tuż po wojnie przekopywały „poniemieckie” groby w poszukiwaniu kosztowności, w tym złotych zębów.

Na cmentarzu pochowany jest m.in. por. Witold Karol Daab, dowódca II Zgrupowania I Rejonu (Ochota, Szczęśliwice) Obwodu IV Ochota AK (późniejszy batalion „Odwet”). Na płycie nagrobnej umieszczona jest tabliczka z kodem QR udostępniająca biogram por. Daaba.

Walki o cmentarz podczas Powstania Warszawskiego

Walki w rejonie cmentarzy wolskich zaczęły się już 1 sierpnia 1944 roku ok. godz. 16.00 (a więc na godzinę przed planowanym początkiem powstania). Nekropolia ewangelicka została opanowana przez żołnierzy z batalionu „Pięść” ze Zgrupowania „Radosław”. Pozostałe dwa cmentarze wyznaniowe, czyli żydowski i kalwiński, a także najbliższa okolica ul. Okopowej, zostały obsadzone przez resztę Zgrupowania „Radosław”.

Przez pierwsze dni Powstania Warszawskiego cmentarz ewangelicki nie był atakowany większymi siłami. Niemcy atakowali rejon Woli III Obwód Wola Okręgu Warszawa AK, dążąc do jak najszybszego przebicia biegnącej tamtędy trasy przelotowej przez miasto.

Sytuacja zmieniła się 5 sierpnia 1944 roku, kiedy Niemcy przeprowadzili pierwszy poważniejszy atak na pozycje Zgrupowania „Radosław”. Przez kilka następujących dni powstańcy na cmentarzach musieli odpierać coraz silniejsze ataki. Cmentarze niejednokrotnie przechodziły z rąk do rąk. Szczególnie ciężkim dniem był 8 sierpnia. Niemcy wyprowadzili bardzo silny atak i od strony ul. Obozowej wdarli się na cmentarz ewangelicki. Żeby wzmocnić obronę, wysłano tam pluton „Alek” z kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Powstańcy przeprowadzili kontratak. Właśnie wtedy poległ por. phm. Eugeniusz Koecher „Kołczan”, sierż. pchor. Henryk Petryka „Karol”, ppor. phm. Tadeusz Wuttke „Tadzio”, ppor. phm. Tadeusz Maślankowski „Sosna”, sierż. Tadeusz Kurkowski „Szary”, plut. Antoni Tropaczyński „Antek”, sierż. Wojciech Omyła „Wojtek”. Ich bohaterską śmierć upamiętnia tablica.

Następnego dnia Niemcy ponowili atak. Cmentarz ewangelicki został bezpowrotnie stracony. Kolejne dwa dni powstańcy ze Zgrupowania ppłk. „Radosława” spędzili na odpieraniu coraz silniejszych ataków nieprzyjaciela. Ostatecznie 11 sierpnia 1944 roku żołnierze Zgrupowania „Radosław” przebili się na Stare Miasto. To był koniec Powstania Warszawskiego na Woli.

Wspomnienie kpr. pchor. Witolda Sikorskiego „Boruty” z batalionu „Zośka”

Spoglądam do przodu. O kilka metrów przede mną leży „Karol” [sierż. pchor. Henryk Petryka], „Szary” [sierż. Tadeusz Kurkowski], „Sosna” [ppor. phm. Tadeusz Maślankowski], dalej – „Mały Jaś” [ppor. Jan Lenart].

Na bezpośrednie przedpole, o jakieś dziesięć metrów od nas, wysuwa się „Madejski” [sierż. Stanisław Deczkowski]. Czołga się. Nie przestając strzelać spoglądamy wszyscy z podziwem. Jest tylko o parę metrów od nacierających zza pomników szkopów. Podczołgał się do zabitego szkopa i zręcznym ruchem odpina mu pistolet. Uśmiecha się i wraca z powrotem do nas.

– Pojedynczo, skokami naprzód – pada rozkaz.

Chłopcy odrywają się od ziemi. Nagle pada Tadzio „Szary”, chwytając się za brzuch. Podbiega „Kołczan” [por. phm. Eugeniusz Koecher]. Pomaga mu wstać i prowadzi do punktu. „Szary”, trzymając się za brzuch, cicho jęczy:

– Boli! Boli...

„Kołczan” wraca do nas. Rozlega się czyjś rozpaczliwy krzyk, wwiercający się w uszy poprzez jazgot karabinów maszynowych i huk granatów. Oglądam się i widzę „Wiktora” trzymającego się za prawą rękę. Prowadzi go „Sosna”, uspokajając:

– Cicho, cicho...

Kołczan zrywa się i próbuje posunąć się do przodu. Zaledwie jeden krok i... wali się bezwładnie na ziemię. Podbiegają do niego. „Madejski” lekko ranny po swojej wyprawie po pistolet, podtrzymuje jego ciało. To już koniec. Jest w agonii. Kula przebiła mu mózg. Niemcy posuwają się wolno, ale miarowo, krok za krokiem, wykorzystując nawalę ognia swej broni maszynowej. „Sosna” daje rozkaz, żeby się kolejno wycofywać. Pierwszy „Joe” [plut. pchor. Janusz Łyszkowski]. Próbuje się wycofać „Karol” – wstaje i pada. Dostał w serce! Podbiega do niego „Sosna”, nachyla się i... obsuwa na ziemię. „Mały Jaś” krzyczy i podsuwa się do nich. Obaj nie żyją. Zabiera im broń i wycofuje się do tyłu. [...]

„Kołczana” już nie ma. Odszedł jak wielu innych. Nie ma już „Karola”. Co będzie z jego żoną i dzieckiem?... Zginął „Mały Tadzio” [ppor. phm. Tadeusz Wuttke], „Sosna”, „Wojtek” [sierż. Wojciech Omyła], „Krzysztof” [sierż. pchor. Krzysztof Zborowski], „Jastrząb” [sierż. Tadeusz Igielski]...

Źródło:

Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”, red. Tadeusz Sumiński, Warszawa 1997, s. 138–140.

Biogramy żołnierzy poległych w czasie walk o cmentarz



por. phm. Eugeniusz Kecher
[właśc. Koecher] „Kotczan”

(ur. 10 listopada 1920, zm. 8 sierpnia 1944),
syn Jerzego i Anny.

Do wybuchu wojny ukończył kurs szybowcowy. Był też harcerzem 42. Warszawskiej Lotniczej Drużyny Harcerzy im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. W okresie okupacji działał w Szarych Szeregach. Na początku brał udział w akcjach Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, ale później przeszedł do Grup Szturmowych. Brał udział w akcjach „Wieniec II”, „Bracka”, „Arsenał”, „Schultz”, „Celestynów”, „Taśma”, „Wilanów”, „T-U”. W 1943 roku ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Agricola, a w czerwcu 1944 roku przeszedł szkolenie w „Bazie Leśnej” pod Wyszkowem. W okresie Powstania Warszawskiego dowodził plutonem „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim, prowadząc swój pluton do kontrnatarcia. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

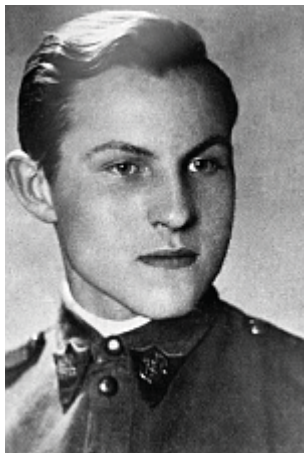


ppor. phm. Tadeusz Maślankowski „Sosna”

(ur. 10 grudnia 1921, zm. 8 sierpnia 1944).

Do chwili wybuchu wojny był uczniem Gimnazjum Humanistycznego im. Sobieskiego w Grudziądzu. Tam też należał do 8. Pomorskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego (tzw. „Błękitna Ósemka”). Okres okupacji spędził w Warszawie, gdzie był członkiem Szarych Szeregów. Podczas Powstania Warszawskiego walczył jako dowódca drużyny

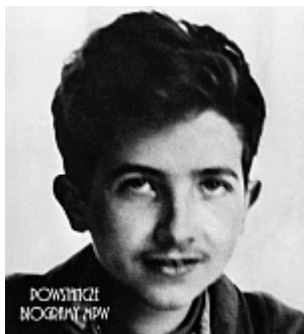
w plutonie „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim, usiłując wydostać spod ognia ранego przyjaciela, sierż. pchor. Henryka Petrykę „Karola”. Został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.



sierż. pchor. Henryk Petryka „Karol”

(ur. 2 lutego 1921, zm. 8 sierpnia 1944), syn Michała i Ewy.

Podczas okupacji był studentem wydziału mechanicznego Szkoły Wawelberga i Rótwanda. Równocześnie należał do Szarych Szeregów (brał udział m.in. w akcji „Taśma”). Ukończył też Szkołę Podchorążych Rezerwy Agricola. Podczas Powstania Warszawskiego walczył w szeregach plutonu „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim. Został odznaczony Krzyżem Walecznych.



ppor. phm. Tadeusz Wuttke „Tadzio”, „Mały Tadzio”

(ur. 23 marca 1923, zm. 8 sierpnia 1944), syn Gustawa i Janiny z domu Cukerwar.

Przed wojną rozpoczął naukę w Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego. Maturę zdał w 1941 roku na tzw. tajnych kompletach. W początkowym okresie konspiracji działał w organizacji „Płomień”, po czym wraz z nią przeszedł do Grup Szturmowych Szarych Szeregów. W 1944 roku ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Agricola, a następnie przeszedł szkolenie w „Bazie Leśnej” pod Wyszkowem. Podczas Powstania Warszawskiego walczył w szeregach plutonu „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim. Został odznaczony Krzyżem Walecznych. Jego brat, Jan (ppor. hm. „Czarny Jaś”) również był żołnierzem batalionu „Zośka” i poległ 19 września 1944 roku na ul. Wilanowskiej 18.



sierż. Tadeusz Kurkowski „Szary”

(ur. 7 stycznia 1926, zm. 8 sierpnia 1944).

W chwili rozpoczęcia Powstania Warszawskiego był uczniem VI Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Tadeusza Reytana w Warszawie. Brał też udział w akcjach Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Uczestniczył m.in. w akcji wykolejenia niemieckiego pociągu na trasie Tłuszcz – Urle (członek I grupy atakującej). Podczas Powstania Warszawskiego walczył w szeregach plutonu „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim.

plut. Antoni Tropaczyński „Antek”

(ur. 13 czerwca 1917, zm. 8 sierpnia 1944).

Podczas Powstania Warszawskiego walczył w szeregach plutonu „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim.



sierż. Wojciech Omyła „Wojtek”

(ur. 6 stycznia 1924, zm. 8 sierpnia 1944),
syn Antoniego i Zofii.

Przed wojną mieszkał w Modlinie, gdzie jego ojciec służył w Centrum Wyszkożenia Saperów. Do chwili wybuchu wojny ukończył dwie klasy Gimnazjum Koła Rodziny Wojskowej w Modlinie. Był też, od 1934 roku, harcerzem 68. Męskiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki. Pierwszy okres okupacji spędził w Częstochowie, gdzie pracował

jako rozładowywacz wagonów. Potem zaś pracował jako robotnik w fabryce. Po śmierci ojca w 1943 roku utrzymywał matkę i brata. Zaangażował się także w działalność konspiracyjną, biorąc udział w próbach materiałów wykorzystywanych do produkcji amunicji. Z pomocą Tadeusza i Kazimierza Milewskich (których znał jeszcze z 1939 roku) nawiązał kontakt z Chorągwią Warszawską Szarych Szeregów. 29 lipca 1944 roku wyjechał do Warszawy. Podczas Powstania Warszawskiego walczył w szeregach plutonu „Alek” w kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Poległ 8 sierpnia 1944 roku na cmentarzu ewangelickim. Został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Piśmiennictwo:

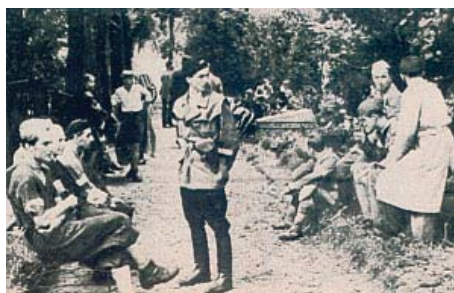
1. Lesław M. Bartelski, *Walki powstańcze na Woli (1–5 VIII 1944 r.)* [w:] *Dzieje Woli*, red. Józef Kazimierski i in., Warszawa 1974.
2. Adam Borkiewicz, *Powstanie warszawskie 1944: zarys działań natury wojskowej*, Warszawa 1969.
3. Anna Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990.
4. *Cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie* http://sowa.website.pl/cmentarium/Cmentarze/CmWPrz_3.html
5. Jerzy S. Majewski, Tomasz Urzykowski T., *Cmentarze ewangelickie*, Warszawa 2007.
6. Karol Móraski, Krzysztof Oktański, Lidia Świerczek, *Wola. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2000.
7. Bartosz Nowożycki, *„Zgrupowanie AK „Radość”*, Warszawa 2014.
8. *Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”*, red. Tadeusz Sumiński, Warszawa 1997.
9. Piotr Stachewicz, *„Parasol”: dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1984.
10. Włodzimierz Trojan, *Kwatera Batalionu „Zośka” Armii Krajowej: Cmentarz Wojskowy na Powązkach: przewodnik – informator z planem*, Warszawa 2011.
11. Katarzyna Utracka, *Powstańcze miejsca pamięci. Wola 1944*, Warszawa 2009.

Zdjęcia



Zbiórka żołnierzy batalionu „Pięść” ze Zgrupowania „Radość” przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_powstanie.html



Żołnierze batalionu „Pięść” ze Zgrupowania „Radość” na cmentarzu ewangelicko-augsburskim

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_powstanie.html



Dwaj nierozpoznani powstańcy z plutonu „Agaton” batalionu „Pięść” palący papierosy przy jednym z grobów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim (ze zbiorów MPW)

<http://batalionparasol.pl/cmentarz-ewangelicki/>



Pchor. Andrzej Martens „Andrzej” (z przodu) i szer. Leon Putowski „Pakulski” z plutonu „Agaton” batalionu „Pięść” w rejonie cmentarza ewangelicko-augsburskiego

https://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_cmentarzy_wolskich_%281944%29#/media/File:Warsaw_Uprising_by_Ba%C5%82uk_-_25976.jpg



Posterunek powstańców z plutonu por. Stanisława Jankowskiego „Agatona” z batalionu „Pięść” na dachu domu Emila Szulca „Tura” z batalionu „Kiliński”, intendenta cmentarza ewangelickiego na Woli (2 sierpnia 1944 roku)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_cmentarzy_wolskich_%281944%29#/media/File:Piesc-czujka.jpg



Ślady walk z czasów Powstania Warszawskiego na cmentarzu ewangelicko-augsburskim

<https://www.google.pl/search?q=powstanie+warszawskie+walki+o+cmentarz+ewangelicki&sa=N&biw=1920&bih=1024&tbn=isch&tbo=u&source=univ&ved=0ahUKEwi8y8uBxqfNAhXFKiWkHc4SDYk4ChCwBAgf#im-grc=j7Yj7st-eKweiM%3A>

Batalion Armii Krajowej „Pięść”

<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/66.html>

Batalion Armii Krajowej „Zośka”

<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/68.html>

104. PŁYTA NAGROBKOWA: WITOLD KAROL DAAB



Grób Witolda Daaba z umocowaną tabliczką kodem QR, cmentarz ewangelicko-angabsburski, ul. Młynarska 54/56/58

Witold Karol Daab ps. „Stefan” (ur. 18 listopada 1903 w Warszawie, zm. 10 października 1982 tamże), syn Juliusza (Juliana) i Matyldy z domu Risbild. Brał udział w wojnie 1920 roku. Po ukończeniu studiów uzyskał tytuł inżyniera elektryka. Żonaty z Reginą Zdrójkowską, miał synów Włodzimierza i Janusza oraz córkę Ewę.

Okres wojny

W sierpniu 1939 roku powołany z rezerwy Wojska Polskiego do służby czynnej, uczestniczył w walkach obronnych kraju w stopniu porucznika. W latach okupacji niemieckiej od 1940 roku pełnił służbę w szeregach organizacji konspiracyjnych ZWZ-AK.

Był dowódcą II Zgrupowania I Rejonu (Ochota, Szczęśliwice) Obwód IV Ochota AK (późniejszy batalion „Odwet”).

Podczas Powstania Warszawskiego walczył na terenie Ochoty i Mokotowa w kompanii por. „Gustawa”, w której pełnił obowiązki zastępcy dowódcy kompanii. 15 września 1944 roku, gdy kompania, stacjonująca w domu przy zbiegu ul. Chełmskiej i Stępińskiej, otoczona przez 3 czołgi i piechotę wojsk niemieckich, otrzymała rozkaz wycofania się, pozostała na pozycji, własną pierśią osłaniała odwrót części kompanii i osobiście unieruchomił 2 czołgi. Przestrzelano mu wtedy mięśnie w prawym biodrze i lewym podudziu. Ze względu na niemożność poruszania się przekazał dowodzenie adiutantowi rtm. Andrzejowi Rudolfowi Czaykowskiemu „Gardy”, por. Zdzisławowi Klawe „Edwardowi”, który konsultował z nim wszystkie taktyczne posunięcia. W nocy wycofali się bez strat, ewakuując rannych. Witold Daab został umieszczony w polowym szpitalu przy ul. Pilickiej na Górnym Mokotowie.

Za obronę Stępińskiej został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari.

Wzięty do niewoli niemieckiej, przebywał jako jeńiec wojenny w obozach Altengrabow i Sandbostel do maja 1945 roku. Po wyzwoleniu powrócił do Warszawy.

Zdjęcia



Witold Daab

IV Obwód Ochota Armii Krajowej

http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/obwod_ochota.html

105. TABLICA: WALKI W REJONIE FABRYKI KAMLERA I POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO



Odświeżenie tablicy na budynku przy ul. Dzielnej

Większa część polskiej załogi fabryki Kamlera i innych firm z ul. Dzielnej 64/72 działała w konspiracji i stanowiła pluton 1112 AK zorganizowany i dowodzony przez ppor. Jerzego Kamlera ps. „Stolarz” – właściciela fabryki.

Z uwagi na planowaną dyslokację Komendy Głównej AK Kedyw otrzymał rozkaz zabezpieczenia najbliższej okolicy fabryki. Oddziały Kedywu wchodzące w skład Zgrupowania „Radosław” miały opanować obiekty położone we wschodniej części Woli – region ul. Okopowej oraz pobliski zespół cmentarzy wyznaniowych na Powązkach.

W Monopolu Tytoniowym stale przebywała warta wojskowa w sile kilkunastu żołnierzy. Przy wejściach od Pawiej i Dzielnej Niemcy wybudowali betonowe bunkry ze strzelnicami zwróconymi w obie ulice, wyposażone w karabiny maszynowe. W przeddzień powstania Niemcy wzmocnili oddział do 50 ludzi. Ogień cekaemów skutecznie zamykał dojsćie do fabryki Kamlera.

1 sierpnia 1944 roku skład zgrupowania „Radosław” był następujący:

- Brygada Dywersyjna „Broda 53” w składzie:
 - kompania „Topolnicki”,
 - oddział dywersji bojowej kobiet „Dysk”,
 - batalion „Zośka”,
- batalion „Parasol”
- batalion „Czata 49”
- batalion „Miotła”
- batalion „Pięć”
- kompania Kedywu Okręgu Warszawskiego „Kolegium A”

Wszystko przemawia za tym, że ostatnia nazwa tego miejsca – fabryka Kamlera – została wprowadzona do historii przez meldunki i wspomnienia oficerów AK, którzy przebywali tam przez 6 dni.

Obrona fabryki Kamlera

Od 10.00 rano do siedziby sztabu AK zaczęli schodzić się jego członkowie. W sztabie pracowało około 50 ludzi, w tym kilku pułkowników, szef sztabu i wyżsi oficerowie, ubrani po cywilnemu, bądź w zdobycznych mundurach niemieckich.

Oficerowie Komendy Głównej AK zajęli sale na pierwszym piętrze, a spali w pomieszczeniach biurowych.

Pluton 1112 pozostawał bez przerwy w ostrym pogotowiu. Broń i amunicja zostały rozdane. Posiadane wówczas uzbrojenie to: polski ręczny karabin maszynowy Browning wz. 28; pistolet maszynowy sten; 5 karabinów Mauser wz. 98; 3 pistolety kaliber 9 mm: Vis, parabellum i FN na 15 nabo; beretta na specjalną krótką amunicję 9 mm; 2 pistolety kalibru 7,65 mm, steyr na specjalną amunicję w łódkach oraz 2 tzw. „piątki”; dużo amunicji do karabinów, około 400 sztuk granatów wyprodukowanych w podziemiu, „filipinek”, zwanych „ojczulkami” oraz kilka granatów niemieckich. Porucznicy saperzy mieli karabin maszynowy MG wz. 15 oraz skład materiałów wybuchowych, benzyny i kwasu do butelek zapalających.

W biurach maszynistki bez przerwy pisały meldunki i rozkazy.

Około 16.10, czyli przed godziną „W”, podjechało pod bramę fabryki niemieckie auto ciężarowe, którego obsada miała za zadanie odebrać przechowywane w zakładzie mundury. Wykręciło na ulicy i tyłem miało wjechać w bramę. „Stolarz” wydał rozkaz unieszkodliwienia Niemców. Eskortę samochodu stanowiło 4 niemieckich kolejarzy uzbrojonych w kb. i pistolety. Nie spodziewali się oni ataku i spokojnie weszli do bramy. Atak wykonało 2 ludzi. Jeden strzelał zza bocznego wejścia w bramie, drugi zaś z rogu podwórza. 3 Niemców padło w bramie. „Stolarz” wyskoczył na ulicę i oddał kilka strzałów z pistoletu do siedzących w samochodzie. Samochód wykręcił i szybko odjechał w kierunku Okopowej. Zabitych kolejarzy wyciągnięto na chodnik przed bramę i zabrano. Wkrótce zostali pochowani przed domem Dzielna 72. Bramę zamknięto.

Po 10 minutach otworzyła się brama Monopolu Tytoniowego i około 20 piechurów

niemieckich wysypało się szybko na ulicę. Ten ruch Niemców osłonięty był gwałtownym ogniem karabinu maszynowego, który ze stanowiska w pobliżu otwartej bramy od Monopolu zaczął wypływać nieprzerwane serie pocisków po oknach pierwszego piętra fabryki Kamlera. Został on unieszkodliwiony rzuconymi przez okno dwoma „filipinkami”. Te dwa granaty wyrzucone na karabin podziały deprimująco na Niemców, którzy znajdowali się naprzeciw. Kilku z nich wycofało się na teren Monopolu Tytoniowego, a ci, którzy zostali, poszukiwali dobrych zasłon dla siebie. Cała sytuacja, łącznie ze strzelaniną i wybuchami granatów, trwała około 15 minut.

Nastąpiła potem próba wdarcia się na teren fabryki od strony Monopolu Tytoniowego poprzez dachy. Odparta została przez jedną z sekcji plutonu. Kolejne zagrożenie to atak około godz. 18.00 od strony Gęsiówki. Ukazała się na szczytach gruzów tyraliera niemiecka i z odległości niespełna 300 metrów zaczęła prażyć z karabinów do okien budynku fabryki. Były one już obsadzone przez kilku strzelców z plutonu nr 1112, którzy obserwowali kierunek na Gęsiówkę, a teraz bezzwłocznie odpowiedzieli strzałami, zatrzymując napastników w przyzwoitej odległości. Ostrzelani przez „Stolarza” Niemcy znajdujący się w samochodzie musieli widocznie zawiadomić żandarmerię, bo po upływie pół godziny z Okopowej wjechały w Dzielną autobusy z żandarmerią. Na samym rogu, przy domu Dzielna 95, zostały one zaatakowane granatami przez oddział złożony z doraźnie zebranych przez ppłk. „Radosława” drużyn batalionów „Zośka”, „Miotła” i „Parasol”. Granaty rozbiły samochody, a Niemcy rozpierzchli się we wszystkich kierunkach. Prawdopodobnie zostali potem częściowo wyłapani. Niespodziewane uderzenie odniosło skutek. Niemcy wycofali się na Gęsiówkę, dzięki czemu minęło niebezpieczeństwo oblężenia Komendy Głównej AK. Niemcy nadal obsadzali sąsiednią fabrykę Monopolu Tytoniowego zamykając ogniem z dwóch bunkrów dojsię do fabryki Kamlera.

Zainstalowana w budynku główna radiostacja AK nie mogła działać, gdyż brakowało części, a poza tym żelbetowy budynek okazał się tzw. puszką Faradaya, tłumiącą fale radiowe. Pierwsze meldunki do Londynu o wybuchu powstania wysłano dopiero przed południem drugiego dnia walk. Stało się to możliwe po nocnym odblokowaniu fabryki. Wtedy radiostacja przeniosła się na drugą stronę Okopowej.

Atak na Monopol Tytoniowy

Poniższy fragment został opracowany na podstawie książki Leszka Ksawerego Niżyńskiego *Batalion Miotła w dywersji, sabotażu i Powstaniu Warszawskim*, Warszawa-Kraków 2014.

Franciszek Władysław Mazurkiewicz ps. „Niebora”, „Korday”, dowódca batalionu „Miotła”, zwołał wieczorem 1 sierpnia naradę z dowódcami wszystkich oddziałów batalionu, na której podjęta została decyzja o ataku na Monopol Tytoniowy. W ataku tym mieli wziąć udział żołnierze z plutonów:

- „Jerzyków” – dowódca ppor. Michał Panasik „Szczęsny”,
- „Czarnego” – dowódca por. Tadeusz Janicki,
- „Gałązki” – dowódca ppor. Zygmunt Ziemięcki,
- „Sarmaka” – dowódca ppor. Henryk Gawlikowski.

W natarciu na gmach Państwowego Monopolu Tytoniowego oprócz wymienionych powyżej brały także udział oddziały:

- pluton „Niedźwiedzi” batalionu „Miotła” dowodzony przez Leszka Niżyńskiego ps. „Niemy” – liczył ok. 50 żołnierzy, a swoje pozycje opuścił dopiero w nocy z 11 na 12 sierpnia, wycofując się na Stare Miasto;

- pluton z batalionu „Czata 49” dowodzony przez por. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego ps. „Motyl”.

Ppor. Jerzy Zabłocki „Igor” podprowadził późnym wieczorem swoich 12 ludzi pod mur Monopolu, ukrywając ich w krzewach ogródka na tyłach ul. Nowolipki.

Atak miał nastąpić o godz. 23.00 od strony Dzielnej, gdy saperzy, pod dowództwem por. „Kuleszy” wysadzą mur otaczający Monopol. Trzeba było zrobić wyrwę w murze, a następnie uderzyć frontalnie na wejście do Monopolu. „Gałązka” ze swymi ludźmi miał jednocześnie uderzyć na bunkier stojący na skraju getta, od ul. Dzielnej. Po zdobyciu bunkra, podobnie jak oddziały nacierające od frontu, miał zaatakować wejście i blok Monopolu.

Około godz. 22.00 Niemcy zapalili składy desek Wytwórni Mebli Szczerbińskiego między ul. Nowolipki a Dzielną. Ponieważ oddziały mające atakować, w tym „Jerzyki”, były zgrupowane w krzewach ogródka na tyłach Nowolipek, powstało dodatkowe niebezpieczeństwo dekonspiracji. Ponieważ do wyznaczonej godziny ataku (23.00) było jeszcze sporo czasu, ppor. „Igor” zaczął przeprowadzać rozpoznanie na własną rękę. Znalazł jakąś drabinę i przeszedł na drugą stronę muru, gdzie w świetle pożaru rozejrzał się, nie znajdując na przedpolu żadnych śladów Niemców, poza zamkniętym bunkrem na wprost Dzielnej, w odległości około 50 metrów od jego ludzi. Wrócił na polską stronę muru, wziął kpr. pchor. Jerzego Staworzyńskiego „Szatana” i zaczął z nim podkraść się pod bunkier. W bunkrze nie widać było żadnych znaków życia. Dla pewności „Igor” włożył na kij swoją czapkę i podsunął ją pod otwór strzelnicy. Powtórzył manewr – nadal cisza. W tej sytuacji udał się do kpt. „Niebory”, aby zameldować o swoich spostrzeżeniach, równocześnie proponując, że przesadzi przez mur swoich ludzi na przedpole Monopolu, na co kapitan nie wyraził zgody.

Około godz. 23.00 zaczął padać deszcz, stopniowo gaszący pożar desek i dający osłoneę powstańcom. Z godzinnym opóźnieniem, o godz. 24.00, por. Witold Przyborowski „Kulesza” wysadził mur, do którego jako pierwszy atakujący dobiegł z pistoletem w ręku kpt. „Niebora”. Tuż za nim skoczył ppor. „Igor”, krzyząc: „Chłopaki, za mną!”.

Okrzyk i przykład chwyciły, ale pech chciał, że kilku chłopców wpadło w tasieki z drutu kolczastego, które na szczęście były źle ustawione i udało się sforsować tę przeszkodę. Dalej był basen z wodą przeciwpożarową, do którego wpadł pchor. „Szatan”, a „Igor” musiał go wyciągać. Nacierający natrafili na jeszcze wiele innych przeszkód spowodowanych ciemnościami i nierównością terenu.

„Igor” został z częścią ludzi swoich i por. „Sarmaka” na dziedzińcu Monopolu, ostrzelewając okna budynku i ciskając do nich granaty. Druga część „Jerzyków” oraz żołnierze „Gałązki”, „Czarnego” i „Sarmaka” zaatakowali bramę wysadzoną granatem i podjęli szturm budynku głównego. „Igor” słyszał nawoływania ppor. „Gałązki”, który po sforsowaniu bunkra (który, wbrew rozeznaniu, wcale nie był pusty, siedziało w nim 5 wystraszonych, ale w pełni uzbrojonych żołnierzy Wehrmachtu) był już również na dziedzińcu Monopolu.

Jednym z pierwszych, którzy dostali się do środka budynku Monopolu, był pchor. „Ludwik” z oddziału „Jerzyków”. Po wysadzeniu przez saperów muru, „Jerzyki” przeskoczyli przez powstałą wyrwę w bezpośrednie sąsiedztwo jednego z budynków Monopolu (budynków było kilka). Znaleźli się na skraju dziedzińca. Aby zabezpieczyć się przed ogniem z okien, „Ludwik” rzucił filipinkę pod wejście. Bezpośrednio po wybuchu granatu podskoczyli do wejścia i wpadli do środka. Tuż za „Ludwikiem”, dosłownie za jego plecami,

wbiegł „Gwiazda”. Mieli szczęście. Okazało się, że wbiegli do zakładowego ambulatorium. Było tam 2 rannych Niemców i kobieta. Jak się później okazało, kilkanaście minut przedtem rozegrała się tu dramatyczna akcja.

W ambulatorium Monopolu znajdowała się akurat Barbara Grażyna Miszczak „Baśka”, sanitariuszka należąca do AK, której powierzono rozpracowanie obiektu, ponieważ tu pracowała. Nie powiadomiona na czas o powstaniu, przebywała właśnie w ambulatorium, kiedy przyprowadzono rannego podoficera niemieckiego. Siedział na leżance przy oknie, opierając się o parapet. Był blady, lecz wyraz twarzy miał zdecydowany. Obandażowana szyja i krew na mundurze wskazywały, że był ranny. Pistolet położony na parapecie nie pozostawiał wątpliwości, co do zamiarów Niemca. Na wprost okna, przy ścianie, siedziała w milczeniu sanitariuszka. W napięciu wsłuchiwała się w odgłosy walki, świadoma, że powstańcy zbliżają się i zaraz mogą tu wpaść. Podoficer poruszył się niespokojnie. Sanitariuszka widziała, jak chwycił pistolet i odchylił się nieco do tyłu, w momencie gdy w strumieniu światła pokazała się z zewnątrz okna jakaś ręka, która starała się chwycić parapet. Czarny beret z orzełkiem ukazał się za oknem. Niemiec spokojnie celował. W rozpaczliwym odruchu dziewczyna chwyciła ciężki, biurowy telefon i z ogromną siłą rzuciła nim w głowę Niemca. Podoficer padł jak kłoc na podłogę. Krew z nosa i ust zalała mu twarz. Półprzytomny odwrócił się jeszcze i nie wypuszczając z rąk pistoletu poszukiwał sanitariuszki. A dziewczyna już była przy nim. Wyrwaną z telefonu słuchawką uderzyła Niemca między oczy, a widząc, jak ten przewala się na bok i cały w konwulsjach agonii wymiotuje, padła na kolana i zakrywszy twarz rękami zaczęła płakać. Chwilę później do ambulatorium wbiegł drugi ranny Niemiec i prawie w tym samym momencie wpadli dwaj chłopcy od „Gałązki”, a tuż za nimi „Ludwik”, „Gwiazda” i Edward Sobolewski „Junosza”. Niemiec, który wbiegł przed chwilą, próbował wyskoczyć oknem. Strzelił do niego „Gwiazda”. Niemiec wypadł przez okno. Jego trup leżał potem pod oknem na dziedzińcu.

„Ludwik” z 5 chłopakami pobiegli na portiernię. Okazało się, że zamknięto tam ok. 40 polskich pracowników Monopolu. Uwolnili ich. Jedna z kobiet powiedziała, że w piwnicy Niemcy uwięzili jeszcze jedną dużą grupę Polaków. Po wejściu do piwnicy „Ludwik” usłyszał płacz dzieci i wołanie: „Mamo, mamo!”.

Na drzwiach pomieszczenia, w którym Niemcy uwięzili ludzi, wisiała potężna kłódka. Trudno ją było zerwać. Dopiero „Gwiazda” znalazł gdzieś łom i tym łomem udało się ukreślić kłódkę. W piwnicy uwięziono ok. 60 osób. Byli to zakładnicy wygarnięci przez Niemców z okolicznych domów. „Ludwik” polecił uwolnionym, aby tymczasem siedzieli cicho i nie wychodzili na zewnątrz, ponieważ toczy się jeszcze walka. Nie wszyscy posłuchali. Kilka osób pojedynczo próbowało przebiec przez ulicę mimo padających z różnych stron strzałów.

W wyniku walk o Monopol Tytoniowy Niemcy stracili 14 żołnierzy: 10 zabitych i 4 rannych. W batalionie „Miotła” rannych było 3 żołnierzy (wśród nich pchor. Adam Domin „Andrzej Babinicz” – dowódca patrolu z oddziału „Torpedy”). Powstańcy zdobyli 3 erkamy, 12 kb, 5 pistoletów maszynowych, 14 pistoletów z zapasem amunicji oraz wielkie składy papierosów i duży magazyn żywności. W magazynach znaleziono też ogromną ilość cygar i tytoni. W większości były to marki pochodzące z Turcji i Egiptu, przeznaczone do eksportu dla wojsk niemieckich.

Monopolu broniło 56 Niemców, a 42 żołnierzy niemieckich uciekło do getta, kryjąc się w tak zwanym białym domu – kamienicy z bunkrem przy ul. Żelaznej na rogu Leszna, gdzie stacjonowała żandarmeria niemiecka. W sumie w fabryce było 56 Werkschutzów-

wi żołnierzy Wehrmachtu, dobrze uzbrojonych, ochraniających murem getta i bunkrami. Pośrednio Monopol ochraniała załoga żandarmerii szpitala św. Zofii, licząca (według późniejszego rozeznania) wraz z białym domem – kilkuset niemieckich żołnierzy.

Kpt. „Niebora” wzmocnił załogę fabryki, sprowadzając do niej pluton ppor. Tadeusza Mrówczyńskiego „Marsa” z „Miotły” (48 żołnierzy i 4 sanitariuszki) oraz plutony ppor. Józefa Rybickiego „Andrzeja” i ppor. „Edwarda” z „Czaty 49”.

Po zdobyciu Monopolu cała ul. Okopowa – od ul. Powązkowskiej po pl. Kercelego – znalazła się pod kontrolą powstańców, a jego budynki były od 2 do 8 sierpnia 1944 roku miejscem postoju dowództwa batalionu AK „Miotła”.

Budynek Monopolu Tytoniowego był najbardziej wysuniętą placówką w kierunku kościoła św. Augustyna w getcie, obsadzonego przez Niemców. Mieli oni doskonałe stanowiska na wieży kościoła, panujące stąd zupełnie nad ul. Dzielną do Okopowej. Ogień z wieży dawał się bardzo we znaki załodze Monopolu. Po zdobyciu budynku Monopolu przeniesiono do niego lżej rannych żołnierzy z Głównego Punktu Opatrunkowego (GPO) batalionu „Miotła” z ul. Wolność 14. Przeniesiono również magazyn broni i butelek zapalających. Zadanie to wykonał bardzo sprawnie oddział ppor. Stefana Śledzińskiego „Algajera”, będący wojskową osłoną GPO.

Walki w dniach 2–11 sierpnia

2 sierpnia fabryka Monopolu Tytoniowego stała się bastionem oporu, którą obsadzili 3 kompanie batalionu „Miotła”: por. „Gałązki”, ppor. „Marsa” i por. „Szczęsnego”.

W obiektach fabrycznych znajdowały się znaczne zapasy żywności. Zorganizowana kuchnia wydawała posiłki dla wojska i ludności. Była elektryczność i woda. W kwaterach ustawione zostały odbiorniki radiowe, które dawały przedsmak wolności i swobody.

4 sierpnia niemiecki czołg „Pantera”, zdobyty 2 sierpnia i nazwany „Magdą”, zajął pozycję na tyłach Monopolu Tytoniowego i podczas natarcia piechoty prowadził ogień na wprost przez ruiny getta. Walka trwała do późnego popołudnia. Czołg oddał też kilka strzałów z działek do wieży kościoła co spowodowało, że Niemcy zlikwidowali swoje stanowiska na wieży i przenieśli się na dół. Podczas ataku załoga przeżyła chwile grozy, gdy zgąst silnik czołgu. Udało się go jednak uruchomić ponownie i wycofał się bezpiecznie na ul. Okopową.

W południe 5 sierpnia wspomniany wcześniej „biały dom” zaczął się intensywnie wstrzeliwać w pierwsze i drugie piętro budynku Monopolu, gdzie znajdowały się stanowiska „Niedźwiedzi”. Na gwałt musiano się fortyfikować. W czasie gdy dowódca oddziału „Niedźwiedzi” budował stanowiska strzeleckie w oknach na piętrze, czołgając się pod ogniem, jego żołnierze ostrzeliwani byli z granatników. Na szczęście nie było strat.

W niedzielę 6 sierpnia Komenda Główna AK w fabryce Kamlera znalazła się w pierwszej linii walk, Niemcy przebili się wzdłuż Wolskiej do pl. Teatralnego. Komendzie AK zaczęło grozić odcięcie od reszty powstańczych wojsk. W tym czasie na prawym brzegu Wisły, w rejonie Okuniewa, zaczęła wygasać bitwa pancerna i jasne się stało, że Sowieci do Warszawy szybko nie wejdą. Przebywanie w fabryce Kamlera przestało być politycznie celowe i bezpieczne. Wobec tego gen. „Bór” zdecydował się przenieść Komendę Główną i Delegaturę na Stare Miasto. Członkowie Komendy wychodzili w kilku grupach z domu Pawia 67. Przez otwór w murze na Pawiej dostali się do getta i przez gruzy do Gęsiej. Od strony Pawia był duży obstrzał, kryli się za murami. Dalej przechodzili przez Gęsiówkę, gdzie zdobyczne czołgi uwolniły przebywających tam Żydów. Dalsza droga prowadziła przez Muranowską, Nalewki i Ogród Krasińskich. Punkt docelowy to bu-

dynek szkolny przy ul. Barokowej 7 (odchodzącej od ul. Długiej). Pluton 1112 stanowił osłonę Komendy Głównej podczas ewakuacji przez ruiny getta. W dniach 7–12 sierpnia pluton 1112 poza funkcją ochrony KG AK używany był do wzmocnienia zagrożonych odcinków walki na Starym Mieście (Arsenał, pl. Krasieńskich, Katedra św. Jana, Kanonia), walcząc jako oddział odwodowy dowódcy Grupy „Północ”. Około 10 sierpnia „Stolarz” prowadził bojowe rozpoznanie z galerii katedralnej w kierunku Zamku Królewskiego, wypierając patrol niemiecki z Katedry św. Jana.

Ppor. „Stolarz” został awansowany na stopień porucznika, odznaczony Krzyżem Walecznych, Orderem Virtuti Militari V klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz pisemnym rozkazem pochwalnym Dowódcy AK gen. „Bora” Komorowskiego. Poległ 13 sierpnia 1944 roku, trafiony odłamkami pocisku granatnika na rogu ul. Miodowej i Długiej przy pl. Krasieńskich. Pochowany został w mogile wykopanej pod oknami oficyny zajmowanej przez KG-AK i Delegata Rządu na Kraj, w domu na rogu ul. Długiej i Kilińskiego. W roku 1945 ekshumowany i przeniesiony na Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie.

7 sierpnia nad ranem do batalionu „Miotła” dołączyła reszta plutonu „A”. Pluton w składzie „Miotły” pozostał do 11 sierpnia. Jego zadaniem była obrona odcinka od gmachu Monopoli Tytoniowego przy ul. Dzielnej do rogu Żytniej i Wroniej, gdzie nawiązano łączność z patroliem wysłanym tam poprzedniego dnia.

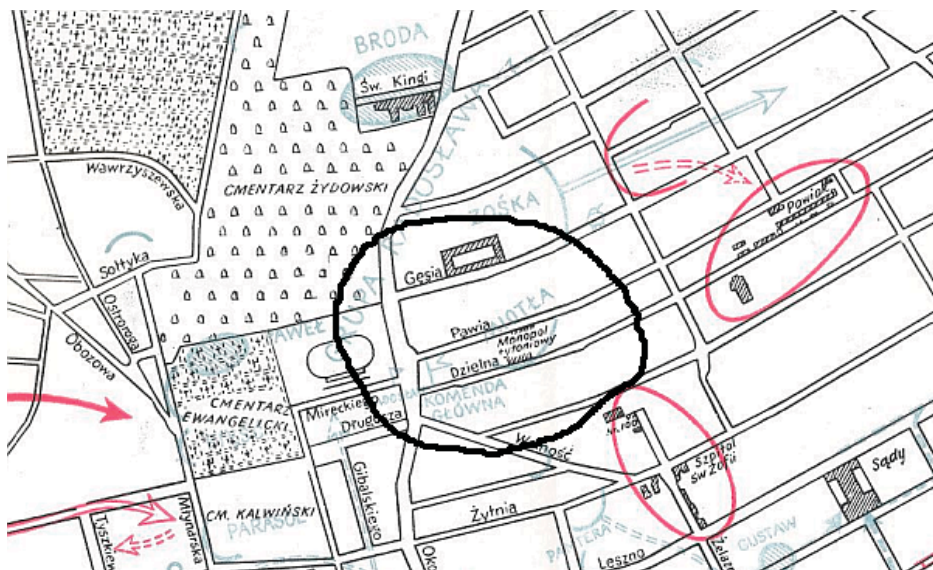
11 sierpnia batalion wykonał kontruderzenie na ul. Stawki, gdzie od ul. Dzikiej atakowały oddziały niemieckie, grożąc odcięciem jednostek powstańczych od Starego Miasta. W ciężkich walkach odrzucono Niemców i utrzymano łączność ze Starym Miastem. Poległ jednak dowódca batalionu – „Niebora” (na rogu Stawek i ul. Dzikiej), jego zastępca „Olszyna”, 4 innych oficerów i wielu żołnierzy. Ogromna liczba odniosła rany. Na skutek tych strat batalion „Miotła” przestał praktycznie istnieć. Większość tych, którzy byli zdolni do walki, weszła w skład batalionu „Czata 49”, w którego szeregach walczyli dalej na Muranowie, Starym Mieście, a po jego upadku i przejściu kanałami do Śródmieścia na odcinku południowym tej dzielnicy, w okolicy pl. Trzech Krzyży, al. na Skarpie i ul. Książęcej. Tam też, z 3 plutonów „Miotły”: „Jerzyków”, „Niedźwiedzi” i „Torpеды”, utworzono kompanię pod dowództwem Michała Panasika „Szczęsnego”, podporządkowaną dowódcy odcinka, mjr. „Sarnie”. Pozostała część batalionu walczyła w szeregach Zgrupowania „Radosław” na Czerniakowie.

Piśmiennictwo:

1. Adam Borkiewicz, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1964.
2. Leszek Ksawery Niżyński, *Batalion Miotła w dywersji, sabotażu i Powstaniu Warszawskim*, Warszawa-Kraków 2014.
3. Stanisław Pawlak, *Wspomnienia wpisane we wrześniu 1947 r. przez pracownika Biura Historycznego WP por. Stanickiego Zygmunta*, Centralne Archiwum Wojskowe
http://caw.wp.mil.pl/plik/file/dzial_ii/ii_32/II_32_63.pdf
4. Jan Romańczyk, „Łata” – chłopak z „Miotły”
<http://www.sppw1944.org>
5. https://pl.wikipedia.org/wiki/Obrona_cmentarzy_wolskich_%281944%29
6. <http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/kedyw.htm>
7. https://pl.wikipedia.org/wiki/Batalion_Miot%C5%82a
8. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/czata_49.htm
9. <http://www.powstanie.pl/?ktory=32>
10. https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Kamler

11. <http://www.forum.4historie.pl/viewtopic.php?p=555>
12. <http://www.dws-xip.pl/PW/bron/pw56.html>
13. <http://www.ngopole.pl/2011/08/01/narodowcy-w-powstaniu-warszawskim/>
14. <http://www.matras.pl/batalion-miotla-w-dywersi-sabotazu-i-powstaniu-warszawskim,p,206116>
15. http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/obrona_kg_ak.htm
16. <http://www.zw.com.pl/artukul/477788.html>

Zdjęcia i film



Rejon Polskiego Monopolu Tytoniowego
Adam Borkiewicz, Powstanie Warszawskie, Warszawa 1964



Od lewej: Pawia 55, 57, płót działki nr 59, kamienice nr 61, 63, niższa 65, wyższa nr 67 (budynek na posesji zajmowanej przez fabrykę Szczerbińskiego) i dalsze zabudowania (przed rokiem 1939)

http://www.warszawa1939.pl/index_architektura.php?r1=pawia_57&r3=0



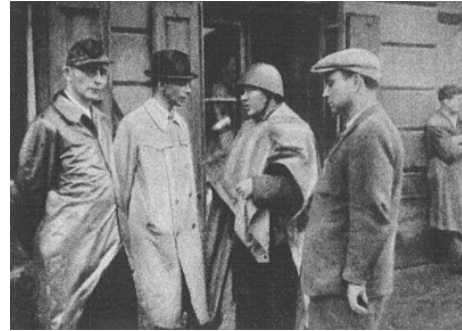
Ruiny domu przy ul. Pawiej 72 i perspektywa Pawiej w kierunku Smoczej.
Zdjęcie wykonane w listopadzie 1943 roku z dachu budynku Monopolu Tytoniowego przy ul. Pawiej 55.

Zdjęcie pochodzi z artykułu Alicji Morawskiej i Krzysztofa Jaszczyńskiego, opublikowanego w miesięczniku „Stolica” 2 marca 2009 roku – zdjęcie udostępnione przez Pawła Ciemnińskiego. Autorem zdjęcia jest st. strz. pchor. Zbigniew Miszta ps. „Adwena”. Wykonywał on zdjęcia wybranych obiektów na zlecenie jednej z komórek AK. Były one następnie wysyłane na Zachód.



Proporzeczek plutonu 1112, który w dniu wybuchu Powstania Warszawskiego był oddziałem osłonowym Komendy Głównej Armii Krajowej. Działał poza macierzystym dywizjonem „Jeleń”, który atakował al. Szucha. Proporzeczek został uszyty przed powstaniem lub w pierwszych jego dniach wraz z opaskami dla żołnierzy plutonu. Ze Starówki kanałami do Śródmieścia przeniósł go podchorąży Piotr Mazur. Po kapitulacji wraz z dokumentami plutonu został ukryty na ul. Złotej

<http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/proporzeczek-1112-plutonu-ak-ze-skladu-dywizjonu-jelen.php>



Gen. „Bór” (drugi z lewej) i plłk „Radosław” (trzeci z lewej) na odprawie na Woli – okolice fabryki Kamlera (4 sierpnia 1944 roku)

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalendarium_powstania_warszawskiego_%E2%80%93_4_sierpnia#/media/File:Warsaw_Uprising_Gen_Bor-Komorowski,_Col.Radoslaw-Mazurkiewicz.jpg



Grupa żołnierzy z plutonu por. Kazimierza Jackowskiego „Torpedy” pod murem cmentarza żydowskiego na ul. Okopowej. Stoją od lewej: Marian Ławacz „Marek”, Krystyna Trzaska „Krysia”, Zenon Jackowski „Adaś”, Danuta Aniszewska „Danka”, Zbigniew Wojterkowski „Sowa”, kłęczą Jan Romańczyk „Łata”



*Po lewej widoczny mur getta, po prawej budynki Pawia 55 i 57 (rok 1943)
Fot. Zbigniew Miszta*

http://www.warszawa1939.pl/index_architektura.php?r1=pawia_57&r3=0

W budynku dawnego Monopolu po wojnie miały siedzibę Zakłady Materiałów Magnetycznych „POLFER” produkujące magnesy do głośników i do zespołów ogniskowania w telewizorach, elementy głowic magnetofonowych, rdzenie do cewek (cylindryczne, rurkowe, pierścieniowe, gwintowane, itp.). Budynek przy ul. Dzielnej 60 i Pawia 55 zostały następnie przejęte przez firmę Ochnik, która aktualnie finalizuje gruntowną modernizację i rozbudowę utworzonego kompleksu biurowego. W budynku Pawia 55 mieści się obecnie Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania oraz Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych.



Pudełko papierosów Astra zdobytych w budynku Państwowego Monopolu Tytoniowego

http://kokf2010.pl/images/pykadelko/Pykadelko_27.pdf



Warszawa1939.pl

Fabryka Kamlera po 1945 roku

http://www.warszawa1939.pl/i.php?o=dzielna_72



Budynek fabryki Kamlera (rok 2010)

http://www.kolejkamarecka.pun.pl/_fora/kolejkamarecka/gallery/2_1272472441.jpg

Po 1945 roku budynki zostały przejęte przez zakłady Aparatury Medyczno-Leczniczej „Zelmed”. Funkcjonowały tam do roku 1985. Od 1985 budynek pozostawał pustostanem. W roku 2010 próbowano ochronić go przed wyburzeniem. Konserwator zabytków wpisał go do ewidencji zabytków 10 maja, po tym jak inwestor wyburzył część znajdującą się w głębi działki. Uszkodzenia pozostałej części okazały się jednak na tyle duże, że budynek częściowo się zawalił. Ostatecznie został całkowicie wyburzony. Na jego miejscu powstał nowy biurowiec, 6-piętrowa kamienica Muranów.



Napis na tablicy:

Tędy ulicą Stawki, Dziką i placem Paryowskim wiódł szlak między Wolą i Starym Miastem, przebitą przez żołnierzy batalionu AK „Miotła” Zgrupowania „Radosław”. W zaciętych walkach 11 i 12 sierpnia poległo 25 żołnierzy wraz z dowódcą batalionu mjr. Franciszkiem Mazurkiewiczem „Nieborą”. Ci, co przeżyli, walczyli dalej na reductach Muranowa, Starówki i Czerniakowa, zaświadczyając przelaną krwią swą wolę walki o niepodległość Polski.

Kamień upamiętniający powstańców batalionu „Miotła” Zgrupowania „Radosław” – na rogu ul. Stawki i Dzikiej



Grób dowódcy batalionu „Miotła” mjr. Franciszka Mazurkiewicza ps. „Niebora” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach



Budynek główny WSiFiZ i WSTI, ul. Pawia 55

Symulacja zmian w wyglądzie budynków przy ul. Pawia 55 i 57. Element pracy dyplomowej wykonanej i obronionej w Wyższej Szkole Technologii Informatycznych w 2014 roku – <http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/pawia/>

Batalion Armii Krajowej „Miotła”
<http://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/64.html>

106. TABLICA: ZDOBYCIE POSTERUNKU ŻANDARMERII NIEMIECKIEJ NORDWACHE



Napis na tablicy:

W dniu 3 sierpnia 1944 roku podczas Powstania Warszawskiego Żołnierze AK batalionu „Chrobry” pod dowództwem kpt. „Sosny” – Gustawa Billewicza zdobyli ten budynek, w którym mieściła się siedziba żandarmerii niemieckiej „Nordwache”.

Tablica na elewacji budynku przy ul. Żelaznej 75A róg Chłodnej upamiętniająca zdobycie 3 sierpnia 1944 roku przez żołnierzy z batalionu „Chrobry” posterunku żandarmerii niemieckiej Nordwache

Historia budynku

Kamienica Ignacego Partowicza w Warszawie została wzniesiona w latach 1937–1938 w oparciu o projekt Edwarda Hersteina. W budynku zastosowano nowoczesne stropy Kleina. Dzięki temu konstrukcja budynku jest mniej wrażliwa na obciążenia.

W okresie II wojny światowej kamienica została przejęta przez Niemców, którzy urządzili w niej posterunek żandarmerii, tzw. Nordwache. Tuż przed Powstaniem Warszawskim budynek, obsadzony przez ok. setkę ludzi, został wzmocniony i przekształcony w małą twierdzę. Okna na parterze zostały zasłonięte siatką uniemożliwiającą wrzucenie granatu lub butelki zapalającej. Na wyższych piętrach urządzono stanowiska strzeleckie. Żeby jeszcze bardziej wzmocnić obronę budynku, Niemcy wzniesli bunkier, z którego można było ostrzeliwać podejście od strony ul. Żelaznej.

Kamienica Ignacego Partowicza została zniszczona podczas II wojny światowej. Odbudowano ją w latach 1958–1959 według projektu Stanisława Marzyńskiego.

Zdobycie budynku Nordwache

Zadanie zamknięcia ul. Żelaznej wraz z opanowaniem budynku Nordwache przypadło żołnierzom batalionu „Chrobry”. Pierwsze próby zostały podjęte przez nich już 1 sierpnia 1944 roku. Niestety, powstańczy oddział szturmowy nie mógł przebić się przez silny ogień nieprzyjaciela. Natarcia nie udało się powtórzyć w nocy, gdyż nieprzyjacielskie pojazdy opancerzone ostrzeliwały pozycje powstańcze.

Kapitan „Sosna” chyba zrozumiał, że walka o budynek Nordwache będzie trudniejsza niż przypuszczał. Wobec tego nakazał podległym sobie żołnierzom zająć pozycje w nieodległych budynkach. Zbudowano też barykady, zamykając tym samym dojazd do obleganego budynku. Równocześnie przygotowano zespół uderzeniowy, który miał przeprowadzić szturm na budynek Nordwache. Jego dowódcą był por. Władysław Żurawski „Klim”, zaś zastępcą został ppor. Jan Piszczek „Jeź”. 2 sierpnia rozpoczął się kolejny atak

na budynek, jednak załamał się on pod ogniem nieprzyjaciół obsadzających budynek.

Następnego dnia Niemcy podjęli próbę przebicia się z okrażenia. Świtem większość żołnierzy załogi wybiegła z budynku pod osłoną świec dymnych i gęstym ogniem karabinów maszynowych. Skierowali się następnie ku ul. Chłodnej, by okrężną drogą dotrzeć do umocnieniowej niemieckiej placówki w rejonie styku dzisiejszej al. Solidarności z ul. Żelazną. Budynek Nordwache broniła więc już tylko garstka żołnierzy, którzy byli pozbawieni jakiegokolwiek wsparcia.

Wciąż jednak bronili się w ufortyfikowanym budynku. W związku z tym powstańcy raz jeszcze zmodyfikowali plany ataku. Tym razem natarcie miało być poprowadzone z dwóch stron. 5 żołnierzy pod osobistym dowództwem „Jeża” wspięło się na ostatnie piętro kamienicy przylegającej go gmachu Nordwache. Następnie, przez specjalnie wybitą dziurę, przedostali się na teren obleganego posterunku żandarmerii. 5-osobowa grupa zaczęła penetrować pomieszczenia, wnikając się przy tym w walkę z niemieckimi żołnierzami.

Tymczasem żołnierze pod osobistym dowództwem por. „Klima”, którzy mieli zająć budynek, poprzez wdarcie się bezpośrednio od strony ulicy, nie mogli przebić się przez zaporę ogniową nieprzyjaciela strzelającego z okien bunkra przy ul. Żelaznej. Impas przełamała nieodległa eksplozja składów amunicji, ulokowanych w szkole przy ul. Ogrodowej. Dziś wiemy, że miała ona charakter przypadkowy, ale samo przeświadczenie o tym, że było to celowe działanie powstańców wystarczyło, aby Niemcy całkowicie stracili chęć do dalszej walki. Zdesperowani próbowali wyrwać się z okrażenia. Zostali jednak wyłapani przez żołnierzy AK. Powstańcy z batalionu „Chrobry” zaczęli przetrząsać budynek. Żołnierze oddziału dozbroili się. W piwnicach zaś znaleziono zakładników, których Niemcy uwięzili tuż przed rozpoczęciem Powstania Warszawskiego.

Wspomnienie kpr. pchor. Henryka Przybylskiego „Kruka” z batalionu „Chrobry”

O świcie 3 sierpnia, po wykonaniu wyłomu w ścianie, podporucznik „Jeż” [Jerzy Piszczek] wraz ze mną i grupą żołnierzy zdołał wejść na dach oficyny w podwórzu Nordwache od ulicy Żelaznej.

Początkowo weszło tylko pięciu ludzi, reszta zaś ubezpieczała ewentualny odwrót. Wśród tej piątki byli „Jeż”, Nowakowski [kpr. pchor. Romuald Mikołajczyk], „Szpulka” [strz. Piotr Zajlich] i ja. W pomieszczeniu, w którym się znaleźliśmy były drzwi. Zatrzymaliśmy się przed nimi, nie wiedząc gdzie prowadzą: na korytarz czy do następnego pokoju. „Jeż” polecił Nowakowskiemu otworzyć drzwi, sam oddał w kierunku sąsiedniego pomieszczenia serię z pistoletu maszynowego. Znaleźliśmy się w kuchni, dalej w lewo był korytarz. W pewnym momencie, otwierając kolejne drzwi, wywołałem wybuch granatu-pułapki zawieszono na klamce. Jak się później okazało Niemcy rozmieścili granaty w miejscach, gdzie słyhać było kucie.

Z piątki powstańców, która weszła jako pierwsza do Nordwache, cało wyszli tylko „Pocziarz” [kpr. Henryk Godlewski], który zginął następnego dnia, i ja. Podchorząży Nowakowski stracił oko, podporucznik „Jeż” doznał kontuzji głowy, pozostali mieli lekkie rany.

Pozostali, przy wsparciu ubezpieczenia, zajęli najwyższe piętra budynku żandarmerii, otwierając z broni maszynowej silny ogień w dół klatki schodowej i utrzymując zajęte pozycje. Wybuchy granatów i wzniesiony na dole klatki pożar osłabił ogień przeciwnika.

Rozmieszczeni po przeciwnej stronie ulicy Chłodnej żołnierze z plutonu „Klima” ostrzeliwali pozycje Niemców na balkonach i w oknach budynku żandarmerii. W tym czasie

grupa uderzeniowa podporucznika „Jeża” prowadziła walkę w środku gmachu, wypierając Niemców z całego skrzydła i ostrzeliwując ich pozycje w pomieszczeniach frontowych. Od strony ulicy Chłodnej oddziały „Klima” przesunęły się aż do cukierni Sommera, ostrzeliwując budynek od czopa.

Oddziałom tym przerzucano granaty i amunicję przy pomocy przeciągniętej przez jezdnię ulicy Chłodnej stalowej liny. Nieliczna załoga niemiecka, okrążona ze wszystkich stron, nie mogła już liczyć na żadną pomoc. Ich czołgi zostały zatrzymane przez nasze barykady. W trakcie walk w dniu 3 sierpnia nastąpił wybuch amunicji lub został wysadzony Zespół Szkół Podstawowych przy Chłodnej 9/11. Szkoły te znajdowały się około 300–400 m od gmachu żandarmerii. W czasie okupacji były zajęte przez Wehrmacht. Wybuch spowodował zawalenie się kilku domów w okolicy – byli zabici i ranni, zarówno wśród ludności cywilnej, jak i naszych grup szturmowych.

Niemcy, którzy pozostali w Nordwache, również byli zaskoczeni wybuchem i obawiając się, że wysadzimy ich gmach, postanowili się poddać.

Henryk Przybylski, *Zdobycie Nordwache*

<http://www.wola.waw.pl/page/index.php?str=1199>

Zdjęcia i film



Wejście do budynku Nordwache od strony ul. Żelaznej. Widać niemiecki bunker (lipiec 1944 roku, ze zbiorów MPW)



Budynek Nordwache (po lewej) w okresie Powstania Warszawskiego. Widać niemieckie samochody zniszczone podczas polskiego szturmu (ze zbiorów MPW)



71. rocznica zdobycia gmachu „Nordwache” przy ul. Chłodnej



Tabliczka z kodem QR przyklejona poniżej tablicy pamiątkowej

Piśmiennictwo:

1. Rafał Brodacki, *Powstanie warszawskie: fakty mniej znane*, Czerwonak 2014.
2. Artur Nadolski, *Pani Chłodna (Opowieść o warszawskiej ulicy)*. Warszawa 2008.
3. Henryk Przybylski, *Zdobycie Nordwache* <http://www.wola.waw.pl/page/index.php?str=1199>
4. Katarzyna Utracka, *Powstańcze miejsca pamięci. Wola 1944*, Warszawa 2009.

107. TABLICA: FILMOWCY ARMII KRAJOWEJ

Obelisk upamiętniający działalność filmowców Biura Informacji i Propagandy w Powstaniu Warszawskim. Park Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego, ul. Grzybowska 79

Zagłądając przez specjalne otwory do wnętrza pomnika, można zobaczyć kadry z kronik powstańczych. Monument został odsłonięty 6 sierpnia 2013 roku.

Działalność filmowców***Filmowcy i ich podległość organizacyjna***

Filmowcy podlegali Podwydziałowi Propagandy Mobilizacyjnej „Rój” Komendy Głównej AK. Tworzyli oni grupę – referat filmowy pod kierownictwem reżysera Antoniego Bohdziewicza „Wiktora”. Należeli do niego: reż. Jerzy Zarzycki „Pik” – szef operatorów, operatorzy: Andrzej Ancuta „Kier”, Stefan Bagiński „Stefan”, Roman Banach „Świerk”, reżyser Jerzy Gabrielski, Seweryn Kruszyński, Edward Szope, Ryszard Szope, Henryk Vlassak, Antoni Wawrzyniak, Stanisław Bala „Giza” oraz operator Wacław Kaźmierczak. Filmowcy korzystali ze sprzętu i taśm filmowych AK (część miała własne kamery, a także własny zapas taśmy). Obróbka naświetlonego materiału była przeprowadzana przy ul. Leszczyńskiej 6. Do tego laboratorium udawali się wszyscy operatorzy, aby oddać naświetlone taśmy i otrzymać nowe. Ekipa filmowa podlegała szefowi Wydziału III Propagandy Oddziału VI (Biuro Informacji i Propagandy) Sztabu KG AK por./kpt. Tadeuszowi Żenczykowskiemu i jego zastępcy por. Zygmunta Ziółkowi „Sawie”.

Sprzęt

Członkowie ekipy filmowej Wydziału Propagandy BIP-u AK docierali do linii frontu, a także filmowali życie codzienne mieszkańców powstańczej Warszawy. Operatorzy używali wyłącznie taśmy 35 mm, nie udało się ustalić z całą pewnością, czy wykorzystywano również taśmy 16 mm. Jest pewne, że filmy na taśmie 16 mm nie były poddawane obróbce laboratoryjnej, ale mogły być wywoływane w warunkach domowych. Ekipa miała 6 kamer (4 reporterskie, 2 statywowe).

Miejsca

Filmowano Śródmieście, Powiśle, Stare Miasto, Mokotów. Operatorzy filmowi nie otrzymywali od sztabu powstańczego specjalnych poleceń, ani informacji o podejmowanych przez poszczególne oddziały akcjach bojowych. Nie było opracowanych planów zdjęciowych. Operacje wojskowe filmowano doraźnie, w miarę jak operatorzy stykali się z akcjami lub przypadkowo stawali się ich świadkami, a nawet uczestnikami. Przykładem pracy reporterów może być zdobycie budynku Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej 20 sierpnia przy ul. Zielnej 37/39, które od początku do końca było filmowane i dokumentowane przez fotografików na żywo. Inne zachowane do naszych czasów filmowe materiały, ukazujące spektakularne zwycięstwo oddziałów powstańczych – opanowanie 23 sierpnia kompleksu Komendy Policji i kościoła pw. Świętego Krzyża, zostało wyreżyserowane z udziałem uczestników walki.

W pojedynkę lub w grupach

Filmowcy przemieszczali się po ogarniętym walką mieście w pojedynkę lub parami, często w towarzystwie łączników. Operator Ryszard Szope działał razem z bratem Edwardem w centrum Śródmieścia i częściowo na Powiślu północnym. Posiadali oni 2 własne kamery zdjęciowe: „Ernemann” oraz „De Vrai”. W pierwszych dniach września, podczas ostrzału ul. Marszałkowskiej przezczołg niemiecki, jeden z braci, Edward, został ciężko ranny. Odtąd Ryszard Szope filmował w pojedynkę. Osobno działali na Śródmieściu Antoni Wawrzyniak i Henryk Vlassak, który jako jedyny posiadał teleobiektyw, sfilmował on atak niemieckichczołgów, przed którymi była pędzona ludność cywilna stanowiąca „żywą tarczę”. Na Mokotowie filmował w pojedynkę Roman Banach. Miał własną kamerę reporterską „Bell Howell”, model „Eymo” 71Q. Brał udział w walkach dywizjonu „Jeleń” wchodzącego w skład Pułku „Baszta”. Razem działali operator Seweryn Kruszyński, reżyser Jerzy Gabryelski oraz Kazimierz Pyszkowski – operowali głównie w Śródmieściu. Dysponowali kamerą statywową nie nadającą się do robienia zdjęć reporterskich wykonywanych „z ręki”. Z tego powodu kręcili wszelkie przejawy codzienności powstańców i cywilów. Kruszyński posiadał lampy-nitrofoty, dzięki czemu mógł kręcić materiał we wnętrzu kwater powstańczych, szpitali, rusznikarni i wytwórni granatów. Wspólnie działali także Jerzy Zarzycki z Andrzejem Ancutą, którzy robili m.in. zdjęcia z balkonu Pałacu Staszica, filmując rejon Krakowskiego Przedmieścia, pomnika Kopernika, kościoła Św. Krzyża, Uniwersytetu. Zarzycki kręcił również osobno, m.in. w Alejach Ujazdowskich. Samotnie działał Stefan Bagiński, miał kamerę sprężynową dostosowaną do celów reporterskich. Po wojnie wspominał: *Oryginalną miałem przygodę na rogu Ciepłej i Grzybowskiej. Szedłem ze swym aparatem i stacjonujący tam chłopcy sądzili, że to jakaś nowoczesna broń. Myśleli, że to już atak rozpoczyna się i poszli za mną w stronę krytej ujeżdżalni policji na Ciepłej. Niemcy wystraszyli się i niemal bez*

boju opuścili placówkę. Dnia 27 sierpnia przedostał się ze Śródmieścia na Stare Miasto drogą kanałową. Aby uniknąć zamoczenia kamery, operator ulokował aparat i taśmę zapasową na dętce samochodowej, którą założył sobie na szyję. Legitymację zezwalającą na dokonywanie zdjęć w terenie otrzymał od zastępcy szefa BIP-u Grupy „Północ” (której podlegała Starówka) mjr. Tadeusza Wardejna-Zagórskiego „Gromskiego”. Bagiński był jedynym operatorem na Starym Mieście. Kiedy jego łącznik został ranny, sam przemieszczał się po terenie unicestwianej Starówki. Parokrotnie przemierzał kanałami drogę ze Śródmieścia na Stare Miasto. Filmował ewakuacje rannych i ludności cywilnej. Mimo rozkazu mjr. Tadeusza Wardejna-Zagórskiego dotyczącego opuszczenia Starego Miasta w jednym z pierwszych rzutów ewakuacyjnych, pozostał na placówce na własne ryzyko i odpowiedzialność i zszedł do kanału jako jeden z ostatnich.

Zezwolenia

Operatorzy do wykonywania swojej pracy musieli posiadać pisemne zezwolenie władz powstańczych, były to legitymacje wydawane przez szefów Biura Informacji i Propagandy. Legitymacja wydana Stefanowi Bagińskiemu 30 sierpnia podpisana przez Szefa BIP Grupy „Północ” mjr. Gromskiego stanowiła rodzaj przepustki o treści: *Niniejsza legitymacja ważna jest na obszarze St. Miasta i upoważnia posiadacza do dokonywania zdjęć filmowych.* Brak zezwoleń na działalność operatorską kończył się aresztowaniem i konfiskatą materiału filmowego. Tak stało się z Sewerynem Kruszyńskim, Jerzym Gabryelskim i Kazimierzem Pyszkowskim, którzy na początku powstania tworzyli samodzielną grupę filmową działającą bez zezwoleń. Za działalność zostali aresztowani przez żandarmerię powstańczą. Później zostali włączeni do ekipy filmowej Antoniego Bohdziewiczza i Jerzego Zarzyckiego i mogli już legalnie funkcjonować jako operatorzy powstańczy.

Montaż

Nakręcony przez operatorów materiał był dostarczany do laboratorium przy ul. Leszczyńskiej 6 na Powiślu. Pracę laboratorium ułatwiało funkcjonowanie w pobliżu Elektrowni Miejskiej. Montażem zajmował się Wacław Kaźmierczak, wieloletni operator i montażysta przedwojennej Polskiej Agencji Telegraficznej. W montażu współuczestniczył Antoni Bohdziewicz.

Kroniki powstańcze

Owocem pracy montażowej była kronika filmowa *Warszawa walczy!*, której 3 przeglądy zostały zorganizowane w kinie „Palladium” przy ul. Żłotej 7/9. Odbyły się tu w sumie 4 „główne” pokazy powstańcze – 13 sierpnia (pokaz Kroniki nr 1, tylko dla wąskiego grona przedstawicieli prasy) oraz 3 pokazy publiczne (premiery) – 15 sierpnia, 21 sierpnia i 28 sierpnia. Między poszczególnymi premierami odbywały się pokazy określonej edycji kroniki. Nie znamy dokładnej liczby wszystkich zorganizowanych w czasie Powstania Warszawskiego pokazów kronik filmowych, ale na podstawie zachowanych źródeł można przypuszczać, że odbyło się ich około 20. Pokazy trwały regularnie ponad dwa tygodnie, od 15 sierpnia do pierwszych dni września (nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy codziennie).

Biogramy filmowców

- **Andrzej Ancuta „Kier”** (ur. 10 lutego 1919 w Mińsku Litewskim, zm. 14 lutego 2009 w Warszawie). Kapral podchorąży. Operator filmowy, realizator filmów do-

kumentalnych, pedagog. W konspiracji od marca 1942 roku w Narodowych Siłach Zbrojnych, a następnie w Oddziale VI Komendy Głównej AK (Biurze Informacji i Propagandy). W Powstaniu Warszawskim działacz zespołu referatu filmowego. Po zakończeniu powstania więzień niemieckich obozów jenieckich: Stalag 344 Lamsdorf, a następnie Stalag XVIIIIC w Markt Pongau. W latach 1950–1996 wykładowca na Wydziale Operatorskim Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. W latach 1958–1963 i 1969–1972 był Dziekanem Wydziału Operatorskiego, a w latach 1975–1978 Prorektorem uczelni do spraw Nauczania oraz w latach 1987–1990 kierownikiem Zakładu Sztuki Operatorskiej. Jest autorem podręczników z zakresu sztuki operatorskiej.

- **Stefan Bagiński „Stefan”** (ur. 6 czerwca 1910 w Warszawie, zm. 25 kwietnia 2002 w Warszawie). Porucznik. Operator filmowy. W okresie konspiracji pracownik Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego działacz zespołu referatu filmowego. Dokumentował rejon Śródmieścia Północ i Starego Miasta. Po zakończeniu powstania opuścił miasto razem z ludnością cywilną. Po wojnie pracował nad produkcją filmów dokumentalnych, zajmował się realizacją, montażem oraz pisaniem scenariuszy.
- **Stanisław Bala „Giza”** (ur. 10 listopada 1922 w Starowiskitkach, zm. 9 września 2013 w Los Angeles). Operator filmowy, dokumentalista. W konspiracji od 1 marca 1940 roku; od 1 lipca 1943 roku pracował w Oddziale VI Komendy Głównej AK (Biurze Informacji i Propagandy). W latach 1940–1942 studiował w Szkole Budowy Maszyn i uzyskał dyplom technika. W 1943 roku ukończył Szkołę Polowych Sprawozdawców Wojennych, a w roku 1944 Szkołę Polowych Sprawozdawców Wojskowych. W Powstaniu Warszawskim pracował jako operator filmowy, dokumentował walki na Woli oraz w Śródmieściu, m.in. zdobywanie kościoła Św. Krzyża i sąsiedniej komendy policji. Po zakończeniu powstania więziony w niemieckich obozach jenieckich: Lamsdorf, Gross-Born, Sandbostel i Lubece. Po zakończeniu wojny pozostał za granicą, mieszkał we Francji i w Wielkiej Brytanii, gdzie ukończył studia techniczne. W pierwszej połowie lat 50. osiedlił się w USA.
- **Roman Banach „Świerk”** (ur. 15 lipca 1912 w Czortkowie, zm. 12 sierpnia 1966 w Warszawie). Ułan z cenzusem. Reżyser i scenarzysta filmów dokumentalnych. Autor kronik filmowych podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku. W okresie okupacji zaangażowany w działalność konspiracyjną w 1. Dywizjonie 7. Pułku Ułanów „Jeleń”. W czasie Powstania Warszawskiego członek ekipy filmowej dokumentującej działania wojskowe i życie codzienne. Działalność dokumentacyjną prowadził w Śródmieściu północnym i na Mokotowie. Po zakończeniu Powstania Warszawskiego więzień niemieckich obozów jenieckich. W latach 40., 50. i 60. był realizatorem, reżyserem, montażystą i autorem scenariuszy filmów dokumentalnych.
- **Antoni Bohdziewicz „Wiktor”** (ur. 10 września 1906 w Wilnie, zm. 20 października 1970 w Warszawie). Reżyser i scenarzysta filmowy. W 1928 roku ukończył studia techniczne na Politechnice Warszawskiej. Dwa lata później podjął pracę w regionalnej rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie, gdzie był cenionym reżyserem słuchowisk radiowych (jego autorstwa jest m.in. słuchowisko *Winda*). W latach 1931–1935 przebywał na stypendium filmowym w Paryżu. Jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej studiował w prestiżowej szkole filmowej Ecole Technique de la Photographie et Cinématographie w Saint-Denis. Wybuch wojny uniemożliwił mu dokończenie pracy nad filmem fabularnym. W konspiracji był kierownikiem referatu filmowego w Dziale A (informacyjno-filmowym) Podwydziału Propagandy Mobilizacyjnej „Rój”, Wydziału Propagandy, Oddziału VI Komendy Głównej AK

- (Biura Informacji i Propagandy). W Powstaniu Warszawskim został szefem zespołu operatorów powstańczej kroniki filmowej. Komentator podczas emisji kronik w kinie „Palladium”. Po zakończeniu wojny pracował przy realizacji Polskiej Kroniki Filmowej. Pozbawiony możliwości kręcenia filmów po skrytykowaniu realizmu socjalistycznego. W latach 1948–1966 kierownik Katedry Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, a w latach 1966–1969 wykładowca w Institut National Supérieur des Arts du Spectacle w Brukseli.
- **Jerzy Gabryelski „Orski”** (ur. 30 października 1906 we Lwowie, zm. 3 lutego 1978 w Nowym Jorku). Reżyser, dokumentalista. Absolwent Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie. Na początku lat 30. przebywał we Francji na stypendium filmowym, gdzie realizował eksperymentalne projekty kinematograficzne. Autor kronik filmowych podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku. W konspiracji działacz Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego zaangażowany w prace reporterskie i dokumentacyjne, pracował z upoważnienia szefa Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych Oddziału VI Komendy Głównej AK. Po zakończeniu wojny z powodu przynależności do AK poddany represjom przez NKWD, był więziony i brutalnie przesłuchiwany. Po 1956 roku władze dały mu zgodę na realizację filmów dokumentalnych i oświatowych. Od 1962 roku przebywał na emigracji.
 - **Wacław Feliks Kaźmierczak „Wacek”** (ur. 5 sierpnia 1905 w Dulinowie, zm. 10 kwietnia 1981 w Warszawie). Montażysta, scenarzysta i reżyser filmów dokumentalnych. Przed wojną pracował jako operator w Polskiej Agencji Telegraficznej. W konspiracji zaangażowany w referacie filmowym w Dziale A (informacyjno-filmowym) Podwydziału Propagandy Mobilizacyjnej „Rój”, Wydziału Propagandy, Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W Powstaniu Warszawskim kierownik laboratorium filmowego, montażysta kronik powstańczych *Warszawa walczy!* Po zakończeniu II wojny światowej był autorem i współautorem wielu filmów dokumentalnych oraz laureatem nagród uzyskiwanych na festiwalach filmowych krajowych i międzynarodowych, m.in. w Cannes (1947), Florencji (1965), Monte Carlo (1967).
 - **Seweryn Kruszyński** (ur. 12 czerwca 1911 w Monastyrku na Ukrainie, zm. 25 września 1993). Operator filmowy, dokumentalista. Swoje fascynacje sztuką filmową kształtował początkowo jako praktykant w warsztacie sprzętu filmowego, a następnie od 1931 roku jako asystent operatora. W latach 1934–1939 asystent operatora i konserwator sprzętu w wytwórni „Sfinks” i w ośrodku produkcji filmowej „Falanga” („Atelier i Laboratorium Falanga”). W okresie okupacji zatrudniony jako operator przy realizowaniu niemieckiej propagandowej kroniki filmowej w Warszawie (Film und Propagandamittel Vertriebsgesellschaft); prowadził jednocześnie działalność konspiracyjną w referacie filmowym w Dziale A (informacyjno-filmowym) Podwydziału Propagandy Mobilizacyjnej „Rój”, Wydziału Propagandy, Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W Powstaniu Warszawskim wchodził w skład zespołu dokumentującego działania wojskowe i życie codzienne na terenie Śródmieścia. Od 1945 roku pracował w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych w Warszawie przy realizacji Polskiej Kroniki Filmowej. Od 1946 roku był operatorem filmów fabularnych, a w latach 1962–1976 filmów dokumentalnych w Wytwórni Filmowej „Czołówka”. W późniejszym okresie wyjechał za granicę.
 - **Edward Szope** (ur. 9 września 1911, data i miejsce śmierci nieznane). Brat Ryszarda. Po wojnie używał formy nazwiska Szopa. Operator filmowy, dokumentalista. Kapral. W czasie kursów maturalnych praktykował w laboratorium filmowym.

W latach 1932–1933 odbywał służbę wojskową w 1. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie. W latach 30. (do 24 sierpnia 1939 roku) pracował jako laborant filmowy. W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku służył w Wojsku Polskim. Do domu powrócił w połowie października 1939 roku i osiadł w Warszawie. W czasie okupacji prowadził działalność handlową. W konspiracji działacz Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego od 3 sierpnia pracował jako operator filmowy, dokumentował działania wojskowe i życie codzienne. Działalność reporterską prowadził razem z bratem Ryszardem. Ranny 8 września; do końca walk przebywał w szpitalu przy ul. Chmielnej 32. Po zakończeniu powstania przewieziony do szpitala w Krakowie, skąd uciekł 11 stycznia 1945 roku. W połowie marca 1945 roku powrócił do Warszawy. W latach 1948–1949 pracował w firmie „Epidia” w Warszawie (ul. Pogonowskiego 15) jako laborant filmowy. Później bezrobotny. Dalsze losy nie są znane.

- **Ryszard Szope** (ur. ok. 1916, zm. 2 września 1997 w Warszawie). Brat Edwarda. Operator filmowy, dokumentalista. Działacz Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego pracował jako operator filmowy, dokumentował działania wojskowe i życie codzienne. Działalność reporterską prowadził razem z bratem Edwardem, ale kiedy ten został ranny, pracował w pojedynkę. W październiku 1944 roku wyszedł z miasta z ludnością cywilną. Po wojnie był operatorem i autorem scenariuszy filmów dokumentalnych. W 1966 roku otrzymał wyróżnienie Ministra Obrony Narodowej za film dokumentalny *Za waszą wolność i naszą*, a w 1968 roku został nagrodzony Dyplomem Specjalnym na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Armii Zaprzyjaźnionych w Weszprém na Węgrzech za film dokumentalny *Wietnamu dzień powszedni*.
- **Antoni Wawrzyniak „Antonio”** (ur. 13 czerwca 1883 w Warszawie, zm. 6 września 1954 w Łodzi). Operator filmowy. Starszy sierżant. W latach 1924–1939 pracował nad zdjęciami do 28 filmów pełnometrażowych, dokumentalnych i krótkometrażowych. W konspiracji zaangażowany w Oddziale VI Komendy Głównej AK (Biurowi Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego prowadził działalność jako operator filmowy, dokumentował przebieg operacji wojskowych i życie codzienne w Śródmieściu północnym. Po zakończeniu działań wojskowych wyszedł z miasta z ludnością cywilną. Po 1945 roku pracował w Wytwórni Filmów Oświatowych. Do końca życia pracował głównie nad filmami krótkometrażowymi.
- **Henryk Vlassak „Wania”** (data i miejsce urodzenia nieznane, zm. prawdopodobnie ok. 1955 w Wiedniu). Polski operator filmowy pochodzenia węgierskiego. W latach 30. był autorem zdjęć do kilkunastu filmów fabularnych, m.in.: *Przeor Kordecki – obrońca Częstochowy* (1934), *Wierna rzeka* (1936), *Kościuszko pod Racławicami* (1938), a także współtwórcą filmów dokumentalnych. Zajmował się także montażem i scenografią filmową. W 1938 roku został nagrodzony przez Ministra Spraw Zagranicznych na Festiwalu Filmów w ramach Targów Wschodnich we Lwowie za film *Kościuszko pod Racławicami*. Autor kronik filmowych podczas obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku. Działacz Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego pracował jako operator filmowy, dokumentował działania wojskowe i życie codzienne w Śródmieściu. Był autorem zdjęć natarcia niemieckich czołgów, przed którymi pędzono ludność cywilną. Jako pierwszy z powstańców operatorów opuścił miasto, 8 września wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. Jego losy powojenne nie są bliżej znane.

- **Jerzy Zarzycki „Pik”** (ur. 1 stycznia 1911 w Łodzi, zm. 2 stycznia 1971 w Warszawie). Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (historia sztuki). Od 1930 roku pracował jako operator, a od roku 1931 reżyserował filmy dokumentalne m.in.: *Kercelak*, *Wieś Podolska* (1932), *Morze* (1933). W 1938 roku ukończył Wydział Reżyserii w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie. W tym też roku debiutował jako reżyser filmu fabularnego *Ludzie Wisły*. W czasie oblężenia Warszawy przez Niemców we wrześniu 1939 roku był jednym z operatorów w ekipie filmowej Dowództwa Obrony Warszawy. W konspiracji pracował w referacie filmowym w Dziale A (informacyjno-filmowym) Podwydziału Propagandy Mobilizacyjnej „Rój”, Wydziału Propagandy, Oddziału VI Komendy Głównej AK (Biura Informacji i Propagandy). W czasie Powstania Warszawskiego działacz zespołu filmowego. Dokumentował rejony Woli i Śródmieścia północnego. Po zakończeniu wojny był w latach 1955–1961 kierownikiem artystycznym Zespołu Filmowego „Syrena”. W latach 1947–1970 był reżyserem i autorem scenariuszy kilkunastu filmów.

Zdjęcia i filmy



Grupa powstańczych korespondentów wojennych razem z Jerzym Zarzyckim „Pikiem” (pierwszy z lewej) stoi na podwórzu przy ul. Brackiej 20 przed fasadą pałacu Brzozowskich (ze zbiorów MPW)



Andrzej Ancuta „Kier” (ze zbiorów MPW)



*Stanisław Bala „Giza” realizujący materiał filmowy podczas walk o budynek Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej przy ul. Zielnej 37/39
Fot. Eugeniusz Lokajski „Brok”
(ze zbiorów MPW)*



*Kamery statywowej „Ernemann-Debie” używa ekipa w składzie: operator Seweryn Kruszyński (patrzy w obiektyw kamery), reżyser Jerzy Gabryelski „Orski” (stoi po lewej stronie w jasnym płaszczu), pomaga im Kazimierz Pyszkowski (stoi w kapeluszu za prawym ramieniem Gabryelskiego). Filmowana jest akcja gaszenia pożaru kamienicy u zbiegu ul. Zgoda i Sienkiewicza
Fot. Eugeniusz Lokajski „Brok”
(ze zbiorów MPW)*



*Przed kamienicą przy ul. Szpitalnej 8, gdzie mieściła się „baza” referatu filmowego, siedzą od lewej: z kamerą Stefan Bagiński, Krystyna Braunowa i szef filmowców, Antoni Bohdziewicz „Wiktor”
Fot. Sylwester Braun „Kris” (ze zbiorów MPW)*



*4 września u zbiegu ul. Jasnej i Moniuszki podczas bombardowania filmują Stefan Bagiński (z lewej) i Antoni Wawrzyniak (z prawej)
Fot. Sylwester Braun „Kris” (ze zbiorów MPW)*



Film Powstańcze kamery zawierający wywiady z filmowcami okresu Powstania Warszawskiego oraz materiały ich autorstwa



Odślonięcie Monumentu Pamięci Filmowców w Muzeum Powstania Warszawskiego



Obelisk z naklejoną tabliczką z kodem QR

Piśmiennictwo:

1. Władysław Jewsiewicki, *Polscy filmowcy na frontach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1972.
2. Władysław Jewsiewicki, *Powstanie Warszawskie 1944 okiem polskiej kamery*, Warszawa 1989.
3. Stanisław F. Ozimek, *Film polski w wojennej potrzebie*, Warszawa 1974.
4. Michał Tomasz Wójciuk, *Filmowcy Powstania Warszawskiego*, Warszawa 2016.
5. Zygmunt Ziółek, *Od okopów do barykad. Wspomnienia 1939–1944*, Warszawa 1973.

108. TABLICA: ZDOBYCIE GĘSIÓWKI



Tablica upamiętniająca zdobycie niemieckiego obozu koncentracyjnego Gęsiówki przez pododdziały batalionu „Zośka” 5 sierpnia 1944 roku, ul. Anielewicza 34. Tablicę pamiątkową odsłonięto 5 sierpnia 1994 roku

Gęsiówka była obozem koncentracyjnym, który powstał po likwidacji getta warszawskiego na mocy rozkazu z 11 czerwca 1943 roku. Obejmowała teren między ul. Gęsią (obecnie Anielewicza), Okopową, Zamenhoffa, Glinianą i nieistniejącą dziś Wołyńską.

Gęsiówka – historia

W latach 1875–1915 na tym terenie znajdowało się carskie więzienie wojskowe. Kompleks zabudowań był wykorzystywany na placówkę więzienną także po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w latach 1920–1939 (Wojskowe Więzienie Śledcze). W czasie funkcjonowania dzielnicy żydowskiej zespół zabudowań stanowił, od 15 listopada 1940 roku, centralny areszt getta. Jego nazwa, obecna w potocznym obiegu, stanowiła nawiązanie do targowiska przy ul. Gęsiej. Areszt był punktem zbiorczym dla ludności żydowskiej kierowanej do obozów zagłady.

W 1943 roku w budynku aresztu były wykorzystywane przez wychowawczy obóz pracy policji bezpieczeństwa (Arbeitserziehungslager der Sicherheitspolizei Warschau), w którym przetrzymywano 800 Polaków przed przetransportowaniem ich na przymusowe roboty do Niemiec.

Obóz koncentracyjny rozwijał się systematycznie od lipca 1943 roku. Między sierpniem a listopadem tego roku zostało tu osadzonych 3 683 Żydów przybyłych z Oświęcimia, spośród których tylko 50 miało polskie obywatelstwo. Przeważająca część pochodziła z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Holandii, Francji i Grecji. Na wiosnę 1944 roku przytransportowano do obozu blisko 3 000 węgierskich Żydów.

Pod koniec kwietnia 1944 roku obóz został filią obozu koncentracyjnego na Majdanku, jego pełna nazwa brzmiała: Konzentrationslager Lublin Arbeitslager Warschau, osadzonych w nim było prawie 4 900 osób. W ostatnich dniach lipca 1944 roku Niemcy przeprowadzili likwidację obozu. Kilkuset chorych i niemogących chodzić więźniów zostało rozstrzelanych, a ponad 4 000 osób zostało pieszo wysłanych do Kutna, skąd przetransportowano ich do KL Dachau. W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego na terenie obozu przebywało blisko 400 więźniów.

Zdobycie obozu 5 sierpnia 1944 roku

W sierpniu 1944 roku okolice Gęsiówki miały dla sił polskich strategiczne znaczenie z uwagi na sąsiedztwo z Muranowem i Starym Miastem. Już od początku walk powstańczych część Gęsiówki od ul. Okopowej została opanowana przez powstańców. Załoga niemiecka obozu wycofała się do wschodniej jego części, gdzie znajdowały się wieże i bunkry, z których Niemcy mieli szerokie spektrum ostrzału, zarówno w głąb obozu, jak i na zewnątrz. Ponadto, załoga dysponowała znaczną ilością broni maszynowej. Z relacji komendanta politycznego Gęsiówki, który został pochwycony przez Polaków na początku powstania, wiadomo było, że na terenie obozu znajduje się kilkuset Żydów, których Niemcy nie zdążyli zamordować. Dlatego też, z myślą o ratowaniu tych osób, opanowanie całego kompleksu stało się kwestią palącą.

Dowódca Brygady Dywersji „Broda 53”, kpt. Jan Kajus Andrzejewski „Jan”, wyznaczył na dowódcę operacji zdobycia Gęsiówki dowódcę batalionu „Zośka”, por. Ryszarda Białousa „Jerzego”. Kluczowym elementem natarcia było wykorzystanie w szturmie jednego z dwóch zdobytych 2 sierpnia na ul. Karolkowej niemieckich średnich czołgów typu „Pantera” (Panzerkampfwagen V Panther, Sd.Kfz.171). Czołgi utworzyły pluton pancerny „Wacek” dowodzony przez por. Wacława Micutę „Wacka”. Do ataku na Gęsiówkę został wyznaczony czołg, któremu nadano imię „Magda”, dowodzony przez por. Micutę.

Na czele natarcia poruszał się czołg, który miał za zadanie przełamać opór niemiecki i wjechać do środka obozu. Za maszyną podążali żołnierze z 3. kompanii dowodzonej przez ppor. Władysława Cieplaka „Giewonta”, na lewym skrzydle natarcia operował pluton „Felek” (z 2. kompanii „Rudy”) pod dowództwem sierż. pchor. Konrada Okolskiego „Kuby”. Pozostała część 3. kompanii działała na prawym skrzydle. Na prawo od niej usytuowany został pluton „Alek” (z 2. kompanii „Rudy”) dowodzony przez sierż. pchor. Eugeniusza Koechera „Kończana”, który, działając od kierunku ul. Okopowej, miał zajmować ogniem niemieckie stanowiska ogniowe na wieżach obozu.

Dowódca całej operacji, por. Ryszard Białous „Jerzy”, ze swoim zastępcą por. Eugeniuszem Stasięckim „Piotrem Pomianem” zajmowali stanowiska w bezpośrednim sąsiedztwie czołgu. Akcja zaczęła się o godz. 10.37, podczas pięknej słonecznej pogody. Czołg, nie napotykając przeszkód ze strony załogi obozu, przejechał ul. Gęsią i dotarł do pierwszych umocnień. Potężna barykada została łatwo sforsowana przez maszynę, która, jak plastycznie opisywał por. Białous: *przetoczyła się po niej jak po śmietniku żelaznych odpadków i jedynie do łoskotu motorów i jazgotu karabinów maszynowych dołączył się hałas miazdzonego muru, trzask łamanych desek i szyn żelaznych*. Niemcy, zachowujący się do tej pory spokojnie, sądząc, być może, że czołg należy do jednostek tłumiących powstanie, rozpoczęli spóźniony, intensywny, ale nieprzynoszący spodziewanego efektu ogień z broni maszynowej.

Żołnierze z plutonu „Felek” poderwali się do szturm na pierwszą wieżę, której załoga stawiała trudny do przełamania, zacięty opór. W tym czasie „Magda” sforsowawszy żelazną bramę zdołała wjechać w głąb nieprzyjacielskiego terenu, skierowując ogień dział na gniazda broni maszynowej usytuowane na wieżach. Za czołgiem wdarli się żołnierze „Giewonta”, włączając się do wymiany ognia z nieprzyjacielem. Po jakimś czasie dostrzeżono ucieczkę Niemców z wież i budynków. Stanowiska niemieckie znalazły się pod bezpośrednim ostrzałem działa czołgu.

Powstańcom udało się całkowicie zaskoczyć niemieckie stanowiska karabinów maszynowych usytuowanych w „białym domu”, gdzie mieściło się dowództwo obozu. Budynek zamykał kompleks Gęsiówki od strony wschodniej. Do budynku dotarli kpt.

Andrzejewski i por. Białous. Jak wspominał dowódca batalionu „Zośka”, wielki antyczny zegar znajdujący się w pomieszczeniu wybijał godz. 11.00, tak więc cała operacja zajęła zaledwie 20 minut. Niemcy, którzy uciekali z terenu obozu przed nacierającymi powstańcami, byli rażeni ogniem powstańczych stanowisk w szkole przy ul. Stawki.

Podczas akcji poległ Juliusz Rubini „Piotr”, rannych zostało 6 żołnierzy, w tym Zofia Krassowska „Zosia Duża”, która zmarła następnego dnia.

Dzięki przeprowadzonej szybko akcji Polacy oswobodzili 348 Żydów (w tym 24 kobiety), przeważnie obcokrajowców pochodzących m.in. z Węgier, Rumunii, Grecji, Holandii, Czech, Słowacji (polskie obywatelstwo posiadało tylko 89 uwolnionych osób). Duża część uwolnionych chciała wstąpić w szeregi wojska powstańczego. Część z nich skierowano do pracy w służbach pomocniczych. Kilku oswobodzonych zatrudniono do obsługi technicznej czołgów. Opanowanie Gęsiówki umożliwiło bezpieczne połączenie z Muranowem i Starym Miastem.

Skład osobowy plutonu pancernego „Wacek”

- Dowódca – por. Waław Micuta „Wacek”,
- Zastępca do spraw technicznych – por. Zygmunt Zbichorski „Zygmunt”,
- Załoga czołgu „Magda”:
 - dowódca – por. Waław Micuta „Wacek”,
 - kierowca – plut. pchor./ppor. Zdzisław Moszczeński „Ryk”,
 - celowniczy – sierż. pchor. Jan Myszkowski-Bagiński „Bajan”,
 - zamkowy – sierż. pchor. Witold Bartnicki „Wiktor”,
 - strzelec – kpr. Jan Zenka „Walek”,
 - amunicyjny – pchor. Mieczysław Kijewski „Jordan”,
- Załoga czołgu bez imienia:
 - dowódca – kpt. Eugeniusz Romański „Rawicz”,
 - celowniczy – plut. pchor. Jerzy Michalski „Dąbrowa”,
 - kierowca – ppor. Jerzy Misiewicz „Tomek”,
 - zamkowy – kpr. pchor. Witold Ocepski „Downar”,
 - strzelec – kpr. Marian Kwiecień „Pobóg”,
 - amunicyjny – kpr. pchor. Zbigniew Ocepski „Kostrzewa”.

Wspomnienia

Sierż. pchor. Witold Bartnicki, ładowniczy w załodze czołgu „Magda”

Strzelamy bardzo szybko, aby nie pozwolić Niemcom na zmianę stanowisk. Bez przerwy zmieniamy własną pozycję. Wystrzały działa słyszę jako tępe stękanie na chwilę zagłuszające wściekły ryk silnika. Dym zasnuwa całą kabinę. Nie mam czasu usunąć łusek z przepelnionego pudła. (...) Potwornie gorąco, nie wiem z czego. Pewnie pancierz nagrzał się od słońca. (...) Pracujemy z uporem w rzadko przerywanym milczeniu. „Bajan” bez przerwy obraca wieżę i lufę, z głową wciśniętą w półkolistą uchwyt operuje szybko pedałami, manetkami elektrycznego silnika i rączkami kręgu i bębna. Czołg co chwila zatrzymuje się, obraca, rusza z miejsca i naciera na przeszkody.

Por. Ryszard Białous „Jerzy”, dowódca batalionu „Zośka”

Spoglądam na zegarek. Zbliża się godzina dziesiąta. Spokój, panujący od pewnej chwili w ruinach, zostaje zakłócony warkotem motoru naszej pantery, która powoli i majestatycznie rusza sprzed twierdzy (Szkola św. Kingi), by za chwilę ukazać się w szeroko otwartej bramie getta. Znowu spoglądam na wieże. Dopiero teraz dostrzegam ruch w ich wnętrzu. W pobliżu zaszczekał nasz karabin maszynowy, odpowiedziały mu długie serie z kilku wież naraz.

Wielka i potężna barykada, która oddziela nasze pozycje na Gęsiej od ziemi niczyjej, rozciągającej się między murem Gęsiówki a nami, okazała się bardzo łatwa dla naszej pantery, która przetoczyła się po niej jak po śmietniku żelaznych odpadków i jedynie do łoskotu motorów i jazgotu karabinów maszynowych dołączył się hałas miażdżonego muru, trzask łamanych desek i szyn żelaznych. Pantera jest już na wysokości drugiej barykady, którą bierze równie łatwo, jak i poprzednią. Huk karabinów maszynowych milknie na chwilę, jakby Niemcy zdetonowani pojawieniem się niespodziewanego prawdopodobnie przeciwnika zastanawiali się, co dalej robić. Przerwa to krótka jednak i już nasz czołg znajduje się we wściekłym ogniu kaemów.

Przebiegamy teraz z Piotrem i Janem pustą przestrzeń, dzielącą nas od długiego budynku stolarni. Wpadamy do niej, by pod osłoną muru posunąć się jak najbliżej muru Gęsiówki. Biegnę długą halą maszyn, omijając okna w niskim skłonie.

Przeciągłe gwizdy pocisków i wściekły jazgot rykoszetów, odbitych od maszyn, wypełniają halę innym wprawdzie od stuku motorów hałasem, a mimo to ma się wrażenie, jakby spokojna, nieczynna fabryka ruszyła nagle, by rozpocząć dziwną jakąś produkcję. Piotr zwraca mi krzykiem uwagę, bym zanadto głowy nie wystawiał, i pochyleni biegniemy dalej. Za chwilę dopadamy szczytowej ściany budynku, której okna wychodzą naprzeciw narożnej Gęsiówki. Starannie wykorzystując przesłonę muru, spoglądamy na panterę, która w tym momencie oddaje pierwszy strzał. Huk działa łączy się niemal z krzykiem „hura”, z jakim chłopcy Kuby dopadają pierwszej wieży. Drugi strzał.

„Nasza” wieża otacza się kłębem pyli i dymu. Nie czekając długo, wyskakujemy wraz z Piotrem i biegniemy do otwartych szeroko drzwi garażu, który przylega do wieży. Granat rzucony do środka zabezpiecza nas przed ewentualną niespodzianką i już jesteśmy wewnątrz wraz z kilkoma chłopcami, którzy przeskoczyli tu razem z nami. Pantera powoli odwraca swą wieżyczkę. Po chwili znowu dwa huki – jeden po drugim – wstrząsają powietrzem, a okrzyki, trzask granatów i serie peemów dowodzą, że i inne drużyny wykonują swe zadania. Ruchem ręki i krzykiem staram się wskazać naszym czołgistom żelazną bramę, na której sforsowanie przyszła kolej, i – choć wątpię, czy dosłyszeli mój krzyk – czołg rusza, by za chwilę zdruzgotać swym ciężarem potężną przeszkodę, która drze się jak papier i wyskakuje z zawiasów, otwierając drogę do serca obozu. W tym samym czasie chłopcy usiłują po drzwiach garażu dostać się na dach, skąd oknem wtargnąć można do wieży. Piotr z kilkoma ludźmi trzymają uchylone drzwi garażu, ja po zawiasach zamku i szprosach wdzieram się na dach i przywieram na nim plackiem. Obok mnie zjawia się Krzysztof (sierż. pchor. Krzysztof Zborowski) i teraz razem pełzniemy w kierunku okna wieży, w którym przewieszony przez karabin maszynowy zwisa martwy czy też ranny Niemiec. Wieża rozbrzmiewa jakimś stukotem, który milknie po wrzuceniu do wnętrza granatu. Wskakujemy przez okno po plecach leżącego Niemca. W kącie na podłodze widzimy drugiego – w agonii. Podczas gdy Krzysztof nachyla się nad nim,

by zabrać na wszelki wypadek broń, ja usiłuję dostrzec przez lornetkę, co się dzieje na innych wieżach. Jedna skrajna płonie, na innych poznaję naszych chłopców. Pantera wolno i systematycznie przenosi ogień swego działka z jednej wieży na drugą według ustalonego z góry schematu, a precyzja, z jaką pociski padają, budzi we mnie uczucie prawdziwej dumy. Strzał kłęby kurzu i dymu i pojedyncze postacie biegnących chłopców – oto widok, który powtarza się z dokładnością maszyny. Nagle w szklach lornetki dostrzegam coś, co w tej uregulowanej pozornie grze jest niebezpiecznym zgrzytem. Oto z jednej z wież wyskakują Niemcy. Jeden roluje ścigany bryzgami naszego kaemu. Jeszcze nie padł strzał z działka, a już widzę chłopców Kuby, jak wpadają do wieży. O, gdybym mógł ich powstrzymać! Nowy huk wstrząsa powietrzem i wieża otacza się chmurą pyłu, z którego powoli wynurzają się postacie żołnierzy. Jednego prowadzą pod rękę dwaj koledzy. Pcham gońca w ich kierunku, a sam, choć obawiam się tam poważniejszych jakichś strat, przenoszę wzrok na inne wieże, które są w tej chwili celem dla naszego czołgu. Pantera stoi w bramie i razi ogniem bunkier, znajdujący się naprzeciw.

Dostrzegam Jana. Pod osłoną czołgu podbiega i wykrzykuje coś do Wacka, którego twarz wychyla się przez klapę. Karol Czarny, Laudański i inni przebiegają z elkaemem, by zająć nowe pozycje za przesłoną wału z kamieni, już wewnątrz Gęsiówki, kilkanaście metrów przed czołgiem.

Zbiegam schodami na dół, by za chwilę znaleźć się u stóp wieży, za murem. Po chwili Piotr, drogą urotowaną przez czołg, przebiega bramę, aby zapaść w jakiś rów znajdujący się przed nami.

Teraz już wyraźnie widzimy, jak z budynków i wież pryskają Niemcy bezładnymi grupkami, uciekając w kierunku Starówki. Ścigają ich serie naszych kaemów, a wieża którą przed chwilą opuściłem, rozbrzmiewa warkotem zdobycznego elkaemu. Coraz częściej widać przebiegających chłopaków, którzy podciągają broń maszynową ku przodowi, na wysokość pierwszych baraków. Dziwi nas zupełny brak jakiegoś ruchu w pustych zda się budynkach. Do tej pory wszystko odbywa się jak w zegarku. Strzelanina milknie powoli. Ogień działka również, pantera posuwa się w kierunku pierwszego z rzędu baraku. Żelazny kolos przetacza się koło nas, by za chwilę stanąć jak wmurowany, gdyż widok, który otworzył się przed naszymi oczami, był co najmniej dziwny. Dotychczas niepokoiła nas nieobecność ludzi na terenie, w który wtargnęliśmy. Teraz drzwi baraków rozwarły się pod naporem i zaroilo się od pasiastych postaci. Biegną z niebywałym krzykiem i wymachiwaniem rąk, odgradzając nas tym samym, jakby żywym murem, od uciekających Niemców. Kaemy nasze musiały zamilknąć, co Niemcy wykorzystali uciekając długimi susami w kierunku Starego Miasta.

Sierż. pchor. Bogdan Deczkowski „Laudański”, 2. kompania „Rudy”, pluton „Alek”, zastępca dowódcy 3. drużyny

Ruszyliśmy dwiema falami, biegiem, skokami, ubezpieczając się wzajemnie. Kule z kierunku wieżyczek Gęsiówki, od stanowisk SS-manów, ze świstem przelatowały nad naszymi głowami, uderzały w zwalę gruzu, podrywając małe kłębuszki ceglanego pyłu.

Każdy z nas był ubrany w „panterkowy”, niemiecki mundur, ale na rękawach, niektórych także na hełmach, mieliśmy biało-czerwone opaski. Dostrzegli to mieszkańcy kilkupiętrowego budynku. Pomimo niebezpieczeństwa wychylali się z okien, wymachiwali polskimi flagami, pozdrawiali ruchami rąk, wyrażali okrzykami swoją radość. (...)

Po wysunięciu się poza zabudowania dostrzegliśmy na dachu kilkupiętrowego budyn-

ku powiewającą dużą hitlerowską flagą. Wnet z tego budynku rozpoczęli strzelać do nas Niemcy. Dostaliśmy się w krzyżowy ogień z prawej i lewej strony. Z niepokojem patrzyliśmy także na wieżę kościoła św. Augustyna, skąd wyborowi strzelcy mogli łatwo razić nas z góry. Szczęśliwie jednak całej naszej grupie udało się zająć wyznaczone stanowiska.

Kolka (st. sierż. Czesław Nantel) i Madejski ustawili wśród gruzu swoje karabiny maszynowe i wspierani przez tych kolegów, którzy mieli zwykłe karabiny – rozpoczęli ostrożnie ostrzeliwanie wroga ukrytego w budynku z hitlerowską flagą. Ostrzał nieprzyjacielski zelżał, ale był nadal bardzo niebezpieczny, o czym świadczyły kule uderzające w górne części zwalów ceglanego gruzu. Na terenie Gęsiówki ucichły okrzyki „hurra”. Dwie, trzy minuty później zauważyliśmy kilkunastu niemieckich żołnierzy idących pośpiesznie w naszym kierunku drogą wśród zwalów gruzu. Kolka i Madejski zajęli natychmiast stanowiska z karabinami maszynowymi. (...)

Ostrzał nieprzyjacielski zelżał. Część kolegów ostrzeliwała już dokładniej stanowiska SS-manów. Madejski podbiegł do pozostawionego na środku drogi karabinu maszynowego, chwycił go i ponownie schował się w zagłębieniu terenu. Zosia (Zofia Krasowska) weszła na zwal gruzu, ażeby spojrzeć w stronę Pawiaka, ale prawdopodobnie zapomniała o Niemcach w budynku z hitlerowską flagą. (...) Wokół Zosi wytrysnęły obłoczki z cegieł od uderzeń licznych kul. Chwyciła się rękami za brzuch i upadła w małe wgłębienie gruzu. Była ciężko ranna. (...) Podjechała od strony Gęsiówki nasza pantera, która kilkoma pociskami z działa szybko uspokoiła Niemców w budynku z hitlerowską flagą. Przyjechał także samochód – karetka z czerwonym krzyżem, którym odwieziono Zosię do Szpitala Wolskiego. (...)

Pod osłoną pantery szczęśliwie dotarliśmy na Gęsiówkę. Otoczył nas tłum uwolnionych więźniów Żydów. Istna wieża Babel. Ze wszystkich stron widziałem rozpromienione twarze. Dziesiątki ludzi jednocześnie mówiących w różnych językach, ubranych w pasiaste, biało-niebieskie ubrania, cieszących się odzyskaną wolnością. (...)

Podczas ataku na Gęsiówkę poległ Piotr. Zosia zmarła następnego dnia. Pięciu harcerzy – żołnierzy z baonu „Zośka” – było rannych.

Zdjęcia



Radość z wyzwolenia została uwieczniona na zdjęciu. Obok grupy oswobodzonych stanęło dwóch powstańców z batalionu „Zośka”



Wśród wyzwolonych pozowali żołnierze batalionu „Zośka”: sierż. Mieczysław Szymańczuk „Szymbor” (w środku z karabinem) oraz kpr. Jan Makowelski „Pytek” (z lewej)



Żołnierze 2. kompanii „Rudy” batalionu „Zośka” patrolują teren opanowanego tego dnia obozu koncentracyjnego Gęsiówki. Od lewej: sierż. Wojciech Omyła „Wojtek”, sierż. pchor. Juliusz Bogdan Deczkowski „Laudański”, sierż. Tadeusz Milewski „Ćwik” (5 sierpnia 1944 roku)



Patrol żołnierzy kompanii „Giewonta” batalionu „Zośka” zbliża się do budynku krematorium



Tablica pamiątkowa z umocowaną tabliczką z kodem QR



Po zwycięskiej potyczce. Powstańcy z 3. kompanii „Giewonta” batalionu „Zośka” na terenie Gęsiówki. W środku dowódca 1. plutonu 3. kompanii „Giewonta” ppor. Stanisław Kozicki „Howerla”, po jego prawej stronie kpr. pchor. Michał Światopełk-Mirski „Orlicz”, a po lewej kpr. Wacław Cyniak „Orlicz”

Piśmiennictwo:

1. Anna Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990.
2. *Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”. Powstanie Warszawskie*, red. Tadeusz Sumiński, Warszawa 1997.
3. Anna Wyganowska-Eriksson, *Pluton Pancerny Batalionu „Zośka” w Powstaniu Warszawskim*, Gdańsk 2010.
4. *Wielka ilustrowana encyklopedia Powstania Warszawskiego, t. 1, Działania zbrojne*, red. Piotr Rozwadowski, Warszawa 2005.

109. TABLICA: III OBWÓD AK WOLA

Pomnik poświęcony pamięci poległych żołnierzy III Obwodu AK Wola oraz wymordowanej ludności Woli. Obiekt odsłonięto w 50. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, ul. Wolska przy Młynarskiej

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/23202,warszawa-pomnik-zolnierzy-ak-i-zamordowanej-ludnosci-woli.html>

Rozległy teren Obwodu III Wola Okręgu Warszawa AK (kolejne kryptonimy: „Dworzec Zachodni”, „Szesnaście”, „XXIII”) podzielony był na 3 rejony: I – Babice-Boernerowo, II – Koło i III – Czyste.

Początkowo w skład obwodu wchodził również IV Rejon Powązki, który wiosną 1942 roku został przydzielony do Obwodu II Żoliborz. Organizatorem i pierwszym komendantem obwodu był ppłk Ludomir Wysocki „Odróż”. Od 1943 roku funkcję tę pełnił mjr Jan Tarnowski „Lelek”, dotychczasowy szef sztabu obwodu. 1 sierpnia 1944 roku zmienił on pseudonim na „Waligóra” i 29 września został awansowany na podpułkownika.

W lipcu 1944 roku siły Obwodu Wola liczyły około 2 500 ludzi, zorganizowanych w kilkudziesięciu plutonach. Obwód posiadał Oddział Dywersji Bojowej (ODB-16) oraz służby wywiadu i kontrwywiadu. Głównym jego zadaniem na czas powstania miała być ochrona sąsiadującego Śródmieścia od zachodu. Powstańcy w pierwszej kolejności mieli

zdobyć i utrzymać obiekty strategiczne, m.in. zabudowania Dworca Zachodniego, Fort Wola, radiostację Babice, koszary na Boernerowie oraz magazyny materiałów pędnych „Naftusia” przy ul. Wawrzyszewskiej. Następnie mieli wybudować i obsadzić barykady zabezpieczające główne arterie przelotowe Wschód-Zachód: Górczewską i Leszno oraz Wolską i Chłodną. Z oddziałami obwodu mieli współpracować saperzy okręgu, których zadaniem było wysadzenie wiaduktów na linii obwodowej nad Wolską, Górczewską i Obozową, a w efekcie sparaliżowanie niemieckiego ruchu kolejowego.

Przed powstaniem

Ostatnie dni przed powstaniem radykalnie zmieniły sytuację na Woli. Na Ulrychów dotarły oddziały Dywizji Spadochronowo-Pancernej „Hermann Göring” i zajęły kwatery, gdzie mieściły się magazyny broni I Rejonu, uniemożliwiając powstańcom jej wydobycie. Magazyny III Rejonu na Szczęśliwczach również zostały utracone. Wszystko to sprawiło, że około 1 500 żołnierzy AK nie mogło 1 sierpnia przystąpić do walki. Wola została wprawdzie wzmocniona przesunięciem w rejon cmentarzy doborowych oddziałów Kedywu Komendy Głównej AK ppłk. Jana Mazurkiewicza „Radosława”. Wiązało się to z decyzją przeniesienia do fabryki Kamlera przy ul. Dzielnej 72 siedziby KG AK. Były one jednak przeznaczone do ochrony Komendy Głównej i miały działać niezależnie od dowództwa III Obwodu.

Ordre de Bataille III Obwodu Wola Okręgu Warszawa AK (stan na 31 lipca 1944 roku)

Komendant – mjr Jan Tarnowski „Waligóra”,
Pluton osłony 300 – ppor. Stefan Mrozowski „Pik”,

– I Rejon – Babice-Boernerowo

- Komendant – por. Stanisław Gabryszewski „Balbo”,
- 1. kompania – por. Kazimierz Wierzbicki „Stanisław”,
pluton 306 – ppor. Henryk Czerwiec „Jaskólski”,
pluton 307 – ppor. Henryk Czerwiec „Jaskólski”,
pluton 308 – ppor. Edward Redel „Lot”,
pluton 308a – st. sierż. Wacław Bernard „Chemik”,
 - 2. kompania – ppor. Kazimierz Młodnicki „Mat”,
pluton 302 – st. sierż. Zdzisław Kubicki „Sulima”,
pluton 303 – st. sierż. Józef Nowak „Bosman”,
pluton 304 – st. sierż. Bolesław Zadrożny „Szczerbiec”,
 - kompania (detaszowana) „O” – por. Henryk Ziemnicki „Olbromski”,
pluton 301 – st. sierż. Ludwik Nowicki „Ul”,
pluton 305 – ppor. Michał Radkowski „Mir”,
pluton 316 – ppor. Krystian Eyman „Stobozowski”,

– II Rejon – Koło

- Komendant – kpt. Wacław Stykowski „Hal”,
Batalion im. gen. Józefa Sowińskiego:
- 1. Zgrupowanie – chor. Władysław Kulasek „Jaśmin”,
pluton 318 – sierż. Józef Biernacki „Dąb”,
pluton 319 – sierż. Eugeniusz Oleszkiewicz „Orzech”,

- 2. Zgrupowanie – ppor. Aleksander Połoński „Gromada”, pluton 320 – ?
pluton 321 – st. sierż. Michał Pałka, „Kotarba”, pluton 322 – ?
pluton 327 – ppor. „Gryf” (NN),
- 3. Zgrupowanie – ppor. Romuald Podwysocki „Ostoja”, pluton 325 – ppor. Franciszek Potocki „Laos”, pluton 342 – ppor. Stanisław Biernaciak „Błysk”,
- 4. Zgrupowanie – ppor. Herman Głowacki „Prus”, pluton 343 – chor. Piotr Golec „Ciborski”, pluton 344 – sierż. Kazimierz Róziewicz „Dziuba”, pluton 345 – ?
- **III Rejon – Czyste**
Komendant – kpt. Stanisław Stefaniak „Stefan”,
 - Zgrupowanie (III Batalion OW PPS) – kpt. Karol Kryński „Waga”, pluton 317 – ppor. Jan Gutt „Wosiek”, pluton 323 – st. ogniom. Jan Ostrowski „Hart”, pluton 336 – st. sierż. Tadeusz Rogowski „Szewc”, pluton 337 – sierż. Wiktor Łuniewski „Radomiak”,
 - Zgrupowanie (kompania) – por. Jan Stankiewicz „Szczerbera”, pluton ? – ppor. Marian Kowalów „Komar”, pluton ? – ?
 - Zgrupowanie (kompania) – por. Stanisław Billewicz „As”, pluton 314 – kpr. pchor. Jerzy Zalewski „Wilk”, pluton 315 – kpr. pchor. Kazimierz Derkacz „Dzidek”,
 - Pluton 334 – ppor. Antoni Piątkowski „Korab”,
 - Pluton 335 – ppor. Jerzy Rybka „Kiejster”.

W składzie III Rejonu jako największego w obwodzie były w sumie 22 plutony, o pozostałych brak danych.

W skład III obwodu wchodziły jeszcze plutony, o których brak danych co do przydziału w rejonach:

- Pluton 309 – st. sierż. Jan Wysocki „Sęp”,
- Pluton 310 – st. sierż. Wincenty Regulski „Róg”.
- Pluton 339 – ?

Walki powstańcze

1 sierpnia do walki przystąpiło jedynie około tysiąca słabo uzbrojonych żołnierzy, w większości z II Rejonu. Przewaga wroga była miażdżąca – oddziały niemieckie liczyły około 3 500 doskonale uzbrojonych żołnierzy. Nieprzyjaciel niemal natychmiast przejął inicjatywę, spychając oddziały powstańcze na pozycje obronne. Powstańcom nie udało się opanować strategicznych obiektów, ani zabezpieczyć głównej arterii przelotowej Wolska – Chłodna.

Już w nocy z 1 na 2 sierpnia żołnierze I Rejonu wycofali się do Puszczy Kampinoskiej, skąd przeszli na Żoliborz i tam walczyli w szeregach Zgrupowania „Żagłowiec”. Szturm oddziałów II Rejonu na koszary niemieckie w budynkach szkolnych przy ul. Ożarow-

skiej róg Deotymy zakończył się niepowodzeniem. *Godzina walki na Kole kosztowała zgrupowanie 30% zabitych i co najmniej drugie tyle rannych i wziętych do niewoli* – relacjonował po wojnie dowódca II Rejonu kpt. Wacław Stykowski „Hal”. Wobec przewagi nieprzyjaciela kpt. „Hal” wydał rozkaz wycofania się poza linię kolei obwodowej i przystąpienia do budowy barykad oraz kopania rowów przeciwczołgowych. Nielicznie zgromadzone oddziały III Rejonu nawet nie przystąpiły do wykonania powierzonych im zadań. Obsadziwszy fabrykę marmolady „Woka” przy ul. Młynarskiej, brały udział w obronie kluczowej barykady na rogu ul. Wolskiej i Młynarskiej. W ciągu następnego dnia oddziały niemieckie dążyły do opanowania głównych arterii przelotowych przez Wolę, w celu przebiccia się do centrum miasta – Ogrodu Saskiego i dalej do Mostu Kierbedzia (obecnie Most Śląsko-Dąbrowski).

4 sierpnia na przedmieścia Woli napłynęły siły odsieczy niemieckiej pod dowództwem Gruppenführera SS Heinza Reinefartha. W skład Grupy Bojowej Reinefartha, oprócz jednostek niemieckich, wśród których znaleźli się kryminaliści z brygady Standartenführera SS Oskara Dirlewangera, wchodziły jednostki kolaboranckie złożone z Rosjan, Ukraińców, Azerów i Turkmenów. Tego dnia Niemcy po raz pierwszy wprowadzili do walki lotnictwo.

5 sierpnia ruszyły niemieckie natarcie, któremu towarzyszyły masowe mordy na ludności Woli, poprzedzone gwałtami i plądrowaniem jej domów. Padły kluczowe barykady przy ul. Górczewskiej i Płockiej, Działdowskiej oraz przy Młynarskiej róg Wolskiej. Sytuacja na Woli stała się tragiczna – straty oddziałów wolskich wynosiły około 80% zabitych i rannych.

Po niespełna tygodniu krwawych walk oddziały obwodu zostały zmuszone do wycofania się z Woli. Na rozkaz dowództwa żołnierze, którzy nie posiadali broni, zostali demobilizowani. Część oddziałów przeszła na Stare Miasto, gdzie walczyła m.in. w szeregach Zgrupowania „Leśnik”. Pozostali dotarli do Śródmieścia Północ i po wzmocnieniu przez ochotników zostali zorganizowani w Batalion im. Sowińskiego, broniący do końca powstania rejonu ul. Grzybowskiej, Ciepłej, Ceglanej i Waliców. Po 6 sierpnia na Woli walczyło jeszcze Zgrupowanie „Radosław”, które 11 sierpnia zostało wyparte z rejonu cmentarzy i przez Gęsiówkę oraz Stawki wycofało się w kierunku Starego Miasta. Powstanie na Woli dobiegło końca.

Rzeź Woli

Z chwilą zepchnięcia oddziałów powstańczych nieprzyjaciel przystąpił do pacyfikacji dzielnicy. *Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców. Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy* – brzmiał rozkaz Hitlera i Reichsführera SS Heinricha Himmlera. Rozkaz ten od pierwszych dni powstania był nader skrupulatnie realizowany.

Do największych zbrodni doszło 5 sierpnia 1944 roku – dzień ten przeszedł do historii jako tzw. czarna sobota na Woli. Tego dnia liczba ofiar sięgnęła 20 000 osób. Ludobójstwo cywilnych mieszkańców dzielnicy trwało przez kilka następnego dnia.

Żołdacy Reinefartha wywlekali z domów ludzi i rozstrzeliwali. Do mieszkań i piwnic wrzucali granaty, które następnie podpalali. Prawie nie było domu, w którym nie popełniono by zbrodni. Pozostałych mieszkańców spędzali na place, skwery, dziedzińce kamienic i rozstrzeliwali. Masowe egzekucje miały miejsce m.in. przy parku Sowińskiego, na terenie zajezdni tramwajowej przy Młynarskiej, w fabrykach Franaszka i „Ursus” przy ul. Wolskiej, na cmentarzu prawosławnym oraz przy kościołach św. Wawrzyńca i św. Stanisława. Tylko na terenie fabryki „Ursus” Niemcy rozstrzelali blisko 7 000 osób.

Najwięcej ludzi zginęło jednak w rejonie ul. Górczewskiej, Zagłoby i Moczydła. W przeciągu kilku dni rozstrzelano tam łącznie 12 000 mieszkańców Woli.

Nie można określić dokładnej liczby ofiar rzezi Woli. Szacuje się, że wymordowano od 40 do 50 000 mężczyzn, kobiet i dzieci. Świadectwem tych zbrodni są liczne tablice na Woli upamiętniające miejsca masowych egzekucji. Po wojnie prochy ofiar spalonych na ulicach, skwerach i podwórkach Woli zostały pochowane w parku przy ul. Wolskiej, który stał się Cmentarzem Powstańców Warszawy.

Biogramy



Ppłk Jan Tarnowski „Waligóra”

Urodził się 2 marca 1904 w majątku Barcikowo. Od 1918 roku był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Walczył w powstaniu wielkopolskim i w wojnie polsko-bolszewickiej. We wrześniu 1939 roku dowodził szwadronem 13. Pułku Ułanów Wileńskiej Brygady Kawalerii. W konspiracji od jesieni 1939 roku w SZP-ZWZ-AK. Początkowo był komendantem II Rejonu w Obwodzie Wola, a od kwietnia 1943 roku – komendantem III Obwodu Wola Okręgu Warszawa AK. W Powstaniu Warszawskim ciężko ranny 8 sierpnia na ul. Okopowej, został ewakuowany na Starówkę, a potem kanałami do Śródmieścia. 29 września 1944 roku otrzymał awans na podpułkownika. Po powstaniu trafił do niemieckiej niewoli. W marcu 1945 roku wrócił do kraju. Zmarł 29 marca 1947 roku w Katowicach. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Por. Stanisław Gabryszewski „Balbo”

Urodził się 14 kwietnia 1905 w Adolfinie. We wrześniu 1939 roku walczył w 39. Dywizji Piechoty Armii Lublin. W konspiracji był komendantem I Rejonu (Babice-Boernerowo) III Obwodu Wola Okręgu Warszawa AK. Wobec niemożności pobrania broni zmagazynowanej w ogrodach Ulrichów, w których zakwaterował się niemiecki oddział pancerny, w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku zdecydował się wycofać podległe mu oddziały do Kampinosu. Po wojnie był twórcą i wieloletnim kierownikiem Warszawskiego Klubu Wodniaków PTTK. Zmarł 19 grudnia 1986 roku w Warszawie. Odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.



Kpt. Waclaw Stykowski „Hal”

Urodził się 1 listopada 1912 w Pabierowicach pow. Grójec. Przed wojną ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 29. Dywizji Piechoty w Grodnie. We wrześniu 1939 roku brał czynny udział w walkach w rejonie Warszawy i w samej stolicy. Od października 1939 roku organizował w Warszawie organizację konspiracyjną Związek Czynu Zbrojnego i był jej komendantem. We wrześniu 1940 roku grupa ta weszła w skład Polskiej Organizacji Zbrojnej, a następnie ZWZ-AK. Początkowo był komendantem IV Rejonu (Powązki), a następnie II Rejonu (Koło) III Obwodu Wola. Od marca do lipca 1944 roku pełnił funkcję zastępcy kwatermistrza w Sztapie Komendy Okręgu Warszawa AK. W Powstaniu Warszawskim dowodził II Rejonem III Obwodu AK Wola. Po ciężkich walkach na Woli w nocy z 5 na 6 sierpnia przeszedł z żołnierzami do Śródmieścia, gdzie był organizatorem Batalionu im. Sowińskiego. Dowodził obroną pododcinka północnego (wzdłuż południowej strony ul. Grzybowskiej, od Wroniej do pl. Grzybowskiego), wchodzącego w skład tzw. twardego frontu, utrzymanego do końca powstania. Po upadku powstania trafił do niewoli niemieckiej. We wrześniu 1945 roku wrócił do kraju. W roku 1949 został aresztowany przez UB. Przebywał ponad rok w areszcie śledczym bez aktu oskarżenia. Zwolniony z aresztu w czerwcu 1950 roku. Zmarł 18 października 1981 roku w Warszawie. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

<http://armiakrajowa.org.pl/pdf/hal.pdf>

Mjr Stanisław Stefaniak „Stefan”

Urodził się 16 kwietnia 1900 w Żbikowie. Od 1936 roku był komendantem Przysposobienia Wojskowego i Fizycznego na powiat łęczycki. Brał udział w kampanii wrześniowej, dostał się do niewoli sowieckiej, następnie przekazany Niemcom – zbiegł na dworcu kolejowym w Radomiu. W konspiracji od marca 1940 roku, w ZWZ-AK. Był komendantem III Rejonu (Czyste) III Obwodu Wola Okręgu Warszawa AK. W Powstaniu Warszawskim początkowo walczył na Woli, a po wycofaniu się na Starówkę dowodził 3. kompanią „Wolską” w Zgrupowaniu „Leśnik”. Brał udział w walkach, m.in. o utrzymanie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Po ewakuacji do Śródmieścia stanął na czele batalionu „Stefan” sformowanego w celu wzmocnienia obrony ul. Książęcej. Po powstaniu zbiegł z transportu jeńców w drodze do Ożarowa. Zmarł 16 października 1986 roku

w Nowej Soli. Za udział w powstaniu odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego
Wirtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

Zdjęcia



Panorama Woli z wieży kościoła św. Stanisława parafii św. Wojciecha przy ul. Wolskiej 76. Ujęcie w kierunku południowo-wschodnim (sierpień 1944 roku, ze zbiorów MPW)



Barykada na ul. Leszno przy pl. Kercelego. Widok w kierunku zachodnim. Fot. Stefan Bałuk „Kubuś” (pierwsze dni sierpnia 1944 roku, ze zbiorów MPW)



Barykada na ul. Okopowej róg Żytniej. Widok w kierunku północnym. Fot. Stefan Bałuk „Kubuś” (początek sierpnia 1944 roku MPW)



Pomnik z umocowaną tabliczką z kodem QR

Piśmiennictwo:

1. Lesław M. Bartelski, *Walki powstańcze na Woli (1–5 VIII 1944 r.)* [w:] *Dzieje Woli*, red. Józef Kazimierski i in., Warszawa 1974, s. 385–407.

2. Karol Móravski, Krzysztof Oktabiński, Lidia Świerczek, *Wola. Warszawskie Termopile 1944*, Warszawa 2000.
3. *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Powstanie Warszawskie 1 VIII – 2 X 1944*, oprac. Maja Motyl, Stanisław Rutkowski, Warszawa 1994.

110. OBELISK: OBRONA PAŁACYKU MICHLA



Kamień pamiątkowy przy ul. Wolskiej 40 w miejscu walk i dawnego pałacyku

Pałacyk Michlera – znany także jako Pałacyk Michla – jednopiętrowy budynek mieszkalny w stylu neosecesyjnym, znajdujący się w przedwojennej Warszawie przy ul. Wolskiej 40 na Woli. Jego obronę podczas Powstania Warszawskiego upamiętnił por. Józef Szczepański ps. „Ziutek” piosenką pod tytułem *Pałacyk Michla*. Budynek obecnie nie istnieje, w jego miejscu 23 lutego 2007 roku, z inicjatywy m.in. Janusza Brochwicza-Lewińskiego, odsłonięto pomnik obrońców Pałacyku Michla.

Historia Pałacyku Michla

Kupiec Karol Michler kupił posesję przy ul. Wolskiej 40 w końcu XIX wieku. Za posesją Zakłady Zbożowe „Karol Michler i Spółka” postawiły młyn parowy, makaroniarnię, krochmalnię i piekarnię; od frontu ulicy natomiast Michler postawił kamienicę przypominającą swym wyglądem secesyjny pałacyk.

Obrona Pałacyku Michla

Po porażce w godzinie „W” natarcia pododdziałów powstańczych III Obwodu Wola, usiłujących wykonać powierzone im zadania, koniecznością stało się zaangażowanie w walkę oddziałów Kedywu KG AK zajmujących rejon cmentarzy wolskich.

Kluczową rolę odgrywała w nich arteria ul. Wolskiej, którą przeciwnik usiłował wdrzeć się w głąb Warszawy, idąc z odsieczą broniącym się niemieckim punktem oporu w innych dzielnicach miasta.

Szczególne rolę w blokowaniu tej arterii odgrywała barykada zbudowana przy zbiegu ul. Wolskiej i Młynarskiej, broniona przez pododdziały AK kpt. Wacława Stykowskiego

ps. „Hal” oraz AL. Zbudowana z wykolejonych wozów tramwajowych, była przeszkodą trudną do usunięcia i zmuszała Niemców do szukania alternatywnych dróg obejścia.

Janusz Brochwicz-Lewiński „Gryf”, wracając 2 sierpnia z ataku na ubezpieczalnię przy ul. Działdowskiej, zorientował się, iż masywny budynek z żelazną bramą idealnie nadaje się do przeprowadzenia zasadzki na Niemców, którzy, by rozbić barykadę na ul. Wolskiej, musieliby przejść tuż obok niego. Dlatego „Gryf” zaproponował dowódcy batalionu „Parasol”, kpt. Adamowi Borysowi, wzmocnienie obrony barykady.

Wieczorem 3 sierpnia 1944 roku na przedpole barykady zostały wysunięte pododdziały 1. kompanii batalionu „Parasol”. Obsadziły one początkowo dwa budynki, flankując z obu stron ulicę. Budynek Wolska 40 zajęła grupa szturmowa sierż. pchor. Janusza Brochwicza-Lewińskiego ps. „Gryf”. Przeciwległą kamienicę Wolska 39 obsadziła drużyna kpr. pchor. Janusza Ligęzy ps. „Kruk”. Dodatkową osłonę stanowił patrol kpr. pchor. Andrzeja Gaweckiego ps. „Sław”, który został skierowany na przedpole placówki.

4 sierpnia upłynął obsadzie placówki na umacnianiu zajmowanych stanowisk. Wykonano stanowiska ogniowe, umocniono bramy budynku Wolska 40 i bramę kompleksu młynów Michlera. Wybito również niezbędne do prowadzenia dalszych działań przebicia komunikacyjne na tereny przyległych zabudowań: Wolskiej 42 oraz nieparzystej strony ul. Staszica (numery: 1, 3 i 5). Analogiczne przebicia wykonano z posesji Wolska 39 na teren Szpitala św. Stanisława (Wolska 37). Polskie patrole kilkakrotnie napotkały przeciwnika na przedpolu pozycji, nawiązując kontakt ogniowy. Nie zasygnalizowano jednak obecności większych oddziałów niemieckich. Wieczorem załoga barykady została wzmocniona, jej wyposażenie powiększyło się m.in. o erkaem.

Wieczorem 4 sierpnia placówkę wizytowali zastępca dowódcy batalionu ppor. Jerzy Zborowski ps. „Jeremi” oraz dowódca 1. kompanii kpr. pchor. Stanisław Leopold ps. „Rafał”, którym „Gryf” przedstawił konieczność rozbudowy pozycji poprzez obsadzenie budynków Fabryki Franaszka oraz kamienicy Wolska 42. Propozycja została przyjęta, lecz wymagała większej ilości żołnierzy i skierowania praktycznie większości sił 1. kompanii na linię ul. Wolskiej.

Ranek 5 sierpnia przyniósł zapowiedź radykalnej zmiany sytuacji na Woli. Patrol prowadzony przez kpr. pchor. Janusza Pawłowskiego ps. „Siódemka” wykrył duże siły przeciwnika zajmujące rejon ul. Dworskiej. Były to pododdziały wchodzące w skład odsieczy dla zamkniętego w mieście garnizonu. Przesunięto do obrony budynku pluton „Narocz” oraz wzmocniono uzbrojenie załogi miotaczem płomieni.

Niemieckie natarcie rozwinęło się po przeprowadzeniu krótkiego bombardowania wykonanego przez kilka samolotów typu He-111, które nie wyrządziły placówce żadnych szkód. Piechotę przeciwnika przepuszczono, zgodnie z założeniem dowódcy placówki, aż do linii ul. Staszica i otworzono ogień. W wyniku kilkuminutowego, gwałtownego starcia, natarcie zostało rozbite. Niemcy, pozostawiając 14 zabitych i rannych, wycofali się na pozycje wyjściowe. „Gryf” i jego żołnierze triumfowali.

Kolejne natarcie Niemcy przeprowadzili około godz. 8.00, tym razem przy wsparciu broni pancernej. Jedną stroną ulicy posuwała się kolumna żołnierzy, po drugiej stronie posuwał się czołg panther. Grupa powstańców dowodzonych przez „Gryfa”, znajdująca się w okolicy bramy młyna – martwej strefie karabinu maszynowego czołgu – zastrzeliła kilku SS-manów. To, w połączeniu z celnie rzuconym za czołg granatem, spowodowało panikę wśród żołnierzy niemieckich i odwrót. Placówka „Parasola” poniosła jednak również spore straty. W ich rezultacie drużyna „Siódemki”, z której pozostało tylko 8 żołnierzy, musiała opuścić budynek Wolska 39. Pałacyk Michła i kompleks młynów pozostał nadal obsadzony i przyjąć miał na siebie kolejne uderzenie.

Około 10.00 grupa niemieckiej piechoty przy wsparciu 2 PzKpf. V „Panther” przeprowadziła trzecie natarcie na polską placówkę. Jeden z czołgów ostrzeliwał pałacyk, drugi ustawił się gotowy do wyważenia bramy. SS-mani wrzucali granaty do środka budynku. Atak jednak został ponownie odparty, jeden z czołgów trafiony granatem zapalającym odjechał, choć płomienie po pewnym czasie zgasły. Podjęto decyzję o ewakuacji pałacyku i wycofaniu do znajdujących się na tyłach zakładów produkcyjnych.

Kolejne natarcie przeciwnika ruszyło o godz. 11.00. Zostało poprzedzone bardzo silnym ogniem z czołgów, ostrzeliwujących pusty już budynek. Niemiecka piechota próbowała wdrzeć się na teren kompleksu, zatrzymana została jednak przez ogień grupy „Gryfa” prowadzony w oparciu o masywny budynek młyna. Mimo wsparcia ogniem przez 2 czołgi, szturm załamał się. Znaczna część powstańców musiała zostać w tym momencie przesunięta, ze względu na niemiecki atak na ul. Górczewską. Główny punkt obrony zlokalizowany był przy Wolskiej 42, natomiast pałacyk został ponownie zajęty jako ubezpieczenie dla tamtego punktu. Trwała tam jeszcze krótka walka, po której około godz. 15.00 powstańcy ostatecznie opuścili obiekt.

Pałacyk został zburzony wraz z młynem po zdobyciu przez Niemców ul. Wolskiej.

Piosenka *Pałacyk Michla*

Obronę pałacyku upamiętnił por. Józef Szczepański ps. „Ziutek” piosenką pod tytułem *Pałacyk Michla* na melodię *Hymnu Podhalańskiego*. Piosenka powstała 4 sierpnia 1944 roku wieczorem, podczas kolacji towarzyskiej załogi Pałacyku Michla oraz żołnierzy innych kompanii i stała się wojennym hymnem harcerskiego batalionu „Parasol”.

Wyjątkowym propagatorem tego utworu był Mieczysław Fogg – gdy walka cichła, śpiewał go „ku pokrzepieniu serc”. Utwór doczekał się współczesnej interpretacji zespołu Armia. Został on również wykonany przez zespoły Raz, Dwa, Trzy i Percival Schuttenbach, a fragment wykorzystał zespół Lao Che w utworze *Barykada* na płycie *Powstanie Warszawskie*.



*Pałacyk Michla w wykonaniu Ferajny z Hoovera
(3 października 2015 roku)*

<https://www.youtube.com/embed/hQgH59iFiDc>

Janusz Brochwicz-Lewiński

Janusz Brochwicz-Lewiński ps. „Gryf” (ur. 17 września 1920 w Wołkowysku, zm. 5 stycznia 2017 w Warszawie) – generał brygady Wojska Polskiego, żołnierz batalionu AK „Parasol”. Pośmiertnie mianowany generałem dywizji.

Pochodził z rodziny o tradycjach wojskowych. Jego ojciec Stanisław był oficerem rezerwy, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1938 roku, po ukończeniu nauki

w liceum w Wołkowysku, rozpoczął służbę wojskową. W trakcie służby ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy 29. DP przy 76. Lidzkim Pułku Piechoty w Grodnie, a w maju 1939 roku rozpoczął tam praktykę. W stopniu kaprała podchorążego walczył w kampanii wrześniowej. Po agresji ZSRR na Polskę dostał się do niewoli sowieckiej, z której zbiegł.

Brał udział w konspiracji ZWZ-AK. Od 1940 do 1942 roku pracował w Puławach na stanowisku administracyjnym, będąc jednocześnie pracownikiem polskiego wywiadu. Zdekonspirowany, przedostał się do Lublina i Janowa Lubelskiego i do stycznia 1944 roku działał jako dowódca jednego z oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie. W tym czasie uzyskał od Niemców przydomek „Rycerski Dowódca” – atakowane przez niego konwoje niemieckie były ogoławane z broni i wyposażenia i puszczane wolno. Na rozkaz dowódcy okręgu warszawskiego przeniósł się do batalionu do zadań specjalnych AK „Parasol”, gdzie był instruktorem wyszkolenia w konspiracyjnej podchorążówce.

W Powstaniu Warszawskim, walcząc w batalionie „Parasol”, do 5 sierpnia dowodził legendarną obroną Pałacyku Michła na Woli. Dzięki jego niesłychanej odwadze oraz wybitnemu talentowi dowódczemu załoga pałacu czterokrotnie odpierała silne natarcia niemieckie wspierane jednostkami pancernymi. Podczas piątego ataku kpt. Adam Borys ps. „Pług” wydał mu rozkaz odwrotu.

Znany jest również z akcji na aptekę Wendego, z której udało mu się wydobyć niedostępne dla Polaków lekarstwa i środki znieczulające, pomimo potężnych sił niemieckich stacjonujących w pobliżu apteki. W toku dalszych działań 8 sierpnia został ciężko ranny w szczękę podczas walk na terenie Cmentarza Ewangelickiego na warszawskiej Woli, co wyeliminowało go z dalszych walk. Po kapitulacji powstania znalazł się w obozie przejściowym Lamsdorf (Łambinowice), a następnie w obozie jenieckim Murnau. Po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów (1945) trafił do szpitala, w którym przebywał do lutego 1946 roku.

Po zakończeniu II wojny światowej przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Wstąpił do armii brytyjskiej (III Pułk Królewski Huzarów), służył m.in. w gwardii przybocznej Jego Królewskiej Mości Jerzego VI. Działał również, m.in. w Palestynie i Sudanie, jako agent wywiadu. Po opuszczeniu armii był przez 15 lat kwatermistrzem i oficerem administracyjnym w jednej z angielskich szkół wojskowo-cywilnych. Po przejściu na emeryturę w 1985 roku pracował dorywczo jako tłumacz w ambasadzie brytyjskiej w Bonn i konsulacie brytyjskim w Kolonii. Powrócił na stałe do Polski w lipcu 2002 roku. Od tego czasu aktywnie działał w środowisku kombatanckim. W styczniu 2007 roku uczestniczył w akcji billboardowej programu „Patriotyzm Jutra”. Wziął także udział w powstaniu telewizyjnych filmów dokumentalnych *Rycerski stan* i *Pałacyk Michła*.

24 maja 2007 roku Rada Miasta Stołecznego Warszawy przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela. Dyplom odebrał 31 lipca 2007 roku, w przeddzień Dnia Pamięci Warszawy.

Postanowieniem z 24 kwietnia 2008 roku Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego został awansowany do stopnia generała brygady. W latach 2009–2014 członek Kapituły Ordeiru Wojennego Virtuti Militari. W roku 2014 zasiadł w Komitecie Honorowym Fundacji „Łączka”, sprawującej opiekę i działalność wspierającą wobec Kwatery na Łączce.

Zmarł 5 stycznia 2017 roku w Warszawie. Postanowieniem z 12 stycznia 2017 roku został mianowany pośmiertnie przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę na stopień generała dywizji. Został pochowany 25 stycznia 2017 roku na Wojskowych Powązkach.

Ordery i odznaczenia

- Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari
- Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski – 2015
- Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – 2006
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski
- Krzyż Walecznych – dwukrotnie
- Medal Wojska
- Krzyż Partyzancki
- Krzyż Armii Krajowej
- Warszawski Krzyż Powstańczy
- Krzyż Kampanii Wrześniowej
- Złoty Medal „Za zasługi dla obronności kraju”
- Medal Pro Memoria
- Odznaka za Rany i Kontuzje – dwukrotnie
- British Empire Medal (Wielka Brytania)
- War Medal 1939-1945 (Wielka Brytania)
- General Service Medal (Wielka Brytania)

Zdjęcia i filmy



Budynek Pałacyku Michła widziany od nieparzystej strony ul. Wolskiej. Po prawej widoczna brama wiodąca na teren Młynów Michlera



Pałacyk Michła, ul. Wolska, widok budynku na obelisku w miejscu walk

<http://batalionparasol.pl/obrona-palacyku-michla/>



Uroczystości pogrzebowe gen. Janusza Brochwicza-Lewińskiego

<https://www.youtube.com/embed/ctpdCMdjn-M>



Prezydent Andrzej Duda na pogrzebie gen. dyw. Janusza Brochwicza-Lewińskiego

<https://www.youtube.com/embed/2ZhVaWbGMX4>



Janusz Brochwicz-Lewiński (rok 2007)

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82acyk_Michlera
2. http://tustolica.pl/gdzie-na-woli-stal-palacyk-michla_73467
3. <http://batalionparasol.pl/obrona-palacyku-michla/>
4. <http://busz.cba.pl/info/?p=203>
5. <http://www.rdc.pl/informacje/warszawa-pogrzeb-gen-janusza-brochwicz-lewinskiego-ps-gryf/>

XVIII. ŻOLIBORZ

111. POMNIK: ŻOŁNIERZE AK POLEGLI W ATAKU NA DWORZEC GDAŃSKI



*Pomnik żołnierzy AK poległych
w natarciach na Dworzec
Gdański*

29 września 1957 roku, dzięki staraniom Rady Narodowej dzielnicy Żoliborz, przy skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Gen. Zajączka odstonięto skromny pomnik w formie głazu ustawionego na podeście, upamiętniający powstańców poległych w natarciach na Dworzec Gdański. W 1974 roku pomnik uzupełniono rzeźbą dłuta Ireny Nadachowskiej, przedstawiającą kobietę z różą w dłoni. Od roku 1994 na głazie pamiątkowym widnieje napis o treści:

*W hołdzie bohaterskim żołnierzom Armii Krajowej
oddziałów powstańczych z Żoliborza i Starówki
oraz partyzanckich z Puszczy Kampinoskiej i Nalibockiej
poległym w natarciu na Dworzec Gdański w dniach 20 i 22 VIII 1944*

Na podeście wykuto dodatkowo litery składające się na cytat z wiersza Juliusza Słowackiego: *A kiedy trzeba – na śmierć idą po kolei, jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec.*

Rola Dworca Gdańskiego

Dworzec Gdański wraz z zespołem sąsiednich obiektów tworzył jeden z najsilniejszych ośrodków niemieckiego oporu w północnej części Warszawy. Na skutek niepowodzenia polskich ataków w godzinie „W” dworzec wraz z linią kolei obwodowej stworzyły swoistą barierę oddzielającą oddziały AK na Starym Mieście od powstańczego Żoliborza. Polskie dowództwo od pierwszych dni powstania zamierzało wywalczyć korytarz między obiema dzielnicami.

Natarcie 1 sierpnia

1 sierpnia natarcie przeprowadziło zgrupowanie „plutonów kolejowych” pod dowództwem por. Eugeniusza Muszyńskiego ps. „Paweł”. Na kilkadziesiąt metrów przed

niemieckimi umocnieniami powstańcy znaleźli się pod silnym ostrzałem broni maszynowej. Poległo 2 polskich żołnierzy, a 1 został ranny. Powstańcom udało się zdobyć stanowisko niemieckiego ckm, lecz chwilę później „Paweł” zarządził odwrót.

Natarcie w nocy z 20 na 21 sierpnia

16 sierpnia do Kampinosu dotarł wyznaczony na dowódcę formacji puszczańskich mjr Alfons Kotowski „Okoń”, który przystąpił energicznie do organizowania odsieczy. W ciągu 3 dni zdołał zorganizować w Puszczy dobrze uzbrojony 540-osobowy batalion. W tym czasie do Kampinosu dotarła z Warszawy grupka żołnierzy z batalionu „Zośka”, którzy poinformowali „Okonia” o wycofaniu sił Kedywu z Powązek.

W tej sytuacji „Okoń” postanowił w ślad za pierwszym rzutem odsieczy udać się wprost na Żoliborz, bowiem chcąc odblokować Starówkę, trzeba było teraz uderzyć na umocniony Dworzec Gdański. Uzyskawszy informacje o dotarciu oddziałów kampinoskich na Żoliborz, płk „Monter” już w nocy z 19 na 20 sierpnia 1944 roku polecił dowódcy obwodu płk. Mieczysławowi Niedzielskiemu „Żywicielowi” odblokowanie Starówki przez wykonanie uderzenia na Dworzec Gdański. Nadawał się do tego oddział mjr. „Okonia”, który miał do dyspozycji około 750 żołnierzy i postanowił przeprowadzić atak 21 sierpnia o godz. 1.00 w nocy.

Rejon Dworca Gdańskiego obsadzały 2 bataliony niemieckiej piechoty posiadające oparcie w bunkrach i umocnionych stanowiskach ogniowych, wzdłuż torów kolei obwodowej. Mogli liczyć na wsparcie ogniem artylerii i broni maszynowej z umocnionych punktów położonych nieco dalej na wschód od Dworca Gdańskiego. Wsparciem dla załogi dworca był także kursujący po torach kolei obwodowej pociąg pancerny. Powstańcy mogli atakować jedynie czółowo silnie umocnione pozycje niemieckie. Jedynym w zasadzie atutem strony atakującej była możliwość zaatakowania Dworca Gdańskiego z dwóch stron – od północy (z Żoliborza) i od południa (ze Starego Miasta).

Żołnierzom „Okonia” polecono, aby w miarę możliwości niepostrzeżenie i bez walki podeszli jak najbliżej torów kolejowych, po czym atakiem z zaskoczenia opanowali dworzec. Niedoświadczeni żołnierze poruszający się w nieznanym sobie terenie nie zdołali uzyskać efektu zaskoczenia. Niemcy oświetlili teren raketami i otworzyli ogień z broni maszynowej. Do akcji wszedł także pociąg pancerny oraz artyleria. Mjr „Okoń”, mimo że posiadał dobry wgląd w sytuację panującą na polu bitwy, nie uruchomił odwodów, gdyż jednostki pierwszego rzutu nie dały umówionego sygnału raketą.

Nieudane natarcie kosztowało oddziały leśne około 100 zabitych i rannych – w tym wielu oficerów. Mimo niepowodzenia pierwszego natarcia płk Karol Ziemiński „Wachnowski” postanowił powtórzyć atak już następnej nocy. Zwrócił się także do KG AK o wyznaczenie jednego ze starszych oficerów do poprowadzenia ataku od strony Żoliborza. Poprowadzenia natarcia podjął się szef sztabu KG AK gen. Tadeusz Pełczyński „Grzegorz”, który równocześnie miał sprawdzić możliwości wyprowadzenia Komendy Głównej z Warszawy do Kampinosu.

Natarcie w nocy z 21 na 22 sierpnia

21 sierpnia około południa w kwaterze płk. „Żywiciela” odbyła się narada, w trakcie której opracowano plan natarcia od strony Żoliborza, powielając założenia planu

pierwszego natarcia. W uderzeniu miało wziąć udział ok. 950 żołnierzy z Kampinosu i Żoliborza. Mimo iż wskazano, że oddziały leśne nie mają wprawy w walkach ulicznych, płk „Żywiciel” ponownie odmówił przydzielenia im przewodników. Postanowiono zamiast tego wzmocnić siły „Okonia” specjalną grupą bojową złożoną z obrońców Starego Miasta, którzy mieli w ciągu dnia przejść kanałami na Żoliborz. Stosowne polecenie wysłano do płk. „Wachnowskiego”, jednakże dotarło ono do adresata dopiero w godzinach wieczornych.

Zorganizowano grupę bojową pod dowództwem kpt. Eugeniusza Konopackiego „Trzaski” – dowódcy batalionu harcerskiego „Wigry”, w skład której weszło ok. 225–260 ochotników. Jednak z racji niewystarczającej ilości czasu oraz wyczerpania żołnierzy przeprawą kanałami płk „Żywiciel” zrezygnował z użycia oddziału „Trzaski” w planowanym natarciu.

Natarcie od strony Żoliborza rozpoczęło się 22 sierpnia o godz. 3.00 nad ranem. Kilka godzin wcześniej, ok. godz. 22.00, Niemcy ostrzelali przedpole i pozycje wyjściowe powstańców ogniem artylerii i broni maszynowej. Ze względu na porażkę poniesioną poprzedniej nocy, morale w oddziałach leśnych było słabe. Mimo że szanse na zaskoczenie Niemców były prawie zerowe, gen. Pełczyński nie pozwolił rozpocząć ataku na jeden ogólny sygnał, co spowodowało, że oddziały wyruszyły do boju niejednocześnie. Mimo że przedpole było prawie równe, w nocnych ciemnościach niektóre drużyny gubiły się i zmieniały kierunek natarcia. W rezultacie, gdy niektóre pokonały już większość przedpoła, inne wyruszyły dopiero z podstaw wyjściowych. W tym momencie Niemcy oświetlili teren rakietami i zasypali nacierających Polaków silnym ogniem artylerii i broni maszynowej. Wkrótce nadjechał także pociąg pancerny, otwierając ogień na budynki przy ul. Gen. Zajęczka i Lisa-Kuli.

W rezultacie większość atakujących oddziałów zaległa pod ogniem nieprzyjaciela, po czym, ponosząc ciężkie straty, cofnęła się na pozycje wyjściowe. Batalion kpt. Kazimierza Nowackiego „Witolda” został zdziesiątkowany jeszcze na przedpołu. Jedynie część kompanii por. Franciszka Baumgarta „Dana” zdołała sforsować tory kolejowe, niszcząc po drodze niemiecki bunkier. Po śmierci dowódcy jej resztki zdołały przedrzeć się na Muranów, gdzie zostały zdziesiątkowane. Na przedpołu został pokonany również leśny batalion kpt. Wilhelma Kosińskiego „Mściszawa”, z którego tylko niewielka grupka żołnierzy, wraz z samym „Mściszawem”, zdołała przedrzeć się na Stawki. Tam w większości poległ. Nie lepiej powiodło się oddziałom żoliborskim. Kompania „Żniwiarz” doszła częścią swych sił do torów kolejowych, lecz nie zdołała wedrzeć się na teren Dworca Gdańskiego.

W wyniku nieudanego ataku oddziały kampinoskie i żoliborskie utraciły blisko 340 zabitych i rannych oraz dużo broni. Poległo 3 dowódców kompanii oraz wielu dowódców plutonów. Na przedpołu pozostało blisko 100 ciężko rannych powstańców. Rankiem polskie sanitariuszki próbowały ich pozbierać, jednak nie pozwolili na to Niemcy, którzy otworzyli ogień, zabijając lub raniąc wiele dziewcząt. Ci, którzy próbowali się doczołgać do polskich linii, byli dobijani przez Niemców. 18 wziętych do niewoli żołnierzy AK Niemcy wyprowadzili z Dworca Gdańskiego na tory kolejowe i rozstrzelali przed liniami polskiej obrony.

Podsumowanie natarć

Dwa nocne natarcia, przeprowadzone z 20 na 21 sierpnia i z 21 na 22 sierpnia, zakończyły się całkowitą porażką z powodu przewagi ogniowej nieprzyjaciela oraz błędów

popętnionych przez polskie dowództwo przy planowaniu i organizacji ataków. Oddziały AK poniosły wówczas ciężkie straty, sięgające około 500–600 zabitych i rannych.

Natarcia na Dworzec Gdański były jedną z najkrwawszych akcji bojowych Powstania Warszawskiego. Zdaniem wielu historyków ich niepowodzenie zadecydowało o późniejszym upadku Starego Miasta. Zaprzepaściło szanse na połączenie Starego Miasta z Żoliborzem i mocno osłabiło obronę Starówki. Niemieckie zgrupowania mogły swobodnie atakować Stare Miasto.

Zdjęcia



Zdjęcia pomnika z naklejoną tabliczką z kodem QR otrzymane z Wydziału Kultury i Promocji Dzielnicy Żoliborz

Inne tablice pamiątkowe

- Na murze kościoła św. Marii Magdaleny przy ul. Wólczyńskiej 64 na warszawskim Wawrzyszewie znajduje się tablica z napisem o treści:
Wiecznej pamięci poległym w powstaniu warszawskim 900 partyzantom Grupy „Kampinos” AK, w tym 450 niosącym pomoc Starówce, którzy zginęli w dwu atakach na Dworzec Gdański w dniach 21 i 22 sierpnia 1944 roku tablicę tę poświęcają towarzysze broni.
- W 2000 roku na frontowej ścianie trybuny głównej stadionu KS „Polonia” odsonięto tablicę upamiętniającą żołnierzy AK poległych na terenie stadionu podczas drugiego natarcia na Dworzec Gdański. Widnieje na niej napis o treści:
W hołdzie powstańcom, żołnierzom Armii Krajowej Zgrupowania „Radostaw” batalionów „Zośka” i „Czata 49” broniących Starego Miasta, poległych 22 sierpnia 1944 r. na stadionie KS Polonia podczas natarcia na Dworzec Gdański. Żołnierze batalionów „Zośka” i „Czata 49” oraz KS Polonia. Kwiecień 2000.
- Przy ul. Ludwika Rydygiera 7 znajdował się krzyż upamiętniający mieszkańców przedwojennego osiedla baraków dla bezrobotnych zamordowanych przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego. Na początku drugiej dekady XXI wieku

krzyż został zdemontowany i zastąpiony tablicą pamiątkową zainstalowaną na frontowej ścianie nowo wybudowanego dyskontu Biedronka.

- Wewnątrz kościoła św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu znajduje się tablica upamiętniająca żołnierzy Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego AK, w tym ich udział w natarciach na Dworzec Gdański.

Piśmiennictwo:

1. http://www.kombatantpolski.pl/2015_08_art1.php
2. <http://www.polska-zbrojna.pl/home/www/107?t=Najkrwawsze-starcie-Powstania-Warszawskiego>

112. KWATERA: PUŁK ARMII KRAJOWEJ „BASZTA”



Kwatera Pułku „Baszta” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach – A20

Historia pułku

W listopadzie 1939 roku, z inicjatywy ówczesnego kpt. dypl. Tadeusza Wojciechowskiego „Ryszarda”, oficera sztabu Komendy Głównej Organizacji Służba Zwycięstwu Polski, hm. Ludwik Berger (ps. „Goliat”, „Michał”, „Hardy”) – z zawodu aktor, reżyser teatru „Reduta”, i jego przyjaciel por. rez. Zdzisław Dąbski, spośród harcerzy hufca żoliborskiego 14, 16, i 17 drużyny harcerskiej Szarych Szeregów na Żoliborzu, rekrutujących się przeważnie z części uczniów Gimnazjum i Liceum im. księcia Józefa Poniatowskiego, utworzyli oddział konspiracyjny, który stał się zalążkiem batalionu. Następnie wraz z innymi oddziałami AK batalion „Baszta”, przekształcił się w Pułk „Baszta”. W pierwszej fazie, do końca 1940 roku, batalion zajmował się wyszukiwaniem ukrytej po wybuchu wojny broni oraz zbieraniem i kompletowaniem innego sprzętu wojskowego.

8 grudnia 1939 roku oddział podporządkował się gen. bryg. Michałowi Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi, komendantowi głównemu Służby Zwycięstwu Polski. Wiosną 1940 roku został zorganizowany w 2 szkieletowe jednostki – „Kotłownia” (później B-1) pod dowództwem Ludwika Bergera i „Warsztaty” (później K-1) pod dowództwem Zdzisława Dąbskiego. Całość zgrupowania pod dowództwem hm. Henryka Mittaka „Mrowca” otrzymała kryptonim „Fabryka”.

Jesienią 1940 roku „Fabryka” została przekazana do sztabu Komendy Głównej ZWZ pod dowództwem Kazimierza Bąbińskiego ps. „Luboń”. Wiosną 1941 roku przekształcono ją w batalion ochrony sztabu – batalion „Baszta”, pod dowództwem kpt. Eugeniusza Ladenbergera ps. „Kazimierz”.

Na początku 1942 roku, po przekształceniu się Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową, „Baszta” przeszła pod komendę V oddziału Komendy Głównej, dowodzonego przez ppłk. Kazimierza Plutę-Czachowskiego.

Latem 1943 roku KG AK rozbudowała „Basztę” do stanu pułku składającego się z 3 pełnych batalionów i oddziałów pomocniczych w sile ok. 2 300 ludzi. Było to możliwe po podporządkowaniu się organizacji o nazwie Powstańcze Oddziały Specjalne „Jerzyki” dowództwu Armii Krajowej. Na wypadek wybuchu powstania terenem operacyjnym pułku miał być Górny Mokotów w granicach od ul. Narbutta na północy do terenu Wyścigów Konnych na południu. Jako rejon zakwaterowania KG przewidziano ul. Pilecką. 1 sierpnia 1944 roku pułk liczył 2 200 żołnierzy. Kryptonim batalionu stanowi skrót określenia „Batalion Sztabowy”.

Struktura pułku i kadra dowódcza

Struktura organizacyjna pułku w przededniu wybuchu powstania przedstawiała się następująco:

- dowódca pułku – ppłk Stanisław Kamiński „Daniel”,
- batalion „Bałtyk”:
 - dowódca – mjr Eugeniusz Ladenberger „Burza”,
 - kompania B-1 – por. Sztanisław Szymczyk „Jacek”,
 - kompania B-2 – por. Jan Kułagowski „Krzem”,
 - kompania B-3 – por. Michał Juchnicki „Michał”,
- batalion „Olza”:
 - dowódca – mjr Antoni Witold Białynowicz-Obarski „Reda”,
 - kompania O-1 – por. Zdzisław Hecold „Zbójnik”,
 - kompania O-2 – por. Juliusz Opania „Zych”,
 - kompania O-3 – por. Ludwik Kotowski „Ludwik”,
- batalion „Karpaty”:
 - dowódca – mjr Józef Hoffman „Majster”,
 - kompania K-1 – por. Marian Ślifierz „Wirski”,
 - kompania K-2 – por. Piotr Słowikowski „Pawłowicz”,
 - kompania K-3 – por. Antoni Woszczyk „Tosiek”
 - kompania łączności – ppor. Jerzy Stefan Stawiński „Lucjan”.

Na bazie pułku sformowano zgrupowanie, w jego skład wchodziły również inne oddziały formowane już w trakcie walk z przebywających na Mokotowie jednostek (np. Pułk „Waligóra”, Pułk Szwoleżerów, Grupa Artyleryjska „Granat”, czy część dywizjonu „Jeleń”).

Walki pułku w Powstaniu Warszawskim

Walczący od pierwszych minut powstania pułk stanowił trzon sił na Górnym Mokotowie i Dolnym Mokotowie (Czerniaków, Sadyba).

W pierwszych godzinach walki poniósł duże straty. W nocy z 1 na 2 sierpnia część oddziałów wycofała się do Lasów Kabackich. W ciągu następnych tygodni szeregi „Baszty” zasilali żołnierze z innych oddziałów oraz powstańcy, którzy powrócili z Lasów Chojnowskich.

Ogółem przez szeregi „Baszty” przeszło ok. 4 500 osób. 24 września rozpoczęło się generalne natarcie niemieckie na Mokotów. 26 sierpnia część żołnierzy „Baszty” przeszła kanałami do Śródmieścia.

Przewaga sił niemieckich, brak broni i amunicji spowodowały, że dowodzący zgrupowaniem mjr Kazimierz Szternal ps. „Zryw” podjął decyzję o kapitulacji. Niemcy zobowiązali się traktować powstańców jak jeńców wojennych, stosując przepisy konwencji genewskiej. Tego samego dnia wymordowali jednak ok. 120 powstańców wychodzących z kanałów na ul. Dworkowej.

Straty pułku podczas powstania to ok. 1 700 poległych.

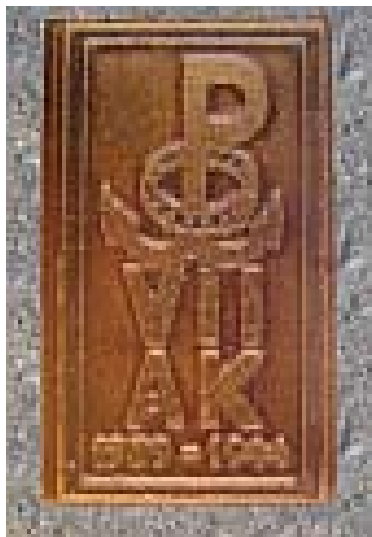
Zdjęcia



Batalion „Baszta”



Dowódca Pułku „Baszta”, ppłk Stanisław Kamiński „Daniel”, dokonuje przeglądu kompanii „Krawiec” przed domem na ul. Puławskiej 134. Kompania „Krawiec” właśnie przebiła się z Lasów Kabackich przez Wilanów na Mokotów, przynosząc broń. Od lewej stoją: „Daniel”, ppor. Henryk Maciejewski „Lech” (z ręką na temblaku), Jerzy Rossudowski „Stary” (w głębi), Kazimierz Pyrka „Andrzej” (z granatem za pasem) i pchor. Ksawery Frank „Kiejstut” (w czapce z daszkiem)



Odnaka Pułku „Baszta”



Sztandar Pułku „Baszta” (pierwotny). Powstał w 1983 roku, a poświęcony został 11 września tego roku w Świątyni Jasnogórskiej w Częstochowie. Przechowywany jest w siedzibie środowiska – Muzeum Pamięci gen. Władysława Sikorskiego przy ul. Tureckiej 3 w Warszawie



Sztandar Pułku „Baszta” (drugi). Powstał w 1994 roku ze składek środowiska byłych żołnierzy „Baszty” oraz pomocy Zarządu Dzielnicy Mokotów. Zaprojektował go Jacek Cydzik, zgodnie z wymogami regulaminu Wojska Polskiego. Sztandar poświęcony został 3 sierpnia 1994 roku w kościele św. Michała przy ul. Puławskiej w Warszawie przez ks. proboszcza Józefa Hassa, kapelana czasu pokoju Pułku „Baszta”

Uzupełnienia:

1. <http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/baszta.htm>
2. <http://www.mecennicy.waw.pl/main.php?p=11&p1=4&content=mecennicy/baszta.html>



Kolegą żołnierską pułku Armii Krajowej „Baszta”



Rekonstrukcja historyczna Ursynów '44

Piosenki

Autorami pierwszych trzech piosenek są żołnierze Pułku „Baszta”: Jan Markowski – muzyka – oraz Mirosław Jezierski – słowa.



Marsz Mokotowa

Piosenka powstała 20 sierpnia 1944 roku i od tego czasu stała się nieformalnym powstańczym hymnem Mokotowa.



Sanitariuszka Małgorzatka

Piosenka powstała podczas Powstania Warszawskiego jako podziękowanie kompozytora za samarytańską pomoc dla sanitariuszki z „Baszty”, która pielęgnowała go w szpitalu powstańczym.



Mała dziewczynka z AK

Piosenka powstała miesiąc po kapitulacji Powstania Warszawskiego. Jest hołdem złożonym dziewczętom powstańczej Warszawy.



Marsz kompanii K-3

słowa: Leszek Kołodziejczyk, muzyka: Jan Pogorzelski

Piosenka powstała najprawdopodobniej w pierwszej połowie września 1944 roku, w okresie Powstania Warszawskiego. Tytułowa kompania K-3 była częścią składową Pułku „Baszta”, który objął pozycje na warszawskim Mokotowie. Oddziałem kompanijnym dowodził por. Antoni Woszczyk ps. „Tosiek”. Utwór stał się oficjalną pieśnią żołnierzy z K-3, był wykonywany przez nich podczas walk o stolicę i wielokrotnie po zakończeniu Powstania Warszawskiego. Jego słowa pełne są przeświadczenia o własnej sile, zagrzewają do boju i dają nadzieję na zwycięstwo. Niestety, nawet pomimo męstwa tak wielu oddziałów, doskonale zmotywowanych i gotowych na największe poświęcenia, bitwa o stolicę została przez Polaków przegrana, a członkowie kompanii K-3 powędrowali do niemieckiej niewoli. Podobnie jak ich koledzy z innych oddziałów stawiających opór w stolicy.

113. KWATERA: ZGRUPOWANIE AK „GURT”



*Kwatera Zgrupowania „Gurt”
na Cmentarzu Wojskowym na
Powązkach – D2*

Historia zgrupowania

Zgrupowanie powstało w 1943 roku w ramach Okręgu Warszawskiego AK. Rdzeń zgrupowania stanowili działający od końca 1939 roku w konspiracji kolejarze węzła warszawskiego. Śródmiejskie IV Zgrupowanie AK „Gurt” wywodziło się z oddziałów tworzonych w III Rejonie I Obwodu Śródmieście AK. Oddziały zgrupowania, prowadziły akcje sabotażowe i dywersyjne, głównie na liniach kolejowych. W wyniku aresztowań przeprowadzonych przez Gestapo na początku czerwca 1944 roku plany działań powstańczych IV Zgrupowania dostały się w ręce nieprzyjaciela. Niemcy obsadzili i uzbroili punkty spodziewanego ataku powstańców.

Struktura zgrupowania i kadra dowódcza

W momencie wybuchu powstania Ordre de Bataille Zgrupowania „Gurt” był następujący:

- dowódca zgrupowania por. rez. Kazimierz Czapla „Gurt”,
- 1. kompania – dowódca ppor. Tadeusz Gruszczyński „Poraj”,
 - pluton 146 – dowódca ogn. pchor. Henryk Banert „Ryszard”,
 - pluton 153 – dowódca kpr. pchor. Jerzy Graczyk „Roman”,
 - pluton 1004 – dowódca plut. pchor. Zbigniew Jasiończyk „Słupnicki”,
 - pluton 332 – dowódca ppor. Remigiusz Ostoja-Chodkiewicz „Blondyn”,
 - pluton 333 – dowódca sierż. Rafał Mruczyński „Rola”,
- 2. kompania – dowódca ppor. Marian Jerzy Chudziński „Stach”,
 - pluton 140 – dowódca sierż. Józef Kucharski „Kur I”,
 - pluton 191 – dowódca ppor. Jan Wadowski „Słodki”,
 - pluton 196 – dowódca ppor. Włodzimierz Nieścieszko-Bujnicki „Wincio”,
- 3. kompania dowódca ppor. Waław Łukasik „Groźny”,
 - pluton 144 – dowódca st. sierż. Jan Sołtysiak „Jotes”,
 - pluton 145 – dowódca ppor. NN „Murzynek”,
 - pluton 152 – dowódca sierż. Przemysław Lebensztain „Lubicz”,
 - pluton 187 – dowódca ppor. Zdzisław NN „Sobol”,

- pluton 195 – dowódca ppor. Józef Gustaw Margasiński „Kos”,
- 4. kompania dowódca por. Edmund Madeński „Kłos”,
 - 1. pluton (341) – dowódca ppor. Kazimierz Czarkowski „Luty”,
 - 2. pluton (351) – dowódca ppor. Leon Bąkowski „Bąk”, „Bąk Leon”,
 - 3. pluton – dowódca ppor. Władysław Koczarski „Władek”,
 - 4. pluton – dowódca ppor. Roman Giejsztowt „Barski”,
- 2. Harcerska Bateria Artylerii Przeciwlotniczej „Żbik” – dowódca ppor. Zdzisław Szczepański „Żuk”,
 - 1. pluton – dowódca kpr. pchor. Stanisław Gromulski „Ruskin”,
 - 2. pluton – dowódca kpr. pchor. Piotr Osiński „Piotr Kaczanowski”,
 - 3. pluton – dowódca kpr. pchor. Andrzej Raźniewski „Krzycki”.

Walki zgrupowania w Powstaniu Warszawskim

Fakt, że w wyniku aresztowań dokonanych przez Gestapo w czerwcu 1944 roku w IV Zgrupowaniu, Niemcy przejęli część planów operacyjno-taktycznych wraz z planem rozmieszczenia jednostek powstańczych do uderzenia, jak również uzbrojenia, spowodował częściową zmianę i zmniejszenie zadań stojących przed zgrupowaniem.

Z 2347 oficerów, podoficerów i szeregowców będących w zgrupowaniu w punktach koncentracji zgłosiło się tylko 1197 żołnierzy. Reszta oddziałów dołączyła do innych zgrupowań i walczyła w nich do zakończenia powstania, tak było np. z dwiema kompaniami Wojskowej Służby Ochrony Powstania i jedną kompanią liniową.

Teren walk zgrupowania „Gurt” w Śródmieściu Północ obejmował ulice: Marszałkowska, Aleje Jerozolimskie, Żelazna, Twarda, pl. Grzybowski, Bagno, Świętokrzyska do Marszałkowskiej.

Już 1 sierpnia, w 2 godziny po rozpoczęciu walk, spalono budynek poczty, budynek warsztatów samochodowych i prowizoryczny wojskowy dworzec kolejowy wraz z barakami przy Dworcu Głównym. 2 sierpnia zdobyto Hotel „Astoria” i budynek Urzędu Probierczego, zlikwidowano i oczyszczono z oddziałów niemieckich rejon zamknięty ulicami: Marszałkowską, Chmielną, Wielką i Złotą. W dalszych walkach zdobyto warsztaty PKP przy ul. Chmielnej.

5 sierpnia zdobyto na kilka godzin wykop kolejowy od Dworca Głównego do ul. Żelaznej i zaatakowano niemiecki pociąg pancerny, który został zmuszony do wycofania się. Zdobyto w tej akcji wiele broni i amunicji, w tym również broń maszynową.

Oddziały zgrupowania „Gurt” prowadziły walki także na innych terenach, współdziałając w zdobywaniu PAST-y na ul. Zielnej, Zakładów Habermuscha, Fabryki „Pluton”, koszar granatowej policji przy ul. Ciepłej 13, Zakładów Hartwiga przy ul. Towarowej, Hali Mirowskiej i budynku restauracji „Żywiec”, który, podobnie jak Hotel „Astoria”, wielokrotnie przechodził z rąk do rąk. W trzeciej dekadzie sierpnia oddział specjalny wyłoniony ze zgrupowania przeciął na krótki okres odwrót wojsk niemieckich na odcinku ul. Żelazna, Towarowa, od Grzybowskiej do Leszna. Brano również udział w ataku na Halę Mirowską.

W celu wyparcia oddziałów z zajmowanych pozycji nieprzyjacieli przypuszczał systematyczne ataki przy zmasowanym ogniu artyleryjskim, broni pancernej, maszynowej i lotnictwa. Kilka punktów powstańczego oporu w krwawych walkach przechodziło wielokrotnie z rąk do rąk. Utrzymanie odcinka miało ważne znaczenie, gdyż uniemożliwiło połączenie się niemieckich oddziałów z Ogrodu Saskiego z oddziałami w Al. Jerozolimskich.

Zdjęcia



Odznaka Zgrupowania „Gurt”

Autorem zamieszczonych poniżej 3 zdjęć jest żołnierz zgrupowania „Gurt” kpr. pchor. Piotr Bianek ps. „Tony”. Zdjęcia skopiowano z portalu Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944.

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/relacje/galeria_gurt.html – pod tym adresem znajduje się kilkadziesiąt zdjęć.



Od lewej: NN, kpt. Henryk Kocimski „Kot”, kpt. Stanisław Tomaszewski „Jednorożec”, kpt. Kazimierz Czapla „Gurt”, por. Leonard Bukłowski „Dworski”, por. Henryk Gruszczyński „Poraj”, mjr Jan Skrzeczkowski „Jawor”



Sztandar powstał w 1987 roku ze składek środowiska byłych żołnierzy Zgrupowania „Gurt”. Zaprojektował go artysta grafik Janusz Królikowski ps. „Zawadzki”, były żołnierz Zgrupowania. Sztandar poświęcony został 4 kwietnia 1987 roku w kościele Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskiem w Warszawie przez ks. biskupa Stanisława Kędziora



Od lewej: sierż. pchor. (potem por.) Henryk Banert „Ryszard”, NN, st. sierż. Alfred Brenneisen „Fred”, NN, łączniczka Zbigniewa Marszałek-Ścibor-Marchocka „Wika”, ostatni plut. pchor. Tadeusz Dziekoński „Korwin”



Pogrzeb kpr. pchor. Jerzego Graczyka „Romana”, drugi z prawej kpr. Walenty Kaczmarczyk „Matros” z plutonu 153

114. KWATERA: BATALION ARMII KRAJOWEJ „MIOTŁA”



Kwatera batalionu „Miotła” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach – A24

Historia batalionu

Historia batalionu sięga jesieni 1939 kiedy powstały konspiracyjne grupy bojowe, które przekształciły się w oddziały, a następnie w AK. Poszczególne grupy działały na terenie Pruszkowa, Ursusa, Włoch, Gołębek i Piastowa, Modlina i terenu Warszawy. Po włączeniu do AK jednostki te weszły w skład Kedywu tworząc batalion „Miotła”.

Członkowie grup bojowych wykonywali działania sabotażowo-dywersyjne spełniali również rolę karzącego ramienia Polski Podziemnej. Do nich należało wykonywanie wyroków wydanych przez Sądy Podziemne.

Batalion „Miotła” został powołany na przełomie lutego i marca 1944 roku na bazie oddziału dyspozycyjnego „Anatol” – dowódca ppor. Seweryn Skowroński, scalił w/w podwarszawskie grupy lospiracyjne w jeden oddział bojowy. Dowódcą oddziału został mianowany kpt. Franciszek Władysław Mazurkiewicz „Niebora”.

W czasie okupacji oddział prowadził działalność dywersyjną i sabotażową przeciw okupantowi oraz represyjną, zwalczając rodzimych zdrajców i konfidentów. Nazwa batalionu wzięła się właśnie z owego „wymiatania” Warszawy z renegatów i niemieckich agentów. Do czasu wybuchu powstania batalion wykonał kilkadziesiąt wyroków na zdrajcach oraz liczne akcje sabotażowe, małej i dużej dywersji.

Struktura batalionu i kadra dowódcza

W czasie powstania batalion „Miotła” wchodził w skład Zgrupowania „Radosław”.

W momencie wybuchu powstania Ordre de Bataille był następujący:

- dowódca batalionu kpt. Franciszek Mazurkiewicz „Niebora”,
 - 12 plutonów szkieletowych tworzących 4 kompanie:
 - pluton „Kostka” – dowódca ppor. Tadeusz Palusiak „Kostek”
 - pluton „Czarnego” – dowódca por. Tadeusz Janicki „Czarny”
 - pluton „Mirka” – dowódca por. Mirosław Palczewski „Mirek”
 - pluton „Marsa” – dowódca por. Tadeusz Mrówczyński „Mars”
 - pluton POS „Jerzyków” – dowódca ppor. Michał Panasik „Szczęsny”
 - pluton „Niedźwiedzi” (KN) – dowódca ppor. Leszek Niżyński „Niemy”
 - 2 plutony „Olszyny” z „Kolegium A” – dowódca por. Tadeusz Wiwatowski „Olszyna”
 - pluton „Sarmaka” – dowódca ppor. Henryk Gawlikowski „Sarmak”
 - pluton „Kuleszy” – dowódca ppor. Witold Przyborowski „Kulesza”
 - pluton „Gałązki” – dowódca ppor. Zygmunt Ziemięcki „Gałązka”
 - patrol sanitarny w dyspozycji dowódcy batalionu - 5 sanitariuszek
- Łącznie około 350 żołnierzy.

Walki batalionu w Powstaniu Warszawskim

Batalion „Miotła” walczył w składzie zgrupowania „Radosław”. Od 1 do 11 sierpnia 1944 roku brał udział w walkach na Woli, Powązkach i Stawkach.

Pierwszym zadaniem bojowym oddziału było zniesienie blokady m.p. Komendy Głównej AK przy ul. Dzielnej. 2 sierpnia 1944 batalion opanował zabudowania Polskiego Monopoli Tytoniowego przy tajnej ulicy.

5 sierpnia udział w ataku na Szkołę św. Zofii. Atak załamał się w ogniu licznych niemieckich karabinów maszynowych. W ciągu kolejnych dni oddział brał udział w obronie południowego odcinka zgrupowania „Radosław”.

Żołnierze „Miotły” brali udział w zdobyciu dwóch niemieckich czołgów, które zostały następnie przekazane do Plutonu Pancernego Batalionu „Zośka”.

11 sierpnia 1944 roku batalion wykonał kontruderzenie na ul. Stawki, gdzie od ul. Dziejkiej atakowały oddziały niemieckie, grożąc odcięciem jednostek powstańczych od Starego Miasta. W ciężkich walkach, odrzucono Niemców i utrzymano łączność ze Starym Miastem, ale w walkach poległ dowódca batalionu, jego zastępca oraz czterech innych oficerów i wielu żołnierzy. Ogromna liczba żołnierzy odniosła rany. Na skutek tych strat batalion „Miotła” przestał praktycznie istnieć.

12 sierpnia, w wyniku poniesionych strat, batalion został rozwiązany. Większość tych, którzy byli zdolni do walki, weszła w skład batalionu „Czata 49” i walczyła na Muranowie, Starym Mieście, Czerniakowie i Mokotowie oraz w Śródmieściu Południe.

We wrześniu z trzech plutonów „Miotły”: „Jerzyków”, „Niedźwiedzi” i „Torpedy” utworzono kompanię pod dowództwem por. Michała Panasika „Szczęsnego”, podporządkowaną dowódcy odcinka, majorowi Narcyzowi Łopianowskiemu „Sarnie” i walczącą w rejonie ul. Książęcej. Pozostała część batalionu walczyła w szeregach Zgrupowania Radosław na Czerniakowie.

Straty bojowe „Miotły” w powstaniu to około 240 zabitych i rannych. W końcowej fazie walk „Miotła” liczyła już tylko 46 żołnierzy, to jest zaledwie ok. 15% stanu batalionu z pierwszego dnia powstania. Ocenia się, że najwyższy stan liczbowy batalionu wynosił ok. 280 żołnierzy, łącznie zaś w całym powstaniu, przez jego szeregi przewinęło się około 370 osób. 33 żołnierzy za wybitne męstwo zostało odznaczonych najwyższym bojowym odznaczeniem – krzyżem *Virtuti Militari*, wielu innych Krzyżem Walecznych

Okres po upadku powstania

W połowie stycznia 1945 roku (przed wycofaniem się Niemców) grupa żołnierzy z plutonu „Torpeda” rozminowała zakłady „Ursus”, ocalając je dla polskiego przemysłu. Po kapitulacji powstania, część żołnierzy „Miotły” nie poszła do niewoli niemieckiej i prowadziła dalej działalność konspiracyjną w miejscowościach podwarszawskich. Pewna część żołnierzy, pod dowództwem kpt. Tadeusza Janickiego „Czarnego”, stanowiła jeden z oddziałów ochrony Komendy Głównej Armii Krajowej w Częstochowie.

Czynnie działa Środowisko Byłych Żołnierzy Batalionu „Miotła” oraz Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy AK Batalionu „Miotła”, którego trzon tworzą kibice warszawskiej „Legii”, pozostający w serdecznych stosunkach z kombatantami i opiekujący się kwaterą „Miotły” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Tradycje batalionu „Miotła” kontynuuje Jednostka Wojskowa Komandosów z Lublińca.

Zdjęcia



Żołnierze batalionu „Miotła” w rejonie wjazdu kanałowego na ul. Wareckiej. Od lewej: Tadeusz Rajszczyk „Maszynka”, Kazimierz Gabara „Łuk”, Mieczysław Lach „Pestka”



Żołnierze batalionu „Miotła” na terenie Starego Miasta. Od lewej: NN (siedzi), NN (stoi), Kazimierz Gabara „Łuk”, Zdzisław Michalski „Maciek”, Józef Nyc „Piorun”, NN (siedzi)



Odnazka batalionu „Miotła”



Sztandar powstał w 1989 roku dzięki fundacji T. Z. Knoblów. Zaprojektował go Józef Jerzy Hoffman. Sztandar poświęcony został 2 października 1986 roku w kościele św. Jacka przy ul. Freta w Warszawie przez ks. Krzysztofa Kasznicę, byłego żołnierza Pułku AK „Baszta”

Inne zdjęcia dostępne są pod adresem: <http://powstaniewarszawskie.ipn.gov.pl/zdjecia/batalion-miotla>

Uzupełnienia



Impreza z okazji 70-lecia utworzenia Batalionu Armii Krajowej „Miotła”



*Godzina W – Zespół „Lao Che”.
W tekście piosenki występuje batalion „Miotła”*

115. POMNIK: 27. WOŁYŃSKA DYWIZJA PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ



Pomnik 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, Park Kaskada, ul. Gdańska przy trasie AK
Fot. Kazimierz Czagowiec

Napis na płycie:

*Biegliśmy, lecz śmierć miewała bliżej, gdy szła od współziomków. Wojciech Kejne.
Dziesiątkom tysięcy Polaków z Wołynia, których ocalić z rzezi w 1943 roku nie było nam dane oraz tym którzy opuścili swe rodzinne strony i poszli na poniewierkę, uciekając przed terrorem i zagładą z rąk OUN-UPA. W 60-tą rocznicę tej wielkiej tragedii – Rodacy, żołnierze samoobrony i oddziałów Armii Krajowej. 2003*

Obok na murze wyryte są słowa:

*Na ziemi wołyńskiej w latach 1943–44 zamordowanych zostało przez ukraińskich nacjonalistów około 60 000 Polaków, spalono i zniszczono 1150 osiedli i 45 000 zagród. Unicestwiono ponad 100 kościołów i kaplic, 200 000 Polaków uszło tylko z życiem.
Wołyniacy*

27. Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej – wielka jednostka piechoty Armii Krajowej utworzona z sił Okręgu Wołyń w ramach akcji „Burza”.

Historia powstania dywizji

Działalność polskiego podziemia niepodległościowego na Wołyniu i utworzenie 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK przebiegały w szczególnych warunkach. Motywy zorganizowania dywizji i rolę, jaką spełniła na Wołyniu, trzeba rozpatrywać na tle zarówno ówczesnych uwarunkowań politycznych (stanowiska polskiego rządu na uchodźstwie w sprawie granicy wschodniej i stosunków polsko-sowieckich), jak i ogólnej sytuacji w tym regionie pod okupacją niemiecką, a zwłaszcza tragedii tamtejszej ludności polskiej, zagrożonej unicestwieniem ze strony nacjonalistów ukraińskich. Wydarzenia na Wołyniu przebiegały bowiem w warunkach antagonizmu narodowościowego, podsycanego przez okupantów, walki politycznej o te ziemie, dezorganizacji życia gospodarczego i społecznego. Rozwijały się one gwałtownie i nieoczekiwanie. Prace organizacyjne związane z tworzeniem dywizji podejmowane były w czasie, kiedy rzezie ludności polskiej przez OUN-UPA przybrały charakter masowy, a dezorganizacja okupacyjnej administracji sięgnęła szczytu.

Latem 1943 roku oprócz baz i placówek samoobrony powstawały już pierwsze oddziały partyzanckie AK, do których zadań należało zarówno interwencyjne wspieranie polskich placówek samoobrony, jak i prowadzenie dywersji w terenie.

Poczynając od lipca-sierpnia 1943 roku z licznych luźnych grup zaczęły formować się następujące oddziały o znaczącej sile uderzeniowej:

- oddział kpt. Władysława Kochańskiego „Bomby” (cichociemnego),
- oddział por. Franciszka Pukackiego „Gzymśa” (cichociemnego),
- oddział „Łuna” pod dowództwem por. Jana Rerutki „Drzazgi”, a później por. Zygmunta Kulczyckiego „Olgierda”,
- oddział ppor. Romualda Górnickiego „Remusa”,
- oddział „Klin św. Jerzego” pod dowództwem kpr. Władysława Cieślińskiego „Piotrusia”,
- oddział por. Kazimierza Filipowicza „Korda”,
- oddział por. Władysława Czermińskiego „Jastrzębia”,
- oddział por. Stanisława Kądziaławy „Kani”,
- oddział por. Michała Fijałki „Sokoła” (cichociemnego).

Mobilizacja

Pod koniec 1943 roku wschodni front w szybkim tempie zbliżał się do granic II RP. 4 stycznia 1944 roku wojska sowieckie przekroczyły byłą granicę polsko-sowiecką w rejonie Rokitna. Tereny Wołynia stały się bezpośrednim zapleczem frontu niemieckiego, przybywało tu coraz więcej wojsk i jednostek logistycznych, rozpoczęła się ewakuacja administracji niemieckiej. W tej sytuacji komendant Okręgu AK Wołyń płk Kazimierz Bąbiński „Luboń” zdecydował się na rozpoczęcie realizacji akcji „Burza”. 16 stycznia 1944 roku ogłoszono mobilizację sił okręgu. Wobec wkraczającej na ziemie polskie Armii Czerwonej Armia Krajowa miała występować w roli gospodarza terenu, a władze naczelne w kraju i rząd na emigracji AK – uważała za jedyną władzę nadrzędną.

Płk „Luboń” podjął decyzję o zorganizowaniu wojska w formie dywizji piechoty. Zgodnie z planem odtwarzania sił zbrojnych w kraju według Ordre de Bataille pokojowego i dyslokacji sprzed mobilizacji 1939 roku w dniu 28 stycznia 1944 roku, na odprawie oficerów sztabu w miejscowości Suszybaba, podjęto decyzję powołania do życia przedwojennej 27. Dywizji Piechoty, którą wkrótce nazwano 27. Wołyńską Dywizją Piechoty AK. W organizacji dywizji nawiązano do przedwojennych tradycji 27. Dywizji Piechoty, 13. Dywizji Piechoty oraz Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Zachowano przy tym dawną numerację pułków.

W wyniku mobilizacji sił zbrojnych okręgu w zachodniej części Wołynia w rejonie Zasmuk i Bielina postawiono pod broń ponad 6 500 ludzi zorganizowanych w 9 batalionach, 2 szwadronach i I samodzielnej kompanii oraz oddziałach specjalnych i logistycznych obejmujących łączność, saperów, rozpoznanie, służbę zdrowia (2 szpitale), służby kwatermistrzowskie i inne, gotowych do podjęcia działań bojowych przeciwko Niemcom. Na placówkach samoobrony pozostało około 600 żołnierzy AK, a około 2 500–3 500 żołnierzy konspiracyjnych z różnych przyczyn nie dotarło do rejonu koncentracji.

Struktura dywizji

Zorganizowano 2 zgrupowania pułkowe: kowelskie o kryptonimie „Gromada” i włodzimierskie o kryptonimie „Osnowa”.

Dowódcą Zgrupowania „Gromada” i jednocześnie 50. Pułku Piechoty został mjr Jan

Szatowski „Kowal”, „Zagończyk”. Przy sztabie zgrupowania utworzono: pluton żandarmerii i ochrony sztabu, pluton saperów, pluton rozpoznawczy, drużynę przeciwpancerną oraz kwatermistrzostwo. W skład zgrupowania weszły następujące bataliony: I z 50. Pułku Piechoty „Sokoła”, XI z 50. Pułku Piechoty „Jastrzębia”, III z 50. Pułku Piechoty „Trzaska”, I z 43. Pułku Piechoty „Korda”, XI z 43. Pułku Piechoty „Siwego” oraz I szwadron 20. Pułku Ułanów Nadwiślańskich „Hińczy”. Ogółem zgrupowanie liczyło 3074 ludzi, w tym 56 oficerów, 314 podoficerów i 2704 szeregowych. Oprócz batalionów liniowych w rejonie zgrupowania zorganizowano oddziały obrony ludności cywilnej i ochrony zaplecza kwatermistrzowskiego liczące około 250 ludzi.

Na dowódcę Zgrupowania „Osnowa” i jednocześnie 23. Pułku Piechoty wyznaczono kpt. Kazimierza Rzaniaka „Gardę”. Przy sztabie zgrupowania utworzono: pluton żandarmerii i ochrony sztabu, pluton saperów, pluton łączności, pluton zwiadu oraz kwatermistrzostwo. W skład zgrupowania weszły następujące bataliony: I z 23. Pułku Piechoty „Bogorii” (a od 8 kwietnia 1944 roku „Zająca”), XI z 23. Pułku Piechoty „Lecha”, I z 24. Pułku Piechoty „Łuna”, samodzielna kompania „Sokoła II” (szkieletowy III batalion z 23. Pułku Piechoty) oraz 19. Pułk Ułanów „Jarosława”. Zgrupowanie liczyło ogółem 1946 ludzi, w tym 31 oficerów, 229 podoficerów i 1686 szeregowych. W rejonie zgrupowania stacjonowały oddziały obrony ludności cywilnej i ochrony zaplecza kwatermistrzowskiego liczące około 250 ludzi.

W związku z odwołaniem płk. Kazimierza Bąbińskiego „Lubonia” do Komendy Głównej AK do Warszawy 10 lutego 1944 roku obowiązki komendanta okręgu i dowódcy dywizji przejął mjr Jan Wojciech Kiwerski.

Walki na Wołyniu

27. WDP AK pierwsza rozpoczęła realizację akcji „Burza”. Miała ona inny wymiar i przebieg niż późniejsze działania oddziałów AK na pozostałych terenach Polski przede wszystkim ze względu na warunki, rozmach i czas trwania.

W swej początkowej fazie działania bojowe objęły obszar czterech powiatów, rozciągający się od Sturu do Bugu. Następnie przeniosły się na tereny południowego Polesia i zakończyły na Lubelszczyźnie. W okresie od stycznia do marca 1944 roku, w ramach działań o poszerzenie bazy operacyjnej, oddziały zgrupowań „Gromada” i „Osnowa” przeprowadziły 16 większych akcji bojowych przeciw zgrupowaniom UPA. W ten sposób odsunięto zagrożenie ludności polskiej zgromadzonej w zachodniej części Wołynia, stworzono warunki do formowania oddziałów zbrojnych i rozwinięcia ich w nowej strukturze organizacyjnej dywizji oraz rozszerzono znacznie obszar bazy operacyjnej, przez co dywizja uzyskała swobodę manewru i zaplecze do walki z Niemcami. W tym okresie oddziały dywizji prowadziły jednocześnie szereg działań przeciwko Niemcom o charakterze taktycznym i rozpoznawczym.

W wyniku niepomyślnego przebiegu walk, zarówno na kierunku Lubomla, jak i Włodzimierza, dywizji groziło okrążenie. Dowództwo sowieckie nie wyraziło zgody na wycofanie oddziałów 27. WDP AK na linię Turii i zajęcia tam obrony. Dywizja, pozostawiona w masywie Lasów Mosurskich, Ziemlickich i Stężarzyckich bez żadnego wsparcia ze strony regularnej armii sowieckiej, prowadziła w dniach 13–19 kwietnia 1944 roku ciężkie walki obronne w okrążeniu.

18 kwietnia 1944 roku, w rejonie chutoru Dobry Kraj, w do końca niewyjaśnionych okolicznościach, poległ ppłk Jan Wojciech Kiwerski „Oliwa” dowódca 27. WDP AK (awansowany 6 dni wcześniej). Żołnierze, wyczerpani ponad dwutygodniowymi dzia-

łaniami pod Lubomlem i Włodzimierzem Wołyńskim, nie byli w stanie prowadzić walki przez dłuższy czas przeciwko oddziałom przeciwnika, które miały przewagę techniczną i liczebną. Jedynym wyjściem było przebicie się poza pierścień okrążenia. W dniach 20–22 kwietnia 1944 roku w dramatycznych okolicznościach dywizja przebijała się z okrążenia w Lasach Mosurskich, wychodząc na północ do lasów położonych nad górną Prypecią.

W rejonie okrążenia pozostawiono cały tabor, ciężki sprzęt oraz szpital z rannymi. Była to trudna, ale konieczna decyzja.

Forsowanie torów linii kolejowej Chełm–Kowel pod Terebejkami i Jagodzinem w dniach 21 i 22 kwietnia zakończyło się tylko częściowym sukcesem. W walkach prowadzonych w ramach operacji kowelskiej w Lasach Mosurskich i podczas przebijania się z okrążenia dywizja poniosła duże straty: poległo 349 żołnierzy, 160 odniosło rany, 170 dostało się do niewoli, około 1 600 uległo rozproszeniu. Mimo tych strat dywizja nie została rozbita. Po wyjściu z okrążenia jej zasadniczy trzon liczył około 3 600 ludzi pod bronią. Około 500 żołnierzy, którzy nie zdołali przebić się z okrążenia, podjęło walkę i dołączyło do dywizji dopiero na Lubelszczyźnie.

Po stoczeniu boju obronnego pod Sokołem i Hoładynem dywizja w nocy z 25 na 26 kwietnia 1944 roku rozpoczęła marsz w kierunku wschodnim i 28 kwietnia osiągnęła kompleks Lasów Szackich. Tu postanowiono pozostać dłużej, aby dać odpoczynek wyczerpanym oddziałom.

Lotnictwo niemieckie nieustannie prowadziło loty rozpoznawcze nad kompleksem leśnym, ostrzeliwując z broni pokładowej i bombardując zauważone rejony rozmieszczenia oddziałów. O świcie 21 maja, wspierane czołgami i ogniem artylerii, ruszyło niemieckie natarcie na Lasy Szackie jednocześnie z kilku kierunków: od strony Miernik, z Szacka, z Kropiwnik, Zabłocia i Huty Ratneńskiej. W wyniku przeprowadzonej operacji, w której użyto znacznych sił piechoty, artylerii, czołgów i lotnictwa, Niemcy zepchnęli oddziały 27. WDP AK i oddziały sowieckiej partyzantki do północnej części lasów na obszar o powierzchni około 4 km².

Wieczorem 21 maja, na odprawie u dowódcy 27. WDP AK, oceniono, że dalsze prowadzenie walki przez tak dużą jednostkę na bezpośrednim zapleczu frontu niemieckiego, przy braku zaopatrzenia, jest niemożliwe. Ponieważ nie było zezwolenia KG AK na opuszczenie Wołynia, postanowiono przejść za front na stronę sowiecką. Zdecydowano przebijać się z okrążenia w kierunku północno-wschodnim, skąd miało nastąpić sforsowanie Prypeci (wzdłuż której biegła linia frontu niemiecko-sowieckiego).

W ciągu nocy z 21 na 22 maja 1944 roku oddziały 27. WDP AK wyszły poza pierścień okrążenia w Lasach Szackich, pokonując rozległe bagna nieobsadzone przez nieprzyjaciela. Dywizja posuwała się w 3 kolumnach i na 3 kierunkach.

Pierwszą kolumnę pod dowództwem kpt. „Gardy” stanowiły oddziały „Osnowy”: bataliony „Zająca”, „Lecha” i batalion „Łuna” w liczbie około 600 żołnierzy. Drugą kolumnę stanowiły oddziały „Gromady” w sile 4 batalionów dowodzone przez mjr. „Kowala”. Dowódca dywizji mjr „Żegota” dowodził trzecią kolumną – sztabową, z batalionem „Gzym-sa” i kompanią warszawską.

W międzyczasie dowódca dywizji otrzymał od Komendanta Głównego AK rozkaz przejścia za Bug. Wobec braku łączności radiowej nie udało się zawiadomić pozostałych kolumn o zmianie rozkazu. W dniu 26 maja kolumny „Kowala” i „Gardy” spotkały się po raz ostatni w okolicy wsi Jażwiniec. O zmroku oddział „Gardy” wyruszył na przeprawę przez linię frontu niemiecko-radzieckiego na Prypecią, bez uprzedzenia strony ra-

dzieckiej. O świcie 27 maja, po długim huraganowym ogniu radzieckim, rozpoczęło się ostrzeliwanie artylerii niemieckiej, na skutek czego w nurtach rzeki zginęło 120 żołnierzy 27. WDP AK, w tym kpt. „Garda”, którego ciała nie odnaleziono. Kolumna „Kowala” nie kontynuowała marszu na Prypeć, a ruszyła w kierunku Bugu.

Walki na Lubelszczyźnie

W nocy z 9 na 10 czerwca 1944 roku oddziały dywizji pod dowództwem mjr. Sztumberka-Rychtera „Żegoty” i mjr. Jana Szatowskiego „Kowala” przekroczyły Bug jednocześnie w 4 punktach przeprawowych i, kierując się na południowy zachód, forsownym marszem osiągnęły w dniach 17–20 czerwca 1944 roku rejon Lasów Parczewskich. W Lasach Parczewskich siły dywizji, wyczerpane długotrwałymi walkami, poddano ponownie wypoczynkowi i aprowizacji. Do dywizji sukcesywnie dołączały grupy żołnierzy przebijające się z Wołynia. Wskutek wszystkich uzupełnień stan osobowy dywizji w lipcu 1944 roku wyniósł około 3260 żołnierzy.

15 lipca 1944 roku Niemcy rozpoczęli wielką akcję pacyfikacyjną „Wirbelsturm” (cyklon) przeciw oddziałom zgrupowanym w rejonie Lasów Parczewskich.

W nocy z 17 na 18 lipca 1944 roku dywizja przebiła się przez zacieśniający się pierścień okrażeń i weszła do kompleksu lasów czemiernickich. Tu w ostatniej dekadzie lipca 1944 roku po raz drugi wzięła udział w akcji „Burza” na Lubelszczyźnie.

W dniach 21–22 lipca 1944 roku zajęła Firlej, Kamionkę, Lubartów, Kock, Michów, opanowując obszar o powierzchni około 180 km². W ten sposób zablokowany został kierunek ruchu wojsk niemieckich wyprowadzający z Lublina na Łuków.

Do opanowanego przez 27. WDP AK obszaru weszły jednostki sowieckie 29. Gwardyjskiego Korpusu Piechoty wchodzącego w skład 8. Gwardyjskiej Armii 1. Frontu Białoruskiego. Na spotkaniu z dowództwem wojsk sowieckich uzgodniono dalsze działania dywizji, która wspólnie z korpusem sowieckim miała nacierać na Warszawę.

Rozbrojenie dywizji

Zamiast kontynuowania wspólnej walki przeciwko okupantowi 25 lipca w Skrobowie odbyło się spotkanie oficerów dywizji ze stroną sowiecką. Zdumionym Polakom przedstawiono żądanie złożenia broni. W tym czasie oddziały polskie zostały otoczone przez wojsko sowieckie. Wymuszone złożenie broni odbyło się tego samego dnia w Skrobowie, rozformowanie jednostki nastąpiło 26 lipca. 30 lipca taki sam los spotkał batalion zbiorczy dywizji w Szczepieszynie.

Dalsze losy żołnierzy 27. WDP AK

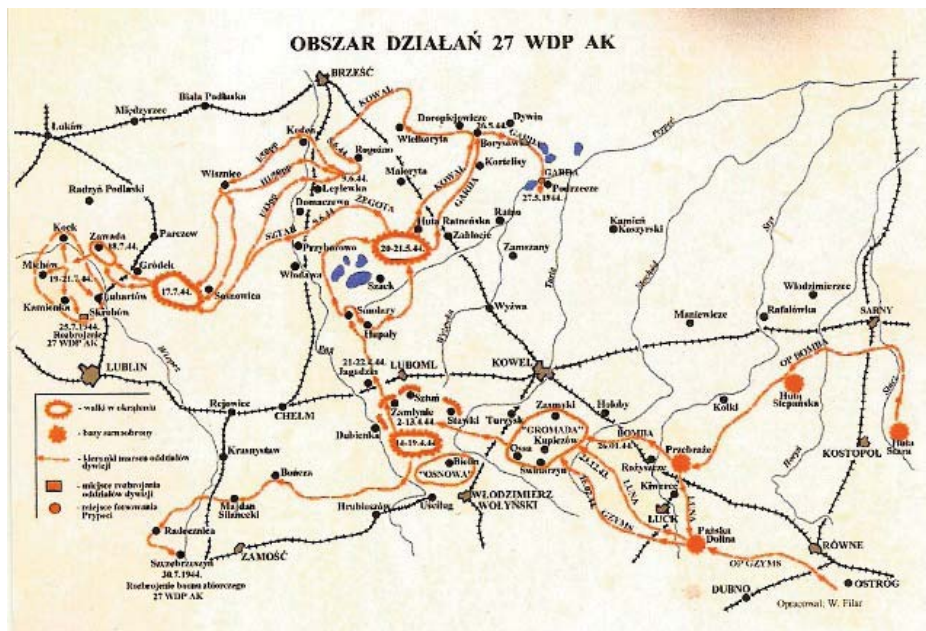
Po rozwiązaniu dywizji żołnierze 27. WDP AK przebywali w niemieckich obozach koncentracyjnych, w oflagach, stalagach, na robotach w Niemczech; byli rozstrzelani przez NKWD, osadzeni w więzieniach i łagrach sowieckich; wcielani do 1. Armii Wojska Polskiego gen. Zygmunta Berlinga podporządkowanej Armii Czerwonej, w więzieniach i obozach w Polsce (m.in. Zamek Lubelski, Skrobow), walczyli jako Żołnierze Niezłomni (WiN, NSZ), przez wiele lat prześladowani przez UB, żyli ze zmienioną tożsamością w Polsce, ukrywali swój udział w podziemnej walce o niepodległość ojczyzny do 1981 roku.

Dowódcy dywizji

- płk Kazimierz Damian Bąbiński „Luboń” – od 16 stycznia do 10 lutego 1944 roku,

- ppłk dypl. Jan Wojciech Kiwerski „Oliwa” – od 11 lutego do 18 kwietnia 1944 roku,
- mjr Jan Szatowski „Kowal” – od 19 kwietnia do 3 maja 1944 roku,
- mjr dypl. Tadeusz Sztumberk-Rychter „Żegota” – od 4 maja do 15 lipca 1944 roku,
- płk Jan Kotowicz „Twardy” – od 16 lipca do 26 lipca 1944 roku.

Zdjęcia i filmy



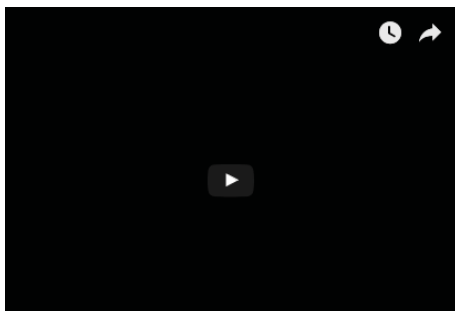
Płk Kazimierz Bąbiński ps. „Luboń”, twórca i pierwszy dowódca 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK



Jan Wojciech Kiwerski ps. „Oliwa”, dowódca 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK



Znak 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK



27. Wołyńska Dywizja Piechoty – film z cyklu „Z Archiwum IPN”



Tabliczka z kodem QR na pomniku 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK

116. PŁYTA NAGROBKOWA: PROF. ALEKSANDER MÜLLER



Aleksander Müller (ur. 11 stycznia 1931 w Gdyni, zm. 2 marca 2012 w Warszawie) – członek Szarych Szeregów ps. „Julek”, ekonomista, profesor, rektor SGPiS w latach 1990–1991 i rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (po zmianie nazwy z SGPiS) w latach 1991–1993.

Okres II wojny światowej i konspiracji

Okres okupacji niemieckiej przeżył w Warszawie wraz z matką. Poznał gorzki smak ubóstwa, a jednocześnie żył w świecie pełnym marzeń o walce i wolności.

W 1943 roku został członkiem konspiracyjnego harcerstwa – Szarych Szeregów – oraz rozpoczął naukę w systemie tajnego nauczania w pierwszej klasie gimnazjum.

Brał udział w szkoleniu harcerskim i wojskowym, w małym sabotażu, w akcjach rozpoznawczych. Zdobył stopnie harcerskie, złożył przysięgę Armii Krajowej, przyrzeczenie harcerskie, a w marcu 1944 roku został p.o. patrolowego w 39. Warszawskiej Drużynie Harcerskiej im. Jana Krysta.

3 maja 1944 roku złożył przysięgę Szarych Szeregów i awansował na funkcję patrolowego – był zapewne najmłodszym patrolowym w warszawskich Szarych Szeregach, w ulu „Wisła”. Okres przed powstaniem to jedno pasmo akcji rozpoznawczych, wywiadowczych, a także niebezpieczna i ekscytująca akcja OSA (skrót nazwy Oddziały Specjalnej Akcji; akcja ta polegała na oczyszczaniu ulic Warszawy z członków Hitler Jugend; zabierano im bagnety, pasy i opaski, akcje te odbywały się głównie na terenie dzielnicy niemieckiej), prawdziwe ćwiczenia wojskowe w terenie i pierwsze w życiu strzelanie z karabinu.

W Powstaniu Warszawskim brał udział w ramach IV Obwodu Armii Krajowej, jako patrolowy patrolu łączności. Ubezpieczał wraz ze swoim patroliem wymarsz żołnierzy IV Obwodu, ale ubezpieczenie nie zostało odwołane i patrol pozostał na Ochocie. W reducie „Kaliska” pełnił służbę do 10 sierpnia.

Po wzięciu do niewoli jego kolejne losy to: Zieleniak, Dulag 121, obóz koncentracyjny Bergen-Belsen, gdzie pracował jako drwal. W obozie zorganizował wraz z paroma kolegami dobrze zakonspirowany patrol Szarych Szeregów. Zbierali w lesie alianckie ulotki, przekazywali współwięźniom informacje, dodawali otuchy. W lesie pracowali razem z sowieckim jeńcami.

8 kwietnia 1945 roku obóz został wyzwolony przez brytyjską 11. Dywizję Pancerną. Po wielogodzinnej walce Anglicy przynieśli wolność, widział przerażonych jeńców SS-manów, wraz z kolegami pomagał Anglikom przeszukiwać teren.

Okres po II wojnie światowej

Przez kilka miesięcy przebywał w obozie wypoczynkowym brytyjskiego XXX Korpusu w Mardorf nad jeziorem Steinhude (Steinhuder Meer). Potem znalazł się w obozie polskim. Po powrocie do Polski kontynuował naukę i zdał maturę w 1950 roku.

Następnie rozpoczął studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Już w 1951 roku został asystentem w Zakładzie Ekonomii Politycznej na Wydziale Planowania Przemysłu SGPiS. W 1964 roku na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS obronił pracę doktorską pt.: *Wzrost gospodarczy w krajach przeludnionych*, napisaną pod kierunkiem prof. Kazimierza Łaskiego.

W tym okresie znalazł się na liście cenzury, uniemożliwiono mu habilitację i w 1968 roku relegowano z Wydziału Handlu Zagranicznego.

Dopiero w roku 1974 uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych na Wydziale Finansów i Statystyki SGPiS, a w 1975 nominację na docenta. W marcu 1981 roku Rada Wydziału podjęła uchwałę o nadaniu mu tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego. W latach 1981–1982 pełnił funkcję dziekana na Wydziale Finansów i Statystyki SGPiS. Decyzję o nominacji na profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicz-

nych podjęła Rada Państwa PRL 26 stycznia 1989 roku. W 1993 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

W roku 1990 prof. Müller został kandydatem Społecznego Komitetu Wyborczego, złożonego w większości z członków NSZZ „Solidarność”, na stanowisko rektora Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. 5 listopada tego samego roku został wybrany rektorem, a 1 grudnia objął tę funkcję, którą pełnił do 1993 roku.

Jego kadencja przyniosła wiele zmian: przede wszystkim zniesienie miejsc rektorskich, które stanowiły podstawę do nierównego traktowania kandydatów na studia, wprowadzenie egzaminów wstępnych do szkoły, zamiast na wydziały. Rozpoczęto stopniową likwidację zamiejscowego Wydziału Spółdzielczo-Ekonomicznego w Rzeszowie, uważając, że jego poziom i możliwości rozwojowe nie odpowiadają zamierzonej reformie uczelni.

W pierwszym okresie jego kadencji Sejm RP przywrócił tradycyjną nazwę szkoły: Szkoła Główna Handlowa.

Najważniejszym zadaniem nowego rektora stała się strukturalna i programowa reforma SGH, w wyniku której zostały zlikwidowane wydziały, zastąpione kolegiami zdolnymi do prowadzenia badań naukowych, posiadającymi uprawnienia do nadawania stopni naukowych i tytułu naukowego profesora oraz obsługującymi proces dydaktyczny. Sam proces dydaktyczny – uniezależniony od decyzji kolegów – został zorganizowany w Studium Podstawowym i w Studium Dyplomowym oraz w odrębnym dziale Studiów Zaocznych.

W ramach działalności dydaktycznej wykładał także na Uczelni Łazarskiego i Politechnice Warszawskiej, wreszcie w Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie.

Był członkiem Zarządu Środowiska Światowego Związku Żołnierzy AK na Ochocie i przez wiele lat chorążym poczty sztandarowego IV Obwodu Armii Krajowej Warszawa-Ochota. Przez wiele lat opiekował się miejscami pamięci narodowej na terenie dzielnicy Ochota. Przez członków Środowiska został zapamiętany jak wyjątkowy człowiek, który w sposób szczególny pielęgnował wartości historyczne oraz pamięć narodową.

Odznaczenia

Za działalność powstańczą:

- Krzyż Armii Krajowej
- Warszawski Krzyż Powstańczy
- Odznaka Honorowa Szarych Szeregów

Za działalność publiczną:

- Złoty Krzyż Zasługi
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

Podstawowe źródła:

1. Elżbieta Markowska, *Profesor Aleksander Müller – Zarys życia i działalności naukowej i społecznej*
<http://www.uczelniawarszawska.pl/upl/1338808205.pdf>
2. *Poczet rektorów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2006, s. 131.

Zdjęcia

Zdjęcia rodzinne udostępnione przez córkę Annę.



Olek Müller (ok. 1943 roku)



*Aleksander Müller, lata studenckie
(ok. 1951 roku)*



*Aleksander Müller z córką Anną
i kuzynką – matką Asią (rok 1968)*



*Inauguracja roku akademickiego
1981/1982. Od prawej profesorowie:
Janusz Kaliński –
dziekan Wydziału Ekonomiczno-
Społecznego, Mieczysław Nasiłowski
– przedstawiciel Wydziału Ekonomiczno-
Społecznego, Józef Kaleta – rektor
Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu,
Aleksander Müller – dziekan Wydziału
Finansów i Statystyki, Mikołaj Latuch*



Inauguracja roku akademickiego 1991/1992. W pierwszym rządzie stoją od lewej profesorowie: Wojciech Roszkowski – prorektor, Marek Rocki – prorektor, Aleksander Müller – rektor, Ryszard Gajęcki – prorektor



Inauguracja roku akademickiego 1991/1992. Spotkanie w Sali Senatu. Rektor Aleksander Müller rozmawia z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim



Tradycyjne uroczystości rocznicowe w Pęcicach, od lewej: Stefan Pastewka, Aleksander Müller (ze sztandarem), Kazimierz Mikołajczak (rok 2007)



Aleksander Müller opowiada o miejscach pamięci na Ochocie; ul. Spiska 14 – budynek, w którym Gestapo zatrzymało Stefana „Grota” Roweckiego (ok. 2010 roku)



Spotkanie kombatanów IV Obwodu Ochota; od lewej: sędzia Halina Donath, Wojciech Marcinkiewicz, Maria Kosiacka-Pacho, Stanisław Tymkiewicz. Stoją: Aleksander Müller, Roman Stankiewicz (rok 2010)



Aleksander Müller przed tablicą „Grzymały”, uroczyste odsłonięcie tablic upamiętniających ppłk. Mieczysława Sokołowskiego „Grzymałę” i kpt. Lucjana Dobaczewskiego „Korwiną” (6 października 2011 roku)



Aleksander Müller jako niestrudzony chorąży Środowiska Żołnierzy AK IV Obwodu Ochota, po lewej Stefan Pastewka, po prawej Mieczysław Hutnik (rok 2011)



Grób rodzinny Aleksandra Müllera w Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

117. TABLICA: WALKI BATALIONU AK „ŻUBR”



Tablica upamiętniająca żołnierzy batalionu AK „Żubr” walczących od 18 sierpnia do 30 września 1944 roku, ul. Słowackiego 52/54, budynek Szkoły Głównej Służby Pożarniczej

Napis na tablicy:

W tym rejonie w czasie Powstania Warszawskiego przebiegała pierwsza linia frontu.

Od 18 sierpnia do 30 września 1944 r. bronił jej

Batalion „Żubr” XXII Obwodu AK „Żywiciel” Budynek Straży Ogniowej stanowił główny północny bastion obrony Żoliborza

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-slowackiego>

III Rejon Bielany

III Rejon Bielany kryptonim „XXII-23” był jednym z czterech Rejonów Obwodu II Żoliborz „Żywiciel” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej. Dowódcą był kpt. Marian Masternak „Zwołński” (do 1943 roku), następnie mjr Władysław Nowakowski „Serb”, „Żubr”. Oddziały rejonu to:

- I Zgrupowanie – dowódca ppor. Stanisław Rudowicz „Brzoza” – zginął 1 sierpnia 1944 – (plutony 211, 213, 214);
- II Zgrupowanie – dowódca ppor. rez. Jerzy Terczyński „Starża” (plutony 212, 237, 239);
- III Zgrupowanie – dowódca ppor. Jerzy Zdrodowski „Kwarciany” (plutony 247, 248, 249, 250);
- IV Zgrupowanie – dowódca por. Marian Redwan „Ojciec Marian” (plutony 255, 256);
- Zgrupowanie WSOP – dowódca sierż. Aleksander Nurowski „Łysy” (plutony 291, 292).

Dowództwo rejonu 31 lipca 1944 roku:

- komendant rejonu – mjr Władysław Nowakowski „Żubr”;
- zastępca – kpt. Władysław Klęk „Romański”;
- I adiutant – ppor. Jan Olejniczak „Dąb”;
- II adiutant – ppor. Czesław Siudziński „Czech”;
- kwatermistrz – por. Henryk Kokoszkiewicz „Kotwicz”;
- szef kancelarii – pchor. NN „Adaś”;
- oficer informacyjny – ppor. inż. Stefan Nowicki „Bolek”;
- oficer broni – chor. Władysław Karliński „Hilary”;
- oficer żywnościowy – st. sierż. Antoni Janicki „Rakowski”;
- lekarz – por. lek. Mieczysław Czyżewski „Radwan”; zastępca – por. lek. Stanisław Malewski „Bolesta”;
- oficer łączności – sierż. Kazimierz Zarzycki „Wariag”;
- WSOP – sierż. Aleksander Nurowski „Łysy”;
- pluton saperów – por. Władysław Czerny „Olszyna”;
- pluton lotniskowy „01-1” – ppor. Konstanty Kiersnowski „Gedroyć”.

Podczas Powstania Warszawskiego oddziały rejonu były zwane batalionem (zgrupowaniem) „Żubr” – od pseudonimu jego dowódcy.

Wykaz żołnierzy batalionu „Żubr”:

<http://zubry1944.pl/index.php/zubry-1944/wykaz-qzubrowq>

Dowódca batalionu mjr Władysław Nowakowski ps. „Jeleń”, „Serb”, „Żubr”

Urodził się 29 czerwca 1898 w majątku Podlesie, gm. Lelów w powiecie Włoszczowa guberni kieleckiej. Syn Jana i Stanisławy z Marcinkowskich.

Oficer służby stałej piechoty Wojska Polskiego, oficer uzbrojenia – por. (starszeństwo z 1 czerwca 1921 roku), kpt. (starszeństwo z 1 stycznia 1935 roku), mjr (starszeństwo z 27 września 1944 roku).

Podczas I wojny światowej służył w Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1918 roku pełnił służbę w Wojsku Polskim jako m.in.: adiutant 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej i dowódca kompanii granicznej w VII batalionie w 3. Brygadzie (Wileńszczyzna) Korpusu Ochrony Pogranicza. W latach 30. oficer 30 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich stacjonujących w Cytadeli Warszawskiej. Bezpośrednio przed wybuchem wojny instruktor kompanii i wykładowca Szkoły Uzbrojenia w Warszawie. We wrześniu 1939 roku szef uzbrojenia 30. Poleskiej Dywizji Piechoty.

Ranny, po kapitulacji Modlina 29 września 1939 roku dostał się do niewoli, z której uciekł. W 1941 roku wstąpił do NSZ, był dowódcą obwodu. Przybrał konspiracyjne nazwisko Władysław Dziewulski, pod którym pracował w Zakładach Mechanicznych „Perun” przy ul. Grochowskiej.

Od 1942 roku w ZWZ- AK, 7 lipca 1943 roku objął stanowisko dowódcy III Rejonu (Bielany) w II Obwodzie AK (Żoliborz). W Powstaniu Warszawskim dowódca Zgrupowania (batalionu) „Żubr”. Ranny 3 września 1944 roku w „Olejarni”.

Po kapitulacji oddziałów żoliborskich, 30 września dostał się do niewoli. Wywieziony do Stalagu XI A Altengrabow, a następnie przeniesiony do oflagu X B Sandbostel. Znalazł się w grupie 29 oficerów oskarżonych o zamiar opanowania obozu siłą. Przekazany Gestapo trafił do obozu koncentracyjnego w Neuengamme. Oficerowie z domniemanego spisku nie zostali rozstrzelani dzięki interwencji Prezesa Szwedzkiego Czerwonego Krzyża – hr. Folke Bernadotte’a, który z przedstawicielami MCK wizytował obóz. Następnie więziony w Hamburgu, skąd został przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Russee – Ael Nordmark koło Kilonii i obozu w Lubece, z którego uwolnił go przez wojska brytyjskie 2 maja 1945 roku. Numer jeniecki 46320.

Po wyzwoleniu przebywał w Polskim Obozie Wojennym w Wentorf, nie został jednak wcielony do PSZ na Zachodzie. Tam napisał wspomnienia *Historia działań 32 pp AK „Żubry”*, których oryginał znajduje się w Instytucie im. Gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (Dział Polski Podziemnej).

Po wojnie przebywał na emigracji w Stanach Zjednoczonych, w Chicago, gdzie pracował jako robotnik. Zmarł 22 października 1964 roku. Pochowany na cmentarzu katolickim Saint Joseph Cemetery w River Grove.

Odnaczony m.in.: Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V klasy i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Żonaty z Haliną Kołomyjską, lekarką. Ojciec Waldemara (ur. 1 marca 1933 roku), łącznika w Powstaniu Warszawskim w III Obwodzie AK „Waligóra” (Wola), ps. „Gacek”.

Źródła:

1. <http://www.zubry1944.pl/index.php/zubry-1944/wladyslawnowakowski>
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Nowakowski_%28C5%BCo-C5%82nierz%29

Szlak bojowy batalionu podczas Powstania Warszawskiego

Miejscem koncentracji zgrupowania w dniu 1 sierpnia były domy jednorodzinne przy ul. Żeromskiego na Marymoncie. Oddziały „Żubra” na godzinę „W” miały wyznaczone następujące cele do zdobycia:

- Centralny Instytut Wychowania Fizycznego (dzisiejszy AWF przy ul. Marymonckiej),
- obóz Wehrmachtu „Waldlager” mieszczący się w Lasku Bielańskim wraz z tamtejszym klasztorem księży Marianów.

Przedwczesny wybuch między żandarmami niemieckimi a żołnierzami Zgrupowania „Żniwiarz” odebrał żoliborskim oddziałom, a tym samym żołnierzom „Żubra”, siłą, jaką jest zaskoczenie przeciwnika.

W zaistniałych okolicznościach rozpoczęte już ok. godz. 14.30 natarcie na „Waldlager” przez 2. kompanię por. „Kwarcianego” załamało się – wskutek bardzo słabego uzbrojenia oddziałów powstańczych. Podobnie działo się z właściwymi atakami o godz.

17.00. Zostały one przeprowadzone od strony ul. Marymonckiej oraz od ul. Podleśnej siłami kompanii 2. i 3. Kompania 1. w ogóle nie włączyła się do walki i po godzinie „W” udała się z ul. Podleśnej na górny Marymont. W walce udało się zdobyć 2 ciężarówki ze znaczną ilością amunicji i broni na ul. Schroegera. Oddziały atakujące na wyznaczone cele już pierwszego dnia poniosły dotkliwe straty.

Na rozkaz „Żywiciela” zgrupowanie opuściło teren walk i skierowało się w rejon Puszczy Kampinoskiej.

W czasie marszu pod Boernerowem, koło Osiedla Łączności, poległa (a częściowo została wymordowana) niemal cała kompania por. Jerzego Terczyńskiego „Starży” w starciu ze stacjonującymi w Boernerowie oddziałami Dywizji Spadochronowo-Pancernej „Hermann Göring”. Poległo co najmniej 72 żołnierzy, dużą część z nich stanowili żołnierze i podoficerowie 30. Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich, stacjonującego do wybuchu wojny w stołecznej cytadeli.

Pozostałe kompanie przeszły do lasu bez większych strat.

2 sierpnia zgrupowanie „Żubra” wróciło na Marymont i włączyło się tam do walk w rejonie ul. Zdobyczy Robotniczej (dzisiejsza ul. Żeromskiego) z oddziałami niemieckimi nacierającymi z Wawrzyszewa. Udało się odeprzeć atak. Oddziały „Żubra” wycofały się do puszczy, a na Marymont wróciły zaopatrzone w broń i amunicję zrzutową dopiero w połowie sierpnia, zajmując pozycje w budynku Straży Pożarnej na rogu ul. Słowackiego i Potockiej.

W dniach 20 i 21 sierpnia część żołnierzy „Żubra” brała udział w natarciu na Dworzec Gdański, przeprowadzonym w celu połączenia Żoliborza ze Starówką.

27 sierpnia przeprowadzono udane natarcie na silnie bronioną przez Niemców szkołę przy ul. Kolektorskiej oraz na Szkołę Gazową przy ul. Gdańskiej. Zdobyto broń i amunicję. 28 sierpnia część kompanii por. „Kwarcianego” przeprowadziła udany atak na olejarnię, również przy ul. Kolektorskiej. Punkt ten został utrzymany do 14 września.

Następnie punktem obronnym stała się siedziba straży pożarnej na rogu ul. Potockiej i Słowackiego. Po zmasowanych atakach niemieckich, oddziały „Żubra” wraz z ludnością cywilną wycofały się z tej reduty 30 września w godzinach porannych. Powstańcy udali się do szpitala przy ul. Krechowickiej 6 i dalej, pod silnym ostrzałem nieprzyjaciela, przez pl. Lelewela do „Szklanego domu” (róg ul. Mickiewicza i Bohomolca).

Tego samego dnia „Żywiciel” otrzymał depezę z dowództwa 1. Armii Wojska Polskiego o możliwej ewakuacji oddziałów żoliborskich łodziami na prawy brzeg Wisły. Oddziały „Żubra” dostały rozkaz osłony ewakuacji z zajmowanych pozycji i dalej natarcia z Kępy Potockiej na Wał Wiślany. Już po rozpoczęciu natarcia obiecana ewakuacja została przesunięta o kilka godzin. Oddziały „Żubra” poniosły duże straty. Tego dnia wczesnym wieczorem dzielnica skapitulowała.

Straty zgrupowania „Żubr” w dniach 1 sierpnia – 30 września 1944 roku wyniosły 241 żołnierzy.

Zdjęcia i film



*mjr Władysław Nowakowski ps. „Jeleń”,
„Serb”, „Żubr”*



*Pomnik Żołnierzy AK Obwodu „Żywiciel”,
upamiętnia żołnierzy XXII Obwodu
AK walczących w czasie Powstania
Warszawskiego na Żoliborzu w
zgrupowaniach „Żaglowiec”, „Żmija”,
„Żbik”, „Żubr”, „Żyrafa”, „Żniwiarz”.
Park im. Żołnierzy Żywiciela w
Warszawie Żoliborz, mieszczący się
pomiędzy ulicami ks. Jerzego Popiełuszki,
Adama Próchnika, Sarmatów i Harcerską*



*Uroczystości pod pomnikiem żołnierzy
„Żywiciela” na Żoliborzu (29 lipca 2016 roku)*



Tablica pamiątkowa, ul. Gdańska 2

Napis na tablicy:

Z okien narożnika tego domu 14 września 1944 r. dwaj żołnierze batalionu AK „Żubr” plut. pchor. Jan Ogulewicz, ps. „Boy” i kpr. pchor. Jerzy Harland, ps. „Obwieś” powstrzymali oddziały hitlerowskie, nie pozwalając zająć osiedla przy ul. Gdańskiej 2. Ich odwaga i determinacja uratowała mieszkańców przed wymordowaniem.

W uznaniu zasług bojowych, obaj odznaczeni zostali krzyżami Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Cześć ich pamięci!

http://www.sppw1944.org/index.html?/mapapowstania11/z_26.html



Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski przy ul. Gdańskiej. Cztery tablice znajdujące się na zewnętrznych ścianach kościoła poświęcone są pamięci poległych żołnierzy ze zgrupowań AK „Żaglowiec”, „Żubr”, „Żniwiarz” i „Żmija”

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-gdanska-0>



Tablica upamiętniająca żołnierzy Zgrupowania „Żubr” na murze kościoła w Wierszach

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiersze>



Tablica poświęcona pamięci poległych żołnierzy zgrupowania AK „Żubr”, umieszczona na ścianie kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski przy ul. Gdańskiej.

Napis na tablicy:

PAMIĘCI ŻOŁNIERZY 32 P.P. ARMII KRAJOWEJ ZGRUPOWANIA „ŻUBR”
POLEGŁYCH W POWSTANIU WARSZAWSKIM
NA TERENIE ŻOLIBORZA MARYMONTU I BOERNEROWA
KOLEDZY SPOD ZNAKU „ŻUBRA”

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgrupowanie_%C5%BBubr#/media/File:AK_Zubr_Gdanska.jpg

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgrupowanie_%C5%BBubr
2. <http://www.zubry1944.pl/>
3. https://pl.wikipedia.org/wiki/Starcie_pod_Boernerowem
4. <https://histmag.org/Wspomnienia-Macieja-Bernhardta-z-powstania-warszawskiego-I-1964/1>
5. <http://www.zubry1944.pl/index.php/zubry-1944/wspomnienia-relacje>

118. TABLICA: TAJNA RADIOSTACJA ZWZ-AK „ŁÓDŹ PODWODNA”



Napis na tablicy:

*W PODZIEMIACH TEGO DOMU
OD 1940 DO 1944
DZIAŁAŁA TAJNA RADIOSTACJA
ZWZ - AK
POD NAZWĄ „ŁÓDŹ PODWODNA”
- JEJ
DOWÓDCĄ BYŁ STANISŁAW
RODOWICZ. 1987*

*Tablica informująca
o radiostacji, ul. Forteczna 4*

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/32126,warszawa-%E2%80%9Elodz-podwodna%E2%80%9D---tajna-radiostacja-zwiazku-walki-zbrojnej-i-armii-krajowej.html>

W domu przy ul. Fortecznej 4 do dziś zachowało się zejście do podziemi, wraz z pomieszczeniami, z których w latach okupacji nadawano informacje, a na jednej ze ścian wisi tablica upamiętniająca tamte wydarzenia. Rodzina Rodowiczów nie zapomina o przeszłości i dziejach swoich przodków. Pozostają zdjęcia, książki, dokumenty spisane przez obsługujących radiostację ZWZ-AK „Łódź Podwodna”.

Stanisław Rodowicz i jego rodzina

Stanisław Rodowicz ps. „Stefan”, „Rostok” (ur. 27 lipca 1910 w Kijowie, zm. 22 stycznia 1969). Syn Stanisława Rodowicza – inżyniera i oficera, zamordowanego w Katyniu, brat Kazimierza Rodowicza – ojca Jana Rodowicza „Anody”.

W konspiracji w latach 1939–1944, w Komendzie Głównej Armii Krajowej – Oddział V (Dowódzenie i łączność). Po wojnie zajmował się filmem, jego specjalizacją były krótkie metraże, reklamówki. Aresztowany w 1949 roku, więziony i katowany przez pół roku w budynku UB naprzeciwko Akademii Medycznej przy ul. Chałubińskiego. Po raz drugi aresztowany w styczniu 1951 roku i skazany na karę śmierci. Wypuszczony po apelacjach 3 grudnia 1951 roku.

Odznaczenia:

- Krzyż Walecznych (26 września 1939 roku, 28 września 1939 roku, 11 listopada 1941 roku)
- Srebrny Medal Zasłużony na Polu Chwały (29 grudnia 1945 roku)

Władysław Rodowicz – brat Stanisława Rodowicza (ur. 27 marca 1916 w Kijowie, zm. 3 października 2013). Absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Prezes harcerskiej korporacji akademickiej „Sparta”. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku w obronie Modlina, jako dowódca łączności grupy operacyjnej.

W konspiracji, wraz z bratem Stanisławem, zbudował w podziemiu zrujnowanego domu rodzinnego przy ul. Fortecznej 4 pomieszczenie dla radiostacji zwanej „Łódź Podwodna”.

Dowódca jednej z radiostacji ZWZ-AK w 1941 roku, utrzymywał łączność z Polską Armią na Zachodzie. Był dowódcą objazdowych nadawców – nadawanie odbywało się podczas jazdy samochodem, były to tzw. „objazdowe radiostacje”.

Aresztowany w nocy z 2 na 3 listopada 1942 roku, trafił na Pawiak, skąd 17 stycznia 1943 roku został przetransportowany na Majdanek, gdzie pracował m.in. na rewirze, w magazynie, a od lata 1943 roku odpowiedzialny był za rozdawanie żywności z darów Rady Głównej Opiekuńczej z Lublina. W kwietniu 1944 roku przewieziony został do obozu Auschwitz-Birkenau, gdzie zatrudniony był jako pisarz blokowy na kwarantannie. Kilka dni przed wyzwoleniem Auschwitz-Birkenau uciekł z obozu. Po wojnie pracownik wielu instytucji na stanowiskach kierowniczych, usuwany z nich w latach 1947–1964 jako bezpartyjny. Przez 36 lat organizator kursów i wykładowca zasad organizacji pracy w Ośrodkach Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Dyrektor Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, członek władz Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Łaskach i Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie.

Od grudnia 1981 roku współorganizował Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. W okresie „Solidarności” organizator w regionie Mazowsza szkoleń dla działaczy związkowych. Wykładał do 80. roku życia. Autor licznych publikacji specjalistycznych, a także książek historycznych: *Komitet na Piwnej*, *Tryptyk rodzinny*, *Niepoprawny optymista*.

Krystyna Rodowiczowa – żona Stanisława Rodowicza. Żołnierz Armii Krajowej. Angażowała się w działalność radiostacji, pracując jako telegrafistka i maszynistka. Jej zadaniem było także pilnowanie samolotów i samochodów znajdujących się w otoczeniu radiostacji.

Uruchomienie radiostacji

Stanisław Rodowicz zaczął organizować w swoim domu przy ul. Fortecznej 4 ośrodek łączności. Objął też nad nim dowództwo.

Sprzęt z warszawskiej fabryki „AVA”, produkującej przed wojną aparaty odbiorczo-nadawcze dla wojska i marynarki, przywieźli Konrad Bogacki i Adam Struczkowski. Kolejna, większa radiostacja o znacznie lepszych parametrach została przemycona na Forteczną z Budapesztu przez inżyniera Burhardta.

Radiostacja zaczęła nasłuchiwać już w grudniu 1939 roku.

By nie wzbudzać podejrzeń tym, że wokół domu kręcili się obcy ludzie, w suterenie urządzono wędzarnię. Prowadził ją Stanisław Paciorek „Siwy”, który był jednocześnie obserwatorem i w razie niebezpieczeństwa miał wszczynać alarm. Na dłuższą metę działalność radiostacji w zrujnowanym domu była niebezpieczna.

Stanisław Rodowicz wpadł wtedy na pomysł, by ukryć ją pod budynkiem, z wykorzystaniem konstrukcji pod fundament klatki schodowej.

Kopanie pod domem nie było łatwe ani bezpieczne, tym bardziej, że bardzo wysoko był tu poziom wód gruntowych. *Staś, podmurowując kolejno części fundamentów,*

uzyskał pod ziemią pomieszczenie wysokości około dwóch metrów, a szerokości klatki schodowej. Po wyjęciu ostatniego stopnia w schodach z parteru do piwnicy wycięliśmy podłogę pod tym stopniem i zaczęliśmy wyciągać ziemię wiaderkami. Pracę rozpoczęliśmy w kwietniu 1940 r. Wydobyliśmy ponad 30 metrów sześciennych ziemi. Przy budowie pod kierownictwem Stasia pracowali na trzy zmiany: Konrad Bogacki „Zaręba”, Jerzy Jeżewski, Władysław Mancewicz, Adam Struczowski, Mieczysław Boczkowski, Jan Wojno, Stanisław Paciorek, Wincenty Świerczyński i ja – Władysław Rodowicz – można przeczytać w jednym z opracowań („Kombatant”, nr z 2009 roku).

Pod klatką schodową znalazło się pomieszczenie dla radiotelegrafistów. Wysokie na 2 metry, szerokie na 1,5 i długie na 3 metry. W bocznych wnękach znalazły się miejsca na ulokowanie radiostacji, ustawienie stolika kancelaryjnego i dodatkowego odbiornika. Wydzielono pomieszczenie na toaletę. Przez kolejny właz w suficie w bocznej wnęce można było wejść na górę do sypialni. Nie miała żadnego okienka, jedyna droga do niej prowadziła przez schron. Wnętrze zostało wytłumione korkiem i chodnikami. Nie zapomniano o przygotowaniu wyjścia zapasowego – można było przecisnąć się przez wykopany pod fundamentami tunel w ziemi prowadzący do schronu przeciwlotniczego ukrytego w podwórzu. Na tym jednak nie koniec. By mniej ludzi kręciło się wokół opuszczonego budynku, Stanisław Rodowicz przebił do niego przejście z budynku pod nr. 6. W jednym z pokoi wchodziło się do szafy na ubrania, a wychodziło szafą ścienną w kuchni domu pod numerem 4.

Radiostację przeniesiono w czerwcu 1940 roku. Radiotelegrafista przebywał tam całymi dniami – nie wychodził z budynku. Lustra zdawały się powiększać pomieszczenie. Oświetlenie nie raziło oczu. Fachowo zaprojektowana wentylacja dostarczała świeże powietrze. Na ścianach wisiały mapy, były półki z książkami, stała też wygodna kozetka. Była tu wreszcie bieżąca woda, zapasy żywności i broń.

Do pomieszczenia doprowadzonych było 40 zamaskowanych linii telefonicznych. Ślady tej instalacji przetrwały do dziś. Specjalne czujniki mikrofonowe wykrywające zagrożenie zostały zainstalowane w ogrodzeniu.

Działanie radiostacji

Ciekawostką jest pochodzenie kryptonimu radiostacji „Łódź Podwodna”. Wejście do bunkra pod domem Rodowiczów zostało zamaskowane m.in. kapiącym kranem. Pod nim, na pokrywie wjazdu do schronu, stała miska ze zbierającą się wodą. Właśnie ta kapiąca woda Stanisławowi i Krystynie Rodowiczom oraz ich współpracownikom nasuwała skojarzenie z okrętem podwodnym.

5 marca 1940 roku radiostacja nawiązała kontakt z polską ambasadą w Budapeszcie, a później też z Tuluzą, Bukaresztem, Ankarą, Kairem, Krakowem i Londynem.

Nadawała do 3 lutego 1941 roku. Wtedy to Niemcy usiłowali ją namierzyć. Zajęli domy przy Fortecznej i sąsiedniej Kaniowskiej. Nie brakowało momentów dramatycznych. Na radiostację z ukrytymi w niej radiotelegrafistami jednak nie natrafili. Dzięki działaniom dezinformacyjnym Niemcy byli w stanie określić jedynie dość duży obszar potencjalnego nadawania radiostacji. *Uratowało nas pilne przestrzeganie zasad ustalonych przez Stasia. (...) Polegały na sygnalizowaniu konieczności przerywania nadawania także i wtedy, gdy zjawiał się podejrzany samochód w cichej uliczce* – czytamy w „Kombatancie”. Odtąd już tylko odbierano telegramy z Londynu. Radiostacja przetrwała Powstanie Warszawskie. Wtedy to elewacja południowa budynku znalazła się na linii ognia od strony cytadeli. W styczniu 1945 roku ściany zostały poorane pociskami.

Po wojnie dom rozszabrowano. Złodzieje wyrwali nawet podłogi. Z kolei czerwonoarmiści zdemontowali radiostację i do „Łodzi Podwodnej” wrzucili granaty.

Zdjęcia i film



Portrety Stanisława Rodowicza i jego żony Marii



Fragment betonowej wylewki z rurami kanalizacyjnymi i zaworami – ukazuje się po wyjęciu ostatniego schodka. Jest to zamaskowany właz do skrytki

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa-/51,34889,17156533.html?i=0>



Betonowa zaszuwa – widok od wewnątrz

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa-/51,34889,17156533.html?i=0>



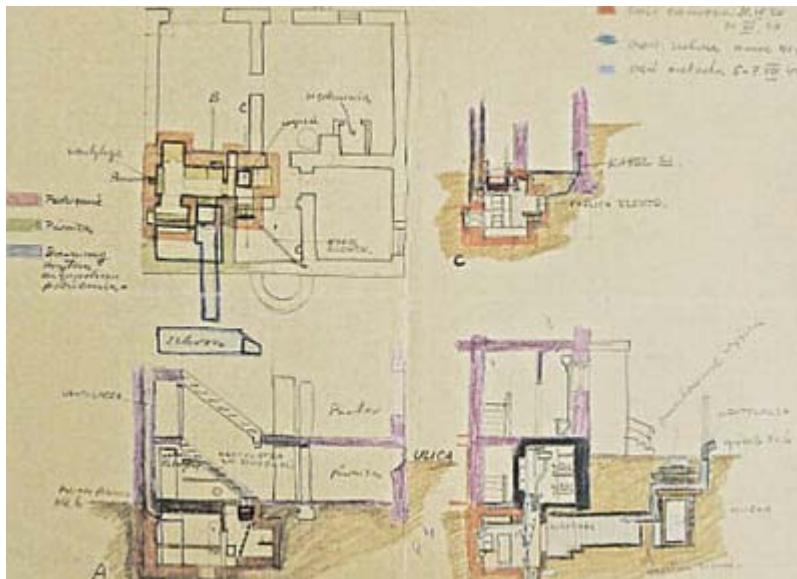
Odsunięty betonowy właz do „Łodzi Podwodnej” poruszający się na szynach i kółkach z łożyskami kulkowymi – widok od spodu

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa-/51,34889,17156533.html?i=0>



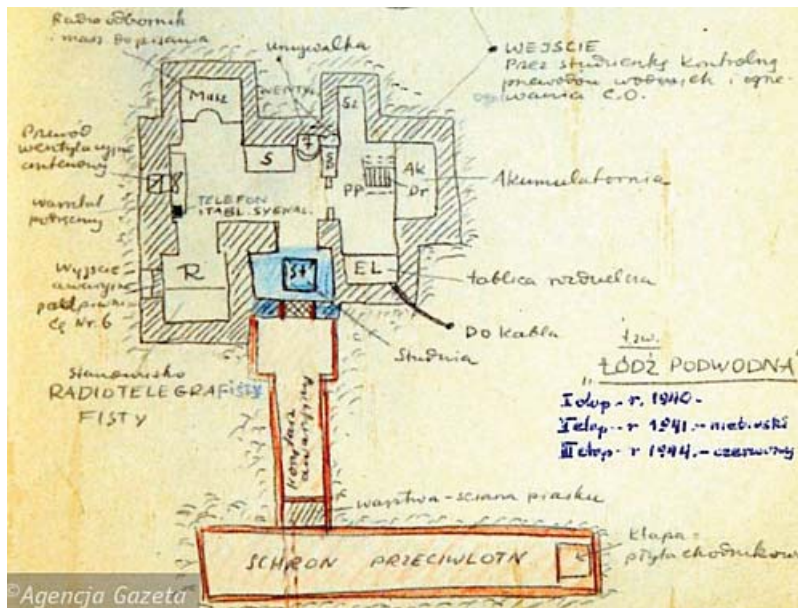
Odtworzone przez Piotra Rodowicza wnętrze „Łodzi Podwodnej” – znajdują się w nim elementy odnalezione w odkopanej skrytce. Stworzona została mała ekspozycja, na której znalazł się klucz do nadawania kodu Morse'a

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa-/51,34889,17156533.html?i=0>



Plany tajnej radiostacji w domu Rodowiczów

<http://www.idziemy.pl/spoleczenstwo/jstem-dumna-z-mojego-ojca/>



Plan piwnicy i skrytki narysowany przez Stanisława Rodowicza

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,34889,17156533.html?i=0>



Odnalezione fragmenty instalacji w „Łodzi Podwodnej”

<http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa-/51,34889,17156533.html?i=0>



Wanda Rodowicz (córka Stanisława i Marii Rodowiczów) schodzi do piwnicy – dawnej kryjówki radiostacji

<http://www.idziemy.pl/spoleczenstwo/jstem-dumna-z-mojego-ojca/>



Stanisław Rodowicz

Piśmiennictwo:

1. <http://www.polskieradio.pl/7/3040/Artykul/1593787>
2. <http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-rodowicz,37542.html>
3. <http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wanda-rodowicz,2968.html>
4. <http://www.idziemy.pl/spoleczenstwo/jstem-dumna-z-mojego-ojca/>
5. <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/51,34889,17156533.html?i=13>
6. http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34889,17156533,Perfekcyjnie_zamaskowana_radiostacja__Niemcy_nigdy.html
7. https://www.geocaching.com/geocache/GC5WJF5_odz-podwodna?guid=579d352b-e420-4e49-aa19-58e765f0215b
8. <http://www.dulag121.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt=pokaz&id=278>
9. <http://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-rodowicz,37542.html>
10. <http://www.dulag121.pl/index.php?cmd=aktualnosci&opt=pokaz&id=308>
11. <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/276637,1,zoliborz---pomnik-wolnosci.read>

119. TABLICA: TWIERDZA ZMARTWYCHWSTANEK



Napis na tablicy:

*Miejsce walki Polaków o wolność
ojczyzny. W tym rejonie oddziały
żoliborskie
AL i AK toczyły wspólnie krwawe
boje z najeźdźcą hitlerowskim
w sierpniu
i wrześniu 1944 roku w czasie
Powstania Warszawskiego*

*Tablica pamiątkowa,
ul. Krasieńskiego róg Popiełuszki*

Twierdza Zmartwychwstaniek to nazwa zespołu klasztorno-szkolnego ss. Zmartwychwstaniek, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Krasieńskiego 31 (róg ul. Stołecznej – dzisiaj ks. Jerzego Popiełuszki), pełniącego rolę szpitala i silnego punktu obrony podczas Powstania Warszawskiego.

Siostry Zmartwychwstanki

Siostry Zmartwychwstanki wrosły na trwałe w krajobraz Warszawy, a w szczególności Żoliborza. W czasie I wojny światowej prowadziły działalność charytatywną i wychowawczą, organizując ochronki i kursy zawodowe. Po wojnie, kiedy misją państwa stało się tworzenie szkolnictwa w niepodległej Polsce, a przede wszystkim kształcenie nauczycieli, Zmartwychwstanki natychmiast podjęły wyzwanie, organizując już w 1919 roku Seminarium Nauczycielskie. W latach 30. rozpoczęły na Żoliborzu budowę kompleksu szkolnego zwanego „Zakłady Naukowe Sióstr Zmartwychwstaniek”. Tam zostały przeniesione seminarium i przedszkole, szkoła powszechna i gimnazjum.

Okres konspiracji

W trakcie okupacji niemieckiej zezwolono siostrom na prowadzenie jedynie szkoły powszechnej. Zmartwychwstanki jednak, aż do samego wybuchu Powstania Warszawskiego, prowadziły także tajne nauczanie z zakresu gimnazjum i liceum. Każdego roku w liceum na Żoliborzu odbywał się egzamin maturalny.

Jednocześnie, za zgodą przełożonej prowincji warszawskiej – matki Małgorzaty Dąbrowskiej CR oraz klasztoru – siostry Beaty Przybyłowicz CR, klasztor ten już w roku 1942 został przeznaczony na szpital polowy na wypadek wybuchu ogólnonarodowego powstania. W ścisłej konspiracji szpital ten od tego roku organizowała i wyposażała w odpowiedni sprzęt medyczny i lekarstwa służba zdrowia Obwodu II AK, a w szczególności: dr Czesław Błeczyński ps. „Staruszek” (szef służby zdrowia II Obwodu AK), dr Zbigniew Papiewski ps. „Strumień”, dr Maria Cywińska-Łyskawińska ps. „Jolanta” (referentka sanitarna Wojskowej Służby Kobiet).

Ze strony zakonnej za organizację szpitala odpowiedzialna była zaprzysiężona lekarka – siostra Amata Prusko CR. Zapasy żywności gromadzono pod dowództwem kpt. Zygmunta Stefańskiego ps. „Szachista”. Na teren klasztoru sprowadzono nawet m.in. 5 krów.

Cała działalność była świetnie zakonspirowana, a o organizacji szpitala nie wiedzieli nie tylko Niemcy, którzy stacjonowali nieopodal w Instytucie Chemicznym, ale również część siostr zakonnych.

Zgrupowanie „Żyrafa”

Zgrupowanie „Żyrafa” to oddziały bojowe Armii Krajowej IV Rejonu Powązki Obwodu Żoliborz AK, walczące w okresie Powstania Warszawskiego.

IV Rejon Powązki Obwodu Żoliborz, kryptonim „XXII–24”, dowodzony był przez kpt. Kazimierza Nowackiego ps. „Witold”, „Szkodnik”, „Żyrafa”. W skład rejonu wchodziły oddziały:

- I Zgrupowanie (IV batalion Organizacji Wojskowej Powstańczego Pogotowia Socjalistów im. Jarosława Dąbrowskiego w składzie plutonów 218, 221, 219/I, 219/II, 220) – miało wykonać główne natarcie na Fort Bema wraz z samodzielną kompanią „Kmicic” (plutony 240, 241, 242);
- II Zgrupowanie w składzie:
 - 1. kompania (plutony 215, 233, 234) – pluton 215 miał zaatakować zabudowania szkoły przy ul. Elbląskiej, zaś plutony 233 i 234 miały zdobyć budynki „Sanitar-Parku” i „Pionier-Parku”;
 - 2. kompania „Powiśle” (11. batalion pancerny, obejmująca plutony 245, 246) – wraz z plutonem 222 z 3. kompanii miała związać walką załogę fortu, atakując główną bramę od ul. Powązkowskiej;
 - 3. kompania (plutony 222, 223 i prawdopodobnie 216 i 217) – pluton 222 wraz z żołnierzami 2. kompanii miał związać walką załogę fortu, atakując główną bramę od ul. Powązkowskiej. Plutony 216 i 217 prawdopodobnie miały wesprzeć oddziały wolskie w ataku na skład materiałów pędnych „Naftusia” przy ul. Kozielskiej 4;
 - kompania VII Rejonu (oddelegowana w lipcu 1944 roku z Ożarowa Mazowieckiego – VII Obwodu AK, obejmująca plutony 1762, 1764, 1765);
 - kompania WSOP (obejmująca plutony 294, 295, 296, 297) – miała zaatakować obiekty dawnej Fabryki Sprawdzianów Państwowych Wytwórni Uzbrojenia przy ul. Duchnickiej 3 i udzielić wsparcia oddziałom wolskim w walce o zabudowania szkoły przy ul. Spokojnej 13.

Zgrupowanie walczyło w al. Wojska Polskiego, na ul. Stołecznej, pl. Henkla, w klasztorze ss. Zmartwychwstaniek przy ul. Krasieńskiego, gdzie toczono zaciekle i krwawe walki. Na skrzyżowaniu ul. Krasieńskiego i Stołecznej znajdował się właz do kanału, którym przebiegała komunikacja ze Starówką.

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/31855,warszawa-rejon-walk-harcerzy-zolnierzy-zgrupowania-zyrafa.html>

Okres Powstania Warszawskiego

W momencie wybuchu Powstania Warszawskiego klasztor, zgodnie z przygotowaniami, zamienił się w szpital powstańczy nr 100 i był największym punktem sanitarnym na terenie XXII Obwodu Armii Krajowej na Żoliborzu.

Rozpoczęte przed godziną „W” nieopodal klasztoru walki sprawiły, że obiekt zrewidowali zaalarmowani Niemcy. Ukrytej jeszcze broni oraz zgromadzonego sprzętu nie znaleziono. Do 3 sierpnia terenu klasztoru nie objęły walki ani ostrzał – zgodnie z kon-

wencją genewską, jako szpital, nie stanowił punktu obrony, lecz spełniał funkcje jedynie medyczne. W pierwszych dniach powstania w szpitalu znalazło się ponad 150 rannych, w tym kilkunastu Niemców.

Od 3 sierpnia szpital był już systematycznie bombardowany przez samoloty wroga oraz ostrzeliwany przez pociąg pancerny z rejonu dworca Gdańskiego.

Od 7 sierpnia zgasło światło, salę operacyjną, w której chirurdzy pracowali bez przerw, oświetlano gromnicami i lampami z baterii.

Przy klasztorze na ul. Krasińskiego wzniesiono barykady powstańcze, tworzące linię obrony Żoliborza i chroniące zapewniający komunikację ze Starówką włąz do kanału. Rejon ten obsadzony został przez żołnierzy zgrupowania AK „Żyrafa”.

Sam szpital znajdował się poza linią obrony, a łączność z nim odbywała się przez wykopane rowy.

17 sierpnia pod klasztor podjechała, prawdopodobnie zbłąkana, kolumna niemieckich ciężarówek wypełnionych amunicją i materiałami wybuchowymi. Żołnierze „Żyrafy” zdobyli kolumnę. Tego samego dnia, przy wsparciu ogniowym artylerii z Burakowa, niemieckie oddziały w sile ok. 60 ludzi podjęły próbę odbicia utraconego ładunku i wdarły się na parter klasztoru.

Ok. 300 ludzi, znajdujących się w suterenach, zamarło w bezruchu. Niemcy jednak podpalili tylko część gmachu i wycofali się.

Po tym szturmie oceniono, że dalsze prowadzenie szpitala w tym budynku stało się zbyt ryzykowne. Dlatego też, zgodnie z rozkazem dowódcy Obwodu Żoliborskiego Armii Krajowej, ppłk. Mieczysława Niedzielskiego „Żywiciela”, szpital ewakuowano nocą z 18 na 19 sierpnia do prowizorycznych kwater w domach przy ul. Krasińskiego 10 i 16, a następnie na ul. Krechowicką 6. W szpitalu, pomimo tylu niebezpieczeństw, dokonano 780 poważnych operacji, udzielono pomocy ponad 3 000 rannych, uratowano od śmierci bardzo wiele osób.

Ewakuacja szpitala spowodowała, że klasztor zaczął pełnić funkcje obronne. Zabudowania silnie ufortyfikowano, przedpole zaminowano. Twierdza Zmartwychwstanek zaczęła odtąd tworzyć silny punkt oporu w linii obrony Żoliborza. Obsadzona była przez żołnierzy AK, OW PPS i AL. Mimo ciężkich warunków w grubych murach „Twierdzy” działała świetlica dla żołnierzy, w której odbywały się nawet imprezy kulturalne, np. wieczorek recytacji aktorki Zofii Małynicz.

25 sierpnia z włązu mieszczącego się tuż obok wyszli pierwsi ranni i cywile ze Starówki, przyprowadzeni przez przewodników z „Żyrafy”. W nocy z 25 na 26 sierpnia włąz był wykorzystywany przez ewakuujących się ze Starówki żołnierzy AL. Część z tych żołnierzy zasiliała załogę Twierdzy Zmartwychwstanek.

29 września Niemcy zaczęli generalne natarcie na Żoliborz. Przeciwko liczącej 117 żołnierzy załodze klasztoru i przyległej do niego barykady z rejonu Instytutu Chemicznego nacierało ok. 2 000 żołnierzy niemieckich, 16 czołgów, 6 dział samobieżnych oraz goliaty. „Twierdza” była bombardowana przez artylerię i samoloty. Tego dnia Zgrupowanie „Żyrafa” straciło $\frac{3}{4}$ żołnierzy. Około godz. 18.30, pod naporem ognia nieprzyjaciela, zapadła decyzja o opuszczeniu „Twierdzy” przez powstańców. Wojska niemieckie nie zajęły klasztoru nawet po zakończeniu powstania, obawiając się, że budynek został dokładnie zaminowany.

Obrońcom „Twierdzy” przyznano 16 Krzyży Walecznych i 2 orderzy Virtuti Militari.

Okres powojenny

Zniszczony w 80% budynek został po wojnie częściowo odbudowany. Już w 1946 roku do Twierdzy Zmartwychwstanek powróciły uczennice. Mimo nieprzychylnych działań nowej władzy, przez cały okres PRL w murach klasztoru działała szkoła – najpierw powszechna (zamknięta przez władze w 1948 roku) i gimnazjum, a następnie liceum.

Obecnie funkcjonujące odbudowane budynki stanowią jedynie ok. 1/3 kubatury gmachu, który stał tam przed wojną.

W latach 1981–1984 w miejscu jednego ze zniszczonych skrzydeł klasztoru zbudowano kościół św. Jana Kantego.

Zdjęcia i filmy



Ruiny „Twierdzy” po Powstaniu Warszawskim



Ruiny „Twierdzy” po Powstaniu Warszawskim

<http://niezalezna.pl/80630-twierdza-zmartwychwstanek-obroniona>



Tablica pamiątkowa na ścianie klasztornej



Tablica dokumentująca istnienie włazu kanałowego na skrzyżowaniu ul. Krasińskiego i Popiełuszki oraz obsługującego go harcerek 227. plutonu Zgrupowania AK „Żyrafa”. Kanał był jedyną drogą z Żoliborza na Starówkę i do Śródmieścia. Właz znajdował się tuż obok „Twierdzy”



Gmach gimnazjum i liceum przy klasztorze ss. Zmartwychwstaniek – stan obecny

Zdjęcia z rekonstrukcji:

https://get.google.com/albumarchive/110862602400533539603/album/AF1QipNDt0n4AMTuXQ7I_7rDUPNd_aPZ2bGFWwva0g2v



Marsz Żoliborza / Twierdza Zmartwychwstaniek / Żoliborz – rekonstrukcja



Rekonstrukcja walk powstańczych na Żoliborzu pt. Twierdza Zmartwychwstaniek (9 sierpnia 2009 roku)



Rekonstrukcja historyczna z Powstania Warszawskiego na Żoliborzu – z walk o Twierdzę Zmartwychwstaniek (9 sierpnia 2009 roku)

Piśmiennictwo:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Twierdza_Zmartwychwstaniek
2. https://pl.wikipedia.org/wiki/Tablice_pami%C4%85tkowe_Tchorka_w_Warszawie
3. <http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejsca-pamieci/ul-krasinskiego-rog-popieluszki>
4. <http://www.idziemy.pl/kosciol/krzyz-z-powstancza-opaska/>

120. KWATERA „BRZOSOWYCH KRZYŻY”



Kwaterna „Brzozowych Krzyży”

Kwaterna „Brzozowych Krzyży” zlokalizowana jest na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Znajduje się ona na prawo od Alei Głównej (biegnącej od bramy przy ul. Powązkowskiej i domu pogrzebowego), między pierwszym a drugim rondem, tuż przed miejscem pochówku dygnitarzy PRL oraz przebiegającą poprzecznie Aleją Profesorską. Obejmuje przede wszystkim kwatery A24, A26 i A28.

Pochowani są w niej polegli w okresie wojny: żołnierze Grup Szturmowych Szarych Szeregów, sanitariuszki, łączniczki AK i żołnierze harcerskiego batalionu „Zośka”. Ogółem zginęło ich 453, ale tylko część ma swoje mogiły. Nie wszystkich odnaleziono. Ich nazwiska wyryto na wielkiej tablicy-barykadzie z czarnego sjenitu, znajdującej się przy wejściu na kwaterę.

Okres wojny

Kwaternę zapoczątkował grób prof. Józefa Patkowskiego, który zginął 21 sierpnia 1942 roku podczas bombardowania Warszawy przez sowieckich lotników.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Patkowski_\(fizyk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Patkowski_(fizyk))

Józef Patkowski, urodzony w Warszawie, był profesorem fizyki doświadczalnej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Pochowany w kwaterze A20, rząd 6, miejsce 26.

Drugi krzyż brzozowy wbiły w ziemię druhny Halina Glińska i Danuta Zdanowicz z 14. WZDH na grobie hm. ppor. AK Janka Bytnara „Rudego”. Pogrzeb odbył się 3 kwietnia 1943 roku bez udziału rodziny, w warunkach szczególnej ostrożności. Nazwisko Janka zmieniono, do końca wojny był to grób Jana Domańskiego. Janek zmarł w następstwie odniesionych ran. Bity i torturowany przez oprawców z Gestapo.

Trzecim pochowanym, 8 czerwca 1943 roku, był sierż. pchor. Tadeusz Mirowski „Oracz”, harcerz 21. WDH. Kierował pogrzebem Jan Bytnara. Zginął 2 czerwca 1943 roku na Bielanach. Został pochowany w kwaterze A-20, obok Janka Bytnara.

Wkrótce tragiczny los sprawił, że do tamtych trzech doszła kolejna mogiła, Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, komendanta Warszawskich Grup Szturmowych, który zginął 20 sierpnia 1943 roku w ataku na posterunek Grenzschtzu w Sieczkach.

Jeszcze przed Powstaniem Warszawskim brzozowymi krzyżami zapełnił się niemal cały rząd.

W warunkach konspiracji chowanie poległych, zwłaszcza na cmentarzu wojskowym, wiązało się z olbrzymim ryzykiem i wymagało od organizatorów takich pogrzebów wyjątkowych starań i zabiegów. Potrzebna była pomoc ze strony szpitali, prosektoriów,

przedsiębiorstw pogrzebowych, urzędników sporządzających akty zgonu, wreszcie samych grabarzy, a także uzyskanie „lewych papierów”. Z czasem powstawały wyspecjalizowane komórki do tych prac – historię konspiracyjnych grobów na Wojskowym Cmentarzu wypada uznać za czyn wyjątkowy, zasługujący na najwyższe uznanie.

Okres po wojnie

Znalazło to szczególny wyraz w działaniach podejmowanych przez mianowanego Komendantem Obszaru Centralnego DSZ płk. Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław”, który wraz ze swoim sztabem opuścił Częstochowę i na początku lutego 1945 roku zatrzymał się na stałe w jednej z podwarszawskich miejscowości. Bazą dla dalszej działalności podziemnej stali się głównie byli żołnierze Kedywu KG AK, skupieni zwłaszcza w dwóch środowiskach wywodzących się z dawnych batalionów AK – „Zośka” i „Miotła”.

Wczesną wiosną 1945 roku władze miejskie podległe rządowi lubelskiemu zarządziły usunięcie zwłok z ulic, placów, budynków Warszawy i pochowanie ich we wspólnych mogiłach. Wprawdzie za taką decyzją przemawiały w pełni względy sanitarne, jednakże nie można było wykluczyć ukrytych aspektów politycznych, ponieważ stronie komunistycznej z oczywistych powodów zależało na pomniejszeniu roli Armii Krajowej w Powstaniu Warszawskim.

Żołnierze dawnych batalionów AK „Zośka” i „Miotła” podjęli akcję poszukiwania i identyfikacji zwłok żołnierzy poległych w powstaniu, ich zabezpieczenia w ramach prac prowadzonych przez Polski Czerwony Krzyż lub pochowania na cmentarzach, jeśli to było możliwe. W „Zośce” powierzono nadzór nad tymi poczynaniami Bogdanowi Celińskiemu „Wiktorowi”. Z ramienia „Miotły” nadzór nad działalnością ekshumacyjną sprawował początkowo ppor. „Anatol”, a po nim por. „Tadeusz Czarny” – Tadeusz Janicki.

Podstawowym zadaniem w tym czasie było odnalezienie i zidentyfikowanie zwłok poległych żołnierzy, zanim trafią do zbiorowych mogił przygotowanych na terenie Starego Miasta, w Ogrodzie Krasieńskich i na Czerniakowie, nad brzegiem Wisły. Identyczną akcją w środowisku byłych żołnierzy i rodzin z batalionu AK „Parasol” zainicjowała Halina Dunin-Karwicka-Rakoczy „Janina”. Zorganizowani w 5 sekcjach pracowali niezwykle ofiarnie we wszystkich masowych ekshumacjach na terenie Warszawy, identyfikując poległych w powstaniu kolegów i koleżanki. Potwierdzeniem konspiracyjnego charakteru pracy członków tych zespołów są zachowane protokoły PCK, w których często figurują fikcyjne dane dotyczące personaliów świadków ekshumacji. Nic dziwnego, zważywszy, że trwała jeszcze wojna z Niemcami, a w Polsce nasilała się walka z poakowskim podziemiem. Ekipą PCK współpracującą z żołnierzami „Miotły” kierowała Anna Pia-Mycielska (także żołnierz AK), sygnująca swoje protokoły literami „AM” z datą początkową od 24 marca 1945 roku.

Z powodu pośpiechu, braku ludzi i środków transportu oraz licznych trudności administracyjnych pogrzeby indywidualne nieczęsto się zdarzały, niemniej podczas wiosny i lata 1945 roku udało się pochować pewną liczbę żołnierzy-powstańców na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w miejscach uzgodnionych z ks. Mieczysławem Żemralskim, proboszczem parafii św. Józefata, przy współpracy z brygadą starszego grabarza Jędrzejewskiego.

Akcją ekshumacji zwłok i chowania poległych w kwaterze A20 kierował Bogdan Celiński. Trumny zbijano ze znalezionych desek, a przewożono na cmentarz dwukołowym wózkiem. Tylko niektóre pogrzeby odbywały się z zachowaniem ceremoniału niesienia trumny na ramionach kolegów. W owych czasach działania te utrudniała władza komunistyczna, wroga żołnierzom Armii Krajowej. Udział w pracach ekshumacyjnych spowodował aresztowanie i uwięzienie wielu żołnierzy batalionu „Zośka”, miało to być jawne

przestępstwo wobec władzy ludowej.

Sz szczególnie uroczysty pogrzeb miał miejsce 31 października 1945 roku, kiedy koledzy chowali na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odnalezione ciało hm. kpt. Andrzeja Romockiego ps. „Morro”, dowódcy kompanii „Rudy” w batalionie „Zośka”. Zwykła, żołnierska trumna została okryta białą-czerwoną flagą z czarnym znakiem Polski Walczącej, na niej położono polski hełm Andrzeja Romockiego – nadal okryty poszarpanym przez odłamki „panterkowym” pokrowcem z wymalowanymi literami „GS” (później pani Romocka przekazała hełm syna Muzeum Historycznemu m.st. Warszawy).

Sytuacja uległa zasadniczej poprawie z chwilą powstania we wrześniu 1945 roku Komisji Likwidacyjnej byłej Armii Krajowej. Odtąd osoby ujawniające się przed władzami komunistycznymi mogły działać legalnie (choć, jak się miało okazać w niedalekiej przyszłości, nie było to zajęcie bezpieczne).

W 1946 roku zawiązano utajniony Komitet Opieki nad Grobami, a w szczególności nad kwaterą A20. Uczestniczyli w nim członkowie rodzin poległych i najbliżsi przyjaciele. Po aresztowaniu Janka Rodowicza 24 grudnia 1948 roku komitet prowadził działalność w warunkach konspiracyjnych. Wielu żołnierzy ekshumowano dopiero po kilku latach. Ostatni pogrzeb, Jana Lenarta, odbył się 18 października 1950 roku. Dopiero po amnestii w 1956 roku i zwolnieniu więzionych komitet mógł działać jawnie. Działa do dziś.

Zdjęcia



Trumna Andrzeja Romockiego przygotowana do uroczystego pogrzebu



Nad grobem Andrzeja Romockiego koledzy z batalionu „Zośka”



Pogrzeb Andrzeja Romockiego – obok matki Andrzeja stoją: płk „Radość”, „Anoda”, „Świst”, Irena Niklewicz



Pogrzeb Andrzeja Romockiego, 31 października 1945 roku. Trumnę niosą od lewej: Bogdan Celiński „Wiktor”, Jan Rodowicz „Anoda”. Za trumną idzie matka Andrzeja Romockiego



Kwaterna „Zośki” (rok 1945)



Grupa „Zośkowców” wychodząca z Cmentarza Wojskowego (rok 1945)



Grób Jana Bytnara i Aleksego Dawidowskiego



Grób Tadeusza Mirowskiego



Grób Tadeusza Zawadzkiego



Grób braci Jana i Andrzeja Romockich

https://pl.wikipedia.org/wiki/Andrzej_Romocki

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Romocki

Piśmiennictwo:

1. <http://owarszawie.bloog.pl/id,1988103,title,WARSZAWA-SZLAKIEM-SZARYCH-SZEREGOW,index.html?smoybbtticaid=618894>
2. <http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/pamiec/cmentarz.html>
3. <http://www.info-pc.home.pl/whatfor/baza/morro.htm>

121. POMNIK „GLORIA VICTIS”



Pomnik Gloria Victis (Pomnik Polegli Niepokonani, nazywany również pomnikiem Poległym Niepokonanym 1939–1945), znajduje się w kwaterze A24 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Każdego roku, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, pod pomnikiem organizowane są centralne uroczystości z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych.

Ta tradycja sięga już kilkudziesięciu lat. Warszawiacy zbierali się tam nawet wtedy, gdy komunistyczne władze zabraniały obchodów.



Historia pomnika

Konkurs na projekt pomnika zorganizowano w lutym 1946 roku. Po rozpatrzeniu kilkunastu zgłoszonych propozycji do realizacji wybrano projekt opatrzony godłem „Monika”. Autorką okazała się Helena Kłosowicz, była łączniczka i żołnierz Starówki z batalionu „Łukasiński”. Budowę powierzono zakładowi kamieniarsko-artystycznemu braci Koziańskich, pod nadzorem projektantki. Pomnik w formie wysokiego obelisku z czarnego marmuru u wierzchołka kończył się urną i narożnikami z różowego marmuru. Na czterech bokach granitu widnieją napisy z brązu: „Żołnierzom Armii Krajowej poległym za wolność” – „1939–1944” – „Powstanie Warszawskie 1.VIII – 2.X.1944” – „Gloria Victis”.

Nazwa pomnika – „chwała zwyciężonym” – jest nawiązaniem do tytułu opowiadania Elizy Orzeszkowej, poświęconego powstaniu styczniowemu, w którym autorka podkreśla, że walczącym w imię wyzwolenia ojczyzny należy się cześć i szacunek, niezależnie od wyników walk.

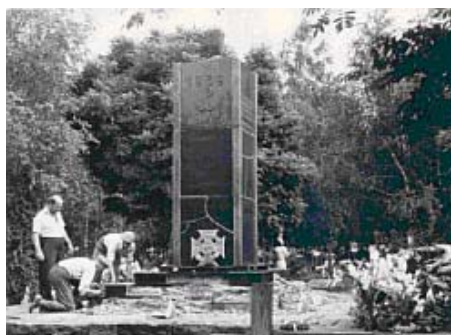
Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika przez regenta cmentarza wojskowego ks. kanonika Mieczysława Żemralskiego odbyło się 1 sierpnia 1946 roku, w drugą rocznicę wybuchu powstania.

Wokół pomnika znajdują się mogiły powstańców ekshumowanych zaraz po wojnie z terenu całej Warszawy.

Renowacja pomnika

Gruntowną renowację pomnika przeprowadził latem 1958 roku zakład kamieniarski inżyniera Juliana Fedorowicza. Przy okazji pomnik poddano nieznacznym przeróbkom przez dodanie nowej urny i czterech stylizowanych orłów na narożnikach. Uroczystego poświęcenia w dniu 1 sierpnia 1958 roku dokonał ks. Zygmunt Trószczyński.

W 1994 roku obok pomnika „Gloria Victis” wzniesiono pomnik-grobowiec ku czci dowódców Armii Krajowej: generałów Stefana „Grotę” Roweckiego, Tadeusza „Borę” Komorowskiego, Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” i dowódcy Służby Zwycięstwu Polski gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza „Torwida”.



Zdjęcia i film



Odświeżenie pomnika „Gloria Victis” (1 sierpnia 1946 roku)



Pomnik Gloria Victis w latach 1950–1965



Uroczystości przed pomnikiem Gloria Victis w Warszawie (1 sierpnia 2015 roku)

122. POMNIK-GROBOWIEC: DOWÓDCY AK



Pomnik-grobowiec wzniesiony w 1994 roku ku czci kolejnych dowódców Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej



gen. broni Michał Tadeusz Tokarzewski-Karaszewicz ps. „Doktor”

Urodzony 5 stycznia 1893 we Lwowie, zmarł 19 marca 1964 w Casablance. Komentant Główny Służby Zwycięstwu Polski – od 27 września 1939 do 4–5 stycznia 1940 roku, potem formalnie komendant okupacji sowieckiej Związku Walki Zbrojnej (nie objął obowiązków).

W sierpniu 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich, dowodząc kolejno V, a następnie II batalionem 5. Pułku Piechoty Legionów, III batalionem 6. Pułku Piechoty Legionów, następnie objął dowodzenie 5. Pułkiem Piechoty Legionów.

W 1918 roku Tokarzewski ponownie objął dowodzenie 5. Pułku Piechoty Legionów i w grupie operacyjnej dowodzonej przez płk. Juliana Stachiewicza wspomógł oddziały polskie walczące z Ukraińcami o Przemyśl, a 19 listopada 1918 roku zorganizował odsiecz dla walczącego Lwowa, która zaważyła na utrzymaniu miasta. Po zdobyciu Lwowa dowodził do początku 1919 roku oddziałami polskimi walczącymi na południe od miasta.

Podczas kampanii wrześniowej od 11 września dowodził grupą operacyjną swojego imienia (15. i 27. DP) w składzie Armii „Pomorze” i wraz z nią uczestniczył w bitwie nad Bzurą.

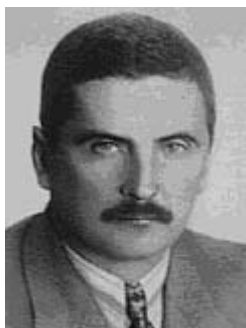
Po kapitulacji Warszawy, 27 września 1939 roku stanął na czele organizacji wojskowej – Służby Zwycięstwu Polski, która była pierwszą organizacją konspiracyjną w okupowanej Polsce.

Po utworzeniu Związku Walki Zbrojnej został komendantem Obszaru nr 3 Lwów. W marcu 1940 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD podczas próby przekroczenia granicy niemiecko-radzieckiej pod fałszywym nazwiskiem Fantiej Michajłowicz Mirowoj. Trafił do łagru pod Workutą, a w wyniku dekonspiracji przez złamanego w śledztwie NKWD płk. Leopolda Okulickiego – na Łubiankę. Po tym, jak został zwolniony w sierpniu 1941 roku, podjął służbę w Armii Polskiej w ZSRR jako dowódca 6. Dywizji Piechoty „Lwów”.

16 marca 1943 roku został zastępcą dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie gen. dyw. Władysława Andersa. Obowiązki zastępcy dowódcy armii łączył z funkcją dowódcy Jednostek Wojskowych na Środkowym Wschodzie, a od sierpnia 1944 – roku dowódcy III Korpusu Polskiego.

Odnaczenia:

- Order Virtuti Militari II i V klasy
- Order Polonia Restituta III i IV klasy
- Krzyż Niepodległości z Mieczami
- Krzyż Walecznych 4 razy
- Krzyż Zasługi



gen. dyw. Stefan Paweł Rowecki ps. „Grot”

Urodzony 25 grudnia 1895 w Piotrkowie Trybunalskim, zamordowany w sierpniu 1944 roku w obozie Sachsenhausen, Komendant Główny Związku Walki Zbrojnej od 30 czerwca 1940 do 14 lutego 1942 roku, Dowódca Armii Krajowej od 14 lutego 1942 do 30 czerwca 1943 roku (aresztowanie). W czasie I wojny światowej walczył w I Brygadzie Legionów Polskich. W listopadzie 1918 roku, gdy utworzono niepodległe Państwo Polskie, uczestniczył w rozbrajaniu okupantów niemieckich. W latach 1919–1920 walczył w wojnie z bolszewikami, m.in. jako szef Oddziału II Frontu Południowo-Wschodniego i Grupy Uderzeniowej gen. Edwarda Rydza-Śmigłego.

W latach 1930–1935 pełnił funkcję dowódcy 55. Poznańskiego Pułku Piechoty w Lesznie. W listopadzie 1935 roku powierzono mu dowodzenie Brygadą KOP „Podole”. W lipcu 1938 roku został dowódcą piechoty dywizyjnej 2. Dywizji Piechoty Legionów w Kielcach.

Podczas kampanii wrześniowej dowodził brygadą pancerno-motorową.

30 czerwca 1940 roku został komendantem głównym ZWZ i dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju, 14 lutego 1942 roku został komendantem głównym Armii Krajowej.

30 czerwca 1943 roku został aresztowany przez Gestapo, a następnie przewieziony do Berlina, gdzie stanowczo odrzucił niemiecką propozycję współdziałania. Został osadzony w połowie lipca 1943 roku w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen jako więzień honorowy.

1 sierpnia 1944 roku Heinrich Himmler, na wieść o wybuchu Powstania Warszawskiego, nakazał niezwłoczne zgładzenie Stefana Roweckiego. Generał został zamordowany kilka minut po godz. 3.00 w nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 roku.

Odnaczenia:

- Order Virtuti Militari IV i V klasy
- Krzyż Walecznych (9 razy)
- Złoty Krzyż Zasługi
- Krzyż Armii Krajowej



gen. dyw. Tadeusz Marian Komorowski
ps. „Bór”

Urodzony 1 czerwca 1895 w Chrobrowie pow. Brzeziany, zmarł 24 sierpnia 1966 w Blechley w Wielkiej Brytanii. Dowódca Armii Krajowej od 17 lipca 1943 do 11 października 1944 roku, następnie Naczelný Wódz Polskich Sił Zbrojnych (w niewoli niemieckiej).

W czasie I wojny światowej służył na froncie rosyjskim i włoskim, uzyskując stopień porucznika.

Od grudnia do maja 1919 roku walczył w rejonie Mościska – Krysowice. Na początku lipca 1920 roku, w rejonie Łucka, dowodził zbiorczym szwadronem 9. Pułku Ułanów. 20 sierpnia 1920 roku objął dowództwo 12. Pułku Ułanów Podolskich.

W styczniu 1929 roku został mianowany dowódcą 9. Pułku Ułanów Małopolskich.

W kampanii wrześniowej był najpierw dowódcą Ośrodka Zapasowego Zgrupowania Kawalerii w Garwolinie, a następnie zastępcą dowódcy Kombinowanej Brygady Kawalerii płk. Adama Zakrzewskiego w składzie Armii „Lublin”, z którą walczył pod Górą Kalwarią i Zamościem.

Pod koniec 1939 roku stworzył w Krakowie konspiracyjną Organizację Wojskową i kierował nią do stycznia 1940 roku, kiedy podporządkowała się ZWZ. Komendant Obszaru Kraków ZWZ, od 8 lutego 1940 roku generał brygady, po dekonspiracji i przedostaniu się latem 1941 roku do Warszawy zastępca komendanta głównego ZWZ – dowódcy AK. Od jesieni 1941 do czerwca 1943 roku był również komendantem Obszaru Zachodniego.

Od 1 lipca 1943 roku (formalnie od 17 lipca) dowódca Armii Krajowej. Podjął decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego. 30 września 1944 roku Prezydent RP Władysław Raczkiewicz mianował go Naczelnym Wodzem.

Po upadku Powstania Warszawskiego więziony w Oflagu 73 Nürnberg-Langwasser, Oflagu IV C Colditz oraz Stalagu XVIIIIC.

Odnaczenia:

- Order Virtuti Militari II, III i IV klasy
- Krzyż Oficerski Polonia Restituta
- Krzyż Walecznych (3 razy)
- Złoty Krzyż Zasługi
- Srebrny Krzyż Zasługi



gen. bryg. Leopold Okulicki
ps. „Niedźwiadek”

Urodzony 12 listopada 1898, zmarł 1946w Związku Sowieckim po uwięzieniu. Dowódca Armii Krajowej od 1 października 1944, formalnie od 21 grudnia 1944, do 27 marca 1945 roku (aresztowany przez NKWD w Pruszkowie, formalnie do rozwiązania AK 19 stycznia 1945 roku).

Do Wojska Polskiego wstąpił w listopadzie 1918 roku jako oficer 4. Pułku Piechoty Legionów. Razem z pułkiem brał udział w obronie Lwowa. Od maja 1919 roku walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, m.in. w rejonie Wołkowyska, pod Lidą i Mołodecznem oraz w bitwie nad Berezyną.

Od kwietnia 1934 do września 1935 roku był szefem sztabu 13. Kresowej Dywizji Piechoty w Równem.

Od 1 do 28 września 1939 roku był oficerem łącznikowym Naczelnego Wodza przy Dowództwie Obrony Warszawy. Potem bronił Warszawy jako szef sztabu odcinka „Zachód” i od 18 września dowódca zgrupowania swojego imienia na Woli.

Po kapitulacji Warszawy razem z gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem od października 1939 roku współorganizował konspirację i został mianowany komendantem Okręgu Służby Zwycięstwu Polski w Łodzi. Od 2 listopada 1940 roku komendantem ZWZ we Lwowie. Został aresztowany w nocy z 21 na 22 stycznia 1941 roku przez NKWD i wywieziony do Moskwy, gdzie osadzono go w więzieniu Lefortowo.

Został zwolniony z więzienia na skutek interwencji gen. Władysława Andersa 2 lub 14 sierpnia 1941 roku. Objął funkcję szefa sztabu (do maja 1942 roku) w tworzonej na terenie ZSRR armii polskiej.

5 października 1943 roku z rozkazu Naczelnego Wodza został komendantem Bazy Przerzutowej i Ośrodka Wyszolenia Cichociemnych w Bazie nr 10 „Impudent” w Ostuni koło Brindisi we Włoszech. W nocy z 21 na 22 maja 1944 roku, po uprzednim przeszkoleniu spadochronowym na kursie cichociemnych, został zrzucony do kraju.

3 czerwca 1944 roku objął stanowisko szefa Operacji i I zastępcy szefa Sztabu KG AK, gen. Tadeusza Pełczyńskiego ps. „Grzegorz”. Okulicki był w dowództwie AK jednym z głównych zwolenników walki zbrojnej w Warszawie.

3 października 1944 roku objął stanowisko komendanta głównego AK. 19 stycznia 1945 roku, chcąc pozbawić NKWD pretekstu do represji i na mocy instrukcji rządu z 16 listopada 1944 roku, wydał rozkaz o rozwiązaniu AK i zwalnijący żołnierzy z przysięgi, sugerując pozostanie w konspiracji.

W wyniku prowokacji NKWD i UB z 27 na 28 marca 1945 roku zaproszony został wraz z członkami Delegatury Rządu przez gen. Sierowa na pertraktacje polityczne do Pruszkowa. Został aresztowany razem z 15 innymi przywódcami AK i Państwa Podziemnego, a następnie wywieziony do Moskwy. Skazany na 10 lat więzienia, co było najwyższą karą wśród oskarżonych. Zmarł 24 grudnia 1946 w szpitalu więziennym na Butyrkach.

Odnaczenia:

- Order Virtuti Militari IV i V klasy
- Krzyż Niepodległości
- Krzyż Walecznych
- Złoty Krzyż Zasługi.



Modlitwa Armii Krajowej

Pierwsza wersja powstała w październiku 1939 roku w obozie internowanych żołnierzy polskich w miejscowości Bals na terenie Rumunii. Opracowanie utworu na głosy było dziełem Adama Harasowskiego. Chór obozowy, złożony z żołnierzy i oficerów, wykonał po raz pierwszy tę pieśń w drugą niedzielę października 1939 roku. Autor przedarł się do tworzącej się Armii Polskiej we Francji, następnie do Wielkiej Brytanii. Modlitwa obozowa dotarła do okupowanego kraju za pośrednictwem cichociemnych, cokolwiek przerobiona, nosiła tytuły *Modlitwa AK*, *Modlitwa żołnierza tułacza* lub *Modlitwa partyzancka*. Zyskała szeroki rozgłos, śpiewały ją wszystkie formacje Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zgrupowania kresowe AK śpiewały w drugiej zwrotce: „Znad Warty, Wisły, Niemna, Sanu...”.



Armia Krajowa

słowa: Zbigniew Kabata, muzyka: Tadeusz Kaczyński

123. TABLICA: KWATERA NA ŁĄCZCE



*Tymczasowe miejsce pamięci
w Kwaterze na Łączce
(rok 2014)*

Wprowadzenie

Miejsce, w którym od połowy 1948 roku chowane były potajemnie ciała więźniów więzienia mokotowskiego, na tzw. Łączce, znajdowało się na Cmentarzu Cywilnym na Powązkach, graniczącym wspólnym murem z dawnym Cmentarzem Wojskowym. Na miejscu tym urządzono kompostownię, potem śmietnik, a w 1964 roku włączono je do sąsiadującego Cmentarza Wojskowego, nadając obu częściom – cywilnej i wojskowej – nazwę: *Cmentarz Komunalny – Powązki*. Oprócz obecnej kwatery „Ł” miejsca dawnych grobów znajdują się także w dawnej kwaterze, pod obecnymi kwaterami M, MII i ŁII. Są to głównie wojskowi, zajmujący niejednokrotnie, także po wojnie, wysokie stanowiska w Wojsku Polskim, mordowani przez tzw. Informację Wojskową, głównie w więzieniu mokotowskim.

Zwłoki pomordowanych, którzy pochowani zostali symbolicznie na Łączce Cmentarza Wojskowego, chowane były także potajemnie w innych częściach Warszawy i okolic. Są to m.in.:

1. stary cmentarz służewiecki przy ul. Wałbrzyskiej, rozszerzony o działkę należącą przedtem do Józefa Bokusa oraz nieokreślone bliżej miejsca na Służewiu nad Dolińką i ogólnie w parafii św. Katarzyny; do połowy 1948 roku powiązane w workach zwłoki wywoził na Służew, na potajemne nocne pochówki, grabarz więzienia mokotowskiego Władysław Turczyński;
2. teren przy murze Wyścigów Konnych na Służewcu;
3. Cmentarz Bródnowski w nieistniejącej na planach kwaterze 45 N;
4. teren przy murze więziennym więzienia mokotowskiego;
5. teren praskiego Więzienia Karno-Śledczego nr III, tzw. „Toledo”, przy ul. 11 Listopada;
6. cmentarz wojenny w Trojanowie koło Sochaczewa.

Uczczenie pamięci, dochodzenia

W wymienionych powyżej miejscach rodziny pomordowanych składały potajemnie kwiaty. Po 1956 roku niektórzy funkcjonariusze SB nieformalnie wskazywali miejsca rodzinom ofiar.

W 1956 roku sprawę utajnionych pochówków badał zastępca Prokuratora General-

nego PRL Kazimierz Kosztirko, stwierdzając w swoim protokole brak jakiegokolwiek dokumentacji więziennej wskazującej, gdzie kogo pochowano. Członkami komisji sporządzającej raport byli także ppłk Marian Frenkiel – ówczesny szef III Oddziału Naczelnej Prokuratury Wojskowej, któremu zarzuca się udział w mordach oraz Jan Barczak – wicedyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa. Raport Kosztirki podpisany został przez grabarza Władysława Turczyńskiego (brata ppor. Kazimierza Turczyńskiego, uczestniczącego m.in. w śledztwie przeciwko zgładzonemu i pochowanemu na Łączce kom. Stanisławowi Mieszkowskiemu).

Do stanu wojennego rodziny pielęgnowały miejsce na cmentarzu. W czasie stanu wojennego teren wyrównano i przeznaczono na nowe groby, głównie wojskowych. Grób pochowanego wtedy Jerzego Wencilczyka – dawnego oprawcy kom. Mieszkowskiego – znajduje się niedaleko przypuszczalnego miejsca pogrzebania ciała jego ofiary.

W marcu 1988 roku własne dochodzenie w celu ustalenia rzeczywistych miejsc pochówków podjęła dziennikarka Małgorzata Szejnert. W październiku 1989 roku Ministerstwo Sprawiedliwości upubliczniło podjętą przy Centralnym Zarządzie Zakładów Karnych pracę nad pełną listą osób straconych w więzieniach PRL w latach 1945–1956 oraz poinformowało o odnalezieniu Raportu Kosztirk. Zespół opracowujący listę również nie odnalazł żadnej dokumentacji miejsc pochówków. 10 stycznia 1990 roku utworzony został Społeczny Komitet budowy na Łączce pomnika, któremu przewodniczyła żona jednego ze straconych, adwokat Maria Romer-Kędzierska. Wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik odbyło się 1 listopada 1990 roku. Autorem projektu jest architekt Dominik Mączyński. Pomnik w kształcie fragmentu ceglanego muru z wyciętą literą „V” powstał w 1991 roku. Na pomniku były podane nazwiska osób wymienionych w fragmencie „Symboliczna wspólna mogiła” strony internetowej dostępnej pod adresem:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kwatera_na_%C5%81%C4%85czce

Pomnik został rozebrany w związku z rozpoczęciem prac ekshumacyjnych w 2013 roku. 27 września 2015 roku odsłonięto na terenie kwatery „Ł” Panteon – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych, zaprojektowany przez artystę rzeźbiarza Jana Kukę i architekta Michała Dąbka z Krakowa. W dniu odsłonięcia pochowano w nim szczątki pierwszych 35 ekshumowanych i zidentyfikowanych ofiar.

Lista zidentyfikowanych ofiar

6 grudnia 2012 roku IPN ogłosił, że zidentyfikowano tożsamość szczątków 3 pierwszych ofiar: Edmunda Bukowskiego, Stanisława Łukasika i Eugeniusza Smolińskiego.

20 lutego 2013 roku podano nazwiska kolejnych zidentyfikowanych ofiar, wśród których znaleźli się: Stanisław Abramowski, Bolesław Budelewski, Stanisław Kasznica i Tadeusz Pelak.

28 lutego 2014 roku w Belwederze odbyła się uroczystość z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego, podczas której ogłoszono 12 kolejnych nazwisk zidentyfikowanych ofiar, w tym: Aleksander Adam Kita, Antoni Olechnowicz, Marian Orlik i Edmund Tudrój.

Nazwiska ostatnich 5 kolejno zidentyfikowanych ofiar komunistycznego terroru zostały ogłoszone przez IPN 1 marca 2015 roku podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim, z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Byli to: Danuta Siedzikówna (zidentyfikowana w Gdańsku), Marian Kaczmarek, Józef Kozłowski, Stanisław Kutryb i Edward Pytko.

Osoby zamordowane w więzieniu mokotowskim, których szczątki zostały odnalezione przez IPN w Kwaterze na Łączce i następnie zidentyfikowane przez Polską Bazę Genetyczną Ofiar Totalitaryzmów:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Kwatera_na_%C5%81%C4%85czce

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
1.		Stanisław Abramowski ps. „Bury”	25.02.1922, Kałuszyn	30.07.1948	żołnierz AK, Zrzeszenia Wolność i Niezawistość, NSZ
2.		Władysław Borowiec ps. „Żbik”	29.03.1916, Chicago	25.09.1948	żołnierz Armii Krajowej, po wojnie księgowy w Delegaturze Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych
3.	por.	Henryk Borowski ps. „Trzmiel”	13.09.1913, Wilno	08.02.1951	oficer Komendy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
4.		Bolesław Budelewski ps. „Pług”	07.11.1910, Gibałka	15.07.1948	żołnierz Armii Krajowej, po wojnie, od 1946 r., walczył w oddz. Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
5.	por.	Edmund Bukowski ps. „Edmund”	1918, majątek Pustoszka w powiecie Nowa Wilejka	13.04.1950	oficer Armii Krajowej
6.	płk	Bronisław Chajęcki ps. „Boryna”, „Maciej Boryna”	15.12.1902, Warszawa	28.12.1948	kapitan Wojska Polskiego, pułkownik Armii Krajowej, komendant Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa na obszar Warszawy
7.	mjr	Jan Czeredys	15.10.1912, Turów	28.12.1948	major Wojska Polskiego
8.	ppor.	Julian Czerwiakowski ps. „Jerzy Tarnowski”	12.02.1911, Żuromin	05.01.1953	oficer Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), szef komórki obserwacyjno-wywiadowczej I Okręgu Warszawa NSZ pod pseudonimem „J-13”
9.		Bolesław Częścik ps. „Orlik”	01.06.1924, Wola-Józefowo	10.07.1951	żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
10.	mjr	Hieronim Dekutowski ps. „Zapora”	24.09.1918, Dzików	07.03.1949	cichociemny, oficer Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia Wolność i Niezawistość
11.	podof.	Adam Gajdek ps. „Agata”, „Antek”, „Olek”	1915, Turów	14.01.1949	podoficer Wojska Polskiego, żołnierz Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawistość
12.	por.	Stefan Głowacki ps. „Smuga”	31.03.1903, Lublin	13.06.1949	oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
13.	por.	Roman Groński ps. „Żbik”	28.02.1926, Kraśnik	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, członek Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
14.	por.	Zygmunt Jezierski ps. „Jastrząb”, „Orzeł”	27.07.1925, Mrozy	27.08.1949	dowódca oddziału NSZ działającego w ramach samodzielnego Rejonu NSZ-Mrozy
15.		Marian Kaczmarek ps. „Paweł”	07.10.1904, Koronowo	07.04.1953	maszynista kolejowy, kurier emigracyjny ośrodka wywiadowczego w Barkhausen
16.	ppor.	Jan Kaim ps. „Filip”, „Wiktor”	19.09.1912, Starysiedlice	18.07.1948	organizator siatki kontaktowej konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego
17.	ppor.	Czesław Kania ps. „Nałęcz”, „Witold”, „Wyrwa”, „Waldemar”	19.03.1909, Lipniki	12.08.1949	członek Komendy XVI Warszawskiego Okręgu NZW
18.	ppłk	Stanisław Kasznica ps. „Maszkowski”	25.07.1908, Lwów	12.05.1948	ostatni Komendant Główny Narodowych Sił Zbrojnych
19.	płk	Aleksander Kita	12.12.1912, Annapol	03.12.1952	pułkownik Wojska Polskiego
20.	mjr	Bolesław Kontrym ps. „Żmudzin”, „Biały”, „Bielski”, „Cichocki”	27.08.1898, Zaturce	02.01.1953	oficer Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej, major Wojska Polskiego, cichociemny, oficer Armii Krajowej
21.		Stanisław Konczyński ps. „Kunda”, „Stary”,	06.01.1914, Księża	29.03.1950	żołnierz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
22.	por.	Józef Kozłowski ps. „Las”, „Vis”, „J. Kawecki”	19.03.1910, Demeń lub Samen (obecnie Łotwa)	12.08.1949	komendant Okręgu XVI NZW
23.		Zygfryd Kuliński ps. „Albin”	03.01.1924, Gralewo	29.03.1950	żołnierz Ruchu Oporu Armii Krajowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
24.		Stanisław Kutryb ps. „Ryś”, „Rekin”	07.05.1925, Oborczyńska	19.05.1949	żołnierz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego
25.	kpt.	Stanisław Łukasik ps. „Ryś”	1918, Lublin	07.03.1949	oficer Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
26.		Józef Łukaszewicz ps. „Walek”, „Kruk”	19.03.1929, Klukowo	28.01.1949	żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
27.	por.	Jerzy Miatkowski ps. „Zawada”	08.06.1923, Jabłonna	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego, członek Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w okresie powojennym, adiutant Hieronima Dekutowskiego „Zapory”
28.	kmdr	Stanisław Mieszkowski	17.06.1903, Piotrków Trybunalski	16.12.1952	komandor Marynarki Wojennej i dowódca Floty
29.	ppłk	Antoni Olechnowicz ps. „Meteor”, „Kurkowski”, „Pohorecki”, „Lawicz”, „Krzysztof”, „Roman Wrzeski”, „Kurcewicz” ¹¹	13.06.1905, Marguciszki, powiat święciański	08.02.1951	podpułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego
30.	płk	Marian Orlik	09.05.1916, Szamotuły	03.02.1953	pułkownik Wojska Polskiego
31.		Henryk Pawłowski ps. „Henryk Orłowski”, „Długi”	1925, Bydgoszcz	03.02.1949	żołnierz Armii Krajowej, kurier Rządu RP na uchodźstwie
32.	por.	Tadeusz Pelak ps. „Junak”	01.10.1922, Wilkołaz	07.03.1949	oficer Armii Krajowej, Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
33.	kmdr por.	Zbigniew Przybyszewski	22.09.1907, Giżewo	16.12.1952	komandor porucznik Marynarki Wojennej
34.	ppor	Edward Pytko	14.09.1929, Wiewiórka	29.08.1952	pilot instruktor w Oficerskiej Szkole Lotniczej nr 5 w Radomiu
35.		Karol Rakoczy ps. „Bystry”	05.06.1928, Raczyny	29.03.1950	żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych
36.		Stefan Skrzyszowski ps. „Bolek”	27.12.1911, Złoczów	15.05.1953	cłonek Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
37.		Eugeniusz Smoliński ps. „Kazimierz Staniszewski”	1905, Warszawa	09.04.1949	żołnierz Armii Krajowej
38.	kpr. pchor.	Dionizy Sosnowski ps. „Józef”	1929, Goniądz	15.05.1953	absolwent kursu radiotelegrafistów Delegatury Zagranicznej Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
39.	kmdr.	Jerzy Staniewicz	06.08.1903, Kuźnieck	12.12.1952	

Lp.	Stopień	Nazwisko, imię, pseudonim	Data i miejsce urodzenia	Data śmierci	Opis
40.	mjr	Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszka”	12.03.1910, Stryj	08.02.1951	oficer WP, dowódca: V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, oddziałów partyzanckich eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK, Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK
41.	por.	Zygmunt Szymanowski ps. „Jezierza”, „Lis”, „Bez”, „Cis”, „61”	15.08.1910, Motule	31.05.1950	oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
42.	mjr	Ludwik Jan Świder ps. „Johann Puk”	1893	19.12.1952	oficer zawodowy Wojska Polskiego
43.	por.	Aleksander Tomaszewski ps. „Al”, „Bończa”	12.12.1904, Wilno	13.06.1949	oficer Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
44.	por.	Edmund Tudruj ps. „Mundek”	22.10.1923, Stasin	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej, członek Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
45.	por.	Wacław Walicki ps. „111”, „Druh Michał”, „Pan Michał”, „Tesarro”	11.10.1903, Mińsk Mazowiecki	28.01.1949	oficer Komendy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej
46.	por.	Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały”	04.01.1925, Sterdyń	07.03.1949	porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej, członek Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość
47.	por.	Ryszard Widelski ps. „Irydion”, „Wiara”, „Wiesia”, „Władysław”, „Żbik”	19.08.1913, Warszawa	28.01.1949	oficer Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość

Zdjęcia



Pomnik upamiętniający pomordowanych został rozebrany w związku z rozpoczęciem prac ekshumacyjnych w 2013 roku

Zakończenie pierwszego etapu prac ekshumacyjnych



Trumny ze szczątkami ofiar



Od lewej: dr Łukasz Kamiński, dr hab. Andrzej Krzysztof Kunert i dr hab. Krzysztof Szwagrzyk podczas ceremonii

Uroczystości w Belwederze 28 lutego 2014 roku, z udziałem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, podczas której rodziny dwunastu ofiar terroru komunistycznego odebrały noty identyfikacyjne swoich krewnych:



Uroczystość, której gospodarzem był Prezydent RP, odbyła się zgodnie z ceremoniałem wojskowym



Rodzina ppłk. Mariana Orlika z jego portretem



Panteon – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych



Groby por. Stefana Głowackiego ps. „Smuga” i mjr. Bolesława Kontryma ps. „Żmudzin” w dniu pogrzebu w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (27 września 2015 roku)

Uzupełnienia



*Fragment filmu KWATERA Ł w reżyserii
Arkadiusza Gołębiewskiego*



Film Łączka...

Krzyżówka – Żołnierze Armii Krajowej zamordowani i pochowani na Łączce
http://armiakrajowa.org.pl/2wydanie/krzyzowki_serwer/laczka2.html

DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNA PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTWA „TRAMWAJE I AUTOBUSY M.ST. WARSZAWY” PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Opracował: Marek Cieciora

Przed 1 września 1939 roku w przedsiębiorstwie Tramwaje i Autobusy m.st. Warszawy pracowało łącznie 8 205 osób.

KALENDARIUM

- 3 listopada 1939 roku władze okupacyjne zlikwidowały ruch autobusowy dla obsługi mieszkańców miasta.
- 13 grudnia 1940 roku w warsztatach tramwajowych przy ul. Młynarskiej na Woli został przeprowadzony pierwszy w okupowanej Warszawie strajk robotników żądających poprawy warunków płacowych. Niemcy aresztowali 4 delegatów robotniczych i 2 polskich dyrektorów. Ratując pozostałych uczestników strajku przed rozstrzelaniem, w ręce Gestapo oddał się dobrowolnie działacz PPS Karol Bem. Został wywieziony do obozu w Dachau, gdzie zginął w kwietniu 1941 roku.
- 1 lipca 1941 roku stara przedwojenna nazwa przedsiębiorstwa przestała istnieć. Została zastąpiona nazwą „Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie” (Städtische Verkehrsbetriebe Warschau).
- Jesienią 1941 roku rozpoczęła się w okupowanej Warszawie spontaniczna akcja mieszkańców nazywana „Sabotażem tramwajarzy”, polegająca na tym, że warszawiacy, zdając sobie sprawę z głodowych pensji wypłacanych tramwajarzom, chcąc im przyjść z pomocą, często po wykupieniu biletów nie przyjmowali od konduktorów reszty, nie odbierali biletów, najczęściej jednak, i to robili niemal wszyscy wysiadając z tramwaju, zwracali bilet konduktorowi, który mógł go sprzedać powtórnie innemu pasażerowi.
- 20 sierpnia i 2 września 1942 roku odbudowane przedsiębiorstwo poniosło bardzo dotkliwą stratę. Sowieccy lotnicy pomylili obiekty kolejowe na terenie miasta i zbombardowali dokładnie warsztaty tramwajowe na Woli. Straty po owych bombardowaniach nie zostały usunięte aż do końca wojny. Zniszczeniu uległy obrabiarki i inne wysokiej klasy urządzenia. Efektem było gwałtowne pogorszenie się stanu taboru tramwajowego i wycofywanie z ruchu coraz większej liczby wozów i ustawianie ich w zajezdniach.
- 22 października 1943 roku przy ul. Młynarskiej 2 (róg Wolskiej) rozstrzelano 17 zakładników przywiezionych z Pawiaka (w niemieckim obwieszczeniu podano nazwiska 10 ofiar). Kilka godzin później niemiecki patrol zastrzelił 2 kobiety młode na miejscu egzekucji.
- 2 sierpnia 1944 roku powstańcy razem z tramwajarzami wyprowadzili z zajezdni tramwaje, które posłużyły do zbudowania barykady przecinającej połączenie wschód – zachód, o którą prowadzono ciężkie walki. Kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. 4 sierpnia wzmocnione siły nieprzyjaciela ponowiły atak. Przed przeważającymi siłami wroga powstańcy musieli wycofać się i 5 sierpnia definitywnie opuścili teren zajezdni.

- 5 sierpnia 1944 roku na skrzyżowaniu ul. Wolskiej i Młynarskiej (w pobliżu zajezdni) i w pobliskich ogrodach Niemcy rozstrzelali około tysiąca mężczyzn, kobiet i dzieci, przede wszystkim z domów przy ul. Kraszewskiego. Doprowadzono tam również co najmniej 200 Polaków wyciągniętych ze schronu w fabryce Franaszka, których wymordowano następnie przy użyciu granatów i broni maszynowej.

Zwłoki rozstrzelanych zostały spalone na tyłach zajezdni. Budynek został także spalony, całe wyposażenie, urządzenia i pozostały tabor całkowicie zniszczone.

Egzekucje tak wspominała ówczesna mieszkanka Woli Janina Rozińska: *Razem z dziećmi znalazłam się w zajezdni (...) w tłumie ok. 200 osób, przeważnie kobiet i dzieci oraz kobiet ciężarnych (...). Z karabinu maszynowego Niemcy otworzyli ogień do naszej stłoczonej grupy. Po pierwszej salwie ze stłoczonego tłumu zaczęli się podnosić ranni, a wówczas Niemcy rzucali w tłum granaty ręczne (...). Aż do zmroku podchodzili do leżących Niemcy, celując do poruszających się, równocześnie z żartami i śmiechami, zwłaszcza gdy ranny został trafiony.*

Źródło: Warszawa wspomina pomordowanych na Woli.

<http://www.tvp.info/8183386/informacje/ludzie/warszawa-wspomina-pomordowanych-na-woli/>

Działalność konspiracyjna i sabotażowa

Tuż po kapitulacji Warszawy, w początkach października 1939 roku, na bazie oddziałów LOPP, które istniały przed 1 września 1939 roku (m.in. w Warsztatach tramwajowych na Woli), w Centralnych Warsztatach Samochodów Miejskich (CWSM) przy Włociańskiej podjęto próbę zorganizowania pierwszych komórek konspiracyjnych do przeprowadzania małych akcji sabotażowo-dywersyjnych.

Dowódcami pierwszych komórek konspiracyjnych zostawali na ogół dawni majstrowie lub pracownicy nadzoru, dyspozytorzy, kontrolerzy. W listopadzie 1939 roku powstała pierwsza komórka w CWSM pod komendą obermajstra Antoniego Pawłowskiego. Początkowo komórka zajmowała się głównie małym sabotażem polegającym m.in. na ukrywaniu dokumentacji technicznej wytworzonej w CWSM, jak również przeciąganiem w nieskończoność napraw niemieckich samochodów, które trafiły tam na krótkie remonty. Ukrywano również niektóre elementy wyposażenia (głównie elementy wyposażenia elektrycznego), co uniemożliwiało normalne funkcjonowanie warsztatów. Rozbudowywano siatkę łączności i kolportowano pierwsze podziemne wydawnictwa. W pierwszych miesiącach kierownictwo komórki rozbudowywało swoje struktury i nawiązało kontakt z organizacjami konspiracyjnymi – Komendą Obrońców Polski, Polską Partią Socjalistyczną – Wolność Równość Niepodległość i Narodową Organizacją Wojskową, które budowały przyszły ZWZ. W początkach 1940 roku w Tramwajach powstała konspiracyjna organizacja bojowa KOP skupiająca tramwajarzy. Niemal równolegle powstała komórka konspiracyjna organizacji bojowej KOP w warsztatach na Woli, którą organizował Stefan Mikołajewski. Dość szybko w struktury komórki wciągnął kierowców, konduktorów i instruktorów i rozpoczął akcję małego sabotażu.

Jednym z najbardziej czynnych ośrodków podziemnej walki z wrogiem był na terenie przedsiębiorstwa Wydział Drogowo-Budowlany. Pierwsze prace konspiracyjne datują się już od 1940 roku. Prowadzili je pracownicy umysłowi i fizyczni, złączeni jak nigdy dotąd wspólnotą uczuć i zdecydowaną na wszystko wolą walki. Prace szły w dwóch kierunkach – ściśle wojskowym, w kontakcie z istniejącymi wojskowymi organizacjami podziemnymi oraz cywilnym mającym głównie na celu zabezpieczenie majątku przedsiębiorstwa i uprawianie sabotażu, który paraliżował lub co najmniej utrudniał realiza-

cję zamierzeń niemieckiego nadzoru. Miało to bardzo doniosłe znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że z majątku tramwajowego Niemcy czerpali materiały i urządzenia dla zaspokojenia swoich potrzeb wojennych. Ukrywanie tych materiałów lub unieruchomienie maszyn było najczęściej stosowanym sposobem walki na tym odcinku.

Pracownicy autobusowi prowadzili akcję małego sabotażu. Polegała ona na opóźnieniach w przygotowaniu autobusów do ruchu przez zamianę drobnych elementów na zużyte w silnikach, w skrzyniach biegu i innych częściach podwozia, zakładanie pękniętych resorów, dolewanie do paliwa i smarów materiałów ze zlewów itp. Takie działania utrudniały i wybitnie opóźniły przekazanie przez okupanta do Krakowa 20 autobusów „Chevrolet”, uniemożliwiły przekazanie 12 autobusów do Ożarowskich Zakładów Fabryki Kabli, które miały służyć do przewożenia administracji niemieckiej, uniemożliwiły uruchomienie linii autobusowej „F”, której autobusy kursujące na trasie Dworzec Główny – Paluch miały na celu pracę dla Niemców przez dowożenie pracowników naprawczych warsztatów samochodowych oraz żołnierzy Wehrmachtu do lotniska.

Działania konspiracyjne i sabotażowe pociągały za sobą mnóstwo ofiar.

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/27177/00028133-0001.pdf>

http://warszawa.getto.pl/index.php?mod=view_record&tid=zdarzenia-&rid=2597080672576277168

Udział w Powstaniu Warszawskim na Woli

Pierwsze poważniejsze przygotowania do powstania rozpoczęły się w lutym 1944 roku i polegały m.in. na przydzieleniu pracowników do poszczególnych służb i oddziałów bojowych.

Wielu z nich związanych było z organizacjami bojowymi działającymi w strukturach ZWZ na terenie przedsiębiorstwa, inni związani byli z komórkami Armii Krajowej czy Armii Ludowej działającymi w Warszawie i okręgu warszawskim. Oddziały bojowe przechodziły szkolenia w podwarszawskich lasach.

Inne oddziały, które miały pełnić tzw. służbę pomocniczą (łączność, pomoc medyczna, porządek publiczny, itd.), przechodziły szkolenia w prywatnych mieszkaniach tramwajarzy.

Część członków komórek konspiracyjnych przygotowywała zapasy żywności, paliwa i została przydzielona do zabezpieczenia mienia tramwajowego.

Według relacji odpowiedzialnych za przygotowania komórek konspiracyjnych w Tramwajach, wszystkie oddziały i służby pomocnicze osiągnęły pełną zdolność bojową w początkach lipca 1944 roku.

W dniu wybuchu powstania część tramwajarzy zgłosiła się do swoich oddziałów na mieście, a część utworzyła swoje własne oddziały. Najbardziej znanymi, które mają swoją chlubną kartę w historii powstania, były oddziały i kompanie utworzone przez związkowców przy konspiracyjnych organizacjach lewicowych – głównie PPS, ale również PPR.

Należała do nich m.in. 2. kompania III Batalionu Organizacji Wojskowej PPS (w czasie Powstania 323. pluton), składająca się głównie z pracowników Wydziału Budowlano-Drogowego Tramwajów. Do wybuchu powstania pluton 2. kompanii współdziałał w plutonie Kedywu AK Wola, organizując dywersję. Dowódcą kompanii był tramwajarz, związkowiec Jan Ostrowski ps. „Hart”.

Batalion w dniu 1 sierpnia liczył ponad 420 osób.

Przy batalionie działała 3. kompania Milicji PPS (ok. 250 osób), którą dowodził por. Henryk Kański, jednym z plutonów kompanii dowodził konduktor Stanisław Łukaszewski.

28 lipca 1944 roku, po ogłoszeniu pogotowia w oddziałach AK, rozpoczęto przerzut

broni kompanii III Batalionu OW PPS (Organizacja Wojskowa Powstańczego Pogotowia Socjalistów) w miejsce przewidzianej koncentracji – z ul. Młynarskiej 48 i Wolskiej 136 na miejsce zbiórek w domach przy ul. Ludwiki i Krochmalnej oraz na róg ul. Karolkowej i Wolskiej. Akcję organizowali: kpt. Karol Kryński „Waga”, st. ogn. Jan Ostrowski „Hart”, st. sierż. Władysław Czerwiński „Stefan”. W trakcie przewozu broni na ul. Wolskiej, przy ul. Karolkowej, przechwycono dodatkowo wóz taborów węgierskich z 3 cekaemami, karabinami i amunicją. Zawartość złożono na podwórzu przy ul. Płockiej 33.

Na dzień 1 sierpnia ustalono miejsce zgrupowania batalionu – kościół oo. Redemptorystów przy ul. Karolkowej 49. Przybyło ok. 400 żołnierzy i milicjantów, posiadających 26 karabinów, 52 pistolety i 1 ckm oraz 120 butelek z benzyną. Ryszard Maciąg w swoich ustaleniach określa liczbę żołnierzy batalionu na ok. 400-420, w tym 200 żołnierzy pierwszego rzutu.

We wtorek 1 sierpnia ok. godz. 17.00 rozległy się w okolicy strzały i nadeszły wieści o wybuchu powstania. Wkrótce widać już było dymy pożarów na zachodnich krańcach miasta, na ul. Wolskiej pojawiły się czołgi, dochodziły stamtąd odgłosy walk. Na teren MZK padały pociski, które m.in. zdemolowały część gmachu dyrekcyjnego. Z zajętej przez Niemców fabryki Philipsa przy Karolkowej padły na teren MZK strzały karabinowe, które zabiły 2 ludzi.

Wieczorem 1 sierpnia do oddziału OW PPS złożonego z tramwajarzy zajezdni dołączył oddział OW PPS kpt. „Wagi” i rankiem 2 sierpnia z pomocą ludności cywilnej i tramwajarzy zaczęto budować z przewróconych wozów tramwajowych, obciążonych piaskiem i złomem, silną zaporę, barykadę przeciwczołgową na rogu Młynarskiej i Wolskiej. Podoficerowie kompanii Milicji PPS Henryk Słabuszewski i Józef Tulikowski wyprowadzili przeznaczone na budowę barykady wozy tramwajowe. Siły na barykadzie uzupełnił także oddział AL z Koła pod dowództwem ppor. „Stacha”. Milicja PPS zajęła pozycję w remizie zajezdni i na południowej stronie ul. Wolskiej, zaś batalion OW PPS – odcinek ul. Młynarskiej pomiędzy ul. Wolską i Górczewską.

Od rana 2 sierpnia oddział batalionu w składzie 60 żołnierzy oraz pluton AL broniły barykady na ul. Wolskiej i Młynarskiej przed natarciem niemieckich czołgów. Sytuację uratowało przeciwuderzenie oddziałów z batalionu „Czata 49” i batalionu „Pięść”. Niemcy rozbili prowizoryczną barykadę przy ul. Młynarskiej, ale ogień z Młyna Michlera i okolicznych domów (AL, OW PPS, pluton 300) zmusił Niemców do odwrotu. W wyniku walk zginęło ok. 30 Niemców. Ok. godz. 16.00 nastąpiło przeciwuderzenie oddziałów III Rejonu i Zgrupowania „Radosław”, w okolicach ul. Górczewskiej. W natarciu brali udział żołnierze batalionu „Czata 49” i batalionu OW PPS pod dowództwem por. Henryka Sawickiego „Rafała”. W batalionie „Czata 49” zginęło 6 żołnierzy, zaś 18 zostało rannych. W oddziałach batalionu OW PPS było 4 zabitych i 11 rannych. Pomimo tych strat Niemcy zostali zmuszeni do odwrotu. Obrońcy barykady uzyskali dzięki temu starciu dodatkowe uzbrojenie porzucone przez wroga. Tego samego dnia oddziały batalionu zdobyły na ul. Kalinki granatnik oraz kilka karabinów. Według innej wersji broń tę zdobyto w nocy z 1 na 2 sierpnia we wspólnym ataku OW PPS i AL na zajezdnię tramwajową.

Ok. godz. 11.00 oddziały batalionu Dirlewangera wtargnęły na teren Gimnazjum Miejskiego im. Sowińskiego przy ul. Kalinki i ok. 12.00 wkroczyły na teren zajezdni tramwajowej bronionej przez Milicję PPS i OW PPS, atakując barykadę z południowej strony. Jednocześnie rozstrzelali 36 żołnierzy PPS wziętych do niewoli. Ciężko ranny został sierż. pchor. Bolesław Zmorzyński „Wicher” (zamordowano go w szpitalu 7 sierpnia). Ok. godz. 14.00 (według innych wersji o 15.00) barykada padła. Kpt. „Hal” wydał rozkaz,

aby ranni i nieuzbrojeni wycofali się na ul. Wronią. Batalion OW PPS wraz z Milicją PPS został odrzucony w kierunku Śródmieścia. Tego dnia, według relacji zebranych przez Antoniego Przygońskiego, zginęło 47 żołnierzy batalionu, a 18 zostało rannych, zaś według relacji zebranych przez Lesława Bartelskiego w oddziale PPS zginęło 11 żołnierzy, zaś 18 zostało rannych.

Po przebicciu się czołgów obrońcy z OW PPS i oddziału AL powrócili na swoje stanowiska, obsadzając ponownie barykadę w walce trwającej do zmroku. Jako najbardziej wyróżniających się żołnierzy broniących barykady por. Wacław Stykowski „Hal” wskazywał st. sierż. Lecha Matawowskiego „Mirka” z AL i sierż. pchor. Bolesława Zmorzyńskiego „Wichra” z OW PPS.

3 sierpnia o godz. 8.00 żołnierze batalionu wraz z innymi obrońcami barykady (m.in. oddział AL pod dowództwem st. sierż. Lecha Matawowskiego „Mirka”) oraz plutonem chor. Władysława Kulaska „Jaśmina” (1. kompania II Rejonu por. Wacława Stykowskiego „Hala”) odparli atak pancerny. Przed czołgami pędzono cywilów jako zasłonę przed ogniem powstańców. Jednocześnie piechota niemiecka podpałała domy przy ul. Wolskiej. Po odparciu ataku, w celu wzmocnienia barykady, skierowano tam pluton ppor. Tadeusza Chorążyka „Czarnego” z batalionu „Parasol”.

W nocy z 3 na 4 sierpnia odbudowano barykadę z głębokim rowem przeciwczołgowym. Pozycja od razu została zajęta przez żołnierzy batalionu OW PPS, którzy zajęli również budynki poza nią po południowej stronie ul. Wolskiej (zabudowania szpitala św. Stanisława traktowane były jako obszar zdemilitaryzowany pod flagą Czerwonego Krzyża).

O godz. 17.00 batalion zajął fabrykę marmolady „Woka” na rogu ul. Górczewskiej i Leszno, zaś kompania Milicji PPS zajęła bez walki remizę Zakładów Tramwajowych. Według innych wersji remiza została zdobyta dopiero w nocy przez Milicję PPS oraz oddział ppor. Zbigniewa Paszkowskiego „Stacha” z Armii Ludowej.

5 sierpnia o świcie oddziały OW PPS trzymały nadal barykadę na Wolskiej. Południowe ubezpieczenie całej linii obronnej od cmentarza powązkowskiego do szpitala św. Stanisława na Wolskiej stanowiła Milicja PPS. Początkowe natarcie zgrupowania Reinefartha ok. godz. 7.00 zostało odparte, żołnierze plutonu AL zniszczyli czołg. Ok. godz. 8.00 pluton OW PPS zajmujący pozycje w Fabryce Franaszka przed barykadą i przy zabudowaniach szpitala św. Stanisława przepuścił Niemców, a następnie otworzył skuteczny ogień, zmuszając ich do wycofania. Według Lesława Bartelskiego barykady broniło wówczas ok. 200 żołnierzy (z tego 100 z OW PPS, oddział Czwartaków i pluton „Czarnego” z batalionu „Parasol”), posiadających 3 ckm, 1 granatnik, 62 kb, 16 pm i 260 granatów.

Niestety, 6 sierpnia 1944 roku pod naporem sił niemieckich powstańcy wycofywali się w kierunku Śródmieścia i Starego Miasta. Pluton 323 brał później udział w walkach na Starym Mieście.

6 czerwca 1944 roku Niemcy rozpoczęli rozstrzelanie ludności cywilnej na terenie fabryki „Ursus” przy Skierniewickiej.

Nagle, również 6 sierpnia, Niemcy zjawili się na ul. Młynarskiej, podpalili wszystkie budynki MZK, pospędzali ludzi z domów, schronów i piwnic przed gmach administracyjny i tam rozstrzelali ok. 300 osób, w tym dużo kobiet i dzieci. Rannych, którzy jeszcze objawiali znaki życia, Niemcy dobijali z rewolwerów, kilkakrotnie rzucali granaty na stopy ofiar.

Podobne egzekucje odbyły się przed domem mieszkalnym tramwajarzy przy Karolkowej 45, w pobliżu kościoła oo. Redemptorystów, gdzie ofiarą padło ok. 30 księży oraz przed budynkiem Warsztatów Głównych, gdzie Niemcy rozstrzelali i spalili 60 osób, m.in. inż. Jana Tymowskiego – dyrektora Elektrowni i Tramwajów w Bydgoszczy.

W ciągu nocy inż. Iwanowski z małżonką i kilkunastu innymi osobami przeszli bocznymi uliczkami na teren elektrowni tramwajowej przy ul. Przyokopowej 28, gdzie zastali około 70-80 osób z inż. Wegnerem, naczelnikiem elektrowni na czele. Inż. Wegener tłumaczył się, że jemu i jego ludziom, pilnującym dobra publicznego i nie biorącym w akcji powstańczej udziału, nic nie grozi. Niestety, były to tylko złudzenia i z grupy niemal 80 osób cudem ocalało tylko 5 osób.

Nastawienie i metody Niemców okazały się inne: 6 sierpnia wkroczyli na teren elektrowni i wszystkich, których tam zastali, popędzili ul. Wolską, gdzie przy Fabryce Franaszka mężczyzn rozstrzelali. Straciło tam życie około 40 osób, m.in. inż. Herman Wegener, inż. Ludwik Sarnowiec – kierownik nadzoru montażu kotłów, Zygmunt Poller – starszy majster, Józef Zienkiewicz – majster, Józef Hodor – zastępca starszego majstra. Kobiety poprowadzono do kościoła św. Wojciecha, potem popędzono pieszo do Pruszkowa i wywieziono do Niemiec.

Okrucieństwo Niemców nie ograniczało się do masowych rozstrzeliwań z karabinów automatycznych, podczas których żołnierze należący do oddziału egzekucyjnego strzelają do skazanych na komendę, zbiorowo, nie zaś indywidualnie. Zdarzały się wypadki masowego zabijania mężczyzn, kobiet i dzieci kulą w kark.

Wypadki w innych zajezdniach

Pisząc o udziale tramwajarzy w powstaniu, trzeba wspomnieć także o innych oddziałach i cywilach operujących na terenach pozostałych zajezdni.

Zajezdnia Muranów

W sumie na terenie zajezdni 2 sierpnia znajdowało się około 300 osób, w tym ponad 200 tramwajarzy, których liczba stale się zwiększała, gdyż dołączali kolejni z okolic Muranowa i Woli. 5 sierpnia załoga zajezdni liczyła ponad 500 osób. Znajdowała się tam również kompania kpt. Tomasza Wierzejskiego „Zgody” oraz drużyny Milicji PPS, które operowały na Żoliborzu. 8 sierpnia w godzinach wieczornych na terenie zajezdni „Muranów” przy Sierakowskiej, pilnowanej przez tramwajarzy pod kierownictwem inż. Czesława Gila, pojawili się powstańcy ze zgrupowania „Leśnik” dowodzonego przez ppłk. Jana Szypowskiego „Leśnika”. Zajezdnia, poza więzieniem przez 11 dni sił niemieckich i ukraińskich broniących Dworca Gdańskiego, pełniła również bardzo ważną rolę apro wizacyjną dla ludności cywilnej i powstańców.

Ostatecznie 20 sierpnia powstańcy opuścili rejon remizy i barykady na Sierakowskiej. Obrona kompleksu komunikacyjnego, w tym zajezdni autobusowej, bez wątpienia przedłużyła czas samego powstania o tydzień lub dwa. Po upadku Muranowa przed Niemcami była już tylko Starówka. W ruinach zajezdni pozostały ciała powstańców i tramwajarzy.

Zajezdnia na Mokotowie

W zajezdni na Mokotowie, przy ul. Puławskiej 13/15, z chwilą wybuchu powstania było ok. 40 osób personelu, w tym kilka kobiet. Niemcy wycofali się i oddali teren we władanie pierwszego oddziału powstańczego. Nie na długo jednak. W środę 2 sierpnia zjawił się większy oddział niemiecki, wyprowadził z zajezdni około 25 osób i popędził w stronę Morskiego Oka. Jeszcze tego samego dnia 25 tramwajarzy, wraz z innymi złapanymi przez Niemców powstańcami, rozstrzelano.

Zajezdnia w Rakowcu

Na terenie zajezdni tramwajowej „Rakowiec” przy ul. Opaczewskiej znajdowało się w momencie wybuchu powstania tylko około 25 pracowników i kilkunastu członków ich rodzin. Wszystkie wagony były w ruchu. W nocy z 1 na 2 sierpnia, gdy rozwijało się powstanie, napływali pracownicy ruchu zatrzymani na ulicach na skutek braku prądu dla wagonów. Liczba osób obecnych na terenie zajezdni wzrosła do ok. 75.

W sobotę 5 sierpnia pojawił się na Szosie Krakowskiej pułk Ukraińców, którego oddziały zbliżyły się tyralierą do zajezdni. Wkrótce ją otoczyli, a ludzi popędzili ku ul. Grójeckiej. Tam rozpoczęto przygotowania do masowego rozstrzelania.

Zajezdnia „Rakowiec” z przyległymi zabudowaniami do końca września stała nienaruszona. Po kapitulacji powstania Niemcy wszystkie budynki spalili, podminowali mury i wysadzili zajezdnię w powietrze.

Barykada powstańcza na ul. Młynarskiej róg Wolskiej była zbudowana z wagonów. W trakcie szturmów jednostek niemieckich wagony w większości splonęły.

Zajezdnia na Pradze

Remiza przy Kawęczynskiej znalazła się w rejonie zajętych przez powstańców. Zabudowania zdobyli żołnierze por. Henryka Małowidzkiego „Rana” – pluton w sile 48 osób, którzy także wdarli się do zabudowań kolejowych na rogu Brzeskiej i Kijowskiej.

Niestety, słabe uzbrojenie powstańców i brak środków łączności szybko dały o sobie znać i punkty zdobyte 1 sierpnia, w tym zajezdnię tramwajową, oddawano po krótkich walkach w ręce Niemców.

Walki na Pradze trwały do 4 sierpnia, jednak najczęściej były to już pojedyncze potyczki.

Kilkunastu tramwajarzy z zajezdni „Praga” walczyło również w innych oddziałach powstańczych na Pradze, a kilku po lewej stronie Wisły.

Atak na CWSM

Powstańcy ze Zgrupowania „Żniwiarz” pierwszy atak na tereny Centralnych Warsztatów Samochodów Miejskich CWSM – Opel przy ul. Włociańskiej przypuścili 6 sierpnia, ale ostatecznie dopiero 14 sierpnia zajęli teren „Opla”. Zapewne nikt nie zdawał sobie wówczas sprawy, że przez ponad półtora miesiąca będzie to linia frontu.

Warto nadmienić, że od 2 sierpnia na terenie „Opla” przebywała już grupa 10 tramwajarzy oraz grupa cywilów z pobliskich osiedli mieszkaniowych, uciekających przed Niemcami. Grupie przewodził inż. Jan Kubalski, który z ramienia Dyrekcji Tramwajów był odpowiedzialny za zabezpieczenie w czasie powstania terenów CWSM. Grupa głównie zajmowała się pilnowaniem terenów budynków i terenu wokół podstacji tramwajowej.

29 września oddziały broniące „Opla”, zagrożone odcięciem, wycofały się.

Opracowano na podstawie artykułu: Włodzimierz Winek, *Ludzie komunikacji w Powstaniu Warszawskim*, „Miesięczniku Zarządu Transportu Miejskiego” 2016, nr 8 (102), s. 11.

<https://www.ztm.waw.pl/download.php?z=73&i=72&l=1&m=11>

Informacje o wybranych pracownikach



Jan Ostrowski ps. „Hart”
(ur. 1910, zm. 17 sierpnia 1944 w Warszawie)

Tramwajarz, elektryk, wieloletni pracownik, na stanowisku majstra, w Głównych Warsztatach Tramwajów Miejskich na Woli (według innej wersji pracownik Wydziału Budowlano-Drogowego Tramwajów Miejskich).

Od 1939 roku członek Gwardii Ludowej WRN. W stopniu starszego ogniomistrza artylerii dowodził kadrową 2. kompanią, a po przekształceniu 323. plutonem Armii Krajowej w III Batalionie Oddziałów Wojskowych Powstańczego Pogotowia Socjalistów im. Stefana Okrzei. W roku 1943 organizator zamachu na Alfreda Dehnela, niemieckiego naczelnika warsztatów tramwajowych na Woli. Na czele swojego plutonu walczył na Woli, następnie w ramach kompanii wolskiej dowodził plutonem na Muranowie w Zgrupowaniu „Leśnik”. Został ciężko ranny 10 sierpnia w boju na ul. Inflanckiej. Zmarł 7 dni później w szpitalu.

Odnaczony pośmiertnie 16 sierpnia Krzyżem Walecznych i rozkazem dowódcy AK nr 424 z 18 września 1944 Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari „za dzielność, inicjatywę i dobry przykład dla podwładnych”. Order został zweryfikowany pozytywnie uchwałą Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari z dnia 13 października 2011 roku. Pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Ostrowski_%28socjalista%29!



Józef Noji
(ur. 8 września 1909 w Pęcławie, zm. 15 lutego 1943 w Auschwitz)

Lekkoatleta, olimpijczyk, 11-krotny mistrz Polski w biegach długodystansowych na dystansie 5 000 i 10 000 metrów. Zawodnik Sokół Poznań oraz dwóch warszawskich klubów sportowych – Legii i Syreny Warszawa.

W okresie międzywojennym od 1937 roku pracował w Warszawie jako motorniczy tramwaju.

W 1939 roku przygotowywał się do igrzysk olimpijskich roku 1940, ścigając się w krajowych i międzynarodowych zawodach z czołówką europejskich biegaczy oraz ze swoim największym rywalem w Polsce Januszem Kusocińskim. Do wybuchu wojny 10-krotnie reprezentował barwy narodowe w meczach międzypaństwowych.

Po zakończeniu wojny obronnej zgłosił się do pracy w Warszawie w warsztatach tramwajowych. Ze względu na swoje osiągnięcia sportowe zwrócił uwagę Niemców. Dwukrotnie zaproponowali mu podpisanie niemieckiej listy narodowościowej tzw. volkslisty, oferując dobrze płatne stanowisko i związane z tym przywileje. Józef Noji dwukrotnie odmówił.

Na przełomie lat 1939–1940 włączył się w działalność struktur konspiracyjnych polskiego podziemia niepodległościowego. Został aresztowany przez Gestapo 18 września 1940 i umieszczony w niemieckim więzieniu przy ul. Pawiej. Po blisko rocznym pobycie na Pawiaku 23 lipca 1941 roku został wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

W lutym 1943 roku za próbę przemycenia gipsu został wtrącony do bunkra w bloku 11, zwanym blokiem śmierci, gdzie napisał ostatni list do żony. Następnego dnia, 15 lutego 1943 roku, o godz. 13.55 został zaprowadzony pod tzw. ścianę śmierci i zastrzelony strzałem w tył głowy.

Józef Noji 16 czerwca 1944 roku został pośmiertnie odznaczony przez Komendę Główną Armii Krajowej Krzyżem Walecznych oraz 20 listopada 1944 roku przez Prezydenta RP na uchodźstwie Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/27177/00028133-0001.pdf>

Stanisław Łukaszewski

Syn pracownika tramwajów miejskich w Warszawie.

Rozpoczął pracę w tramwajach warszawskich na stanowisku konduktora w 1936 roku, był instruktorem szkolenia bojowego w Organizacji Wojskowej PPS.

Bronił stolicy w Batalionach Robotniczych we wrześniu 1939 roku.

W latach okupacji ukończył szkolenie w konspiracyjnej podchorążówce, a w Powstaniu Warszawskim dowodził kompanią Milicji PPS, której żołnierzami byli pracownicy Zakładów Oczyszczania Miasta, wodociągów i innych środowisk pracowniczych, a dominowali w niej tramwajarze.

Za postawę w walce z Niemcami został odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia porucznika.

W 1986 roku w Wytwórni Filmowej „Czołówka” powstał film dokumentalny pt. *Tramwajarz*, opowiadający o życiu Stanisława Łukaszewskiego. Realizatorzy sfilmowali przejażdżkę tramwajem z 1907 roku, Muzeum MZ oraz zajezdnię tramwajową przy ul. Młynarskiej.

<http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=1199096>

Herman Wegener

Absolwent Szkoły Inżynierskiej w Mittweidzie w Saksonii.

Kierownik Elektrowni Tramwajów Miejskich przez całe dwudziestolecie międzywojenne, aż do Powstania Warszawskiego. Rozstrzelany przez Niemców w sierpniu 1944 roku. Żona Julia została zesłana do pracy w III Rzeszy. Zmarła w 1965 roku.

**Stefan Mikołajewski ps. „Orsza”, „Piechurek”
(ur. 14 grudnia 1897, zm. 27 czerwca 1987)**

Oficer rezerwy, został zmobilizowany w sierpniu 1939 roku i oddelegowany do Sztabu Obrony Warszawy w charakterze oficera do spraw transportu i łączności. Swą służbę pełnił w Sztabie Komisarza Cywilnego Warszawy – prezydenta Stefana Starzyńskiego.

Po upadku Warszawy ukrywał swą wojskową przynależność i został zatrudniony jako kierownik stacji samochodowej na Woli. Do jego zadań należała opieka nad pozostałym taborem autobusowym i samochodami ciężarowymi, jak również opieka nad rodzinami rezerwistów, pracowników autobusów.

Podporucznik VI Obwodu (Praga) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, następnie w 11. batalionie WKS B (Wojskowy Korpus Służby Bezpieczeństwa).

http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Stefan_Mikolajewski

Pseudonimy „Tramwajarz” nosili:

- Lech Szelański – sanitariusz
http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Lech_Szelanski
- Wacław Pałatyński – podporucznik, dowódca 1. kompanii 4. batalionu AL im. Czwartaków
http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Waclaw_Palatynski
- Władysław Wajnert – podporucznik, batalion „Parasol”
http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Wladyslaw_Wajnert
- Edmund Cieciewicz – strzelec, VII Obwód „Obroża” Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, VII Rejon „Jaworzyn: (Ożarów) – Oddział Dywersji Bojowej
http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Edmund_Cieciewicz/?q=tramwajarz

Zdjęcia



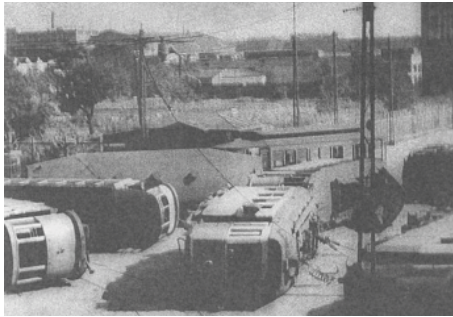
*Zajezdnia tramwajowa przy ul. Młynarskiej – zdjęcie wykonane podczas wojny
Jerzy Janowski, Maciej Janaszek-Seydlitz, Janina Mańkowska: Wola w czasie okupacji*

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_okupacja.html



*Miejsce egzekucji przy ul. Młynarskiej 2 (róg Wolskiej), 22 października 1943 roku
Jerzy Janowski, Maciej Janaszek-Seydlitz, Janina Mańkowska: Wola w czasie okupacji*

http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_okupacja.html



Wozy tramwajowe tworzące część barykady na rogu Wolskiej i Młynarskiej. Na drugim planie Zajezdnia tramwajowa przy ul. Młynarskiej

https://pl.wikipedia.org/wiki/Rze%C5%BA_Woli



Zajezdnia Młynarska (wiosna 1945 roku)

<http://nr.waw.pl/przedwojenne-warszawskie-zajezdnie-autobusowe-zajezdnia-mlynarska/>



Tablica na terenie zajezdni tramwajowej przy ul. Młynarskiej 2



Tablica na terenie zajezdni tramwajowej przy ul. Młynarskiej 2 (na ścianie budynku biurowego)

<http://powstanie44.um.warszawa.pl/miejscza-pamieci/ul-mlynarska-1>

Osoby wymienione na górze tablicy po lewej stronie to: inż. Herman Wegener – naczelnik elektrowni, inż. Ludwik Sarnowiec – kierownik nadzoru montażu kotłów, Zygmunt Poller – starszy majster, Józef Zienkiewicz – majster, Józef Hodor – zastępca starszego majstra

<https://www.facebook.com/mza.warszawa/posts/842986412466691:0>



Barykada batalionu na Woli

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/27177/00028133-0001.pdf>



*Inscenizacja historyczna „WOLA '44”
(9 sierpnia 2015 roku)*

<https://www.youtube.com/watch?v=4CnAju88hys>

Piśmiennictwo:

1. Jerzy Janowski, Maciej Janaszek-Seydlitz, Janina Mańkowska, *Wola w czasie okupacji*
http://www.sppw1944.org/index.html?http://www.sppw1944.org/powstanie/wola_okupacja.html
2. *Warszawa wspomina pomordowanych na Woli* <http://www.tvp.info/8183386/informacje/polska/warszawa-wspomina-pomordowanych-na-woli/>
3. *Wojenne losy przedsiębiorstwa komunikacyjnego 1939–1945* <http://www.ztm.waw.pl/historia.php?i=23&c=83&l=1>
4. Ryszard Sobczyk, *Warszawska „Zajezdnia Młynarska”* <http://nr.waw.pl/przedwojenne-warszawskie-zajezdnie-autobusowe-zajezdnia-mlynarska/>
5. Włodzimierz Winek, *Krótki rys działalności konspiracyjnych związków zawodowych w warszawskich tramwajach i autobusach w latach 1939–1944*
<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/Content/27177/00028133-0001.pdf>
6. Włodzimierz Winek, *Miejskie Zakłady Autobusowe Warszawa* <https://www.facebook.com/mza.warszawa/posts/842986412466691:0>
7. Bogdan Gadomski, *Tramwajarze warszawscy wczoraj i dziś*, Warszawa 1982.
8. *Lista strat tramwajarzy warszawskich poległych i zamordowanych w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*
https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000041241&find_code=SYS&local_base=BIS03

INDEKS OSÓB

Opracowanie indeksu: Alicja Berman, Zygmunt Berman, Izabela Szczepanik

Kolumna 1 – spis nazwisk, stopni, tytułów i pseudonimów

Kolumna 2 – numer strony - nazwisko

Kolumna 3 – numer strony - pseudonim / pseudonimy

A

Abramowski Stanisław, „Bury”	136–137, 714–715	137, 715
Adamecki Bernard, płk	187	
Adamiec Tadeusz, dr	311, 485	
Adamski Jan, kpr., „Zielony”	602	602
Adenauer Konrad,	101	
Ajewski Eugeniusz, plut. pchor., „Kotwa”	95, 108, 112–114, 117, 124	113-114
Akajewicz Apolinary, pchor., „San”	39	39
Alchimowicz Waclaw	183	
Amalowicz Franciszek, kpt. dr, „Tatar”	531	531
Ancuta Andrzej, kpr. pchor., „Kier”	627-629, 633	627, 629, 633
Anczykowski Jerzy, ppor., „Hańcza”	476	476
Anders Władysław, gen. dyw.	260, 709, 711	
Anders Włodzimierz, st. strz., „Tezet”	308, 310	308
Andrzejewski Jan Kajus, kpt., „Jan”	89, 92, 271, 637, 638	89, 92, 637, 271
Andrzejewski Jerzy, kpr., „Jasny”	536	536
Andrzejewski Roman, bp.	508-510	
Aniszewska Danuta, „Danka”	621	621
Aniszewski Kazimierz, kpr. pchor., „Dęboróg”	276	276
Anna, s.	288	
Antonowicz Halina	405	
Arnold Stefan Aleksander, kpt., „Janusz”	98	98
Arszakiwicz Marian, ppor., „Wyrwa”	276	276-277
Augustynowicz Stanisław	60	
Austin Basil Harvey, por., „Bandy”	520, 524	524

B

Babańczyk Zdzisław, „Apasz”	225	225
Babczyński Władysław, ppor., „Pastor”	269	269
Babiarz Stanisław, mjr, „Wysocki”	554, 561, 563, 571	554, 561, 565, 571
Babicka-Zachertowa Maria	405	
Bachmann, por.	419	
Backi Ewaryst	37	
Baczewski Bolesław, ppor., „Bolesław”	66	66
Baczyńska Stefania	440	
Baczyński Krzysztof Kamil, „Jan Bugaj”, „Emil”, „Jan Krzyski”, „Krzysztof”	18, 35, 74, 440–442	440, /440/440/440
Baczyński Stanisław	440	
Badecki Józef	181	
Badowski Zbigniew, med.	353	
Bagiński Stefan, ppor., „Stefan”	627–630, 634	627, 630
Bala Stanisław, „Giza”	627, 630, 634	627, 630, 634
Bałdecki Waclaw, „Żubr”	309	309
Bałdygowski Jerzy, ppor., „Bałtyk”	565	565
Bałuk Stefan, strz., „Błysk”	535	535
Bałuk Stefan, gen. bryg., „Starba”, „Kubus”	377, 649	377 / 649
Banach Roman, „Świerk”	627–628, 630	627, 630
Banasiak Waclaw, „Ziuk”	544	544
Banaszczak Tadeusz	177	
Banaś Jerzy	524	
Banert Henryk, ogn. pchor., „Ryszard”	666, 669	666, 669
Baraniak Antoni, bp	136	
Baranowski Wilhelm	270	
Barański Ryszard, pchor., „Okrzeja”	39	39

Barbasiewicz Zdzisław, płk	188		Berger Ludwik, hm., „Goliat”, „Michał”, „Hardy”	115, 661	661, 661, 661
Barczak Jan	714		Berling Zygmunt, gen.	49, 227, 499, 576, 677	
Bargielowski Andrzej, „Stańczyk”	355	355	Berman Alicja	4, 29	
Barkas Julian, por., „Sawicz”	89	89	Berman Zygmunt	29	
Barlet Roger	38		Bernaciak Marian, mjr, „Orlik”	56, 58–59, 61, 227	56-59, 227, 245, 278
Bartelski Lesław Marian	610, 649, 725		Bernaciakowa	245	
Bartkiewicz Stanisław, pchor., „Szyszka”	484	484	Bernadotte Folke	686	
Bartnicki Witold, sierż. pchor., „Wiktor”	638	638	Bernard Waclaw, st. sierż., „Chemik”	644	644
Bartnik Jerzy, „Magik”	77, 80	77, 80	Bernatowicz Zbigniewem	142	
Bartoszewski Władysław, ppor., „Teofil”, „Władek”, „Ludwik”	136, 418, 424–425	425 / 425 / 425	Bezwuhły Tadeusz, pchor., „Bykowski”	407	407
Bassalik-Chabielska Ludmiła, „Irena”	43	43	Białek Jan, por.	39	
Baszmakow Wiktor, por.	38		Białkowski, sierż., „Biały”	317	317
Batory Józef	55		Białous Ryszard, por., „Jerzy”	445, 637, 639	445, 637, 639
Battek Tadeusz, „Góral”	457	457	Białynowicz-Obarski Witold Antoni, mjr, „Reda”	115, 308, 662	110, 115, 308, 662
Bauer Aleksander	453		Bianek Piotr, kpr. pchor., „Tony”	668	668
Bauer Maria	453		Bielecki Jan Krzysztof	683	
Baumgart Franciszek, por., „Dan”	659	659	Bielecki Robert	284, 290, 292, 394	
Bazielich Andrzej, pchor., „Konrad”	117	117	Bielecki Stefan	259	
Bąbiński Kazimierz Damian, płk, „Luboń”	661, 674, 675, 677, 678	661, 674, 675, 677, 678	Bielecki Walerian, „Inż. Jan”	400	400
Bąkowski Leon, ppor., „Bąk Leon”, „Bąk”	667	667 / 667	Bieniaszewski Antoni	29, 41, 300, 306–307	
Beczek Waclaw	544		Bieńkowski Witold	275, 278	
Bednarski Alojzy, „Karabin”	309	309	Biernaciak Stanisław, ppor., „Błysk”	645	645
Bednarek Konrad, strz., „Stasio”	425	425	Biernacki Artur, por., „Sak”	588	588
Bednarzewski Władysław, „Orzeł”	308, 313	308	Biernacki Józef, sierż., „Dąb”	644	644
Bedyńska Marianna	313		Biernacki Mirosław, kpr., „General”	602–603	602–603
Bedyński Janusz Jerzy, „Sekund”	308, 311, 313, 315	308, 311	Bierut Bolesław	137, 182, 249, 451	
Begin Menachem	251		Billewicz Hubert	300	
Bejt Tadeusz Czesław	183		Billewicz Gustaw, kpt., „Sosna”	317, 624	317, 624
Bedycki Henryk, mjr, „Stefan”	199, 470	199, 470	Billewicz Stanisław, por., „As”	645	645
Bembiński Stefan, por., „Harnaś”	59–60	59–60	Bilski Kazimierz, kpt., „Ruma”	587, 595	587, 595
Bendera Eugeniusz	259		Biskupski Kazimierz, por., „Kazik”	589	589
Benewiat Marek	486		Bitkowski Zdzisław, „Korybut”	365	365
Bentyn-Szymańska Helena, „Wista”	206	206	Bittner Ludwik, gen. bryg.	49	
Berent Stefan, por., „Steb”	330, 531–533	531, 533	Bittner Sławomir, pchor., „Maciek”	129, 456, 460, 498, 548	129, 456, 460, 498, 548
Berger Jerzy	94		Block Jerzy, ppor., „Warta”	223, 225	223
			Błaszczak Stanisław, mjr, „Róg”	416	416, 417

Błażej Franciszek	55		Bortnowski Władysław, gen.	496	
Błażejewicz Zygmunt, por., „Zygmunt”	59	59	Boruch August	545	
Błecznyński Czesław, dr, „Staruszek”	696	696	Borucki Henryk, „Czarny”	275	275
Błoński Jan	128, 445		Boruta-Spiechowicz Mieczysław, gen.	528	
Bobirska Jadwiga	433		Boryczka Adam	142	
Bobrowski Tadeusz, „Witeź”	584	584	Borys Adam, kpt., „Ptug”, „Dyrektor”	281, 377, 381, 383, 651, 653	377, 381, 383, 653 / 377
Bobrowski Zygmunt, kpt., „Ludwik”, „Ludwik II”	199, 215, 223	199 / 215	Boy Wincenty, „Inspektor”	270	270
Bocheński Eugeniusz, kpr. pchor., „Dubaniec”	13, 265–267	265-266	Brabander Piotr	236	
Bocheński Józef Maria	599		Brama Małgorzata	420	
Boczkowski Mieczysław	692		Branicka Anna	540	
Bogacki Konrad, „Zaręba”	691–692	692	Branicki, adw.	184	
Bogajewicz Zdzisław	226		Braun Jerzy	185	
Boguski Jerzy	196		Braun Sylwester, „Kris”	634	634
Boguszewski Eugeniusz, strz., „Malarz”	389	389	Braunowa Krystyna	634	
Boguszewski Henryk, ppor., „Henryk”, „Kocur”	170	170, /170	Brejnak Zygmunt, mjr, „Zygmunt”	587–588, 591, 601	587-588, 591, 601
Boguszewski Józef	136		Brenneisen Alfred, st. sierż., „Fred”	669	669
Bohdziewicz Antoni, „Wiktor”	627, 629–630, 634	627, 630, 634	Bridge Helen	405, 411–412	
Bohuszewicz Halina	405		Brochwic-Lewiński Janusz, sierż. pchor., „Gryf”	25, 650–652, 655	651-652
Boleszczyk-Rudnicka-Kaczyńska Danuta, „Lena”	467	467, 548	Brochwic-Rogoyski Bronisław	443	
Bołędź Ryszard, „Jerzy”	168	168	Brodacki Rafał	29, 41, 425, 627	
Bonder Michał	571		Brodowski Stefan, ppor., „Adwokat”	566	566
Borau Fryderyk	546		Brodowski Tadeusz	177	
Borkiewicz Adam	112, 117, 124, 361, 391, 418, 610, 619–620		Broniewski Stanisław, ppor., „Orsza”	129, 479	371, 479
Borkiewicz-Celińska Anna, „Iza”	243, 425, 610, 643	425	Bronowski Ryszard, pchor., „Kruk”	568	568
Borkowska Grażyna	249		Broński Zdzisław, kpt., „Uskok”	54	54
Borkowski Tadeusz, ppor., „Sulima”, „Juliusz”	476	476 / 476	Broszkiewicz Helena, por., „Lena”	536	536, 548
Bornstein Roman, kpt., „Born”	588	588	Bródka-Kęsicki Marian, kpt., „Grzegorz”	489–490, 540	489-490, 540
Borodzicz Stanisław, płk	241		Brudek Paweł	105	
Borowicz Witold, strz., „Witek”	536	536	Brułiński Eligiusz	357	
Borowicz	238		Brygider Zdzisław	576	
Borowicz Władysław, „Żbik”	137, 715	137, 715	Brym Zbigniew Jerzy, por., „Zdunin”	587, 589, 594-595, 602-603	587, 589, 594-595, 602-603
Borowski Henryk, por., „Trzmiel”	138, 144, 181, 715	138, 181, 715	Brytygierowa Julia, „Luna”	242, 424	242
Borowski Witold, por., „Witek”	275, 536	275, 536	Brzeziński Jerzy, „Ślepowron”	571	571
Borowski Zbigniew, kpr. pchor., „Jastrząb”	558	558	Brzozowski Korneliusz	328	
Bortnowska Zofia	496		Brzozowski Jerzy Mieczysław, „Juras”	481	481
			Buchalczyk Karolina	30	

Buchalczyk Zenobiusz, ppor., „Suchy”	30	30	Cherubin Zygmunt	544	
Buchner Monika	425		Chimczak Eugeniusz	182, 260	
Bucza Michał, kpt., „Mechanik”	286	286	Chlebowska Janina	433	
Budelewski Bolesław, „Pług”	138, 714–715	138, 715	Chlebowski Wiesław, „Wiesiek”	460	460
Budna Jadwiga	545		Chmiel Karol	55, 136	
Bugajski Stanisław	197		Chmielewski Jerzy, por., „Skowron”	561, 563	561
Bugajski Zygmunt	131		Chmielewski Kazimierz	56	
Bukłowski Leonard, por., „Dworski”	668	668	Chmielewski Stefan, por., „Stefan”	589	589
Bukowski Edmund, por., „Edmund”	138, 714–715	138, 715	Chmielewski Witold, pchor.	545	
Bukowski Jędrzej Wacław, strz., „Kmicic”	425	425	Chojnacki Jerzy	290	
Buřhak-Kojałłowicz Aldona	210		Chojnacki Mieczysław	143	
Bunjes Wilhelm	490, 492		Chorążyk Tadeusz, ppor., „Czarny”	725	725
Burakowski Marian Tadeusz	313		Chrostowski Wiktor, kpt., „Raf”	561	561
Burhardt, inż.	691		Chruścicka Lotka	252-253	
Bürkel Franz, SS-Oberscharführer	434		Chruściel Antoni, plk dypl., „Monter”, „Konar”	34, 154, 156, 227, 268, 543, 554	43, 154, 156, 195, 227, 268, 285, 554, 658
Burska Franciszka, lek.	309		Chruściel Bolesław, „Kot”	309	309
Burski Jerzy, kpr. pchor., „Aniołek”	170	170	Chruściński Kazimierz, „Kazik”	548	548
Buszkowski Lech, adw.	185		Chrzanowska Danuta	405	
Buzek Jerzy, prof.	300, 307		Chrzanowska Olena	545	
Bylina Michał, por., „Michał”	116	116, 121	Chrzanowski Wiesław, kpr. pchor., „Poraj”	147, 421, 424–425	425
Byskiewicz Franciszek, por., „Jur”	321	321	Chrzęszcz Euzebiusz, „Orkan”	168	168
Bytnar Jan Roman, hm. ppor., „Rudy”, „Czarny”, „Janek”, „Krokodyl”, „Jan Rudy”	8, 33, 125-130, 435, 440, 445, 469, 480, 497, 701, 704	125-127, 129-130, 435, 440, 445, 469, 480, 497, 701 /127 /127/127/127	Chudy Kazimierz	243	
Bytnar Stanisław	127, 130		Chudziński Marian Jerzy, ppor., „Stach”	666	
Bytnarowa Zdzisława	127		Chudziński Stefan, „Kowalski”	351	351
C			Chwałbogowski Tadeusz, plut. pchor., „Jim”	94, 106	94, 106
Cackowski Tadeusz, „Nowicjusz”	460	455, 460	Chyczewski Andrzej Włodzimierz, por., „Gustaw”	153	153-154
Celiński Bogdan, kpr. pchor., „Wiktor”	425, 702–703	425, 702-703	Chyżyński Mieczysław, mjr, „Peřka”	334	332, 334
Cepek Stanisław, „Intro”	309	309	Cichocki Stanisław, por.	275	
Cerařicki Stefan, „Idrys”	507, 509, 510	507, 510	Ciechanowicz Witold Antoni	53	
Cergowski Wiesław, „Rawicz”	94-95	94-95	Cieciura Marek	3, 30, 41, 64	
Cetys Teodor, mjr, „Sław”	48	48	Ciećwier Edmund, strz., „Tramwajarz”	730	
Chada Mirosław	29, 604		Ciemiński Władysław, st. sierż., „Rusik I”	335	335
Chajęcki Bronisław, plk, „Boryna”, „Maciej Boryna”	138, 715	138, 715	Cienniewski Paweł	621	
Charbicz Marek, pplk	135, 182		Cieplak Władysław Miłosaław, hm. por., „Giewont”	388, 535, 546, 550, 637	388, 535-536, 546, 548-550, 637, 642
Charchota Anatol, plk	577–578		Cieplirski Łukasz	55, 61, 136	
Chechliński Janusz, prof.	172				

Cieślak Franciszek	474		Czyżewski Wacław, st. wachm., „K 7”	66	66
Cieśliński Władysław, kpr., „Piotruś”	674	674	Czyżewski Wiktor, „Cap”	378	378
Cieśliński Józef, ppor., „Mściśław”	588	588	Ć		
Cosby Rita	420		Ćwirko Józef, por.	577	
Culliford Stanley George	347		D		
Cyniak Wacław, kpr., „Orlicz”	642	642	Daab Witold Karol, por., „Stefan”	24, 36, 605, 612-613	612
Cypryszewski Stanisław, mjr	135, 182		Dakowski Aleksander, ppor., „Aleksander”	42	42
Cywińska-Łyskawińska Maria, dr, „Jolanta”	696	696	Danielewicz Władysław, ppor., „Oko”	66	66
Cywiński Zdzisław, „Iwan”	569	569	Danielówna Jadwiga	509	
Czagowiec Kazimierz	29, 201–202, 206, 265, 513, 517, 529, 531, 533, 673		Danowski Paweł, strz., „Paweł”	536	536
Czajka Bogdan, „Jagódka”	425	425	Damrosz Władysław, ppor., „Kutno”	302	
Czajkowski Leszek, pchor., „Jastrzębiec”	117	117	Daško Genowefa, san., „Kajtus”		371-372
Czapla Kazimierz, kpt., „Gurt”	666, 668	666, 668	Dawidowski Maciej Aleksy, „Alek”, „Glizda”	125-130, 440, 497, 704	440, 480 / 125
Czarkowski Kazimierz, ppor., „Luty”	667	667	Dąbrowska Małgorzata	696	
Czarnecka Aneta	95		Dąbrowska-Belońska Jadwiga	405	
Czarnecki Henryk	353		Dąbrowski Dariusz, ppor., „Bożydar”	109	109
Czarnecki Mieczysław, kpt., „Biały”	561	561	Dąbrowski Feliks, ppor., „Felek”, „Bohusz”	113	113 / 113
Czarnecki Tadeusz, inż.	497		Dąbrowski Jerzy, „Lato”	39	39
Czarniecki Stanisław, ppor., „Staniszewski”	350	350	Dąbrowski Wacław, „Azja”	60	60
Czarniecki Stefan, „Omega”	309, 313–314	309	Dąbrowski Zygmunt, ppor., „Blyskawica”	66	66
Czaykowski Andrzej Rudolf, rtm., „Garda”	99, 377, 612	99, 377, 491, 541, 612	Dąbski Aleksander, por., „Wilk”	119	119
Czechowicz Zbigniew, „Wit”	549	549	Dąbski Zdzisław, por.	661	
Czeredys Jan, mjr	138, 715		Dąbska Aleksandra	405	
Czermiński Władysław, por., „Jastrzęb”	674	674	de Thun Stanisław, mjr, „Nawrot”	42	42
Czerniawski Józef	243		Deczkowski Juliusz Bogdan, sierż. pchor., „Laudański”	425, 548–549, 640, 642	425, 548–549, 640, 642
Czerny Władysław, por., „Olszyna”	685	685	Deczkowski Stanisław, sierż., „Madejski”	606	606
Czerwiakowski Julian, ppor., „Jerzy Tarnowski”	138, 715	138, 715	Dekutowska Maria	182	
Czerwiec Henryk, ppor., „Jaskólski”	644	644	Dekutowski Hieronim Kazimierz, mjr, „Zapora”, „Odra”, „Rezu”, „Stary”, „Henryk Zagon”, „Mieczysław Piątek”	61, 135, 138, 140, 181-182, 377, 424, 715, 717	135, 138, 140, 181-182, 377, 424, 715, 717 / 181, 377 / 181, 377 / 181, 377 / 181, 377 / 181
Czerwiński Aleksy	129		Derkacz Kazimierz, kpr. pchor., „Dzidek”	645	645
Czerwiński Sławomir	296		Desche Berta	558	
Czerwiński Władysław, st. sierż., „Stefan”	724	724	Desche Fryderyk	558	
Częścik Bolesław, „Orlik”	138, 715	138, 715			
Czuma Józef, por., „Skryty”	514, 516–517	514, 516-517			
Czyżewski Mieczysław, por. lek., „Radwan”	685	685			

Dettmann, por.	419		Dworak Zbigniew, dr, „dr Maks”	220	220
Dewicz Adam, plut. pchor., „Szary Wilk”	359	359-361	Dybiec Antoni	325	
Dębski Zbigniew, pchor., „Zbych-Prawdźic”	304	304	Dybiec Władysław	325	
Diehl Kazimierz Bronisław	313		Dyczewski Antoni, sierż. sł. st., „Michał”	66	66
Dirlewanger Oskar, SS-Standartenführer	399, 646, 724		Dyगत Antoni, inż.	337	
Długoszowski Andrzej, por. phm., „Długi”	547-549	548-549	Dylon Jerzy, ppor., „Sęp”	170	170
Dmowski Wiesław, ppor., „Małynicz”	589	589	Dymek Jerzy, „Junior”	569	569
Dobaczewski Grzegorz	163		Dyrłacz Anna	406	
Dobaczewski Lucjan, kpt., „Korwin”	540, 683	540, 683	Dziekoński Tadeusz, plut. pchor., „Korwin”	669	669
Dobak Henryk, ppor., „Olsza”	83-84	83-84	Dziemian Lusja	408	
Doboszyński Adam	136		Dziemidowicz-Szczepkowska Władysława	411	
Dobrowolski Stanisław Ryszard	81		Dziewulski Władysław	686	
Dobryński Zdzisław	481		Dziębowska Elżbieta, „Dewajtis”	382, 384, 386	382, 384, 386
Dobrzyński Apoloniusz, por., „Kruk”	470-471	470-471	Dzimiszkiewicz Józef, por., „Połubiński”	561-563	561
Dofęga-Komorowska Janina, „Peowiaczka”	507, 509, 510	507, 510			
Domański Jan	129, 701		E		
Domański Janusz, „Janusz”	587-588, 595	587-588, 595	Eblowski Józef, por.	589	
Domański Lechosław	129		Eichel-Wolańska Zofia	406	
Domański Zygmunt	12, 238, 275		Englert	558	
Domaradzki Jacek, st. strz., „Alfa”	425	425	Eyman Krystian, ppor., „Stobozowski”	644	644
Domin Adam, pchor., „Andrzej Babinicz”	617		F		
Donath Halina	683		Fabian Tadeusz, por., „Broda”	584	584
Dowbor Michał, „Zbyszek”	192-193	193	Fabianowski Jerzy, ppor., „Tolek”	98	98
Dowbor-Muśnicki Józef, gen.	226		Fajer Lucjan, kpt., „Ognisty”	334	334
Drankin, kpt.	275		Falencki Marian, „Helmar”	309-310, 313-314	309
Drapczyńska Barbara	441-442		Falewicz Kazimierz, pplk, „Antoni”	97, 351, 353	351, 353
Drapella Jerzy Hubert, kpr. pchor., „Zawilec”	425	425	Falkenstein	237	
Drewnowski Jan Franciszek	599		Falkowski Adolf, dr, mjr	282	
Drohomyrecki Kazimierz, plk	261		Falkowski Stanisław, „Cygan”	94	94
Drzewica-Wasilewski Zbigniew, por., „Maciej”	119, 121	119, 121	Faßbeck, por.	419	
Drzewiecki Zbigniew, ks.	65		Faszowicz Władysław, por., „Chwedek”	561, 563	561
Duda Andrzej	655		Fedorowicz Julian, inż.	706	
Duda Franciszek	325		Felicki Stanisław, „Skiba”	39-40	39-40
Dulęba Leszek	197		Feret Zbigniew, „Cyfra”	56	56
Dunin-Karwiczka-Rakoczy Halina, „Janina”	702	702	Fernik Józef, plut., „Globus”	400	400
Dusiewicz Włodzimierz	197		Fernik Małgorzata, lek., „Kubuś”	400	400
			Ferus-Dzikowski Stanisław, „Orlik”	327	327
			Ficek Zdzisław, por.	188	

Fiedler Wiesław, plut. pchor., „Grot”	106	106	Gajdek Adam, podof., „Agata”, „Antek”, „Olek”	139, 715	139, 715 /139, 715 /139, 715
Fieldorf Emil August, gen. bryg., „Nil”	11, 34, 49, 57, 61, 135, 150, 208-214, 275, 381, 424-425, 583-584	49, 57, 135, 150, 208, 211-214, 381, 424-425, 583-584	Gajdziński Bogusław, mgr	569	
Figura Antoni, por., „Kot”	132	132	Gajewska-Tarnawska Leokadia Wanda	406	
Fijałka Michał, por., „Sokół”	674	674	Gajewski Adam	577	
Fijałkowski Jerzy Wojciech	571		Gajewski Eugeniusz, por., „Gaj”	590	590
Fijałkowski Romuald, kpr. pchor., „Tosca”	558	558	Gajęcki Ryszard	683	
Fijałkowski Zbigniew, por., „Młot”	223	223	Gałuszko Waldemar, „Szatan”	78, 80	78, 80
Filipkowski Władysław, plk, „Janka”	48	48	Gancarczyk Barbara	290	
Filipowicz Kazimierz, por., „Kord”	674	674	Garbarczyk Mieczysław, „Laluś”	484	484
Filipowicz-Tomaszewska Barbara, „Barska”	374	374	Garbicz Zdzisław, pchor., „Wilnianin II”	321	321
Firus Artur	558		Garliński Tadeusz, por., „Tadeusz”	319	319
Firus Halina	558		Garlo Edward, ppor., „Kulesza”	303	303
Firus Johann	558		Garszyńska-Jarosz Maria, „Elżbieta”	113	113
Firus Maksymilian	558		Gawecki Andrzej, kpr. pchor., „Sław”	651	651
Fischer Ludwig	330, 528		Gawkowski Robert	366, 581, 586	
Flame Henryk, kpt., „Bartek”	183	183	Gawlikowski Henryk, ppor., „Sarmak”	615, 670	615-616, 670
Fogg Mieczysław	173, 352, 652		Gaworski Tadeusz, por., „Lawa”	554	554-555
Foltz Aleksander	558		Gawron Wincenty, por.	259	
Franczak Józef, „Lalek”	54	54	Gawroński Bogdan, „Davy”	460	460
Franio Zofia, dr, „Doktór”	268, 303	268	Gawrych Ludwik, kpt., „Gustaw”	416	416, 418, 490
Frank Hans	458		Gawrych Marian, st. strz., „Lipa”	70	70
Frank Ksawery, pchor., „Kiejstut”	494, 663	494, 663	Gawryłow Wanda	434	
Frenkiel Marian, pplk	714		Gay Henryk Julian	131	
Frolow Jurij, mjr	153		Gazda Stefania	60	
Frydman Józef	243		Gąsiorowski Stanisław, por., „Mieczysław”	269	269
Frydrych Edmund, ppor., „Kaczka”	400	400	Gąsiowski Jarosław, por., „Jar”	84	84
Furmanek Zbigniew, „Zawity”	515	515	Gdanicki Walenty, „Nil”	209, 275, 584	584
Furmańczyk Stanisław	183		Gebethner Tadeusz, ppor., „Gustaw”	223	223
G			Geibel Paul Otto, SS-Oberführer	132	
Gabara Kazimierz, „Łuk”	671	671	Gellert-Bauer Janina	453	
Gabryelski Jerzy, „Orski”	627-629, 631, 634	631, 634	Gepner Stanisław, plut. pchor., „Janusz”	106	106
Gabryszewski Stanisław, por., „Balbo”	644, 647	644, 647	Geśicki Stanisław, por., „Józef”	473	473
Gadomski Bogdan	732		Geśicki Zbigniew, „Juno”	11, 39, 218-219, 382, 386	39, 218-221, 382-383, 386
Gaidis Jan	485				
Gajcy Tadeusz	419				
Gajda Stanisław, strz., „Gaj”	309-310, 313	309-310			

Giejsztowt Roman, ppor., „Barski”	667	667	Gorzkowski Kazimierz, por., „As”, „Andrzej”, „Wolf”, „Andrzej Sokolnicki”, „Godziemba”, „18”	127, 432, 444	432 / 432 / 432 / 432 / 432
Gielecki Maciej	306		Gorzowski Marian, ppor., „Szary”	321	321
Gierymski Aleksander, st. bosm., „Fala”	66	66	Gostyński Henryk, „Grey”	172, 175	172, 175
Gil Czesław, inż.	726		Goszyk Józef, ppor., „Grot”	119	119
Ginałski Janusz	163		Goździewska Róża	77, 79	
Giżyński Lucjan, kpt., „Gozdawa”	294, 334, 441	294, 334-335, 441	Gójska Westyna	163	
Glinka Michał	183		Góral Andrzej, ppor., „Tomasz”	129, 436	129, 436
Glińska Halina	701		Górka-Grabowski Zygmunt, „Zajęc”	460	460
Gluth-Nowowiejski Wacław, kpr. pchor.	146, 425		Górnicki Romuald, ppor., „Remus”	674	674
Głowacka-Kossakowska Henryka Łucja, łącz., „lga”	426	426	Górnik Władysław, „Dąb”	507, 510	507, 510
Głowacki Herman, ppor., „Prus”	645	645	Górnisiewicz Stefan, ppłk dypl.	275	
Głowacki Stefan, por., „Smuga”	139, 715, 719	139, 715, 719	Górny Stanisław, kpr. pchor., „Dół”	69	69-70, 205
Gluchowska Wanda, „Justyna”	547, 549	547, 549	Górski Eugeniusz, por., „Żarski”	317	317
Gluchowski Lech, rtm., „Jeżycki”	224	224	Górski Jan, kpt.	375, 378	
Gluchowski Władysław, ppor., „Boruta”	223	223	Górski Rajmund	527	
Gluszczyk Jan, ppor., „Dąb”	66	66	Górski Tadeusz	527	
Gluszek Zygmunt, „Victor”	194	194	Gózik Tadeusz, kpt.	243-244	
Goc Bolesław	571		Graba-Łącki Kazimierz, „Kazik”	193	193
Godlewski Henryk, kpr., „Pocziarz”	625	625	Grabarz Edward	243	
Godlewski Mieczysław, ppor., „Mieczysław”	557	557	Grabicki Alojzy, kpt.	135, 182	
Godurkiewicz Władysław	477-478		Grabieński Jarosław, „Wojtek”	426	426
Goldman Dawid	38		Grabka Grażyna	560	
Golec Piotr, chor., „Ciborski”	645	645	Grabka Krzysztof	560	
Goleźdźcinowski Stefan, kpt., „Golski”	350	350-351, 353, 355	Grabowska Krystyna	283	
Golian Zbigniew, por., „Zbyszek-Solny”	365	365	Grabowski Tadeusz, „Starińko”	569	569
Golebiewski Arkadiusz	720		Grabski Karol, por., „Karol”	589	589
Golebiewski Jerzy, ppor., „Stach”	159	159	Graczyk Jan	479	
Golebiewski Tadeusz, kpr. pchor., „Sosna”	65	65	Graczyk Jerzy, kpr. pchor., „Roman”	666, 669	666, 669
Golkontt Jan, por., „Bogusławski”	589	589	Graf, adw.	185	
Gomułka Władysław	101		Gregorowicz Zbigniew	225	
Gontarczyk Bronisław, por., „Bolek”	223	223	Grenda Kazimierz, hm., „Granica”	194	194
Gora Edward, „Cichy”, „Mały”	311, 315	311 / 311	Grigo Zenon, plut. pchor., „Jacek”	109	109
Goruch Jan	311		Grobicki Antoni Zenon	184-185	
			Grobicki Jerzy	185	
			Grocholski Adam Remigiusz, ppłk., „Waligóra”	99	99
			Grodecka Zofia	357	

Grodzicki Jan	52		Hammer Józef, plk , „Baczewski”, „Wujek”, „Lech”	433	433-434 / 433 / 433
Gromulska Wanda, „Teresa”	353	353	Har Henryk	572	
Gromulski Stanisław, kpr. pchor., „Ruskin”	667	667	Har Roman	572	
Groński Roman, por., „Żbik”	135, 139, 181, 716	135, 139, 181, 716	Harasowski Adam	712	
Groszkowski Janusz, prof.	341, 343		Harland Jerzy, kpr. pchor., „Obwieś”	688	688
Grott Kazimierz, kpr. pchor., „Sep”	545	545	Hattowska Maria, „Baba”	145	145
Gruber Edward, gen. bryg.	275, 278		Hebda Henryk, „Korwin”	253	253
Grudziński Stefan, ppor., „Bogdan”	30	30	Hecold Zdzisław, por., „Zbójnik”	662	662
Grun Bronisław, „Szyb”	460	460	Heda Antoni, kpt., „Szary”	59, 306	59, 306
Grundman Jerzy, „Jur”	549	549	Heindrich Krystyna	177	
Grunwald Edmund, mjr, „Jarema”	557	557	Hellwig Bronisław, „Bruno”	219, 382, 386	219, 382, 386
Gruszczński Tadeusz Henryk, por., „Poraj”	666, 668	666, 668	Hempel Zygmunt, kpt.	444	
Gryglas Wanda	252		Hendzel Józef	313	
Grzechnik Edward, ks.	147		Hera Edmund, rtm., „Pawłowski”	350	350
Grzegorzewski Tadeusz, „KraK”	309	309	Herbert Ludwik	445	
Grzmielewski Tadeusz, mjr, „Igor”	210	210	Herbich Jan, ppor., „Godzimierz”	98	98
Grzybalski Jerzy	527		Herer Wiktor, ppłk	424, 499	
Grzybowski Feliks, ppor., „Wojtek”	589	589	Herman Franciszek, ppłk, „Bogusławski”	165	165
Grzybowski Józef, prof.	435		Herman Władysław, prof., „Felczer”	20, 35, 503–504, 506	504
Grzybowski Marian, prof.	424		Herstein Edward	624	
Gubalewski Cyryl, lek.	283, 289		Hilgier Jan	325	
Gucwa Józef, bp, „Wilk”, „Michał”, „Szumny”	324	324 / 324 / 324	Himmler Heinrich, Reichsführer SS	158, 451, 646, 710	
Gutkowski Witold	29, 41, 163		Hochberg Leo, mjr	261	
Gutt Jan, ppor., „Wosiek”	645	645	Hodor Józef	726, 731	
Gutt Romuald	406		Hoffman Józef, mjr, „Majster”	106–107, 115–116, 662	106-107, 115- 116, 662
Guzdek Józef, bp	235		Holliday Derrick Robert Fitz, por.	520	
Guzek Eugeniusz, kpr. pchor., „Grabowski”	106, 117	106-107, 117	Honowski Andrzej	445	
Guziewicz Jerzy, strz., „Pinkus”	168	168	Hoppe Jan Władysław	237, 275, 583	
Guzowska-Szczerbowska Jadwiga, „Skowronek”	206	206	Horenstein Norbert, „Andrzej”	378	378
H			Horoch Mieczysław, sierż. pchor., „Jodła”	90–91	90-91
Hac Bolesław, inż.	398		Horodyński Zbigniew, sierż. pchor., „Fredro”	90–91	90-91
Haft-Szatyńska-Maciejewska- Woźniak Wanda	406		Hryniewicz Bogusław	450	
Hajdukiewicz Józef	275, 278		Hübner Zygmunt	197	
Halski Józef	50, 52		Hudson Herbert, sierż.	519-521	
Hamilton Robert George, por.	518, 520-521		Humer Adam	135, 145	
			Humiecki Henryk, „Olbrzym”	382, 385	219-220, 382- 383, 385

Huskowski Stanisław, „Ali”	383, 385	383, 385	Jakubowski Romuald, ppor., „Żegota”	22, 170–171, 175, 177	170-171, 175
Hutnik Mieczysław	684		Jakubowski Ryszard, hm., „Kot”	246	246
I			Jakubowski Tadeusz	243–244	
Igielski Tadeusz, sierż., „Jastrząb”	606	606	Jakubowski Wiktor, por., „Wiko”	22, 554, 555	555
Ignaszak Stefan, „Nordyk”	341–342	341-342	Jakubowski Zbigniew, ppor., „Stoń”	22, 554, 555, 565	555, 565
Iranek-Osmecki Kazimierz, plk dypl., „Makary”, „Pstrąg”, „Heller”	156, 285, 377	156, 377 / 377 / 285	Jamontt-Krzywicki Ryszard	182, 261	
Iruska Zofia, san., „Zosia”	408	408	Jan Paweł II	366	
Issajewicz Michał, „Miś”	382, 385	219-220, 382-383, 385	Janaszek Wacław, mjr, „Bolek”	388	388
Iwaniuk Zdzisław, kpr., „Żbik”	171	171	Janaszek-Seydlitz Maciej	29, 41, 78, 730, 732	
Iwanowski, inż.	726		Janczewska	411	
Iwańczak Konstanty, kpr., „Proton”	536	536	Janelli Władysław, por., „Jarząbek”	303	303
J			Janicki Antoni, st. sierż., „Rakowski”	685	685
Jabłoński Edward	396, 398, 400		Janicki Piotr	257	
Jabłoński Wiesław, ppor., „Łuszczyc”	308–309, 312	308-309	Janicki Stanisław, ppor., „Rafał”	66	66
Jabłoński Zenon, kpt., „Szubert”	561–563	561, 563	Janicki Tadeusz, por., „Czarny”, „Tadeusz”	615, 670–671, 702	615-616, 670-671, 702 / 702
Jabłoński Zygmunt, kpr. pchor.	204		Janik Edward, st. sierż., „Wędką”	66, 74	66, 74
Jackiewicz Bogdan, „Jawicz”	168	168	Janikowski Zenon, ppor., „Ryś”	65, 68	65, 68
Jackowski Kazimierz, por., „Torpeda”	621	621	Janiszewski Stefan, por., „Podkowa”	561–563	561
Jackowski Leszek, „Żbik”	568	568	Janiszewski Witold, ppor., „Withal”	114	114
Jackowski Paulin, por., „Twardy”	491	491	Janiszewska Jadwiga	185	
Jackowski Zbigniew, „Ryś”	568	568	Jankowska Halina, dr	282–283	
Jackowski Zenon, pchor., „Adaś”	621	621	Jankowski Jan Stanisław, inż., „Soból”	155-156, 285, 583	285
Jaegermann Tadeusz, por., „Klimek”	116	116	Jankowski Stanisław, kpt., „Agaton”	611	611
Jagiełło Jerzy, strz., „Florian”	549	549	Jankowski Stanisław, kpt., „Korab”	561	561
Jagiełło Władysław, sierż. pchor., „Wyrwa”	106	106	Janota-Brzozowski Jan, por., „Jota”	66	66
Jagnierza Wincenty, st. wachm., „Żubr”	286	286	Janowska Krystyna, san.	283	
Jagowd-Wolska Maria, strz., „Marysia”	426	426	Janowski Jerzy	730, 732	
Jahn Bartłomiej, pchor., „Michał”	321	321	Jarkowska-Krauze Zofia	406	
Jaklicz Bohdan, plut. pchor., „Michał”	106	106	Jarkowski Aleksander, „Bury”	476	476
Jakimowicz Władysław, lek.	283		Jaroszek Jan, kpt., „Proboszcz”	588, 591, 596	588, 591, 596
Jakubowski Jan, kpr. pchor., „Żeliga”	22, 170, 554	170	Jasiński Józef, por., „Wyrwa”	334	334
Jakubowski Mieczysław	583		Jasiński Roman, „Zorro”	507	507
Jakubowski Romuald, por., „Kuba”	22, 554, 555, 565,	555, 565-566	Jasiński Władysław	270	

Jasiński Zbigniew, ppor., „Rudy”	112	112	Jędrzejowski Rudolf	458	
Jasiończyk Zbigniew, plut. pchor., „Słupnicki”	666	666	Jędrzejowski Zdzisław, plut. pchor., „Lolek”	476	476
Jaskólski Hubert, por., „Janusz”	587, 589, 595	587, 589, 591, 595	Jończyk Lucjan, „Lut”	569	569
Jaskulski Franciszek, „Zagończyk”	61	61	Jórski Zygmunt, hr.	235	
Jaskulski Jakub	270		Józewicz Bohdan	56	
Jaster Stanisław, por.	259		Józwiak Józef, kpr., „Setka”	69	69-70
Jastrzębowski Wojciech	296		Juchnicki Michał, por., „Michał”	662	662
Jastrzębski Adam, por., „Różan”	98, 103	98, 103	Junak Halina, strz., „Iwona”	426	426
Jastrzębski Janusz, ppor., „Pobóg”	153	153	Jungraw Józef, płk dypl.	187	
Jastrzębski Leonard, ppor., „Krzysztof”	109	109	Junk Herbert, SS-Obersturmführer	434	
Jastrzębski Stefan, mjr, „Miłosz”	308	308	Junosza-Piotrowski Wiktor	230	
Jaszczanin Stefan, „Grom”	572	572	Junosza-Stępkowski Marcin, kpt., „Sowa”	491	491
Jaszczyńska Irena	433		Jurczak Paweł, por., „Pawelski”	216	216
Jaszczyński Krzysztof	621		Jurczenko-Szleńczak Nikita, kpt., „Sokół”	42	42
Jaworski Michał, ppor., „Krzysztof”	589	589	K		
Jaworski Stanisław	183		Kabata Zbigniew	712	
Jedigar Veli bek, płk., „Damazy”	38		Kaczkowski Stefan, kpr. pchor., „Wichajster”	363	363
Jedlińska-Popławska Irena, „Irys”	363	363	Kaczmarczyk Walenty, kpr., „Matros”	669	669
Jedliński Stefan	197		Kaczmarek Czesław, bp	136	
Jeffery Ron	38		Kaczmarek Marian, „Paweł”	139, 714, 716	139, 716
Jeleń Maciej	144		Kaczorowska Blanka	157, 450	
Jesiołowski Jerzy, por., „Traktor”	90, 92	90, 92	Kaczyńska Maria	509	
Jetter Edward, kpt., „Edward”	341–342	341-342	Kaczyński Jerzy, „Bogdan”	289	289
Jewsiewicki Władysław	635		Kaczyński Lech	261, 311, 500, 653	
Jezierska Maria	406		Kaczyński Tadeusz	712	
Jezierny Ignacy, kpt., „Karaś”	84	84	Kaczyński Zygmunt, kpr. pchor., „Wesoły”	436	436
Jezierny Mirosław, „Karnisz”	37, 173, 665	37, 173	Kaczyński Zygmunt, ks.	136	
Jezierny Roman	182, 257, 260		Kahl Tadeusz, por., „Kowalski”	396–397, 401, 403–404	396-397,
Jezierny Zygmunt, por., „Jastrząb”, „Orzeł”	139, 716	139, 716 / 139, 716	Kaim Jan, ppor., „Filip”, „Wiktor”	139, 716	139, 716 / 139, 716
Jeżewska Danuta	177		Kakowski Aleksander, kard.	296	
Jeżewski Jerzy	692		Kalandyk Kazimierz, kpt., „Sławomir”	426	426
Jędryszczak Barbara	316		Kalenkiewicz Maciej, pplk., „Kotwicz”	56, 375, 378	56
Jędrzejak Tadeusz, por., „Harley”	555, 565	555, 565	Kaleta Józef	682	
Jędrzejewska Anna, „Pola”	569	569	Kalinowska Maria	246	
Jędrzejewska Zofia, „Zorika”	569	569	Kalinowski Bronisław, por., „Piotr”	294	294
Jędrzejewski NN	702				

Kalinowski Henryk, st. strz., „Harpagon”	75	71	Kasznica Krzysztof, ks.	672	
Kalinowski NN	572		Kasznica Stanisław, ppłk, „Maszkowski”	61, 139, 714, 716	139, 716
Kalinowski Stanisław, lek., „Skóra”	283		Katowska Maria	424	
Kalinowski Wiesław Henryk, kpr. pchor., „Tarski”	558	558	Katyński Bronisław, ppor., „Puli”	589	589
Kaliński Janusz	682		Kaucki Maksymilian	182, 261	
Kalisiak Jan, ppor., „Mister”	65	65	Kawalec Mieczysław	55	
Kaliszek Juliusz	571		Kawecki Wojciech, „Gladus”	544	544
Kalkstein Ludwik	157–158, 450		Kawiński Wiesław, por., „Jastrząb”	313, 531	531
Kalski Zdzisław, „Szczerba”	225	225	Kazimierski Józef	610, 649	
Kałuziński Jan	325		Kazubski Mikołaj	545	
Kamieński Kazimierz	61		Kazubski Stanisław, ppor., „Stasio”	119	119
Kamińska Teodozja, s.	289		Kaźmierczak Waclaw Feliks, „Wacek”	627, 629, 631	631
Kamiński Aleksander	127, 444, 480		Kądziaława Stanisław, por., „Kania”	674	674
Kamiński Bronisław, SS-Brigadeführer	159, 171		Kejne Wojciech	673	
Kamiński Łukasz, dr	719		Kędziński Bolesław, ppor., „Kłos”	589	589
Kamiński Marcei, por.	243		Kędziński Daniel Jerzy, por., „Kalinowski”	319, 436	319, 436
Kamiński Marian, kpt., „Jur”, „Ster”, „Żagłowiec”	42–43	42 / 42 / 42-43	Kędziński Maciej, pchor., „Kapiszon”	407	407-408
Kamiński Roman	324		Kędziora Stanisława, ks. bp.	668	
Kamiński Stanisław, ppłk, „Daniel”	109, 115–116, 494, 662–663	109, 115–116, 494, 662–663	Kęska Zygmunt	243	
Kamiński	252		Kęski Zygmunt, por., „Świt”	58	58
Kamler Jerzy, por., „Stolarz”	285, 613	285-286, 613-615, 619	Kielim Władysław	183	
Kamocki Romuald, kpr., „Jurek”	216	216	Kielkiewicz Andrzej, pchor.	583	
Kancelarczyk Leonard, ppor., „Jeremi”	587, 589, 595	587, 589, 595	Kielkiewicz Zbigniew, kpr. pchor., „Stawek”	74–75	70, 73
Kania Czesław, ppor., „Nałęcz”, „Witold”, „Wyrwa”, „Waldemar”	139, 716	139, 716 / 139, 716 / 139, 716 / 139, 716	Kieniewicz Bolesław, gen. dyw.	227	
Kański Henryk, por., „Kadra”	723		Kiersnowski Konstanty, ppor., „Gedroyć”	685	685
Karasiówna Janina, „Bronka”	285	285	Kietliński Eugeniusz Stanisław, ppor., „Hel”	98-99, 103	98-99, 103
Kardaś Kazimierz, „Orkan”	129	129	Kiewlicz Stanisław, „Stasiek”	174	174
Karkuciński Józef	177		Kijewski Mieczysław, pchor., „Jordan”	638	638
Karliński Władysław, chor., „Hilary”	685		Kirchner	132	
Karpiński Benjamin, ppłk	181		Kita Aleksander Adam, płk	139, 714	
Karpiński Henryk	577		Kitalla Ryszard, ppor., „Huragan”	119	119
Karpiński Janusz, „Michorowski”, „Okrzeja”	535	535 / 535	Kitlas Roman, „Żmudzin”	224	224
Karpiński Józef Jerzy	390		Kiwerski Jan Wojciech, ppłk dypl., „Oliwa”, „Rudzki”, „Lipiński”	271, 455, 675, 678	675, 678 / 271 / 455
Karski Sylwester	474		Kiżny Roman, por., „Pola”	455–456, 458, 460	455-456, 458, 460
Kasperkiewicz Józef	573		Klauze Marta, „Marta”	548	548-549
Kasprzycki Tadeusz, gen. dyw.	449				
Kasprzyk Stefan, „Dzik”	485	485			

Klawe Zdzisław, por., „Edward”	612	612	Kokoszkiwicz Henryk, por., „Kotwicz”	685	685
Kleck-Rosloniec Barbara, „Zagórowska”	363	363	Kolarczyk-Sznewel Maria	183	
Kleczkowski Jerzy, ppor., „Jurek”	454-456, 458, 460	454-456, 458, 460	Kolczyńska Jolanta, „Klara”	595	595
Kleeberg Franciszek, gen.	170, 594		Kolińska Barbara	204	
Klejman Kopel	243		Kołaczkowski, lek.	283	
Klempisz Wiesław, strz., „Brzeziński”	426	426	Kołąkowski Roman	82	
Klepacz Stanisław, plk, „Jesion”	285	285	Kołąkowski Marian, „Marian”	460	460
Klęk Władysław, kpt., „Romański”	685	685	Kołodziejczak Florian, por., „Maks”	119	119
Kliłowicz Władysław	487		Kołodziejczyk Leszek	665	
Klimaszewski Władysław, por., „Boruta”	275	275	Kołomyjska Halina, lek.	686	
Klimczewski Jan, st. strz., „Tajemniczy”	309-310, 313	309	Komarnicka Halina, „Sas”	113	113
Klimek	60		Komasa Jan	420	
Klingenberg Helena	309		Komisarczyk Jerzy, „Jur”	568	568
Klukowski Tadeusz	184- 185		Komisarczyk Roman, „Grom”	568	568
Kłoczkowski Roman, ppłk, „Grosz”	65, 67-68, 72	65, 67-68, 72	Komorowski Bronisław	714, 719	
Kłos Szczepan	546		Komorowski Tadeusz Marian, gen. dyw., „Bór”	27, 68, 155-156, 165, 285, 343, 353, 418, 451, 489, 619, 706, 710	27, 68, 72, 155-156, 285, 343, 353, 418, 454, 489, 618-619, 621, 706, 710
Kłosiewicz Wacław, sierż., „Wacek”	269	269	Konarski Feliks	173	
Kłosowicz Helena, san., „Monika”	287,290, 706	287-288, 706	Konarzewski Jerzy	485	
Kłosowski Władysław, „Wicher”	484	484	Konczyński Stanisław, „Kunda”, „Stary”	140, 716	140, 716 / 140, 716
Knyrewicz Leon	183		Kondracki Antoni	485	
Knyziak Zygmunt	243		Koniew Iwan	506	
Kobierzycka Maria	241		Konopacki Eugeniusz, kpt., „Trzaska”, „Gustaw”	440, 659	659 / 440
Kobyliński Mikołaj, por., „Kos”	587, 589, 594	587-589, 594	Konrad Henryk, „Graf”	309	309
Kochański Władysław, kpt., „Bomba”	674	674	Kontrym Bolesław, mjr, „Zmudzin”, „Biały”, „Bielski”, „Cichocki”	139, 301, 377, 716, 719	139, 301, 377, 716, 719 / 139, 377, 716 / 139, 377, 716 / 139, 377, 716 / 139, 377, 716
Kocimski Henryk, kpt., „Kot”	668	668	Kończykowski Henryk, plut., „Halicz”	243, 426	243, 426
Kociszewski Konstanty	246		Kopalińska Helena	527-528	
Kocjan Antoni, inż.	341-342		Kopaliński Leszek	527-528	
Kocuba Jacek	208		Kopałka Jan, hm. sierż. pchor., „Antek”, „Antek z Woli”	536, 546	535, 549 / 546, 548
Koczarski Władysław, ppor., „Władek”	667	667	Kopf Stanisław, „Malarz”	290-292, 355, 363, 365, 400, 556	365, 400
Koćmil Jan, „Dąb”	544	544	Kopisto Wacław, kpt.	48	
Kodelska-Łaszek Teresa	163		Kopka Bogusław, prof.	280	
Kodelski Jerzy	160		Koprowski Franciszek	38	
Kodym Kazimierz, kpr., „Kazik”	548-549	548-549	Koprowski Jerzy, ppor., „Halama”	352	352
Koecher Eugeniusz, phm. por., „Kołczan”	546-549, 604-607, 637	546, 548-549, 604-607, 637	Korczyk Władysław, gen.	180	
Koerner Mojżesz	251		Korczyński Alfred, por., „Sas”	165	165

Korupska Maria, „Skiba”	294	294	Kowalski Stefan, ppor., „Jaroń”	321, 482	321, 482
Korwin-Szymanowski Stanisław	197		Kowalski Witold, „Ręka”	532	532
Kosek Ryszard, st. sierż., „Puchar”	74–75	71, 74	Kowalski Wojciech, strz., „Wąsik”	74	74
Kosiacka-Pacho Maria	683		Kowalski Zbigniew	474	
Kosińska Alina, „Kala”	575–576	675	Kowalski Zygmunt, kpr. pchor., „Chwalibóg”	317	317
Kosiński Wilhelm, kpt., „Mściśław”	659	659	Kownacki Andrzej Witold, mjr, „Jerzewski”, „Jeżewski”, „Jerzy Jeżewski”	12, 253, 588, 592, 595	588, 592, 595 / 592 / 592
Kossakowski Tadeusz, gen. dyw.	377		Kozakiewicz Włodzimierz, kpt., „Barry”	371	371
Kossobudzki Ryszard	420		Koziański	706	
Kossowski Hubert	12, 232		Kozicki Maciej, „Kuba”	168	168
Kossowski Lesław, ppor., „Leszek”	441	441	Kozicki Stanisław, ppor., „Howlerla”	389, 451, 642	389, 642
Kostecki Franciszek	573		Kozłowska Marta	29	
Kostek-Biernacki Waclaw	136		Kozłowski Bogumił	577	
Kostewicz Tadeusz	12, 231		Kozłowski Henryk Paweł, pchor., „Kmita”	388, 426, 499	388, 426, 499
Kosztirko Kazimierz	714		Kozłowski Janusz, kpr. pchor., „Janusz”	174–175	175
Koszykowski Izydor	270		Kozłowski Józef, por., „Las”, „Vis”, „J Kawecki”	140, 714, 716	139, 716 / 139, 716 / 139, 716
Kościelak, chor., „Zagłoba”	66	66	Kozłowski Juliusz, kpt., „Cichy”	539–540	539-540
Kościkiewicz Mateusz	441		Kozłowski Tadeusz, kpr. pchor., „Kozak”	494	494
Kość Kazimierz, kpr., „Zaskroniec”	416	416	Kozyriew Mikołaj, „Bohun”	309	309
Kot Roman, sierż., „Polak”	321	321	Koźniewski Kazimierz	197	
Kotecki Tadeusz, ppor., „Kalina”	165, 168	165, 168	Kożusko Piotr, płk	575, 577–578	
Kotowicz Jan, płk, „Twardy”	678	678	Krajewski Bronisław, kpr. pchor., „Kowalski”	426	426
Kotowski Alfons, mjr, „Okoiń”	658	658-659	Krajewski Henryk, pptk, „Trzaska”, „Leśny”	278, 377	278, 377 / 377
Kotowski Ludwik, por., „Ludwik”	662	110, 662	Krajewski Jan, plut. pchor., „Kukiel”	109	109
Kowalewski Franciszek, plut., „Franc”	400	400	Krajewski Kazimierz, lek.	283	
Kowalewski Jerzy	299		Krajewski Wiesław, „Sem”	460, 548–549	460, 548-549
Kowalewski Kazimierz, strz., „Ząbek”	113	113	Krasiński Stefan, ppor., „Kacper”	66, 68	66, 68
Kowalewski Leszek, ppor., „Twardy”	434	434	Krassowska Zofia, „Zosia Duża”	638, 641	638, 641
Kowalewski Teofil, ppor., „Zygmunt”	66, 68	66, 68	Krassowski Tadeusz, plut. pchor., „Start”, „Wilczek”	106, 478, 481	106 / 478, 481
Kowalów Marian, ppor., „Komar”	645	645	Kraszewski Tomasz, wachm., „Kruk”	66	66
Kowalska Maria, san., „Maryna”	536		Kraszewski Zbigniew Józef, bp	176, 222, 582, 597	
Kowalski Bronisław, „Bufor”	518, 520–521, 523–524	518, 520, 523-524	Krauze Artur	283	
Kowalski Edward, san., „Edek”	283, 287	283	Krauze Włodzimierz, strz., „Smuga”	426	426
Kowalski Józef, sierż., „Malec”	285	285			
Kowalski Mieczysław, por., „Grom”	58	58			

Krawczyk Marian, por., „Janos”	38, 476, 478	38, 476, 478	Kubicki Zdzisław, st. sierż., „Sulima”	644	644
Krawczyk Marian Eustachy, por., „Harnaś”	391	391, 393-394	Kucharski Józef, sierż., „Kur I”	666	666
Krawczyński Stanisław, „Zajda”	569	569	Kucharski Konrad, „Sokół”	547	547
Krawczyński Wiesław	50		Kucicki Wiesław, „Mały”	168	168
Kredyk Janusz, „Władek”	365	365	Kuczyński Jan, ks. mjr	308–309	
Kreter Jan, st. sierż., „Grześ”	589	77, 82, 589	Kuczyński Stanisław	183	
Kriuczkin, mjr	275		Kudelski Jan Jerzy, por., „Lech”	554	554
Krok-Paszkowski Henryk, gen.	101		Kujawińskiego Stanisława, por., „Żonkil”	348	348
Krok-Paszkowski Jan, kpr. pchor., „Gozdawa”	99–101	99	Kujawski Stanisław, pchor., „Brzoza”	389	389
Kropska Krystyna, san., „Kropka”	168	168	Kujawski Zygmunt, dr, „Brom”	283, 547	547-549
Król Jadwiga, „Łazęga”	433	433-434	Kuka Jan	714	
Królikowski Janusz, „Zawadzki”	668	668	Kukliński Ryszard, płk	187	
Krupa Stanisław, sierż. pchor., „Nita”	426	426	Kukliński Wenancjusz, ppor., „Roman”	119	119
Krupiński Stanisław, ppor., „Dabóg”	66	66	Kukulak Stanisław, sierż., „Mors”	65	65
Kruszyński Seweryn	627–629, 631, 634		Kulasek Władysław, chor., „Jaśmin”	644, 725	644, 725
Krutol Edward Jan, ppor., „Dąbrowa”	589	589	Kulczycki Zygmunt, por., „Olgierd”	674	674
Kryfko Kazimierz	527		Kulesza Juliusz	29, 335–336	
Kryński Karol, kpt., „Waga”	645, 724	645, 724	Kuliński Stanisław, pchor.	545, 546	
Kryst Jan	37, 680		Kuliński Tadeusz, pchor.	545, 546	
Kryże Roman, ppłk	261		Kuliński Zygfryd, st. strz., „Albin”	140, 535, 716	140, 535, 716
Krzak Waclaw, pchor., „Szpak”	562	562	Kuлагowski Jan, por., „Krzem”	662	662
Kzeski Józef, ppor., „Słuchawka”	42	42	Kulak Alojzen	577	
Kzeszowski Waclaw Józef, „Gryf”	333	333	Kumuniecka-Chełmińska Hanna, strz., „Hanka”, „Maryla”	426	426
Krzychkowski Józef, kpt., „Szymon”	39, 83, 85	83-85	Kummant Leopold	126	
Krzykowski Zdzisław, pchor., „Sowa”	321	321	Kumor Emil, kpt., „Krzyś”	454	454
Krzysztofowicz Jerzy, sierż. pchor., „Selim”	374	374	Kunce Ryszard	326	
Krzywicki Ryszard, kpt., „Szymon”	285	285	Kunert Andrzej Krzysztof, dr hab.	719	
Krzywiec Waclaw, kmdr por.	187		Kunert Bogdan, ppor., „Szayer”, „Bonar”	558	558 / 558
Krzyżak Kazimierz, ppłk, „Kalwin”, „Bronisław”	194–195, 531, 557	194-195, 531, 557 / 531, 557	Kunicki Aleksander, chor., „Rayski”	381, 384	381, 384
Krzyżanowski Aleksander, płk, „Wilk”	48, 135	48, 135	Kurkiewicz Jan, „Jasiek”	460	460
Kubalski Jan, inż.	727		Kurkowski Mieczysław, kpt., „Mietek”	271, 445	271, 445
Kubański Arnold, „Jawor”	460	460	Kurkowski Tadeusz, sierż., „Szary”	604–606, 609	604-606, 609
Kubaszewski Grzegorz	188		Kurnatowski Zygmunt, kpr. pchor., „Todzio”	90	90
			Kurowska Maria, san.	283	

Kurzępa Jerzy	184-185		Lebiedowski Stefan, kpr., „Wróbel”	170-171	170-171
Kusiak Ryszard Stanisław, kpr. pchor., „Apollo”	557	557	Lech Czesław, por., „Biały”	332-334, 338	332-334, 338
Kusociński Janusz	118, 131, 729		Lech Helena, „Halina”	333	333
Kustowski Janusz, sierż. pchor., „Dzems”	205	205	Lechman Zygmunt, „Miarka”	309	309
Kutra Ignacy, st. sierż., „Gajowy”	69, 75	69-71	Lederman Henryk	38	
Kutryb Stanisław, „Ryś”, „Rekin”	140, 714, 716	140, 716 / 140, 716	Leliwa-Roycewicz Henryk, rtm., „Leliwa”	303	303-304
Kutrzaba Tadeusz, gen.	124		Lenart Jan, „Mały Jaś”	606, 703	606
Kutschera Franz, gen.	11, 17, 34-35, 168, 209, 218-219, 221, 381-387, 469, 480		Lendzionowa Białczyńska Aleksandra, san., „Ola”	283	283
Kwapiński Karol, sierż., „Czarny Karol”	547, 549	547, 549	Lenk Hubert, „Hubert”	89	89
Kwaśniewski Kazimierz	569		Leopold Stanisław, kpr. pchor., „Rafał”	651	651
Kwiatkowska-Gawrońska Janina, san.	287		Leski Kazimierz, płk dr inż., „Bradł”	38	38
Kwiatkowski Jerzy, por.	261		Lesnobrodzka Jadwiga, ppor., „Wiga”	476	476
Kwiatkowski Stanisław, strz., „Stach”	400	400	Leszczyński Jerzy, „Lotnik”	457, 460	455, 457, 460
Kwiecień Marian, kpr., „Pobóg”	638	638	Leszczyński Wiktor, por., „Ostoja”	531	531
Kwieciński Wincenty	61		Leśniewski Stanisław	599	
Kwietniak Stefan, por. dr, „Żabka”	562		Lewak Anna	29, 41	
L			Lewandowski Alfred	275, 278	
Lach Mieczysław, „Pestka”	671	671	Lewandowski Wojciech, plut. pchor., „Krak”	536	536
Ladenberger Eugeniusz, mjr, „Burza”, „Kazimierz”	115, 661-662	115, 662 / 661	Lewandowski Zbigniew, kpt., „Szyrna”, „Zbyszek”, „Iza”	8, 33, 124-126, 268-269, 271	124, 126 / 124, 268-269, 271 / 124
Lalewicz Marian	155		Lewicki Jerzy, mjr, „Adolf”	590	590
Landzberg , prok.	242-243		Lewicki Zbigniew, dr	353	
Lang Kazimierz, kpt., „Grzyb”, „Dziad”	561, 563	561, 563	Lewiński Jerzy, kpt., „Chuchro”	268-269	268-269
Lange Ewald, SS-Rottenführer	129, 435-436, 469		Lichodziejowski Kazimierz, kpt., „Tara”	199, 473	199, 473
Langner Janusz, por., „Janusz”	83-84	83-84	Ligeża Janusz, kpr. pchor., „Kruk”	651	651
Lankajtes Wanda	406, 412		Linder Jan	325	
Lasecki Aleksander, st. sierż., „Kostek”	66	66	Lindner Jadwiga	481-482	
Laska Jan, kpt., „Zet”	589	589	Liniański Władysław, płk , „Mścisław”	210	210
Laskowska Krystyna, san., „Magdalena”	69	69-70, 206	Linkowska-Ballaban Janina, san., „Tomaska”	363	363
Laskowski Jerzy, pchor., „Tramp”	568	568	Lipczyński Zbigniew	173	
Latuch Mikołaj	682		Lipski Jan Józef	197	
Lazarowicz Adam	55, 136		Litchfield Stuart, st. sierż.	520	
Lebensztain Przemysław, sierż., „Lubicz”	666	666	Lokajski Eugeniusz, „Brok”	79, 533, 634	634
			Lorentz Stanisław	605	
			Loth Felicjan	197	
			Lubecki Adam	571	
			Lubiejewski Henryk, plut., „Śmiały”	266	266

Lubomirski Hieronim, plut. pchor., „Mały”	89, 92	89-90, 92	Łuszczczyński Kazimierz, ks., „Mateusz”	136	136
Lubomski Mieczysław, „Dzik”	309	309	Łyszkiewicz Artur, szer., „Sowa”	265–266	265-266
Lwow Lidia, „Lala”	181	181	Łyszkiewicz Stefan, szer., „Pechowiec”	265–266	265-266
Ł					
Łabęda Mieczysław, kpr. pchor., „Sep”	66	66, 69	Łyszkowski Janusz, plut. pchor., „Joe”	606	606
Łabuszewski Tomasz	151, 231, 233, 240, 247–248, 256		M		
Łada-Bieńkowski Adam	270		Machalla Zefiryń, mjr	188	
Łajszczak Iwona	559		Maciejczyk Jan, „Jastrząb”	309, 313	309
Łasecki Franciszek, st. sierż., „Gniewosz”	531	531	Maciejewski Henryk, ppor., „Lech”	494, 663	494, 663
Łaszcz Ludwik, pchor., „Prawdzic”	558	558	Maciejewski Stanisław, ppor., „Kozuszek”	275–276	275-276
Łaskiewicz Roman	143		Macierewicz Antoni	188	
Ławacz Marian, „Marek”	621	621	Maciński Stanisław	576	
Łempicka Dorota, „Dorotka”	501	501	Maciński Tadeusz	147, 576	
Łempicki Jerzy, „Zygmunt”	481	481	Maczek Stanisław, gen.	115	
Łępkowski Kazimierz, plut. pchor., „Sep”	476	476	Madej Edward, „Felka”	457	457
Łobanowski Jerzy	243		Maderński Edmund, por., „Kłos”	667	667
Łobodzki, kpt.	329		Madziar-Kostarska Alicja, „Ala”	339	339
Łodziński Kazimierz, „Markiz”	460	460	Magdziak Stefan, st. sierż., „Szumański”	589	589
Łoniewski Karol, ppor., „Lew”	39	39	Magdzińska-Dembińska Stefania, san., „Stenia”	283	283
Łoń Anna, strz.	177		Majcherczyk Tadeusz, kpt., „Zdan”	288, 293, 436–437	288, 293-294, 436-437
Łopianowski Narcyz, mjr, „Sarna”	671	619, 671	Majchrzak Ludwik, st. sierż., „Komar”	65	65
Łoś Ezechiel, por., „Ikwa”, „Wiśnia”	377	377 / 377	Majecki Stanisław, kpt., „Sęk”	590	590
Łoziński Jerzy	571		Majerowski Tadeusz	527–528	
Ługowski Zygmunt	576		Majewska Danuta, „Kamilla”	571	571
Łukasiewicz Jan	599		Majewska Helena (Tal)	333	
Łukasik Czesław	163		Majewski Jerzy Stanisław	610	
Łukasik Stanisław, kpt., „Ryś”	135, 140, 181, 714, 716	135, 140, 181, 716	Majewski Leszek, „Mohort”	571	571
Łukasik Waclaw, ppor., „Groźny”	666	666	Majewski Stefan, „Warta”	39	39
Łukasik Władysław, ppor., „Młot”	59, 61	59	Majewski Tadeusz, plut., „Olczak”	171	171
Łukaszewicz Hanna, mjr	583		Makowelski Jan, kpr., „Pytek”	641	641
Łukaszewicz Henryk, „Edward”	426	426	Makowski Piotr, ppor., „Skarbek”	531	531
Łukaszewicz Józef, „Walek”, „Kruk”	140, 716	140 / 140	Makólski Andrzej, „Mały Jędrzek”	548–549	548-549
Łukaszewski Stanisław	723, 729		Malec Henryk, kpt., „Bogumił”	561	561
Łukoski Jerzy, „Żereń”	549	549	Malec Mariusz	503	
Łuniewski Wiktor, sierż., „Radomiak”	645	645	Malesa Stanisław, strz., „Fajka”	74	74
Łuszczkiewicz Izabela Zofia	406				

Malewski Stanisław, por. lek., „Bolesta”	685	685	Marszałek Rudolf, ks., „Opoka”	137, 183	137, 183
Malicki Józef, sierż.	65		Marszałek Ścibor-Marchocka Zbigniewa, „Wika”	669	669
Malinowski Edmund, st. sierż., „Mundek”	308–309, 312	308-309	Marszewski Kazimierz, ppłk	275	
Malinowski Jerzy	158		Marszewski Zygmunt, ppłk, „Kazimierz”	236-237	236
Maliszewski Piotr Andrzej, st. strz., „Andrzej”	426	426	Marta, s.	283	
Małek Antoni, „Mestwin”	476	476	Martens Andrzej, pchor., „Andrzej”	611	611
Małkiewicz Marek, ks.	560		Martych Stanisław, „Mila”	460	460
Małkowska Olga	104		Marzyński Stanisław, arch.	624	
Małkowski Andrzej	104		Masiukiewicz Jurek, „Mały”	125	125
Małowicki Henryk, sierż. pchor., „Ran”	223, 727	106, 223, 727	Masternak Marian, kpt., „Zwoliński”	42, 684	42, 684
Małynicz Zofia	698	698	Maszczyk Jerzy, „Jurand”	484	484
Mancewicz Władysław	692		Maślankowski Tadeusz, ppor. phm., „Sosna”	604–607	604-607
Maniecki Jan, plut. pchor., „Janek”	205	205	Matawowski Lech, st. sierż., „Mirek”	725	725
Manteuffel-Szoega Leon, dr	435		Matusiewicz Stanisława, san.	283	
Manzuł Stefan Ludwik, kpr. pchor., „Alik”	110	110	Matuszczyk Stefan, „Porawy”	158	158
Mańk Edward, por., „Ned”	587, 589, 593	587, 589, 593	Matuszewska Ewa	406	
Mańkowska Janina	730, 732		Matuszewski Witold, por., „Witold”	90	90
Mara-Meyer Jerzy, „Vis”	378	378	Mayes Leslie, sierż.	519-521	
Marchel Roman, kpr., „Rom”	334, 337	334, 337	Mazan Stanisław, por.	325	
Marchewka Stanisław	61		Mazur Aleksander, mjr, „Zawisza”	561	561
Marciniak Florian, „Nowak”	129, 445, 479		Piotr Mazur, pchor..	621	
Marciniak Tadeusz	474		Mazurkiewicz Bronisława	163	
Marcinkiewicz Władysława	163		Mazurkiewicz Franciszek Władysław, mjr, „Niebora”, „Korday”	615, 623, 669-670	615-616, 618, 623, 669-670 / 615
Marcinkiewicz Wojciech	683		Mazurkiewicz Jan, ppłk, „Radosław”	277, 317, 498-499, 502, 644, 702	277, 317, 498, 502, 644, 702
Marciszewski Henryk, kpr. pchor., „Hieronim”	426	426	Mazuś Marian	476	
Marczewski Artur	257		Mączyński Zdzisław	295	
Marek Józef	325		Mączyński Dominik	714	
Margasiński Józef Gustaw, ppor., „Kos”	667	667	Mądrach Piotr	573	
Markiewicz Robert	492		Meisser Janina, strz., „Danka”	426	426
Markiewicz-Ziental Lidia, san.	16, 371		Meissner Janusz	197	
Markowska Elżbieta	681		Meloch, chor., „Lot”	216	216
Markowski Jan, „Krzysztof”	37, 173, 665	37, 173	Menczak August, płk	188	
Markowski Stanisław, kpt., „Tomek”	436, 439	4436, 439	Merwiński Włodzimierz, ppor.	583	
Markuszewski Jan, st. sierż., „Makolągwa”, „Makówka”	170–171	170-171 / 170	Metzger Krystyna	185	
Markuszewski Janusz, kpr. pchor., „Janusz Kwiatkowski”	30		Meyka Władysław, pchor., „Szczupły”	589	589
Marnicki Franciszek	571				
Maron Ernst	128				
Marszałek Leon	479, 481				

Mianowski Kazimierz, sierż., „Heř”	394		Milewski Kazimierz	610	
Miatkowski Jerzy, por., „Zawada”	135, 140, 181, 717	135, 140, 181, 717	Milewski Tadeusz, sierż., „Ćwik”	610, 642	
Miażek Czesław, por., „Rokita”	471	471	Miller Przemysław	366	
Mich Stefan, kpt., „Kmita”	303	303	Miładowski Władysław, por., „Haliński”	321	321
Michajłow Paweł, płk	235-236		Miłkowski Zygmunt, płk dypl., „Denhof”	321	321
Michalska Halina	245		Miłosz Józef, „Biały”	285	285
Michalski Czesław	443	443	Minakowski Władysław, płk	188	
Michalski Jerzy, plut. pchor., „Dąbrowa”	638	638	Minkiewicz Lucjan, ppor., „Wiktor”	144, 181	144, 181
Michalski Jerzy Mieczysław, ppor., „Prawdźic”	589	589	Minkiewicz Wanda, „Danka”	181	181
Michalski Konstanty, ks.	599	599	Minkiewicz Władysław	147	
Michalski Zdzisław, „Maciek”	671	671	Miński	237	
Michałkowski Feliks, płk	188		Mirowski Andrzej, „Sowa”	168	168
Michałowski August, „Roman”	236		Miroszowa Halina	562	
Michałowski Piotr Tadeusz, kpr. pchor., „Billi”	558	558	Mirowoj Fantiej Michajłowicz	709	
Michałowski Stanisław, kpt., „Karol”	588	588	Mirowski Stefan, hm., „Rokita”, „Berek”	192-193	192-193
Michler Karol	650		Mirowski Tadeusz, sierż. pchor., „Oracz”	701, 704	701,
Michnik Stefan	187		Misiewicz Janina Eufrozyna Kazimiera	406	
Michowski Stanisław, płk dypl.	188		Misiewicz Jerzy, ppor., „Tomek”	638	638
Micuta Waclaw, por., „Wacek”	637-638	637-638	Miszczak Barbara Grażyna, „Baśka”	617	617
Miechowski Zygmunt	353		Miszczak-Opałło Krystyna	244, 254	
Miedza-Tomaszewski Stanisław	435		Miszta Zbigniew, st. strz. pchor., „Adwena”	621	621
Miedziankowski Andrzej, pchor., „Jasieńczyk”	407		Mittak Henryk, por. hm., „Mrowiec”, „Witold”	106, 115, 661	661 / 106
Mieszkowski Stanisław, kmndr	140, 187-188, 714, 717		Mizielski Władysław, ppor., „Piotr”	589	589
Mietkowski Mieczysław, gen.	423		Miziołek Alicja	4, 29	
Migalski Józef, „Bilar”	309	309	Młodnicki Kazimierz, ppor., „Mat”	644	644
Migdalski Jerzy, plut. pchor., „Vis”	276	276	Młućko Stanisław	474	
Mijal Antonina, „Tosia”	269	269	Młynarski Feliks	458	
Miklaszewska Helena	173		Mockałło Cyryl Jan, dr	283	
Mikołajczak Kazimierz	683		Moczarski Kazimierz, kpt.	136, 149	
Mikołajczyk Romuald, kpr. pchor., „Nowakowski”	625	625	Modelski Witold, „Warszawiak”	77, 80	77, 80
Mikołajczyk Stanisław	155		Moderau Marek	257	
Mikołajewski Stefan, „Orsza”, „Piechurek”	722, 730	730 / 730	Molierę Marek Marian, ppor., „Molmar”	589	589
Mikosz Ludwik	576		Molik Ludwik	576	
Mikuśkiewicz Stanisław	329		Mońko Ryszard	135	
Milczyński Stanisław, por., „Gryf”	20, 489-491, 494-496	20, 35, 489-496	Morawska Alicja	621	
			Morawski Mieczysław, por., „Szeliga”, „Żniwiarz”	42, 44	42, 44 / 42

Morawski Witold, „Witold Czarny”	548	548	Nehrebecki Juliusz, por., „Hip”	119	119
Morawski Zygmunt, ppor., „Zawadzki”	319	319	Nickiewicz Eugeniusz, ppor., „Brzeziński”	589	589
Moszczeński Zdzisław, ppor., „Ryk”	638	638	Niedzielski Mieczysław, pptk, „Żywiciel”, „Sadownik”, „Wojciechowski”	42, 389, 658, 698	
Moszczyńska Maria, san.	283		Niedźwiecka Izabela, dr, „Bela”	281, 283	
Moszczyńska Wanda, san.	283		Niedźwiecki Józef, wachm., „Lawina”	85	
Mościcki Ignacy	166, 336		Nielubowicz Jan, prof.	179	
Motyl Maja	650		Niemętowski, mjr	506	
Możdżonek Kazimierz	29, 41, 177		Niemiec Andrzej, „Skoczek”	426	426
Mórawski Karol	610, 650		Niepokólczycki Franciszek, pplk, „Teodor”	61, 268	268
Mrozowski Stefan, ppor., „Pik”	644	644	Nieściszko-Bujnicki Włodzimierz, ppor., „Wincio”	666	666
Mrówczyński Tadeusz, por., „Mars”	618, 670	618, 670	Niklewicz Irena	502, 703	
Mruczyński Rafał, sierż., „Rola”	666	666	Niklewicz Leszek, sierż., „Roberto”	321	321
Mrzygłód Izabela	595, 603		Niska Wanda, san.	583	
Müller Aleksander, prof., „Julek”	26, 37, 679, 681–684	679	Niżyński Leszek Ksawery, plut. pchor., „Niemy”	615, 619, 670	615, 670
Murmyło Michał, kpt., „Żubr”	561	561	NN Zdzisław, ppor., „Sobol”	666	666
Muszyński Eugeniusz, por., „Paweł”	657	657	NN, por., „Alma”		80
Myrta-Osińska Danuta, „Mała Danka”	12, 252-253	252-253	NN, kpt., „Andrzej”		392-393
Myszkowski-Bagiński Jan, sierż. pchor., „Bajan”	638	638	NN, „Argos”		515
			NN, san., „Barbara”		171
			NN, „Boruta”		491
			NN, „Boy”		548-549
			NN, „Bratek”		456
			NN, sierż. pchor., „Burza”		66
			NN, ppor., „Dąb”		532
			NN, por., „Dolina”		224
			NN, mjr, „Dowoyna”		392-393
			NN, ppor., „Edward”		294, 618
			NN, strz., „Finek”		224
			NN, sierż. pchor., „Fred”		106
			NN, ppor., „Gryf”		645
			NN, „Gwiazda”		617
			NN, kpt., „Janusz”		303
			NN, st. wachm., „Jarema”		170, 171
			NN, sierż. pchor., „Kant”		106
			NN, kpr., „Karp”		216
			NN, por., „Karski”		352
			NN, „Kmicic”		222
			NN, san., „Kowalska”		284
			NN, ppor., „Kret”		168

N

Okońska Krystyna, „Kryśia II”	113	113	Otwinowska Barbara, st. strz., „Witek Błękitny”, „Baśka”	183, 426	426 / 426
Oktabiński Krzysztof	610, 650		Owczarski Tadeusz, strz., „Ygrek”	177	
Okulicki Leopold, gen. bryg., „Niedźwiadek”, „Kobra”	27, 48, 55, 155, 209, 306, 377, 436, 583, 706, 709, 711, 712	27, 155, 306, 377, 583, 706, 711 / 377	Ozimek Stanisław F.	635	
Olczak Mariusz	503		P		
Olechnowicz Antoni, ppłk, „Meteor”, „Kurkowski”, „Pohorecki”, „Lawicz”, „Krzysztof”, „Roman Wrzeski”, „Kurcewicz”	140, 144, 181, 714, 717	140, 717 / 140, 717 /140, 144, 717 /140, 717 /140, 717 /140, 717	Paciorek Stanisław, „Siwy”	691–692	691
Olejniczak Jan, ppor., „Dąb”	685	685	Paczkowski Alfred, „Wania”	377	377
Oleksy Aleksander	306		Paczkowski Andrzej, prof.	280	
Oleszkiewicz Eugeniusz, sierż., „Orzech”	644	644	Padewski Józef	136	
Olewiński Piotr	196		Pająk Marian, „Czarny”	484	484
Olkowski Zdzisław, „Młot”	569	569	Pagani Ewa	95	
Olszewska Kazimiera, „Mira”	271	271	Palczewski Mirosław, por., „Mirek”	670	670
Olszewska-Kalinowska Halina, „Marysia”	281	281	Palusiak Tadeusz, ppor., „Kostek”	670	670
Olszewski Antek	147		Pałatyński Wacław, ppor., „Tramwajarz”	730	730
Olszewski Bohdan	245		Pałka Michał, st. sierż., „Kotarba”	645	645
Olszewski Eugeniusz, plut., „Horpyna”	568	568	Pałys Marcin, prof.	366	
Olszewski Waldemar, por., „Waldemar”	98–99, 103	98–99, 103	Panasik Michał, ppor., „Szczęsny”	615, 619, 670–671	615, 618–619, 670–671
Omyła Wojciech, sierż., „Wojtek”	604–606, 609, 642	604–606, 609, 642	Panufnik Andrzej	81	
Opałto Krystyna, strz., „Elżbieta”	426	426	Pański Waldemar Zygmunt, strz., „Rączka”	426	426
Opania Juliusz, por., „Zych”	109, 116, 662	109, 116, 540, 662	Papiewski Zbigniew, dr, „Strumień”	696	696
Orlik Marian, ppłk	140, 188, 714, 717, 719		Parcheniak Stanisław, strz., „Janusz”	569	569
Orlik-Rückemanna Wilhelm, gen.	226		Paroński Józef, kpt., „Chevrolet”	303	303
Orłowski Jerzy, „Nagan”	544	544	Partowicz Ignacy	624	
Orłowski Tadeusz, prof., „Justyn”	170, 174	170	Pastewka Stefan	683–684	
Orwid Józef	418		Pastwa Tadeusz, plut. pchor., „Adolf”	66	66
Osiński Piotr, kpr. pchor., „Piotr Kaczanowski”	667	667	Paszewski Gustaw, gen.	210	
Ostachiewicz Henryk, st. strz., „Zoryś”	309–310	309	Paszewska Jadwiga, san.	283	
Ostkiewicz-Rudnicki Olgierd, mjr, „Sienkiewicz”	436	436–437, 439	Paszewski Andrzej, kpt., „Dzik”, „Kord”	39	39 / 39
Ostoja-Chodkiewicz Remigiusz, ppor., „Blondyn”	66	666	Paszewski Zbigniew, ppor., „Stach”	725	725
Ostrowski Henryk	128–129		Patkowski Józef, prof.	701	
Ostrowski Jan, st. ogniom., „Hart”	645, 723–724, 728	645, 723–724, 728	Patrzykąt Antoni, ppor., „Prus”	66	66
Otto Antoni Andrzej, ppor., „Goliat Andrzej”	589	589	Patz Martin, SS-Obersturmführer	99, 132	
			Pawelski Zbigniew, kpr. pchor., „Jastrząb”	202	202
			Pawlak Stanisław	619	
			Pawlak Waldemar	306, 524	

Pawlik Zygmunt, kpt., „Antoni”	199, 463	199, 463	Pieczynski Krzysztof	441	
Pawłowski Antoni	722		Pieczyrak-Rygiel Barbara, san., „Bojanowska”	364	364
Pawłowski Henryk, „Henryk Orłowski”, „Długi”	141, 717		Pierkowski Jerzy, „Jocker”	544	544
Pawłowski Jan Marek, kpr. pchor., „Marek”, „Zieliński”, „Warta”	427	427 / 427 / 427	Piestrzyński Jerzy, por., „Helski”	84	84-85
Pawłowski Janusz, kpr. pchor., „Siódemka”	651	651	Pieško Irena, san.	283	
Pawłowski Stanisław, „Stary”	175, 177	175	Pietraszewicz Bronisław, „Lot”, „Ryś”, „Bronek”	219, 381, 385	218-221, 381-383, 385 / 385 / 385
Peaston George, sierż.	519-520		Pietraszkiewicz Andrzej, por., „Adolf”	98	98
Pecho Lech Tadeusz, pchor., „Ogrodziński”	416	416	Pietrusiewicz Witek	387	
Petler Zygmunt Karol, kpt., „Zygmunt”	114	114	Pilarczyk Henryk, „Chin”	252	252
Pelak Tadeusz, por., „Junak”	135, 141, 181, 714, 717	135, 141, 181, 717	Pilatowski Stanisław	571	
Pelczyński Witold, por., „Dźwig”	84	84	Pilch Adolf, por., „Góra”, „Dolina”	68, 84, 377	84, 377 / 68, 377
Pelczyński Tadeusz, gen., „Grzegorz”	155, 285, 451, 658-659, 712	155, 285, 388, 658, 712	Pilecka Maria	260	
Pendelski Feliks, „Felek”	497	497, 637	Pilecka-Optulowicz Zofia	257	
Pentek Józef, st. sierż., „Piorun”	66	66	Pilecki Andrzej	257	
Perchlak Tadeusz	568		Pilecki Witold, rtm., „Witold”, „Druh”	13, 34, 61, 135, 181-183, 249, 257-262, 576, 588, 594, 603	182, 257, 588, 594, 603 / 182, 257, 594
Perlikowski Wiesław, „Orlik”	19, 35, 467-468	467-468	Pilkówna Halina, „Mirka”	567-569	567, 569
Perzyński Jan, dr.	178		Piłsudski Józef, marsz.	30, 101, 448, 482, 534, 561	
Perzyński Tadeusz, kpt., „Tomir”	388	388	Piotrkowski Kazimierz, por., „Czarnecki”	589	589
Peszyński Leonard, kpr. pchor., „Leon”	170	170	Piotrowicz Józef, por., „Darzbór II”	562	562
Petrow Iwan Iwanowicz	605		Piotrowska-Garnarczyk Barbara, „Pająk”	252	
Petryka Henryk, sierż. pchor., „Karol”	604-606, 608	604-606, 608	Piotrowska Alina, dr, „Krystyna”	350, 353	350, 353
Petrykowski Andrzej	576		Piotrowska-Garnarczyk Barbara, „Pająk”	422	422
Petrynowska Hanna, dr, „Rana”, „Maria Rana”	332, 336, 338	332, 336 / 332	Piotrowski Alfred, dr med., „Lulek”	99	99
Petrynowski Marian, dr	333		Piotrowski Jan, por., „Lewar”	391	391-394
Pfeiffer Franciszek Edward, płk., „Radwan”	302, 391, 588	301-302, 304, 391-392, 588	Piotrowski Jan, plut. pchor., „Tur”	106	106
Pia-Mycielska Anna	702		Piotrowski Stanisław, kpr. pchor., „Mars”	66	66
Piasecki Bolesław	576		Pisarek Stanisław	577	
Piasecki Jan, inż.	401		Piskor Tadeusz, gen. dyw.	449	
Piasecki Witold, „Wiktor”	416	416	Piszczek Jan, ppor., „Jeź”	624-625	624-626
Piątek Józef, chor., „Kuliński”	589	589	Piwko Jan, strz., „Czarny”	319	319
Piątkowski Antoni, ppor., „Korab”	645	645	Piwnik Jan, mjr, „Ponury”	377	377
Piątkowski Bolesław, por., „Sokrates”	532	532	Piwowarski Kordian	441	
Piechowski Kazimierz	259		Plater Aleksander, „Dziadek”, „Niedźwiedź”	195	195 / 195
Piechowski Witold, kpt., „Sławomir”	44	44	Plebańska Janina, „Jola”	535	535

Plechta Władysław	325		Porzygowski Antoni	133	
Plendel Johannes	346		Poterski Stanisław, por., „Szczepański”	436	436
Pleszczyński Józef, „Ziutek”	548–549	548-550	Potocki Franciszek, ppor., „Laos”	645	645
Pliszkiwicz Józef, ppor., „Antek II”	69	69	Prochazka Jadwiga, „Jadzia”	549	549
Pluta-Czachowski Kazimierz, plk, „Kuczaba”	285	285	Prohaska Władysław	132	
Plużański Tadeusz	182, 261		Pruszek Amata	696	696
Pniewski Bohdan	196, 310		Pruszek Witold, ppor.	119	
Poddębski Tadeusz	242–244		Przewłocki Józef, „Placek”	192	192-196
Podkomorski Włodzimierz, plut. pchor., „Włodek”	536	536	Przewłocki Zygmunt, „Jacek”	195, 197	193-195
Podlewski Stanisław	282, 418		Przyborowska Maria, san.	284, 289	
Podlewski Władysław, plut. pchor., „Bogoria”	30	30	Przyborowski Witold, por., „Kulesza”	616, 670	616, 670
Podwysocki Romuald, ppor., „Ostoja”	645	645	Przybylski Henryk, kpr. pchor., „Kruk”	24, 625–627	24, 625
Podymski Witold, „Witek”	460		Przybylski Józef, ppor., „Ziuk”	589	589
Podymski Zbigniew, „Zbyszek”	460		Przybyłowicz Beata	696	
Pogodziński Bogdan, kpr. pchor., „Wawrzyniec”	69, 74-75	69-71, 74	Przybyszewski Zbigniew, kmdr por.	141, 187–188, 717	
Pogodziński Jan, kpr. pchor., „Grzmot”	74–75	70-71, 74	Przychodzki Stefan	544	
Pogonowski Franciszek Jan, kpt., „Marek”	321	321	Przytyczek Anna	185	
Pokłowski Mieczysław, ppor., „Ptug”	532	532	Przytycki Antoni	418, 725	
Pokrzywa Edmund	481-482		Przysiężniak Franciszek, mjr, „Ojciec Jan”	57	57
Pokrzywnicki Henryk, ppor., „Chwast”		294	Przystas Danuta, strz., „Skiba”	427	427
Poller Zygmunt	726, 731		Przystojecki Tadeusz, kpt., „Lech”, „Lech Żelazny”	587–588, 592, 596	588, 592 / 587-588, 592, 596, 601
Polończyk Bolesław, „Kryształ”	377	377	Pszczółkowski Wojciech, ppor., „Kostka”	416	416
Potomski Tadeusz, „Stefan”	544	544	Pszenny Józef, por., „Chwacki”	268-269	268-269
Potoński Aleksander, ppor., „Gromada”	645	645	Puget Wanda, san.	288	
Potoska Mieczysław, ks.	137		Pukacki Franciszek, por., „Gzmys”	674	674, 676
Potulich Włodzimierz, ppor., „Włodek”	98–99	98-99	Purska-Goszczyńska Zofia, san., „Zośka”	309, 313	309
Poncylisz Zygmunt, por., „Rota”	589	589	Pusłowski Zbigniew	29	
Ponewczyński Jan, ppor., „Jur”	569	569	Putowski Leon, szer., „Pakulski”	611	611
Poniedzielnik Iwan	577		Pużak Kazimierz	147, 149, 583	
Poniński Mieczysław, strz., „Maryś”	427	427	Pyrka Kazimierz, „Andrzej”	494, 663	494, 663
Popieluszko Jerzy, ks.	230		Pyszkowski Kazimierz	628–629, 634	
Popowski Jan, „Podkowa”	460	455,460	Pytko Edward, ppor.	141, 714, 717	
Poradzki Zdzisław, „Kruszynka”	382, 385	382, 385	Pyzel Macin	521	
Porwit marian, mjr	449				
			Q		
			Quirini Edward, „inż. Kulesza”	399	

R

Rachwał Bronisław, kpt., „Glin”, „Róża”	378	378 378		
Rackiewicz Władysław	711			
Raczkowski Jan, kpt., „Motor”	6, 65–66, 68–69, 71, 73–75	65-66, 68-69, 71-75		
Raczyński Gustaw Ryszard, plut. pchor., „Olszyna”	589	589		
Radke Wiesław, „Wiesiek”	193	193		
Radkiewicz Ludwika	433			
Radkiewicz Stanisław, gen. dyw.	423			
Radkowski Michał, ppor., „Mir”	644	644		
Radlicki Ignacy	427			
Radomska Hanna, „Athos”	509	507, 510		
Radomska Maria Joanna, prof., „Ibis”	20, 35, 507, 509	507, 510		
Radomski Janusz, kpr. pchor., „Cichy”	489, 540	489-491, 540		
Radwańska-Cybulska Hanna	406			
Radzka Anna Antonina, san., „Tosia”	536	536		
Rajszczak Tadeusz, „Maszynka”	671	671		
Rakoczy Karol, „Bystry”	135, 141, 717			
Rakowski Ludwik	539			
Rakowski Sebastian	517			
Rapczyński Tadeusz, „Wrzos”	597			
Rataj Franciszek, pplk, „Paweł”	334, 588	334, 588		
Ratajczak Stanisław, st. sierż., „Wojtek”	119	119		
Ratyński Bronisław, por., „Olszyna”	223	223		
Raźniewski Andrzej, kpr. pchor., „Krzycki”	667	667		
Reagan Ronald	451			
Rebryk Jerzy, „Gryf”	225	225		
Redel Edward, ppor., „Lot”	644	644		
Redwan Marian, por., „Ojciec Marian”	685	685		
Redzej Jan, por., „Ostrowski”	589	589		
Regulski Stefan, por., „Niedźwiedź”	66	66		
Regulski Wincenty, st. sierż., „Róg”	645	645		
Reinefarth Heinz, SS-Gruppenführer	399, 646, 725			
Reinel, mjr	419			
Rembowski Maciej, ppor., „Madej”	117	117		
Rerutko Jan, por., „Drzazga”	674		674	
Robakiewicz Feliks, ppor., „Kujawiak”	463		463	
Rocki Marek	683			
Rode Aleksander, plk	188			
Rodkiewicz Czesław Mateusz, ppor., „Miecz”	222			
Rodowicz Jan, por., „Anoda”	20, 35, 61, 424, 427, 429, 496–503, 690, 703		20, 35, 424, 427, 496-497, 500-503, 690, 703	
Rodowicz Kazimierz, inż.	496, 690			
Rodowicz Piotr	693			
Rodowicz Stanisław, „Stefan”, „Rostok”	27, 690–695		690 / 690	
Rodowicz Wanda	695			
Rodowicz Władysław	691–692			
Rodowiczowa Krystyna	691			
Rodowiczowa Maria	693			
Roefler Włodzimierz, kpr. pchor., „Hrabia”	589		589	
Rogowski Tadeusz, st. sierż., „Szewc”	645		645	
Rogosiński Leon, strz., „Babinicz”	427		427	
Rogosiński Marian, kpr. pchor., „Dąbala”	66		66	
Roguski Zbigniew, ppor., „Tłomacki”	98		98	
Rohr Günther, gen.	121, 165			
Roman Jerzy, ppor., „Jerzy”	98–99		98-99	
Romaniuk Kazimierz, bp	203			
Romanowicz Zofia, „Maria”	171		171	
Romanowska Jadwiga	405, 412			
Romanowski Bernard, mjr, „Wola”	391–392		391-393	
Romańczyk Jan Antoni, sierż. pchor., „tata”	427, 619, 621		427, 619, 621	
Romański Eugeniusz, kpt., „Rawicz”	638		638	
Romer-Kędzierska Maria	714			
Romkowski Roman, gen.	423			
Romocka Jadwiga	502			
Romocki Andrzej, kpt., „Morro”	502, 547, 549–550, 703–704		502, 547-550, 703	
Romocki Jan	704			
Roskowiński Rafał	390			
Rossowski Leszek, kpr., „Leszek”	536		536	
Rossudowski Jerzy, „Stary”	494, 663			
Rostworowski Tomasz, o.	137			
Roszkowski Wojciech	683			

Rościszewski Antoni Michał, ppor., „Grot”	562		Rydz-Śmigły Edward, marsz.	30, 258, 449, 709	
Rowecka Zofia	448		Rygiel Iwo	468	
Rowecki Stefan August leon	448		Rymkiewicz Jarosław Marek	420	
Rowecki Stefan Paweł, gen. dyw., „Grot”, „Rakoń”, „Grabica”, „Inżynier”, „Jan”, „Kalina”, „Tur”	9, 18, 27, 34-35, 77, 157-158, 259, 268, 334, 448, 268-269, 334, 448-453, 683, 706, 709-710	18, 27, 35, 77, 157-158, 259, 268, 334, 448, 450, 452-454, 683, 706, 709 / 448 / 448 /448 /448 /448 /448	Rypson Roman, płk	188	
Rozmiłowski Roman, por., „Zawada”	303	303	Ryszkowski Władysław, „Babinicz”	433-434	434
Rozwadowski Piotr	643		Ryś Stefan, „Józef”	158, 589	
Rozwadowski, ks.	290		Rzaniak Kazimierz, kpt., „Garda”	675	675-677
Rożałowski Roman, por.	308		Rzepecki Jan, płk	61, 449, 451, 542	
Roźniatowski Józef	577		Rzepka Józef	55	
Rózewicz Kazimierz, sierż., „Dziuba”	645	645	Rzeszotarski Adam, rtm. „Junosza”, „Sum”, „Żmija”	42, 44	42 / 42 / 42, 44
Róża Jerzy	163		S		
Różański Józef	134-135, 145, 424		Sabak Zygmunt	576	
Różycki Andrzej, pchor., „Góralski”	407	407-409	Sadomski Henryk, „Radło”	309	309
Różycki Witold	182, 261		Salamucha Jan, ks. prof.,	24, 36, 159, 598-600	
Rubach Tadeusz Jan	197		Sałaciński Aleksander, por., „Skiba”	587, 589, 595	587, 589, 595
Rubini Juliusz, plut., „Piotr”	638	638	Sałaciński Józef, plut., „Tygrys”	510	510
Rudnicka Danuta	128		Samochin, por.	275	275
Rudnicki Andrzej, ppor., „Następ”	42	42	Samsonowicz Andrzej, „Xiążę”	548	548
Rudnicki Janusz	196		Sapula Zygmunt, ppor. „Zygmunt”	308	308
Rudowicz Stanisław, ppor., „Brzoza”	685	685	Sarnowiec Ludwik, inż.	726, 731	
Rummel Aleksander, por., „Alik”	99	99	Sasin Jerzy, mjr, „Rosa”	236	236
Runach Ludwik	571		Sawicki Henryk, por., „Rafal”	724	724
Ruszkowska Beata	559-560		Sawicki Jan, por., „Józef”	66	66
Rutkowski Stanisław	650		Sawicki Marian, kpr., „Juno”	224	224
Rutkowski-Kaźmierski Bolesław, ppor., „Iran”	170	170	Sawicki Witold, „Kamień”	309-310	309
Rybacki Wiktor	330		Schiffers Tadeusz	549	
Rybak Józef, gen. dyw.	449		Schiper Ignacy	251	
Rybak Marian	51		Schirtladze Irena	38	
Rybczyk Józef, ks.	137		Schodowski Bogdan, kpr. pchor., „Barbnicki”	363	363
Rybicki Józef	61		Schoen-Wolski Stanisław, „Imek”	101	101
Rybicki Józef Roman, ppor., „Andrzej”	618	618	Schollenderger Tadeusz, rtm., „Rakowski”	199	199
Rybiński Józef	527		Schulz Herbert, SS- Oberscharführer	129, 435-436, 445, 469	
Rybka Jerzy, ppor., „Kiejster”	645	645	Schutz Alfred Longin, „Al Suito”	173	173
Rychliński Stefan, por., „Grzymała”	589	589	Schwarz	558	
Ryczko Wacław	568		Schweitzer Edward, „Farys”	548	548
			Seemann Tadeusz, por.	48	

Semerau-Siemianowski Zbigniew, dr	477		Skibniewski Stanisław, kpt., „Cubryna”, „Nelson”	396–397, 401–402, 404	396-397, 401-402 / 397
Sempoliński Leonard	421		Skłodowska Stanisława	183	
Senger Marian, „Cichy”	219, 382, 385	218-221, 382-383, 385	Skłodowska-Curie Maria	166	
Seweryn Krystyna, san., „Krystyna”	113	113	Skolimowski Henryk, „Mądry”	78	78
Sękowski Stanisław, pchor., „Michał”	206	206	Skoniecki Czesław	450	
Sękowski Stefan, pchor., „Stefania”	407–408, 410	407, 409	Skorupiński Jerzy, „Bem”	12, 237, 244	12, 237
Siarkiewicz Zbigniew, „Grzmot”	389	389	Skorupka Maria, san.	317	
Siedzikówna Danuta	714		Skorupka Witalis, st. sierż., „Orzeł”	12, 237	237
Sielicka Władysława	577		Skotnicka-Illasiewicz Elżbieta	163	
Siemiaszko Danuta, san.	287		Skoworotko Zbigniew, „Jarko”	456, 460	456, 460
Siemiątkowski Tadeusz, por., „Mazur”	588	588	Skowron Zygmunt, por., „Rafał”	463–464	463-464
Siemińska-Raczyńska Anna, san., „Ania”	363	363	Skowroński Seweryn Waldemar, ppor., „Anatol”	669	669
Siemoniak Tomasz	261		Skrobik Kazimierz, „Strażak”	457, 460	455, 457, 460
Sieradzka Helena	182-183, 260		Skrobik Mieczysław, „Sacharyniarz”	460	455, 460
Sieradzki Makary	182, 260-261		Skrzeczkowski Jan, mjr, „Jawor”	668	668
Sieradzki Stanisław, sierż. pchor., „Świsł”	427, 502	427, 502	Skrzyszowski Stefan, „Bolek”	141, 717	141, 717
Sierow Iwan Aleksandrowicz, gen. płk,	183, 235, 237, 582, 712		Skrzywanek Zbigniew, ppor., „Zbyszek”	170–171	170-171
Sikora Natalia	82		Skupiński Jerzy, kpt., „Jones”	303	303
Sikorska Małgorzata	289, 353, 410		Skwarska Barbara, san., „Basia”	536	536
Sikorski Antoni	451		Slessor John, gen.	519	
Sikorski Stanisław, por., „Jarema”	58	58	Sławek Walery	296, 479	
Sikorski Wacław, „Bocian”	427	427	Słobodzianek Mieczysław, „Kubus”	460	460
Sikorski Witold, kpr. pchor., „Boruta”	24, 606	24, 606	Słojkowski Tadeusz, „Tygrys”	309	309
Sikorski Władysław, gen. broni	227, 268, 375, 433, 449, 664		Słowakiewicz Stanisław, ppor., „Korab”	119	119
Silkiewicz Stanisław, por., „Szary”	301, 303	301, 303	Słowikowski Piotr, por., „Pawłowicz”	106, 662	106, 662
Sifa-Nowicki Władysław	136, 181–182		Służewski Eugeniusz, ppor., „War”	66	66
Sitarek Ryszard	163		Smarzyński Stefan, „Balon”	457, 460	455-457, 460
Sitkowski Roman, ppor., „Wiktor”	202–203	202-203	Smerek Mieczysław, ppor., „Czibor”	69	69
Siudziński Czesław, ppor., „Czech”	685	685	Smoleńska Anna, „Hania”	18, 443–444, 446	443
Siudziński Juliusz	400		Smoleński Kazimierz, prof.	443	
Siwiński Jerzy, „Kajtek”	427	427	Smolikow Paweł, kpt.	577	
Siwiński Włodzimierz, prof.	365		Smoliński Eugeniusz, „Kazimierz Staniszewski”	141, 714, 717	141, 717
Siwodłowski Witold, „Krótki”	457	457	Smolka Wojciech, „Burtaj”	225	225
Skalski Stanisław, mjr	424, 427		Smył Antoni	60	
Skibniewska Maria	404		Smył Emilia	60	
Skibniewski Jakub Wacław	397				

Smyl Karolina	60		Stachiewicz Julian, płk.	708	
Snarski Józef, por., „Czarny”	83-84	83-84	Stachiewicz Piotr	286, 610	
Snopek Edward	112		Stadnicki, kpr. pchor.	116	
Sobczyk Ryszard	732		Stahel Reiner, gen.	132	
Sobczyński Stanisław	182		Stalin Józef Wissarionowicz	50-51, 146, 155, 423	
Sobiechowska-Skiwska Janina	203		Stamirowski Stanisław, kpr. pchor., „Czarny”	69	69
Sobieszczak Tadeusz, mjr	348		Stanek Józef, ks.	37	
Sobolewski Edward, pchor., „Junosza”	617	617	Staniewicz Jerzy, kmdr	141, 187-188, 717	
Sobolewski Juliusz, ppor., „Roman”	170-171, 351	170-171, 176, 351	Stankiewicz Irena	203	
Socha-Jakubczyk Danuta, łącz.	142, 427		Stankiewicz Jan, por., „Szczërba”	645	645
Sokołowski Kazimierz, kpt., „Pomian”	531	531	Stankiewicz Roman	683	
Sokołowski Mieczysław Kazimierz, ppłk, „Grzymała”	22, 36, 539-543, 683	539-542, 683	Stankis Alicja	265	
Sokołowski Zygmunt, por., „Zetes”	83-84, 188	83-84	Starczewska-Chorążyna Halina	444	
Sokół Władysław, „Partenau”	485	485	Starzyński Stefan, mjr	131, 730	
Solarczyk Marek, bp	235		Stasiński Eugeniusz, por., „Piotr Pomian”	637	637
Sołtysiak Jan, st. sierż., „Jotes”	666	666	Stawiński Jerzy Stefan, ppor., „Lucjan”	106, 662	106, 662
Sommer Ernst	89		Staworzyński Jerzy, kpr. pchor., „Szatan”	616	616
Sopyło Jan, „Igła”	309-310, 313-314		Stec-Smoczkiwicz Jadwiga, san., „Jaskółka”	309, 311, 313, 315	309, 311
Soroko Andrzej	132		Steczowski Stanisław, mjr, „Zagończyk”	302, 437, 588	302, 437, 588
Sosabowski Stanisław, gen.	105		Stefaniak Karol, „Kajtek”	311, 315	311
Sosnkowski Kazimierz, gen.	155, 209		Stefaniak Stanisław, kpt., „Stefan”	645, 648	645, 648
Sosnowski Dionizy, kpr. pchor., „Józef”	141, 717	141, 717	Stefanowski Bohdan	341, 344	
Sosnowski Mieczysław, dr, „Datura”	119	119	Stefanowski Marian, dr	351	
Sosnowski Stanisław, kpr., „Wyga”	69, 74-75	69-71, 74	Stefańczyk Stefan, plut. pchor., „Czajka”	66	66
Soszyński Józef	527		Stefański Zygmunt, kpt., „Szachista”	696	696
Sotirowiç Dragan, mjr	48		Stemler Józef, „Doliński”, „Jan Dąbski”	39, 183	183 / 183
Sott Kazimierz, „Sokół”	11, 218-219, 382, 386	218-221, 382-383, 386-387	Stetkiewicz Włodzimierz, kpt., „Włodek”	416	416
Sowiński Adam, „Juno”	222	222	Steyer Włodzimierz, sierż. pchor., „Grom”	427	427
Sowiński Andrzej, plut. pchor., „Zagłoba”	427	427	Stępień Edward	527	
Spiechowicz Janusz, por., „Barnaba”	119	119	Stępień Jan Piotr, ks.	137	
Spierański Konstanty, por.	577		Stępińska Teresa	299	
Spokojski Romuald, „Froncewicz”	571		Stępnowski Mieczysław, „Alfa”	39-40	39-40
Spokorny Maurycy	387		Stifeman Henryk	251	
Spychalski Marian, gen.	180, 227		Stolarz Alojzy, por.	243	
Sroczyński Kazimierz, dr	282-293, 289		Stopczyk Tadeusz, ppor., „Lord”	321	321
Szrednicki Stanisław, „Stach”	222	222			

Strassburger Marek	193		Szczepański Józef, por., „Ziutek”	650, 652	650, 652
Stroński Bronisław, płk dr	282–283		Szczepański Włodzimierz, „Steyer”	457	457
Stroop Jurgen, gen.	135		Szczepański Zdzisław, ppor., „Żuk”	667	667
Struczowski Adam	691–692		Szczepkowska Władysława	412	
Struszyński Marcelli	341, 345		Szczerbakowski Bronisław	243, 252, 255	
Strzelczyk Jerzy, plut. pchor., „Spad”	6, 33, 94–95	94-95	Szczubetek Czesław Melchior, kpt., „Jaszczur”, „Muzyk”, „Eugeniusz Lenorski”	7, 118–119, 122–123	118–119 / 119 / 119
Strzelecki Krystyn, „Zawal”	547–548	547-548	Szczur Roman, „Urszula”	60	60
Strzembosz Maryla	406		Szczurek-Cerowski Jan, pplk, „Sławbor”	195, 308	195, 308
Strzembosz Tomasz	454		Szeffel Stefan, pchor., „Szymański”	407	407
Stulkiewicz Czesław, „Wir”	587, 589–590, 595	587, 589-590, 595	Szejnert Małgorzata	714	
Stykowski Waclaw, kpt., „Hal”	644, 646, 648, 650, 725	644, 646, 648, 651, 724-725	Szela Władysław, ppor., „Dowgird”	363	363
Stypułkowska-Chojecka Maria, „Kama”	382, 384, 386-387	382, 384, 386-387	Szelańska Maria	182, 260–261	
Stysło Klaudiusz, pchor., „Biały”	457, 460	455, 457, 460	Szelański Lech, san., „Tramwajarz”	730	730
Suchanek Antoni, „Andrzejek”	457, 460	455, 457, 460	Szeleński Wiktor Andrzej, kpr. pchor., „Andrzej Pol”		371
Suda Walenty, kpt., „Młot”	277	277	Szemiec, dr	353	
Sudar Feliks	270		Szendziarz Zygmunt, mjr, „Łupasza”	61, 136, 141, 144, 181, 424, 427, 718	141, 144, 181, 424, 427, 718
Sukniewicz Mikołaj, mjr, „Odyniec”	561	561	Szeptycki Stanisław, gen. broni	157	
Suliński Józef, inż., „Sulima”	464	464	Szewel Witold, inż., „Sieciński”	398	398
Sułowska	313		Szlenkier Zofia	405	
Sułowska-Bojarska Teresa, „Dzidzia”	203	203	Szmidt Ludwik, kpr. pchor., „Rabczyk”	65	65
Sułowski Kazimierz, „Czuwaj”	309, 313–314	309	Sznajder Franciszek, chor., „Dąb II”	39	39
Sumiński Tadeusz	606, 610, 643		Szope Edward	627, 631	
Suwalski Józef, „Kmicic”	510	510	Szope Ryszard	627–628, 632	
Swierczewska Anna Teresa, san., „Paulinka”	501	501	Szopiński Stanisław	576	
Swierczewska Maria, san., „Maryna”	501	501	Szostak Józef, płk, „Filip”	285	285
Swierczewski Zbysław, ppor., „Jur”	476	476	Szpac Władysław, pplk	576	
Swierdza Mieczysław, kpr., „Orkan”	222, 224	222, 224	Szpalerski Hieronim, „Karas”	389	389
Szafryn Marian, plut. pchor., „Kasztan”	170–171	170-171	Szprynger Tadeusz, ppor., „Nurt”	66, 69	66, 69
Szajewski Józef, „Philips”	456	456	Szpunar Stanisław, st. sierż., „Robak”	66	66
Szajnoch Tadeusz, „Cielak”	456, 460	456, 460	Szrajzer Kazimierz	347	
Szamowska-Borowska Zofia	174		Szramka-Gliszczyński Konrad, pplk, „Zawisza”	199, 226	199, 226
Szaniawski Józef	187		Sztajer Leon, ppor., „Ludwik”	321	321
Szarzyńska-Rewska Anna, „Hanka”	382, 384, 386	382, 384, 386	Sztendera Jewhen, „Prirwa”	60	60
Szatowski Jan, mjr, „Kowal”, „Zagończyk”	675, 677–678	675, 677-678 / 675			
Szczepanik Izabela	4, 29				
Szczepanik Zygmunt, „Zasada”	484	484			

Szternal Kazimierz, mjr „Zryw”	115, 663	115, 663
Sztumberk-Rychter Tadeusz, mjr dypl., „Żegota”	677-678	676-678
Szturm de Sztrem Tadeusz	183	
Szuba Stefan, chor.	42	
Szubiakiewicz Zofia, „Nieznana”	216	216
Szulc Edwin, mjr, „Grzmot”	561, 563	561
Szulc Emil, „Tur”	611	
Szulc Jan, ppłk, „Prawdźic”, „Borsuk”	236	
Szulczewski Jerzy Kajetan	527	
Szulczewski Tadeusz	527-528	
Szulczyński Jan, kpr. pchor., „Mazur”	171, 177	171
Szumigaj Franciszek, dr	282-283, 289	
Szurek Tadeusz	466	
Szwagrzyk Krzysztof, dr hab.	719	
Szwajg Rubin, mjr	261	
Szwajkert Andrzej, „Jędrus”	77	77
Szwenberger Jerzy, kpr., „Mors”	568	568
Szymanowski Zygmunt, por., „Jeziernia”, „Lis”, „Bez”, „Cis”, „61”	141, 718	141, 718 / 141, 718 /141, 718 /141, 718
Szymanowski Wojciech, strz., „Synon”	427	427
Szymańczuk Mieczysław, sierż., „Szymbor”	641	641
Szymański Lucjan Antoni, rtm., „Janczar”	236, 243	236, 243
Szymański Marek, „Czarny”	460	455, 460
Szymański Paweł	243	
Szymański Wincenty, por., „Nik”	476, 478	476, 478
Szymczyk Sztanisław, por., „Jacek”	662	662
Szymkiewicz Bolesław, por., „Znicz”	65, 68, 72	65, 68-69, 71-72, 75, 205
Szymonowicz Kazimierz, por., „Krwawy Kazio”	243	243
Szyperek Antoni, sierż., „Żubr”	66	66
Szypowski Jan, ppłk, „Leśnik”	321, 726	321-323, 726
Szypowski Jerzy, ppor., „Bolek”	321	321
Szypowski Mirosław	323	
Szyrmer Józef	451	
Szysko Józef, kpt., „Bachmat”	98, 100	98, 100, 103
Szyszkowski Wacław, „Us”	309	309

Ś

Ścibior Szczepan, płk	188	
Ścibor-Rylski Zbigniew, kpt., „Motyl”	311, 369, 388, 616	311, 369, 388, 616
Ścibor-Rylski Zygmunt, „Hańcza”	227, 229	227, 229
Ślaski Jerzy	38, 54	
Śledziwski Stefan Jan, ppor., „Algajer”	618	618
Ślepowrońska Krystyna, „Ismena”	569	569
Ślifierz Marian, por., „Wirski”	106, 662	106, 490, 662
Śliński Stanisław	482	
Śliwiński Stanisław, ppor., „Safo”	170-171	170-171
Ślizień Dymitr, por., „Dębiec”	6, 66, 72	6, 66, 72
Śmiechowski Jerzy, ppor., „Tur”	427	427
Śmietański Piotr, st. sierż.	135, 182, 261	
Śmigieński Izydor, plut., „Jastrząb”	69	69-70
Śmigieński Manswet, por., „Szwed”, „Jan”	21, 36, 534-535, 537	534-535 / 534-535
Śmigły-Rydz Edward, marsz.	258	
Śniugurowicz Stefan Aleksander, dr	582-584	
Światło Józef, por.	227, 275, 583	
Światopelk-Mirski Michał, kpr. pchor., „Orlicz”	642	642
Świątek Jan, strz., „Piątek”	74	74
Świątkowski Jerzy, kpr. pchor., „Leonidas”	318	318
Świder Ludwik Jan, mjr, „Johann Puk”	141, 718	141, 718
Świderski Edward, ppor., „Wicher”	276	276-277
Świderski Jerzy Tomasz, strz., „Lubicz”	427	427
Świdziński Eugeniusz, „Żmuda”	568	568
Świdziński Jan, kpr. pchor., „Soplica”	265-266	265-266
Świerczek Lidia	610, 650	
Świerczewska-Jakubowska Anna, „Paulinka”	427	427
Świerczewski Eugeniusz, „Gens”	157-158, 450	157-158
Świerczyński Henryk	243	
Świerczyński Wincenty	692	
Święcki Tadeusz, ppor., „Maluga”	223	223
Świętochowski Stanisław, kpr., „Sep I”		491

Świkla Leopold, kpt., „Adam”	47-48	47	Tomczyńska Wanda, por., „Ala”	39	39
Świtko Stanisław, dr med.	179		Tomerski Stach	527	
T			Toporski Franciszk, ks.	168	
Tabortowski Jan	61		Traczyk Marian, „Dawińczyk”	427	427
Tarajkiewicz Leon, por., „Leon”	268–269	268-269	Trawiński Stanisław, kpr. pchor., „Dąbek”	69	69
Tarapata Józef	577		Trąmpczyński Bolesław, por., „Bolek”	116	116
Taraszkiewicz Edward	61		Trela Tadasz	29, 41	
Taraszkiewicz Leon	61		Trojan Włodzimierz	610	
Tarchalska Jadwiga, „Dama”	78	78	Tropaczyński Antoni, plut., „Antek”	604–605, 609	604-605, 609
Tarchalska Marysia	78		Trószczyński Zygmunt, ks.	147, 706	
Tarchalski Mieczysław, kpt., „Marcin”	78	78	Truchlewski Zdzisław	527–528	
Tarnawski Stefan, ppłk dr, „Tarlo”	283	283, 287	Trzaska Krystyna, „Krysia”	621	621
Tarnowski Jan, mjr, „Waligóra”, „Lelek”	643–644, 647	643-644, 647 / 643	Trzaska-Durski Jerzy, „Jurek”	457	457
Tarnowski Waclaw, kpr., „Koral”	285	285	Trzópek Stanisław, st. strz., „Baca”	535	535
Tatar Sławomir, gen.	187		Tubielewicz Adam	485	
Tchorek Karol	270, 527, 529, 700		Tudrui Edmund, por., „Mundek”	135, 142, 181, 714, 718	135, 142, 181, 718
Tenerowicz Mieczysław, „Orzeł”	85	485	Tulińska Halina, „Halka”	40	40
Terczyński Jerzy, ppor., „Starża”	685, 687	685, 687	Tumanowicz Walerian, płk.	38	
Teske Witold, por.	243		Tumidajski Kazimierz, płk, „Marcin”	48	48
Thiel Walter	346		Turczyński Kazimierz, ppor.	714	
Tichomirow, kpt.	576–577		Turczyński Władysław	713–714	
Titz-Kosko Jadwiga, dr	407–408, 410		Tuszyńska-Szerzysko Apolonia, „Ziuta”	206	206
Tokaj Bronisław, por., „Bogdan”	6, 39, 66	6, 66	Tuszyński Ignacy, por.	329	
Tokarzewski-Karaszewicz Michał Tadeusz, gen., „Doktor”, „Torwid”	27, 449, 453, 661, 706, 708, 711	27, 708 / 706	Twarogowski Witold	577	
Tolińska-Kwiatkowska Wanda	406		Tymiński Julian, ppor., „Wilk”	532	532
Tołłoczko Kazimierz	164		Tymkiewicz Stanisław	683	
Tomalak Irena	136		Tymowski Jan, inż.	725	
Tomasik Stanisław, „Tom”	222	222	U		
Tomasz , o. jezuita	284		Uhrliig, kpt.	358	
Tomaszewicz Wincenty, dr	282–283, 287		Umiński Zdzisław, ppor., „Grot”	531	531
Tomaszewiczowa , dr	283, 287		Uniejewski Mieczysław, ppor., „Marynarz”	454	454
Tomaszewski Aleksander, por., „Al”, „Bończa”	142, 718	142, 718 / 142, 718	Urbanek Bożena	17, 289, 363–364, 407, 411	
Tomaszewski Stanisław, kpt., „Jednoróżec”	668	668	Urbanek Jan	327	
Tomaszkiewicz Tadeusz, mec.	241, 244		Urbański Walerian	481	
Tomaszkiewicz Zygmunt, kpr., „Paluch”	317	317	Urzykowski Tomasz	396, 610	
Tomczyk Wojciech	56		Uszkiewicz Leon, dr	282–283, 289	
			Utnik Marian, płk	187	

Utracka Katarzyna	29, 41, 595–596, 603, 610, 627		Wedel Emil	605	
Uzarówna Ludwika	433		Wedel Jan	111	
V					
Vacqueret Emil Alfons, rtm. „Gryf”	119, 540	119, 540	Wegener Herman, inż.	726, 729	
van Eyssen Jacobus Loedwicus, kpt.	520, 523–524, 526		Wegener Julia	729	
van Zyl Gryffenberg Jurie	524		Weichard, ppor.	419	
Vlassak Henryk, „Wania”	627–628, 632	632	Weigl Rudolf Stefan Jan, prof.	50	
von dem Bach Erich, gen.	110, 161, 369		Weil Jerzy, por., „Jerzyk”	549	549
Vonyik Józef	40		Wejrzanowski Tadeusz, „Smukły”	548–549	548–549
W					
Waciórski Stefan, ppor.	341, 343		Wełna Irena, „Irena”	536	536
Wadowska Wanda, san.	283		Wenelczyk Jerzy	714	
Wadowski Jan, ppor., „Ślodki”	666	666	Werner Marek, strz., „Ryś”	428	428
Wagiński Włodzimierz, kpr. pchor., „Konrad”	30	30	Wesołowski Mieczysław, ppor., „Kot”	567–568	567–568
Wajnert Władysław, ppor., „Władek”, „Tramwajarz”	457, 460, 730	460 / 457, 730	Węgrzyn Stanisław, „Staszek”, „Strzelec”	460	460 / 460
Wajntraub Saul, kpt.	243		Wichrowski Albin, „Góral”	57	57
Walecki Władysław, „Gruby”	548–549	548–549	Wichrzycki Marian, por., „Szwarc”	116	116
Walicka Elżbieta Amelia	427		Widaj Mieczysław	181	
Walicki Wacław, por., „111”, „Druh Michał”, „Pan Michał”, „Tesarro”	142, 718	142, 718 / 142, 718 / 142, 718 /142, 718	Widelski Ryszard, por., „Irydion”, „Wiara”, „Wiesia”, „Władysław”, „Żbik”	142, 718	142, 718 / 142, 718 / 142, 718 / 142, 718 / 142, 718
Walkowski Zygmunt	597		Wiecheta Adam	571	
Walosiński Wojciech	177		Wieczorkowski Jerzy, pchor.	545–546	
Wardejn-Zagórski Tadeusz, mjr, „Gromski”	285, 629		Wielechowski Zygmunt	527	
Wasilewski Arkadiusz, por., „Biały”	135, 142, 181, 718	135, 142, 181, 718	Wielogórski Marian, kpr. pchor., „Dag”	489	489
Wasilewski Edward, ppor., „Wichura”	57, 274, 276	57, 274, 276–277	Wiench Ryszard, kpr. pchor., „Athos”	224	224
Wasilewski	558		Wierusz-Kowalski Jan, por., „Rok”	98–99, 102	98–99, 102
Wasilowski Henryk, „Czerwony”	309–310, 313–314	309–310	Wierzbicki Kazimierz, por., „Stanisław”	644	644
Waśkiewicz Feliks, kpr. pchor.	204, 207		Wierzbowski Zygmunt, por., „Żyg”	195–196	195–196
Wawrzekiewicz Piotr	420		Wierzchowski August, ppor., „Wiślański”	589	589
Wawrzyniak Antoni, „Antonio”	627–628, 632, 634	632	Wierzchowski Henryk	529	
Wądołkowski Ignacy	196		Wierzejski Tomasz, kpt., „Zgoda”	726	726
Wądołkowski Jerzy	196		Wiewiórska Maria	275	
Wąsik Jan, strz., „Rokita”	428	428	Więclawek Jan	325	
Wąsowicz Aleksander, sierż. pchor., „Spad”	89, 92	89–90, 92	Wilczyński Tadeusz	52	
Wąś Józef	329		Winczakiewicz Jerzy, kpr. pchor., „Andrzej”	65	65
Weber Henryk, dr	218, 383		Winek Włodzimierz	29, 727, 732	
			Winnicki Witold, „Pik”	502	502
			Wionczek Roman, reż.	494	
			Wiszniewski Otton, por., „Topola”	286	286

Wiśniewska Halina, san., „Miła”	177, 283, 287, 289	287	Wolczyński Ryszard, ppor., „Tatar”	44	44
Wiśniewska Maria	289, 353, 410		Wolęjko Protazy, ppor., „Prot”	562	562
Wiśniewski Ignacy	270		Woloszyn Jan, „Michał II”	454–455	454–455
Wiśniewski Jan, „Strzeżoń”	548	548	Wolowiec Dionizy, strz., „Dyzio”	222, 224	222, 224
Wiśniewski Stanisław, sierż., „Wiesław”	113	113	Woszczyk Antoni, por., „Tosiek”	106, 662, 665	106, 662, 665
Wiśniewski Wincent, plut., „Adam”	566	566	Woyciechowski Piotr	339	
Witczyk Zbigniew, plut. pchor.	317		Woynicz-Sianożęcki Michał	192, 197	
Witkowski Tadeusz, „Dzik”	549	549	Woźniak Henryk, kpt., „Hiszpan”	388	388
Witkowski Waclaw	309		Woźniak Stanisław, Jerzy, „Jacek”, „Żmija”	428	428 / 428
Witos Wincenty	236, 310		Woźnicki Stanisław	300	
Witt Krystyna	315		Wójcik Teofil	576	
Wiwatowski Tadeusz, por., „Olszyna”	670	670	Wójciuk Michał Tomasz	29, 41, 635	
Właźnik Stanisław	177		Wroczyński Witold	308, 312	
Włoczevska Władysława, dr	477		Wroński Zbigniew, plut. pchor., „Kret”	98–99	98–99
Włoczewski Jerzy, ppor., „Mazur”	476–478		Wróblewska Alicja Helena, san., „Juliszka”		556
Włodarkiewicz Jan	197, 258		Wszelaki Stanisław, prof.	477	
Włostowska Maria	313		Wuttke Gustaw	129	
Włostowski Kazimierz, kpr., „Igo”	308, 310, 313–314		Wuttke Jan, ppor. hm., „Czarny Jaś”	125, 127	
Wojciechowska Michalina,	132		Wuttke Tadeusz, ppor. phm., „Tadzio”, „Mały Tadzio”	604–606, 608	604–605, 608 / 606, 608
Wojciechowski Mieczysław, ppor.	570		Wyganowska-Eriksson Anna Teresa, „Ania”	643	
Wojciechowski Stanisław, „Roman”	95	95	Wyporek Ludwik, pchor., „Miętuś”	416	416
Wojciechowski Stanisław, „Sep”	567–568	567–568	Wypych Paweł	257	
Wojciechowski Tadeusz, kpt. dypl., „Ryszard”	661	661	Wypyszewski Konstanty, pchor., „Płockowski”		223
Wojciechowski Zbigniew, dr	477		Wyřębowski Adam, ks.	121	
Wojno Andrzej	195		Wysocki Edward	577	
Wojno Jan	692		Wysocki Grzegorz	163	
Wojno Jerzy	195		Wysocki Jan, st. sierż., „Sep”	645	645
Wojterkowski Zbigniew, „Sowa”	621	621	Wysocki Ludomir, ppłk, „Odrowąż”	643	643
Wolak Zbigniew, „Szczupak”	175	175	Wysocki Wiesław Jan, prof. dr. hab.	4, 29	
Wolańska Waclawa	183		Wyszowski Waldemar, ppor., „Korwin”, „Bem”	66	66 / 66
Wolińska Helena	187		Wyszogrodzki Jacek, kpt., „Janusz”	99, 119	99, 119
Woliński Stefan, kpr., „Czarny”	536	536	Wyszyński Stefan, prymas	84, 136	
Wolski Andrzej, kpr. pchor., „Jur”	147, 428	428	Wyszyński Zbigniew, „Wyżel”	456	456
Wolski Eugeniusz	582				
Wolski Stanisław, ppor., „Szrapnel”	98, 103	98, 103			
Wolszczan Jerzy, „Jim”	460	455, 460			

Z

Zablocki Jerzy, por., „Igor”	616	616	Zawadzki Tadeusz Leon Józef, ppor., „Zośka”, „Kajman”, „Kotwicki”, „Lech Pomarańczowy”, „Tadeusz”	18, 125, 127–129, 345, 436, 440, 443, 446–447, 480, 497, 701, 704	125, 129, 345, 436, 440, 444- 445, 447, 480, 701, / 444 / 444 / 444 / 444-445
Zaborowska Janina, ppor., „Rena”	374	374	Zawadzki Wacław, sierż. pchor.	109	
Zacharewicz Piotr Mieczysław Konstanty, kpt., „Zawadzki”	587–588, 593	587-588, 593	Zawadzki Włodzimierz, mjr, „Bartkiewicz”	394	302, 394
Zachwatowicz Jan	353		Zawilski Marian, por., „Leśny”	562	562
Zadrożny Bolesław, st. sierż., „Szczerbiec”	644	644	Zawistowska-Nowińska Hanna	406	
Zagórski Wacław, kpt., „Lech Grzybowski”, „Lech”	587, 589, 592–593, 596	77, 82, 587- 589, 592-593, 596, 601 / 589, 592	Zawolski Bohdan, „Kruk”	225	225
Zając Edward, por.	145		Zbichorski Zygmunt, por., „Zygmunt”	638	638
Zając Stanisław, sierż. rez., „Czarny”	66	66	Zboińska-Załuska Jadwiga, „Jadźka”	76	76
Zającowski Edward	434		Zborowicz Mieczysław, ppor., „Gajowy”	269	269
Zajdel Mieczysław	568		Zborowski Jerzy, ppor., „Jeremi”	383, 651	383, 651
Zajlich Piotr, strz., „Szpulka”	625	625	Zborowski Krzysztof, sierż. pchor., „Krzysztof”	606, 639	606
Zakrzewski Adam, płk	710		Zdanowicz Danuta	701	
Zakrzewski Edmund, druh	246, 326–327		Zdrodowski Jerzy, ppor., „Kwarciany”	685	685-687
Zakrzewski Jerzy, „Wąsik”	549	549	Zdunek Czesław	243	
Zakrzewski Stanisław, „Hardy”	510	510	Zdunek-Kozłowska Jadwiga, san., „Wrońska”	363	363
Zalewski Jerzy, kpr. pchor., „Wilk”	645	645	Zdziarski Stanisław	196	
Zalewski Ryszard, „Wojdak”	548	548	Zdziarski Zbigniew	196	
Zalewski Wojciech, „Orzeł Biały”	77, 82	77, 82	Zdzielnicka Jadwiga Barbara, „Iza”	569	569
Zambrowski Jerzy, „Jurek”	168	168	Zenka Jan, kpr., „Walek”	638	638
Zaorski Andrzej, plut. pchor., dr, „Andrzej”	9, 34, 178–179, 428	178, 428	Zerbst Benno, mjr	188	
Zapadko Jerzy, „Mirski”	129	129	Zgarda Józef, ppor., „Wodzyński”	294	294
Zapaśnik Wacław, kpr.	184		Zgierski Jan, kpt. Inż.	577	
Zarzycki Jerzy, „Pik”	627–629, 633	627, 633	Zgliński Karol	281, 292	
Zarzycki Kazimierz, sierż., „Wariąg”	685	685	Zielińska Anna	257	
Zaufall Jerzy, sierż. pchor., „Oliwa”	89, 91–92	89, 91-92	Zieliński Artur, por.	145	
Zawacka Elżbieta, kpt., „Zo”	378	378	Zieliński Jarosław	93, 95	
Zawada Barbara, san., „Basia”	363	363	Zieliński Tadeusz	444	
Zawadowski Andrzej	127		Zieliński Zbigniew, st. strz., „Sek”	77–78, 80	78, 80
Zawadzka Anna	345		Ziemiński Stefan, ppor., „Soplica”	67–69, 72	67-69, 72, 205
Zawadzki Czesław, por., „Legun”	119	119, 539	Ziemiński Zbigniew, por.	545	
Zawadzki Józef	129, 341, 345, 444		Ziemiński Zygmunt, ppor., „Gałązka”	615, 670	615-618, 670
Zawadzki Ludwik, kpr. pchor., „Junak”	558	558	Ziennicki Henryk, por., „Olbromski”	644	644
Zawadzki Michał, ks. płk	135, 182				

Ziemski Karol, płk , „Wachnowski”	417, 658	417, 658-659		
Ziemski Stanisław, por., „Genek”	119	119		
Zienkiewicz Józef	726, 731			
Zienkiewicz Wacław, por., „Topór”	590	590		
Zimińska Mira	352			
Ziółek Zygmunt, por., „Sawa”	627, 635	627		
Ziółkowski Henryk, strz., „Góral”	374	374		
Ziółkowski Ryszard, ppor., „Żelski”	317	317		
Złotnicki Witold, por., „Witold”	116	116		
Zmorzyński Bolesław, sierż. pchor., „Wicher”	724–725	724-725		
Zołociński Stanisław, pchor., „Doman”	455, 460	455-456, 460		
Zonenberg Franciszek, „Olza”	309–310, 313	309		
Zub-Zdanowicz Leonard Szczęsny, pplk , „Ząb”, „Dor”, „Szprung”	378	378 / 378 / 378		
Zug Szymon Bogumił	605			
Zwierchoniewski Zdzisław, „As”	309	309		
Zwierzyniecki K.	313			
Zygański Władysław, kpr., „Żuk”	494	494		
Ż				
Żabicki Mieczysław, „Pokrzywa”	456			
Żebrowski Leszek	62			
Żeligowski Lucjan, gen.	258			
Żemrański Mieczysław, ks.	702, 706			
Żencykowski Tadeusz, kpt.,	627			
Żmudzka Małgorzata	411			
Żukowski Leszek, prof. dr. hab.	4, 29			
Żułma Jan, „Felix”	596			
Żupański Andrzej, pchor., „Andrzej”	455, 457, 459-460	455, 457, 460		
Żupański Tadeusz, „Tadeusz”	457, 460	455, 457, 460		
Żurawski Władysław, por., „Klim”	624	624-626		
Żurowska Maria Irena, „Słucz”	228			
Żurowski Antoni, płk, „Papierz”, „Andrzej”, „Bober”, „Blacharski”	11, 34, 201, 203, 223-224, 226–229, 236, 278, 471	201, 226 / 226, 278 / 201, 226, 278 / 226-227		
Żyła Ferdynand, „Michał I”	454	454		
Żymierski Michał, marsz., „Rola”	48, 180, 450	48		

